

ENCYKLOPEDIA BEZPIECZEŃSTWA

TOM 5

REDAKCJA NAUKOWA
OLGA WASIUTA, SERGIUSZ WASIUTA

ENCYKLOPEDIA BEZPIECZEŃSTWA

TOM 5

REDAKCJA NAUKOWA
OLGA WASIUTA, SERGIUSZ WASIUTA

© Copyright by Authors & Wydawnictwo Libron
Kraków 2022

ISBN 978-83-67209-16-8

Recenzenci:

prof. dr hab. Wojciech Jakubowski (Uniwersytet Warszawski)

prof. dr hab. Bogusław Pacek (Uniwersytet Jagielloński)

Redakcja:

Tomasz Karpowicz, Joanna Swoboda

Korekta:

LIBRON

Projekt okładki i skład:

LIBRON

Publikacja sfinansowana przez Uniwersytet Pedagogiczny
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie



Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner

al. Daszyńskiego 21/13

31-537 Kraków

tel. 12 628 05 12

e-mail: office@libron.pl

www.libron.pl

WYKAZ HASEŁ

TOM 1*

active shooter

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego

agencja prasowa

Agencja Wywiadu

agent wpływu / agent zagraniczny

agresja

agresja w prawie międzynarodowym

AI Foundation

Al-Dżazira

alternacja władzy

Amerykańskie Centrum Badań nad Wojną Nowej Generacji

anarchizm w Polsce

anarchizm w praktyce

anarchizm w teorii

aneksja

antydoświadczalne zdolności

antyrakietowe systemy

antyterrorystyczna operacja

armia hybrydowa

* Tomy 1–4 stanowią osobne publikacje. Zob.: *Encyklopedia bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, S. Wasiuta (red.), t. 1–4, Wydawnictwo Libron, Kraków 2021.

WYKAZ HASEŁ

armia zawodowa
artyleria
asymilacja
atak informacyjny
atak simultaniczny
attaché obrony
audyt bezpieczeństwa informacji
autorytaryzm i neoautorytaryzm
bańka informacyjna i zjawisko *echo chamber*
bariery i zagrożenia w dostępie do informacji
baza lądowa
baza wojskowa
bezpieczeństwo
bezpieczeństwo danych osobowych
bezpieczeństwo defensywne
bezpieczeństwo demograficzne
bezpieczeństwo dziecka
bezpieczeństwo ekologiczne
bezpieczeństwo ekonomiczne
bezpieczeństwo energetyczne
bezpieczeństwo euroatlantyckie
bezpieczeństwo europejskie
bezpieczeństwo finansowe
bezpieczeństwo ideologiczne
bezpieczeństwo informacji niejawnych
bezpieczeństwo informacji wojskowej
bezpieczeństwo informacyjne
bezpieczeństwo interpersonalne
bezpieczeństwo klimatyczne
bezpieczeństwo kulturowe
bezpieczeństwo lokalne
bezpieczeństwo ludzkie
bezpieczeństwo medialne
bezpieczeństwo międzynarodowe
bezpieczeństwo militarne

bezpieczeństwo morskie
bezpieczeństwo narodowe
bezpieczeństwo planetarne
bezpieczeństwo polityczne
bezpieczeństwo powszechne i ochrona ludności
bezpieczeństwo pracy
bezpieczeństwo prawne
bezpieczeństwo przesyłu i dystrybucji energii
bezpieczeństwo publiczne
bezpieczeństwo regionalne
bezpieczeństwo rodziny
bezpieczeństwo społeczne
bezpieczeństwo szkolne (bezpieczeństwo w szkole)
bezpieczeństwo teleinformatyczne
bezpieczeństwo ustrojowe
bezpieczeństwo w kampaniach wyborczych
bezpieczeństwo w sieci
bezpieczeństwo w tradycyjnych i nowych mediach
bezpieczeństwo wewnętrzne państwa
bezpieczeństwo zdrowotne
Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej
biały wywiad
big data
bioterroryzm
bitwa
bitwa powietrzno-morska
bitwa wieloobszarowa
Biuro Bezpieczeństwa Narodowego RP
Biuro Informacji i Prasy NATO
blokada morska
blokada zbrojna
botnet
broń biologiczna
broń chemiczna
broń ekologiczna / broń biosferyczna

WYKAZ HASEŁ

broń entomologiczna
broń genetyczna
broń geofizyczna
broń hipersoniczna
broń klimatyczna / broń meteorologiczna
broń masowego rażenia
broń nieśmiercionośna
broń nuklearna
broń radiologiczna
broń strzelecka
Bundeswehra
Business Process Management
Cambridge Analytica
casus belli
CENTO (Central Treaty Organization)
Centralne Biuro Antykorupcyjne
Centralne Biuro Śledcze Policji
Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji
Centrum Doskonalenia Obrony przed Cyberatakami
Centrum Eksperckie NATO ds. Komunikacji Strategicznej
centrum powiadamiania ratunkowego
cenzura
choroby informacyjne
cichociemni
crime mapping
Crime Prevention Through Environmental Design
cyberataki
cyberbezpieczeństwo
cyberbroń (broń cybernetyczna)
cybercenzura
cybergrupy
cyberkonflikt
cyberprzemoc
cyberprzestępczość
cyberprzestrzeń

cyberszpiegostwo
 cyberterroryzm
 cyberwojna
 cyberzagrożenia
 cyfrowa konwencja genewska
 cyfrowe patologie
 cyfrowy żołnierz
 czyn zabroniony
 czynności operacyjno-rozpoznawcze

TOM 2

darknet
 dark web
 DEBUNK
 deepfake
 deep web
 degradacja wojskowa
 demilitaryzacja
 demobilizacja
 demonopolizacja bezpieczeństwa
 deportacja
 detektywistyka
 dezercja
 dezercja w armiach europejskich
 dezercje w Wojsku Polskim w XX wieku
 dezinformacja
 dezinformacja wojskowa
 dobra kultury – ochrona w warunkach konfliktu zbrojnego
 Doktryna Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej
 doktryna militarna
 Doktryna ONZ „odpowiedzialność za ochronę”
 doktryny (koncepcje) operacyjne
 doktryny obronne RP
 dokument z Montreux

doubleswitch

Dowództwo Europejskie Stanów Zjednoczonych

Dowództwo Przestrzeni Cybernetycznej i Informacyjnej Niemiec

doxing

drony albo bezzałogowe statki powietrzne (UAV)

drony rozpoznawcze

dyktatura

dyktatura wojskowa

dyplomacja obronna

dyplomacja prewencyjna

dyplomacja wojskowa

dyscyplina wojskowa

dysfunkcyjne państwo

dywersja

dywersja polityczna

dziecko żołnierz

dżihad

dżihad medialny

e-bezpieczeństwo

edukacja dla bezpieczeństwa

edukacja dla bezpieczeństwa informacyjnego

edukacja dla bezpieczeństwa w sieci

edukacja i kultura jako środki wojny informacyjnej FR

edukacja obywatelska

e-dżihad

efekty oddziaływania mediów

ekocyd

ekologia informacji

ekoterroryzm

ekspansjonizm geopolityczny

ekstremizm

elfy przeciwko rosyjskim trollom internetowym

etyka walki

etyka zawodowa funkcjonariusza Policji

etyka zawodowa funkcjonariuszy publicznych

Europejskie Centrum Doskonalenia ds. Przeciwdziałania Zagrożeniom
 Hybrydowym
 Europol
 FakeApp
 fake news
 farmakologizacja wojny
 faszyzm
 formacje obrony cywilnej
 formacje uzbrojone
 fundamentalizm religijny
 funkcjonariusz publiczny
 geopolityka
 geostrategia
 globalizacja informacyjna
 Globalna Komisja ds. Stabilności Cyberprzestrzeni
 głębokie państwo
 Głos Ameryki
 gotowość przemysłu obronnego
 grabież dóbr kultury
 Grupa Bilderberg
 Grupa Wyszehradzka
 Grupy Bojowe Unii Europejskiej
 haker
 hakywizm
hard power
 healthizm
 hejting
 Holokaust
 Hołodomor
 ideologizacja przekazu
 ILS
 impreza masowa
 indywidualne środki ochrony ludności
 informacja
 informacje niejawne

WYKAZ HASEŁ

informacyjna rewolucja w sprawach wojskowych
infosfera
infosfera a infosfera bezpieczeństwa
infotoksykacja
infrastruktura informacyjna
infrastruktura krytyczna
infrastruktura wojskowa
Inspekcja Transportu Drogowego
Integrity Initiative
interesy narodowe
internowanie
Interpol
interwencja humanitarna
inwazja
inżynieria społeczna
inżynieria wojskowa
irredentyzm
ISACA
islamizm
iWar
Izraelska Krajowa Dyrekcja Cybernetyczna
Kaspersky Lab
katastrofy naturalne
katastrofy techniczne
komunikacja strategiczna
komunizm
koncepcja bezpieczeństwa publicznego FR „Martwa woda”
koncepcja działań sieciocentrycznych
konflikt międzynarodowy
konflikt niemiędzynarodowy
konflikt zamrożony
kontrewolucja w sprawach wojskowych
kontrwywiad
korupcja
kradzież tożsamości

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa
 Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym
 krajowy system cyberbezpieczeństwa
 kryminalistyka
 kryminalistyka mediów cyfrowych
 kryminologia
 kryzys
 kryzys humanitarny
 kryzys międzynarodowy
 kultura bezpieczeństwa
 kultura bezpieczeństwa informacyjnego
 kultura bezpieczeństwa narodowego
 kultura informacji i kultura informacyjna
 kultura strategiczna

TOM 3

ludność cywilna
 ludobójstwo
 mafia
 manipulacja historią
 manipulacja informacją
 manipulacja medialna
 marynarka wojenna
 Mechanizm Monitorowania i Sprawozdawczości w Sprawie Dzieci i Kon-
 fliktu Zbrojnego
 media mainstreamowe i alternatywne
 media społecznościowe
 media tradycyjne i konwergentne (stare i nowe)
 medialna wojna Rosji
 medialne relacje wojenne
 medykalizacja
 memorandum budapeszteńskie
 Międzynarodowa Wojskowa Rada ds. Klimatu i Bezpieczeństwa
 Międzynarodowe Centrum Badań nad Brutalnym Ekstremizmem

WYKAZ HASEŁ

międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych
międzynarodowe stosunki wojskowe
Międzynarodowy Trybunał Karny
Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości
militarne działania nieregularne
militarne i niemilitarne metody prowadzenia wojny hybrydowej
militaryzacja przestrzeni kosmicznej
misja pokojowa
mobilizacja
morale
nacjonalizm
NATO
nauki o bezpieczeństwie
nawalizm
nawoływanie do popełnienia przestępstwa
negocjacje międzynarodowe
neokonserwatyzm
neonazizm
neutralność międzynarodowa
Niebieska Karta
obrona cywilna
obrona narodowa
obrona totalna
ochrona ludności
ochrona własności intelektualnej w sieci
ochrona zdrowia (system opieki zdrowotnej, system ochrony zdrowia)
oddziały cybernetyczne w Wojsku Polskim
odstraszanie
okno Overtona
okręt wojenny
operacje dezinformacji wojskowej
operacje propagandowe
operacje psychologiczne
opinia publiczna
Organizacja ds. Współpracy w Zakresie Uzbrojenia

organizacje proobronne
organy właściwe ds. cyberbezpieczeństwa
osłona strategiczna
oszustwo wojskowe
panowanie w powietrzu
Państwo Islamskie
Państwowa Straż Pożarna
patogeny informacyjne
patologie społeczne
patrol obywatelski
phishing
pięta kolumna
pierwsza pomoc
pięć pierścieni / kręgów Wardena
piractwo morskie
plan ONZ mający na celu zakończenie rekrutacji i wykorzystywania dzieci
 dla potrzeb konfliktu zbrojnego
podmorskie sieci telekomunikacyjne
podśluch
podziemne magazyny gazu
polemologia
Policja
polityka bezpieczeństwa Unii Europejskiej
polityka bezpieczeństwa zdrowotnego
polityka informacyjna
polityka kryminalna
polityka Unii Europejskiej na rzecz zrównoważonego rozwoju społeczno-
 -gospodarczego
poprawność polityczna
postprawda
potop informacyjny i związane z nim zagrożenia
powszechna samoobrona ludności
powszechny dostęp do broni
pozamilitarne przygotowania obronne państwa
prawa człowieka

WYKAZ HASEŁ

prawna ochrona dziennikarskich źródeł informacji
prawne aspekty zwalczania cyberprzestępczości w Polsce
prawne podstawy bezpieczeństwa
prawne podstawy funkcjonowania mediów w Polsce i w UE
procesy informacyjne
profilaktyka bezpieczeństwa
programy i projekty edukacyjne ukierunkowane na poprawę bezpieczeń-
stwa szkolnego
programy masowej inwigilacji
programy profilaktyczne i prewencyjne
prokuratura
propaganda
prywatne przedsiębiorstwo wojskowe
przeciążenie informacyjne
przeciwdziałanie dezinformacji i propagandzie
przemoc
przemoc medialna / przemoc mediów
przestępczość
przestępczość komputerowa
przestępczość zorganizowana
przestępstwa przeciwko ochronie informacji
przestępstwa przeciwko systemom informatycznym
przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów
przestrzeń informacyjna
pucz wojskowy
racja stanu
Rada Bezpieczeństwa Narodowego
Rada Bezpieczeństwa ONZ
Radio Wolna Europa / Radio Swoboda
radykalizm
ransomware
ratownictwo wodne
ratownik KPP (kwalifikowanej pierwszej pomocy) a ratownik medyczny
repatriacja
rewolucja w sprawach cywilno-wojskowych

rewolucja w sprawach wojskowych
 reżim
 reżimy hybrydalne
 robotyzacja pola walki
 rola informacji massmedialnej w wojnach hybrydowych
 rosyjska fabryka trolli w Petersburgu
 rosyjska massmedialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej
 przeciwko Ukrainie
 rosyjskie służby wywiadowcze
 rosyjskie wojska do operacji informacyjnych
 rozpoznanie geoprzestrzenne
 rozpoznanie satelitarne
 rozpoznanie wojskowe
 rozproszenie odpowiedzialności
 RT (Russia Today)
 rubież
 RUSI (Royal United Services Institute)
russkij mir jako technologia penetracji państwa
 ryzyko bezpieczeństwa
 ryzyko informacyjne
 Rządowe Centrum Bezpieczeństwa

TOM 4

sabotaż komputerowy
 sankcje międzynarodowe
 secesja
 seksting
 separatyzm
 sieci społecznościowe jako nowe narzędzia prowadzenia wojen informa-
 cyjnych we współczesnym świecie
 sieciocentryczne bezpieczeństwo
 sieciocentryczne systemy zarządzania walką C4ISR
 siły pokojowe ONZ
 Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej

WYKAZ HASEŁ

Służba Celno-Skarbowa
Służba Kontrwywiadu Wojskowego
Służba Ochrony Państwa
Służba Wywiadu Wojskowego
służby specjalne
Smart City
Social Media Intelligence
soft power
specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne
społeczeństwo informacyjne
społeczeństwo nadzorowane
społeczeństwo obywatelskie
społeczeństwo ryzyka
społeczeństwo sieci
społeczne bezpieczeństwo informacyjne
stalinizm
standardy kompetencji informacyjnych
stany nadzwyczajne
stealth techniki
steganografia
stereotyp wroga
stopień wojskowy
strategia
strategia bezpieczeństwa narodowego
strategia cyberbezpieczeństwa USA
Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego
Straż Miejska/Gminna
straż sąsiedzka
strefa zakazu lotów
suwerenność państwa
swatting
syndrom sztokholmski
system bezpieczeństwa narodowego
system HACCP
System Informacyjny Schengen

system obrony terytorialnej
System Państwowe Ratownictwo Medyczne
system powiadamiania ratunkowego
system zarządzania kryzysowego
System Zaufania Społecznego
sytuacja kryzysowa
szansa bezpieczeństwa
sztuczna inteligencja
sztuka wojenna
środki przymusu bezpośredniego i broń palna
środowisko bezpieczeństwa
środowisko cyberbezpieczeństwa
środowisko informacyjne
świadomość informacyjna
Światowa Komisja ds. Stabilności Cyberprzestrzeni
Światowa Organizacja Zdrowia
taktyczno-bojowa opieka nad poszkodowanym
technika wojskowa
technologie informacyjno-komunikacyjne
technowojna
teoria spiskowa
terroryzm
terroryzm a media
terroryzm islamski
Three Block War
totalitaryzm
triaż
trolle z Petersburga
trolling
Trybunał Sprawiedliwości UE
typologia zagrożeń
UNESCO
Unijny Mechanizm Ochrony Ludności
Urząd Ochrony Państwa
walka elektroniczna

WYKAZ HASEŁ

walka informacyjna
walka powietrzna
walka radioelektroniczna
Way of Warfare
wirus Stuxnet
wojna
wojna asymetryczna
wojna buntownicza
wojna domowa
wojna hybrydowa
wojna informacyjna
wojna kosmiczna
wojna narodowowyzwoleńcza
wojna niekonwencjonalna
wojna nieliniowa
wojna nieregularna
wojna postheroiczna
wojna psychologiczna
wojna rozproszona
wojna sieciocentryczna
wojna sprawiedliwa
wojna świadomościowa
wojna wirtualna
wojna zastępcza
wojny czwartej generacji
wojny piątej generacji
wojny szóstej generacji
wojny w szarej strefie
wojska kosmiczne
wojska lądowe
wojska specjalne
wojskowa informacja geograficzna
Wojskowe Służby Informacyjne
Wspólnota Wywiadowcza USA
wykorzystanie historii FR w wojnie informacyjnej

Wysoki Komitet Planowania Cywilnego na Sytuacje Nadzwyczajnych
Zagrożeń
Wyszehradzka Grupa Bojowa / V4 EU Battlegroup
wywiad
wywiad geoprzestrzenny
wyzwania bezpieczeństwa
wzięcie zakładnika
zabezpieczenie geograficzne w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej
zagłada Romów
zagrożenia
zagrożenia bezpieczeństwa
zagrożenia globalne
zagrożenia hybrydowe
zagrożenia internetowe
zagrożenia militarne
zagrożenia społeczne
zagrożenia technologiczne
zagrożenia w środowisku szkolnym
zagrożenia wojenne
zaplecze analityczne służb pełniących funkcje informacyjne
zarządzanie kryzysowe
zarządzanie kryzysowe w NATO
zarządzanie kryzysowe w UE
zarządzanie partycypacyjne bezpieczeństwem
zarządzanie ryzykiem informacyjnym
zbiorowe środki ochrony ludności
zbrodnie przeciwko ludzkości
zbrodnie wojenne
zdrowie publiczne
zielone ludziki
zimna wojna
zintegrowany system bezpieczeństwa narodowego
złośliwe oprogramowanie
zrównoważony rozwój
żołnierz

Agencja Obrony Przeciwrakietowej	27
Agencja Zaawansowanych Badań i Rozwoju Departamentu Obrony USA	33
Al-Kaida	41
analiza strategiczna	47
antyterroryzm	53
ataizat obrony (wojskowy)	59
azyl	68
Bellingcat	75
biometria	81
broń antysatelitarna	88
broń demograficzna	95
broń orbitalna	101
Bukaresztańska Dziewiątka (B9)	104
C4ISR	115
Centrum Bezpieczeństwa Nowej Ameryki	120
Centrum Przyszłości Wojny	126
chmura obliczeniowa	127
Cloud Act	134
COVID-19 (aspekt medyczny)	139
COVID-19 (aspekt społeczny)	145
cyberoperacje	150
cyberpolityka	156
cyberstalking	162
cyfrowa demencja	168
cyfrowy narcyzm	175
dekarbonizacja	183
destabilizacja bezpieczeństwa społecznego	191
destrukcja	195
Dowództwo Sił Specjalnych	201
drony w Siłach Zbrojnych RP	204
dyskryminacja	209
ekstradycja	221

emisje metanu	227
Europejska Agencja Obrony	238
Europejska Unia Bezpieczeństwa	243
Europejskie Centrum Studiów nad Bezpieczeństwem George'a C. Marshalla	249
ewakuacja	255
gender i ideologia gender	267
globalizacja	272
globalne konsekwencje wojny rosyjsko-ukraińskiej	281
globalne ocieplenie klimatyczne	287
gra decyzyjna	294
Grupa Siedmiu (G7)	300
Hezbollah	313
identyfikacja biometryczna w Unii Europejskiej	323
ideologia	333
Instytut Pamięci Narodowej	345
junta	353
kibice piłki nożnej w Polsce	361
klerykalizm	370
klęska żywiołowa	375
koalicja	379
Komisja ds. Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE)	384
Komisja Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych	389
kompleks rozpoznawczo-uderzeniowy	395
komunikacja społeczna	401
konflikt etniczny	408
konflikt zbrojny	412
kontratak	414
kontrola zbrojeń w zakresie rozprzestrzeniania broni jądrowej	418
koordynacja działań w bezpieczeństwie	425
korporacja RAND	431
lawfare	442
Legia Akademicka	443
liberalizm	449
logistyka bezpieczeństwa	454

logistyka obronna	457
łączność satelitarna	461
marynarka wojenna chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej	467
metody zarządzania konfliktem etnicznym	474
militarne wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych	478
mocarstwo	481
Monachijska Konferencja Bezpieczeństwa	486
monitoring zagrożeń bezpieczeństwa	491
multilateralizm	497
Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych (Naczelny Wódz)	503
nawigacja satelitarna	507
Nord Stream 2	511
nowa strategia zwalczania przestępczości zorganizowanej w UE	518
obronność	525
ochotnicze straże pożarne (OSP)	532
ochrona infrastruktury krytycznej	537
odbudowa państwa	543
Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE)	546
Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa	556
pacyfizm	563
pandemia	573
państwa zbójce	578
państwo upadłe	583
państwo wirtualne	593
patriotyzm	602
pocisk balistyczny	609
pocisk manewrujący	616
poczucie bezpieczeństwa informacyjnego	618
podjmowanie decyzji w sytuacji kryzysowej	623
polskie drony wojskowe	629
południowokoreański autonomiczny robot bojowy Samsung SGR-1	636
przemoc seksualna w konfliktach zbrojnych	641
rasyzm	647

ratownictwo	655
ratownictwo chemiczno-ekologiczne	660
ratownictwo górnicze	665
ratownictwo górskie	668
ratownictwo lotnicze	671
ratownictwo morskie	674
ratownictwo poszukiwawcze	677
ratownictwo techniczne	680
ratownictwo wysokościowe	683
relacje współdziałania w bezpieczeństwie	685
rewolucja w sprawach ludzkich	691
rozpoznanie satelitarne	696
rój dronów	707
scenariusze strategiczne	713
seksizm w polityce	719
sieciocentryzm	723
sieć 5G a system cyberbezpieczeństwa państwa	738
służba w obronie cywilnej	744
specjalistyczne grupy ratownictwa wodno-nurkowego	750
Specjalna Misja Monitorująca (SMM) Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) w Ukrainie ..	755
spór graniczny	767
stan wojenny	772
stan wojny	780
Stowarzyszenie Demagog	785
strategia	787
Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020	794
strategiczna odporność kraju	800
strategiczne zarządzanie bezpieczeństwem	805
suwerenność (niezależność) cyfrowa	810
symbole neonazistowskie	815
szpica NATO	819
sztuka operacyjna	824
Światowy Program Żywnościowy	831

WYKAZ HASEŁ

taktyka	837
talibowie	841
telemedycyna	846
teoria sekurytyzacji	851
teoria zbrodniarza z urodzenia	857
terminale LNG	864
terroryzm kobiecy	873
think tank	886
uchodźcy	903
ugrupowanie bojowe	909
Uniwersytet dla Pokoju	915
warstwowe odstraszenie w cyberprzestrzeni	921
wioski potiomkinowskie	926
wojna na odległość / zdalne działania wojenne	935
wojna z terroryzmem	944
Wojska Obrony Terytorialnej	951
wojska operacyjne	956
wojskowe egzozszkielety	961
wschodnia flanka NATO	966
wsparcie ogniowe	972
współdzielenie władzy	981
współpraca cywilno-wojskowa	986
wywiad strategiczny	1003
zagrożenia bezpieczeństwa ekonomicznego	1011
zagrożenia bezpieczeństwa makroekonomicznego	1016
zagrożenia cywilizacyjne	1022
zagrożenia egzystencjalne	1027
zamach stanu	1033

AGENCJA OBRONY PRZECIWRAKIETOWEJ (ang. Missile Defense Agency, MDA) – funkcjonująca jednostka organizacyjna Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych zajmująca się opracowywaniem, badaniem oraz nabywaniem środków obrony antybalistycznej. Statutowym celem MDA jest stworzenie systemu umożliwiającego obronę terytorium Stanów Zjednoczonych, sił zbrojnych przebywających poza granicami kraju oraz sojuszników przed atakami, do których mogą zostać wykorzystane wszelkie rodzaje ataków raketowych.

Początki rozwoju obrony przeciwraketowej Stanów Zjednoczonych (ang. *Ballistic Missile Defense*, BMD) wiążą się z wyścigiem zbrojeń, a tym samym – z polityką → o d s t r a s z a n i a [t. 3]^{*} wykorzystującą produkcję rakiet balistycznych uzbrojonych w głowice nuklearne. Taka polityka spowodowała, że zagadnienia związane z obroną przeciwraketową wpisano w 1958 r. do zadań US Army. W 1972 r., kiedy doszło do podpisania między USA a ZSRR porozumienia o ograniczeniu systemów obrony przeciwraketowej (ang. *ABM Treaty*), Stany Zjednoczone rozwiły

* Rozstrzelone słowa stanowią osobne hasła znajdujące się w *Encyklopedii bezpieczeństwa*. Dodatkowe oznaczenia „[t. 1]”, „[t. 2]”, „[t. 3]” i „[t. 4]” informują, że hasło mieści się we wskazanych, odrębnych tomach encyklopedii.

kilka programów obrony przeciwrakietowej, tj. Nike-X, Sentinel oraz Safeguard. MDA jest silnie powiązana z programem Strategic Defense Initiative (SDI), który w celu opracowania obrony przeciwrakietowej niebazującej na broni jądrowej zapoczątkował w 1983 r. prezydent Ronald Reagan. SDI powstało z połączenia wielu programów obrony przeciwrakietowej realizowanych przez kilka agencji rządowych i bazowało na idei stworzenia spójnego programu pod kierownictwem Organizacji na rzecz Inicjatywy Obrony Strategicznej (SDIO). Zadania SDIO, oparte pierwotnie na budowie systemu obrony przed strategicznymi głowicami nuklearnymi ZSRR, zostały zmodyfikowane, gdy okres wojny [t. 4] dobiegł końca. W 1994 r. SDIO oficjalnie zmieniła nazwę na Organizację na rzecz Obrony Antybalistycznej (BMDO), a nowe zagrożenia [t. 4] związane z rozwojem technologii balistycznej w krajach takich jak Korea Północna (wystrzelenie w sierpniu 1998 r. nad Japonię pocisku o potencjale międzykontynentalnym Taepo Dong 1) przyczyniły się do uchwalenia w 1999 r. ustawy o narodowej obronie antyrakietowej (National Missile Defense Act of 1999). Zgodnie z jej założeniami finansowanie operacji mających na celu utrzymywanie oraz ulepszanie skutecznego, wielopoziomowego systemu obrony przeciwrakietowej bazuje na corocznym budżecie oraz środkach przeznaczanych na Krajową Obronę Przeciwrakietową. Wystąpienie Stanów Zjednoczonych z traktatu antyrakietowego (ABM) w 2002 r. sprawiło, że możliwe stało się wdrożenie programów opracowujących i testujących nowe technologie antybalistyczne. W tym samym czasie doszło do przemianowania BMDO na MDA – agencję funkcjonującą po dziś dzień.

Kadrę MDA stanowią urzędnicy służby cywilnej zatrudnieni przez amerykański rząd, żołnierze [t. 4] oraz podwykonawcy działający w różnych obszarach Stanów Zjednoczonych. Podczas działań podejmowanych przez agencję i mających na celu opracowanie, testowanie i wdrażanie zintegrowanego systemu obrony przeciwrakietowej, MDA współpracuje z dowództwami bojowymi (np. z Dowództwem Pacyfiku czy z Dowództwem Północnym), korzystającymi z takiego systemu, aby zapewnić pełną ochronę terytorium Stanów Zjednoczonych, narodowych sił zbrojnych oraz sojuszników przed wrogimi atakami rakietowymi. MDA w swoich działaniach podejmuje inicjatywy mające na celu rozwój

współpracy międzynarodowej, umożliwiającej wsparcie wzajemnych interesów → bezpieczeństwa [t. 1] w zakresie obrony przeciwrakietowej.

Do najważniejszych celów strategicznych realizowanych przez MDA należą:

- ▶ rozwój i wdrażanie zintegrowanego systemu obrony przeciwrakietowej w celu obrony kraju i regionu;
- ▶ prowadzenie testów umożliwiających weryfikację skuteczności obrony przeciwrakietowej;
- ▶ wsparcie żołnierzy USA oraz ich sojuszników;
- ▶ współpraca z krajowymi uniwersytetami oraz przedsiębiorcami, ukierunkowana na wdrożenie innowacyjnych rozwiązań umożliwiających dalszy rozwój zintegrowanego systemu obrony przeciwrakietowej;
- ▶ wdrażanie założeń → strategii bezpieczeństwa narodowego [t. 4] poprzez współpracę międzynarodową w zakresie obrony przeciwrakietowej.

Intensyfikacja współpracy MDA z dowódcami sił zbrojnych ma na celu między innymi opracowanie wydajnej technologii warstwowego Systemu Obrony Przeciwbalistycznej (ang. *Ballistic Missile Defense System* – BMDS), która zgodnie z założeniami sprostą wyzwaniom stwarzanym przez stale zmieniające się zagrożenia. Technologia warstwowego Systemu BMDS, wdrożona przez MDA, składa się ze złożonych elementów bazowych oraz wspomagających. Na te drugie składają się:

- ▶ **program testowy**, pozwalający na uzyskanie danych określających skuteczność systemu obrony przeciwrakietowej oraz jego poszczególnych elementów. Testy naziemne oraz przeprowadzone w powietrzu określają możliwości systemu oraz dostarczają danych pozwalających na kompleksowe modelowanie i przewidywanie działań umożliwiających zwiększenie wydajności technologii obrony przeciwrakietowej;
- ▶ **Agencja ds. Celów i Środków Zaradczych**, której celem jest nadzorowanie, projektowanie, rozwój oraz produkcja i integracja rozwiązań dostosowanych do specyfiki zagrożenia rakietowego mających wejść w skład systemu obrony przeciwrakietowej. W celu usprawnienia rozwoju systemu agencja przeprowadza analizę

zarówno testów wstępnych, jak również wyników uzyskanych po przeprowadzonych testach;

- ▶ **zaawansowana technologia**, pozwalająca na opracowanie nowych koncepcji systemu i kluczowych jego komponentów, umożliwiających dostosowanie systemu obrony przeciwrakietowej do dynamicznie zmieniających się zagrożeń;
- ▶ **Centrum Integracji i Operacji**, wspierające badania i rozwój, przeprowadzające testy oraz weryfikacje, a także organizujące szkolenia w zakresie obrony przeciwrakietowej.

Technologia obrony przeciwrakietowej opracowywana, testowana oraz wdrażana przez Stany Zjednoczone ma na celu przeciwdziałanie atakom z wykorzystaniem pocisków balistycznych o różnym zasięgu – krótkim, średnim i dalekim. Ponieważ pociski balistyczne różnią się prędkością lotu, zasięgiem czy specyfiką działania, system obrony przed rakietami balistycznymi musi stanowić zintegrowaną, wielopłaszczyznową architekturę umożliwiającą niszczenie pocisków oraz ich głowic, zanim dotrą one do celu. Integracja tak wielu elementów umożliwia wydajną, wielopoziomową obronę przed wrogimi pociskami we wszystkich etapach lotu. Trajektorie pocisków balistycznych są zwykle podzielone na 3 fazy lotu: start, kurs pośredni oraz przygotowanie do detonacji. Każda z nich wymusza zastosowanie innych technik obronnych:

- ▶ **Faza startu** – obrona w fazie startu pozwala unieszkodliwić niemal wszystkie pociski balistyczne, również międzykontynentalne rakiety balistyczne (ICBM), tyle że to najtrudniejsza faza, w której można zaatakować pocisk.
- ▶ **Kurs pośredni** – obrona w fazie odpalonego pocisku lecącego w kierunku celu. Zestrzelenie pocisku spowoduje, że wszelkie szczątki pozostałe po przechwyceniu spłoną w momencie wejścia w kontakt z atmosferą. Element naziemny systemu GMD (ang. *Ground-Based Midcourse Defense*), mający chronić terytorium Stanów Zjednoczonych przed atakami zewnętrznymi, jest dostosowany wyłącznie do zwalczania rakiet balistycznych krótkiego i dalekiego zasięgu (obecnie wdrażany na Alasce i w Kalifornii). Morskim odpowiednikiem przeznaczonym do obrony

przed raketami balistycznymi krótkiego i średniego zasięgu jest komponent obrony przeciwrakietowej AEGIS BMD (ang. *Balistic Missile Defense*), który wykorzystuje istniejące krążowniki i niszczyciele uzbrojone w pociski przechwytyjące.

- ▶ **Przygotowanie do detonacji** – faza występująca w ostatnim momencie, kiedy możliwe jest przechwycenie pocisku, zanim dotrze on do celu. Margines błędu okazuje się zatem niewielki. Elementy przechwytyjące w omawianej fazie obejmują Terminal High Altitude Area Defense (THAAD), który znajduje się obecnie na wyposażeniu armii amerykańskiej, Aegis BMD do obrony morskiej z wykorzystaniem pocisków SM-2 Block IV oraz PATRIOT Advanced Capability-3 (PAC-3).

Architektura systemu obejmuje: czujniki połączone w sieć (w tym – czujniki zlokalizowane na orbicie), radary naziemne i morskie (wykrywające i śledzące cele), naziemne i morskie pociski przechwytyjące do niszczenia pocisków balistycznych lub wyposażone w głowicę odłamkowo-burzącą, a także sieć dowodzenia, kontroli i łączności zapewniającą dowódcom komunikację między czujnikami a pociskami przechwytyjącymi. Elementy obrony przeciwrakietowej obsługuje m.in. personel wojskowy należący do Dowództwa Strategicznego Stanów Zjednoczonych, do Dowództwa Północnego, do Dowództwa Pacyfiku, do Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych stacjonujących w Japonii oraz do Dowództwa Europejskiego. USA współpracują w zakresie rozwoju programu obrony przeciwrakietowej z wieloma sojusznikami, m.in. z Wielką Brytanią, Japonią, Australią, Izraelem, Danią, Niemcami, Holandią, Czechami, Rumunią, Włochami oraz Polską. W skład BMDS, pozostającego pod nadzorem MDA, wchodzi system uzbrojenia Aegis Ashore. Instalacja 4 elementów radaru SPY-1D(V) oraz podświetlacza celu (wchodzi w skład systemu kontroli ognia) miała miejsce w 2021 r. na terenie amerykańskiej bazy w Redzikowie.

W ramach II i III etapu programu EPAA (ang. *European Phased Adaptive Approach*), poza wspomnianą bazą w Redzikowie, łącznie (czyli z uwzględnieniem rumuńskiej bazy w Devesulu) mają zostać rozmieszczone 24 rakiety przechwytyjące typu SM-3 IB i SM-3 IIA, zwalczające cele o zasięgach od krótkiego do pośredniego. Głównym wyposażeniem bazy

Aegis Ashore w bazie w Devesulu jest radar SPY-1/D wraz z elementami systemu kierowania i dowodzenia obroną powietrzną Aegis, a także – wyrzutnie pocisków przeciwrakietowych Standard SM-3 Block IB. Podobne elementy wejdą w skład bazy w Redzikowie, gdzie rozlokowane zostaną nowsze pociski typu Standard SM-3 Block IIA. W sierpniu 2021 r., kiedy kierownictwo z ramienia MDA nadzorowało prace inżynieryjne przy integracji systemu uzbrojenia instalacji bazy Redzikowo, Jon Hill, dyrektor MDA, w odniesieniu do stacjonarnych instalacji w Polsce i Rumunii podkreślił potencjał, jaki może w przyszłości przynieść mobilna wersja systemu obrony przeciwrakietowej AAMDS (ang. *Aegis Ashore Missile Defense System*). Uruchomienie obu baz przełoży się na wdrożenie systemu mającego na celu ochronę terytorium europejskich członków → NATO [t. 3] przed ograniczonym atakiem pociskami balistycznymi spoza obszaru euroatlantyckiego, np. z Bliskiego Wschodu.

Artur Jach-Chrzyszcz

Defence 24, *Rumuńska baza przeciwrakietowa NATO zmodernizowana*, <https://www.defence24.pl/rumunska-baza-przeciwrakietowa-nato-zmodernizowana> (dostęp 28.10.2021); Defence 24, *System Aegis instalowany w Redzikowie*, <https://www.defence24.pl/system-aegis-instalowany-w-redzikowie> (dostęp 28.10.2021); A.J. Futter, *The Evolution of the US Ballistic Missile Defence Debate 1989–2010*, https://etheses.bham.ac.uk/id/eprint/2956/2/Futter_11_PhD.pdf (dostęp 28.10.2021); M. Kowalski, *Obrona przeciwrakietowa Stanów Zjednoczonych*, https://pulaski.pl/wp-content/uploads/2015/02/Pulaski_Policy_Papers_Nr_19_16.pdf (dostęp 28.10.2021); G.N. Lewis, L. Gronlund, *Debunking the Missile Defense Agency's 'Endgame Success' Argument*, <https://www.armscontrol.org/act/2002-12/debunking-missile-defense-agency-s-endgame-success-argument> (dostęp 28.10.2021); Missile Defense Agency, <https://www.mda.mil> (dostęp 28.10.2021); Missile Defense Agency, *FY 2004 Annual Financial Statements*, https://comptroller.defense.gov/Portals/45/documents/cfs/fy2004/FY_2004_MDA_Financial_Report.pdf (dostęp 28.10.2021); R. Muczyński, *MDA optuje za mobilną obronę przeciwrakietową AAMDS*, <https://milmag.pl/mda-optuje-za-mobilna-obrona-przeciwrakietowa-aamds/> (dostęp 28.10.2021); L. Welch, D. Briggs, R. Bleach, G. Canavan, *Study on the Mission, Roles, and Structure of the Missile Defense Agency (MDA)*, <https://apps.dtic.mil/sti/pdfs/ADA486276.pdf> (dostęp 28.10.2021).

AGENCJA ZA AWANSOWANYCH BADAŃ I ROZWOJU DEPARTAMEN- TU OBRONY USA (ang. Defense Advanced Research Projects Agency, DARPA) – rządowa agencja zajmująca się rozwojem zaawansowanych technologii, działająca w strukturach Departamentu Obrony USA, od dekad będąca źródłem innowacyjnych rozwiązań, które w przyszłości staną się powszechnym standardem. W latach 1958–1972 i 1993–1996 działała pod nazwą Advanced Research Projects Agency – ARPA (Agencja Zaawansowanych Projektów Badawczych). **Działalność DARPA jest częściowo tajna.** Lista aktywnych i archiwalnych projektów DARPA jest dostępna na stronie agencji. Uporządkowane → *informacje* [t. 2] o niektórych kontraktach i projektach DARPA też są publicznie dostępne. Ze względu na szybkie tempo pracy agencji programy stale zaczynają się i kończą z uwzględnieniem potrzeb rządu USA.

Agencję utworzył 7 lutego 1958 r. prezydent Dwight D. Eisenhower w celu tworzenia i realizacji projektów badawczo-rozwojowych poszerzających granice technologii oraz nauki i mogących wykraczać daleko poza bezpośrednie wymagania wojskowe. Była to odpowiedź na sowieckie wystrzelenie pierwszego sztucznego satelity – Sputnika – w 1957 r. USA, świadome, że ZSRR rozwinął zdolność do szybkiego wykorzystania technologii wojskowej, zobowiązały się, że od tego czasu to one staną się inicjatorem, a nie – ofiarą strategicznych niespodzianek technologicznych. Początkowe finansowanie ARPA wyniosło 520 mln dolarów.

Nowa organizacja koordynowała prace badawcze nad przełomowymi obszarami niezbędnymi dla Departamentu Obrony USA. Aby zapobiec pojawianiu się takich przykrych niespodzianek w przyszłości, a jednocześnie osiągnąć przewagę technologiczną USA na świecie, na polecenie prezydenta Eisenhowera powołano tę agencję.

Misją DARPA jest inwestowanie w technologie przełomowe dla → *bezpieczeństwa narodowego* [t. 1], przekształcanie rewolucyjnych koncepcji (a nawet – pozornych niemożliwości) w praktyczne możliwości. Naukowcy z DARPA futurystyczne wizje czynią realnymi – to ich zasługą stały się internet, mysz komputerowa, nawigacja GPS, asystent głosowy Siri w iPhone'ach. To oni tworzyli pierwsze autonomiczne auta czy egzozszkielety poprawiające siłę mięśni.

W latach 1958–1965 ARPA koncentrowała się na głównych kwestiach narodowych, takich jak przestrzeń kosmiczna, obrona przeciw-rakietowa i wykrywanie prób jądrowych. W 1960 r. wszystkie cywilne programy kosmiczne przeniesiono do Narodowej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA), a wojskowe programy kosmiczne – do poszczególnych służb. To pozwoliło ARPA skoncentrować wysiłki na programach Project Defender (obrona przed rakietami balistycznymi) oraz Project Vela (wykrywanie testów jądrowych), jak również rozpocząć prace nad przetwarzaniem komputerowym, naukami behawioralnymi i materiałoznawstwem. Programy stanowiły podstawę badań i rozwoju w zakresie nadzoru i ukierunkowanej energii, zwłaszcza w badaniach nad radarami, nad wykrywaniem podczerwieni czy promieniowania rentgenowskiego. Program TRANSIT, sponsorowany przez → m a r y n a r k ę w o j e n n ą [t. 3] i opracowany pod kierownictwem dr. Johnsa Hopkinsa, był pierwszym systemem pozycjonowania satelitarnego.

Pod koniec lat 60., wraz z przeniesieniem tych programów do innych instytucji, ARPA przedefiniowała swoją rolę i skoncentrowała się na zróżnicowanym zestawie stosunkowo małych, zasadniczo odkrywczych programów badawczych. Agencję przemianowano na Agencję Zaawansowanych Projektów Badawczych Obrony (DARPA) w 1972 r., i właśnie na początku lat 70. kładła ona nacisk na programy bezpośredniej energii, na przetwarzanie informacji i na technologie taktyczne.

Na zlecenie Departamentu Obrony w 1967 r. rozpoczęła projekt budowy zdecentralizowanej sieci komputerowej, którą nazwano później ARPANET, oraz Packet Radio Network, Packet Satellite Network, który zapoczątkował rozwój internetu oraz badań w dziedzinie sztucznej inteligencji rozpoznawania mowy i przetwarzania sygnałów, w tym – części robota Shakey. DARPA nigdy nie prowadziła badań samodzielnie: zajmowała się finansowaniem wyższych uczelni, instytucji komercyjnych i innych organizacji non-profit.

W latach 1976–1981 główne projekty DARPA były zdominowane przez technologię powietrzną, lądową, morską i kosmiczną, wysokoenergetyczną technologię laserową do obrony przeciw-rakietowej w kosmosie, zaawansowane pociski manewrujące i zaawansowane, programy opancerzenia taktycznego i przeciwpancerneho, wykrywania

podczewieni do nadzoru w przestrzeni kosmicznej, zwalczania okrętów podwodnych.

W 1981 r. DARPA założyła grupę ekspertów – ICCB (ang. Internet Configuration Control Board), której zadaniem stało się zarządzanie przebiegiem prac badawczych prowadzonych w związku ze stworzeniem internetu. W 1984 r. agencja przekształciła ICCB w IAB (ang. Internet Activities Board), która to grupa została podzielona na grupy robocze, zajmujące się zastosowaniem, współdziałaniem, → b e z p i e c z e ń s t w e m [t. 1] i testowaniem. Na koniec IAB przekształcono w IETF (ang. Internet Engineering Task Force) oraz w IRTF (ang. Internet Research Task Force). Te grupy te odpowiedzialne za rozwój konstrukcji internetu i za badania nad rozwojem w tej dziedzinie.

Agencja rozwija w ramach FCS (ang. *Future Combat Systems*) program przyszłościowych systemów pola walki analizowany przez armię amerykańską, obejmujący m.in: egzozskielet wspomagany, UAV różnej wielkości i lądowe pojazdy autonomiczne. W latach 80. uwaga agencji koncentrowała się na przetwarzaniu informacji i programach związanych z samolotami i badaniami naddźwiękowymi. Ponadto DARPA zaczęła opracowywać nowe koncepcje małych, lekkich satelitów i kierowała nowymi programami dotyczącymi produkcji obronnej, technologii okrętów podwodnych i opancerzenia oraz broni przeciwpancernej.

DARPA prowadzi badania, rozwija technicznie i koordynuje pod względem naukowym program globalnej obrony antybalistycznej USA. „The Economist” nazwał DARPA agencją, która ukształtowała współczesny świat, ponieważ wynalazła satelity pogodowe, GPS, → d r o n y [t. 2], technologie stealth, interfejsy głosowe, komputery osobiste i internet. Jej sukcesy stały się inspiracją dla rządów na całym świecie do uruchomienia podobnych agencji badawczo-rozwojowych.

W latach 2014–2016 DARPA prowadziła pierwszy konkurs ekspertów ds. bezpieczeństwa komputerowego w celu wyszukiwania luk w zabezpieczeniach, wykorzystywania ich i tworzenia poprawek, które latają te luki w sposób w pełni zautomatyzowany.

W czerwcu 2018 r. liderzy DARPA zademonstrowali szereg nowych technologii, opracowanych w ramach programu GXV-T. Celem tego programu jest stworzenie lekko opancerzonego pojazdu bojowego o niezbyt

dużych gabarytach, który dzięki zwrotności i zwinności może z powodzeniem oprzeć się nowoczesnym systemom uzbrojenia przeciwpancerneho.

We wrześniu 2020 r. DARPA i Siły Powietrzne USA ogłosiły, że koncepcja hipersonicznej broni – manewrujących pocisków szybujących – jest gotowa do testów w locie swobodnym. Pociski poruszają się z prędkością wielokrotnie większą niż dotychczasowe rakiety i są praktycznie niewykrywalne dla radarów.

Instytucja nigdy nie prowadziła swoich przedsięwzięć samodzielnie – do projektów angażowane były komercyjne instytucje i uczelnie wyższe. Mimo że DARPA zajmuje się projektami związanymi z technologią militarną, wiele rozwiązań znalazło zastosowanie w sektorze komercyjnym. Jest to bezpośrednio związane z koncepcją istnienia DARPA, która bada wszelkie, nawet najbardziej fantastyczne obszary technologii pod kątem wykorzystania ich w siłach zbrojnych. Ciągłe zmiany struktury agencji, elastyczność, kreatywność i fluktuacja kadr to znaki szczególne tej innowacyjnej instytucji.

Dzięki współpracy ze środowiskiem akademickim, przemysłem i partnerami rządowymi DARPA opracowuje i realizuje projekty badawczo-rozwojowe mające na celu poszerzenie granic technologii i nauki, często poza bezpośrednie wymagania wojskowe USA. Agencja opracowała i przekazała programy technologiczne obejmujące szeroki zakres dyscyplin naukowych, odpowiadające na pełne spektrum potrzeb bezpieczeństwa narodowego.

DARPA jest niezależna od innych wojskowych prac badawczo-rozwojowych i podlega bezpośrednio kierownictwu wyższego szczebla Departamentu Obrony. Zatrudnia ok. 240 pracowników rządowych, w tym prawie 100 kierowników programów, którzy wspólnie nadzorują ok. 250 programów badawczo-rozwojowych. Jednocześnie bezpośrednio kontroluje budżet ok. 2 mld dolarów. Składa się z 6 biur badawczych i kilku biur organizacyjnych. Biuro Technologii Taktycznych zajmuje się pracami w zakresie platform powietrznych, kosmicznych, lądowych i morskich, systemów bezzałogowych, systemów laserowych, systemów broni precyzyjnej. Za prace w zakresie tworzenia czujników i systemów sterowania odpowiada Biuro Wykorzystania Informacji. Biuro Technologii Strategicznych zajmuje się rozwojem sensorów kosmicznych, strategicznych i taktycznych sieci informacyjnych, systemów i technologii dla bezpieczeństwa chemicznego i biologicznego oraz operacji morskich. Biuro Nauk

Obronnych jest ukierunkowane na badania z zakresu fizyki, materiałów, biologii, matematyki itp. Biuro Technologii Przetwarzania Informacji odpowiada za wysokowydajne technologie obliczeniowe, kognitywne systemy tłumaczenia maszynowego itp.

DARPA dokłada wszelkich starań, aby zidentyfikować, rekrutować i wspierać doskonałych menedżerów programów – specjalistów w swojej dziedzinie. Menedżerowie programów mierzą się z wyzwaniem w szerokim zakresie: od głębokiej nauki, przez systemy, po możliwości, ale ostatecznie kieruje nimi chęć dokonania zmian. Kierownicy programów podlegają dyrektorom biur DARPA i ich zastępcom, którzy są odpowiedzialni za wyznaczanie kierunków technicznych ich biur, zatrudnianie kierowników programów i nadzorowanie realizacji programu. Kadre techniczną wspierają również eksperci z dziedziny bezpieczeństwa, zagadnień prawnych i kontraktowych, finansów, zasobów ludzkich i komunikacji. To ludzie, dzięki którym menedżerowie programów mogą osiągnąć bardzo dużo podczas stosunkowo krótkiej kadencji.

Na poziomie agencji Dyrektor i Zastępca Dyrektora DARPA zatwierdzają każdy nowy program i przeglądają bieżące programy, ustalają priorytety dla całej agencji i zapewniają zrównoważony portfel inwestycyjny.

Wiele współczesnych projektów DARPA utajniono. Kilka ciekawych przedsięwzięć ujrzało jednak światło dzienne. Głównym projektem agencji jest FCS (ang. *Future Combat Systems*, 'przyszłościowe systemy walki), który ma być tak rewolucyjny, jak wynalezienie prochu strzelniczego. FCS został zainicjowany w 1999 r. i powinien zostać zakończony w 2040 r. Projekt obejmuje wiele modułów związanych z innowacyjnymi systemami łączności, → t a k t y k i, rozpoznania, ale także z powstaniem nowych bezzałogowych pojazdów, inteligentnej amunicji oraz z nowatorskimi systemami wyposażenia → ż o ł n i e r z y [t. 4].

Do pojazdów bezzałogowych obecnie projektowanych przez DARPA zalicza się roboty RUV na kołach lub gąsienicach (wersja szturmowa i zwiadowcza), mule (bezzałogowy pojazd wielozadaniowy) oraz SUGV – niewielkie, kilkunastokilogramowe roboty przeznaczone do penetracji trudnodostępnych miejsc i do neutralizowania pocisków minowych.

Bezzałogowce to jeden z głównych tematów podejmowanych przez DARPA. Agencja prowadzi np. zaawansowane prace nad pływającymi

dronami. Od końca 2016 r. trwają próby w ramach projektu SeaHunter. Chodzi o autonomiczny statek zwiadowczy przeznaczony do zwalczania okrętów podwodnych. Agencja bada też możliwość wdrożenia tzw. morskiego pociągu, czyli grupy autonomicznych małych statków transportowych łączących się niczym wagony w jeden duży okręt zdolny do samodzielnego pokonywania tysięcy mil bez konieczności tankowania.

Jednym z głównych modułów FCS jest system broni elektromagnetycznej EGS (Electromagnetic Gun System), który jest obecnie testowany w bezzałogowym śmigłowcu Dragonfly DP-4X. Docelowo produktami ECS mają być pistolet elektromagnetyczny oraz działo elektromagnetyczne, wyrzeliwujące wojskowe satelity na orbitę ziemską. Obecnie trwają też zaawansowane prace nad stworzeniem miękkiego egzoszkieletu – kombinizonu, który miałby wspomóc żołnierza na polu walki poprzez ułatwienie dźwigania ciężkiego wyposażenia wojskowego. Jednocześnie egzoszkielec DARPA pełniłby funkcję ochronną.

Innym ciekawym projektem, na który w DARPA przewidziano spory budżet w 2021 r., jest Gunslinger: program stworzenia efektywnego systemu uzbrojenia do przenoszenia broni klasy powietrze – powietrze oraz powietrze – ziemia. Z pewnością Gunslinger będzie powiązany z innym innowacyjnym projektem tej agencji, czyli z bezzałogowym statkiem powietrznym LongShot, który ma szansę podejść do celu jeszcze bliżej niż załogowa jednostka bojowa. Podstawową zaletą bezzałogowca LongShot jest to, że chroni on życie pilota – nie ma go w kokpicie podczas ataku. Ochrona życia żołnierzy na polu walki jest zawsze celem nadrzędnym: takie przesłanie przyświecało też projektowi „Żelaznej Kurtyny” – Iron Curtain. Jest to system aktywnej ochrony pojazdów militarnych, składający się z zaawansowanego radaru, z czujników wykrywających → z a g r o ż e n i e [t. 4] oraz z układu balistycznego, który ma je odeprzeć. System sam podejmuje decyzję, jakie przeciwdziałanie militarne będzie skuteczne do obrony przed atakiem, i docelowo rakietę jest niszczona przed osiągnięciem celu. Iron Curtain ma budowę modułową i w teorii może aktywnie chronić każdą powierzchnię.

Tak innowacyjna organizacja jak DARPA stała się obiektem wielu **insynuacji** i → **teorii spiskowych** [t. 4]. Część z nich dotyczy programu HAARP (ang. *High-frequency Active Auroral Research Program*),

obejmującego wiele badań dotyczących jonosfery w zakresie działania systemów telekomunikacyjnych i nadzoru elektronicznego. W tym celu używa się rozmaitych urządzeń nadawczych, mających symulować zmiany w jonosferze. W 2005 r. opublikowano informację o wytworzeniu sztucznej zorzy polarnej – już nawet to wydarzenie świadczy o powadze projektu i o jego możliwościach technologicznych. Mimo że większość prowadzonych badań jest jawna, program HAARP stał się przedmiotem wielu teorii spiskowych, które rzekomo mają być odpowiedzią na niewyjaśnione dotąd zjawiska. Niektóre teorie spiskowe argumentują nawet, że stanowi on zagrożenie dla całej ludzkości. Istnieje hipoteza, która mówi, że urządzenia HAARP mogą wywoływać niekontrolowane trzęsienia ziemi, tsunami i cyklony lub nawet sterować myślami i nastrojami ludzi. Wystarczy wspomnieć też o tym, że jedna z teorii spiskowych potwierdzających rzekomy udział DARPA odnosi się do wyłączenia prądu w całym Nowym Jorku.

Nie jest też tajemnicą, że DARPA pracuje nad podskórnym czipem wstrzykiwanym pod skórę, stale analizującym skład krwi pacjenta i natychmiast wykrywającym zakażenie koronawirusem. Jest to kontynuacja innego, militarne programu DARPA, który miał na celu opracowanie substancji monitorującej krew żołnierza pod kątem zagrożeń → b r o n i ą c h e m i c z n ą [t. 1] i → b r o n i ą b i o l o g i c z n ą [t. 1], zanim jeszcze wystąpią pierwsze objawy. Agencja oficjalnie uspokaja zwolenników teorii spiskowych – DARPA nie przewiduje instalować pod skórą obywateli Stanów Zjednoczonych żadnych urządzeń śledzących.

Kolejnym przedmiotem teorii spiskowych odsyłających do DARPA jest projekt ADAPTER (ang. *Advanced Acclimation and Protection Tool for Environment Readiness*), docelowo przeznaczony dla żołnierzy w podróży. Adapter podróżny, wszczepiany pod skórę lub przyjmowany z pożywieniem, ma mieć na celu zmniejszenie dolegliwości związanych z długimi przelotami samolotem i ze zmianą strefy czasowej, a także pomóc w walce z biegunką. ADAPTER mógłby mieć zastosowanie również poza środowiskiem wojskowym, co wzbudza uzasadnione obawy. Nie zapominajmy jednak o tym, że obecnie powszechne są już inne urządzenia wszczepiane pod skórę – np. elektrostymulatory pracy serca (rozzruszniki) czy systemy dostarczania leków w dawkach określonych przez lekarza. Wszystko to

pokazuje dość jednoznacznie, że projekty rozwijane przez DARPA mogą wpłynąć na naszą rzeczywistość w wielu różnych obszarach.

Ponad 70 lat doświadczenia agencji było niezwykle satysfakcjonujące. Na jej liście osiągnięć znalazły się systemy bezzałogowe, technologie redukcji sygnatury radarowej, globalne systemy pozycjonowania i wreszcie technologia globalnego internetu, której prototypem był ARPANET, stworzony przez agencję. Praca DARPA ma na celu przewidywanie przyszłych potrzeb w sferze wojskowej i przyspieszenie rozwoju w niektórych obszarach. Tym samym agencja nie tylko zapewnia wojsku niezbędne systemy, lecz także tworzy nową wizję możliwości wykorzystania zaawansowanych technologii do celów wojskowych.

Od początku istnienia ta organizacja była wyjątkowa w swojej formie. Początkowo podlegała bezpośrednio Sekretarzowi Obrony USA. Ścisłe współpracuje z innymi organizacjami badawczymi Departamentu Obrony USA, ale zachowuje całkowitą niezależność od nich. Pod względem struktury oraz organizacji różni się od wszystkich innych organizacji badawczych Departamentu Obrony USA.

Sergiusz Wasiuta

About DARPA, <https://www.darpa.mil/about-us/about-darpa> (dostęp 11.10.2021); *Avengers oraz Gremliny wspomogą armię USA. Zaskakujące projekty*, 05.01.2021, <https://cyfrowa.rp.pl/innovacje/art18284231-avengers-oraz-gremliny-wspomoga-armie-usa-zaskakujace-projekty> (dostęp 22.11.2021); L. Blain, *DARPA Demonstrates 6 New Technologies Behind the Agile Combat Vehicles of Tomorrow*, 25.06.2018, <https://newatlas.com/darpa-gxv-t-demonstration-military-vehicle-technology/55198/> (dostęp 14.10.2021); B. Charzyński, *Czym jest DARPA? Najważniejsze informacje o Agencji Zaawansowanych Projektów Badawczych*, 22.08.2021, <https://scroll.morele.net/technologie/czym-jest-darpa-najwazniejsze-informacje/> (dostęp 11.10.2021); M. Hołowacz, *Projekty DARPA są jakby wyrwane z książki SF. Te podobają mi się najbardziej*, 21.08.2017, <https://antyweb.pl/darpa-warrior-web-alias> (dostęp 11.10.2021); *Inventing the Future. A Growing Number of Governments Hope to Clone America's DARPA*, 3.06.2021, <https://www.economist.com/science-and-technology/2021/06/03/a-growing-number-of-governments-hope-to-clone-america-s-darpa> (dostęp 12.10.2021); M. Kamiński, *Najciekawsze bieżące projekty DARPA* [cz. 1], <https://gadzetomania.pl/3889,najciekawsze-biezace-projekty-darpa-cz-1> (dostęp 14.10.2021); R. Richard, H. Van Atta, S.G. Reed, S.J. Deitchman, *DARPA*

Technical Accomplishments Volume I. An Historical Review Of Selected DARPA Projects, April 1991, <https://apps.dtic.mil/dtic/tr/fulltext/u2/a241725.pdf> (dostęp 11.10.2021); M.A. Dennis, *Defense Advanced Research Projects Agency*, United States government, <https://www.britannica.com/topic/Defense-Advanced-Research-Projects-Agency> (dostęp 15.10.2021); S. Weinberger, *The Imagineers of War. The Untold Story of DARPA, the Pentagon Agency That Changed the World*, Alfred A. Knopf, New York 2017.

AL-KAIDA – globalna sunnicka islamistyczna (→ islamizm [t. 2]) grupa terrorystyczna, organizacja wywodząca się z nurtu Bractwa Muzułmańskiego, założonego w 1928 r. w Egipcie. Była to organizacja postulująca konieczność reformy islamu poprzez powrót do jego źródeł, odrzucenie obcych kulturowo wpływów i literalną egzegezę Koranu oraz Sunny. Ten nurt w islamie nazwano salafizmem i uważa się za przykład → fundamentalizmu religijnego [t. 2]. Kolejnymi postulatami była walka z kolonializmem Zachodu i Żydów, chęć utworzenia państwa rządzącego się prawami religijnymi (szariat) oraz odrzucenie → ideologii liberalizmu i przede wszystkim → komunizmu [t. 2]. Bractwo Muzułmańskie nie było grupą jednolitą: różne odłamy powstawały zwłaszcza w okresie prześladowań ze strony władz Egiptu. Szybko uformował się radykalny ruch uważający → przemoc [t. 3] w imię religii – → dżihad [t. 2] – za uprawnioną metodę pokonania wrogów i ustanowienia władzy szariatu. Za głównego ideologa tej formacji uważa się Sajjida Kutbę.

Po objęciu władzy w Egipcie przez Anwara as-Sadata Bracia Muzułmanie przejęli kontrolę nad uniwersytetem Al-Azhar, a sama organizacja została przywrócona do legalności. USA były zainteresowane wykorzystaniem ruchów fundamentalistycznych dla zabezpieczenia przed wpływami komunistycznymi. Salafici nie zaakceptowali porozumienia w Camp David (1978) i przeprowadzili zamach na prezydenta Egiptu (6 października 1981). Miał go przeprowadzić tzw. Egipski Dżihad (*Tanzim al-Jihad*) kierowany przez Chaida Ahmada Szaukiego al-Istambulego. Efektem stały się liczne aresztowania i – ostatecznie – zdelegalizowanie Bractwa oraz wygnanie jego członków. Część wybrała Europę, inni migrowali przede wszystkim do państw Zatoki Perskiej, a jeszcze inni – do Afganistanu. Mniej więcej w tym samym czasie Bractwo Muzułmańskie poniosło kolejną

porażkę, jaką było nieudane powstanie w Syrii, zakończone pacyfikacją miasta Hama (luty 1982). Miejscem, w którym jego członkowie znaleźli schronienie, okazał się Afganistan: tam przechodzili do walki z najeźdźcą świętej ziemi islamu (*dar al-islam*), czyli ZSRR. Tę akcję wspierały służby przynajmniej kilku państw: USA (osłabiało to ZSRR), Arabii Saudyjskiej (przejęcie inicjatywy w świecie islamu po sukcesie rewolucji islamskiej w Iranie, propagowanie swojej wizji tej religii – wahhabizmu), Pakistanu (osłabienie ZSRR – sojusznika Indii, zabezpieczenie swoich interesów, w tym integralności terytorialnej).

Wśród emigrantów było wielu prominentnych działaczy islami-stycznych w tym – Abd Allah Yusuf Azzam, Jordańczyk, wykładowca z Al-Azhar, nazywany ojcem światowego dżihadu. To on, w myśl ideologii Taqia ad-Din Ahmada Ibn Tajmijji i Sajida Kutby czy Muhammada Abd as-Salam Faradz'a czy Syeda Abula a'la al-Maududiego, wezwał muzuł-manów z całego świata do dżihadu. W Afganistanie poznał 2 innych emigrantów: Ajmana az-Zawahiriego, egipskiego lekarza, oraz Usamę ibn Ladina (znanego jako Osama bin Laden). Pierwszy urodził się w Kairze w 1951 r., pochodził ze znakomitej arabskiej rodziny, acz już zubożałej. Ze strony matki wywodził się z klanu Al-Azzam (podobno pochodzącej od Proroka, nie był jednak spokrewniony z Abd Yusufem Azzamem), również z Półwyspu Arabskiego. Z egipskiej gałęzi jej rodu wywodził się dziadek Ajmana – Azzam Bej, dwukrotny ambasador Egiptu w Arabii Saudyjskiej, założyciel uniwersytetu w Rijadzie. Azzam Pasza (Abd al-Wahhab Azzam), jego brat, był posłem za czasów Faruka I, króla Egiptu, a później – am-basadorem Egiptu w Arabii Saudyjskiej. Był też pierwszym sekretarzem Ligi Państw Arabskich w latach 1945–1952. Ponadto wydał swoją córkę (kuzynkę matki Ajmana) za księcia Muhammada, najstarszego syna króla Fajsala, założyciela Banku Fajsala, działającego zgodnie z zasadami islamu. Az-Zawahiri zradykalizował się podczas studiów w Kairze, podobno bywał w rodzinnym domu Sajjida Kutby. Po aresztowaniach członków Bractwa Muzułmańskiego i on znalazł się w więzieniu, gdzie go torturowano. Po opuszczeniu więzienia zaangażował się w Czerwonym Półksiężycu i wy-jechał do Afganistanu.

Usama ibn Ladin (Usama ibn Mohammed ibn Awad ibn Ladin) nie musiał emigrować. Urodził się w jednej z najbogatszych rodzin Arabii

Saudyjskiej, był jednym z 54 dzieci Muhammada ibn Ladina, pochodzącego z Jemenu założyciela Saudi Binladin Group – firmy, której głównym polem działania było budownictwo. Ibn Ladin studiował ekonomię i zarządzanie na King Abdulaziz University w Dżuddzie, tam poznał Muhammada Kutbę – brata Sajjida Kutby. Nie jest do końca jasne, jak syn tak bogatego ojca postanowił porzucić wygody dostatniego życia i wyjechać, ale faktem jest, że wyjechał do Afganistanu, gdzie poznał Abd Azzama. Razem w 1984 r. założyli Maktab al-Chidamat, znane również jako Maktab al-Chadamat al-Mudżahidin al-'Arab (MAK) lub „Biuro”.

Ibn Ladin był pod silnym wpływem Azzama, jego intelektu i zdolności organizacyjnych. „Biuro” szybko zaczęło swoją agitację wśród muzułmanów, zarówno na Bliskim Wschodzie, jak i w USA. Azzam osobiście jeździł po świecie, w 1984 r. odbył serię spotkań na uniwersytetach amerykańskich, udało się otworzyć kilka biur rekrutacyjnych m.in. w Michigan, Georgii, na Florydzie, w Kalifornii, Teksasie, Nowym Meksyku, Arizonie, New Jersey i Tennessee. Główna siedziba mieściła się na Brooklynie (552 Atlantic Avenue), gdzie rezydował Omar Abdul Rahman, zwany z racji swej ułomności Ślepym Szejkim. Komórki działały ponadto w Bostonie, Atlancie i Chicago.

Ibn Ladin chciał sformować własną jednostkę składającą się wyłącznie z Arabów (tzw. Afgańscy Arabowie), Azzam, który uważał, że Arabowie są zbyt nieliczną grupą, i wolałby, aby wchodzili w skład jednostek afgańskich, w których pełniliby funkcje wychowawcze, ale może też i wywiadowcze. Była to różnica wynikająca z celów obu przywódców. Ibn Ladin traktował Afganistan za jedynie wstępny etap czegoś większego – do muzułmańskiej rewolucji, która miała się odbyć dzięki awangardzie. To przekonanie wynikało wprost z kutbyzmu, natomiast Azzam raczej koncentrował się na sytuacji bieżącej. Nie bez znaczenia było też pojawienie się nowego człowieka: az-Zawahiriego. Ten nie był specjalnie zainteresowany Afganistanem, znalazł się tu raczej przypadkiem. Jego celem był Egipt – i wyzwolenie go spod → r e ż i m u [t. 3] Husniego Mubaraka. Rozbrat między ibn Ladinem a Azzamem zaczął się w 1986 r., na 1988 r. datuje się powstanie samodzielnej organizacji ibn Ladina. Fundamentem stała się jednostka arabska powstała w bazie Dżihad Wel al-Farouq. To jedna z wersji pochodzenia nazwy Al-Kaidy. Druga, bardziej

prawdopodobna, to odwołanie do koncepcji awangardy rewolucji skonturowanej przez Kutbę, a przypominanej na łamach „Al-Dżihad” przez samego Azzama: „Awangarda niesie sztandar dzień za dniem, i trudną drogą, dopóki nie dojdzie do celu. Awangarda tworzy solidną bazę (*al-kaida as sulba*) dla przyszłego społeczeństwa”.

Azzam zginął w wyniku zamachu terrorystycznego. Trudno powiedzieć, kto był tegoż autorem – na ogół wymienia się izraelski Mosad, wydaje się, że jednak najbardziej zainteresowani byli sami muzułmanie. Wycofanie się ZSRR z Afganistanu (15 lutego 1989 r.) pokazało tak naprawdę olbrzymie podziały i rywalizację. Dla samych Arabów dłuższe przebywanie w tym rejonie było już bezcelowe. Ibn Ladin znalazł schronienie w Sudanie, az-Zawahiri pozostał z nim w dobrych relacjach, ale nadal to Egipt był dla niego priorytetem, dlatego dalej stał na czele swojej organizacji, czyli Egipskiego Islamskiego Dżihadu (ew. *Tanzim al-Jihad*) – to on zreformował organizację i nadał jej struktury, a potem ten wzór zaadaptowała Al-Kaida. Jednak oficjalnie najważniejsza w EID była Rada Dziewięciu Imamów (*Madżlis asz-Szura*), z siedzibą w Afganistanie. Ponadto funkcjonowała Rada Operacyjna, dzieląca się na liczne komitety: Wewnętrznej Organizacji Cywilnej (odpowiedzialny za monitorowanie sytuacji w Egipcie), do spraw Dokumentacji (logistyka), Komitet Finansowy, Komitet Szariatu oraz Komitet Mediów. Rada miała lokalne filie w wielu państwach: od Albanii, przez Kenię, do USA. Co bardzo istotne, ta struktura była potem kopiowana – funkcjonowała zarówno w Al-Kaidzie, jak i w jej tzw. franczyzach. Ich wspólnymi dziełami były fatwy: *Wojna przeciwko Amerykanom okupującym Ziemię Dwoch Świętych Miejs* (1996 r.) oraz *Dżihad przeciwko Żydom i krzyżowcom* (1998 r.). Na tej bazie ideologicznej powołano w 1998 r. Światowy Islamski Front Przeciwko Żydom i Krzyżowcom, co stało się tak naprawdę platformą do połączenia Al-Kaidy z innymi organizacjami, a zwłaszcza z Tanzimem, z którego ok. 2000 r. oficjalnie odszedł az-Zawahiri.

Pierwszy poważny atak Al-Kaidy przeprowadzono w Nowym Jorku w 1993 r. – zdetonowano bomby w podziemiach kompleksu World Trade Center. W 2. poł. lat 90. Al-Kaida skupiła się na atakowaniu celów w Arabii Saudyjskiej (1996 r.: zginęło 19 amerykańskich żołnierzy) oraz w Afryce (1998 r.: zamach na amerykańskie ambasady w Nairobi, stolicy Kenii,

i w Dar es Salam, w Tanzanii). W odwecie Amerykanie przeprowadzili serię ataków lotniczych na bazy Al-Kaidy w Sudanie i Afganistanie. Zmusili też władze w Chartumie do wydalenia ibn Ladina (koniec tzw. okresu wygnania sudańskiego i przejście do współpracy z afgańskimi talibami). W 2000 r. zaatakowano amerykański niszczyciel USS „Cole” w Jemenie. Wreszcie – 11 września 2001 r. zniszczono wieżowce World Trade Center i zaatakowano budynek Pentagonu w Waszyngtonie. Dodatkowym czynnikiem wzmacniającym pozycję ibn Ladina była sytuacja w Palestynie – druga Intifada, zwana też Intifadą Al-Aksa. W jej rezultacie na znaczeniu straciła Organizacja Wyzwolenia Palestyny, a swoje pozycje wzmocnili islamiści. Nie bez znaczenia były też wybory w USA, gdzie władzę utracili Demokraci, którzy mocno wspierali OWP w negocjacjach z Izraelem, a nowa administracja zmieniała politykę na Bliskim Wschodzie. Wszystko to ostatecznie spowodowało interwencje zbrojne USA i sojuszników w Afganistanie (2001 r.) i w Iraku (2003 r.).

Mocne uderzenie w Al-Kaidę spowodowało zmianę struktury z budowanej organizacji o silnym przywództwie na formę rozproszoną, często nazywaną nawet systemem franczyzowym. Al-Kaida dawała „brand” i ideologię, a lokalne organizacje w dużej mierze działały samodzielnie. Taka filia powstała też w Iraku, a jej założycielem był Abu Musab az-Zarrawi. Z czasem ewaluowała ona do Państwa Islamskiego w Iraku i Syrii (ISIS) i wreszcie do → Państwa Islamskiego [t. 3].

Po zdobyciu Afganistanu przez siły koalicyjne Al-Kaida w dużej mierze utraciła zdolności operacyjne. Usama ibn Ladin i Ajman az-Zawahiri pełnili, wraz z Radą Szury, funkcje bardziej ideologiczne, a działania operacyjne podejmowały poszczególne jej filie czy organizacje uznające zwierzchność Rady Szury i jej liderów.

Najważniejsze z nich to: Al-Kaida Islamskiego Magrebu (AQIM), Al-Kaida Półwyspu Arabskiego (AQAP, ewentualnie Ansar asz-Szaria), Asz-Szabab, czyli Ruch Młodych Bojowników Świętej Wojny (w skrócie: „Młodzi”) czy Boko Haram (→ terroryzm islamski [t. 4]). Po sukcesach ISIS większość organizacji uznających zwierzchnictwo Al-Kaidy złożyła przysięgę wierności (*baia*) kalifowi Państwa Islamskiego.

Po tym jak 1 maja 2011 r. prezydent USA Barack Obama ogłosił, że Usama ibn Ladin został zabity w wyniku operacji specjalnej wojsk

amerykańskich, oficjalnie przywódcą Al-Kaidy samodzielnie Ajman az-Zawahiri. Tyle że jego pozycja słabła: najlepszym tego przykładem stała się jego bezsilność w zażegnaniu podziałów islamistów w Syrii – ostatecznie powstał Dżabath an-Nusra, uznający zwierzchność Al-Kaidy i samodzielne ISIS. Po 2015 r. Al-Kaida firmowała żadnego większego zamachu terrorystycznego na Zachodzie. Najbardziej znanymi agitatorami takich ponownych ataków byli Hamza ibn Ladin (syn Usamy) oraz lider AQAP – Kassim ar-Rimi. W 2020 r. pojawiały się pogłoski o śmierci Ajmana az-Zawahiriego.

Al-Kaida jest uważana za pierwszą globalną organizację terrorystyczną nowego typu. Przyczyn jej sukcesów należy szukać w specyficznej strukturze sieciowej. Sami jej zwolennicy często tłumaczą, że Al-Kaida to bardziej ideologia niż organizacja. Kolejnym *novum* stało się wypracowanie metod samofinansowania: była ona dużo mniej uzależniona od darczyńców, zwłaszcza państwowych. Wreszcie – wytworzyła cały szereg sił i środków komunikacyjnych, tworzyła własne portale internetowe, czasopisma, kanały komunikacyjne itd. (→ *dżihad medialny* [t. 2]). Jej sukcesy często przypisuje się współpracy z → *wywiadami* [t. 4] różnych państw: trudno mieć co do tego wątpliwości w odniesieniu do lat 80. XX w., ale okres po 1989 r. okazuje się co najmniej dyskusyjny. Niemniej wymienia się w tym kontekście służby USA, Arabii Saudyjskiej, Kataru, Rosji czy Pakistanu.

Przemysław Mazur

P.L. Bergen, *Osama Bin Laden. Portret z bliska*, tłum. B. Malarecka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2007; R. Coury, „*Arabian Ethnicity*” and *Arab Nationalism. The Case of Abd al-Rahman Azzam*, „*Journal of the American Research Center in Egypt*” 1998, vol. 25; R. Jacquard, *Osama bin Laden. Tajne akta terrorysty najbardziej poszukiwanego na świecie*, tłum. zespół, Karto Technika 2000, Katowice 2001; G. Kepel, *Fitna. Wojna w sercu islamu*, tłum. K. Pachniak, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2006; S. Kosmyńska, *Od Boga do terroru. Rola religii w ideologii dżihadyzmu na przykładzie organizacji Al-Kaidy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012; A.C. Larroque, *Geopolityka fundamentalistów muzułmańskich*, tłum. K. Szytler, Dialog, Warszawa 2015; B. Lia, *Al-Qaida’s Appeal Understanding its Unique Selling Points*, „*Perspectives on Terrorism*” 2008, vol. 2, iss. 8; T.W. Lippman, *Hero of the Crossing How Anwar Sadat*

and the 1973 War Changed the World, Nebraska Potomac Books, Lincoln 2016; P. Mazur, O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Państwo Islamskie ISIS. Nowa twarz ekstremizmu*, Difin, Warszawa 2018; N. Raphaeli, *Ayman Muhammad Rabi' Al-Zawahiri: The Making of an Arch-Terrorist*, „Terrorism and Political Violence” 2010, vol. 14, iss. 4; M. Sageman, *Sieci terroru*, tłum. M. Król, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008; *Vademecum Bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; A. Wejkszner, *Globalna sieć Al-Kaidy. Nowe państwo islamskie?*, Difin, Warszawa 2017; J. Zdanowski, *Współczesna muzułmańska myśl społeczno-polityczna. Nurt Braci Muzułmanów*, Wydawnictwo Naukowe ASKON, Warszawa 2009.

ANALIZA STRATEGICZNA – termin naukowy i działalność praktyczna odnosząca się do procesu wykorzystywanego w → naukach o bezpieczeństwie [t. 3] do badania, przeciwdziałania i zapobiegania → zagrożeniom [t. 4] oraz w celach diagnostycznych i prognostycznych. Zgodnie z ujęciem operacyjnym autorstwa Andrzeja Dawidczyka to zespół czynności podejmowanych w zakresie → bezpieczeństwa [t. 1] przez organy kierownicze państwa (za pośrednictwem norm, instytucji, instrumentów polityki bezpieczeństwa, konkretnych metod i narzędzi), a służących identyfikacji procesów i zdarzeń o dużej i bardzo dużej sile oddziaływania oraz procesów i zdarzeń nowych (słabo rozpoznanych i dotychczas niewystępujących), mogących w przyszłości determinować warunki przetrwania oraz rozwoju państwa. Natomiast w ujęciu narzędziowym analiza strategiczna w dziedzinie bezpieczeństwa to zbiór metod, technik i narzędzi pozwalających na zbudowanie zasobu informacyjnego na użytek procesu planowania strategicznego (którego analiza strategiczna jest częścią), a także – strategicznego zarządzania w dziedzinie bezpieczeństwa, a więc zarówno → obronności, jak i wojskowości. Pierwsze ze wskazanych ujęć teoretycznych kładzie nacisk na możliwość budowy planu strategicznego, czyli na opracowanie, wybór i realizację najbardziej realnej i efektywnej strategii. Celami drugiego okazują się dookreślenie aktualnych szans, wyzwań i zagrożeń oraz diagnoza zdolności państwa do odpowiedniej reakcji na pojawiające się lub potencjalne nowe szanse, wyzwania i zagrożenia. Tego typu ujęcia kładą ogromny nacisk na kompletność metod → analizy strategicznej z ich prakseologicznym zastosowaniem w procesie zarządzania bezpieczeństwem.

Analizy strategicznej nie można separować od szeroko pojętej działalności strategicznej, ponieważ bez udziału analizy w procesach z tego zakresu nie można w ogóle mówić o strategicznym podejściu do zarządzania bezpieczeństwem państwa. Dostyc zgodnie uznaje się w środowisku naukowym, że analiza strategiczna, jako dyscyplina zarysowująca swoje granice badawcze, pojawiła się na przełomie lat 50. i 60. XX w. w związku z sukcesami amerykańskich firm konsultingowych, przy czym jej „ekspansję” kojarzono głównie z naukami z pogranicza ekonomii i zarządzania organizacją (przedsiębiorczości). Złożoność, turbulencyjność, nieprzewidywalność i niejednoznaczność procesów związanych z rozwojem sektora przedsiębiorczości komercyjnej spowodowały żywiołowe wzniesienie zainteresowania kwestiami analizy strategicznej, planowania strategicznego i zarządzania strategicznego. Początkowo na potrzeby analizy strategicznej stosunkowo pobieżnie traktowano kwestię reagowania na zmiany oraz dostosowywania się do nowych tendencji w otoczeniu podmiotu. Ewolucja płaszczyzn, na których prowadzono analizę strategiczną, spowodowała stopniową adaptację ustaleń z zakresu nauk o zarządzaniu na grunt sił zbrojnych i poszczególnych państw.

Głównym celem analizy strategicznej to określenie czynników decydujących o przyszłości państwa oraz sformułowanie odpowiednich strategii działania. Grażyna Gierszewska i Maria Romanowska zwracają uwagę, że analiza strategiczna w obszarze bezpieczeństwa powinna umożliwić realizację 4 zasadniczych celów:

- ▶ poznania otoczenia,
- ▶ prognozowania zmian w otoczeniu,
- ▶ oceny danego podmiotu,
- ▶ prognozy zmian zachodzących wewnątrz podmiotu (państwa).

Fundamentalnym założeniem, od którego należy wyjść, jest uznanie podejścia analitycznego za istotne dla rozpatrywania systemu bezpieczeństwa państwa jako całości oraz w rozbiciu na poszczególne jego podsystemy i instytucje odpowiedzialne za kwestie preparacyjne i operacyjne. Istotą analizy strategicznej jest wszakże dekompozycja badanego systemu oraz skupienie się na cechach i relacjach, powstałych w wyniku dekompozycji, elementów, a także jednoczesne zajmowanie się otoczeniem państwa (podmiotu bezpieczeństwa) analizowanym interdyscyplinarnie

z wykorzystaniem szeregu metod ilościowych i jakościowych, charakterystycznych dla nauk o bezpieczeństwie, zarządzaniu, polityce, ekonomii, psychologii czy statystyki itp. Zdaniem Joanny Kałkowskiej do katalogu szczegółowych celów analizy strategicznej zaliczyć można m.in.:

- ▶ ocenę zdolności i możliwości państwa do realizacji poszczególnych strategii szczegółowych (specjalizacja, dywersyfikacja),
- ▶ określenie oczekiwań interesariuszy w \rightarrow środowisku bezpieczeństwa [t. 4],
- ▶ analizę otoczenia wewnętrznego i zewnętrznego podmiotu bezpieczeństwa oraz zmian w nim zachodzących,
- ▶ ocenę konkurencyjności zasobów będących do dyspozycji instytucji państwa,
- ▶ określenie zasobów i umiejętności pozwalających na zbudowanie przewagi konkurencyjnej w sferze bezpieczeństwa w przyszłości.

Obecnie przyjmuje się wiele definicji analizy strategicznej, odnoszących się do jej poszczególnych cech, zalet, problemów strategicznych, procedur planowania strategicznego, formułowania i realizacji strategii bezpieczeństwa czy elementów myślenia strategicznego. Przykładowo: Józef Penc w swojej definicji analizy strategicznej podkreśla istotę działań diagnostycznych danego podmiotu oraz jego otoczenia na rzecz budowy planu strategicznego oraz jego realizacji. Zdaniem tego autora analiza strategiczna jest zbiorem metod i działań diagnozujących przedsiębiorstwo (organizacja zarządzania) lub inny podmiot wraz z jego otoczeniem w celu zbadania obecnych i przyszłych okoliczności mogących mieć wpływ na formułowanie wariantów strategii (np. bezpieczeństwa). Trzeba też podkreślić, że współcześnie analizę strategiczną można rozumieć nie tylko przez pryzmat etapowości postępowania, lecz także przez sposób działania właściwy wszystkim podmiotom, które myślą strategicznie. To właśnie poziomy myślenia kategoriami strategicznymi jest podstawą do wyodrębnienia różnych rodzajów analizy strategicznej.

Jeżeli chodzi o rodzaje analizy strategicznej i przyporządkowane im poziomy myślenia strategicznego, to Piotr Daniluk wymienia następujące ich typy:

- ▶ analiza ogólna – myślenie ogólne ukierunkowane na zewnątrz pozwala na szerokie spojrzenie na to, co rozgrywać się będzie nawet

w stosunkowo odległej przyszłości. Ten typ analizy opiera się na analizie trendów. Wiedza potrzebna do jej przeprowadzenia pochodzi od specjalistów umiejących kojarzyć zjawiska zachodzące na wielu płaszczyznach funkcjonowania państwa oraz rozpatrywane przez pryzmat jednej konkretnej dyscypliny (polityki, ekonomii, technologii itd.);

- ▶ analiza celowa – myślenie obiektowe (celowe) ukierunkowane na zewnątrz pozwala skupić się na wybranych podmiotach i przypisanych im obszarów bliskiego otoczenia. Ważne są tu: znajomość uwarunkowań danego sektora bezpieczeństwa oraz podmiotów w nim występujących z ich historią, kulturą organizacyjną i zasadami funkcjonowania;
- ▶ analiza podmiotu – myślenie ukierunkowane do wewnątrz pozwala wieloaspektowe przyjrzenie się podmiotowi bezpieczeństwa skutkujące określeniem mocnych i słabych jego stron. Wiedza specjalistyczna dotyczy w tym przypadku funkcji (naukowej, technicznej czy logistycznej), zasobów (informacyjnych czy psychospołecznych) albo podsystemów bezpieczeństwa (podsystem kierowania, podsystem operacyjny);
- ▶ analiza integrująca – myślenie integrujące spojrzenie na zewnątrz i do wewnątrz jest ukierunkowane na budowanie wniosków końcowych potrzebnych do konstruowania wstępnych koncepcji strategii. Myślenie tego typu powinno integrować wiedzę osób mających doświadczenie w zakresie planowania strategicznego, budowania strategii oraz analizy otoczenia i podmiotu.

Pomimo – podkreślanej przez specjalistów z zakresu bezpieczeństwa państwa – niekonsekwencji przy prowadzonych w Polsce (w sposób dość różny) przeglądach strategicznych (świadczących o wysokiej kulturze organizacyjnej w wymiarze strategicznym) analiza strategiczna jest procesem zachodzącym na różnych płaszczyznach bezpieczeństwa, obronności czy zarządzania kryzysowego. To podstawa do budowy → Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, czyli rządowej inicjatywy (akceptowanej na szczepku prezydenckim) zawierającej zestaw interesów narodowych, celów strategicznych, uwarunkowań środowiska bezpieczeństwa, narzędzi i sposobów zapewniania

bezpieczeństwa w perspektywie długofalowej oraz priorytety państwa polskiego w sferze → bezpieczeństwa narodowego [t. 1]. Analiza strategiczna powinna być realizowana interdyscyplinarnie, a zatem powinna uwzględniać wiele faktów i perspektyw z obszaru → bezpieczeństwa politycznego [t. 1], społecznego, militarnego, ekonomicznego i technologicznego. W ujęciu najogólniejszym: analiza strategiczna powinna dostarczyć odpowiedzi na pytania: Co musi zostać zrealizowane? W jakich warunkach ma to nastąpić? Przy jakich ograniczeniach?

Podstawową metodą analizy strategicznej jest zintegrowana analiza SWOT (S – *Strengths*, W – *Weaknesses*, O – *Opportunities*, T – *Threats*), obejmująca analizę środowiska zewnętrznego podmiotu bezpieczeństwa (szanse i zagrożenia) oraz analizę środowiska wewnętrznego (silne i słabe strony). Chodzi w niej o wskazywanie silnych stron i możliwości wykorzystywania szans przy jednoczesnym eliminowaniu słabości i unikaniu zagrożeń. Inną ważną metodą analizy strategicznej jest metoda PEST (P – *Political*, E – *Economic*, S – *Social*, T – *Technological*), służąca badaniu makrootoczenia podmiotu bezpieczeństwa i określająca kluczowe sfery otoczenia wpływające na funkcjonowanie państwa (polityczne, ekonomiczne, społeczno-kulturowe, technologiczne). Delficka metoda badawcza jest z kolei jedną z metod heurystycznych, bazującą na wiedzy, doświadczeniu i opinii ekspertów. Jej cechami są: niezależność i anonimowość ekspertów oraz ich opinii, różnorodność dobieranych ekspertów pod względem wykształcenia i praktyki zawodowej, wieloetapowość procesu analityczno-badawczego, kolektywny charakter wyników badania, użyteczność metody delfickiej do prognozowania zjawisk i procesów przyrodniczo-technicznych oraz społeczno-politycznych, a także stosowalność metody w analizie teraźniejszości i przyszłości. Metody scenariuszowe są jednym z rodzajów metod analizy strategicznej wykorzystywanych w zarządzaniu strategicznym i należą do kategorii metod analizy otoczenia. Te metody są stosowane w celu prognozowania zjawisk, zdarzeń i procesów, które mogą nastąpić we wciąż zmieniającym się otoczeniu oraz przewidywania ich potencjalnego wpływu na państwo. Metoda scenariuszowa bywa pomocna podczas przeprowadzanej analizy makrootoczenia, formułowania prognoz rozwoju sytuacji, określania misji i celów strategicznych oraz ustalania opcji strategicznych. Z uwagi na wymienione już wcześniej

typy analizy strategicznej można przyjąć za użyteczne dla potrzeb bezpieczeństwa m.in. następujące zestawy metod:

- ▶ w analizie makrootoczenia – analiza PEST, scenariusze otoczenia, analiza synergiczna, analiza luki strategicznej;
- ▶ w analizie szczegółowej – analiza Stakeholders, analiza sił w otoczeniu, struktura domeny/sektora, Analiza Grup Strategicznych, charakterystyka domeny, benchmarking, profil i atrakcyjność sektora;
- ▶ w analizie podmiotu – podsystemy, zasoby, funkcje, procesy, metody portfelowe;
- ▶ w analizie podsumowującej – analiza SWOT, analiza TOWS, analiza SPACE.

Paweł Łubiński

A.J. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008; P. Daniluk, *Analiza strategiczna bezpieczeństwa. Proces – metody – decyzje*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Wrocław 2018; tenże, *Bezpieczeństwo i zarządzanie. Analiza strategiczna*, Difin, Warszawa 2015; W. Danielak, E. Frankowska, A. Kułakowska, *Zarządzanie organizacją w aspekcie finansowym i strategicznym. Ujęcie teoretyczne i praktyczne*, Wydawnictwo Exante, Wrocław 2017; A. Dawidczyk, *Analiza strategiczna w dziedzinie bezpieczeństwa państwa. Wybrane metody*, Difin, Warszawa 2020; G. Gierszewska, M. Romanowska, *Analiza strategiczna przedsiębiorstwa*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2014; J. Gryz, *Zarys teorii bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2011; M. Kozub, A. Mitreğa, *Podstawy strategii bezpieczeństwa – wybrane aspekty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2018; M. Kozub, A. Mitreğa, A. Zagórska, *Studia strategiczne w kreowaniu bezpieczeństwa do końca pierwszej połowy XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2019; M.Z. Kulisz, *Zarządzanie strategiczne bezpieczeństwem Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2011; M. Marchesnay, *Zarządzanie strategiczne. Geneza i rozwój*, tłum. M. Egegan, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 1999; J. Penc, *Strategie zarządzania. Perspektywiczne myślenie i systemowe działanie*, Wydawnictwo Placet, Warszawa 1994; Z. Polcikiewicz, *Teoretyczne i praktyczne aspekty strategii bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2020; Z. Sabak, *Strategia. Słownik terminów*, Wydawnictwo Akademii Narodowej, Warszawa 2014; A. Stabryła, *Zarządzanie strategiczne w teorii i praktyce firmy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 2002.

ANTYTERRORYZM – metody, → taktyki, → strategia i całościowy kształt działań o charakterze ochronnym realizowanych przez specjalne agencje rządowe (policja, służby wywiadowcze, organy ścigania, jednostki wojskowe itp.), przeznaczone do zwalczania lub zapobiegania → t e r r o r y z m o w i [t. 4]. Obejmuje monitorowanie działalności, gromadzenie i analizę danych wywiadowczych, a także działania wojskowe w celu stłumienia działalności terrorystycznej, zmniejszenie prawdopodobieństwa zaistnienia zamachu terrorystycznego oraz minimalizację jego skutków. Mieści w swoim zakresie ochronę osób i obiektów, przygotowanie planów działania w sytuacjach kryzysowych, zarządzanie siłami i środkami reagowania kryzysowego oraz działania analityczne w celu określania, oceny i prognozowania możliwych → z a g r o ż eń [t. 4]. Strategia zwalczania terroryzmu to plan rządu dotyczący wykorzystania instrumentów władzy krajowej do neutralizacji terrorystów, ich organizacji i ich siatek, aby uniemożliwić im użycie → p r z e m o c y [t. 3] w celu zaszczepienia strachu i zmuszenia rządu lub jego obywateli do reagowania zgodnie z celem terrorystów. Strategia obejmuje również zapobieganie i powstrzymywanie wszelkich prób finansowania terroryzmu z wykorzystaniem broni, sprzętu lub innych środków finansowania.

Mimo ciągle powstających nowych zagrożeń i wyzwań terroryzm nadal jest uważany za największe zagrożenie dla krajów i należy do najbardziej niebezpiecznych przestępstw przeciwko podstawom ustroju konstytucyjnego i → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] państw. Dlatego podstawowe zadania polityki wewnętrznej państw w zakresie bezpieczeństwa narodowego i obrony to zapobieganie zdarzeniom o charakterze terrorystycznym, przygotowanie do przejmowania nad nimi kontroli, reagowanie w razie wystąpienia takich zdarzeń oraz usuwanie ich skutków, w tym odtwarzanie zasobów przeznaczonych do reagowania na nie.

Pomimo podwyższonego poziomu zagrożenia zamachami terrorystycznymi na świecie i zaangażowania Polski w działania w ramach międzynarodowych koalicji antyterrorystycznych zagrożenie terrorystyczne w Polsce ze strony osób lub organizacji pochodzących z tzw. krajów podwyższonego ryzyka utrzymuje się na stosunkowo niskim poziomie, a terytorium państwa polskiego traktowane jest jedynie jako cel rezerwowy ewentualnych ataków. Istnieje jednak, o czym świadczą ataki

terrorystyczne w innych krajach, realne zagrożenie ze strony pojedynczych osób, niezwiązanych bezpośrednio z organizacjami terrorystycznymi. Możliwe jest także podejmowanie prób wykorzystania terytorium RP do budowy zaplecza logistycznego w celu prowadzenia zamachów w innych krajach europejskich.

Przyjęta w grudniu 2005 r. przez UE strategia zwalczania terroryzmu definiuje 4 filary, które umożliwiają skuteczną walkę z terroryzmem. W ramach pierwszego filaru – zapobiegania – dąży się do walki z radykalizacją postaw i z werbowaniem terrorystów przez identyfikowanie metod, środków → *propagandy* [t. 3] i wykorzystywanych narzędzi z uwzględnieniem nowych zjawisk, takich jak terroryści działający w pojedynkę, zagraniczni bojownicy oraz posługiwanie się przez terrorystów mediami społecznościowymi. Drugim filarem jest ochrona obywateli i infrastruktury oraz ograniczenie podatności na atak m.in. poprzez poprawę → *bezpieczeństwa* [t. 1] granic, systemów transportu i kluczowej infrastruktury. Kolejnym priorytetem jest ściganie, które polega na śledzeniu (i ściganiu) terrorystów na terytorium kraju i w skali światowej, na utrudnianiu im planowania, podróżowania i łączności, na niszczeniu sieci wsparcia, na odcinaniu od źródeł finansowania i dostępu do środków ataku, a także na stawianiu terrorystów przed wymiarem sprawiedliwości. Czwarty filar to reagowanie, polegające na przygotowywaniu się do zarządzania skutkami ataków terrorystycznych i minimalizacji tych skutków, a także na poprawianiu zdolności do likwidacji następstw, do skoordynowanej reakcji i do pomocy dla ofiar zamachów.

Obecnie kilka krajów dysponuje jednostką sił specjalnych przeznaczoną do reagowania antyterrorystycznego z elitarnymi jednostkami taktycznymi, mającą działać w razie ataku terrorystycznego lub mu zapobiec. Te siły mogą należeć do sektora wojskowego (wojsko, lotnictwo, → *marynarka wojenna* [t. 3]) oraz cywilnego (głównie w zakresie → *bezpieczeństwa publicznego* [t. 1]). Takie jednostki są specjalnie wyszkolone w złożonej taktyce zwanej *Close Quarters Battle*, kładącej nacisk na ukrywanie się i rozwój misji przy minimalnych stratach. Zazwyczaj te siły dzielą się na: jednostki zdobywcze i kontrolne (zespoły szturmowe), snajperów, jednostki antybombowe, personel pomocniczy (np. piloci śmigłowców) oraz oficerów → *wywiadu* [t. 4]. Przykładowe

jednostki to: Special Air Service z Wielkiej Brytanii i Special Air Service Regiment z Australii; YAMAM z izraelskiej straży granicznej i Sayeret Matkal z armii Izraela; oddział GSG 9 niemieckiej straży granicznej i KSK armii niemieckiej; jednostki amerykańskiej policji metropolitalnej zwanej SWAT, US Navy Seals – DEVGRU; COT policji federalnej Brazylii, siły specjalne armii brazylijskiej i DAE marynarki portugalskiej.

Polska prowadzi działania antyterrorystyczne poprzez system antyterrorystyczny, rozumiany jako zbiór służb i instytucji powołanych do rozpoznawania zagrożeń, do przeciwdziałania im i ich zwalczania, mających odpowiednie uprawnienia i kompetencje, wyposażonych w środki przymusu, połączonych zintegrowanym systemem łączności, wymiany informacji [t. 2] i realizujących działania bezpośrednie pod tym samym dowództwem przy jednoczesnym informowaniu społeczeństwa o realnych lub potencjalnych zagrożeniach i odpowiednich postawach z tym związanych.

Podstawowym aktem prawnym polskiego systemu antyterrorystycznego, kompleksowo regulującym problematykę przeciwdziałania, zwalczania i reagowania na zagrożenia o charakterze terrorystycznym oraz usuwania ich skutków jest ustawa z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych. Umożliwia ona konsolidację poszczególnych podmiotów systemu antyterrorystycznego, z podziałem na sfery odpowiedzialności w określonych fazach działania. Pozwala to na pełne wykorzystanie potencjału służb, które realizują swoje zadania, a do tego wykorzystują podstawy prawne wynikające z innych ustaw, a także z przepisów wewnętrznego kierowania. Przepisy wewnętrzne powoływały również w niektórych służbach specjalne komórki organizacyjne do walki z potencjalnymi zagrożeniami terrorystycznymi. W Polsce system antyterrorystyczny stanowią organy administracji publicznej, instytucje, służby, a także organy pomocnicze i opiniodawczo-doradcze, które działają na 3 poziomach – strategicznym, operacyjnym oraz taktycznym.

Na poziomie strategicznym Prezes Rady Ministrów i Rada Ministrów podejmują kluczowe działania o charakterze systemowym w zakresie ochrony antyterrorystycznej kraju. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, który realizuje funkcję koordynacyjną, zarówno bezpośrednio, jak i poprzez działanie nadzorowanych służb (tj. Policji, Straży

Granicznej, Służby Ochrony Państwa oraz → Państwowej Straży Pożarnej [t. 3]), odpowiada za przygotowanie do przejmowania kontroli nad zdarzeniami o charakterze terrorystycznym w drodze zaplanowanych przedsięwzięć, reagowanie w przypadku wystąpienia takich zdarzeń oraz odtwarzanie zasobów przeznaczonych do reagowania na te zdarzenia. Z perspektywy funkcji koordynacyjnej Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w systemie przeciwdziałania i zwalczania terroryzmu, szczególnie istotne jest przewodniczenie Międzyresortowemu Zespołowi do Spraw Zagrożeń Terrorystycznych, który wraz z Kolegium ds. Służb Specjalnych i Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego jest organem doradczym. Kolejnym ważnym podmiotem jest Szef → Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego [t. 1], odpowiadający za zapobieganie zagrożeniom o charakterze terrorystycznym.

Na poziomie operacyjnym za koordynację zadań odpowiada Centrum Antyterrorystyczne Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz w odniesieniu do kwestii związanych z zarządzaniem kryzysowym – → Rządowe Centrum Bezpieczeństwa [t. 3]. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego jest ustawowo zobowiązana do rozpoznawania zagrożeń terrorystycznych i zapobiegania aktom terroru. Pozyskiwanie i analizowanie informacji pozwala na ocenę źródeł i skali zjawiska, wytypowanie grup potencjalnych zamachowców, rozpoznanie ich planów i zaplecza logistycznego. Ponadto do zadań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego należy także rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie zagrożeń godzących w bezpieczeństwo, istotnych z punktu widzenia ciągłości funkcjonowania państwa systemów teleinformatycznych organów administracji publicznej lub systemu sieci teleinformatycznych wchodzących w skład → infrastruktury krytycznej [t. 2], a także systemów teleinformatycznych właścicieli i posiadaczy obiektów, instalacji lub urządzeń infrastruktury krytycznej. W ramach współdziałania Szef ABW informuje Dyrektora RCB o uzyskaniu informacji o możliwości wystąpienia sytuacji kryzysowej będącej skutkiem zdarzenia o charakterze terrorystycznym, zagrażającego infrastrukturze krytycznej, życiu lub zdrowiu ludzi, mieniu w znacznych rozmiarach, dziedzictwu narodowemu lub środowisku. Na poziomie taktycznym za realizację zadań ustawowych są odpowiedzialne poszczególne służby i instytucje, w których zakresie właściwości

pozostaje antyterrorystyczna ochrona państwa (ABW, AW, Policja, SG, SKW, SWW, ŻW, SOP, RCB, PSP, MON, Służba Celno-Skarbowa, MSZ, Prokuratura Krajowa, BBN, organy samorządowe).

Działania antyterrorystyczne są realizowane w 4 fazach. Pierwszą jest zapobieganie, koncentrujące się na rozpoznawaniu zagrożeń, ochronie granicy państwowej, działaniach wywiadowczych i kontrwywiadowczych, ochronie obywateli i placówek RP poza granicami państwa, monitorowaniu środków masowego przekazu, wymianie informacji, przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu, ochronie → c y b e r p r e s t r z e n i [t. 1], zapobieganiu radykalizacji i rekrutacji do organizacji terrorystycznych, a także na polityce migracyjnej, azyłowej, informacyjnej oraz edukacyjnej. Druga faza to przygotowanie, obejmujące opracowywanie planów i zwiększanie zasobów, ocenę zabezpieczenia potencjalnych celów ataku, ochronę infrastruktury krytycznej, systemów transportowych i skupisk ludzkich, jak również współpracę z sektorem prywatnym. Trzecia faza zawiera w sobie działania na miejscu zdarzenia, w tym działania kontrterrorystyczne, czynności operacyjno-rozpoznawcze i dochodzeniowo-śledcze, → w s p ó ł - p r a c ę c y w i l n o - w o j s k o w ą, komunikację ze społeczeństwem oraz pomoc ofiarom. Ostatnia faza – odbudowy – odpowiada za odtwarzanie sił i środków.

Zadania z zakresu zarządzania kryzysowego, w tym – w odniesieniu do zapobiegania, przeciwdziałania i usuwania skutków zdarzeń o charakterze terrorystycznym, są realizowane także na poziomie lokalnym. Kluczowa rola w tym zakresie przypada wojewodom, organom właściwym w zakresie zarządzania kryzysowego na terenie województwa, odpowiedzialnym za zapewnienie współdziałania wszystkich organów administracji rządowej i samorządowej działających w województwie i kierowanie ich działalnością w zakresie zapobiegania zagrożeniu życia, zdrowia lub mienia oraz zagrożeniom środowiska, bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego, ochrony praw obywatelskich, a także zapobiegania → k l ę s k o m ż y w i o ł o w y m i innym nadzwyczajnym zagrożeniom oraz zwalczania i usuwania ich skutków. Do zadań wojewody należy również prowadzenie czynności logistycznych zapewniających warunki sprawnego i efektywnego wykorzystania dostępnych zasobów osobowych, rzeczowych i finansowych na miejscu zdarzenia o charakterze

terrorystycznym. Natomiast powiat wykonuje określone ustawami zadania publiczne o charakterze ponadgminnym, w tym – w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli. Ponadto w ramach zagospodarowania przestrzennego są uwzględniane przez samorząd terytorialny potrzeby bezpieczeństwa państwa mające na celu m.in. zapewnienie warunków do reagowania na zagrożenia o charakterze terrorystycznym.

W razie zagrożenia wystąpieniem zdarzenia o charakterze terrorystycznym albo w razie wystąpienia takiego zdarzenia może zostać wprowadzony jeden z czterech stopni alarmowych:

I stopień alarmowy (stopień ALFA) – wprowadzany w razie otrzymania informacji o możliwości wystąpienia zdarzenia o charakterze terrorystycznym lub sabotażowym, którego rodzaj i obszar są trudne do określenia;

II stopień alarmowy (stopień BRAWO) – wprowadzany po uzyskaniu informacji o możliwości wystąpienia zdarzenia o charakterze terrorystycznym lub sabotażowym, gdy konkretny cel nie został rozpoznany, jednak pojawiło się większe ryzyko zagrożenia działalnością o podłożu terrorystycznym;

III stopień alarmowy (stopień CHARLIE) – ogłaszany, gdy zaistniało konkretne zdarzenie świadczące o celu potencjalnego ataku terrorystycznego, a także w razie uzyskania informacji o osobie bądź grupie ludzi przygotowujących działania terrorystyczne lub sabotażowe;

IV stopień alarmowy (stopień DELTA) – ogłaszany w przypadku wystąpienia zdarzenia terrorystycznego lub sabotażowego albo gdy prawdopodobieństwo ich wystąpienia jest wysokie. Stopnie alarmowe wprowadza, zmienia i odwołuje w drodze zarządzenia – w zależności od rodzaju zagrożenia zdarzeniem terrorystycznym – Prezes Rady Ministrów, po zasięgnięciu opinii ministra właściwego do spraw wewnętrznych i Szefa ABW, a w przypadkach niecierpiących zwłoki – minister właściwy do spraw wewnętrznych, po zasięgnięciu opinii Szefa ABW, o czym niezwłocznie informuje Prezesa Rady Ministrów.

W celu wzmocnienia przygotowania państwa na możliwość wystąpienia zdarzeń o charakterze terrorystycznym niezbędne okazuje się intensyfikowanie działań integrujących przedsięwzięcia realizowane przez wszystkich uczestników wielopodmiotowego systemu antyterrorystycznego RP.

Z myślą o skutecznym przeciwdziałaniu i reagowaniu na zagrożenia terrorystyczne niezbędna staje się wszechstronna współpraca wszystkich służb i instytucji zaangażowanych w szeroko rozumiane działania antyterrorystyczne. Ważnym aspektem jest także zapewnienie efektywnej współpracy cywilno-wojskowej, zwłaszcza poprzez usprawnienie procedur umożliwiających użycie → *S i ł Z b r o j n y c h* RP [t. 4] do wsparcia innych służb realizujących zadania w zakresie zwalczania terroryzmu lub usuwania skutków ewentualnych zamachów terrorystycznych. Jedynie koordynacja oraz wielopłaszczyznowe podejście zarówno do zagrożeń o charakterze terrorystycznym, jak i do prowadzonych działań antyterrorystycznych zapewnią efektywność systemu antyterrorystycznego RP, a tym samym – zwiększenie bezpieczeństwa wszystkich obywateli RP.

Anna Netreba

R. Borkowski, *Kontrterroryzm i antyterroryzm (aspekty teoretyczne i praktyczne)*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka” 2016, nr 3; M. Górka, *Polityka antyterrorystyczna jako dylemat demokracji liberalnej*, „Świat Idei i Polityki” 2017, nr 16; *Strategia UE w dziedzinie walki z terroryzmem*, Rada Unii Europejskiej, Bruksela 2005; *System antyterrorystyczny RP*, <https://www.gov.pl/web/mswia/system-antyterrorystyczny-rp> (dostęp 20.11.2021); Uchwała nr 292 Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie „Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015–2019”, Dz.U. 2014, poz. 1649; Ustawa z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych, Dz.U. 2016, poz. 904.

ATASZAT OBRONY (WOJSKOWY) – samodzielna jednostka organizacyjna resortu → *o b r o n y* *n a r o d o w e j* [t. 3], która funkcjonuje w ramach służby zagranicznej reprezentującej państwo na arenie międzynarodowej, obok stałej misji dyplomatycznej (ambasady) i urzędów konsularnych. Stanowi wsparcie dla służby zagranicznej pracującej na rzecz → *b e z p i e - c z e ń s t w a* [t. 1] i działa przy przedstawicielstwach dyplomatycznych RP na całym świecie. Te przedstawicielstwa są komórkami łącznikowymi między narodami a sojuszniczymi władzami wojskowymi.

Na czele ataszatu stoi → *a t t a c h é* *o b r o n y* [t. 1], którym zawsze jest oficer w służbie czynnej, najczęściej w stopniu od majora do generała. Ta funkcja stanowi wynik historycznej ewolucji rozwiązań formalnych,

zabezpieczających potrzeby właściwej reprezentacji swoich interesów wojskowych przez państwo, realizowanych wobec innych uczestników stosunków międzynarodowych. *Attaché* obrony jest delegowany za granicę przez własne państwo i od ponad dwustu lat pozostaje kluczowym składnikiem ochrony i realizacji interesów narodowych w przestrzeni międzynarodowej. *Attaché* obrony stoi niejako na pierwszej linii frontu – reprezentuje swój kraj za granicą i odpowiada za współpracę międzypaństwową. Jest bezpośrednim przełożonym personelu ataszatu obrony i odpowiada za przestrzeganie przepisów o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych i przepisów prawa pracy, a także organizuje pracę ataszatu obrony. W skład ataszatu obrony wchodzi – obok *attaché* obrony oraz jego zastępcy lub zastępców z określonych rodzajów wojsk (np. *attaché* wojskowy, morski, lotniczy) – kierownik ataszatu oraz pracownik lub pracownicy personelu technicznego. *Attaché* obrony jest przedstawicielem Ministra Obrony Narodowej (MON) w państwie przyjmującym lub w większej liczbie państw, również za ich zgodą. Okres jego pobytu na placówce trwa przeważnie 3–4 lata i zależy od indywidualnych wyników pracy oraz potrzeb służbowych MON.

Zasady wykonywania obowiązków służbowych, a także organizacja i funkcjonowanie ataszatów wojskowych w placówkach zagranicznych leżą w gestii Ministra Spraw Zagranicznych i Ministra Obrony Narodowej. W strukturze ambasady ataszat obrony nie stanowi odrębnej jednostki organizacyjnej, ale funkcjonuje w ramach placówki dyplomatycznej państwa wysyłającego jako jej wyodrębniona część i podlega ambasadorowi pod względem politycznym i protokolarno-dyplomatycznym. *Attaché* obrony jest zatem częścią personelu dyplomatycznego i ma stopień dyplomatyczny. Jego przełożonym jest jednak minister obrony narodowej, który scedował kierowanie tymi placówkami na dyrektora Departamentu Wojskowych Spraw Zagranicznych MON. Taka sytuacja powoduje, że *attaché* obrony jest podwójnie podporządkowany: jednocześnie podlega szefowi misji dyplomatycznej, w ramach której funkcjonuje (a tym samym – Ministerstwu Spraw Zagranicznych) oraz Ministerstwu Obrony Narodowej, którego zadania wykonuje i któremu składa sprawozdania.

Funkcje ataszatu obrony ewoluowały na przełomie wieków. Współcześnie taka jednostka realizuje zadania Ministra Obrony Narodowej oraz

reprezentuje → Siły Zbrojne RP [t. 4] w państwie przyjmującym. Zadania wiążą się zatem z bezpośrednią aktywnością *attaché* obrony i dotyczą zagadnień obejmujących polityczno-wojskową działalność w stosunkach między państwami i ich siłami zbrojnymi, mogących wpływać na kształt bezpieczeństwa państwa. Należą do nich:

- ▶ zadania reprezentacyjne – reprezentowanie własnej armii i jej dowództwa w państwie przyjmującym oraz doradztwo szefowi misji w zakresie zagadnień wojskowych, utrzymywanie oficjalnych kontaktów z władzami wojskowymi państwa przyjmującego, w tym zapewnienie i ułatwienie kontaktów dwustronnych wynikających z międzynarodowej współpracy wojskowej oraz podejmowanie działań na rzecz zacieśnienia współpracy w ramach → *dyplo-macji prewencyjnej* [t. 2] i budowy środków zaufania, przygotowywania wizyt, rozmów w sprawie zawarcia porozumienia w określonych dziedzinach;
- ▶ zadania informacyjne – obowiązek zbierania informacji dotyczących aktywności wojskowej kraju przyjmującego, a zwłaszcza polityki bezpieczeństwa i jego możliwości militarnych, kierunków jego polityki zagranicznej, zakresu udziału w sojuszach wojskowych i powiązań gospodarczych dotyczących → *obronności*, struktur wojskowych oraz ich sposobów zorganizowania, jak również planów budżetowych kraju przyjmującego na kolejny rok i potencjalnych zmian, ponadto znajomość decydentów, którzy w armii państwa przyjmującego pełnią najwyższe funkcje w poszczególnych rodzajach wojsk, i utrzymywanie z nimi kontaktu, obserwacja współpracy militarnej z innymi krajami państwa – gospodarza itd. *Attaché* obrony ma obowiązek przekazywać pozyskane → *informacje* [t. 2] własnemu ministrowi obrony. Zadania informacyjne muszą być jednak realizowane z zachowaniem wszelkich zasad legalności oraz prawa państwa przyjmującego w poszanowaniu własnego statusu dyplomatycznego. W praktyce sprowadza się to do stosowania jedynie tzw. → *białego wywiadu* [t. 1], czyli do pozyskiwania informacji z legalnych źródeł;
- ▶ zadania promocyjne – promowanie własnego państwa w państwie przyjmującym w zakresie tradycji militarnych oraz

promowanie własnego przemysłu zbrojeniowego. Ma to szczególne znaczenie dla pozyskiwania nowych rynków zbytu dla rodzimego uzbrojenia i wnosi do działalności ataszatu obrony także wymiar ekonomiczny;

- ▶ zadania szkoleniowe – organizacja przedsięwzięć mających na celu doskonalenie warsztatu działania oficerów dyplomatów i usprawniających realizację zadań dyplomatycznych oraz szkoleń dla nowych członków wojskowego korpusu dyplomatycznego w zakresie spraw protokolarno-dyplomatycznych i merytorycznych realizowanych na danej placówce dyplomatycznej lub misji wojskowej;
- ▶ zadania kontrolno-zarządcze – kontrola realizacji i zarządzaniu programami współpracy wojskowej i w zakresie bezpieczeństwa, wspieranie polskich kontyngentów wojskowych w sferze dyplomatyczno-organizacyjnej oraz informacyjnej;
- ▶ zadania organizacyjno-administracyjne – np. udzielanie zgody na przeloty samolotów wojskowych nad danymi krajami oraz na przejazdy kolumn wojskowych na ćwiczenia, organizowanie uroczystości związanych ze świętem własnych sił zbrojnych oraz uczestnictwo w tych uroczystościach, pośredniczenie w przesyłaniu korespondencji – korespondencja ministrów obrony państwa przyjmującego i wysyłającego odbywa się bezpośrednio tylko przez ataszat obrony itp.;
- ▶ zadania popularyzatorsko-informacyjne – utrzymywanie więzi z kombatantami i środowiskami kombatanckimi w kraju urzędowania, współdziałanie ze służbą konsularną w zakresie opieki nad miejscami pamięci narodowej i pomnikami chwały oręża polskiego w kraju przyjmującym;
- ▶ inne zadania – np. udzielanie, w razie potrzeby, pomocy i opieki żołnierzom oraz członkom ich rodzin przebywającym na terenie państwa przyjmującego, w czasie → wojny [t. 4] lub → konfliktu zbrojnego utrzymywanie stałej łączności z dowództwem państwa przyjmującego itp.

Attaché obrony, w przeciwieństwie do szefa misji dyplomatycznej, który reprezentuje całe państwo wysyłające, jest reprezentantem jedynie sił zbrojnych państwa wysyłającego w państwie przyjmującym. Jest ponadto

akredytowany w sposób stały w państwie przyjmującym (choć fizycznie nie musi w nim przebywać). W zakresie protokołu dyplomatycznego *attaché* obrony przysługuje miejsce w kolejności pierwszeństwa wśród członków personelu dyplomatyczno-konsularnego, po radcy – ministrze. W czasie nieobecności *attaché* obrony ataszatem obrony kieruje – wyznaczony przez niego lub przez Szefa Biura Ataszatów Wojskowych – *→ ż o ł n i e r z* [t. 4] zawodowy, o czym informuje się kierownika placówki. Zgodnie z prawem oraz praktyką dyplomatyczną, *attaché* obrony wchodzi w skład personelu dyplomatycznego ambasady i jego status prawny nie różni się od pozostałych dyplomatów. Korzysta on z przywilejów i immunitetów dyplomatycznych, do których należą m.in.:

- ▶ nietykalność osobista – dyplomata wojskowy nie podlega aresztowaniu czy też zatrzymaniu w jakiegokolwiek formie Władze państwa przyjmującego są zobowiązane do traktowania *attaché* obrony z należyтым szacunkiem i zabezpieczać przed zamachami na jego osobę, wolność lub godność;
- ▶ immunitet jurysdykcyjny – dyplomata wojskowy nie podlega sądom państwa przyjmującego w sprawach karnych, cywilnych i administracyjnych. Dotyczy to zarówno działalności służbowej jak i prywatnej oraz członków jego rodziny, jeśli nie są oni obywatelami państwa przyjmującego,
- ▶ immunitet egzekucyjny – wyłączenie jego osoby i mienia z wykonania wyroku sądowego lub decyzji organu administracyjnego.

W Polsce nabór kandydatów na stanowiska w ataszatach obrony jest otwarty dla wszystkich żołnierzy zawodowych. Wymaga się od nich wiedzy na temat zagadnień związanych z bezpieczeństwem oraz z regionem świata, do którego mieliby zostać skierowani. Sprawdzana jest również znajomość języka angielskiego, umożliwiająca płynną komunikację oraz gwarantująca twórcze i bezkolizyjne funkcjonowanie w nowym miejscu. Możliwe jest także wymaganie znajomości innych języków urzędowych, zwłaszcza w razie wyjazdu do ataszatu w państwie europejskim. Kandydaci przechodzą ponadto rozmowy kwalifikacyjne oraz testy psychologiczne, badanie wariografem, są też sprawdzani przez odpowiednie służby.

Wydatki na utrzymanie ataszatu obrony są pokrywane z budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych na ogólnych zasadach dotyczących jednostek

budżetowych w ramach planowanych i przyznawanych środków finansowych placówki zagranicznej. *Attaché* obrony korzysta z funduszu dyspozycyjnego kierownika placówki zagranicznej w granicach limitu ustalonego między Dyrektorem Sekretariatu Ministra Spraw Zagranicznych a Szefem Biura Ataszatów Wojskowych, przy uwzględnieniu specyficznej pozycji *attaché* obrony, w tym – konieczności organizowania imprez dyplomatycznych.

Zadania ataszatu obrony wobec kierownika placówki zagranicznej obejmują:

- ▶ informowanie o sytuacji wojskowej państwa przyjmującego;
- ▶ informowanie o politycznych aspektach kontaktów własnych i członków personelu ataszatu obrony z przedstawicielami państwa przyjmującego oraz pracownikami placówek zagranicznych innych państw;
- ▶ informowanie o wytycznych, otrzymywanych z Ministerstwa Obrony Narodowej, w odniesieniu do polityczno-wojskowych aspektów działalności ataszatu obrony;
- ▶ informowanie o sytuacji w polskich kontyngentach wojskowych znajdujących się na terytorium państwa przyjmującego;
- ▶ informowanie o wszelkich naruszeniach przez państwo przyjmujące przywilejów i immunitetów przysługujących mu oraz członkom personelu ataszatu obrony z racji zajmowanych stanowisk;
- ▶ informowanie o programach obchodów Święta Wojska Polskiego, wzajemnych wizytach delegacji ministerstw obrony i sił zbrojnych, wizytach okrętów wojennych, eskadr lotniczych, komisji mieszanych ministerstw obrony i sił zbrojnych oraz wojskowych misji specjalnych, a także imprezach i uroczystościach wynikających z członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w sojuszach i organizacjach międzynarodowych.

Jeżeli w wystąpieniach *attaché* obrony i członków personelu ataszatu obrony są zawarte aspekty polityczne, treść wystąpienia należy uzgodnić z kierownikiem placówki zagranicznej. Udostępnia on wówczas *attaché* obrony informacje o politycznych aspektach działalności prowadzonej przez siebie i przez członków personelu misji dyplomatycznej, a w razie potrzeby zapewnia udział *attaché* obrony lub osoby przez niego wyznaczonej w pracach zespołów problemowych.

Do początku lat 90. XX w. ataszaty wojskowe podlegały MON poprzez Oddział Ataszatów Wojskowych Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, który był usytuowany w strukturze Zarządu II Sztabu Generalnego WP. Po rozwiązaniu Układu Warszawskiego w 1991 r. przystąpiono do dostosowywania struktur organizacyjnych WP do standardów → NATO [t. 3]. Na bazie Zarządu II Sztabu Generalnego i → k o n t r y w i a d u [t. 2] Wojskowej Służby Wewnętrznej utworzono Wojskowe Służby Informacyjne (WSI) bezpośrednio podległe Ministrowi Obrony Narodowej, a z Oddziału Ataszatów Wojskowych, utworzono podległe WSI – Biuro Ataszatów Wojskowych (BAW). Odpowiadało ono za organizację i prowadzenie przygotowań kandydatów do służby w ataszatach obrony, utrzymywanie stałych kontaktów z korpusem *attachés* wojskowych. Do zadań BAW należało także organizowanie i zabezpieczanie spotkań z kierownictwem Ministerstwa Obrony Narodowej oraz wizyt i podróży informacyjnych. Kolejna reorganizacja w 2006 r. przyniosła rozwiązanie WSI, a następnie – likwidację BAW. Obecnie w MON funkcjonują 2 departamenty zajmujące się → d y p l o m a c j a wojskową [t. 2]:

1. Departament Wojskowych Spraw Zagranicznych (DWSZ) – odpowiedzialny za współpracę międzynarodową resortu obrony. Realizuje zadania związane z udziałem przedstawicielstw resortu w misjach organizacji międzynarodowych oraz udziela wsparcia protokolarnego. Zajmuje się weryfikacją umów międzynarodowych dotyczących kontroli zbrojeń. Departament zajmuje się przygotowaniem wizyt i spotkań ministrów i wiceministrów obrony narodowej z partnerami zagranicznymi. W ramach departamentu istnieje Oddział Ataszatów Wojskowych, który podlega bezpośrednio dyrektorowi DWSZ, natomiast bezpośrednim przełożonym *attachés* obrony jest podsekretarz stanu MON właściwy do spraw polityki obronnej i współpracy międzynarodowej poprzez dyrektora DWSZ i szefa Oddziału Ataszatów Wojskowych. Oddział jest odpowiedzialny za: organizowanie i kierowanie działalnością ataszatów obrony przy przedstawicielstwach dyplomatycznych; przygotowanie kandydatów do pracy w ataszatach obrony; przygotowywanie udziału i monitorowanie działalności polskich obserwatorów; reprezentowanie resortu wobec Wojskowego Korpusu

Dyplomatycznego akredytowanego w RP oraz organizowanie dla niego spotkań informacyjnych i wizyt w jednostkach wojskowych Sił Zbrojnych RP.

2. Departament Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego (DPBM) – opracowuje założenia, cele i zadania polskiej polityki obronnej i bezpieczeństwa w aspekcie międzynarodowym. Zajmuje się określaniem wytycznych, analiz, prognoz oraz planów. Uczestniczy w procesach planowania obronnego NATO i UE.

Do utworzenia lub likwidacja ataszatu obrony, podobnie jak do utworzenia lub likwidacji stanowiska przeznaczonego dla żołnierza zawodowego w przedstawicielstwie, dochodzi po porozumieniu – odpowiednio – Szefa WSI i Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej ds. Polityki Obronnej z Dyrektorem Generalnym Służby Zagranicznej. Przygotowanie kandydatów do służby w ataszatach obrony prowadzi i organizuje Biuro Ataszatów Wojskowych Inspektoratu Wojskowych Służb Informacyjnych. Zakres szkolenia jest ustalany na drodze uzgodnień między właściwymi komórkami organizacyjnymi MSZ a BAW. Kandydatów do służby w przedstawicielstwach przygotowują komórki organizacyjne MON. Zakres szkolenia uzgadniają one z właściwymi komórkami MSZ. To ministerstwo umożliwi kandydatom do objęcia stanowisk w ataszatach obrony oraz w przedstawicielstwach odbycie w nich krótkoterminowych staży i praktyk. Koszty związane z delegowaniem żołnierzy zawodowych w takim przypadku poniesie MON. Z kolei MSZ udzieli, w miarę możliwości, pomocy w zakwaterowaniu żołnierzy zawodowych na zasadach dotyczących członków służby zagranicznej. Liczba placówek dyplomatycznych świadczy o randze państwa i jego udziale w polityce globalnej.

Regulacje prawne dotyczące powoływania i działalności ataszatów obrony zawarto w przepisach wewnętrznych danego państwa. W Polsce jest to przede wszystkim Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o służbie zagranicznej i wydane na jej podstawie Zarządzenie ministrów spraw zagranicznych i obrony narodowej z dnia 27 maja 2004 r. w sprawie szczególnych zasad wykonywania obowiązków służbowych przez żołnierzy zawodowych pełniących służbę w placówkach zagranicznych oraz organizacji i funkcjonowania w placówkach zagranicznych ataszatów obrony.

Wpływ na likwidację bądź rozszerzenie ataszatów obrony ma intensywność współpracy polityczno-obronnej między państwami, potrzeby bezpieczeństwa, jak również interesy przemysłu obronnego. Z tego względu sieć ataszatów ulega ciągłym zmianom, w zależności od zmiennych warunkowań bezpieczeństwa i interesów narodowych. Aktualnie Polska ma 57 takich przedstawicielstw, a polscy *attachés* są akredytowani w 104 państwach (stan na 31 lipca 2021). W Polsce jest akredytowanych 51 *attachés* obrony z innych państw (stan na 31.07.2021). W ostatnich latach nowe polskie ataszaty powstały w Etiopii, w Azerbejdżanie i w Armenii. Współcześnie można dostrzec wyraźny trend tworzenia ataszatów regionalnych, które odpowiadają za kilka państw, oraz powstają w miejscach, gdzie jest ważne monitorowanie sytuacji bezpieczeństwa, a także nawiązanie lepszej współpracy obronnej. Główną tego przyczyną jest zainteresowanie sytuacją w regionie, natomiast stosunki wojskowe z poszczególnymi państwami są ograniczone. Nie bez znaczenia są także oszczędności finansowe. Regionalne zadania powierzono m.in. polskiemu ataszatowi w Brazylii (2010 r.). Placówka składa się z 3 osób, a odpowiada za kontakty z całą Ameryką Południową. Ataszat regionalny powstał także w Arabii Saudyjskiej (2013 r.) i obejmuje także Zjednoczone Emiraty Arabskie i Katar. Jest to region szczególnie ważny ze względu na sytuację na Półwyspie Arabskim, w Iraku czy w Syrii. Praktyka pokazała, że powstanie ataszatu w Arabii Saudyjskiej znacznie ożywiło współpracę wojskową między państwami, a promowanie rodzimego przemysłu obronnego staje się opłacalne zwłaszcza wtedy, gdy państwa położone w rejonie sporo inwestują w obronność. W 2008 r. reaktywowano także polski ataszat w Finlandii. Zdecydowała o tym m.in. współpraca polskich zakładów zbrojeniowych z fińską Patrią przy produkcji transporterów opancerzonych „Rosomak”, budowanych w Polsce na fińskiej licencji. W 2015 r. powołano ponadto przedstawicielstwo wojskowe w Etiopii. Zdecydowały o tym udział naszego kraju w misjach UE oraz obecność wojskowa w Czadzie i w Republice Środkowoafrykańskiej. Szczególnym ataszatem jest ten na Ukrainie. Jego obecne zadania polegają nie tylko na monitorowaniu sytuacji w tym kraju, lecz także na poszukiwaniu możliwości udzielenia pomocy Ukraińcom m.in. w tworzeniu służby zdrowia. Obserwuje się także łączenie ataszatów i powierzanie placówce w jednym kraju zadań obejmujących także sąsiednie państwa.

Gdy zlikwidowano polską placówkę w Brukseli, powstał ataszat krajów Beneluksu (Belgii, Holandii, Luksemburga) z siedzibą w Hadze. Ponieważ jednym z istotniejszych zadań ataszatów jest wspieranie polskich kontyngentów wojskowych w sferze dyplomatyczno-organizacyjnej oraz informacyjnej, powołano takie placówki w Afganistanie i Pakistanie – z uwagi na fakt, że Polska brała udział w operacji ISAF. Podobna sytuacja miała miejsce podczas interwencji w Iraku – ataszat w tym kraju wzmocniono o stanowisko zastępcy, ponieważ uznano, że po wycofaniu polskich wojsk rozwinie się współpraca między resortami obrony.

Szczególnie ważną rolę w ramach służby zagranicznej pracującej na rzecz bezpieczeństwa odgrywa Stałe Przedstawicielstwo RP przy NATO, na bieżąco uczestniczące w procesach decyzyjnych Sojuszu Północnoatlantyckiego. Ważne zadania na rzecz bezpieczeństwa realizuje także Stałe Przedstawicielstwo RP przy Unii Europejskiej.

Sabina Olszyk

L. Drab, *Dyplomacja obronna w procesie kształtowania bezpieczeństwa RP*, Difin, Warszawa 2018; R. Kupiecki, *Attaché obrony i jego środowisko pracy*, „Dyplomacja Obronna” 2016, t. 1; K. Mularczyk, *Znaczenie ataszatów wojskowych we współczesnej polityce zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2017, vol. 11, nr 1; S. Olszyk, *Attaché obrony – rola i zadania w działaniach na rzecz bezpieczeństwa*, [w:] *Współczesna polityka bezpieczeństwa. Aspekty polityczne, gospodarcze i militarne*, t. 2, M. Delong, M. Malczyńska-Biała (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2018; Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o służbie zagranicznej, Dz.U. 2001, nr 128, poz. 1403; Zarządzenie ministrów spraw zagranicznych i obrony narodowej z dnia 27 maja 2004 r. w sprawie szczególnych zasad wykonywania obowiązków służbowych przez żołnierzy zawodowych pełniących służbę w placówkach zagranicznych oraz organizacji i funkcjonowania w placówkach zagranicznych ataszatów obrony, Dz.Urz. MSZ 2004, nr 3, poz. 28, oraz Dz.Urz. MON 2004, nr 6, poz. 57.

A Z Y Ł – udzielenie schronienia przed prześladowaniem cudzoziemcowi lub bezpaństwowcowi przez państwo, na którego terytorium dana osoba przebywa.

Początki instytucji azylu sięgają starożytnej Grecji, w której osoby poszukiwały schronienia w miejscach kultu religijnego. Zgodnie z ówczesnie

panującymi wierzeniami, takie miejsca podlegały ochronie bogów i dlatego nikt nie miał prawa wyrządzić krzywdy ludziom tam przebywającym. Prawo azylu nie przysługiwało osobom, które popełniły umyślną zbrodnię, oraz uciekinierom. W Rzymie obowiązywały azyl kościelny oraz azyl cesarski, przy czym ten ostatni był związany z istotą kultu cesarza, a nie – z instytucją polityczną: miejscem schronienia okazywała się świątynia wznoszona na cześć władcy bądź jego statua, a ochronie podlegali m.in. niewolnicy uciekający przed złym traktowaniem przez właścicieli. W takiej sytuacji konsekwencją azylu stawało się zobowiązanie do sprzedaży niewolnika.

Instytucja azylu religijnego funkcjonowała w starożytności i średniowieczu. W 1538 r. zniesiono go we Francji, w 1570 r. – w Hiszpanii, a w 1625 – w Anglii. Tworzenie azylu w kościołach było elementem prawa kanonicznego. Świeckie podstawy azylu terytorialnego wyprowadzone z prawa natury i wojen religijnych opracowali Hugo Grocjusz i Emerich de Vattel. Prawo azylu w wymiarze politycznym zostało wyartykułowane po raz pierwszy w konstytucji jakobińskiej z 1793 r., która stanowiła o fakcie udzielania przez naród francuski azylu cudzoziemcom, których w imię wolności wygnano z ojczyzny, i o odmowie udzielenia azylu tyranom.

Po II wojnie światowej prawo do ubiegania się o azyl i korzystania z niego w innych krajach zostało literalnie ujęte w art. 14(1) Powszechnej deklaracji praw człowieka z 1948 r. Zgodnie z art. 14(2) „Na prawo to nie można się powoływać w razie ścigania dotyczącego w istocie przestępstw pospolitych (ang. *non-political crimes*; franc. *un crime de droit commun*) albo działań sprzecznych z celami i zasadami Narodów Zjednoczonych”. Deklaracja nie ma charakteru prawnie wiążącego, dlatego też jednostce nie przysługuje prawo roszczenia w tym względzie. Do instytucji azylu nawiązują Akt końcowy Konferencji Pełnomocników ONZ i preambuła konwencji dotycząca statusu uchodźcy z 1951 r. Mimo że w obu tych dokumentach wspomina się o azylu, to jednak ani konwencja, ani protokół dodatkowy do konwencji z 1967 r. nie formułują prawa przyznawania azylu. O zachowanie polityki azylowej w myśl Powszechnej deklaracji → *praw człowieka* [t. 3], a także Deklaracji o azylu terytorialnym z 14 grudnia 1967 r., apeluje natomiast Wysoki Komisarz ONZ ds. Uchodźców.

Azyl terytorialny polega na zezwoleniu przez dane państwo na wjazd i pobyt na jego terytorium cudzoziemca lub bezpaństwowca, zasadniczo z wyłączeniem ekstradycji takiej osoby. Z kolei azyl dyplomatyczny oznacza udzielenie schronienia na terenie placówki dyplomatycznej danego państwa.

W świetle Deklaracji o azylu terytorialnym udzielenie azylu stanowi pokojowy i humanitarny akt działania państwa. Państwa w swoich praktykach – „bez uszczerbku dla istniejących instrumentów dotyczących azylu oraz statusu uchodźców i bezpaństwowców” – powinny m.in.:

- ▶ szanować azyl przyznany przez państwo w ramach wykonywania jego suwerenności, osobom uprawnionym do powoływania się na art. 14 Powszechnej deklaracji praw człowieka, w tym – osobom walczącym z kolonializmem;
- ▶ mieć na uwadze, że na prawo do ubiegania się o azyl i do korzystania z niego nie może powoływać się żadna osoba, w stosunku do której istnieją poważne powody, aby sądzić, że dopuściła się ona zbrodni przeciwko pokojowi, → z b r o d n i w o j e n n e j [t. 4] lub → z b r o d n i p r e c i w k o l u d z k o ś c i [t. 4] w rozumieniu międzynarodowych instrumentów opracowanych w celu zabezpieczenia przed takimi przestępstwami;
- ▶ odpowiadać za ocenę podstaw udzielenia azylu;
- ▶ indywidualnie lub wspólnie lub za pośrednictwem ONZ rozważyć odpowiednie środki w celu zmniejszenia ciężaru państwa, które napotyka trudności w udzieleniu lub w dalszym udzielaniu azylu;
- ▶ nie zezwalać osobom, którym przyznały azyl, na prowadzenie działalności sprzecznej z celami i zasadami ONZ.

Deklaracja stanowi jednocześnie, że osoby uprawnione do powoływania się na art. 14 Powszechnej deklaracji praw człowieka nie mogą być odesłane z granicy lub – jeżeli już wjechały na terytorium, na którym ubiegają się o azyl – na wydalenie lub przymusowy powrót do jakiegokolwiek państwa, w którym mogą być prześladowane, z wykluczeniem sytuacji → z a g r o ż e n i a [t. 4] → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] lub w celu ochrony ludności, jak ma to miejsce w przypadku masowego napływu osób.

Ponieważ udzielenie azylu w dużej mierze ma charakter uznaniowy, regulowany prawem wewnętrznym, to w tym kontekście można mówić

o prawie państwa do udzielenia azylu. Z kolei prawo jednostki do azylu, poszukiwania ochrony przed prześladowaniem należy rozpatrywać w kontekście art. 14 Powszechnej deklaracji praw człowieka oraz konwencji dotyczącej statusu uchodźców. Azyl jako narzędzie ochrony jest przyznawany osobom objętym zakresem definicji stanowiącej w art. 1A tej konwencji, a więc osobom uznanym za „uchodźców” w myśl porozumień i konwencji sprzed 1951 r., oraz osobom, które z powodu uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonania politycznych przebywają poza granicami państwa, którego obywatelstwo posiadają, oraz nie mogą lub nie chcą z tych powodów korzystać z ochrony tego państwa. Dotyczy to również bezpaństwowców znajdujących się w podobnej sytuacji, którzy nie mogą lub nie chcą korzystać z ochrony państwa swojego dawnego stałego zamieszkania.

Do tej pory nie ustanowiono prawnie wiążącej normy międzynarodowej regulującej instytucję azylu. Zasady udzielania azylu dyplomatycznego i terytorialnego uwzględniono m.in. w regionalnych instrumentach prawnych dotyczących np. Ameryki Łacińskiej, taki jak: porozumienie o ekstradycji z Caracas (1911 r.), konwencja o azylu z Hawany (1928 r.), konwencja o azylu politycznym z Montevideo (1933 r.), konwencja o azylu dyplomatycznym z Caracas (1954 r.), konwencja o azylu terytorialnym z Caracas (1954 r.) oraz traktat o międzynarodowym prawie karnym z Montevideo (1989 r.).

W zakresie „azylu” prawo unijne przewiduje 2 formy ochrony międzynarodowej: status uchodźcy i status ochrony uzupełniającej. W 1999 r. Rada Europejska, na posiedzeniu w Tampere w dniach 15–16 października, podjęła decyzję o rozpoczęciu prac w kierunku ustanowienia Wspólnego Europejskiego Systemu Azylowego, opartego na pełnym stosowaniu konwencji genewskiej dotyczącej statusu uchodźców z 1951 r., uzupełnionej protokołem nowojorskim z 1967 r., z uwzględnieniem zasady zakazu wydalania. Cztery lata później przyjęto dyrektywę Rady Unii Europejskiej ustanawiającą minimalne normy dotyczące przyjmowania osób ubiegających się o azyl (2003/9/WE). Zgodnie z pkt 2(b) dyrektywy: wniosek o udzielenie azylu oznacza wniosek złożony przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca, który może być rozumiany jako wniosek

o ochronę międzynarodową przez Państwo Członkowskie na podstawie konwencji genewskiej. Każdy wniosek o ochronę międzynarodową jest uznawany za wniosek o udzielenie azylu, chyba że obywatel państwa trzeciego lub bezpaństwowiec wyraźnie wnioskuje o inny rodzaj ochrony, który może być stosowany osobno.

Dyrektywa odnosi się do wszystkich obywateli państw trzecich, do bezpaństwowców, a także do członków ich rodzin, którzy wnioskują o udzielenie azylu na granicy lub na terytorium państwa członkowskiego, do czasu obowiązyującego zezwolenia na pozostanie na jego terytorium jako osoby ubiegające się o azyl – pod warunkiem że są oni objęci wnioskiem o udzielenie azylu zgodnie z prawem krajowym. Dyrektywa nie ma zastosowania do wniosków o udzielenie azylu dyplomatycznego lub terytorialnego składanych w przedstawicielstwach państw członkowskich oraz do sytuacji, w których zastosowanie mają przepisy dyrektywy Rady 2001/55/WE z dnia 20 lipca 2001 r. w sprawie minimalnych standardów przyznawania tymczasowej ochrony na wypadek masowego napływu wysiedleńców oraz środków wspierających równowagę wysiłków między państwami członkowskimi, związanych z przyjęciem takich osób, wraz z jego następstwami. Obecnie Wspólny Europejski System Azylowy tworzą:

- ▶ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/32/UE z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej, która zapewnia wydawanie decyzji o azylu;
- ▶ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/33/UE z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustanowienia norm dotyczących przyjmowania wnioskodawców ubiegających się o ochronę międzynarodową, zapewniająca humanitarne i materialne warunki przyjmowania osób ubiegających się o azyl;
- ▶ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/95/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie norm dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako beneficjentów ochrony międzynarodowej, jednolitego statusu uchodźców lub osób kwalifikujących się do otrzymania ochrony uzupełniającej oraz zakresu udzielanej ochrony, wyjaśniająca podstawy udzielania ochrony międzynarodowej;

- ▶ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 604/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca (tzw. przekształcone rozporządzenie dublińskie);
- ▶ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 603/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustanowienia systemu Eurodac do porównywania odcisków palców w celu skutecznego stosowania rozporządzenia (UE) nr 604/2013 w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca oraz w sprawie występowania o porównanie z danymi Eurodac przez organy ścigania państw członkowskich i Europol na potrzeby ochrony porządku publicznego, oraz zmieniające rozporządzenie (UE) nr 1077/2011 ustanawiające Europejską Agencję ds. Zarządzania Operacyjnego Wielkoskalowymi Systemami Informatycznymi w Przestrzeni Wolności, Bezpieczeństwa i Sprawiedliwości.

Komisja Europejska 23 września 2020 r. zaproponowała również **nowy pakt o migracji i azylu, mający m.in. stworzyć kompleksowe europejskie ramy zarządzania migracją i azylem**. W związku z → k r y z y s e m [t. 2] migracyjnym KE również proponuje przekształcenie Europejskiego Urzędu Wsparcia w dziedzinie Azylu (EASO) w pełnoprawną unijną agencję azylową.

W Polsce prawo do azylu zagwarantowano w art. 56 Konstytucji RP: „Cudzoziemcy mogą korzystać z prawa azylu w Rzeczypospolitej Polskiej na zasadach określonych w ustawie. Cudzoziemcowi, który w Rzeczypospolitej Polskiej poszukuje ochrony przed prześladowaniem, może być przyznany status uchodźcy zgodnie z wiążącymi Rzeczpospolitą Polską umowami międzynarodowymi”. Na mocy Ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, art. 90(1) „Cudzoziemcowi można, na jego wniosek, udzielić

azyłu w Rzeczypospolitej Polskiej, gdy jest to niezbędne do zapewnienia mu ochrony oraz gdy przemawia za tym ważny interes Rzeczypospolitej Polskiej”. Pozbawienie azylu następuje w razie ustania przyczyny, dla których został on udzielony, oraz gdy azylant prowadzi działalność skierowaną przeciwko → o b r o n n o ś c i lub → b e z p i e c z e ń s t w u [t. 1] państwa lub bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu (art. 91).

Klaudia Cenda-Miedzińska

K. Burczak, *Prawo azylu w ustawodawstwie synodów galijskich V–VII wieku*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2005; Constitution of 1793, *Liberty, Equality, Fraternity: Exploring the French Revolution*, <https://revolution.chnm.org/items/show/422>, (dostęp 29.11.2021); Dyrektywa Rady 2003/9/WE z dnia 27 stycznia 2003 r. ustanawiająca minimalne normy dotyczące przyjmowania osób ubiegających się o azyl, Dz.Urz. UE wyd. spec. 2004, rozdz. 19, t. 6; EASO, FRONTEX, *Dostęp do procedury azylowej*, Unia Europejska, 2016; Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r., Dz.U. z 1991 r. nr 119, poz. 515 i 516; P. Kuczma, *Prawo cudzoziemca do ubiegania się o udzielenie azylu terytorialnego*, http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/52928/PDF/17_Pawel_Kuczma.pdf (dostęp 29.11.2021); W. Mossakowski, *Azyl w późnym Cesarstwie Rzymskim (confugium ad statuas, confugium ad ecclesias)*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2000; Powszechna deklaracja praw człowieka, 10 grudnia 1948, <http://libr.sejm.gov.pl/teko1/txt/onz/1948.html> (dostęp 29.11.2021); UN General Assembly, Declaration on Territorial Asylum, 14 December 1967, A/RES/2312(XXII); Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2003 nr 128, poz. 1176.

BELLINGCAT – zarejestrowany w Holandii anglojęzyczny i dostępny także w języku rosyjskim serwis internetowy specjalizujący się w dziennikarstwie śledczym i w sprawach międzynarodowych. Został oficjalnie założony 14 lipca 2014 r. w Leicester w środkowej Anglii (Wielka Brytania) przez Eliota Higginsa, wówczas blogera, pracownika biurowego, który sam nazywał siebie maniakiem gier komputerowych. Na koniec 2020 r. serwis miał 18 pełnoetatowych pracowników i 30 współpracowników w ponad 20 krajach na całym świecie. Misję serwisu Eliot Higgins opisał w sposób następujący:

Nasza dyscyplina jest tak nowa, że nawet nie ma jednolitej nazwy. Najczęściej używanym określeniem jest biały wywiad, czyli zdobywanie informacji z ogólnie dostępnych źródeł, tak zwany OSINT (ang. *open-source intelligence*). Jest to jednak pojęcie wywodzące się z rządowych służb wywiadowczych, których tajne metody odbiegają od jawnej i publicznej misji Bellingcat. Bardziej trafne określenie to *internetowe dziennikarstwo śledcze*. Ale nasze działania znacznie wykraczają poza zwykłe poszukiwania w sieci. Walczymy z siłami, które wypaczają fakty i wprowadzają społeczeństwo w błąd. Kładziemy nacisk na gromadzenie dowodów.

Pokazujemy zwykłym obywatelom, jak ujawniać przestępstwa i domagać się odpowiedzialności od możnych i wpływowych.

Nazwa serwisu jest bezpośrednio związana z jego misją. Od 2011 r. na swoim blogu, koncie na Twitterze i forum „Guardiana” Eliot Higgins jako Brown Moses dzielił się swoimi odkryciami m.in. na temat → w o j n y d o m o w e j [t. 4] w Syrii między siłami prezydenta Baszszara al-Asada a opozycją. Jego pseudonim pochodził od piosenki Franka Zappy. Nazwa Bellingcat została wybrana w sposób bardziej przemyślany: nawiązuje do popularnej bajki i kreskówki „Belling the cat”, która opowiada historię kota będącego postrachem myszy. Mimo że gryzonie biegały szybciej od ssaka, ten stanowił dla nich → z a g r o ż e n i e [t. 4], ponieważ nie wiedziały, kiedy nadchodzi. Postanowiły więc zawiesić mu na szyi dzwoneczek. Problemem było jedynie znalezienie odważnej jednostki, która podejmie się zadania. „To było to – nasza nazwa i nasza misja. Zawieszanie dzwoneczków na sztychach drapieżnych kotów” – tłumaczy Higgins.

Internetowi dziennikarze śledczy, wśród których znajdują się wolontariusze z całego świata, zgodnie z mottem serwisu Bellingcat „Odkrywać. Weryfikować. Nagłaśniać” ujawniają sprawy pominięte przez → o p i n i ę p u b l i c z n ą [t. 3] lub możliwe do znalezienia w sieci. Weryfikują dowody w celu późniejszego nagłośnienia wszystkich zdobytych → i n f o r m a c j i [t. 2]. Ustalenia powstałe w ten sposób są łatwe do zweryfikowania. Bellingcat wykorzystuje platformy powszechnie dostępne dla internautów, jak branżowe fora internetowe, blogi, → m e d i a s p o ł e c z n o ś c i o w e [t. 3], takie jak Twitter, Instagram, Facebook czy VKontakte i komunikatory jak Telegram, Discord czy WhatsApp. Zaczerpnięte z nich informacje są weryfikowane dzięki takim narzędziom jak Google Maps, Google Earth, Google Translate, SunCalc czy Truecaller.

Jedno z pierwszych śledztw Bellingcat dotyczyło 298 ofiar śmiertelnych pasażerów samolotu MH17 linii Malaysia Airlines zestrzelonego 17 lipca 2014 r. w obwodzie donieckim nad wschodnią Ukrainą, czyli 3 dni po powstaniu serwisu. W trakcie dziennikarskiego śledztwa Bellingcat odkrył kluczowe informacje, które odpowiedzialnością za te wydarzenia obarczyły Rosję. Ujawnił (co później potwierdzili międzynarodowi śledczy), że wyrzutnia do pocisków rakietowych Buk została sprowadzona

na wschodnią Ukrainę z Rosji, a po zestrzeleniu Boeinga 777 przez prorosyjskich separatystów wróciła do Rosji. Higgins wyjaśniał:

„Kiedy pracowaliśmy nad Ukrainą, co zaczęło się od sprawy zestrzelenia samolotu MH17 malezyjskich linii lotniczych 17 lipca 2014 r., to doprowadziło nas do odkrycia zaangażowania Rosji w konflikt na Ukrainie. A dzięki temu dowiedzieliśmy się, że młodzi → ż o ł n i e r z e [t. 4], którzy jeździli z Rosji na Ukrainę potajemnie walczyć po stronie separatystów, dosyć swobodnie udostępniali informacje w mediach społecznościowych. Ci żołnierze byli rekrutami, młodymi chłopakami, którzy po prostu robią takie rzeczy, a to doprowadziło nas do wielu odkryć, które inaczej byłyby niemożliwe [...]. Oprócz tego było też wielu lokalnych mieszkańców, Rosjan i Ukraińców, którzy nagrywali lub robili zdjęcia sprzętowi wojskowemu i żołnierzom. W niektórych przypadkach pozwalało nam to połączyć ze sobą jakąś jednostkę albo wóz wojskowy, który był na Ukrainie, a wcześniej znajdował się w Rosji. Dokładnie tak prześledziliśmy trasę wyrzutni rakiet, która zestrzeliła MH17”.

Bellingcat zdemaskował również 3 podejrzanych o próbę otrucia za pomocą nowiczoła Siergieja Skripała, podwójnego agenta MI6, oraz jego córki Julii w Salisbury w marcu 2018 r. Wskazane osoby okazały się wysokimi rangą oficerami rosyjskiego → w y w i a d u [t. 4] wojskowego.

W 2021 r. Republika Czeska oskarżyła Rosjan o spowodowanie wybuchów w 2 składach amunicji. Do eksplozji doszło w 2014 r. w rejonie miejscowości Vrbětice, we wschodnich Czechach, blisko w granicy ze Słowacją. W zdarzeniach śmierć poniosły 2 osoby. Bellingcat poinformował, że wybuchy w czeskim składzie amunicji, próba zamachu na bułgarskiego biznesmena Christo Gebrewa oraz wybuchy w bułgarskich magazynach amunicji w 2015 r. są ze sobą powiązane i stanowiły część operacji GRU, mającej na celu utrudnienie Ukrainie zdobycia broni niezbędnej do wykorzystania w Donbasie przeciwko prorosyjskim separatystom i żołnierzom rosyjskim. Według serwisu w operację w Czechach zaangażowanych było co najmniej 6 agentów z jednostki 29155 GRU, a nadzorował ją osobiście gen. Andriej Władimirowicz Awerianow. Bellingcat pisał także na temat roli Kremla w nieudanym → p u c z u [t. 3] w Czarnogórze.

Z powodu swojej działalności Eliot Higgins i serwis Bellingcat są – o czym szczegółowo pisze Jessika Aro w książce *Trolle Putina* – przedmiotem

ataku m.in. rosyjskich mediów rządowych i samej administracji Władimira Putina. We wrześniu 2013 r., po ujawnieniu przez Higginsa, że al-Asad użył w Syrii → b r o n i c h e m i c z n e j [t. 1], dziennikarzem zainteresowała się stacja telewizyjna RT Londyn – pierwotnie działająca pod nazwą Russia Today, a niezmiennie reprezentująca interesy Kremla. Niezgodnie z prawdą poinformowała ona, że Higgins o użycie broni chemicznej oskarżył przeciwników al-Asada. Krytyka w → RT [t. 3] nasiliła się po publikacji przez Higginsa tekstów o rosyjskiej odpowiedzialności za zestrzelenie samolotu MH17. Według Jessiki Aro serwis Russia Insider, powielający → d e z i n f o r m a c j ę [t. 2] Kremla, pisał o dziennikarzu ponad 100 razy. Autorka *Trolli Putina* pisze:

W żadnym z ponad 100 artykułów prawdziwość obraźliwych twierdzeń nie została udowodniona, nie zrobiono tego również w tekstach, w których nie wyzywa się blogera wprost. Zasadą normalnego dziennikarstwa jest, że krytykowana osoba może przedstawić swoje stanowisko – Russia Insider nigdy o nic Higginsa nie zapytał. Być może dlatego, że nie chodzi o *dziennikarstwo obywatelskie*, tylko o operację wpływu.

W październiku 2021 r. serwis Bellingcat został wpisany przez władze Rosji na listę „zagranicznych agentów”, na której znajdowało się dotąd ponad 150 serwisów informacyjnych, organizacji pozarządowych i organizacji charytatywnych. Dzień po tym zainteresowanie serwisem wzrosło w Rosji 2,5-krotnie, o czym Eliot Higgins poinformował na Twitterze – ironicznie podziękował prezydentowi Putinowi za jego decyzję. Założyciel serwisu Bellingcat tłumaczy:

Gdyby Rosjanie nie kłamali, nie mielibyśmy o czym pisać. Pojawiło się przekonanie, że to mistrzowie propagandy – a to nieprawda. Oni kłamią, a zachodnie media nie patrzą na ich kłamstwa wystarczająco krytycznie. Powinny robić to od lat, ale wielu dziennikarzy mówi: „To takie trudne, nie damy rady tego sprawdzić” albo „Istnieją dwa punkty widzenia na sprawę i prawda zawsze leży gdzieś pośrodku”. Przedstawianie różnych

perspektyw w dziennikarstwie działa tylko jeśli wszystkie odpowiadają rzeczywistości.

Na temat E. Higginsa i Bellingcat pisano także wielokrotnie w rosyjskim serwisie Sputnik. Przedstawiano tam blogera jako stroniczego amatora, pracującego dla rządów Stanów Zjednoczonych i Ukrainy oraz rozpowszechniającego fałszywe informacje. Dziennikarze Bellingcat stali się ofiarami prowokacji CyberBerku, grupy podejrzewanej o powiązania z aparatem służb bezpieczeństwa Rosji: 24 lutego 2016 r. → h a k e r z y [t. 2] włamali się na stronę Bellingcata i opublikowali na niej treści mające zdyskredytować rosyjskiego dziennikarza serwisu Rusłana Lewiewa (nazwanego seksualnym perwersem).

Śledztwa Bellingcat nie skupiają się jedynie na Rosji. Serwis pisał o kręgu ukraińskich neonazistów (→ n e o n a z i m [t. 3]), którego celem są m.in. środowiska LGBT+, działacze feministyczni oraz przedstawiciele mniejszości narodowych, a także zidentyfikował osoby, które w 2017 r. wywołały zamieszki i starcia białych rasistów i radykalnej prawicy z kontrmanifestantami i policją w Charlottesville w stanie Wirginia w USA.

Lista fundatorów Bellingcat jest jawna i została opublikowana na stronie serwisu.

Bellingcat nie przyjmuje funduszy i składek bezpośrednio od żadnego rządu krajowego, może jednak przyjąć środki od fundacji wspieranej przez rząd, pod warunkiem że pozostaje ona od niego niezależna. Serwis gwarantuje sobie pełną niezależność redakcyjną i zapewnia, że przyjęcie finansowania nie ogranicza go do ujawnienia wszelkich nieprawidłowości, które mogą mieć wpływ na fundatora. W 2021 r. informował również, że ok. 35 proc. jego budżetu generują warsztaty prowadzone przez niego i organizowane na całym świecie.

Dziennikarze Bellingcat i sam serwis będący częścią Global Investigative Journalism Network byli wielokrotnie wyróżniani prestiżowymi nagrodami dziennikarskimi. W 2017 r. Christiaan Triebert otrzymał European Press Prize (Europejską Nagrodę Prasową) w kategorii „Innowacje” za opublikowany w serwisie Bellingcat tekst o tureckim → z a m a c h u s t a n u w 2016 r. W 2019 r. zespół śledczych pod kierunkiem Christo

Grozeva otrzymał Europejską Nagrodę Prasową w kategorii dziennikarstwa śledczego za pracę nad sprawą próby otrucia Skripalów. Na początku 2019 r. komisje spraw zagranicznych parlamentów 3 krajów bałtyckich – Łotwy, Litwy i Estonii – wspólnie wysunęły kandydaturę Bellingcata do Nagrody Pulitzera, prestiżowej amerykańskiej nagrody dla dziennikarzy.

Sukcesy serwisu Bellingcat przełożyły się na popularność metod OSINT-owych, coraz częściej wykorzystywanych przez dziennikarzy na całym świecie. Przykładem ich użycia może być – opublikowany na łamach serwisu OKO.press – artykuł, w których Dominika Sitnicka przygląda się fotografiom pokazanym podczas konferencji prasowej w sprawie migrantów na polsko-białoruskiej granicy, w trakcie której głos zabrali minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak i minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński. Dzięki wykorzystaniu ogólnodostępnych narzędzi ujawniono, że zdjęcie o charakterze zoofilskim znalezione rzekomo na telefonie → u c h o d ź c ó w w rzeczywistości pochodzi z materiału wideo udostępnionego w sieci.

Należy jednak zauważyć, że śledztwa internetowe nie zawsze kończą się sukcesem. Powstałe w ostatnim czasie określenie „digiletantyzm”, przywoływane również przez Higginsa, odwołuje się do nieumiejętnego śledztwa w sieci, które dodatkowo przyczynia się do szerzenia dezinformacji.

Łukasz Grzesiczak

J. Aro, *Trolle Putina. Prawdziwe historie z frontów rosyjskiej wojny informacyjnej*, tłum. M. Laskowska, SQN, Kraków 2020; *Bellingcat*, <https://www.bellingcat.com> (dostęp 18.11.2021); *European Press Prize*, <https://www.europeanpressprize.com/shortlists/year-2017/> (dostęp 18.11.2021); E. Higgins, *Bellingcat. Ujawniamy prawdę w czasach postprawdy*, tłum. R. Madejski, Sonia Draga, Katowice 2021; O. Kundra, J. Spurný, *Za výbuchem ve Vrbětčích je šest členů ruského komanda včetně jeho velitele*, <https://www.respekt.cz/agenda/bellingcat-a-respekt-za-vybuchem-ve-vrbeticich-je-sest-clenu-ruskeho-komanda-vcetne-jeho-velitele> (dostęp 18.11.2021); A. Mackinnon, *Bellingcat Can Say What U.S. Intelligence Can't*, <https://foreignpolicy.com/2020/12/17/bellingcat-can-say-what-u-s-intelligence-cant/> (dostęp 18.11.2021); *More Mice Belling the Cat?*, <https://euvsdisinfo.eu/more-mice-belling-the-cat/> (dostęp 18.11.2021); B. Pawłowski, E. Higgins, *Eliot Higgins z Bellingcat o dziennikarstwie śledczym z domu: rozmowa*, https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/eliot-higgins-z-bellingcat-o-dziennikarstwie-sledczym-z-domu-rozmowa/ (dostęp 18.11.2021); A. Roth,

Russia Names Bellingcat Reporting Partner a 'Foreign Agent', <https://www.theguardian.com/world/2021/jul/23/russia-brands-local-bellingcat-reporting-partner-as-foreign-agent> (dostęp 18.11.2021); D. Sitnicka, „Krowa Kamińskiego” to stare nagranie z internetu. A w dodatku to klacz, <https://oko.press/krowa-kaminskiego-to-stare-nagranie-z-internetu-a-w-dodatku-to-klacz/> (dostęp 18.11.2021).

BIOMETRIA – termin rozumiany dwojako: jako nauka zajmująca się badaniem zmienności populacji organizmów oraz jako technika rozpoznawania i identyfikacji organizmów żywych, oparta zarówno na indywidualnych mierzalnych cechach fizycznych, jak i na behawioralnych człowieka. Obecnie to drugie rozumienie jest podejściem dominującym. Sam termin pochodzi z języka greckiego, w którym bios oznacza ‘życie’, metron – ‘mierzyć’. Biometria ma na celu automatyczne uwierzytelnienie tożsamości człowieka na podstawie jego unikatowych cech i umiejętności, mających charakter mierzalny. Dotychczasowe tradycyjne metody sprawdzania tożsamości człowieka, opierające się na weryfikacji dokumentów tożsamości, haseł czy też numerów PIN, zostały wyparte. Trudno było wszakże zapamiętać hasła, numery PIN, łatwo też zgubić karty identyfikacyjne. Biometria wyszła naprzeciw tym problemom, a stosowane przez nią metody bazują na tym, kim jest użytkownik. Nie wymagają one od niego znajomości żadnych specjalnych procedur, ponieważ wykorzystują fakt, że dana osoba może być rozpoznana na podstawie jej własnych unikatowych cech osobistych. Współcześnie biometria jest wykorzystywana m.in. w → k r y m i n o l o g i i [t. 2], antropologii, genetyce, medycynie sądowej, a także jako instrument zapewnienia szeroko rozumianego → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] w wielu obszarach życia społecznego.

Dane biometryczne to właściwości biologiczne, cechy fizjologiczne, życiowe lub powtarzalne i wymierne czynności konkretnej osoby. Na ich podstawie możliwa okazuje się automatyczna identyfikacja lub weryfikacja danej osoby za pomocą tzw. systemów biometrycznych. Polegają one na cyfrowym mierzeniu pewnych anatomicznych lub behawioralnych cech człowieka i porównywaniu ich z cechami wzorcowymi (szablonem/wzorcem). Biometryczny system identyfikacji ma dostęp do biometrycznej bazy danych zawierającej próbki biometryczne lub reprezentacje próbek biometrycznych.

Nowoczesne technologie biometryczne identyfikują osobę za pomocą ciała, przy użyciu charakterystyk właściwych każdej istocie ludzkiej. Cała gama wskaźników wykorzystywanych przez biometrię daje niezaprzeczalne potwierdzenie tożsamości, ponieważ są one jednostkowymi biologicznymi cechami charakterystycznymi, odróżniającymi jedną osobę od drugiej i mogą być przypisane jednej osobie.

Biometria bada:

- ▶ cechy fizyczne/genotypowe organizmów, takie jak:
 - linie papilarne,
 - geometria ucha,
 - owal twarzy, rozkład punktów charakterystycznych (oczy, usta) lub wartości temperatur na twarzy, faktura powierzchni twarzy lub skóry,
 - tęczówka oka, siatkówka (dno oka),
 - kształt dłoni,
 - kształt i rozmieszczenie zębów,
 - układ naczyń krwionośnych na dłoni lub przegubie ręki,
 - kształt linii zgięcia wnętrza dłoni,
 - zapach,
 - fale mózgowo EEG,
 - identyfikacja DNA;
- ▶ cechy behawioralne/fenotypowe (związane z zachowaniem):
 - barwa głosu, sposób mówienia,
 - sposób chodzenia, siedzenia, sylwetka,
 - ruch oka,
 - podpis odręczny i sposób pisania na klawiaturze,
 - cechy charakterystyczne ruchu ust i poruszania gałki ocznej,
 - fala P300 – reakcja mózgu powstająca w czasie 300 milisekund od bodźca, charakterystyczna dla każdego człowieka.

Wszystkie modalności wykorzystywane w biometrycznym rozpoznawaniu powinny charakteryzować się następującymi właściwościami:

- ▶ unikatowością – dla każdej osoby owe cechy są unikalne, wyróżniające ją od innych;

- ▶ uniwersalnością – wszystkie istoty ludzkie mają te same właściwości fizyczne, tj. DNA, tęczęwka, twarz itd., które mogą być podstawą identyfikacji;
- ▶ niezmiennością w czasie – właściwości te pozostają w dużej części niezmiennie przez całe życie danej osoby;
- ▶ łatwą akwizycją – osoby nadają się do pobrania w stosunkowo łatwy sposób, co umożliwia szybką identyfikację;
- ▶ wydajnością – stopień dokładności identyfikacji musi być stosunkowo wysoki;
- ▶ akceptowalnością – sukces zastosowania systemu zależy od poziomu akceptacji społecznej wobec stosowania danych biometrycznych;
- ▶ odpornością na oszustwa – w celu zapewnienia bezpieczeństwa system powinien być dobrze zabezpieczony, aby udaremnić ewentualne oszustwa.

Wykorzystanie biometrii w praktyce nie jest jednoznaczne i proste. Spora część danych biometrycznych ma charakter mieszany fizyczno-biologiczno-behawioralny. Trudno zatem jednoznacznie oddzielić parametry głosu ludzkiego podlegającego zmianom emocjonalnym lub obraz kształtu rysów twarzy od jej mimiki zależnej od stanów pobudzenia emocjonalnego. Niektóre wskaźniki identyfikacji mogą podlegać pewnym zmianom w czasie cyklu życia człowieka, podczas choroby itd. Nie zmienia to jednak faktu, że biometria jest aktualnie najbardziej wiarygodną metodą identyfikacji i cały czas podlega rozwojowi.

Gwałtowny rozwój biometrycznych metod rozpoznawania osób nastąpił na początku XXI w., ale sposoby identyfikacji człowieka towarzyszyły ludzkości od najdawniejszych czasów. W przeszłości były zdecydowanie mniej skomplikowane niż współcześnie i opierały się najczęściej na stosowaniu odcisków palców. W Babilonii odcisk palca na glinianej tabliczce stanowił potwierdzenie zawarcia transakcji, a w starożytnych Chinach palce odciskano na urzędowych pieczęciach. Oficjalne dokumenty w czternastowiecznej Persji były natomiast sygnowane przez decydenta kciukiem maczanym w farbie, a następnie weryfikowane przez lekarza zatrudnionego na dworze władcy. Pierwsze próby biometrycznego oznaczania osób

zastosowano w Imperium Rzymskim, gdzie nacinano, wypalano lub tatuowano skórę najemników, aby utrudnić im → d e z e r c j ę [t. 2].

Największy rozwój w zakresie ustalania tożsamości człowieka nastąpił w XIX i XX w. w Europie. Biometria zaczęła się rozwijać we Francji, gdzie w 1893 r. Alphonse Bertillon, francuski uczony i funkcjonariusz policji, wydał książkę pt. *Identification anthropométrique*. Zawierała ona wyniki badań w zakresie antropometrii kryminalnej, fotografii kryminalistycznej oraz „portretu mówionego”. Była to pierwsza publikacja w zakresie sposobów i metod weryfikacji tożsamości człowieka. W ramach fotografii kryminalistycznej badacz zlecił, aby zdjęcie było wykonywane w 2 pozach – *en face* oraz z profilu, a jednocześnie twierdził, że najbardziej wiarygodne są fotografie wykonywane z profilu. Bertillon podkreślał, że należy je zawsze wykonywać z takiej samej odległości, przy takim samym ustawieniu głowy oraz przy takim samym oświetleniu. Opracował również antropometryczną kartotekę rejestracyjną opartą na pomiarach ludzkiego ciała. Bazowała ona na pomiarze niektórych cech anatomicznych człowieka, tj. średnicy czaszki, długości ramion i stóp, które były zapisywane na specjalnej karcie wraz z dołączonym zdjęciem. Jego autorska metoda ustalania tożsamości człowieka opierała się na kilku założeniach:

- 1) wymiary ludzkiego kośćca po 20. roku życia nie ulegają zmianie;
- 2) zachodzi małe prawdopodobieństwo znalezienia 2 osób o takich samych wymiarach kilkunastu zewnętrznych części ciała;
- 3) przeprowadzenie pomiarów ciała nie jest skomplikowanym procesem i polega na zmierzeniu pomiaru:
 - ▶ całego ciała – wzrostu w pozycji stojącej i siedzącej oraz rozwartości ramion,
 - ▶ głowy – długości i szerokości głowy, największej szerokości twarzy oraz długości i szerokości prawego ucha,
 - ▶ długości niektórych części ciała – lewego przedramienia, lewej stopy oraz średniego i małego palca lewej ręki.

Metoda antropometrii kryminalistycznej Bertillona wzbudziła wielkie zainteresowanie kryminologów. Najpierw wdrożono ją we Francji, a następnie – w innych państwach Europy.

Interesujące aspekty zastosowania elementów biometrii w kryminologii można odnaleźć w kontrowersyjnej koncepcji antropologicznej

znanej jako → teoria zbrodniarza z urodzenia, którą stworzył Cesare Lambroso – włoski psychiatra, antropolog i kryminolog, twórca szkoły kryminologii pozytywistycznej. W swojej książce pt. *Człowiek – zbrodniarz* z 1876 r. dowodził, że istnieją związki między budową twarzy a budową czaszki człowieka, które mogą wpływać na właściwości jego psychiki, w tym – na zdolności biologiczne do popełnienia przestępstwa. Choć badacz nie był zainteresowany wykorzystywaniem biometrii do identyfikacji czy weryfikacji człowieka, to starał się udowodnić, że kryminaliści mieli pewne cechy fizjologiczne i dymorficzne, które w pewnym stopniu mogą determinować ich skłonność do popełniania przestępstw.

Prawdziwym przełomem w sposobach ustalania tożsamości człowieka okazała się **daktyloskopia** – technika śledcza zajmująca się badaniami porównawczymi linii papilarnych dłoni w celu ustalenia sprawcy czynu zabronionego. Linie papilarne sklasyfikował już w XVII w. Marcello Malpighi, ale dopiero w XIX w. Jan Purkinje opracował zestaw 9 głównych wzorów linii papilarnych. Ogromne zasługi w zakresie badań nad odciskami palców dla potrzeb praktyki kryminalistycznej należy przypisać m.in. Edwardowi Richardowi Henry'emu, który opracował system identyfikacji odcisków palców – w 1901 r. wdrożony przez londyński Scotland Yard, a wykorzystywany z powodzeniem także przez organy policji na całym świecie.

Przełomem w historii rozwoju biometrii stały się prace badawcze Francisa Galtona, który pogłębił metody badań daktyloskopijnych i w rezultacie wyróżnił 3 podstawowe zasady tej techniki: niezmienność, niezniszczalność oraz indywidualność. Stwierdził ponadto, że rysunek tworzony przez linie papilarne człowieka jest niezmienny przez całe życie i kształtuje się ostatecznie w szóstym miesiącu życia płodowego. Opracował także metodę klasyfikacji odcisków palców, a tym samym udowodnił, że żaden człowiek nie jest anonimowy. Posługiwanie się odciskami palców, znane już od czasów starożytnych, zostało upowszechnione w XX w. i zyskało status obiektywnej podstawy ustalania tożsamości. Metoda opracowana przez Galtona ostatecznie wyparła system identyfikacji kryminalistycznej Bertillona.

Rozwój biometrii na szeroką skalę, oparty zwłaszcza na wykorzystywaniu odcisków palców, nastąpił w latach 60. XX w. i zbiegł się w czasie z rozwojem komputeryzacji na świecie. Rozpoczęto wówczas prace nad

stworzeniem systemu daktyloskopijnego AFIS (ang. *Automated Fingerprint Identification System*), pozwalającego na gromadzenie i automatyczne przeszukiwanie obrazów linii papilarnych palców rąk i dłoni w celu szybkiej identyfikacji osób. W latach 80. XX w. rozwinęła się także technologia skanowania dokumentów, a coraz bardziej powszechne stawało się wykorzystanie komputerów osobistych. W następstwie tych okoliczności rozpoznawanie odcisków palców znalazło swoje zastosowanie nie tylko w kryminalistyce czy w medycynie sądowej, lecz także w życiu codziennym, np. w celu kontrolowania czasu pracy, na lotniskach, by zapewnić szybką odprawę pasażerów, oraz jako metoda kontroli dostępu do strzeżonych pomieszczeń.

Od tego momentu rozwój biometrii stał się coraz bardziej zaawansowany i obejmował swoim zasięgiem coraz więcej sfer życia ludzkiego. Obecnie biometria jest bardzo powszechnym instrumentem zapewnienia bezpieczeństwa. Jako rozwiązanie wspierające walkę z *terroryzmem* [t. 4] oraz kontrolę granic było proponowane od początku lat 90. XX w., czyli jeszcze przed zamachami z 11 września 2001 r. Atak na World Trade Center zdecydowanie przyspieszył wdrażanie identyfikacji na podstawie danych biometrycznych jako jednej z metod ochrony przed *zagroźeniami globalnymi* [t. 4] związanymi z terroryzmem, *przestępczością zorganizowaną* [t. 3] oraz związanymi z zapewnieniem skutecznej polityki imigracyjnej i azylowej. Stąd też główna rola Stanów Zjednoczonych w promowaniu tej metody i koncentracja wysiłków na rzecz stworzenia efektywnego mechanizmu kontroli granicznej chroniącej zainteresowane kraje przed napływem niepożądanych osób z zewnątrz. W 2003 r. Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego wprowadziła nowe standardy dokumentów odczytywanych automatycznie MRTD (ang. *Machine Readable Travel Documents*). Wprowadziły one do dokumentów technologie biometryczne, a podstawowym parametrem stał się obraz kształtu i rysów twarzy człowieka – w formie obrazu cyfrowego o wysokiej rozdzielczości.

Obecnie biometria stanowi stałe, a zarazem najważniejsze ogniwo łańcucha wartości dokumentów identyfikacyjnych. Paszport biometryczny w zasadzie stał się już standardem w wielu krajach na świecie. Biometria nie tylko jest już wykorzystywana przez instytucje publiczne, lecz także

pozostaje również w spektrum zainteresowania przedsiębiorstw prywatnych: coraz częściej znajduje zastosowanie w sektorze bankowym, finansowym, zdrowia, handlu i kształcenia. Ten rozwój przyspieszają nowe właściwości uzyskane w wyniku połączenia z nowoczesną technologią. Szczególnie ciekawe rozwiązania w tym zakresie wprowadza sektor bankowy, a cechą biometryczną, która jest coraz bardziej doceniana przez instytucje finansowe, jest układ krwionośny palca oraz układ naczyń krwionośnych dłoni. Państwem, które pierwsze wdrożyło biometrię układu naczyń krwionośnych palca, stała się Japonia, a dostawcą tej technologii pod koniec lat 90. XX w. była firma Hitachi. W Polsce biometria oparta na układzie krwionośnym palca została wprowadzona po raz pierwszy w 2013 r. w oddziałach Banku BPH.

Wdrażanie rozwiązań technologicznych w biometrii z pewnością ułatwia społeczeństwom funkcjonowanie w wielu obszarach życia. Jednak masowe zastosowanie rozwiązań biometrycznych w wielu krajach budzi kontrowersje natury etycznej, moralnej i społecznej. Często postrzega się ją jako → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla podstawowych → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3], tj. prawo do prywatności, prawo do ochrony danych osobowych czy godności ludzkiej. Szczególnie niebezpieczne okazuje się wykorzystywanie technologii biometrycznych, które opierają się na informatycznych bazach danych. Przetwarzanie → i n f o r m a c j i [t. 2] zawartych w takich bazach stwarza ryzyko ich utraty, wykorzystania przez osoby nieuprawnione lub niezgodnie z celami przewidzianymi pierwotnie. Dlatego zbieranie i przetwarzanie danych biometrycznych powinno pozostawać w zgodzie z zasadami prawa do ochrony danych osobowych. Należy jednak pamiętać, że prawo do ochrony danych osobowych nie ma charakteru bezwzględne i w pewnych warunkach może zostać ograniczone w przypadku m.in.: konieczności zapewnienia → b e z p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1], → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1], → o b r o n n o ś c i oraz w działaniach prewencyjnych, prowadzonych czynności dochodzeniowo-śledczych i prokuratorskich w sprawach karnych. Rozwoju biometrii nie da się zatrzymać, należy jednak podjąć działania w zakresie ochrony prawnej, tak aby był on w odpowiedni sposób regulowany i kontrolowany.

Sabina Olszyk

D. Jaroszevska-Choraś, *Biometria. Aspekty prawne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2016; K. Krasowski, I. Sołtyśzewski, *Biometria – zarys problematyki*, „Problemy Kryminalistyki” 2006, nr 252; R. Lewandowski, *Biometria – nowe zastosowania*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2017, vol. 9, z. 17.

BRONŃ ANTYSATELITARNA – inaczej: broń przeciwsatelitarna (ang. *Anti-Satellite Weapon*, ASAT), urządzenie przeznaczone do neutralizacji (niszczenia, uszkodzenia lub trwałego zakłócania działania) celów znajdujących się na orbicie. Definicję broni antysatelitarnej można rozszerzyć w celu ujęcia oddziaływania na inne elementy systemów satelitarnych (oprócz satelitów, w skład systemu satelitarnego wchodzi infrastruktura naziemna oraz łącze), a także aby objąć nią oddziaływania niedestrukcyjne lub sytuujące się na granicy między oddziaływaniami destrukcyjnymi a nie-destrukcyjnymi (w pewnych przypadkach wyznaczenie tej granicy może być problematyczne).

Zasadniczy podział broni antysatelitarnej opiera się na kryterium obszaru stacjonowania i sposobu osiągnięcia rejonu ataku. W związku z tym możemy mówić o 2 rodzajach broni:

- ▶ broń wystrzeliwana z Ziemi i niszcząca obiekty w kosmosie, bez umieszczenia efektora na orbicie okołozemskiej (tzw. broń bezpośredniego wznoszenia, ang. *direct ascent*). Składa się ona z rakiety nośnej wynoszącej ponad atmosferę, na trajektorię zbieżną z celem, tzw. interceptor (efektor, element przechwytyjący), wyposażony w układ naprowadzania oraz w system sterowania. Taka broń pozwala na zastosowanie stosunkowo słabych rakiet nośnych, gdyż muszą one tylko osiągnąć odpowiednią wysokość, nie są natomiast obciążone wymogiem osiągnięcia prędkości koniecznej do umieszczenia obiektu na orbicie. Warto zauważyć, że trudno w takim układzie skonstruować broń pozwalającą na rażenie celów na orbitach geosynchronicznych. Analogicznie skomplikowane okazuje się – ze względu na wysokość – umieszczenie satelity bezpośrednio na takiej orbicie (dlatego stosuje się pośrednie orbity transferowe).
- ▶ broń koorbitalna (ang. *co-orbital*), umieszczona na orbicie okołozemskiej i stamtąd oddziałująca na inne obiekty w przestrzeni kosmicznej. Taka broń może zostać umieszczona na orbicie

przecinającej orbitę celu, ewentualnie na tej samej płaszczyźnie orbitalnej (tak określa się też niekiedy każdą broń antysatelitarną wymagającą umieszczenia obiektu przechwytyjącego na orbicie okołoziemskiej – albo na tej samej, albo na innej płaszczyźnie orbitalnej w stosunku do celu). Teoretycznie do działań antysatelitarnych można zastosować każdego satelitę dysponującego zdolnością manewrowania, co powoduje potencjalne problemy weryfikacyjne w razie ewentualnego wprowadzenia traktatu zakazującego tego rodzaju broni. Ta możliwość jest także źródłem obaw w sytuacji, gdy inne państwa dysponują satelitami, które mogą zbliżyć się do innych obiektów. Broń koorbitalna może podążać za celem w niewielkiej odległości (broń śledząca), w dużej odległości (co wymaga forsownych manewrów dla zbliżenia się do celu), rozważa się także tzw. broń pasożytnicza (ang. *parasitic ASAT*) – łączącą się z celem na podobieństwo pasożytniczych gatunków zwierząt i niszczącą go w odpowiednim momencie. Ta metoda wydaje się jednak zbyt kuriozalna, żeby stanowić realne rozwiązanie, a → i n f o r m a c j e [t. 2] o rzekomym rozwijaniu jej przez Chiny rozpowszechniała hongkońska gazeta Sing Tao, powołująca się na anonimowe źródło. Broń orbitalna może być wystrzeliana bezpośrednio przed atakiem (radzieckie systemów tego typu, mające wykonać zaledwie kilka obrotów orbitalnych przed przypuszczeniem ataku) lub znacznie wcześniej. Tę drugą kategorię określa się niezbyt precyzyjnie mianem kosmicznych min.

Ze względu na sposób oddziaływania stosuje się następujący podział broni antysatelitarnej:

- ▶ Broń kinetyczna (ang. *hit-to-kill*), wykorzystująca energię kinetyczną, czyli energię obiektu w ruchu. Działanie tej broni polega na doprowadzeniu do kolizji 2 obiektów przy dużej prędkości (chodzi o względną prędkość jednego obiektu w relacji do drugiego). W wyniku zderzenia powstaje znacząca liczba kosmicznych odpadków, określanych angielskim terminem *debris* lub rosyjskojęzycznym *musor* (мусор). W polskim piśmiennictwie te obiekty określa się jako kosmiczne śmieci, szczątki, odpadki lub kosmiczny gruz. Same kosmiczne odpadki to „wszystkie wytworzone

przez człowieka obiekty znajdujące się na orbitach wokół Ziemi, które nie służą już do praktycznych celów”. Broń kinetyczna to najbardziej dynamicznie rozwijana kategoria broni antysatelitarnej. Do ataku z jej wykorzystaniem można użyć obiektów umieszczonych na orbicie. Umożliwia to szybkie ataki bez oczekiwania, aż cel znajdzie się w zasięgu rażenia. Ten sposób może być bardziej użyteczny także w realizacji skoordynowanego ataku na wiele satelitów. Wymaga to jednak posiadania całej konstelacji satelitów przechwytyjących, rozmieszczonych na orbitach okołoziemskich. Zastosowanie kinetycznej broni *direct ascent* przekłada się z kolei na mniejsze wyzwania technologiczne.

Broń kinetyczną można podzielić na kierowaną, czyli wymagającą systemu naprowadzania, oraz na niekierowaną. Kinetyczna broń kierowana to główna tendencja rozwoju broni antysatelitarnej. W końcowej fazie ataku wykorzystuje się zazwyczaj naprowadzanie optyczne. Z myślą o broni niekierowanej mówimy o koncepcji zakładającej rozrzucenie elementów rażących na drodze satelity. Taki sposób wymaga częściowego naprowadzania – posiadania systemu śledzącego tor lotu celu oraz śledzącego i korygującego raketę, która posłużyć ma do wyniesienia elementów rażących. Ta metoda może być atrakcyjna dla krajów dysponujących rozwiniętą techniką w zakresie rakiet nośnych lub balistycznych, lecz przy tym mających braki w sferze technologii potrzebnych do budowy układu końcowego naprowadzania interceptorów. Ze względu na mniejszą precyzję trzeba się jednak liczyć z niższą skutecznością takiej metody ataku. Świadectwem możliwości w tym zakresie jest konieczność wykonania przez Międzynarodową Stację Kosmiczną manewru Pre-Determined Debris Avoidance Maneuver (PDAM), aby nie zderzyć się z osłoną obiektu chińskiego satelity szpiegowskiego Yaogang 12 (Object 39372). Można sobie wyobrazić, że taki element zostaje „zgubiony” nie przypadkiem, lecz celowo.

- ▶ Broń wykorzystująca głowice wybuchowe: konwencjonalne oraz nuklearne. W przypadku eksplozji nuklearnej możemy wyróżnić 3 sposoby niszczącego oddziaływania na satelity: bezpośrednie skutki wybuchu, wpływ impulsu elektromagnetycznego oraz oddziaływanie pośrednie przez tzw. pompowanie radiacji w pasmach

Van Allena przez protony i elektrony emitowane w czasie eksplozji. Zwłaszcza to ostatnie oddziaływanie może mieć charakter długotrwały. Po teście Starfish Prime przeprowadzonym w 1962 r. i polegającym na eksplozji nuklearnej na wysokości 400 km, niszczące działania na satelity miało miejsce jeszcze 7 miesięcy po wybuchu, a wpływ na pasma Van Allena notowano do 1970 r. Długotrwała radiacja powstała wskutek wybuchu nuklearnego może być bardzo szkodliwa dla sztucznych satelitów, ponadto charakteryzuje się ogromnym zasięgiem. Szacuje się, że w przypadku eksplozji głowicy o mocy 1 megatony w przestrzeni kosmicznej, satelita niewyposażony w specjalne osłony może zostać porażony nawet z odległości 20–30 tys. km.

Trudno wyobrazić sobie przeprowadzenie tego typu ataku przez państwo, które dysponuje znaczącą własną infrastrukturą w przestrzeni kosmicznej, gdyż byłby on niemożliwy do precyzyjnego ukierunkowania. Mógłby być jednak dogodnym sposobem oddziaływania dla pozostałych państw, mających jednak głowice nuklearne oraz rakiety, nawet o względnie niewielkich możliwościach (w przypadku rakiet balistycznych pułap odpowiada przeciętnie połowie zasięgu, więc do wyniesienia głowicy na niskie orbity okołoziemskie (od ok. 150 do 800–1000 km) wystarczy rakietą o zasięgu 300–2000 km). Oczywiście, takie działanie może być uznane za prowokacyjne oraz eskalujące, ale zdecydowanie okaże się mniej prowokacyjne i eskalujące niż atak nuklearny na obiekt na Ziemi, zwłaszcza że zapewne nie pociągnie za sobą żadnych ofiar w ludziach.

- ▶ Broń wiązkowa (ang. *directed energy weapons*), wykorzystująca źródła kierowanej energii. Do tej kategorii zaliczamy m.in. broń laserową oraz mikrofalową. Przestrzeń pozaziemska jest środowiskiem sprzyjającym wykorzystaniu broni działającej z wykorzystaniem propagacji fal elektromagnetycznych (radiowych lub świetlnych), gdyż pozwala na ich transmisję na duże odległości przy stosunkowo niewielkim wydatku energetycznym. Potencjalną zaletą broni wiązkowej jest możliwość niszczenia satelitów bez tworzenia ogromnej liczby kosmicznych szczątków. Użycie broni laserowej może prowadzić do czasowego i odwracalnego

zakłócenia układu optycznego satelity (ang. *dazzling* – oślepienie) albo do nieodwracalnego zniszczenia satelity. Niszczący promień lasera może zostać skierowany na układ optyczny, jeśli satelita takowy posiada (tzw. *blinding* – trwałe oślepienie), na zasadniczą strukturę satelity lub na jego elementy (szczególnie podatne na zniszczenie są panele słoneczne). Lasery mające na celu oślepienie systemów optycznych mają stosunkowo niewielkie wymagania odnośnie do mocy, działanie niszczące wymaga natomiast większej mocy. Szacunki mówią, że w celu uszkodzenia wrażliwych elementów satelity (np. paneli słonecznych) należy dostarczyć energię między 10 a kilkudziesięcioma dżulami na centymetr kwadratowy, natomiast dla wywołania natychmiastowego „brutalnego” efektu niszczącego w stosunku do zasadniczej struktury satelity wymagana energia będzie już wynosić ok. 1 tys. dżuli na centymetr kwadratowy. Ta druga wartość jest podobna jak w przypadku rakiet balistycznych. Jeśli jednak ograniczymy się do uszkodzenia satelity, będzie to wymagało wielokrotnie mniejszej mocy, co z kolei oznacza, że taki efekt można osiągnąć ze znacznie większego dystansu. Z kolei linia podziału między odwracalnym a nieodwracalnym porażeniem układu optycznego satelity może być trudna do ustalenia, ponieważ wiele czynników (np. zakłócenia atmosfery) przyczynia się do finalnego efektu. Dlatego predykcja dokładnych zniszczeń wskutek działania broni laserowej może być trudna.

Lasery należą do dwóch kategorii: laserów pracy ciągłej, emitujących promieniowanie o stałym natężeniu, oraz laserów impulsowych, emitujących impulsy światła zdolne do dostarczania bardzo wysokiej energii, ale przez krótki czas. Broń laserowa może być umieszczona na Ziemi lub w kosmosie. To drugie rozwiązanie pozwala uniknąć zakłóceń promienia w atmosferze – promienie laserowe ulegają pochłanianiu, rozpraszaniu i załamaniu się pod wpływem czynników atmosferycznych (mgła, chmury, deszcz, śnieg, ruchy mas powietrza, zanieczyszczenia). Przykładowo: dla lasera zdolnego do emisji wiązki o średnicy wynoszącej 0,5 m w odległości 1 tys. km od źródła w sytuacji braku wpływu atmosfery ta średnica w przypadku typowych zakłóceń atmosferycznych będzie wynosiła aż 7 m. Tak duży wzrost rozbieżności wiązki oznacza aż

180-krotny spadek możliwości doprowadzania ciepła do opromieniowanej powierzchni. Umieszczenie laserów w przestrzeni kosmicznej wymaga jednak przewyższenia technicznych ograniczeń związanych z koniecznością uzyskania dużej mocy przy użyciu stosunkowo lekkich urządzeń. Pośrednim rozwiązaniem jest umieszczenie lasera na pokładzie samolotu, dzięki czemu operuje on ponad najbardziej gęstymi warstwami atmosfery.

Porażenie strukturalne satelity na orbicie geostacjonarnej laserem umieszczonym na Ziemi lub na niskiej orbicie nie jest przy obecnych możliwościach technicznych wykonalne. Przyczyną jest zbyt duża odległość. Broń laserowa może razić cele na znacznych odległościach, ale nie – na dowolnych: skupienie wiązki staje się niewystarczające (mówimy tu o odległości ponad 35 tys. km). Pewnym ograniczeniem broni laserowej jest fakt, że może ona działać tylko w linii wzroku (ang. *line-of-sight*).

Z kolei broń mikrofalowa (ang. *high-powered microwaves attacks*, HPM) wykorzystuje mikrofałe, czyli fale elektromagnetyczne o długości mniejszej niż fale radiowe, ale większej niż fale światła widzialnego. Mikrofałe są stosowane m.in. w radiolokacji i w komunikacji radiowej. Broń mikrofalowa może być zlokalizowana w kosmosie lub na Ziemi, jednak w tym drugim przypadku użyteczność ograniczają odległość oraz zakłócenia w atmosferze. Tego typu broń oddziałuje na elektronikę czasowo – powoduje zakłócenia (ang. *jamming*), lub trwale, co jednak wymaga zastosowania wielokrotnie większej mocy sygnału. W porównaniu do wiązki lasera skupienie wiązki mikrofalowej jest znacznie mniejsze, gdyż długość fali jest tysiące razy większa niż w przypadku światła optycznego. Co prawda, technologie konieczne do realizacji ataków HPM ze skutkiem permanentnym istnieją, ale rzeczywista skuteczność takiej broni jest trudna do oszacowania.

Analiza sposobów oddziaływania broni antysatelitarnej pozwala przeprowadzić kolejną klasyfikację na broń niedestrukcyjną, czyli unieszkodliwiającą satelity czasowo (np. zakłócanie lub osłepianie), oraz na broń trwale niszczącą satelitę. Działania niedestrukcyjne mogą być realizowane z wykorzystaniem systemów → walki radioelektronicznej [t. 4]. Istnieją 2 zasadnicze metody – zakłócenia sygnałów oraz wysyłanie fałszywych sygnałów (ang. *spoofing*). Granica między działaniem destrukcyjnym a niedestrukcyjnym może w pewnych przypadkach być nieoczywista, gdyż

pewne techniki zakłócania czy oślepienia mogą skutkować fizycznymi zniszczeniami. Środki niedestrukcyjne mogą być bardziej użyteczne, gdyż są mniej prowokacyjne i nie powodują zanieczyszczenia kosmosu odpadkami. Dodatkowo mogą zostać zastosowane w sposób bardziej skryty, co powoduje trudność w atrybucji źródła ataku. Dlatego są szczególnie predestynowane do wykorzystania poniżej progu otwartego → k o n f l i k t u z b r o j n e g o.

Kolejna klasyfikacja dotyczy celu ataku. Oddziaływanie antysatelitarne może być skierowane na poszczególne elementy systemów satelitarnych: na samego satelitę, na infrastrukturę naziemną, czyli urządzenia otrzymujące lub wysyłające sygnał do satelity, lub na ów sygnał (łącze). Hipotetycznym sposobem ataku trzeciego rodzaju, ukierunkowanego na sygnał łączący satelitę i stację naziemną, może być próba przejścia kontroli nad satelitą (ang. *hacking*). Trudno sobie jednak wyobrazić testowanie tego sposobu ataku w warunkach pokojowych. Sam atak na transmisję związane z aktywnością satelitów może odbywać się we wszystkich fazach „życia” satelity: testowania przed wystrzeleniem, wynoszenia na orbitę, fazy aktywnej związanej z funkcjonowaniem na orbicie, deorbitacji.

Kolejny podział wyróżnia broń działającą w sposób otwarty oraz w sposób skryty. Ta druga kategoria rozwija się wobec coraz powszechniejszego postrzegania ataku na satelity jako aktu → w o j n y [t. 4] i obejmuje przed wszystkim różne rodzaje oddziaływania tymczasowego. Należy również wyróżnić kategorię pośrednią – broń przeprowadzającą atak w sposób otwarty, ale rozmieszczoną tak, żeby ukryć jej przeznaczenie. Chodzi przede wszystkim o ukrycie przeznaczenia broni antysatelitarnej rozmieszczonej na orbicie okołozemskiej. Jest to łatwiejsze, jeśli system został umieszczony na innej orbicie niż cel – może być wtedy zidentyfikowany jako satelita o innym przeznaczeniu. Jeśli obiekt jest stosunkowo niewielki i nie manewruje samodzielnie, może nawet zostać potraktowany jako kosmiczny śmieć. Ukryciu broni antysatelitarnej może sprzyjać wyniesienie jej na orbitę razem z innymi satelitami i oficjalne zgłoszenie tylko „jawnych” satelitów. Ostatnią metodą ukrycia broni antysatelitarnej jest wystrzelenie jej w sposób skryty. Tej metodzie sprzyja wystrzelenie rakiety nośnej metodami nietypowymi, np. z wykorzystaniem samolotu do wstępnego wyniesienia rakiety zamiast klasycznego startu z kosmodromu.

Jeżeli kategorię broni antysatelitarnej rozszerzymy na kategorię działań antysatelitarnych, które mogą być definiowane jako każdy obiekt lub proces mający możliwości w zakresie niszczenia satelitów lub uczynienia ich nieoperacyjnymi, wyróżnimy działania aktywne oraz pasywne. W tej drugiej kategorii mieszczą się ukrywanie, przemieszczanie i maskowanie aktywów, co do których chcemy, aby pozostały nierozpoznane z kosmosu. Ta kategoria dotyczy więc przede wszystkim działań ukierunkowanych na satelity rozpoznawcze.

Rafał Kopeć

M. Czajkowski, *Anti-Satellite Weapons: A Political Dimension*, „Safety and Defense” 2021, vol. 7, iss. 1; T. Harrison, K. Johnson, J. Moye, M. Young, *Space Threat Assessment 2021*, Center for Strategic & International Studies, Washington 2021; D. Housen-Couriel, *Cybersecurity and Anti-Satellite Capabilities (ASAT). New Threats and New Legal Responses*, „Journal of Law and Cyber Warfare” 2015, vol. 4, iss. 3; R. Kopeć, *Broń antysatelitarna. U progu drugiego etapu militaryzacji kosmosu*, „Politeja” 2018, nr 53/2; M.E. O’Hanlon, *Neither Star Wars nor Sanctuary. Constraining the Military Uses of Space*, Brookings Institution Press, Washington 2004.

BRÓŃ DEMOGRAFICZNA – broń „D” (ang. *Demographic Bombing*) ewentualnie: broń masowej migracji (ang. *Weapon of Mass Migration*), → t a k t y k a wykorzystania dużej grupy cywilów (również przemieszczających się – strumień migracyjny), świadomych lub nieświadomych nadanej im funkcji, jako broni do osiągnięcia celów strategicznych poprzez doprowadzenie do zmian w strukturze demograficznej zaatakowanego aktora, prowadzących do wytworzenia niepokojów wewnętrznych, → w o j n y d o m o w e j [t. 4], obniżenia wartości sojuszniczej, zmniejszenia potencjału obronnego, → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4], a także – do trwałej zmiany tożsamości kulturowej.

Sam termin jeszcze nie przyjął się powszechnie w nauce. Jednym z pierwszych przypadków użycia takiego sformułowania były słowa wypowiedziane przez profesor Marthę Minow z Harvard Law School’s, dotyczące → k r y z y s u [t. 2] w Kosowie z 1999 r.: „istota wojny się zmieniła, teraz emigranci są wojną”.

Wykorzystanie zjawisk demograficznych możemy rozpatrywać w kilku podstawowych wymiarach.

1. **Zaborczość** – klasa zdarzeń, obejmująca zarówno migracje w celu przywłaszczenia terytorium lub mienia, jak i eliminacja innej grupy lub grup uważanych jako → *zagrożenie* [t. 4] dla etnopolitycznej lub ekonomicznej dominacji sprawców (jest to element czystki etnicznej).

Przykłady: „Zielony Marsz” króla Maroka Hassana II z 1975 r. na sporne terytoria Sahary Hiszpańskiej, → *ludobójstwo* [t. 2] jazydów w Iraku.

2. **Wydalenie** – przesiedlenia podejmowane albo w celu umocnienia wewnętrznej polityki poprzez wydalenie dysydentów politycznych i innych wewnętrznych przeciwników (banicja), albo do wywołania problemu, a nawet dążenie do destabilizacji drugiego aktora.

Przykłady: wydalenie rodziny Brutusa z Rzymu, przesiedlenie Kartagińczyków, wspieranie przez Rosję migracji muzułmanów do Europy, konflikt w Rwandzie.

3. **Zmilitaryzowanie** – zwykle w trakcie aktywnego konfliktu, w celu: uzyskania przewagi militarnej nad przeciwnikiem – poprzez zakłócenie lub zniszczenie procesu dowodzenia, logistyki lub zdolności manewrowania (dostępność polityczna teatru działań), jak również wzmacnianie własnej struktury siłowej poprzez nabywanie dodatkowej (czasem przymusowo) siły roboczej zasobów.

Przykłady: przesiedlenia ludności pochodzenia niemieckiego w czasie II wojny światowej w głąb ZSRR, przesiedlenia ludności arabskiej z regionu działań Kurdów w Syrii.

4. **Przymus** – klasa zdarzeń, w których jako narzędzie polityki zagranicznej wykorzystuje się (rzeczywiste lub zagrożone) wpływy – w celu wywołania (lub zapobieżenia) zmianom w zachowaniu politycznym lub uzyskania korzyści od aktora dotkniętego odplywem lub przyplywem ludności, często dzięki wojnie informacyjnej.

Przykłady: zezwolenie na migracje na terytorium Unii Europejskiej przez Turcję, zatrzymanie fali migracyjnej za zgodą UE na wzmacniający się autorytaryzm i na zaangażowanie Turcji w Syrii.

5. → **Piąta kolumna** [t. 3] odnosi się do długoterminowej → *strategii* [t. 4], w której agresor wysyła migrantów na terytorium

docelowe (lub pozyskuje już znajdujących się tam migrantów), aby zdestabilizować sytuację lub przejąć kontrolę. Agresor może wykorzystać również swoich sympatyków lub grupy etniczne bądź religijne znajdujące się na terytorium aktora, często powiązane z agresorem.

Przykłady: Chińczycy na Tajwanie, Rosjanie na Krymie, potencjalnie Rosjanie w państwach bałtyckich.

6. **Ekonomiczny** – aktor wykorzystuje napływ lub odpływ migrantów w celu uzyskania korzyści ekonomicznych.

Przykłady: pracownicy wysyłani przez Koreę Północną do pracy za granicą, import siły roboczej do państw Zatoki Perskiej, wymuszenie przez Turcję pomocy ekonomicznej w zamian za uszczelnienie granic.

7. **Polityczny** – szereg działań mających na celu wykorzystanie narzędzi charakterystycznych dla polityki wewnętrznej do destabilizacji podmiotu zewnętrznego poprzez zastąpienie go w jego prerogatywach, np. nadawanie obywatelstwa innego niż dotychczasowe ze względu na miejsce zamieszkania.

Przykłady: uznanie separatystycznych republik przez Rosję na terenie Gruzji (Osetia Południowa). Nadanie obywatelstwa rosyjskiego mieszkańcom Krymu i Donbasu.

Poszczególne taktyki mogą być łączone: przykładem jest działalność Rosji, która od wielu lat wykorzystuje zjawiska demograficzne w wymiarze politycznym w celu kontroli, a następnie – destabilizacji wewnętrznej innego podmiotu. Jednym z przykładów było prowadzenie polityki dobrosąsiedztwa (do 2010 r.) wobec Ukrainy: chodziło o utrzymywanie przyjaznych stosunków między państwami, rozwój więzi kulturowych oraz społecznych. Nadanie obywatelstwa Federacji Rosyjskiej mieszkańcom Krymu i wschodniej części Ukrainy wynikało z ich tożsamości politycznej i kulturowej. Większość ludności potwierdzała swoją przynależność do narodu rosyjskiego. W 2014 r. Rosja rozpoczęła agresywne działania na Krymie, a później – w Donbasie, pod pretekstem okazania wsparcia oraz ochrony swoim obywatelom, co doprowadziło do → a n e k s j i [t. 1] półwyspu i do wojny we wschodniej części Ukrainy. Rosja, poprzez wykorzystanie potencjału demograficznego, osiągnęła swoje cele polityczne i wzmocniła wpływy na terytorium innego państwa, które

nadal w stanie kryzysu, co blokuje ewentualną integrację ze strukturami Zachodu.

Wywołanie migracji z myślą o celach strategicznych może nastąpić w wyniku mniej lub bardziej subtelnych metod. Możemy wyróżnić następujące sposoby:

1. Działania militarne wymierzone w → l u d n o ś ć c y w i l n ą [t. 2] (działania bezpośrednie).
2. Działania militarne niewymierzone bezpośrednio w ludność cywilną (pogarszająca się sytuacja humanitarna w rejonie działań militarnych).
3. Działania ekologiczne (wprowadzanie zmian w środowisku danej ludności, np. budowa zapory wodnej czy „trudne sąsiedztwo” używane przez budowę uciążliwej infrastruktury czy zasiedlanie innymi grupami etnicznymi/religijnymi/ekonomicznymi).
4. Działania ekonomiczne – celowe zubożanie ludności (np. przez dodatkowe daniny) lub stosowanie zachęt finansowych (np. zapewnienie logistyki).
5. → D e z i n f o r m a c j a [t. 1] i → p r o p a g a n d a [t. 3].

Wykorzystanie ludności cywilnej w konflikcie nie jest – oczywiście – nowym zjawiskiem. Miało ono wiele płaszczyzn, np. zmuszanie do służby wojskowej (w regionie Wielkich Jezior Afrykańskich), rozmieszczanie jako żywe tarcze (działania ISIS w Iraku i Syrii), wykorzystywanie do tworzenia logistycznych przeszkód (np. w Kosowie i Sudanie). Były również wykorzystywane jako narzędzia propagandowe w celu wywołania międzynarodowej sympatii i poparcia (w tym – przez wszystkie strony konfliktów w Bośni). Specyfika broni „D” polega na jej wykorzystaniu w konflikcie asymetrycznym, przy czym niekoniecznie sednem jest rywalizacja między podmiotem niepaństwowym a państwowym, po taką broń może sięgać państwo posiadające znaczny potencjał militarny, ale nie na tyle duży, żeby przez konkurenta było postrzegane za podmiot wiarygodny w polityce → o d s t r a z a n i a [t. 3] militarnego, lub sam agresor zdaje sobie sprawę ze swoich słabości i jest zmuszony do działania poniżej progu → w o j n y [t. 4]. Połączenie kwestii militarnych, społecznych, ekonomicznych i informacyjnych czyni broń „D” szczególnie użyteczną w → w o j n i e h y b r y d o w e j [t. 4]. Wykorzystanie → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3],

w tym – grup społecznych, do destabilizacji odpowiada też założeniom rosyjskiej koncepcji → wojen buntowniczych [t. 4]. Ludność, która stała się narzędziem działania w charakterze broni, postrzega państwo ją wykorzystujące jako sojusznika i z reguły nie jest świadoma pełnionej funkcji.

Stosowanie broni „D” może być celowe i zaaranżowane przez aktywne działania własne (np. militarne) lub pasywne (np. zaniechanie kontroli granic). Aktorami mogą być zarówno podmioty państwowe, jak i niepaństwowe (np. organizacje terrorystyczne). Podmioty państwowe mogą wykorzystywać taką broń przede wszystkim do osłabienia gospodarki państwa przyjmującego, do wywołania niepokojów społecznych, ale przede wszystkim do utraty kontroli nad granicami – co jest jednym z podstawowych zadań sił zbrojnych. Użycie środków militarnych wobec takiego strumienia jest natomiast nieakceptowane przez znaczną część → opinii publicznej [t. 3], zwłaszcza przy jednoczesnej → walce informacyjnej [t. 4], i może prowadzić do kompromitacji państwa wobec sojuszników, kierujących się podobnymi wartościami. Natomiast zastosowanie środków niewystarczających do powstrzymania strumienia migracyjnego może prowadzić do kompromitacji służb granicznych jako niezdolnych do obrony granic oraz skutkować wprowadzeniem chaosu w państwie atakowanym. Zatem po taką broń raczej sięgnie aktor niedemokratyczny wobec aktora demokratycznego – jest to szczególnie pomocna broń w → wojnach czwartej generacji [t. 4]. Przykładem takich działań może być operacja sprowadzania, a następnie dostarczania migrantów przez służby białoruskie na granicę z Polską i z innymi krajami UE (2021). Agresor w ten sposób wymusza zmianę → reżimu [t. 3] prawnego (Polska wprowadziła stan wyjątkowy), co może być wykorzystane w polityce wewnętrznej do przedstawienia Polski jako sąsiada agresywnego. Z jednej strony – powstały → kryzys humanitarny [t. 2] na granicy konsoliduje zwolenników rządu, daje większą swobodę na działania służbom specjalnym (wykorzystujących poczucie zagrożenia), a z drugiej – dyskredytuje rząd w oczach zwolenników opozycji, chociażby przez podważanie zaufania do służb mundurowych. Tym samym polska scena polityczna dzieli się jeszcze bardziej, co przekłada się na osłabienia państwo. Drugim ważnym aspektem jest towarzysząca wojna

informacyjna: część społeczeństwa ulega presji medialnej i zaczyna proces migracyjny postrzegać jako → zagrożenie cywilizacyjne czy społeczne. Może to wpływać na wzmocnienie postaw ksenofobicznych i nacjonalistycznych. Taki manewr zastosowała Rosja po 2015 r. Federacja Rosyjska we wrześniu 2015 r. rozpoczęła interwencję militarną w Syrii. Oficjalną przyczyną była działalność → Państwa Islamskiego [t. 3] (ISIS). W rzeczywistości walki toczono głównie w Idlib i Latakki, opanowanych przez inne ugrupowania rebelianckie (głównie sojuszu Dżabath al-Fateh – zwalczającego ISIS). Prowadzono szereg działań militarnych z wykorzystaniem → artylerii [t. 1] i lotnictwa, często te ataki były skierowane w ludność cywilną. Wywołało to olbrzymią falę migracyjną z Syrii przez Turcję, która nie była zainteresowana powstrzymaniem tejże. Wywołało to liczne obawy w Europie i przysporzyło znacznej popularności partiom o retoryce antyimigranckiej i antyislamskiej. Te partie często korzystały ze wsparcia dezinformacyjnego służb rosyjskich, a nawet pomocy finansowej. Wśród partii, które podjęły taką retorykę, a nierzadko – współpracę finansową, możemy wymienić: Alternatywa dla Niemiec / Alternative für Deutschland (Niemcy), Front Narodowy (Francja), Liga Północna (Włochy), Fidesz (Węgry), Szwedzcy Demokraci (Szwecja), Partia Wolnościowa (Austria) oraz Prawo i Sprawiedliwość (zwłaszcza w samorządowej kampanii wyborczej z 2018 r.). Co ważne, wszystkie te partie są eurosceptyczne, co prawdopodobnie jest ważnym walorem dla Rosji, która postrzega UE jako przeciwnika.

Strumień migracyjny może również być wykorzystywany jako swoista osłona do swobodnego przepływu terrorystów i infiltracji przeciwnika. Służby specjalne ISIS – tzw. *emni* lub *Amniyat* – za jedno ze swoich zadań uważały „wysyłanie i rozmieszczanie szpiegów i rekruterów w innych krajach, w tym przy wykorzystaniu emigrantów syryjskich”. Przykładowo: Marokańczyk Mourad T., ujęty w Polsce, udawał nieletniego uchodźcę z Syrii (taki status otrzymał w Austrii), był łącznikiem komórki ISIS odpowiedzialnej za zamachy w Brukseli (2016). Jeden z autorów tego zamachu dostał się na terytorium Unii Europejskiej w październiku przez Grecję, był nawet w ośrodku dla emigrantów na wyspie Lesbos. Zamachowiec z Paryża (2015) mieszkał w ośrodku dla azylantów w Recklinghausen w Niemczech, figurował pod 4 różnymi nazwiskami,

złożył wnioszek o → a z y l. Żaden z tych ludzi nie był w rzeczywistości emigrantem uciekającym przed wojną, tylko – bojownikiem ISIS.

Pojęcie broni „D” jest bardzo kontrowersyjne. Po pierwsze – trudno o naukową weryfikację: takie działania są na ogół wynikiem działalności służb specjalnych, zatem często wnioskowanie oparte jest o metodę ekstrapolacji. Po drugie – kontrowersja jest widoczna także na poziomie semantycznym: mówienie o ludziach jako o broni to pewna dehumanizacja, co może budzić wątpliwości natury etycznej.

Przemysław Mazur, Anna Netreba

A. Antczak-Barzan, Z. Śliwa, R. Zaniewski, *Wojna XXI wieku: początki wojny „trzeciej fali”*, Vizja Press & IT, Warszawa 2016; K.M. Greenhill, *Strategic Engineered Migration as a Weapon of War*, „Civil Wars” 2008, vol. 10, iss. 1; P. Pawliczek, J. Pawłowski, *Zagrożenia asymetryczne*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2003; W. Repetowicz, *Broń „D” jako zagrożenie asymetryczne*, „Kwartalnik Towarzystwa Wiedzy Obronnej” 2018, nr 1–2; T. Snyder, *Droga do niewolności. Rosja, Europa, Ameryka*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2019; I. Sobczak, M. Wyrzykowska-Antkiewicz, *Demografia i bezpieczeństwo społeczne krajów Unii Europejskiej*, CeDeWu, Warszawa 2013; L. Sykulski, *Rosyjska koncepcja wojen buntowniczych Jewgienja Messnera*, „Przegląd Geopolityczny” 2015, nr 11; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arkana, Kraków 2018; K. Załęski, *Współczesne migracje ekonomiczne czy broń demograficzna celowo użyta przeciwko Europie?*, „Kwartalnik Bellona” 2016, nr 1; В. Портніков, *Демографічна зброя: навіщо РФ заселяє Крим росіянами, Волинь. Правда*, <https://pravda.volyn.ua/demohrafichna-zbroia-navishcho-rf-zaseliaie-krym-rosiianamy/?fbclid=IwAR2ScoTqwhOXAOnfmapele XVcNpWmIRjAs1CFrlbXyn kPaVSWP7t3SASXc> (dostęp 15.10.2021).

BRÓŃ ORBITALNA – broń rażąca cel poprzez umieszczenie satelity z głowicą bojową na orbicie przez raketę nośną, a następnie poprzez poddanie tego satelity kontrolowanej deorbitacji. Ten rodzaj broni jest szerzej znany pod akronimami FOBS (ang. *Fractional Orbital Bombardment System*) oraz MOBS (ang. *Multiple Orbital Bombardment System*). Głowica kategorii FOBS przed deorbitacją wykonuje niepełny obrót orbitalny (wchodzi na tzw. orbitę szczątkową), natomiast głowica MOBS wchodzi na pełną orbitę i tam pozostaje: wykonuje więcej niż jeden obrót.

Systemy zaliczane do kategorii FOBS rozwijano w ZSRR w latach 60. XX w. jako metodę przenoszenia strategicznych głowic nuklearnych. Zaletą takiej koncepcji był w zasadzie nieograniczony zasięg. Jednak ważniejsze okazało się to, że stanowiła ona większe wyzwanie dla rozwijanych wtedy systemów antyrakietowych: głowica zbliżała się na stosunkowo niewielkiej wysokości, po torze zupełnie odmiennym od balistycznego. Radzieccy inżynierowie szacowali, że amerykańskie radary będą w stanie ją wykryć zaledwie 2 minuty przed uderzeniem w cel. Co więcej, głowica mogła uderzyć z każdego kierunku, np. od południa, a to oznaczało, że ominie kluczowe systemy Dowództwa Obrony Północnoamerykańskiej Przestrzeni Powietrznej i Kosmicznej (ang. North American Aerospace Defense Command, NORAD). Zasadniczą niedogodnością była natomiast znacznie mniejsza dokładność w porównaniu do rakiet balistycznych – zagadnienie precyzyjnej deorbitacji było ówczesnym ogromnym wyzwaniem technicznym.

W Związku Radzieckim rozwijano 3 rakiety stanowiące podstawę broni typu FOBS. Rakiety GR-1 (8K713) rozwijało biuro konstrukcyjne OKB-1 Siergieja Korolowa, rakiety UR-200B (8K83) – biuro OKB-52 Władimira Czołomieja, natomiast rakiety R-36O (8K69) – biuro OKB-586 Michaiła Jangiela. Rozwój rakiety GR-1 oficjalnie rozpoczęto w 1962 r. Trójstopniowa rakietka o masie 117 ton miała za zadanie wynieść na orbitę o wysokości 150 km głowicę nuklearną o mocy 2,2 megatony i masie 1500 kg. Do dalszego rozwoju wybrano jednak w 1965 r. rakiety R-36O. Ze względu na zastosowane paliwo nadawała się ona znacznie lepiej do długotrwałego przechowywania w silosach od GR-1. Ponadto rozwój GR-1 zanotował opóźnienie wywołane problemami z zespołem napędowym. Z kolei rakietka UR-200 we wszystkich wersjach straciła poparcie polityczne po odsunięciu od władzy Nikity Chruszczowa, głównego „mecenasa” Czołomieja. Rakietka R-36O stanowiła jedną z wersji ciężkiej międzykontynentalnej rakietki balistycznej R-36: pozostałe wersje to 8K67 z głowicą termonuklearną dużej mocy oraz 8K67P z trzema głowicami działającymi w systemie MRV (z wspólnym punktem celowania).

Rakiety R-36O testowano w latach 1965–1971. Początkowo system deorbitacji sprawiał ogromne problemy. Po ich rozwiązaniu system uznano za operacyjny 19 listopada 1968 r. Rozmieszczono 18 rakiet w silosach na terenie

Bajkonuru, jednak bez zamontowanych głowic nuklearnych, przechowywanych oddzielnie. Jednostka uzyskała gotowość bojową w sierpniu 1969 r.

Głowica orbitująca miała oznaczenie 8Fo21. Wyposażono ją w system orientacji w przestrzeni, składający się z układu nawigacji inercyjnej oraz wysokościomierza radarowego. System określał moment rozpoczęcia manewru deorbitacji, inicjowanego przez silnik hamujący. Korektę trajektorii realizowano za pomocą 8 silników korekcyjnych.

Systemy typu FOBS okazały się ślepą uliczką w rozwoju radzieckiego strategicznego arsenału raketowego – ze względu na dynamiczny rozwój konkurencji w postaci międzykontynentalnych rakiet balistycznych oraz na stopniową utratę głównej zalety w postaci zdolności do przenikania przez obronę antyrakietową. Po pierwsze – radary pozahoryzontalne oraz sensory kosmiczne zdecydowanie lepiej radziły sobie z wykrywaniem broni FOBS, a po drugie – Amerykanie niezbyt kwapili się do rozwoju systemów antyrakietowych, a od 1972 r., na mocy traktatu ABM (ang. Anti-Ballistic Missile Treaty) ich rozwój znacznie ograniczono, w imię zachowania zimnowojennej równowagi strachu.

Broń tego rodzaju wzbudziła pewne kontrowersje podczas negocjacji traktatu o przestrzeni kosmicznej (Outer Space Treaty z 1967 r.). Traktat zakazywał umieszczania w kosmosie, w tym – na orbitach, *broń masowego rażenia* [t. 1]. Stany Zjednoczone, chociaż świadome posiadania przez Związek Radziecki broni orbitalnej, uznały, że nie stanowi ona pogwałcenia zapisów traktatu, gdyż głowica nie wykonuje całkowitego obrotu orbitalnego – wykonuje jedynie częściowy. Co więcej, nawet gdyby obrót był całkowity, traktat nie zakazywał testowania orbitalnej broni masowego rażenia, lecz tylko – jej operacyjnego rozmieszczenia (a rakiety R-36O nie miały zamontowanych głowic nuklearnych, lecz były one przechowywane w oddzielnym magazynie). Ta niezwykła spolegliwość Amerykanów wynikała zapewne z przekonania o niewielkim militarnym znaczeniu orbitalnej broni nuklearnej, połączonym z chęcią ustanowienia traktatu kosmicznego i obawą przed jego storpedowaniem z powodu jednego zagadnienia o poślednim znaczeniu. Broń orbitalna została zakazana na mocy amerykańsko-radzieckiego porozumienia o ograniczeniu zbrojeń strategicznych SALT II z 1979 r. Wycofanie istniejących pocisków ze służby w styczniu 1983 r. było elementem realizacji postanowień tego traktatu.

W październiku 2021 r. pojawiły się → i n f o r m a c j e [t. 2] o teście chińskiego systemu FOBS, datowanym na sierpień 2021 tego roku. Informację ujawnił dziennik „Financial Times”, natomiast chińskie ministerstwo spraw zagranicznych im zaprzeczyło: stwierdziło, że testowano nie pocisk, lecz statek kosmiczny. Według „Financial Times” testowany system stanowi połączenie broni typu FOBS oraz broni hipersonicznej typu HGV (ang. *Hypersonic Glide Vehicle*). Głowicę bojową ma w im stanowić właśnie szybowiec hipersoniczny, którego atutem jest zdolność do wykonywania manewrów w celu zmylenia systemów obrony powietrznej. Znacząco utrudniłoby to przechwycenie takiej głowicy, zarówno w porównaniu z rakietami balistycznymi, jak i z klasycznymi głowicami typu FOBS/MOBS, poruszającymi się po względnie przewidywalnej trajektorii.

Rafał Kopec

S. Bueno, *Merely a ‘Scrap of Paper’? The Outer Space Treaty in Historical Perspective*, „Diplomacy & Statecraft” 2020, vol. 31, iss. 2; M. Czajkowski, *Obrona przeciwrakietowa w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013; T. Rogoway, *China Tested A Fractional Orbital Bombardment System That Uses A Hypersonic Glide Vehicle: Report*, The Drive, <https://www.thedrive.com/the-war-zone/42772/china-tested-a-fractional-orbital-bombardment-system-that-uses-a-hypersonic-glide-vehicle-report> (dostęp 29.11.2021); A.A. Siddiqi, *The Soviet Fractional Orbiting Bombardment System (FOBS). A Short Technical History*, „Quest. The History of Spaceflights Quarterly” 2000, vol. 7, iss. 4.

BUKARESZAŃSKA DZIEWIĄTKA (B9) – niesformalizowana platforma konsultacji i dialogu politycznego wysokiego szczebla w dziedzinie stabilności i → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] Europy Środkowej i Wschodniej, nazywana też formatem bukaresztańskim. Stanowi ona inicjatywę dyplomatyczną 2 państw – Polski i Rumunii – służącą zacieśnieniu współpracy między państwami zaliczanymi do → w s c h o d n i e j f l a n k i NATO, koordynacji stanowisk i wymianie poglądów państw regionu w dziedzinie bezpieczeństwa oraz wzmocnieniu siły głosu w ramach szerszej, międzysojuszniczej debaty. To także uzupełnienie współpracy gospodarczej i infrastrukturalnej, realizowanej w ramach Inicjatywy Trójmorza o niezbędny wymiar współpracy polityczno-militarnej państw regionu,

pogłębiające w ten sposób solidarność regionalną oraz integrację Europy Środkowej. Współpracę państw regionu w tzw. formacie bukaresztańskim zainicjowali w 2014 r. prezydenci: Polski – Andrzej Duda oraz Rumunii – Klaus Iohannis. Spotkanie założycielskie odbyło się 4 listopada 2015 r. w Bukareszcie. W tym spotkaniu wzięli udział: prezydent Bułgarii Rosen Plewneliew, prezydent Estonii Toomas Hendrik Ilves, prezydent Litwy – Dalia Grybauskaitė, prezydent Łotwy – Raimonds Vējonis, prezydent Słowacji Andrej Kiska, prezydent Węgier János Áder, przewodniczący Izby Poselskiej Czech Jan Hamáček oraz Alexander Vershbow, zastępca sekretarza generalnego NATO. Bukaresztańska Dziewiątka (B9) łączy więc państwa bałtyckie (Litwa, Łotwa, Estonia), państwa → G r u p y W y s z e h r a d z k i e j [t. 1] (Polska, Słowacja, Czechy, Węgry) oraz państwa Morza Czarnego (Bułgaria i Rumunia). W grupie tej kluczową rolę pełnią Rumunia i Polska jako inicjatorzy B9 oraz państwa o największym potencje demograficznym i militarnym.

Podczas spotkania założycielskiego grupy B9 poruszano zagadnienia szeroko rozumianego bezpieczeństwa Europy Środkowej i Wschodniej oraz kierunków jego ewolucji. Poszczególne państwa zadeklarowały połączenie wysiłków na rzecz zapewnienia – tam, gdzie to konieczne – silnej, wiarygodnej i zrównoważonej obecności wojskowej → N A T O [t. 3] w regionie. Te kraje łączą członkostwo w NATO i UE, bliskość geograficzna, a także podobne doświadczenia historyczne (tę grupę tworzą państwa postkomunistyczne, w tym – były republiki radzieckie) oraz poczucie → z a g r o ż e n i a [t. 4] wynikające z niestabilnej sytuacji bezpieczeństwa w ich bliskim sąsiedztwie. Zainicjowanie pogłębionej dyskusji państw wschodniej flanki NATO wynika więc ze świadomości wspólnoty więzi, ze zbieżności potrzeb i interesów, z podobieństw problemów bezpieczeństwa oraz z woli bardziej aktywnego włączenia się tych państw w szerszą debatę na temat dynamicznego otoczenia międzynarodowego i kierunków adaptacji NATO do nowych warunków i wyzwań. Powstanie i funkcjonowanie Bukaresztańskiej Dziewiątki jest wyrazem jedności i solidarności państw tworzących wschodnią flankę sojuszu, stanowi siłę negocjacyjną zrzeszonych państw w dążeniu do uzgodnienia wspólnoty stanowisk oraz do wypracowania wspólnej płaszczyzny działania na arenie międzynarodowej.

Celem współpracy państw w ramach B9 jest zapewnienie spójnego i zintegrowanego podejścia do obrony wschodniej flanki NATO, a w szerszej perspektywie – zapewnienie stabilności i bezpieczeństwa całego obszaru północnoatlantyckiego. Cele szczegółowe koncentrują się wokół kwestii:

- ▶ pogłębienia dialogu i współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa państw tworzących wschodnią flankę NATO oraz wzmocnienie siły głosu tych państw w ramach całego Sojuszu Północnoatlantyckiego;
- ▶ zapewnienia stabilności i bezpieczeństwa regionu Europy Środkowej i Wschodniej w obliczu → k o n f l i k t u z b r o j n e g o w U k r a i n i e oraz konsekwentnej presji politycznej i militarnej ze strony Federacji Rosyjskiej. Państwa wschodniej flanki NATO, a zwłaszcza państwa bałtyckie, stanowią wszakże obszar potencjalnego testowania spistości i determinacji NATO przez Rosję;
- ▶ realnego wzmocnienia bezpieczeństwa wschodniej flanki Sojuszu. Chodzi tu o rozbudowę potencjału oraz mechanizmów → o d s t r a s z a n i a [t. 3] i obrony NATO w tej części obszaru traktatowego („od Bałtyku do Morza Czarnego”) opartą na:
 - efektywnej strukturze dowodzenia NATO, skupionej na regionach;
 - wzmocnionej i trwałej obecności wojsk sojusznicznych na wschodniej flance NATO, w tym – sił zbrojnych państw spoza regionu (zapewnienie „silnej, wiarygodnej, zrównoważonej obecności wojskowej” NATO w regionie);
 - rozwoju współpracy militarnej państw B9 (podniesienie poziomu gotowości bojowej, zdolności i interoperacyjności sił zbrojnych państw Dziewiątki, wspólne ćwiczenia wojskowe, współpraca przemysłu zbrojeniowego itd.);
 - rozbudowie infrastruktury cywilno-wojskowej w regionie Europy Środkowej i Wschodniej (rozwój infrastruktury drogowej i kolejowej, niezbędnej do stacjonowania i szybkiego przemieszczania sił sojusznicznych między Morzem Bałtyckim a Morzem Czarnym);
 - zwiększaniu wydatków obronnych oraz modernizację sił zbrojnych państw B9.

Powstanie Bukaresztańskiej Dziewiątki było spowodowane niekorzystną – z punktu widzenia państw Sojuszu Północnoatlantyckiego – ewolucją sytuacji bezpieczeństwa we wschodnim sąsiedztwie NATO. Polityka rewizjonizmu Federacji Rosyjskiej na obszarze poradzieckim, narastająca na przestrzeni ostatnich lat, unaoczniona interwencjami militarnymi Rosji w Gruzji (2008) i w Ukrainie (2014), skomplikowała stosunki między NATO a Rosją. Coraz bardziej asertywne dążenia Rosji do zatrzymania procesów demokratyzacji i modernizacji państw Europy Wschodniej oraz do odbudowy utraconej pozycji → mocarstwa światowego, równego Zachodowi, prowadziło do pogłębiającej się geostrategicznej rywalizacji mocarstw, do rosnącej niestabilności oraz do obniżonej przewidywalności środowiska międzynarodowego. Świadomość zagrożeń i wyzwań dla → b e z p i e c z e ń - s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1] w Europie Środkowej i Wschodniej, wynikających z agresywnej polityki Rosji, wywołała uzasadnione zaniepokojenie państw Sojuszu Północnoatlantyckiego położonych w regionie. Stała się także impulsem do powstania Bukaresztańskiej Dziewiątki, która wyrosła na gruncie wrażliwości na zagrożenia generowane przez Rosję.

Państwa założycielskie – Polska i Rumunia – to kraje, które z racji swego położenia i potencjału militarnego odgrywają kluczową rolę w regionie Morza Bałtyckiego oraz Morza Czarnego. W swoich koncepcjach obronnych szczególną uwagę zwracają na rozwój rosyjskich zdolności – militaryzację obwodu kaliningradzkiego oraz Półwyspu Krymskiego – a przy tym podkreślają fundamentalne znaczenie Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz strategicznego sojuszu z USA dla zapewnienia bezpieczeństwa. Zabiegają zatem o to aby te podmioty zwiększyły swoją obecność na wschodnich rubieżach Sojuszu. Pozostałe państwa formatu B9 – Czechy, Słowacja, Węgry i Bułgaria – inaczej akcentują swoją politykę bezpieczeństwa. W swoich koncepcjach obronnych w mniejszym stopniu podkreślają zagrożenia ze strony Rosji, a koncentrują się bardziej na zagrożeniach wewnętrznych lub na pochodzących z Bliskiego Wschodu lub Bałkanów Zachodnich.

Regularne spotkania 9 krajów regionu mają na celu wypracowanie wspólnego stanowiska państw wschodniej flanki NATO. W ramach współpracy kraje zobowiązały się do:

- ▶ zwiększenia wydatków na obronność,
- ▶ modernizacji technicznej sił zbrojnych,

- ▶ wypracowania wspólnego stanowiska wobec działań rosyjskich,
- ▶ lobbowania na rzecz zwiększenia obecności wojsk sojusznicych.

Spotkania w tym formacie mają tradycyjną formę dyplomacji wielostronnej, która z kolei odpowiada formule dyplomacji konferencyjnej. W ich trakcie odbywają się sesje plenarne, podczas których są dyskutowane zagadnienia dotyczące szeroko definiowanego bezpieczeństwa państw wschodniej flanki NATO. Obrady kończą się zwykle wspólną deklaracją, podsumowującą ich treść oraz definiującą uzgodnione stanowisko państw Dziewiątki dotyczące najważniejszych kwestii i dalszych kierunków współpracy grupy B9. Na marginesie rokowań wielostronnych w ramach B9 odbywają się także spotkania w formule bilateralnej. Dialog międzynarodowy w formacie bukareszteńskim rozpoczął się na szczepku prezydentów państw wschodniej flanki NATO. Wymiar prezydencki B9 rozszerzono o wymiar międzyrządowy (ministerialny) oraz o wymiar wielostronnej dyplomacji parlamentarnej. Obecnie spotkania przedstawicieli państw w ramach Bukareszteńskiej Dziewiątki są realizowane są na różnych szczeblach jako:

- ▶ spotkania prezydentów,
- ▶ konsultacje ministrów spraw zagranicznych,
- ▶ spotkania ministrów obrony,
- ▶ szczyty parlamentarne,
- ▶ konsultacje doradców ds. bezpieczeństwa narodowego,
- ▶ spotkania przewodniczących komisji obrony parlamentów grupy B9.

Bukaresztańska Dziewiątka szybko zyskała siłę przebicia jako głos państw, których bezpieczeństwo jest najbardziej osłabiane przez coraz bardziej prowokującą retorykę i siłową postawę Rosji. Potencjał formatu do sygnalizowania własnych priorytetów do omówienia w ramach szczytów NATO okazuje się znaczący. Większość jego krajów aktywnie angażuje się we wspólną obronę – m.in. zwiększa wydatki na obronę i inwestuje w nowe zdolności. Ograniczenia skuteczności państw B9 wynikają głównie z różnic w postrzeganiu zagrożeń. Poszczególne kraje nierównomiernie zobowiązały się do wzmocnienia zdolności → o b r o n y n a r o d o w e j [t. 3], a także wykazały potencjalną niestabilność planów modernizacji i transformacji sił zbrojnych. Szersza współpraca, zarówno polityczna jak i militarna, może jednak złagodzić problemy i wzmocnić

głos wschodniej flanki – na rzecz reorganizacji polityki NATO wobec rosnącego zagrożenia rosyjskiego.

Kolejne spotkania Bukaresztańskiej Dziewiątki pokazały, że współpraca poszczególnych jej krajów podąża we właściwym kierunku i daje wymierne efekty w realizowanej polityce wobec narastających zagrożeń ze strony Federacji Rosyjskiej. Do 2021 r. odbyły się 4 spotkania w formacie bukaresztańskim: 4 listopada 2015 r. – Bukareszt, Rumunia; 8 czerwca 2018 r. – Warszawa, Polska; 28 lutego 2019 r. – Koszyce, Słowacja; 10 maja 2021 r. – Bukareszt, Rumunia.

Pierwsze ze spotkań – spotkanie założycielskie w 2015 r. – nazwane zostało miniszczym NATO. Omawiano na nim kwestie bezpieczeństwa tzw. wschodniej flanki NATO i uzgadniano wspólne stanowisko wobec niechętnym zmianom „starych” państw Sojuszu Północnoatlantyckiego w Europie. Szczyt wypracował wspólną deklarację pod nazwą „Solidarność Sojusznicza i Wspólna Odpowiedzialność” (ang. *Allied Solidarity and Shared Responsibility*). Obejmowała ona kilka zasadniczych kwestii:

- ▶ kolejny szczyt B9, który odbędzie się w Warszawie, będzie miał charakter decyzyjny, a nie refleksyjny;
- ▶ jego celem stanie się podjęcie konkretnych decyzji w zakresie rozbudowy infrastruktury bezpieczeństwa i zwiększenia obecności wojsk NATO na terenie całego Sojuszu, co oznacza dobrojenie jego flanki wschodniej;
 - NATO ma być sojuszem obronnym stojącym po stronie prawa, co wyznacza wstępne warunki dialogu z Rosją,
 - urealnienie możliwości wejścia w struktury Sojuszu państw, które spełniają warunki akcesji (np. Czarnogóra),
 - wszystkie państwa B9 zadeklarują przeznaczenie minimum 2% PKB na obronność.

Ta deklaracja została przyjęta przez stronę polską jako przekraczająca wcześniejsze oczekiwania, a uzyskana jedynomyślność przyczyniła się do powstania łańcucha bezpieczeństwa od Morza Czarnego do Morza Bałtyckiego.

Kolejne spotkanie państw B9 odbyło się w Warszawie 8 czerwca 2018 r. i stanowiło ono zdecydowany i jedynomyślny głos wschodniej flanki NATO. Prezydenci państw B9 oraz przewodniczący Izby Deputowanych

Republiki Czeskiej przyjęli wspólną deklarację państw Bukaresztańskiej Dziewiątki na szczyt NATO w Brukseli. Deklaracja zawierała wspólną wizję przyszłości Sojuszu oraz wspólną koncepcję kierunku, jaki powinien objąć szczyt w Brukseli, i dalszej adaptacji NATO do nowych wyzwań i zagrożeń. Państwa Dziewiątki zgodnie oceniły też niebezpieczeństwa, w których znajduje się flanką wschodnią. Podkreślono wówczas, że wobec wszelkich zagrożeń wynikających z agresywnej polityki Rosji konieczne stają się odstraszenie i obrona oraz zwiększanie gotowości Sojuszu do takich działań. Podkreślano ponadto znaczenie wzmożonej obecności wojskowej Stanów Zjednoczonych i Kanady w Europie. W ramach gotowości obronnej akcentowano szczególnie konieczność zaangażowania militarnego we wszystkich obszarach – na lądzie, na morzu, w powietrzu i w cyberprzestrzeni [t. 1]. Przywódcy podkreślili również, że zwiększenie gotowości i zdolności sił NATO do odpowiedzi, a także – mobilności wojskowej na terytorium sojuszu, ma zasadnicze znaczenie w kontekście odstraszenia i obrony wschodniej flanki NATO. Podczas spotkania sformułowano następujące wnioski i zalecenia:

- ▶ pozycjonowanie szczytu NATO w 2018 r. jako wzmacniającego jedność sojuszu oraz dążącego do utrzymania perspektywy sojuszników w duchu zasady 360 stopni, a więc do wypracowania odpowiednich narzędzi wobec współczesnych → zagrożeń bezpieczeństwa [t. 4], w tym – → zagrożeń hybrydowych [t. 4];
- ▶ utrzymanie działań w ramach wysuniętej obecności NATO na wschodniej flance, jak również dalsze przeznaczanie odpowiednich środków w celu umocnienia sojuszniczych zdolności do odstraszenia i zbiorowej obrony wszystkich członków NATO zarówno na lądzie, w powietrzu, na morzu, jak i w cyberprzestrzeni;
- ▶ odwoływanie się do kluczowych decyzji podjętych w Walii i w Warszawie;
- ▶ zapewnienie spójnego i zintegrowanego podejścia do obrony wschodniej flanki, opartego na efektywnej strukturze dowodzenia NATO, skupionej na regionie;
- ▶ wzmocnienie sił morskich, silnej obrony powietrznej oraz realistycznej → strategii [t. 4] wsparcia;

- ▶ zwiększenie gotowości i zdolności do odpowiedzi, a także mobilności wojskowej na terytorium sojuszu (utrzymanie wydatków na obronność na poziomie 2% PKB lub odpowiednie zbliżanie się do tego poziomu ma na celu inwestowanie w nowoczesne zdolności i udział w operacjach i misjach NATO;
- ▶ umacnianie stabilności również poza terytorium Sojuszu w celu przeciwdziałania złożonym zagrożeniom i wyzwaniom: od → wojny [t. 4] konwencjonalnej i → wojny hybrydowej [t. 4] aż po terroryzm, masową migrację i rozprzestrzenianie broni masowego rażenia;
- ▶ wspieranie rozwoju zdolności obronnych państw oraz ich odporności na istniejące zagrożenia i wyzwania;
- ▶ utrzymanie podejścia NATO do Rosji opartego na wzmocnionej postawie odstraszenia i obrony przy jednoczesnym otwarciu na dialog polityczny;
- ▶ odwoływanie się do tzw. polityki otwartych drzwi, przyczyniającej się do umacniania pokoju, dobrych rządów, bezpieczeństwa i stabilności w Europie i na świecie;
- ▶ zaangażowanie się w dalsze wdrażanie wszystkich uzgodnionych obszarów współpracy NATO-UE, zgodnie z tzw. wspólną deklaracją warszawską, przy czym priorytetowe obszary tej współpracy obejmują m.in.: mobilność wojskową, poprawę infrastruktury, zwalczanie zagrożeń hybrydowych, zwiększanie odporności na zagrożenia krajów partnerskich z Bałkanów Zachodnich i wschodniego sąsiedztwa, bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni i komunikację strategiczną.

Kolejne spotkanie państw B9 zorganizowano 28 lutego 2019 r. w Kiszycach, z udziałem głów państw Dziewiątki oraz sekretarza generalnego NATO Jensa Stoltenberga. Stanowiło ono swoistą demonstrację jedności, współpracy oraz solidarności. Wysłunięto wtedy następujące tezy:

- ▶ Rozwój sytuacji w Ukrainie budzi uzasadnione obawy m.in. państw regionu Morza Bałtyckiego dotyczące własnego bezpieczeństwa, a państwa flanki wschodniej są zjednoczone i zdolne pomagać sobie nawzajem.

- ▶ Istnieje uzasadniona potrzeba większej obecności wojsk sojuszu w tej części Europy. Struktury dowodzenia NATO powinny przesunąć się coraz bardziej w kierunku tego regionu, Sojusz powinien być też obecny na Morzu Czarnym.
- ▶ Należy utrzymać politykę otwartych drzwi i wsparcie dla partnerów sojuszu – Gruzji, Ukrainy, Mołdawii i krajów Bałkanów Zachodnich – a także wzmocnić i zacieśnić współpracę między NATO a UE.

Szczyt B9 w Bukareszcie w maju 2021 r. przyniósł kolejną deklarację jedności i współpracy w zakresie bezpieczeństwa, a także potwierdzenie, że Pakt Północnoatlantycki pozostaje podstawą stabilności i bezpieczeństwa w regionie euroatlantyckim, a najważniejszym gwarantem pokoju są Stany Zjednoczone. Podkreślono jednocześnie, że budując swoje zdolności odstraszania i obrony, państwa członkowskie NATO pozostają otwarte na dialog z Rosją.

Obok ewidentnych zalet i korzyści współpracy w ramach B9 uwagę zwracają liczne wyzwania i ograniczenia tego formatu, m.in.:

- ▶ luźna, niezinstytucjonalizowana i konferencyjna forma współpracy;
- ▶ różna determinacja poszczególnych państw do podejmowania działań zwiększających potencjał militarny wschodniej flanki – wśród członków B9 znajdują się państwa różniące się pod względem tempa wzrostu wydatków wojskowych i udziału budżetu obronnego w PKB: w jednym tempie wzrostu wydatków na obronność sytuuje je w czołówce, inne są daleko w tyle;
- ▶ w praktyce nieco zróżnicowany stosunek do polityki Rosji w regionie Europy Środkowej i Wschodniej – generalnie państwa B9 są zgodne w ocenie najważniejszych wyzwań dla bezpieczeństwa europejskiego, jednak część z nich nie graniczy z Rosją i często ma zbieżne interesy ekonomiczne oraz energetyczne, a przy tym nie upatruje bezpośredniego zagrożenia militarnego [t. 4] w jej polityce, ale raczej postrzega Rosję jako źródło zagrożeń pozamilitarnych, np. w cyberprzestrzeni;
- ▶ postrzeżenie regionalnej inicjatywy B9 jako próbę „rozbijania” NATO;

- ▶ podatność na zmiany polityczne w poszczególnych państwach członkowskich (np. zmiany ekip rządzących), co w perspektywie może osłabić współpracę w ramach B9;
- ▶ ograniczona rozpoznawalność inicjatywy B9;
- ▶ postrzeganie – przez część zachodnioeuropejskich członków NATO – Bukareszteńskiej Dziewiątki oraz (bliskiej jej) Inicjatywy Trójmorza jako inicjatyw z założenia proamerykańskich, wzmacniających polityczną i militarną obecność Stanów Zjednoczonych w Europie Środkowej i Wschodniej, rozbijających jedność państw UE;
- ▶ nieobecność w strukturach B9 innych państw Europy Środkowej i Południowej, będących członkami NATO – Słowenii, Chorwacji, Albanii i Macedonii Północnej – których uczestnictwo zwiększałoby spójność regionalną sojuszu w odpowiedzi na współczesne wyzwania i zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Pomimo wyzwań i potencjalnych ograniczeń format bukaresztański stał się symbolem jedności i współpracy oraz adaptacji Sojuszu Północnoatlantyckiego do wyzwań i zagrożeń w subregionie Europy Środkowej i Wschodniej. Działania NATO w tym formacie są dowodem na niepodzielność bezpieczeństwa swoich członków oraz na solidarność członków tego paktu, także w zakresie bezpieczeństwa regionalnego. Dialog i współpraca w ramach B9 prowadzą do wzmocnienia pozycji międzynarodowej i siły głosu państw sojuszniczych w debacie na temat bezpieczeństwa regionalnego i europejskiego oraz kierunków rozwoju współpracy w dziedzinie obronności, prowadzonej na forum NATO. W dalszej perspektywie sukces kooperacji państw Europy Środkowej i Wschodniej w formule B9 może wpłynąć na wzrost poczucia bezpieczeństwa oraz przyciągnąć do współpracy państwa sąsiedzkie: Mołdawię, Gruzję czy Ukrainę.

Sabina Olszyk

J. Bondalski, *Format bukaresztański jako strategiczny wymiar współpracy państw wschodniej flanki NATO*, [w:] *Bezpieczeństwo północno-wschodniej flanki NATO*, M. Żyła, P. Krzykowski, J. Grabowski (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2020; A.M. Kamińska, M. Svarovsky, *Rosja ma na oku wrażliwe miejsce Sojuszu, musimy je wzmocnić*, <https://www.polskieradio24.pl/5/1223/>

BUKARESZAŃSKA DZIEWIĄTKA (B9)

Artykuł/2428529,Ekspert-Martin-Svarovsky-Rosja-ma-na-okiu-wrazliwe-miejsce-Sojuszu-musimy-je-wzmacniac (dostęp 1.08.2021); K. Pawłowski, *Bukaresztańska Dziewiątka: współpraca państw wschodniej flanki NATO*, Instytut Europy Środkowej i Institute of Central Europe, Lublin 2020, <https://ies.lublin.pl/wp-content/uploads/2020/11/ies-policy-papers-pl-2020-004.pdf> (dostęp 1.08.2021); *Wspólna deklaracja głów państw Bukaresztańskiej Dziewiątki*, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,1031,wspolna-deklaracja-glow-panstw-bukaresztan-skiej-dziewiatki.html> (dostęp 1.08.2021).

C4ISR – (ang. *Command, Control, Communication, Computers, Intelligence, Surveillance, Reconnaissance*), termin używany w amerykańskiej nomenklaturze wojskowej oznaczający „dowodzenie, kontrolę, komunikację, komputery, → w y w i a d [t. 4], nadzór i rozpoznanie”. Geneza C4ISR sięga lat 70. XX w., kiedy innowacje wojskowe będące skutkiem rewolucji informacyjnej oraz zmiany mentalne w Siłach Zbrojnych Stanów Zjednoczonych umożliwiły budowę systemów pozwalających usprawnić dowodzenie, wymianę → i n f o r m a c j i [t. 2] oraz zbieranie danych wywiadowczych.

Jedną z zasadniczych przyczyn przystąpienia do prac nad C4ISR były wydarzenia z 8 czerwca 1967 r. Wówczas podczas trzeciej → w o j n y [t. 4] arabsko-izraelskiej (nazywanej wojną sześciodniową) doszło do omyłkowego zaatakowania amerykańskiego okrętu wojskowego USS „Liberty” przez izraelski myśliwiec. W rezultacie zginęło 34 członków załogi, a 171 zostało rannych. Przyczyny omyłkowego zaatakowania to – z jednej strony – błędna ocena sytuacji przez siły obrony Izraela, które amerykański okręt poruszający się niedaleko półwyspu Synaj uznało za jednostkę wroga, a z drugiej strony – brak systemów komunikacji umożliwiających szybką wymianę informacji między dowództwem Marynarki Wojennej USA a jej poszczególnymi okrętami. Rozkaz przesłany drogą radiową, nakazujący

oddalenie się USS „Liberty” od wybrzeży w związku z rozpoczętą wojną, dotarł do okrętu dopiero 3 godziny po izraelskim ataku raketowym. Tyle że tragiczne wydarzenia z 8 czerwca 1967 r. nie stały się jednak przyczyną powstania systemów typu C4ISR. Ich pojawienie wiąże się również z działalnością wysokich rangą wojskowych i urzędników rozumiejących konieczność jakościowej zmiany w obszarze dowodzenia i kontroli, takich jak: Robert Hermann – dyrektor Narodowego Biura Rozpoznania, Harry L. Van Trees – specjalista w obszarze radarów, sonarów i komunikacji, zarazem asystent Sekretarza Obrony USA, czy generał major Jasper A. Welch Jr. – zastępca szefa sztabu ds. badań i rozwoju w kwaterze głównej Sił Powietrznych USA. W wyniku starań tych osób Kongres USA, początkowo sceptyczny, zgodził się przyznać dodatkowe środki na badania nad C4ISR, którym równolegle towarzyszyły zmiany instytucjonalne. W Pentagonie powołano do życia biuro asystenta Sekretarza Obrony C3I, łączące zespoły zajmujące się do tej pory dowodzeniem i kontrolą, systemami łączności, wywiadem oraz wsparciem obronnym (wojna elektroniczna i nawigacja). Szkoła Podyplomowa Marynarki Wojennej USA (Naval Postgraduate School) uruchomiła program nauczania C3, którego celem było wykształcenie specjalistów potrzebnych do oceny i obsługi nowych systemów komunikacyjnych. Wreszcie – Biuro Badań Marynarki Wojennej (Office of Naval Research) utworzyło we współpracy z Massachusetts Institute of Technology wieloletni program badawczy wspierający wysiłki zmierzające do budowy C4ISR. Efektem wszystkich powyższych zabiegów było powstanie C2 (ang. *Command & Control*), następnie – jego ewolucja do C3 (ang. *Command, Control & Communication*), C4 (ang. *Command, Control, Communication & Computers*), C4ISR (ang. *Command, Control, Communication, Computers, Intelligence, Surveillance, Reconnaissance*), a obecnie także C5ISR (ang. *Command, Control, Communication, Computers, Cyber-Defense, Intelligence, Surveillance, Reconnaissance*) oraz C6ISR (ang. *Command, Control, Communication, Computers, Cyber-Defense, Combat-Systems, Intelligence, Surveillance, Reconnaissance*). Departament Obrony USA definiuje dowodzenie i kontrolę (C2) jako „sprawowanie dowodzenia i kontroli przez właściwego dowódcę nad przydzielonymi mu siłami w celu wykonania misji”. Dowodzenie oznacza władzę nabytą, którą oficer albo podoficer sprawuje zgodnie z obowiązującymi przepisami nad

podwładnymi. *Kontrola* natomiast odnosi się do sposobu przydzielania zadań, do wyznaczania celów oraz do kierowania niezbędnego do realizacji misji. Zatem C2 opisuje sposób, w jaki sposób wojskowi dowodzą siłami zbrojnymi, aby uzyskać sukces w wyniku planowania i wykonywania działań związanych z konkretną misją. To pojęcie, podobnie jak późniejsze, ma również 2 znaczenia: zależnie od tego, czy postrzegane jest jako proces, czy – jako system. W rozumieniu procesu C2 to „podejmowanie, rozpowszechnianie i wdrażanie świadomych decyzji w celu uzyskania skuteczności działania sił zbrojnych w czasie pokoju, → k r y z y s u [t. 2] i wojny”. Obejmuje ono 3 główne obszary:

- ▶ zarządzanie informacją (zbieranie aktualnych i dokładnych informacji, a następnie przekazywanie ich dowódcy i wykorzystanie w procesie podejmowania decyzji);
- ▶ zarządzanie decyzjami (podejmowanie decyzji przez oficera lub podoficera dowodzącego misją);
- ▶ zarządzanie wykonaniem (działania podejmowane przez oddziały i pododdziały na podstawie wydanych decyzji).
- ▶ Z kolei C2 rozumiane jako system jest połączeniem technologii i praktyk, wspierających procesy realizowane przez żołnierzy, a opisywanych za pomocą 6 cech. Są nimi:
- ▶ niezawodność (system powinien wykonywać określone funkcje w różnych warunkach i czasie);
- ▶ przeżywalność (system powinien być solidny i móc wytrzymać ataki wroga w szerokim spektrum konfliktów);
- ▶ elastyczność (system powinien szybko dostosowywać się do zmieniającego się środowiska i postępu technologicznego);
- ▶ zdolność do odpowiedzi (system powinien szybko i precyzyjnie reagować);
- ▶ interoperacyjność (systemy w poszczególnych rodzajach sił zbrojnych powinny harmonijnie współdziałać, aby umożliwić prowadzenie operacji połączonych);
- ▶ orientacja na użytkownika (informacje przekazywane za pomocą C2 powinny być czytelne i jednoznaczne).

Generalna zasada funkcjonowania systemu C2 koncentruje się więc na zaspokojeniu potrzeb dowódcy dzięki dostarczeniu mu skutecznych

narzędzi dowodzenia. Kiedy procesy i systemy działają efektywnie, tworzą one pełny system C2, definiowany jako „wynik netto udanej interakcji złożonej architektury składającej się z ludzi, procedur i technologii”. Pierwsza fala rozwoju C2 nastąpiła w latach 70. XX w. Druga – na początku lat 90. XX w., pod wpływem przebiegu pierwszej wojny w Zatoce Perskiej, będącej poligonem doświadczalnym dla technologii opracowanych wcześniej. Nad Irakiem pojawiła się wówczas najnowocześniejsza amerykańska broń informacyjna w postaci systemu AWACS (ang. *Airborne Warning nad Control System* – system wczesnego ostrzegania i kierowania obroną przeciwlotniczą) oraz jego odpowiednika wykrywającego obiekty naziemne – systemu J-STAR (ang. *Joint Surveillance and Target Attack Radar System* – połączony radarowy system rozpoznania i ataku). Jak podkreślił Alvin Toffler, tej wojnie towarzyszyła największa → m o b i l i z a c j a [t. 3] środków łączności w historii wojskowości.

Z uwagi na ograniczone możliwości przesyłania informacji w regionie Bliskiego Wschodu i wśród państw – sojuszników wybudowano skomplikowany zestaw połączonych sieci. Opierały się one na 118 ruchomych naziemnych stacjach łączności satelitarnej, wspomaganych przez 12 komercyjnych terminali łączności satelitarnej, dysponujących 81 zwrotnicami, które z kolei umożliwiały utworzenie 329 kanałów fonicznych i 30 kanałów do przekazu danych. Te połączenia obsługiwały do 700 tys. rozmów telefonicznych oraz pozwalały na nadanie 152 tys. komunikatów dziennie, z wykorzystaniem 30 tys. częstotliwości radiowych. Sukces wojsk amerykańskich w 1991 r. został przypisany m.in. dominacji informacyjnej i technologicznej, jaką uzyskiwały one nad armią iracką. Stało się to impulsem do prowadzenia kolejnych badań i prac nad C2.

W 1993 r. ukazały się 2 istotne publikacje: *Memorandum of Policy No 30*, opublikowane przez biuro Komitetu Szefów Sztabów Sił Zbrojnych USA, oraz raport RAND pt. *Cyberwar is coming* autorstwa Johna Arquilla i Davida Ronfeldta. W obu systemy C2 opisano jako kluczowy i niezbędny element budowania przewagi nad przeciwnikiem, konieczny do prowadzenia → c y b e r w o j n y [t. 1]. W kolejnych latach postępująca rewolucja w sprawach wojskowych oraz pojawienie się nowych technologii w obszarze rozpoznania umożliwiły rozbudowanie struktury C2. Obok „dowodzenia i kontroli” pojawiły się „komputery i komunikacja”.

uwzględniające nowe obiekty, sprzęt, personel i procedury (C4). Następnie C4 rozbudowano do C4ISR, oznaczającego wywiad, nadzór i rozpoznanie (ang. *intelligence, surveillance, reconnaissance*). Wywiad jest tu rozumiany jako ciągłe gromadzenie, przetwarzanie i analiza informacji dotyczących innych państw, ze szczególnym uwzględnieniem ich sił zbrojnych oraz miejsc, w których mogą być prowadzone przyszłe operacje wojskowe. Nadzór należy rozumieć jako systematyczną obserwację przestrzeni powietrznej, → *cyberprzestrzeni* [t. 1], powierzchni Ziemi, powierzchni oraz głębin mórz i oceanów, jak również osób, miejsc lub obiektów, za pomocą środków wizualnych, dźwiękowych, fotograficznych, elektronicznych lub innych.

Z kolei rozpoznanie jest działaniem polegającym na obserwacji wizualnej przeciwnika, na ustaleniu jego lokalizacji oraz na zebraniu informacji na temat właściwości meteorologicznych, hydrograficznych i geograficznych. Obecnie do struktury C4ISR dodawane są kolejne dwa „C” – powstały C5ISR oraz C6ISR. C5ISR oznacza „dowodzenie, kontrolę, komputery, komunikację, cyberobronę, wywiad, nadzór i rozpoznanie. W C6ISR znalazł się natomiast element podkreślający wykorzystanie systemów walki (ang. *combat systems*). Przykładem systemu C4ISR może być stanowisko dowodzenia i kontroli podłączone z internetem, z serwerami i stacjami roboczymi, komunikujące się z pobliskimi pojazdami naziemnymi, samolotami i żołnierzami piechoty zbierającymi informacje o środowisku, w którym prowadzona jest misja. Do systemu C5ISR zalicza się stanowisko dowodzenia i kontroli połączone z internetem, z serwerami i stacjami roboczymi oraz z zabezpieczeniami w zakresie → *cyberbezpieczeństwa* [t. 1], takimi jak oprogramowanie zabezpieczające system Linux lub samoszyfrujące dyski wspierające działania wywiadowcze, nadzoru i rozpoznania prowadzone przez pobliskie pojazdy naziemne, samoloty i → *żołnierzy* [t. 4]. Przykładem systemu C6ISR może być natomiast centrum obserwacyjno-bojowe znajdujące się na pokładzie okrętu marynarki wojennej: połączone z internetem, z serwerami, ze stacjami roboczymi i z systemami obrony cyberprzestrzeni, wspieranymi przez inne systemy, takie jak Aegic Combat System.

Tomasz Wójtowicz

D. Brett, *C2 vs. C4ISR vs. C5ISR vs. C6ISR: What's the Difference?*, <https://www.trentonsystems.com/blog/c2-c4isr-c5isr-c6isr-differences> (dostęp 15.11.2021); *C4ISR: The Military's Nervous System*, <https://www.defenseone.com/insights/cards/c4isr-military-nervous-system/?oref=d1-cards-prev-nav> (dostęp 15.11.2021); W. Perry, D. Signori, J. Boon, *Exploring Information Superiority a Methodology for Measuring the Quality of Information and Its Impact on Shared Awareness*, RAND 2004, https://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/monograph_reports/2005/MR1467.pdf (dostęp 15.11.2021); P.K. Sowell, *The C4ISR Architecture Framework: History, Status, and Plans for Evolution*, <https://www.mitre.org/publications/technical-papers/the-c4isr-architecture-framework-history-status-and-plans-for-evolution> (dostęp 15.11.2021).

CENTRUM BEZPIECZEŃSTWA NOWEJ AMERYKI – (ang. The Center for a New American Security, CNAS) pozarządowa organizacja non-profit z siedzibą w Waszyngtonie, która dzięki zaangażowaniu decydentów, ekspertów oraz → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3] podejmuje działania mające na celu podniesienie poziomu → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1]. CNAS za sprawą prowadzonych badań, publikacji analiz oraz inicjacji dyskusji i debat tworzy dynamiczny program badawczy, który poprzez informowanie przedstawicieli świata polityki i sektora prywatnego ma za zadanie zapewniać wsparcie dla interesów oraz → s t r a t e g i i → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] USA. Organizację założyli w 2007 r. Kurt M. Campbell oraz Michèle A. Flournoy. Obecnie personel CNAS liczy 40–45 osób pracujących w pełnym wymiarze godzin. Oprócz nich są tam stażyści oraz pracownicy pomocniczy, realizujący określone badania i analizy na wskazany temat, właściwy specjalizacji. Gdy organizacja zleca opracowanie analiz w danej dyscyplinie, dokłada starań, aby osoba za to odpowiedzialna miała odpowiednie doświadczenie i wiedzę. Dlatego do CNAS należy wielu autorów, którzy zajmowali lub nadal zajmują ważne stanowiska w rządzie USA, w Departamencie Obrony, w Białym Domu, w Centralnej Agencji Wywiadowczej, w Kongresie, w Departamencie Stanu i w sektorze prywatnym. Te osoby, mające bogate doświadczenie zawodowe oraz szeroką wiedzę związaną z kwestiami bezpieczeństwa narodowego i obronności, wchodzi w skład Rady Dyrektorów CNAS, którą nadzorują przewodnicząca Michèle A. Flournoy oraz wiceprzewodniczy James Murdoch. Najważniejsze zadania zarządu to nadzór nad

realizowanymi projektami i nad stanem finansowym CNAS oraz weryfikacja zgodności prowadzonych działań z obowiązującymi przepisami prawnymi oraz nadzór nad poszanowaniem praw własności intelektualnej. Innym ważnym organem jest Rada Doradcza, także składająca się z wybitnych przedstawicieli środowiska akademickiego, wojskowego oraz sektora prywatnego i rządowego, którzy aktywnie przyczyniają się do rozwoju badań prowadzonych przez CNAS oraz do realizacji nowych zadań. Członkowie Rady Doradczej, w przeciwieństwie do zasiadających w Radzie Dyrektorów, nie mają kompetencji umożliwiających zarządzanie organizacją lub nadzór nad nią. Zespół Wykonawczy CNAS tworzą Richard Fontaine (dyrektor generalny), Anna Saito Carson (wiceprezes ds. rozwoju) oraz Paul Scharre (wiceprezes i dyrektor ds. badań). Organizacja nadzoruje łącznie 7 programów badawczych podzielonych na 2 kategorie:

1. Główne programy badawcze CNAS

- ▶ **Program Obronny** obejmuje tematykę kluczowych wyzwań dla rywalizacji militarnej między Stanami Zjednoczonymi, Chinami a Rosją. Efektem analiz oraz debat stały się zalecenia CNAS w kwestiach obronnych i politycznych, dotyczące możliwych skutków rywalizacji wielkich → m o c a r s t w dla strategii obronnej, budżetu oraz reform instytucjonalnych USA.
- ▶ **Energia, Ekonomia i Bezpieczeństwo** – dzięki badaniom poruszającym specyfikę zmieniającego się globalnego rynku finansowego i handlowego zespół tego programu przygotowuje opracowania, które w zamyśle autorów umożliwią politycznym liderom jeszcze efektywniejsze wykorzystanie aktywów gospodarczych w celu obrony i promowania interesów narodowych USA.
- ▶ **Program Wojskowość, Weterani i Bezpieczeństwo** obejmuje badania mające na celu ustalenie właściwej koncepcji związanej z przyszłością, jaka czeka członków amerykańskiej służby, weteranów oraz ich rodziny. Szczególnie ważnym elementem programu są rozważania ws. ponownego wdrożenia *All-Volunteer Force*, a także analiza trendów ujawniających się wśród społeczności weteranów oraz stosunków cywilno-wojskowych. Z myślą o bieżącej i dającej się przewidzieć problematyce wojskowej organizacja publikowała w ostatnich latach raporty i komentarze

zawierające kompleksowe spojrzenie na przeszłość sił ochotniczych, analizę skłonności młodzieży z rodzin wojskowych do służby czy ocenę samobójstw wojskowych. Wprowadzono również rozwiązania umożliwiające poprawę rekrutacji do służby oraz dotyczące późniejszego utrzymania i wsparcia oferowanego przez wojsko członkom służby i ich rodzinom. Podobne badania dotyczą weteranów – CNAS stara się ocenić, jakie potrzeby mają weterani w skali lokalnej, stanowej i regionalnej. Ponadto zespół MVS wchodzący w skład CNAS stale monitoruje skalę zatrudnienia oraz przedsiębiorczości weteranów, a także wydaje zalecenia umożliwiające poprawę ich ogólnych wyników ekonomicznych.

- ▶ **Technologia i bezpieczeństwo narodowe** – tempo rozwoju sztucznej inteligencji, automatyzacji, systemów bezzałogowych, infrastruktury cyfrowej, sieci i mediów społecznościowych oraz technik → *de z i n f o r m a c j i* [t. 1] wpływa na postrzeganie bezpieczeństwa narodowego. Kluczowym celem tego programu stało się zbliżenie środowisk technologicznych i politycznych – aby obie strony lepiej mogły zrozumieć wyzwania i wspólnie wypracować odpowiednie rozwiązania. Szczególnie istotne w tym zakresie okazują się – z jednej strony – wątek posiadania nowych narzędzi, z wykorzystaniem których państwa autorytarne mogą stosować ucisk czy wywierać polityczne wpływy, a z drugiej – kwestia roli człowieka w konfliktach i → *w o j n a c h* [t. 4] w obliczu postępującej automatyzacji i rozwoju sztucznej inteligencji.
- 2. **Regionalne programy badawcze CNAS**
 - ▶ Program Bezpieczeństwo Indo-Pacyfiku określa szanse i wyzwania, przed jakimi stoją organy USA w rejonie Indo-Pacyfiku, a także analizuje trendy, w wyniku czego tworzy praktyczne oraz kreatywne rozwiązania polityczne wokół 4 głównych priorytetów badawczych:
 - Zespół *China Challenge* stara się ocenić, w jaki sposób USA mogą wzmocnić swoją strategiczną przewagę w rywalizacji z Chinami. Obszary badawcze zespołu w 2021 r. obejmują także osłabienie cyfrowej ekspansji Chin oraz analizę politycznych

- i wojskowych zachowań chińskich władz w następstwie → p a n - d e m i i COVID-19.
- Zespół *Regionalne Sojusze i Partnerstwa* to cykl analiz badających sposób, w jaki USA mogą wzmocnić relacje z tamtejszymi sojusznikami i partnerami, czyli z Japonią, Koreą Południową, Australią, Tajwanem oraz Indiami. Zgodnie z założeniami na 2021 r., USA będą dążyć do wzmocnienia współpracy między partnerami z regionu Indo-Pacyfiku z myślą o sprostaniu wyzwaniom gospodarczym po pandemii COVID-19.
 - Zespół *India Opportunity* poszukuje możliwości partnerstwa strategicznego USA – Indie przy szczególnym uwzględnieniu powiązań w zakresie obronności i bezpieczeństwa, a także współpracy technologicznej, bezpieczeństwa zdrowotnego oraz zmian klimatycznych. Relacje między Stanami Zjednoczonymi a Indiami nabrały znaczenia w następstwie COVID-19 i indyjsko-chińskiego → k r y z y s u [t. 2] granicznego w 2020 r.
 - Zespół *The North Korea Threat* bada innowacyjne rozwiązania i tworzy strategię, które z wykorzystaniem polityki zagranicznej USA mogłyby ograniczyć ekspansję północnokoreańskiego arsenału jądrowego lub przyczynić się do rozpoczęcia procesu denuklearyzacji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.
- **Program Bezpieczeństwa Bliskiego Wschodu** podejmuje się prowadzenia innowacyjnych badań dotyczących kluczowych problemów na Bliskim Wschodzie. Koncentruje się na przyczynach braku stabilności w regionie oraz na sposobach ich rozwiązywania. Co więcej, analitycy starają się wyciągać wnioski dotyczące utrzymania kluczowych partnerstw strategicznych USA na Bliskim Wschodzie, a także prognozować zmieniające się → z a g r o ż e n i a [t. 4]. Zespół tworzą osoby z doświadczeniem rządowym i pozarządowym w badaniach regionalnych, w polityce zagranicznej USA i w → b e z p i e c z e ń s t w i e m i ę d z y n a r o d o w y m [t. 1]. Szczególne znaczenie miały raporty dotyczące ISIS – w 2016 r. powołano grupę badawczą CNAS ISIS, która opracowała raporty strategiczne odnoszące się do kluczowych czynników umożliwiających znaczne ograniczenie niebezpieczeństwa w regionie. Dotyczyły one m.in.

budowy regionalnych zbrojnych grup opozycyjnych, zwiększenia bezpośredniego wsparcia wojskowego USA dla grup opozycyjnych oraz amerykańskich działań skierowanych przeciwko ISIS, wykorzystania zwiększonych inwestycji amerykańskich w terenie do wywierania wpływu dyplomatycznego z kluczowymi podmiotami zewnętrznymi, a także przywrócenia legalnych i akceptowalnych rządów. Dzięki podobnym analizom i zaleceniom powstaje pewna alternatywna koncepcja, którą polityczni decydenci mogą rozważyć. Jej wprowadzenie może się bezpośrednio przełożyć na ochronę i wsparcie interesów USA.

- ▶ **Program Bezpieczeństwa Transatlantyckiego** to wielopłaszczyznowe analizy oraz opracowania rekomendacji, które mogą przyczynić się do poprawy relacji, zacieśniania współpracy oraz do osiągania założonych celów strategicznych między amerykańskimi a europejskimi decydentami politycznymi. Skład zespołu badawczego, obok amerykańskich ekspertów, uzupełniają przedstawiciele europejskich uczelni, urzędów państwowych oraz sektora prywatnego. Wsparcie dialogu amerykańsko-europejskiego na wysokim szczeblu odbywa się m.in. poprzez organizację publicznych forów, seminariów i stałą współpracę z mediami.

Zgodnie z jedną ze swoich głównych misji, CNAS sponsoruje również kilka programów kształcących kolejne pokolenie ekspertów ds. bezpieczeństwa narodowego. Każdego roku wybiera grupę 20–25 liderów bezpieczeństwa narodowego w wieku od 27 do 35 lat, którzy następnie biorą udział w programie *Shawn Brimley Next Generation National Security Leaders Program*. Kolejna nagroda to *The Bacevich Award*, którą CNAS przyznaje corocznie wschodzącym liderom, którzy swoją działalnością dają przykład odwagi, uczciwości i zaangażowania w służbę publiczną. Osoby wysoko wykwalifikowane, wykazujące się potencjałem, uczciwością oraz zaangażowaniem w służbę, otrzymują stypendium Roberta M. Gatesa. Oprócz wspomnianych nagród i stypendiów, organizacja przyznaje nagrodę *Writers in Residence*, umożliwiającą dziennikarzom zajmującym się tematyką bezpieczeństwa narodowego i obronnością realizację pobytu badawczego, umożliwiającego przygotowanie monografii z wykorzystaniem zasobów naukowych CNAS. Kolejny program – *Senior Military*

Fellows – umożliwia przedstawicielom Sił Powietrznych, Korpusu Piechoty Morskiej i Marynarki Wojennej USA roczny pobyt w CNAS w celu przygotowania publikacji naukowej poruszającej wybrane zagadnienia z zakresu bezpieczeństwa. Od 2019 r. CNAS prowadzi badania dotyczące roli i służby kobiet w sektorze bezpieczeństwa narodowego USA – szczegółowo opisywane są doświadczenia kobiet służących w amerykańskim wojsku. Program *Women in National Security* to zbiór podcastów prezentujących historie, lekcje i porady pracy kobiet od najniższego do najwyższego szczebla w sektorach zatrudnienia obejmujących bezpieczeństwo narodowe. Flagowym wydarzeniem CNAS jest coroczna Konferencja Bezpieczeństwa Narodowego, która odbywa się w czerwcu w Waszyngtonie i gromadzi ok. 800 interesariuszy zajmujących się bezpieczeństwem narodowym. Budżet operacyjny CNAS w roku obrotowym 2020 wyniósł 11 mln dolarów.

Artur Jach-Chrzyszcz

S. Bryant, B. Swaney, *Deconstructing the “Warrior Caste”. The Beliefs and Backgrounds of Senior Military Elites*, <https://inss.ndu.edu/Media/News/Article/1428887/deconstructing-the-warrior-caste-the-beliefs-and-backgrounds-of-senior-military/> (dostęp 28.10.2021); *Center for a New American Security*, <https://www.cnas.org> (dostęp 28.10.2021); H. Forrest, *New Cybersecurity Primer by the Center for a New American Security*, <https://www.justsecurity.org/13276/cybersecurity-primer-center-american-security/> (dostęp 28.10.2021); M. Harrell, N. Berglass, *Employing America’s Veterans Perspectives from Businesses*, https://heavy.com/wp-content/uploads/2013/03/cnas_employingamericasveterans_harrellberglass.pdf (dostęp 28.10.2021); B. Heinz, E. Jung, *The Military-Industrial-Think Tank Complex: Conflicts of Interest at the Center for a New American Security*, <https://therevolvingdoorproject.org/wp-content/uploads/2021/02/2021-02-CNAS-Heinz-and-Jung.pdf> (dostęp 28.10.2021); F.G. Hoffman, *U.S. Defense Policy and Strategy*, https://ndupress.ndu.edu/Portals/68/Documents/Books/charting-a-course/Ch3_US-Defense-Policy-and-Strategy.pdf?ver=2016-12-12-140243-260 (dostęp 28.10.2021); K. Kidder, A. Schafer, P. Carter, A. Swick, *From College to Cabinet*, https://www.jstor.org/stable/resrepo6313?seq=1#metadata_info_tab_contents (dostęp 28.10.2021); P. Scharre, *Autonomous Weapons and Operational Risk*, https://www.files.ethz.ch/isn/196288/CNAS_Autonomous-weapons-operational-risk.pdf (dostęp 28.10.2021); United States Institute of Peace, *The U.S. ‘Cannot Avoid or Ignore’ the War in Syria*, <https://www.usip.org/publications/2019/10/us-cannot-avoid-or-ignore-war-syria> (dostęp 28.10.2021).

CENTRUM PRZYSZŁOŚCI WOJNY – (ang. Center on the Future of War) struktura działająca na Uniwersytecie Stanowym Arizony (ASU, ang. *Arizona State University*) i badająca społeczne, polityczne, gospodarcze i kulturowe konsekwencje zmieniające charakter → wojen [t. 4] i konfliktów.

Centrum ma na celu opisanie przyszłości działań wojennych w miarę ich ewolucji w ciągu najbliższych lat, przewidzenie ich prawdopodobnego wpływu na państwa i na inne formy organizacji społecznych oraz opracowanie nowych paradygmatów zrozumienia i rozwiązywanie konfliktów.

Centrum, stworzone w roku akademickim 2014/2015, łączy w zasadzie wszystkie wydziały ASU, kilkadziesiąt ośrodków i programów uniwersyteckich z ponad 30 stowarzyszonych ekspertów z „Nowej Ameryki” (New America) – niezależnej organizacją badawczą, ośrodkiem analitycznym, pionierem nowego rodzaju think and action tank: platformy obywatelskiej, która łączy instytut badawczy, laboratorium technologiczne, sieć rozwiązań, centrum mediów i forum publiczne. Dana organizacja prowadzi różnorodne badania, przygotowuje ekspertyzy, wydaje publikacje, zajmuje się tematyką szeroko rozumianego → bezpieczeństwa [t. 1]. Centrum ma siedzibę w Waszyngtonie w Szkole Polityki i Studiów Globalnych i łączy ASU z decydentami i mediami krajowymi, organizuje wspólne projekty badawcze, tworzy raporty i publikacje oraz projektuje i wdraża innowacyjne programy edukacyjne.

W centrum zaprojektowano wspólny program bezpieczeństwa międzynarodowego „Inicjatywa przyszłości wojny proxy”, badający rolę → wojny zastępczej [t. 4] w dzisiejszych konfliktach, a także sposoby, w jakie przeobrażają się → globalizacja, postęp technologiczny, proliferacja → broni masowego rażenia [t. 1] i rozwój transnarodowych ruchów niepaństwowych. Wymaga to aktualizacji metod badawczych oraz samego rozumienia – przez decydentów i naukowców – charakteru wojny zastępczej i jej obecnych przejawów m.in. w Syrii, Libii, Jemenie, Iraku, Afganistanie i Ukrainie.

Ponadto przez centrum jest co roku organizowane Forum Bezpieczeństwa Przyszłości. Ostatnie odbyło się w dniach 13–14 września 2021 r. pt. „Redefinicja bezpieczeństwa narodowego w 2040 r.” Uwagę skupiono tam na zagadnieniach ubiegłych 2 dekad amerykańskiej polityki

bezpieczeństwa oraz nakreślono krajowe i międzynarodowe trendy w zakresie bezpieczeństwa na kolejnych 20 lat.

Forum jest najważniejszym dorocznym wydarzeniem projektu Future Security New America oraz Arizona State University – partnerstwa badawczego, edukacyjnego i politycznego, które opracowuje nowe paradygmaty zrozumienia i rozwiązywania globalnych wyzwań. Forum gromadzi przedstawicieli środowisk akademickich, rządu, wojska i mediów, aby omówić → bezpieczeństwo międzynarodowe [t. 1] oraz przedstawić trendy → bezpieczeństwa narodowego [t. 1] i międzynarodowego.

Powstające technologie zmieniają charakter działań wojennych. Szybkie postępy w systemach bezzałogowych, robotyce, przetwarzaniu danych i innych technologiach wspomagających mają potencjał, aby pobudzić zupełnie nowy → reżim [t. 3] wojenny. Zarówno podmioty państwowe, jak i niepaństwowe będą dążyć do wykorzystania tych i innych nowych technologii, z których wiele jest napędzanych przez innowacje sektora komercyjnego w zakresie technologii informatycznych.

Olga Wasiuta

Center on the Future of War, <https://military.asu.edu/center-future-war> (dostęp 10.10.2021); *Center on the Future of War. Explores the Changing Nature of War and Conflict*, <https://futureofwar.asu.edu/> (dostęp 10.10.2021); *Future of Proxy Warfare*, <https://futureofwar.asu.edu/future-proxy-warfare> (dostęp 10.10.2021); *Future of Warfare*, <https://www.cnas.org/research/technology-and-national-security/defense-technology/future-of-warfare-1> (dostęp 10.10.2021); *Future Security Forum 2021*, <https://futureofwar.asu.edu/conference/future-security-forum-2021> (dostęp 10.10.2021); *Future Security Forum 2021: Day One. 20x20: Redefining National Security for 2040*, <https://www.newamerica.org/international-security/events/future-security-forum-2021-day-1/> (dostęp 10.10.2021).

CHMURA OBLICZENIOWA – dostarczanie usług polegające na zdalnym udostępnieniu mocy obliczeniowej urządzeń (w tym – serwerów), baz danych, sieci, oprogramowania, za pośrednictwem internetu, w celu zaoferowania szybszych innowacji, elastycznych zasobów i ekonomii skali. Jest to pula współdzielonych, dostępnych „na żądanie” przez sieci teleinformatyczne, konfigurowalnych zasobów obliczeniowych (np. sieci, serwerów, pamięci masowych, aplikacji, usług), które mogą być dynamicznie

dostarczane lub zwalniane przy minimalnych nakładach pracy zarządczej i przy minimalnym udziale ich dostawcy.

Dane są zarządzane na zdalnych serwerach obsługiwanych przez zewnętrznych dostawców. Idea *cloud* zakłada przechowywanie danych, plików oraz aplikacji na serwerach rozmieszczonych po całym świecie, poza lokalną siecią. Za utrzymanie infrastruktury jest odpowiedzialny administrator. Definicja chmury obliczeniowej wciąż ewoluuje.

Skąd wzięła się metafora „chmury”? Zamiast próbować uchwycić i nazwać wszystkie elementy, które tworzą sieć, podjęto starania w kierunku stworzenia symbolu obrazującego zbiór urządzeń. Dodatkowo, chmura była stosunkowo łatwa do ręcznego naszkicowania, przez co szybko można było zilustrować elementy połączone z siecią.

U progu XXI w. chmura obliczeniowa wyłoniła się jako interesująca nowa technologia, której rozwojem i potencjałem zaczęli interesować się badacze i specjaliści IT z całego świata. Pierwsza wzmianka o chmurze pojawiła się w latach 90. XX w., ale już wcześniej inżynierowie używali chmury do oznaczenia sieci. Jak wskazuje Anders Lisdorf, pierwszy raz termin *chmura* pojawił się publicznie w 1994 r. w magazynie „Wired”. Artykuł dotyczył firmy o nazwie General Magic, a jego autorem był Steven Levy, amerykański dziennikarz. Słowo *chmura* nie zostało od razu przyjęte przez opinię publiczną [t. 3]. Dopiero w 1996 r. Compaq, amerykańskie przedsiębiorstwo komputerowe, umieściło je w swoim wewnętrznym regulaminie i zbudowało strategię dla swojej firmy, opartą na założeniu, że w niedalekiej przyszłości oprogramowania biznesowe i przechowywanie plików zostaną przeniesione do internetu. W 1997 r. określenia *chmura* użył Ramnath K. Chellappa w artykule pt. *Intermediaries on Cloud Computing*.

W 2006 r., kiedy Eric Schmidt, ówczesny dyrektor generalny Google, przedstawił ten termin na konferencji poświęconej strategiom wyszukiwarek, „chmura” osiągnęła najwyższy poziom zainteresowania w historii. Rok później, artykuł pt. *IBM to Push 'Cloud Computing' using Data from Afar* w „The New York Times” ugruntował termin w opinii publicznej. Od tego czasu użycie metafory chmury, podobnie jak sama branża, nabrało tempa. Pierwsze tego typu rozwiązania pozwalały firmom korzystać z oprogramowania, które nie było zainstalowane na

ich serwerach. Obecnie „usługi chmurowe” są powszechnie dostępne także dla użytkowników indywidualnych.

Wyróżnia się:

- 1) **chmury publiczne** – oferujące swoje usługi pełnej gamie klientów. Publiczny charakter funkcjonowania tego modelu jest podobny do działania internetu – dlatego że użytkownicy i usługi mogą znajdować się w dowolnym miejscu w sieci WWW. Środowisko komputerowe jest udostępniane wielu najemcom w modelu darmowym lub płatnym, ale w wysokości zależnej od zużycia. Chmura znajduje się w posiadaniu dostawcy usług chmury obliczeniowej lub jest przez niego bezpośrednio zarządzana. Korzystanie z chmury o charakterze publicznym rodzi → z a g r o ż e n i a [t. 4] związane z → b e z p i e c z e ń s t w e m [t. 1] danych gromadzonych przez instytucje publiczne, często przechowywanych na serwerach poza granicami państwa. Jak wskazują Katarzyna Śledziwska i Renata Włoch: „państwa zaczynają myśleć o nowym wymiarze suwerenności – suwerenności danych, opartej na założeniu, że → i n f o r m a c j e [t. 2] powinny być przetwarzane i przechowywane w tym samym kraju, w którym zostały wytworzone”.
- 2) **chmury prywatne** – ograniczają swoich użytkowników do wybranego podzbioru, zwykle do konkretnej organizacji, w ramach danej firmy. Chmura prywatna działa na podobnej zasadzie co intranet: usługi są świadczone wewnątrz za pośrednictwem wewnętrznej organizacji sieci;
- 3) **chmury hybrydowe** – oferują swoje usługi wąskiej grupie prywatnych użytkowników, którą w razie potrzeby można rozszerzyć. Składają się z połączenia 2 lub więcej osobnych chmur obliczeniowych (publicznej, prywatnej, społecznościowej), a poprzez standaryzację użycia lub odpowiednią technologię możliwe jest przenoszenie czynności przetwarzania informacji między chmurami obliczeniowymi, które ją tworzą.

Tabela 1. Podstawowe rodzaje usług chmurowych

Rodzaj usługi	Dostęp do:
Infrastruktura traktowana jako usługa (ang. <i>Infrastructure as a Service, IaaS</i>)	przestrzeni dyskowej i mocy obliczeniowej; zapewnienie bezpośredniego dostępu do zwirtualizowanego lub skonteneryzowanego sprzętu. Przykłady dostawców: AWS EC2 (Elastic Compute Cloud), OpenStack, Eucalyptus, CloudFiles Rackspace.
Platforma jako usługa (ang. <i>Platform as a Service, PaaS</i>)	wachlarza aplikacji i oprogramowania. Przykłady dostawców: AppEngine firmy Google, Microsoft Azure.
Software jako usługa (ang. <i>Software as a Service, SaaS</i>)	konkretnego oprogramowania; skoncentrowany na użytkownikach końcowych Przykłady dostawców: Google.com, Gmail.
Komunikacja jako usługa (ang. <i>Communications as a Service, CaaS</i>),	rozwiązań komunikacyjnych.
Platforma integracyjna jako usługa (ang. <i>Integration Platform as a Service, iPaaS</i>).	infrastruktury integrującej programy i aplikacje działające w różnych środowiskach operacyjnych.

Źródło: K. Śledziwska, R. Włoch, *Gospodarka cyfrowa. Jak nowe technologie zmieniają rząd*, s. 39, <https://www.delab.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2020/04/Katarzyna-%C5%9Aledziwska-Renata-W%C5%82och-Gospodarka-cyfrowa.pdf> (dostęp 16.10.2021); N.K. Sehgal, P. Chandra, P. Bhatt, *Cloud Computing: Concepts and Practices*, Springer, Cham 2018.

Do zalet korzystania z chmury obliczeniowej można zaliczyć: skalowalność, pełną dostępność, ograniczenie kosztów, wysoki poziom bezpieczeństwa, wydajność, szybkość, produktywność i niezawodność.

Ryzyko korzystania z chmury obliczeniowej przekłada się m.in. na utratę bezpośredniej wiedzy i kontroli nad podstawowym sprzętem, na trudności w zdiagnozowaniu problemów z wydajnością ze względu na ograniczoną widoczność i wirtualizację, jak również na potencjalne zagrożenia bezpieczeństwa związane z umieszczaniem wrażliwych danych na zdalnych serwerach.

Przykłady usług w chmurze, które mogą być obecnie oferowane przez dostawców, to: przesyłanie strumieniowe audio i wideo, dostarczanie oprogramowania na żądanie, analiza danych, przechowywanie danych i odzyskiwanie kopii zapasowych.

W ostatnim czasie powstało wiele regulacji dotyczących przetwarzania w chmurze, mających na celu głównie ujednoczenie standardów oraz zminimalizowanie zagrożeń. Przykładowo: 19 lutego 2020 r. Komisja Europejska opublikowała **Europejską strategię danych** (ang. *European Data Strategy*), w której znalazły się zapisy dotyczące chmury obliczeniowej. W dokumencie czytamy, że Unia Europejska jest w dużym stopniu zależna od dostawców zewnętrznych, podatna na zewnętrzne zagrożenia danych i narażona na utratę potencjału inwestycyjnego dla europejskiego przemysłu cyfrowego na rynku przetwarzania danych. Autorzy → *s t r a t e g i i* [t. 4] wskazują, że cyfrowa transformacja gospodarki UE jest uzależniona od dostępności bezpiecznych, energetycznie efektywnych (np. przejście wyłącznie na „zielone” źródła energii), jakościowo najlepszych metod przetwarzania danych, w tym – poprzez chmurę obliczeniową.

Unia Europejska chce uniezależnić się od zewnętrznych dostawców. Dla KE bezpieczeństwo danych to lokalizacja w UE, a zależność od zewnętrznych dostawców jest zagrożeniem. Celem jest połączenie potencjału w europejskiej chmurze obliczeniowej.

Inne unijne inicjatywy związane z chmurą obliczeniową dotyczą m.in. swobodnego przepływu danych oraz ich przenoszenia i ochrony, certyfikacji dostawców usług chmurowych oraz ustandaryzowanych umów o poziomie usług w chmurze (SLA).

W maju 2021 r. 27 firm technologicznych przedstawiło Komisji Europejskiej tzw. mapę drogową, czyli plan działań zawierający priorytety inwestycyjne, które wzmocnią pozycję Europy w *cloud* oraz w *edge computingu*. Budżet na realizację planu oszacowano na 19 mld euro. Plan złożony w Komisji Europejskiej określa 3 priorytetowe obszary, wymagające wspólnych działań i strategicznych inwestycji:

- 1) przywództwo europejskie i rozwój kompetencji w obszarach znacząco wpływających na globalny rynek usług chmury obliczeniowej i obliczeń brzegowych;
- 2) stworzenie nowoczesnej europejskiej infrastruktury chmurowej i obliczeń brzegowych;
- 3) stworzenie warunków do realizowania specyficznych usług branżowych, aby lokalne firmy mogły konkurować na globalnym rynku pod względem usług, standardów, bezpieczeństwa oraz ceny.

Firmy, które współpracowały w opracowaniu planu działań europejskiego rozwoju nowej generacji usług chmurowych, to: 3DS Outscale, Airbus, Amadeus, Aruba, Atos, Capgemini, CloudFerro, DE-CIX, Deutsche Telecom, Ericsson, German Edge Cloud, GIGAS, Indra, IONOS, IRIDEOS, Leaseweb Global, Magic Cloud, Nabiax, Nokia, Orange, OVHcloud, Retelit, SAP, Schneider Electric, Siemens, Telefonica, Telecom Italia.

W Polsce również są tworzone standardy dotyczące chmury obliczeniowej. Wśród rozwiązań branżowych można wymienić – przykładowo – *Komunikat dotyczący przetwarzania przez podmioty nadzorowane informacji w chmurze obliczeniowej publicznej lub hybrydowej*, opublikowany 23 stycznia 2020 r. przez Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, a także standard chmury obliczeniowej dla branży ubezpieczeniowej, ogłoszony w czerwcu 2021 r. przez Polską Izbę Ubezpieczeń, we współpracy z Polską Izbą Informatyki i Telekomunikacji.

W 2020 r. w Polsce z płatnych usług chmury obliczeniowej korzystało 24,4% przedsiębiorstw. Największą popularność zyskały one wśród firm zatrudniających co najmniej 250 osób (59,5%), a ze względu na rodzaj prowadzonej działalności – w podmiotach z sekcji „informacja i komunikacja” (63,5%). Najmniejsze zainteresowanie tego rodzaju technologiami odnotowano w firmach małych (20,6%) oraz w sekcji „zakwaterowanie i gastronomia” (15,2%). W 2019 r. odsetek przedsiębiorstw w Polsce kupujących usługi w chmurze obliczeniowej był niższy o 13 punktów procentowych niż w średnio w Unii Europejskiej (24%). Najwyższy odsetek wystąpił w Finlandii (65%), a najniższy – w Bułgarii (8%). Wielka Brytania już w 2013 r. przyjęła zasadę „Chmura na pierwszym miejscu” (*Cloud First*), nakładającą na instytucje publiczne obowiązek sięgania po rozwiązania chmurowe w procesie rozwijania usług publicznych.

Zatem przetwarzanie w chmurze to nowy model obliczeniowy i biznesowy, w którym użytkownicy mogą uzyskać dostęp do swoich aplikacji, bez względu na lokalizację. Chmura obliczeniowa jest w dużej mierze napędzana przez coraz trudniejszą do zarządzania złożoność IT. Sam rozwój chmury jako usługi stanowi kluczowy czynnik przyspieszający transformację cyfrową firm, gdyż pozwala na wykorzystanie potencjału nowych technologii bez konieczności ponoszenia kosztów inwestycji w sprzęt i w infrastrukturę. Trend w kierunku *Cloud Computing* trwa

ze względu na uzyskane korzyści finansowe zarówno użytkowników, jak i dostawców. Anders Lisdorf wymienia tzw. wielką piątkę dostawców usług w chmurze: Amazon Web Services, Google Cloud Platform, IBM Cloud, Microsoft Azure i Oracle.

Agnieszka Warchol

Co to jest chmura obliczeniowa?, <https://www.chmuramicrosoft.pl/co-to-jest-chmura-obliczeniowa/> (dostęp 13.10.2021); *Czym jest chmura obliczeniowa?*, <https://azure.microsoft.com/pl-pl/overview/what-is-cloud-computing/> (dostęp 14.10.2021); *European Industrial Technology Roadmap for the Next Generation Cloud-edge Offering*, https://ec.europa.eu/newsroom/repository/document/2021-18/European_CloudEdge_Technology_Investment_Roadmap_for_publication_pMdz85D-Sw6nqPppq8hE9S9RbB8_76223.pdf (dostęp 14.10.2021); *Europejska strategia w zakresie danych*, https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/europe-fit-digital-age/european-data-strategy_pl (dostęp 18.10.2021); *Europejski plan na chmurę i obliczenia brzegowe*, <https://www.cloudforum.pl/2021/05/28/europejski-plan-na-chmure-i-obliczenia-brzegowe/> (dostęp 14.10.2021); *Government Cloud First Policy*, <https://www.gov.uk/guidance/government-cloud-first-policy> (dostęp 14.10.2021); Komunikat Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego dotyczący przetwarzania przez podmioty nadzorowane informacji w chmurze obliczeniowej publicznej lub hybrydowej, 2020, https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Komunikat_UKNF_Chmura_Obliczeniowa_68669.pdf (dostęp 14.10.2021); A. Lisdorf, *Cloud Computing Basics. A Non-technical Introduction*, Apress, New York 2021; M. Nowakowski, *Będziemy mieć unijną chmurę obliczeniową? Strategia KE ws. danych osobowych*, <https://alebank.pl/bedziemy-miec-unijna-chmure-obliczeniowa-strategia-ke-ws-danych-osobowych/?id=314752&catid=625&catzid=361> (dostęp 17.10.2021); *Pakt na rzecz europejskiej chmury obliczeniowej*, <https://przemyslpzyszlosci.gov.pl/pakt-na-rzecz-europejskiej-chmury-obliczeniowej/> (dostęp 14.10.2021); *Secure Data Outsourcing. A Brief Overview*, [w:] *Encyclopedia of Cryptography and Security*, https://link.springer.com/reference-workentry/10.1007%2F978-1-4419-5906-5_675 (dostęp 14.10.2021); N.K. Sehgal, P. Chandra, P. Bhatt, *Cloud Computing: Concepts and Practices*, Springer, Cham 2018; *Spółczesność informacyjna w Polsce w 2020 r.*, [https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spolczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2020-roku,1,14.html](https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spolczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2020-roku,1,14.html) (dostęp 14.10.2021); *Standard chmury obliczeniowej dla branży*, <https://piu.org.pl/standard-chmury-obliczeniowej-dla-branzy/> (dostęp 18.10.2021); K. Śledziewska, R. Włoch, *Gospodarka cyfrowa. Jak nowe technologie zmieniają rząd*, [133](https://delab.</p>
</div>
<div data-bbox=)

uw.edu.pl/wp-content/uploads/2020/04/Katarzyna-%C5%9Aledziewska-Renata-W%C5%82och-Gospodarka-cyfrowa.pdf (dostęp 16.10.2021); G. Wang, *Cloud Computing*, [w:] *Web Information Systems Engineering – WISE 2009*, G. Vossen, D.D.E. Long, J. Xu Yu (eds.), Springer, Berlin 2009.

CLOUD ACT – (ang. Clarifying Lawful Overseas Use of Data Act) ustawa federalnego prawa amerykańskiego uchwalona w 2018 r., stosowana jako wyjątek od ustawy o przechowywaniu danych (ang. Stored Communications Act, SCA). Celem jej uchwalenia było utworzenie odpowiednich procedur transgranicznych przeznaczonych dla organów ścigania USA i mających uprościć oraz przyspieszyć procedurę pozyskania dowodów cyfrowych umieszczonych poza terytorium USA (obecnie jest to standard: dzięki rozwiązaniu technologicznemu polegającemu na trzymaniu danych w serwerze lub w kilku połączonych serwerach, co jest potocznie nazywane chmurą – stąd też nawiązanie w nazwie ustawy). Cloud Act ma zastosowanie tylko w przypadku dochodzeń karnych: zmienia jedynie przepisy prawa karnego na podstawie tytułu 18 Kodeksu Stanów Zjednoczonych. Nie zmienia także federalnych zasad postępowania cywilnego, regulowanych przez sądy w sprawach cywilnych. I nie zmienia ustawy o postępowaniu administracyjnym ani żadnej innej ustawy, która upoważnia podmiot rządowy USA do dostępu do dowodów poza postępowaniem karnym.

Ustawa SCA z 1986 r. w zasadzie zakazuje dostawcom usług z siedzibą w USA ujawniania wszelkich przesyłanych danych cyfrowych organom administracji innych państw, także w przypadku ścigania swojego obywatela w ramach śledztwa krajowego – tylko departamenty lub agencje federalne mogą zmusić usługodawcę do ujawnienia danych, przy czym musi zostać wydany przez sędziego Stanów Zjednoczonych nakaz „przeszukania”, oparty na podejrzeniu zaistnienia przestępstwa, wskazujący docelowe miejsce, w którym mają się znajdować dowody tego przestępstwa, podlegające udostępnieniu (np. poczta e-mail), oraz zawierający opis dowodów, które mają być udostępnione lub przejęte na potrzeby śledztwa. Ustawa SCA jest ponadto nadrzędna wobec zagranicznych nakazów ujawnienia → i n f o r m a c j i [t. 2]. Dzięki systemowi prawnemu opartemu na ustawie SCA, przy obecnej dynamice → c y b e r p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 1], właściwie

niemożliwe staje się funkcjonowanie sprawne i skuteczne działanie organów ścigania, czego efektem była sprawa *Microsoft Corp vs. United States*, 584 US, 138 S. Ct. 1186 (2018), w wyniku której zapadł wyrok o ograniczeniu stosowania SCA danych znajdujących się tylko na terytorium USA (w tej sprawie chodziło o udostępnienie danych z serwerów Microsoftu umieszczonych na serwerach w Irlandii). Ostatecznie w 2018 r., po uchwaleniu Cloud Act oraz i równoczesnym złożeniu przez Departament Sprawiedliwości apelacji do Sądu Najwyższego, sprawę rozstrzygnięto i umorzono. Od tamtego momentu stosuje się – w drodze wyjątku od SCA – działanie w ramach umowy wykonawczej oraz związanych z nią procedur wynikających z umowy z państwem – stroną Cloud Act. W ten sposób ustawa Cloud skodyfikowała dla SCA pogląd Departamentu Sprawiedliwości na poprzednią, długoletnią doktrynę i praktykę prawa amerykańskiego. Według Departamentu Sprawiedliwości nie rozszerzyło to jurysdykcji prawnej USA.

Warto również wspomnieć, że oprócz ustawy SCA istnieje międzynarodowy system prawny, w ramach którego można uzyskać dowody elektroniczne – tzw. umowa o wzajemnej pomocy prawnej (ang. *Mutual Legal Assistance Treaty, MLAT*). Jest on nadal wykorzystywany, aczkolwiek uważany za opcję nieskuteczną, ze względu na długi czas rozpatrzenia wniosków w ramach swojej procedury, zwłaszcza w obliczu rosnącej liczby zgłoszeń o udostępnienie danych. W przypadku zawarcia Cloud Act między państwem – stroną a rządem USA te państwa mają osobną drogę administracyjną składania wniosków o udostępnienie informacji bezpośrednio do amerykańskich usługodawców IT. W takiej sytuacji wniosek musi spełniać warunki określone w umowie Cloud Act: we wniosku trzeba zawrzeć cel związany z ściganiem, zapobieganiem, prowadzeniem dochodzeń, wykryciem przestępstwa, w tym także aktów → t e r r o r y z m u [t. 4]. Wniosek powinien również zawierać dane osoby, której dotyczy, w tym – dane osobowe, adres, urządzenia osobiste, konto e-mail lub inne (przy czym ich pozyskanie musi zgodne z prawem krajowym). We wniosku konieczne jest wykazanie uzasadnienia opartego na dowodach, a wszelkie kwestie szczegółowe powinny wynikać z prowadzonego dochodzenia. Wniosek musi także podlegać kontroli odpowiedniego organu sprawiedliwości (sędziego lub innych) i nie może

naruszać prawa do wolności słowa. Przy czym uzyskanie konkretnych dowodów elektronicznych, w zależności od ich rodzaju, jest zabezpieczone stosunkowo surowymi wymaganiami proceduralnymi: uzyskanie tzw. podstawowych informacji o abonamencie (ang. *Basic Subscriber Information*, BSI) wymaga wezwania sądowego lub nakazu sądu, przy czym we wskazanych dokumentach musi być wskazany subskrybent lub właściciel konta. Usługodawca ma prawo sprzeciwu – poprzez złożenie wniosku o uchylenie. W konsekwencji wnioszek ponownie trafia przed sąd do ponownego rozpatrzenia. Po uzyskaniu od usługodawcy metadanych telekomunikacyjnych i innych danych niezwiązanych z treścią organy → **bezpieczeństwa** [t. 1] muszą także zdobyć nakaz sądowy oparty na przekonujących dowodach, wskazujących, że dostęp do tych danych okazuje się istotny w dochodzeniu z myślą o uzyskaniu śladów powiązań konkretnego użytkownika, subskrybenta czy właściciela konta z pożądanymi, publikowanymi danymi, treściami itp. W tych okolicznościach dla usługodawcy istnieje taka sama droga składania wniosku o uchylenie. W sytuacji procedury uzyskania dostępu do treści komunikacji wymagane jest także uzyskanie nakazu sądowego opartego na prawdopodobnej przyczynie popełnienia przestępstwa oraz na prawdopodobnej przyczynie tego, że treść będąca przedmiotem wniosku okaże się będzie dowodem przestępstwa. W tym aspekcie sprawy konieczne staje się także złożenie uzasadnienia w postaci opisu danych dotyczących treści, do których upoważniony będzie organ wnioskujący, przy czym sąd może dodatkowo wymagać zrealizowania operacji w określonych ramach czasu.

Cloud Act składa się z 2 części:

- ▶ pierwsza dotyczy zawierania bilateralnych umów wykonawczych między państwami-stronami w ramach tej ustawy, przy czym szerzej precyzuje wszelkie zawarte w niej szczegóły, zwłaszcza dotyczące przepisów USA, kwestii likwidacji obecnych barier prawnych (także w przypadkach pozyskania dowodów w ramach krajowych śledztw), reguluje dostęp zagranicznych organów ścigania do treści komunikacyjnych przechowywanych przez amerykańskich dostawców usług IT;
- ▶ druga część przedstawia procedurę dostępu organów ścigania USA do danych, które są na serwerach firm amerykańskich za granicą.

Umowy wykonawcze mogą być zawierane tylko z państwami spełniającymi wysokie wymagania dotyczące praworządności, przestrzegania → praw człowieka [t. 3], ochronę prywatności, a ponadto posiadającymi system prawny oraz instytucjonalne siły i środki zapewniające ochronę danych przez organy bezpieczeństwa oraz instytucje sprawujące nadzór nad nimi. Wymagany jest także system autoryzacji dostępu do tych danych, wdrożony na terytorium państw, z którymi zawarto umowę wykonawczą i określono ścieżkę ich ciągłego przetwarzania, zabezpieczania, archiwizowania i usuwania. Państwo-strona umowy wykonawczej musi poddać się także okresowemu przeglądowi stosowanych procedur. Przed przystąpieniem do Cloud Act wymagane jest od państwa-strony umowy także unieważnienie aktów prawnych blokujących dostęp służbom USA do treści komunikacyjnych przechowywanych na zagranicznym terytorium. Warto też wspomnieć, że każda umowa wykonawcza jest zawierana odrębnie, co przekłada się na możliwość obustronnego zawężenia zakresu udostępnianych danych. Należy podkreślić, że Stany Zjednoczone muszą mieć osobistą jurysdykcję nad usługodawcą w celu uzyskania dostępu danych będących w jego posiadaniu lub pod jego kontrolą. Konsekwencje prawne wobec podmiotów, które nie przestrzegałyby zapisów z umowy wykonawczej, byłyby wymierzane na podstawie prawa krajowego państwa – strony. Ponadto każda osoba czy podmiot, które zostaną objęte nakazem udostępnienia dowodów, mogą go zakwestionować pod względem niedozwolenia przez prawo, nadmiernej uciążliwości jego wykonania, naruszenia przywilejów prawnych lub dlatego, że stoi w sprzeczności z przepisami prawa w innej jurysdykcji, której podlega. Zgodnie z obowiązującym prawem amerykańskim, procedury dotyczące wniosku organów ścigania USA na podstawie umowy wykonawczej na mocy ustawy Cloud Act byłyby takie same jak w przypadku każdego innego wniosku organów ścigania USA. Warunkiem *sine qua non*, pozostaje wspomniana jurysdykcja amerykańska nad usługodawcą.

Inną kwestią doprecyzowaną w Cloud Act w wyniku nowelizacji po procesie *Microsoft Ireland* jest zagadnienie terytorium, na którym przechowywane są dane – kwestia położenia nie determinuje odmowy do dostępu dla organów prowadzących dochodzenie: obowiązki prawne dostawcy usług wynikają z zarządzania posiadanymi danymi, bez względu

na to na jakim terytorium w chwili złożenia wniosku się znajdują. Obecnie technologicznym standardem jest tzw. zarządzanie brzegowe w zakresie rozwiązań sieciowych, powodujące ciągły proces przenoszenia danych klientów między swoimi centrami danych w różnych krajach. Służby USA mogą nie mieć możliwości dowiedzenia się, gdzie znajdują się poszukiwane dane, a to w zasadzie uniemożliwia uzyskanie do nich dostępu poprzez procedurę MLAT. Ponadto w wielu przypadkach nie ma logicznego ani normatywnego związku między miejscem, w którym znajdują się dane, a jakimkolwiek suwerennym interesem w prowadzonej sprawie.

W zakresie działań operacyjnych zapisy Cloud Act wobec strony amerykańskiej wykluczają stosowanie podsłuchów (prawo USA zabrania wydawania nakazów → p o d s ł u c h u [t. 3] wobec osób znajdujących się poza terytorium kraju), ale zakłada możliwość zapisu w umowie wykonawczej, zezwalające państwu-stronie (czyli innemu niż USA) na podsłuchiwanie usługodawców amerykańskich w określonych okolicznościach i zgodnie z określonymi wymogami: w zakresie czasowym uzgodnionym w ramach dochodzenia, nieprzekraczającym okresu koniecznego do realizacji celów. Do wydania zgody na podsłuch konieczne okazuje się uzasadnienie, że danych informacji nie można uzyskać innymi metodami.

W kontekście prawnym jest to rozwiązanie, które znacznie standaryzuje pod względem globalnym administracyjne procedury, zwłaszcza z uwagi na możliwość zawarcia Cloud Act z Unią Europejską jako całością, zamiast negocjowania odrębnych umów z 27 jej członkami. Pod względem politycznym to także w pewnym sensie narzucenie formy solucji, skrócenie czasu wprowadzenia i zmniejszenie zakresu negocjacji do określonej, klarownie zarysowanej formy systemowej, rozwiązującej wiele problemów organów bezpieczeństwa państw Europy. Argumentem działającym na korzyść takiego rozwiązania jest istniejące podobieństwo do przepisów obowiązujących w UE, gdzie funkcjonuje prawo dające szeroki zakres jurysdykcji prawnej i operacyjnej dotyczącej dowodów elektronicznych, przy czym wniosek UE ma także zastosowanie, jeśli usługodawca oferuje usługi w UE, nawet w przypadku, gdy nie ma tam siedziby ani nie jest reprezentowany w Unii. Istnieje także wymóg dla usługodawcy, dotyczący udostępnienia odpowiednich dowodów elektronicznych w odpowiedzi na przymusowy nakaz ujawnienia, bez względu na terytorium ich składowania. Drugim

argumentem jest RODO. W kwestii dotyczących przekazywania danych art. 48 RODO stanowi, że „umowa międzynarodowa” może stanowić podstawę prawną do przekazywania danych osobowych poza UE. Przepuszczalnie umowa wykonawcza na mocy ustawy Cloud Act (lub innej umowy między UE a USA) kwalifikowałaby się jako taka umowa międzynarodowa, stanowiąca podstawę prawną dla przeniesień. Ponadto wymagania Cloud Act są zgodne z wymaganiami Kanady, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Norwegii, Irlandii, Brazylii, Hiszpanii, Danii, Kolumbii, Portugalii, Australii, Meksyku, Czarnogóry, Peru, Serbii.

Wojciech Cendrowski

S. Bilgic, *Something Old, Something New, and Something Moot. The Privacy Crisis under the CLOUD Act*, „Harvard Journal of Law & Technology” 2018, vol. 32, iss. 1; T. Christakis, F. Terpan, *EU-US Negotiations on Law Enforcement Access to Data. Divergences, Challenges and EU Law Procedures and Options*, „International Data Privacy Law” 2021, vol. 11, iss. 2; J. Hemmings, S. Srinivasan, P. Swire, *Defining the Scope of “Possession, Custody, or Control” for Privacy Issues and the CLOUD Act*, „Journal of National Security Law & Policy” 2020, vol. 10, iss. 3; M. Rojszczak, *CLOUD Act Agreements from an EU Perspective*, „Computer Law & Security Review” 2020, vol. 38; M. Rutherford, *The CLOUD Act. Creating Executive Branch Monopoly over Cross-Border Data Access*, „Berkeley Technology Law Journal” 2019, vol. 34, iss. 4; J. Salehi, *CLOUD Act. From Function to Its Achievements & Defections in Extraterritorial Criminal Investigations in Database of Technology Companies*, „The Judiciary Law Journal” 2020, vol. 84, iss. 111.

COVID-19 (ASPEKT MEDYCZNY) – choroba zakaźna wywołana wirusem SARS-CoV-2, pochodzącym z rodziny koronawirusów (CoV), atakująca w pierwszej kolejności układ oddechowy chorego. Nazwa COVID-19 wywodzi się z angielskich słów: *CoronaVirus* oraz *Disease*. Oznaczają one – odpowiednio – nawiązanie do rodziny koronawirusów oraz chorobę, z kolei liczba wskazuje na rok pojawienia się danego wariantu wirusa, który spowodował wystąpienie choroby.

Pierwsze wzmianki o ludzkich koronawirusach pochodzą z lat 60. XX w., gdy wyodrębniono 2 pierwsze patogeny u ludzi. Wirusy należące do tej rodziny zostały sklasyfikowane do 2 odrębnych podrodzin (*Coronavirineae* oraz *Torovirineae*). Podrodzina *Coronavirineae*, z racji swoich

cech genetycznych, jest podzielona na 4 podstawowe rodzaje: alfa-, beta-, gamma-, delta-CoV. Pierwsze 2 rodzaje, najpewniej wywodzące się od koronawirusów zakażających nietoperze, zasadniczo powodują infekcję u ssaków, natomiast gamma- i delta- są patogenami charakterystycznymi dla ptaków. Spośród całej rodziny koronawirusów kilka przedstawicieli powoduje choroby atakujące ludzki układ oddechowy, objawiające się (najczęściej) lekkim przeziębieniem, jak również (w skrajnych przypadkach) prowadzące do rzadkich i poważnych chorób kończących się zespołem ostrej niewydolności oddechowej, a w konsekwencji – zgonem chorego.

Wirus SARS-CoV-2 nie jest pierwszym drobnoustrojem z rodziny koronawirusów, który został wykryty u ludzi w XXI w. W 2003 r. oraz 2012 r. zidentyfikowano odpowiednio:

- SARS-CoV-1 (inne nazwy: SARS, SARS-CoV – akronim słowa SARS powstał z pierwszych liter angielskiego oznaczenia symptomów wywołanych przez ten wirus, tj. *Severe Acute Respiratory Syndrome*. W tłumaczeniu na język polski oznacza to *ciężki ostry zespół oddechowy*).
- MERS-CoV (*Middle East Respiratory Syndrom* w tłumaczeniu na język polski oznacza: bliskowschodni zespół oddechowy).

Pierwsze zakażenia SARS-COV-1 pojawiły się w listopadzie w 2002 r. w mieście Foshan, w prowincji Guangdong, w Chińskiej Republice Ludowej. Wówczas, podobnie jak w przypadku SARS-CoV-2, do pierwotnego zakażenia wirusem doszło w wyniku kontaktu człowieka ze zwierzętami na jednym z lokalnych targów. Wirus SARS-CoV-1 w 2003 r. rozprzestrzenił się na inne regiony Chin i kontynentu azjatyckiego oraz na inne państwa na świecie, jednakże skala tego zdarzenia była na tyle niewielka, że nie zakwalifikowano go do zjawiska → p a n d e m i i, a jedynie – jako epidemię występującą ogniskowo.

W przypadku MERS-CoV wzmianki o pierwszych zakażeniach na Półwyspie Arabskim dotyczą 2012 r. Ten wirus został przypadkowo wyizolowany od pacjenta z ostrą niewydolnością układu oddechowego, u którego następnie doszło do niewydolności nerek, a finalnie – do niewydolności wielonarządowej, zakończonej zgonem pacjenta. Analiza prac badawczych prowadzi do wniosku, że odpowiedzialnymi za przenoszenie patogenu koronawirusa MERS na ludzi są wielbłądy jednogarbne (dromadery).

Szacuje się, że śmiertelność w wyniku zakażenia wirusem MERS-CoV wynosi ok. 35%, co czyni go niezwykle groźnym drobnoustrojem z rodziny koronawirusów. Kliniczne przypadki infekcji odnoszą się najczęściej do osób dorosłych, jednakże zakażenia tym wirusem mogą dotyczyć również dzieci. Światowa Organizacja Zdrowia uznała wirus MERS-CoV za patogen mogący być przyczyną kolejnej epidemii. Do 2015 r. ten rodzaj koronawirusa wyizolowano w 21 krajach na całym świecie.

Choroba COVID-19 pojawiła się po raz pierwszy w Chińskiej Republice Ludowej. Epicentrum stanowiła prowincja Hubei. Pierwsze informacje [t. 2] o COVID-19 pochodziły z miasta Wuhan w listopadzie 2019 r., według oficjalnych informacji pacjent zero zaraził się wirusem na targu, na którym sprzedawano owoce morza oraz dzikie zwierzęta. Początkowo wirus SARS-CoV-2 został oznaczony jako 2018-nCoV, czyli zupełnie nowy wirus z rodziny koronawirusów. Nieco później dostrzeżono podobieństwo do wirusa z tej samej rodziny – SARS-CoV, z którym świat zetknął się w 2003 r. Rozwój epidemii na przełomie 2019 i 2020 r. okazał się bardzo dynamiczny, głównie za sprawą globalizacji.

W krótkim czasie pierwsze ogniska nowej choroby pojawiły się w Azji, w Europie oraz w Ameryce Północnej. Wówczas Światowa Organizacja Zdrowia [t. 4] (WHO), monitorująca rozwój sytuacji epidemiologicznej w każdym rejonie globu, zwracała szczególną uwagę na tempo rozprzestrzeniania się nowych zakażeń. W związku z pogarszającą się sytuacją 11 marca 2020 r. WHO przekształciła epidemię choroby COVID-19 w zjawisko o charakterze pandemicznym.

Zakażenie wirusem SARS-CoV-2 może być niejednoznaczne i przybierać różny przebieg: od całkowicie bezobjawowego bądź skąpoobjawowego, przez pełnoobjawowy, aż po zespół ostrej niewydolności oddechowej lub zespół niewydolności wielonarządowej, najczęściej kończące się zgonem chorego. Początkowo kliniczne objawy choroby COVID-19, (jeśli występowały) pojawiały się po okresie inkubacji ok. 5–6 dnia po kontakcie z patogenem koronawirusa. Charakterystycznymi objawami dla pierwotnego wariantu były:

- gorączka powyżej 38,0°C (w okresie walki z pierwszą i drugą falą pandemii przyjmowano, że umowną granicą była temperatura powyżej 37,5°C);

- suchy kaszel (najczęściej napadowy i uporczywy);
- uczucie duszności, zwykle połączone z odczuwaniem ucisku w klatce piersiowej (objaw często subiektywny, ponieważ z klinicznego doświadczenia autorów wiadomo, że zdarzali się pacjenci o prawidłowym nasyceniu krwi tlenem, którzy zgłaszali duszność, oraz pacjenci, którzy nie odczuwali duszności, a gazometria i pomiary nasycenia krwi tlenem sugerowały już stadium niewydolności oddechowej w stopniu średnim lub zaawansowanym);
- utrata węchu i smaku;
- bóle mięśni.

Wraz z mutacją wirusa i tworzeniem się nowych wariantów obraz kliniczny się zmieniał – pojawiały się kolejne często atypowe objawy, m.in.:

- ▶ biegunki,
- ▶ nudności, wymioty,
- ▶ bóle gardła,
- ▶ bóle głowy,
- ▶ uczucie rozbicia, zmęczenie.

W kontekście samego przebiegu COVID-19 warto zwrócić uwagę na wielokierunkowe działanie patogenu. Objawy i powikłania dotyczą nie tylko układu oddechowego (ostra i przewlekła niewydolność oddechowa, zwłóknienia tkanki płuc), lecz także układu krążenia (zwiększone ryzyko zawału serca, zakrzepicy czy nagłej śmierci sercowej), układu nerwowego (zwiększone ryzyko udaru mózgu, problemy z koncentracją i pamięcią, które nie zawsze ustępują bezpośrednio po przechorowaniu – syndrom tzw. *long covid*), zaburzenia węchu i smaku, problemy z orientacją w czasie i przestrzeni), układu pokarmowego (wymioty, biegunki), układu endokrynnego (zaburzenia metaboliczne, np. wysokie stężenia poziomu glukozy we krwi, pojawiające się w czasie infekcji, ale pozostające już po przechorowaniu i wymagające leczenia w poradni diabetologicznej – zjawisko wyraźnie widoczne u dzieci).

Podstawowym narzędziem służącym do wykrywania zakażenia SARS-CoV-2 jest pobranie wymazu z jamy nosowo-gardłowej, a następnie – analiza materiału za pomocą jednej z dostępnych metod:

- ▶ Badanie immunologiczne – test Ag Covid, czyli test antygenowy, wykrywający antygen SARS-CoV-2: wykorzystujący wysoce czułe przeciwciała monoklonalne do wykrywania białka nukleokapsydowego SARS-CoV-2. W ten sposób działają tzw. szybkie testy do skriningowej diagnostyki). Obecnie w ramach systemu opieki zdrowotnej takie szybkie testy wykonywane są na pokładzie ambulansu Zespołu Ratownictwa Medycznego, w Szpitalnych Oddziałach Ratunkowych, w placówkach Podstawowej Opieki Zdrowotnej czy w pracowniach hemodynamiki. Wynik jest otrzymywany w ciągu 15–20 minut. W systemie ochrony zdrowia bardzo często wyniki Ag są weryfikowane testami PCR, charakteryzującymi się wyższą czułością.
- ▶ Badanie genetyczne – test RT PCR (łańcuchowa reakcja polimerazy – pozwalająca na powielanie konkretnych odcinków DNA w warunkach laboratoryjnych. Real Time PCR umożliwia jednoczesne namnażanie się DNA oraz monitorowanie ilości produktów powstających podczas kolejnych cykli). Wynik jest możliwy do otrzymania w ciągu 2–4 godzin.
- ▶ Badanie serologiczne z krwi – wykrywające przeciwciała w klasie IgA, IgG, IgM lub IgG/IgA, IgG/IgM. Jednak ze względu na okres, jaki musi minąć od kontaktu z wirusem do wytworzenia przeciwciał (wytworzenie przeciwciał IgM – min. 7–10 dni od zakażenia, IgG – później), nie da się za pomocą tego badania ocenić, czy pacjent jest w aktywnej fazie choroby, czy też już ją przeszedł – dlatego wymagane jest potwierdzenie testem RT PCR).

Śmiertelność w przebiegu choroby COVID-19 wynosi ok. 2–3% i najczęściej dotyczy osób w podeszłym wieku, przy czym w zdecydowanej większości są to pacjenci obciążeni wywiadem chorobowym. Jednak z myślą o przebiegu trzeciej i czwartej fali pandemii (wiosna i jesień 2021 r.) trzeba zwrócić uwagę na to, że statystycznie wiek pacjentów w stanie ciężkim, wymagających hospitalizacji, tlenoterapii lub wspomagania oddychania za pomocą respiratora, czy też krążenia pozaustrojowego (ECMO), znacząco się obniżył.

Wirus SARS-CoV-2, podobnie jak inne patogeny, adaptuje się do organizmu ludzkiego i mutuje, w wyniku czego tworzą się nowe warianty.

Jak dotąd wyizolowano kilka podstawowych wariantów o charakterze globalnym. Podstawowe warianty o charakterze pandemicznym to: alfa, beta, gamma, delta (oraz delta plus) i omikron, wykryty 30 listopada 2021 r., bardziej zakaźny, ale mniej zjadliwy. Warianty o charakterze lokalnym to m.in.: lambda oraz mu.

Transmisja wirusa SARS-CoV-2 odbywa się najczęściej drogą kropelkową z pomocą wydzielin z dróg oddechowych, np. w momencie kichania (prędkość, z jaką wydostają się w tym momencie drobnoustroje, wynosi ok. 160 km/h), kaszlu, śpiewu czy rozmowy. Jest to tzw. przenoszenie bezpośrednie. Drugą możliwością jest przenoszenie pośrednie, tzw. powietrzne (w badaniach prowadzonych w Hiszpanii i Wielkiej Brytanii przedstawiano możliwość zakażenia się przez przebywanie w pomieszczeniu takim jak toaleta gabinet, w którym wcześniej przebywała osoba zakażona, a w powietrzu nadal unosiły się patogeny, pomimo że zakażony pacjent opuścił daną strefę wcześniej). W pracach amerykańskich badaczy zwracano także uwagę na przeżywalność wirusa na częściach wspólnych struktur miejskich (kłamki, windy, bankomaty, automaty biletowe), co mogłoby także doprowadzić do zakażenia u pacjenta pod warunkiem braku zachowania prawidłowej higieny z jego strony.

Na podstawie opracowań eksperckich oraz przeprowadzonych eksperymentów ustalono, że pierwszym kluczowym elementem przeciwdziałania COVID-19 powinna być profilaktyka. Pierwotnie opierała się ona na 3 fundamentalnych składnikach zasady „DDM”, czyli „dystans, dezynfekcja, maseczka”.

Jest to tzw. profilaktyka nieswoista. Po wielu miesiącach zmagania udało się pod koniec 2020 r. wprowadzić profilaktykę swoistą, czyli szczepienia, będące jednym z najbardziej skutecznych orężów ochrony przeciwwirusowej. Założeniem powszechnego programu szczepień jest osiągnięcie progu odporności zbiorowej. Dla COVID-19 minimalny próg powinien wynosić ok. 86% przy występowaniu obecnie dominującego wariantu delta oraz delta plus, które – w przeciwieństwie do poprzednich mutacji – są dużo bardziej zaraźliwe, czyli cechują się wyższym wskaźnikiem „R”, dotyczącym reprodukcji wirusa (w momencie, gdy wskaźnik „R” wynosi więcej niż 1 i wzrasta, uważa się, że sytuacja epidemiczna jest rozwijająca się, natomiast kiedy wskaźnik „R” jest poniżej 1 i maleje, wtedy pandemia

wyhamowuje, czyli mniej osób się zakaża). Powszechny program szczepień w Polsce bazuje na preparatach opartych na technologii mRNA (Pfizer, Moderna) oraz wektorowej (Astra Zeneca, Johnson & Johnson). Te szczepionki cechują się różnym poziomem skuteczności, jednak w badaniach prowadzonych na całym świecie wskazuje się wspólny mianownik, m.in.: w ponad 90% chronią one przed ciężkim przebiegiem COVID-19 oraz redukują ryzyko hospitalizacji i zgonu, znacząco zmniejszają ryzyko zachorowania, jednak – o czym należy pamiętać – nie zapewniają 100% ochrony przed zakażeniem.

Żaneta Zajac, Andrzej Ziarko

*Coronavirus Disease (COVID-19), World Health Organization, <https://www.who.int/emergencies/diseases/novel-coronavirus-2019> (dostęp 19.11.2021); Koronawirus SARS-CoV-2, przeciwciała IgG ilościowo, <https://sla.pl/koronawirus-sars-cov-2-przeciwciala-igg-ilosciowo/> (dostęp 19.11.2021); *Prevention & Treatment Protocols for COVID-19*, <https://covid19criticalcare.com/wp-content/uploads/2020/11/FLCCC-Alliance-I-MASKplus-Protocol-ENGLISH.pdf> (dostęp 19.11.2021); K. Pyré, *Ludzkie koronawirusy*, „Postępy Nauk Medycznych” 2015, XXVIII (4B); *Real-Time PCR*, <http://www.e-biotechnologia.pl/artykuly/real-time-pcr>. (dostęp 19.11.2021); *Słowniczek terminów epidemiologicznych*, „Przegląd Epidemiologiczny. Kwartalnik Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny i Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych”, <http://www.przegl Epidemiol.pzh.gov.pl/slowniczek-terminow-epidemiologicznych> (dostęp 19.11.2021); Ł. Szarpak, T. Dzieciatkowski, K.J. Filipiak, *Bezpieczeństwo personelu medycznego w dobie Covid-19 według zasad EBM*, PZWL, Warszawa 2021; D. Vasireddy, R. Vanaparthy, *Review of COVID-19 Variants and COVID-19 Vaccine Efficacy: What the Clinician Should Know?*, „Jornal Clinical Medical Resarche” 2021, iss. 13(6).*

COVID-19 (ASPEKT SPOŁECZNY) – zakaźna choroba dróg oddechowych wywołana przez koronawirus SARS-CoV-2, wcześniej nieznaną. → Informacja [t. 2] o wirusie dotarła do → Światowej Organizacji Zdrowia [t. 4] 31 grudnia 2019 r. w postaci doniesień o przypadkach „wirusowego zapalenia płuc” w mieście Wuhan w środkowochińskiej prowincji Hubei. Według źródeł chińskich pierwszy przypadek COVID-19 stwierdzono 17 listopada 2019 r. u 55-letniego mężczyzny. Światowa

Organizacja Zdrowia 30 stycznia 2020 r. ogłosiła stan zagrożenia [t. 4] dla zdrowia publicznego, a 11 marca 2021 r. – pandemię. Pierwszy przypadek zakażenia koronawirusem odnotowano w Polsce 4 marca 2020 r. w szpitalu w Zielonej Górze: u 66-letniego mężczyzny, który przyjechał autokarem z Niemiec.

Jak do tej pory pochodzenie wirusa SARS-CoV-2 pozostaje nieznanne. WHO opublikowała 30 marca 2021 r. raport będący wynikiem prac chińskich i międzynarodowych ekspertów, którzy od 14 stycznia do 10 lutego 2021 r. badali w Chinach początki pandemii. Ten raport opisywał 4 scenariusze początku pandemii COVID-19. Jako prawdopodobny lub wielce prawdopodobny scenariusz początku pandemii raport określa przeniesienie pośrednie wirusa z nietoperza na człowieka poprzez inne zwierzę. Za możliwe eksperci uznają bezpośrednie przeniesienie wirusa z nietoperza na człowieka lub przedostanie się go poprzez skażoną żywność. Za najmniej prawdopodobny uznano scenariusz przypadkowego wycieku wirusa w laboratorium. Raport WHO spotkał się z krytyką części środowisk naukowych, a sama organizacja 13 października 2021 r. poinformowała o powołaniu nowego zespołu ekspertów, którzy ponownie mają zbadać pochodzenie SARS-CoV-2.

Według danych WHO do 19 listopada 2021 r. na całym świecie potwierdzono ponad 255 mln przypadków zachorowań na COVID-19, a ponad 5,1 mln osób zmarło z powodu COVID-19 i chorób współistniejących z COVID-19. W tym okresie w Polsce zarejestrowano 3,3 mln przypadków, a zmarło 80 399 osób. Najwięcej ofiar śmiertelnych z powodu COVID-19 odnotowano w USA (759 388), Brazylii (611 851), Indiach (465 082), Meksyku (291 573), Federacji Rosyjskiej (261 589), Peru (200 741), Indonezji (143 741), Wielkiej Brytanii (143 559), Włoszech (133 034), Iranie (128 531), Kolumbii (127 912) i Argentynie (116 313).

COVID-19 stwarza największe zagrożenie dla osób starszych i mających choroby współistniejące. Potwierdzają to dane z USA. Do 17 listopada 2021 r. ok. 94% wszystkich śmiertelnych ofiar COVID-19 w USA skończyło 50 lat. Osoby w wieku powyżej 85 lat to niemal 27% wszystkich śmiertelnych ofiar COVID-19 w USA. Osoby w wieku 75–84 lata stanowiły niemal 26% wszystkich zgonów, w wieku 65–74 lata – prawie 23%, a w wieku 50–64 lata – niewiele ponad 18%.

Zgodnie z danymi WHO zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 wśród dzieci stanowią ok. 8,5% wszystkich przypadków. Najmłodszy chorujący zatem relatywnie najrzadziej, a także przechodzą zakażenie najłagodniej. Nie jest jednak prawdą, że żadne dziecko (osoba mająca mniej niż 18 lat) nie zmarło na COVID-19. Z danych Amerykańskiej Akademii Pediatrycznej opublikowanych 4 listopada 2021 r. wynika, że w USA w niektórych stanach 0,26% wszystkich zgonów z powodu COVID-19 stanowiły dzieci. W wybranych stanach 0,03% przypadków potwierdzonych zakażeń u dzieci zakończyło się śmiercią.

Choroba najczęściej objawia się gorączką, kaszlem, dusznościami, bólami mięśni, zmęczeniem. Koronawirus SARS-CoV-2 przenosi się między ludźmi przede wszystkim drogą kropelkową. Okres inkubacji SARS-CoV-2 wynosi od 1 do 14 dni, na ogół – 5 dni.

Na pierwszym etapie infekcji wirus zakaża głównie komórki górnych dróg układu oddechowego (w obrębie nosa, gardła i krtani), skąd może rozprzestrzeniać się do dolnych dróg oddechowych i infekować komórki pęcherzyków płucnych. Polscy eksperci z inicjatywy „Nauka przeciw pandemii” przekonują, że „kliniczny przebieg zakażenia wirusem SARS-CoV-2 może być bardzo zróżnicowany, w zależności od cech indywidualnych pacjenta i prawdopodobnie również od dawki wirusa, na którą pacjent został narażony”. W przygotowanej przez nich publikacji pt. *Charakterystyka choroby COVID-19, objawy oraz skutki zdrowotne. Rekomendacje i doświadczenia polskich klinicystów* czytamy, że u ok. 20% zakażonych osób przebieg COVID-19 ma charakter bezobjawowy, a u zdecydowanej większości zakażonych infekcja manifestuje się w sposób łagodny, związany głównie z objawami ze strony górnych dróg oddechowych. „Postać ciężka występuje u ok. 15% zakażonych, stan bardzo ciężki, czyli zagrożenia życia, u ok. 5%. U takich pacjentów obserwuje się zapalenie płuc o ciężkim przebiegu oraz zespół ostrej niewydolności oddechowej. Śmiertelność na podstawie statystyk zakażeń i zgonów wynosi ok. 2%”.

Z powodu śmiertelności COVID-19, szybkości przenoszenia się wirusa, niewydolności systemów służby zdrowia i braku lekarstwa poszczególne kraje od początku pandemii koronawirusa wprowadzały obostrzenia w funkcjonowaniu obywateli, gospodarki i instytucji publicznych, której główną ideą było zachowanie dystansu społecznego, izolacja zakażonych

oraz kwarantanna dla osób podejrzanych o kontakt z osobami zakażonymi. Obostrzenia wprowadzane przez władze krajowe i lokalne, zarówno na szczeblu ogólnokrajowym, jak i na lokalnym, były zazwyczaj warunkowane aktualną sytuacją epidemiczną, stanem opieki zdrowotnej oraz realizowaną polityką rządu.

Wybuchowi pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 towarzyszyła infomeia, czyli pandemia informacji. W przestrzeni publicznej, a zwłaszcza w → m e d i a c h s p o ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3], pojawiały się → f a k e n e w s y [t. 2], treści dezinformacyjne, które podważały istnienie choroby COVID-19 i koronawirusa SARS-CoV-2. Te nasiliły się wraz pojawieniem się szczepionek przeciw COVID-19. Jak do tej pory Komisja Europejska zaakceptowała 4 szczepionki na koronawirusa i tym samym dopuściła je do obrotu na terenie Unii Europejskiej: 21 grudnia 2020 r. – szczepionkę Comirnaty (wyprodukowaną przez Pfizer/BioNTech), 6 stycznia 2021 r. – szczepionkę Spikevax (wyprodukowaną przez Moderna Biotech Spain, S.L.), 29 stycznia 2021 r. – szczepionkę Vaxzevria (wyprodukowaną przez AstraZeneca AB) oraz 11 marca 2021 r. – szczepionkę COVID-19 Vaccine Janssen (wyprodukowaną przez Janssen-Cilag International NV). Pierwsze dwie bazują na nowej technologii mRNA, pozostałe to dobrze znane szczepionki wektorowe. W sprawie tych ostatnich głos zabrał Episkopat: stwierdził, że ich przyjmowanie „budzi poważny sprzeciw moralny” ze względu wykorzystanie przy ich produkcji linii komórkowych wytworzonych z abortowanych płodów.

Decyzja Komisji Europejskiej została wydana w trybie warunkowym, co zaniepokoiło część → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3]. Komisja Europejska tłumaczy, że ze względu na pilną potrzebę związaną z pandemią proces opracowania i zatwierdzenia szczepionek przeciwko COVID-19 był o wiele szybszy niż zwykle. Jednak te szczepionki spełniają wysokie standardy obowiązujące wszystkie inne szczepionki. Zdaniem KE w szybkim opracowaniu szczepionek pomagały ogromne środki zainwestowane w prace. Naukowcom udało się przyspieszyć niektóre etapy procesu dzięki połączeniu różnych faz badań klinicznych lub prowadzeniu niektórych badań jednocześnie. Europejska Agencja Leków, będąca organem KE, rozpoczęła analizę wyników badań, jeszcze zanim firmy zwróciły się o dopuszczenie szczepionek.

Ze względu na początkowe problemy z dostępnością szczepionek zatwierdzonych przez Komisję Europejską 2 państwa UE (Węgry i Słowacja) zdecydowały się, mimo braku akceptacji przez EMA, na szczepienie swoich obywateli także szczepionką przeciw COVID-19 opracowaną przez Rosjan, nazwaną Sputnik V. Na Słowacji decyzja o zakupie rosyjskiej szczepionki wywołała ogromny → k r y z y s [t. 2] w ramach koalicji rządzącej, zakończony zmianą na stanowisku premiera. Igor Matovič, który zresztą sam zaszczepił się Sputnikiem V, podał się do dymisji, a zastąpił go Eduard Heger.

W ramach projektu KFF COVID-19 Vaccine Monitor badacze postanowili zbadać stosunek Amerykanów do najpopularniejszych fake newsów w sprawie pandemii COVID-19 i szczepionek przeciw koronawirusowi. Ustalono, że 38% Amerykanów jest zdania, że władze zawyżają liczbę zgonów z powodu COVID-19, a kolejnych 22% nie jest pewnych, czy ta informacja jest prawdziwa czy fałszywa. Natomiast 7% Amerykanów uważa, że w szczepionkach zawarto czipy, po których wstrzyknięciu można inwigilować osobę zaszczepioną lub przejąć nad nią kontrolę. Kolejnych 17% dorosłych Amerykanów nie ma co do tego pewności. Niemal co czwarty Amerykanin (21% badanych), obawia się, że szczepionka może zmienić DNA, z czego 8% jest tego pewne. Natomiast 14% ankietowanych uznaje, że to po wstrzyknięciu szczepionki przeciw COVID-19 można zachorować na tę chorobę, a co dziesiąty Amerykanin nie jest pewny, czy można zarazić się koronawirusem poprzez przyjęcie szczepionki.

Polacy także wierzą w fake newsy na temat pandemii COVID-19. Według badania Kantara z lutego 2021 r. aż 25% Polaków uważa, że pandemię wywołały koncerny farmaceutyczne. Z kolei 16% Polaków sądzi, że za pandemią COVID-19 stoi Bill Gates, który wywołał ją w celu depopulacji, 11% uważa, że za koronawirusa odpowiedzialna jest technologia 5G.

Łukasz Grzesiczak

Charakterystyka choroby COVID-19, objawy oraz skutki zdrowotne. Rekomendacje i doświadczenia polskich klinicystów, Nauka przeciw pandemii, Warszawa, 5 maja 2021, https://naukaprzeciwpandemii.pl/app/uploads/2021/05/biala-ksiega_charakterystyka-choroby-covid-19_v-1.1._maj-2021.pdf (dostęp 18.11.2021); A. Demczuk, SARS-CoV-2 i COVID-19. Plotki, dezinformacje i narracje spiskowe

w polskim dyskursie publicznym, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, 2021; *KFF COVID-19 Vaccine Monitor: Media and Misinformation*, 8.11.2021, <https://www.kff.org/coronavirus-covid-19/poll-finding/kff-covid-19-vaccine-monitor-media-and-misinformation/> (dostęp 18.11.2021); E. Kubátová, *Matovič jako ‚lobbista‘ Sputniku v Evropě. Aféra ruské vakcíny na Slovensku nekončí, OLANO se propadá*, 14.04.2021, https://www.irozhlas.cz/zpravy-svet/slovensko-matovic-olano-sputnik-rusko-madarsko-krize-ockovani-koronavirus_2104140636_eku (dostęp 18.11.2021); *Number of Coronavirus Disease 2019 (COVID-19) Deaths in the U.S. as of November 17, 2021, by Age*, <https://www.statista.com/statistics/1191568/reported-deaths-from-covid-by-age-us/> (dostęp 18.11.2021); *Pierwszy przypadek koronawirusa w Polsce*, <https://www.gov.pl/web/zdrowie/pierwszy-przypadek-koronawirusa-w-polsce> (dostęp 18.11.2021); *Public Notice of Proposed New Scientific Advisory Group for the Origins of Novel Pathogens (SAGO) Members*, 13.10.2021, [https://www.who.int/news-room/articles-detail/public-notice-and-comment-on-proposed-new-scientific-advisory-group-for-the-origins-of-novel-pathogens-\(sago\)-members](https://www.who.int/news-room/articles-detail/public-notice-and-comment-on-proposed-new-scientific-advisory-group-for-the-origins-of-novel-pathogens-(sago)-members) (dostęp 18.11.2021); C. Tenn, *WHO Restarts Investigation of COVID-19 Emergence with New Panel*, 28.09.2021, <https://www.the-scientist.com/news-opinion/who-restarts-investigation-of-covid-19-emergence-with-new-panel-69244> (dostęp 18.11.2021); *WHO-convened Global Study of Origins of SARS-CoV-2: China Part*, 30.03.2021, <https://www.who.int/publications/i/item/who-convened-global-study-of-origins-of-sars-cov-2-china-part> (dostęp 18.11.2021).

CYBEROPERACJE – (ang. *cyberoperations*, CO) według Departamentu Obrony USA operacje prowadzone w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1], z wykorzystaniem wszelkich dostępnych narzędzi. W trakcie cyberoperacji głównym zadaniem sił zbrojnych jest osiągnięcie precyzyjnych celów w cyberprzestrzeni lub za jej pośrednictwem. Te działania prowadzi się za pomocą łączny i węzłów znajdujących się w domenie fizycznej, a następnie wykorzystuje funkcje logiczne do tworzenia efektów – w pierwszej kolejności – w cyberdomenie, jak również (w razie potrzeby) w domenie fizycznej. Cyberoperacje mogą być realizowane przez wojsko lub służby specjalne jako samodzielne operacje bez zaangażowania regularnych sił zbrojnych lub jako – zsynchronizowana z innymi operacjami wojskowymi – misja koordynowana przez dowództwo sił połączonych.

Wyróżnia się 3 rodzaje operacji (misji) prowadzonych w cyberprzestrzeni:

- ▶ operacje sieci informacyjnych Departamentu Obrony (ang. *DoD information network operations*; DODIN);
- ▶ ofensywne operacje w cyberprzestrzeni (ang. *offensive cyberoperations*; OCO);
- ▶ defensywne operacje w cyberprzestrzeni (ang. *defensive cyberspace operations*; DCO);

Sieć informacyjną Departamentu Obrony USA (lub innych państw) rozumie się jako zestaw możliwości informacyjnych i procesów polegających na gromadzeniu, przetwarzaniu, przechowywaniu, rozpowszechnianiu i zarządzaniu → i n f o r m a c j a m i [t. 2] na potrzeby decydentów politycznych lub dowódców wojskowych, jak również systemy łączności, oprogramowania, dane oraz dostępne systemy → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Operacja typu DODIN obejmuje więc działania polegające na zabezpieczeniu, konfigurowaniu, obsłudze, rozszerzaniu oraz utrzymaniu infrastruktury Departamentu Obrony (instytucji wojskowych) oraz na zachowaniu jej poufności, dostępności dla użytkowników oraz integralności. Operacje defensywne koncentrują się na obronie DODIN lub innych sieci informacyjnych przed → c y b e r a t a k a m i [t. 1], na powstrzymaniu potencjalnych przeciwników przez podjęciem decyzji o ataku lub na odbudowywaniu zabezpieczeń, które zostały naruszone. Są one również prowadzone jako odpowiedź na atak agresora. W takiej sytuacji obejmują działania realizowane w obcej cyberprzestrzeni i skutkujące fizycznym uszkodzeniem lub zniszczeniem systemów wroga. Z kolei operacje ofensywne polegają na projekcji siły w cyberprzestrzeni w ramach realizacji celów wyznaczonych przez dowództwo wojskowe lub kierownictwo polityczne państwa. Są skierowane przeciwko systemom uzbrojenia, systemom C2, węzłom logistycznym i innym ważnym obiektom przeciwnika. Podobnie jak operacje obronne będące odpowiedzią na atak, mogą powodować uszkodzenie bądź fizyczne zniszczenia.

Oprócz USA, zdolności do prowadzenia cyberoperacji posiada szereg państw. Do grona tego zalicza się m.in.: Federacja Rosyjska, Chińska Republika Ludowa, Izrael i Iran. W Federacji Rosyjskiej prowadzeniem operacji w cyberprzestrzeni zajmują się jednostki znajdujące się w strukturach Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB), Służby Wywiadu Zagranicznego (SWR), Głównym Zarządzie Wywiadu (GRU), jak również

grupy funkcjonujące poza tajnymi służbami motywowane „względami patriotycznymi”. Podobnie jak w pozostałych państwach określane są one jako APT (Advanced Persistent Threat) – podmioty, które uzyskały nieautoryzowany dostęp do sieci komputerowej i pozostają niewykryte przez dłuższy czas, celem przeprowadzenia cyberataku bądź wykradzenia określonych informacji. Do grona APT w Rosji są zaliczane:

- ▶ Turla APT (działająca w ramach FSB),
- ▶ Jednostka 26165 określana również jako APT28 (działająca w ramach GRU),
- ▶ Jednostka 74455 (działająca w ramach GRU),
- ▶ Jednostka APT 29 (działająca w ramach SWR).

Jednostka 26165 miała odpowiadać za ingerencję w wybory w Ukrainie w 2014 r., w wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych, za ataki na Bundestag w 2015 r., na francuską telewizję TV5 Monde, a także na Czarnogórę w latach 2016–2017 (w związku z trwającym procesem akcesyjnym do → NATO [t. 3]). Jednostka 74455 jest zaliczana do grona najbardziej destruktywnych grup hakerskich na świecie. Jej członkowie mieli realizować głośne operacje, takie jak „NotPetya” i „Olympic Destroyer”. W pierwszej z nich celem agresora stało się pogłębienie destabilizacji Ukrainy oraz zaognienie relacji między Kijowem a Moskwą. Operacja polegała na zainfekowaniu najpopularniejszego w Ukrainie programu służącego do rozliczeń podatkowych (MeDoc) → złośliwym oprogramowaniem [t. 4]. Jednak operacja wymknęła się spod kontroli i łącznie zostało zaatakowanych ponad 200 tys. komputerów na świecie, co spowodowało miliardowe straty. Największe miały miejsce w kilku międzynarodowych korporacjach (Maersk, FedEx oraz Merck).

Operacja „Olympic Destroyer” miała miejsce w 2018 r. w czasie zimowych igrzysk olimpijskich w Korei Południowej. Powodem ataku było odrzucenie udziału sportowców zgłoszonych przez Rosyjski Komitet Olimpijski i Rosyjski Komitet Paraolimpijski. W ramach przygotowań GRU stworzyło sieć fałszywych wersji popularnych południowokoreańskich aplikacji. Spodziewano się, że skłonią one mieszkańców do ich pobierania. Równocześnie wysyłano nieprawdziwe informacje ostrzegające o anomaliiach pogodowych. Podczas rozpoczęcia olimpiady złośliwe oprogramowanie zostało aktywowane, co doprowadziło do jej chwilowego paraliżu.

Kibice nie mogli okazywać biletów za pomocą aplikacji MKOI-u, a na stadionie, na którym odbywała się ceremonia otwarcia, stracono połączenie z Wi-Fi. Organizatorom udało się uniknąć poważniejszych konsekwencji dzięki szybkiej reakcji zespołu ds. → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] z Pjongczang, który naprawił wadliwą sieć w ciągu jednej nocy. Rosyjska jednostka 74455 przeprowadziła również cyberataki w 2019 r. na Gruzję. Były one związane z wizytą sekretarza generalnego NATO Jensa Stoltenberga oraz z perspektywą przystąpienia Gruzji do NATO. Cyberatak skierowano w internetowe strony rządowe, biznesowe oraz prasę. Łącznie zhakowano ponad 2 tys. państwowych i prywatnych stron internetowych oraz 2 stacje telewizyjne Imedi i Maestro. Kolejna jednostka – APT29, funkcjonująca w ramach Służby Wywiadu Zagranicznego – była odpowiedzialna m.in. za cyberatak przeprowadzony w 2020 r. na amerykańską firmę SolarWinds, zajmującą się dostarczaniem na rynek systemów służących do zarządzania infrastrukturą IT oraz do jej monitorowania. Dokładnym obiektem ataku stał się system Orion, wykorzystywany przez ponad 30 tys. podmiotów publicznych i prywatnych w USA. Jednostka APT29 wykorzystała wtedy metodę określaną jako atak za pomocą łańcucha dostaw: wprowadziła złośliwy kod Sunburst do systemu Orion. Nieświadomi administratorzy SolarWinds przesłali następnie aktualizację oprogramowania ze zhakowanym kodem do klientów. Poszkodowanych zostało wiele firm i organizacji rządowych funkcjonujących w takich sektorach jak: bezpieczeństwo wewnętrzne, handel, czy finanse, w tym FireEye, Microsoft, Intel, Cisco czy Deloitte.

Równie dynamiczny rozwój grup hakerskich zajmujących się prowadzeniem operacji w cyberprzestrzeni obserwujemy w Chińskiej Republice Ludowej. Jak przyznała U.S. – China Economic and Security Commission, w Państwie Środka funkcjonowało ponad 250 grup hakerskich, zagrażających ekonomicznym interesom Stanów Zjednoczonych. Sandra Watson-Parcels w raporcie pt. *Chinese Hacker Groups*, opublikowanym przez International Institute for Counter-Terrorism w 2018 r., zidentyfikowała 24 grupy hakerskie składające się z jednej lub kilku organizacji. Wśród nich znalazły m.in. APT1, APT3, Honker Union of China, APT10, KeyBoy, DragonOK, APT16, EvilPost, Danti, SVCMONDR, China Girls Security Team, APT27, APT17 czy APT18. Jedną z najsłynniejszych grup jest

APT1, znana również jako jednostka 61398. Funkcjonuje ona w 2. Biurze 3. Departamentu Sztabu Generalnego PLA (→ wywiad [t. 4] radiowy i elektroniczny). Podstawowym zadaniem APT1 są operacje typu NCO (ang. *Computer Network Operation*), polegające na włamywaniu się do obcych sieci komputerowych i wykradaniu danych użytecznych z punktu widzenia PLA. Celem → h a k e r ó w [t. 2] stały się organizacje polityczne, przedsiębiorstwa państwowe i prywatne, instytucje akademickie, organizacje międzynarodowe oraz rządowe bazy danych funkcjonujące w branżach takich jak: informatyka, lotnictwo, telekomunikacja, przemysł satelitarny, transport, budownictwo, media, nawigacja, usługi finansowe, żywność, rolnictwo, górnictwo, czy opieka zdrowotna. Od 2005 r., czyli momentu założenia APT1, grupa przeprowadzała głównie operacje przeciwko Stanom Zjednoczonym, Kanadzie, Korei Południowej, Tajwanowi, Wietnamowi i Izraelowi, najczęściej z użyciem → z ł o ś l i w e g o o p r o g r a m o w a n i a [t. 4] typu TROJAN czy ECLYTS. Pierwsze przypadki cyberoperacji miały miejsce w 1999 r., po omyłkowym ostrzeleniu ambasady ChRL w Sarajewie. Kolejne miały miejsce w 2001 r., po przekroczeniu chińskiej przestrzeni powietrznej przez amerykański samolot szpiegowski. W następnych latach wyspecjalizowane jednostki chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej przeprowadzały regularne cyberataki na amerykańskie instytucje państwowej i prywatne korporacje. Do dzisiaj chińskie grupy hakerskie funkcjonujące w ramach wojska lub współpracujące z rządem w Pekinie przeprowadziły setki różnych operacji i cyberataków. Do najbardziej znanych zaliczają się m.in.:

- ▶ operacja „Nitro” (2009),
- ▶ operacja „Aurora” (2009–2010),
- ▶ operacja „Nocny Smok (2006–2011),
- ▶ atak na RAS (2011).

Operacja „Nitro” polegała na przeprowadzeniu kilku ataków na cele znajdujące się na terenie Chińskiej Republiki Ludowej lub poza nią. Obiektem zainteresowań stały się organizacje pozarządowe zajmujące się ochroną → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] w ChRL oraz prywatne korporacje sektora R&D, motoryzacyjne, zbrojeniowe i chemiczne. Łącznie zainfekowano ponad 100 komputerów podmiotów mających swoją siedzibę w Stanach Zjednoczonych, Bangladeszu i Wielkiej Brytanii. Operacja „Aurora”

była wymierzona w prywatne przedsiębiorstwa, m.in. w Google, Adobe i McAfee. W przypadku Google celem ataku stały się konta chińskich dysydentów zamieszkałych w USA lub w Europie. Z kolei w przypadku McAfee chodziło o oprogramowanie Periscope, wykorzystywane przez duże przedsiębiorstwa programistyczne. Hakerzy przeprowadzający operację skorzystali z tzw. luki dnia zerowego (ang. *zero-day vulnerability*), czyli luki w zabezpieczeniach programu lub przeglądarki, o której to luce właściciel nie miał świadomości. Operacja „Nocny Smok” była jednym z najdłużej trwających ataków, ale pod względem metod i doboru celów okazała się zbliżona do poprzednich. Zaatakowano 21 amerykańskich organizacji rządowych, 6 spółek przemysłowych i energetycznych, 13 firm komunikacyjnych, komputerowych i elektronicznych, 13 firm ochroniarskich i 6 spółek finansowych. Atak na firmę RAS jest zaliczany do najbardziej spektakularnych i bolesnych dla USA chińskich sukcesów. RAS był jednym z dominujących przedsiębiorstw w Stanach Zjednoczonych zajmujących się analizą ryzyka i usługami związanymi z zapewnieniem bezpieczeństwa w sieci. Pierwszy etap ataku polegał na gromadzeniu informacji o infrastrukturze informatycznej RAS – jej słabych stronach oraz personelu. Następnie do biura firmy w ciągu 2 dni hakerzy wysłali 2 różne wiadomości, które dotarły do zespołów składających się z mniej doświadczonych pracowników. Jeden z nich otworzył wiadomość sugerującą, że znajduje się w niej „plan rekrutacji” na 2011 r. Pozwoliło to napastnikom na eksport informacji z tego komputera oraz zdobycie nad nim kontroli. Kolejno uzyskiwali oni dostęp do serwerów firmy, komputera, na którym znajdowały się dane poufne, a następnie – do baz danych innych firm, z którymi współpracowała firma RAS.

Tomasz Wójtowicz

Ch. Bing, *APT28 Targeted Montenegro's Government Before It Joined NATO, Researchers Say*, <https://www.cyberscoop.com/apt28-targeted-montenegros-government-joined-nato-researchers-say/> (dostęp 22.11.2021); K. Collier, *A Favourite Target of Russian Hackers, the Olympics Are on Guard*, <https://www.nbcnews.com/tech/security/olympics-are-guard-favorite-target-russian-hackers-rcna1422> (dostęp 23.11.2021); U.S., *U.K. Blame Russia For 2019 Cyberattack On Georgian Websites*, <https://www.rferl.org/a/tbilisi-washington-blame-russia--cyberattack-georgian-websites/30445595>.

html (dostęp 23.11.2021); J. Hakala, J. Melnychuk, *Russia's Strategy in Cyberspace*, StratCom COE and NATO Cooperative Cyber Defence COE, Riga 2021; C.R. Knake, *Cyber War. The Next National Security and What to Do About it*, An Imprint of HarperCollins Publishers 2012; A. Ng, *US. Russia's NotPetya the Most Destructive Cyberattack Ever*, <https://www.cnet.com/tech/services-and-software/uk-said-russia-is-behind-destructive-2017-cyberattack-in-ukraine/> (dostęp 23.11.2021); S. Oladimej, S. Kerner, *SolarWinds Hack Explained. Everything You Need to Know*, <https://whatis.techtarget.com/feature/SolarWinds-hack-explained-Everything-you-need-to-know> (dostęp 23.11.2021); G. Siboni, *What Lies behind Chinese Cyber Warfare*, „Military & Strategic Warfare” 2012, vol. 4; tenże, *What Lies behind Chinese Cyber Warfare*, [https://www.inss.org.il/wp-content/uploads/sites/2/systemfiles/MASA4-2Eng%204%20\(2\)_Siboni.pdf](https://www.inss.org.il/wp-content/uploads/sites/2/systemfiles/MASA4-2Eng%204%20(2)_Siboni.pdf) (dostęp 23.11.2021); S. Watson Parcels, *Chinese Hacker Groups*, International Institute for Counter-Terrorism, June 2018; B.T. Williams, *The Joint Force Commander's Guide to Cyberspace Operations*, <https://ndupress.ndu.edu/Publications/Article/577499/the-joint-force-commanders-guide-to-cyberspace-operations/> (dostęp 22.11.2021).

CYBERPOLITYKA – określenie sposobu uprawiania polityki, który dzięki zastosowaniu nowych, powszechnie dostępnych narzędzi technologicznych pozwala usprawniać procesy polityczne w zmiennym i dynamicznym środowisku, charakteryzującym się nowymi rodzajami konfliktów, ale także nowymi możliwościami kooperacji. To pojęcie powszechnie utożsamiane z działaniami państwa masowo wykorzystującego nowe formy komunikowania się. W takim znaczeniu państwo nie rządzi i nie ingeruje w stosunki panujące między ludźmi, ale ogranicza się do wyznaczania podstawowych ram (m.in. prawnych) do ich funkcjonowania, jak również dostarcza narzędzi (urządzenia, internet) i zapewnia możliwości komunikacji (dostęp do internetu oraz do sieci komórkowych), a tym samym zwiększa poziom partycypacji obywateli w życiu politycznym. Cyberpolityka to zatem realizacja określonych celów za pomocą konkretnych środków przez przedstawicieli mających prawo decydowania nadane im przez społeczeństwo. Przy czym realizacja tych celów odbywa się dzięki powszechnemu wykorzystaniu nowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych (ang. *Information and Communication Technologies*, ICT).

Termin *cyberpolityka* jest neologizmem złożonym z przedrostka *cyber-* (od wyrazu *cybernetyka*) i rzeczownika *polityka*. Jak wskazuje źródłosłów,

w cyberpolityce istotne jest koordynowanie i nadzorowanie społeczności oraz relacji międzyludzkich za pomocą sieci informatycznych i technologii komunikacyjnych. Te relacje obejmują sferę polityki i charakteryzują się zastosowaniem mnogości środków technicznych w tym obszarze: od mikrofonu, przez telewizję, aż po internet. Takie rozumienie cyberpolityki prezentuje Philip Howard – amerykański socjolog i badacz komunikacji, który twierdzi, że cyberpolityka określa rolę nowych technologii informacyjnych we współczesnym życiu politycznym. Analizowanie cyberpolityki to także odkrywanie jej sekretnych i mniej chlubnych odśłon, które dotyczą ustanawiania standardów telekomunikacyjnych oraz podejmowania decyzji dotyczących infrastruktury informatycznej. Ustalanie standardów prywatności w świetle prawa, budowanie powszechnego dostępu szerokopasmowego lub decydowanie, które pakiety informacyjne okażą się potencjalnie ważniejsze od innych – to wszystko może istotnie wpływać na kształtowanie życia politycznego.

Asumpt do stworzenia nowej odśłony polityki, czyli właśnie cyberpolityki, dał sukcesywny wzrost poziomu wykorzystania internetu i innych technologii informacyjno-komunikacyjnych w działalności politycznej, a także – stale powiększający się obszar funkcjonowania polityki. Obok tradycyjnych działań komunikacyjnych i marketingowych stopniowo w sferze polityki następuje przeniesienie debaty publicznej oraz organizowania się politycznego do sfery wirtualnej. Potencjał nowych technologii, dostrzeżony przez polityków, sprawił, że świat polityki przeniknął do *cyberprzestrzeni* [t. 1], która zaczęła pełnić funkcję areny dla procesów politycznych. Nowe media i nowe technologie funkcjonują w polityce na tych samych zasadach co w życiu codziennym – pełnią przede wszystkim funkcję praktyczną. Wykorzystuje się je z myślą o przyspieszeniu, usprawnieniu i ulepszeniu procesów politycznych i administracyjnych oraz w celach marketingowych i komunikacyjnych.

Funkcje nowych technologii w sferze polityki obejmują m.in. dostarczanie *informacji* [t. 2], szybkie i łatwe komunikowanie się, konsolidację zwolenników i aktywizację wyborców. Przyczyn tak chętnego wykorzystywania internetu i nowych technologii w działalności politycznej należy upatrywać w zmianach cywilizacyjno-pokoleniowych. Z jednej strony – obserwowany spadek aktywności wyborczej obywateli

i potrzeba dotarcia do niszowego lub biernego elektoratu uzupełniają się z popularnością internetu wśród młodego pokolenia, dostępnością i powszechnością tego medium. Aspekt zmiany pokoleniowej stał się ważnym bodźcem przeniesienia debaty politycznej do sieci, ponieważ to w użytkownikach mediów widzi się nowe pokolenie wyborców, urodzonych w erze internetu i określanych jako *millenium kids*, *echo boomers* lub generacja „Y”. Dla ubiegających się o władzę to oni stali się potencjalnym elektoratem. Istotną rolę odgrywa także lobby technologiczne i teleinformacyjne, które tworzy infrastrukturę internetową. Sieć pozwala odbiorcom dotrzeć do informacji alternatywnych, które nie są eksponowane w mediach dominujących. Daje ponadto wiele możliwości technicznych pomocnych w tworzeniu treści przez samych odbiorców – otwarta architektura tego medium ma wpływ na tworzenie nowej jakości przekazu i nowego sposobu komunikowania się w polityce. Ponieważ użytkowników internetu ciągle przybywa, a sama sieć – w powszechnym przekonaniu – jest bardziej atrakcyjnym medium dla młodszego pokolenia niż telewizja czy radio, skorzystanie z jego atutów może z pewnością pomóc politykom w dotarciu do tej grupy docelowej.

Jeżeli cyberpolitykę postrzega się jako wykorzystanie środków cyfrowych w rozmaitych aspektach działalności politycznej, należy mieć świadomość faktu, że obejmuje ona zarówno systemy demokratyczne, jak i niedemokratyczne. Bez wątpienia nadaje to nową jakość zjawiskom o charakterze politycznym i wiąże się bezpośrednio ze zmianami systemu politycznego. Cyfrowe technologie informacyjne od początku swojego istnienia postrzegano z zasady jako demokratyczne, z uwagi na ich interaktywność, wymiennność ról nadawcy i odbiorcy, synchroniczność komunikacji, dostęp do wszelkiej zawartości zawsze i wszędzie, przenośność terminali czy wyeliminowanie pośredników. Rozwój internetu – będący rezultatem wspólnych działań rządów, instytucji naukowych, firm komercyjnych i pojedynczych obywateli – jest efektem przedsiębiorczości, swobodnego przepływu idei, współpracy międzynarodowej na skalę globalną. Ze swej natury ta sieć ma zatem charakter demokratyczny. W systemach demokratycznych nierzadko służy realizacji idei pluralizmu politycznego, wolności słowa, ułatwia komunikację elit politycznych z obywatelami. Można zatem powiedzieć, że internet służy demokracji przez to, że

umożliwia obywatelom łatwiejszy dostęp do różnorodnej informacji oraz pozwala rządowi, partiom politycznym i innym organizacjom zajmującym się polityką i samym politykom na kontakt z obywatelem, na prezentowanie swojego punktu widzenia. Generuje również coraz nowsze sposoby aktywności politycznej polegające już nie tylko na pozyskiwaniu informacji i wyrażaniu opinii, lecz także na korzystaniu z usług publicznych, na udziale w podejmowaniu decyzji politycznych oraz w tworzeniu prawa. Co więcej, z uwagi na swój wszechstronny pluralizm, pozwala na spotkanie się w nim i na wymianę poglądów wszystkich zainteresowanych stron. Pozwala także na kreowanie nowych form realizowania zasad ustroju demokratycznego – na głosowanie elektroniczne czy na wykorzystywanie nowych kanałów komunikacji z wyborcami. Ogromny demokratyczny potencjał internetu oraz innych technologii informacyjnych i komunikacyjnych umożliwia odbudowę różnych społeczności i uczynienia z nich przeciwwagi dla dominujących scentralizowanych struktur władzy. Nie oznacza to jednak, że w państwach niedemokratycznych internet nie istnieje i nie jest potrzebny. Często bywa cenzurowany i ograniczany, a nawet blokowany. Nierzadko jest używany jako tuba propagandowa panujących rządów autorytarnych. W systemach niedemokratycznych stanowi jednak niezastąpione narzędzie walki o wolność słowa. W wielu krajach pełni zatem funkcję okna na świat i okazuje się jedyną szansą dla opozycji demokratycznej walczącej o zmianę ustroju politycznego. Może być wykorzystywany w walce o → p r a w a c z ł o w i e k a [t. 3], swobody polityczne, wolne wybory itp. Sprzyja więc rozpowszechnianiu idei demokratycznych, a być może – także narodzinom ruchów społecznych, → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o [t. 4] i samej demokracji. Staje się więc niezbędny dla walczących o zmianę.

Jak powszechnie wiadomo, nowe media odgrywają w dużym stopniu rolę kreatora polityki, a wykorzystywanie internetu w działalności politycznej może wpływać na wzrost lub spadek poparcia kandydata czy polityka oraz na poziom aktywności politycznej internautów. Mogą oni, oprócz dostarczania informacji politycznej wyborcom, kształtować postawy polityczne elektoratu oraz stanowić narzędzie kontroli. Ponadto uzupełniają, przyspieszają i usprawniają różne typy aktywności społecznej związanej z zaangażowaniem w debatę polityczną oraz z uczestnictwem

w podejmowaniu politycznych decyzji. Stwarzają przez to rządzącym i obywatelom nową perspektywę dla kształtowania dialogu demokratycznego oraz pozwalają przeciwdziałać takim zjawiskom, jak → k r y z y s [t. 2] demokracji, brak zaufania do rządzących, nikłe zainteresowanie polityką czy spadek aktywności obywatelskiej.

Współczesna cyberpolityka koncentruje się na wykorzystaniu nowych mediów przede wszystkim jako platformy prezentacji ofert politycznych, poszczególnych kandydatów-polityków, na potrzeby marketingu politycznego. Internet jest także doskonałym medium do kreowania wizerunku polityka i partii politycznej, do budowania wokół nich społeczności i lojalności oraz do aktywizowania elektoratu. Sieć stała się także swoistą płaszczyzną walki o elektorat: często służy polaryzacji zwolenników i przeciwników i staje się narzędziem → p r o p a g a n d y [t. 3] głównie poprzez kampanie negatywne.

Formy, w których realizuje się cyberpolityka, to m.in.:

- ▶ działania promocyjno-marketingowe:
 - strony internetowe polityków i partii politycznych oraz witryny skoncentrowane wokół określonych poglądów,
 - kampanie elektroniczne (np. wyborcze) z wykorzystaniem poczty elektronicznej, banerów reklamowych, grup dyskusyjnych, czatów, debat online itp.,
 - blogosfera polityczna,
 - aktywność na portalach społecznościowych typu *Facebook*, *Twitter*, *Instagram*, *Blip*, *Flickr*, *TikTok*;
- ▶ działania podejmowane w celu usprawnienia procesów politycznych, np. rządzenia i procesów wyborczych:
 - e-demokracja, m.in.: sieciowe referenda, wybory (tzw. *e-voting*), inicjatywa ustawodawcza wyrażona w formie elektronicznej, sieciowe sondaże → opinii publicznej [t. 3], dyskusje polityczne między obywatelami a politykami, a także – organizacjami społecznymi,
 - e-administracja, czyli realizacja usług publicznych z wykorzystaniem sieci,
 - e-dyplomacja, czyli instrument *soft power*, stosowany we współczesnych stosunkach międzynarodowych;

- ▶ stymulowanie aktywności obywatelskiej:
 - elektroniczne przesyłanie indywidualnego stanowiska poszczególnych obywateli w trakcie procesu legislacyjnego czy elektronicznego aplikowania na stanowiska publiczne,
 - poprawa dialogu na linii obywatel – władza dzięki szybkiej i łatwej komunikacji,
 - narzędzie propagowania głoszonych idei oraz sposób → mobilizacji [t. 3] członków i pozyskiwania zwolenników,
 - platforma wspierająca powstawanie inicjatyw obywatelskich oraz ruchów społecznych.

Praktyczne zastosowanie technologii ICT w aktywności politycznej przybiera zatem różne formy: od wykorzystania ich w działalności marketingowej (zarówno w czasie kampanii wyborczej, jak i poza nią), przez uproszczenie procedur administracyjnych oraz wyborczych czy próby mobilizacji społeczeństwa do większej aktywności w ramach społeczeństwa obywatelskiego i ruchów społecznych, aż po tworzenie wirtualnych systemów czy instytucji politycznych, a nawet państw (demokracja sieciowa, wirtualne państwo, internetowe partie polityczne). Wszystkie te aktywności przenoszące działania społeczne i polityczne do sieci mają – w opinii inicjatorów – na celu mobilizowanie obywateli do zwiększenia partycypacji politycznej oraz udziału w inicjatywach społecznych. Celem jest stworzenie nowocześniejszego i sprawniejszego modelu demokracji bezpośredniej. Cyberpolityka zmienia oblicze demokratycznej formy rządzenia. Debata polityczna, stanowiąca niezbywalny element systemu demokratycznego, nie może funkcjonować bez pośrednictwa mediów, które we współczesnym świecie nie tylko są czynnikami stymulującymi wymianę poglądów, lecz także pełnią funkcję kontrolną. Współczesny odbiorca preferuje przecież takie sposoby komunikacji, które pozwalają na bardziej aktywny udział w dyskursie politycznym, a przy tym eliminują jednokierunkowość relacji nadawczo-odbiorczych i asymetrię komunikacyjną.

Sabina Olszyk

P. Howard, *Cyberpolitics*, http://www.oxfordbibliographies.com/view/document/obo-9780199756841/obo-9780199756841_0049.xml (dostęp 31.07.2021); M. Majorek, S. Olszyk, M. Winiarska-Brodowska, *Cyberpolityka. Internet jako przestrzeń*

aktywności politycznej, Texter, Warszawa 2018; M. Nowina-Konopka, *Rola Internetu w rozwoju demokracji w Polsce*, „Biblioteka Myśli Politycznej – Ośrodek Myśli Politycznej”, Kraków–Nowy Sącz 2008; S. Olszyk, *Współczesne oblicza cyberpolityki*, [w:] *Kultura pokoju. Kultura sieci*, A. Kurkiewicz, A. Kołodziej (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2019; L. Porębski, *Elektroniczne oblicze polityki. Demokracja, państwo, instytucje polityczne w okresie rewolucji informacyjnej*, AGH Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne Kraków 2004.

CYBERSTALKING – zjawisko uporczywego nękania z wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych (głównie internetu). Na gruncie polszczyzny nie powstała jedna obowiązująca nazwa tego zjawiska, dlatego powszechnie używa się zapożyczonego terminu angielskiego (ang. *cyberstalking*) lub – rzadziej – spolszczonej hybrydy *cybernękanie*. Angielski czasownik *stalk* oznacza tutaj ‘prześladować, śledzić’, natomiast przedrostek *cyber-* odnosi się do zjawisk zachodzących w → c y b e r p r z e - s t r z e n i [t. 1], w komunikacji elektronicznej lub w internecie. Można zatem stwierdzić, że cyberstalking to prześladowanie lub nękanie kogoś w cyberprzestrzeni, z wykorzystaniem komunikacji elektronicznej lub internetu. Osobę popełniającą przestępstwo cyberstalkingu nazywa się cyberstalkerem.

Internet może być wykorzystywany przez cyberstalkera jako a) źródło → i n f o r m a c j i [t. 2] (w tym – prywatnych lub ogólnodostępnych) na temat ofiary, dzięki czemu śledzenie i nękanie staje się jest bardziej efektywne oraz b) narzędzie komunikacji z ofiarą. Jarosław Groth wskazuje, że w literaturze przedmiotu wśród najczęściej spotykanych działań cyberstalkera wymienia się:

- ▶ **uporczywe przesyłanie niechcianych wiadomości** – cyberstalker wysyła do ofiary liczne e-maile, SMS-y lub wiadomości w → m e - d i a c h s p o ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3], mające zróżnicowaną treść;
- ▶ **nękanie za pośrednictwem serwisów czatowych lub innych komunikatorów** – prześladowca może próbować wielokrotnie kontaktować się z ofiarą lub przyjąć tożsamość ofiary w takich serwisach i wysyłać wiadomości do innych użytkowników;
- ▶ **ataki na komputer (lub inne urządzenie) ofiary** – przeprowadzanie takich ataków obejmuje np. rozpowszechnianie → z ł o ś l i w e g o

- oprogramowania [t. 4] w celu uszkodzenia sprzętu lub uzyskania dostępu do prywatnych informacji ofiary;
- ▶ **poszukiwanie informacji o ofierze w internecie** – cyberstalker przeszukuje zasoby internetowe (w tym – konta w serwisach społecznościowych) w celu zdobycia informacji o ofierze (np. adresu, numeru telefonu, zdjęć, danych o zatrudnieniu lub informacji o zainteresowaniach), które następnie może wykorzystać do nękania;
 - ▶ **publikowanie informacji na temat ofiary w internecie** – prześladowca może udostępniać w internecie zdjęcia, korespondencję lub inne treści na temat ofiary bez jej zgody, rozpowszechniać nieprawdziwe informacje o ofierze lub publikować jej zmodyfikowane lub kompromitujące zdjęcia czy obraźliwe komentarze na temat ofiary, zwłaszcza w mediach społecznościowych;
 - ▶ **zamawianie towarów lub usług w imieniu ofiary** – prześladowca kupuje na koszt ofiary towary lub usługi – często są to produkty mające wywołać u ofiary emocje (np. zamówienie na nazwisko ofiary subskrypcji czasopism pornograficznych);
 - ▶ **kradzież tożsamości** – stalker może podszywać się pod ofiarę, przejmować jej tożsamość w celu np. nawiązywania kontaktów z innymi osobami lub zamawiania produktów;
 - ▶ **provokowanie innych osób do dręczenia ofiary** – prześladowca może skłaniać innych użytkowników internetu do dręczenia swojej ofiary poprzez m.in. tworzenie fałszywych profili ofiary w serwisach randkowych lub pornograficznych i umieszczanie na nich danych kontaktowych do ofiary, umieszczanie kontrowersyjnych wpisów na czatach, grupach dyskusyjnych lub w mediach społecznościowych w imieniu ofiary, które mają skłonić innych użytkowników do wszczęcia dyskusji.

W literaturze przedmiotu są dostępne liczne typologie prześladowców. Stalkerów (w tym także cyberstalkerów) można podzielić na (według P. Mullen i in.):

- 1) osoby odrzucone (ang. *rejected stalker*) przez ofiarę – ten typ prześladowcy miał bliski związek z ofiarą (np. związek romantyczny lub przyjacielski) i nie akceptuje zakończenia danej relacji. Działania

- stalkerów odrzuconych charakteryzują się jednocześnie chęcią zemsty oraz pojednania z ofiarą;
- 2) osoby poszukujące intymności lub związku z ofiarą (ang. *intimacy seekers*) – prześladowca próbuje nawiązać relację ze swoją ofiarą, a swoje działania tłumaczy głównie tym, że ofiara odwzajemnia uczucia;
 - 3) osoby naruszające normy społeczne (ang. *incompetent suitors*) – prześladowca próbuje nawiązać kontakt z ofiarą (np. umówić się na spotkanie) lub stworzyć związek, ale podczas tych prób narusza akceptowalne społecznie normy zachowania (np. nie akceptuje odpowiedzi „nie” uzyskanej od ofiary);
 - 4) osoby urażone lub rozgoryczone (ang. *resentful stalkers*) – ten typ stalkera nęka ofiarę z intencją wywołania u niej emocji, głównie strachu, z powodu zemsty za rzeczywistą lub domniemaną krzywdę lub upokorzenie;
 - 5) tzw. drapieżnicy (ang. *predatory stalkers*) – stalker zbiera informacje o ofierze lub ją śledzi w celu przeprowadzenia rzeczywistego ataku (np. na tle seksualnym).

W innej typologii stalkerów wyróżnić można:

- 1) typ erotomana albo erotomanki (ang. *the erotomaniac / the erotomaniac*) – prześladowca ma urojenia o charakterze seksualnym i fałszywe przekonanie, że ofiara jest osobą mu przeznaczoną;
- 2) typ obsesyjnie zakochany (ang. *the love obsessional*) – prześladowca często zna ofiarę osobiście i przejawia obsesję na jej punkcie;
- 3) typ z tendencjami do obsesji (ang. *the simple obsessional*) – stalker najczęściej zna ofiarę lub jest albo był z nią w związku i prześladowuje ofiarę w kontekście tej relacji.

Cyberstalkerów można także przyporządkować do jednej z grup, które wydzielił Leroy McFarlane i Paul Bocij:

- 1) cyberstalkerzy mściwi (ang. *vindictive cyberstalkers*) – charakteryzujący się dużą intensywnością kontaktów ze swoimi ofiarami, dążący do wywołania negatywnych odczuć u ofiary (głównie strachu) poprzez m.in. przesyłanie niepokojących zdjęć (np. czaszek lub zwłok), infekowanie urządzeń ofiary złośliwym oprogramowaniem, prowadzenie obraźliwych dyskusji;

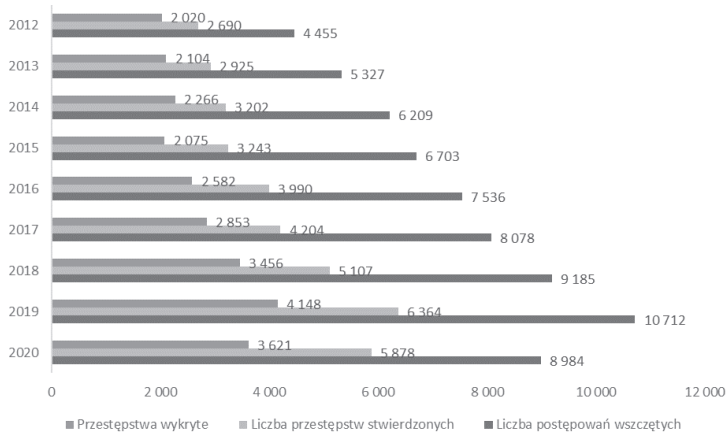
- 2) cyberstalkerzy opanowani (ang. *composed cyberstalkers*) – prześladowcy mający na celu wyłącznie rozdrażnienie lub zirytowanie ofiary, a nie – nawiązanie z nią relacji;
- 3) cyberstalkerzy romantyczni (ang. *intimate cyberstalkers*) – prześladowcy próbujący zdobyć uczucia ofiary lub zwrócić jej uwagę, np. byli partnerzy lub znajomi ofiary oraz osoby aktualnie „zakochane” w ofierze, chcące nawiązać z nią romantyczne relacje;
- 4) cyberstalkerzy zbiorowi (ang. *collective cyberstalkers*) – kilku cyberstalkerów połączonych w grupę i wspólnie prześladowujących ofiarę: konkretną osobę lub nawet organizację czy firmę.

Wyniki badań nad stalkingiem wskazują, że prześladowcami są najczęściej mężczyźni (głównie byli partnerzy lub znajomi ofiar, rzadziej – osoby powiązane z ofiarą kontaktami zawodowymi lub osoby obce dla ofiary). Stalkerzy często przejawiają zaburzenia urojeniowe i zaburzenia osobowości, cechują się niskim poziomem empatii oraz trudnościami w nawiązywaniu relacji interpersonalnych. Większość ofiar to kobiety. Nękania często doświadczają także osoby publiczne oraz osoby, których praca jest związana z kontaktem z ludźmi (np. nauczyciele lub lekarze). Działania prześladowcy wywołują u ofiary liczne negatywne skutki, m.in. odczuwanie niepokoju i strachu, skrupowania i wstydu, bezsilności, osamotnienia, mogą pojawić się poczucie izolacji społecznej oraz dolegliwości zdrowotne (fizyczne i psychiczne). Ofiary nękania doświadczają skutków psychologicznych porównywalnych z objawami zespołu stresu pourazowego. Cyberstalking jest rodzajem → p r z e m o c y [t. 3] psychicznej. Nie wszystkie ofiary zgłaszają organom ścigania, że doświadczyły nękania. Wśród sposobów radzenia sobie z prześladowaniem można wskazać m.in. bezpośrednią konfrontację z prześladowcą (np. polegającą na próbach nawiązania rozmowy lub groźeniu sprawcy), unikanie prześladowcy i nie reagowanie na jego działania, wzmacnianie pewności siebie (np. udział w psychoterapii, zajęciach samoobrony, stosowanie technik relaksacyjnych) lub szukanie pomocy na zewnątrz. Uporczywe nękanie jest jednak przestępstwem i powinno zostać zgłoszone policji.

W polskim kodeksie karnym regulacje dotyczące zjawiska stalkingu (w tym – jego odmiany, czyli cyberstalkingu) dodano w 2011 r. Artykuł 190a kk wprowadza definicję stalkingu oraz kradzieży tożsamości. Zgodnie

z art. 190a § 1. kk „Kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie → z a g r o ż e n i a [t. 4], poniżenia lub udręczenia lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”. Zatem stalking zdefiniowano w kk jako „uporczywe nękanie”. W § 2 art. 190a wskazano natomiast definicję kradzieży tożsamości, która może być traktowana jako odrębne przestępstwo lub jeden ze sposobów nękania. Zgodnie z art. 190a § 2: „Tej samej karze podlega, kto, podszywając się pod inną osobę, wykorzystuje jej wizerunek, inne jej dane osobowe lub inne dane, za pomocą których jest ona publicznie identyfikowana, w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej”. W przypadku, gdy efektem uporczywego nękania lub podszywania się pod inną osobę jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, kara dla sprawcy wynosi od 2 do 12 lat pozbawienia wolności (art. 190a kk § 3). Ściganie przestępstwa określonego w § 1 (uporczywe nękanie) lub w § 2 (podszywanie się pod inną osobę) następuje na wniosek pokrzywdzonego (art. 190a kk § 4). Należy zwrócić uwagę na to, że w kk nie określono metody działania sprawcy w zakresie nękania lub podszywania się, zatem uznaje się, że art. 190a kk penalizuje zarówno działania realizowane w świecie rzeczywistym (stalking), jak i w wirtualnym (cyberstalking). Uporczywe nękanie i podszywanie się pod inną osobę należą do grupy przestępstw przeciwko wolności. Według statystyk dostępnych na stronie Policji w 2020 r. liczba postępowań wszczętych z art. 190a kk wyniosła 8984, liczba przestępstw stwierdzonych – 5878, a liczba przestępstw wykrytych – 3621.

Wykres 1. Postępowania wszczęte i przestępstwa stwierdzone z art. 190a kk za lata 2012–2020



Źródło: Policja, *Statystyka – Kodeks karny, przestępstwa przeciwko wolności (189–193), Uporczywe nękanie i wykorzystanie wizerunku (art. 190a)*, <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestępstwa-przeciwko-4/76586,Uporczywe-nekanie-i-wykorzystanie-wizerunku-art-190a.html> (dostęp 08.11.2021).

W razie doświadczenia zjawiska cyberstalkingu zaleca się:

- 1) gromadzenie dowodów – należy zarejestrować, zapisać i przechowywać wiadomości otrzymywane od prześladowcy;
- 2) wyrażenie sprzeciwu – jeśli jest to możliwe, to należy wyrazić sprzeciw wobec działań stalkera oraz zażądać ich zaprzestania oraz udokumentować sprzeciw (np. zapisać wiadomość przesłaną do stalkera);
- 3) kontrolowanie emocji – ofiara nie powinna podejmować żadnych rozmów, dyskusji i kłótni z prześladowcą;
- 4) sprawdzenie wykorzystywanych urządzeń (np. komputera) – ze względu na to, że stalker mógł zainstalować na urządzeniu ofiary np. oprogramowanie szpiegujące;
- 5) poinformowanie bliskiej osoby o sytuacji – wsparcie osób bliskich jest istotne dla m.in. zwiększenia poczucia → bezpieczeństwa [t. 1] ofiary;

- 6) zawiadomienie organów ścigania – ofiara powinna złożyć zawiadomienie na najbliższym komisariacie policji o uporczywym nękanii.

Przeciwdziałanie zjawiskom stalkingu i cyberstalkingu (oraz ogólnie → cyberprzemocy [t. 1]) obejmuje głównie działania edukacyjne. Umiejętności rozpoznania i szybkiego zareagowania na cybernękanie są niezbędne do skutecznego zakończenia prześladowania.

Paulina Motylińska

M. Cyrklaff-Gorczyca, *Cyberstalking jako forma przemocy z wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych*, [w:] *Ekologia informacji a zasoby informacyjne w bibliotekach i cyberprzestrzeni*, K. Materska, B. Taraszkiewicz (red.), Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Słupsk 2017; K. Gorazdowski, *Penalizacja zjawisk stalkingu, cyberstalkingu i mowy nienawiści – próba oceny przyjętych rozwiązań prawnych na płaszczyźnie prawnokarnej*, „*Studia Administracji i Bezpieczeństwa*” 2017, nr 3(3); J. Groth, *Cyberstalking – perspektywa psychologiczna*, „*Forum Oświatowe*” 2010, nr 2(43); P. Kaur et al., *A Systematic Literature Review on Cyberstalking. An Analysis of Past Achievements and Future Promises*, „*Technological Forecasting and Social Change*” 2021, vol. 163; L. McFarlane, P. Bocij, *An Exploration of Predatory Behaviour in Cyberspace: Towards a Typology of Cyberstalkers*, „*First Monday – Journal on The Internet*” 2003, vol. 8, iss. 9; P. Mullen i in., *Study of Stalkers*, „*The American Journal of Psychiatry*” 1999, vol. 156, iss. 8; E. Short i in., *The Impact of Cyberstalking*, „*Studies in Media and Communication*” 2015, vol. 3, iss. 27; D. Siemieniecka, M. Skibińska, K. Majewska, *Cyberagresja – zjawisko, skutki, zapobieganie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2020; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553 z późn. zm.

CYFROWA DEMENCJA – (ang. *digital dementia*) termin wprowadzony w 2012 r. przez Manfreda Spitzera, niemieckiego psychiatrę i neurobiologa, w celu opisanego symptomów chorobowych będących skutkiem niekontrolowanego korzystania z mediów cyfrowych (głównie urządzeń z dostępem do internetu). Mowa tu o zaburzeniach funkcji poznawczych (zmniejszona uwaga, skrócony czas zapamiętywania, zdolność koncentracji), a nawet o przyspieszonym wystąpieniu wczesnej demencji. Warto podkreślić za badaczami z dziedziny neurobiologii, że obniżenie zdolności poznawczych jest dalece nieporównywalne z szerszą dewastacją poznawczą, jaką jest

demencja, czyli utrata funkcji poznawczych oraz zdolności behawioralnych w takim stopniu, że zakłóca to codzienne życie i czynności danej osoby. Zazwyczaj objawy demencji obserwuje się u osób starszych, jednak obecnie – jak twierdzi M. Spitzer – są one coraz bardziej zauważalne u przedstawicieli pokolenia ludzi, którzy dorastali w erze wszechobecnej technologii, czyli także komputerów i internetu. Przedstawiciele tego pokolenia powszechnie nazywani są cyfrowymi tubylcami (ang. *digital natives*), czyli – jak zauważa Marc Prensky – „native speakerami” cyfrowego języka komputerów, gier wideo i internetu.

Według Spitzera bezrefleksyjne zanurzenie się w świecie mediów cyfrowych może znacząco zaszkodzić zdrowiu naszego mózgu. Ten organ, plastyczny i podatny na zmiany, kiedy pracuje, podlega stałym zmianom, natomiast gdy go nie używamy, to nie powstają w nim ślady pamięciowe, czyli nie zachodzi proces uczenia się, a przez to maleje nasz potencjał umysłowy (jeśli np. czegoś nie robimy, ponieważ używamy komputera, to w naszych mózgach nie powstają połączenia neuronalne będące skutkiem wykonywania określonych czynności). Ta cudowna zdolność naszego mózgu oznacza, że wpływ na jego strukturę ma zarówno to wszystko, co robimy, jak i to, czego nie robimy lub co robimy zbyt rzadko, a największą gotowość do zmian mózgu wykazuje w dzieciństwie. Od rodzaju stymulacji, czyli od tego, co będziemy robić i czego robić nie będziemy (głównie dotyczy to dzieci i ludzi młodych), zależy, w jakim stopniu mózg rozwinie swój potencjał.

Zatem warto zwrócić uwagę na sposoby w jakich – zdaniem Spitzera – pozbywamy siebie rozumu na skutek niekontrolowanego obchodzenia się z różnymi formami mediów cyfrowych:

- ▶ Odbieramy sobie możliwość samodzielnego myślenia oraz korzystania z własnej pamięci, gdyż pozwalamy technice wyręczać nas w pracy umysłowej – np. nadużywanie funkcji „zapisz” wpływa niekorzystnie na proces zapamiętywania, gdyż – zgodnie z efektem *Zeigarnik* – lepiej pamiętamy zadanie niedokończone (mózg nie chce tej sprawy „wypuścić” i ciągle o tym myśli), stały dostęp do internetu nie ułatwia pamiętania, a jedynie – przypomnianie sobie, sięganie do zewnętrznego banku pamięci (coraz częściej wiemy, gdzie daną → i n f o r m a c j ę [t. 2] znaleźć, a nie jest nam wiadome

to, czego ona dotyczy), a jeżeli korzystamy z systemu nawigacji satelitarnej, osłabiamy naszą zdolność orientacji przestrzennej.

- ▶ Utrudniamy lub wręcz uniemożliwiamy głębokie przetwarzanie treści docierających do naszego mózgu – np. człowiek poznający świat za pomocą myszy komputerowej zastanawia się nad nim mniej dogłębnie niż wtedy, gdy wszystkimi zmysłami pojmuje otaczającą rzeczywistość.
- ▶ Z procesu uczenia się eliminujemy czynności manualne i motorykę. Przykładowo: poznawanie przez dziecko świata za pomocą myszy komputerowej, skutkuje spowolnieniem zdolności refleksji nad nim, gdyż ruchy ciała stają się elementem konkretnych śladów pamięciowych, wpływających na sprawność operowania w myślach wyuczonymi treściami – ręce odgrywają istotną rolę podczas nabywania wiedzy ogólnej czy też uczenia się abstrakcyjnych pojęć.
- ▶ Wpływamy na nasze zachowania społeczne. Przykładowo: portale społecznościowe oferujące podejrzaną jakość kontakty społeczne wpędzają młodych użytkowników w depresję i w samotność, a zatem w czynniki stresujące, które prowadzą do obumierania komórek nerwowych i w dłuższej perspektywie sprzyjają rozwojowi demencji, zastąpienie – głównie u dzieci – rzeczywistych kontaktów międzyludzkich portalami społecznościowymi może prowadzić na dłuższą metę do zmniejszania się społecznych modułów w ich mózgach, reklamy promujące niezdrowy tryb życia mogą uzależnić konsumentów – głównie dzieci – od konkretnych form pożywienia bogatych w tłuszcze i węglowodany.
- ▶ Bierzymy udział w narastaniu realnej → p r z e m o c y [t. 3] w otaczającym nas świecie – m.in. brutalne gry komputerowe pozostawiają ślady pamięciowe u dzieci i młodzieży w postaci narastającej gotowości do stosowania przemocy, mniejszej wrażliwości wobec realnej → a g r e s j i [t. 1], izolacji społecznej i słabszych szans na zdobycie wykształcenia.
- ▶ Wciągamy dzieci w cyfrową narkomanię. Przykładowo: wyposażamy dzieci od najmłodszych lat w smartfony, przez co skazujemy je na możliwość uzależnienia się od nich i izolację społeczną.

- ▶ Skazujemy się na stan „trwałego częściowego rozkojarzenia uwagi” lub na stan nieustannego bycia zajęтым, czyli zwracania uwagi na wszystko bez skoncentrowania się na czymkolwiek. Cyfrowo „podłączeni”, skazujemy mózg na funkcjonowanie w stanie ciągłego → k r y z y s u [t. 2], podczas którego mózg nie ma czasu na refleksję, na kontemplację, na podejmowanie przemyślanych decyzji – funkcjonuje ciągle w stanie pobudzenia w oczekiwaniu na nowy kontakt lub ekscytującą informację, a to prowadzi do stresu psychicznego nazywanego technowypaleniem mózgu (ten organ w takiej sytuacji automatycznie sygnalizuje nadnerczu konieczność wydzielania kortyzolu i adrenaliny, co na dłuższą metę prowadzi do zaburzeń zdolności poznawczych, do depresji, a także zmienia sieć neuronową w hipokampie, czyli w tych obszarach mózgu, które zawiadują nastrojem i myśleniem).
- ▶ „Wyćwiczymy” zespół deficytu uwagi – nieustanne wykonywanie wielu czynności jednocześnie (tzw. wielozadaniowość) może skutkować bardziej powierzchownym przetwarzaniem różnorodnych i stale zmieniających się treści.
- ▶ Zastępujemy głęboką pracą umysłową, będącą podstawowym warunkiem procesu uczenia się, cyfrowym ślizganiem się po powierzchni: gdy klikamy na oślep i nigdy nie wracamy do rzetelnego źródła danych, szukamy informacji w sposób horyzontalny (poruszając się po powierzchni), a nie – wertykalny. Chodzi o to, żeby całość rozpoznawać przez zrozumienie szczegółów, a szczegóły – przez odwołanie się do całości.
- ▶ Osłabiamy zdolności precyzyjnego wyszukiwania danych (ang. *information retrieval*): tendencja do bardziej powierzchownego wyszukiwania danych w sieci – choć nie tylko charakterystyczna dla młodych ludzi – jest wynikiem zbyt ubogiej wiedzy na temat a) struktur informacyjnych, b) logicznych zasad łączenia danych z różnych źródeł oraz c) odróżniania rzeczy ważnych od nieistotnych.

Jeżeli chodzi o dzieci i młodzież, to – według raportu *Nastolatki 3.0* – polski nastolatek w 2020 r. wpatrywał się w ekran komputera lub smartfona ok. 12 godzin na dobę: w wolnym czasie średnio 4 godziny i 50 minut dziennie, w trakcie zdalnych lekcji średnio 7 godzin i 41 minut. Blisko co

dziesiąty (11,5%) nastolatek w wolnym czasie jest aktywny w sieci ponad 8 godzin dziennie, a co piąty (21,3%) spędza tyle czasu przed monitorem w dni wolne od lekcji. Co szósty nastolatek (16,9%) intensywnie korzysta z internetu w godzinach nocnych (po godz. 22).

Oznaki i objawy demencji cyfrowej obejmują zatem: pochyloną postawę, opóźnienia w rozwoju, utratę pamięci krótkotrwałej, odosobnienie społeczne, brak ruchu, niepokój, depresję, złość, zaburzenia równowagi i nieprawidłowe wzorce ruchowe.

Problemom, jakie niosą ze sobą cyfrowe media, w tym – rozprzestrzenianiu się cyfrowej demencji, możemy jednak starać się zapobiec poprzez wcielenie odpowiednich pomysłów w życie. Oto ich lista:

- ▶ Zrozumienie mechanizmów uczenia się, zapamiętywania, uwagi i rozwoju pozwoli dostrzegać → z a g r o ż e n i a [t. 4] wynikające z użytkowania nowych technologii.
- ▶ Odsunięcie w czasie pierwszego kontaktu dziecka z cyfrowymi mediami – dzieci, w przeciwieństwie do dorosłych, których mózgi są w miarę uformowane, dużo mniej plastyczne, a tym samym bardziej odporne na negatywne skutki uboczne ze strony nowych technologii, uczą się bardzo szybko, więc prawdopodobieństwo, że przyswajane przez nie treści utrwalą się na całe życie, jest duże.
- ▶ Opanowanie nowych technologii i kontrolowanie kryjącej się w niej siły, m.in. umiejętne budowanie wielozadaniowości (np. stopniowanie wielozadaniowości, czyli rozpoczęcie od 2 zadań naraz i to tych, w których jesteśmy naprawdę dobrzy), koncentrowanie uwagi (np. świadome zaangażowanie umysłu, czyli skupienie się na kwestiach mających dla nas znaczenie osobiste).
- ▶ Wyłączanie gadżetów i zwracanie się ku sobie – skupienie się na tym, co nas otacza, na własnych uczuciach, myślach i stanie fizycznym, co zmniejsza stres, pomaga nam słuchać innych i lepiej się z nimi komunikować (m.in. medytacja, joga, autohipnoza wspomagające odprężenie się pomagają w osiągnięciu spokoju i zmieniają naszą fizjologię – zwalniają rytm serca, spowalniają oddech, obniżają ciśnienie krwi).
- ▶ Zwiększanie kontroli nad technologicznymi pokusami, które – gdy technologia przestaje być użytecznym narzędziem, a staje się

sensem życia – mogą być groźne. Przykładowo: w celu ochrony przed uzależniającymi stronami internetowymi można stosować programy i filtry monitorujące zawartość, skontaktować się ze specjalistą lub szukać grup wsparcia.

- ▶ Utrzymywanie łączności offline – zwiększenie świadomości znaczenia kontaktów z innymi ludźmi, połączone z ćwiczeniami umiejętności społecznych, może przyczynić m.in. się do pokonania strachu przed kontaktami twarzą w twarz.
- ▶ Właściwe „obchodzenie” się z mózgiem (kształcenie mózgu, dbanie o jego jakość), m.in. trening mózgu offline (np. nauka gry w szachy, nauka obcego języka, malowanie obrazów), zadbanie o tzw. kognitywne rezerwy mózgu, z których możemy czerpać w sytuacji, gdy nasz umysłowy potencjał maleje (im wyższy punkt wyjścia, tym dłuższy przebieg procesu „opadania” – umysłowej degradacji, choć pewną rolę odgrywają tu również predyspozycje genetyczne).

Ponadto aby uniknąć negatywnego wpływu nowych technologii na nasze życie, w tym – osłabiania naszego (a przed wszystkim ludzi młodych i dzieci) potencjału umysłowego, warto mocno zrewidować swój do nich stosunek i poddać się „cyfrowemu detoksowi”, czyli dobrowolnej i celowej abstynencji od korzystania z technologii (odłączenia się na pewien czas od telefonu, laptopa i wszystkich urządzeń, za pośrednictwem których stale jesteśmy online). Problem przywiązania do nowych technologii wiąże się też ze zjawiskiem określanym jako FOMO (od ang. *Fear of Missing Out*), oznaczającym wewnętrzny przymus ciągłego sprawdzania e-maili lub pisania postów na portalach społecznościowych w obawie przed utratą kontaktu z potencjalnie ważnymi informacjami. Takim zachowaniom towarzyszy również phubbing (połączenie słów *phone* oraz *snubbing* – ‘telefon’ oraz ‘odtrącanie’), czyli koncentrowanie się na smartfonie kosztem komunikacji interpersonalnej.

Cyfrowy detoks może przynieść korzyści każdemu – może poprawić dobrostan psychiczny i więzi społeczne, zmniejszyć ryzyko kompulsywnego korzystania ze smartfonów (i nie tylko), a także poprawić nastroj, sen i pozbyć się uczucia wewnętrznego niepokoju. Kto staje się zatem bardziej świadomym korzystania z technologii, może uniknąć niekorzystnych

i długoterminowych skutków – zmniejszyć ryzyko zaburzeń poznawczych, a także możliwych szkód psychologicznych lub fizycznych.

Wydaje się zatem, że korzystanie z nowoczesnych technologii ma wiele negatywnych skutków dla naszych zdolności poznawczych, choć – oczywiście – ważne staje się dostrzeżenie jej potencjalnych korzyści, aby zrozumieć, jaką rolę odgrywają cyfrowe zachowania poszczególnych osób. Potrzeba jednak więcej badań, aby zrozumieć, czy ten wpływ okazuje się tylko tymczasowy, czy też powoduje długotrwałe, stałe pogarszanie się stanu zdrowia, które dowodzi zasadności nazwania tego zjawiska demencją cyfrową.

Emilia Musiał

Digital Dementia Is on the Rise, „Korea JoongAng Daily”, June 24, 2013, <http://koreajoongangdaily.joins.com/news/article/article.aspx?aid=2973527> (dostęp 20.10.2021); A. Jupowicz-Ginalska i in., *Polacy a lęk przed odłączeniem – raport z badań*, <https://www.wdib.uw.edu.pl/attachments/article/1992/FOMO.%20Polacy%20a%20l%C4%99k%20przed%20od%C5%82%C4%85czeniem%20-%20raport%20z%20bada%C5%84.pdf> (dostęp 20.10.2021); *Nastolatki 3.0, Raport z ogólnopolskiego badania uczniów – 2021 r.*, <https://thinkstat.pl/publikacje/nastolatki-3-0-raport-z-ogolnopolskiego-badania-uczniow-2021-r> (dostęp 20.10.2021); A. Ogonowska, *Psychologia mediów i komunikowania. Wprowadzenie*, Impuls, Kraków 2018; E. Petlák, J. Zajacowá, *Rola mózgu w uczeniu się*, Petrus, Kraków 2010; M. Prensky, *Digital Natives, Digital Immigrants*, „On the Horizon” 2001, vol. 9, iss. 5, <https://www.marcprensky.com/writing/Prensky%20-%20Digital%20Natives,%20Digital%20Immigrants%20-%20Part1.pdf> (dostęp 10.10.2021); G. Small, G. Vorgan, *iMózg. Jak przetrwać technologiczną przemianę współczesnej umysłowości*, tłum. S. Borg, Vesper, Poznań 2011; B. Sparrow, J. Liu, D.M. Wegner, *Google Effects on Memory: Cognitive Consequences of Heaving Information at Our Fingertips*, „Science” 2011, vol. 333, iss. 776, <https://citeseerx.ist.psu.edu/viewdoc/download?doi=10.1.1.405.4868&rep=rep1&type=pdf> (dostęp 20.10.2021); M. Spitzer, *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i nasze dzieci*, tłum. A. Lipiński, Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk 2013; tenże, *Jak uczy się mózg*, tłum. M. Guzowska-Dąbrowska, PWN, Warszawa 2011; M. Szpunar, *Internet i jego wpływ na procesy pamięciowe*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 2015, t. 18, nr 2(70); A. Wirtwein, P. Kościelniak, *Wywieźli ich na pustynię i zabrali telefony. Wyniki cyfrowego detoksu dają do myślenia*, <https://www.focus.pl/artykul/idz-nacyfrowy-detoks> (dostęp 20.10.2021); M. Żylińska, *Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2013.

CYFROWY NARCYZM – (ang. *digital narcissism*) cyfrowe oblicze zachowań skierowanych na własne ja – zachowań w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1], w których m.in. splatają się – na większą niż dotąd skalę – ekshibicjonizm i voyeuryzm, czego konsekwencją jest prezentowanie różne wersje samych siebie i jednocześnie, z coraz większą ochotą, podglądanie innych. To – jak podaje Magdalena Szpunar – autoprezentacja i odpowiednio spreparowana kreacja samego siebie, stająca się wręcz anomalią immamentnie związaną z naszym stylem życia, sposobem ucieczki od problemów zewnętrznego świata, formą radzenia sobie z lękiem, poczuciem pustki, uzależnieniem od nieustannej aprobaty innych. Do swoistej erupcji takich zachowań przyczyniło się życie w epoce wizualnej, w której „[...] mamy do czynienia z efektem postpiśmienności przejawiającym się odejściem od form tradycyjnego pisma na rzecz form audiowizualnych i ideograficznych”. Warto podkreślić w tym miejscu, że prymat obrazu – czyli dominacja tego, co widzialne, nad tym, co zrozumiałe – prowadzący do patrzenia bezrozumnego, przekształca istotę zwaną *homo sapiens*, wytwór kultury pisanej, w *homo videns*, istotę, która słowo zdetronizowała na rzecz obrazu.

Ten rodzaj współczesnego narcyzmu – jego cyfrowa odsłona – stanowi ponadto swego rodzaju zestaw praktyk komunikacyjnych typowych dla technologii Web 2.0, opartych na egocentryzmie tak uwypuklonym, że aż graniczącym z patologią.

Cyfrowy narcyzm wyraża się poprzez serię „ekstremalnych” działań (w zasadzie codziennie), takich jak robienie dużej ilości selfies (cyfrowych autoportretów stanowiących formę wyrażania siebie, kształtowania własnej tożsamości, afiliowania działań) czy nieskrępowane odsłanianie się (nadmierne ujawnianie → i n f o r m a c j i [t. 2] o sobie) nazywane oversharingiem, który przejawia się w kompulsywnym przeglądaniu się w wirtualnym lustrze, którego odbicie stanowią patrzący inni. Narcissurfing to nie tylko wyszukiwanie online treści na swój temat, lecz także przemożna potrzeba informowania o sobie.

Dzielenie się (a raczej: nadmierne dzielenie się) to sposób, w jaki cyfrowi narcyzi kolekcjonują przejawy swojego „uwielbienia” – czego odzwierciedleniem są tzw. lajki i komentarze zwrotne świadczące o skuteczności wyrażania siebie oraz popularności, ale także (a może – przede

wszystkim) będące sposobem na zaistnienie (medialną widoczność stającą się panaceum na odczucie bezsensu własnej egzystencji, remedium na problemy życiowe i brak sukcesów w realnym życiu, znak statusu społecznego i pozycji jednostki) – ponieważ istnieją tylko wtedy, gdy mogą być widziani i rozpoznawani. Można powiedzieć: „Oglądasz mnie, więc istnieję”, co może oznaczać, że cyfrowi narcyzi, ponieważ nie mają nic do zaoferowania (ani własnych kompetencji, ani ważnych treści), prezentują swoją fizyczność, która nie wymaga od nich poniesienia niemal żadnych wysiłków. Co więcej – cyfrowy narcyz nie może (a raczej: nie potrafi) żyć bez publiczności, która zapewnia mu społeczną aprobatę: „potrzebuje innych w roli oglądających, słuchających, czy czytających płytkich wynurzeń publikowanych online”. Właściwie możemy powiedzieć, że pragnie żyć w środowisku określanym mianem wiecznego lajka – coraz mniej robi dla siebie, a coraz więcej dla innych, aby otrzymać lajkową afirmację. „Staje się patchworkiem pragnień wielu, tak naprawdę niewiele znaczących dla niego ludzi, których pochwała staje się sposobem na podwyższenie jego samooceny”.

Pojmowanie narcyzmu w kontekście cyberprzestrzeni pozwala zauważyć, że zachowania narcystyczne w tej odsłonie wzmacniają i podtrzymują media narcystyczne, takie jak telewizja czy internet (zwłaszcza sieci społecznościowe), oferujące szansę na zaistnienie niemal wszystkim. Jak pisze Elias Aboujaoude, Facebook stanowi doskonałe forum dla tendencji narcystycznych, ponieważ „osoby narcystyczne, zamiast patrzeć w lustro, mogą spędzać całe dni w sieci, uaktualniając swoje profile i pławiąc się w swoim blasku”. Ponadto zauważa, że internet oferuje wiele możliwości jeszcze większego zachłyśnięcia się sobą i promocji siebie, takich jak dowolna preparacja własnej biografii (kształtowania własnego wizerunku online, określanego mianem trybu Boga), odpowiednio dobrane zdjęcia czy też zamierzona „kolekcja” znajomych – słowem: nieustanne multiplikowanie samego siebie. Liczne badania – w tym przeprowadzone na uniwersytetach w Swansea, w Mediolanie, we Florencji – pokazują, że 2/3 ludzi ma tendencję do korzystania z sieci społecznościowych przede wszystkim w celu publikowania selfies, co dowodzi, że te sieci służą jako multiplikatory pragnienia bycia w centrum uwagi i zaspokojenia tej głębokiej potrzeby podziwu. Ponadto zauważono, że sieci społecznościowe

przyciągają głównie narcyzów wrażliwych, tych, którzy czują się bardziej niepewnie i mają niższą samoocenę, ponieważ w środowisku online czują się bardziej pewni siebie niż w rzeczywistych interakcjach. Dlatego używają tej przestrzeni jako środka do uzyskania podziwu, którego pragną. Można by rzec – za B. Świątek – że: „[...] narcystyczne media łechtają ego przeciętnego odbiorcy, wmawiając mu, że jest kimś wartościowym i znaczącym. Pospolitość traktują jak wartość, a walorem staje się brak jakichkolwiek umiejętności”.

W kontekście rozważań o narcyzmie cyfrowym warto zauważyć, że osobnik narcystyczny (*Homo narcissus*) m.in.:

- ▶ wykazuje nastawienie wielkościowe, chroniczną potrzebę podziwu i brak empatii (aprobatę samego siebie uzależnia od akłamacji publiczności);
- ▶ przejawia cechy merkantylnych relacji ze światem, tj. nastawienie na własny sukces i silną potrzebę władzy, zogniskowanie na materialnej stronie życia (kulturze konsumpcji), utrzymywanie kontaktów z wpływowymi i znaczącymi ludźmi;
- ▶ pielęgnuje przekonanie, że własne ideały są bardziej wyszukane od wartości innych ludzi, postrzega świat niemal wyłącznie przez pryzmat własnych potrzeb, przecenia własne możliwości, nie potrafi przyjąć perspektywy innej osoby;
- ▶ nawiązuje instrumentalne relacje z innymi ludźmi, sprowadzone do procesu konsumowania, relacje wyłącznie dla korzyści własnej, „inni są niezbędni do odczuwania pełni satysfakcji i szczęścia z podejmowanych działań”;
- ▶ idealizuje własne *ja*, jest zakochany we własnym wizerunku (nadmiernie zainteresowany sobą, własną fizycznością), ma zawyżoną samoocenę, traktuje siebie jak markę (ang. *personal brand*, *self-branding*), którą należy kreować, aby móc efektywnie się sprzedawać;
- ▶ odczuwa kompulsywną potrzebę pozostawiania po sobie wielu informacji w internecie oraz wyszukiwania informacji na swój własny temat (tzw. *narcissut fing* czyli narcystyczne surfowanie);
- ▶ żyje pod presją haseł reklamowych i trendów lansowanych przez kolorowe czasopisma, akceptuje jedynie ciało młode;

- ▶ kształtuje się w warunkach relatywizmu moralnego i moralnej deprivacji.

Jak zauważa M. Szpunar, narcystyczne schorzenie nie tylko dotyka pojedynczych jednostek czy struktur społecznych (organizacje, instytucje), lecz także infekuje kulturę, w której funkcjonuje jednostka. Jawi nam się zatem kultura narcyzmu, do której ukształtowania – według Christopfera Lascha, amerykańskiego historyka, twórcy tego pojęcia – przyczyniły się przemiany zachodzące w społeczeństwie: biurokracja, rozprzestrzenianie się obrazów, terapeutyczne → i d e o l o g i e, kult konsumpcji oraz degradacja rodziny. Nadrzędnymi wartościami w takiej kulturze staje się realizacja siebie, zogniskowanie wyłącznie na sobie i własnych potrzebach. Innymi słowy: „Kultura staje się narcystyczna, kiedy bogactwo osiąga rangę wyższą niż mądrość, a rozgłos zyskuje większy podziw niż godność”.

W ten sposób problematyka narcyzmu w kulturze, podjęta przez Lascha, toczy się wokół jednego z trzech głównych nurtów podejmowanych w dyskursie naukowych – wokół ujęcia kulturowo-społecznego. Ta perspektywa pozwala zrozumieć, że narcystyczna może być nie tylko pojedyncza jednostka (narcyzm rozumiany jako naturalny i prawidłowy etapu rozwoju człowieka lub zaburzenie stanowiące jednostkę chorobową), lecz także cała zainfekowana nim kultura, w której przychodzi nam żyć. To szersze pojmowanie narcyzmu transmituje to pojęcie z rozumienia indywidualistycznego, które odnajdujemy zarówno w nurcie genetycznym, jak i w klinicznym, w obszarze zbiorowości i kultury przez nią generowanej.

Warto także dodać, że na wagę analiz i interpretacji narcyzmu jako zjawiska społeczno-kulturowego o szerokim zasięgu zwracają uwagę Vincenzo Cesario i Italo Vaccarini – współcześni włoscy socjologowie, którzy wykorzystują samo pojęcie narcyzmu jako metaforę służącą do opisu współczesnej kultury lub do wskazania jej najbardziej charakterystycznych cech. A zatem – jak zauważają w swoich pracach Robert McCrae i Alexander Lowen – „nie tylko kultura może kształtować/modelować osobowość, ale i jednostka może modelować kulturę według obrazu samej siebie”, co w konsekwencji – o czym piszą Jean Twenge i Keith Campbell – może prowadzić wręcz do epidemii czy plagi narcyzmu. Z jednej strony – narcystyczna kultura sprzyja wszakże wzrostowi narcyzmu wśród jednostek, a z drugiej – narcystyczne jednostki infekują swym zaburzeniem kulturę.

Według M. Szpunar: „Laschowska kultura narcyzmu ewoluowała w kulturę cyfrowego narcyzmu, gdzie przestrzeń internetowa, zamiast wzmacniać interakcje międzyludzkie, prowadzi do egocentrycznego skupienia na samym sobie i własnych internetowych kreacjach, a kontakty z innymi stają się niczym więcej niż naskórkową i powierzchowną formą okazywania aprobaty”. Zatem w takiej kulturze mamy do czynienia m.in. z:

- ▶ imperatywem szczęścia utożsamianym z sukcesem, który ma je warunkować (wymuszony i nienaturalny uśmiech, sztuczne zadowolenie, udawana sympatia, „miła osobowość”, „kontrolowany uśmiech”, wszystko musi być *cool*);
- ▶ imperatywem sukcesu stanowiącym komponent tożsamości współczesnego człowieka (wyprzedzenie innych, zwycięstwo nad innymi, cel sam w sobie – nie chodzi o sukces osiągnięty własną pracą, pomysłowością, samodyscypliną);
- ▶ deficytem autentyczności lub zainscenizowaną autentycznością (fastfoodyzacja kontaktów interpersonalnych, kultura podglądactwa, maskowanie się, połowiczne związki, samorealizacja bez względu na więzi między ludźmi, autopromocja, a nie – autentyczna ekspresja siebie);
- ▶ imperatywem fałszu (kreowanie osobowości fasadowej zgodnej z oczekiwaniami innych, np. fałszywe piękno osiągnięte dzięki operacjom plastycznym, mądrość oparta na pustych frazesach);
- ▶ konsumpcjonizmem (umacnianie poglądu, że o wartości człowieka stanowi to, co człowiek posiada: że bogactwo, sława i atrakcyjny wygląd to sposób na szczęście i sukces w życiu, że w relacjach społecznych najważniejsza jest korzyść zewnętrzna – realizacja celów przy minimum wysiłku, związki bez zobowiązań).

Oto destrukcyjne oblicze kultury cyfrowego narcyzmu. Skazuje ona jednostki na funkcjonowanie w patologicznym kontekście, prowadzącym do patologicznych konsekwencji, wśród których – za M. Szpunar – możemy wymienić m.in.: pozostawanie jednostki w stanie konfliktu samej ze sobą (dysonans między tym, co realne, a tym, co wyidealizowane, nieustanna walka o doskonały wizerunek), permanentny stan udręczenia przez niespełnienie, trwanie w stanie ciągłej niepewności, napięcia, w niewiedzy, co może przynieść jutro, kult samouwielbienia

(selfizm – samoafirmacja i zapatrzenie w siebie, zaabsorbowanie własną fizycznością), niepohamowane odsłanianie się, zewnątrzsterowanie (życie w taki sposób, aby zyskać akceptację i aprobatę innych), obsesyjne pragnienie zostania gwiazdą (potrzeba życia w blasku sławy, życia, które zachwyca i wzbudza zainteresowanie, głód uwagi ze strony innych, imperatyw absorbowania sobą uwagi innych), bezwzględność w działaniu, celebrowanie przedmiotów, kierowanie się wartościami umacniania *ja*, powierzchowność, upatrywanie sensu i istoty własnej egzystencji w konsumpcji i w nieustannym zaspakajaniu własnych zachcianek, zaburzenie umiejętności kształtowania zdrowych i efektywnych relacji z innymi (głęboki introwertyzm i nieumiejętność kontaktu z innymi staje się przejawem – według Alfreda Ledera – autyzmu w sensie kulturowym), przymus bycia nieustannie online (tzw. FOMO).

Istnieje też inny sposób rozumienia narcyzmu – nie jako patologii, ale jako stałej cechy (lub zbioru określonych cech), która w różnym nasileniu występuje bez wyjątku u każdego człowieka. To prowadzi niektórych badaczy do wniosku, że ma on też swój pozytywny (dojrzały) wymiar. A zatem narcyzm to nie tylko choroba – rozpatrywany jako całe spektrum (przy odpowiednim nasileniu cech), okazuje się także wyrazem zdrowia. Kultura narcyzmu staje się wtedy nie tyle destrukcyjna, ile ryzykowna. Daria Jezierska-Geburczyk zauważa, że to nowe określenie pozwala „mieć na uwadze → z a g r o ż e n i a [t. 4], jakie niesie ze sobą współczesna kultura w wyjaskrawianiu cech narcystycznych, i jednocześnie dostrzegać jej nieradykalność – a nawet dopuszczać tkwiący w niej potencjał do umacniania zdrowego *ja*”.

Sposobu odejścia od kultury cyfrowego narcyzmu można szukać – jak twierdzą Cesareo i Vaccarini – wśród ludzi zdefiniowanych jako *homo civicus*, czyli angażujących się w relacje społeczne i podejmujących zobowiązania, świadomych, że ich samorealizacja jest nieodzownie związana z umiejętnością tworzenia więzi międzyludzkich i przynależnością do grupy, a także z poczuciem solidarności i lojalności. Ograniczać przyrost zachowań narcystycznych może też wszechstronne kształcenie humanistyczne. Martha Nussbaum uważa, że „edukacja humanistyczna jest szansą na zbudowanie głębokich relacji międzyludzkich, a nie takich, które oparte są na manipulacji i instrumentalnym wykorzystaniu”. Konieczne staje

się więc rozumienie perspektywy drugiego człowieka, czyli wyobraźnia współczująca.

Emilia Musiał

E. Aboujaoude, *Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości*, tłum. R. Andruszko, Wydawnictwo UJ, Kraków 2012; V. Cesareo, I. Vaccarini, *L'era del narcisismo*, Franco Angeli, Milano 2012; P. Ciołkiewicz, „Brawo ja”, czyli *wszyscy jesteśmy narcyzami*, „Interdyscyplinarne Studia Społeczne” 2016, nr 1(1); M. Drabek, *Dominacja wzroku. Kryzys pisma po zwrocie wizualnym*, „Kultura – Historia – Globalizacja” 2010, nr 8; D. Jezierska-Geburczyk, *Zawodowy obraz siebie a obraz współczesnego narcyzmu*, „Kultura Współczesna” 2020, nr 1(108); T. Korulczyk, M. Korulczyk, *Narcystyczne cechy osobowości a inteligencja płynna*, „Studia z Psychologii w KUL” 2012, nr 18; Ch. Lasch, *Kultura narcyzmu. Amerykańskie życie w czasach malejących oczekiwań*, tłum. G. Ptaszek, A. Skrzypek, Wydawnictwo Akademickie „Sedno”, Warszawa 2019; A. Lowen, *Narcyzm. Zaprzeczenie prawdziwemu Ja*, Agencja Wydawnicza Jacek Santorski & Co, Warszawa 1995; R. McCrae, *Trait Psychology and Culture: Exploring Intercultural Comparisons*, „Journal of Personality” 2001, iss. 69; M. Nussbaum, *Not For Profit: Why Democracy Needs the Humanities*, Princeton University Press, Princeton 2010; M. Rygielska, *Narcyzm po włosku albo digitambulicy i selfiści*, „Kultura Współczesna” 2020, nr 1(108); G. Sartori, *Homo videns. Telewizja i postmyślenie*, Wydawnictwo UW, Warszawa 2007; M. Szpunar, *Kultura cyfrowego narcyzmu*, Wydawnictwa AGH, Kraków 2016; *taż*, *Kultura narcystycznie skierowana*, „Kultura Współczesna” 2020, nr 1(108); *taż*, *Od narcyzmu jednostki do kultury narcyzmu*, „Kultura – Media – Teologia” 2014, nr 18; *taż*, *Od pierwotnej oralności do wtórnej piśmienności w epoce dominacji internetowego biasu*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2014, t. 57, nr 4; B. Świątek, *Narcyzm jako źródło zaburzeń orientacji życiowych człowieka*, [w:] *Narcyzm. Jednostka, społeczeństwo, kultura*, J. Sieradzan (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2011; Ł. Tomczyk, K. Potyrała, *Zjawisko selfie wśród nastolatków. Kontekst narcyzmu w dyskursie psychospołecznym, pedagogicznym i kulturowym*, „Kultura Współczesna” 2020, nr 1(108).

DEKARBONIZACJA – proces polegający na systematycznej redukcji emisji dwutlenku węgla (CO₂) do atmosfery, do momentu całkowitego zaprzestania jego emisji.

Proces dekarbonizacji można rozpatrywać na 2 płaszczyznach, takich jak:

- ▶ gospodarka jako całość – zakłada zmniejszenie emisji CO₂ na jednostkę PKB (tona/USD/osoba),
- ▶ gospodarka systemu energetycznego – redukcja emisji CO₂ na jednostkę wytworzonej energii (kg/baryłka).

Kierunki dekarbonizacji mogą być następujące:

- ▶ elektryfikacja gospodarki,
- ▶ dekarbonizacja procesu wytwarzania energii,
- ▶ efektywność energetyczna.

Te kierunki są powiązane i się uzupełniają. Celem dekarbonizacji jest zastąpienie systemów opartych na paliwach kopalnych energią elektryczną wytwarzaną przy użyciu nośników niskoemisyjnych, takich jak źródła energii odnawialnej (OZE).

Znaczenie dekarbonizacji systemów energetycznych wzrosło po wejściu w życie porozumienia klimatycznego z Paryża w 2016 r, które jest związane ze skutkami globalnych zmian klimatu i ze wzrostem stężenia

CO₂ w atmosferze. Z kolei ten wzrost kojarzy się przede wszystkim z początkiem rewolucji przemysłowej, kiedy głównym źródłem energii stał się węgiel. Porozumienie paryskie, ratyfikowane przez 174 kraje, ma na celu ograniczenie globalnego ocieplenia znacznie poniżej 2°C, a docelowo do 1,5°C względem epoki przedprzemysłowej – w celu zmniejszenia ryzyka i szkód wywołanych przez zmianę klimatu. Wzrost temperatury o 2°C odpowiada wzrostowi poziomu morza o 6 m i jest właśnie tym progim → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], którego ludzkość nie powinna przekroczyć.

W trakcie swojego rozwoju gospodarka światowa doświadczyła kilku przemian energetycznych, takich jak przejście z węgla drzewnego na węgiel kamienny, następnie – dominująca pozycja ropy naftowej oraz rosnące wykorzystanie gazu ziemnego. Wcześniej w trakcie przemian energetycznych kierowano się wygodą i konkurencyjnością cenową. Obecnie wybór nośników energii jest uwarunkowany przede wszystkim aspektami środowiskowymi. W obliczu globalnego → k r y z y s u [t. 2] klimatycznego światowy przemysł związany z ropą i gazem zmienia się w kierunku gospodarki niskoemisyjnej.

W każdym kraju nastąpił obecnie znaczący zwrot w kierunku energii odnawialnej jako rozwiązania alternatywnego dotyczącego wytwarzania energii, a przy tym zrównoważonego środowiskowo i przyjaznego dla klimatu. Według raportu Międzynarodowej Agencji Energetycznej ciepło przemysłowe odpowiada za w przybliżeniu 65% zapotrzebowania przemysłu na energię i za prawie 20% światowego zużycia energii. Stwarza to jedną z najbardziej znaczących emisji CO₂, ponieważ większość ciepła przemysłowego pochodzi ze spalania paliw kopalnych. Dekarbonizacja sektora paliwowo-energetycznego wymaga poważnych zmian, zwłaszcza w przypadku wysokotemperaturowego ciepła przemysłowego.

Obecnie społeczność światowa promuje ideę dekarbonizacji – restrukturyzacji gospodarki i systemów energetycznych w celu radykalnego obniżenia emisji CO₂, co w dłuższej perspektywie, po uwzględnieniu różnych scenariuszy rozwoju (International Energy Agency 2021), ma zapewnić zmniejszenie obciążenia środowiskowego.

Aby przeanalizować tę kwestię, możemy odnosić się nie tylko do scenariuszy Międzynarodowej Agencji Energetycznej, lecz także do rozwiązań przygotowanych przez Międzynarodowy Zespół ds. Zmian

Klimatu (ang. Intergovernmental Panel on Climate Change, IPCC) – naukowe i międzyrządowe ciało doradcze utworzone w 1988 r. na wniosek członków ONZ przez 2 organizacje Narodów Zjednoczonych – Światową Organizację Meteorologiczną (WMO) oraz Program Środowiskowy Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNEP). Celem IPCC jest dostarczenie obiektywnej, naukowej → i n f o r m a c j i [t. 2] na temat zmiany klimatu w projekcie porównania globalnych modeli klimatu (tzw. projekt CMIP5). Zgodny z tymi scenariuszami, RCP2.6 jest jedynym realizującym cele porozumienia paryskiego, tyle że podążanie tą ścieżką przekłada się na osiągnięcie emisji CO₂ równych zeru lub poniżej zera w okresie po 2050 r. Jednak obecnie prawie niemożliwe jest przestrzeganie scenariusza RCP2.6. Stan na 2021 r. jest taki, że świat rozwija się zgodnie ze scenariuszem wzrostu do 3°C średniej temperatury.

Obecny poziom technologii nie pozwala na rezygnację z tradycyjnych źródeł energii: z węgla, z ropy naftowej, z gazu ziemnego. Jednak już teraz można poprawić efektywność ich wykorzystania w celu zmniejszenia emisji. Kompletna dekarbonizacja systemów elektroenergetycznych jest jedynym rozwiązaniem dla stabilizacji klimatu na planecie.

W praktyce, aby osiągnąć zerową emisję, konieczne okazują się zmiana na czyste źródła energii i przejście z paliw kopalnych na energię elektryczną. Energia elektryczna staje się coraz częściej wybieranym „paliwem” w krajach, które w większym stopniu polegają na wyższych technologiach, usługach i cyfrowych technologiach. Jej udział w globalnej konsumpcji finalnej zbliża się do 30% i będzie nadal rósł.

Rozbudowana koncepcja zarządzania środowiskiem, charakterystyczna dla wszystkich technologicznych sposobów rozwoju cywilizacji, ostatecznie wyznacza ograniczenia zasobów ludzkich, mające złożony charakter i związane nie tylko z ograniczoną dostępnością surowców, lecz także z interakcją i z wzajemnym oddziaływaniem między cywilizacją a biosferą. Pomimo że kryzysy środowiskowe towarzyszyły wszystkim głównym etapom rozwoju społeczeństwa, radykalna zmiana w podejściu do zarządzania środowiskiem nastąpiła dopiero w 2 poł. XX w.

Rosnąca świadomość odpowiedzialności za globalną skalę zmian środowiska sprawiła, że zaczęto poszukiwać takiego modelu rozwoju, który zapewni realizację potrzeb człowieka przy jednoczesnym ograniczeniu

szkód wyrządzanych środowisku. Zrównoważony rozwój stał się zatem odpowiedzią na dojrzewającą potrzebę nowego podejścia do zasobów środowiskowych i ich wykorzystywania na potrzeby człowieka i gospodarki. Koncepcja zrównoważonego rozwoju jest jedną z nowoczesnych, najbardziej rozpowszechnionych i wspieranych przez światową społeczność koncepcji interakcji między państwem a środowiskiem naturalnym. Jej powstanie i akceptacja wiążą się z działaniami środowiskowymi ONZ. Takie podejście uwzględniła m.in. dekarbonizację.

Główne zapisy koncepcji nakreślono w długoterminowej strategii [t. 4] rozwoju globalnego systemu, opracowanej w ramach powołanej w 1983 r. Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju, zwanej też „Komisją Brundtland” która uzyskała wsparcie w „Agendzie 21”. Strategia przedstawia sposób opracowania i wdrażania programów zrównoważonego rozwoju w życie lokalne. Ten dokument przyjęto na konferencji „Środowisko i Rozwój” z inicjatywy ONZ w 1992 r. na II Konferencji w Rio de Janeiro.

Zauważono wtedy, że problemy przeludnienia planety, wyczerpywania się naturalnych nieodnawialnych zasobów oraz oddziaływania technogenicznego na środowisko są tak zaostrzone, że dalszy rozwój ludzkości w ten sam sposób jest niedopuszczalny, ponieważ prowadzi do globalnych kryzysów środowiskowych, politycznych i demograficznych. Zachodzi więc potrzeba przejścia do zrównoważonego rozwoju, w którym zapewnione staje się zaspokojenie potrzeb życiowych obecnego pokolenia, z uwzględnieniem zachowania takiej szansy dla pokoleń przyszłych.

Kluczową ideą koncepcji zrównoważonego rozwoju jest to, aby współczesne społeczeństwo w dążeniu do zaspokojenia własnych potrzeb nie wyrządzało nieodwracalnych szkód środowisku naturalnemu i nie pozbawiało kolejnych pokoleń niezbędnych mu zasobów życiowych.

Na początku lat 90. XX w. ukształtowały się 3 filary koncepcji zrównoważonego rozwoju, skoncentrowane na gospodarce, na społeczeństwie oraz na środowisku.

W skład koncepcji działalności każdego przedsiębiorstwa wchodzi zrównoważony rozwój, który powinien być zintegrowany z główną strategią przedsiębiorstwa. W ujęciu makroekonomicznym obliuguje do tego stan środowiska naturalnego – nadmierne zanieczyszczenie atmosfery dwutlenkiem węgla. Oznacza to podejmowanie działań ukierunkowanych

na dekarbonizację i wykorzystanie – jako rozwiązania alternatywnego – odnawialnych źródeł energii oraz stosowanie technologii niskoemisyjnych lub bezemisyjnych przez przedsiębiorstwa.

Odpowiedzią na ogólnoswiatowy kryzys w sferze gospodarczej i ekologicznej stała się koncepcja zielonej gospodarki. Problemy gospodarcze świata to głównie kryzys finansowy oraz → g l o b a l i z a c j a. Kryzys ekologiczny przejawia się przede wszystkim w nadmiernym wyczerpywaniu zasobów naturalnych oraz w zmianach klimatu. Do tego dochodzą problemy wywołane globalną eksplozją demograficzną, pogłębiające problemy gospodarcze i środowiskowe.

Od 2008 r. temat zielonej gospodarki podejmowały zarówno agendy rządowe, organizacje międzynarodowe, jak i zespoły badawcze. Podstaw tej koncepcji można upatrywać już w dokumentach Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój” z 1992 r. Trzeba tu zaznaczyć, że w dyskusjach naukowych i politycznych temat zielonej gospodarki przeplata się z podobnymi koncepcjami i terminami, takimi jak: *zielony wzrost*, *gospodarka niskoemisyjna* czy *gospodarka niskowęglowa*. Wiąże się też ściśle z ideą zrównoważonego rozwoju.

Zielony rozwój gospodarki to kierunek rozwoju społeczno-gospodarczego w bardziej efektywny sposób umożliwiający realizację celów zrównoważonego rozwoju a więc również osiągnięcie dekarbonizacji rozwoju gospodarczego. Najczęściej podawana definicja zielonej gospodarki określa ją jako taką, która wpływa na wzrost dobrobytu ludzi i równości społecznej, a jednocześnie zmniejsza → z a g r o ż e n i a [t. 4] środowiskowe i niedobór zasobów naturalnych. W kontekście zrównoważonego rozwoju i likwidacji ubóstwa zielona gospodarka staje się jednym z ważnych narzędzi osiągnięcia zrównoważonego rozwoju, dostarcza rozwiązań do tworzenia polityki, ale nie powinna być traktowana jako zestaw sztywnych zasad.

Koncepcja zielonej gospodarki nie zastępuje koncepcji zrównoważonego rozwoju. Jednak obecnie coraz częściej uznaje się, że osiągnięcie wszystkich celów zrównoważonego rozwoju zależy w dużej mierze od przejścia na zieloną gospodarkę. To właśnie przejście gospodarki na zielony kierunek rozwoju, czyli sprawnie funkcjonujący innowacyjny mechanizm przejścia na zielony kierunek rozwoju przedsiębiorstw przemysłowych, można uznać za społeczno-gospodarczy gwarant zrównoważonego rozwoju, rozwoju

regionalnego, stymulujący naturalny postęp gospodarczy i działalność inwestycyjną oraz – w konsekwencji – zwiększający dobrostan ludności. Koncepcja zielonego wzrostu, zaproponowana przez ONZ, zakłada jakościową zmianę produkcji i konsumpcji, włączenie zielonych zasad do systemu planowania strategicznego i budżetowania, ekologizację biznesu i infrastruktury.

Najsłynniejsi naukowcy, zwolennicy zielonej gospodarki to: David Korten, Herman Daly, Donella H. Meadows, Rachel Carson, Fritz Schumacher, Robert Costanza. Definiują oni zieloną gospodarkę jako gospodarkę będącą zależnym komponentem środowiska naturalnego, w którym ona istnieje i jest przy tym częścią globalnego ekosystemu. W dokumentach OECD pojęcie *zielona gospodarka* (i jego pochodne) stało się od 2009 r. kluczowym określeniem kierunków zrównoważonego rozwoju.

Zgodnie z definicją zawartą w raportach UNEP, zielona gospodarka jest definiowana jako działalność ekonomiczna, której efektami są poprawa jakości życia człowieka i jednocześnie zmniejszenie zagrożeń dla środowiska naturalnego. Zielona gospodarka pobudza wzrost dochodu i zatrudnienia dzięki publicznym i prywatnym inwestycjom wpływającym na zmniejszenie emisji CO₂ i zanieczyszczeń, sprzyja większej efektywności wykorzystania energii i zasobów, a także zachowaniu różnorodności biologicznej i krajobrazowej. W najprostszym sensie zielona gospodarka to gospodarka niskoemisyjna, efektywnie wykorzystująca zasoby i służąca interesom całego społeczeństwa. W zielonej gospodarce wzrost dochodów i zatrudnienia jest napędzany przez inwestycje publiczne i prywatne, które zmniejszają emisje dwutlenku węgla i zanieczyszczeń, zwiększają efektywność energetyczną i zasobową oraz zapobiegają utracie różnorodności biologicznej i usług ekosystemowych. Ta ścieżka rozwoju chroni i odtwarza kapitał przyrodniczy, który jest najważniejszym atutem gospodarczym i źródłem dóbr publicznych. Ważnymi cechami takiej gospodarki są:

- ▶ efektywne wykorzystanie zasobów naturalnych;
- ▶ zachowanie i wzrost kapitału naturalnego;
- ▶ redukcja zanieczyszczeń;
- ▶ niska emisja dwutlenku węgla;
- ▶ zapobieganie utracie usług ekosystemowych i różnorodności biologicznej;
- ▶ wzrost dochodów i zatrudnienia.

Priorytetową cechą rozwoju zielonej gospodarki jest radykalny wzrost efektywności energetycznej. Dlatego powszechnie używa się terminu *gospodarka niskoemisyjna*. Jest to postrzegane jako podstawa zielonej gospodarki i model gospodarki przyszłości. Realizacja koncepcji rozwoju niskoemisyjnego obejmuje rozwiązywanie powiązanych zadań, takich jak: poprawa efektywności energetycznej, wykorzystanie energii odnawialnej, ograniczenie lub redukcja emisji zanieczyszczeń do środowiska, wykorzystanie technologii pochłaniania gazów cieplarnianych, eliminacja dotacji i inne metody zachęcania do działań w branżach niszczących środowisko.

Realizacja niskoemisyjnej koncepcji rozwoju gospodarki odbywa się zgodnie ze stopniową transformacją energetyki świata – chodzi o przejście z paliw kopalnych jako głównego źródła surowców energii pierwotnej na inne źródła energii. Zgodnie z wysoce prawdopodobnym scenariuszem rozwoju cywilizacji, struktura produkcji i zużycia energii z bezwarunkową przewagą węglowodorów będzie się teraz zmieniać w kierunku wzrostu udziału odnawialnych źródeł energii w strukturze zużycia energii.

W ciągu ostatnich dziesięcioleci gospodarka niskoemisyjna stała się priorytetem wielu programów, m.in. → s t r a t e g i i rozwoju UE do 2020 r. „Europa 2020”, zawierającej zestaw obowiązkowych celów dla gospodarki niskoemisyjnej, oraz tzw. mapy drogowej KE, zakładającej przejście na gospodarkę niskoemisyjną do 2050 r. z priorytetami dekarbonizacji w sektorze energii i w sektorze transporcie.

Regulacje unijne:

Na przestrzeni lat państwa Unii Europejskiej opracowały rozwiązania i mechanizmy zarządzania wspieraniem dekarbonizacji, wprowadzające przepisy dotyczące regulacji prawno-finansowych. Ten proces zapoczątkowano w 2008 r. przyjęciem *Pakietu energetyczno-klimatycznego* (znanego również jako *Pakiet klimatyczny*, pakiet „3x20” lub „20-20-20”) który jest zbiorem wiążących ustaw dotyczących przeciwdziałania zmianom klimatycznym i realizacji wszystkich celów UE w tym zakresie. Obejmował on cele do 2020 r., takie jak redukcja emisji gazów cieplarnianych o 20% w stosunku do poziomu emisji z 1990 r., zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii o 20% w stosunku do innych źródeł oraz zwiększenie efektywności energetycznej o 20% w stosunku do prognoz na 2020 r.

W 2011 r. Komisja Europejska przyjęła plan działań w zakresie energii do 2050 r. – tzw. mapę drogową: *Energy Roadmap 2050*. To kolejny strategiczny dokument analizujący wyzwania związane z realizacją unijnego celu dekarbonizacji systemu energetycznego przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa dostaw energii i konkurencyjności. Wprowadza 10 strukturalnych zmian dotyczących rynku energii. Wskazuje, jak osiągnąć ogólny cel w postaci niskoemisyjnej gospodarki europejskiej, i zawiera listę celów i działań które mają zostać zrealizowane, żeby europejski sektor energetyczny stał się bezpieczny, konkurencyjny i niskoemisyjny – dzięki zredukowaniu do 2050 r. ilości gazów cieplarnianych w skali UE o ponad 80%. Scenariusze dekarbonizacyjne proponowane w tej mapie drogowej wskazują na przejście z obecnego systemu, charakteryzującego się wysokimi kosztami paliw i wysokimi kosztami eksploatacji, na system energetyczny, którego podstawę stanowią wyższe koszty inwestycyjne i niższe koszty paliw.

Aleksander Wasiuta

C. Allen, S. Clouth, *A Guidebook to the Green Economy*, United Nation Division for Sustainable Development, 2012, <https://sustainabledevelopment.un.org/content/documents/GE%20Guidebook.pdf> (dostęp 10.12.2021); B. Burchard-Dziubińska, *Zielona gospodarka jako nowy obszar zainteresowania ekonomii*, IX Kongres Ekonomistów Polskich, 2013, <http://www.pte.pl/kongres/referaty/Burchard-Dziubińska%20Małgorzata/Burchard-Dziubińska%20Małgorzata%20-%20ZIELONA%20GOSPODARKA%20JAKO%20NOWY%20OBSZAR%20ZAINTERESOWANIA%20EKONOMII.pdf> (dostęp 14.11.2021); *Declaration on Green Growth Adopted at the Meeting of the Council at Ministerial Level on 25 June 2009* [C/MIN(2009)5/ADD1/FINAL], <https://www.oecd.org/env/44077822.pdf> (dostęp 26.10.2021); *Energy Roadmap 2050* (2012), https://ec.europa.eu/energy/sites/ener/files/documents/2012_energy_roadmap_2050_en_o.pdf (dostęp 10.12.2021); J. Godlewska, *Możliwości finansowania działań z zakresu zielonej gospodarki w latach 2014–2020 na przykładzie województwa podlaskiego*, „Economics and Management” 2014, nr 4; D. Jaźwińska, *Efektywność strategii zrównoważonego rozwoju*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej. Organizacja i Zarządzanie” 2016, nr 71; A. Morris, W. Bogart, R. Meiners, A. Dorchak, *The False Promise of Green Energy*, Cato Institute, Washington DC 2011; N. Muradov, *Liberating Energy from Carbon. Introduction to Decarbonization*, Springer Science & Business Media, New York

2014; M. Robert, *Nowe myślenie strategiczne. Czyste i proste*, tłum. G. Łuczkiwicz, MT Biznes, Warszawa 2006; P. Trzepacz, *Geneza i istota koncepcji rozwoju zrównoważonego*, [w:] *Zrównoważony rozwój – wyzwania globalne*, P. Trzepacz (red.), Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2012; *World Energy Outlook 2021*, International Energy Agency, 2021, <https://iea.blob.core.windows.net/assets/888004cf-1a38-4716-9e0c-3boe3fdbf609/WorldEnergyOutlook2021.pdf> (dostęp 10.12.2021).

DESTABILIZACJA BEZPIECZEŃSTWA SPOŁECZNEGO – utrata lub zachwianie stanu równowagi w społeczeństwie, zapewniającego jednostkom (grupom społecznym, społeczeństwu, narodowi, obywatelom) tzw. progresywną kontynuację życia, czyli warunki do przetrwania, egzystencji i rozwoju. W ujęciu procesualnym, w którym \rightarrow b e z p i e c z e ń s t w o [t . 1]

traktuje się jako pewien proces, destabilizacja bezpieczeństwa społecznego oznacza chwilowe lub permanentne utrzymywanie stanu niepewności co do przetrwania określonej grupy społecznej w obliczu ewoluujących zagrożeń godzących w interes społeczny (potrzeby, dążenia, pragnienia). Z perspektywy konkretnego człowieka (jako bezpieczeństwa społeczne jednostki, zaspokajane na poziomie egzystencjalno-socjalnym, psychiczno-emocjonalnym, edukacyjno-kulturalnym i interakcyjnym) jego destabilizacja bezpieczeństwa społecznego oznacza utratę stanu pewności lub zakłócenie spokojnego rozwoju jednostki w zależności od – wyznaczonych przez Krzysztofa Lorantego – poziomów, których owa niepewność dotyczy. A zatem:

- ▶ na poziomie egzystencjalno-socjalnym destabilizacja bezpieczeństwa społecznego może się charakteryzować m.in.: brakiem lub utratą satysfakcjonującego miejsca zatrudnienia (pracy), brakiem bądź utratą zadowalających warunków mieszkaniowych (domu, mieszkania), brakiem możliwości korzystania z opieki zdrowotnej (świadczeń publicznej opieki zdrowotnej) na akceptowalnym przez jednostkę poziomie, utrudnionym lub ograniczonym dostępem do wszelkich dóbr konsumpcyjnych czy brakiem możliwości korzystania z ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych;
- ▶ na poziomie psychiczno-emocjonalnym destabilizacja bezpieczeństwa społecznego może oznaczać m.in.: utratę poczucia własnej

wartości i złą kondycję psychofizyczną w związku z brakiem odczuwania satysfakcji z życia spowodowanym czynnikami egzystencjalno-socjalnymi, nieumiejętność dostrzegania perspektyw rozwojowych w bliższej lub odległej przyszłości, lęk przed bezpowrotną utratą posiadanych dóbr materialnych i niematerialnych, pesymistyczne spojrzenie na otaczającą rzeczywistość, negatywne nastawienie do innych ludzi, znikomą aktywność życiową, czy ograniczone zaufanie do instytucji państwowych;

- ▶ na poziomie edukacyjno-kulturalnym destabilizacja bezpieczeństwa społecznego może się charakteryzować m.in.: niskim poziomem kompetencji społecznych, obniżonym poziomem kwalifikacji zawodowych, wykształceniem nieadekwatnym do możliwości, jak również brakiem możliwości korzystania z dóbr kultury;
- ▶ na poziomie interakcyjnym destabilizacja bezpieczeństwa społecznego może oznaczać m.in.: niesatysfakcjonujące relacje z innymi ludźmi spowodowane brakiem subiektywnie odczuwalnego uznania środowiska zawodowego i prywatnego, brak stabilności w związkach emocjonalnych czy brak możliwości uczestnictwa w inicjatywach i programach sieci instytucji wsparcia społecznego.

Natomiast kiedy bezpieczeństwo społeczne rozpatruje się z perspektywy wspólnoty państwowej (jako bezpieczeństwo społeczne państwa, definiowane przez takie obszary, jak struktura społeczna, kultura danego społeczeństwa czy system podziału pracy), jego destabilizacja oznaczać będzie brak równowagi, chwiejność, czy labilność całej struktury społecznej, stosunku do wartości prospołecznych lub kultury społecznej w jej globalnym znaczeniu.

W teorii bezpieczeństwa dominującym poglądem jest przekonanie, że dany rodzaj bezpieczeństwa (w tym przypadku – społecznego) jest silnie skorelowany z odpowiadającym mu rodzajem zagrożeń. Z kolei celem bezpieczeństwa społecznego jest zapewnienie przetrwania, dobrobytu oraz zrównoważonego rozwoju społeczeństwa poprzez zapewnienie wysokiego standardu życia jednostkom, rodzinom i grupom społecznym oraz niedopuszczenie do marginalizacji i wykluczenia społecznego, które destabilizują stan bezpieczeństwa w wymiarze jednostkowym, jak i grupowym oraz globalnym. Do zagrożeń, które destabilizują bezpieczeństwo

społeczne oraz decydują o jego charakterze, zalicza się m.in.: trwałe wykluczenie społeczne, bezrobocie, brak środków na utrzymanie rodziny i mieszkania, ubóstwo, bezdomność, narkomanię, alkoholizm, upadek wartości rodzinnych, naruszane → praw człowieka [t. 3] i podstawowych wolności, → dyskryminację na tle narodowościowym, religijnym, kulturowym i etnicznym, zagrożenie szowinizmem, ksenofobią i → fundamentalizmem religijnym [t. 2], medialną manipulację świadomością i psychiką, alienację społeczną, → patologie społeczne [t. 3], zagrożenia demograficzne, masowe migracje ekonomiczne, przenikanie obcych wartości kulturowych, dewaluację wartości, brutalizację stosunków międzyludzkich, brak perspektyw rozwoju itd. Tego typu ujęcia teoretyczne kładą nacisk głównie na pomocniczą rolę państwa, które – po pierwsze – chroni jednostki przed niekorzystnym wpływem powyższych → zagrożeń społecznych [t. 4], po drugie – przeciwdziała skutkom przez nie wywołanym, po trzecie – ma narzędzia do skutecznego zapewnienia i realizacji potrzeby bezpieczeństwa społecznego i ekonomicznego jednostek, tj. dostęp do rent, emerytur, powszechnej służby zdrowia itp. Zwłaszcza ostatni z wymienionych aspektów działalności państwa w ramach prowadzonej polityki społecznej często skłania teoretyków bezpieczeństwa do ujmowania kategorii bezpieczeństwa społecznego w kontekście funkcjonowania państwa opiekuńczego. Według Edwarda Karczewskiego stabilność bezpieczeństwa społecznego wynika z operatywności państwa demokratycznego, którego decyzje wpływają bezpośrednio na jakość życia, na spokój i rozwój społeczeństwa. Chodzi tu o wszelkie działania prawne, organizacyjne i innowacyjne realizowane przez instytucje państwa i podmioty pozarządowe, oraz samych obywateli na rzecz tworzenia korzystnych warunków dla ładu społecznego, aktywnego pomnażania dobrobytu w postaci gromadzenia PKB czy zwiększania efektywności ekonomicznej oraz rozwoju przedsiębiorczości.

Destabilizacja bezpieczeństwa społecznego może być rozpatrywana przez pryzmat polityki społecznej i ekonomicznej danego państwa. Kompatybilność założeń polityki dotyczącej → bezpieczeństwa narodowego [t. 1] i społecznego można zauważyć na przykładzie definicji bezpieczeństwa społecznego rozumianego jako zbiór przedsięwzięć normatywno-organizacyjnych podejmowanych przez instytucje państwowe

(również ponadpaństwowe) różnego szczebla i służących zapobieganiu wyrzucania jednostek poza nawias życia społecznego (m.in. poprzez zagospodarowanie przestrzeni dotychczas zdeorganizowanej, leczenie dolegliwości, niwelowanie sprzeczności i przeciwdziałanie niewydolności funkcji społecznych będących w obszarze działalności instytucji państwa). Ponadto we współczesnej politologii i → naukach o bezpieczeństwie [t. 3] pojęcie bezpieczeństwa narodowego wyprowadza się z egzystencjalnych potrzeb i interesów społeczeństwa zamieszkującego dane państwo, a więc z potrzeb i interesów, których zaspokojenie i realizacja są domeną bezpieczeństwa społecznego. Wewnętrzny charakter bezpieczeństwa społecznego, jako zadania dla administracji rządowej, samorządowej oraz każdego człowieka, odzwierciedlają też zasady nawiązujące do interesów i korzyści wszystkich członków społeczeństwa (lokalnych społeczności, narodu, obywateli), tj. zasady solidarności społecznej, subsydiarności, przezorności, samopomocy, partycypacji, dobra wspólnego oraz wielosektorowości. Ponadto – na co wskazuje Ryszard Jakubczak – bezpieczeństwo społeczne w sensie ogólnym dotyczy sytuacji wewnętrznej państwa oraz odnosi się do takich zagrożeń jak: zakłócenie ładu społeczno-politycznego, destabilizacja demokratyzacji państwa i budowy → społeczeństwa obywatelskiego [t. 4], istnienie barier integracyjnych w stosunkach międzynarodowych, godzenie w interesy żywotne państwa oraz hamowanie rozwoju narodu i społeczeństwa. Zdaniem Bogdana Ćwika reakcja na szereg czynników destabilizujących stan bezpieczeństwa społecznego polega na łagodzeniu patologii, na przeciwdziałaniu buntom społeczności niezadowolonych z danej sytuacji lub decyzji rządu, na łagodzeniu zagrożeń występujących na tle nierówności ekonomicznych, na tworzeniu legalnych kanałów artykulacji interesów dla zorganizowanych środowisk roszczeniowych oraz na równomiernym lokowaniu zobowiązań socjalnych w sferze wydatków publicznych.

Paweł Łubiński

B. Ćwik, *Skuteczność rozpoznawania sygnałów o zagrożeniach – aspekty teoretyczne*, [w:] *Obronność państwa. Uwarunkowania oraz organizacja bezpieczeństwa i obronności*, Z. Trejnis, M. Marciniak (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016; J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo społeczne. Studium z zakresu teorii*

bezpieczeństwa narodowego, Difin, Warszawa 2013; tenże, *Społeczne zagrożenia (socialsecurity) bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Nauka o bezpieczeństwie. Istota, przedmiot badań i kierunki rozwoju. Studia i materiały*, t. 2, L. Grochowski, A. Letkiewicz, A. Misiuk (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2011; B. Jagusiak, *Bezpieczeństwo socjalne współczesnego państwa*, Difin, Warszawa 2015; R. Jakubczak, *Charakter i dynamika zjawisk i procesów społecznych zagrażających stabilności wewnętrznej państwa*, [w:] *Wyzwania, szanse, zagrożenia i ryzyko dla bezpieczeństwa narodowego RP o charakterze wewnętrznym*, R. Jakubczak, B. Wiśniewski (red.), Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Szczytno 2016; E. Karczewski, *Destabilizacja bezpieczeństwa społecznego a problemy bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Przegląd Nauk o Obronności” 2017, R. 2, nr 3; M. Leszczyński, *Bezpieczeństwo społeczne Polaków wobec wyzwań XXI wieku*, Difin, Warszawa 2011; K. Loranty, *Bezpieczeństwo społeczne*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, J. Pawłowski (red.), Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo społeczne. Podstawy teoretyczne i praktyczne*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012; też, *Uwarunkowania tworzenia bezpieczeństwa społecznego w XXI wieku*, [w:] *Bezpieczeństwo społeczne. Pojęcia, uwarunkowania, wyzwania*, A. Skrabacz, S. Sulowski (red.), Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012; D. Svyrydenko, O. Yatsenko, *A Social Security in Experience of Possibility*, [w:] *Wielowymiarowość kategorii bezpieczeństwa. Wymiar społeczny*, t. 1, K. Sygidus, P. Łubiński, D. Svyrydenko (red.), Wydawnictwo Bookmarked Publishing & Editing, Olsztyń–Kraków–Kijów 2018; K. Szewior, *Bezpieczeństwo społeczne jednostki. Założenia i polska rzeczywistość*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2016; *Współczesne bezpieczeństwo społeczne*, M. Kubiak, M. Minkina (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Warszawa–Siedlce 2013.

DESTRUKCJA – rozpad, zniszczenie, dezorganizacja, unicestwienie, czyli akt przeciwstawny kreacji. Słownik wyrazów obcych wskazuje, że destrukcja to inaczej całkowite zniszczenie lub też całkowity samoistny rozpad. Definicje podkreślają masowy charakter destrukcji. To pojęcie można rozumieć jako zasadę oraz ideę, cechę lub emocję. Destrukcja jako zasada oraz idea może oznaczać normę egzystencjonalną (fundamentalną) bądź zasadę, która istnieje (lub też nie) na równi z innymi regułami. Destrukcja jako cecha lub emocja jest oznaczana w formie przejawów osobowości destrukcyjnej (związanej z destrukcyjnością psychologiczną), może także dotyczyć charakteru zdarzenia.

Destrukcyjność można rozważać w obszarze teoretycznym – np. z perspektywy teorii filozoficznych. Wyróżnia się wtedy kilka rodzajów destrukcji. Pierwszym jest destrukcja utopijna, inaczej nazywana totalną, nihilistyczną lub pozorną, wyrażana słownie lub pisemnie jako postulaty które niemożliwe do spełnienia. Z kolei destrukcja znaczeniowa dotyczy zniekształcenia w postrzeganiu zdarzenia, rzeczy bądź osoby, co staje się przyczyną odwoływania się do ich opozycyjnego lub odległego (od powszechnie przyjętego) znaczenia lub kontekstu. Natomiast destrukcja idei i pojęć oraz tabu religijnego i kulturowo-społecznego jest prawdopodobnie niemożliwa do realizacji – często odnosi się do destrukcji pojęć abstrakcyjnych, takich jak Bóg.

Aspekt praktyczny destrukcji dotyczy natomiast sytuacji zrealizowanych, czyli faktycznie zaistniałych. W tym kontekście destrukcję dzieli się na celową oraz na bezcelową. Pierwsza służy do realizacji wcześniej zaplanowanego i określonego celu – jest środkiem pomagającym go osiągnąć. Natomiast destrukcja bezcelowa to tzw. destrukcja sama w sobie. Określa się ją jako skutek i jednocześnie cel podejmowanego działania destrukcyjnego. Z myślą o destrukcji w aspekcie praktycznym nie należy zapominać o zjawisku destrukcji rytualnej. Z reguły jest ona powtarzalna, nastawiona na odniesienie określonego celu, najczęściej występuje przy różnego typu kultach czy obrzędach religijnych.

Destrukcyjność może być bierna albo czynna. Pierwsza jest określana jako proces trwający w czasie. W tym względzie mówi się o występowaniu destrukcji naturalnej (inaczej: biologicznej) jako takiej, która zachodzi bez ingerencji człowieka. Uznaje się ją za korzystną dla gatunku, ponieważ zapewnia ona eliminację najsłabszych osobników. Z kolei destrukcyjność czynna najczęściej występuje w formie krótkotrwałego aktu destrukcyjnego, z którym wiążą się → p r z e m o c [t. 3] i → a g r e s j a [t. 1]. W takich sytuacjach może dojść do rozbicia całości struktury albo jej części, czy też do podziału tej struktury. Destrukcyjność czynna dzieli się na jednorazową oraz na ciągłą. Ta pierwsza to jednorazowy akt, trwający w krótkim czasie, odznaczający się występowaniem gwałtownych emocji i przemocy. Może być powtarzany, jednak nie w sposób ciągły. Dotyczy pojedynczego przedmiotu lub osoby. Należy tu analizować autodestrukcyjność lub destrukcyjność tożsamości. Z kolei destrukcyjność ciągła może być rozumiana jako sekwencja

aktów trwających w dłuższym okresie. Do wskazanego rodzaju destrukcji zalicza się destrukcje masowe oraz bezosobowe. Przykładami masowych są → w o j n y [t. 4], obozy zagłady, z kolei destrukcja bezosobowa odwołuje się do procesów powstających samoistnie, w których nie występują wyraźnie określone sprawcy i ofiary.

Maksymalną, ale niemożliwą do całościowego zrealizowania, okazuje się tzw. destrukcja pełna (całkowita, absolutna), wiążąca się z pełnym zniszczeniem (np. rzeczy) bez możliwości jej zastąpienia. Jej przeciwieństwo to destrukcja niepełna (fragmentaryczna, połowiczna). Dotyczy zniszczenia elementu (wycinku) danej rzeczy lub osoby bez naruszenia tożsamości, jednak przy tym skutecznie uniemożliwia swobodne odczytanie całości. To rodzaj destrukcji bardzo często spotykany i powszechnie uwidaczniany w codziennej działalności ludzkiej.

W → n a u k a c h o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3] pojęcie destrukcji często towarzyszy omawianiu → z a g r o ż e ń [t. 4], doprowadzających do destabilizacji bezpieczeństwa. Według jednej z definicji Leszka F. Korzeniowskiego zagrożenie to wartość destrukcyjna, która może stanowić potencjalną przyczynę niepożądanego stanu. Píše on dalej, że „zagrożenia nie są kategorią samoistną, ponieważ zawsze odnoszą się do określonego podmiotu, dla którego mają charakter zgubny i niszczący. Mogą one spowodować szkodliwe następstwa dlatego, że każdy podmiot (człowiek, system, organizacja, zasób przyrody) charakteryzuje się mniejszą lub większą podatnością, czyli pewnymi słabościami, umożliwiającymi przekształcenie potencjalnego zagrożenia w szkodę”. Pojęcie *zagrożenie* ma wiele definicji, a jego interpretacja zależy od źródła destrukcji oraz od charakteryzowanej sytuacji.

Z kolei Józef Flis w książce *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie* wskazuje, że współczesne zagrożenia bezpieczeństwa to „potencjalne lub istniejące zjawiska, sytuacje bądź działania godzące w wartości i interesy narodowe, stwarzające niebezpieczeństwo dla: życia i zdrowia, warunków bytu, mienia i środowiska oraz destrukcji (destabilizacji) organizacji życia społecznego i państwowego, a także zniweczenia (osłabienia) możliwości rozwoju”. Potencjał destrukcyjny zagrożeń może w wysokim stopniu zaszkodzić istotnym wartościom zarówno materialnym, jak i niematerialnym. Do najbardziej destrukcyjnych

zagrożeń, które mogą silnie wpłynąć na bezpieczeństwo państwa, można zaliczyć chociażby działania agresywne obcych państw, →terroryzm [t. 4], katastrofy, →klęski żywiołowe, →przestępczość [t. 3] czy →sabotaż [t. 4]. Zagrożeniem tego typu może się okazać także niedostateczna, słaba organizacja kraju, godząca w nadrzędne wartości oraz w żywotne interesy i w instytucje funkcjonujące w państwie i warunkujące byt, przetrwanie oraz rozwój zarówno obecnych jak i kolejnych pokoleń. Opisywane zjawisko jest często kojarzone w kontekście II wojny światowej, która doprowadziła do destrukcji państwa polskiego. W konsekwencji oznaczała także zniszczenie architektury bezpieczeństwa na obszarze całego kontynentu.

Również w teorii wojskowej są uwidocznione elementy związane z destrukcją. Przykładem jest teoria wzajemnie gwarantowanej destrukcji (ang. *mutually assured destruction*, MAD), obowiązująca w okresie →z i m n e j w o j n y [t. 4] (1947–1991) w stosunkach między USA a ZSRR, stworzona w celu powstrzymania się wskazanych państw od użycia broni jądrowej. Uznawano, że żadna ze stron nie zaatakuje drugiej bronią tak niszcząco. Wykorzystanie →broni masowego rażenia [t. 1] stałoby się gwarancją całkowitego zniszczenia w konflikcie. Żadna ze stron nie przetrwałaby takiego ataku i w konsekwencji żadna nie byłaby zwycięska. Ta →strategia była częścią teorii odstraszania, wskazującej, że uniknąć ataku można dzięki wybudowaniu arsenału odpowiednio potężniejszego od właściwego stronie przeciwnej. Wiąże się także z zastosowaniem koncepcji równowagi. W praktyce te działania doprowadziły do jeszcze większej eskalacji wyścigu zbrojeń. Pomijano w tym kontekście kwestie związane z możliwością wystąpienia błędów technicznych, mogących okazać się katastrofalnymi w skutkach.

Z kolei obecne stosunki między USA a Chinami określa się jako „wzajemnie gwarantowaną destrukcję gospodarki” (ang. *mutually assured destruction of economy*, MADE). Oznacza to, że przypuszczalny konflikt między USA a Chinami odbiłby się znacząco na obu stronach. Dzieje się tak za sprawą wysokiej współzależności gospodarek obu krajów. Zgodnie z teorią przedstawioną na początku XX w. przez Normana Angella, angielskiego dziennikarza i polityka, wojny czy podboje stały się nieopłacalne ekonomicznie. Na podstawie jego założeń można wywnioskować, że jeśli w USA

panuje dobrobyt, to powinny one w jak największym stopniu unikać wojny z Chinami, ponieważ w konsekwencji może to doprowadzić do dużych strat gospodarczych. Takie odstraszenie powinno działać także w drugą stronę – na Chiny. Zmniejszanie zależności gospodarczych między krajami w celu zapewnienia większego poziomu bezpieczeństwa może w konsekwencji być bezcelowe i doprowadzić do pogorszenia stosunków między nimi. Obie gospodarki, zarówno USA, jak i Chin, są na tyle duże, że ich ewentualny upadek znacząco – negatywnie – wpłynąłby na cały międzynarodowy system gospodarczy. Z tych właśnie powodów między tymi państwami występuje stan wzajemnie gwarantowanej destrukcji gospodarki.

O destrukcji w kolejnym znaczeniu wypowiadał się Joseph Schumpeter, austriacki ekonomista. Spopularyzował on w I połowie XX w. termin *twórcza destrukcja*, utworzony przez Wenera Sombarta, niemieckiego socjologa i ekonomistę. Według nich zmiany – innowacje – w przemyśle nieustannie rewolucjonizują strukturę gospodarczą. Polega to na ciągłym burzeniu starego ładu i na systematycznym tworzeniu nowego. Każda zmiana pociąga za sobą określone skutki, jednak najbardziej znaczące jest wprowadzanie innowacji rewolucyjnych, które w widoczny sposób pokazują jej wpływ destrukcyjny, a jednocześnie budujący. Schumpeter uważał, że kapitalizm nie będzie istnieć bez osiągania zysku i że rozwój gospodarczy oraz zyski miały zostać osiągnięte właśnie dzięki wprowadzaniu nieustannych innowacji. Według niego przedsiębiorstwo niezdolne do wprowadzania takich zmian przestanie w perspektywie czasu istnieć. Przykładem jest chociażby unowocześniający się rynek zbrojeniowy. Nieustannie trwający wyścig zbrojeń, podobnie jak wypieranie przestarzałych modeli sprzętu, spowodował odejście od muszkietów i strzelb na rzecz karabinów, potem – broni automatycznej, aż wreszcie – coraz bardziej popularnego wykorzystywania → d r o n ó w [t. 2] zamiast → ż o ł n i e r z y [t. 4] na polu walki.

Nie należy zapominać również o autodestrukcji, czyli o agresji skierowanej przeciwko sobie. Zachowania autodestrukcyjne to zachowania podejmowane dobrowolnie i mogące bezpośrednio lub pośrednio narazić zdrowie zarówno emocjonalne czy społeczne, jak i fizyczne jednostki, a także zagrażać życiu człowieka. Zdrowiu i życiu człowieka pewne zachowania zagrażają bezpośrednio oraz pośrednio, potencjalnie. Formy bezpośredniej autodestruktywności wiążą się z zachowaniami suicydalnymi

(samobójczymi) oraz z samookaleczeniami. Te zdarzenia są często motywowane chęcią samouniعةstwienia. Z kolei przykładem zachowań pośrednio, potencjalnie zagrażających może być nadmiernie szybka, nieostrożna jazda samochodem.

Należy także wspomnieć o osobowości destrukcyjnej, która jest związana ze świadomym lub z nieświadomym dążeniem do niszczenia poprzez zachowanie, tok myślenia czy stosunek do innych ludzi. Dotyczy to relacji między ludźmi, a także – psychiki drugiej osoby. Człowiek o wskazanym rodzaju osobowości zazwyczaj odznacza się zaburzeniami psychicznymi lub osobowościowymi, takimi jak osobowość narcystyczna. Taka osoba nie jest w stanie utrzymywać i nawiązywać relacji z innymi, dodatkowo poprzez swoją obecność i zachowanie zaburza porządek panujący w grupie. Najczęściej spowodowane jest to przewidywaniem przez taką osobę wyłącznie negatywnych scenariuszy oraz utrzymywaniem się zaniżonej samooceny. Taki człowiek potrafi niejednokrotnie czerpać satysfakcję z poniżania i oszukiwania innych ludzi.

Paulina Rus

M. Barszczak, *Destrukcyjna: dążenie do zniszczenia. Objawy osobowości destrukcyjnej*, <https://zdrowie.radiozet.pl/Psychologia/Zaburzenia-osobowosci/Destrukcyjna-definicja-osobowosc-destrukcyjna-autodestrukcyjna> (dostęp 15.11.2021); *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku: wyzwania i strategie*, J. Flis, R. Jakubczak (red.), Bellona, Warszawa 2006; E. Haliżak, *Stosunki USA – Chiny. Falsyfikacja hipotezy „pułapki Tukidydesa”*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2016, t. 52, nr 4; A. Kołodziejczak, *Zarys problematyki pojęcia destrukcji. Dialektyka destrukcji i konstrukcji na przykładzie rozważań Waltera Benjamina i działań ruchu Dada*, „Estetyka i Krytyka” 2009/2010, nr 17/18; L.F. Korzeniowski, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie. Zarządzanie bezpieczeństwem*, Difin, Warszawa 2012; D. Kubacka-Jasiecka, *Agresja i autodestrukcyjna z perspektywy obronno-adaptacyjnych dążeń Ja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006; P. Pajorski, *Zagrożenie bezpieczeństwa narodowego RP terroryzmem – zagadnienia wybrane*, „Security, Economy & Law” 2018, R. XIX, nr 2; *Teoria twórczej destrukcji. Jak wynalezienie silnika przeobraziło świat?*, <https://ideologia.pl/teoria-tworczej-destrukcyjnej/> (dostęp 15.11.2021); L. Whyte, *US – China. Mutually Assured Economic Destruction? Can Economic Interdependence Contain Superpower Rivalry?*, <https://thediplomat.com/2015/05/u-s-china-mutually-assured-economic-destruction/> (dostęp 16.11.2021).

DOWÓDZTWO SIŁ SPECJALNYCH – (ang. Special Operations Command, SOCOM) struktura utworzona 16 kwietnia 1987 r., aby zapewnić dowodzenie, kontrolę i szkolenie wszystkim siłom operacji specjalnych (SOF) w Stanach Zjednoczonych. Jest częścią Departamentu Obrony i jedynym zjednoczonym dowództwem bojowym utworzonym na mocy aktu Kongresu. SOCOM ma siedzibę w bazie sił powietrznych MacDill na Florydzie. Głównym jego celem jest prowadzenie operacji specjalnych przeciwko strategicznym i taktycznym celom w dążeniu do narodowych priorytetów wojskowych, politycznych, ekonomicznych lub psychologicznych, przez personel specjalnie przeszkolony, wyposażony i zorganizowany do takich działań.

Misją SOCOM jest dostarczanie sił gotowych do walki w celu szybkiego wzmocnienia innych zunifikowanych dowództw na całym świecie. Z myślą o tym SOCOM:

- ▶ opracowuje → strategię [t. 4], doktrynę, → taktykę, techniki i procedury dla wszystkich operacji specjalnych;
- ▶ prowadzi specjalistyczne kursy instruktorskie dla wszystkich SOF;
- ▶ szkoli wyznaczone siły i zapewnia interoperacyjność sprzętu i sił;
- ▶ monitoruje gotowość swoich sił przydzielonych do innych zunifikowanych dowództw lub do realizacji przydzielonych misji;
- ▶ opracowuje i nabywa unikatowy sprzęt, materiały, dostawy i usługi do operacji specjalnych.

Dowództwo Operacji Specjalnych USA przygotowuje przydzielone siły do przeprowadzania operacji specjalnych, operacji psychologicznych i misji cywilnych zgodnie z wymaganiami. Ponadto planuje i prowadzi operacje specjalne na polecenie prezydenta lub sekretarza obrony. Te operacje mogą być prowadzone w czasie pokoju lub podczas działań wojennych. Jego personel to prawie 70 tys. → żołnierzy [t. 4] służby czynnej, rezerwy i Gwardii Narodowej, marynarzy, lotników, cywilów piechoty morskiej i Departamentu Obrony.

Pomysł utworzenia amerykańskiego zunifikowanego dowództwa operacji specjalnych SOCOM powstał w następstwie operacji Eagle Claw – katastrofalnej próby ratowania zakładników w amerykańskiej ambasadzie w Iranie w 1980 r. Późniejsze śledztwo, któremu przewodniczył James L. Holloway III, emerytowany szef operacji morskich, wymienił brak

dowodzenia i kontroli oraz koordynacji między służbami jako istotne czynniki niepowodzenia misji. Od samego początku Dowództwo Operacji Specjalnych USA uczestniczyło w wielu operacjach: od → i n w a z j i [t. 2] na Panamę w 1989 r. do obecnej → wojny z terroryzmem. Jeszcze przed 1983 r. w Kongresie uznano potrzebę reform wojskowych. W czerwcu tego roku Senacka Komisja Sił Zbrojnych (SASC) rozpoczęła pod przewodnictwem senatora Barry'ego Goldwatera dwuletnie badanie Departamentu Obrony, obejmujące SOF.

Departament Obrony utworzył 1 stycznia 1984 r. połączoną Agencję Operacji Specjalnych. Nie miała ona jednak ani władzy operacyjnej, ani dowodzenia nad żadnym SOF. Zrobiła zatem niewiele, aby poprawić gotowość, zdolności lub politykę SOF – i dlatego została uznana za niewystarczającą. W Departamencie Obrony było kilku zagorzałych zwolenników SOF. Noel Koch, główny zastępca asystenta sekretarza obrony ds. → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1], i Lynn Rylander, jego zastępca, opowiadali się za reformami SOF. W tym samym czasie kilka osób na Kapitolu było zdeterminowanych, aby przebudować Siły Operacji Specjalnych USA – wśród nich znaleźli się senatorowie Sam Nunn (D-GA) oraz William Cohen (R-ME), obaj członkowie Komitetu Sił Zbrojnych, jak również Dan Daniel (D-VA), przewodniczący Podkomisji Sił Zbrojnych Izby Reprezentantów ds. Gotowości. Był on przekonany, że amerykański establishment wojskowy nie jest zainteresowany operacjami specjalnymi i że zdolności kraju w tej dziedzinie są drugorzędne, a dowodzenie operacyjne i kontrola SOF stanowią problem. Senatorowie Nunn i Cohen również uważali, że Departament Obrony nie przygotowywał się odpowiednio do przyszłych → z a g r o ż e ń [t. 4]. Senator Cohen zgodził się, że USA potrzebują wyraźniejszego ukierunkowania organizacyjnego i łańcucha dowodzenia dla operacji specjalnych, aby radzić sobie z konfliktami o niskiej intensywności.

W październiku 1985 r. Senacka Komisja Sił Zbrojnych opublikowała wyniki swojego dwuletniego przeglądu struktury wojskowej USA, pt. *Organizacja obrony. Potrzeba zmian*. James R. Locher III, główny autor tego opracowania, również zbadał przeszłe operacje specjalne i ocenił przyszłe zagrożenia. Dokument doprowadził do powstania w 1986 r. ustawy znanej jako Goldwater-Nichols Act. Wiosną 1986 r. zwolennicy SOF wprowadzili

projekty reform w obu izbach Kongresu, a 15 maja senator Cohen przedstawił senacką ustawę, której współtwórcą był senator Nunn, wzywający do utworzenia wspólnej organizacji wojskowej i utworzenia biura w Departamencie Obrony w celu zapewnienia odpowiedniego finansowania i nacisku politycznego na operacje specjalne. Propozycja kongresmena Daniela szła jeszcze dalej – chciał on mieć narodową agencję operacji specjalnych kierowaną przez cywila, który ominąłby Kolegium Połączonych Szefów i złożyłby raport bezpośrednio przed Sekretarzem Obrony. Departament Obrony i administracja były odpowiedzialne za wdrożenie prawa, a następnie Kongres uchwalił 2 dodatkowe projekty ustaw, aby zapewnić jego wdrożenie.

Po wdrożeniu MFP-11 zapewniło SOF kontrolę nad własnymi zasobami, co umożliwiło jej lepszą modernizację sił. Ponadto ustawa sprzyjała współpracy między służbami: jeden dowódca dla wszystkich rodzajów i sił, ale większa niezależność. Ustanowienie czterogwiazdkowego głównodowodzącego i zastępcy sekretarza obrony ds. operacji specjalnych i konfliktów o niskiej intensywności ostatecznie dało SOF głos w najwyższych radach Departamentu Obrony.

Przed atakami terrorystycznymi 11 września 2001 r., SOCOM skupiał się na wspieraniu misji dowodzenia polegającej na organizowaniu, szkoleniu i wyposażaniu SOF oraz dostarczaniu tych sił do wspierania dowódców i ambasadorów USA oraz ich drużyn narodowych. Prezydent USA rozszerzył zakres obowiązków SOCOM w ramach jednolitego planu dowodzenia z 2004 r., przypisującego SOCOM odpowiedzialność za synchronizację planów DoD przeciwko globalnym sieciom terrorystycznym oraz – zgodnie z zaleceniami – za prowadzenie operacji globalnych. SOCOM odbiera, przegląda, koordynuje i ustala priorytety wszystkich planów Departamentu Obrony, wspierających globalną kampanię przeciwko terroryzmowi, a następnie wydaje wspólnemu personelowi zalecenia dotyczące alokacji sił i zasobów w celu spełnienia globalnych wymagań.

SOCOM nie jest zależny od budżetu armii, marynarki wojennej, piechoty morskiej ani sił powietrznych w zakresie opracowywania i kupowania nowego sprzętu, zaopatrzenia lub usług. Posiada własne organy zajmujące się zakupami, dzięki czemu może opracowywać i kupować sprzęt, materiały lub usługi do zadań specjalnych.

Ponadto brał udział w wielu operacjach wojskowych na całym świecie: w Iraku, w Somalii, w Afganistanie. Przed amerykańskimi Siłami Operacji Specjalnych (SOF) stoi wyzwanie w zakresie dostosowania się do nowego sposobu postrzegania pola walki, gdzie dotychczasowe domeny prowadzenia operacji już zwyczajnie coraz bardziej nie wystarczają. Akronim komandosów US Navy – SEAL, czyli morze, powietrze, ląd – już niedługo będzie pewnie musiał się wzbogacić o odniesienie się do → c y b e r p r z e - s t r z e n i [t. 1], przestrzeni informacyjnej czy też szerokiego spektrum renesansu → w a l k i r a d i o e l e k t r o n i c z n e j [t. 4]. Jednego możemy być pewni: Pentagon oraz US SOCOM nie zamierzają oszczędzać na transformacji technologicznej swoich specjalistów właśnie w tych zakresach.

Łukasz Czekaj

C. Briscoe i in., *Weapon of Choice: ARSOF in Afghanistan*, Combat Studies Institute Press, Fort Leavenworth 2003; D. Couch, *Chosen Soldier: The Making of a Special Forces Warrior*, Three Rivers Press, New York 2008; tenże, *Down Range: Navy SEALs in the War on Terrorism*, Three Rivers Press, New York 2006; S.A. Kelley, *Better Lucky Than Good. Operation Earnest Will as Gunboat Diplomacy*, Stati Uniti, Monterey CA 2007; M. Luttrell, P. Robinson, *Lone Survivor. The Eyewitness Account of Operation Redwing and the Lost Heroes of SEAL Team 10*, Little, Brown and Company, New York 2007; *Special Operations Command (SOCOM)*, <https://irp.fas.org/agency/dod/socom/> (dostęp 24.11.2021); *Special Operations Command (SOCOM). Overview*, <https://www.military.com/special-operations/socom-special-operations-command.html> (dostęp 24.11.2021); D. Tucker, C.J. Lamb, *United States Special Operations Forces*, Columbia University Press, New York 2007; H.L. Wise, *Inside the Danger Zone. The U.S. Military in the Persian Gulf, 1987–1988*, US Naval Institute Press, Wood Road Annapolis 2013.

DRONY W SIŁACH ZBROJNYCH RP – historia bezzałogowych statków powietrznych (BSP) w Wojsku Polskim sięga 2005 r. Wówczas Polska zdecydowała się na zakup dronów Orbiter izraelskiej firmy Aeronautic Defense Systems. Były to → d r o n y r o z p o z n a w c z e [t. 1], których czas lotu wynosił 90 minut, a możliwości wymiany → i n f o r m a c j i [t. 2] z operatorem – 15 km. Pierwsze egzemplarze trafiły do jednostki specjalnej GROM i do → W o j s k L ą d o w y c h [t. 4] w 2006 r. Kolejne zakupy realizowano w latach 2007–2008. Łącznie, według różnych danych, nabyto

wówczas 11 lub 15 zestawów, z których 4 zasiliły → Wojska Specjalne [t. 4], a 11 – Wojska Lądowe. Kolejnym bezzałogowym statkiem powietrznym zakupionym u zagranicznego producenta na przełomie lat 2010/2011 był ScanEagle – maszyna firmy Insitu, spółki zależnej od Boeing Company. Pod względem rozmiarów i wagi ScanEagle był większym BSP – jego rozpiętość skrzydła wynosiła 3,1 m, długość kadłuba była równa 1,4 m, zasięg dochodził do 100 km, a wytrzymałość przekraczała 20 godzin. Transakcję sfinansowały Stany Zjednoczone w ramach programu zagranicznej pomocy militarnej Foreign Military Financing. Potrzeba zaopatrzenia sił specjalnych w nowe bezzałogowce wiązała się z udziałem jednostek Wojska Polskiego w misji → NATO [t. 3] w Afganistanie. W praktyce zakup zrealizowano według pilnej potrzeby operacyjnej, czyli konieczności natychmiastowego pozyskania sprzętu wojskowego ze względu wystąpienia sytuacji kryzysowej. Kontrakt polskiego rządu z firmą Insitu opiewał na kwotę 7,22 mln dolarów i dotyczył dostawy wersji ScanEagle Block D, w skład której wchodziły system naziemny oraz 10 aparatów latających.

W kolejnych latach zakupy bezzałogowych statków powietrznych realizowano w ramach planów modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP, a dokładnie – programów:

- ▶ „Wizjer” – zakup bezzałogowych statków powietrznych przeznaczonych do zastosowania na szczelbu batalionu o zasięgu do 30 km;
- ▶ „Ważka” – zakup dronów mikro przeznaczonych do prowadzenia rozpoznania w terenie zurbanizowanym;
- ▶ „Orlik” – zakup maszyn klasy taktycznej krótkiego zasięgu;
- ▶ „Gladus” – zakup bezzałogowców mających postać amunicji krążącej;
- ▶ „Gryf” – zakup dronów taktycznych średniego zasięgu;
- ▶ „Zefir” – zakup dronów klasy MALE zdolnych do przenoszenia bomb i pocisków kierowanych.

Jednak w praktyce zakupy nie zawsze pokrywały się z planami opisanymi w planach modernizacji technicznej – część z nich realizowano poza nimi. Bezzałogowe statki powietrzne trafiały w pierwszej kolejności do sił specjalnych oraz do 1. Brygady Lotnictwa Wojsk Lądowych, a dokładnie – do Dywizjonu Rozpoznania Powietrznego w Mirosławcu. Ze względu na coraz większą liczbę dronów rozpoczęto w 2015 r. formowanie brygady

bezzałogowych statków powietrznych, która formalnie została powołana do życia 1 stycznia 2016 r. jako 12. Brygada Bezzałogowych Statków Powietrznych w Mirosławcu. Brygada podporządkowana jest 1. Skrzydłu Lotnictwa Taktycznego, a jej głównym celem miała być obsługa bezzałogowców klasy MALE (zaplanowanych do pozyskania), czyli maszyn bojowych o zasięgu wynoszącym powyżej 500 km i maksymalnym pułapie operacyjnym 13 km. Na wyposażeniu bazy miały także znajdować się maszyny rozpoznawcze średniego i krótkiego zasięgu.

Równoległe do realizacji zakupów w zagranicznych firmach zbrojeniowych Ministerstwo Obrony Narodowej prowadziło rozmowy z producentami polskimi. Jednym z nich była Grupa WB Electronic. W 2010 r. wygrała ona przetarg na dostarczenie 2 zestawów bezzałogowych statków powietrznych FlyEye dla Jednostki Wsparcia Dowodzenia i Zabezpieczenia Wojsk Specjalnych im. gen. bryg. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”. Dron osiągał maksymalną prędkość 120 km/h, pułap lotu równy 3,5 tys. m AMSL (ang. *Above Mean Sea Level*, wysokość bezwzględna n.p.m), czas lotu wynoszący 150 minut oraz zasięg transmisji równy 30 km LOS (ang. *Light of Sight*, pełna widoczność optyczna). W 2011 r. kolejne bezzałogowce miały trafić do wojska w ramach budowy wielosensorowego systemu rozpoznania i dozoru na transporterach opancerzonych „Rosomak”. Z kolei w 2013 r. Inspektorat Uzbrojenia podpisał umowę na dostawę 12 zestawów FlyEye dla Wojsk Specjalnych oraz dla rozpoznawczych pułków → a r t y - l e r i i [t. 1].

Kolejną maszyną zakupioną przez MON była amunicja krążąca (połączenie samolotu bezzałogowego i pocisku) typu Warmate, opracowana również przez Grupę WB Electronic. W przeciwieństwie do nabytych wcześniej dronów, Warmate – oprócz obserwacji – może prowadzić również operacje bojowe polegające na zniszczeniu lub uszkodzeniu pojazdów przeciwnika. Na jego wyposażenie składa się jedna z trzech głowic bojowych: odłamkowo-burząca o masie 1 kg (służąca do niszczenia siły żywej przeciwnika), kumulacyjna GK-1 (zdolna do przebicia pancerza o grubości do 240 mm) oraz termobaryczna (przeznaczona do niszczenia budynków). Bezzałogowce Warmate zakupiono w 2017 r., w kolejnych latach prowadzono badania, przygotowywano certyfikacje oraz opracowywano dokumentację. W styczniu 2021 r. oficjalnie wprowadzono je do

→ Sił Zbrojnych RP [t. 4] pod nazwą „Inteligentny System Kierowany do Rażenia Celów WARMATE 1”.

Jednym z najnowszych zakupów w obszarze bezzałogowych statków powietrznych było nabycie przez Polskę tureckich maszyn Bayraktar TB2, do którego doszło w maju 2021 r. Umowa zakładała dostarczenie przez stronę turecką 4 zestawów z 24 statkami w latach 2022–2024, wyposażonych w amunicję szybującą MAM-L, MAM-C, radary SAR, symulatory oraz pakiet szkoleniowy, logistyczny i części zamiennie. Po jej zrealizowaniu bezzałogowiec Bayraktar będzie największym dronem w Siłach Zbrojnych RP. Jego maksymalna masa startowa wynosi 650 kg, a rozpiętość skrzydeł jest równa 12 m. Osiąga pułap operacyjny do 6750 m i zasięg działania 150 km od stanowiska kierowania. Będzie on także jednym uzbrojonym bezzałogowcem. Amunicja szybująca typu MAM (ang. *Smart Micro Munition*) została opracowana przez tureckie przedsiębiorstwo wojskowe ROKESTAN jako uzbrojenie lekkich samolotów szturmowych oraz bezzałogowych statków powietrznych Bayraktar i Karayel, wykorzystywanych przez tureckie siły zbrojne. Jak sama nazwa wskazuje, nie mają one silnika raketowego, lecz szybują w powietrzu, naprowadzane laserowo na cel. Bomba MAM-L jest znacznie większa niż MAM-C. Jej waga wynosi 22 kg, a zasięg jest równy 15 km. Może być wykorzystywana do niszczenia czołgów, lekkich wozów bojowych oraz personelu. Do eksplozji dochodzi w wyniku bezpośredniego uderzenia w cel lub poprzez zbliżenie się do celu. Z kolei MAM-C jest amunicją o zasięgu 8 km oraz o wadze 6,5 kg, przeznaczoną do niszczenia lekkich pojazdów opancerzonych lub pojazdów nieopancerzonych. Bezzałogowce Bayraktar TB2 wykorzystywano już w czasie → k o n f l i k t ó w z b r o j n y c h w Górskim Karabachu i w północnej Syrii. W Górskim Karabachu służyły do wykrywania, identyfikacji i wskazywania celów, takich jak armeńskie wyrzutnie przeciwlotnicze oraz radary. Te cele były niszczone za pomocą amunicji krążącej lub artylerii. Następnie, po obezwładnieniu obrony przeciwlotniczej i uzyskaniu swobody operacji w powietrzu, drony Bayraktar, operujące poza zasięgiem armeńskiej artylerii lufowej i wyrzutni typu MANPADS, zrzucały bomby MAM-L na pojazdy opancerzone przeciwnika. W Syrii wykorzystanie bayraktarów było nieco inne. Rosyjskie systemy przeciwlotnicze Pancyr-S1 i Kub były wykrywane przez bezzałogowce TAI

Anka, operujące w bezpiecznej przestrzeni powietrznej na terytorium południowej Turcji, gdzie nie mogły stać się celem dla rosyjskiego lotnictwa wojskowego. Wyposażone zarówno w głowice optoelektroniczne, jak i w stacje radiolokacyjne, mogły śledzić ruchy obiektów z odległości nawet kilkudziesięciu kilometrów. Wykryte radary były zakłócanie przez tureckie systemy → walki elektronicznej [t. 4], a następnie eliminowane za pomocą amunicji krążącej lub bomb MAM-L zrzuconych przez bayraktary.

Ponieważ wiele programów zakupowych realizowanych przez MON jest w trakcie realizacji, bardzo trudno określić, jaką liczbą dronów dysponują obecnie Siły Zbrojne RP. Według informacji przedstawionych na międzynarodowej konferencji naukowej „Defence24 Day” w październiku 2021 r., Wojsko Polskie miało dysponować 15 bezzałogowcami Orbiter, 16 dronami typu FlyEye oraz dwoma typu ScanEagle. Wszystkie orbitery miały znajdować się w 12. Brygadzie Bezzałogowych Statków Powietrznych w Mirosławcu. W drony FlyEye wyposażone były siły specjalne oraz jednostki wojsk lądowych, a w typ ScanEagle – wyłącznie siły specjalne. Jednostki wojsk lądowych były wyposażone w 5 dronów FlyEye: dwa w 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancерnej w Żaganii, dwa w 12. Dywizji Zmechanizowanej, jeden w 16. Dywizji Zmechanizowanej. Jedenaście dronów FlyEye było wykorzystywanych przez siły specjalne, w tym trzy – przez Jednostkę Wojskową NIL, trzy – przez 1. Pułk Specjalny Komandosów w Lubińcu, trzy – przez Jednostkę Wojskową AGAT oraz dwa – przez Jednostkę Wojskową FORMOZA.

Bezzałogowe statki powietrzne w ciągu ostatnich 2 dekad stały się jednym z kluczowych elementów procesu transformacji Sił Zbrojnych RP. Stosunek do dronów wśród kadry oficerskiej i klasy politycznej ewoluował: od podejścia entuzjastycznego, według którego miały one zastąpić samoloty załogowe oraz tworzyć zdolności do projekcji siły poza granicami państwa, do pragmatycznego, zgodnie z którym miały być wsparciem rozpoznawczym dla artylerii, jak również stać się częścią zdolności antydostępowych. Z jednej strony – Polsce udało się nabyć szereg nowoczesnych, jak na początek XXI w. – dronów zagranicznych (Orbiter, ScanEagle), dronów rozpoznawczych polskiej produkcji (FlyeEye), amunicji krążącej (Warmate) oraz dronów bojowych typu CISR (Combat Intelligence Surveillance Reconnaissance) Bayraktar TB2. Z drugiej strony – niektóre programy

zakupowe wciąż oczekują na realizację, np. program „Orlik”, w ramach którego planuje się zakupić maszyny Polskiej Grupy Zbrojeniowej PGZ-19R. Ponadto w ciągu najbliższych lat należy spodziewać kolejnych zakupów i dostaw bezzałogowców – w tym mini-BSP na szczeblu batalionu w liczbie 25 egzemplarzy do prowadzenia rozpoznania dla artylerii (program „Wizjer”).

Tomasz Wójtowicz

J.M. Brzezina, *Atak dronów*, Wojskowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2013; R. Kopeć, O. Wasiuta, T. Wójtowicz, *Wojna dronów. Militarne wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2021; W. Leśnikowski, *Bezzałogowe aparaty latające od starożytności do współczesności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016; *MAM-L Boosts Effectiveness of UAVs*, <https://www.defenceturkey.com/en/content/mam-l-boosts-effectiveness-of-uavs-2846> (dostęp 10.10.2021); *MAM-L (Smart Micro Munition)*, <https://www.roketsan.com.tr/en/products/mam-l-smart-micro-munition> (dostęp 10.10.2021); J. Palowski, *Warmate oficjalnie w służbie*, <https://www.defence24.pl/warmate-oficjalnie-w-sluzbie-news-defence24pl> (dostęp 9.10.2021); *Polish Armed Forces enter the UAV Era. Reconnaissance and Strike*, <https://defence24.com/polish-armed-forces-enter-the-uav-era-reconnaissance-and-strike-report?fbclid=IwAR1PplxYRZukJlaIocOEWcp7WSg2Tn716AotHy3JLZCPI1WCJx3r4b2KYA> (dostęp 6.10.2021); J. Sabak, *Drony Bayraktar TB2 dla Polski. Wyzwania i wątpliwości*, <https://www.defence24.pl/drony-bayraktar-tb2-dla-polski-wyzwania-i-watpliwosci-komentarz> (dostęp 9.10.2021).

DYSKRYMINACJA – zjawisko polegające na niesprawiedliwym i nieobiektywnym różnicowaniu osoby lub społeczności na tle rasowym, religijnym, fizycznym, politycznym, płci, wieku, stanu fizycznego lub psychicznego, orientacji seksualnej itp. Termin wywodzi się od łacińskiego czasownika *discriminare* – ‘izolować, odróżnić, wyróżnić’. Z późnej łaciny pochodzi rzeczownik *discriminatio* – ‘rozwód, separacja’.

Dyskryminacja jest aktem dokonywania nieuzasadnionego rozróżnienia między ludźmi na podstawie grup, klas lub innych kategorii, do których należą (lub są postrzegani jako należący). Ma miejsce zwłaszcza wtedy, gdy jednostki lub grupy są traktowane niesprawiedliwie w sposób gorszy niż inne osoby, na podstawie ich faktycznej lub domniemanej

przynależności do określonych grup lub kategorii społecznych. Polega na ograniczaniu członkom jednej grupy możliwości lub przywilejów, które są dostępne dla członków innej grupy.

Termin *dyskryminacja* pojawił się na początku XVII w. w języku angielskim. Od czasu amerykańskiej wojny secesyjnej ogólnie ewoluował jako rozumienie krzywdzącego traktowania jednostki opartego wyłącznie na jej rasie, później uogólnionego na przynależność do pewnej społecznie niepożądanego grupy lub kategorii społecznej.

W większości przypadków dyskryminacja powoduje jakąś formę krzywdy lub niekorzystnej sytuacji dla osób lub grup, do których jest skierowana. Wciąż różnie liczba terminów określających formy dyskryminacji, takich jak *rasizm*, *seksizm*, *antysemityzm*, *homofobia*, *transfobia* lub *cissizm* (dyskryminacja osób transpłciowych), dyskryminacja ze względu na klasę społeczną, *lookizm* (dyskryminacja ze względu na wygląd fizyczny) oraz *ableizm* (dyskryminacja ze względu na niepełnosprawność). Ani Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, ani inne umowy międzynarodowe nie zawierają ogólnej definicji dyskryminacji, chociaż wspominają o niej dość często. Dlatego do jej zdefiniowania stosuje się zwykle definicje socjologiczne.

Podczas gdy dyskryminacja celowa występuje na poziomie jednostek, **dyskryminacja instytucjonalna** oznacza politykę instytucji społecznych, które wykluczają, utrudniają lub w inny sposób szkodzą pewnym grupom. Dobrze znanymi przykładami są przepisy ograniczające prawa mniejszości rasowych lub etnicznych lub odmawiające kobietom prawa do franszyzy. Natomiast **dyskryminacja strukturalna** (pośrednia) charakteryzuje politykę, która jest neutralna pod względem intencji i wdrażania (np. polityka przyjęć do college'ów – neutralna rasowo lub klasowo), ale mimo to okazuje się potencjalnie szkodliwa dla mniejszości. Chodzi o sytuację, w której dla osoby fizycznej ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną – na skutek pozornie neutralnego postanowienia, zastosowanego kryterium lub podjętego działania – występują lub mogłyby wystąpić niekorzystne dysproporcje lub szczególnie niekorzystne okoliczności, chyba że postanowienie, kryterium lub działanie jest obiektywnie uzasadnione ze względu na zgodny

z prawem cel, który ma być osiągnięty, a środki służące osiągnięciu tego celu są właściwe i konieczne.

Przeciwnicy dyskryminacji strukturalnej utrzymują, że państwa mają obowiązek zapewnienia wszystkim równych szans życiowych – obowiązek pociągający za sobą proaktywną rekompensatę przez niektóre instytucje na rzecz nierównego traktowania, którego mniejszości doświadczyły w przeszłości lub nadal doświadczają w innych systemach społecznych.

Społeczno-psychologiczne wyjaśnienia dyskryminacji oparte na teorii tożsamości społecznej zakładają, że ludzie polegają na grupach, do których należą, jako na części swojej tożsamości. Przynależność do grupy bardziej prestiżowej i silniejszej od innych sprawia, że silniejsze staje się poczucie własnej wartości. Dyskryminacja, pociągająca za sobą poniżanie i osłabianie członków grupy obcej lub odmawianie im dostępu do zasobów i bogactwa, służy wzmocnieniu względnej pozycji własnej grupy, a także pośrednio zwiększa poczucie własnej wartości jednostki. Negatywne postawy wobec różnych grup obcych (mniejszości etnicznych i religijnych, kobiet, osób niepełnosprawnych czy bezdomnych) okazują się silnie skorelowane.

Dyskryminacja odnosi się do niekorzystnej sytuacji lub degradacji grup lub jednostek na podstawie pewnych wartości lub – czasami – także nieświadomej postawy, uprzedzeń czy skojarzeń emocjonalnych.

Definicja dyskryminacji sformułowana w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1949 r. jest nadal uważana za dominującą. Zgodnie z nią, dyskryminacja jest opisywana jako zachowanie, „które opiera się na rozróżnieniu dokonany na podstawie kategorii naturalnych lub społecznych, które nie są związane z indywidualnymi zdolnościami lub zasługami, ani z konkretnym zachowaniem indywidualnej osoby”.

Dyskryminacja jednostek i grup społecznych ze względu na rasę, religię, płeć, pochodzenie etniczne, narodowość lub orientację seksualną jest zabroniona w wielu międzynarodowych instrumentach → p r a w c z ł o - w i e k a [t. 3] oraz w traktacie lizbońskim, zastępującym konstytucję UE.

Konstytucja RP w art. 32 stanowi, że wszyscy są wobec prawa równi i wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne (ust. 1). Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny (ust. 2).

Dyskryminacja jest działaniem, które traktuje ludzi niesprawiedliwie z powodu ich przynależności do określonej grupy społecznej. Zachowania dyskryminacyjne przybierają wiele form, ale wszystkie wiążą się z pewną formą wykluczenia lub odrzucenia. Na poziomie krajowym dyskryminacja może przybrać formę oficjalnych praw i polityk. Zniewolenie Afrykanów w USA, oficjalna dominacja czarnoskórych przez Afrykanerów w RPA czy powszechna eksterminacja Żydów przez Hitlera to tylko niektóre z historycznych przykładów systematycznej, legalnej dyskryminacji.

Większość osób dotkniętych dyskryminacją to osoby należące do tzw. mniejszości, czyli małych grup w społeczeństwie, chociaż w wielu przypadkach te grupy nie są małe. Tradycje, zasady, idee, praktyki i przepisy dyskryminujące istnieją w wielu krajach i instytucjach we wszystkich częściach świata, nawet na terytoriach, na których dyskryminacja jest ogólnie lekceważona. W niektórych regionach podjęto próby przyniesienia korzyści tym, którzy tradycyjnie padli ofiarą dyskryminacji poprzez mechanizmy dyskryminacji pozytywnej, takie jak ustanowienie prawa kwotowego w celu ułatwienia kobietom dostępu do stanowisk przedstawicielskich lub osobom z niepełnosprawnościami – zatrudniania.

Dyskryminacja bezpośrednia charakteryzuje się zamiarem dyskryminowania osoby lub grupy. Przykładowo: urząd pracy odrzuca kandydata o określonej tożsamości narodowej (Żyd, Cygan itp.) lub firma mieszkaniowa nie sprzedaje mieszkania osobom „narodowości kaukaskiej”. **Dyskryminacja pośrednia** wynika z wpływu polityki lub określonych środków: występuje, gdy formalnie neutralne zasady, kryteria lub praktyki stawiają *de facto* osobę lub osoby z pewnej mniejszości w niekorzystnej sytuacji w porównaniu z innymi. Przykładowo: niezatrudnianie osób o określonym wizerunku (muzułmanek, mężczyzn z długimi włosami lub z kolczykami w uszach itd.). Formalnie te zasady są neutralne, niezależne od przynależności etnicznej czy religijnej, ale *de facto* stawiają w niekorzystnej sytuacji różnych członków społeczeństwa, a do pewnego stopnia – także przedstawicieli grup etnicznych i wyznaniowych.

Można wydzielić następujące rodzaje dyskryminacji:

- ▶ **Dyskryminacja wiekowa** (ageizm) to dyskryminacja i stereotypy na podstawie wieku danej osoby. Składa się z licznych przekonań, norm i wartości, które służą usprawiedliwianiu dyskryminacji lub

podporządkowania, skierowanej najczęściej do osób starszych lub dzieci i młodzieży. Przykładowo: taka dyskryminacja występuje przy zatrudnianiu i jest to najbardziej rozpowszechniona forma uprzedzeń. Ma miejsce, kiedy dana osoba jest z powodu swojego wieku traktowana gorzej niż inna osoba w podobnej sytuacji (dyskryminacja bezpośrednia) lub gdy pozornie neutralny przepis, kryterium lub praktyka mogą stawiać w szczególnie niekorzystnej sytuacji osoby w określonym wieku w porównaniu do innych osób (dyskryminacja pośrednia). Dyskryminacja ze względu na wiek jest niejednorodna, zależnie od aktywności, jaką starsi kandydaci podejmowali w latach po zakończeniu edukacji.

- ▶ **Dyskryminacja osób z niepełnosprawnościami** (ableizm) polega na nieprzychylnym traktowaniu lub niezastudzonej pogardzie określonej osoby lub grupy z fizycznymi, umysłowymi, intelektualnymi lub sensorycznymi brakami. W ten sposób osoby z niepełnosprawnościami doświadczają powszechnych form dyskryminacji, takich jak wysoki poziom odrzucenia w różnych instytucjach, uprzedzenia dotyczące ich produktywności czy nawet wykluczenie dużej części swojego środowiska. Osoby z niepełnosprawnościami to te, które mają pewien rodzaj niepełnosprawności, rozumianej jako pewne trudności w chodzeniu lub poruszaniu się, w widzeniu i słyszeniu, w mówieniu lub komunikowaniu się, w uczeniu się. Ten rodzaj dyskryminacji jest bardzo powszechny zwłaszcza u osób z pewnymi niepełnosprawnościami, których nie widać gołym okiem, takimi jak autyzm. Dyskryminacja traktuje osoby pełnosprawne jako standard „normalnego życia”, skutkuje tworzeniem miejsc i usług publicznych i prywatnych, placówek edukacyjnych i usług socjalnych, które są zbudowane, aby służyć „standardowym” ludziom, przez co wyklucza osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności. A osoby niepełnosprawne potrzebują zatrudnienia nie tylko po to, aby mieć możliwość zarabiania na życie, ale także w celu utrzymania zdrowia psychicznego i dobrego samopoczucia. Praca zaspokaja wiele podstawowych potrzeb jednostki, takich jak wspólny cel, kontakt społeczny, status i aktywność. Osoba niepełnosprawna jest często izolowana społecznie, a praca jest jednym ze sposobów na zmniejszenie jej izolacji.

- ▶ **Dyskryminacja ze względu na rasę, narodowość lub pochodzenie etniczne** ma miejsce, kiedy dana osoba jest traktowana gorzej niż inna osoba w podobnej sytuacji ze względu na swoją rasę, narodowość lub pochodzenie etniczne. Dyskryminacja ze względu na narodowość może objawiać się jako „poziom akceptacji” w zespole sportowym lub zawodowym w odniesieniu do nowych członków zespołu i pracowników mających inną narodowość niż większość członków zespołu. Mieszkańcy Zachodu mogą również zarabiać więcej niż inni emigranci. Dyskryminacja etniczna to nękanie polityczne i społeczne przejawiane przez dominującą grupę etniczną w stosunku do jednej, kilku lub wszystkich niedominujących grup etnicznych i przejawiające się w nadaniu obywatelstwa, sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, korzystaniu z praw do ochrony socjalnej i prawa w ogóle, zatrudnienie i zwolnienie, wynagrodzenie, decydowanie o kwestiach edukacji i zadowolenia innych potrzeb kulturalnych i informacyjnych. Ten rodzaj dyskryminacji ma motywacje historyczne, psychologiczne i ekonomiczne, które w wielu społeczeństwach wynikają z tradycyjnego stosunku do obcych grup etnicznych jako do wrogów. Dyskryminacja etniczna jest bardzo specyficznym rodzajem dyskryminacji, ponieważ jest skierowana przeciwko ludziom lub grupom, które wyróżniają się rasą, kulturą, narodowością lub innymi cechami, które wiążą ich z grupą o wspólnym dziedzictwie. Dyskryminacja etniczna czy rasowa jest dostrzegana przede wszystkim na arenie międzynarodowej, gdzie w połowie XX w. niewolnictwo, apartheid i antysemityzm wyznaczały dyskusję na ten temat. Etniczność lub rasa nie ograniczają się do koloru lub cech fizycznych danej grupy, ale przekładają się na zestaw obiektywnych i subiektywnych elementów, takich jak przekonania, sposób życia lub instytucje. Dyskryminacja rasowa i etniczna różnicuje jednostki na podstawie rzeczywistych i postrzeganych różnic rasowych. Może również odnosić się do przekonania, że grupy ludzi odznaczają się różnymi cechami behawioralnymi odpowiadającymi wyglądowi fizycznemu i można te cechy podzielić na podstawie wyższości jednej rasy nad drugą. Może to również oznaczać uprzedzenia, dyskryminację lub

antagonizm wobec innych ludzi z powodu innej rasy lub pochodzenia etnicznego. Współczesne odmiany rasizmu często opierają się na społecznym postrzeganiu biologicznych różnic między narodami. Te poglądy mogą przybierać formę działań społecznych, praktyk, przekonań lub systemów politycznych, w których różne rasy są klasyfikowane jako z natury lepsze lub gorsze od siebie, na podstawie przypuszczalnie wspólnych dziedzicznych cech lub zdolności. To była oficjalna polityka rządowa w kilku krajach, takich jak Republika Południowej Afryki w czasach apartheidu albo podczas II wojny światowej ostrzeżenie niemieckie w okupowanej przez Niemców Polsce 1939 – „Polacy nie mają wstępu!”.

- ▶ **Dyskryminacja ze względu na płeć** jest zjawiskiem społecznym, które opiera się na zestawie społecznie skonstruowanych ról, zachowań, czynności i atrybutów, które społeczeństwo uważa za odpowiednie i nieodpowiednie dla mężczyzn i kobiet. To również nierówne traktowanie kobiet lub mężczyzn ze względu na ich przynależność do danej płci, które nie jest uzasadnione obiektywnymi przesłankami. Dyskryminacja ze względu na płeć ma miejsce również w sytuacji, w której przez kobiety są dyskryminowane inne kobiety, a mężczyźni dyskryminują innych mężczyzn. Przejawem dyskryminacji ze względu na płeć jest również utrwalanie stereotypów dotyczących społecznych i kulturowych wzorców zachowania mężczyzn i kobiet, a opartych na przekonaniu o niższości lub wyższości jednej z płci. **Przykłady dyskryminacji ze względu na płeć:**

- stosowanie wobec kobiet → *przemocy* [t. 3] fizycznej, psychicznej, ekonomicznej, motywowane przekonaniem o niższości tej płci;
- ograniczenia w dostępie do awansu zawodowego, nieuzasadnione różnicowanie wynagrodzeń za pracę jednakowej wartości ze względu na płeć (np. w związku z urlopem macierzyńskim lub ojcowskim);
- formułowanie ogłoszeń o pracę w sposób eliminujący jedną z płci (podanie nazwy stanowiska wyłącznie w formie męskiej lub żeńskiej – asystentka, dyrektor);

- stosowanie nazw zawodów i stanowisk wyłącznie w formie żeńskiej lub męskiej, mające na celu dyskryminację jednej z płci;
 - utrwalanie stereotypowych wizerunków kobiet i mężczyzn w reklamach.
- **Dyskryminacja religijna** – odmienne traktowanie osoby lub grupy ze względu na jej szczególne przekonania na temat religii. Obejmuje to przypadki, w których wyznawcy różnych religii, wyznań lub ateści są traktowani nierówno ze względu na ich szczególne przekonania, czy to przez prawo, czy w warunkach instytucjonalnych, takich jak zatrudnienie lub mieszkanie. Taka dyskryminacja może przejawiać się w ograniczaniu dostępu do edukacji, do opieki zdrowotnej czy do urzędów publicznych. Zdarza się nawet, że członkowie wspólnot religijnych są więzieni lub zabijani z powodu ich przynależności religijnej lub przekonań. Ta forma dyskryminacji może dotknąć również ateistów, czyli tych, którzy publicznie oświadczają, że nie wierzą w żadną religię. Z dyskryminacją religijną wiążą się prześladowania na tym tle – najskrajniejsze przejawiały się straceniem ludzi za przekonania uznane za hereetyckie. Prawa niosące ze sobą jedynie lekkie kary określa się jako łagodne formy prześladowań religijnych lub dyskryminacji religijnej. Nawet w społeczeństwach, w których wolność wyznania jest prawem konstytucyjnym, wyznawcy religii mniejszościowych czasami wyrażają swoje obawy dotyczące religijnej dyskryminacji wobec nich. Przykładowo: tożsamość Ujgurów – etnicznej i religijnej grupy mniejszościowej w Chinach – opiera się na religii islamskiej i ma korzenie w dawnej kulturze Turkiestanu Wschodniego. Ta grupa jest prześladowana przez chiński rząd, ponieważ jest postrzegana jako → z a g r o ż e n i e b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4] i tożsamości Chin (w obozach przetrzymywano ok. 1 mln Ujgurów). Ludność żydowska Niemiec, a nawet – dużej części Europy, była poddawana dyskryminacji przez Hitlera i jego nazistowską partię w latach 1933–1945. Żydzi zostali zmuszeni do zamieszkania w gettach, do noszenia identyfikującej gwiazdy Dawida na ubraniach i wysłani do obozów koncentracyjnych i obozów zagłady, gdzie byli torturowani i zabijani. Wiele praw (przede wszystkim ustawy

norymberskie z 1935 r.) oddzielało wyznawców wiary żydowskiej jako rzekomo gorszych od ludności chrześcijańskiej.

- ▶ **Dyskryminacja ze względu na orientację seksualną.** Podobnie jak większość grup mniejszościowych, homoseksualiści i osoby biseksualne są podatne na uprzedzenia i dyskryminację ze strony grupy większościowej. Nienawiść ze względu na orientację seksualną często nazywa się homofobią, chociaż ogólnie ten termin obejmuje również inne osoby integrujące różnorodność seksualną – biseksualne lub transseksualne, oraz tych, którzy utrzymują postawy lub nawyki powszechnie kojarzone z inną płcią, jak metroseksualiści i mężczyźni o kobiecych gestach lub kobiety o męskich gestach. Wielu nadal ma negatywne uczucia w stosunku do osób o orientacji nieheteroseksualnej i dyskryminuje osoby, które je mają lub o których uważa się, że je mają. Osoby o innych nietypowych orientacjach seksualnych również doświadczają dyskryminacji. Dyskryminacja w zatrudnieniu ze względu na orientację seksualną różni się w zależności od kraju. Ujawnienie lesbijskiej orientacji seksualnej (poprzez wzmiankę o zaangażowaniu w tęczową organizację lub wymienienie nazwiska partnerki) zmniejsza możliwości zatrudnienia na Cyprze i w Grecji, ale ogólnie nie ma negatywnego wpływu w Szwecji czy Belgii. Dla osób o odmiennej orientacji seksualnej najważniejsze decyzje życiowe, takie jak te związane z pracą, domem, małżeństwem, czy adopcją lub posiadaniem dzieci, nie są tak łatwe ze względu na wciąż istniejące tabu, zwłaszcza w społeczeństwach, w których religia ma wielką wagę lub wpływ.
- ▶ **Dyskryminacja płciowa.** W wielu krajach, we wszystkich regionach świata, prawa, zasady, zwyczaje i wierzenia odmawiają kobietom i dziewczętom ich praw. Zgodnie z prawem kobiety nie mogą ubierać się tak, jak chcą (Arabia Saudyjska, Iran), pracować w nocy (Madagaskar) ani brać pożyczki bez podpisu męża (Gwinea). W wielu krajach dyskryminujące przepisy ograniczają prawo kobiet do rozwodu, posiadania własności, sprawowania kontroli nad własnym ciałem i ochrony przed molestowaniem.
- ▶ **Dyskryminacja ze względu na kastę.** Dyskryminacja ze względu na pracę i pochodzenie (nazywana również dyskryminacją

kastową) jest powszechna w Azji i Afryce: dotyka ponad 260 mln ludzi. Osoby z tych środowisk są ze względu na swoją tożsamość urodzoną wykluczone społecznie, poddawane przemocy fizycznej i psychicznej. Dyskryminacja ze względu na pracę i pochodzenie jest głęboko zakorzeniona w społeczeństwie, przejawia się w życiu codziennym, w indywidualnym postrzeganiu kultury i obyczajów, w strukturach społecznych i gospodarczych, w edukacji i zatrudnieniu oraz w dostępie do usług, możliwości, zasobów i rynku. Dyskryminacja jest utrwalana z pokolenia na pokolenie, a w niektórych przypadkach jest głęboko zinternalizowana, pomimo istnienia w niektórych krajach przepisów prawnych, mających ją zwalczać;

- ▶ **Dyskryminacja językowa.** Różnorodność językowa jest chroniona i szanowana przez wiele narodów, jednak ludzie są czasami poddawani różnemu traktowaniu, ponieważ ich preferowany język jest powiązany z określoną grupą, klasą lub kategorią. Dyskryminacja ma miejsce, gdy dochodzi do krzywdzącego traktowania osoby lub grupy osób, które albo posługują się określonym językiem lub językami, albo – nie. Przykładem tego jest sytuacja, w której urzędnicy państwowi nadawali tysiącom rdzennych Kolumbijczyków, którzy rozmawiali językiem wayúu, wymyślone imiona i tę samą datę urodzenia podczas kampanii mającej na celu zapewnienie im dowodów tożsamości. Problem odkryto dopiero wiele lat później.
- ▶ **Dyskryminacja na podstawie imienia i nazwiska.** Tak, Francja zabroniła wyświetlania nazwiska danej osoby w CV podczas sprawdzania wstępnej listy kandydatów o najwyższych kwalifikacjach. Podobna sytuacja występuje również w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Szwecji i Holandii.
- ▶ Oprócz powyższych rodzajów dyskryminacji, można również wydzielić następujące: dyskryminacja kobiet w miejscu pracy, indywidualna dyskryminacja (między jedną a drugą osobą), dyskryminacja z powodu ciąży, dyskryminacja ze względu na osobowość, dyskryminacja cudzoziemców (ksenofobia), dyskryminacja z powodu zaburzeń psychicznych lub diagnozy psychiatrycznej.

Dokumenty ONZ dotyczące dyskryminacji to:

- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 10 grudnia 1948 r. stwierdzająca, że: „Każdy człowiek posiada wszystkie prawa i wolności zawarte w niniejszej Deklaracji bez względu na jakiegokolwiek różnice rasy, koloru, płci, języka, wyznania, poglądów politycznych i innych, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek innego stanu” (art. 2).
- Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej, zobowiązująca swoich sygnatariuszu do eliminowania dyskryminacji rasowej, przyjęta i otwarta do podpisu przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 21 grudnia 1965 r. (weszła w życie 4 stycznia 1969 r.).
- Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (CEDAW), międzynarodowy traktat przyjęty w 1979 r. przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, określaną także jako międzynarodowa karta praw kobiet (weszła w życie 3 września 1981 r.).
- Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych, międzynarodowy traktat będący instrumentem praw człowieka [t. 3] Organizacji Narodów Zjednoczonych, zobowiązujący strony do promowania, ochrony i zapewnienia pełnego korzystania z praw człowieka przez osoby niepełnosprawne oraz do zapewnienia im pełnej równości na mocy prawa, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 13 grudnia 2006 r. i otwarty do podpisu 30 marca 2007 r. (po ratyfikacji wszedł w życie 3 maja 2008 r.).

Międzynarodowe konwencje praw człowieka stanowią, że kraj, który je ratyfikował, jest zobowiązany do poszanowania i zapewnienia praw człowieka wszystkim osobom na swoim terytorium i w ramach swojej jurysdykcji bez jakichkolwiek różnic, takich jak rasa, kolor skóry, płeć, język, religia, orientacja seksualna, poglądy polityczne lub inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, majątek, zażywanie narkotyków (ale nie – nadużywanie), urodzenie lub inny status.

DYSKRYMINACJA

W stosunkach międzynarodowych pojęcie dyskryminacji obejmuje również traktowanie państwa (lub grupy państw), naruszanie jego praw – co zagraża ogólnie przyjętym zwyczajom i zasadom prawa międzynarodowego. ONZ wyklucza dyskryminację rasową, polityczną, religijną i inne formy dyskryminacji w stosunkach międzynarodowych (art. 55, 62 i 73).

Sergiusz Wasiuta

Discrimination: What It Is, and How to Cope, 31.10.2019, <https://www.apa.org/topics/racism-bias-discrimination/types-stress> (dostęp 15.10.2021); *Dyskryminacja: przyczyny, przejawy, sposoby zapobiegania*, M. Lesińska-Staszczuk, J. Wasil (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2016; G. Ilnicki, *Mobbing i dyskryminacja: wprowadzenie do problematyki przemocy w miejscu pracy dla pracodawców i pracowników*, Instytut Wydawniczy „Książka i Prasa”, Warszawa 2020; *Integracja czy dyskryminacja? Polskie wyzwania i dylematy u progu wielokulturowości*, K. Iglicka (red.), Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003; B. Kalinowska-Nawrotek, *Dyskryminacja kobiet na polskim rynku pracy*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 2005; J. Marciniak, *Mobbing, dyskryminacja, molestowanie: przeciwdziałanie w praktyce*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2020; T. Niedziński, *Dyskryminacja w zatrudnieniu*, Oficyna Wydawnicza „Aspra-JR”, Warszawa 2018; Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, https://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf (dostęp 15.10.2021); A. Sielska, *Dyskryminacja instytucjonalna kobiet na polskim rynku pracy*, CeDeWu, Warszawa 2017; E. Strack, M. Frade, *Dyskryminacja: powiedz: stop!*, tłum. T. Swoboda, Wydawnictwo Adamada, Gdańsk 2021; *Understanding Discrimination*, https://web.archive.org/web/20140601211521/http://cyberschool-bus.un.org/discrim/id_8_ud_print.asp (dostęp 15.10.2021).

EKSTRADYCJA – wydanie przez państwo innemu państwu osoby przebywającej na terytorium lub znajdującej się pod jurysdykcją państwa wydającego. Głównym celem ekstradycji jest skuteczne zwalczanie → przestępczości [t. 3], zwłaszcza tej o charakterze międzynarodowym i zorganizowanym. Termin składa się z 2 słów (łac. *ex* – ‘od, z czego’, *traditio* – ‘wręczenie’) i pojawił się w 1791 r. w jednym z francuskich dekretów. Pomimo że ekstradycja jest jednym z najstarszych narzędzi prawnych, dotychczas nie powstała jej definicja uniwersalna.

Większość przedstawicieli doktryny prawa wskazuje na następujące elementy konstytuujące tę procedurę:

- popełnienie przestępstwa przez osobę na terenie innego państwa;
- wydanie osoby podejrzanej w celu przeprowadzenia postępowania karnego lub osoby skazanej w celu wykonania kary;
- relacja między państwami lub państwem a międzynarodowym organem sądowym, na podstawie umowy międzynarodowej.

W polskiej nauce prawa ekstradycja jest najczęściej definiowana jako wydanie państwu wzywającemu przez państwo wezwane osoby ściganej za popełnienie przestępstwa.

Analiza historii oraz rozwoju tej instytucji prawnej pozwala wyodrębnić 4 okresy jej funkcjonowania. Pierwszy rozpoczął się jeszcze w starożytności i trwał do końca XVIII w. Umową o charakterze międzynarodowym, która nosiła znamiona ekstradycji, był traktat egipsko-hetycki zawarty w XIII w. p.n.e. Z kolei w starożytnym Rzymie postępowanie w sprawie ekstradycji, zarówno biernej, jak i czynnej, było prowadzone przed sądem rekuperatorów. W średniowieczu dużą rolę w stosowaniu instytucji ekstradycji odegrał Kościół katolicki, który wykorzystywał ją do pociągania heretyków i innowierców do odpowiedzialności. Taki traktat, który dodatkowo przewidywał ekstradycję konkurentów w walce o władzę, został zawarty pomiędzy władcami Anglii i Szkocji w 1174 r. Ważną datą rozpoczynającą drugi okres rozwoju ekstradycji był 1802 r. – Francja, Holandia, Hiszpania i Wielka Brytania podpisały wtedy umowę, w której zobowiązały się do stałego wydawania jej sygnatariuszom sprawców zabójstw, fałszerstw i oszukańczych bankructw. W tym okresie, mającym charakter przejściowy, obok umów między państwowych dotyczących wydawania konkretnych osób pojawiają się umowy przewidujące ekstradycję niespersonalizowanych sprawców winnych popełnienia stypizowanych czynów. Nie przewidywano w nich jednak wydawania sprawców przestępstw o charakterze politycznym.

W Polsce po raz pierwszy proces ekstradycyjny uregulowano w art. VI traktatów ratyfikujących rozbiory z 1775 r. podczas obrad tzw. sejmu ekstrordynaryjnego. Zgodnie z tamtą regulacją, przestępca powinien być ukarany w miejscu, w którym popełnił przestępstwo. Dynamiczny rozwój prawa ekstradycyjnego rozpoczął się na przełomie wieków XVIII i XIX, a za pierwszą współczesną umowę ekstradycyjną uznaje się traktat łączący Francję z Niderlandami z 23 czerwca 1736 r. Trzeci okres rozwoju ekstradycji przypada na lata międzywojenne XX w. Po zakończeniu I wojny światowej powstał problem ekstradycji zbrodniarzy wojennych. Niestety, Komitetowi Rzeczników Ligi Narodów nie udało się doprowadzić do unifikacji niektórych kwestii, tak aby zostały one uregulowane w międzynarodowym traktacie. W tym czasie państwa zawierały między sobą umowy dwustronne regulujące kwestie związane z ekstradycją. Polska podpisała takie umowy: 13 maja 1931 r. w Brukseli z Królestwem Belgii, 13 grudnia 1925 r. w Paryżu z Francją, 22 stycznia 1934 r. w Luksemburgu

z Wielkim Księstwem Luksemburg, 19 listopada 1937 r. w Bernie ze Szwajcarią, 22 listopada 1927 r. w Warszawie z USA oraz 11 stycznia 1932 r. w Warszawie z Wielką Brytanią.

Przyjęto, że czwarty okres w dziejach ekstradycji zaczął się po II wojnie światowej i trwa do dzisiaj. Katalizatorem zmian prawnych związanych z tą instytucją stał się rozwój przestępczości zorganizowanej o charakterze transgranicznym. To on zdeterminował społeczność państw demokratycznych do unifikacji instytucji ekstradycji na poziomie międzynarodowym, tak aby zapewnić skuteczniejszą walkę z tym dynamicznie rozwijającym się zjawiskiem. Taką wielostronną umowę międzynarodową sporządzono w Paryżu – była to europejska konwencja o ekstradycji z 13 grudnia 1957 r. Jej sygnatariuszami stały się państwa należące do Rady Europy. Konwencję uzupełniono o protokoły dodatkowe z 15 października 1975 r. oraz z 17 marca 1978 r., sporządzone w Strasburgu. Na podstawie art. K3 traktatu o Unii Europejskiej 10 marca 1995 r. w Brukseli sporządzono konwencję w sprawie uproszczonej procedury ekstradycyjnej między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, a 27 września 1996 r. – konwencję o ekstradycji między państwami członkowskimi, znoszącą przeszkody ekstradycyjne.

Stale i dynamicznie rosnące → zagrożenie [t. 4] → terroryzm [t. 4] międzynarodowym stało się przyczyną podjęcia prac nad europejskim nakazem aresztowania. Intencją decyzji ramowej Rady Unii Europejskiej nr 2002/584/WSiSW z 13 czerwca 2002 r. było zastąpienie przez Europejski Nakaz Aresztowania – w obrocie między państwami członkowskimi – dotychczasowego systemu ekstradycyjnego. Europejski nakaz aresztowania ma cel tożsamy z ekstradycją cel, ale odmienną od niej regulację i jest traktowany jako odformalizowany substytut ekstradycji.

W doktrynie wyodrębnia się 2 funkcje, które ustawodawstwo wewnętrzne pełni w odniesieniu do ekstradycji. Po pierwsze – normy prawne w nim zawarte mają charakter komplementarny w stosunku do postanowień traktatowych i służą zapewnianiu ich implementacji oraz stwarzają możliwość praktycznego stosowania procedur i mechanizmów regulujących wydawanie osób między państwami. W umowach międzynarodowych zawarto przepisy o odpowiednim stopniu ogólności, więc regulacje proceduralne, organizacyjne i kompetencyjne pozostawia się najczęściej ustawodawcom państw będących ich sygnatariuszami. Obowiązuje tu

zasada prymatu umowy międzynarodowej nad prawem wewnętrznym. Art. 615 § 1 kodeksu postępowania karnego wprowadza zasadę subsydiarności naszego prawa wobec uregulowań traktatowych – przewiduje, że przepisów zawartych w dziale XIII tej ustawy, traktującym o postępowaniu w sprawach karnych w stosunkach międzynarodowych, nie stosuje się, jeśli umowa międzynarodowa, której Polska jest stroną, stanowi inaczej. Funkcja druga ustawodawstwa wewnętrznego dotycząca tego obszaru polega na tym, że stanowi ono samodzielną podstawę obrotu prawnego, umożliwiającą zarówno procedowanie w sprawie wniosku o wydanie złożonego przez państwo obce, jak i kierowanie takiego wniosku przez polskie organy do władz innego państwa. W prawie międzynarodowym obowiązek wydania po stronie państwa rodzi wynika jedynie z wyraźnego postanowienia zamieszczonego w umowie ratyfikowanej przez to państwo. To skutkuje niekiedy powstawaniem luk znajdujących się w swoistej sieci traktatów ekstradycyjnych i często wykorzystywanych przez sprawców przestępstw. Z tego powodu uregulowania wewnętrzne umożliwiające wydanie na podstawie prawa krajowego, bez wymagania umowy, stają się cennym uzupełnieniem globalnego systemu ekstradycyjnego, co poprawia skuteczność narzędzi stosowanych do walki z przestępczością.

Z prawa międzynarodowego można wywieść 3 **główne zasady ekstradycyjne**:

- ▶ Podstawę ekstradycji może stanowić tylko czyn zagrożony karą w obu państwach (zasada podwójnej karalności).
- ▶ Osobę wydaną można ścigać wyłącznie za przestępstwa, które były podstawą wydania, jak również wykonywać wobec niej tylko taką karę, do której wykonania została wydana (zasada specjalności).
- ▶ Nie podlegają wydaniu osoby, które w państwie pobytu korzystają z prawa azylu.

Jak wskazano, ekstradycja jest ważnym narzędziem ścigania członków zorganizowanych grup przestępczych, które z reguły mają zasięg międzynarodowy. Istotne uregulowania w tej materii zawarto w Konwencji Unii Europejskiej z 1996 r. o ekstradycji oraz w dokumencie *Joint Action*, przyjętym 19 marca 1998 r. przez Radę Unii Europejskiej i zawierającym wspólną definicję grupy przestępczej oraz zobowiązanie państw członkowskich do podejmowania ścisłej współpracy, w zwalczaniu

przestępczości zorganizowanej. Możliwość takiej współpracy jest uzależniona od wypracowania wspólnego stanowiska wobec penalizacji udziału w działalności organizacji przestępczych. W art. 1 ust. 1 *Joint Action* przyjęto, że za organizację przestępczą należy uznać stowarzyszenie wykazujące pewną trwałość czasową oraz strukturę wewnętrzną, składające się co najmniej z 2 osób, które działają wspólnie z zamiarem popełnienia przestępstw zagrożonych karą co najmniej 4 lat pozbawienia wolności albo karą surowszą – niezależnie od tego, czy takie przestępstwa stanowią cel sam w sobie, czy też są jedynie środkiem do osiągnięcia korzyści materialnych, bądź wywierania wpływu na działalność organów publicznych. Standardy polskiego prawa karnego odpowiadają uregulowaniom europejskim dotyczącym zorganizowanej przestępczości. W polskim kodeksie karnym znalazł się przepis zaostrzający odpowiedzialność karną podwyższenia wymiaru kary dla sprawców popełniających przestępstwo w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej (art. 64 § 2 k.k.). Zgodnie z art. 65 k.k. stosuje się go odpowiednio do sprawcy, który popełnia przestępstwo, działając w zorganizowanej grupie, albo w związku mającym na celu popełnianie przestępstw. W art. 258 k.k. wprowadzony został również do obiegu prawnego nowy typ przestępstwa. Chodzi o przestępstwo polegające na braniu udziału w zorganizowanej grupie albo w związku mającym na celu popełnianie przestępstw, bądź też na zakładaniu takiej grupy lub związku, albo na kierowaniu nimi. Dodatkowo przewidziano surowszą karę w przypadku, gdy taka grupa lub związek mają charakter zbrojny. W polskiej nauce prawa karnego, a także – w orzecznictwie, pod pojęciem związku rozumie się zespół co najmniej 3 osób, wykazujący trwałość oraz pewne cechy zorganizowania, czyli mający określone zasady dotyczące członkostwa, zasady zwierzchnictwa i dyscypliny oraz ustalone obszary kompetencji związane z programem i celami przestępczego działania. Ta definicja może jednak ograniczać zakres współpracy polskich organów, z organami państw – sygnatariuszy *Joint Action* z 1998 r., właśnie z uwagi na wymagany w prawie polskim minimalny trzyosobowy próg liczebności grupy. Z kolei *Joint Action* wskazuje niższy próg tej liczebności (2 osoby), dzięki czemu znacznie poszerzają się możliwości ścigania na podstawie norm dotyczących zwalczania przestępczości zorganizowanej.

Ważną zasadę, a jednocześnie – ograniczenie w funkcjonowaniu ekstradycji, stanowi art. 55. Konstytucji RP, wprowadzający zakaz ekstradycji obywatela polskiego. Ten zakaz chroni uprawnienia i obowiązki obywateli związane z procesem karnym, gdyż gwarantuje każdemu obywatelowi, że jego sprawa karna będzie toczyła się przed sądem krajowym, w jego języku i zgodnie z przepisami prawa, które powinny być mu znane. Zgoda na wydanie własnego obywatela innemu państwu w celu przeprowadzenia postępowania karnego z ewentualnym wykonaniem kary implikuje dla tego obywatela sytuację trudną i stresującą. Postępowanie prowadzone w obcym języku utrudnia oskarżonemu realizację prawa do obrony. Nawet ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika z wyboru (czy też z urzędu) nie będzie tożsame z zapewnieniem pełnej realizacji normy zawartej w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, stanowiącym, że oskarżony ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Ustawodawca przewidział tylko 2 wyjątki, kiedy wydanie obywatela polskiego może być dopuszczalne. Pierwszy dotyczy sytuacji, gdy inne państwo lub sądowy organ międzynarodowy złoży wniosek ekstradycyjny, o ile tak możliwość wynika z umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Polskę lub ustawy wykonującej akt prawa stanowionego przez organizację międzynarodową, której Rzeczpospolita Polska jest członkiem. Dodatkowo musi być spełniony warunek, że czyn objęty takim wnioskiem został popełniony poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i jednocześnie stanowił przestępstwo według prawa polskiego lub stanowiłby przestępstwo według tego prawa, w razie popełnienia go na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, zarówno w czasie jego popełnienia, jak i w chwili złożenia wniosku. Drugi wyjątek traktuje o tym, że spełnienia powyższych warunków nie wymaga ekstradycja mająca nastąpić na wniosek sądowego organu międzynarodowego powołanego na podstawie umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską, w związku z objętymi jurysdykcją tego organu zbrodniami: → l u d o b ó j s t w a [t. 3], → z b r o d n i ą p r z e c i w k o l u d z k o ś c i [t. 4], → z b r o d n i ą w o j e n n ą [t. 4] lub zbrodnią → a g r e s j i [t. 1].

Konstytucja określiła, że kompetencje w sprawie orzekania o dopuszczalności ekstradycji należą do sądu, a jednocześnie wprowadziła całkowity zakaz ekstradycji, jeżeli dotyczy ona osoby podejrzanej o popełnienie – bez

użycia → przemocy [t. 3] – przestępstwa z przyczyn politycznych lub jeśli jej realizacja będzie naruszać wolności i → prawa człowieka [t. 3] i obywatela. Kodeks postępowania karnego reguluje procedurę ekstradycyjną. To w ramach tego postępowaniu sąd orzeka, o prawnej dopuszczalności wydania. Zgodna na wydanie nie jest więc decyzją administracyjną, lecz ma formę orzeczenia wydanego przez niezawisły sąd Rzeczypospolitej. Postępowanie ekstradycyjne toczy się przed sądem okręgowym. W tym postępowaniu ma prawo uczestniczyć osoba ścigana, aby móc złożyć wyjaśnienia ustnie lub na piśmie. Na takie posiedzenie może stawić się ze swym obrońcą. Na postanowienie sądu w przedmiocie ekstradycji przysługuje zażalenie. Jeżeli sąd postanowi o niedopuszczalności wydania osoby, to ekstradycja nie może być zrealizowana. Taka negatywna opinia sądu jest wiążąca dla ministra sprawiedliwości, do którego należy ostateczna decyzja co do wydania danej osoby w sytuacji, gdy wcześniej sąd orzekł o prawnej dopuszczalności takiego wydania.

Andrzej Czop

I. Biśta, J. Żurek, *Ekstradycja w polskim porządku prawnym*, [w:] *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, M. Jabłoński (red.), Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014; M. Mozgawa-Saj, *Ekstradycja w polskim postępowaniu karnym*, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2015; M. Olchanowski, *Rozwój instytucji ekstradycji jako formy współpracy międzynarodowej w zakresie zwalczania przestępczości międzynarodowej*, [w:] *Umiejdzynarodowienie krajowego obrotu prawnego*, t. 2, I. Kraśnicka, W. Hryniewicka-Filipkowska (red.), Wydawnictwo Prawo i Partnerstwo, Białystok 2017; M. Płachta, *Zagadnienia ekstradycyjne w prawie polskim*, „Studia Europejskie” 1999, nr 2; A. Zwierzyńska, *Instytucja ekstradycji w konstytucjach wybranych państw współczesnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2003, R. LXV, z. 1.

EMISJE METANU – wprowadzanie metanu (CH_4 – jednego z organicznych związków chemicznych) do atmosfery ziemi. Antropogeniczne i naturalne emisje metanu, zaliczane do emisji gazów cieplarnianych, wpływają na → środowisko bezpieczeństwa [t. 4]. Wchodzą w skład → zagrożeń cywilizacyjnych, w tym – dla środowiska naturalnego, oraz do zagrożeń ekologicznych zaliczanych do → zagrożeń globalnych

[t. 4]. Stanowią jedno z wyzwań dla zrównoważonego rozwoju [t. 4]. Okazują się bardzo istotne dla bezpieczeństwa klimatycznego [t. 1], ponieważ – podobnie jak np. w przypadku dwutlenku węgla (CO_2) czy podtlenku azotu – wzrost stężenia CH_4 w atmosferze skutkuje wzrostem temperatury na ziemi, a w związku z tym – zmianą klimatu. Znamienne, że potencjał tworzenia efektu cieplarnianego jest dla metanu 28 razy większy od analogicznego potencjału dwutlenku węgla.

Od 2007 r. obserwuje się stały wzrost stężenia CH_4 w atmosferze. Znaczenie tego procesu staje się tym większe, że przez ostatnich 270 lat, z powodu emisji powstałych w wyniku działalności ludzi, stężenie metanu w atmosferze zwiększyło się o mniej więcej 160%.

Szacunki z 2020 r. przypisują 55%–70% całkowitych emisji CH_4 działalności człowieka, a 30%–45% odnoszą do emisji naturalnych. Można spotkać się z poglądem, że antropologiczne źródła emisji metanu odpowiadają rocznie za emisję ok. 300 mln ton CH_4 , a źródła naturalne – za ok. 260 mln ton.

Po odjęciu naturalnego pochłaniania metanu ma to co roku powodować w atmosferze nadwyżkę wynoszącą ok. 10 mln ton. Znacznie zwiększa to znaczenie wpływu emisji metanu wywoływanych przez ludzi na efekt cieplarniany.

Istnieje pogląd, zgodnie z którym w latach 2008–2017 ok. 56% emisji antropogenicznych stanowiły emisje CH_4 z rolnictwa, odpadów i ścieków. W większości krajów największym źródłem emisji metanu są zwierzęta hodowane przez człowieka. W skali globalnej w okresie 2008–2017 emisje związane z hodowlą stanowiły ok. 1/3 emisji antropogenicznych metanu. Przykładowo: 3,5 mld pasących się hodowanych przeżuwaczy (bydło, owce, kozy i wielbłądy) wydzielają CH_4 w wyniku aktywności drobnoustrojów w ich układach pokarmowych.

Na skalę opisywanej emisji w zakresie hodowli wpływają różne czynniki: ilość i całkowita masa zwierząt, ich dieta oraz warunki życia. Największy udział w emisji metanu w zakresie hodowli ma bydło w krajach rozwiniętych gospodarczo. Trzeba zaznaczyć, że w wielu systemach gospodarowania obornikiem jego rozkład następuje w warunkach beztlenowych. Do najważniejszych czynników wpływających na ilość produkowanego wówczas metanu należą temperatura i wilgotność otoczenia, zawartość

energetyczna paszy, skład obornika oraz czas przechowywania nawozu. Likwidacja tego źródła emisji CH_4 jest trudna, gdyż np. podczas tlenowego rozkładu obornika wytwarza się podtlenek azotu. Ten gaz ma jeszcze bardziej negatywny wpływ na ocieplenie klimatu niż CH_4 .

W ramach rolnictwa wyraźnie mniej istotny wpływ na wielkość emisji ma metan trafiający do atmosfery z pól ryżowych. Szacowany jest on na 7–8% emisji CH_4 ze źródeł antropogenicznych. Na skalę emisji metanu z pól ryżowych wpływają m.in. nawożenie mocznikiem i nawozami organicznymi, pora roku, temperatura i rodzaj gleby, odmiana ryżu oraz sposoby odchwaszczania. Na ograniczenie znaczenia tego źródła metanu w atmosferze wpłynęłoby masowe okresowe odwadnianie pól ryżowych oraz ich napowietrzanie.

Badacze zwracają uwagę, że rolnictwo może zmniejszyć swój udział w emisji gazów cieplarnianych przez związanie CO_2 w glebie w formie substancji organicznej. Nadal jednak pozostanie emitentem netto gazów cieplarnianych, w tym – metanu. Wynika to zarówno z ograniczeń technologicznych, jak i z postaw osób uprawiających ziemię. Jak pisze Marek Zieliński, te ostatnie w skali globalnej są następstwem niedostrzegania przez wielu rolników współzależności ich „indywidualnych działań w relacji do działań innych ludzi i ich priorytetów”, z którymi chłopci, w omawianym tu zakresie, najczęściej się nie identyfikują.

Ważne miejsce w emisjach metanu mają także składowanie i utylizacja odpadów oraz gospodarowanie ściekami, zwłaszcza w szybko rozrastających się miastach. W 2020 r. obliczono, że globalna emisja CH_4 z tych źródeł miała w przybliżeniu 12-procentowy udział w tej części emisji metanu, za które w całości odpowiadał człowiek. Skala tych emisji zależy od pH, wilgotności, temperatury, ilości i rodzaju rozkładającego się materiału.

Rozwiązanie to m.in. segregacja oraz przetwarzanie segregowanych biodegradowalnych odpadów. Praktyczne tego zastosowanie natrafia jednak na poważne trudności np. w znacznej części Azji i Afryki. Nieprzypadkowo badacze przewidują do 2030 r. wyraźny wzrost udziału tych źródeł w globalnej emisji metanu.

Bardzo duże wyzwanie stanowią emisje związane z wydobyciem, magazynowaniem i transportem gazu ziemnego, węgla i ropy naftowej. W niektórych nowszych badaniach emisje metanu z paliw kopalnych już

obecnie wymienia się na pierwszym miejscu, a więc poniekąd uznaje się za ważniejsze od tych emisji antropogenicznych, które wiążą się z rolnictwem. Zgodnie z innym poglądem, ok. 2020 r. odpowiadały one w 40% za globalny wzrost emisji metanu.

Po uśrednieniu najnowszych szacunków globalnej emisji metanu udział rolnictwa i odpadów wynosi 38% a dla paliw kopalnych jest równy 19%. Jeśli porównać najniższe szacunki emisji pochodzącej z rolnictwa i odpadów oraz najwyższe odnośnie do paliw kopalnych, to – według badań opublikowanych w 2020 r. – poziom emisji w sektorze rolnictwa i w sektorze paliw kopalnych może być zbliżony. Jest też pogląd dotyczący strefy tropikalnej, wyraźnie obniżający emisje z rolnictwa i odpadów na rzecz wyższych emisji CH_4 z paliw kopalnych. Rozbieżności danych wynikają stąd, że – według znawców emisji metanu – obserwacje satelitarne na obecnym poziomie technologicznym nie dają jeszcze pełnego obrazu zmian stężeń CH_4 w skali globalnej.

W 2020 r. analizowany tu sektor gospodarki światowej emitował o w przybliżeniu 15% więcej metanu niż w latach 2001–2006. Część badaczy przewiduje, że jego udział w globalnej emisji metanu będzie do 2030 r. rósł najszybciej. Już według danych za 2020 r. udział emisji CH_4 związanych z wydobyciem, magazynowaniem i transportem ropy naftowej i gazu ziemnego był niewiele mniejszy lub porównywalny z hodowlą. Równocześnie istnieje możliwość, że przy obecnych tendencjach polityki energetycznej, a zwłaszcza skali poparcia na świecie dla rozwoju OZE (czysta energia), największe możliwości redukcji emisji CH_4 ujawniają się w sektorach związanych z wydobyciem, z transportem i z wykorzystaniem paliw kopalnych.

Sytuację komplikuje fakt, że w skali globalnej wzrost wykorzystania gazu ziemnego (składającego się głównie z metanu) w gospodarce światowej jest wyraźnie szybszy niż wzrost wydobycia ropy i węgla. To dlatego w latach 2008–2017 emisje metanu związanego z wydobyciem, magazynowaniem i transportem gazu ziemnego i ropy naftowej obejmowały aż 63% całości emisji CH_4 związanych z paliwami kopalnymi.

Prawdopodobnie najbardziej nagłośnione medialnie zostały emisje metanu związane z wydobyciem najważniejszego surowca energetycznego na świecie – ropy naftowej. W złożach stanowiących w zasadzie dodatek

do złóż ropy naftowej znajduje się 17% światowych rezerw gazu ziemnego. W tych rejonach, rozwój infrastruktury służącej do magazynowania i przesyłu gazu najczęściej jest wolniejszy od wzrostu wydobycia.

Do najczęstszych przyczyn tego stanu rzeczy zalicza się: problemy regulacyjne i *→ b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 1], przeszkody techniczne, wysoki koszt przetwarzania tego gazu związany np. ze stosunkowo małą jego ilością w złożu, relatywnie niskie ceny gazu, brak zbytu w rejonie wydobycia, niespójną politykę części rządów oraz niechęć firm do zmniejszania swoich zysków przez spowolnienie wydobycia ropy.

Najprostsze i najtańsze rozwiązania dla wydobywających gaz z tych złóż to: wtłoczenie gazu do złoża w celu poprawy wydobycia ropy, spalanie jego dużej części w pochodniach gazowych lub – oficjalnie w coraz mniejszym stopniu – kontrolowane, celowe wypuszczanie niespalonego gazu do atmosfery (ang. *gas venting*). W zestawieniach firm naftowych i gazowych te 2 ostatnie rozwiązania są traktowane łącznie. Według niektórych szacunków w 2019 r. ilość gazu spalanego w ten sposób na świecie wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim ze 145 do 150 mld m³.

Według danych Global Gas Flaring Reduction Partnership w latach 2012–2020 za większość gazu w ten sposób spalanego odpowiadało 10 państw. Największy udział miały kolejno Rosja, Irak, USA raz Iran. Corocznie w pierwszej dziesiątce były także Algieria, Wenezuela oraz Nigeria. Skala spalania gazu w Iraku i Iranie była w latach 2012–2020 „nieproporcjonalnie” duża w stosunku do ilości wydobytej ropy naftowej. Dane Global Gas Flaring Reduction Partnership wskazują, że w 2020 r. USA zdecydowanie obniżyło swój udział. W efekcie Rosja spaliła wówczas w pochodniach ponad 2 razy więcej gazu niż USA.

Jeśli taka pochodnia działa właściwie, to produktami spalania gazu są woda, CO₂ oraz – szkodliwe dla okolicznych mieszkańców – tlenki azotu i dwutlenek siarki. Emisja różnych zanieczyszczeń radykalnie wzrasta w razie wadliwego funkcjonowania pochodni. Spośród nich poważnie wpływa na efekt cieplarniany emisja sadzy i metanu. Ogółem pochodnie gazowe i wypuszczanie gazu wprost do atmosfery mają powodować rocznie emisję ponad 1% globalnej emisji dwutlenku węgla.

Mniej nagłośnione są emisje CH₄ związane z wykonywaniem odwier-
tów w czasie poszukiwań i wydobycia gazu ziemnego, jego magazynowania,

transportu, przeładunku, dystrybucji i wykorzystania końcowego. Wpływa to nie tylko na podnoszenie się średniej temperatury na ziemi. Te emisje CH_4 grożą wybuchem metanu. Stanowią → z a g r o z e n i e [t. 4] dla życia i zdrowia ludzi oraz generują problemy natury technicznej. Istnieją bardzo rozbieżne szacunki wielkości tych emisji metanu związanych z gazem ziemnym (0,2%–10% wydobywanego surowca). To zagadnienie wymaga dalszych badań.

W okresie największego zapotrzebowania gospodarek na gaz ziemny te emisje wpływają na bezpieczeństwo dostaw – obniżają ilość gazu dostarczanego zarówno przedsiębiorstwom jak i gospodarstwom domowym. Ze względu na rozmiary generują straty finansowe (a z czasem – także wizerunkowe) dla przedsiębiorstw działających w tym sektorze gospodarki.

Stosuje się różne systemy ochrony przed emisją metanu z otworów wiertniczych. Gaz przemieszczający się w aparaturze powoduje jednak np. nieszczelności w uszczelnieniach zaworów.

Podczas transportu gazu ziemnego występują emisje metanu z takich elementów jak zespoły zaporowo-upustowe, elementy stacji gazowych, gazociągi czy przyłącza. Aby oszacować ich skalę, próbuje się określić stopień emisyjności poszczególnych elementów infrastruktury. Często najwyższa na terenie kraju jest emisja metanu z systemu dystrybucji.

Jak pokazuje przykład emisji gazu z jednego z dużych magazynów gazu w USA, jednopunktowa poważna awaria infrastruktury może trwać wiele miesięcy. Zdarzają się też emisje przerywane spowodowane konserwacją urządzeń gazowniczych.

Niewielka emisja metanu następuje także z gazu skroplonego w trakcie przewożenia go drogą morską (ang. *boil-off*). W obecnym stanie rozwoju techniki jej wyeliminowanie mogłoby w skrajnym wypadku doprowadzić do wybuchu gazowca. W zależności m.in. od typu metanowca i długości jego trasy oficjalnie waha się ona od 0,07% do 0,25% całości ładunku.

Na skalę zmian emisji CH_4 z infrastruktury gazowej wpływają m.in. korozja, wady produkcyjne oraz spawalnicze, materiały, z których wykonano tę aparaturę, opóźnianie wymiany jej wyeksploatowanych elementów, zmiany ciśnienia, temperatury i prędkości gazu w aparaturze, rodzaj przyrządu, długość sieci gazowej, warunki atmosferyczne i geologiczne.

Szacuje się, że w 2016 r. w skali UE 51% emisji metanu z dostaw gazu przypadało na dystrybucję, 17% – na poszukiwania i wydobycie, 21% – na przesył, regazyfikację LNG (→ *terminale LNG*) i magazynowanie, a 9% – na urządzenia. Ze względu na nietypową sytuację UE odnośnie do wydobycia gazu ziemnego nie można jednak tych danych uogólniać na skalę globu.

Ponad 30% globalnej emisji metanu z surowców energetycznych to wydobycie, składowanie i transport węgla. Na skalę emisji z tego sektora górnictwa wpływają sposób wydobycia, uwarunkowania geologiczne i jakość węgla. Uwęglanie złóż, zachodzące w przeszłości w głębi ziemi, stało się przyczyną powstania dużej ilości metanu, którego migracja ku powierzchni ziemi przed rozpoczęciem wydobycia węgla przez człowieka była utrudniona. W rezultacie górnictwo odkrywkowe, zwłaszcza – węgla brunatnego, ma radykalnie niższy poziom emisji metanu niż zdecydowana większość kopalń węgla kamiennego.

Skala odprowadzania, na powierzchnię lub poza rejon eksploatacji, metanu wydobywającego się w kopalniach głębinowych z eksploatowanych złóż węgla wynika m.in. z ilości metanu w danym złożu, z intensywności wydobycia oraz z oceny zagrożenia metanowego. Przeprowadza się to drogą przewietrzania i odmetanawiania zagrożonych fragmentów kopalni. Przemieszczenie – poza teren kopalni – metanu ulatniającego się w trakcie szeroko pojętego wydobycia węgla jest jednym z kluczowych warunków zapewnienia górnikom w kopalniach głębinowych bezpieczeństwa wentylacyjno-metanowego. Chodzi głównie o zminimalizowanie ryzyka powstania w kopalni: mieszaniny beztlenowej, pożaru i wybuchu metanu.

Rozmieszczenie na świecie emisji metanu związanych z wydobyciem węgla jest bardzo nierównomierne. W 2018 r. 90% z niej przypadało na 10 największych producentów tego surowca.

Tendencja do ograniczenia wydobycia i wykorzystania węgla w gospodarce, obecna w wielu państwach, w przyszłości prawdopodobnie znacznie zmniejszy wielkość emisji związanych z tym surowcem, ale ich nie zlikwiduje. Według fragmentarycznych danych 1/6 metanu emitowanego z górnictwa węglowego przypada na hałdy węglowe i na nieczynne kopalnie węgla kamiennego. Ponadto coraz częstsze poważne zmiany ciśnienia atmosferycznego, związane z efektem cieplarnianym, zwiększają

emisje metanu z kopalń na powierzchnię przez zamknięte szyby kopalniane. Postęp technologiczny zwiększa prawdopodobieństwo znacznego wzrostu w przyszłości wydobywania i zagospodarowania metanu znajdującego się w zlikwidowanych kopalniach węgla kamiennego. W najbliższych dziesięcioleciach mało prawdopodobne okazuje się jednak ustanie dzięki nim emisji CH_4 ze zlikwidowanych kopalń węgla. Przeszkodą są względy finansowe. W wyraźnej większości takich kopalń ilość metanu jest zbyt mała w stosunku do kosztów jego wydobywania i zagospodarowania.

Kilkudziesięciokrotnie mniejsze znaczenie od opisanych wyżej emisji w kopalniach węgla mają wybuchające tam podziemne pożary tego surowca.

Mniej istotnym źródłem emisji metanu jest spalanie biomasy. Jego wielkość zależy m.in. od warunków geograficznych i meteorologicznych, rodzaju paliwa, ilości spalanej biomasy, skuteczności i rodzaju pożaru. Warto dodać, że w skali globu biopaliwa są mniej więcej w 90 % pochodzenia antropogenicznego. Spalanie biopaliw ma jeszcze mniejsze znaczenie. Skala emisji z tego źródła okazuje się bardzo zróżnicowana geograficznie. Według różnych badań łączny udział spalania biomasy i biopaliw w emisjach antropogenicznych CH_4 wynosi 5–6% lub 8%.

Z punktu widzenia nauki o bezpieczeństwie [t. 3] drugorzędne znaczenie mają naturalne źródła emisji metanu. Najważniejsze wśród nich są ekosystemy funkcjonujące na terenach podmokłych (naturalnych i stworzonych przez człowieka) – ponieważ dłuższy brak dostępu do tlenu z atmosfery, w połączeniu z rozkładem materii organicznej, doprowadza do produkcji CH_4 .

Na skalę emisji metanu na tych terenach wpływają m.in. czas i zakres niedoboru tlenu w danym środowisku, skala topnienia wiecznej zmarzliny oraz temperatura. Po pomniejszeniu tego obszaru o inne analizowane tu źródła emisji – czyli po odjęciu pól ryżu, płytkich jezior, sztucznych stawów oraz ścieków – emisje metanu z terenów podmokłych są źródłem maksymalnie 20% globalnego stężenia CH_4 w atmosferze.

Zbliżony udział do tych terenów w zakresie globalnej emisji CH_4 mają systemy słodkowodne. Na skalę tej emisji metanu z jezior, stawów, strumieni i rzek wpływają m.in. głębokość zbiorników, typy osadów i klimat. Należy jednak podkreślić, że znacznym źródłem CH_4 są sztuczne zbiorniki

wodne. W publikacjach z lat 2020–2021 podkreśla się znaczenie stawów oraz zbiorników wykorzystywanych do produkcji energii elektrycznej.

Za znaczną część emisji metanu odpowiadają źródła geologiczne: przedostaje się on do atmosfery także przez uskoki tektoniczne i pęknięcia skał. Wśród źródeł geologicznych najważniejszą grupę stanowi rozproszone mikroprzeziąkanie na lądzie. Częściowo jego skala wiąże się z działalnością człowieka.

Mniejsze znaczenie wśród źródeł geologicznych CH_4 mają emisje związane z wyciekami ropy naftowej, z wulkanami (również z błotnymi), z innymi zjawiskami geotermalnymi oraz z – pięciokrotnie mniejszą niż na lądzie – emisją spod dna oceanów i mórz. Łącznie z tego źródła pochodzi maksymalnie 7% całego metanu emitowanego na ziemi.

Mniej istotne znaczenie mają źródła oceanicznej emisji CH_4 (z uwzględnieniem ujść rzek, a także innych wód słonawych), dzikie zwierzęta roślinożerne i termity, wytwarzanie metanu przez żywe rośliny poza terenami zalanymi wodą oraz pośredniczenie roślin w uwalnianiu tego gazu wytwarzanego przez mikroorganizmy w części gleb.

Z myślą o ocenie wielkości emisji ze źródeł naturalnych trzeba brać pod uwagę problem podwójnego liczenia części z nich. Naukowcom tylko częściowo udało się go rozwiązać.

Wśród naturalnych pochłaniaczy metanu ponad 90% stanowią reakcje chemiczne i oddziaływanie związków chemicznych w atmosferze. Pozostałą część CH_4 pobierają i wykorzystują bakterie żyjące w glebie. Dzięki nim sezonowe tereny podmokłe są – zależnie od pory roku – albo źródłem, albo pochłaniaczem CH_4 . Ustalenia badaczy opublikowane w 2020 r. wskazują, że dzięki naturalnym pochłaniaczom czas utrzymania się cząsteczek metanu w atmosferze to 7,8 roku. Jest więc on wielokrotnie krótszy niż dla dwutlenku węgla i nadtlenu azotu.

Niemal 2/3 globalnej emisji CH_4 ma miejsce w strefie tropikalnej. Za lata 2008–2017 wynosiła ona 64% ($\pm 10\%$). W tej części świata obserwujemy największy wzrost emisji metanu. Według większości badaczy emisje antropogeniczne dominują jednak w strefie geograficznej położonej na północ od strefy tropikalnej. W latach 2008–2017 w Azji (z wyjątkiem Chin) oraz w Afryce największymi źródłami emisji metanu były – kolejno – rolnictwo i sektor kopalnych surowców energetycznych. Najważniejsze

potęgi gospodarcze świata (USA i Chiny) największy wzrost emisji CH₄ odnotowały w sektorze paliw kopalnych.

Ze względu na nietrwałość cząsteczek metanu ewentualne obniżenie skali jego emisji antropogenicznych doprowadzi w ciągu kilku dziesięcioleci do znacznego zmniejszenia obecności CH₄ w atmosferze. To w istotnym stopniu złagodzi obecne niekorzystne zmiany klimatu na ziemi.

Od działalności człowieka zależy również stężenie w powietrzu związków chemicznych mających istotny wpływ na trwałość cząsteczek metanu – tlenków azotu i tlenku węgla.

W najnowszych badaniach podkreśla się konieczność zmniejszenia antropogenicznych emisji CH₄ poprzez przemyślane i skoordynowane działania w 3 głównych sektorach emitujących: paliw kopalnych, rolnictwa oraz odpadów.

Z punktu widzenia → opinii publicznej [t. 3] sprawa obniżenia emisji CH₄ pozostaje w cieniu walki o redukcję wielkości emisji CO₂.

Sprawę obniżenia emisji metanu omawia się na międzynarodowych konferencjach i na spotkaniach polityków, zwłaszcza na konferencjach klimatycznych ONZ, gromadzących przedstawicieli 197 państw popierających *Ramową konwencję ONZ w sprawie zmian klimatu*. Nic dziwnego – do obniżenia wielkości emisji metanu związanych z działalnością człowieka niezbędne okazują się wola polityczna i decyzje na poziomie poszczególnych państw, jak również w skali międzynarodowej.

Starania o obniżenie emisji CH₄ uwzględniono w różnych aktach prawnych i dokumentach wydanych na poziomie międzynarodowym i krajowym. W *Ramowej konwencji ONZ w sprawie zmian klimatu* podkreślano, że do 2030 r. państwa są w stanie ograniczyć antropologiczne emisje CH₄ o 45%. Dzięki temu temperatura na ziemi w 2045 r. byłaby niższa o 0,3°C. Emisje pochodzące z rolnictwa są przedmiotem troski m.in. → Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO).

W okresie → pandemii z różnych powodów (m.in. ze względu na skalę nakładów finansowych koniecznych do tego, wskutek słabości administracji w części państw strefy tropikalnej) wielu decydentów politycznych nie zdecydowało się na bardzo zdecydowane działania praktyczne. Jednak okazują się one niezbędne, aby opracować w państwach odpowiednie ramy

prawne, wprowadzić efektywny monitoring i egzekwowanie kar, zachęcić do zamian w zakresie np. hodowli czy innego wykorzystania tej części metanu, który obecnie jest bezproduktywnie spalany lub wypuszczany do atmosfery.

Regionem, w którym podjęto w tym zakresie najbardziej energiczne działania, jest Europa Zachodnia i Środkowa: w polityce UE na rzecz → z r ó w n o w a ż o n e g o r o z w o j u [t. 4] społeczno-gospodarczego uwzględniono ograniczenie emisji CH₄. Uznano je także za jeden z priorytetowych celów Europejskiego Zielonego Ładu. Strategia metanowa, opublikowana jesienią 2020 r., zawiera rozwiązania mające m.in. zwiększyć dokładność pomiaru emisji CH₄ oraz ich raportowania, a także wskazuje sposoby ich redukcji.

W publikacjach naukowych związanych z naukami o bezpieczeństwie pokrewnym pojęciem do emisji metanu jest migracja gazu ziemnego (ang. *gas migration*), czyli przemieszczanie się tego gazu np. w górotworze, glebie, składowiskach odpadów, niedokończonych obiektach związanych z eksploatacją złóż gazowych itp. Bliższe znaczeniowo emisji metanu jest pojęcie rzadziej stosowane w naukach o bezpieczeństwie – ekshalacja gazu (ang. *gas exhalation*). Jest ona najczęściej rozumiana jako wydostawanie się gazu ziemnego z głębi ziemi lub z instalacji gazowych (np. z → p o d z i e m n y c h m a g a z y n ó w g a z u [t. 3]) do atmosfery. Z punktu widzenia nauk o bezpieczeństwie istotne jest także pokrewnie pojęcie – *wyciek gazu* – używane najczęściej w razie wydostania się gazu ziemnego do atmosfery w następstwie awarii infrastruktury gazowej.

Tomasz Skrzyński

Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions on an EU Strategy to Reduce Methane Emissions, eu_methane_strategy.pdf (dostęp 18.11.2021); E. Dyakowska, A. Przybył, Metody wykrywania i pomiaru wielkości niezorganizowanej emisji metanu z elementów infrastruktury przesyłowej – wyniki projektu GERG, „Nafta-Gaz” 2021, t. 77 (2); Global Gas Flaring Reduction Partnership Data 2020 (ggfrdata.org); E. Krause, Zagrożenie metanowe w kopalniach węgla kamiennego, Główny Instytut Górnictwa, Katowice 2019; T. Log, W.B.

Pedersen, *A Common Risk Classification Concept for Safety Related Gas Leaks and Fugitive Emissions?* „Energies” 2019, vol. 12(21); Z. Łukaszczyk, *Pozyskiwanie i gospodarcze wykorzystanie metanu ze zlikwidowanych kopalń węgla kamiennego*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2019; P. Narloch, T. Skrzyński, S. Polański, *Theoretical Aspects of Attempts to Determine Emission Factors for Gas Distribution Network Components*, „Journal of Elementology” 2021; A. Pour Mirza, *Gas Flaring Status, Trend and Policy Around the Persian Gulf*, „Energy Sources. Part B: Economics, Planning, and Policy” 2017, vol. 12(3); M. Saunois, A.R. Stavert, B. Poulter, P. Bousquet i in., *The Global Methane Budget 2000–2017*, „Earth System Science Data” 2020, vol. 12; Świat marnuje gaz ziemny. Aż 150 miliardów m³ rocznie (smoglab.pl); *Towards a new Understanding of Carbon Processing in Freshwaters: Methane Emission Hot Spots and Carbon Burial, Tropical Dams. An Underestimated Source of Greenhouse Gas Emissions*, HYDROCARB Project, Results in brief, FP7, CORDIS, European Commission (europa.eu); P. Wrona, Z. Róžański, G. Pach, A. Niewiadomski, T. Suponik, *The Influence of Pressure Drop on Gas Emissions from a Mining Shaft – an Overview*, „Journal of Sustainable Mining” 2021, vol. 20, iss. 1; M. Zieliński, *Emisja gazów cieplarnianych a wyniki ekonomiczne gospodarstw specjalizujących się w uprawach polowych*, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2016.

EUROPEJSKA AGENCJA OBRONY – (ang. European Defence Agency, EDA) agencja Unii Europejskiej powstała w 2004 r., zrzeszająca wszystkie państwa Unii Europejskiej z wyjątkiem Danii, która na podstawie protokołu nr 22, załączonego do traktatu z Lizbony, nie uczestniczy w działaniach związanych z opracowywaniem i wprowadzaniem w życie decyzji UE mających wpływ na kwestie polityczno-obronne. Celem EDA jest wspieranie państw członkowskich w zakresie zwiększania ich potencjałów wojskowych oraz przemysłu obronnego.

Koncepcja współpracy krajów Europy Zachodniej w zakresie wojskowości i powstanie wspólnej armii europejskiej zrodziły się z inicjatywy Jeanna Monneta, ówczesnego francuskiego komisarza planowania, który następnie przedstawił je René Plevelowi, premierowi i ministrowi obrony Francji. Plan Plevela publicznie zaprezentowano 24 października 1950 r. Oprócz powołania Europejskiej Wspólnoty Obronnej (EWO), a także – wspólnej armii europejskiej, podlegającej zwierzchnictwu europejskiego ministra obrony, i utworzenia europejskiego sztabu generalnego, plan Plevela zakładał włączenie Republiki Federalnej Niemiec do obrony Europy

Zachodniej oraz podporządkowanie potencjału militarnego Bonn wspólnemu dowództwu. Układ o utworzeniu EWO podpisano 27 maja 1952 r. w Paryżu. Jednakże nie wszedł on w życie, z uwagi na brak jego ratyfikacji przez francuskie Zgromadzenie Narodowe. W rezultacie 23 października 1954 r., z inicjatywy brytyjskiej, podpisano tzw. układy paryskie, stanowiące modyfikację traktatu brukselskiego z 1948 r. Na ich mocy RFN uzyskała prawo do posiadania armii oraz wstępną deklarację ze strony państw → NATO [t. 3], że wkrótce stanie się członkiem tego paktu. Ostatecznie RFN przystąpiła do struktur NATO w 1955 r., a 5 maja 1955 r. zaczął obowiązywać traktat powołujący do życia Unię Zachodnioeuropejską.

To właśnie w Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE) pokładano nadzieję w zakresie współpracy obronnej państw należących do Wspólnot Europejskich. W ramach tej organizacji planowano utworzyć siły europejskie i wzmacniać europejski filar NATO. Jednakże, w miarę upływu czasu i zmian sytuacji geopolitycznej w Europie, zmieniały się także poglądy przywódców europejskich na rozwój struktur militarnych w ramach pogłębiającego i poszerzającego się procesu integracji europejskiej. Tym samym w lutym 1986 r. podpisano tzw. Jednolity akt europejski (JAE), w którym przedstawiono kwestie funkcjonowania Europejskiej Wspólnoty Politycznej i wypracowania w jej ramach wspólnej polityki → bezpieczeństwa [t. 1]. Na mocy traktatu z Maastricht z 7 lutego 1992 r. ustanowiono Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa UE. Jednak wówczas jeszcze kwestie bezpośrednio związane z obronnością pozostały w kompetencji UZE. Dopiero po wejściu w życie 1 grudnia 2009 r. traktatu z Lizbony, podpisanego 13 grudnia 2007 r., Unia Zachodnioeuropejska spełniła funkcję związaną z rozwojem dorobku w zakresie europejskiej integracji obronnej. Od tego czasu UE mogła ją zastąpić w tym względzie. Z tego też powodu UZE zakończyła oficjalnie swoją działalność w 2011 r.

Należy jednak zwrócić uwagę, że działalność Unii Europejskiej w zakresie kształtowania Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony była realizowana przed podpisaniem traktatu z Lizbony. Przykładem tego stało się m.in. utworzenie Europejskiej Agencji Obrony.

Podstawę prawną powołania Europejskiej Agencji Obrony uwzględniono w art. 14 traktatu z Nicei, podpisanego 26 lutego 2001 r., który następnie wszedł w życie 1 lutego 2003 r. Chociaż treść niniejszego artykułu

upoważniała Radę Europejską (RE) do podejmowania wspólnych działań, ta instytucja w dniach 19–20 czerwca 2003 r. podczas szczytu w Salonikach, obok przyjęcia Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa, zdecydowała się powierzyć RE zadanie utworzenia agencji międzyrządowej, która miałaby na celu rozwijać potencjał obronny oraz koordynować zaopatrzenie i zbrojenia Unii Europejskiej. Rada 2 lipca 2004 r. przyjęła wspólne działanie nr 2004/551/WPZiB436. Na jego podstawie ustanowiono Europejską Agencję Obrony. Ponieważ traktat konstytucyjny podpisany 29 października 2004 r. nie wszedł w życie, przepisy dotyczące EDA powielono w traktacie z Lizbony. W wersji skonsolidowanej traktatu o Unii Europejskiej podstawę traktatową EDA dał art. 42 ust. 3, natomiast art. 45 określił jej zadania. Ponadto protokół nr 10 w sprawie stałej współpracy strukturalnej, która została ustanowiona na mocy tegoż art. 42, określił zadania agencji w tym zakresie.

Jak wynika z art. 45 traktatu o Unii Europejskiej, Agencja do spraw Rozwoju Zdolności Obronnych, Badań, Zakupów i Uzbrojenia, zwana Europejską Agencją Obrony, ma za zadanie przyczyniać się do określania celów zdolności wojskowych państw Unii Europejskiej oraz oceny wykonania zobowiązań w zakresie zdolności podjętych przez państwa członkowskie UE. Ponadto agencja wspiera harmonizację wymagań operacyjnych i ustanowienie skutecznych i spójnych metod składania zamówień, a także zgłasza wielostronne projekty ukierunkowane na osiągnięcie celów zdolności wojskowych oraz zapewnia koordynację programów realizowanych przez państwa UE i zarządza konkretnymi programami współpracy. Inne zadania Europejskiej Agencji Obrony to wspieranie badań nad technologiami obronnymi, koordynowanie i planowanie wspólnych działań badawczych oraz prowadzenie badań nad rozwiązaniami technicznymi, odpowiadającymi przyszłym wymaganiom operacyjnym. Z założenia agencja ma również przyczyniać się do określania wszelkich użytecznych środków wzmacniających bazę przemysłową i technologiczną sektora obrony oraz do zwiększenia efektywności wydatków wojskowych, a w określonych przypadkach wprowadzać w życie te środki. W 2017 r. na szczelbu ministrów obrony państw członkowskich Unii Europejskiej zdecydowano, że mandat EDA zostanie wzmocniony o planowanie i wytyczanie priorytetów związanych z budowaniem zdolności obronnych, finansowanych przez Unię Europejską.

Europejska Agencja Obrony ma siedzibę w Brukseli. Zatrudnia ok. 140 pracowników. Podlega kierownictwu Rady UE. Budżet ogólny EDA na 2021 r. wynosi 37,5 mln euro.

W skład struktury organizacyjnej Agencji wchodzi: szef agencji, Rada Sterująca oraz dyrektor naczelny. Na czele EDA, z urzędu, stoi Wysoki Przedstawiciel Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa, który tym samym jest szefem agencji. Odpowiada on nie tylko za ogólną organizację i funkcjonowanie EDA, lecz także za wypełnianie zadań przez podlegającego mu dyrektora naczelnego. Ponadto negocjuje on ustalenia administracyjne, zawierane przez Radę Sterującą, a także nawiązuje stosunki robocze z podmiotami zewnętrznymi.

Organem decyzyjnym EDA jest Rada Sterująca, określająca mandat działania tej agencji. Członkami Rady Sterującej są przedstawiciele każdego państwa członkowskiego (po jednym z każdego kraju) oraz jeden przedstawiciel Komisji. Istotne jest, aby przedstawiciele państw członkowskich byli zdolni do zaciągania zobowiązań w imieniu swoich państw. Ponadto Rada Sterująca może obradować w składzie ministrów obrony lub też ich przedstawicieli. Posiedzenia Rady Sterującej zwołuje i prowadzi Wysoki Przedstawiciel Unii ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa. Uczestniczą w nich dyrektor naczelny EDA, przewodniczący Komitetu Wojskowego, przedstawiciele Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (ESDZ), a także – w stosownych przypadkach – Sekretarz Generalny NATO oraz przedstawiciele innych zainteresowanych podmiotów. Do podstawowych zadań Rady Sterującej należy zatwierdzanie sprawozdań agencji oraz zaleceń kierowanych do Rady Europejskiej lub do Komisji Europejskiej. Ponadto Rada Sterująca powołuje dyrektora naczelnego. Przyjmuje ona również budżet oraz trzyletnie ramy planowania. W zakres kompetencji Rady Sterującej wchodzi także decydowanie o utworzeniu komitetów przygotowujących jej decyzje administracyjne i budżetowe, a także komitetów wyspecjalizowanych w określonych zagadnieniach. Podejmuje ona także decyzje dotyczące zatwierdzenia w ramach EDA projektów lub programów *ad hoc*.

Rada Sterująca, na podstawie rekomendacji szefa agencji, powołuje dyrektora naczelnego EDA na trzyletnią kadencję z możliwością przedłużenia o 2 lata. Dyrektor naczelny nadzoruje funkcjonowanie agencji,

odpowiada za przygotowanie i realizację projektu budżetu oraz trzy-letniego programu jej prac. Przekazuje również → i n f o r m a c j e [t. 2] w ramach ścisłej współpracy z Komitetem Politycznym i Bezpieczeństwa oraz z Komitetem Wojskowym.

Od czasu powstania EDA ustanawia ramy strategiczne w zakresie obronności, zbudowane wokół 3 głównych filarów: → s t r a t e g i i [t. 4] badań i technologii, strategii współpracy zbrojeniowej oraz strategii europejskiej dotyczącej bazy technologicznej i przemysłowej w dziedzinie obronności. W listopadzie 2006 r. agencja stworzyła dokument pt. *Katalog sił*, w którym zawarto informacje dotyczące różnic we wkładzie sił zbrojnych poszczególnych państw UE przy wykonaniu misji petersberskich. Działania prowadzone od tego czasu przez agencję przyczyniły się w dużej mierze do zaprezentowania 8 lipca 2008 r. przez Radę Sterującą Planu rozwoju zdolności obronnych, który zawierał całościowe zestawienie trendów, problemów i potrzeb w odniesieniu do zdolności obronnych państw członkowskich EDA w perspektywach krótko-, średnio- i długookresowych. Odnosił się też do kwestii wpływu technologii i nauki na rozwój przyszłych zdolności obronnych – co wiązało się ze zmieniającą się rzeczywistością społeczną, kulturową i przyrodniczą. Agencja podejmowała również czynności związane z redukcją problemu transportu strategicznego, z rozpoznaniem morskim czy z niedoborem helikopterów. Rozpoczęła także prace nad wspólnymi programami treningowymi oraz modernizacji istniejącej floty. Dzięki temu powstała platforma do wymiany informacji szkoleniowych między państwami oraz podjęto przygotowania do stworzenia wielonarodowego programu szkolenia pilotów helikopterów. Ponadto agencja podjęła się realizacji inicjatyw, do których można zaliczyć utworzenie europejskiego systemu standaryzacji informacji obronnych (ang. *European Defence Standards Information System*, EDSIS), stworzenie zdolności w zakresie → w y w i a d u [t. 4], rozpoznania, namierzania celów i rekonesansu (ang. *Intelligence, Surveillance, Target Acquisition and Reconnaissance*, ISTAR) czy podejmowanie współpracy z podmiotami trzecimi w zakresie logistyki. W 2014 r. Agencja wsparła misję operacyjną UE EUFOR Althea: administrowała procedurę udzielania zamówień na usługi związane ze sprzętem wojskowym w Bośni i Hercegowinie.

W celu umożliwienia państwom nienależącym do UE uczestnictwa w projektach i programach realizowanych przez EDA agencja, za zgodą Rady podpisała porozumienia administracyjne z Norwegią w 2006 r., ze Szwajcarią w 2012 r., z Serbią w 2013 r. i z Ukrainą w 2015 r.

Paulina Szelağ

European Defence Agency, *Budget*, <https://eda.europa.eu/who-we-are/Budget> (dostęp 2.11.2021); European Defence Agency, *Our History*, <https://eda.europa.eu/our-history/our-history.html> (dostęp 2.11.2021); Europejska Agencja Obrony, *Informacje ogólne*, https://europa.eu/european-union/about-eu/agencies/eda_pl (dostęp 2.11.2021); K.J. Helnarska, *Od Europejskiej Wspólnoty Obronnej do Europejskiej Agencji Obrony*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009; K. Koźbiał, *Europejska Wspólnota Obronna (EWO)*, [w:] *Europeistyka. Leksykon*, W. Stankowski (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011; K.Ł. Mazurek, *Europejska Agencja Obrony. Działalność i perspektywy*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012; A. Nitszke, *System agencji Unii Europejskiej*, Krakowska Oficyna Naukowa TEKST, Kraków 2017; Traktat o Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana), Dziennik Urzędowy C326, 26/10/2012 P.0001–0390; P. Turczyński, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa UE*, „I-BiS” 2007; R. Zięba, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.

EUROPEJSKA UNIA BEZPIECZEŃSTWA – zespół procedur i przedsięwzięć podejmowanych i wdrażanych przez Unię Europejską, mających na celu prowadzenie wspólnej polityki w obszarze → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] oraz zapewnianie państwom członkowskim i ich obywatelom ochrony przed → z a g r o ż e n i a m i [t. 4].

Podstawą do formowania wspólnych działań w zakresie → p o l i t y k i b e z p i e c z e ń s t w a [t. 3] podejmowanych przez kraje UE jest traktat z Maastricht, który w tytule V formułuje postanowienia dotyczące wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

W celu realizowania wspólnych przedsięwzięć w zakresie bezpieczeństwa Unia Europejska prowadzi wspólną politykę bezpieczeństwa, ukierunkowaną na zwalczanie stale ewoluujących zagrożeń, mogących godzić w bezpieczeństwo. Unia bezpieczeństwa to ujednocnione działania służące zwalczaniu zagrożeń, ze szczególnym uwzględnieniem tych związanych

z → przestępczością zorganizowaną [t. 3], z handlem środkami odurzającymi, z handlem ludźmi, z przestępczością ekonomiczną, czy też z → cyberprzestępczością [t. 1]. Podejmowanie – na poziomie unijnym – działań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa implikowane jest faktem, że bezpieczeństwo poszczególnych krajów członkowskich bezpośrednio wpływa na poziom bezpieczeństwa całej UE. Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej ma na celu:

- ▶ ochronę wspólnych wartości, podstawowych interesów i niezależności UE;
- ▶ umacnianie bezpieczeństwa UE oraz jej państw członkowskich we wszelkich formach;
- ▶ utrzymanie pokoju i umacnianie → bezpieczeństwa międzynarodowego [t. 1] zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, Aktu końcowego z Helsinek i Karty paryskiej;
- ▶ popieranie współpracy międzynarodowej;
- ▶ rozwijanie oraz umacnianie demokracji i zasad państwa prawnego, a także poszanowanie → praw człowieka [t. 3] i podstawowych wolności.

Europejska unia bezpieczeństwa to wspólne przedsięwzięcie wszystkich państw członkowskich UE, które w zakresie swojej działalności łączy organy ścigania, sądy, rządy poszczególnych krajów, ale też samych obywateli. Dzięki temu możliwe staje się skuteczne prognozowanie i zwalczanie zagrożeń. Głównymi celami wspólnej polityki bezpieczeństwa krajów członkowskich są:

- ▶ dostosowanie działań UE do dynamiki i rozwoju zagrożeń;
- ▶ budowanie zrównoważonej, długoterminowej odporności;
- ▶ zaangażowanie unijnych instytucji i agencji, a także rządów, sektora prywatnego i osób prywatnych;
- ▶ połączenie wielu obszarów polityki mających bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo.

Istotną rolę w zapewnianiu → bezpieczeństwa wewnętrznego [t. 1] i zewnętrznego są unijne agencje i instytucje. Europejskim organem ścigania jest Agencja Unii Europejskiej ds. Współpracy Organów Ścigania, czyli → Europol [t. 2]. Skupia ona analityków wspierających krajowe organy ścigania w egzekwowaniu prawa. Umożliwia wymianę

→ informacji [t. 2], prowadzenie analiz kryminalnych, a także koordynację operacji transgranicznych. Pełni istotną funkcję – jest centrum wymiany informacji UE, więc na bieżąco identyfikuje nieścisłości w analizowanych informacjach oraz określa priorytety w prowadzonych dochodzeniach. To ogólnoeuropejskie centrum wymiany informacji i prowadzenia specjalistycznych szkoleń, zwiększających efektywność funkcjonowania organów ścigania państw członkowskich UE.

Agencją, która odgrywa istotną rolę w realizacji celów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa w Unii Europejskiej, jest także Frontex, czyli Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej. Jej główne zadanie to ochrona granic zewnętrznych UE. Agencja zatrudnia funkcjonariuszy z krajów członkowskich oraz z krajów stowarzyszonych w ramach traktatu Schengen. W celu ochrony granic zewnętrznych dysponuje statkami, samolotami, jak również urządzeniami do kontroli i obserwacji. Do zadań szczegółowych Frontexu należą:

- ▶ stały nadzór nad bezpieczeństwem na morzu;
- ▶ kontrola bezpieczeństwa;
- ▶ udział w operacjach ratowniczo-poszukiwawczych;
- ▶ realizowanie przedsięwzięć w zakresie ochrony środowiska naturalnego;
- ▶ prowadzenie analizy czynników ryzyka, mających wpływ na bezpieczeństwo granic Unii Europejskiej;
- ▶ prowadzenie monitoringu granic zewnętrznych Unii i raportowanie zagrożeń – Komisji Europejskiej, krajom członkowskim i krajom stowarzyszonym w Schengen.

W ramach Frontexu prowadzone są coroczne oceny, które mają na celu weryfikację zdolności przeciwdziałania zagrożeniom granic UE. Frontex zapewnia także współpracę straży przybrzeżnych i stanowi centrum wymiany informacji wywiadowczych między krajami członkowskimi, krajami Schengen, Europolem a pozostałymi agencjami europejskimi.

W funkcjonowaniu europejskiej unii bezpieczeństwa ważną funkcję pełni Agencja Unii Europejskiej do spraw Współpracy Wymiarów Sprawiedliwości w Sprawach Karnych – Eurojust. Koordynuje ona współpracę wymiarów sprawiedliwości w zakresie zwalczania → t e r r o r y z m u [t. 4] i zorganizowanej przestępczości w sprawach, które dotyczą więcej niż

jednego kraju UE. Swoimi działaniami Eurojust wspiera kraje członkowskie poprzez realizację czynności nadzorczych i koordynujących. Pozwala także na sprawne rozwiązywanie sporów dotyczących jurysdykcji oraz na realizację europejskich narzędzi prawnych, takich jak europejski nakaz aresztowania, nakaz konfiskaty i zamrożenia mienia. W ramach Eurojustu dyżur całodobowy pełni jednostka zapewniająca ciągłość działania współpracy międzynarodowej. Każde państwo członkowskie UE powinno w ramach Eurojustu powołać krajowy system, w celu koordynacji działań:

- ▶ krajowego korespondenta Eurojustu ds. terroryzmu;
- ▶ krajowego korespondenta i punktów kontaktowych Europejskiej Sieci Sądowej;
- ▶ przedstawicieli krajowych i punktów kontaktowych wspólnych zespołów śledczych;
- ▶ przedstawicieli sieci ds. → zbrodni wojennych [t. 4];
- ▶ biura ds. odzyskiwania mienia;
- ▶ sieci ds. → k o r u p c j i [t. 2].

Międzynarodową współpracę w sprawach karnych ułatwia Europejska Sieć Sądowa (ang. European Judicial Network, EJN). Stanowi ją sieć punktów kontaktowych, dzięki którym podmioty działające w sprawach karnych w przestrzeni międzynarodowej mogą łatwiej nawiązywać kooperację oraz podejmować i realizować wspólne działania. Europejska Sieć Sądowa obsługuje internetową platformę umożliwiającą organom sądowym współpracę poprzez dostarczenie instrumentów takich jak:

- ▶ wyszukiwarka organów sądowych, odpowiedzialnych za współpracę;
- ▶ biblioteka sądowa, czyli rejestr aktów prawnych, dokumentów dotyczących współpracy międzykrajowej, postępu prac w danych sprawach, prawodawstwa krajowego, linków do zawiadomień;
- ▶ rejestr protokołów spotkań, prezentacji publikacji EJN;
- ▶ narzędzia służące do: weryfikacji środków karnych, weryfikacji języka właściwego w zakresie formułowania wniosku o współpracę, weryfikacji informacji niezbędnych do zamieszczenia we wniosku o współpracę, porównywania środków między dwoma państwami, redagowania wniosków o współpracę sądową.

W celu wsparcia organów ścigania krajowych i unijnych powstała europejska agencja CEPOL. Jej zadaniem jest promowanie i realizowanie

szkoleń i rozpowszechnianie wiedzy specjalistycznej. W ramach agencji są realizowane szkolenia wyższych funkcjonariuszy organów ścigania krajów członkowskich UE.

W UE funkcjonują też instytucje i organy odpowiedzialne za bezpieczeństwo militarne [t. 1] jej krajów. Podlegają one Wysokiemu Przedstawicielowi Unii ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa. Jest to urząd powołany w celu reprezentowania Unii w dialogu z instytucjami spoza jej struktur oraz z państwami trzecimi, w odniesieniu do spraw związanych z prowadzeniem polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Wysoki Przedstawiciel ma w zakresie swoich kompetencji inicjatywę prawodawczą. Nadzoruje też misje zagraniczne oraz operacje wojskowe UE poza jej granicami.

W ramach europejskiej unii bezpieczeństwa działają także:

- ▶ Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa (KPiB), zajmujący się analizą sytuacji na arenie międzynarodowej i rekomendowaniem Radzie sposobów działania. Komitet pełni też funkcje doradcze w zakresie polityki bezpieczeństwa w stosunku do Komitetu Wojskowego, Grupy Polityczno-Wojskowej oraz Komitetu ds. Aspektów Cywilnych Zarządzania Kryzysowego;
- ▶ Komitet Wojskowy Unii Europejskiej (EUMC) – najwyższy rangą organ wojskowy w Radzie, pełniący funkcje nadzorcze i kierownicze w odniesieniu do misji wojskowych, na poziomie planowania i realizacji, odpowiadający za przedstawianie rekomendacji Komitetowi Politycznemu i Bezpieczeństwa w aspektach wojskowych;
- ▶ Europejska Agencja Obrony (EDA), wspierająca państwa członkowskie w umacnianiu ich zdolności obronnych. EDA prowadzi i wspiera badania naukowe i inicjatywy mające na celu poprawę bezpieczeństwa i służące obronności. Jest również odpowiedzialna za organizację oraz prowadzenie szkoleń i kursów w zakresie obronności, a także wspiera operacje prowadzone w ramach wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa;
- ▶ Sztab Wojskowy Unii Europejskiej (EUMS) będący organem pozostającym w strukturach Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (EEAS). Odpowiada za planowanie strategiczne, a także za organizowanie i realizację szkoleń oraz ćwiczeń. W kompetencji

EUMS pozostaje również przedkładanie rekomendacji w zakresie obrony i cyberobrony.

Dzięki europejskiej unii bezpieczeństwa możliwe stają się zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego Unii Europejskiej oraz ochrona jej interesów. Zarazem jest to gwarantem niezależności i integralności UE, a także narzędzie pozwalające na angażowanie krajów członkowskich w działania na rzecz pokoju i demokracji poza granicami UE, takie jak misje cywilne i wojskowe (m.in. w Gruzji, w Gwinei-Bissau, w Sudanie, w Afganistanie, w Autonomii Palestyńskiej).

Europejska unia bezpieczeństwa obejmuje działania na rzecz odcięcia terrorystów od źródeł finansowania oraz ograniczenia im dostępu do broni, do materiałów wybuchowych, a także do środków masowego rażenia, dzięki czemu pozostaje gwarantem ochrony obywateli UE przed globalnym terroryzmem. Dzięki przedsięwzięciom realizowanym w ramach europejskiej unii bezpieczeństwa kraje UE prowadzą skuteczną walkę ze zorganizowaną przestępczością, w tym – z narkotykową, z handlem ludźmi, z przemytem oraz z handlem dziełami sztuki i dobrami kultury, z gospodarczą, z działającą przeciwko środowisku naturalnemu, jak również ze związaną z nielegalnym obrotem bronią i materiałami wybuchowymi.

Krzysztof Czop

A. Ciupiński, M. Soja, *Europejska Unia Bezpieczeństwa i Obrony – struktury, wizje, perspektywy*, Difin, Warszawa 2020; A. Gajda, *Polityka bezpieczeństwa wewnętrznego Unii Europejskiej*, „Studia z Polityki Publicznej” 2015, nr 3; *Komunikat komisji do parlamentu europejskiego, rady europejskiej, rady, europejskiego komitetu ekonomicznospołecznego i komitetu regionów w sprawie strategii UE w zakresie unii bezpieczeństwa*, Bruksela, dnia 24.7.2020 r. COM(2020) 605 final, https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/promoting-our-european-way-life/european-security-union_pl#wprowadzenie (dostęp 25.11.2021); J. Kozłowski, *Rola sztabu wojskowego Unii Europejskiej w systemie zarządzania kryzysowego*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2012, nr 3; Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/794 z dnia 11 maja 2016 r. w sprawie Agencji Unii Europejskiej ds. Współpracy Organów Ścigania (Europol), zastępujące i uchylające decyzje Rady 2009/371/WSiSW, 2009/934/WSiSW, 2009/935/WSiSW, 2009/936/WSiSW i 2009/968/WSiSW, <https://eur-lex.europa.eu/summary/glossary/europol>.

html?locale=pl; (dostęp 25.11.2021); *Wersja skonsolidowana traktatu o Unii Europejskiej*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, t. 53, powiadomienie nr 2010/C 83/01.

EUROPEJSKIE CENTRUM STUDIÓW NAD BEZPIECZEŃSTWEM GEORGE'A C. MARSHALLA – (ang. The George C. Marshall European Center for Security Studies) renomowany międzynarodowy instytut studiów nad bezpieczeństwem [t. 1] i obronnością, promujący dialog i zrozumienie między narodami Ameryki Północnej, Europy i Azji. Jest jednym z pięciu Regionalnych Centrów Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych i jedynym centrum bilateralnym. Jest to również jedyny ośrodek regionalny dla Federalnego Ministerstwa Obrony Niemiec (FMON) – znajduje się w Garmisch-Partenkirchen. Jako instrument współpracy niemiecko-amerykańskiej, Centrum zajmuje się regionalnymi i transnarodowymi kwestiami bezpieczeństwa dla amerykańskiego Departamentu Obrony i niemieckiego FMON, a jednocześnie utrzymuje kontakt z przedstawicielami 10 krajów partnerskich i rozległą siecią specjalistów ds. bezpieczeństwa.

Centrum nosi imię amerykańskiego generała i sekretarza stanu George'a Catletta Marshalla Jr., który opowiadał się za znaczącym gospodarczym i politycznym zaangażowaniem USA w powojenne odrodzenie Europy, jako Plan Marshalla – plan, który uratował miliony Europejczyków od głodu i sowieckiej dominacji.

Centrum, wspierane dwustronnie przez rządy UA oraz RFN, może się pochwalić międzynarodowym wydziałem i personelem z przedstawicielami 10 krajów partnerskich. Oprócz wspierania strategii i celów współpracy w zakresie bezpieczeństwa w Europie, placówka wspiera 5 państw Azji Południowej i Środkowej: Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Turkmenistan i Uzbekistan. Podobną relację ma z Mongolią.

Poprzez inicjatywy edukacyjne w zakresie bezpieczeństwa prowadzone przez to centrum są kontynuowane dziedzictwo, cele i ideały planu Marshalla. Misja ośrodka obejmuje stworzenie bardziej stabilnego środowiska bezpieczeństwa [t. 4] poprzez rozwój demokratycznych instytucji i stosunków, zwłaszcza w dziedzinie obronności, promowanie aktywnej, pokojowej współpracy w zakresie bezpieczeństwa oraz umacnianie trwałych partnerstw między narodami Ameryki Północnej,

Europy i Azji. Centrum prowadzi wiele unikatowych programów, w których uczestniczyło do tej pory ponad 14,6 tys. urzędników z co najmniej 157 krajów. Wszystkie programy są prowadzone w języku angielskim.

W strategicznych zainteresowaniach centrum mieszczą się stosunki transatlantyckie, zagadnienie konkurencji wielkich → m o c a r s t w na tle roli Rosji i Chin w Europie, reforma obronna Ukrainy, Bałkany Zachodnie, związek między europejskimi a afrykańskimi wyzwaniami bezpieczeństwa, Daleka Północ oraz stosunki między → N A T O [t. 3] a UE. Centrum Marshalla przyczynia się do współpracy w zakresie bezpieczeństwa poprzez dostosowaną, profesjonalną edukację i badania, dialog oraz wytrwałe, wnikliwe i przemyślane zgłębianie problemów, z którymi boryka się świat.

Po nieudanej próbie → z a m a c h u s t a n u w sierpniu 1991 r. w Rosji specjaliści od obrony USA dostrzegli potrzebę istnienia instytucji takiej jak Centrum Marshalla. Amerykańskie Dowództwo Europejskie zaczęło opracowywać propozycje rozszerzenia kontaktów obronnych i bezpieczeństwa z wschodzącymi demokracjami Europy Środkowo-Wschodniej i Eurazji, aby pozytywnie wpłynąć na rozwój struktur bezpieczeństwa właściwych dla państw demokratycznych. W lutym 1992 r. złożono propozycję gen. Colinowi Powellowi, ówczesnemu Przewodniczącemu Połączonych Szefów Sztabów, dotyczącą wykorzystania obiektów byłego Rosyjskiego Instytutu Armii USA do stworzenia europejskiego centrum badań nad bezpieczeństwem w celu szybkiego rozwijania możliwości współpracy z europejskimi i euroazjatyckimi placówkami obronnymi. Plan działalności centrum zatwierdził 17 marca 1992 r. Paul Wolfowitz, podsekretarz obrony ds. polityki. Dick Cheney, były sekretarz obrony, podpisał w listopadzie 1992 r. dyrektywę ustanawiającą Europejskie Centrum Studiów nad Bezpieczeństwem George'a C. Marshalla pod zwierzchnictwem, kierownictwem i kontrolą dowódcy naczelnego jako element → D o w ó d z t w a Europejskiego Stanów Zjednoczonych [t. 2] (ang. United States European Command, EUCOM) – jedno z połączonych dowództw Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych, stacjonujące w Stuttgarcie. Centrum Marshalla stało się niemiecko-amerykańskim partnerstwem, gdy 2 grudnia 1994 r. podpisano memorandum porozumienia między centralą EUCOM a niemieckim ministerstwem obrony.

Centrum, od chwili powstania, jest ukierunkowane na regionalne i transnarodowe wyzwania związane z najważniejszymi kwestiami bezpieczeństwa, przed którymi stoją Europa, Azja i Ameryka Północna. Służą do tego programy rezydentne i pomocowe. Centrum przyczynia się do współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa poprzez zindywidualizowaną, profesjonalną edukację i badania, dialog oraz wytrwałe, wnikliwe i przemyślane analizowanie problemów, z którymi boryka się cały świat.

Regionalna misja Centrum Marshalla przekształciła się 1 października 2014 r. w transnarodową w myśl dyrektywy Biura Sekretarza Obrony, aby zmienić bazę uczestników z europejskiej na globalną. Centrum może się pochwalić międzynarodowym personelem i wykładowcami, a przy tym różni się od instytucji NATO. College of International and Security Studies (CISS) i Centrum Konferencyjne Marshall Center prowadzą wiele unikatowych programów dla urzędników z 62 krajów. Wszystkie programy są prowadzone w 3 językach: angielskim, niemieckim i rosyjskim. CISS utrzymuje długoterminową koncentrację akademicką, natomiast Centrum Konferencyjne koncentruje się na bieżących problemach i rozwiązywaniu problemów.

Wyższa Szkoła Studiów Międzynarodowych i Bezpieczeństwa przy Centrum Marshalla oferuje 12 kursów stacjonarnych oraz wydarzenia informacyjne, ukierunkowane na badania regionalnych i międzynarodowych kwestii bezpieczeństwa. W związku z → p a n d e m i ą COVID-19 centrum oferuje teraz także wirtualne wydarzenia. Jego strona internetowa zawiera listę wydarzeń związanych z rezydentami, kontaktami i absolwentami.

Dodatkowo w Centrum Marshalla znajduje się sztab operacyjny znany jako **Konsorcjum Partnerstwa dla Pokoju** (*ang.* Consortium Steering Committee Partnership for Peace Consortium of Defense Academies and Security Studies Institutes, CSC PfPC). Ta międzynarodowa organizacja zajmuje się wzmocnieniem edukacji obronnej i wojskowej oraz badań poprzez wzmocnioną współpracę instytucjonalną i krajową. Działania CSC PfPC skupiają się na wzmocnieniu zdolności państw partnerskich do oceny, na zapobieganiu i eliminowaniu wspólnych → z a g r o ż e ń [t. 4], a także na wyzwaniach ponadnarodowych w duchu programu Partnerstwa dla Pokoju, ponieważ uznaje się tam, że trwałe wzmocnienie sektora

bezpieczeństwa i obrony skutecznie przyczynia się do osiągnięcia wspólnej stabilności. Organizacja współpracuje z ponad 800 uczelniami i instytucjami obszaru bezpieczeństwa z 60 krajów.

Centrum Marshalla jest jedną z pięciu regionalnych organizacji zajmujących się badaniami nad bezpieczeństwem. Wszystkie z nich są zarządzane przez Agencję Współpracy Obronnej i Bezpieczeństwa. Pozostałe 4 to:

Afrykańskie Centrum Studiów Strategicznych (ang. Africa Center for Security Studies, ACSS) to ośrodek wspierający rozwój amerykańskiej strategicznej polityki wobec Afryki, zapewniający różnorodne programy, promujący świadomość i dialog na temat priorytetów strategicznych USA oraz kwestii bezpieczeństwa w Afryce, a w rezultacie budujący – oparte na zaufaniu – długoterminowe relacje z afrykańskimi przywódcami wojskowymi lub cywilnymi i pomagający decydom amerykańskim w formułowaniu skutecznej polityki afrykańskiej.

Centrum Studiów nad Bezpieczeństwem Azji i Pacyfiku im. Daniela K. Inouye (ang. Asia-Pacific Center for Security Studies, APCSS) jest regionalnym centrum badawczym, którego misja nie obejmuje działań wojennych, ale ma na celu zacieśnienie współpracy w zakresie bezpieczeństwa Azji i Pacyfiku poprzez programy kształcenia kadr kierowniczych, wymianę zawodową i badania związane z polityką. To miejsce, w którym urzędnicy krajowi i decydenci mogą się gromadzić, aby wymieniać pomysły, omawiać pilne problemy i lepiej rozumieć wyzwania kształtujące środowisko bezpieczeństwa w regionie Azji i Pacyfiku. APCSS oficjalnie otwarto 4 września 1995 r. w Honolulu, na Hawajach.

Centrum Badań nad Obronnością Półkuli Zachodniej im. Williama J. Perry'ego (ang. William J. Perry Center for Hemispheric Defense Studies) jest instytucją Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych zajmującą się badaniami nad obronnością i bezpieczeństwem na półkuli zachodniej. Poprzez kursy, seminaria, dialog strategiczny i ukierunkowane badania wspierające cele polityczne to centrum współpracuje z wyższymi rangą urzędnikami cywilnymi i wojskowymi z obu Ameryk, aby budować silne, trwałe sieci przywódców i instytucji w zakresie bezpieczeństwa i obrony. W ten sposób promuje lepsze zrozumienie polityki USA, efektywniejsze podejście do wyzwań związanych z bezpieczeństwem oraz ulepszony, zrównoważony potencjał instytucjonalny.

Centrum Studiów Strategicznych ds. Bliskiego Wschodu i Azji Południowej (ang. Near East & South Asia Center for Strategic Studies – NESA Center, Centrum NESA) w National Defense University w Waszyngtonie jest dziś wybitną instytucją Departamentu Obrony USA, promującą współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa z krajami partnerskimi w regionie NESA. Wśród państw, które zostały zamieszczone na liście Centrum NESA jako kluczowe w regionie, znajdują się: Afganistan, Algieria, Bahrajn, Bangladesz, Egipt, Indie, Irak, Izrael, Jordania, Kuwejt, Liban, Malediwy, Mauretania, Maroko, Nepal, Oman, Pakistan, Katar, Arabia Saudyjska, Sri Lanka, Tunezja, Turcja, ZEA i Jemen.

Centrum założono w 2000 r., kiedy w Departamencie Obrony USA dostrzeżono potrzebę organizacji zajmującej się trudnym regionem rozciągającym się od Afryki Północnej, przez Półwysep Arabski, po Azję Południową. Działa ono na rzecz wzmocnienia współpracy w zakresie bezpieczeństwa między USA a Bliskim Wschodem i południową częścią Azji, zapewnia decydującym przestrzeń do współpracy w celu budowania strategii bezpieczeństwa i pielęgnowania partnerstw. Ma wyjątkową zdolność do wykorzystania wspólnych interesów i wiedzy amerykańskich organizacji wojskowych, w tym Centralnego Dowództwa USA (CENTCOM), Dowództwa Stanów Zjednoczonych Afryki (AFRICOM), Dowództwa Stanów Zjednoczonych Pacyfiku (PACOM), Centrali Armii Stanów Zjednoczonych (ARCENT), Sztabu Połączonego, a także Departamentu Stanu USA, w celu organizowania specjalistycznych konferencji, seminariów, warsztatów i działań dyplomatycznych. Misją centrum jest budowanie i utrzymywanie partnerstwa między specjalistami ds. bezpieczeństwa i innymi kluczowymi interesariuszami w całym regionie NESA. Ma ono absolwentów spośród prawie 10 tys. specjalistów ds. bezpieczeństwa z ponad 120 krajów z regionu NESA – i nie tylko. Dzięki wysiłkom uczestników programu społeczności zajmujące się polityką zagraniczną na całym świecie stają się lepiej przygotowane do udzielania odpowiedzi i analiz w obliczu trudnych wyzwań w zakresie bezpieczeństwa, wpływających na nasz świat.

Europejskie Centrum Studiów nad Bezpieczeństwem im. George'a C. Marshalla w 2019 r. rozpoczęło nową strategiczną inicjatywę pod nazwą **Środkoeuropejski Dialog Bezpieczeństwa** (ang. *Central European Security Dialogue*, CESD). Pierwszym krokiem w tej inicjatywie

stała się sesja wyznaczania zakresu celów i zadań CESD, która odbyła się w tym centrum w dniach 25–26 lipca 2019 r. To inicjatywa Polski, Niemiec oraz Stanów Zjednoczonych, dążąca do stworzenia platformy dialogu bezpieczeństwa i współpracy, zwłaszcza w odniesieniu do → wschodniej flanki NATO, ale także szerzej – do → bezpieczeństwa europejskiego [t. 1]. Dialog omawia globalne poglądy i dynamikę regionalną, wyzwania i wspólne interesy 3 narodów, współpracę regionalną i strategię oraz inicjatywę Trójmorza. Jak podkreślił Ian Brzeziński, jest to bardzo ważna inicjatywa, ponieważ łączy punkty widzenia tych trzech bardzo ważnych członków społeczności transatlantyckiej, i jako taka może skutecznie wpływać na stosunki trójstronne i bezpieczeństwo na Zachodzie – ponieważ przyspiesza wykonalne rozwiązania operacyjne i generuje nowe pomysły, z zakresy zarówno teorii, jak i praktyki.

We wrześniu 2021 r. w Niemczech Europejskie Centrum Studiów nad Bezpieczeństwem im. George’a C. Marshalla zorganizowało wirtualne seminarium na temat bezpieczeństwa europejskiego: „Północ: współpraca czy konfrontacja?”. Od 30 sierpnia do 3 września prawie 40 uczestników reprezentujących 13 narodów – w tym wszystkich 8 państw arktycznych – uczestniczyło w tygodniowym seminarium poświęconym wyzwaniom i możliwościom w zakresie bezpieczeństwa na europejskiej Dalekiej Północy.

Barre Seguin, dyrektor centrum i emerytowany generał dywizji Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych, podkreślił, że:

Europejska Daleka Północ znajduje się w czołówce trendów arktycznych. Przy największej populacji Arktyki, rozwoju gospodarczym i militaryzacji obserwujemy coraz większe zderzenie strategicznych interesów Zachodu i Rosji. Wpływ przecinających się trendów klimatycznych, gospodarczych, środowiskowych i bezpieczeństwa będzie najbardziej odczuwalny w tym subregionie Arktyki. Europejska Daleka Północ to coś więcej niż tylko konkurenci wielkich mocarstw – państwa arktyczne, takie jak Norwegia, Szwecja, Finlandia, Islandia i Dania, od dawna wnoszą istotny wkład w regionalne bezpieczeństwo i stabilność. Chociaż region od dawna słynie ze współpracy i dobrego zarządzania, stare powiedzenie „Daleka północ, niskie napięcie” prawdopodobnie już za nami.

Uwagi Seguina uwypukliły zaangażowanie USA i Niemiec w lepsze zrozumienie tego złożonego regionu oraz wartość spotkania wybitnych mówców i praktyków → bezpieczeństwa regionalnego [t. 1], naukowców, analityków i dyplomatów, zorganizowanego w celu omówienia tych ważnych wyzwań.

Dyskusje pogłębiły wiedzę uczestników na takie tematy, jak rywalizacja geostrategiczna na europejskiej Dalekiej Północy, z naciskiem na pojawiający się dylemat bezpieczeństwa na północnej flance → NATO [t. 3] oraz na perspektywy stabilności i współpracy Dalekiej Północy. Seminarium przyczyniło się do szerszego zrozumienia perspektyw regionalnych europejskiego regionu Dalekiej Północy i Bałtyku, jak również do zaakcentowania rangi Arktyki dla strategii bezpieczeństwa USA.

Olga Wasiuta

About NESA, <https://nesa-center.org/about-nesa/> (dostęp 16.10.2021); *About the Marshall Center*, <https://www.marshallcenter.org/en/about/about-marshall-center> (dostęp 16.10.2021); *DOD Announces New Director for the George C. Marshall European Center for Security Studies*, 15.01.2021, <http://www.marshallcenter.org> (dostęp 16.10.2021); *George C. Marshall European Center for Security Studies*, <https://ciaotest.cc.columbia.edu/wps/sites/mc.html> (dostęp 16.10.2021); *C. June, Marshall Center Launches Central European Security Dialogue Strategic Initiative*, <https://www.marshallcenter.org/en/news-archive/marshall-center-launches-central-european-security-dialogue-strategic-initiative> (dostęp 16.10.2021); *Marshall Center Hosts Virtual European Security Seminar-North focusing on Cooperation or Confrontation in the European High North*, <https://www.marshallcenter.org/en/news-archive/marshall-center-hosts-virtual-european-security-seminar-north-focusing-cooperation-or-confrontation> (dostęp 16.10.2021); *Marshall Center Launches Central European Security Dialogue Strategic Initiative*, <https://www.dvidshub.net/image/5631886/marshall-center-launches-central-european-security-dialogue-strategic-initiative> (dostęp 16.10.2021); *Mission, Vision & Beliefs*, <https://www.nesacenter.org/who-we-are/about-nesa> (dostęp 16.10.2021); *Our History of the Marshall Center*, <https://www.marshallcenter.org/en/about/our-history> (dostęp 16.10.2021); *Partnership for Peace Consortium of Defense Academies and Security Studies Institutes*, <http://www.pfpconsortium.org/> (dostęp 16.10.2021).

EWAKUACJA – jeden z dwóch, obok budowli ochronnych, rodzajów zbiorowych środków ochrony ludności. Ewakuacja polega na podejmowaniu

stosownych przedsięwzięć w przypadku wystąpienia konkretnego → z a g r o ż e n i a [t. 4]. Cele tak rozumianej ewakuacji to ochrona życia i zdrowia ludzi oraz zwierząt, i ratowanie mienia, w tym – zabytków ruchomych oraz ważnej dokumentacji.

Decyzja o przeprowadzeniu ewakuacji jest uwarunkowana natężeniem oraz stadium zagrożenia, z którym musimy się zmierzyć. Zazwyczaj chodzi o ewakuację osób poszkodowanych lub bezpośrednio zagrożonych (dotyczy to także ich zagrożonego mienia) już po wystąpieniu konkretnego zdarzenia (pożaru, wybuchu lub innego miejscowego niebezpieczeństwa) w obiektach lub na zagrożonym terenie. Jednakże wyróżnia się także tzw. ewakuację doraźną, mającą charakter prewencyjny, zwłaszcza z tych terenów i obiektów, co do których istnieje prawdopodobieństwo, że w najbliższym czasie wystąpi tam zagrożenie. Najczęściej ewakuację doraźną przeprowadza się w trakcie rozprzestrzeniania się kataklizmów – powodzi bądź katastrofy chemicznej oraz w sytuacji realnej możliwości prowadzenia działań zbrojnych. Niezależnie od rodzaju pojawiającego się zagrożenia, ogłaszana ewakuacja zawsze wymaga zaangażowania profesjonalnych podmiotów, sprawnie i efektywnie podejmujących wszystkie niezbędne przedsięwzięcia. Z uwagi na skomplikowany charakter działań ewakuacyjnych zakres zadań spoczywających na podmiotach odpowiedzialnych za ewakuację musi być określony prawem, a wszystkie podejmowane działania wymagają ścisłej koordynacji.

Sprawna i efektywna ewakuacja wymaga – po pierwsze – określenia, jakie podmioty ustawowo zobowiązano do udziału w działaniach podejmowanych w ramach ewakuacji, z jednoczesnym sprecyzowaniem ich zadań szczegółowych. Po drugie – istotne okazuje się wskazanie rodzajów przedsięwzięć, które powinny zostać podjęte. Po trzecie – kluczowe wydaje się również określenie mechanizmów gwarantujących koordynację wszystkich działań na poszczególnych etapach ewakuacji: a zatem w trakcie przygotowywania, prowadzenia i zabezpieczania logistycznego.

Istotne zmiany w procesie organizacji i prowadzenia ewakuacji w Polsce określono w Wytycznych Szefa Obrony Cywilnej Kraju z 17 października 2008 roku w sprawie zasad ewakuacji ludności, zwierząt i mienia na wypadek masowego zagrożenia. Wspomniana ewolucja zasad przeprowadzania ewakuacji wynikała głównie z reformy administracyjnej z 1999 r.

(wprowadzającej trójstopniowy podział samorządu terytorialnego), ze wzrostu zagrożeń o charakterze terrorystycznym (również w kontekście masowych zagrożeń miejscowych) oraz z nasilenia → k a t a s t r o f n a t u r a l n y c h [t. 2] i awarii technicznych, wymuszających niejako ewakuację dużych skupisk ludności i jej mienia. Jakkolwiek wytyczne z 2008 r. uznaje się za obowiązujące, nie podjęto dyskusji na temat ewentualnej aktualizacji wytycznych, uwzględniającej bieżące zagrożenia i potrzeby w tym zakresie.

Wspomniane wytyczne Szefa Obrony Cywilnej Kraju sprecyzowano i rozszerzono w *Instrukcji w sprawie zasad ewakuacji ludności, zwierząt i mienia na wypadek masowego zagrożenia*, obowiązującej organy administracji publicznej na wszystkich poziomach ustawowo odpowiadające za ochronę ludności na administrowanym terenie, szefów → o b r o n y c y w i l n e j [t. 3] województw, powiatów i gmin, jak również wszelkiego rodzaju organizacje, podmioty, instytucje i osoby fizyczne, które odgrywają istotną rolę w planowaniu, organizacji i właściwym przebiegu ewakuacji.

Jak wynika z tej instrukcji, ewakuacji podlegają wszystkie osoby znajdujące się w rejonie zagrożenia. Najpierw należy ewakuować: matki i dzieci, kobiety ciężarne, osoby niepełnosprawne, osoby przebywające w zakładach opiekuńczych, domach dziecka, szpitalach przeznaczonych dla przewlekłe i nieuleczalnie chorych, podopiecznych opieki społecznej. Uwzględnianie w procesie ewakuacyjnym te same zasady jest gwarancją właściwego planowania środków transportu (w tym – specjalistycznego) oraz wyznaczenia miejsc czasowego pobytu dla wszystkich ewakuowanych. Trzeba pamiętać, że grupa ewakuowanych nie obejmuje: 1) członków organizacji ratowniczych, ochrony ludności i służb porządku publicznego; 2) osób kluczowych dla zapewnienia ciągłości funkcjonowania życia lokalnej społeczności; 3) obywateli mających przydziały mobilizacyjne do sił zbrojnych lub do formacji uzbrojonej (która nie wchodzi w skład sił zbrojnych), jak również funkcjonariuszy formacji uzbrojonych nie wchodzących w skład sił zbrojnych: → A g e n c j i B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1], Straży Granicznej, → S ł u ż b y O c h r o n y P a ń s t w a [t. 4]; 4) obywateli mających przydział organizacyjno-mobilizacyjny do jednostki przewidzianej do militaryzacji lub zmilitaryzowanej; 5) osób z przydziałem organizacyjno-mobilizacyjnym do formacji obrony

cywilnej; 6) osób niezbędnych w danym rejonie ze względu na realizację zadań przez siły zbrojne.

W praktyce wyróżnia się 3 rodzaje ewakuacji. Poszczególne stopnie ewakuacji i wytyczne z nimi związane zależą od charakteru i skali pojawiającego się zagrożenia. W trakcie ewakuacji I stopnia kluczowe staje się natychmiastowe przemieszczenie ludności, zwierząt i mienia z obszarów lub miejsc, w których wystąpiło niespodziewane i bezpośrednie zagrożenie, poza jego strefę. Zatem – tuż po pojawieniu się bezpośredniego zagrożenia dla życia, zdrowia i mienia – z polecenia wójta, burmistrza lub prezydenta miasta rozpoczyna się organizacja ewakuacji. Należy pamiętać, że w gestii wójta, (burmistrza, prezydenta miasta) oraz właściwego terenowo organu obrony cywilnej (jeżeli zachodzi taka potrzeba) leży zapewnienie warunków niezbędnych do przetrwania ewakuowanej i uszkodzonej ludności oraz ewakuowanych zwierząt. O podjęciu ewakuacji może również zdecydować kierujący akcją ratunkową na terenie nią objętym. Niemniej, zgodnie z procedurami określonymi w planach reagowania kryzysowego, osoba odpowiedzialna za kierowanie akcją ratowniczą każdorazowo powiadamia właściwy organ administracji samorządowej o podjęciu decyzji związanej z ewakuacją, a w powiadomieniu określa: 1) rejon, teren, obiekty lub zespół budynków, dla którego zarządzono ewakuację; 2) rodzaj zagrożenia; 3) liczbę ewakuowanych; 4) miejsce ewakuacji.

Najczęściej ewakuacja I stopnia jest ogłaszana i prowadzona w razie pożaru lub innego niebezpiecznego zdarzenia miejscowego (np. wybuchu, awarii technicznej lub chemicznej), a jej cele to ratowanie życia i zdrowia osób uszkodzonych lub znajdujących się w strefie bezpośredniego zagrożenia oraz ratowanie życia zwierząt oraz mienia (także zabytków i istotnej dokumentacji). Z uwagi na wymóg natychmiastowej reakcji na pojawiające się zagrożenie ewakuacja I stopnia wymaga odpowiednich sił i środków podmiotów ratowniczych (głównie – wchodzących w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego), dysponujących stosownym wyposażeniem ochronnym, a także niezbędną wiedzą i doświadczeniem w realizacji działań w strefie bezpośredniego zagrożenia.

Ewakuacja II stopnia, w odróżnieniu od tej I stopnia, polega na wcześniej przygotowanym, a zatem na planowym przemieszczeniu ludności, zwierząt oraz mienia z rejonów znajdujących się w bliskim otoczeniu

zakładów, obiektów hydrotechnicznych, ze stref zalewowych, a także z rejonów przyległych do innych obiektów mogących stwarzać potencjalne zagrożenie dla ludności, zwierząt lub mienia, zwłaszcza w razie ich uszkodzenia lub jakiegokolwiek awarii. Dlatego też ewakuację II stopnia uruchamia się w przypadku groźby wystąpienia lub pojawienia się zagrożeń wielkoobszarowych o charakterze niemilitarnym, takich jak powódź, awaria przemysłowa, pożary terenów zalesionych czy zagrożenia radiacyjne. Ewakuację II stopnia poprzedza zazwyczaj sytuacja, w której dostępne dotychczas siły i środki okazują się niewystarczające. Ponieważ ewakuacja II stopnia obejmuje obszary o zagrożeniu potencjalnym, w tym rodzaju ewakuacji korzysta się także z pomocy podmiotów realizujących, co prawda, zadania w zakresie ochrony ludności, lecz niedysponujących specjalistycznym sprzętem ochronnym.

Decyzję o zorganizowaniu ewakuacji I lub II stopnia (z uwzględnieniem rodzaju i skali zagrożenia) podejmują określone organy: 1) wójt (burmistrz, prezydent miasta), starosta, wojewoda z obszarów bezpośrednio zagrożonych; 2) organy kierujące działaniami, aby zapobiec skutkom → k l ę s k i ż y w i o ł o w e j lub usunąć jej skutki, zależnie od obszaru objętego klęską (wójt, burmistrz, prezydent miasta – zwłaszcza jeśli stan klęski żywiołowej wprowadzono tylko na obszarze gminy; starosta – jeśli stan wprowadzono na obszarze więcej niż jednej gminy wchodzącej w skład powiatu; wojewoda – jeśli stan klęski żywiołowej wprowadzono na obszarze więcej niż jednego powiatu wchodzącego w skład województwa; minister właściwy do spraw wewnętrznych lub inny właściwy minister – jeżeli stan klęski żywiołowej wprowadzono na obszarze więcej niż jednego województwa); 3) wojewoda – w przypadku zdarzeń radiacyjnych o zasięgu wojewódzkim; 4) minister właściwy do spraw wewnętrznych – w przypadku zdarzeń radiacyjnych o zasięgu krajowym; 5) osoba kierująca akcją ratunkową – w tej sytuacji zakres oraz sposób organizacji działań określa organ władzy publicznej (nie dotyczy ewakuacji II stopnia).

Ewakuację III stopnia organizuje się w razie sytuacji związanych z zewnętrznym zagrożeniem → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państwa (z → k r y z y s e m [t. 2] polityczno-militarnym) oraz z → w o j n ą [t. 4]. Ewakuację III stopnia przeprowadza się w kilku zasadniczych formach, takich jak: 1) ewakuacja z rejonów, które należy opuścić z punktu widzenia interesu

prowadzenia działań przez → Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej [t. 4]; 2) ewakuacja ludności, która wyrazi chęć opuszczenia obszarów potencjalnie zagrożonych prowadzeniem działań militarnych; 3) samoewakuacja ludności. Samoewakuacja polega na przemieszczeniu się ludności z rejonów, w których może wystąpić lub wystąpiło bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia poza strefę zagrożenia. Ten rodzaj ewakuacji jest prowadzony przede wszystkim z wykorzystaniem własnych możliwości transportowo-logistycznych.

Decyzję o przeprowadzeniu ewakuacji III stopnia podejmują terenowe organy obrony cywilnej lub organy wojskowe (w strefie bezpośrednich działań zbrojnych), współdziałające wówczas z właściwymi organami obrony cywilnej, zgodnie z zasadami określonymi w obowiązującym prawie. Do aktów prawnych regulujących te zagadnienia zalicza się przede wszystkim: 1) ustawę z dnia 29 sierpnia 2002 r. o → s t a n i e w o j e n n y m oraz o kompetencjach → N a c z e l n e g o D o w ó d c y Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2002, nr 156, poz. 1301, z późn. zm.); 2) ustawę z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1967, nr 44, poz. 220, z późn. zm.); 3) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Szefa Obrony Cywilnej Kraju, szefów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin (Dz.U. 2002, nr 96, poz. 850).

Istotnym obowiązkiem władz realizujących zadania z zakresu bezpieczeństwa ludności jest planowanie na wypadek ewakuacji. Plan na wypadek ewakuacji stanowi element planu reagowania kryzysowego (ewakuacja I i II stopnia) oraz planu → o b r o n y c y w i l n e j [t. 3] (ewakuacja III stopnia). Powinien więc zawierać precyzyjną i aktualną (realną, opartą na regularnych inwentaryzacjach i weryfikacjach) koncepcję prowadzenia ewakuacji, z uwzględnieniem istniejących uwarunkowań oraz sił i środków służących realizacji zadań określonych w planie. Do planu ewakuacji należy również opracować tzw. załącznik funkcjonalny, określający m.in.: 1) sposób ewakuacji zagrożonej ludności oraz zwierząt; 2) sposoby zapewnienia miejsc czasowego pobytu i żywności ewakuowanym; 3) ewentualne modyfikacje dla różnych zagrożeń dotyczące miejsc ewakuacji, czasu jej realizacji oraz skali.

W planie ewakuacyjnym powinny się znaleźć → i n f o r m a c j e [t. 2] na temat: 1) obiektów i obszarów przewidzianych do ewakuacji, zależnie od potencjalnych zagrożeń; 2) liczby osób przewidzianych do ewakuacji; 3) kryteriów wyznaczania osób do ewakuacji (kolejność ewakuacji oraz wskazanie osób nieobjętych ewakuacją); 4) szacunków możliwej skali samoewakuacji (kierunków i miejsc przemieszczenia); 5) kryteriów podjęcia decyzji o ewakuacji; 6) osób (organów) uprawnionych do zarządzania ewakuacją; 7) sposobów (technik) ogłaszania ewakuacji; 8) tras oraz docelowych miejsca przemieszczenia ewakuowanej ludności i mienia; 9) osób (grup, zespołów, formacji) odpowiedzialnych za prowadzenie ewakuacji; 10) zespołów zbiórki osób ewakuowanych, załadunku na środki transportu, wyładownicze, rozdzielcze; 11) szczegółowych wykazów i sposobów realizacji zadań prowadzonych w wyznaczonych punktach przez poszczególne zespoły; 12) sposobu zabezpieczenia i ochrony opuszczonych rejonów; 13) planowanych środków transportu, wytypowanych miejsc czasowego pobytu oraz źródeł i trybu pozyskiwania materiałów, a także środków logistycznych; 14) sposobu powrotu osób oraz mienia do miejsc stałego zamieszkania lub lokalizacji po ustaniu zagrożenia; 15) organizacji łączności i sposobu kierowania procesem ewakuacji.

Ewakuację I stopnia można prowadzić na bazie wytycznych w sprawie ewakuacji II stopnia. Generalnie nie opracowuje się oddzielnego planu dla ewakuacji I stopnia. Jednak niektóre przedsięwzięcia przewidziane w ramach ewakuacji I stopnia należy określić w planie ewakuacji II stopnia. Są nimi przede wszystkim: 1) procedury alarmowania podmiotów o wystąpieniu zagrożenia; 2) procedury ostrzegania ludności o zbliżającym się zagrożeniu; 3) informacje na temat przygotowania w dyspozycji środków transportu; 4) informacje o zabezpieczeniu logistycznym (m.in. zastępcze miejsca czasowego pobytu, żywności, opieki medycznej, wsparcia psychologicznego).

Natomiast w razie ewakuacji III stopnia obowiązki planistyczne w tym zakresie spoczywają na szefach obrony cywilnej odpowiedzialnych za sporządzenie planów obrony cywilnej. W planie ewakuacji III stopnia, stanowiącej element planu obrony cywilnej, określa się: 1) obiekty i tereny przewidziane do ewakuacji, liczbę ewakuowanych, zależnie od potencjalnych → z a g r o ż e ń m i l i t a r n y c h [t. 4]; 2) koncepcję i sposób

prowadzenia ewakuacji; 3) kryteria wyznaczania osób do ewakuacji (kolejność ewakuacji oraz osoby nieobjęte ewakuacją); 4) oszacowanie możliwej skali samoewakuacji; 5) kryteria podjęcia decyzji o ewakuacji; 6) osoby (organy) uprawnione do zarządzania ewakuacji; 7) sposoby (techniki) ogłaszania ewakuacji; 8) trasy oraz docelowe miejsca przemieszczenia ewakuowanej ludności i mienia; 9) osoby (grupy osób, zespoły, formacje) odpowiedzialne za ewakuację; 10) zespoły zbiórki ewakuowanych; 11) zespoły załadunku na środki transportu, wyładownicze oraz rozdzielcze; 12) szczegółowe wykazy i sposoby realizacji zadań prowadzonych w wyznaczonych punktach przez poszczególne zespoły; 13) zestawienia planowanych środków transportu, wytypowanych miejsc czasowego pobytu oraz źródła i tryb pozyskiwania materiałów, a także środków logistycznych; 14) sposób zabezpieczenia i ochrony pozostawionego mienia; 15) sposób powrotu osób oraz mienia do miejsc stałego zamieszkania lub lokalizacji po ustaniu zagrożenia; 16) organizację łączności i sposób kierowania procesem ewakuacji.

Należy mieć na uwadze, że w stanach stałej gotowości obronnej państwa czasu pokoju, kryzysu i wojny wyróżnia się również ewakuację transgraniczną – jeśli jest ona uwzględniana w planach lub może być zorganizowana na zasadzie samoewakuacji. Stosuje się wówczas postanowienia ogólnie obowiązujących aktów prawnych oraz ratyfikowanych umów i porozumień międzynarodowych na temat współpracy transgranicznej w sytuacjach zagrożeń. W planach określa się osoby odpowiedzialne za utrzymywanie kontaktów międzynarodowych, a w załącznikach – wykaz zawartych porozumień.

Z uwagi na skalę i złożoność ewakuacji III stopnia jej przygotowanie spoczywa na komórkach organizacyjnych odpowiedzialnych za → z a r z ą d z a n i e k r y z y s o w e [t. 4] i obronę cywilną w urzędach wojewódzkich, starostwach powiatowych, urzędach gmin (miast), we współpracy z innymi komórkami organizacyjnymi właściwych urzędów oraz podmiotów, osób i innych instytucji.

Każdy plan ewakuacji należy poddać kontroli pod względem zgodności z obowiązującym prawem i standardami, a także pod kątem jego użyteczności. Jednocześnie, aby zweryfikować zastosowanie założeń planu w praktyce, a tym samym – zminimalizować ewentualne błędy, pożądane

okazuje się cykliczne przeprowadzanie ćwiczeń obrony cywilnej i zarządzania kryzysowego. Generalnie proces planistyczny ma służyć opracowaniu w miarę jednolitych, standardowych procedur, szczególnie opisujących poszczególne zadania.

Nie tylko działalność planistyczna w zakresie ewakuacji wymaga współpracy wielu doświadczonych podmiotów. Samo prowadzenie efektywnej ewakuacji również zależy od właściwej i sprawnej koordynacji określonych organów i obejmuje kilka istotnych etapów. Elementem poprzedzającym ewakuację jest powiadamianie ludności w formie komunikatów ostrzegawczych, w sposób zwyczajowo przyjęty w danej społeczności, poprzez sygnały alarmowe, obwieszczenia, ulotki lub lokalne środki masowego przekazu (radio, telewizja, internet). Aby właściwie przygotować ludność do ewentualnej ewakuacji, organy administracji publicznej powinny umieścić na swoich stronach internetowych, w zakładkach Biuletynu Informacji Publicznej, zasady zachowania się w czasie ogłaszania komunikatów o ewakuacji. Ponadto stosowne informacje powinny również stać się przedmiotem szkoleń w ramach powszechnej samoobrony. Bez wątpienia, właściwa działalność informacyjno-uświadamiająca gwarantuje zachowanie porządku i dyscypliny oraz zapobiega panice i niekontrolowanemu opuszczeniu miejsc stałego zamieszkania przez ludność.

Po ogłoszeniu komunikatu o ewakuacji I i II stopnia, mieszkańcy objęci procedurami ewakuacyjnymi powinni odpowiednio przygotować się do opuszczenia rejonu zagrożonego: zabrać ze sobą niezbędne dokumenty, posiadane środki ochrony przed skażeniami, rzeczy osobiste, podręczną apteczkę oraz żywność na 3 dni. Bagaż, o wadze nieprzekraczającej 20 kg na osobę dorosłą, powinien być spakowany w sposób ułatwiający jego przenoszenie. Opuszczane mieszkania należy odpowiednio zabezpieczyć: odłączyć dopływ gazu, wyłączyć światła, wygasić piec, dokładnie zamknąć drzwi i okna. Praktykowane jest również pozostawienie osobom zabezpieczającym domostwa adresów pobytu w planowanych rejonach rozmieszczenia po ewakuacji. Po wykonaniu tych czynności ludność powinna udać się do wyznaczonych miejsc rozmieszczenia zespołów zbierek i zespołów ewidencyjno-informacyjnych. Wskazane jest także, aby rodzice lub opiekunowie umieścili w kieszeni dzieci kartkę z informacją na

temat imienia i nazwiska dziecka, rodziców, adresu zamieszkania, numeru telefonu kontaktowego, ewentualnie o grupie krwi i o chorobach dziecka. Osoby w ramach samoewakuacji opuszczające rejony powinny udać się bezpośrednio do wskazanych miejsc zakwaterowania.

Etap kierowania procesem ewakuacji (przyjęcia) ludności polega na: 1) rozwinięciu elementów organizacyjnych procesu ewakuacji (przyjęcia) ludności w czasie wynikającym z kalkulacji; 2) utrzymaniu łączności z elementami organizacyjnymi ewakuacji; 3) skierowaniu do miejsc załadowniczych i zbiórek planowanych środków transportowych; 4) wydaniu kart tym osobom podlegającym ewakuacji, które dotychczas ich nie otrzymały.

Natomiast kierowanie akcją przyjęcia ludności obejmuje: 1) rozwinięcie zespołów wyładowczych i rozdzielczych, w czasie wynikającym z kalkulacji; 2) skierowanie transportu do przewiezienia ludności oraz jej bagażu na miejsce zakwaterowania; 3) zabezpieczenie ludności na drogach pod względem medyczno-sanitarnym, porządkowo-ochronnym, a w miarę potrzeb i możliwości – pod względem żywnościowym.

Warto mieć na uwadze, że ewakuacja (zarówno w fazie planistycznej, jak i w praktycznej) należy do jednych z najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych przedsięwzięć z zakresu ochrony ludności. Zależnie od okoliczności i pojawiających się zagrożeń, ewakuacja jest traktowana jako szansa na uratowanie życia. Jednakże sam proces ewakuacji powinien być przeprowadzany na zasadzie dobrowolności, z wyjątkiem obowiązków nałożonych na obywateli na mocy przepisów: 1) ustawy z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz.U. 2002, nr 62, poz. 558, z późn. zm.); 2) ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym (Dz.U. 2002, nr 113, poz. 985, z późn. zm.); 3) ustawy z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2002, nr 156, poz. 1301, z późn. zm.).

Równie skomplikowanym i wymagającym profesjonalnego podejścia przedsięwzięciem jest ewakuacja zwierząt. Cechują ją podobne rozwiązania jak odnoszące się do ewakuacji ludzi i mienia, gdyż niejednokrotnie ewakuacja zwierząt przebiega równoległe do ewakuacji ludności. Ewakuację I stopnia, przeprowadzają gospodarze obiektów, w których jest rozlokowany inwentarz żywy. Wykonuje się ją wyłącznie w razie braku

jakiegokolwiek bezpośredniego zagrożenia życia osób wykonujących to zadanie.

W procesie ewakuacji zwierząt biorą udział jednostki organizacyjne gwarantujące przede wszystkim opiekę weterynaryjną, transport, warunki bytowe oraz porządek i bezpieczeństwo. Do przemieszczania zwierząt stosuje się dostępne środki transportu (samochodowy oraz kolejowy – na duże odległości, zwłaszcza pomiędzy województwami, w ostateczności: pędzenie zwierząt). W pierwszej kolejności ewakuowany jest materiał hodowlany, a następnie – zwierzęta gospodarskie.

Organem odpowiedzialnym za planowanie ewakuacji (przyjęcia) zwierząt na poziomie województwa jest Wojewódzki Lekarz Weterynarii, natomiast na poziomie powiatowym – Powiatowy Lekarz Weterynarii. W procesie ewakuacji zwierząt wskazane jest współdziałanie z odpowiednimi organami wojskowymi, z → P o l i c j ą [t. 3], ze Strażą Graniczną, z → P a ń s t w o w ą S t r a ż ą P o ż a r n ą [t. 3], z PKP, z organizacjami pozarządowymi, z jednostkami administracji rządowej i samorządowej.

Julia Anna Gawęcka

Instrukcja w sprawie zasad ewakuacji ludności, zwierząt i mienia na wypadek masowego zagrożenia, https://mikstat.pl/wp-content/uploads/2019/10/zasad_ewakuacji_masowej_ludno__ci_i_mienia1.pdf (dostęp 27.10.2021); Warunki transportu zwierząt oraz normy żywieniowo-bytowe, <https://www.gov.pl/web/uw-podlaski/dokumentacja-szeffa-ock-w-sprawie-ewakuacji> (dostęp 27.10.2021); Wytoczne Szefa Obrony Cywilnej Kraju z dnia 17 października 2008 r. w sprawie zasad ewakuacji ludności, zwierząt i mienia na wypadek masowego zagrożenia, <https://www.gdansk.uw.gov.pl/urząd/wydzialy/158-wydzial-bezpieczenstwa-i-zarządzania-kryzysowego/oddzial-bezpieczenstwa-publicznego/230-wytoczne-szeffa-obrony-cywilnej-kraju-w-sprawie-zasad-ewakuacji> (dostęp 27.10.2021).

GENDER I IDEOLOGIA GENDER – pojęcia odnoszące się do dyskursu naukowego, publicystycznego oraz politycznego i dotyczące problemu płci kulturowej oraz kontrowersji wokół znaczenia i specyfiki interpretacji roli płci kulturowej we współczesnych społeczeństwach. Termin *gender* jest obecnie używany także w językach innych niż angielski – w kontekście relacji płci lub jako społeczna konstrukcja płci. Jest stosunkowo nowy, a słowo *gender* pierwotnie było używane do lat 60. XX w. tylko jako kategoria gramatyczna do przypisywania rzeczowników do różnych rodzajów – żeńskiego, męskiego i nijakiego. Od tego czasu termin ten został włączony do dyskursu nauk społecznych i kulturowych, a także zadomowił się w dyskursie politycznym różnych społeczeństw.

W przeciwieństwie do biologicznego terminu *płeć* (ang. *sex*), termin *gender* odnosi się do społecznej lub psychologicznej płci człowieka, przy czym znaczenia słowa *płeć* ujmowane przy użyciu słowa *sex* i słowa *gender* są postrzegane jako analitycznie niezależne od siebie. Gender odnosi się do historycznie specyficznej praktyki klasyfikacji społecznej. Koncentruje się na specjalnych percepcjach i wzorach interpretacji, według których binarna struktura „męska” i „żeńska” jest postrzegana, traktowana i instytucjonalizowana. W ten sposób zajmuje się symbolicznym porządkiem płci w społeczeństwie, a także autoatrybucją i identyfikacją jednostki,

które skupiają się na nim, ale nie są tożsame z tą symboliką. W większości społeczeństw podział na kategorie płci męskiej i żeńskiej odbywa się na podstawie ukształtowania pierwotnych i wtórnych cech płciowych. Ujednoznaczenie i jednostronność „męskiego” i „żeńskiego” są związane z klasyfikacją dwupłciową, a także ze społecznymi relacjami symetrii i asymetrii, równości i hierarchii, włączenia i wykluczenia.

Początków dyskursu wokół współcześnie rozumianej kategorii *gender* należy doszukiwać się w debacie na temat nierówności między kobietami a mężczyznami. Spór rozpoczął się ok. połowy lat 60. XX w. jako element drugiej fali ruchu kobiet działającego w wielu państwach zachodnich. Feministyczna krytyka nauki uwypuklała wpływ kulturowych, politycznych i społecznie dominujących obrazów płci na ówczesne teorie naukowe. Na tej podstawie dowodzono, że obiektywizm nauki bywał często zniekształcany przez męski punkt widzenia. Pierwotnie celem studiów stało się uwidocznienie ignorowanego wkładu kobiet w środowisku akademickim poprzez uzgadnianie i analizowanie kontekstu społecznego ich działań. Jednak tę aktywność stopniowo poszerzano, więc coraz częściej myślenie i działania kobiet analizowano w odniesieniu do mężczyzn – w celu identyfikacji różnic i hierarchii. W tym kontekście rozpoczęła się dyskusja o tym, co tak naprawdę oznacza pojęcie płci. W tych badaniach *gender* nie jest już traktowane jako coś naturalnego, ale jako kategoria społeczna lub strukturalna z kolejnymi rolami społecznymi. Płeć jest traktowana jako binarna hierarchia, która współorganizuje różne poziomy organizacji społecznych. Badania nad → d y s k r y m i n a c j ą kobiet stały się zatem punktem wyjścia do rozważań nad płcią w szerszym kontekście oraz nad społeczną organizacją relacji między płciami. W dalszej kolejności zaczęto podnosić, że płeć jest częścią i wynikiem procesu konstrukcyjnego, w który zaangażowani są „on” i „ona” jako jednostki – płeć przestała być postrzegana jako kategoria strukturalna, a zaczęto traktować ją jako proces stawania się.

Gender studies poszerzyły zakres swoich badań w latach 90. XX w. Zakwestionowano kategorię płci, która do tej pory była postrzegana jako klasyfikacja naturalna, niezależnie od tego, czy została ukształtowana kulturowo i społecznie. Binarne rozróżnienie między 2 płciami zaczęto identyfikować jako ideologiczny konstrukt dyskursywnego systemu władzy.

Podkreślano, że przynależność płciowa osób i model dwupłciowy jako klasyfikacja społeczna i zasada zróżnicowania funkcjonalnego nie odwołują się do praw natury, lecz są wynikiem społecznych procesów konstruktywnych. W nowszych koncepcjach *gender studies*, takich jak dwuscieżkowa teoria schematów płci, podkreśla się rolę różnic indywidualnych. Proponowane są 2 ścieżki, które ilustrują związek między postawami a zachowaniami danej osoby. Wskazuje się, że postawa płciowa przewidyje zachowania. Przykładowo: jeśli dziewczynka uważa, że lalki są dla dziewczynek, a ciężarówka są dla chłopców, jest bardziej prawdopodobne, że podejdzie do lalki i będzie unikać ciężarówkę. Druga ścieżka to osobisty model ścieżki, który sugeruje, że zainteresowania wpływają na postawy i zachowania. Przykładowo: jeśli chłopiec miał okazję bawić się zestawem kuchennym i czerpał z tego przyjemność, mógłby dostosować swój schemat płci, aby uwzględnić pogląd, że zestawy kuchenne są przeznaczone dla chłopców lub zarówno dla chłopców, jak i dla dziewczynek. Poparcie dla poznawczych teorii rozwoju płci pochodzi z badań, które wykazały, że wiedza na temat tożsamości płciowej dzieci jest powiązana z ich preferencjami rówieśniczymi i z zabawkami oraz z badań eksperymentalnych wykazujących wpływ wiedzy o stereotypach płci na preferencje, pamięć i sposób wykorzystania zabawek. Chociaż każde z teoretycznych podejść do rozwoju płci kładzie nacisk na różne procesy, istnieje między nimi pewien stopień nakładania się. Społeczna teoria poznawcza uznaje ważną rolę czynników biologicznych i presji ewolucyjnych, podejścia biologiczne uznają rolę środowiska, a teorie poznawcze uznają rolę czynników biologicznych i środowiskowych. Niezależnie od preferencji teoretycznych, większość teoretyków i badaczy zgadza się, że wszystkie czynniki biologiczne, społeczne i poznawcze odgrywają rolę w rozwoju płci.

Teorie gender w naukowy sposób wyjaśniają specyfikę płci w ujęciu innym niż płeć biologiczna, która w przypadku konkretnej jednostki nie musi być analogiczna do płci kulturowej odnoszącej się do kulturowych aspektów zachowań płciowych. Gender zostaje społecznie ukonstytuowany przez wygląd, zachowanie oraz inne elementy ekspresji. Ze względu na różnorodność tych składowych nie można mówić o istnieniu jednego genderu, identycznego dla wszystkich osób w społeczeństwie. Tym samym oprócz osób cisplciowych, a więc utożsamiających się z płcią rozpoznaną

w momencie narodzin, istnieją także jednostki transpłciowe. Do grupy tej zalicza się osoby wykraczające poza tradycyjny, jednoznaczny podział na płć męską i żeńską. Pojęcie transpłciowości odnosi się do licznych zjawisk z porządku nauk społecznych i medycznych, takich jak transwestytyczność (polegająca na chwilowym odczuwaniu przynależności do płci przeciwnej), transseksualność (polegająca na odczuwaniu własnej płci jako nieodpowiadającej płci fizycznej, lecz płci powszechnie uważanej za przeciwną), agenderowość (brak poczucia przynależności do jakiejkolwiek płci), bigenderowość (poczucie przynależności do dwu płci jednocześnie i niebinarność, a więc odczuwanie bycia poza dychotomicznym porządkiem płci.

Dyskurs naukowy wokół *gender studies* oraz praktyka obecności w przestrzeni publicznej osób transpłciowych wywołują liczne protesty społeczne i brak zrozumienia, a nawet → a g r e s j ę [t. 1], wynikające z tradycyjnego pojmowania ról społecznych i z traktowania płci wyłącznie jako kategorii biologicznej. Są one szczególnie silnie artykułowane przez środowiska konserwatywne oraz związane z Kościołem katolickim. Pojęcie → i d e o l o g i i *gender*, obecne w dyskursie naukowym, oznaczało akceptację społecznego uznania płci jako konwencji kulturowej i przejawiało się – przykładowo – akceptacją modelu, w którym mężczyzna wypełnia swoje rolę w rodzinie poprzez przygotowywanie posiłków, a kobiety realizują swoje role przez opiekę nad gospodarstwem domowym i wychowanie dzieci. Tak rozumiane *gender ideology* spotkało się jednak z daleko idącą krytyką, co sprawiło, że obecnie używanie wyrażenia *ideologia gender* wiąże się na ogół z wyrażeniem sprzeciwu i odrzucenia koncepcji *gender*, jak również z formułowaniem licznych argumentów przez jej przeciwników – dotyczą one zdrowia reprodukcyjnego kobiet, edukacji seksualnej, uznawania tożsamości osób transseksualnych, małżeństw jednopłciowych lub adopcji dzieci przez pary nieheteroseksualne. Choć Kościół katolicki nie ma monopolu na tę opozycję, to nie tylko jest uważany za jednego z jej głównych inicjatorów, lecz także jest czasami identyfikowany jako odpowiedzialny za autorstwo terminu *ideologia gender*. Przeciwnicy teorii *gender* wyrażają sprzeciw wobec uwzględniania jej założeń przez organizacje międzynarodowe i państwa. Egzemplifikację takiego działania może stanowić przypadek, gdy na Konferencji Narodów Zjednoczonych

w Kairze w 1994 r. i w Pekinie w 1995 r. termin *kobieta*, używany na poprzednich konferencjach, zastąpiono terminem *pleć*. Ta zmiana spotkała się z oporem wśród koalicji różnych aktorów religijnych uczestniczących w konferencjach, zwłaszcza Watykanu, amerykańskiej chrześcijańskiej prawicy oraz zróżnicowanej grupy państw z większością chrześcijańską lub islamską.

Liczne organizacje międzynarodowe oraz instytucje chroniące → p r a - w a c z ł o w i e k a [t. 3] podkreślają, że sprzeciw wobec traktowania płci jako zagadnienia kulturowego, czyli protest przeciwko ideologii gender, nie może oznaczać łamania podstawowych praw osób transpłciowych. Tymczasem w wielu państwach działacze sprzeciwiający się ideologii gender posługują się niejednokrotnie → d e z i n f o r m a c j ą [t. 1] i fake newsami [t. 2] na temat osób transpłciowych oraz mniejszości seksualnych. Przykłady zebrano i opisano w dokumencie Unii Europejskiej pt. *Kampanie dezinformacyjne o osobach LGBTI+ w UE i ich oddziaływanie*. W tym dokumencie omówiono liczne przypadki teorii dowodzących, że działania osób określanych jako LGBTI+ stanowią kolonizację liberalnego Zachodu, że osoby transpłciowe są → z a g r o ż e n i e m [t. 4] dla dzieci, ponieważ prowadzą do wynaturzeń i pedofilii, że edukacja seksualna dzieci i młodzieży rozwija ideologię gender, a nawet – że osoby LGBTI+ są odpowiedzialne za rozprzestrzenianie się COVID-19, czy że ich istnienie jest jawnym pogwałceniem naturalnego porządku ustanowionego przez Boga.

W Polsce naukowe badania dotyczące płci kulturowej prowadzi niewiele ośrodków badawczych, a świadomość wyników analiz naukowych na ten temat okazuje się stosunkowo ograniczona. Na przekonania znacznej części społeczeństwa ogromny wpływ ma Kościół katolicki, którego hierarchowie często posługują się argumentacją podobną do → t e o r i i s p i s k o w y c h [t. 4] opisanych we wspomnianym dokumencie Unii Europejskiej. Tytułem egzemplifikacji wskazać można liczne homilie abp. Marka Jędraszewskiego, krakowskiego metropolity, w których padają ostrzeżenia o współczesnej walce toczącej z Matką Bożą i jej dziećmi przez neomarksistowską ideologię LGBT.

Problematyka ideologii gender była obecna także wielokrotnie w polskim dyskursie politycznym. Joachim Brudziński, europoseł Prawa i Sprawiedliwości, na swoim Twitterze umieścił wpis ze zdaniem „Polska bez

LGBT jest najpiękniejsza”. Jacek Żalek, inny prawicowy polityk, poseł Porozumienia, zapytany w telewizyjnym wywiadzie, czy podpisałby się pod słowami europośła, stwierdził, że LGBT to nie ludzie, tylko ideologia. Podobną retorykę wielokrotnie prezentował także w czasie swojej kampanii wyborczej ubiegający się o reelekcję Andrzej Duda, który m.in. w czasie spotkania z wyborcami w Brzegu także uznał, że skrót oznaczający lesbijki, gejów, biseksualistów i osoby transseksualne nie odnosi się do ludzi: „Próbuje się nam, proszę państwa, wmówić, że to ludzie. A to jest po prostu ideologia. [...] Jeżeli ktoś ma jakiegokolwiek wątpliwości, czy to jest ideologia, czy – nie, to niech sobie zajrzy w karty historii i zobaczy, jak wyglądało na świecie budowanie ruchu LGBT, niech zobaczy, jak wyglądało budowanie tej ideologii, jakie poglądy głosili ci, którzy ją budowali”.

Rafał Klepka

S.N. Davis, T.N. Greenstein, *Gender Ideology: Components, Predictors, and Consequences*, „Annual Review of Sociology” 2009, vol. 35; P. England, *Gender and Feminist Studies*, [w:] *International Encyclopedia Of The Social Behavioral Sciences*, N.J. Smelser, P.B. Baltes (eds.), Elsevier, Amsterdam–New York 2001; C.G. Manrique, *Race and Gender*, [w:] *The Encyclopedia of Political Science Set*, G.T. Kurian i in. (eds.), CQ Press, Washington DC 2010; C.F. Miller, *Gender Development, Theories of*, [w:] *The Wiley Blackwell Encyclopedia of Gender and Sexuality Studies*, N.A. Naples i in. (eds.), Wiley-Blackwell, Malden 2016; A. Scheele, *Gender*, [w:] *International Encyclopedia of Political Science*, B. Badie, D. Berg-Schlosser, L. Morlino (eds.), SAGE, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington DC 2011; C. Strand, J. Svensson, R. Blomeyer, M. Sanz, *Disinformation Campaigns about LGBTI+ People in the EU and Foreign Influence*, European Union, Brussels 2021.

GLOBALIZACJA – wieloaspektowy (ekonomiczny, kulturowy, militarny, polityczny, społeczny, technologiczny, tożsamościowy) proces przejmowania kompetencji państwa narodowego na rzecz organizacji międzynarodowych i ponadnarodowych, w tym – prywatnych korporacji, prowadzący do wytworzenia się wieloaspektowych struktur (sieci).

Pierwszy raz termin globalizacja odnotowano w 1961 r. w *Webster’s Dictionary*. Jednak już od końca XIX w. funkcjonował w języku angielskim przymiotnik *global* (‘globalny’), rozumiany jako ‘obejmujący cały świat’. Dopiero w połowie lat 80. XX w. – za sprawą Rolanda Robertsona – pojęcie

globalizacja (ang. *globalisation*) trafiło do języka nauki. Ulf Hannerz zauważył: „Globalizacja nie jest niczym całkiem nowym; może się ona poruszać tam i z powrotem, pojawia się w różnych odsłonach, jest rozczłonkowana i niejednolita – różne światy, różne rodzaje globalizacji”.

Z kolei dla Thomasa L. Friedmana globalizacja rozpoczęła się wraz z rozwojem przemysłu i kapitalizmu. Ten rozwój przerwały 3 wydarzenia następujące po sobie: I wojna światowa, rewolucja październikowa i wielki
→ k r y z y s [t. 2]:

Wygląda więc, że siedemdziesięcioletni okres od początku pierwszej wojny światowej do końca zimnej wojny był przerwą między pierwszą a drugą epoką globalizacji [...]. Globalizację także można scharakteryzować jednym słowem: sieć. A zatem najogólniej mówiąc, przeszliśmy od systemu zbudowanego na podziale do systemu coraz silniej opierającego się na integracji i sieci [...]. Dlatego też według mojej definicji globalizacja oznacza nieuchronną integrację rynków, państw i technologii, dzięki której jednostki, przedsiębiorstwa, państwa mogą docierać do świata szerzej, szybciej, taniej i głębiej i tak samo świat może docierać do jednostek, przedsiębiorstw i państw szerzej, szybciej, taniej i głębiej.

Immanuel Wallerstein widzi w historii ludzkości 3 systemy historyczne: minisystemy, światowe imperia i gospodarkę światową. Pierwszy trwał, gdy człowiek wiódł jeszcze koczowniczy tryb życia, a wspólnoty zbieraczy, pasterzy nomadów czy myśliwych funkcjonowały jako zespół minisystemów. Drugi okres rozciągał się od momentu ukształtowania się państwowości, czyli od ok. 8000 r. p.n.e., do 1500 r., kiedy to pojawiła się kapitalistyczna gospodarka światowa, której cechą podstawową była zdolność do akumulacji nadwyżek. Z myślą o tym trzecim systemie trzeba wyróżnić przynajmniej 2 główne okresy. Pierwszy trwał do 1945 r. – charakterystyczne były tu powstawanie i rozwój kapitalizmu opartego na pewnej fundamentalnej cesze. Chodziło o to, że świat dzielił się na centra (rdzenie), będące w stanie wytworzyć i zagospodarować nadwyżki, oraz peryferia, tracące te nadwyżki. Do zasadniczej rewolucji doszło po 1945 r.,

gdy rozwój w kategoriach populacji, wartości produkcji, technologii i akumulacji kapitału przybrał rozmiary dotychczas niespotykane i zapewne był większy niż przez poprzednich 400 lat.

Choć dzisiaj w modzie jest mówienie o globalizacji jako zjawisku, które zaczęło się na początku lat 70., w istocie ponadnarodowe łańcuchy towarowe były szeroko rozpięte od początku istnienia systemu, a charakter globalny zyskały w 2. poł. XIX w. Wprawdzie dzięki postępowi technicznemu możliwy stał się transport większej ilości i różnych rodzajów wyrobów na duże odległości, lecz utrzymuje się, że nie zaszła żadna fundamentalna zmiana w układzie i funkcjonowaniu tych łańcuchów w XX w. i żadna taka zmiana nie szykuje się z powodu tak zwanej rewolucji informacyjnej.

Manuel Castells uważa, że można mówić o przynajmniej 2 rewolucjach przemysłowych. Pierwsza miała miejsce pod koniec XVIII w., gdy wynaleziono maszynę parową, przędzarkę wrzecionową czy piec Corta. Druga odbyła się ponad 100 lat później, wraz z wynalazkiem silnika spalinowego, telegrafu i telefonu. Taki podział wydaje się jednak nieuzasadniony: wprowadzenie silnika spalinowego czy elektrycznego w miejsce parowego nie oznaczało większej zmiany: był to tylko kolejny etap rozwoju tej samej rewolucji. Rewolucją faktyczną stała się informatyzacja – i przejście od społeczeństwa produkującego do informatycznego.

Jednocześnie Castells twierdzi, że o rewolucji informatycznej czy informacyjnej można mówić dopiero od lat 70. XX w. – gdy nowe techniki zaczęły się rozprzestrzeniać bardzo szybko, w wyniku czego przyspieszyły rozwój i zbiegły się w nowy paradygmat. Edmund Wnuk-Lipiński wyznacza 3 fazy globalizacji. Za pierwszą uznaje okres wielkich odkryć geograficznych, za drugą – okres szybkiej industrializacji i eksploatacji kolonii przypadający na XIX w. Trzecią zasadniczą fazę przeżywamy obecnie, z zastrzeżeniem, że jej skala i dynamizm są nieporównanie większe. Ten dynamizm zawdzięczamy przede wszystkim rozpadowi bipolarnego układu sił → m o c a r s t w, który nastąpił po upadku Związku Radzieckiego. Drugim ważnym czynnikiem był postęp technologiczny, zwłaszcza w sferze komunikacji: pojawienie się sieci internetowej, telefonii komórkowej oraz coraz większy wpływ telewizji, popkultury, wzorców konsumpcji i rozrywki.

Oto kilka przykładów proponowanych definicji globalizacji:

- ▶ zjawisko związane z ekspansywnym rozwojem nowoczesnej formacji społecznej;
- ▶ intensyfikacja stosunków społecznych o światowym zasięgu, łącząca różne lokalności w ten sposób, że lokalne wydarzenia są kształtowane są przez zdarzenia zachodzące w odległości wielu tysięcy kilometrów i same zwrótnie na nie oddziałują;
- ▶ wielość powiązań i wzajemności oddziaływań państw i społeczeństw tworzących obecny światowy system: ogół procesów społecznych, ekonomicznych, kulturowych i demograficznych w obrębie narodów w coraz większym stopniu przekracza tradycyjnie rozumiane granice narodowe i państwowe, identyfikowane dodatkowo z granicami kultur;
- ▶ powiązania i wpływy między państwami i społeczeństwami, dotyczące międzynarodowej dyfuzji towarów, usług, kapitału, technologii, → i n f o r m a c j i [t. 2] i ludzi;
- ▶ obiektywny proces kompresji (kurczenia się) świata w wyniku rozwoju środków komunikacji i komunikowania, czemu towarzyszy wzrost świadomości, że świat stanowi swoistą całość;
- ▶ nie tyle uniwersalizacja, ile wzmacnianie „całościowości” systemu stosunków między społeczeństwami, państwami, grupami i jednostkami: system i współzależność świata, a nie – jego jednolitość;
- ▶ zjawisko o charakterze dialektycznym, ponieważ każde wydarzenie jest przyczyną wystąpienia zjawisk odwrotnych w stosunku do niego. Przykładem tej dialektyki są przeciwne efekty procesu: uniwersalizm vs. partykularyzm, koncentracja vs. dekoncentracja, globalność vs. lokalność, unifikacja vs. zróżnicowanie, homogenizacja vs. dywersyfikacja;
- ▶ zjawisko o charakterze ambiwalentnym ze względu na sposób oceniania jej przebiegu i konsekwencji: postrzegana jednocześnie jako przyczyna problemów współczesnego świata i szansa na ich rozwiązanie.

A. Scholte w książce pt. *Globalization. A critical introduction* przedstawia 5 immanentnych cech definicyjnych globalizacji. Są nimi:

- ▶ internacjonalizacja;

- ▶ liberalizacja, tzn. proces eliminacji ograniczeń w ruchu towarów i ludzi;
- ▶ uniwersalizm, a więc zjawisko ogólnoświatowe, rozprzestrzenianie na cały świat;
- ▶ modernizacja, unowocześnienie – przyjęcie nowego stylu życia;
- ▶ supraterytoryzacja – tworzenie globalnego obszaru dla aktywności człowieka.

D. Held uznał to zjawisko, zaistniałe i związane z rozwojem ludzkości, za coś nieplanowego i oczywistego. Globalizacja dla niego nie jest ani określonym stanem, ani procesem linearnym. Najtrafniej można ją zobrazować jako wielowymiarowy nurt ogarniający różne sfery działalności i interakcji – gospodarczą, polityczną, technologiczną, wojskową, prawną, kulturową i ekologiczną. W każdej z tych sfer kształtuje ona odmienne wzorce stosunków i działań z właściwymi im logikami i implikacjami dla sfer sąsiednich.

Jak zauważył Zygmunt Bauman, termin *globalizacja* robi zawrotną karierę. Sam proces nie wydaje się zjawiskiem całkowicie nowym. Nawet jeśli nie liczyć autorów, którzy już neolityczną wymianę międzyplemienną uważają za taki proces, literatura generalnie uznaje, że jest to zjawisko związane głównie z ekspansją tzw. Zachodu, czyli cywilizacji łańcisko-chrześcijańskiej.

Za najmniej kontrowersyjną uznaje się definicję Anthonego Giddensa, brytyjskiego socjologa. Według niego można zdefiniować globalizację jako intensyfikację ogólnoświatowych relacji społecznych, wiążących oddalone od siebie miejsca w taki sposób, że lokalne wydarzenia są kształtowane przez wydarzenia występujące w innych oddalonych o wiele mil miejscach – i *vice versa*.

Globalizację początkowo postrzegano przede wszystkim jako zjawisko ekonomiczne zapoczątkowane zniesieniem ograniczeń celnych, a zwłaszcza uzyskaniem wolności przepływu kapitału. Gospodarka stała się główną platformą obecnej polityki, nie tylko w państwach liberalnej demokracji. Jej procesy determinują politykę na całym świecie, gospodarka światowa pozbawia państwo funkcji głównego regulatora ekonomii. Wallerstein utrzymuje nawet, że to gospodarka światowa jest głównym zjawiskiem charakterystycznym dla naszych czasów: ekonomiczne stosunki ustalają hierarchię, ale i konstytuują ład i *status quo* całego systemu.

Wbrew częstym zarzutom, globalizacja nie dąży do zniesienia → suwerennego państwa [t. 4]. Według Wallersteina suwerenność państw – suwerenność wewnętrzna i zewnętrzna w ramach systemu międzypaństwowego – jest zasadniczym filarem kapitalistycznej gospodarki światowej. Jeśli ten filar upadnie lub zostanie poważnie naruszony, kapitalizmu nie da się utrzymać jako systemu. Obecnie, po raz pierwszy w historii nowoczesnego systemu światowego, uznaje się go za naruszony. To najważniejszy symptom ostrego kryzysu kapitalizmu jako systemu historycznego.

Podobnie uważał Zygmunt Baumann, który porównywał państwo narodowe do posterunku policji: policjanci mają szereg praw i obowiązków, podlegają swoim przełożonym (globalizacji), a gdy porządek jest zagrożony, to interweniują. Takim najlepszym przykładem była interwencja państw podczas kryzysu ekonomicznego w 2008 r., w tym – pomoc innym państwom (np. ze strony Niemiec dla Islandii i Grecji). Castells uważał, że ten kryzys gospodarczy nie był „zielonym światłem dla państwa” do odzyskania dawnej pozycji. Wręcz przeciwnie – stał się najlepszym przykładem, że gospodarka jest już globalna, więc zawirowania w jednej części świata, niczym w efekcie motyla, odbijają się w dowolnym miejscu na świecie.

Zmiany w gospodarce już nie tylko dotyczą przepływu kapitału i jego bezterytorialności, lecz także zachodzą w samym procesie wytwarzania kapitału. Jak już wspomniano, część autorów uważa globalizację za pewien proces ewolucji, zmian, w dużym stopniu budowanych na rozwoju techniki i produkcji, rozumianych jako wiedza naukowa do określania metod postępowania w sposób odtwarzalny. Jesteśmy obecnie świadkami zmiany sposobu pozyskiwania kapitału w tzw. krajach rozwiniętych, w których coraz częściej się nie produkuje, tak jak w epoce industrialnej *vel* modernistycznej, ale przede wszystkim świadczy się usługi i informuje. Klasyczna teoria postindustrialna połączyła 3 twierdzenia (prognozy):

1. Źródło produktywności i wzrostu leży w generowaniu wiedzy, obejmującym, przez przetwarzanie informacji, wszystkie dziedziny działalności gospodarczej.
2. Działalność gospodarcza będzie przesuwiała się z produkcji do dostarczania usług, o stopniu rozwinięcia gospodarki świadczy wysokość zatrudnienia w sektorze usług.

3. Nowa gospodarka zwiększy znaczenie zawodów wymagających zaangażowania dużej ilości informacji i wiedzy.

W ten sposób rodzi się nowe społeczeństwo, którego nowymi czynnikami konstruującymi są nowa technologia i nowa gospodarka. Podobnie jak w XIX w. nowe społeczeństwo rodziło się w osiedlach robotników, tak obecnie tworzy się przed monitorami komputerów podłączonych do internetu. Castells buduje na tym fundamencie nowy paradygmat technologii informacyjnej (→ globalizacja informacyjna [t. 2]).

Globalizacja wprowadza jeszcze jedno zjawisko – odterytorialnienie. W epoce modernistycznej terytorium, ojczyzna były jednym z głównych czynników integracyjnych, tożsamościowych. Globalizacja nie potrzebuje już granic, ale przede wszystkim jest pewną rzeczywistością wirtualną, a zatem – nieterytoryalną. Krzysztof Pałeczki nazwał to zjawisko „wykolenieniem terytorialnym”, czyli zerwaniem więzi przestrzennych w następstwie łatwości przemieszczania się i – należy dodać – komunikowania się. Paradoksem może się wydawać nie tylko jednoczesne ścieśnianie przestrzeni (szybkość komunikacji), ale przede wszystkim swoiste odterytorialnienie zjawisk i procesów społecznych.

Zachodzi zatem obecnie szereg procesów unifikacyjnych w dziedzinie kultury, a tzw. społeczeństwo światowe nie zdaje się żadną fikcją – stanowi raczej faktyczną i normatywną rzeczywistość. Współcześnie gwałtownie wzrasta liczba ludzi, których kultura zachowania umożliwia interkulturową kooperację w nauce, technice, gospodarce i polityce. Rozwija się też szeroko turystyka, podobnie jak międzynarodowe podróże służbowe: język angielski staje się uniwersalnym środkiem porozumiewania się na całym świecie. Ludzkość podlega obecnie cywilizacyjnym procesom intensywnego kulturowego przekształcania, a zjawiska kulturowego ujednoczenia i globalizacji stają się realnością dnia codziennego. Pierwszy to zjawisko uniformizacji pewnych zachowań i zwyczajów kulturowych dostrzegł już dawno Juan Ortega y Gasset, choć opisywał jeszcze społeczeństwo modernistyczne. Marshall McLuhan, kanadyjski badacz wpływu mediów na zachowania społeczne, pierwszy użył terminu *globalna wioska* na określenie uniformizacji wzorców kulturowych. W dużej mierze kontynuacją tej koncepcji była mcdonaldyzacja, zarówno propagowana przez George'a Ritzera oraz wychodząca z niej koncepcja „dwóch prędkości”

Benjamin Barbera w *Dżihad kontra McŚwiat*, jak i dostrzeżona przez Friedmana. Jest to przekonanie o sukcesie konsumpcyjnego sposobu życia, o postępującej amerykańskiej, o triumfie racjonalizacji i wymierności oraz o sile sprawczej mediów. Poczucie istnienia pewnych kulturowych wzorców na całym świecie, głównie – zamerykanizowanych, uprawnia niektórych autorów do wyrażenia opinii o triumfie gospodarki nad polityką i państwem narodowym. Takie teorie zbliżają się do marksistowskiej wizji triumfu proletariatu nad kapitalizmem i wyzyskiem – zgodnie z nimi celem globalizacji jest wytworzenie globalnego społeczeństwa bez podziałów, dostatniego i nieskażonego nacjonalistyczną irracjonalnością. Friedman na tej zasadzie konstruuje teorię złotych łuków (w nawiązaniu do logo McDonald's): „[...] kraj o odpowiednio wysokim poziomie rozwoju gospodarczego, z klasą średnią na tyle dużą, by firmie McDonald's opłacało się w nim otwierać sieć swoich barów, staje się krajem McDonald'sa. A ludzie z takich krajów nie toczą między sobą wojen [t. 4], gdyż wolą czekać w kolejce po hamburgera”.

W podobny sposób opisywał te procesy Francis Fukuyama, który wbrew pozorom nie ogłosił faktycznego „końca historii” w ogóle, lecz wskazywał na podział świata na 2 obszary: „pohistoryczny” (obejmujący liberalne demokracje) oraz „historyczny” (obejmujący państwa nadal stosujące siłę i niedemokratyczne). W pohistorycznym stosunki między państwami mają się obracać wokół spraw gospodarczych, a dawne reguły zostaną stopniowo zarzucone. Racjonalność gospodarcza, poprzez dążenie do ujednoczenia rynku i produkcji, nadwątląby wiele elementów suwerenności.

Fukuyama zdaje się jednak nie dostrzegać, że narastająca współzależność będzie przenikać te 2 obszary i prowadzić, przynajmniej w niektórych sytuacjach, do przenikania wartości świata pohistorycznego do świata historycznego: Świat historyczny i pohistoryczny będą żyły w gruncie rzeczy obok siebie, przy minimalnych stosunkach wzajemnych, a zderzą się tylko w 2 punktach, z których pierwszym jest ropa naftowa, a drugim – imigracja.

Ta sytuacja wprowadza zjawisko dla globalizacji kluczowe: rzeczywiste funkcjonowanie 2 pozornie przeciwstawnych tendencji – uniwersalnej i partykularnej. Niezwykle plastycznie przedstawił to Friedman

z wykorzystaniem alegorii lexusa i drzewa oliwnego. Lexus symbolizuje postęp, rewolucję informatyczną i techniczną, nowy integrujący się świat. Drzewo oliwne – przywiązanie do tradycji, małych ojczyzn i tożsamości.

Połowa świata wyszła z wojny [t. 4] z postanowieniem budowania lepszych lexusów, zdecydowana modernizować, usprawniać i prywatyzować swoją gospodarkę po to, aby osiągnąć sukces w globalizacji. Natomiast druga połowa – czasami druga połowa tego samego kraju, a nawet druga połowa tej samej osoby – wciąż bije się o to, do kogo należy drzewo oliwne.

Dla drzewa oliwnego nadal największym zagrożeniem [t. 4] jest lexus – anonimowe, ponadnarodowe, ujednoczające i standaryzujące siły rynkowe i technologie, tworzące globalizację. Obecnie jesteśmy świadkami z pozornie przeciwstawnych trendów, podlegających różnorodnym logikom. Z jednej strony – trend do globalizacji gospodarki światowej, do rozwoju społeczeństwa światowego, kultury światowej, do uniwersalizacji stylów życia na całym świecie, do zniesienia barier czasowych, do utraty dużej części suwerenności przez współczesne państwa narodowe, do demontażu państwa socjalnego i państwa dobrobytu, do rozmywania narodowych tożsamości i dotychczasowych wartości kulturowych. Z drugiej strony – ujawnia się trend do fragmentaryzacji wszystkich zakresów życia społecznego, a zwłaszcza kultury.

Wpływ procesów globalizacyjnych jest przez część społeczeństwa przyjmowany jako wartość pozytywna (McŚwiat w koncepcji Barbera), dla części jest to postrzegane jako zagrożenie (→ dżihad [t. 2]). Powstający dysonans w pewien sposób może łagodzić globalizacja, czyli przyswajanie sobie aspektów globalizacji przez kulturę danego kraju, przyczyniające się do rozwoju i zróżnicowania społeczeństwa, a przy tym go nieprzytłaczające.

Przemysław Mazur

B.R. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, tłum. H. Jankowska, Muza, Warszawa 1997; Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000; tenże, *O losach przestrzeni w zglobalizowanym świecie*, [w:] *Globalizacja i co dalej?*, S. Amsterdamski (red.), Instytut Filozofii i Socjologii PAN Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2004; M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, tłum.

M. Marody, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010; T.L. Friedman, *Lexus i drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację*, tłum. T. Hornowski, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań 2001; F. Fukuyama, *Ostatni człowiek*, tłum. T. Bieroń, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1997; A. Giddens, *Runway Word. How Globalization Is Reshaping Our Lives*, Routledge, New York 2000; *Globalizacja – naród – jednostka. Zagadnienia tożsamości kulturowej*, T. Kuczur, A. Błachnio (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009; U. Hannerz, *Powiązania transnarodowe: kultura, ludzie, miejsca*, tłum. K. Franek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006; D. Held, *Modele demokracji*, tłum. W. Nowicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010; M. Kempny, *Globalizacja*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. I, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998; P. Mazur, *Etnia – nacjonalizm – naród. Od nowoczesności do ponowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020; J. Miluska, *Proces globalizacji w sferze demograficzno-antropogenicznej, kulturowej i społeczno-psychologicznej a jakość życia człowieka*, „Przegląd Polityczny” 2007, nr 2; K. Pałeczki, *Współczesne teorie władzy wobec fenomenu globalizacji*, [w:] *Globalizacja – nieznośne podobieństwo?*, B. Krauz-Mozer, P. Borowiec (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008; M. Pietraś, *Paradygmat globalizacji in statu nascendi*, [w:] *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku. Wizje – koncepcje – paradygmaty*, R. Kuźniar (red.), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005; G. Ritzer, *McDonaldyzacja społeczeństwa*, tłum. S. Magala, Muza, Warszawa 1999; J.A. Scholte, *The Globalization of the World Politics*, [w:] *The Globalization of the World Politics. An Introduction to International Relations*, J. Baylis, S. Smith (eds.), Oxford University Press, Oxford 1998; J. Sowa, *Ciesz się, późny wnuku! Kolonializm, globalizacja i demokracja radykalna*, Korporacja Ha!art, Kraków 2008; I. Wallerstein, *Koniec świata, jaki znamy*, tłum. M. Bilewicz i in., Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2004; E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2005; E. Wolf, *Europe and the People without History*, University of California Press, Berkeley 1997.

GLOBALNE KONSEKWENCJE WOJNY ROSYJSKO-UKRAIŃSKIEJ – wieloaspektowe i nie do przecenienia, ponieważ → a g r e s j a [t. 1] Rosji na Ukrainę wywołała największy → k r y z y s [t. 2] → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] w Europie od czasów → z i m n e j w o j n y [t. 4], zniszczyła architekturę euroatlantycką i zmienia globalny porządek świata. Konfrontacja między Rosją a zbiorowym Zachodem będzie prawdopodobnie jedną z głównych cech agendy międzynarodowej w nadchodzących dziesięcioleciach. Kreml publicznie dąży do zabezpieczenia „uprawnionych” stref wpływów dla

Rosji, do zniszczenia architektury euroatlantyckiej i do zapewnienia sobie prawa do głosu we wszystkich głównych kwestiach międzynarodowych.

Światowe rynki surowców wciąż chwieją się po skutkach rosyjskiej → i n w a z j i [t. 2] na Ukrainę – oba kraje są głównymi dostawcami energii, żywności i nawozów. Zakłócenia dostaw i nagłe nałożenie – w odpowiedzi na kryzys – bezprecedensowych sankcji gospodarczych, ograniczeń handlowych i interwencji politycznych spowodowały gwałtowny wzrost cen towarów. Przed konfliktem popyt na globalne zasoby już przewyższył podaż i podniósł ceny, gdy gospodarki odbiły się po pandemii COVID-19. Doprowadziło to do globalnego kryzysu kosztów życia, charakteryzującego się rosnącym poziomem ubóstwa energetycznego i żywnościowego. Ta sytuacja może się znacznie pogorszyć w wyniku → w o j n y [t. 4] w Ukrainie i stanowi → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla bezpieczeństwa ludzkiego, zwłaszcza wśród ludności o niskich dochodach i podatnej na zagrożenia.

Nikt nie wie, jak zakończy się wojna rosyjsko-ukraińska, jakie będą konsekwencje tej wojny. Po ponad pięciu miesiącach walk w Ukrainie na pierwszy plan wysuwają się długoterminowe konsekwencje geostrategiczne. Jednak już teraz możemy mówić o widocznych globalnych konsekwencjach wojny, które można podzielić na kilka najważniejszych (i powiązanych) grup:

- ▶ **polityczno-militarne:** zwiększenie wydatków na obronę w zasadzie wszystkich państw → N A T O [t. 3], rozszerzenie NATO o Finlandię i Szwecję, przyjęcie przez USA ustawy Lend-Lease, uruchomienie Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju, aby wyposażać Ukrainę w broń, większa obecność USA w Europie, silniejsza obecność Sojuszu Północnoatlantyckiego na → w s c h o d - n i e j f l a n c e N A T O i bliższe więzi UE – NATO, pierwsze uruchomienie Sił Szybkiego Reagowania przez NATO i przygotowanie do rozmieszczenia ich na wschodniej flance, przegrupowanie wokół NATO jako głównego sojuszu polityczno-wojskowego odpowiedzialnego za obronę zbiorową, ochrona i obrona terytoriów i ludności przed atakami i pojawiającymi się zagrożeniami oraz reagowanie na wszystkie wyzwania wpływające na bezpieczeństwo euroatlantyckie, wzrost transferu broni, podniesiona ranga Polski na arenie międzynarodowej jako kluczowego regionalnego gracza

dyplomatycznego i wojskowego, wylew polskiego poparcia dla Ukraińców, zmieniający także wizerunek kraju;

- ▶ **ekonomiczno-finansowe:** szerokie → s a n k c j e [t. 4] przeciwko Rosji i jej ekonomiczna blokada, gwałtowny wzrost inflacji, hamowanie ożywienia gospodarczego i spowolnienie wzrostu, znaczne podwyżki stóp procentowych przez banki centralne i zaostrzenie warunków monetarnych, odpływ kapitału z rynków wschodzących, utrata wartości kryptowalut, zakaz finansowania rządu Rosji i Rosyjskiego Banku Centralnego oraz wszelkich transakcji związanych z zarządzaniem rezerwami i aktywami tego banku, zamrożenie międzynarodowych rezerw walutowych Rosyjskiego Banku Centralnego, odłączenie części rosyjskich banków od SWIFT, sankcje wobec rosyjskich banków i oligarchów Putina, wspólny system finansowania UE w celu wsparcia transformacji energetycznej i zwiększenie europejskich zdolności obronnych, zakaz finansowania publicznego lub pomocy finansowej na handel z Rosją lub inwestycje w Rosji, zakaz inwestowania i wnoszenia wkładu w projekty współfinansowane przez Rosyjski Fundusz Inwestycji Bezpośrednich, zakaz eksportu towarów podwójnego zastosowania oraz produktów zaawansowanej technologii, mogących przyczynić się do zwiększenia zdolności obronnych i bezpieczeństwa Rosji, zakaz eksportu komputerów kwantowych, zaawansowanych półprzewodników, wrażliwych maszyn, transportu i chemikaliów, zakaz eksportu towarów do wykorzystania w przemyśle naftowym, zakaz niektórych operacji w sektorze lotniczym, zakaz dla rosyjskich przewoźników towarowych, zakaz wstępu do portów UE, zakaz eksportu towarów żeglugi morskiej, zakaz eksportu dóbr luksusowych, zakaz importu żelaza i stali, zakaz importu cementu, wyrobów gumowych, drewna, napojów spirytusowych, likierów, wysokiej jakości owoców morza, zakazy dotyczące licznych interakcji finansowych i transakcji z Rosją, a także dostarczania banknotów i sprzedaży papierów wartościowych, zakaz świadczenia usług kryptograficznych o wysokiej wartości i usług zaufania, całkowite wykluczenie Rosji z zamówień publicznych i pieniędzy europejskich;

- ▶ **społeczno-kulturowe:** napływ → uchodźców z Ukrainy (bezprecedensowy od czasów II wojny światowej), masowe wewnętrzne przesiedlenie, kosztowny → kryzys humanitarny [t. 2], zdezerowanie się światopoglądów cywilizacyjnych zaostrzające napięcia, zakaz nadawania w UE niektórych rosyjskich mediów państwowych, zakaz udziału FR i Białorusi w organizacjach międzynarodowych, w tym – sportowych i kulturalnych;
- ▶ **energetyczne:** gwałtowny wzrost światowych cen kluczowych surowców, zwłaszcza paliw, wstrzymanie wydania certyfikatu gazociągu → Nord Stream 2, wzrost obaw o bezpieczeństwo dostaw energii i żywności zarówno w UE, jak i na świecie, dywersyfikacja źródeł i tras dostaw energii UE, prowadząca do wzmocnienia niezależności energetycznej UE, częściowa odmowa importu rosyjskiej ropy i gazu, zakaz nowych inwestycji w energetykę Rosji, zakaz importu węgla, przyśpieszenie wdrażania OZE w UE, dalsza poprawa efektywności energetycznej, poprawa połączeń sieci gazowych i elektroenergetycznych, zakaz prawie 90% importu rosyjskiej ropy do końca 2022 r. – z tymczasowym wyjątkiem dla ropy dostarczanej rurociągami, przyśpieszenie wysiłków Włoch, Holandii i Wielkiej Brytanii na rzecz instalacji energii wiatrowej;
- ▶ **żywnościowe:** zbliżający się światowy kryzys żywnościowy z powodu inwazji Rosji na Ukrainę; doprowadzenie do dalszego wzrostu cen (i tak już wysokich) surowców rolnych i nawozów i związane z tym pogłębienie niepewnej sytuacji fiskalnej krajów o niskich i średnich dochodach, rosnące ceny żywności na całym świecie i wynikające z tego obawy, że wielu najbardziej potrzebujących na świecie nie będzie stać na wyżywienie, co potencjalnie przekłada się na zwiększenie poziomu głodu, ubóstwa i braku bezpieczeństwa żywnościowego, niesamowicie wysokie ceny nawozów, skłaniające rolników na całym świecie do ograniczania planowanych zbiorów i ilości uprawianej ziemi, blokowanie przez Rosję eksportu zbóż (pszenicy, żyta, jęczmienia) i oleju z Ukrainy do i z portów nad Morzem Czarnym, tak ważne dla eksportu zboża, potencjalnie skutkujące głodem oraz destabilizacją narodów, a także masową migracją; nałożenie ograniczeń na eksport żywności przez ponad

20 państw z całego świata; zakaz eksportu pszenicy w Indiach, wstrzymanie eksportu ropy naftowej i oleju palmowego w celu kontrolowania cen krajowych przez Indonezję (największego światowego eksportera oleju palmowego), ukraińska propozycja dotycząca utworzenia Organizacji Krajów Eksportujących Zboże, która pomogłaby zapobiegać głodowi na świecie i chronić interesy swoich członków w sferze importu produktów zbożowych.

Gwałtowny wzrost cen żywności i paliw może skutkować zwiększeniem ryzyka niepokoju w niektórych regionach – od Afryki Subsaharyjskiej i Ameryki Łacińskiej po Kaukaz i Azję Środkową, a niektóre części Afryki i Bliski Wschód prawdopodobnie jeszcze bardziej pogrążą się w niepewności żywnościowej.

Europejskie rządy mogą również mierzyć się z problemami budżetowymi z powodu dodatkowych wydatków na bezpieczeństwo energetyczne i obronę.

Te konsekwencje wojny mogą zatem przyspieszyć podział globalnego porządku na 2 oddzielne porządki międzynarodowe, ale nakładające się na siebie: znany liberalny porządek międzynarodowy, nadzorowany i gwarantowany przez USA, oraz autorytarно-kapitalistyczny porządek międzynarodowy, nadzorowany i gwarantowany przez Chiny.

Inwazja Rosji na Ukrainę nadal jest globalnym wydarzeniem sejsmicznym, którego pełne implikacje wciąż nie są wiadome. Ta wojna wstrząsnęła zarówno światową polityką, jak i międzynarodowymi rynkami surowców i prawdopodobnie będzie miała długofalowy wpływ na gospodarki i społeczeństwa na całym świecie. Ma bardzo poważne konsekwencje dla światowych rynków żywności i energii, które z kolei mogą mieć kaskadowe skutki dla poszczególnych państw.

Chociaż wynik wojny rosyjsko-ukraińskiej jest wciąż niejasny, dostarcza już pouczających lekcji na temat rozwijających się trendów i trudnych realiów, których zrozumienie jest kluczowe, aby przewidzieć, co może przynieść przyszłość w nadchodzących dziesięcioleciach, i odpowiednio się do tego przygotować.

Właśnie z myślą o przyszłości społeczność międzynarodowa powinna wyciągnąć 2 kluczowe wnioski z wojny rosyjsko-ukraińskiej. Po pierwsze – żyjemy w coraz bardziej połączonym świecie i byłoby zaniedbaniem,

gdybyśmy ignorowali zagrożenia płynące ze strony Rosji i wyzwania związane z konfliktami w jakiegokolwiek części globu jako problem kogoś innego. Po drugie – musimy ostatecznie przeformułować naszą reakcję na konflikt i jego konsekwencje, ponieważ jest to żywotny interes bezpieczeństwa narodowego dla państw na całym świecie. Społeczność globalna jest głęboko spleciona, co oznacza, że problem jednego regionu może szybko przerodzić się w globalny kryzys.

W dłuższej perspektywie wojna może fundamentalnie zmienić światowy porządek gospodarczy i geopolityczny, jeśli nastąpią zmiany w handlu energią, uporządkowanie łańcuchów dostaw, fragmentacja systemów płatniczych i rewizja struktury rezerw walutowych przez kraje. Rosnące napięcia geopolityczne dodatkowo zwiększają ryzyko jeszcze wyraźniejszej fragmentacji gospodarczej, zwłaszcza w handlu i technologii.

Olga Wasiuta

Ch. Bluth, *America's Massive 'Lend-lease' Aid Plan for Ukraine Recalls Similar Help in Britain's 'Darkest Hour'*, 12.05.2022, <https://theconversation.com/americas-massive-lend-lease-aid-plan-for-ukraine-recalls-similar-help-in-britains-darkest-hour-182889> (dostęp 25.05.2022); F. Bryjka, *Znaczenie dostaw uzbrojenia z Zachodu dla Ukrainy*, „Komentarz PISM”, 3.03.2022, nr 34, <https://www.pism.pl/publikacje/znaczenie-dostaw-uzbrojenia-z-zachodu-dla-ukrainy> (dostęp 24.03.2022); J. Coleman, *With Sweden and Finland, NATO Wouldn't Just Get Bigger. The Alliance Would Also Get a Firepower Boost*, 16.05.2022, <https://www.businessinsider.com/sweden-and-finland-would-give-nato-a-firepower-boost-2022-5?IR=T> (dostęp 25.05.2022); G. Davies, I. De La Guetara, *Sweden to Apply to Join NATO, Joining Finland in Ending Nonaligned Status. The Nordic Countries Have Been Historically Nonaligned*, 16.05.2022, <https://abcnews.go.com/International/finland-sweden-set-announce-stance-nato-membership/story?id=84595411> (dostęp 25.05.2022); R. Formuszewicz, *Zwrot polityki Niemiec*, „Komentarz PISM”, 1.03.2022, nr 24, <https://pism.pl/publikacje/zwrot-polityki-niemiec> (dostęp 24.03.2022); *In Rebirth for NATO, Europe Unites in Face of Putin's Ambition*, 16.05.2022, <https://www.nytimes.com/2022/05/16/world/europe/nato-putin-sweden-finland.html> (dostęp 25.05.2022); A. Kozioł, *Europejski Instrument na rzecz Pokoju – nowa inicjatywa UE w dziedzinie bezpieczeństwa*, „Biuletyn PISM”, 14.08.2020, nr 170, https://pism.pl/publikacje/Europejski_Instrument_na_rzecz_Pokoju___nowa_inicjatywa_UE_w_dziedzinie_bezpieczenstwa (dostęp 24.03.2022); Ch. Mackenzie, *Seven European Nations Have Increased Defense Budgets in One Month. Who Will*

Be Next?, 22.03.2022, <https://breakingdefense.com/2022/03/seven-european-nations-have-increased-defense-budgets-in-one-month-who-will-be-next/> (dostęp 24.03.2022); M.P. Nevitt, *Climate Security, Energy Security, and the Russia-Ukraine War*, 11.05.2022, <https://www.justsecurity.org/81440/climate-security-energy-security-and-the-russia-ukraine-war/> (dostęp 25.05.2022); *The Consequences of Russia's War on Energy Security*, 17.03.2022, <https://www.atlanticcouncil.org/event/the-consequences-of-russias-war-on-energy-security/> (dostęp 27.03.2022); J. Tollefson, *What the War in Ukraine Means for Energy, Climate and Food*, 5.04.2022, <https://www.nature.com/articles/d41586-022-00969-9> (dostęp 26.05.2022); *War in Europe. Preliminary Lessons*, T. Tardy (ed.), Research Division NATO Defense College – Rome, Rome 2022.

GLOBALNE OCIEPLENIE KLIMATYCZNE – konsekwencja emisji gazów cieplarnianych i zarazem bezpośrednia bądź pośrednia przyczyna innych → z a g r o ż e ń [t. 4] lub czynnik je potęgujący – chodzi o np. ekstremalne warunki pogodowe, migracje, głód, → konflikty zbrojne i → kryzysy humanitarne [t. 2].

Według definicji sformułowanej przez Polską Akademię Nauk jest to szacowany wzrost średniej globalnej temperatury powierzchni (ang. *global mean surface temperature*, GMST) uśredniony w okresie 30 lat lub w okresie 30-letnim wycentrowanym na konkretnym roku lub dekadzie, wyrażony w stosunku do poziomu z epoki przedprzemysłowej, chyba że określono inaczej. W odniesieniu do tych okresów 30-letnich, obejmujących zarówno lata minione, jak i przyszłe, zakłada się, że tempo ocieplenia z ostatnich dekad zostanie utrzymane.

Globalne ocieplenie wpływa na charakter terytorium Ziemi – które można podzielić na:

- ▶ terytorium człowieka – część zamieszkałą i wykorzystywaną gospodarczo przez człowieka;
- ▶ terytorium przyrody – część, która musi być wolna od wpływu człowieka ze względu na konieczność utrzymania bioróżnorodności;
- ▶ terytorium pozostałe (jałowe) – czyli pustynie, lądolody, tereny służące gromadzeniu odpadów działalności gospodarczej.

W następstwie globalnego ocieplenia zmieniają się obszar Ziemi i jej struktura. Rozszerza się terytorium człowieka poprzez zwiększenie liczby

ludności i produkcji. Kumulują się odpady produkcyjne, czyli powiększa się terytorium pozostałe, rozrastające się z powodu nagromadzenia odpadów przemysłowych, w tym – jak podkreśla Jan Zalasiewicz – wszechobylskiego plastiku, który jest znakiem rozpoznawczym antropocenu: „Osady morskie i lądowe na całym świecie są pełne plastikowych drobinek. Pochodzą one m.in. z polarowych ubrań, które pan i ja właśnie mamy na sobie. A plastiki pojawiły się w środowisku naturalnym wcale nie tak dawno, bo dopiero w latach 50. ubiegłego wieku”. Zmianie ulega również skład osadów – inna jest zawartość izotopów węgla, pojawiły się w nich pierwiastki rozpadu radioaktywnego uranu czy plutonu, pochodzące z wybuchów nuklearnych. Zmniejsza się terytorium przyrody, a to może być się przyczyniać do zmniejszania się liczby ludności. Obecnie 75% ludności zamieszkuje tereny nadmorskie lub niziny, które kurczą się wskutek podnoszenia się poziomu mórz i zalewania terenów nadmorskich. Zaczynają więc działać czynniki sprzyjające umieralności: głód, choroby i zjawiska społeczne takie jak konflikty zbrojne, w wyniku których giną ludzie.

W opracowanych modelach klimatu globalnego zidentyfikowano w poszczególnych regionach punkty krytyczne zmiany klimatu, które nasilą się wraz z globalnym ociepleniem. Te regiony to:

- ▶ lód na Morzu Arktycznym oraz arktyczne obszary lądowe, gdzie dojdzie do utraty siedlisk dla określonych gatunków i do przesunięć biomów;
- ▶ region alpejski, gdzie dojdzie do przesunięć biomów;
- ▶ obszar śródziemnomorski, gdzie zwiększy się ryzyko wystąpienia ekstremalnej suszy, zmniejszonego odpływu i deficytu wody;
- ▶ region tropików, gdzie zwiększy się częstotliwość fal upałów i zagrożenie w postaci stresu cieplnego (odpowiedź obronna organizmu na skutek działania niekorzystnych warunków środowiskowych, zaburzających stan homeostazy) u zwierząt gospodarskich, zagrożenie dla zdrowia ludzi, wydajności plonów podstawowych roślin uprawnych oraz utrata biomasy w niektórych lasach deszczowych;
- ▶ Azja Południowo-Wschodnia, gdzie zwiększy się ryzyko wystąpienia powodzi ze względu na podwyższenie poziomu mórz i na intensyfikację obfitych opadów, a także ryzyko obniżenia wydajności plonów;

- ▶ Afryka Zachodnia i Sahel, gdzie zwiększy się ryzyko związane z falami upałów oraz gdzie przewiduje się ograniczenia obszarów zdalnych do uprawy kukurydzy i sorgo, co może doprowadzić do niedoboru żywności;
- ▶ Afryka Południowa, gdzie prognozuje się redukcję dostępności wody, stres cieplny, zwiększoną śmiertelność wskutek fal upałów i wysokie ryzyko niedoboru żywności dla ludności zależnej od form rolnictwa i od hodowli zwierząt gospodarskich w suchych strefach środowiskowych. Małe wyspy są narażone na złożone ryzyko zalewania gruntów i zatapiania wybrzeży, na problemy z wodą słodką, na zwiększoną liczbę ciepłych dni i utrzymujący się stres cieplny dla bydła oraz na poważną degradację raf koralowych, którym grozi utrata ich funkcji ekosystemowych.

W Polsce także występuje ryzyko migracji klimatycznych. Zbigniew Kundzewicz tłumaczy, że gatunki flory i fauny zmieniają zasięg występowania: migrują na północ i ku wierzchołkom wzniesień. Gatunki ciepłolubne przesuwiają się na nowe siedliska, np. szrotówek kasztanowcowaciej, owad pochodzący z nad Jeziora Ochrydzkiego na Półwyspie Bałkańskim, gdzie jest cieplej niż u nas, atakuje jednak kasztanowce w Polsce, przez co wywołuje przedwczesne usychanie i opadanie liści. Również gatunki bezpośrednio zagrażające człowiekowi, takie jak kleszcze, wyraźnie zmieniają swój zasięg, wędrują aż na północ, do Skandynawii. Obserwuje się wyraźne zmiany w systemach biologicznych, w tym – zmiany faz fizjologicznych roślin: przyspieszenie momentu rozwijania się liści, kwitnienia, dojrzewania owoców. Podobnie z aktywnością fauny – zmiany dotyczą pojawiania się motyli czy czasu przylotów i odlotów ptaków. Wzrosła długość sezonu wegetacyjnego, a to wpływa na przesunięcie kalendarza upraw i praktyk rolniczych. Przebieg pogody obserwowany w ostatnich latach w Polsce, który można uznać za przejaw zmiany klimatu, wywołuje większą zmienność plonowania, a także jest przyczyną pojawiania się nowych zagrożeń roślin uprawnych ze strony szkodników, chorób i chwastów. W Polsce, podobnie jak w całej Europie, rolnictwo podlega coraz większemu ryzyku klimatycznemu. Zachodzi obawa wzrostu częstotliwości wystąpienia lat o niekorzystnych warunkach klimatycznych, a przez to – silniejszej zmienności plonowania z roku na rok.

Wykres zmian temperatur Cliffa Harrisa i Randy'ego Manna wskazuje na częste zmiany klimatyczne na Ziemi na przestrzeni milionów lat. Eksperci są zdania, że wystąpiło przynajmniej 5 okresów lodowcowych, przy czym najlepiej udokumentowany jest okres, który się zaczął 850 mln lat temu, a skończył 630 mln temu – w kriogenie. Epoki lodowcowe przyczyniają się do stopniowego obniżania temperatury, jednak mimo to ciągle się ona podnosi. Rekordowo wysokie średnie temperatury w 2016 r. ($58,78^{\circ}\text{F} = 15^{\circ}\text{C}$) i w 2019 r. ($78,71^{\circ}\text{F} = 23,35^{\circ}\text{C}$) to wynik oddziaływania El Niño, zmiennego ciepłego prądu morskiego, który pojawia się we wschodniej części strefy równikowej Oceanu Spokojnego przy zmianie cyrkulacji pasatowej ze wschodniej na zachodnią. Okresy ocieplenia i ochłodzenia są częściowo wynikiem długotrwałych cykli klimatycznych, aktywności słońca i temperatur powierzchni mórz. Jednak aktywność człowieka związana z wykorzystaniem paliw kopalnianych, z masową wycinką lasów, z zastępowaniem terenów zielonych obszarem zabetonowanym (tzw. efekt miejskiej wyspy ciepła – lokalnie wyższe wartości temperatury w środowisku miejskim w porównaniu z okolicami pozamiejskimi) przyczyniają się do większego zanieczyszczenia planety i ocieplenia klimatu. Cykle ekstremalnych warunków pogodowych będą się powtarzać.

Efekt cieplarniany powstaje przez zwiększające się stężenie gazów cieplarnianych:

- ▶ dwutlenku węgla – emitowanego w wyniku spalania paliw kopalnianych i biomasy, produkcji cementu czy wypalania lasów;
- ▶ metanu – powstającego w wyniku beztlenowego rozkładu materii organicznej: uprawy ryżu, wypasu bydła, emisji wysypisk odpadów i ścieków komunalnych;
- ▶ fluorowęglowodoru – wykorzystywanego w przemyśle chłodniczym i w produkcji półprzewodników;
- ▶ podtlenku azotu – produkowanego w wyniku działalności rolniczej: nawożenia obornikiem lub nawozami azotowymi oraz spalania biomasy;
- ▶ perfluorowęglowodorów – stosowanych w produkcji aluminium i w napełnianiu gaśnic;
- ▶ sześćiofluorku siarki – wykorzystywanego w branży elektrycznej;
- ▶ ozonu – używanego do wyjaławiania wody pitnej i pomieszczeń.

Obecnie opracowuje się są scenariusze emisji i scenariusze rozwoju w celu adaptacji do nowych warunków klimatycznych i z myślą o ograniczeniu emisji CO₂. Scenariusze emisji to modelowane trajektorie globalnej antropogenicznej emisji w XXI w. Ich klasyfikacja uwzględnia trajektorię temperatury w XXI w. Wyróżnia się scenariusze:

- dające na podstawie bieżącej wiedzy co najmniej 50-procentowe prawdopodobieństwo ograniczenia globalnego ocieplenia do poziomu poniżej 1,5°C, czyli scenariusze „bez przekroczenia”;
- ograniczające ocieplenie do poziomu poniżej 1,6°C i powracające do poziomu 1,5°C do 2100 r., czyli scenariusze „1,5°C z niewielkim przekroczeniem”;
- przekraczające 1,6°C, ale nadal powracające do poziomu 1,5°C do 2100 r., czyli scenariusze „z wysokim przekroczeniem”.

Aby ograniczyć ocieplenie do 1,5°C, musielibyśmy rozpocząć usuwanie dwutlenku węgla z atmosfery w XXI w. Metody jego usuwania obejmują: sadzenie drzew, bioenergię połączoną z wychwytywaniem i składowaniem CO₂, rekultywację zdegradowanych ekosystemów, zmianę zarządzania gruntami, a także wiele innych podejść, wciąż będących na bardzo wczesnym etapie rozwoju. Jeśli usuwanie CO₂ oparte na energii z biomasy zostałyby wprowadzone na dużą skalę, wpłynęłoby na bezpieczeństwo żywności, na ekosystemy i na różnorodność biologiczną.

Scenariusze rozwoju odporne na zmiany klimatu (ang. *climate-resilient development pathways*, CRDP) to scenariusze, które wzmacniają → z r ó w n o w a ż o n y r o z w ó j [t. 4] na wielu płaszczyznach oraz wysiłki na rzecz eliminacji ubóstwa poprzez sprawiedliwe zmiany społeczne i systemowe, przy jednoczesnym ograniczeniu zagrożenia zmianą klimatu dzięki ambitnym działaniom naprawczym, adaptacyjnym oraz podniesieniu odporności na zmiany klimatu.

Te scenariusze powinny być etyczne, uczciwe i sprawiedliwe, zwracające uwagę zarówno na ochronę osób najbardziej narażonych na skutki zmian klimatycznych, jak i na zasady związane z klimatem. Takie działania są najbardziej efektywne, gdy lokalne i regionalne rządy oraz decydenci są wspierani przez rządy krajowe oraz gdy wprowadzono mechanizmy partycypacyjne. Dzięki zaangażowaniu władz krajowych i lokalnych

→ społeczeństwa obywatelskie [t. 4], sektor prywatny, rdzenna ludność i społeczności lokalne mogą wspierać działania wymagane w celu ograniczenia globalnego ocieplenia do 1,5°C. Kluczowe znaczenie mają także współpraca międzynarodowa i zgromadzenie funduszy do osiągnięcia celu dla wszystkich ludzi, zwłaszcza w krajach rozwijających się i w regionach szczególnie narażonych.

Obszary polityki Unii Europejskiej (UE) na rzecz klimatu to:

- ▶ ograniczenie emisji gazów cieplarnianych – UE wyznaczyła sobie cele dotyczące stopniowego ograniczenia emisji gazów cieplarnianych do 2050 r.;
- ▶ handel uprawnieniami do emisji – unijny system handlu uprawnieniami do emisji (ETS) pomaga w ograniczaniu emisji gazów cieplarnianych, wytwarzanych przez elektrownie, zakłady przemysłowe i samoloty w UE;
- ▶ ochrona klimatu na świecie – UE wspiera wysiłki ONZ dotyczące nowego porozumienia w sprawie klimatu i udziela dużego wsparcia finansowego tym krajom rozwijającym się, które zostały dotknięte skutkami zmian klimatu;
- ▶ dostosowanie się do zmian klimatu – UE wspiera działania podejmowane po to, aby pomóc krajom i regionom uporać się z obecnymi i przyszłymi skutkami zmian klimatu;
- ▶ emisje w sektorze transportu – → strategię [t. 4] polityczne i przepisy UE pomagają ograniczyć emisje gazów cieplarnianych, których źródłem jest transport (np. w wyniku ustalania limitów emisji dla samochodów osobowych i dostawczych);
- ▶ emisje pochodzące z rolnictwa i lasów – lasy i grunty rolne odgrywają ważną rolę w walce ze zmianami klimatu na poziomie unijnym i światowym;
- ▶ technologie niskoemisyjne – UE wspiera rozwój technologii niskoemisyjnych i czuwa nad tym, aby były one wykorzystywane w bezpieczny sposób oraz aby właściwie zarządzano ryzykiem;
- ▶ fluorowane gazy cieplarniane – przepisy UE w tej dziedzinie będą skutkować ograniczeniem do 2030 r. emisji fluorowanych gazów cieplarnianych w UE o 2/3 w porównaniu z poziomem z 2014 r.;

- ▶ warstwa ozonowa – na mocy przepisów UE substancje niszczące ozon są od pewnego czasu stopniowo wycofywane i zastępowane innymi, nieszkodliwymi dla klimatu;
- ▶ efektywność energetyczna – przepisy unijne dotyczące budownictwa, przemysłu, produktów konsumenckich i transportu pomagają UE zwiększyć swoją efektywność energetyczną i przeobrazić się w społeczeństwo wykorzystujące technologie niskoemisyjne;
- ▶ energia odnawialna – UE koordynuje działania podejmowane po to, aby osiągnąć cele krajowe wyznaczone zgodnie z dyrektywą w sprawie odnawialnych źródeł energii, jak również wspiera stosowanie energii alternatywnych w sektorze transportu.

Natomiast przykładem działań ONZ na rzecz klimatu jest 26. Konferencja Klimatyczna ONZ, która odbyła się w Glasgow (COP26) w dniach 31 października – 12 listopada 2021 r i zgromadziła 197 stron, w tym UE Europejską i jej państwa członkowskie. Ustalono następujące kluczowe inicjatywy: zwiększenie środków dla państw rozwijających się na radzenie sobie ze zmianą klimatu, przyjęcie globalnego zobowiązania dotyczącego metanu oraz sfinalizowanie pakietu paryskiego.

Danuta Kaźmierczak

R. Bartkowiak, *Ekonomia rozwoju*, PWE, Warszawa 2013; *El Niño*, <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/El%20Ni%C3%B1o> (dostęp 3.11.2021); C. Harris, R. Mann, *Global Temperature Trends From 2500 B.C. To 2040 A.D.*, 8.12.2020, http://www.lon-grangeweather.com/global_temperatures.htm (dostęp 3.11.2021); D. Kaźmierczak, M. Szumiec, *Człowiek we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2020; Komisja Europejska, *Działania w dziedzinie klimatu*, https://ec.europa.eu/info/policies/climate-action_pl (dostęp 3.11.2021); *Konferencja klimatyczna ONZ w Glasgow (COP26) – światowy szczyt przywódców*, 1 listopada 2021, <https://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/international-summit/2021/11/01/> (dostęp 9.11.2021); Z. Kundzewicz, *Nie dajmy się zatopić*, „Academia. Zmiany Klimatu. Magazyn Polskiej Akademii Nauk” 2019, nr 1/6; V. Masson-Delmotte, *Każde pół stopnia jest ważne. O czym mówi Raport specjalny IPCC dotyczący ograniczenia globalnego ocieplenia o 1,5°C*, „Academia. Zmiany Klimatu. Magazyn Polskiej Akademii Nauk” 2019, nr 1/6; N. Mroczek-Sosnowska, A. Żbikowski, M. Łukasiewicz, A. Wnuk, J. Niemiec, *Możliwość minimalizowania skutków stresu cieplnego u drobiu*, „Życie Weterynaryjne” 2014, nr 89(8); *Słowniczek*, „Academia. Zmiany Klimatu.

Magazyn Polskiej Akademii Nauk” 2019, nr 1/6; A. Turek, *Naukowcy ogłosili Antropocen. Witaj w epoce człowieka*, [https:// businessinsider.com.pl/technologie/nauka/antropocen-epoka-czlowieka/rc9pd5y](https://businessinsider.com.pl/technologie/nauka/antropocen-epoka-czlowieka/rc9pd5y) (dostęp 3.11.2021).

GRA DECYZYJNA – rodzaj gry serio (ang. *serious games*), czyli gry mającej, oprócz funkcji czysto rozrywkowych, funkcje edukacyjne i cele utylitarne. Gry serio zdefiniowano jako formy aktywności oparte na regułach, angażujących ludzi, którzy dążą do uzyskania jak najlepszego wyniku związanego z celem gry, i rozgrywane w celach szkoleniowych (wspomagających uczenie się), pod nadzorem kierowników rozgrywki (trenerów), według schematu: wstęp, rozgrywka właściwa, podsumowanie rozgrywki. Rodzajem gier serio są gry menedżerskie (znane też jako gry kierownicze, gra biznesowe, gry decyzyjne, gry organizacyjne). Mają one zastosowanie jako:

- ▶ narzędzie wspomagające uczenie się (narzędzie dydaktyczne i szkoleniowe stosowane w dydaktyce wszystkich szczebli, w szkoleniach, w samokształceniu), w dydaktyce ekonomii, w szkoleniu wojskowym;
- ▶ narzędzie diagnostyczne (do badania poziomu wiedzy, umiejętności, kompetencji, zdolności psychomotorycznych);
- ▶ narzędzie terapeutyczne w psychoterapii, terapii narządów ruchu;
- ▶ laboratorium badawcze (np. psychologiczne, socjologiczne, politologiczne);
- ▶ jako forum wymiany poglądów i przedstawiania preferencji (np. w kwestii zagospodarowania przestrzennego czy zmian organizacyjnych).

Gry menedżerskie są przeznaczone dla wszystkich osób, które będą zajmowały się lub zajmują się zarządzaniem, czyli planowaniem, organizowaniem, kierowaniem, kontrolowaniem, będą podejmowały istotne decyzje. Wspomagają:

- ▶ rozwijanie kompetencji decyzyjnych, zwłaszcza pod presją czasu i w warunkach deficytu → i n f o r m a c j i [t. 2];
- ▶ rozwijanie kompetencji interpersonalnych i społecznych (prowadzenie negocjacji, dyskusowania, przekonywania);
- ▶ integrację zdobytej wcześniej wiedzy i umiejętności;

- ▶ odkrywanie związków przyczynowo-skutkowych w systemach odwzorowanych w grach;
- ▶ holistyczny ogląd systemów i problemów odwzorowanych w grach;
- ▶ odkrywanie interakcji i konsekwencji działań własnych i innych decydentów, czyli uczestników gry;
- ▶ umiejętność wyszukiwania, selekcji i analizy informacji;
- ▶ rozumienie złożoności systemów społecznych i gospodarczych;
- ▶ wzrost wiedzy proceduralnej (zastosowanie zdobytej wcześniej wiedzy specjalistycznej);
- ▶ umiejętność doboru narzędzi i metod analitycznych (np. analizy finansowej) i systemów wspomagania decyzji;
- ▶ kształtowanie postaw;
- ▶ rozwijanie kreatywności;
- ▶ uświadamianie uczestnikom ich własnych ograniczeń, możliwości, walorów (np. strategii rozwiązywania problemów, zdolności przywódczych, pułapek poznawczych);
- ▶ nabywanie umiejętności uczenia się.

Realizacja rozgrywki zależy od określonych celów szkolenia i od gry gotowej lub zaprojektowanej odpowiednio do celów. Zadaniem trenera jest również podjęcie decyzji co do:

- ▶ treści, formy, czasu trwania wprowadzenia do rozgrywki;
- ▶ długości rozgrywki, liczby etapów;
- ▶ wyboru scenariusza;
- ▶ liczby zespołów i liczebności każdego z nich, jak również sposobu ich konstruowania;
- ▶ organizacji przestrzeni;
- ▶ reguł komunikacji między zespołami i w ramach zespołów;
- ▶ treści, formy i czasu trwania podsumowania rozgrywki.

Etap **wprowadzenia do rozgrywki** przygotowuje graczy intelektualnie, emocjonalnie i organizacyjnie do gry. W warunkach akademickich grupa studencka jest zwykle jednorodna, jednak w warunkach organizacji staje się ważne, aby grupę tworzyły osoby, między którymi nie ma zależności hierarchicznej. Obecność przełożonego wzbudza obawy, że grupa i poszczególni uczestnicy będą obserwowani i oceniani. Wprowadzenie powinno zawierać część teoretyczną, chyba że gra jest ilustracją

teorii wyjaśnionej na poprzednich sesjach szkolenia lub na wykładach. Uczestnicy poznają organizację rozgrywki: reguły, zagospodarowanie przestrzeni, organizację czasu, podział uczestników na zespoły decyzyjne, instrukcję, aplikację komputerową z akcesoriami. Zasadne może się okazać przeprowadzenie rozgrywki próbnej. Reguły powinny informować, jakie cele należy osiągnąć, jakie działania są dozwolone, jakie są konsekwencje łamania zasad, procedury realizacji rozgrywki czy reguły komunikacji. Tworzenie zespołów to decyzje trenera dotyczące liczby i liczebności i sposobu kompozycji. Nie ma w literaturze wskazań co do liczby grup, gdyż zależy ona od potencjału grupy i od jej złożoności. Ważne, aby uwzględniać szanse uczestników na dyskusje, zmniejszenie ryzyka zarówno dominacji jednego z uczestników, jak i zjawiska gapowicza (gracza nieangażującego się w działania grupy). Wielkość zespołu wpływa negatywnie na skuteczność uczenia się. Oto sposoby tworzenia grup:

- ▶ kompozycja celowa – ustalanie składu zespołów na podstawie wiedzy o uczestnikach rozgrywki,
- ▶ kompozycja autonomiczna – samodzielny wybór uczestników,
- ▶ kompozycja losowa,
- ▶ kompozycje hybrydowe: antygeograficzna (przyporządkowanie do grup w wyniku podzielenia uczestników przez odliczanie) oraz geograficzna (tworzenie zespołów z osób siedzących obok siebie).

W **rozgrywce właściwej** trener, jako osoba stojąca na straży norm, reguł i zasad, powinien być jednocześnie modelowym wzorem ich przestrzegania, bezwzględnie unikać wpływania na decyzje uczestników. Jego zadaniem jest stała kontrola dynamiki gry i pracy w zespołach oraz interweniowanie w razie potrzeby.

Podsumowanie rozgrywki może przebiegać w 3 etapach, którymi są:

- ▶ opis tego, co się wydarzyło, kiedy uczestnicy ujawniają informacje niedostępne dla wszystkich graczy, → *strategię* i przesłanki decyzji, konfrontowanie oglądów tego samego problemu;
- ▶ interpretowanie, czyli wyjaśnianie przyczyn, kiedy uczestnicy odkrywają zależności przyczynowo skutkowych, rozważają hipotetyczne scenariusze przebiegu rozgrywki, weryfikują założenia podjętych decyzji;

- ▶ generalizacja wniosków, przyjmująca formę odpowiedzi na pytanie: „Co z tego wynika?”, kiedy uczestnicy poszukują relacji między rozgrywką a sytuacjami realnymi, próbują znaleźć zastosowanie wniosków w szerszych kontekstach. Rozgrywkę można podsumować w formie pisemnej lub ustnej. Podsumowanie ustne umożliwia wymianę poglądów, jednak bywa ograniczane przez kulturę organizacyjną, zależności służbowe, spójność grupy, osobowość uczestników. Może odbywać się w następujących formach:
 - dyskusji plenarnej – uczestniczą wszyscy gracze i przedstawiają swoje opinie i pomysły;
 - dyskusji typu akwariów – po dyskusji w zespołach przedstawiciele grup dyskutują ze sobą;
 - rozmowy – np. w trybie *knowledge cafe* – uczestnicy rozmawiają w podgrupach, po upływie 5–10 minut odbywa się rotacja poszczególnych uczestników, a po 3 zmianach następuje ogólna dyskusja;
 - dyskusji kaskadowej – wewnętrzne dyskusje w podgrupach uczestników odgrywających te same role, zakończone ogólną dyskusją.
 - Podsumowanie pisemne pozwala uporządkować wypowiedź, sprzyja utrwaleniu wniosków. Może mieć formę:
 - raportu – efektywny w zastosowaniach dydaktycznych, ale trudny w warunkach szkoleniowych;
 - dziennika – robocze hipotezy, wnioski, wątpliwości zapisywane po każdym etapie rozgrywki, dzięki czemu można zaobserwować zmiany w sposobie rozumowania i ewolucję strategii;
 - kwestionariusza – lista pytań ukierunkowujących indywidualne przemyślenia albo list pisany do samego siebie;
 - formy graficzno-tekstowej – mapy myślowe, odtwarzanie zależności przyczynowo skutkowych.

Elementem istotnym z perspektywy dydaktycznej okazuje się również podsumowanie z punktu widzenia trenera.

O skuteczności danej gry mogą decydować następujące czynniki:

- ▶ gra w sensie przedmiotowym, jej cele, struktura, realizm, atrakcyjność;

- ▶ uczestnicy: ich wiedza, inteligencja, uzdolnienia, postawy, doświadczenia, zależności służbowe;
- ▶ trener: jego doświadczenie, umiejętność obserwacji i interpretacji zachowań, wyczucie czasu, zaangażowanie
- ▶ organizacja rozgrywki: czas, treść i forma wprowadzenia oraz podsumowania, presja czasu, sposób tworzenia zespołów decyzyjnych. W informacjach, które powinny znaleźć się w notatkach trenera, należy zawrzeć odpowiedzi m.in. na poniższe pytania:
 - Czy instrukcja i wprowadzenie do rozgrywki dokładnie wyjaśniają procedury?
 - Czy uczestnicy angażowali się w grę, dążyli do wygranej?
 - Czy faza nauki nie trwała za długo?
 - Czy interwencje były skuteczne?
 - Czy gracze wspólnie pracowali nad decyzjami?
 - Czy zaskoczyły mnie jakieś reakcje lub pytania uczestników?
 - Czy doszło do złamania zasad *fair play*?
 - Czy wszystkie fazy zostały zrealizowane poprawnie?

Odpowiedzi pozwolą na wyciągnięcie wniosków i weryfikacji wartości gry jako środka dydaktycznego.

W →systemie zarządzania kryzysowego [t. 3] gra decyzyjna jest metodą szkoleniową wykorzystywaną do nabywania lub doskonalenia umiejętności podejmowania decyzji przez jej uczestników (głównie decydentów wszystkich szczebli systemu, zespołów i centrów →zarządzania kryzysowego [t. 4] oraz kierownictw podmiotów wykonawczych). Jest również stosowana w procesach dydaktycznych wyższych uczelni na kierunkach o nazwach →bezpieczeństwo wewnętrzne [t. 1] czy →bezpieczeństwo narodowe [t. 1], zwłaszcza w przedmiotach związanych z zarządzaniem kryzysowym. Gry decyzyjne organizuje się dlatego, że często przedstawiciele systemu zarządzania kryzysowego nie mogą w należyтым czasie, z przyczyn od siebie niezależnych, samodzielnie rozwiązać problemów wynikających z realizacji powierzonych im zadań. Ta metoda pozwala im na spontaniczne, często niestandardowe podejście do problemu, bez podporządkowywania się utartym schematom myślowym, a tym samym – na eksperckie wykreowanie wielu wariantów rozwiązań. Gry decyzyjne odbywają się

w sytuacjach szczególnie trudnych lub w ramach szkolenia kadry kierowniczej zarządzania kryzysowego. W tej płaszczyźnie organizatorom gier przyświecają następujące cele: tworzenie opcji bezpieczeństwa na każdym szczeblu zarządzania, wnikanie w kompleksowe i trudne problemy, które nie mają jeszcze odpowiednich rozwiązań prawnych, budowanie umiejętności współdziałania i współpracy pomiędzy podmiotami życia publicznego i gospodarczego niezależnymi od siebie, syntetyzowanie różnych informacji i – na ich podstawie – osiągnięcie wiarygodnych, wyczerpujących i skoordynowanych rezultatów, wypracowywanie optymalnych procedur postępowania w nagłych, nietypowych sytuacjach stwarzających zagrożenie [t. 4] dla ludzi, infrastruktury lub środowiska. Obok powyższych celów merytorycznych należy wymienić cele metodyczne gier decyzyjnych. Są to: kształcenie i trenowanie uczestników gry, kreowanie pewności działania i wzajemnego zrozumienia, wyrabianie umiejętności analitycznego myślenia i syntetycznego przedstawiania jego rezultatów oraz prezentacja obrazu warsztatu pracy uczestników gry. Praktyka wykazuje, że gry decyzyjne mogą służyć także doskonaleniu kadry kierowniczej w poszukiwaniu i opracowywaniu racjonalnie uzasadnionych koncepcji rozwiązania problemów, zwłaszcza tych złożonych, wymagających od decydentów wysokiej aktywności twórczej.

Gry decyzyjne są również wykorzystywane w szkoleniu wojsk jako gry wojenne. Przykładem może być „Bitwa morska na Bałtyku jako gra wojenna”. To metoda powszechnie stosowana przez wiele armii, np. przez amerykańską, brytyjską czy holenderską. Współczesne pole walki jest na tyle skomplikowane, że bez symulowania jego mechaniki trudno przewidzieć dynamikę konfliktu. Gra pozwala określić – przykładowo – potrzeby zbrojeniowe. Symulacja bitwy morskiej na Bałtyku została zorganizowana w Warszawie tuż przed konferencją Warsaw Security Forum, poświęconą zagadnieniom bezpieczeństwa. W grze wojennej brali udział przedstawiciele MON, wojskowi, eksperci oraz przedstawiciele Królestwa Szwecji, która ma bogate doświadczenia związane z rozwojem marynarki wojennej i systemów obrony morskiej. Szwedzi są też otwarci na wymianę doświadczeń z innymi krajami Morza Bałtyckiego i aktywni w ramach wspólnych ćwiczeń w ramach → NATO [t. 3]. Uczestników podzielono na grupy reprezentujące różne strony. Głównym celem gry było wypracowanie

scenariuszy na wypadek konfliktu lokalnego w basenie Morza Bałtyckiego. Wpisywała się ona w ramy Koncepcji Obronnej RP, zakładającej, że Polska ma obronić wybrzeże i uniemożliwić wrogowi zajęcie południowej części Bałtyku. Ograniczała się do zagrożeń natury konwencjonalnej. Gra miała uwzględnić rozwój sytuacji w regionie i wybijające się trendy w → w o j n i e [t. 4] na morzu, walkę w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1], dużą aktywność wojsk Rosji w regionie: intensywne ćwiczenia w zakresie desantu, użycia lotnictwa marynarki wojennej, operacji specjalnych. Miała też uwypuklić luki, wskazać potrzeby w zakresie wyposażenia, który sprzęt powinien być uzupełniany czy modernizowany (w tym przypadku chodzi głównie o okręty podwodne i ich możliwości). Wnioski z symulacji zaprezentowano podczas warszawskiego forum 8–9 listopada 2017 r.

Danuta Kaźmierczak

A Balcerzak, J. Woźniak, *Gry menedżerskie. Przewodnik dla trenerów*, GWP, Sopot 2016; R. Coe, C. Aloisi, S. Higgins, L.E. Major, *What Makes Great Teaching? Review of the Underpinning Research*, CEM, Durham University, The Sutton Trust, 2014; K. Donnelly, *What's the Best Teaching Method*, *World Economic Forum*, <https://www.weforum.org/agenda/2014/11/whats-the-best-teaching-method/> (dostęp 14.11.2021); J. Falecki, *Organizacja gier decyzyjnych w zarządzaniu kryzysowym*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2015; A. Kamińska, *Bitwa morska na Bałtyku jako gra wojenna*, <https://www.polskieradio24.pl/5/3/Artykul/1912808,Bitwa-morska-na-Baltyku-jako-gra-wojenna-Jak-ja-wygrac> (dostęp 3.11.2021); D. Kaźmierczak, *Rozwój zawodowy kadr systemu bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2020; *Nowoczesne symulatory do zastosowań wojskowych i cywilnych*, <http://www.wat.edu.pl/rozwoj/wat-fabrykawynalazkow/nowoczesne-symulatory-do-zastosowan-wojskowych-i-cywilnych/> (dostęp 3.11.2021); T. Szatkowski, *Gry wojenne*, <https://www.gosc.pl/doc/3933458.Gry-wojenne> (dostęp 3.11.2021); K. Wysocki, W. Więcek, M. Ochalski, *Land Forces in Contemporary Operations*, AON, Warszawa 2015.

GRUPA SIĘDMIU (G7) – (ang. Group of Seven) nieformalne ugrupowanie zaawansowanych i uprzemysłowionych demokracji, które spotyka się co roku w celu koordynowania globalnej polityki gospodarczej i rozwiązywania innych problemów transnarodowych. Zarazem to grupa 7 państw, które należą do najważniejszych i najbogatszych na świecie pod

względem gospodarczym – tworzą ją: Francja, Japonia, Niemcy, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Włochy (G6, od 1975) i Kanada (G7, od 1976). Grupa jest oficjalnie zorganizowana wokół wspólnych wartości pluralizmu i przedstawicielskiego rządu. Od 2018 r. państwa G7 produkują blisko 60% światowego bogactwa netto (317 bln dolarów), ok. 30% światowego dochodu narodowego brutto, mieszka w nich ok. 770 mln ludzi, czyli 10% ludności świata. Większość członków to wielkie → mocarstwa w sprawach globalnych, utrzymujących bliskie stosunki gospodarcze, wojskowe i dyplomatyczne.

Od 1975 r. grupa spotyka się corocznie na szczytach organizowanych przez jeden z siedmiu krajów, odpowiedzialny za organizację i prowadzenie spotkań ministerialnych i szczytu, w którym uczestniczą szefowie tych państw, przy czym państwo przewodniczące ustala priorytety grupy oraz jest gospodarzem szczytu. Szefowie państw i rządów krajów G7 i innych krajów spotykają się na dorocznym światowym szczyście gospodarczym. Od 1987 r. ministrowie finansów G7 spotykają się co najmniej raz na pół roku.

Od lat 80. grupa rozszerzyła swoje obszary zainteresowania o kwestie → bezpieczeństwa międzynarodowego [t. 1], →praw człowieka [t. 3] i →bezpieczeństwa globalnego [t. 1]. W tym okresie G7 zajmowała się – przykładowo – trwającą →wojną [t. 4] iracko-iracką i sowiecką okupacją Afganistanu. Na przełomie XX i XXI w. G7 zaczęła kłaść nacisk na zaangażowanie w kraje rozwijające się. Na szczyście w 1999 r. grupa pomogła uruchomić G20 – podobne forum składające się z G7 i kolejnych 13 największych gospodarek (w tym – z Unii Europejskiej), w celu „promowania dialogu między głównymi krajami uprzemysłowionymi i krajami rynków wschodzących”.

Zwolennicy G7 twierdzą, że niewielkie i stosunkowo jednorodne członkostwo na forum sprzyja wspólnemu podejmowaniu decyzji, ale krytycy zauważają, że często brakuje na nim kontynuacji wcześniej przyjętych decyzji, a skutkiem bywa wykluczenie niejednej ważnej wschodzącej potęgi. Lokalizacja szczytu zmienia się rotacyjnie według następującej kolejności: Francja, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Niemcy, Japonia, Włochy, Kanada. Ponadto G7 opracowała sieć wspierających spotkań ministerialnych, umożliwiających ministrom regularne spotkania w ciągu roku w celu kontynuowania prac określonych na każdym szczyście – są to

m.in. spotkania ministrów finansów, ministrów spraw zagranicznych oraz ministrów środowiska. Ministrowie i urzędnicy G7 spotykają się również *ad hoc*, aby zająć się palącymi kwestiami, takimi jak → t e r r o r y z m [t. 4], energia i rozwój. Od czasu do czasu przywódcy tworzą również grupy zadaniowe lub grupy robocze, aby intensywnie skoncentrować się na pewnych problemach, takich jak pranie pieniędzy związane z narkotykami, bezpieczeństwo jądrowe i międzynarodowa → p r z e s t ę p c z o ś ć z o r g a n i z o w a n a [t. 3].

Koncepcja forum dla głównych uprzemysłowionych krajów świata kapitalistycznego pojawiła się przed → k r y z y s e m [t. 2] naftowym z 1973 r.: 25 marca 1973 r. George Schultz, amerykański sekretarz skarbu, zwołał nieformalne zebranie ministrów finansów RFN (Helmut Schmidt), Francji (Valéry Giscard d'Estaing) oraz Wielkiej Brytanii (Anthony Barber) przed nadchodzącym spotkaniem w Waszyngtonie z prezydentem USA Richardem Nixonem, który zaoferował Biały Dom jako miejsce na spotkanie (odbyło się w bibliotece na parterze). Pierwotna czteroosobowa grupa stała się w konsekwencji znana jako Grupa Biblioteczna. W połowie 1973 r. na wiosennych spotkaniach Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego Shultz zaproponował dodanie Japonii – co zaakceptowali wszyscy członkowie. Nieformalne spotkanie wyższych urzędników finansowych z USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec Zachodnich, Japonii i Francji stało się znane jako Grupa Pięciu.

Z inicjatywy Giscarda d'Estaing i Helmuta Schmidta, jego niemieckiego odpowiednika, Francja w listopadzie 1975 r. zorganizowała trzydniowy szczyt, na który zaprosiła Grupę Pięciu plus Włochy – i tak powstała Grupa Sześciu (G6). Spotkanie, odbywające się w Château de Rambouillet, skupiło się na kilku głównych kwestiach gospodarczych, w tym – na kryzysie naftowym, na upadku systemu Bretton-Woods oraz na trwającej globalnej recesji. Efektem była 15-punktowa tzw. deklaracja z Rambouillet, zapowiadająca m.in. wspólne zaangażowanie grupy na rzecz promowania wolnego handlu, multilateralizmu, współpracy z krajami rozwijającymi się i zbliżenia z blokiem wschodnim. Członkowie ustalili również plany przyszłych spotkań, które miałyby odbywać się regularnie co roku. W tym czasie światowa gospodarka znajdowała się w stanie recesji z powodu embarga OPEC na ropę. W miarę nasilania się kryzysu energetycznego George

Schultz, sekretarz skarbu USA, uznał, że korzystna dla dużych graczy na arenie światowej byłaby koordynacja inicjatyw makroekonomicznych. Po tym pierwszym szczycie kraje zgodziły się spotykać corocznie, a rok później Kanada została zaproszona do grupy, która wyznaczyła oficjalne utworzenie G7, jaką znamy. Przewodniczącego Komisji Europejskiej zaproszono do udziału w spotkaniach w 1977 r., a po rozpadzie Związku Radzieckiego w 1991 r. i po późniejszej odwilży w stosunkach między Wschodem a Zachodem do grupy zaproszono w 1998 r. również Rosję.

W 1976 r. brytyjski premier Harold Wilson, uczestnik pierwszego szczytu G6, zrezygnował z urzędu. Schmidt i Ford uważali, że grupa potrzebuje anglojęzycznego polityka z większym doświadczeniem politycznym, i postulowali zaproszenie Pierre'a Trudeau, który był premierem Kanady przez 8 lat – znacznie dłużej niż jakikolwiek przywódca G6. Kanada była także drugą co do wielkości zaawansowaną gospodarką po członkach G6. Szczyt w Dorado, w Portoryko, z tego samego roku stał się pierwszym ze spotkań obecnej Grupy Siedmiu (G7).

W 1977 r. Wielka Brytania, gospodarz szczytu, zaprosiła Europejską Wspólnotę Gospodarczą do przyłączenia się do wszystkich szczytów G7 i od 1981 r. EWG, a potem – UE, uczestniczyła we wszystkich zgromadzeniach za pośrednictwem przewodniczącego Komisji Europejskiej i przywódcy kraju sprawującego przewodnictwo w Radzie UE. Od 2009 r. w szczytach regularnie uczestniczy również nowo powołany wówczas przewodniczący Rady UE, który pełni funkcję głównego przedstawiciela zagranicznego Unii.

Po szczycie w Neapolu w 1994 r. rosyjscy urzędnicy odbyli osobne spotkania z przywódcami G7. Ten nieformalny układ został nazwany Polityczną Ósemką (P8) albo G7+1. Na zaproszenie przywódców G7 prezydent Rosji Borys Jelcyn został zaproszony najpierw jako gość-obszernik, a później – jako pełnoprawny uczestnik. Po spotkaniu w 1997 r. Rosja została zaproszona na kolejne spotkanie i formalnie dołączyła do grupy w 1998 r., w wyniku czego powstała Grupa Ośmiu (G8). Prezydent USA Bill Clinton uważał, że przyjęcie Rosji do ekskluzywnego klubu nada temu krajowi międzynarodowy prestiż i zachęci Borysa Jelcyna, jego pierwszego postsowieckiego przywódcę, do jeszcze wyraźniejszego zbliżenia się do Zachodu. Clinton wierzył również, że członkostwo pomogłoby złagodzić

Rosję, ponieważ → NATO [t. 3] otworzyło swoje drzwi dla byłych sowieckich satelitów w Europie Wschodniej. Rosja miała stosunkowo małą gospodarkę i duży dług publiczny. Uważa się, że zaproszenie Rosji do grupy G8 zostało złożone podczas trudnego jej przejścia do gospodarki postkomunistycznej i w taki sposób ona była motywowana do reform politycznych i gospodarczych oraz do zaangażowania międzynarodowego. Jednak powrót Rosji do → a u t o r y t a r y z m u [t. 1] za prezydenta Władimira Putina oraz → a n e k s j a [t. 1] ukraińskiego Krymu w marcu 2014 r. spowodowały bezterminowe zawieszenie tego kraju w ugrupowaniu.

G7 potępiła 2 marca 2014 r. Federację Rosyjską za „naruszenie suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy” poprzez interwencję wojskową. Grupa ogłosiła również swoje zobowiązanie do „zmobilizowania szybkiej pomocy technicznej, aby wesprzeć Ukrainę w stawianiu czoła wyzwaniom makroekonomicznym, regulacyjnym i antykorupcyjnym”, i dodała, że Międzynarodowy Fundusz Walutowy najlepiej nadaje się do stabilizacji zarówno finansów kraju, jak i całej gospodarki. W odpowiedzi na rosyjską aneksję Krymu G7 zwołała 24 marca nadzwyczajne posiedzenie w oficjalnej rezydencji premiera Holandii – w Catshuis, w Hadze. To miejsce wybrano, ponieważ wszyscy przywódcy G7 byli już obecni na Szczycie Bezpieczeństwa Jądrowego 2014 r., którego gospodarzem była właśnie Holandia. Było to pierwsze spotkanie G7, które nie odbywało się w kraju członkowskim i w którym nie uczestniczył w nim lider – gospodarz. Zbliżający się szczyt G8 w Soczi, w Rosji, przeniesiono do Brukseli, gdzie 5 czerwca 2014 r. G7 potępiła Moskwę za ciągłe naruszanie suwerenności Ukrainy, postanowiła zawiesić członkostwo Rosji – co oznaczało powrót do formuły G7 – i oświadczyła, że jest gotowa nałożyć na Rosję dalsze → s a n k c j e m i ę d z y n a r o d o w e [t. 4].

W miarę eskalacji rosyjskiej interwencji na Ukrainie Stany Zjednoczone i Unia Europejska zaostriżyły sankcje gospodarcze w celu dalszego odizolowania Moskwy. Wzrosły również tarcia z powodu roli Federacji Rosyjskiej w Syrii, zwłaszcza w następstwie ataków chemicznych powiązanych z syryjskimi siłami rządowymi oraz rosyjskiej ingerencji w amerykańskie i europejskie wybory. W 2017 r. w G7 pojawiły się podziały w związku z propozycją nałożenia nowych sankcji na Rosję – czego ostatecznie nie wcielono w życie.

W komentarzach dotyczących pierwszej zagranicznej podróży Trumpa jako prezydenta, która obejmowała szczyt G7 na Sycylii w 2017 r., obnażono dystans między jego administracją a resztą bloku. Podczas szczytu NATO w Brukseli Trump skrytykował nadwyżkę handlową Niemiec i zagroził zablokowaniem importu do USA niemieckich samochodów, czym wywołał gniewną reakcję kanclerz Angeli Merkel. Europejscy sojusznicy sprzeciwili się stanowisku Trumpa w sprawie NATO po tym, jak oskarżył ich o niedostateczne wydatki na własną obronę i o powstrzymanie się od poparcia postanowień sojuszu o wzajemnej obronie.

Ekspertcy mieli nadzieję, że zrekonstruowana G7 będzie miała potencjał, aby ułatwić zbiorowe działania. Bez Rosji grupa była bardziej myślicą i zdolna do działalności, ponieważ miała zarówno wspólne interesy, jak i wspólne wartości. Tyle że Trump zakwestionował jedność G7 w wielu kwestiach, na czele z handlem i klimatem, gdyż twierdził, że sojusznicy USA wykorzystali Stany Zjednoczone.

Na spotkaniu G7 w 2018 r. w Charlevoix w Kanadzie Donald Trump odmówił ponownego zaangażowania USA w paryskie porozumienie klimatyczne z 2015 r. i zasugerował plany wycofania się z porozumienia oraz wezwał do ponownego przyjęcia Rosji do grupy, ale inni przywódcy G7 odrzucili tę sugestię. W końcowym oświadczeniu, podpisanym przez wszystkich członków z wyjątkiem USA, G7 zapowiedziały następane sankcje i gotowość do podjęcia w ciągu najbliższych miesięcy dalszych środków restrykcyjnych wobec Federacji Rosyjskiej za niepełne wdrożenie porozumienia mińskiego. W bezprecedensowym oświadczeniu po szczycie Merkel zakwestionowała spójność relacji transatlantyckich – powiedziała, że po raz pierwszy od II wojny światowej Europa „musi wziąć los w swoje ręce”.

Trump ponawiał apele o ponowne przyjęcie Rosji do grupy na spotkaniu w Biarritz (Francja) w 2019 r. – twierdził, że ten kraj należy uwzględnić w dyskusjach dotyczących Iranu, Syrii i Korei Północnej. Premier Włoch Giuseppe Conte poparł propozycję Trumpa, Shinzo Abe z Japonii był neutralny. W 2020 r. Trump, wspierany przez premiera Włoch, ponownie opowiedział się za powrotem Rosji, ale wszyscy pozostali członkowie G7 odrzucili daną propozycję. W celu zwiększenia reprezentatywności forum od 2005 r. odbywają się spotkania określane jako G8+5, z udziałem

przedstawicielei Chin, Brazylii, Indii, Meksyku i Republiki Południowej Afryki.

W 2020 r. szczyt G7, który miał się odbyć w Camp David, został opóźniony i – ostatecznie – po raz pierwszy odwołany, w wyniku → p a n - d e m i i COVID-19.

W swojej prawie 50-letniej historii do osiągnięć G7 należy uruchomienie inicjatyw finansowych mających na celu pomoc krajom głęboko zadłużonym, pomoc w walce z HIV/AIDS oraz pomoc w osiągnięciu porozumienia paryskiego z 2015 r. w sprawie zmian klimatycznych. G7 zaangażowała się również w Forum Stabilności Finansowej.

Szczyt G7 był miejscem narodzin kilku globalnych inicjatyw. Grupa podjęła decyzję o wsparciu reform w Polsce i na Węgrzech w lipcu 1989 r. podczas spotkania w Paryżu. W latach 90. uruchomiła program redukcji zadłużenia dla 42 państw rozwijających się. W 1997 r. kraje G7 zgodziły się przeznaczyć 300 mln dolarów na wysiłki mające na celu powstrzymanie skutków awarii reaktora w Czarnobylu. Następnie, na szczycie w 2002 r., członkowie postanowili zainicjować skoordynowaną reakcję na walkę z → z a g r o ż e n i e m [t. 4] AIDS, gruźlicą i malarią. Ich wysiłki doprowadziły do utworzenia Globalnego Funduszu – innowacyjnego mechanizmu finansowania, który wypłacił ponad 45 mld dolarów pomocy i uratował życie ponad 38 mln ludzi. Natomiast na szczycie G7 w 2015 r. uruchomiono globalny program „Apollo”, zaprojektowany przez Wielką Brytanię w celu przeciwdziałania zmianom klimatycznym poprzez badania i rozwój w zakresie czystej energii. Program wzywa kraje rozwinięte, aby zobowiązały się do wydania 0,02% swojego PKB na przeciwdziałanie zmianom klimatu w latach 2015–2025: da to 150 mld dolarów w okresie 10 lat.

Grupa G7 stała się formalnym i ważnym miejscem dyskusji i koordynowania rozwiązań głównych problemów globalnych, zwłaszcza w dziedzinie handlu, bezpieczeństwa, ekonomii i zmian klimatycznych. Szczyt G7 stanowi forum dla krajów członkowskich do omówienia wspólnych wartości i obaw. Choć początkowo koncentrowała się na międzynarodowej polityce gospodarczej, w latach 80. G7 rozszerzyła swój mandat również na kwestie związane z polityką zagraniczną i bezpieczeństwem. W ostatnich latach przywódcy tej grupy spotkali się, aby sformułować wspólne odpowiedzi na wyzwania obejmujące walkę z terroryzmem

oraz z międzynarodową → przestępczością [t. 3], rozwój, edukację, zdrowie, → bezpieczeństwo ekologiczne [t. 1], prawa człowieka i zmianę klimatu.

G7 cały czas monitoruje sytuację międzynarodową i w razie zagrożeń dla światowego bezpieczeństwa podejmuje różnorodne działania, w tym współpracę z ONZ. Spośród wielu regionów, w których grupa angażowała się szczególnie mocno, należy wymienić Bałkany, Bliski Wschód i Afrykę. Najszybciej stabilizację osiągnięto w byłej Jugosławii. Jak podkreśla Rafał Matera, grupa G7 była jednym z forów, gdzie państwa europejskie i USA wypracowywały wspólne stanowisko wobec konfliktu bośniackiego i kosowskiego. W przypadku wielu operacji i inicjatyw osiągnięcie kompromisu było łatwiejsze bez Rosji, która wspierała rząd w Belgradzie. Państwa G7 były też świadome, że równie mocne zaangażowanie nie było możliwe na Kaukazie, ze względu na jeszcze bardziej zdecydowane stanowisko Moskwy.

W XXI w. niejednokrotnie pojawiały się różne propozycje rozszerzenia G7. Przykładowo: Donald Trump sygnalizował poparcie dla włączenia Australii, Indii i Korei Południowej, a Francuzi proponowali członkostwo Hiszpanii.

Od 2014 r. Rada Atlantycka, z siedzibą w USA, organizuje „Forum Strategii D-10”, w którym biorą udział przedstawiciele tzw. wiodących demokracji, wspierających demokratyczny porządek. Są to: Australia, Kanada, Francja, Niemcy, Włochy, Japonia, Korea Południowa, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone oraz Unia Europejska. Kilka krajów demokratycznych – w tym Indie, Indonezja, Polska i Hiszpania – uczestniczyło w spotkaniach jako obserwatorzy. Skoncentrowany wokół podobnego mandatu jak G7, format D-10 jest uważany przez niektórych analityków za rozwiązanie alternatywne dla grupy. Wielka Brytania zasygnalizowała swoje poparcie dla forum, a premier Boris Johnson zaprosił Australię i Koreę Południową na szczyt G7 w czerwcu 2021 r. Zaproszono tam również Indie.

Grupa G7 nadal zajmuje zdecydowane stanowisko przeciwko destabilizującym zachowaniom i złośliwym działaniom Rosji w Ukrainie i w innych częściach świata, po wspólnym komunikacie ze szczytu w czerwcu 2021 r. w Wielkiej Brytanii. Grupa zobowiązała się tam również do pomocy

świata w wyjściu z globalnej pandemii COVID-19 (w tym – przedstawiła plany pomocy w szczepieniu całego świata). Postanowiła, że będzie zachęcać do dalszych działań przeciwko zmianie klimatu i utracie różnorodności biologicznej oraz promować wspólne wartości pluralizmu i demokracji.

W przeciwieństwie do innych organów, takich jak NATO, G7 nie ma prawnego bytu, stałego sekretariatu ani oficjalnych członków. Nie ma również wiążącego wpływu na politykę, a wszystkie decyzje i zobowiązania podjęte na spotkaniach G7 muszą być ratyfikowane niezależnie przez organy zarządzające państw członkowskich. Nie jest organizacją międzynarodową, a jedynie – grupą państw, których przywódcy spotykają się na swoistym forum polityczno-ekonomicznym. Ich spotkania mają charakter nieformalny, aby w swobodnej atmosferze dyskutować o sprawach i problemach globalnych.

Grupę krytykowano za rzekomo przestarzałe i ograniczone członkostwo, wąską globalną reprezentację i nieefektywność. Sprzeciwiają się tej formule także ugrupowania antyglobalistyczne, często protestujące na szczytach. Po raz pierwszy protesty na dużą skalę odbyły się w Genewie w 2001 r., kiedy Carlo Giuliani, działacz anarchistyczny i jeden z demonstrantów, został zastrzelony przez policjanta. Duże protesty odbyły się także podczas szczytu G8 w 2005 r. w Szkocji.

Jednym z argumentów wysuwanych przez krytyków G7 jest jej niedemokratyczność. Grupa – zdaniem krytyków – podejmuje jednostronnie decyzje, które mają globalne skutki dla wszystkich. Bogate kraje odpowiadają – jak uważają krytycy – za problemy związane z globalizacją ekonomiczną, m.in. za biedę i zadłużenie krajów rozwijających się, za problemy ekologiczne czy za koncentrację kapitału w rękach korporacji i pojedynczych osób. Do połowy lat 80. spotkania G7 odbywały się dyskretnie i nieformalnie. Jednak po dyskusjach na szczycie G7 w 1985 r. kraje członkowskie podpisały porozumienie znane jako Plaza Accords – miało ono poważne konsekwencje dla światowych rynków walutowych. Ich działania wywołały silny międzynarodowy sprzeciw, a inne narody zbulwersował fakt, że spotkanie małej grupy krajów mogłoby mieć tak nieproporcjonalny wpływ na gospodarkę światową. W następstwie tej reakcji G7 zaczęła z wyprzedzeniem ogłaszać program swoich spotkań,

aby rynki mogły przygotować się na potencjalne zmiany w globalnej polityce makroekonomicznej. Jednak kilka krajów nadal postrzega G7 jako zamkniętą grupę, która jawnie sprawuje władzę nad innymi narodami. W rezultacie niemal każdy szczyt organizowany od 2000 r. spotyka się z protestami i demonstracjami w kraju, w którym się odbywa. Lata 80. oznaczały również rozszerzenie obaw G7 poza kwestie makroekonomiczne, czyli w odniesieniu do międzynarodowego bezpieczeństwa i konfliktów.

Wybór Donalda Trumpa na prezydenta USA w 2016 r. również spowodował pewne tarcia między państwami członkowskimi G7. Przed szczytem G7 na Sycylii w 2017 r. Trump odmówił ponownego zaangażowania USA w paryskie porozumienie klimatyczne z 2015 r. i skrytykował Niemcy za nadwyżkę handlową – zagroził zablokowaniem amerykańskiego importu niemieckich samochodów. Wtedy padły znamienne słowa kanclerz Merkel, przytoczone wyżej. Również na tym szczycie G7 kraje członkowskie podjęły niezwykle krok: wykluczyły USA z końcowego komunikatu, czemu towarzyszyło stwierdzenie, że USA nadal rozważają swoją rolę w porozumieniu paryskim. Po szczycie Trump w 2018 r. wywołał kontrowersje, gdyż na Twitterze umieścił swoją odmowę poparcia oficjalnego oświadczenia G7, urażony komentarzami kanadyjskiego premiera Trudeau podczas konferencji prasowej. W tymże roku Trump również próbował przekonać uczestników G7 o możliwości przywróceniu Rosji do grupy, co odrzucili inni przedstawiciele.

Przyszłość G7 podważały ciągle napięcia z Rosją i – coraz częściej – z Chinami, a także wewnętrzne spory dotyczące polityki handlowej i klimatycznej. Prezydent Joe Biden zobowiązał się do przywrócenia historycznego zaangażowania USA w multilateralizm. Na znak odnowionej współpracy G7 osiągnęła historyczne porozumienie przed szczytem w 2021 r. w Kornwalii, w Anglii, aby przeprowadzić przegląd globalnych zasad opodatkowania przedsiębiorstw. Na tym spotkaniu grupa uruchomiła również duży globalny program infrastrukturalny, mający przeciwdziałać chińskiej Inicjatywie Pasa i Szlaku (ang. *Belt and Road*, BRI, wcześniej jako ang. *One Belt One Road*, OBOR). BRI to długoterminowy transkontynentalny program polityczno-inwestycyjny, którego cele to rozwój infrastruktury i przyspieszenie integracji gospodarczej krajów na trasie historycznego Jedwabnego Szlaku.

Obecni członkowie G7 i ich liderzy to:

- ▶ Kanada (Justin Trudeau, premier);
- ▶ Francja (Emmanuel Macron, prezydent);
- ▶ Niemcy (Angela Merkel, kanclerz);
- ▶ Włochy (Mario Draghi, premier);
- ▶ Japonia (Yoshihide Suga, premier);
- ▶ Wielka Brytania (Boris Johnson, premier);
- ▶ Stany Zjednoczone (Joe Biden, prezydent);
- ▶ Unia Europejska (niewymieniony członek) (Charles Michel, przewodniczący Rady i Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji).

Najnowsza i nadchodząca rotacja prezydencji G7 wygląda następująco:

- ▶ Niemcy w 2022 r.,
- ▶ Japonia w 2023 r.,
- ▶ Włochy w 2024 r.

Sergiusz Wasiuta

J. Acosta, *U.S., Other Powers Kick Russia Out of G8*, 25.03.2014, <https://edition.cnn.com/2014/03/24/politics/obama-europe-trip/index.html> (dostęp 20.11.2021); *Belt and Road Initiative*, <https://www.beltroad-initiative.com/belt-and-road/> (dostęp 20.11.2021); A. Dybczyński, *Grupa Siedmiu (G-7/G-8)*, [w:] *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota, mechanizmy działania, zasięg*, T. Łoś-Nowak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004; L. Elliott, H. Stewart, A. Clark, *G7 Agrees Global Rescue Plan*, 11.10.2008, <https://www.theguardian.com/business/2008/oct/11/banking-globaleconomy> (dostęp 25.11.2021); *Explained. What Is the G7?*, 17.06.2021, <https://indianexpress.com/article/explained/g7-group-summit-uk-2021/> (dostęp 21.11.2021); *G7 Agrees Global Rescue Plan* Matthew P. Goodman, *The G7 Tests*, 27.05.2021, <https://www.csis.org/analysis/g7-tests> (dostęp 25.11.2021); P.I. Hajnal, *The G8 System and the G20 Evolution, Role and Documentation*, Routledge, London 2007; T. Kulas, *Skład grupy G7 to polityczny zabytek, a nie obraz współczesnej ekonomii*, <https://mitsmr.pl/b/sklad-grupy-g7-to-polityczny-zabytek-a-nie-obraz-wspolczesnej-ekonomii/PzQdgTorH> (dostęp 20.11.2021); P. LeBlanc, *What Is the G7, and What Power Does It Hold?*, 11.06.2021, <https://edition.cnn.com/2021/06/11/politics/g7-summit-explainer/index.html> (dostęp 20.11.2021); M. Maciuch, *Najbogatsze kraje świata decydują o nowym globalnym podatku. Eksperci: Polska może zyskać najwięcej*, 11.06.2021,

<https://3oogospodarka.pl/news/g7-najbogatsi-na-swiecie-decyduja-o-nowym-podatku-polska-moze-zyskac-najwiecej> (dostęp 20.11.2021); R. Matera, *Geneza G-7. Kontekst gospodarczy i polityczny*, „Studia Polityczne” 2006, nr 18; tenże, *G8 jako instytucja gospodarki światowej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2009; tenże, *Stosunek Grupy Siedmiu do Europy Środkowej i Wschodniej w okresie zimnej wojny oraz w czasie transformacji ustrojowej*, „Studia Europejskie” 2008, nr 1; tenże, *Wymiary bezpieczeństwa międzynarodowego na szczytach G7/G8*, „Polityka i Społeczeństwo” 2015, nr 2(13); *Rola G7*, <https://indianexpress.com/article/explained/g7-group-summit-uk-2021/> (dostęp 22.11.2021); *Russia Brushes off Possibility of G-8 Return*, 9.06.2018, <https://www.straitstimes.com/world/europe/russia-brushes-off-possibility-of-g-8-return> (dostęp 22.11.2021); R.K. Schaefer, „Dollar Devaluations”. *Understanding Globalization. The Social Consequences of Political, Economic, and Environmental Change*, Rowman and Littlefield, Lanham MD 2005; *The G7. Frequently Asked Questions*, <https://www.diplomatie.gouv.fr/en/french-foreign-policy/french-g7-presidency-2019/the-g7-frequently-asked-questions/> (dostęp 23.11.2021); *What Are the G7 and G8?*, http://www.g8.utoronto.ca/what_is_g8.html (dostęp 22.11.2021); *What Is the G7?*, <https://www.g7uk.org/what-is-the-g7/> (dostęp 23.11.2021); P. Wintour, *Trump Cancels Summit but Says He Will Invite Putin to Later G7 Event*, 31.05.2020, <https://www.theguardian.com/world/2020/may/31/donald-trump-postpones-g7-summit-and-signals-wider-attendance-list-in-future> (dostęp 22.11.2021); D. Wnukowski, *Spotkanie przywódców państw G7: zacieśnienie współpracy zdrowotnej*, <https://www.pism.pl/upload/images/artykuly/f87bdab5-52ef-41e5-ae2a-cf75c2a367fa/1614006617324.pdf> (dostęp 20.11.2021).

HEZBOLLAH – (ew. Hizb Allah, Hezbollah, Hizbullah) dosłownie ‘Partia Boga’, szyicka organizacja z Libanu, przez wiele organizacji i państw uważaną za terrorystyczną.

Nazwa organizacji pochodzi od fragmentu Koranu (58:22): „On wprowadzi ich do Ogrodów, gdzie w dole płyną strumyki; oni będą tam przebywać na wieki. Bóg znalazł w nich upodobanie i oni mają upodobanie w Nim. Oni stanowią partię Boga. O, tak! Zaprawdę, partię Boga – oni są szczęśliwi”.

Organizacja powstała w wyniku wewnętrznych procesów zachodzących w Libanie oraz wpływów zewnętrznych. Głównym czynnikiem determinującym powstanie Partii Boga była → i n w a z j a [t. 2] wojsk izraelskich (Siły Obronne Izraela, ang. Israel Defence Forces, IDF) na Liban w 1978 r., a następnie – w 1982 r. Na początku lat 80. XX w. libańskie społeczeństwo było bardzo podzielone, a w sytuację wewnętrzną kraju żywo angażowały się 2 państwa – Syria i Iran. W interesie Syrii było osłabienie wpływów Iranu oraz powstrzymanie irańskiej rewolucji – dlatego wspierała ona partię Amal, konkurencyjną wobec Hezbollahu. Iran natomiast zakładał w swojej polityce zagranicznej utworzenie na terenie Libanu jednostki militarnej do walki z Izraelem. → W o j n a [t. 4] w Libanie szybko nabrała charakteru konfliktu etniczno-narodowego – szyici

obawiali się zarówno dominacji sunnitów, jak i innych wyznań: chrześcijan, druzów itd.

Czynnikami zewnętrznymi stały się zatem inwazja Izraela oraz interesy Syrii i Iranu, natomiast czynnikami wewnętrznymi – obecność Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Libanie oraz konflikt etniczno-religijny. Za początek funkcjonowania Hezbollahu uważa się 1982 r., gdy izraelskie wojska rozpoczynały operację „Pokój dla Galilei”. W czerwcu 1982 r., w Teheranie, odbywała się Konferencja Islamska, w której brali udział najważniejsi duchowni przywódcy społeczności muzułmańskiej. Iran wyraził wówczas poparcie dla swoich współwyznawców i przerzucił do Baalbek, w dolinie Bekaa, instruktorów z Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej. Ponadto zdecydowano się na wysłanie do Bejrutu ok. 1500 żołnierzy, na prośbę ajatollaha Alego Akbara Mohtaszemiego, ambasadora Iranu w Bejrucie. Głównymi postaciami odpowiedzialnymi za to przedsięwzięcie byli szejkowie Raghīb Harb oraz Subhī Tufaili – pierwszy przywódca Hezbollahu. Zastępcą Tufailiego został Naim Kasim, który wcześniej działał w Amalu. Trzon nowo powstałej organizacji, oprócz wymienionych wyżej, stanowili duchowni, którym przewodził Sajjid Hassan Nasrallah. Główną inspiracją dla bojowników były sukces rewolucji islamskiej w Iranie i bezkompromisowa doktryna ajatollaha Ruhollaha Chomeiniego. Przecistawiano to pragmatycznemu podejściu Amalu, stąd też nowych ruch szybko pozyskiwał nowych członków.

Na przełomie lat 1984/1985 Hezbollah stał się głównym reprezentantem szyitów w Libanie. Było to możliwe również dzięki przejęciu inicjatywy zbrojnej, za sprawą zbrojnego ramienia Ruchu Oporu Islamskiego (arab. *Harakat al-Mukawama al-Islamijja*). Twórcami doktryny Hezbollahu byli muzułmańscy duchowni, tacy jak Musa as-Sadr i inni wywodzący się ze szkoły Muhammad Bakir as-Sadr (studenci z An-Nadżafu).

Pierwszym wielkim sukcesem zbrojnym i propagandowym okazała się seria zamachów przypisywanych tej organizacji. Pierwszy miał miejsce 18 kwietnia 1983 r., kiedy to zamachowiec samobójca zdetonował ładunki w ambasadzie USA w Bejrucie – zginęły 63 osoby. Z kolei 23 października 1983 r. samochód ciężarowy wypełniony ładunkami wybuchowymi (ang. *suicide vehicle-borne improvised explosive device* – SVBIED) staranował bramę wjazdową kompleksu amerykańskiej misji wojskowej w Libanie,

a zamachowiec samobójca zdetonował ładunki wybuchowe. Zginęło 241 amerykańskich → żołnierzy [t. 4] piechoty morskiej oraz doszło do całkowitego zniszczenia kompleksu koszarowego – był to jeden z najtragiczniejszych dni w historii tej formacji po II wojnie światowej. W tym samym czasie w bazie francuskich spadochroniarzy z międzynarodowych sił ONZ, oddalonej o mniej więcej 6 km od amerykańskiej, eksplodowała bomba dostarczona w podobny sposób. Zginęło 58 żołnierzy Legii Cudzoziemskiej.

Partii Boga przypisuje się również atak na dowództwo armii izraelskiej w Tyrze, przeprowadzony 10 dni po zamachach w Bejrucie. Życie straciło 29 żołnierzy izraelskich oraz ok. 30 palestyńskich i libańskich więźniów przetrzymywanych na terenie koszar. Hezbollah osiągnął zamierzony cel, ponieważ po dalszym zaostrzeniu walk Dowództwo Międzynarodowych Sił zdecydowało o wycofaniu wojsk z Libanu. Ostatni amerykańscy żołnierze opuścili Bejrut 26 lutego 1984 r. Do opisanych zamachów Hezbollah nigdy się nie przyznał, ale wszelkie dowody wskazują, że to właśnie ta organizacja była za nie odpowiedzialna.

Początek lat 90. to nasilenie się konfliktu między Hezbollahem a Izraelem. W 1991 r. sekretarzem generalnym organizacji został Sajjid Abbas al-Musawi, który razem ze swoją rodziną i ochroną zginął podczas izraelskiego ataku rakietowego 6 lutego 1992 r. W ataku odwetowym przeprowadzonym przez Hezbollah na ambasadę Izraela w Buenos Aires zginęło 29 osób, a rannych zostało 250. Nowym przywódcą organizacji został Sajjid Hassan Nasrallah, a zastępcą kolejny raz mianowano Naima Kasima. Przywódcą duchowym Partii Boga był Sajjid Muhammad Husajn Fadlallah, zmarły w lipcu 2010 r. Wojskowym skrzydłem organizacji kierował Imad Fajiz Mughnija, który był pomysłodawcą większości najbardziej spektakularnych zamachów dokonanych przez Hezbollah.

Armia izraelska, głównie w wyniku działań Partii Boga, wycofała 24 maja 2000 r. wszystkie swoje oddziały z południowego Libanu. To zdecydowało o znacznym wzroście sympatii Libańczyków do Hezbollah, i to nie tylko wśród szyitów. Emil Lahud – ówczesny prezydent Libanu, chrześcijanin – powiedział wtedy: „Dla nas, Libańczyków, Hezbollah jest narodowym ruchem oporu. Gdyby go nie było, nie moglibyśmy wyzwolić naszych ziem. I dlatego mamy wielki szacunek dla ruchu Hezbollah”.

Duże uznanie i nowych zwolenników Hezbollah zdobył swoją postawą w II wojnie libańskiej (12 lipca – 14 sierpnia 2006 r.), nazywanej przez Libańczyków wojną lipcową (arab. *Ḥarb Tammūz*). Izrael chciał zlikwidować bazy organizacji, a zwłaszcza uzyskać strefę buforową chroniącą przed atakami raketowymi. Można uznać, że Izrael wojnę przegrał (choć oficjalnie zakończyła się ona sukcesem). Było to wydarzenie bez precedensu: nowoczesna armia przegrała w starciu z podmiotem niepaństwowym (→ wojna asymetryczna [t. 4]). Hezbollah stał się też ważnym graczem na wewnętrznej scenie politycznej Libanu: przedstawiciele lub sympatycy Partii Boga zasiadają w parlamencie: 6 maja 2018 r. odbyły się wybory parlamentarne, w których tzw. Sojusz 8 Marca otrzymał większość mandatów, w wyniku czego Hezbollah po raz pierwszy stał się podmiotem politycznie dominującym. Po 9 miesiącach dyskusji ogłoszono rząd jedności, obejmujący większość partii. Co prawda, Hezbollah nie otrzymał bezpośredniej kontroli nad żadnymi znaczącymi stanowiskami w rządzie, ale było to spowodowane obawami, że na kraj zostaną nałożone sankcje międzynarodowe [t. 4]. Nie zmieniało to faktu, że Partia Boga została kluczowym graczem na scenie politycznej.

Struktura Partii Boga jest mieszanką doświadczeń wyniesionych z partii Amal. Określana jest mianem hierarchicznego układu mgławicowego, który uwzględnia podział terytorialny Libanu. Swoje struktury Hezbollah zbudował w rejonach z dominacją szyitów: w dolina Bekaa, na południu kraju oraz w poszczególnych dzielnicach Bejrutu.

Partia Boga w swojej działalności społecznej i edukacyjnej opiera się na 4 głównych strategiach [t. 4], których celem jest dotarcie do jak największej liczby rodzin i im pomoc.

1. Zapewnienie pomocy finansowej rodzinom w trudnej sytuacji, a także wsparcia finansowego rodzinom bojowników, którzy zginęli w służbie dla Hezbollahu.
2. Zapewnienie opieki medycznej dzięki systemowi ustanowionemu przez organizację, obejmującemu 2 szpitale (w dolinie Bekaa i Bejrucie), 17 centrów medycznych, apteki i kliniki dentystyczne. Dla członków Hezbollahu, rodzin poległych bojowników oraz potrzebujących rodzin szyickich ta opieka jest odpłatna w minimalnym stopniu, a nawet całkowicie darmowa.

3. Edukacja poprzez instytucje islamskie, jak i świeckie.
4. → Propaganda [t. 3] i indoktrynacja. Do tego celu organizacja wykorzystwała 2 kanały: kanał tradycyjny (meczety, centra religijne) i media (w tym stację telewizyjną „Al-Manar”).

Uważa się, że umiejętne połączenie aspektów militarnych, politycznych, ideologicznych, medialnych czy społecznych to przykład prowadzenia → wojny hybrydowej [t. 4].

Hezbollah zdobył wielu zwolenników na całym świecie – głównie ludzi negujących politykę USA i mających przekonania antysemickie. Największe wpływy uzyskał w Ameryce Południowej (Argentyna, Urugwaj), w USA (np. wśród Indian), ale też w Europie (choćby w Niemczech). Uważa się, że obecnie ta organizacja jest w dużej mierze uniezależniona finansowo od Iranu, głównie dzięki współpracy z kartelami narkotykowymi z Ameryki Południowej, a w działalności przestępczej wykorzystuje swoje wpływy polityczne w Libanie.

System bezpieczeństwa [t. 1] Partii Boga można scharakteryzować następująco:

- 1) decydujący – Rada Szury z sekretarzem generalnym organizacji oraz z jego zastępcą, kierująca pracami Aparatu Militarnego i Bezpieczeństwa, jednak wszystkie decyzje przez nich podejmowane muszą być zatwierdzone przez *al-wali al-fagih* (duchowego przywódcę Islamskiej Republiki Iranu), a także zgodne z jego wolą;
- 2) organ doradczy – Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) oraz irański → wywiad [t. 4];
- 3) organ sztabowy – Rada ds. Dżihadu [t. 2] (choć nie jest typowym organem sztabowym);
- 4) podsystemy wykonawcze (operacyjne):
 - ▶ obronne – Islamski Ruch Oporu i Specjalny Aparat Bezpieczeństwa:
 - ogniwa „obrony terytorialnej” – głównie współpracujące z organizacjami palestyńskimi,
 - ogniwa operacji zagranicznych,
 - ogniwa operacji na kierunkach strategicznych (Izrael, Irak, Syria, Strefa Gazy),
 - elementy operacyjnego przygotowania terytorium;

- ▶ ochronne – Biuro ds. Koordynacji oraz Organ Bezpieczeństwa:
 - zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz ochrona zajmowanego terytorium,
 - ochrona → infrastruktury krytycznej [t. 2], a także ochrona fizyczna najważniejszych osób organizacji,
 - wywiad, w skład którego wchodzi również elementy → kontrwywiadu [t. 2] zagranicznego (współpraca z wywiadami oraz organizacjami innych państw, w celu uzyskiwania potrzebnych → informacji [t. 2] i przygotowywania operacji),
 - kontrwywiad;
- 5) podsystemy wsparcia:
 - ▶ społeczne:
 - tożsamość i → ideologia,
 - indoktrynacja, media, propaganda,
 - rekrutacja oraz edukacja i szkolenie członków organizacji,
 - pomoc społeczna oraz służba zdrowia, zwłaszcza dla członków organizacji, męczenników oraz ich rodzin,
 - potencjał demograficzny (społeczność szyicka dwukrotnie zwiększyła procentowy udział w życiu społecznym na przestrzeni ok. 70 lat);
 - ▶ gospodarcze:
 - pozyskiwanie funduszy na pracę organizacji w kraju oraz poza jego granicami,
 - logistyka,
 - kreowanie bytu części szyickiej libańskiego społeczeństwa.

Muzułmański Ruch Oporu (arab. *Al-Mukawama Al-Islamijja*), czyli siły zbrojne Hezbollahu, stanowi – obok Instytucji Bezpieczeństwa – drugi z pionów Aparatu Militarnego i Bezpieczeństwa. Składają się na niego 2 sekcje: sekcja wykonawcza i rekrutacji oraz sekcja walki. Pierwsza odpowiada za ideologiczną indoktrynację bojowników, mającą na celu wzmocnienie ich wiary w działaniach ruchu oporu. Natomiast druga zajmuje się organizacją szkoleń bojowych, dostarczaniem uzbrojenia bojownikom oraz wsparciem medycznym. Jej członków można podzielić na 4 grupy: 1) męczenników – gotowych poświęcić swoje życie w walce

z wrogiem; 2) sił specjalnych – elitarnych żołnierzy; 3) doświadczonych bojowników – umiejących obsługiwać różne rodzaje broni, także wyrzutnie raketowe; 4) bojowników o doświadczeniu odpowiednim do uczestnictwa w operacjach zbrojnych, ale głównie zajmujących się wsparciem logistycznym i medycznym.

Hezbollah zaangażował się również w wojnie domowej w Syrii. Jego udział wynikał przede wszystkim z realizacji irańskiej koncepcji tzw. szyckiego półksiężyca. To geopolityczne założenie opisał choćby Ali Akbar Velayati, minister spraw zagranicznych Iranu w latach 1981–1997: „Łańcuch oporu przeciwko Izraelowi składający się z Iranu, Syrii, Hezbollahu, nowego irackiego rządu oraz Hamasu przebiega przez syryjską autostradę [...] Syria jest złotym pierścieniem łańcucha przeciwko Izraelowi”. Wojna w Syrii i ewentualna utrata władzy przez Baszara al-Asada i jego grupę alawitów, uznaną za szyicką, było postrzegane jako → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla Iranu. Mogło przyczynić się do utraty terytorium na rzecz Izraela (np. Wzgórza Golan), ale przede wszystkim do wzmocnienia wpływów innych państw: Arabii Saudyjskiej i Kataru, Turcji czy nawet Zachodu.

Od 2011 r. Hezbollah nieoficjalnie zaczął wspierać → d y k t a t u r ę [t. 2]. Hassan Nasrallah publicznie zadeklarował poparcie organizacji dla Asada w maju 2011 r. Pierwsze informacje o czynnym zaangażowaniu Hezbollahu pochodziły z jesieni 2011 r.: bojownicy mieli pomagać w rozpędzaniu demonstracji antyrządowych. Wiosną 2012 Hezbollah wysłał niewielką liczbę bojowników z militarnego skrzydła (*al-Mukawama al-Islamijja*), aby działali w strefie przygranicznej Syrii. Oficjalnie Partia Boga poinformowała o swoim zaangażowaniu w wojnie w Syrii w październiku 2012 r., kiedy Ali Hussein Nassif, jeden z wyższych rangą dowódców Hezbollahu, został zabity w czasie walk w rejonie Al-Qusayr pod koniec września. Hezbollah był szczególnie aktywny w strefie przygranicznej oraz w walce z sunnickimi organizacjami islamistycznymi (→ i s l a m i z m [t. 2], w tym – ze skrzydłem → A l - K a i d y Dżabath an-Nusra czy z → P a ń s t w e m I s l a m s k i m [t. 3] w Syrii i Lewancie. Wojna w Syrii miała dla Iranu charakter → w o j n y z a s t ę p c z e j [t. 4] (*proxy war*), przede wszystkim z Arabią Saudyjską: w jego interesie występował Hezbollah i walczył z islamistycznymi formacjami wspieranymi przez

Saudów. Możliwe, że była to też wojna w łonie samego islamizmu o rolę przewodnią między Hezbollahem a Al-Kaidą.

Ważniejsze zamachy Hezbollahu (domniemane lub potwierdzone sprawstwo):

- ▶ 1982–1983 – ataki na sztab IDF w Tyrze;
- ▶ 18 kwietnia 1983 – atak na ambasadę USA w Bejrucie;
- ▶ 23 października 1983 – ataki samobójcze na koszary sił ONZ, zabitych 241 marines, 58 francuskich spadochroniarzy i 6 cywilów;
- ▶ 12 grudnia 1983 – zamachy bombowe w Kuwejcie, odwet za pomoc dla Iraku;
- ▶ 20 września 1984 – samobójczy zamach bombowy na ambasadę USA we wschodnim Bejrucie, zginęły 24 osoby;
- ▶ 14 czerwca 1985 – porwanie samolotu Lot 847 Trans World Airlines z Kairu do San Diego;
- ▶ 1982–1992 – seria porwań zakładników, łącznie szacuje się, że 104 obywatele innych państw (głównie zachodnich), co najmniej 8 zakładników zmarło w niewoli;
- ▶ 17 marca 1992 – atak na ambasadę Izraela w Buenos Aires, zginęło 29 osób;
- ▶ 18 lipca 1994 – zamach bombowy na żydowskie centrum kulturalne AMIA, zginęło 85 osób, kilkaset zostało rannych;
- ▶ 19 lipca 1994 – zamach bombowy na lot AC 901 atak w Panamie, zginęło 21 osób, do zamachu przyznała się palestyńska grupa blisko związana z Hezbollahem: Ansar Allah;
- ▶ 26 lipca 1994 – atak bombowy na ambasadę Izraela w Londynie, rannych było 29 osób;
- ▶ 25 czerwca 1996 – atak bombowy na Khobar Towers w Arabii Saudyjskiej, były to koszary sił zaangażowanych w operacji Southern Watch (nadzór strefy zakazu lotów nad południowym Irakiem), zginęło 19 amerykańskich żołnierzy, rannych było ponad 400 osób;
- ▶ 8 lipca 2012 – atak na lotnisku w Burgas w Bułgarii, eksplozja zabiła bułgarskiego kierowcę autobusu i pięciu Izraelczyków oraz zraniła 32 innych.

Przemysław Mazur

A.H. Cordesman, G. Sullivan, W.D. Sullivan, *Lessons of the 2006 Israeli-Hezbollah War*, The CSIS Press, Washington 2007; K. Domeracki, *Hezbollah oraz jego Aparat Military i Bezpieczeństwa*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2017, nr 16/17; tenże, *Hezbollah i jego wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe*, Difin, Warszawa 2018; K. Dziedzic, *Ideologia Hezbollahu i jej ewolucja w latach 1982–2009*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2010, nr 1; A. Eitan, *The Hybrid Terrorist Organization. Hezbollah as a Case Study*, „Studies in Conflict & Terrorism” 2013, vol. 36; A.N. Hamzeh, *In the Path of Hizbullah*, Syracuse University Press, New York 2004; K. Izak, *Leksykon organizacji i ruchów islamistycznych*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2016; H. Jaber, *Hezbollah*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2001; T. Otłowski, *Hezbollah 1982–2010: od pasów szahida po rakiety balistyczne*, „Biuletyn Opinii” 2010, nr 26; R. Ożarowski, *Hezbollah w stosunkach międzynarodowych na Bliskim Wschodzie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2011; N. Qassem, *Hizbullah: The Story from Within*, SAQI, London 2005; K. Suechika, *Strategies, Dynamics, and Outcomes of Hezbollah's Military Intervention in the Syrian Conflict*, „Asian Journal of Middle Eastern and Islamic Studies” 2018, vol. 12, iss. 1.

IDENTYFIKACJA BIOMETRYCZNA W UNII EUROPEJSKIEJ – ogół regulacji prawnych i przedsięwzięć związanych z wykorzystaniem oraz z przetwarzaniem danych osobowych dotyczących indywidualnych cech osób fizycznych, w celu weryfikacji ich tożsamości.

Za dane biometryczne podlegające gromadzeniu i przetwarzaniu uważa się indywidualne cechy fizyczne, fizjologiczne lub behawioralne. Celem gromadzenia, przetwarzania i wykorzystywania danych biometrycznych jest automatyczne rozpoznanie konkretnej osoby fizycznej, polegające na szybkim potwierdzeniu lub niepotwierdzeniu jej tożsamości. Technologie biometryczne opierają się na niepowtarzalnych cechach konkretnych osób. Wykorzystanie → b i o m e t r i i pozwala na bardzo dokładne zweryfikowanie tożsamości danej osoby. W procesie identyfikacji osób wykorzystanie biometrii znacząco eliminuje możliwość wystąpienia błędu lub pomyłki, wynikających z najsłabszego ogniwa w każdym procesie. Dane biometryczne dzielą się na uzyskane na podstawie cech fizycznych i fizjologicznych oraz uzyskane na podstawie cech behawioralnych. Wybrane cechy fizyczne i fizjologiczne to:

- ▶ budowa twarzy, jej proporcje, cechy geometryczne,
- ▶ linie papilarne,
- ▶ indywidualne cechy geometrii i proporcji uszu,

- ▶ budowa dłoni,
- ▶ budowa ust,
- ▶ cechy siatkówki oka,
- ▶ cechy tęczówki oka,
- ▶ układ naczyń krwionośnych dłoni i/lub palców,
- ▶ układ naczyń krwionośnych nadgarstka,
- ▶ indywidualne cechy sylwetki,
- ▶ indywidualne cechy kodu DNA,
- ▶ barwa głosu,
- ▶ cechy osmologiczne (zapachowe),
- ▶ rozkład temperatury,
- ▶ kształt oraz rozmieszczenie zębów.

Natomiast cechy behawioralne to m.in.:

- ▶ sposób mówienia,
- ▶ ruchy ust,
- ▶ ruchy gałek ocznych,
- ▶ pismo odręczne,
- ▶ sposób pisania na klawiaturze (np. częstotliwość uderzeń w klawisze),
- ▶ sposób trzymania telefonu komórkowego, kąt jego nachylenia podczas rozmowy,
- ▶ sposób poruszania się, chodzenia,
- ▶ fala P300, czyli reakcja mózgu powstająca w 300 milisekund od wychwycenia bodźca.

Zastosowanie technologii biometrycznych jest działaniem ukierunkowanym na poprawę poziomu → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] w zakresie identyfikacji osób, identyfikacji uprawnień, a także dostępu do kont bankowych czy do baz danych. Dane biometryczne, jako zbiór indywidualnych cech, nie mogą zostać zgubione, powielone ani zapomniane. Identyfikacja oparta na indywidualnych cechach fizycznych, fizjologicznych lub/i behawioralnych znacząco minimalizuje także ryzyko → k r a d z i e ż y t o ż s a m o ś c i [t. 2]. Nie ma możliwości zapomnienia, zmiany lub nauczenia się cech biometrycznych. Są one indywidualnie przypisane, do każdej osoby.

W celu zapewnienia poprawności i skuteczności przebiegu procesu identyfikacji biometrycznej weryfikacja powinna podlegać następującym kryteriom:

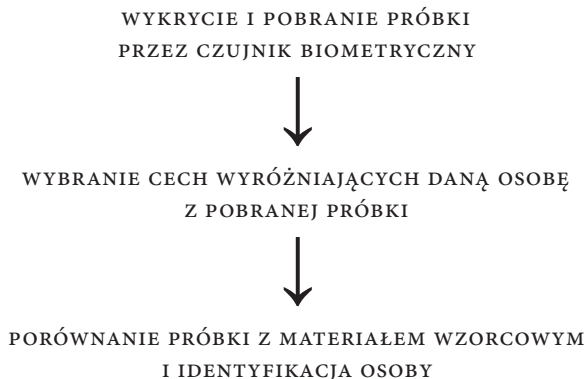
- ▶ Badane cechy powinni mieć wszyscy ludzie (lub większość ludzi).
- ▶ Charakterystyka badanej cechy powinna być indywidualna dla każdego człowieka.
- ▶ Stan badanych cech powinien umożliwiać przeprowadzenie pomiaru.
- ▶ Weryfikowane powinny być cechy indywidualne i niezbywalne.
- ▶ Powinna dotyczyć cech niezmiennych ze względu na wiek.
- ▶ Powinna dotyczyć cech niemożliwych do skopiowania lub podania manipulacji.
- ▶ Badane cechy powinny być łatwe do wychwycenia.
- ▶ Badane cechy muszą być możliwe do zmierzenia.
- ▶ Urządzenia przeprowadzające pomiar i weryfikację powinny mieć niski próg błędów w zakresie potwierdzenia lub niepotwierdzenia tożsamości.
- ▶ Aparatura pomiarowa powinna się charakteryzować wysoką odpornością na zakłócenia i próby manipulacji.
- ▶ Urządzenia pomiarowe powinny być proste w obsłudze.

Technologie oparte na pomiarach biometrycznych są obecnie wykorzystywane w sytuacjach takich jak:

- ▶ identyfikacja zwłok,
- ▶ śledztwa kryminalne,
- ▶ identyfikacja osób zaginionych lub poszukiwanych,
- ▶ identyfikacja terrorystów,
- ▶ kontrola ruchu granicznego,
- ▶ ochrona obiektów strategicznych, militarnych, specjalnych,
- ▶ zabezpieczanie dokumentów (dowody osobiste, prawa jazdy, paszporty, karty ubezpieczeniowe),
- ▶ ochrona danych,
- ▶ zabezpieczenie dostępu do urządzeń elektronicznych (telefonów, komputerów itp.),
- ▶ ochrona dostępu do internetu i sieci wewnętrznych,
- ▶ elektroniczny system kontroli dostępu,
- ▶ elektroniczny system rejestru/kontroli czasu pracy,
- ▶ bankowość elektroniczna,
- ▶ handel internetowy,

- ▶ używanie kart płatniczych,
- ▶ dostęp do zasobów bibliotecznych,
- ▶ zabezpieczanie dostępu do dokumentacji medycznej,
- ▶ kontrola bezpieczeństwa imprez masowych.

Przykładowy schemat działania technologii identyfikacji tożsamości działającej na podstawie danych biometrycznych:



W celu zapewnienia bezpiecznego przebiegu weryfikacji identyfikacja biometryczna powinna być jedynie elementem wieloskładnikowego uwierzytelniania. Dzięki takiemu rozwiązaniu znacznie zmniejsza się możliwość kradzieży danych czy nieuprawnionego dostępu. Przykładowo: dane biometryczne, takie jak skan twarzy czy odcisku palca, są używane jako uzupełnienie klasycznych metod zabezpieczeń, takich jak hasło, klucz USB czy token. W razie kradzieży hasła staje się ono bezużyteczne dla osoby, która weszła w jego posiadanie – z uwagi na brak kolejnego elementu, jakim jest cecha, którą odznacza się jedynie uprawniony właściciel danych i która ma charakter indywidualny i niezbywalny.

Analiza danych behawioralnych takich jak sposób poruszania się, chodzenia, gestykulacji może pozwalać na prognozowanie aktów terroru czy przestępstw o charakterze kryminalnym i tym samym zapobieganie im. Pionierem takiej technologii jest system *AI Clearview*, który pobiera, magazynuje i przetwarza zdjęcia twarzy zgromadzone w zasobach internetu (np. na portalach społecznościowych) i dostarcza je organom odpowiedzialnym za

egzekwowanie prawa. Poziom zaawansowania technologii biometrycznych pozwala na skuteczne ich wykorzystanie z myślą o dokumentach identyfikacyjnych. Zastosowanie biometrii stało się już faktem w procesie kontroli ruchu granicznego. Powszechne są paszporty biometryczne, mające zatopiony mikrochip, komunikujący się z czytnikiem danych w radiowej technologii RFID. W pamięci chipu zapisano wybrane dane biometryczne. Chipy w polskich paszportach biometrycznych zawierają wizerunek twarzy (od 2006 r.) oraz odciski palców (od 2009 r.). Zastosowanie technologii biometrycznej w systemie ruchu transgranicznego ułatwia sprawowanie nad nim nadzoru. Funkcjonariusze służb granicznych nie muszą już ręcznie wpisywać danych zawartych w dokumencie, gdyż zostają one automatycznie wprowadzone, z wykorzystaniem systemu RFID. Jest to rozwiązanie skutecznie obniżające ryzyko wystąpienia błędów. W znaczącym stopniu utrudnia to również fałszowanie takich paszportów.

W Unii Europejskiej wdraża się rozwiązania oparte na biometrii, których celem jest podniesienie poziomu bezpieczeństwa. Taki charakter ma system EURODAC (*European Dactiloscropy*) – narzędzie w realizowaniu procedur związanych z przyznawaniem lub odmową przyznania → a z y l u w państwach członkowskich. Początki tego systemu datuje się na 1990 r., kiedy to podpisano tzw. konwencję dublińską, której postanowienia znowelizowało w 2003 r. rozporządzenie Dublin II – 343/2003/EC. Natomiast sam system EURODAC ustanowiło Rozporządzenie Rady Unii Europejskiej nr 2725/2000. Zgodnie z tym aktem prawnym, od wszystkich osób, które ubiegają się o azyl w krajach członkowskich Unii Europejskiej, są w celu identyfikacji pobierane dane biometryczne – w postaci odcisków palców. Do systemu wprowadza się również takie dane jak:

- ▶ państwo członkowskie pochodzenia,
- ▶ płeć,
- ▶ miejsce i data złożenia wniosku o azyl lub zatrzymania,
- ▶ numer referencyjny,
- ▶ data pobrania odcisków palców,
- ▶ data przesłania danych do jednostki centralnej.

System EURODAC pozwala na weryfikację, czy dana osoba wjechała na teren Unii Europejskiej bez wymaganych dokumentów, oraz na sprawdzenie, czy kiedykolwiek ubiegała się ona o przyznanie azylu

w którymś z krajów członkowskich wspólnoty. Dzięki rozwiązaniom systemu EURODAC możliwe okazuje się również stwierdzenie, czy osoba ubiegająca się o azyl nie przedostawała się w przeszłości na teren Unii Europejskiej nielegalnie. W przypadku osób spoza Unii Europejskiej, które nielegalnie przebywają na jej terytorium, system EURODAC pozwala na pobranie od nich odcisków palców i przesłania ich próbek – w celu porównania ze zgromadzonymi w centralnej bazie danych. W takiej sytuacji po przesłaniu odcisków palców do porównania następuje ich usunięcie z systemu EURODAC. Dane wprowadzane do tego systemu są pobierane od osób, które ukończyły co najmniej 14 lat, a przechowywane przez 10 lat. Podlegają jednak natychmiastowemu usunięciu, jeżeli osoba ubiegająca się o azyl uzyska obywatelstwo któregośkolwiek z krajów członkowskich Unii Europejskiej. Z kolei dane cudzoziemców, którzy zostali zatrzymani podczas próby nielegalnego przekroczenia granicy Unii Europejskiej, są przechowywane przez 2 lata od daty pobrania odcisków palców. Jeżeli osoba zatrzymana na nielegalnym przekroczeniu granicy Unii Europejskiej uzyska obywatelstwo jednego z krajów wspólnoty, uzyska prawo pobytu w tym kraju lub opuści terytorium Unii, te dane są usuwane przed upływem okresu 2 lat. Do korzystania z systemu EURODAC są uprawnione są wszystkie kraje członkowskie, a także kraje spoza Unii, których dotyczą postanowienia konwencji dublińskiej i rozporządzenia Dublin II, czyli Szwajcaria, Norwegia oraz Islandia. System EURODAC funkcjonuje w ramach Komisji, której czynności w ramach nadzoru są monitorowane przez Europejskiego Inspektora Ochrony Danych. Natomiast działania Unii Europejskiej w zakresie przetwarzania danych są monitorowane przez krajowe organy nadzorcze.

Kolejnym systemem funkcjonującym w UE, do którego mogą być wprowadzane identyfikatory biometryczne, jest System Informacji Schengen II generacji (SIS II). Funkcjonowanie systemu SIS II uregulowano w Rozporządzenie nr 1987/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 roku w sprawie utworzenia, funkcjonowania i użytkowania → Systemu Informacyjnego Schengen [t. 4] drugiej generacji oraz Decyzja Rady Unii Europejskiej nr 2007/533WSiSW z dnia 12 czerwca 2007 roku w sprawie „utworzenia, funkcjonowania i użytkowania Systemu Informacyjnego Schengen drugiej generacji”. System SIS II

pozwała na zweryfikowanie, czy osoby lub przedmioty przekraczające granicę Unii Europejskiej lub znajdujące się na jej terenie nie są poszukiwane, czy nie podlegają niejawnemu nadzorowaniu lub czy nie są objęte zakazem wstępu na teren Unii. Dostęp do systemu SIS II mają:

- 1) krajowe organy odpowiedzialne za:
 - ▶ kontrole graniczne,
 - ▶ kontrole policyjne,
 - ▶ kontrole celne,
 - ▶ wszczynanie dochodzeń z oskarżenia publicznego w postępowaniu karnym i dochodzeń sądowych przed wniesieniem aktu oskarżenia,
 - ▶ sprawy wizowe i dotyczące wniosków pobytowych;
- 2) Agencja Unii Europejskiej do spraw Współpracy Organów Ścigania – EUROPOL (ma możliwość bezpośredniego wyszukiwania danych, jednak ich wykorzystanie wymaga zgody danego państwa członkowskiego, które należy do strefy Schengen);
- 3) krajowi przedstawiciele oddelegowani do agencji EUROJUST (agencja Unii Europejskiej mająca na celu wzmożenie walki z poważną → przestępczością [t. 3] poprzez bliższą współpracę sądową w ramach Unii);
- 4) Europejska Agencja Straży Granicznej i przybrzeżnej „FRONTEX”.

Wprowadzenie – do systemu SIS II – wpisu dotyczącego obywateli państwa spoza Unii Europejskiej i związane z nim przetwarzanie danych ma na celu odmowę pozwolenia na wjazd lub pobyt na terenie Unii, z uwagi na stwarzane przez nich → zagrożenie [t. 4] dla porządku publicznego lub → bezpieczeństwa narodowego [t. 1]. Może tak się stać w przypadku:

- ▶ skazania obywatela państwa trzeciego na terenie Unii Europejskiej za przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności powyżej jednego roku;
- ▶ istnienia uzasadnionych powodów do przypuszczenia, że obywatel państwa trzeciego popełnił lub zamierza popełnić poważne przestępstwo;
- ▶ pozostawiania w mocy w stosunku do obywatela państwa trzeciego środków obejmujących deportację, odmowę pozwolenia na wjazd lub wydalenia.

Wpisy do SIS II służą również kooperacji organów policji oraz wymiaru sprawiedliwości krajów członkowskich w zakresie spraw karnych. Te wpisy dotyczą:

- ▶ poszukiwanych w celu ekstradycji lub w celu aresztowania i wydania na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania;
- ▶ zaginionych;
- ▶ osób, które powinny być objęte ochroną;
- ▶ osób, których miejsce przebywania należy ustalić;
- ▶ świadków;
- ▶ osób wezwanych do stawienia;
- ▶ osób, których obecność jest wymagana do celów sądowych;
- ▶ osób, przedmiotów lub pojazdów poszukiwanych lub takich, że w stosunku do nich zachodzi konieczność przeprowadzenia kontroli niejawnych lub kontroli szczególnych w związku ze ściganiem przestępstw.

W ramach systemu SIS II mogą być przetwarzane dane biometryczne w postaci fotografii oraz odcisków palców. W państwach członkowskich funkcjonują Biura SIRENE (ang. Supplementary Information Request at the National Entries – wniosek o informacje uzupełniające na poziomie dostępu krajowych), które są pojedynczym punktem kontaktu dla tych państw. Biura SIRENE służą do wymiany informacji uzupełniających dotyczących wpisów oraz umożliwiają podjęcie właściwych działań w sytuacjach, gdy w wyniku trafienia wskazano osoby lub przedmioty objęte wpisami do systemu SIS II.

Kolejnym systemem wykorzystywanym przez kraje UE, przetwarzającym również dane biometryczne, jest System informacji Wizowej VIS, powołany w celu połączenia konsulatów znajdujących się w krajach spoza Unii Europejskiej oraz wszystkich przejść granicznych umiejscowionych na granicach zewnętrznych państw ze strefy Schengen. W systemie VIS przetwarza się dane, które okazują się pomocne w procesie przyznawania wiz krótkoterminowych wydawanych w celu wjazdu do państwa strefy Schengen lub tranzytu przez jego terytorium. Dzięki systemowi VIS bardziej skuteczne stało się zapobieganie oszustwom związanym z dokumentami wizowymi, jak również zwalczanie takich praktyk. Ten system jest efektywnym narzędziem w pracy funkcjonariuszy Straży Granicznych,

którym ułatwia weryfikację tożsamości posiadacza wizy i jego uprawnień do posługiwania się nią. W ramach systemu VIS przetwarza się takie dane jak:

- ▶ imię, nazwisko, płeć, data, miejsce i kraj urodzenia;
- ▶ obywatelstwo obecne oraz obywatelstwo w chwili urodzenia osoby ubiegającej się o wizę;
- ▶ rodzaj i numer dokumentu podróży;
- ▶ planowane miejsce przekroczenia granicy lub planowana trasa tranzytowa;
- ▶ odciski palców;
- ▶ rodzaj i numer naklejki wizowej;
- ▶ dane osoby zapraszającej osobę ubiegającą się o wizę.

Bardzo duże znaczenie w biometrii na terenie Unii Europejskiej ma wykorzystanie zautomatyzowanego systemu identyfikacji daktyloskopijnej AFIS (*Automated Fingerprint Identification System*). Znajduje on zastosowanie m.in. w funkcjonowaniu systemu EURODAC. Stał się głównym narzędziem identyfikacji osób, zarówno dla służb międzynarodowych, jak i dla państwowych. Przeprowadza automatyczne połączenie wprowadzonych danych z zawartymi w bazie. Umożliwia to szybką identyfikację osób.

Systemy identyfikacji biometrycznej w dużej mierze są obsługiwane przez tzw. sztuczną inteligencję (ang. *Artificial Intelligence, AI*). W Parlamencie Europejskim podniesiono kwestię ryzyka, jakie niesie za sobą stosowanie sztucznej inteligencji w przestrzeni publicznej. Zauważono konieczność wprowadzenia nadzoru nad automatycznymi systemami – w celu zapobiegania występowaniu nieprawidłowości w systemach egzekwowania prawa – czy kontroli ruchu granicznego. Europosłowie podkreślili bardzo duży współczynnik błędu przy obsłudze systemów biometrycznych przez sztuczną inteligencję, co może prowadzić do dyskryminacji mniejszości. Uznali, że monitoring obywateli powinien być prowadzony jedynie w razie podejrzenia o popełnienie przestępstwa. Poziom zaawansowania systemów AI wykorzystujących technologie biometryczne pozwala na ich stosowanie w prognozowaniu i zapobieganiu popełniania przestępstw, przy czym podstawą stają się cechy behawioralne. Mimo tego posłowie europejscy uważają, że należy wprowadzić całkowity zakaz wykorzystania takich systemów do tego celu. Jest to stanowisko przeciwne wszelkim systemom

klasyfikacji, które mogą poddawać ocenie wiarygodność i słuszność zamiarów obywateli. Według eurodeputowanych nie powinno również mieć miejsca stosowanie automatycznych bramek kontroli granicznych. Europejska Rada Ochrony Danych (EROD) oraz Europejski Inspektor Ochrony Danych stoją na wspólnym stanowisku, że stosowanie identyfikacji biometrycznej, która opiera się o zarządzanie sztuczną inteligencją w czasie rzeczywistym, może bezpośrednio naruszać podstawowe prawa i wolności obywateli. Jednocześnie obie instytucje wskazały, że mimo wskazywanej konieczności wprowadzenia zakazu stosowania biometrii w przestrzeni publicznej należy rozważyć zastosowanie wyłączeń zarezerwowanych dla służb i związanych z egzekwowaniem prawa.

Krzysztof Czop

Decyzja Rady 2007/533/WSiSW z dnia 12 czerwca 2007 r. w sprawie utworzenia, funkcjonowania i użytkowania Systemu Informacyjnego Schengen drugiej generacji (SIS II); Decyzja Rady (WE) 2008/633/WSiSW z dnia 23 czerwca 2008 r. w sprawie dostępu wyznaczonych organów państw członkowskich i Europolu do Wizowego Systemu Informacyjnego (VIS) do celów jego przeglądania, w celu zapobiegania przestępstwom terrorystycznym i innym poważnym przestępstwom, ich wykrywania i ścigania; Decyzja Wykonawcza Komisji z dnia 26 lutego 2013 r. w sprawie przyjęcia podręcznika SIRENE i innych środków wykonawczych dla systemu informacyjnego Schengen drugiej generacji (SIS II); M. Kiedrowicz, *Biometria w dokumentach identyfikacyjnych*, „Studia Bezpieczeństwa Narodowego” 2011, t. 1, nr 2; K. Krassowski, I. Sołtyszewski, *Biometria – zarys problematyki*, „Problemy Kryminalistyki” 2006, nr 254; ciż, *Zastosowania biometrii – przegląd kluczowych programów i rozwiązań w zakresie ochrony państwa*, „Problemy Kryminalistyki” 2007, nr 255; B. Krzemińska, *System AFIS w polskiej Policji – wczoraj, dzisiaj, jutro*, „Problemy Kryminalistyki” 2018, nr 300(2); Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2013/603 z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustanowienia systemu Eurodac do porównywania odcisków palców w celu skutecznego stosowania rozporządzenia (UE) 2013/604 w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca oraz w sprawie występowania o porównanie z danymi Eurodac przez organy ścigania państw członkowskich i Europol na potrzeby ochrony porządku publicznego, oraz zmieniające rozporządzenie (UE) 2011/1077 ustanawiające

Europejską Agencję ds. Zarządzania Operacyjnego Wielkoskalowymi Systemami Informatycznymi w Przestrzeni Wolności, Bezpieczeństwa i Sprawiedliwości (wersja przekształcona); Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych); Rozporządzenie (WE) 2006/1987 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r. w sprawie utworzenia, funkcjonowania i użytkowania Systemu Informacyjnego Schengen drugiej generacji (SIS II); Rozporządzenie Rady (WE) 2013/604 z dnia 26 czerwca 2013 r. ustanawiające kryteria i mechanizmy określania Państwa Członkowskiego właściwego dla rozpatrywania wniosku o azyl, wniesionego w jednym z Państw Członkowskich przez obywatela państwa trzeciego; Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady z wdrażania planu działania na rzecz wzmocnienia europejskiej reakcji na przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów podróży, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52018DC0696&from=PL> (dostęp 15.11.2021); Zarządzenie nr 27 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 lipca 2017 r. w sprawie wykonywania przez Policję zadań związanych z prowadzeniem zbiorów danych daktyloskopijnych.

IDEOLOGIA – określenie pewnego nurtu zajmującego się opisem i interpretacją idei, wyłonionego w końcu XVIII w. Za twórcę tego nurtu jest uznawany Antoine Destutt de Tracy. Sam termin okazuje się znaczeniowo bardzo pojemny. To teoria służąca do opisu rzeczywistości społecznej, zawierająca pewien zasób przeświadczeń dotyczących modelu dobrego („idealnego”) społeczeństwa i określająca metody, środki i sposoby przeprowadzenia przemian społecznych ukierunkowanych na stan pożądaną – z tym że odpowiedź na pytanie „jak powinno?” jest uzależniona (w sensie subiektywnym) od założeń konkretnej ideologii. W pejoratywnym znaczeniu, często charakterystycznym dla dyskursu obecnego w debacie publicznej, to pojęcie oznacza stosunkowo zwarty, względnie stabilny zestaw poglądów na daną kwestię, mający znamiona idealizacji rzeczywistości społeczno-politycznej. Tak rozumiana ideologia charakteryzuje się znacznym poziomem wahań światopoglądowych i nierzadko bywa podatna na koniunkturalizm. Nawet słownikowe wyjaśnienie terminu *ideologia* nie pozwala na jego precyzyjne dookreślenie. Według *Słownika języka polskiego PWN* to system poglądów, idei, pojęć

jednostki lub grupy ludzi. Tak skonstruowanej definicji można jednak przyporządkować zarówno pojęcie ideologii, jak i doktryny, programu, teorii czy światopoglądu. Ideologia może także stanowić odzwierciedlenie naukowych dywagacji odnoszących się do ludzkich wyobrażeń na temat obserwowanej rzeczywistości, których ujście powinno mieć przełożenie na konstrukcję określonego „idealnego” porządku społecznego.

Grażyna Ulicka stwierdza, że pojawienie się różnych ideologii zbiegło się w czasie z uznaniem przez ludzi, że określony ład, porządek społeczny, nie jest wytworem samoistnie kształtującej się rzeczywistości, a wprost przeciwnie – okazuje się ściśle skorelowany z działalnością jednostek, konstruujących tenże ład według własnych reguł i upodobań. Dopuszczono więc przekonanie, że ów porządek może być zmienny, a kierunek i tempo zachodzących zmian na tej płaszczyźnie zależą od charakteru przeobrażenia (współcześnie określanego mianem reakcyjnego), konserwatywnego lub rewolucyjnego. Nie można więc nie dostrzec związku występującego między ideologią a polityczną sferą funkcjonowania jednostek, grup społecznych i całych społeczeństw, tym bardziej że ideologia bywa skutecznym narzędziem w rękach polityków wykorzystywanym do realizacji ich partykularnych interesów. W leksykalnym ujęciu terminu ideologii przedstawionym przez Andrzeja Antoszewskiego to pojęcie należy w najogólniejszym znaczeniu odnosić do zbioru wartości i zasad postępowania funkcjonujących w sferze stosunków politycznych. W takim rozumieniu ideologia okazuje się więc moralno-intelektualnym fundamentem zbiorowego działania politycznego. Współcześnie, nierzadko pejoratywnie pojmowana, ideologia nie tylko staje się narzędziem walki politycznej w pozytywnym tego słowa znaczeniu (realizacja konkretnego celu, działanie oparte na własnym programie politycznym), lecz także bywa wykorzystywana do dyskredytowania przeciwników politycznych i ich poglądów. Ideologia odgrywa więc istotną rolę w procesie politycznego zabiegania o wyborców i w realizacji jednego z konstytutywnych celów partii politycznych, czyli zabiegania o władzę. Ten termin stał się również podstawą do wyodrębnienia → b e z p i e c z e ń s t w a i d e o l o g i c z n e g o [t. 1] spośród innych typów → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państwa.

Uznaje się, że ideologia, będąca podłożem swoistej konstrukcji nowego ładu społeczno-politycznego, z reguły stanowi kontestację

dotychczasowego porządku, systemu czy ustroju. Jej korzenie sięgają krytyki istniejącej rzeczywistości, a celem jest (w zasadzie przebiegająca równocześnie) projekcja wizji pożądanego obrazu człowieka, społeczeństwa i świata. Z tego – wydawałoby się podstawowego – zadania ideologii wyrastają jej fundamentalne funkcje: krytyczno-eksplanacyjna oraz projektująca, które odpowiadają za wyjaśnienie (połączone z opisem) określonego elementu życia społeczeństwa, za krytykę jego ułomności (nierzadko konstruktywną) oraz za prognozowanie realizacji nowego schematu funkcjonowania określonej płaszczyzny społecznej, politycznej, ekonomicznej bądź kulturowej z uwzględnieniem zgłaszanych postulatów i propozycji naprawy stwierdzonych ułomności. Z politycznego punktu widzenia do funkcji ideologii można także zaliczyć funkcję kształtowania świadomości grupowej oraz funkcję mobilizowania zespołu (grupy) do wspólnego działania politycznego. W pierwszym przypadku głównym celem ideologicznego oddziaływania stanie się próba pobudzenia jednostek do zaangażowania się na tle społeczno-politycznym, a więc do realizacji interesów indywidualnych i grupowych metodami uznanymi za najwłaściwsze (niekoniecznie i nie zawsze demokratycznymi). W drugim natomiast – dążeniem okaże się mobilizacja zasobów w celu *stricto* politycznym przez określenie wartości i założeń, którym ideologia ma służyć, oraz przez faktyczną działalność w tym celu za pomocą dążeń do radykalnej zmiany stosunków w społeczeństwie lub państwie bądź wprost przeciwnie – do zachowania istniejących relacji społecznych i wewnątrzpaństwowych. Nierzadko zapomina się, że ideologiczne postrzeganie świata (pomijając potoczne, pejoratywne określenie) może również prowadzić do utrzymania stanu teraźniejszego w kontrze do innych, konkurencyjnych prądów ideologicznych. dążących za wszelką cenę do zmiany, a także optować za zmianą istniejącego stanu jako postulujące przywrócenie „starego”, poprzedniego porządku społecznego.

Perspektywa badawczo-poznawcza terminu *ideologia* jest niezwykle szeroka. Z jednej strony wynika to z polityzacji życia społecznego, a z drugiej – ze wspomnianej pejoratywizacji analizowanego pojęcia. Roman Tokarczyk zauważa, że perspektywa poznawcza ideologii często prowadzi do złudzeń i uprzedzeń politycznych, co bywa konsekwencją jej znacznego, aczkolwiek ograniczającego, wpływu na sfery klasowe, warstwowe,

narodowościowe, etniczne, rasowe lub płciowe każdego, ulegającego jej, człowieka. Ten autor stwierdza ponadto, że dla samych wyznawców ideologii „[...] może ona oznaczać indywidualną perspektywę polityczną, rozszerzaną niekiedy na wszystkie wierzenia i przekonania związane nie tylko z religią, lecz również [ze] sztuką, a nawet [z] nauką. Oczywiście, może to prowadzić do zbędnego upolityczniania idei z natury niepolitycznych, ale nierzadko przydatnego w procesach legitymizacji programów partii politycznych i władzy państwowej”. Wpływu różnych ideologii na przestrzeń publiczną nie umniejsza w żadnym stopniu, zauważalny w literaturze przedmiotu i praktyce życia codziennego, spadek znaczenia tradycyjnych ideologii na rzecz nowych (dostosowujących się do zmian cywilizacyjno-technologicznych) idei, doktryn, koncepcji i teorii. Pomimo swobodnego przeniesienia ideologicznych akcentów – z konfliktów i utarczek słownych dotyczących zasad, idei i wartości na rozwiązywanie kwestii konkretnych i bieżących problemów polityki – wydaje się, że ideologia w dalszym ciągu (i w niemałym stopniu) odgrywa rolę kluczowego czynnika warunkującego rozwój relacji między różnymi aktorami sceny politycznej, zarówno w wymiarze narodowym, jak i w międzynarodowym.

Co ciekawe – gdy twierdzi się, że aby ideologia mogła zaistnieć, powinna odznaczać się dosyć szerokim poparciem społecznym swoich „wyznawców” lub popleczników ideologicznego „wodza”, tego terminu używa się także do opisu poglądów innych osób – poglądów niekoniecznie tożsamy z własnymi. Często jest to wynikiem negatywnego postrzegania ideologii jako elementu destabilizującego określony system wartości lub przekonań. Według anglosaskiej szkoły teoretycznej pojęciem ideologii określa się jakkolwiek zestaw idei, stosunkowo obszerny i wewnętrznie spójny, za pomocą którego człowiek (lub grupa społeczna) postrzega i opisuje otaczający świat. W takim znaczeniu ideologią może być katolicyzm, konserwatyzm, liberalizm czy marksizm. Aby wspomniany zespół idei i poglądów mógł być postrzegany jako ideologia, musi spełniać kilka warunków. Według *Słownika politologii* ideologia musi: po pierwsze – wyjaśniać obecny stan rzeczywistości społecznej (społeczno-politycznej); po drugie – wskazywać kierunek zmian i sugerować konkretne działania w celu zmiany obecnego stanu; po trzecie – określać kryteria różnicowania prawdy i fałszu, kwestii ważnych i nieważnych, dobra i zła itd.; po

czwarte – zawierać nadrzędne przekonanie czy odniesienie do określonego absolutu, będącego najwyższą instancją w aksjologicznej hierarchii wartości dla ideologii konstytutywnych. Absolutem mogą być: Bóg, naród, państwo, klasa społeczna, rasa, wódz itd. Spełnienie powyższych warunków nie wydaje się bardzo skomplikowane, a podejście ideologizujące rzeczywistość można na ich podstawie stwierdzić bez większych problemów, jednak w teorii nauk społecznych przyjęło się, że ideologia zarówno pod względem teoretycznym, jak i praktycznym staje się elementem życia społecznego bardzo „nieuchwytnym” i trudno definiowalnym. Konsekwencją tego jest fakt wieloznaczności tej kategorii badawczej.

Z uwagi na to, jak również ze względu na obiektywizujące podejście do definiowania ideologii, Andrew Heywood stworzył swoisty katalog znaczeń tego terminu, uwzględniający jego rolę społeczną i polityczną doniosłość. Ideologia bywa zatem:

systemem przekonań politycznych; zorientowanym na działanie zbiorem idei politycznych; zbiorem idei klasy rządzącej; sposobem postrzegania świata właściwym dla konkretnej klasy bądź grupy społecznej; zbiorem idei politycznych, które uosabiają lub wyrażają klasę bądź interesy społeczne; zbiorem idei, które szerzą fałszywą świadomość wśród wyzyskiwanych lub uciskanych; zbiorem idei, które umiejscawiają jednostkę w kontekście społecznym i tworzą poczucie przynależności do zbiorowości; oficjalnie usankcjonowanym zbiorem idei wykorzystywanym do legitymizacji systemu politycznego bądź reżimu; całościową doktryną polityczną, która rości sobie prawo do monopolu na prawdę; abstrakcyjnym i wysoce usystematyzowanym zbiorem idei politycznych.

Trudno nie odnieść wrażenia, że według powyższego wyszczególnienia ideologię postrzega się, określa i tworzy przez pryzmat kategorii *stricte* politycznych.

Polityzacja tego terminu, częściowo przebiegająca w sposób naturalny, a częściowo – w zamierzony, sprawiła, że ideologię należy wiązać z przekonaniami politycznymi, ideami politycznymi, ideami rządzących,

interesami politycznymi, systemem politycznym, legitymizacją władzy i doktryną polityczną, a także z programem wyborczym. Oczywiście, zestawianie ideologii z polityką nierzadko prowadzi w praktycznej sferze wykorzystywania jej założeń i celów do tworzenia politycznych utopii, które kończą swój żywot po zrealizowaniu głównego celu sztabu wyborczego, czyli wygranej w wyborach. Stanisław Wójcik zauważa, że zarówno ideologie, jak i utopie tworzone za jej sprawą oddziałują istotnie w dalszym ciągu na politykę. Zdaniem tego autora relacje na linii ideologia – utopia – polityka są realizowane na płaszczyźnie metodologii (opis wyobrażeń, budowa twierdzeń, intelektualno-emocjonalna podbudowa dla politycznego podejmowania decyzji i działania), związków z doktryną i programem politycznym (konkretyzacja programu) oraz związków z wartościami i normami politycznymi. Dlatego ideologia (rozpatrywana także z punktu widzenia jej związków z myśleniem utopijnym), poza wspomnianymi wcześniej funkcjami, realizuje funkcję motywacyjną (dostarcza zachęty do realizacji postulatów politycznych), legitymizacyjną (uprawomocnia i uwiarygodnia władzę polityczną i ekonomiczną) oraz programową (definiuje perspektywę zmian, stabilizuje, a także umacnia system polityczny). Na bazie powyższych dociekań wydaje się, że trafną definicję ideologii zaproponował Janusz Filipkowski: „[...] jest to określenie poglądów na rzeczywistość pewnej grupy społecznej, zawierających oceny społeczeństwa oraz cele i wartości polityczne, będących podstawą poczucia jej grupowej tożsamości. Terminu *ideologia* w sensie pejoratywnym używa się też na określenie stronniczego, a zatem w jakiejś mierze zafałszowanego, obrazu świata uwarunkowanego określonymi interesami politycznymi i ekonomicznymi większych grup społecznych”. To określenie można obudować zestawem twierdzeń o różnorodnym rozkładzie akcentów na poszczególne cechy charakterystyczne dla ideologii, a swoistym uzupełnieniem powyższej definicji może stać się zwrócenie uwagi na chęć i dążenie do budowy „nowego porządku”, będącego konsekwencją sprzeciwu wobec zastanej rzeczywistości społecznej. Aspekt ten wydaje się dominujący dla analizowanego zespołu idei o całościowym i usystematyzowanym sposobie konstrukcji wytycznych co do postulowanego stanu rzeczywistości. Ponadto ideologia określa aksjologię, cele, metody, techniki i narzędzia działania społeczeństwa w ramach realizacji idei

dla niej konstytutywnych, przez co nierzadko bywa określana mianem dogmatycznej teorii prowadzącej do swoistego wyzwolenia politycznego. Ideologię w sensie teoretycznym można zatem traktować jako zespół idei, zestaw poglądów, system wartości, konstrukt światopoglądowy bądź jako teorię politycznego działania.

Gdy traktuje się ideologię jako teoretyczną podstawę politycznego działania, należy odwołać się do jej funkcji politycznej. Oczywiście, teoretyzowanie w tej materii również nosi znamiona naruszania określonego porządku normatywnego, instytucjonalnego bądź chociażby teoretycznego. Wykorzystywanie ideologii do realizacji celów i interesów politycznych, a także – polityki do konstrukcji teorii o ideologicznym wydźwięku są procederami dalece zbieżnymi. Teoria polityki, będąca krytyczną refleksją o władzy w sensie publicznym i prywatnym odwołującą się do kwestii uwiarygodnienia (legitymizacji) władzy rządowej i określeniem miejsca, roli oraz funkcji polityki w życiu społecznym, wskazuje na znaczącą podatność konstruktów teoretycznych (ideologii) dotyczących rzeczywistości na oddziaływanie warunków, w których one powstają (np. w odniesieniu do stwierdzonej \rightarrow s y t u a c j i k r y z y s o w e j [t. 4] dla ustroju państwa lub ułomności demokratycznego bądź niedemokratycznego \rightarrow r e ż i m u [t. 3]). Istotne są także zawilości związane z poszczególnymi ideologiami (np. z konserwatyzmem, liberalizmem, socjalizmem), których badanie z perspektywy politologicznej nierzadko wiąże się z analizą historyczną czy z filozofią polityki. Rozważania na gruncie teorii polityki mają zmierzać zwłaszcza w stronę eksplanacji ogólnych prawidłowości zachodzących na politycznej płaszczyźnie społecznej egzystencji, systematyzowania i agregowania twierdzeń i teorii nauk współtworzących politologię oraz określania teoretyczno-metodologicznych zależności między naukami o polityce a \rightarrow n a u k a m i o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3] i innymi naukami społecznymi – dlatego też muszą one mieć charakter również praktyczny. Zetknięcie się teorii polityki z praktycznym wykorzystaniem płynących z niej wniosków i uogólnień wydatnie przekłada się na skuteczność zastosowanych metod i technik polityczno-ideologicznej aktywności.

Z uwagi na powyższą skuteczność na tle politycznym, wywodzącą się z trafnych wniosków płynących z rozważań natury czysto teoretycznej, nie sposób nie odwołać się do ideologii traktowanej jako teoria polityczna

(nie teoria polityki, rzecz jasna, często o metodologiczno-akademickim charakterze). Teorią polityczną w powyższym znaczeniu można nazwać określony konstrukt twierdzeń dotyczących ważnych zjawisk, procesów i decyzji politycznych, zorientowany na formułowanie trafnych prognoz świadczących o jego użyteczności. Ideologia, jako teoria polityczna, aby była skuteczna (przełożenie teorii na praktykę) powinna spełniać kilka podstawowych warunków. Przede wszystkim: być prosta, pozbawiona wewnętrznego chaosu i zawichości terminologicznej, aby mogła oferować jej odbiorcom (wyznawcom) jak najprostszy obraz idealnego świata i tym samym okazać się przekonująca. Poza tym powinna odznaczać się stosunkowo dużą dokładnością w przewidywaniu określonych zdarzeń, ponieważ tylko dokładna prognoza może stanowić o jej użyteczności. Po trzecie – ideologia w znaczeniu teorii politycznej powinna dotyczyć zjawisk i procesów istotnych z punktu widzenia jej zoptymalizowanego celu, a więc spełniać kryterium ważności. Jak stwierdza W. Phillips Shively: „Jeżeli teoria spełnia trzy wymienione wyżej kryteria – ważność, prostotę i dokładność przewidywań – to może być użytecznym narzędziem opisu rzeczywistości”, a więc wypełnieniem pierwotnej funkcji każdej ideologii.

Ideologia, rozumiana w kategoriach teorii politycznej, stopniowo ulega depejoratywizacji, a w jej obrębie skupiają się: opis rzeczywistości społecznej, przeświadczenia dotyczące wzorca dobrego społeczeństwa oraz środki niezbędne do wprowadzenia zmian, które ideologia postuluje i o których realizację zabiega. Janusz Filipkowski zauważa, że w procesie kształtowania się różnych teorii społecznych biorą udział, mimo ciągłych naukowych prób „rewaloryzacji” terminu *ideologia*, tj. m.in. interesy, które nie decydują o prawdziwości czy fałszywości, a więc o wartości poznawczej ideologii, ale stanowią o jej wydzźwięku, np. narodowym. Współcześnie można spotkać się z dwojakim ujęciem interesu narodowego: po pierwsze – kategorią charakterystyczną dla stosunków między państwowych, która wiąże się z decyzjami podejmowanymi przez mężów stanu po uwzględnieniu motywów ich podjęcia (poglądy ideologiczne, interes jednostkowy, interes określonej grupy, ambicje dynastyczne, dobro obywateli, bezpieczeństwo państwa); po drugie – rodzajem dyskursu politycznego prowadzonego przez elity zarządzające państwem i uzasadniającego ich działania odwoływaniem się do kategorii, mającego normatywny charakter,

interesu narodowego. Uwidacznia się tu znaczna przewaga koncentracji treści państwowo-politycznych nad narodowym wymiarem postrzegania interesu. Interes narodowy w pierwszym znaczeniu będzie zatem określał charakter konkretnej ideologii i grupę docelową, czyli jej odbiorców. Natomiast z uwagi na drugi aspekt interesu narodowego ideologia będzie odzwierciedlana w dyskursie przywódców państwowych i uznawana za powszechnie obowiązującą w państwie.

Wspomniana powyżej prawdziwość lub fałszywość ideologii ma o tyle istotne znaczenie dla formowania pożądanego obrazu rzeczywistości przez ideologicznych przywódców, że poziom poparcia społecznego dla danej ideologii bywa przecież zmienną zależną od koniunktury na „ideologicznym rynku”, wyznaczaną wahaniami nastrojów, doraźnymi emocjami i atrakcyjnością innych, konkurujących ideologii. Kryteria prawdziwości i fałszywości ideologii są także istotne z punktu widzenia traktowania jej jako teorii politycznej. Teorią polityczną – za Romanem Tokarczykiem – nazywa się zespół faktów politycznych poddających się naukowej weryfikacji, który ukształtował się na gruncie teorii nauk społecznych, m.in. prawnych, ekonomicznych, socjologicznych i psychologicznych:

Mimo odrębności ideologii politycznych są one powiązane z [...] teoriami politycznymi [...]. Na ogół niemal każda ideologia polityczna zawiera elementy [...] teorii politycznych. Przyjmuje je jednak raczej na zasadzie wiary niż naukowej weryfikacji empirycznej lub filozoficznej analizy wartościującej i normatywnej. Relacje filozofii i teorii politycznych z ideologiami politycznymi są w dużym stopniu uwarunkowane rozumieniem samej filozofii [...] i samej nauki jako wyrazu teorii. Ideologia, podobnie jak filozofia, religia, moralność, estetyka, jest sposobem myślenia zorientowanym głównie na wartości, co odróżnia ją od teorii naukowych polegających przede wszystkim na opisie. Nadto, gdy nauka dowodzi prawdziwości opisu, ideologia twierdzi i postuluje, odwołując się przy tym zarówno do prawdziwości, jak i fałszywości.

Oczywiście, ideologia nie odżegnuje się od opisu zastanej rzeczywistości, ponieważ na jego bazie postuluje mniej lub bardziej konkretne

rozwiązania, natomiast twierdzenia o opisowym i normatywnym charakterze, stanowiące istotę ideologii politycznej, odwołują się do względnie spójnego systemu przekonań i wartości dotyczących społeczno-politycznego ładu i historii ludzkiej egzystencji, a więc mają niekiedy charakter silnie zsubiektywizowany oraz są stosunkowo szczegółowe.

Ideologie, na wzór teorii politycznych, opierają się na pewnych faktach, choć fakty w sposób nieunikniony wiążą się w ramach ideologii z wartościami i niekiedy występują one jako terminy równoważne. Andrew Heywood zauważa, że ideologia, jako mniej lub bardziej spójny zestaw idei mający na celu zachowanie, przekształcenie lub obalenie systemu rządów, przede wszystkim dostarcza obrazu istniejącego ładu politycznego, lansuje wizję pożądaną przyszłości („wizję dobrego społeczeństwa”) oraz wyjaśnia sposoby przejścia między jednym stanem społeczeństwa a drugim. Wspomniana wizja dobrego społeczeństwa może korespondować z wizją dobra wspólnego, którego obranie za cel przez poszczególnych ideologów może z kolei świadczyć o wzniosłości ferowanych postulatów i ich pozytywnym wymiarze. Gdy przywołuje się dobro wspólne jako zbiorową wartość integrującą indywidualne interesy poszczególnych jednostek oraz dbałość o wypełnianie celów całej wspólnoty, należy odwołać się do celowego dążenia do arystotelesowskiego szczęśliwego życia, które ma w swoim założeniu zapewnić ideologia postulująca rozwój człowieka na płaszczyźnie rodzinnej, lokalnej i politycznej. Celem ma tu być dobro właściwe wszystkim ludziom, niezależnie od występujących partykularizmów i osobistych dążeń.

Rozumienie ideologii, jako teorii politycznej, jest utrudnione złożonością oraz symptomatycznymi jej cechami. Wynika to z faktu sytuowania się ideologii między myślą opisową a normatywną, między teorią a praktyką politycznego działania – dlatego problematyczna wydaje się kwestia dookreślenia wektora ideologii. Z jednej strony – ideologia ma służyć obiektywizacji celów wyznaczanych do realizacji dla społeczeństwa (w ramach wspomnianego dobra wspólnego), a z drugiej – jako teoria mocno zsubiektywizowana, opiera się w znacznej mierze na emocjach, służy do wyrażania nadziei, obaw, sympatii, nienawiści, a przy tym odwołuje się do kategorii dobra i zła oraz prawdy i fałszu, ponieważ czyni obraz opisywanej (oraz postulowanej) rzeczywistości czarno-białym. Dlatego

też występuje stosunkowo wyraźny rozdzźwięk między ideologizowaniem a unaukowieniem określonych faktów i zjawisk. Nauka (teoria naukowa) odwołuje się do analiz i eksperymentów zmierzających do odkrycia (poznania) prawdy, natomiast ideologia (teoria polityczna) opiera się na aksjologii i politycznych aspiracjach jej twórców i wyznawców – „[...] sugerowanie, że ideologie mogą być uważane za prawdziwe bądź fałszywe, to mijanie się z najbardziej istotnym faktem, mówiącym o tym, że z natury swojej uosabiają one wartości, marzenia i aspiracje, a nie wrażliwość na analizy naukowe”. Wydaje się zatem, że ideologie wykazują tendencję do silnej subiektywizacji wizji „idealnego” porządku społeczno-politycznego, co w znacznej mierze wynika z faktu stronniczego i emocjonalnego do niej podejścia. Z kolei badanie ideologii również nacechowane bywa sympatią lub antypatią, a badacz z reguły nie występuje w roli bezstronnego obserwatora.

Powyższe stwierdzenia pozwalają wysnuć tezę o specyficznym podejściu do naukowego definiowania i badania ideologii, głównie z perspektywy politologicznej, która obszar idei i koncepcji politycznych uznaje za jeden z kluczowych problemów badawczych w naukach o polityce. Wspomniana specyfika wiąże się z dychotomicznym, naukowym i pozanaukowym charakterem ideologii politycznych. Ideologie zazwyczaj spłaszczają strukturę społeczeństwa, odwołują się do prostych rozwiązań, które mają mieć pragmatyczne zastosowanie i charakteryzować się skutecznością. Wyznawcy ideologii często bywają w stosunku do swoich przekonań bezkrytyczni, a rygorystycznie podchodzą do postulatów i pomysłów zgłaszanych przez politycznych oponentów. Pejoratywne rozumienie ideologii (jako pełnej półprawd lub propagandowych haseł) nie ogranicza jednak prawa do występowania pewnych elementów ideologicznego myślenia w poważnych koncepcjach i teoriach, nawet naukowych czy filozoficznych. Powyższa dychotomia ideologii politycznej wynika po części z różnicy stosunku do opisu faktów i do ich wartościowania w podejściu naukowym i pozanaukowym, a po części z takiego samego zakresu przedmiotu zainteresowania ideologii i teorii naukowych, ogniskującego się w problemach społeczeństwa i nauk społecznych. Swoista ideologizacja przestrzeni politycznej, nierzadko łączona z *ideologizacją przekazu* [t. 2] w mediach oraz polityczną modernizacją państwa, sprawia, że to świat

idei, gdy łączy się ze światem realnym, decyduje o potencjalnym lub ostatecznym jego kształcie.

Paweł Łubiński

A. Antoszewski, *Ideologia*, [w:] *Leksykon politologii wraz z aneksem. Reforma samorządowa w Polsce, partie, parlament, wybory (1989–1997)*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wydawnictwo Atla 2, Wrocław 1999; K. Dziubka, B. Szlachta, M.L. Nijkowski, *Idee i ideologie we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; R. Eatwell, *Ideologies: Approaches and Trends*, [w:] *Contemporary Political Ideologies*, R. Eatwell, A. Wright (eds.), Printer Publishes, London 1993; A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, tłum. M. Habura, N. Orłowska, D. Stasiak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; S. Hrebenda, *Mityczne aspekty ideologii*, [w:] *Między realizmem a utopią. Świadomościowo-ideologiczne i polityczne przesłanki pokoju i demokracji na przełomie XX i XXI wieku oraz ich historyczne uwarunkowania*, J. Świeca (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998; P. Kornobis, *Teoria polityki*, [w:] *Słownik politologii*, B. Walicka (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; P. Łubiński, *Bezpieczeństwo ideologiczne (ideological security)*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Ideologiczny regres a próba politycznej modernizacji na przykładzie Ruchu Narodowego*, [w:] *Młoda Politologia*, t. 1: *Międzynarodowa i krajowa przestrzeń publiczna*, A. Życiński (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013; tenże, *Naród, nacjonalizm i ruch narodowy z perspektywy politologicznej*, Akademia Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki, Katowice 2018; A. Meller, *Czy nacjonalizm jest ideologią?*, „Dialogi Polityczne” 2008, nr 10; C. Mojsiewicz, *Od polityki do politologii*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004; *Słownik języka polskiego*, wyd. staraniem i kosztem Maurycego Orgelbranda, Wilno 1861; W.P. Shively, *Sztuka prowadzenia badań politycznych*, tłum. E. Hornowska, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001; L. Sobkowiak, *Teoria polityki*, [w:] *Leksykon politologii wraz z aneksem. Reforma samorządowa w Polsce, partie, parlament, wybory (1989–1997)*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wydawnictwo Atla 2, Wrocław 1999; R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2010; G. Ulicka, *Determinanty polityki*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, B. Szmulik, M. Żmigrodzki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007; A. Vincent, *Modern Political Ideologies*, Blackwell, Oxford 1995; J.J. Wiatr, *Refleksje o polskim interesie narodowym*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2004; S. Wójcik, *Ideologia*, [w:] *Mały leksykon politologiczny*, M. Chmaj, W. Sokół (red.), Wydawnictwo Morpol, Lublin 1997.

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ – polski urząd państwowy, którego pełna nazwa to Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Siedziba Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) mieści się w Warszawie przy ul. Janusza Kurtyki 1. IPN został utworzony 19 stycznia 1999 roku mocą Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2021.o.177 t.j.). Jak wskazuje Antoni Dudek, inicjatorem utworzenia Instytutu Pamięci Narodowej oraz głównym autorem preambuły do wskazanej ustawy był Janusz Pałubicki – jeden z działaczy podziemnej „Solidarności”, minister koordynator → s ł u ż b s p e c j a l n y c h [t. 4] w rządzie Jerzego Buzka. We wspomnianej preambule powstanie instytutu motywowano:

- ▶ chęcią zachowania pamięci o ogromie ofiar, strat i szkód poniesionych przez polski naród w latach II wojny światowej i po jej zakończeniu;
- ▶ zachowaniem patriotycznych tradycji zmagania polskiego narodu z okupantami, nazizmem i komunizmem;
- ▶ upamiętnianiem czynów obywateli dokonywanych na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego i w obronie wolności oraz godności ludzkiej;
- ▶ obowiązkiem ścigania zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodni wojennych;
- ▶ powinnością zadośćuczynienia wszystkim pokrzywdzonym przez państwo łamiące → prawa człowieka [t. 3].

Ustawodawca wyszedł od przekonania, że żadne bezprawne działania państwa przeciwko obywatelom nie mogą być chronione tajemnicą ani nie mogą ulec zapomnieniu. Ogólnymi celami przypisanymi do realizacji Instytutowi Pamięci Narodowej są: opisywanie dziejów Polski będącej pod okupacją 2 → t o t a l i t a r y z m ó w [t. 4], wyjaśnianie kulis funkcjonowania komunistycznego systemu i aparatu represji, a także zarządzanie dokumentami wytworzonymi przez zlikwidowane komunistyczne → s ł u ż b y b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4], prowadzenie śledztw w sprawach nazistowskich i komunistycznych zbrodni oraz przeprowadzanie lustracji funkcjonariuszy publicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Według zapisów ustawowych Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu utworzono w celu realizacji zadań z zakresu:

- ▶ ewidencjonowania, gromadzenia, przechowywania, opracowywania, zabezpieczenia, udostępniania i publikowania dokumentów organów bezpieczeństwa państwa, wytworzonych oraz gromadzonych od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r., a także organów bezpieczeństwa Trzeciej Rzeszy Niemieckiej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, dotyczących:
 - popełnionych na osobach narodowości polskiej lub obywatelach polskich innych narodowości w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r. zbrodni nazistowskich, zbrodni komunistycznych, zbrodni członków ukraińskich formacji kolaborujących z Trzecią Rzeszą Niemiecką i innych przestępstw stanowiących zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub → zbrodnie wojenne [t. 4],
 - innych represji z motywów politycznych, jakich dopuścili się funkcjonariusze polskich organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości albo osoby działające na ich zlecenie, a ujawnionych w treści orzeczeń zapadłych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego,
 - działalności organów bezpieczeństwa państwa (wymienionych w art. 5 ustawy);
- ▶ opracowywania, publikowania i udostępniania inwentarza archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu;
- ▶ trybu postępowania w zakresie ścigania wyżej wymienionych przestępstw;
- ▶ ochrony dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej i narodu polskiego;
- ▶ przygotowywania i publikowania katalogów prowadzonych przez Biuro Lustracyjne;
- ▶ prowadzenia rejestrów oświadczeń lustracyjnych, analizy oświadczeń lustracyjnych oraz przygotowywania postępowań lustracyjnych;

- ▶ ochrony danych osobowych osób, których dotyczą dokumenty zgromadzone w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej;
- ▶ prowadzenia działań w zakresie edukacji publicznej;
- ▶ poszukiwania miejsc spoczynku osób poległych w walkach o niepodległość i zjednoczenie państwa polskiego, a zwłaszcza tych, które straciły życie wskutek walki z narzuconym systemem totalitarnym lub wskutek represji totalitarnych lub czystek etnicznych w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r.;
- ▶ prowadzenia działalności związanej z upamiętnianiem historycznych wydarzeń, miejsc oraz postaci w dziejach walk i męczeństwa narodu polskiego, zarówno w kraju, jak i za granicą, a także miejsc walk i męczeństwa innych narodów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r.

Kwestie nieuregulowane ustawą zostały uszczegółowione w statucie IPN, nadanym przez Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, kierującego pracami instytutu. Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej powołuje i odwołuje Sejm RP za zgodą Senatu, na wniosek Kolegium IPN, które zgłasza kandydata spoza swego grona. Kadencja Prezesa IPN trwa 5 lat. Filip Musiał podkreśla, że pomimo ustawy uchwalonej w 1998 r. i powołaniu do życia w styczniu 1999 r., faktycznie IPN zaczął funkcjonowanie dopiero w 2000 r., co spowodowały pewne perturbacje wokół kwestii wyboru Prezesa IPN. Pierwszym Prezesem IPN został Leon Kieres, który pracami instytutu kierował niemalże do końca 2005 r. Jego następcą był Janusz Kurtyka (2005–2010), który zginął w katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 r. Potem urząd Prezesa IPN sprawowali kolejno: Franciszek Gryciuk (jako pełniący obowiązki Prezesa IPN, 2010–2011), Łukasz Kamiński (2011–2016), Jarosław Szarek (2016–2021) oraz Karol Nawrocki (od 2021). Kolegialnym ciałem o charakterze opiniodawczo-doradczym Prezesa IPN w sprawach objętych zakresem działania instytutu jest Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, zajmujące się:

- ▶ przyjmowaniem rocznych sprawozdań Prezesa IPN z działalności Instytutu Pamięci Narodowej;
- ▶ wyrażaniem opinii o przedstawionych przez Prezesa IPN kandydatach na stanowiska kierownicze w IPN, wymienione w statucie instytutu;

- ▶ opiniowaniem i rekomendowaniem kierunków działalności i programów badawczych IPN;
- ▶ zatwierdzaniem szczegółowych zasad ewidencjonowania, przechowywania, opracowywania, zabezpieczania, udostępniania i publikowania dokumentów;
- ▶ wyrażaniem opinii o zasadności odmowy udostępnienia dokumentów zgromadzonych przez IPN;
- ▶ ustalaniem priorytetów w zakresie udostępniania dokumentów zgromadzonych przez IPN;
- ▶ zajmowaniem stanowiska w sprawach ważnych dla IPN;
- ▶ wykonywaniem innych zadań przewidzianych w ustawie.

Organem Instytutu Pamięci Narodowej jest także dyrektor oddziału IPN. Kieruje on komórkami organizacyjnymi oddziału IPN w zakresie wykonywania przez nie zadań określonych przez Prezesa IPN, Dyrektora Generalnego IPN oraz kierowników komórek organizacyjnych, a w szczególności: organizuje pracę oddziału IPN i zapewnia warunki jego działania, koordynuje działalność komórek organizacyjnych oddziału IPN oraz podległych delegatur IPN, zarządza w granicach zwykłego zarządu mieniem IPN przekazanym do oddziału IPN, wykonuje – z upoważnienia Prezesa IPN – zadania dysponenta budżetu stopnia określonego w upoważnieniu, a także – w imieniu Prezesa IPN i w zakresie posiadanego upoważnienia – czynności z zakresu prawa pracy w stosunku do pracowników oddziału IPN oraz podległych delegatur IPN oraz czynności pracodawcy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w stosunku do pracowników oddziału IPN oraz podległych delegatur IPN.

Dyrektor Generalny IPN, w zakresie upoważnień udzielonych przez Prezesa IPN, odpowiada za organizację i funkcjonowanie IPN. Zadania Dyrektora Generalnego IPN to: wykonywanie bezpośredniego nadzoru nad komórkami organizacyjnymi, zapewnienie wykonania ustawy budżetowej w części dotyczącej IPN, wykonywanie w imieniu Prezesa IPN czynności z zakresu prawa pracy w stosunku do pracowników IPN, gospodarowanie mieniem IPN, administrowanie środkami zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, reprezentowanie stanowiska IPN w kontaktach z zakładowymi organizacjami związkowymi.

Zgodnie ze statutem IPN w skład instytutu wchodzi centrala IPN oraz oddziały IPN wraz z podległymi delegaturami IPN. W skład centrali IPN wchodzi natomiast:

- ▶ komórki organizacyjne podległe bezpośrednio Prezesowi IPN: Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Biuro Lustracyjne, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa, Biuro Poszukiwań i Identyfikacji, Biuro Edukacji Narodowej, Biuro Badań Historycznych, Biuro Nowych Technologii, Biuro Prezesa, Biuro Rzecznika Prasowego, Biuro Współpracy Międzynarodowej; Wydawnictwo IPN, Samodzielna Sekcja Audytu Wewnętrznego, Służba Bezpieczeństwa i Higieny Pracy;
- ▶ komórki organizacyjne podległe Dyrektorowi Generalnemu IPN: Biuro Administracyjno-Gospodarcze, Biuro Budżetu, Finansów i Kadr, Biuro Informatyki, Biuro Ochrony, Biuro Prawne, Samodzielna Sekcja Bezpieczeństwa Teleinformatycznego.

Pełnomocnik do spraw Ochrony Informacji Niejawnych oraz Inspektor ochrony danych podlegają bezpośrednio Prezesowi IPN. W oddziałach Instytutu Pamięci Narodowej działają oddziałowe komisje ścigania zbrodni przeciwko narodowi polskiemu, oddziałowe biura lustracyjne, a także inne komórki organizacyjne wymienione w statucie Instytutu Pamięci Narodowej. Natomiast w delegaturach Instytutu Pamięci Narodowej funkcjonują wydziały i referaty wymienione w statucie Instytutu Pamięci Narodowej. Funkcjonuje 11 oddziałów IPN we wszystkich miastach, w których działają sądy apelacyjne (Białystok, Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Rzeszów, Szczecin, Warszawa, Wrocław). W kolejnych 7 miastach (Bydgoszcz, Gorzów Wielkopolski, Kielce, Koszalin, Olsztyn, Opole, Radom) powołano delegatury IPN. Instytut Pamięci Narodowej jest finansowany ze środków budżetu państwa.

Zgodnie z zapisami ustawowymi Instytut Pamięci Narodowej:

- ▶ informuje społeczeństwo o strukturach i metodach działania instytucji, w ramach których zostały popełnione zbrodnie przeciwko narodowi polskiemu, o strukturach, obsadzie personalnej i sposobach działania organów → bezpieczeństwa [t. 1] państwa;

- ▶ prowadzi badania naukowe nad porozbiorową i najnowszą historią Polski, w tym z historią polskiej emigracji oraz historią polskiego dziedzictwa kulturowego na Wschodzie, a także udostępnia zgromadzone dokumenty innym placówkom naukowym i osobom w celu prowadzenia takich badań;
- ▶ udziela informacji na temat zgromadzonych dokumentów;
- ▶ publikuje wydawnictwa naukowe i popularnonaukowe, w tym inwentarze archiwalne;
- ▶ upowszechnia w kraju i za granicą wyniki swojej pracy oraz badań innych instytucji, organizacji i osób nad problematyką stanowiącą przedmiot jego działania;
- ▶ prowadzi działalność edukacyjną, wystawienniczą i wydawniczą w kraju i za granicą, w tym w zakresie porozbiorowej i najnowszej historii Polski;
- ▶ formułuje wnioski dotyczące edukacji historycznej;
- ▶ informuje społeczeństwo o odnalezionych miejscach spoczynku i o tożsamości osób poległych w walkach o niepodległość i zjednoczenie państwa polskiego, a zwłaszcza tych, które straciły życie wskutek walki z narzuconym systemem totalitarnym lub wskutek represji totalitarnych lub czystek etnicznych w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r., a także o ich działalności niepodległościowej i okolicznościach śmierci.

Instytut Pamięci Narodowej publikuje prace naukowo-badawcze w monografiach naukowych i wydawnictwach periodycznych, do katalogu których zaliczyć można m.in. następujące tytuły: „CzasyPismo”, „Pamięć i Sprawiedliwość”, „Institute of National Remembrance Review”, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, „Polish-Jewish Studies”, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja”, „Śląski Almanach Powstańczy”, „Biuletyn IPN” („Pamięć.pl”).

Paweł Łubiński

A. Dudek, *Instytut. Osobista historia IPN*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa 2011; F. Musiał, *Polityka historyczna czy historyczna świadomość? Działalność Instytutu Pamięci Narodowej*, „Horyzonty Polityki” 2011, nr 2 (3); R. Reczek, *Rola*

Instytutu Pamięci Narodowej w procesie przywracania pamięci, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2015, nr 3; P. Sobański, *Rola Instytutu Pamięci Narodowej w procedurze nadzoru przewidzianej w ustawie dekomunizacyjnej*, „Dyskurs Prawniczy i Administracyjny” 2019, nr 1; Strona internetowa Instytutu Pamięci Narodowej, <https://ipn.gov.pl/> (dostęp 11.11.2021); W. Suleja, *Miejsce Instytutu Pamięci Narodowej w badaniach nad dziejami PRL*, „Dzieje Najnowsze” 2010, R. XLII, nr 3; Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Dz.U.2021.o.177, t.j.; Zarządzenie nr 26/21 Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z dnia 6 września 2021 r. w sprawie statutu Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

JUNTA (hunta, z łac. *iunctus* – zjednoczony, zaprzyjaźniony, hiszp. *junta* – zebranie, związek, spotkanie, zgromadzenie). Jest to termin, do którego odnieść można różne znaczenia. Pierwotnie nazwa była używana do określenia wszelakich zgromadzeń, komitetów, rad, które służyły do załatwiania spraw związanych z kwestiami politycznymi. W średniowieczu w Hiszpanii królowie zwoływali ją m.in. do rozstrzygania spraw handlu, poczty, dobroczynności. Szybko jednak przekształcono ten termin i rozpoczęto używać w znaczeniu grupy rządzącej. Juntą nazywany był także ruch oporu uformowany w czasie powstań przeciwko wojskom napoleona i okupacji francuskiej w 1808 r. Zorganizowany był z tzw. rewolucyjnych rad prowincjonalnych (*juntas provinciales*). Natomiast kierownictwo objęła wówczas Najwyższa Rada Centralna (*junta suprema central*).

W kolejnych latach (w XIX i XX w.) termin *junta* nabrał nowego znaczenia: był odnoszony do władzy, która rozpoczęła rządy za pomocą zorganizowanego spisku wojskowego – → z a m a c h s t a n u – w Hiszpanii oraz w państwach Ameryki Łacińskiej wyzwalających się spod władzy monarchii hiszpańskiej.

Z czasem termin *junta* upowszechnił się w tym znaczeniu na całym świecie. Obecnie jest używany do określania każdej grupy rządzącej, która doszła do władzy za pomocą metod siłowych, np. w ramach przewrotu

rewolucyjnego. Często można spotkać się z węższym znaczeniem, utożsamiającym juntę z rządami wojskowymi, należącymi do → r e ż i m ó w [t. 3] wojskowych. Każda junta składa się z grupy wojskowych, którzy przeważnie okazują się wobec siebie równi rangą polityczną, a są wybierani spośród przedstawicieli wszystkich sił zbrojnych. Tego typu rząd zwany jest rządem wojskowym.

Junta jest jedną z kategorii autorytarnych systemów politycznych. Po II wojnie światowej występowała m.in. w Hiszpanii, Grecji czy Portugalii. Współcześnie można ją często spotkać w Ameryce Łacińskiej, w Afryce, w Azji Południowo-Wschodniej czy na Bliskim Wschodzie. Sprawujących władzę w tym reżimie wybiera się spośród wojskowych odznaczających się wyższą rangą. Ich rządy doprowadzają do zawieszenia norm prawnoustrojowych, w tym – konstytucji. Zostają zlikwidowane instytucje demokratyczne. Na skutek takich działań opozycja zostaje całkowicie pozbawiona możliwości wpływania na rozwój dalszej sytuacji w kraju. Organy wyłonione w drodze wyborów zazwyczaj zostają w tym czasie zdelegalizowane bądź zawieszane. Zdarza się, że funkcjonują dalej, jednak ze zminimalizowanymi kompetencjami. W podobnej sytuacji znajdują się niezależne media, prasa i radio, które zostają skutecznie zakazane lub wystawione na ścisłą reglamentację. Władza wojskowa przejmuje w tym czasie struktury władzy politycznej, a życie społeczne zostaje poddane bezwzględnej militaryzacji. → D y k t a t u r ę w o j s k o w ą [t. 2] uzasadniano koniecznością wspierania i rozwijania jedności narodowej. Utrzymuje się, że armia (w wyidealizowanej postaci), kojarzona z zapewnianiem wielu zasług dla kraju, związana z posiadanymi siłami i środkami, zapewni w kraju należyty porządek.

W Ameryce Łacińskiej junta najczęściej była wprowadzana w wyniku *pronunciamiento*. Stanowi to specyficzną wersję wojskowego zamachów stanu – *coup d'état*, wykorzystywanego w Hiszpanii oraz krajach południowoamerykańskich. Nazwa *pronunciamiento* jest zarezerwowana wyłącznie dla krajów hiszpańskojęzycznych. W innych sytuacjach tego typu przejście władzy powinno być określane mianem wojskowego zamachu stanu.

Zamachy stanu generują i przeprowadzają siły zbrojne. Jako strażnicy w państwach, gdzie władzę przejmuje junta, ustanawiają arbitralnie, co jest dla danego kraju dobre, a co – złe. Regulują także kwestię dotyczącą

pożądaných zmian i dążeń. Armia postawiona jest ponad władzą polityczną i ma wobec niej uprawnienia władcze. Junta przejmuje władzę w kraju w określonych warunkach. Można do nich zaliczyć m.in.:

- ▶ przekonanie o naruszaniu lub → z a g r o ż e n i u [t. 4] dla ich interesów, których należy bronić;
- ▶ przejawianie znacznych aspiracji politycznych, brak skłonności do poddania się kontroli ze strony cywilnej;
- ▶ postrzeganie głoszonych w życiu publicznym idei i poglądów za niebezpieczne dla państwa;
- ▶ negatywne nastawienie sił zbrojnych wobec ugrupowań politycznych sprawujących władzę.

Współcześnie w wielu krajach są przeprowadzane wojskowe zamachy stanu. Ich następstwem jest przejście w danym państwie władzy przez struktury wojskowe. Skłaniają się one w swoich działaniach do przyjęcia (jednej z możliwych) form reżimu wojskowego. Siły zbrojne wykorzystują w tym względzie środki umożliwiające narzucenie swojej woli oraz egzekwowanie posłuszeństwa, zarówno przez inne elementy aparatu państwowego, jak i przez społeczeństwo zamieszkujące dane terytorium.

W Ameryce Łacińskiej można spotkać się ze zjawiskami nielegalnego zawładnięcia władzy politycznej przez juntę. W tych krajach znaczącą rolę odgrywa wówczas Rada Oficerów. Jej reprezentantami są członkowie armii lądowej, sił powietrznych oraz morskich. Często podczas tego typu zdarzeń można dostrzec rywalizację rozgrywającą się między grupami oficerów. Zazwyczaj jest ona związana z przedstawianiem odmiennych wizji rozwoju politycznego państwa. Wskazane sytuacje mogą doprowadzać do rotacji personalnych, zwłaszcza na stanowiskach kierowniczych – władza w tym reżimie może przechodzić z rąk do rąk.

Francis Fukuyama (amerykański politolog), wskazywał że junty często kończyły się niepowodzeniem zarówno w obszarze gospodarczym, ale także na arenie międzynarodowej. W latach 70. XX w. generałowie rządzący w Brazylii i Peru doprowadzili swoje państwa na skraj katastrofy gospodarczej. Podobne działania prowadzone przez pułkowników w Grecji przyczyniły się do przeprowadzenia tureckiej → i n w a z j i [t. 2] na Cypr. Z kolei w Argentynie, gdzie dojście do władzy odbyło się pod hasłem wzmocnienia → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i skuteczniejszej walki

z → terroryzmem [t. 4], junta doprowadziła w zasadzie do pogłębienia terroru i wywołania wojny o Falklandy.

Junta przejmuje władzę w wyniku zamachów stanu w różnych państwach na świecie. Najczęściej są to kraje położone w Afryce lub w Azji Południowo-Wschodniej. W Europie czy Ameryce Północnej nie doświadcza się junty ze względu na to, że występuje ona najczęściej w państwach o niestabilnych monokratycznych systemach, które nader często istnieją w państwach Trzeciego Świata (w Afryce czy Azji) oraz w Ameryce Łacińskiej. W tych państwach opisywany sposób sięgania po władzę jest głęboko zakorzeniony w tradycji. Zamachy stanu i wprowadzanie junty stają się na tych obszarach niejako ułatwione ze względu na brak wypracowanych rozwiązań dla pojawiających się i rosnących problemów społecznych i politycznych. Z kolei rozwiązania demokratyczne, jako nieznanne i niepraktykowane na wymienionych terytoriach, są często podważane i uznawane za nieskuteczne.

Panowanie junty potwierdzają wydarzenia z Grecji. W wyniku rozrastających się wewnętrznych konfliktów, a zwłaszcza w następstwie odwołania w 1965 r. premiera Papandreu (zdymisjonowanego przez króla Konstantyna II), doszło do kryzysu konstytucyjnego. Premierzy w przeciągu 2 kolejnych lat zmieniali się pięciokrotnie. Rozpisanie nowych wyborów nie doszło do skutku. Rządy w kraju w kwietniu 1967 r. przejęło wojsko. Te wydarzenia nie spotkały się z oporem ze strony społeczeństwa, zmęczonego ciągłymi konfliktami. Władza w kraju należała zwłaszcza do 3 oficerów – byli nimi pułkownicy Georgios Papadopoulos i Nikolaos Makarezos oraz generała brygady Stilianos Patakos. Okres rządów w Grecji z lat 1967–1974 nazwano juntą czarnych pułkowników.

Za powody → p u c z u [t. 3] uznaje się odsunięcie zagrożenia komunistycznego od Grecji, niedopuszczenie do władzy Unii Centrum oraz rozczarowanie działalnością polityków, którzy doprowadzili do panującego kryzysu w Grecji.

Po przejściu władzy przez wojsko zaczęto prześladować zwłaszcza osoby o poglądach lewicowych. Król Konstantyn II, w związku z narastającym napięciem i nieudolną próbą przejścia ponownie władzy, musiał uciekać za granicę.

W Grecji, ze względu na kredyty zaciągane w tym czasie i rozszerzanie w zagranicznych inwestycji w kraju, doprowadzono do sytuacji, w której wskaźniki gospodarcze zaczęły znacząco rosnąć, a warunki bytowe mieszkańców znacząco się poprawiły. Jednak sytuacja gospodarcza ponownie pogorszyła się w 1973 r. W wyniku narastających protestów płk Papadopoulos ogłosił detronizację króla i w referendum wystartował jako jedyny kandydat ubiegający się o stanowisko prezydenta. Protesty przeciwko temu tłumiono wojsko, przy użyciu siły.

W kręgach junty zaczęło dochodzić do spięć spowodowanych brakiem konsensusu co do dalszego prowadzenia władzy. Sprzeciwiano się także liberalnym poglądom głoszonym przez płk. Papadopoulosa. Z tych też powodów w ramach junty doszło do kolejnego zamachu stanu. Tym razem na jej czele faktycznie stanął gen. Dimitrios Ioanidis. Planował on poprawić wizerunek junty w oczach społeczeństwa. Zdecydował, że najlepszym rozwiązaniem w tym względzie byłaby aneksja Cypru. Została ona dokonana w 1974 r. Jednak w wyniku zdecydowanej reakcji Turcji i przeprowadzenia przez nią operacji „Atilla” planu nie udało się zrealizować. Te wydarzenia doprowadziły do znacznego pogorszenia stosunków z Turcją, a także do utraty poparcia przez wojskowych dla rządów ówczesnego prezydenta Grecji, którym w ramach junty był Fedon Gizikis. Wskutek niepomyślnego rozwoju sytuacji i z obawy o rozpoczęcie wojny z Turcją Gizikis wystosował do byłych polityków, którzy przebywali w kraju, oraz do premiera Karamanlisa pismo w sprawie przywrócenia demokracji. Były premier pojawił się w kraju 24 lipca 1974 r. Został ponownie zaprzysiężony i tym samym zakończył okres trwania junty czarnych pułkowników. W kolejnych latach sukcesywnie doprowadzono do aresztowania członków junty. Część z nich w ramach przyznanej kary pozbawiono życia. Skutkami junty pozostawały podział w Grecji oraz okupacja Cypru.

Innym przykładem są wydarzenia dziejące się od 1973 r. w Chile. Prezydenta Salvadora Allenda, prokomunistycznego i wybranego demokratycznie, popierały ZSRR i Kuba, z kolei jego przeciwnikiem były Stany Zjednoczone. Za jego rządów rozpoczęto nacjonalizację m.in. przemysłu, górnictwa miedziowego oraz kontynuowano przeprowadzanie reform rolnych. Takim działaniom sprzeciwiała się prawica, która zauważyła narastający chaos w państwie i namawiała ludzi do podjęcia protestów.

W 1972 r. w Chile załamała się gospodarka, co w konsekwencji doprowadziło do sukcesywnego wzrostu inflacji. Początkowo ówczesny prezydent w celu minimalizowania demonstracji zdecydował o wprowadzeniu generałów do rządu. Jednak ze względu na coraz mocniej pogłębiający się kryzys wezwano ich do odejścia. Obywateli Chile przestrzegano przed możliwością wprowadzenia przez Allende władzy totalitarnej, a prezydent stracił poparcie rządu.

W rezultacie 11 września 1973 r. wybuchł pucz, którego przywódcą został gen. A. Pinochet. W trakcie oblężenia pałacu Allende popełnił samobójstwo. Ten zamach znalazł prawne uzasadnienie, chociażby w piśmie Prezesa Sądu Najwyższego czy w uchwale Kongresu. Opozycjoniści socjalizmu nie znaleźli innego wyjścia, które mogłoby powstrzymać ówczesnego prezydenta i jego lewicowych zwolenników. Z takich zmian zadowolone pozostawało USA, które udzielało pomocy gospodarczej i umocniło Chile pod względem ekonomicznym.

Mimo częściowo pochlebnych opinii rządu Pinocheta były krwawe. Kojarzy się je również z nadużywaniem → p r z e m o c y [t. 3] i z doprowadzeniem do śmierci ok. 3 tys. osób, zwłaszcza tych związanych z byłym prezydentem.

Kolejnym przykładem państwa, w którym w okresie → z i m n e j w o j - n y [t. 4] władzę przejęła junta, jest Argentyna. Początkiem junty stało się przejście władzy przez gen. Jorge Rafaela Videlę w 1976 r. Przyczyn upatrywano w niestabilnej sytuacji wewnętrznej spowodowanej panującym kryzysem, który owładnął państwo po śmierci prezydenta Juana Domingo Peróna. Władzę w kraju przejęła jego żona. Jednak zupełnie nie sprawdziła się na tym stanowisku, co doprowadziło do pogłębienia się konfliktów. Dodatkowo w Argentynie wzrastała w tym czasie inflacja, uwidoczniły się nierówności w kraju i szerzyło się ubóstwo.

Junta składała się wówczas z szefów poszczególnych sił zbrojnych. Tego typu władza decydowała o obsadzaniu stanowisk państwowych, a także o tym, kto ma zostać prezydentem. Częstą praktyką było powoływanie wojskowych. Przeciwnikami tej → d y k t a t u r y [t. 2] zajmowały się tzw. grupy zadaniowe, które porywały, torturowały i niejednokrotnie zabiły osoby niewygodne dla junty. Przeprowadzano także tzw. loty śmierci. Polegały one na zrzucaniu opozycjonistów z bardzo dużej wysokości nad

oceanem. W czasie trwania tzw. brudnej wojny zginęło ok. 30 tys. osób. Do upadku junty doprowadziła przegrana w 1982 r. wojna o Falklandy/Malwiny, którą prowadzono przeciwko Wielkiej Brytanii.

Kolejnym przykładem państwa (tym razem – azjatyckiego), w którym przeprowadzono zamachy stanu jest Mjanma. Historia pokazuje, że od 1962 r. aż do 2011 r. w tym państwie rządy (z niewielkimi przerwami) sprawowało wojsko. W 1989 r. junta wojskowa zdecydowała o zmianie nazwy: poprzednio to państwo było znane jako Birma. Względny spokój w kraju przerwał kolejny zamach stanu – z 2021 r. Przyczynami tego wojskowego przejścia władzy stały się znaczące ograniczenia dla mieszkańcy Mjanmy, a zwłaszcza – Arakan, w głosowaniu podczas wyborów powszechnych z listopada 2020 r.: odwołano głosowanie w regionach objętych konfliktem domowym. Skutkowało to odebraniem prawa do głosu ok. 1,5 mln osób. Podobna sytuacja miała miejsce także podczas wyborów parlamentarnych w 2015 r. W tym czasie części mieszkańców unieważniono dokumenty tożsamości. Wybory z 2020 r., po przeliczeniu głosów, wygrała znaczącą przewagą (83%) partia rządząca. Ten wynik zaczęli podważać przedstawiciele partii Unia Solidarności i Rozwoju, a także wojskowi. Do zamachu stanu na tym obszarze doszło ponownie 1 lutego 2021 r. Wojsko Mjanmy, określane jako Tatmadaw, dokonano aresztowań dziesiątek osób, w tym polityków, przedstawicieli mniejszości narodowych i obrońców praw człowieka. Ogłoszono, że wprowadzony zostaje roczny stan wyjątkowy pod dowództwem gen. Min Aung Hlainga. Wybuchające protesty, podobnie jak strajki generalne związane z wprowadzeniem rządów junty, pozostają tłumione. Używa się do tego ostrej amunicji, amatek wodnych i gazu łzawiącego. Wielu protestujących poniosło śmierć.

Paulina Rus

Augusto Pinochet, czyli junta wojskowa, Chile i dyktator oraz wielkie nadzieje USA, <https://dorzeczy.pl/historia/202876/augusto-pinochet-czyli-junta-wojskowa-chile-i-dyktator.html> (dostęp 29.10.2021); M. Bankowicz, *Zamach Stanu. Studium teoretyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; G. Haber, *Chile pod rządami Augusto Pinocheta. Latynoamerykańskie doświadczenia z neoliberalnym modelem rozwoju*, „Zeszyty Naukowe WSTiE” 2017, nr 2, t. 12; G.L. Jura, *Filozofia zamachu stanu w XXI wieku*, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty

JUNTA

2013; *Leksykon politologii*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wydawnictwo Alta 2, Wrocław 1997; *Mała encyklopedia wiedzy politycznej*, M. Chmaja, W. Sokół (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003; *Mjanma: zamach stanu, protesty i brutalna reakcja wojska*, <https://amnesty.org.pl/mjanma-zamach-stanu-protesty-i-brutalna-reakcja-wojska/> (dostęp 29.10.2021); P. Mrówka, *Junta czarnych pułkowników i mroczna dekada Grecji*, <https://histmag.org/Junta-czarnych-pulkownikow-i-mroczna-dekada-Grecji-18813> (dostęp 29.10.2021); R. Peterman, *Rozliczyć reżim. Podejście argentyńskie*, <https://przystanekhistoria.pl/paz/tematy/lustracja/79415,Rozliczyc-rezim-Podejscie-argentynskie.html> (dostęp 29.10.2021); D. Robertson, *Słownik polityki*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2009.

KIBICE PIŁKI NOŻNEJ W POLSCE – najstarsze polskie kluby piłkarskie powstały przed I wojną światową: we Lwowie – Czarni, (1903) Pogoń (1904), Sparta (1910), w Krakowie – Cracovia (1906), Wisła (1906), w Łodzi – Łódzki Klub Sportowy, czyli ŁKS (1908), w Warszawie – Polonia (1911), w Poznaniu – Warta (1912). Po odzyskaniu niepodległości pierwszym mistrzem Polski została w 1921 r. drużyna Cracovii. W latach 1927–1939 funkcjonowała I liga, prowadzono także rozgrywki niższych klas. Na przedwojennych stadionach I ligi, o znacznie mniejszej pojemności niż dzisiaj, zazwyczaj zjawiało się 3–5 tys. kibiców, nieco większa frekwencja towarzyszyła meczom derbowym. Rekordowe zainteresowanie wywoływały natomiast mecze z drużynami Europy Zachodniej, a także – z innymi państwami. Przykładowo: 24 maja 1936 r. 10 tys. widzów obserwowało towarzyski mecz Wisły Kraków z Chelsea Londyn (1:0), a 27 sierpnia 1939 r. 20 tys. kibiców oklaskiwało mecz polskiej reprezentacji, która w ostatnim spotkaniu przed wybuchem II wojny światowej pokonała w Warszawie 4:2 Węgry. Z dzisiejszej perspektywy wiele wyników osiągniętych przez polskie kluby w spotkaniach towarzyskich międzywojnia zdumiewa – np. zwycięstwo Garbarni Kraków w meczu w 1932 r. z Bayernem Monachium 8:0. W największą euforię wprawiały widzów gole strzelone wymagającym, szanowanym, ale zarazem niezbyt lubianym

rywalom. Taką atmosferę po strzeleniu przez Polskę gola Niemcom na 1:1 w meczu rozgrywanym 13 września 1936 r. w Warszawie świetnie uchwycił Lucjan Rościszewski: „Tłum zrywa się, czapki, laski, kapelusze powiewają triumfalnie. Szał radości ogarnia wszystkich. Jakaś kobieta spazmatycznie śmieje się, a raczej płacze” – pisał korespondent krakowskiego „Czasu”. Szczególną demonstracją nastrojów patriotycznych Niemców i Polaków był mecz ligowy rozegrany 25 września 1927 r. w Katowicach między klubami 1FC Katowice i Wisły Kraków. To spotkanie obserwowało, według różnych źródeł, 15–20 tys. osób. Ten mecz miał zadecydować, kto zostanie pierwszym mistrzem niedawno utworzonej ligi. Ewentualne zwycięstwo 1FC Katowice, *de facto* drużyny złożonej z niemieckich optantów, traktowano w kategoriach upokorzenia Polski. Polskie gazety motywowały Wisłę słowami: „Drużyna Wisły musi sobie zdać sprawę, iż w dniu tym reprezentuje polski sport piłkarski Krakowa, którego barw broni obecnie w lidze”. Pomoc w zwycięstwie krakowskiego klubu miało zapewnić zorganizowanie pierwszego, kolejowego wyjazdu dla ponad 1000 kibiców Wisły, którzy w Katowicach dopingowali swój zespół. Po wygranej Wisły 2:0 z 1FC Katowice Ślązacy opowiadający się za Polską, a także – kibice Wisły w Katowicach, zorganizowali uroczysty patriotyczny pochód. Przemarszowi towarzyszyły dźwięki orkiestry tutejszego 73. Pułku Piechoty.

W II Rzeczypospolitej podczas większości rozgrywanych meczów panował spokój, a kibice nie wszczynali awantur. Nie było to jednak regułą. Trybuny piłkarskie często stawały się odzwierciedleniem codziennych frustracji społeczeństwa, niesnasek polityczne, a także konfliktów narodowościowych: polsko-żydowskich, polsko-niemieckich, polsko-ukraińskich, żydowsko-ukraińskich czy żydowsko-niemieckich. W lipcu 1924 r. w Warszawie zmierzyły się drużyny Hakoah Wiedeń i Polonii Warszawa. W czasie spotkania wiedeński klub entuzjastycznie wspierali warszawscy Żydzi. Taka postawa spowodowała nie spodobała się polskim kibicom z Warszawy. Po meczu doszło do ulicznych starć Polaków i Żydów. Do chuligańskich wystąpień doszło także wiosną 1925 r. w Wilnie. Po zakończeniu meczu fani tutejszego Makkabi zaatakowali piłkarzy i członków Polonii Warszawa. W połowie sierpnia 1928 r. czasie ligowego meczu w Łodzi kibice ŁKS wtargnęli na murawę i przerwali mecz. Wiele wskazuje, że największa fala → p r z e m o c y [t. 3] przez stadiony różnych

klas rozgrywkowej II RP przetoczyła się w latach 1932–1935. Do chuli-gańskich wybryków doszło 28 sierpnia 1932 r. w Stanisławowie, w czasie meczu tamtejszej Rewery z przemyską Polonią, po którym żandarmeria z dużym wysiłkiem opanowała sytuację, a także w połowie października 1932 r. w Tomaszowie Mazowieckim, kiedy na skutek poważnych incyden-tów kibiców, jeszcze przed spotkaniem miejscowej Lechii z Makkabi Łódź, rozegranie widowiska sportowego stało się niemożliwe. Tutejsza policja zapobiegła większym starciom, choć kilka osób zostało rannych. Skanda-lem zakończył się również mecz Cracovii z Wartą Poznań w październiku 1932 r. Mimo zabezpieczenia meczu przez policję i porządkowych tłum wdarł się na murawę, poturbowano arbitra, jeden z policjantów został raniony nożem, a kilku graczy poznańskiego klubu pobito. Szczególnie niebezpiecznie było w październiku 1932 r. na Górnym Śląsku. W Ra-dzionkowie, w czasie derbowego meczu miejscowego Ruchu ze Śląskiem Tarnowskie Góry, część miejscowych graczy czynnie znieważyla sędziego, a tłum kibiców wbiegł na boisko i pobił piłkarzy przyjezdnych. W paź-dzierniku 1932 r. zamknięto po chuli-gańskich wybrykach również boiska w Bielszowicach i Wełnowcu, a we wrześniu 1934 r. – w Złoczowie i Prze-myślu. Piłkarzy, a także działaczy klubowych, których często uznawano za prowodyrów stadionowych niepokojów, karano dożywotnimi dyskwalifi-kacjami. Mimo stosowania takich środków wciąż dochodziło do awantur na stadionach, a często – także poza nimi. Bardzo burzliwy przebieg miał derbowy mecz 4 sierpnia 1935 r. na stadionie Unii w Sosnowcu między żydowskim klubem Hakoach Będzin a polskim Czarni Sosnowiec. Niemal przez cały czas sympatycy obu klubów prześcigali się w wyzwiskach, aby doprowadzić do siłowej konfrontacji. Do najbardziej krwawych bójek między polskimi a żydowskimi kibicami (z użyciem noży) doszło po meczu, na ulicach Sosnowca. Policja, obrzucona kamieniami, z trudem po-wstrzymała starcia, w wyniku których kilka osób zostało rannych, w tym – jedna bardzo ciężko. W maju 1937 r. jeden z dziennikarzy „Krakowskiego Kuriera Wieczornego” wzywał, że należy „ukrócić samowolę łobuzerską” na stadionach. W latach 30. na meczach pojawiała się coraz więcej policji, jak również wyznaczonych porządkowych. Służbę pełniły także oddziały konne policji, do pacyfikacji piłkarskich chuliganów używające nawet szabel. O ile w dużych miastach → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] na stadionach

się zwiększyło, o tyle na prowincji sytuacja nie poprawiła się zauważalnie. Niebezpiecznie bywało zwłaszcza podczas meczów rozgrywanych w prowincjonalnych miastach Górnego Śląska i Kresów Wschodnich. W 1938 r. w Tarnopolu mecz tutejszych miejscowych Kresów z żydowskim klubem Jehuda Tarnopol zakończył się regularną bitwą na noże. Byli ciężko ranni. Polscy kibice zdemolowali żydowskie sklepy w mieście. Burda zakończyła się interwencją wzmocnionych sił policji i interpelacją żydowskiego koła parlamentarnego w Sejmie.

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej piłka nożna cieszyła się równie dużym zainteresowaniem. W komunistycznej rzeczywistości nie znikły również problemy ze stadionowymi chuliganami. Do incydentów, awantur, a także poważniejszych bójek między kibicami doszło podczas wielu meczów już w pierwszych latach powojennych. Mimo że komunistyczna prasa, poddana cenzurze, do 1956 r. nie nagłaśniała stadionowych patologii, gdzieś tam można było przeczytać, że na meczu piłki nożnej w 1947 r. albo w 1950 r. – jak pisano – „jeden z obywateli zachowywał się wulgarnie, lub czynnie znieważał innych obywateli”. Po meczu z ZSRR, który rozegrano 21 maja 1961 r., pojawiły się w milicyjnych raportach informacje, że publiczność rzucała na boisko butelkami. Władze jednak znacznie bardziej niepokoił fakt, że butelki leciały w stronę piłkarzy sowieckich, niż to, że na stadionie spożywano alkohol i że wniesiono tam niebezpieczne przedmioty. Zamieszczony w marcu 1973 r. w „Dziennik Łódzkim” artykuł *Pseudokibice* potwierdzał, że wspomnianego problemu nie rozwiązano. Właśnie od ok. 1973 r. zaczęła kształtować się w PRL scena kibicowska, przyjmująca wzory Europy Zachodniej. Ostrożnie można przyjąć, że właśnie wtedy w Polsce nastąpił podział na „pikników”, „ultrasów”, a także piłkarskich chuliganów, najliczniej i najwcześniej charakteryzujący fanów ŁKS, Lecha Poznań, Wisły Kraków, Legii Warszawa, Polonii Bytom, Zawiszy Bydgoszcz, Ruchu Chorzów, Górnika Zabrze, Arki Gdynia, Pogoni Szczecin, GKS Tychy, a także Zagłębia Sosnowiec. W niedługim czasie wzorem Zachodu mapę Polski pokryła sieć „przyjaźni”, „zgód”, „układów”, a także „kos”, czyli wyjątkowej wrogości, między fanami różnych klubów. Więzy wzajemnej przyjaźni lub niechęci między sympatykami polskich klubów do chwili obecnej wielokrotnie się zmieniały. Budowana nienawiść kibiców różnych miast i miasteczek w PRL na przełomie lat 70. i 80. doprowadziła do licznych

tragedii. Przykładowo: 5 marca 1978 r. na dworcu kolejowym w Bytomiu pseudokibice miejscowej Polonii, uzbrojeni w łańcuchy i kije, zaatakowali – pozostającą wtedy w przyjacielskich relacjach – 400-osobową grupę fanów Legii Warszawa i Wisły Kraków. Na skutek ataku kilkadziesiąt osób zostało ciężko rannych, a 17-letni kibic z Krakowa został zamordowany. Zrozpaczeni, a zarazem żądni odwetu kibice Legii i Wisły wiosną 1978 r. na meczach śpiewali: „Niech Polonia zginie, niech Polonia zgaśnie. Przyjaźń Wisły z Legią nigdy nie zagaśnie!”. Do najtragiczniejszych wydarzeń w dziejach starć między kibicami w PRL doszło 9 maja 1980 r. w Częstochowie, kiedy w finale Pucharu Polski na tutejszym stadionie miejskim przy 25-tysięcznym wsparciu kibiców spotkały się Lech Poznań i Legia Warszawa. Przed meczem, w jego trakcie, a także po jego zakończeniu na ulicach Częstochowy zwaśnieni fani wznieśli intensywne zamieszki, z którymi kompletnie nie poradziła sobie milicja. W oficjalnym, całkowicie sfałszowanym komunikacie podano, że w Częstochowie obrażenia odniosło jedynie kilka osób. W rzeczywistości bilans był wstrząsający. Zginęło kilka osób, a rannych zostało kilkaset. W grudniu 1982 r. chuligani związani z Legią Warszawa wyrzucili z pociągu kibica ŁKS, który poniósł śmierć.

W Polsce lat 80. nie brakowało również fanów piłki nożnej, którzy pasje kibicowskie łączyli ze sprzeciwem wobec panującego systemu. W trakcie moskiewskiej olimpiady 1980 r. na meczu ZSRR – Wenezuela zjawili się 2 polskich kibiców, tylko po to – jak donosił raport polskiej służby bezpieczeństwa [t. 4] – aby okazać „demonstracyjne wsparcie” dla drużyny z Ameryki Łacińskiej. W czasie mundialu w 1982 r. w Hiszpanii rozwieszono na ogrodzeniach stadionu transparenty „Solidarności”. W latach 80. zwłaszcza kibice Lechii Gdańsk, nieraz w czasie trwających meczów, skandowali hasła przeciwko władzom, a także rozrzucali antykomunistyczne ulotki. W ramach współpracy z Federacją Młodzieży Walczącej czynnie uczestniczyli w demonstracjach opozycji. W Krakowie w styczniu 1990 r. po derbowym meczu zwaśnieni fani Wisły Kraków i Cracovii połączyli siły i wspólnie zaatakowali milicję, a także obrzucili kamieniami sowiecki konsulat.

W III RP nie nastąpiło wyhamowanie stadionowej przemocy, która była widoczna podczas zmagania piłkarskich w kraju, pojedynków polskich klubów z drużynami zagranicznymi, a także meczów polskiej reprezentacji

narodowej. Do największych niepokojów na stadionie, a także przed meczem i po jego zakończeniu, doszło m.in. w czerwcu 1993 r. w Chorzowie (mecz Polska – Anglia), kiedy policja całkowicie nie poradziła sobie z chuliganami na stadionie, a pseudokibice Cracovii zabili w tramwaju fana Pogoni Szczecin. Chuligańskie zamieszki towarzyszące polskiej reprezentacji miały miejsce także w 1994 r. w Zabrzu i w 1995 r. w Bratysławie. W styczniu 1998 r. przez blisko tydzień trwały uliczne starcia w Słupsku. Powodem było śmiertelnie zranienie 13-letniego chłopca na meczu koszykówki przez policjanta. Śmierć dziecka zmobilizowała do walki z policją prawie wszystkich miejscowych, jak i wielu przyjezdnych kibiców piłki nożnej w Polsce, którzy zaczęli przyjeżdżać do Słupska. W rezultacie prowadzonych walk 239 dorosłych osób zostało zatrzymanych, 72 policjantów zostało rannych, z czego 2 wymagało leczenia szpitalnego. Od lat 90. XX w. zainicjowała działalność tzw. Polska Liga Chuliganów (PLCh). Chuligani zaczęli bić się w tzw. ustawkach, zazwyczaj organizowanych w ustronnych miejscach. Nie zawsze tak było. W końcu marca 2003 r. we Wrocławiu przy okazji meczu Śląsk Wrocław – Arka Gdynia, członkowie PLCh z Wrocławia i Gdyni, wspierani przez sojuszników z Krakowa, Trójmiasta i Poznania, urządzili gigantyczną ustawkę w centrum stolicy Dolnego Śląska. W jej wyniku zabito jedną osobę, a kilkanaście zostało rannych. Policja zatrzymała 229 chuliganów.

W pierwszej dekadzie XXI w. piłkarscy chuligani niejednokrotnie doprowadzali do starć i zamieszek na meczach krajowych. W maju 2004 r. w przerwie meczu Ruchu Chorzów z ŁKS doszło do największych rozruchów w historii górnośląskiej piłki nożnej. Po zamieszkach do szpitala trafiło 55 funkcjonariuszy policji, zniszczono 12 radiowozów. Policja swoje straty oszacowała na ponad 70 tys. zł. W trakcie meczu i po nim zatrzymano ponad 100 osób, ale jeszcze w kolejnych latach policja poszukiwała wielu uczestników starć. Ocenia się, że w latach 2006–2007 miało miejsce apogeum stadionowego bandytyzmu. W kwietniu 2006 r. odbyły się derby stolicy (mecz Legia Warszawa – Polonia Warszawa), zabezpieczone przez 1300 policjantów z jednostek do tłumienia zamieszek. Wyposażenie tych sił obejmowało gaz łzawiący, broń z gumowymi kulami i armatki wodne. To jednak nie wystarczyło, aby opanować sytuację zarówno na stadionie, jak i w centrum stolicy, gdzie kibole toczyli zażarte walki z policją. Miesiąc

później w Warszawie pseudokibice Legii, świętujący mistrzostwo Polski, wywołali w centrum miasta kolejne starcia, trwające całą noc. Po zamieszkach zatrzymano ponad 230 osób. Wielu uczestników tych wydarzeń usłyszało zarzut czynnej napaści na policjanta. Polscy kibole inicjowali także liczne niepokoje w sąsiednich krajach: w 2007 r. w Wilnie, w 2008 r. w Bratysławie czy w 2011 r. w Kownie.

Niechlubne zjawiska na polskich stadionach przykuwały uwagę światowych mediów. W 2006 r. „Times” ocenił, że chuligaństwo „kibiców” w Polsce jest większym problemem niż to, z którym Wielka Brytania zmagala się w latach 70. i 80. XX w. Wiele europejskich dzienników bulwersowały antysemitki okrzyki wznoszone w meczach polskiej ekstraklasy. Z największą dezaprobatą spotkały się antysemitki śpiewy podczas derbowego meczu Wisły Kraków i Cracovii w listopadzie 2008 r. Holger Gretz, dziennikarz „Süddeutsche Zeitung”, napisał: „Nie potrafię sobie wyobrazić takiej sytuacji w Niemczech. Nie tylko w klubach Bundesligi, ale nawet ligi regionalnej. Może dlatego, że Niemcy starali się solidnie odrobić tę lekcję, jakiej udzieliła nam historia. Słowo *Żyd* nigdy nie stało się u nas wulgarną obelgą wobec rywala, kibica innej drużyny”. Tyle że niemiecki dziennikarz podał nieprawdziwe informacje. Kibice z Niemiec, zwłaszcza z byłej NRD, nie pałają sympatią do Żydów. W antysemityzmie od lat brylują fani Energie Cottbus, wywieszający na ogrodzeniach często antyżydowskie transparenty. W sierpniu 2008 r. podczas pucharowego meczu Energie – Teniss Borussia Berlin do wybuchu zamieszek w Cottbus doszło, kiedy chuligani rozpoczęli wznosić chóralne hasło: „Berlin, Berlin, żydowski Berlin!”. Na polskich stadionach antysemitki hasła, śpiewy i okrzyki nie są wcale rzadsze lub częstsze niż w innych krajach Europy. Nie ma usprawiedliwienia dla ksenofobii, mowy nienawiści, pogardy oraz wulgarności na sportowych arenach, jednak nie jest to problem wyłącznie polskich stadionów.

Równie naganne są również postawy polityków, którzy nieodpowiedzialnymi słowami pogłębiają podziały i eskalują nienawiść między zwaśnionymi kibicami. Przykładowo: 1 stycznia 2010 r., na tradycyjnym noworocznym meczu między pierwszym a rezerwowym składem kadry piłkarskiej Cracovii, Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa zakończył swoje przemówienie słowami: „Nigdy nie zejdziemy na psy [pogardliwe

określenie kibiców Wisły przez fanów Cracovii – R.K]”. Majchrowski szybko przeprosił kibiców Wisły: zaprosił delegację kibiców tego klubu na spotkanie do urzędu miasta. Ci jednak odrzucili propozycję – w wydanym oświadczeniu napisali: „Nie będziemy podejmować dialogu z kimś, kto w tak prostacki sposób wyraża się o naszym klubie, obrażając kibiców, działaczy, sportowców i właściciela”. Warto przypomnieć w tym miejscu o 2 sprawach: 1) Prezydentowi Krakowa podlega Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego. 2) Od 2002 r., odkąd Majchrowski sprawuje urząd prezydenta z powodu tzw. świętej wojny, jaką kibice 2 krakowskich klubów toczą na ulicach miasta, zginęło, co najmniej kilkanaście osób, a kilkadziesiąt odniosło ciężkie rany. Nawet wśród wielu innych „firm” w Polsce „ekipy” Wisły i Cracovii często nie cieszą się uznaniem, ponieważ zarzuca im się niehonorowe łamanie chuligańskich reguł: zamiast walki na pięści używanie noży, pałek teleskopowych, a przede wszystkim maczet. Nie sposób opisać okoliczności wszystkich zabójstw na tle kibolskich porachunków z ostatnich 20 lat. Warto przypomnieć jedno, z wyjątkowego powodu: we wrześniu 2012 r. w Krakowie kilkunastu członków gangu Cracovii zamordowało Dariusza D. ps. Dziekan, powiązanego z Wisłą. Dwa lata później 22 członków „ekipy” Cracovii oskarżono o udział w śmiertelnym pobiciu Dariusza D. ps. Dziekan, a wśród oskarżonych znalazł się także Radosław R. ps. Radson, tzw. gniazdowy, czyli prowadzący doping w trakcie meczu, na stadionie Cracovii, syn byłego wiceszefa krakowskiej policji. W styczniu 2015 r. przed krakowskim sądem rozpoczął się proces 34-letniego Marcina Ż., policjanta z ośmioletnim stażem, który poza przyznaniem się do rozboju nie zaprzeczył również, że od kilku miesięcy przekazywał służbowe informacje m.in. znanemu kibolowi Cracovii Piotrowi B. ps. Stevens. Te informacje dotyczyły chuligańskich liderów Wisły Kraków.

We wrześniu 2009 r. „Gazeta Wyborcza” informowała, że przed meczem Polska – Irlandia Północna policja zatrzymała 11 kiboli łamiących prawo, wśród nich agresywnego sędziego, który bronił swojej nietykalności immunitetem. W grudniu 2013 r. za seryjne podpalenia w Warszawie zatrzymano Jacka T., związanego z pseudokibicami, syna znanego adwokata (za wyczyny stadionowe nigdy nie poniósł odpowiedzialności karnej). Słynne słowa „Idziemy po was”, które w sierpniu 2013 r. skierował Bartłomiej

Sienkiewicz, minister spraw wewnętrznych w rządzie PO-PSL, do m.in. stadionowych bandytów, brzmiały więc nieraz wyjątkowo groteskowo.

W latach 2011–2015 nastąpiła wyraźna intensyfikacja krytycznych postaw środowiska kibiców wobec rządu PO-PSL, a także prezydenta Bronisława Komorowskiego, który w 2015 r., ubiegał się o reelekcje. W maju 2011 r. kibice Jagiellonii Białystok w reakcji na tymczasowe zamknięcie klubowego stadionu rozpoczęli skandowanie hasła „Donald, matole, twój rząd obalą kibole”, które w niedługim czasie chętnie podchwycili fani prawie wszystkich klubów w Polsce. W maju 2015 r. ultrasi Korony Kielce podczas meczu z Ruchem Chorzów wywiesili transparent o treści: „Chcemy wolnej Polski, niech nie wygra Komorowski”, a dużo ostrzejszy w swej wymowie banner wywiesili w tym czasie kibice Legii: „Ch... w d... temu, kto odda głos Komorowskiemu”. Za tę drugą oprawę kibice zostali ukarani 15 tys. zł grzywny. Od 2011 r. duża część sympatyków różnych klubów w Polsce bierze udział w Marszu Niepodległości, organizowanym przez środowiska patriotyczne. Założenie, że wokół polskich klubów skupiają się wyłącznie żądni walki chuligani i członkowie grup przestępczych byłoby zbyt wielkim uproszczeniem. Najlepiej w ostatnich latach tę sytuację oddaje ogromne zamieszanie, jakie panowało wokół Wisły Kraków, którą do bliskiego upadku doprowadziło przeniknięcie przestępczego świata kiboli w strukturę krakowskiego klubu. Klub przed niechybnym krachem uratowała jednak ogromna mobilizacja tysięcy kibiców, którzy ruszyli mu z pomocą finansową: wykupili okolicznościowe pamiątki, karty kibica, specjalne cegiełki, a także obligacje.

Remigiusz Kasprzycki

„7 Groszy” (1932); J. Braciszewski, R. Gawkowski, K. Laskowski, *Historia polskiej piłki nożnej*, Wydawnictwo SBM, Warszawa 2016; P. Chlebowicz, *Chuligaństwo stadionowe. Studium kryminologiczne*, Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., Warszawa 2009; „Czas” (1936); A. Czop, A. Juszcak, *Geneza i ewolucja subkultury pseudo-kibiców jako ważnego determinantu zagrożenia przestępczością w aglomeracjach*, „Annales Universitatis, Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate et Educatione Civili” 2017, nr 7; M. Dobrowolska-Opala, *Rola policji w zapewnieniu bezpieczeństwa meczów piłki nożnej w ujęciu sieciowym*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018; „Dziennik Łódzki” (1973); R. Gawkowski, *Futbol dawnej*

Warszawy, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014; „Gazeta Krakowska” (2010, 2012, 2015); „Gazeta Wyborcza” (2009); „Ilustrowany Kurier Codzienny” (1924–1939); R. Kasprzycki, *Współczesna piłka nożna a kwestia żydowska*, „Lampa” 2012, nr 1–2; „Krakowski Kurier Codzienny” (1937); „Kurier Zachodni” (1936); *Nieczysta gra. Tajne służby a piłka nożna*, S. Ligarski, G. Majchrzak (red.), Wydawnictwa Videograf, Chorzów 2012.

KLERYKALIZM – w rozumieniu szerokim zjawisko społeczne, którego istota polega na sprawowaniu przez elity dominacji nad członkami i strukturami instytucji religijnych. Mimo że wiele religii definiuje swoje cele jako promowanie wierzeń, rytuałów, moralności i rozwoju społecznego, są to również organizacje i miejsca walki o władzę (co może przysłonić główne zewnętrzne aspekty działalności organizacji religijnych). Pewne formy klerykalizmu można znaleźć w różnych religiach świata. Klerykalizm rozumiany jako efekt rozwoju organizacyjnego instytucji religijnych należy wiązać z ustanawianiem społecznego rozróżnienia między urzędnikami a członkami, sytuującego jednych jako przełożonych, a drugich jako podwładnych. Mogą go uzasadniać elementy wiary o charakterze kapłańskim i prorockim. W religiach sakramentalnych przyznane kapłanom uprawnienia do pośredniczenia między członkami a boskością nadają im szczególny status. W religiach skupionych na świętych tekstach ustanowienie duchownych jako oficjalnych tłumaczy, ze względu na ich lepsze wykształcenie i kompetencje, daje im pozycję wyższości.

Klerykalizm działa na poziomie mikro, formalnie i nieformalnie, kiedy urzędnicy kontrolują idee, emocje i praktyki jednostek lub małych grup nawet bez ich udziału. Działa także na poziomie makro, kiedy urzędnicy religijni mają szczególny wpływ na procesy polityczne, czego najwyższą formą jest teokracja, czyli państwo wyznaniowe. Walki o władzę między organizacjami religijnymi a państwem przyczyniają się do rozwoju klerykalizmu, terminu ukutego w XIX-wiecznych Włoszech na określenie politycznej działalności duchowieństwa w opozycji do włoskiej jedności. Klerykalizm stanowił także znaczącą siłę w rewolucji irańskiej w latach 1978–1979. Rywalizacja między siłami świeckimi i religijnymi o hegemonię społeczną przyczynia się do konfliktu między duchowieństwem a urzędnikami państwowymi, przy czym ci pierwsi twierdzą, że

sekularyzacja podważa wartości religijne i moralność, a drudzy – że kontrola religijna podważa słuszną autonomię obywateli. Takie spory bywają najbardziej zacięte, gdy władza duchowna wyłania się jako siła lub zbliża się do upadku. Ruchy społeczne tworzone przez świeckie lub wykluczone mniejszości kwestionują władzę duchowieństwa jako czołowych ekspertów lub absolutnych władców. Wykształceni i przedsiębiorczy świeccy działają najczęściej jako elity kontestujące władzę elit duchownych.

W wąskim ujęciu klerykalizm jest powszechnie używany jako termin pejoratywny, opisujący pozycję hierarchii kościelnej w społeczeństwie i w państwie. Często oznacza nieuzasadniony wpływ wyświęconych funkcjonariuszy religijnych na sprawy doczesne, ale najczęściej – zwłaszcza we współczesnym użyciu – wskazuje na przesadny nacisk na status, przywileje i szczególną rolę urzędników religijnych, zwłaszcza gdy uwzględni się ich uchybienia i nadużycia. Chociaż takie postrzeganie instytucji kościelnych i przywództwa istniało w różnych przejawach i z różną intensywnością na przestrzeni wieków, emanację znalazło w drugiej połowie XIX w., w zestawieniu z podobnym pojęciem antyklerykalizmu. Związek antyklerykalizmu z krytykami Kościoła znajduje odzwierciedlenie w najsłynniejszym haśle – w twierdzeniu francuskiego polityka Léona Gambetty: „Le clericalisme – voilà l'ennemi!” (Klerykalizm jest wrogiem!). Klerykalizm wiąże się często z nadmiernym skupieniem się na rytuale, hierarchii i poszanowaniu opinii duchownych, co jest postrzegane jako sprzyjanie konserwatywnej, egoistycznej mentalności duchowieństwa, która oddala ich od problemów życia codziennego, czyni wrogo nastawionymi do postępu ludzkości, ingeruje w ich odpowiedzialność za służenie wspólnocie religijnej i w zdolność do wspierania reform świeckich. Wśród tych, którzy bardziej sympatyzują z Kościołem, użycie tego terminu może sugerować kontrast między nieco wyidealizowanym wczesnym Kościołem, ściśle dopasowanym do stylu życia i potrzeb świeckich, a późniejszym upokorzeniem spowodowanym nagromadzeniem władzy i nadmierną defensywą.

W tradycji wiary rzymskokatolickiej klerykalizm przejawia się w praktyce, że tylko wyświęceni duchowni, tacy jak księża i biskupi, mają jakiegokolwiek prawdziwe upoważnienie do podejmowania decyzji i mogą to robić bez udziału niekapłanów lub niebiskupów. Te decyzje odnoszą

się do spraw Kościoła dotyczących liturgii, sakramentów, programów kościelnych i finansów, ale także do codziennych, intymnych decyzji dotyczących spraw bardzo osobistych i rodzinnych, takich jak ekspresja seksualna czy relacje intymne. W Kościele rzymskokatolickim duchowni podejmują wszystkie ważne decyzje, a przy tym zachowują ostateczny autorytet w wielu bardzo różnych kwestiach i problemach związanych z funkcjonowaniem Kościoła. Ponadto mają też władzę w zakresie tego, jak członkowie Kościoła powinni się zachowywać, a nawet myśleć i wierzyć prywatnie. Klerykalizm zakłada przekonanie i praktykę, że księża i biskupi są wyjątkowi, lepsi od świeckich w sprawach osobistych i religijnych, i że ich autorytet i oświadczenia we wszystkich sprawach powinny być akceptowane i realizowane bez udziału osób bez desygnacji duchownych. Często te praktyki duchownych są podejmowane bez otwartej konsultacji ze strony osób niebędących duchownymi lub usytuowanych poza zamkniętym kręgiem specjalnych decydentów duchownych.

Księża i biskupi rzymskokatolickcy nie są odosobnieni w swojej podatności na szeroko rozumiany klerykalizm. Można go znaleźć wśród duchownych wywodzących się ze wszystkich tradycji religijnych i duchowych, gdy władza i kontrola okazują się ściśle skoncentrowane wśród wewnętrznej grupy specjalnych przywódców. Rabini, pastory, imamowie czy guru są podatni na dynamikę klerykalizmu. Podkreśla się, że dynamikę tego stylu władzy i kontroli można znaleźć w zawodach niereligijnych lub nieduchownych, takich jak medycyna, prawo, wojsko, rząd i instytucje edukacyjne. Ilekroć występuje wewnętrzna grupa wysoko postawionych przywódców, którzy albo stawiają siebie na piedestale, albo zostają tam umieszczani przez innych, może dojść do nadużycia władzy i kontroli. Oznaki kultury duchownej można również zaobserwować, gdy władza jest skoncentrowana wśród jednej lub kilku charyzmatycznych osób, które często cieszą się wyjątkowymi przywilejami i zazwyczaj posiadają specjalne i honorowe tytuły oraz ubiór. Problemy skoncentrowanej władzy i kontroli mogą przeniknąć niemal każdą hierarchiczną instytucję lub organizację: czy to świecką, czy religijną. Takie podejście uważa się na ogół za błogosławione i akceptowane przez Boga, co czyni je opornym na zmiany, debatę lub korektę.

W Polsce można się spotkać ze zróżnicowanymi ocenami dotyczącymi skali obecności i aktywności Kościoła katolickiego. Mimo niezmiennie

wysokiego, wynoszącego od lat ponad 90% wskaźnika badanych Polaków, którzy deklarują się jako wierzący, także wśród nich pojawiają się głosy, które można określić mianem antyklerykalnych. Krytyce podlegają zarówno kazania biskupów czy księży odnoszące się do spraw świeckich, a więc do kierunku stanowienia prawa świeckiego, wyborów życiowych, czy politycznych, jak i obecność przedstawicieli Kościoła w licznych uroczystościach państwowych. Głosy krytyczne dotyczą zarówno łączenia świąt państwowych z mszą czy inną formą aktywności religijnej, jak i obecności religii w szkołach, finansowanej ze środków publicznych i uwzględnionej na wszystkich szczeblach edukacji jako przedmiot nieobowiązkowy, jednak umieszczany w planach lekcji między typowymi przedmiotami szkolnymi.

Z jeszcze większą krytyką spotykają się często głosy kościelnych dostojników oceniające postawy, opinie czy działania wiernych czy rekomendacje dotyczące tego, na kogo głosować w wyborach prezydenckich czy parlamentarnych. Tytułem egzemplifikacji wskazać można zdanie z kazania arcybiskupa krakowskiego Marka Jędraszewskiego, który powiedział, że koronawirus to kara boska za homoseksualizm. Inny kapłan – Michał Woźnicki – w czasie jednego ze swoich kazań wypowiedział kontrowersyjne słowa na temat obowiązku kobiety w związku małżeńskim: „Mężczyzna musi wiedzieć, że ze strony kobiety ma zrozumienie, że jeżeli on płonie, to ma prawo do jej ciała. A nie ona powie, że ma teraz egzamin z filozofii. Albo z psychologii, bo ona chce być psycholożką! [...]. Są sytuacje, kiedy on nie potrafi się opanować i ma do ciebie prawo. I masz obowiązek być jako żona. Bo inaczej będzie szukał kochanki albo perwersyjnie będzie szukał zmiany orientacji”. Zdaniem przeciwników klerykalizmu tego rodzaju wypowiedzi stanowią przejaw niedopuszczalnej ingerencji duchowieństwa w życie społeczne i osobiste człowieka.

Problemem niemniej kontrowersyjnym odnoszącym się do polskiego klerykalizmu pozostaje działanie mediów, którymi kieruje ojciec Tadeusz Rydyk, redemptorysta, założyciel i dyrektor radia Maryja oraz telewizji Trwam, a także inicjator gazety „Nasz Dziennik”. Media związane z Rydykiem mają silnie ideologiczny profil, dla którego charakterystyczne pozostają konserwatyzm, tradycyjny katolicyzm, antyniemieckie i antyrosyjskie fobie oraz silne podkreślanie idei narodowych. Redemptorysta udziela poparcia polskim politykom, za które otrzymuje wpływy

polityczne i rządowe dotacje na realizację swoich licznych projektów. Media Rydzyka udzielają poparcia tym ugrupowaniom politycznym, które w największym zakresie realizują linię programową, której wierny pozostaje ojciec dyrektor. W 2006 r. tylko media Rydzyka otrzymały możliwość relacjonowania podpisania umowy koalicyjnej Prawa i Sprawiedliwości, Samoobrony oraz Ligi Polskich Rodzin. Z drugiej strony redemptorysta nie waha się krytykować działań kogokolwiek, kto ideom promowanym w mediach nie poddaje się w pełni. Doświadczyła tego także żona prezydenta Lecha Kaczyńskiego, gdy po spotkaniu z przedstawicielkami życia publicznego przekonującymi ją do wartości kompromisu aborcyjnego, została w jednym z wystąpień Rydzyka nazwana czarownicą. Na antenie radia Maryja i telewizji Trwam, między modlitwami i transmisjami mszy, można odnaleźć liczne materiały oceniające Polskę, Polaków oraz politykę, przy czym uwagę zwraca ich nacechowanie skrajnym nacjonalizmem, szowinizmem i antysemityzmem.

Głosy antyklerykalne w polskim społeczeństwie dają się słyszeć coraz silniej wraz ze wzrostem – ujawnianych i dokumentowanych przez media – nadużyć zarówno księży, jak i kościelnych dostojników. Chodzi tu o sposoby finansowania Kościoła, majątków kościelnych oraz o afery związane z finansami Watykanu. Najwięcej emocji budzą jednak doniesienia dotyczące skali i nadużyć seksualnych w Kościele, a zwłaszcza przypadki pedofilii, nagminnie ujawniane przez media – wywołują postawy antyklerykalne nie tylko wśród osób o poglądach lewicowych i liberalnych, ale budzą również niepokój wielu sympatyków Kościoła, którzy zadają pytanie o legitymizację tej instytucji do nauczania moralności, skoro wielu wysoko postawionych hierarchów podejmuje działania o charakterze skrajnie odległym od postaw etycznych.

Rafał Klepka

Encyclopedia of Catholicism, F.K. Flinn, J.G. Melton (eds.), Facts On File, New York 2007; A.J. Madera, *Fenomen społeczno-polityczny Radia Maryja*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2003, nr 2; R.P. McBrien, *Clericalism*, [w:] *Encyclopedia of Catholicism*, R.P. McBrien, H.W. Attridge (eds.), HarperCollins, San Francisco 1995; P. Norris, R. Inglehart, *Sacred and Secular. Religion and Politics Worldwide*, Cambridge University Press, New York 2011; B. Pauli, *Clericaslim*,

[w:] *The Encyclopedia of Political Science*, G.T. Kurian, J.E. Alt, S. Chambers, G. Garrett, M. Levi, P.D. McClain (eds.), CQ Press, Washington 2011; A.J. Pogorelc, *Clericalism*, [w:] *The Encyclopedia of Political Thought*, M.T. Gibbons, D. Coole, E. Ellis, K. Ferguson (eds.), Wiley-Blackwell, Chichester, Malden 1995; M. Staronawski, *Nationalist Discourse and the Ultra-conservative Press in Contemporary Poland: A Case Study of Nasz Dziennik*, „Patterns of Prejudice” 2003, vol. 37, iss. 1; C.A. Whittuck, *Clericalism and AntiClericalism*, [w:] *Encyclopedia of Religion and Ethics*, vol. 3, Scribner’s, New York.

KŁĘSKA ŻYWIOŁOWA – ekstremalne zjawisko naturalne powodujące znaczne szkody na obszarze wystąpienia. Kłęska żywiołowa może skutkować utratą życia lub zniszczeniem mienia i zazwyczaj pozostawia po sobie pewne szkody gospodarcze. Według innej definicji kłęski żywiołowe obejmują wszystkie rodzaje niesprzyjających warunków pogodowych, mogące stanowić poważne → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla zdrowia i → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] ludzi, infrastruktury krytycznej i → b e z p i e c z e ń s t w a w e w n ę t r z n e g o p a ń s t w a [t. 1]. Kłęski żywiołowe mogą występować sezonowo, jak również bez ostrzeżenia, zawsze jednak narażają społeczeństwo na częste okresy niepewności, zakłóceń i strat ekonomicznych. Przykładem takich zagrożeń mogą być burze śnieżne, powodzie, tornada, huragany, pożary czy trzęsienia ziemi oraz dowolne ich kombinacje. Ryzyko wystąpienia kłęski żywiołowej jest wypadkową powagi istniejącego zagrożenia i wrażliwości zagrożonej populacji. Kluczowe jest tu zdefiniowanie pojęcia „podatność”. Według WHO to „predyspozycja do poniesienia szkody w wyniku wydarzeń zewnętrznych”. Zasadniczo jest to stan lub zestaw warunków, które zwiększają podatność, jeśli utrudniają populacji radzenie sobie z zagrożeniem, a tym samym promują warunki do katastrofy. Z kolei ONZ określa podatność na zagrożenie jako kulminację 4 czynników: społecznego, środowiskowego, fizycznego i ekonomicznego, z których każdy przyczynia się do podatności populacji samodzielnie lub poprzez interakcje z innymi. Przykładem może być społeczność zamieszkująca wyspę znajdującą się poniżej poziomu morza i np. w pobliżu linii uskoku. Taka społeczność zostaje zidentyfikowana jako wrażliwa, ponieważ istnieje zagrożenie (np. trzęsieniem ziemi, tsunami) i jest odizolowana od zasobów lądowych.

W Polsce pojęcie klęski żywiołowej zawarto w ustawie z 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej. Według definicji jest to → k a t a s t r o - f a n a t u r a l n a [t. 2] lub awaria techniczna, których skutki zagrażają życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, mieniu w wielkich rozmiarach albo środowisku na znacznych obszarach, a pomoc i ochrona mogą być skutecznie podjęte tylko przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków, we współdziałaniu różnych organów i instytucji oraz specjalistycznych służb i formacji działających pod jednolitym kierownictwem. Katastrofa naturalna to zdarzenie związane z działaniem sił natury – zwłaszcza wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, długotrwałe występowanie ekstremalnych temperatur, osuwiska ziemi, pożary, susze, powódzie, zjawiska lodowe na rzekach i morzu oraz jeziorach i zbiornikach wodnych, masowe występowanie szkodników, chorób roślin lub zwierząt albo chorób zakaźnych ludzi lub działanie innego żywołu. Poprzez awarię techniczną rozumie się natomiast gwałtowne, nieprzewidywalne uszkodzenie lub zniszczenie obiektu budowlanego, urządzenia technicznego lub systemu urządzeń technicznych, powodujące przerwę w ich używaniu lub utratę ich właściwości. Ponadto poprzez katastrofę naturalną oraz awarię techniczną może zostać uznane zdarzenie wywołane działaniem terrorystycznym. Zdarzenia ekstremalne, zależnie od natężenia szkód, mogą zostać uznane za wypadek lub katastrofę. W porównaniach międzynarodowych jest to różnicowane najczęściej liczbą ofiar śmiertelnych (ponad 10), liczbą osób rannych (ponad 1 tys.), znacznymi stratami materialnymi (ponad 1 mln dolarów), a także faktem udzielenia pomocy międzynarodowej.

Wraz z postępującą globalizacją obserwuje się coraz częstsze występowanie niebezpiecznych zjawisk powodujących zagrożenia dla życia i zdrowia człowieka oraz dla środowiska. W wielu przypadkach można przewidzieć oraz ograniczyć ich skutki. Zasadniczą rolę odgrywa tu państwo – w ramach przygotowania i działań podejmowanych na wypadek wystąpienia sytuacji typu klęsk żywiołowych. W polskim systemie prawnym instytucją służącą zwalczaniu najpoważniejszych zagrożeń dla życia i zdrowia jest stan klęski żywiołowej, występujący jako jeden z konstytucyjnych stanów nadzwyczajnych. Zgodnie z artykułem 232 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. w celu zapobieżenia skutkom katastrof naturalnych lub

awarii technicznych noszących znamiona klęski żywiołowej oraz w celu ich usunięcia Rada Ministrów może wprowadzić na czas oznaczony, nie dłuższy niż 30 dni, stan klęski żywiołowej na części albo na całym terytorium państwa. Konstytucja nie definiuje jednoznacznie pojęcia klęski żywiołowej, natomiast z treści dokumentu można wywnioskować, że klęska żywiołowa to taki rodzaj zagrożeń, który charakteryzuje się rozmiarem oraz możliwościami działań niezbędnych do jego usunięcia. Siła i rozmiar zjawiska musi być na tyle duża, że do jego opanowania konieczne jest podjęcie działań nadzwyczajnych. Rada Ministrów decyduje o tym, czy mamy do czynienia z zagrożeniem spowodowanym klęską żywiołową oraz czy wprowadzony zostanie stan nadzwyczajny – stan klęski żywiołowej.

Zasada, która jest związana z wprowadzeniem stanu nadzwyczajnego, wymaga wystąpienia zagrożenia szczególnego, gdy środki przewidziane w Konstytucji RP okażą się niewystarczające. Kluczowe znaczenie w związku z wystąpieniem zagrożenia mają szybkość podjęcia decyzji oraz sprawność i czas reakcji odpowiednich organów i służb – gdyż od tego nierazko zależy życie lub zdrowie ludzi.

Klęskę żywiołową zdefiniowano także w przepisach prawa materialnego – jako zjawisko, zdarzenie losowe, stwarzające zagrożenie dla dóbr prawem chronionych. Przykładem zastosowania pojęcia klęski żywiołowej są przepisy ustawy z 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej, które określają zakres przedsięwzięć realizowanych w ramach ochrony przeciwpożarowej mających na celu ochronę życia, zdrowia, mienia lub środowiska przed różnymi zagrożeniami i wymieniają klęskę żywiołową jako zagrożenie.

Klęski żywiołowe różnią się znacząco pod względem wpływu, jaki wywierają na jednostki, społeczeństwo, środowisko, a także na rząd. Niektóre zdarzenia mogą skutkować mniejszymi stratami, np. tornado, które przejdzie w miejscu niezaludnionym, ma zupełnie inne skutki niż w gęsto zaludnionym mieście. Ponadto dostępne zasoby danego państwa, stabilność finansowa i rodzaj podejmowanych działań się różnią, dlatego zarządzanie w takich sytuacjach ma znaczenie indywidualne. Nie ma standardu metody zarządzania klęskami żywiołowymi. W razie zagrożenia kluczowe staje się również to, co w dalszej perspektywie może wpłynąć na region dotknięty katastrofą i na ich mieszkańców. Wśród możliwych niebezpieczeństw pojawia się problem z dostępem do czystej wody, zachowaniem właściwych

warunków sanitarnych, które mogą przyczynić się do pojawienia się groźnych chorób, np. cholera, dur brzuszny i innych mogących doprowadzić do wybuchu epidemii.

Zagrożenie klęskami żywiołowymi nadal występuje wraz ze wzrostem liczby ludności, urbanizacją, zmianami klimatu i niestabilnością gospodarczą, co sprawia, że populacje stają się bardziej podatne na zagrożenia. Jednak właściwa ocena potencjalnych skutków katastrof, → strategii zarządzania i efektywne wykorzystanie zasobów mogą łagodzić skutki katastrof lub nawet im zapobiegać. Z uwagi na pojawienie się groźnych w ostatnich latach zjawisk naturalnych duże organizacje międzynarodowe, takie jak Światowa Organizacja Zdrowia oraz Organizacja Narodów Zjednoczonych, włożyły wiele wysiłku w edukację oraz w badania dotyczące klęsk żywiołowych. Efektem tych działań jest np. strategia ONZ na rzecz ograniczania skutków katastrof (UNISDR), utworzona w 1999 r. i zorientowana na inicjowanie oraz koordynowanie redukcji ryzyka katastrof.

Przykładem wystąpienia klęski żywiołowej w Polsce jest powódź z 1997 r. W wyniku następujących po sobie fali opadów wylało kilkanaście rzek, a powódź dotknęła także kraje sąsiednie Czechy i Niemcy. W południowej części Polski w wyniku powodzi zginęło 56 osób, a także tysiące zwierząt. Straty materialne oszacowano na kwotę 12 mld złotych. Ok. 7 tys. osób straciło dach nad głową, a ok. 40 tys. – dorobek całego życia. Innym przykładem klęski żywiołowej na świecie był huragan „Katrina”, który nawiedził Stany Zjednoczone. Huragan został zakwalifikowany do 5. kategorii w skali Saffira-Simpsona. Największe szkody spowodował w Nowym Orleanie w stanie Luizjana, gdzie prawie wszystkie wały przeciwpowodziowe zostały zniszczone przez burzę. Zalanych zostało blisko 80% miasta. W wyniku huraganu zginęło 1836 osób, a 705 uznano za zaginione. W samym Nowym Orleanie straty oszacowano na 81 mld dolarów. Ten bilans uczynił Katrinę najbardziej morderczym huraganem od czasu huraganu Okeechobee, który nawiedził miasto w 1928 r.

Żaneta Mrożek

Z. Ciekankowski, Z. Stachowiak, *Klęski żywiołowe jako przesłanki sytuacji nadzwyczajnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” 2012, nr 95; B. Danieluk, *Ochrona środowiska w stanie klęski*

żywiolowej powodzi: zagadnienia administracyjnoprawne, [w:] E. Ura, J. Stelmasiak, S. Pieprzny (red.), *Człowiek a środowisko: aspekty prawno-społeczne*, RS Druk Drukarnia Wydawnictwo, Rzeszów 2010; K. Ficoń, *Inżynieria zarządzania kryzysowego. Podejście systemowe*, Wydawnictwo BEL Studio Sp. z o.o., Warszawa 2007; J. Hannigan, *Disasters without Borders. The International Politics of Natural Disasters*, Polity Press, Cambridge 2012; A.S. Prasad, L.H. Francescutti, *Natural Disasters*, „International Encyclopedia of Public Health” 2017, vol. 5; *United Nation Office for Disaster Risk Reduction*, <https://www.undrr.org/> (dostęp 22.11.2021); Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, Dz.U. 2002, nr 62, poz. 558 z późn. zm.; J.T. Watson, M. Gayer, M.A. Connolly, *Epidemics after Natural Disasters*, „Emerging Infectious Diseases” 2007, vol. 13, iss. 1; B. Wisner, P. Blaikie, T. Cannon, I. Davis, *At Risk. Natural Hazards, People's Vulnerability and Disasters*, Routledge Taylor & Francis Group, London–New York 2004.

KOALICJA – (łac. *coalitio* ‘złączyć się, rosnąć razem, stopić się’) związek (kombinacja) 2 lub większej liczby aktorów politycznych. Mogą to być politycy, partie polityczne, grupy interesu, państwa itp. Zawiązywanie koalicji wynika z chęci osiągnięcia wzajemnych celów, których ci aktorzy nie zdołaliby osiągnąć w pojedynkę. Czynniki zbliżające to poczucie wspólnego → z a g r o ż e n i a [t. 4] lub świadomość, że jeśli ci aktorzy będą działali oddzielnie, to nie osiągną swoich celów. W założeniu chodzi o wspólne prowadzenie polityki.

Politycy, grupy polityków lub partie mogą zdecydować się na współpracę, gdy posiadane przez nich zasoby polityczne okazują się niewystarczające, aby osiągnąć cel. Taka współpraca oznacza często przewyżnianie różnic między nimi, załagodzenie istniejących konfliktów – co doprowadza do utworzenia się płaszczyzny porozumienia. Cel, który ich połączył, musi okazać się na tyle istotny, aby mogli oni zrezygnować z części wysuwanych (we wcześniejszym czasie) postulatów lub doprowadzać do ich modyfikacji.

W polityce często można spotkać się z podziałem koalicji na wyborczą, parlamentarną oraz gabinetową. Zawsze są one związane z partiami politycznymi, uznawanymi za uczestników przetargów koalicyjnych. Z myślą o koalicjach wyborczych należy mieć na uwadze, że zawiązują je partie, którym przyświeca cel osiągnięcia dodatkowych miejsc w parlamencie. Koalicja wyborcza może przybierać formę zinstytucjonalizowaną,

a także – formę działań na zasadzie nieformalnego układu. Pierwsza zachodzi wtedy, gdy partie wybierają i zgłaszają wspólną listę kandydatów. Mogą również w tym celu stworzyć i nadać nową nazwę swojej koalicji wyborczej (np. Koalicja Obywatelska). Z kolei układ nieformalny dotyczy zgłaszania kandydatów na osobnych listach przez partie, ale z zobowiązaniem do współpracy na forum parlamentu. Daje to partiom także możliwość powołania koalicji gabinetowej.

Tworzeniem koalicji parlamentarnej najczęściej zajmuje się partia rządząca, która szuka dodatkowego wsparcia dla swoich działań. Jednak nader często można spotkać się z tworzeniem tego typu koalicji przez partie będące w opozycji, mające na celu utworzenie większości będącej w stanie obalić rząd. Koalicje w tym względzie mogą przyjmować 2 formy. Pierwsza z nich to działalność porozumienia o charakterze nietrwałym. Najczęściej takie rozwiązania wykorzystuje się w celu przegłosowania konkretnego projektu ustawodawczego (koalicja ustawodawcza). Drugi sposób wymaga oparcia na umowie koalicyjnej. Przewiduje ona zobowiązanie do przestrzegania ustanowionych reguł kooperacji podczas prac parlamentarnych.

Kolejnym rodzajem okazują się koalicje gabinetowe, będące układem parlamentarnym partii politycznych. Według Ryszarda Herbuta, współautora *Leksykonu politologii*, cechy takiej współpracy to: wypracowanie porozumienia do co realizacji wspólnego celu, użycie (do osiągnięcia zakładanych założeń) zasobów politycznych pozostających w mocy tych partii, tworzenie zinstytucjonalizowanego układu powiązań, ustanowienie zasad podziału zysków politycznych (np. obsady stanowisk ministerialnych). Tego typu działania są wyznaczane w celu zapewnienia skutecznej realizacji wspólnie ustalonego programu. Partie odpowiedzialne za formowanie gabinetu często do koalicji zapraszają małych partnerów. Ta strategia ma zapewnić tworzącemu się rządowi większość w parlamencie. Koalicje według powyższych założeń mogą się różnić m.in. długością trwania, stabilnością, rozdziałem władzy wśród członków.

W literaturze przedmiotu opisano różne modele eksplanacyjne gier koalicyjnych. Ciekawe rozwiązania wywodzą się np. z teorii gier. W założeniach teoretycznych ujęto proces tworzenia koalicji opierający się chociażby na teorii koalicji minimalnie zwycięskiej oraz teorii koalicji

maksymalnie zwartych. Pierwsza z nich zakłada, że czynnikiem decydującym przy tworzeniu koalicji jest wielkość partii. Druga teoria dotyczy natomiast powstawania porozumień w związku z występującymi podobieństwami programowymi.

W *Małej encyklopedii wiedzy politycznej* napisano, że obecnie rozróżnia się kilka typów koalicji partyjnych. Z uwagi na rozłożenie sił politycznych w parlamencie wyróżniamy:

- 1) koalicje jako wynik rozproszenia partii;
- 2) koalicje w bipolarnym układzie partii;
- 3) koalicje w warunkach dominacji jednej partii, które mogą występować w postaci:
 - koalicji przeciwko partii dominującej;
 - koalicji partii dominującej.

Zgodnie z innymi kryteriami powstają:

- koalicja państwowa – utworzona w celu współpracy krajów w osiągnięciu zamierzonego celu;
- koalicja wojskowa – sojusz wojskowo-polityczny państw, dążący do osiągnięcia przyjętego celu politycznego lub wojskowego (np. → NATO [t. 3]).

Historia zna wiele przykładów koalicji zawiązywanych między różnymi państwami, np. 7 koalicji antyfrancuskich z lat 1792–1815 wymierzonych w rewolucyjną Republikę Francuską. Austria, Wielka Brytania, Hiszpania i Prusy w różnym stopniu wchodziły lub wychodziły z tych koalicji. Za bezpośrednią przyczynę pierwszej koalicji uznaje się wypowiedzenie → wojny [t. 4] przez Francję królowi Czech i Węgier, którym był wtedy cesarz Niemiec. Przyczyną pośrednią były natomiast wydarzenia związane z francuską rewolucją, z obawami co do rozszerzenia jej idei na inne państwa, a także chęć uratowania francuskiej rodziny królewskiej od śmierci. Koalicja rozpadła się w 1797 r. wraz z sukcesem generała Napoleona Bonaparte we Włoszech, który doprowadził do traktatu w Campo Formio. Jedną z najważniejszych bitew była ta stoczona pod Lodi (10 maja 1796). Druga koalicja antyfrancuska przypada na lata 1799–1802. Za główny powód jej utworzenia uznaje się niezadowolone z francuskiej ekspansji, a dokładniej: z wyprawy Napoleona na Egipt, a także jego wejście do Szwajcarii. Kampanię Napoleona we Włoszech, głównie przeciwko Austriakom, uwydatniła

bitwa pod Marengo (14 czerwca 1800). Trzecia koalicja przeciwko Francji ostatecznie obejmowała Austrię, Rosję, Wielką Brytanię, Szwecję i Neapol. Zasadniczym jej celem stało się przywrócenie granic europejskich sprzed 1802 r. Koalicjanci zamierzali wycofać się z założeń pokojowych ujętych w Lunéville i Campo Formio. Napoleon odpowiedział zbudowaniem własnego sojuszu kontynentalnego, który obejmował jego satelity – królestwa Włoch i Holandii oraz niemieckie księstwa Badenii, Wirtembergii i Bawarii. Działania wojenne trwały zaledwie 3 miesiące: od końca września do końca grudnia 1805 r. Brak koordynacji skazał trzecią koalicję na dramatyczne klęski pod Ulm i Austerlitz, które umożliwiły Napoleonowi dyktowanie pokoju, a nie – jego negocjowanie. Niedługo później zawarto czwartą koalicję antyfrancuską, tym razem z Prusami, Rosją i Wielką Brytanią jako państwami w niej uczestniczącymi. Ta ostatnia miała dodatkowo ku temu powód – Napoleon wprowadził przeciwko Wielkiej Brytanii blokadę kontynentalną. Ta koalicja trwała w latach 1806-1807. W tych latach Prusy poniosły duże straty w walce z Francuzami pod Jeną i Auerstedt. Piąta koalicja antyfrancuska uformowała się w 1809 r. z inicjatywy Wielkiej Brytanii, Austrii, Hiszpanii i Portugalii. Funkcjonowanie koalicji zakończyła bitwa pod Wagram, w której zwyciężyły wojska napoleońskie. Doprowadziło to do zawarcia pokoju w postaci traktatu z Schönbrunn. W wyniku klęski Austria straciła ok. 20% swoich terenów. Natomiast Francja wzmocniła się o nowe terytoria nad Adriatykiem. Przedostatnia koalicja była jedną z najważniejszych. W latach 1813–1814 udało się ostatecznie pokonać wojska napoleońskie i zmusić samego Napoleona do abdykacji. Bonaparte opuścił Francję, został wygnany na włoską wyspę Elbę. Nie trwało to jednak długo, gdyż już na początku 1815 r. powrócił do Francji, aby ponownie objąć władzę, a 22 kwietnia tego roku ogłosił liberalną konstytucję. Zawiązanie się VII koalicji było bezpośrednio związane z tym powrotem, a działania koalicji brytyjsko-pruskiej doprowadziły do ponownej abdykacji Napoleona.

Innym przykładem jest koalicja antyhitlerowska. Jej członków nazywa się aliantami albo sprzymierzonymi. Początek formowania się koalicji przypada na 1939 r., kiedy to doszło do zbrojnej napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę. Skład aliantów zmieniał się w trakcie wojny. Za główne państwa uznaje się Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Związek

Radziecki oraz Chiny. Członkiem koalicji podczas II wojny światowej była także Polska. Ogólnym celem koalicji było przeciwstawienie się polityce i działaniom zbrojnym tzw. państw Osi, do których zaliczano Niemcy, Włochy oraz Japonię. Państwa Osi prowadziły politykę ekspansjonizmu, mającą na celu podbijanie kolejnych państw. Stosowanie przez wymienione państwa agresywnego rodzaju polityki w latach 30. XX w. zasiało ziarno wojny światowej. Faszystowskie Włochy najechały Etiopię 3 października 1935 r. Cesarska Japonia, która okupowała Mandżurię (północno-wschodnie Chiny) od 1931 r., 7 lipca 1937 r. zaangażowała chińskie wojska w pobliżu Pekinu i w ten sposób rozpoczęła działania wojenne na pełną skalę. Nazistowskie Niemcy zajęły Nadrenię w 1936 r., a 2 lata później zaanektowały Austrię i Sudety. Samo powstanie koalicji antyhitlerowskiej stanowiło przełom w historii XX w., który wyznaczył drogę naprzód dla całej ludzkości i położył podwaliny pod ład światowy na następnych 50 lat.

W ramach koalicji antyhitlerowskiej pozostawały nierozstrzygnięte kwestie, wywołujące napięcia między aliantami. Było to widoczne chociażby w odniesieniu do różnic ideologicznych i interesów politycznych. Jednak przywódcom państw udało się przezwyciężyć te różnice, gdyż uświadomili oni sobie, że alianci mają wspólny cel strategiczny, którym jest walka z nazizmem. Pomimo głęboko zakorzenionej nieufności i wrogości między Związkiem Radzieckim a zachodnimi demokracjami → i n w a z j a [t. 2] nazistowskich Niemiec doprowadziła do stworzenia natychmiastowego sojuszu między Sowietami a dwiema największymi potęgami: Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Trzy miesiące po inwazji USA udzieliły pomocy ZSRR poprzez ustawę Lend-Lease z marca 1941 r. Finalnie koalicja antyhitlerowska odniosła zwycięstwo – doprowadziła do zakończenia II wojny światowej. Trzej przywódcy największych państw koalicji spotkali się na konferencji w Jałcie w 1945 r. Wydarzenie to znane jest jako spotkanie Wielkiej Trójki: Józefa Stalina, Franklina D. Roosevelta i Winstona Churchilla. Ustalenia Wielkiej Trójki wyznaczyły zasady ładu politycznego w powojennym świecie, w tym – podział terytoriów i wpływów w danych regionach świata. W rezultacie powstała tzw. żelazna kurtyna, która to podzieliła Europę na strefę wpływów amerykańskich (demokratycznych) oraz sowieckich (komunistycznych). Te wpływy utrzymywały się aż do końca → z i m n e j w o j n y [t. 4], czyli do 1990 r.

Z myślą o kwestii koalicji politycznych należy uznać, że w obecnym czasie jest to zjawisko bardzo popularne i często stosowane. Można podać tu za przykład koalicję obecnie rządzącą w Polsce, która oficjalnie nosi nazwę „Zjednoczona Prawica”. Partią, która dysponuje w tej koalicji największą ilością mandatów poselskich, jest Prawo i Sprawiedliwość, a na jej czele stoi Jarosław Kaczyński. Zjednoczona Prawica sprawuje władzę od 2015 r. W 2021 r. doszło do kryzysu w koalicji, gdyż opuściło ją ugrupowanie Porozumienie, którego przewodniczącym był Jarosław Gowin.

Paulina Rus, Dominika Trojanowska

É. Driault, *The Coalition Of Europe Against Napoleon*, „The American Historical Review” 1919, vol. 24, iss. 4; *Encyklopedia politologii. Pojęcia, teorie i metody*, t. 1, W. Sokół, M. Żmigrodzki (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2016; A. Heywood, *Politologia*, tłum. B. Maliszewska i in., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010; *Leksykon politologii*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wrocław 2003; *Leksykon wiedzy politologicznej*, J. Marszałek-Kawa, D. Plecka (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018; *Mała encyklopedia wiedzy politycznej*, M. Chmaja, W. Sokół (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003; D. Robertson, *Słownik polityki*, tłum. M. Dera i in., Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2009; B. Utkin, *Anti-Hitler Coalition in the History of World War II and Modernity*, <https://silو.tips/download/anti-hitler-coalition-in-the-history-of-world-war-ii-and-modernity#> (dostęp 9.11.2021).

KOMISJA DS. BEZPIECZEŃSTWA I WSPÓŁPRACY W EUROPIE (KBWE) – (ang. Commission on Security and Cooperation in Europe), znana również jako Amerykańska Komisja Helsińska (U.S. Helsinki Commission), niezależna komisja rządu federalnego USA, działająca przy Kongresie i złożona z polityków obydwu izb amerykańskiego parlamentu. Zajmuje się tematami praw człowieka, demokracji i innych związanych z Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) i ma pomagać w formułowaniu polityki rządu USA wobec krajów naruszających demokratyczne normy.

Amerykańska Komisja Helsińska składa się z 21 komisarzy, z których 18 pochodzi z Kongresu USA: 9 członków Izby Reprezentantów USA, 9 członków Senatu Stanów Zjednoczonych. Pozostali 3 komisarze są mianowani przez prezydenta Stanów Zjednoczonych z Departamentów Stanu,

Obrony i Handlu, zwykle na szczeblu zastępcy sekretarza. Stanowiska przewodniczącego i współprzewodniczącego są dzielone przez Izbę i Senat i zmieniają się co 2 lata, gdy zwołuje się nowy Kongres.

Genezę komisji trzeba wiązać z 1 sierpnia 1975 r., kiedy to przywódcy pierwotnie 35 uczestniczących państw zebrali się w Helsinkach i podpisali Akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, znanej również jako porozumienia helsińskie. Akt końcowy nie jest traktatem, ale politycznie wiążącym porozumieniem, które zawiera szeroki wachlarz środków służących wzmocnieniu → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i współpracy w regionie od Vancouver po Władywostok.

Członkowie Kongresu USA utworzyli Komisję Helsińską w odpowiedzi na głosy działaczy w Związku Radzieckim i krajach Europy Wschodniej, którzy w akcie końcowym z Helsinek widzieli nową okazję do wywierania nacisku na rządy, aby poprawiły swoje wyniki w zakresie praw człowieka i pozwoliły, pomimo podziału Europy, na rozszerzenie kontaktów między ludźmi.

KBWE założono w 1976 r., jako upoważnioną i skierowaną „do monitorowania działań sygnatariuszy, które odzwierciedlają zgodność lub naruszenie artykułów Aktu Końcowego [...] ze szczególnym uwzględnieniem przepisów odnoszących się do prawa człowieka i współpracy w dziedzinach humanitarnych”. Mandat rozciąga się na inne obszary objęte aktem końcowym, w tym – współpracę gospodarczą oraz wymianę osób i idei między uczestniczącymi państwami. Zadania komisji to: wzmocnienie zasadności monitorowania praw człowieka, bronienie prześladowanych za działanie na podstawie ich praw i wolności oraz dopilnowanie, aby postanowienia z Helsinek zostały w pełni uwzględnione w polityce zagranicznej USA.

Od tego czasu komisja monitoruje przestrzeganie porozumień helsińskich i rozwija wszechstronne bezpieczeństwo poprzez promowanie praw człowieka, demokracji oraz współpracy gospodarczej, środowiskowej i wojskowej w 57 państwach należących do OBWE.

KBWE wnosi wkład w formułowanie polityki USA wobec OBWE i państw uczestniczących oraz uczestniczy w jej realizacji, w tym – poprzez udział członków i personelu w oficjalnych delegacjach USA na posiedzeniach OBWE oraz w niektórych jej organach. Członkowie komisji

podtrzymują regularne kontakty z parlamentarzystami, urzędnikami rządowymi, organizacjami pozarządowymi i osobami prywatnymi z innych państw uczestniczących w OBWE.

Komisja zwołuje publiczne przesłuchania i briefingi z udziałem biegłych w sprawach związanych z OBWE. Wydaje publiczne sprawozdania dotyczące realizacji zobowiązań OBWE w państwach uczestniczących oraz raporty na temat rozwoju OBWE i swoich działań Komisji, jak również organizuje oficjalne delegacje do uczestniczących państw i na spotkania OBWE.

Koniec → z i m n e j w o j n y [t. 4] umożliwił rozszerzenie zobowiązań na nowe obszary, takie jak wolne i uczciwe wybory oraz rządy prawa, podczas gdy konflikty regionalne wymagały intensywnego skupienia się na bardziej zdecydowanych reakcjach polityki amerykańskiej i międzynarodowej na poważne naruszenia szerszych zasad helsińskich – zwłaszcza integralności terytorialnej i suwerenności. Wyzwania wspólne dla większości uczestniczących państw również zyskały na znaczeniu w pracach komisji – chodzi o handel ludźmi, przejawy antysemityzmu oraz traktowanie Romów, jak również innych mniejszości etnicznych w Europie. KBWE zwiększyła także aktywność w innych dziedzinach.

Chociaż jej mandat obejmuje wszystkie państwa uczestniczące w OBWE, komisja zwraca szczególną uwagę na te, w których dochodzi do poważnych i uporczywych naruszeń praw człowieka i norm demokratycznych. W praktyce oznaczało to tradycyjnie koncentrację na Rosji i na krajach Europy Środkowo-Wschodniej, Kaukazu i Azji Środkowej, które były państwami jednopartyjnymi, komunistycznymi lub wchodziły w skład takiego państwa, a następnie podlegały przemianom politycznym o różnym stopniu powodzenia i zakończenia. Ulepszenia w wielu krajach pozwoliły komisji zwrócić większą uwagę na niedociągnięcia i niepowodzenia w rejestrach innych krajów, w tym – od dawna demokratycznych, takich jak Stany Zjednoczone i Europa Zachodnia. Przykładowo: w oświadczeniu Komisji Helsińskiej przy Kongresie USA z okazji 65. rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz podkreślono, że nie wolno go nazywać „polskim” obozem, co zdarza się często w mediach. „Nauczanie o holokauście jest istotne dla zwalczania współczesnego antysemityzmu. Wyciągnięcie ważnych wniosków z okropieństw Auschwitz

wymaga wysiłku nie tylko szkół i nauczycieli. To także sprawa profesjonalnej prasy” – głosi oświadczenie. „Ubolewam, że niektóre główne agencje prasowe informujące o Auschwitz nazywają go »polskim obozem koncentracyjnym«. Ze względu na młode pokolenia uczące się historii jest niezwykle ważne, żeby był on określany jako »nazistowski niemiecki obóz koncentracyjny w okupowanej Polsce« – oświadczył kongresman Alcee Hastings, współprzewodniczący Komisji.

Amerykańska Komisja Helsińska konsekwentnie podtrzymuje suwerenność i integralność terytorialną Ukrainy, w tym – poprzez wspieranie wysiłków → Specjalnej Misji Obserwacyjnej (SMO) Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) w Ukrainie, i wezwała do pełnego wdrożenia porozumień mińskich. Podkreśliła przy tym odpowiedzialność Rosji za działalność separatystów, którzy nawet nie próbują ich realizować.

W lutym 2018 r. KBWE zebrała się w Waszyngtonie, aby zająć się kwestią rosyjskiego dopingu w sporcie. Centralnym punktem dyskusji stało się zbadanie potrzeby ochrony sygnalistów.

Po raz pierwszy w swojej historii komisja obradowała poza granicami USA w lipcu 2019 r. Delegaci – m.in. senatorowie i przedstawiciele Kongresu USA – spotkali się w Gdańsku. W ramach sesji wyjazdowej komisja chciała podkreślić zaangażowanie Stanów Zjednoczonych na rzecz bezpieczeństwa w rejonie Morza Bałtyckiego oraz trwałe wsparcie USA dla przyjaciół i sojuszników. Podczas obrad przedstawiciele państw bałtyckich, m.in. z Litwy, Polski, Finlandii, Szwecji i Estonii, omawiali zmieniającą się sytuację w zakresie bezpieczeństwa w rejonie Bałtyku. Postrzeżenie → zagrożenie [t. 4] nie jest takie samo w całej Europie, a wielu sojuszników → NATO [t. 3] nie widzi Rosji jako głównego zagrożenia. Federacja Rosyjska próbuje podważyć pozimnowojenny porządek, zwłaszcza rolę USA, a zagrożenie z jej strony w regionie Morza Bałtyckiego wzrosło, Kreml traktuje Bałtyk jako własne morze. Rosja jest zdecydowana naruszać traktaty międzynarodowe i nie szanuje niezależności sąsiadów, a w swych działaniach wykorzystuje działania informacyjne, zastraszanie gospodarcze, napięcia religijne. W ostatnich latach Rosja zwiększyła zdolności wszystkich rodzajów swoich sił zbrojnych, rozbudowuje systemy walki radioelektronicznej, zdolności wywiadowcze, cybernetyczne oraz programy

kosmiczne, militaryzuje obwód kaliningradzki, wywiera wpływ na debatę polityczną w krajach NATO i UE, podsyca polaryzację społeczeństw, nie przestrzega też międzynarodowych traktatów – nie zaprasza zagranicznych obserwatorów na duże ćwiczenia wojskowe. → *Strategia NATO* musi uwzględniać nie tylko zagrożenia typowo wojskowe, lecz także hybrydowe, które Rosja wykorzystała, gdy przeprowadziła aneksję ukraińskiego Krymu i toczyła → wojnę [t. 4] w Ukrainie. Odpowiedzią sojuszników jest zwiększanie zdolności obronnych: zwiększenie liczebności żołnierzy, rozlokowanie składów sprzętu i amunicji, więcej ćwiczeń, wzrost zdolności sojuszników do działań wywiadowczych i operacji specjalnych, do ostrzegania i do przerzutu powietrznego, powstawanie sieci dowodzenia siłami na wschodniej flance i tworzenie się wielonarodowych batalionowych grup NATO w Polsce i krajach bałtyckich. Obrona Europy to kluczowy element obrony Stanów Zjednoczonych.

Komisja Helsińska przy Kongresie USA zorganizowała 3 listopada 2021 r. specjalne wysłuchanie w sprawie „erozji liberalnej demokracji na Węgrzech i w Polsce”, z udziałem trojga ekspertów z czołowych amerykańskich → *think tanków*. Niektórzy politycy opozycji i przychylni im media próbują przedstawić to wydarzenie jako krok w kierunku amerykańskich sankcji na Polskę. Uczestnicy sesji więcej czasu poświęcili Węgrom – przyznali, że proces osłabiania demokratycznych instytucji przez rząd Viktora Orbána jest bardziej zaawansowany niż w Polsce. Sugerowali jednak sankcje wymierzone w oba kraje, jeżeli ich dryf ku autorytaryzmowi będzie trwał. Ben Cardin, przewodniczący komisji i demokratyczny senator, mówił o niszczeniu niezawisłości sądownictwa w Polsce, o osłabianiu niezależnych mediów na Węgrzech i o antysemityzmie wykorzystywanym dla politycznych celów w obu krajach. Eksperci wyrażali niepokój, czy następne wybory będą tam uczciwe. Uczestnicy sesji podkreślali geopolityczny wymiar osłabiania liberalnej demokracji w Polsce i na Węgrzech i niezgodność wewnętrznej polityki rządów obu państw z wartościami i standardami wspólnoty atlantyckiej. Eksperci zwracali uwagę, że sojusz populistycznej prawicy z bliskimi im ideologicznie partiami i ruchami społecznymi w Europie Zachodniej osłabia Unię Europejską. Podkreślono, że Węgry Orbána flirtują z Rosją Putina, ale Polska zachowuje się inaczej, bo istnieje tam konsensus, że Rosja stanowi

zagrożenie dla Zachodu, podczas gdy na Węgrzech to zagrożenie wydaje się bardziej abstrakcyjne. Trudno ocenić, czy wypowiedzi ekspertów dla Komisji Helsińskiej wpłyną w jakikolwiek sposób na działania Kongresu USA wobec Polski i Węgier.

Olga Wasiuta

About the Commission on Security and Cooperation in Europe, <https://www.csce.gov/about-commission-security-and-cooperation-europe> (dostęp 15.11.2021); *Amerykańska Komisja Helsińska obradowała w Gdańsku*, 2.07.2019, <https://www.gospodarkamorska.pl/mw-sluzby-morskie-amerykanska-komisja-helsinska-obradowala-w-gdansk-41993> (dostęp 15.11.2021); *Commissioners*, <https://www.csce.gov/commissioners> (dostęp 15.11.2021); *Commission on Security and Cooperation in Europe U.S. Helsinki Commission*, <https://www.csce.gov/> (dostęp 15.11.2021); *Leadership*, <https://www.csce.gov/about-csce/our-structure/leadership> (dostęp 15.11.2021); *Pierwsze obrady Komisji Helsińskiej poza granicami USA odbyły się w Gdańsku*, 2.07.2019, <https://www.tvp.info/43316517/pierwsze-obrady-komisji-helsinskiej-poz-granicami-usa-odbyly-sie-w-gdansk> (dostęp 15.11.2021); A. Tiersky, *Ackground: OSCE Special Monitoring Mission in Ukraine*, 24.04.2017, <https://www.csce.gov/international-impact/background-osce-special-monitoring-mission-ukraine?page=6> (dostęp 15.11.2021); T. Zalewski, *O Polsce i Węgrzech w Kongresie USA. Amerykanie biją na alarm*, 4.11.2021, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2141936,1,0-polsce-i-wegrzech-w-kongresie-usa-amerykanie-bija-na-alarm.read> (dostęp 15.11.2021); tenże, *USA/Komisja Helsińska przeciw nazywaniu Auschwitz „polskim” obozem*, 27.01.2010, <https://dzieje.pl/aktualnosci/usa-komisja-helsinska-przeciw-nazywaniu-auschwitz-polskim-obozem> (dostęp 15.11.2021).

KOMISJA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH DS. ZBRODNI WOJENNYCH – (ang. United Nations War Crimes Commission, UNWCC) komisja, której idea powołania tej komisji pojawiła się już w deklaracjach prezydenta USA F.D. Roosevelta z 7 października 1942 r. i lorda kancлера UK Johna Simona. Eksperci prawa międzynarodowego Narodów Zjednoczonych przedstawili opinie co do penalizacji zbrodni wojennych w raporcie *International Commission for Penal Reconstruction and Development*. Komisja zaingurowała swą działalność 20 października 1943 r. w Londynie, a w posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele: Australii, Belgii, Kanady, Chin, Czechosłowacji, Francji, Grecji, Holandii, Indii, Luksemburga, Nowej Zelandii, Norwegii, Polski, Południowej Afryki, Wielkiej

Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Jugosławii. Polska na tych obradach była reprezentowana przez Stefana Glasera, profesora prawa karnego na Uniwersytecie w Wilnie i Oksfordzie. Nieco później akces do UNWCC zgłosiła Dania.

Funkcję przewodniczącego komisji powierzono sir Cecilowi Hurstowi, który wcześniej piastował stanowisko Prezydenta Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. W styczniu 1945 r. na tym stanowisku zastąpił go brytyjski sędzia lord Robert Ardenson Wright. W strukturze Komisji utworzono 3 komitety: komitet I – faktów, gromadzący oskarżenia napływające od poszczególnych państw w celu ich zbadania i ustalenia listy przestępców, wraz z opisem zarzucanych im czynów; komitet II – wykonawczy, zajmujący się organizacją wymiaru sprawiedliwości; komitet III – prawny, rozstrzygający sporne zagadnienia, z obszaru regulacji prawnych. Z uwagi na trwające działania wojenne istniała obawa o bezpieczeństwo osób uczestniczących w pracach komisji, więc wprowadzono zakaz przekazywania jakichkolwiek informacji mediom oraz fotografowania jej członków. Za najważniejsze zadanie UNWCC uznano wskazanie personaliów sprawców przestępstw wojennych oraz świadków tych przestępstw. Te dane zamierzano ujawniać w formie list przestępców wojennych, z jednoczesnym udostępnianiem zainteresowanym państwom zbiorów archiwalnych i kartotek z danymi zbrodniarzy. Z kolei państwa uczestniczące w pracach komisji zbierały dowody zbrodni przeciwko konkretnym sprawcom i przygotowywały akty oskarżenia, a także poprzez swych delegatów przekazywały do komisji dane w celu ich zbadania i wpisania konkretnych osób na listy zbrodniarzy. Rząd polski na emigracji był reprezentowany w UNWCC przez: dr. Jerzego Litawskiego (komitet I), prof. Stefana Glasera (komitet III), dr. Tadeusza Cypriana, prokuratora, późniejszego przedstawiciela Polski przed Międzynarodowym Trybunałem w Norymberdze (komitet III). Od kwietnia 1944 r. w komisji zasiadał już tylko dr T. Cyprian, który w związku z uznaniem w lipcu 1945 r. przez Wielką Brytanię i USA Rządu Jedności Narodowej zrezygnował z pracy w komisji. Nowym delegatem Polski w UNWCC został 31 sierpnia 1945 r. dr Mieczysław Szerer – sędzia Sądu Najwyższego, a T. Cyprianowi powierzono funkcję jego zastępcy. Od połowy 1945 r. delegat Polski mógł składać wnioski o ekstradycję przestępców wojennych, co skutkowało

wydaniem stronie polskiej: Ludwiga Fischera – gubernatora dystryktu warszawskiego Generalnego Gubernatorstwa, Artura Greisera – namiestnika Rzeszy (Reichsstatthalter) w Kraju Warty, Josefa Buhlera – sekretarza stanu w rządzie Generalnego Gubernatorstwa i zastępcę Hansa Franka, Jurgena Stroopa – gruppenführera SS, odpowiedzialnego za krwawe stłumienie powstania w getcie warszawskim, oraz Rudolfa Hossa – w latach 1940–1943 r. komendanta niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Pułkownik Marian Muszkat, szef Polskiej Misji Wojskowej Badania Niemieckich Zbrodni Wojennych, w lutym 1947 r. został jednocześnie delegatem polskim do UNWCC. Biuro polskiego delegata do tej komisji zakończyło swoją działalność 30 kwietnia 1948 r., a jego archiwum przekazano do Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

Z danych UNWCC wynika, że Polska umieściła na liście Komisji 7805 nazwiska, w tym: 5445 oskarżonych, 2270 podejrzanych i 90 świadków zbrodni. Przygotowanie tego wykazu stało się możliwe dzięki temu, że rząd polski na uchodźstwie już od kwietnia 1940 r. przygotowywał się do gromadzenia dowodów tych zbrodni. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych powstał wówczas projekt instrukcji w sprawie dokumentacji działalności hitlerowskich okupantów na terenie Polski. Instrukcja wskazywała, że należy gromadzić dane o „czynach sprzecznych z zasadami prawa i moralności, jakie obowiązują cywilizowane narody świata”, zgodnie z zapisami IV konwencji haskiej z 1907 r., dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej (Dz.U. 1927, nr 21, poz. 161). To w preambule tej konwencji znalazł się zapis mówiący, że: „w wypadkach, nieobjętych przepisami obowiązującymi, przyjętymi przez układające się strony, ludność i strony wojujące pozostają pod opieką i władzą zasad prawa narodów, wpływających ze zwyczajów, ustanowionych między cywilizowanymi narodami, oraz z zasad humanitarności i wymagań społecznego sumienia”. Na cześć Fiodora Martensa, pomysłodawcy tego zapisu, rosyjskiego delegata na konferencje haskie z lat 1899 i 1907, nosi on nazwę klauzuli Martensa. Dotyczy ona wszystkich przypadków nieobjętych konwencjami i uniemożliwia podejmowanie arbitralnych decyzji. Nie pozwala też na wysuwanie argumentów, że jeśli jakieś konkretne działanie nie jest prawem traktatowym zabronione, to jest legalne i dopuszczalne. Co więcej – ta klauzula nie

oznacza, że zasady w niej wskazane stosuje się jedynie wtedy, gdy brakuje przepisu konwencji. Klauzula Martensa nakazuje określone podejście do interpretacji wszystkich przepisów regulujących prowadzenia konfliktów zbrojnych. Dlatego zasady w niej zawarte mają być stosowane zarówno w sytuacjach unormowanych, jak i w nieuregulowanych przepisami traktatów międzynarodowych. Klauzula Martensa stała się normą zwyczajową i jako część prawa zwyczajowego została inkorporowana do art. 1 ust. 2 przyjętego w 1977 r. protokołu dodatkowego I (PD I) do konwencji genewskich z 1949 r. Zasada humanitaryzmu ma charakter uniwersalny oraz obiektywny i – podobnie jak całe prawo humanitarne – ma ona zastosowanie do stron walczących, niezależnie od przyczyn → k o n f l i k t u z b r o j n e g o i niezależnie od słuszności sprawy, w imię której występuje każda ze stron konfliktu. Nawet w sytuacji, gdy sama → w o j n a [t. 4] jest legalna, działania wojenne mają być podporządkowane określonym regułom prawnym, z których najważniejszą jest humanitaryzm. Pozostaje to w zgodzie z opinią wyrażoną przez Williama Edwarda Halla, prawnika, w 1880 r.: „Prawo międzynarodowe nie ma innej możliwości [...] jak uznać, że wojna, bez względu na jej przyczyny, to szczególnie stosunek stron, i skupić się wyłącznie na regulowaniu skutków owego stosunku. Skoro pozycja prawna walczących stron jest równa, równe muszą być należne im prawa”. Niemcy, będący sygnatariuszem IV konwencji haskiej, złamały nie tylko klauzulę Martensa, lecz także inne szczegółowe zapisy tego traktatu. Przykładowo: art. 25 zabrania atakowania lub bombardowania bezbronnych wsi, domów mieszkalnych i budowli, a w art. 27 wskazano, że podczas oblężeń i bombardowań należy stosować wszelkie niezbędne środki, oszczędzać: świątynie, gmachy służące celom nauki, sztuki i dobroczynności, pomniki historyczne, szpitale oraz miejsca, gdzie zgromadzeni są chorzy i ranni. Konwencja zobowiązuje także okupanta, by ten podjął wszelkie środki celem przywrócenia i zapewnienia porządku i życia społecznego, a przy tym przestrzegał prawa obowiązującego w okupowanym kraju (art. 43). Zatem Niemcy w sposób oczywisty pogwałciły wszystkie wskazane w niej normy prawne.

Od października 1941 r. w działaniach dokumentujących naruszenia zapisów tej konwencji uczestniczyło także Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, którego zadaniem było prowadzenie kartoteki Niemców działających

w okupowanej Polsce. Ten zbiór, umiejscowiony w Dziale Politycznym MSW, obejmował nie tylko Niemców, lecz także obywateli polskich i innych, którzy w związku z → a g r e s j ą [t. 1] hitlerowską z dnia września 1939 r. mogli być podejrzani o działalność przestępczą, przeciw państwu polskiemu i jego obywatelom. Były to zarówno osoby, które wydawały rozkazy, jak i te, które działały na rozkaz lub z własnej inicjatywy. W kwietniu 1941 r. premier Władysław Sikorski, podczas wizyty w USA, przedstawił prezydentowi F.D. Rooseveltowi specjalny memoriał w sprawie zbrodni popełnionych na ludności polskiej i żydowskiej, a szczególną uwagę zwrócił na kwestię zaplanowanej i konsekwentnie realizowanej eksterminacji inteligencji. W ślad za tym dokumentem przesłano w maju 1941 r. rządóm alianckim i państw neutralnych notę opisującą metody zbrodniczych działań okupanta niemieckiego na terenie Polski. W dokumencie przedstawiono: organizację i działalność administracji niemieckiej, konkretne zbrodnie, funkcjonowanie sądów, masowe aresztowania ludności cywilnej, sytuację w obozach koncentracyjnych, deportacje i wysiedlenia, tworzenie gett ludności żydowskiej, organizowanie pracy przymusowej, sytuację jeńców wojennych, niszczenie dziedzictwa narodowego oraz obiektów kultury, konfiskatę oraz grabież mienia państwowego i prywatnego. Do noty załączono uregulowania niemieckich aktów prawnych, zeznania świadków, wykazy osób deportowanych, więzionych i zamordowanych. Tę kompleksową dokumentację wydano także w formie tzw. czarnej księgi.

Z kolei 13 stycznia 1942 r., podczas konferencji Narodów Zjednoczonych w Londynie, została przyjęta Deklaracja z Pałacu św. Jakuba, której sygnatariuszami było 9 państw okupowanych. Zgodnie uznały one, że akty gwałtu wobec → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3] nie mają nic wspólnego z pojęciem działań wojennych i pojęciem przestępstw politycznych. Tym samym jako jeden z zasadniczych celów wojny wskazały doprowadzenie do ukarania winnych lub odpowiedzialnych za te zbrodnie, bez względu na to, czy wydawali rozkazy, popełniali je, czy też brali w nich udział. Konsekwencją przyjętej Deklaracji stał się – ogłoszony w dniu 30 marca 1943 r. – dekret Prezydenta RP o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne, który był jednocześnie pierwszym w Europie źródłem prawa wewnętrznego, odnoszącym się do karania hitlerowskich zbrodniarzy. Dekret stanowił, że na jego podstawie odpowiedzialności karnej podlegają

osoby przynależne do Rzeszy Niemieckiej lub państw z nią sprzymierzonych bądź współdziałających oraz inne osoby działające w interesie Rzeszy Niemieckiej lub wskazanych państw, za przestępstwa, których się dopuścili się po dniu 31 sierpnia 1939 r., bez względu na miejsce ich popełnienia. Za przestępstwa uznano te czyny, które stanowiły naruszenie prawa międzynarodowego, a popełnione zostały na szkodę państwa polskiego, polskiej osoby prawnej i obywatela polskiego. W art. 3 dekret wprowadzał surową sankcję karną, jeżeli taki czyn spowodował: „śmierć, szczególne udręczenie, kalectwo, trwałą chorobę fizyczną lub psychiczną, trwałą niezdolność do pracy zawodowej, poddanie się czynowi nierządnemu lub wysiedlenie obywatela polskiego”. Groziła za to kara dożywotniego więzienia, podobnie jak za spełnienie znamion określonych w dyspozycji art. 4: „sprowadzenia niebezpieczeństwa powszechnego dla życia lub zdrowia ludzkiego”. Ważnym osiągnięciem Komisji Narodów Zjednoczonych ds. zbrodni wojennych stało się przygotowanie – zgodnie z propozycją USA – projektu dotyczącego powołania międzynarodowego trybunału karnego do osądzenia zbrodniarzy wojennych. Komisja 3 października 1944 r. przyjęła ten projekt, który do zbrodni wojennych zaliczył: naruszanie praw i zwyczajów wojennych, planowanie, wszczęcie i prowadzenie wojny zaczepnej oraz przestępstwa przeciwko ludzkości. Uchwalony projekt stał się pierwowzorem dla Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze.

W Polsce działało Biuro ds. Zbrodni Wojennych, którym kierował dr Jerzy Litawski, pełniący w latach 1943–1945 funkcję sekretarza komitetu I UNWCC. Nawiązało ono współpracę ze swoimi odpowiednikami w państwach sprzymierzonych. Od stycznia 1944 r., na mocy decyzji Ministra Sprawiedliwości, prawnicy biura uzyskali uprawnienia do prowadzenia czynności sędziowskich. W kartotekach biura zgromadzono łącznie ok. 15 tys. nazwisk zbrodniarzy wojennych. Do 1946 r. biuro opracowało i przekazało do UNWCC ok. 1 tys. aktów oskarżenia, a ponadto zgromadziło dokumentację zawierającą rozporządzenia władz niemieckich, artykuły z prasy niemieckiej, emigracyjnej i brytyjskiej oraz meldunki informacyjne. UNWCC (w komitecie I) zarejestrowało łącznie 8178 spraw dotyczących 36 810 osób, a do marca 1948 r. odnotowało 967 postępowań karnych wobec 3470 oskarżonych, z których wyroki skazujące zapadły

wobec 2875 osób. Ta statystyka nie obejmuje jednak ZSRR i radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech, a także Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Andrzej Czop

J. Abramowicz, *Przestrzeganie międzynarodowego prawa humanitarnego podczas konfliktów zbrojnych oraz misji pokojowych i stabilizacyjnych*, [w:] *Zbrodnia i kara. Ludobójstwo – zbrodnie wojenne – zbrodnie przeciwko ludzkości*, W. Waclawczyk, K. Żarna (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011; E. Kobierska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–1950*, cz. I, Główna Komisja Badania Zbrodni Przeciwko Narodowemu Polskiemu, Instytut Państwowości Narodowej, Warszawa 1991; *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych*, Z. Falkowski, M. Marcinko (red.), Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014; C. Pilichowski, B. Franczyk, W. Hanczakowski, K. Staszko, A. Klafkowski, *Ściganie i karanie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości (Wybór dokumentów)*, MS GKBZHwP, Warszawa 1978; E. Rójowska, *Komisja Narodów Zjednoczonych do spraw Zbrodni Wojennych i działalność Polski w ramach jej prac. Zarys problemu*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 22; F. Ryszka, *U progu Norymbergi. Ściganie zbrodni wojennych w projektach polskich władz emigracyjnych*, Polska Akademia Nauk. Instytut Historii. Komisja Historii Państwa i Prawa, [b.m.] 1978.

KOMPLEKS ROZPOZNAWCZO-UDERZENIOWY (ros. *разведывательно-ударный комплекс*; PYK) – połączony system uzbrojenia, umożliwiający prowadzenie działań wywiadowczych, obserwacyjnych, rozpoznawczych, dowodzenie, kontrolę oraz realizację precyzyjnych uderzeń raketowych na dalekich dystansach. Jego geneza sięga okresu → z i m n e j w o j n y [t. 4] oraz radzieckiej rewolucji naukowo-technicznej, kiedy celem dowództwa wojskowego ZSRR było opracowanie taktyki i technologii umożliwiającej neutralizację zachodnich zestawów przenoszenia broni atomowej, systemu C3I (Command, Control, Communication & Intelligence) oraz naziemnych stacji dowodzenia w czasie zbliżonym do rzeczywistego. Larry Brisky określił jako go jako „sowiecką odpowiedź na amerykańską koncepcję bitwy powietrzno-lądowej (ALB)”. W praktyce miał on się składać z amunicji precyzyjnej dalekiego zasięgu, systemów raketowych ziemia – ziemia, samolotów załogowych i bezzałogowych oraz centrów kierowania ogniem. Równoległe na poziomie taktycznym

rozwijano kompleks rozpoznawczo-ogniowy (ros. *разведывательно-огневой комплекс*; POK), łączący wykorzystanie zbieranych danych wywiadowczych, precyzyjne namierzanie celów, centra kierowania ogniem oraz zestawy artyleryjskie. W czasie konfliktu miał on zostać wykorzystany do niszczenia celów o dużym znaczeniu na krótkich dystansach w czasie zbliżonym do rzeczywistego. Używane wówczas środki rozpoznawcze oraz zestawy broni raketowej i → artylerii [t. 1] miały zostać zintegrowane i oparte na pełnej automatyzacji. Pierwszym rodzajem wojsk, który rozpoczął transformację według zasad PYK, była → marynarka wojenna [t. 3]. Rozwijano wówczas możliwości prowadzenia operacji morskich z wykorzystaniem pocisków manewrujących wystrzeliwanych z okrętów podwodnych, rakiet typu powietrze – ziemia (ASM) zrzucanych przez samoloty bombowe oraz rakiet typu ziemia – ziemia. Po marynarce wojennej podobne rozwiązania zaczęły stosować → wojska lądowe [t. 4], kładące nacisk na zwiększanie zasięgu ognia czołgów, artylerii i pocisków balistycznych. W związku z kryzysem gospodarczym Związku Radzieckiego, a następnie – z jego rozpadem, plany rozwoju kompleksu rozpoznawczo-uderzeniowego nie zostały zrealizowane.

Impulsem do rozwoju technologii tworzących kompleks rozpoznawczo-uderzeniowy oraz kompleks rozpoznawczo-ogniowy była wojna rosyjsko-gruzińska z 2008 r. Pomimo zwycięstwa uświadomiła ona najwyższe dowództwo wojskowe Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej o braku podstawowych zdolności do projekcji siły, w tym – o braku amunicji precyzyjnej, o braku zdolności do prowadzenia → wojny sieciowej [t. 4] (NCW), o braku systemów → C4ISR oraz o niskiej zdolności do prowadzenia wojny z użyciem broni połączonych.

Obecnie odbudowa systemów typu PYK i POK stała się istotną częścią planów modernizacyjnych sił zbrojnych. Od pewnego czasu obserwuje się działania mające na celu zmianę istniejących wcześniej kompleksów na poziomie taktycznym w rozpoznawczy system ogniowy (ros. *разведывательная-огневая система*; POC), w skład którego wchodzi:

- ▶ systemy artyleryjskie;
- ▶ systemy kierowania ogniem;
- ▶ systemy dowodzenia i kontroli (C2);
- ▶ bezzałogowe statki powietrzne;

W rezultacie artyleria, podobnie jak w czasach carskich i radzieckich, wciąż jest postrzegana przez rosyjskie dowództwo wojskowe jako kluczowy element wojsk lądowych. Umożliwia ona prowadzenie operacji manewrowych oraz niszczenie jednostek wroga na dalekich odległościach. Zdaniem rosyjskich strategów współczesna → wojna [t. 4] manewrowa nie będzie przypominała II wojny światowej, w której masowe armie rozciągały się na fronty liczące setki lub tysiące mil. Będzie ona żywiołem, w którym udział wezmą szybko przemieszczające się związki taktyczne z otwartymi flankami, mocnymi punktami oraz zdolnościami do prowadzenia kontrataków. Nowością jest zastosowanie formacji połączonych, składających się z jednego lub 2 batalionów walczących samodzielnie. Obok operacji ofensywnych formacja połączona może prowadzić działania defensywne polegające na opóźnianiu i blokowaniu przeciwnika oraz na prowadzeniu obrony rozproszonej. Kluczowe znaczenie artylerii potwierdzono w wojnach o ograniczonym zasięgu, w jakich brały udział wojska rosyjskie (interwencja wojskowa w Afganistanie, I i II wojna w Czeczenii, wojna w Syrii, wojna na wschodzie Ukrainy). Taktyczne formacje artyleryjskie były zdolne wówczas do wykonywania zadań takich jak:

- ▶ prowadzenie operacji manewrowych z pododdziałami zmechanizowanymi i pancernymi (marsze, przeprawy rzeczne);
- ▶ niszczenie jednostek przeciwnika na całej głębokości pola walki ogniem bezpośrednim i pośrednim;
- ▶ atakowanie z wykorzystaniem amunicji precyzyjnej;
- ▶ prowadzenie ognia kontrbaterijnego;
- ▶ niszczenie stanowisk dowodzenia przeciwnika, stacji radarowych, elektronicznych systemów walki i obrony przeciwlotniczej;
- ▶ niszczenie miejsc koncentracji wojsk przeciwnika oraz jednostek przygotowujących się do przeprowadzenia operacji ofensywnych;
- ▶ niszczenie wrogiej broni przeciwpancernej, czołgów i pojazdów opancerzonych;
- ▶ niszczenie rezerw przeciwnika na obszarach znajdujących się głęboko za strefą bliskiego starcia;
- ▶ prowadzenie operacji w rozproszeniu z zachowaniem zdolności do ciągłego ostrzału przeciwnika.

Systemy kierowania ogniem są rozwijane zarówno na poziomie batalionu, jak i brygady wojsk lądowych. Na poziomie batalionu są użytkowane m.in. systemy kierowania ogniem V12 „Charków”, przenośny radar 1L120 „Kredo-M1”, czy przenośny radar kontrbaterijny „Aistenok”. System kierowania ogniem V12 „Charków” jest przeznaczony głównie do obsługi haubic samobieżnych. Przenośny radar 1L120 „Kredo-M1” wykorzystuje się do wykrywania lądowych i nawodnych celów ruchomych oraz do wspierania artylerii. Może on funkcjonować w warunkach braku lub ograniczonej widoczności, takich jak mgła, deszcz, śnieżyca czy zanieczyszczenia atmosfery. Z kolei przenośny radar kontrbaterijny „Aistenok” jest przeznaczony do wyznaczania współrzędnych dla moździerzy kalibru 81–120 mm oraz do monitorowania trajektorii lotu pocisków. Okazuje się zdolny również do monitorowania ostrzału prowadzonego przez artylerię 122–155 mm, do obserwacji wybuchów pocisków i do określania współrzędnych celów przeznaczonych do zniszczenia. Na poziomie brygady bateria kierowania ogniem składa się z plutonu rozpoznawczego (pojazdy PRP-4A Argus), z plutonu zajmującego się obsługą radarów (1RL232-2M SNAR-10M1 i 1L219M Zoopark-1), ze stanowiska nasłuchowego i ze stanowiska zajmującego się geodezją oraz komunikacją. Artyleryjski wóz rozpoznawczy PRP-4A Argus służy do prowadzenia rozpoznania różnego rodzaju celów: punktowych i masowych, stałych i ruchomych, otwartych i zakamuflowanych. Po wykryciu jednostek wroga dane za pośrednictwem tego wozu są przesyłane do systemów artyleryjskich. Wyposażony jest on w optyczne i elektroniczne radarowe urządzenia lokalizacyjne oraz w system nawigacji satelitarnej. Zoopark-1M jest radiolokacyjnym kontrbaterijnym pojazdem przeznaczonym do określania współrzędnych nieprzyjacielskich środków ogniowych (artylerii polowej, wyrzutni MLRS, moździerzy) dla własnej artylerii. Może określić współrzędne do 60 baterii w ciągu minuty. Ze względu na poziom zaawansowania technologicznego uznaje się go za rosyjski odpowiednik AN/TPQ-36. Z kolei 1RL232-2M „SNAR-10M1” jest radiolokacyjnym pojazdem obserwacji pola walki, służącym do lokalizowania poruszających się celów lądowych i nawodnych. Lokalizuje konwoje przeciwnika, nisko lecące bezzałogowe statki powietrzne oraz pociski raketowe.

Integralną częścią kompleksu POC i PYK są bezzałogowe statki powietrzne użytkowane głównie na poziomie brygady w kompaniach UAV. Kompanie są podzielone na plutony zależnie od wielkości i zasięgu wykorzystywanych bezzałogowców. Na wyposażeniu części plutonów znajdują się minidrony typu Granat-1. W innych kompaniach wykorzystuje się nieco większe bezzałogowce, takie jak Orlan-10, Granat-4, Eleron-3SV i inne płatowce. Zapotrzebowanie na → d r o n y [t. 2] wynika m.in. z ukształtowania i rzeźby terenu w Rosji. Szerokie równiny, bagna, liczne rzeki, lasy oraz niewielka (jak na standardy zachodnie) gęstość dróg powoduje, że są one użyteczne do rozpoznania celów dla artylerii zarówno na krótkich, jak i na dalekich dystansach. Pomimo dużej dysproporcji w ilości i jakości wojskowych UAV, jakimi dysponują Stany Zjednoczone i Rosja, obecnie Orlan-10 i Eleron-3SV znajdują się w każdej zmotoryzowanej brygadzie wojsk lądowych Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. W praktyce operatorzy dronów określają współrzędne celu i przekazują je do wysuniętych pozycji obserwacyjnych znajdujących się na pojazdach rozpoznawczych, takich jak PRP-4A „Argus”. Dowódcy tych jednostek z kolei wydają bezpośrednie rozkazy do otwarcia ognia i do zniszczenia celów. Obok bezzałogowych statków powietrznych na poziomie operacyjnym w ramach kompleksu PYK wykorzystywane są również samoloty załogowe, takie jak Tu-214R, Il-20M, czy Su-34.

Wśród systemów C2 (C2I) wchodzących w skład kompleksu rozpoznawczo-uderzeniowego oraz rozpoznawczego systemu ogniowego wymienia się m.in. system „Strelets” („Muszkietier”) oraz system łączności KRUS. „Strelets” opracowano w 2007 r. W dużych ilościach pojawił się on w siłach zbrojnych natomiast w 2011 r. Wykorzystują go przede wszystkim wojska lądowe, siły powietrznodesantowe, piechota morska, Specnaz oraz GRU. Opracowano kilka wersji „Muszkietera”. Podstawowa jest użytkowana przez pojedynczych żołnierzy: zapewnia komunikację, możliwość odbierania rozkazów oraz wykonywanie zdjęć i filmów. Zaawansowane wersje, zawierające większą ilość danych, przeznaczono dla dowódców kompanii, batalionów i brygad. System może łączyć się z innymi zautomatyzowanymi systemami dowodzenia i kontroli, jakimi dysponują siły powietrzne. Dzięki takiemu rozwiązaniu możliwe staje się opisanie celu przeciwnika na zdigitalizowanych mapach. Współrzędne są

następnie przekazywane w czasie rzeczywistym do stanowisk dowodzenia, do jednostek artylerii, do operatorów dronów bądź do pilotów samolotów załogowych. W rezultacie czas od lokalizacji do zniszczenia zmniejsza się nawet o połowę. „Strelets” wykorzystano m.in. w czasie interwencji rosyjskiej w Syrii, gdzie w połączeniu z możliwościami bombowca Su-24M wykazał się on 100-procentową celnością.

W najbliższych latach rozbudowa POC i PYK będzie polegać na dalszym integrowaniu artyleryjskich systemów ogniowych z sensorami rozpoznawczymi i z centrami kierowania ogniem – z myślą o budowaniu zdolności do prowadzenia rozpoznania strefowego i do punktowego niszczenia jednostek przeciwnika w czasie zbliżonym do rzeczywistego. Nowo wykryte cele wroga będą niszczone krótkimi atakami ogniowymi, przy równoczesnej zmianie pozycji systemów artyleryjskich, aby uniknąć ognia odwetowego. Ponadto wnioski z prowadzonych symulacji pola bitwy wskazują, że zmiany w jednostkach artylerii taktycznych formacji połączonych będą zmierzać ku uzyskaniu zdolności do prowadzenia operacji rozpoznawczo-uderzeniowych w ruchu, do uzyskania wysokiego poziomu szybkostrzelności z wykorzystaniem amunicji precyzyjnej (12–15 pocisków na minutę) oraz do zapewnienia zasięgu strzału do 50 km.

Tomasz Wójtowicz

D. Adamsky, *Russians Lessons from Syrian Operation and the Culture of Military Innovations*, <https://www.marshallcenter.org/en/publications/security-insights/russian-lessons-syrian-operation-and-culture-military-innovation> (dostęp 10.11.2021); Ch.K. Bartles, L. Grau, *Russian Artillery Fire Control for Large-scale Combat Operations*, „Fires” 2019; W. Grau, Ch.K. Bartles, *The Russian Reconnaissance Fire Complex Comes of Age Lester*, Changing Character of War Centre Pembroke College, University of Oxford Woth Axel and Margaret Axson Johnson Foundation, May 2018, <https://static1.squarespace.com/static/55faab67e4b0914105347194/t/5b17fd67562fa70b3aeodd24/1528298869210/The+Russian+Reconnaissance+Fire+Complex+Comes+of+Age.pdf> (dostęp 10.11.2021); M.J. Sterling, *Soviet Reactions to NATO's Emerging Technologies for Deep Attack*, RAND 1995, <https://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/notes/2009/N2294.pdf> (dostęp 10.11.2021); M. Vego, *Recce-Strike Complexes in Soviet Theory and Practice*, Soviet Army Office U.S. Combined Arms Center, Fort Leavenworth 1990, <https://apps.dtic.mil/dtic/tr/fulltext/u2/a231900.pdf> (dostęp 10.11.2021); B.D. Watts, *The Maturing*

Revolution in Military Affairs, Center for Strategic and Budgetary Assessments 2011, <https://csbaonline.org/uploads/documents/2011.06.02-Maturing-Revolution-In-Military-Affairs1.pdf> (dostęp 10.11.2021).

KOMUNIKACJA SPOŁECZNA – proces porozumiewania się jednostek lub grup czy instytucji, ukierunkowany na wymianę myśli, dzielenie się wiedzą, → i n f o r m a c j a m i [t. 2] oraz ideami, odbywający się na różnych poziomach, przy użyciu rozmaitych środków, wywołujący określone skutki. W języku polskim występują słowa *komunikacja* i *komunikowanie*, które część badaczy traktuje jako synonimy, natomiast inni uważają pojęcie komunikacji za szersze: oznaczające zarówno przemieszczanie się ludzi i przedmiotów w przestrzeni, jak i przekazywanie informacji na odległość. Pojęcie komunikowania traktowane jest zwykle jako pojęcie znaczeniowo węższe – odnoszące się wyłącznie do porozumiewania się. Skoro tak rozumiane komunikowanie może odnosić się właściwie do całej przyrody ożywionej, świata ludzi, zwierząt i roślin, zawęża się je do określenia komunikacji lub komunikowania społecznego, aby podkreślić związek z człowiekiem i jego aktywnością dotyczącą porozumiewania się.

Po łacinie słowa *communico* i *communicare* oznaczają ‘połączyć, uczynić wspólnym’ lub ‘być w relacji’. Poprzez indoeuropejskie korzenie etymologiczne odnosi się dalej do słów „wspólny”, „gmina” i „wspólnota”, co jest sugestią aktu „zjednoczenia”. Pojęcie komunikacji było obecne na Zachodzie już od czasów przedsokratejskich. Dorobek greckiej filozofii nawiązuje do licznych koncepcji rozumienia komunikacji. Towarzyszą one społeczeństwu przechodzącemu od trybu ustnego do piśmiennego, a samą komunikację traktują jako proces zbliżający ludzi do przeżywania wspólnej rzeczywistości przy użyciu słów. Wczesna Grecja charakteryzowała się oralnością, a więc komunikacją za pomocą głosu, bez technologii pisania. Komunikacja ustna, ponieważ nie mogła przechowywać informacji w taki sam sposób i w takich samych ilościach jak pismo, rozwinęła się w formuły mnemoniczne, często dzięki wykorzystaniu poetyckich narzędzi do przekazywania tradycji i praktyk kulturowych. Typowy charakter miała w tym kontekście narracja stanowiąca formę komunikacji, w której fakty przedstawiano jako historie ludzkich działań, mające zostać opowiedziane na stosunkowo małych zgromadzeniach publicznych.

Komunikacja w tym ujęciu była z konieczności procesem mogącym odbywać się w kręgu lokalnym. Za sprawą rozwoju społeczeństw umiejących czytać i pisać wytworzył się nowy produkt komunikacyjny, który mógł być przechowywany, rozpowszechniany i używany jako punkt odniesienia w przyszłości. Początkowo komunikacja pisemna rozwinęła się jako sposób prowadzenia rejestru transakcji gospodarczych. W innych sferach pozwalała na przechowywanie dużych ilości informacji i rejestrowanie abstrakcyjnych, naukowych zasad. Ponadto komunikacja pisemna miała służyć także reifikacji tradycji kulturowych i religijnych. Pisanie zmieniło doświadczenie przestrzeni i czasu. W przeciwieństwie do przekazów ustnych, pisemny komunikat można było odbierać także w innym miejscu, niż go nadano, oraz w innym czasie. Równoległe z tymi przemianami komunikacja pisemna ułatwiła wymianę myśli i rozwój technologii, co pozwalało na przechowywanie wiedzy, która pod względem szczegółowości i złożoności znacznie przewyższała zakres dostępny pamięci człowieka i przekazowi ustnemu.

Komunikacja pierwotnie stanowiła skarbnicę tradycji i religii. Przed wynalezieniem prasy drukarskiej przez Gutenberga pisanie było domeną klasztorów – miejsc, w których odręcznie przepisywano pisma święte. Po wprowadzeniu druku komunikacja stała się kluczowym symbolem zachodzących zmian społecznych. Po 1450 r. Europa doświadczyła wielkich przemian życia społecznego, w których komunikacja odgrywała szczególną rolę. Druk umożliwił powszechną komunikację przekazów, które można było uznawać za pouczające lub wywrotowe. Ostatecznie sprzyjało to konfrontacji idei (jak w przypadku reformacji) oraz postępowi i specjalizacji. W Europie na przełomie XVII i XVIII w. druk przeżywał rozkwit: rosła liczba księgarzy, następował rozwój czasopism, periodyków, gazet i innych materiałów drukowanych – co wpływało pozytywnie na dążenia do uczenia się czytania i pisania.

Rozwój komunikacji społecznej w Europie sprzyjał powstaniu tego, co Jürgen Habermas nazwał sferą publiczną. Jako wywodząca się ze spotkań klasy kupieckiej, głównie – mieszczańskiej, stanowiła ona forum rozmów i debat, towarzyszyła XVIII-wiecznemu rozwojowi kawiarni w Wielkiej Brytanii i w krajach niemieckojęzycznych oraz salonów we Francji. Jak dowodzi Habermas, rozmowy w kawiarni były zwykle inspirowane treścią

drukowanych periodyków i dotyczyły głównie literatury i kultury, a także polityki. Stawały się w coraz większym stopniu oderwane od rodziny i sfery intymnej, a także niezwiązane ze sferą stosunków produkcji czy handlem. Wśród wykształconych klas w XVIII-wiecznej Europie komunikacja ustna nabrała znaczenia, które prawdopodobnie przewyższało rolę, jaką dla współczesnego zachodniego świata odgrywa telefonia komórkowa i łączność bezprzewodowa. Podobnie jak treści czasopisma stawały się inspiracją do komunikacji ustnej, tak treść rozmowy była często z kolei powielana i rozpowszechniana w czasopismach.

W XX w. komunikacja społeczna stała się przedmiotem refleksji naukowej i była nieprzypadkowo ściśle powiązana z badaniami tego, co wspólne w wielu różnych dziedzinach. Wśród naukowych prób opisu komunikacji społecznej wskazać należy badania socjologii amerykańskiej, zwłaszcza szkoły chicagowskiej, oraz analizy z zakresu antropologii, głównie Bronisława Malinowskiego, Franza Boasa i Edwarda Sapira, które – wraz z badaniami idei „wspólnoty” autorstwa m.in. Ferdinanda Tönniesa – próbowały przedstawić całościową wizję tego, jak konstytuuje się komunikacja. Nowe technologie komunikacji w tym okresie stymulowały szersze rozumienie pojęcia komunikacji. Fotografia w różnych formach była w tym kontekście obecna. Już od 1839 r., a od połowy lat 90. XIX w. film stawał się ważnym nowym medium informacji i rozrywki. Kolejnym medium, w którym komunikacja od jednego do wielu mogła odbywać się bez konieczności aktywności ze strony słuchaczy, choćby bez potrzeby opuszczania własnego domu, stało się radio. Okres od lat 20. do końca lat 40. XX w., gdy dominowało wykorzystywanie radia do celów propagandowych przez nazistów i faszystów w Europie, przyniósł wiele dalszych poszukiwań i ustaleń. Politolodzy i teoretycy społeczeństwa – przykładowo: Walter Lippmann, Edward Bernays czy Harold Lasswell – przeprowadzali analizy, podobnie jak Paul Lazarsfeld czy Bernard Berelson, którzy prowadzili badania finansowane przez przemysł i dotyczące najczęściej odbiorców mediów, traktowanych jako kluczowi gracze w komunikacji publicznej.

Rozumienie komunikacji w tym okresie zasadniczo wiązano z koncepcją przepływu na linii nadawca – wiadomość – odbiorca. Podkreślano, że wiadomość wymaga kodowania i dekodowania, i wskazywano, że nie

jest idealnym, przejrzystym nośnikiem znaczenia, a jedynie pośredniczy w nadawaniu znaczenia. W opisie procesu komunikacji Lasswell zaproponował znaną formułę złożoną z pięciu pytań „kto mówi, co mówi, w jakim kanale, do kogo, z jakim skutkiem”. To założenie wykorzystywano do wczesnych badań filmów w Ameryce z lat 30. XX w. W 2. poł. XX w. dalszy postęp w technologii komunikacji skłonił naukowców do zogniskowania badań na mediach w celu wyjaśnienia ich roli w procesach komunikowania, co uczyniło prowadzone analizy bardziej wielowymiarowymi. Do radia, zwłaszcza po latach 50., dołączyła telewizja – potężne medium komunikacji masowej, umożliwiające przepływ nie tylko komunikatów dźwiękowych, lecz także obrazów wprost do środowiska domowego. Wielu teoretyków obserwujących rozwój mediów dowodziło, że media są – jak to wykazał Marshall McLuhan, kanadyjski teoretyk komunikacji – „przedłużeniami” człowieka. Podobnie jak narzędzia, media rozszerzają możliwości ludzi w zakresie dotarcia do szerszego świata komunikacji i interakcji, jednak w następstwie tego zmieniają postrzeganie świata przez ludzi i wytwarzają świadomość powiązaną z określonymi sposobami komunikacji, przykładowo: z oralnością czy z umiejętnością czytania i pisania. Dla teoretyków mediów (m.in. Harold Innis, Marshall McLuhan, Eric A. Havelock, Neil Postman czy Paul Levinson) wszystkie nowe formy komunikacji pociągały za sobą zmianę paradygmatu w ewolucji kulturowej. Teoretycy mediów zakładali zupełnie inny efekt komunikacji dla odbiorców niż Lasswell i wcześniejsi teoretycy komunikacji społecznej. Również późniejsze naukowe teorie komunikacji, które od lat 40. XX w. były sceptycznie nastawione do efektów bezpośrednich, takie jak koncepcja użytkownika i korzyści, wykazywały, że odbiorcy wykorzystują środki przekazu w sposób, który nie skutkuje efektami o charakterze liniowym.

Na początku lat 80. XX w. komunikację telewizyjną, zdomowioną w zachodnich gospodarstwach domowych, uzupełniły magnetowidy, potencjalnie oferujące widzom większą autonomię dzięki możliwości przesuwania komunikacji w czasie. W tym okresie podejmowano także intensywne badania nad publicznością, która aktywnie i natychmiast przekształca otrzymywane komunikaty – gruntownie przebudowuje je w sposób mający tendencję do modyfikacji idei zakodowanej wiadomości w toku jej dekodowania przez odbiorcę. Widzowie nie tylko dekodują, lecz

także sami kreują lub przynajmniej udoskonalają rozumienie komunikatów. W tej perspektywie komunikacja oznacza zarówno to, że wspólnoty są budowane poprzez komunikację, jak i to, że komunikacja odbywa się poprzez interpretację treści, które jest komunikowana.

Technologie XX w. poskutkowały przekształceniem sposobów komunikacji i w związku z tym skłoniły do rewizji sposobu, w jaki należy ją określać i opisywać. Komputery pociągały za sobą digitalizację komunikacji, wykorzystanie komputerów do dostępu do internetu, wraz z implementacją łączy hipertekstowych, stworzyło potencjał komunikacji nielinarnej według modelu wielu do wielu, określanego jako interaktywność. Niektóre tradycyjne sposoby komunikacji twarzą w twarz udoskonalono dzięki kompresji czasoprzestrzennej, umożliwiającej natychmiastową komunikację globalną za sprawą poczty elektronicznej, wideokonferencji czy telefonii komórkowej. Rozprzestrzenianie się cyfrowych i konwergentnych technologii komunikacyjnych sprawiło, że istnieje więcej możliwości komunikowania się z rosnącą liczbą ludzi niż kiedykolwiek wcześniej. Jednak mnogość technologii umożliwiających globalną komunikację ujawniła fundamentalną nierównowagę między tymi, których stać na technologie konwergentne, a tymi, którzy nie mogą sobie na nie pozwolić.

Komunikowanie społeczne odznacza się kilkoma charakterystycznymi cechami. W pierwszej kolejności należy je traktować jako proces społeczny, który zawsze wiąże się z obecnością co najmniej dwójki ludzi znajdujących się w określonym środowisku społecznym. Dla procesów komunikowania istotny pozostaje kontekst społeczny wyznaczony przez liczbę i specyfikę uczestników, którzy biorą w nim udział. Komunikowanie społeczne ma charakter kreatywny, tworzy nowe znaczenia istniejącym pojęciom i kreuje nowe treści, ma przy tym charakter dynamiczny, ponieważ wymaga stałego przyjmowania, przetwarzania i przekazywania komunikatów. Ciągłość procesu komunikowania należy wiązać z faktem, że człowiek komunikuje się przez całe swoje życie, co ma charakter nieuchronny, zgodnie ze znanymi słowami Paula Watzlawicka „Nie można nie komunikować się – tak jak nie można nie zachowywać się”. W komunikowaniu społecznym zwraca się uwagę na jego symboliczny charakter, co wiąże się z koniecznością istnienia wspólnej przestrzeni semiotycznej, w której operuje się tymi samymi symbolami i znakami, a także na

interakcyjność, czyli budowę relacji między jednostkami komunikującymi się. Podkreśla się także, że komunikowanie ma charakter celowy i świadomy, a jednocześnie jest złożonym procesem, w którym równocześnie może pojawić się wiele elementów, aspektów, znaków czy partnerów komunikacyjnych. Ostatnią z wskazywanych cech komunikowania okazuje się jego nieodwracalność, ponieważ zakomunikowanej treści nie da się zatrzymać ani wycofać.

Badacze zajmujący się komunikacją społeczną często posługują się modelami określającymi elementy procesu, na który składają się: źródło, czyli nadawca przekazu, emisor, a więc system służący przetwarzaniu informacji (np. aparat mowy), kanał, czyli nośnik służący pokonaniu dystansu czasowego i przestrzennego (np. powietrze), receptor, czyli system ponownie zmieniający emitowane sygnały w informację, cel i odbiorca przekazywanego komunikatu.

Teoretycy komunikowania wskazują na istnienie jego kilku poziomów, które tworzą swoistego rodzaju piramidę komunikowania, ułożoną według liczby przypadków występowania danego poziomu. U podstaw piramidy znajduje się komunikowanie intrapersonalne, czyli odbieranie i reakcje centralnego ośrodka nerwowego na bodźce płynące z organizmu każdego człowieka, takie jak głód czy ból. Ten typ komunikowania znajduje się poza obszarem komunikacji społecznej. Najniższy poziom tej formy komunikowania stanowi drugi poziom piramidy, czyli komunikowanie interpersonalne występujące między pojedynczymi jednostkami. Kolejny poziom odnosi się do komunikowania grupowego, następny – do międzygrupowego, na wyższym poziomie znajduje się komunikowanie organizacyjne, określane także jako instytucjonalne. Wiąże się ono najczęściej z istnieniem sformalizowanych zasad, zdefiniowanych form i kontroli i dotyczy władzy politycznej i jej struktur. Na najwyższym poziomie komunikacji społecznej znajduje się komunikowanie masowe, będące najszerszym procesem komunikowania występującym w społeczeństwie, w które jednocześnie zaangażowana jest także największa liczba ludzi.

Gdy rozpatruje się procesy komunikacji społecznej, wyodrębnia się często jej formy – komunikowanie werbalne (wyrażane za pomocą języka) oraz komunikowanie niewerbalne (odnoszące się do działań pozajęzykowych). Każda z form komunikowania podlega dalszym podziałom,

umożliwiających dokładniejszą analizę kolejnych form. Komunikowanie werbalne może przyjąć formę ustną i pisaną. W odniesieniu do komunikacji niewerbalnej wskazuje się na istnienie kilku dalszych form, wśród których za najważniejsze uznaje się kinezjetykę, czyli mowę ciała, a więc mimikę, gestykulację i kontakt wzrokowy, parajęzyk (cechy wokalne głosu i interferencje wokalne), proksemikę (polegającą na stosowaniu dystansu interpersonalnego i relacji przestrzennych) oraz chronemikę (koncepcję wykorzystania czasu jako sygnału komunikacyjnego).

W komunikowaniu społecznym wyróżnia się najczęściej 2 typy z uwagi na cel stawiany sobie przez uczestników procesu komunikacyjnego. Pierwszy typ – komunikacja informacyjna – polega na dzieleniu się wiedzą, na wyjaśnianiu i na przekazywaniu treści, przy czym w tym procesie nie ma intencji wpływania na postawy i działania odbiorców. Drugi typ – komunikacja perswazyjna – stawia sobie za cel wywarcie wpływu na partnera komunikacyjnego w celu zmiany jego reakcji, postawy, zachowania lub sprowokowania go do działania. Najbardziej charakterystycznym przypadkiem komunikowania perswazyjnego, stosowanym często w obszarze komunikowania masowego, jest → p r o p a g a n d a [t. 3].

Rafał Klepka

P. Cobby, *Communication. Definitions and Concepts*, [w:] *The Concise Encyclopedia of Communication*, W. Donsbach (ed.), Wiley-Blackwell, Malden–Oxford–Chichester 2015; F.E.X. Dance, *The “Concept” of Communication*, „Journal of Communication” 1970, vol. 20, iss. 2; B. Dobek-Ostrowska, *Postawy komunikowania społecznego*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 1999; *Encyclopedia of Communication Theory*, S.W. Littlejohn, K.A. Foss (eds.), SAGE, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington DC 2009; T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004; *Handbook of Communication and Social Interaction Skills*, J.O. Greene, B.R. Burleson (eds.), Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah, London 2003; E. Marciniak, *Komunikacja społeczna*, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014; *Nauka o komunikowaniu. Podstawowe orientacje teoretyczne*, B. Dobek-Ostrowska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001; *The Handbook of Communication History*, P. Simonson, J. Peck, R. Craig, J. Jackson, Jr. (eds.), Routledge, New York–London 2013; *Theories and Models of Communication*, P. Cobby, P.J. Schulz (eds.), De Gruyter, Mouton

2013; P. Watzlawick, J. Beavin, D.D. Jackson, *Pragmatics of Human, Communication*, Norton, New York 1967.

KONFLIKT ETNICZNY – konflikt pomiędzy dwiema lub więcej grupami identyfikującymi się jako etniczne, z których przynajmniej jedna definiuje swoje cele również w kategoriach etnicznych. W 1957 r. Karl W. Deutsch stwierdził, że na poziomie państwowym następuje zanik → n a c j o n a l i z m u [t. 3]. Miało to oznaczać, że politycy reprezentujący mniejszości etniczne czy też językowe stali się mniej istotni, a na większości obszarów problem tarć etnicznych został rozwiązany – jedynie peryferia, takie jak Cypr czy Algieria, są wyjątkami od tej sytuacji. Jednak bardzo szybko się okazało, że nie dzieje się tak, jak przewidywał Deutsch – koniec XX i początek XXI w. nie przyniósł końca historii, a problematyka etniczna i nakładające się na nią konflikty etno-narodowe, religijne, kulturowe i ideologiczne pozostają stałym elementem współczesnego świata. Uwidocznił się również pewien trend. O ile → w o j n y [t. 4] toczony w imię narodowego wyzwolenia lub etnicznej autonomii stanowiły jedynie jedną piątą wojen toczonych między kongresem wiedeńskim a podpisaniem traktatu wersalskiego. W XX w. ich udział wzrósł do 45%, a od momentu zakończenia → z i m n e j w o j n y [t. 4] osiągnął ilość szczytową – 75%. Erupcja problemów etnicznych na początku lat 90. była jednak w rzeczywistości kulminacją długoterminowego trendu rosnących protestów i buntów bazujących na sentymentach i tożsamościach wspólnotowych, który rozpoczął się w latach 50. XX w. i wyszedł na światło dzienne po zakończeniu zimnej wojny. Tym samym rosnąca liczba przypadków, gdzie walczące strony są podzielone horyzontalnie wzdłuż linii religijnych lub etnicznych zamiast ekonomicznych – co było typowe dla wcześniejszych konfliktów – stała się cechą charakterystyczną współczesnych → k o n f l i k t ó w z b r o j n y c h. Z drugiej strony dominującymi aktorami biorącymi udział w konfliktach stały się grupy, co oznacza, że z tej pozycji zostały wyparte podmioty państwowe. Należy jednak podkreślić, że konflikty etniczne nie są stałą zmienną w społeczeństwach heterogenicznych etnicznie: w wielu krajach grupy etniczne współistnieją pokojowo. Te konflikty nie są również niezmiennie w czasie: w wielu etnicznie heterogenicznych społeczeństwach występują długie (a czasem – bardzo długie)

okresy względnie harmonijnych stosunków etnicznych przed okresami napięć lub po takich okresach.

Punktem wyjścia dla zdefiniowania konfliktów etnicznych jest samo pojęcie etniczności, które – jak większość pojęć w naukach społecznych – nie ma jednej zwięzłej definicji. Etniczność jest kategorią tożsamości i identyfikacji jednostek, funkcjonującą nie tylko jako cecha grupy, lecz także jako aspekt relacji między grupami. Oznacza to, że nie zależy ona od kulturowej różnorodności *per se*, ale od znaczenia, jakie jest jej przypisane, oraz od istnienia przynajmniej 2 grup, które będą się różnić. Wśród definicji podkreślających tzw. obiektywny wymiar etniczności przedstawiana jest ona jako wysoce inkluzyjna oraz względnie szeroka tożsamość kolektywna oparta na wspólnym pochodzeniu, pokrewieństwie i odmienności kulturowej – obejmuje więc grupy zróżnicowane pod względem koloru, języka, religii, rasy, przynależności plemiennej i kastowej czy narodowości. Współcześnie definiuje się ją z 3 różnych perspektyw: prymordialistycznej, instrumentalistycznej i konstruktywistycznej. Pierwsza postrzega etniczność jako coś bezwzględnie, niezmienny aspekt życia społecznego, historycznie zakorzeniony i głęboko osadzony w kulturze, wzmacniany przez mity i instytucje społeczne, utrwalany międzypokoleniowo. Instrumentalizm patrzy z kolei na etniczność jako na dynamiczną odpowiedź na „funkcjonalne warunki organizacyjne”. Przyczyną jej istnienia jest więc polityka – etniczność jest wtedy postrzegana jako mit propagowany i wykorzystywany przez polityków, dzięki czemu można ją nieograniczenie manipulować. Jak zauważył Abner Cohen (1974), skoro istoty ludzkie mają dwuwymiarową naturę, etniczność również musi ją odzwierciedlać: ma więc cele polityczne, ale jednocześnie zaspokaja potrzeby i poczucie przynależności. Wreszcie trzecia perspektywa: konstruktywizm – łączący się często z instrumentalizmem – to podejście uznające etniczność za ewoluujące, społecznie konstruowane zjawisko, produkt działań człowieka, akt twórczy, poprzez który podobieństwa, takie jak kody mowy, praktyka kulturowa i organizacja polityczna, zostają wplecione w świadomość wspólnej tożsamości.

Etniczność jest tożsamością zwierzchnią bądź równoważną wobec pozostałych tożsamości zbiorowych, która – wraz z politycznością, przynależnością religijną i klasową – jest jedną z centralnych linii tożsamości i podziałów, jak również jedną z najbardziej trwałych. Oparta

na wytwarzanych odnośnikach „swój” i „obcy”, stała się najważniejszą asocjacją, do jakiej odwołują się jednostki. W sytuacji konfliktowej tak funkcjonująca relacja zostaje przeniesiona na poziom wszystkich kategorii życia społecznego – każda kwestia „polityczna” będzie tu szacowana przez pryzmat tożsamości etnicznej państwa. Wydaje się więc uzasadnione stwierdzenie, że raz zmobilizowana, tożsamość etniczna może stać się bardzo potężnym źródłem działania. Niezależnie od statystycznej korelacji między etnicznością czy też konfiguracją etnicznie zdefiniowanych grup a konfliktem zbrojnym, można bez wątpliwości powiedzieć, że istnieją konflikty, które mogą zostać jako takie zdefiniowane, i należy podkreślić, że mają one bardzo specyficzny charakter.

Samo pojęcie konfliktu etnicznego pozostaje jednak przedmiotem poważnych dyskusji. Mimo to literatura przedmiotu jest ogromna – częściowo dlatego, że eksperci w dużej mierze akceptują tymczasową definicję konfliktu etnicznego jako → p r z e m o c y [t. 3] zbrojnej z komponentem tożsamościowym, przez co najmniej jedną z walczących stron zdefiniowanym na podstawie opisowej, historycznej lub mitycznej. Z wielu powodów etniczność, opierająca się na kwestiach symbolicznych oraz kulturowych – podstawowych kategoriach dla tożsamości – generuje konflikty między grupami tożsamościowymi. Takie konflikty okazują się mniej podatne na kompromis i regulację, a raz rozpalone, szybko eskalują w kierunku przemocy. O ile konflikty ideologiczne czy też klasowe są zapośredniczone przez struktury organizacyjne, o tyle etniczne mają charakter bezpośredniego starcia między grupami tożsamościowymi, gdzie nasilenie się napięć jest prawdopodobne, ponieważ nie okazuje się tu konieczne pośrednictwo w zasadzie żadnych instrumentów. Pomocna w ich zrozumieniu staje się także teoria potrzeb (*needs theory of conflict*) Johna W. Burtona, zakładająca, że potrzeby tożsamościowe nie podlegają negocjacji, gdyż ludzie nie są gotowi, aby dla kompromisu poświęcić elementy związane z rdzeniem ich osobowości. Mimo to należy podkreślić, że etniczność nie jest ostatecznym i nieredukowalnym źródłem konfliktów zbrojnych – dostarcza ona jednak podstawy do → m o b i l i z a c j i [t. 3].

Chociaż wciąż nie istnieje jedna powszechnie akceptowana definicja konfliktu etnicznego, większość podejść podkreśla element walki i rywalizacji oraz związane z nimi wzajemnie wykluczające się cele

i niewspółmierne środki. Nie dotyczą one jednak etniczności czy różnic etnicznych samych w sobie, ale odnoszą się do konsekwencji jej przełożenia na aspekty polityczne, społeczne, ekonomiczne czy kulturowe. Najczęściej wskazywanym jest trójkat: potrzeba – doktryna – chęć zaspokojenia. Zatem sama potrzeba (czy brak zasobów) nie jest wystarczająca, aby wywołać konflikt zbrojny – musi być ona nierówno i niesprawiedliwie rozlokowana, co pozwala grupie na mobilizację (doktryna), a następnie grupa musi być zdolna do ubiegania się o środki jej realizacji. Elementem kluczowym okazała się tu jednak politycy, wyrażający potrzeby oraz mobilizujący grupy. Jako dalsze warunki brzegowe wskazuje się również: powoływanie się na mitologię grupy, stanowiącą uzasadnienie przemocy wobec innych, na strach, że przetrwanie grup jest zagrożone, oraz na możliwość mobilizacji.

Dla zrozumienia i zdefiniowania konfliktu jako etnicznego kluczowe znaczenie mają również interpretacje samej etniczności. Teorie prymordialne będą taki konflikt interpretowały w kontekście „odwiecznych nienawiści” – prawie niemożliwych do wyciszenia i zarządzania, podczas gdy definicja instrumentalna kieruje uwagę ku przywódcom grup, którzy próbują budować solidarność etniczną, aby ją wykorzystać w przetargu politycznym. W tym kontekście interesująca jest teoria przedstawiona przez Rogera Brubakera, zakładająca, że istnieją jedynie konflikty zetniczowane lub „wtłoczone” w ramy etniczności. Dlatego żaden konflikt nie powinien być rozumiany jako konflikt między grupami etnicznymi, a etniczność okazuje się jedynie kategorią kreowaną w etno-politycznej praktyce.

Istotna jest również debata stawiająca w opozycji teorie odwołujące się do ludzkiej chciwości oraz do poczucia krzywdy („*greed versus grievances*”) przeciwstawiająca racjonalistów wyjaśnieniom społeczno-psychologicznym i konstruktywistycznym. Ten podział skupił się zresztą ostatnimi czasy wokół nowej debaty na temat „postaw” i „warunków” w konfliktach etnicznych, przy czym pierwsza szkoła podkreśla koncentrację na źródłach mobilizacji, a konkretnie – na ludzkich motywacjach, procesach decyzyjnych i postawach, natomiast druga koncentruje się na strukturalnych i instytucjonalnych warunkach kształtujących możliwość wystąpienia konfliktu. Jedną z powszechniej wykorzystywanych definicji przedstawił Stefan Wolff (2010): „Konflikty etno-nacjonalne są formą konfliktów grupowych, w których przynajmniej jedna ze stron zaangażowanych interpretuje sam konflikt, jego

przyczyny oraz możliwości rozwiązania zgodnie z faktycznie istniejącymi lub projektowanymi, dyskryminującymi podziałami etno-narodowymi”.

Aleksandra Zdeb

M. Budyta-Budzyńska, *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010; C. Cordell, S. Wolff, *Ethnic Conflict. Causes – Consequences – Responses*, Cambridge University Press, Cambridge 2010; T.H. Eriksen, *Ethnicity and Nationalism. Anthropological Perspectives*, Pluto Press, London–New York 2002; J.F. Rioux, V.N. Redekop, *Introduction to Conflict Studies. Empirical, Theoretical, and Ethical Dimensions*, Oxford University Press, Oxford 2013; *Routledge Handbook of Ethnic Conflict*, K. Cordell, S. Wolff (eds.), Routledge, London–New York 2011; *The Ethnicity Reader. Nationalism, Multiculturalism and Migration*, M. Cuibernau, J. Rex (eds.), Cambridge University Press, Cambridge 2010; A. Wimmer, L.E. Cederman, B. Min, *Ethnic Politics and Armed Conflict. A Configurational Analysis of a New Global Data Set*, „American Sociological Review” 2009, vol. 2, iss. 74.

KONFLIKT ZBROJNY – rodzaj konfliktu paradoksalnie trudny do zdefiniowania, skoro we współczesnym prawie międzynarodowym brak zgody co do tego, czym jest on dokładnie. Przyczyną wątpliwości definicyjnych są takie wydarzenia jak ataki → d r o n ó w [t. 2] na → A l - K a i d ę i na osoby z nią powiązane poza terytorium Afganistanu czy działalność Irlandzkiej Armii Republikańskiej w Irlandii Północnej. Powszechnie używaną definicją (cytowaną ponad 5 tys. razy według Google Scholar) jest ta rozwinięta przez *Conflict Data Program* na Uniwersytecie w Uppsali (UCDP): konflikt zbrojny jest sporną niezgodnością, która dotyczy rządu i/lub terytorium, gdzie użycie siły zbrojnej między dwiema stronami, z których co najmniej jedna jest rządem państwa, powoduje co najmniej 25 ofiar śmiertelnych spowodowanych walką w ciągu jednego roku kalendarzowego. Oprócz ośrodka w Uppsali warto wspomnieć o przynajmniej 2 jednostkach badawczych: o projekcie „Przyczyny wojen” (ang. *Causes of War*) na Uniwersytecie w Hamburgu (AKUF) oraz o projekcie „Korelaty wojny” (*Correlates of War*) na Uniwersytecie w Michigan (COW) – obydwie instytucje posługują się własnymi definicjami konfliktów zbrojnych i → w o j e n [t. 4].

Zjawisko konfliktów zbrojnych podlega dynamicznym zmianom. Stopniowy wzrost liczby konfliktów zbrojnych w okresie → z i m n e j

wojny [t. 4] zatrzymał się wraz z rozpadem Związku Radzieckiego i układu bipolarnego. Na intensywny rozwój okresu rozwiązywania konfliktów i równoległego spadku ich liczby w ciągu następnych 2 dekad wpłynęła m.in. współpraca w ramach → Rady Bezpieczeństwa ONZ [t. 3]. Jednak ten trend został gwałtownie odwrócony wraz z Arabską Wiosną w 2011 r. – doszło do rozprzestrzenienia się konfliktów z udziałem → Państwa Islamskiego [t. 3] (znanego również jako ISIS lub ISIL). Z kolei 2020 r. był czasem największej liczby konfliktów od 1945 r. – w tym czasie zmieniła się również ich natura: konfrontacje wewnętrzpaństwowe stały się jeszcze bardziej dominujące po 2010 r., zwłaszcza te, w których dochodzi do interwencji stron trzecich: liczba takich konfliktów potroiła się w ciągu ostatnich 10 lat. Natomiast konflikty międzypaństwowe wyraźnie się ograniczyły. Wydłużył się także horyzont czasowy konfliktów zbrojnych: od wczesnych lat 70. XX w., a zwłaszcza po zakończeniu zimnej wojny, konflikty stały się bardziej długotrwałe. Czas trwania konfliktów wzrósł prawie dwukrotnie na przestrzeni 3 dekad: podczas gdy średni czas trwania konfliktów, które zakończyły się w 1990 r. wynosił ok. 16 lat, to w 2020 r. wynosił on ponad 30 lat. Ponieważ wydłużyła się aktywna część konfliktów, ich następstwa również stały się bardziej długotrwałe.

Współcześnie można także zaobserwować zwiększenie częstotliwości ponownego występowania konfliktów. Spośród tych, które wybuchły od lat 90., większa część to konflikty odnowione, a nie – nowe konflikty w krajach, w których wcześniej panował pokój. W latach 1989–2018 w przypadku prawie połowy wszystkich konfliktów doszło do ich odnowienia. Ponad 90% odnawiających się konfliktów dotyczy tych samych lub podobnych zażaleń i problemów, co dowodzi niepowodzenia procesu budowania pokoju w rozwiązywaniu podstawowych przyczyn danych konfliktów. Co więcej, od zakończenia zimnej wojny negocjowane porozumienia stały się głównym sposobem zakończenia konfliktu, a tym samym zastąpiły militarne zwycięstwo jednej z walczących stron. Mimo że przyniosło to pozytywne zmiany, takie jak zmniejszenie ludzkiego cierpienia i trudności gospodarczych, wydaje się jednak mniej skuteczne w zapobieganiu nawrotom konfliktu.

Aleksandra Zdeb

N.P. Gleditsch, P. Wallensteen, M. Eriksson, M. Sollenberg, H. Strand, *Armed Conflict 1946–2001. A New Dataset*, „Journal of Peace Research” 2001, vol. 39; Heidelberg Institute for International Conflict Research, *Conflict Barometer 2020*, HIIICR, Heidelberg 2020; IISS, *The Armed Conflict Survey 2021. The Worldwide Review of Political, Military and Humanitarian Trends in Current Conflicts*, Routledge, Abingdon–New York 2021; *Routledge Handbook of Civil Wars*, E. Newman, K. DeRouen, Jr. (eds.), Routledge, London–New York 2014; H. Strand, H. Hegre, *Trends in Armed Conflict, 1946–2020. Conflict Trends 3*, PRIO, Oslo 2021; P. Wallensteen, *Understanding Conflict Resolution. War, Peace and the Global System*, SAGE Publications, London–Thousand Oaks–New Delhi 2002; tenże, *Wars, Civil Wars and Armed Conflict. Pattern, Trends and Analytic Paradigms*, [w:] *States and Peoples in Conflict. Transformations of Conflict Studies*, M. Stohl, M. I. Lichbach, P. Grabosky (eds.), Routledge, New York–London 2017.

KONTRATAK – taktyka stosowana w odpowiedzi na atak, cios zadany przez oddziały formacji operacyjnej (front, armia, korpus wojsk) w operacji obronnej w celu pokonania grupy sił wroga, która przedarła się w głąb obrony, jak również w celu przywrócenia utraconej pozycji i stworzenia sprzyjających warunków do przejścia do kontrofensywy. To również przejaw najwyższej aktywności dowódcy taktycznego szczebla dowodzenia wojskami, podczas prowadzenia obrony, jeden ze sposobów użycia sił i środków ugrupowania obronnego szczebla taktycznego (obok blokowania nacierającego przeciwnika). Na szczeblu operacyjnym siły zbrojne wykonują przeciwuderzenie.

Kontratak to taktyka militarna, występująca, gdy jedna ze stron skutecznie broni się przed atakiem wroga i zaczyna go odpychać własnym atakiem. Aby wykonać udany kontratak, strona broniąca się musi szybko i zdecydowanie zaatakować wroga po obronie, w celu jego zaskoczenia i pokonania. Główną ideą jest zaskoczenie wroga. Wiele historycznych kontrataków zakończyło się sukcesem, ponieważ wróg nie był nieprzygotowany i nie spodziewał się kontrataku.

Ogólnym celem tej taktyki staje się zanegowanie lub zniweczenie przewagi zdobytej przez wroga podczas ataku, podczas gdy cele szczegółowe zazwyczaj mają na celu odzyskanie utraconego terenu lub zniszczenie atakującego wroga. Taktyczne znaczenie kontrataku ilustruje

powiedzenie przypisywane Napoleonowi Bonaparte: „największe niebezpieczeństwo pojawia się w momencie zwycięstwa”.

Kontratak może być prowadzony w jednym lub kilku kierunkach przez siły drugiego rzutu, rezerwy operacyjne, część sił pierwszego rzutu, a także przez wojska wycofane z drugorzędnych sektorów frontu, a wspierany – przez główne siły lotnicze i specjalnie utworzoną grupę → a r t y l e r i i [t. 1]. Można go przeprowadzić bezpośrednio przeciwko głównym siłom nacierającego wroga w celu rozeznania ich i wypędzenia z okupowanego obszaru. W każdych warunkach kontratak powinien – jeśli to możliwe – opierać się na tych sektorach frontu, na których wroga można zatrzymać. Jeśli nie jest to możliwe, początek kontrataku przybiera formę nadchodzącej bitwy.

Jedną z najbardziej istotnych decyzji, jakie dowódca musi podjąć podczas prowadzenia obrony, to decyzja o tym, jak i kiedy mają być użyte odwody. Dowódca może:

- ▶ wykorzystać ogień wszystkich środków rażenia z dotychczas zajmowanych lub z zapasowych punktów oporu;
- ▶ wykonać manewr odwodów specjalnych, oddziału zaporowego i sił z kierunków nieatakowanych przez przeciwnika;
- ▶ prowadzić aktywną walkę pododdziałów, które znalazły się na tyłach przeciwnika;
- ▶ zadawać straty i dezorganizować dalsze natarcie przeciwnika.

W sytuacji, gdy przeciwnik przełamał pozycje obrony, dowódca może podjąć decyzję o rozwinięciu części lub całości sił będących w odwodzie do blokowania nacierających sił przeciwnika. Polega to na rozwinięciu sił odwodu na wcześniej przygotowanej lub doraźnie wybranej dogodnej rubieży terenowej i na zwalczaniu środkami ogniowymi włamujących się sił przeciwnika.

Sposób rozwinięcia sił do blokowania przeciwnika oraz harmonogram ich działania zależy od sposobu działania przeciwnika, zwłaszcza pod względem jego siły, tempa działań i kierunku podejścia. Dowódca analizuje te czynniki i próbuje je powiązać z rozmieszczeniem i wielkością dostępnych własnych sił blokujących. Istotny jest tu również czas reakcji tych sił odwodowych na rozwój sytuacji taktycznej i czas przygotowania pozycji ryglowych. Zazwyczaj tylko przez blokowanie działań przeciwnika

możliwe jest uzyskanie czasu niezbędnego do zatrzymania przeciwnika i wykonanie kontrataku.

Kontratak jest jednak nadal przejawem najwyższej aktywności obrońcy. Takie działanie pozbawia przeciwnika swobody działania i zapewnia przewagę na wybranym kierunku. Ostateczną decyzję o wykonaniu kontrataku podejmuje dowódca w toku prowadzenia obrony. Oprócz spełnienia warunków stwarzających duże prawdopodobieństwo powodzenia tego rodzaju zwrotu zaczepnego, istotną rolę odgrywa również czas.

Kontratak można wykonać już podczas walki o pierwszą pozycję obrony lub później – w głębi obrony. Jednak w obydwu tych przypadkach występuje określone ryzyko. Zbyt wczesne wykorzystanie odwodu pozbawia dowódcę możliwości skutecznego reagowania na zmieniającą się sytuację w czasie prowadzenia działań obronnych. Zbyt głębokie wpuszczenie nacierającego przeciwnika grozi natomiast utratą kontroli nad rozwojem sytuacji i stawia pod znakiem zapytania możliwość osiągnięcia celu obrony. Do wykonania kontrataku muszą być spełnione następujące warunki:

- ▶ zatrzymanie nacierającego zgrupowania przeciwnika;
- ▶ izolacja odwodów przeciwnika;
- ▶ obezwładnienie artylerii przeciwnika;
- ▶ uzyskanie lokalnej przewagi na kierunku kontrataku.

Celem kontrataku może być:

- ▶ rozbicie zatrzymanych sił przeciwnika i odzyskanie utraconego terenu;
- ▶ rozbicie przeciwnika, odzyskanie rejonu kluczowego i umocnienie opanowanej rubieży i osiągnięcie gotowości do odparcia ponownego ataku przeciwnika;
- ▶ uderzenie w takie miejsce zgrupowania uderzeniowego przeciwnika, aby zdeorganizować jego natarcie.

Kontratak ma powodzenie, jeśli dowódca:

- ▶ trafnie określi kierunki, rubieże i czasu wykonanie uderzenia;
- ▶ wydzieli odpowiednie siły i środki zapewniające wytworzenie lokalnej przewagi;
- ▶ sprawnie przeprowadzi przegrupowania uderzających sił na rubież kontrataku;

- ▶ zabezpieczy uderzenie przez siły zajmujące pozycje w styczności z przeciwnikiem;
- ▶ osłoni skrzydła kontratakujących sił;
- ▶ właściwie zorganizuje ogniowe i elektroniczne oddziaływanie na przeciwnika;
- ▶ przeprowadzi właściwe zabezpieczenie bojowe;
- ▶ właściwie zsynchronizuje działania wojsk.

Działania na tym etapie obrony powinny stanowić integralny element planu obrony i – jednocześnie – równoległy etap procesu osiągnięcia celu walki. Z myślą o osiągnięciu powodzenia etap rozstrzygającej walki obronnej, której elementem jest kontratak, powinien się charakteryzować:

- zdolnością przeciwdziałania zgrupowaniom przeciwnika użytym w wymiarze powietrznym lub lądowym;
- utrzymaniem swobody działań i manewru;
- możliwością reakcji siłami i środkami na dowolnym kierunku lub rejonie;
- stworzeniem warunków do pogłębienia obrony, narastania oporu;
- przygotowywaniem i wykorzystaniem infrastruktury w aspekcie osiągania celów pośrednich (alternatywnych);
- zabezpieczeniem przegrupowania siłom podchodzącym z głębi do wykonania uderzenia w ramach kontrataku lub przeciwu-derzenia;
- możliwością wykonania kontrataku o celach ograniczonych lub rozbicia nacierających sił przeciwnika i odtworzenia struktury obrony;
- możliwością osłony luk i skrzydeł ugrupowania obronnego;
- utrzymaniem więzi między strukturalnymi (funkcjonalnymi) elementami ugrupowania;
- posiadaniem stałej zdolności realizacji przedsięwzięć z zakresu zabezpieczenia bojowego i logistycznego.

W historii wojskowości kontratak mógł być stosowany zarówno skutecznie, jak i dość nieskutecznie. W bitwie pod Hefei w 215 r. w Chinach, siły obronne liczące mniej niż 6 tys. żołnierzy, skutecznie odparły najeźdźców armii Sun Wu, liczącej ok. 80 tys. żołnierzy – zorganizowały zasadzkę

i przeprowadziły śmiały kontratak. Inną bitwą wojskową, w której wykorzystano taktykę kontrataku, była bitwa pod Austerlitz 2 grudnia 1805 r. W trakcie walk z armiami austriackimi i rosyjskimi Napoleon celowo dał do zrozumienia, że odstępuje, ponieważ próbował zwabić aliantów do bitwy. Celowo pozostawił swoją prawą flankę otwartą i wrażliwą. To skłoniło aliantów do ataku, po czym wpadli oni w pułapkę Napoleona. Jednym z największych kontrataków w historii wojskowości, które zmieniły bieg → w o j n y [t. 4], stała się operacja „Bagration” z lata 1944 r.

Marek Pietrzyk

D.C. Chamley, *A View On Counterattacks In The Defensive Scheme Of Maneuver*, 1990, <https://www.globalsecurity.org/military/library/report/1990/CDC.htm> (dostęp 21.11.2021); A. Czupryński, *Współczesna sztuka operacyjna*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009; S. Koziej, *Taktyka wojsk lądowych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010; *Operacje lądowe, Taktyczna publikacja sojusznicza*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2003; *Podręcznik walki pododdziałów wojsk zmechanizowanych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1999; *Regulamin działań taktycznych wojsk pancernych i zmechanizowanych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009; *Regulamin działań wojsk lądowych*, Dowództwo Wojsk Lądowych, Warszawa 2008; *Taktyka ogólna wojsk lądowych*, J. Wajs (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2001; *Taktyka wojsk lądowych. Podręcznik*, M. Kubiński (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010.

KONTROLA ZBROJEŃ W ZAKRESIE ROZPRZESTRZENIANIA BRONI JĄDROWEJ – jedna z konsekwencji szybkiego rozwoju broni i technologii jądrowej pod koniec II wojny światowej (w wyniku zrzućenia przez Amerykanów w 1945 r. 2 bomb jądrowych na Hiroszimę i Nagasaki zginęło ok. 106 tys. osób, a rannych zostało ok. 110 tys.; kolejny test broni atomowej miał miejsce na wodach Pacyfiku). Rozwiązaniem problemów wywołanych odkryciem energii atomowej zajęto się tuż po utworzeniu ONZ. W swojej pierwszej rezolucji nr 1(I), 24 stycznia 1946 r., Zgromadzenie Ogólne powołało Komisję Energii Atomowej ONZ – UNAEC (ang. The United Nations Atomic Energy Commission), która miała stanowić platformę na rzecz m.in. rokowań w sprawie rozbrojeń oraz kontroli energii atomowej w zakresie niezbędnym do zapewnienia jej wykorzystania wyłącznie do celów pokojowych. Kontroli pokojowego stosowania energii

atomowej, kontroli produkcji broni jądrowej i eliminacji już istniejącej wymagano również od – powołanej 1 sierpnia przez prezydenta Harry'ego Trumana – Amerykańskiej Komisji Energii Atomowej (ang. The United States Atomic Energy Commission, USAEC).

Działania komisji nie były efektywne. Do 1949 r. Sowieci osiągnęli własną zdolność nuklearną. W odpowiedzi Amerykanie rozpoczęli program stworzenia bomby wodorowej z jeszcze większą mocą wybuchową i taką bombę z powodzeniem zdetonowali w listopadzie 1952 r. Wybuch zniszczył testową wyspę Elugelab – powstał krater o średnicy 1,5 tys. m. To zdarzenie rozpoczęło erę termojądrową.

Prezydent Dwight D. Eisenhower w wystąpieniu wygłoszonym na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ 8 grudnia 1953 r. zaproponował, aby państwa członkowskie stworzyły międzynarodowy bank materiałów rozszczepialnych służący realizacji celów z obszaru pozawojskowego, tj. rolnictwa, medycyny, rozwoju przemysłu i energii. Ów program, znany jako Atomy dla Pokoju (*Atoms for Peace*), miał doprowadzić do rozbrojenia nuklearnego poprzez zmniejszenie dostaw uranu dla wojska na rzecz promowania „atomu pokojowego”. Cztery lata później utworzono Międzynarodową Agencję Energii Atomowej – IAEA (ang. International Atomic Energy Agency) – ukierunkowaną na przyśpieszenie i zwiększenie wkładu energii atomowej do zapewnienia pokoju, zdrowia i dobrobytu ludzkości.

W 1961 r., 8 listopada, Zgromadzenie Ogólne wskazało na pilną potrzebę zawarcia traktatu zakazującego testów broni jądrowej pod skuteczną kontrolą międzynarodową. Powołało się przy tym na swoje rezolucje 1252 (XIII) z 4 listopada 1958 r., 1402 (XIV) z 21 listopada 1959 r. oraz 1577 (XV) i 1578 (XV) z 20 grudnia 1960 r. W rezultacie 24 listopada przyjęto pierwszą międzynarodową regulację, tj. deklarację w sprawie zakazu użycia broni jądrowej i termojądrowej. W dokumencie stwierdzono m.in., że użycie broni jądrowej i termojądrowej:

- ▶ jest sprzeczne z duchem, literą i celami ONZ i stanowi bezpośrednie naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych;
- ▶ przekroczyłyby zakres → wojny [t. 4];
- ▶ spowodowałyby masowe cierpienie, zniszczenie ludzkości oraz zniszczenia cywilizacyjne, a to złamałoby zasady prawa międzynarodowego i → prawa człowieka [t. 3];

- ▶ jest skierowane nie przeciwko samemu wrogowi lub wrogom, ale także przeciwko ludzkości w ogóle.

→ Kryzys [t. 2] kubański wpłynął na zintensyfikowanie działań w celu minimalizacji wybuchu konfliktu nuklearnego. Niemniej, mimo zawieranych traktatów międzynarodowych, w 1996 r., → Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości [t. 3] stwierdził w opinii nt. legalności użycia broni jądrowej, że w świetle obecnego stanu prawa międzynarodowego nie można ostatecznie stwierdzić, czy groźba lub użycie broni jądrowej byłyby zgodne z prawem, czy też niezgodne z prawem w skrajnych okolicznościach samoobrony, w której stawką byłoby samo przetrwanie państwa. Wskazał jednocześnie, że z uwagi na wyjątkowe cechy broni jądrowej jej użycie wydaje się trudne do pogodzenia z poszanowaniem wymogów prawa właściwego w → konfliktach zbrojnych. Ponadto dodał, że istnieje obowiązek kontynuowania w dobrej wierze i zakończenia negocjacji prowadzących do rozbrojenia jądrowego we wszystkich jego aspektach pod ścisłą i skuteczną kontrolą międzynarodową.

Pod pojęciem broni jądrowej, broni nuklearnej, należy rozumieć broń o działaniu wybuchowym wyzwalamąca potężne zasoby energii jądrowej. Zalicza się do niej broń atomową, broń wodorową (termojądrową), broń wodorowo-uranową (termojądrową o wielkiej mocy). Broń jądrowa stanowi jeden z rodzajów → broni masowego rażenia [t. 1] – WMD (ang. *Weapons of Mass Destruction*), czyli broni, która wywołuje zniszczenia bez rozróżnienia celów.

Kontrola zbrojeń obejmuje system ograniczeń, zakazów i norm regulujących użycie i rozprzestrzenianie broni jądrowej, stanowiących przez prawo kontroli zbrojeń, formułowane w postaci umów międzynarodowych.

W odniesieniu do USA i ZSRR (Rosji) kontrola zbrojeń miała miejsce na podstawie umów bilateralnych: w 1987 r. podpisano układ o całkowitej likwidacji pocisków raketowych pośredniego zasięgu, w 1991 r., w wyniku rokowań w sprawie redukcji zbrojeń strategicznych – START (z ang. *Strategic Arms Reduction Talks*), podpisano traktat o redukcji i ograniczeniu strategicznej broni ofensywnej. Po upadku ZSRR r. podpisano w 1993 r. układ START II, dotyczący redukcji liczby głowic nuklearnych, który ratyfikowały państwa należące do Wspólnoty Niepodległych Państw. W 2002 r. nastąpiło podpisanie traktatu o redukcji ofensywy strategicznej; chociaż

ta redukcja miała na celu dalsze zmniejszenie liczby głowic nuklearnych, sam układ pozostał jedynie deklaracją.

Na obszarach wolnych od jurysdykcji państw rozprzestrzenianie broni jądrowej regulują:

- ▶ układ w sprawie Antarktyki (wejście – 1961 r.), stanowiący o całkowitym zakazie prób jądrowych, wykorzystywania broni, składowania odpadów promieniotwórczych na tym terenie;
- ▶ układ o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi (wejście w życie – 1968 r.), zakazujący wprowadzania na orbitę ziemską obiektów będących nośnikami broni jądrowej i jej umieszczania na ciałach niebieskich i w przestrzeni kosmicznej, którego postanowienia uszczegółowiono w porozumieniu o działalności państw na Księżycu i innych ciałach niebieskich (wejście w życie – 1984 r.);
- ▶ układ o zakazie prób broni nuklearnej [t. 1] w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą (wejście w życie – 1963 r.);
- ▶ traktat o zakazie umieszczania broni jądrowej i innych rodzajów broni masowej zagłady na dnie mórz i oceanów oraz w jego podłożu (wejście w życie – 1972 r.).

Strefy bezatomowe na obszarach jurysdykcji terytorialnej państw tworzą: traktat o zakazie broni jądrowej w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach – traktat z Tlatelolco (wejście w życie – 1969 r.), traktat w sprawie *strefy wolnej* od broni jądrowej na południowym Pacyfiku – traktat z Rarotonga (wejście w życie – w 1986 r.), traktat o strefie wolnej od broni jądrowej w Azji Południowo-Wschodniej – układ z Bangkoku (wejście w życie – 1997 r.), traktat o strefie wolnej od broni jądrowej w Afryce – układ z Pelindaby (wejście – w życie 2009 r.), traktat o strefie wolnej od broni jądrowej w Azji Środkowej – układ z Semipałatyńska (wejście w życie – w 2009 r.). Zakaz nie dotyczy tranzytu broni jądrowej przez terytorium państwa będącego stroną danego traktatu. W 2000 r. do grupy stref bezatomowych dołączyła Mongolia.

Do powszechnych traktatów antynuklearnych zalicza się:

- ▶ traktat o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (wejście w życie – w 1970 r.), zakazujący państwom nuklearnym przekazywania

komukolwiek broni jądrowej lub innych wybuchowych materiałów jądrowych, a także pomocy w ich pozyskaniu. Państwom nienuklearnym zezwala się na dostęp do pokojowych technologii jądrowych przy utrzymanym zakazie posiadania broni jądrowej. Niedopuszczalne jest również zachęcanie i nakłanianie państw, które takiej broni nie posiadają, do jej pozyskiwania i produkcji. Nadzór na realizacją traktatu leży w kompetencji IAEA. Polska przystąpiła do traktatu 3 maja 1969 r.;

- ▶ traktat o całkowitym zakazie prób jądrowych (uchwalony 10 września 1996 r.), którego wejście w życie warunkuje ratyfikacja przez wszystkie 44 państwa wymienione w załączniku nr 2 do traktatu, posiadające dostęp do broni i energii atomowej (traktatu nie podpisały Indie, Pakistan, Korea Północna, nie ratyfikowały Chiny, Egipt, Iran, Izrael, USA). Sygnatariusze traktatu ustanowili Komisję Przygotowawczą Organizacji Traktatu o całkowitym zakazie prób jądrowych (ang. The Comprehensive Nuclear-Test-Ban Treaty Organization, CTBTO), która ma dążyć do realizacji postanowień układu oraz tworzyć forum konsultacji i współpracy między państwami członkowskimi. Umowa między ONZ a Komisją została przyjęta na mocy rezolucji Zgromadzenia Ogólnego A/RES/54/280. Polska ratyfikowała traktat 23 lutego 1999 r.;
- ▶ traktat o zakazie broni jądrowej (wejście w życie – w 2021 r.), zakazujący pracy nad bronią jądrową i innymi jądrowymi materiałami wybuchowymi, ich testowania, produkcji, nabywania, posiadania, składowania i rozprzestrzeniania. Traktat zabrania używać broni jądrowej i jądrowego materiału wybuchowego, a także grozić ich użyciem. Ponadto zobowiązuje do przestrzegania porozumień zawartych z IAEA. Stroną traktatu nie są m.in.: Chiny, Egipt, Indie, Francja, Iran, Izrael, Korea Północna, Niemcy, Pakistan, Rosja, USA, Wielka Brytania, a także Polska. Przyjęcie traktatu poprzedzały negocjacje w sprawie rozbrojenia jądrowego ujęte w rezolucjach Zgromadzenia Ogólnego: A/RES/67/56 (2012), A/RES/68/46 (2013), A/RES/69/41 (2014), A/RES/70/33 (2015), A/RES/71/258 (2016), a także raporty Otwartej Grupy Roboczej prowadzącej wielostronne negocjacje w sprawie rozbrojenia jądrowego: A/68/514 (2013), A/71/371 (2016).

W opublikowanych 6 października 2021 r. zaleceniach Parlamentu Europejskiego dla Rady oraz Wiceprzewodniczącego Komisji / Wysokiego Przedstawiciela Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa w sprawie przygotowań do 10. przeglądu układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT), kontroli broni jądrowej i opcji rozbrojenia nuklearnego uwzględniono – oprócz tego układu i wynikających z niego zobowiązań – także inne instrumenty, m.in.:

- ▶ rezolucję Parlamentu z 14 lutego 2019 r. w sprawie przyszłości traktatu o całkowitej likwidacji pocisków raketowych pośredniego zasięgu oraz konsekwencji dla Unii Europejskiej,
- ▶ wspólne stanowiska Rady z 13 kwietnia 2000 r. i z 25 kwietnia 2005 r. w sprawie konferencji przeglądowej stron układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, decyzję Rady 2010/212/WPZiB z 29 marca 2010 r. dotyczącą stanowiska Unii Europejskiej na konferencję przeglądową 2010 stron układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej,
- ▶ konkluzje Rady z 20 kwietnia 2015 r. w sprawie 9. konferencji przeglądowej stron układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej,
- ▶ strategię UE przeciw rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia z 12 grudnia 2003 r.,
- ▶ konkluzje Rady w sprawie Iranu z 4 lutego 2019 r., decyzję Rady (CFSP) 2019/615 z 15 kwietnia 2019 r. w sprawie wspierania przez Unię działań prowadzących do konferencji przeglądowej 2020 stron układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej,
- ▶ decyzję Rady nr (CFSP) 2019/938 z 6 czerwca 2019 r. w sprawie wsparcia procesu budowy zaufania prowadzącego do ustanowienia na Bliskim Wschodzie strefy wolnej od broni jądrowej i wszelkich innych rodzajów broni masowego rażenia,
- ▶ roczne sprawozdanie z postępów we wdrażaniu strategii Unii Europejskiej przeciw rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia (2018) z 14 czerwca 2019 r.,
- ▶ traktat o zakazie broni jądrowej z 2017 r.,
- ▶ komunikat przyjęty podczas szczytu NATO w Warszawie w 2016 r.,
- ▶ oświadczenie Rady Północnoatlantyckiej z 20 września 2017 r. w sprawie traktatu o zakazie broni jądrowej,

- ▶ oświadczenie Sekretarza Generalnego NATO z 2 sierpnia 2019 r. w sprawie układu o całkowitej likwidacji pocisków raketowych pośredniego zasięgu,
- ▶ układ START, podpisany przez USA i Rosję, obowiązujący od 5 lutego 2011 r.,
- ▶ dokument końcowy przyjęty podczas konferencji przeglądowej 2000 i 2010 stron układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej,
- ▶ dokument roboczy Sekretarza Generalnego ONZ z 2018 r. pt. *Zabezpieczyć naszą wspólną przyszłość: plan działania na rzecz rozbrojenia*,
- ▶ dokumenty robocze przedłożone komitetowi przygotowawczemu do 10. konferencji przeglądowej NPT przez Szwecję pt. *Odblokować dyplomację rozbrojeniową dzięki metodzie małych kroków*, przez USA – pt. *Realizacja inicjatywy na rzecz stworzenia warunków do rozbrojenia nuklearnego*, przez Unię Europejską – pt. *50 lat układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej: krótka ocena Unii Europejskiej*, przez uczestników inicjatywy w sprawie nieprolifracji i rozbrojenia (Australia, Kanada, Chile, Niemcy, Japonia, Meksyk, Holandia, Nigeria, Filipiny, Polska, Turcja i Zjednoczone Emiraty Arabskie) – pt. *Propozycje inicjatywy w sprawie nieprolifracji i rozbrojenia na rzecz poprawy przejrzystości z myślą o wzmocnieniu procesu przeglądu układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej*,
- ▶ wspólne oświadczenie dyrektora generalnego IAEA oraz wiceprezydenta Iranu i szefa Irańskiej Organizacji Energii Atomowej z 26 sierpnia 2020 r.,
- ▶ sprawozdania IAEA z 20 sierpnia 2018 r., 19 sierpnia 2019 r. i 3 września 2020 r. na temat stosowania zabezpieczeń w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej,
- ▶ decyzję USA z 22 maja 2020 r. o wycofaniu się z traktatu o otwartych przestworzach.

Klaudia Cenda-Miedzińska

M. Drogan, *Le programme Des Atomes pour la paix et le tiers monde*, „La modernité nucléaire soviétique” 2019, iss. 60/2–3; *Legality of the Threat or Use of Nuclear Weapons, Advisory Opinion*, „International Court of Justice”, 8 July 1996; UN General Assembly, *Declaration on the Prohibition of the Use of Nuclear and Thermonuclear*

Weapons, 24 November 1961, A/RES/1653(XVI); UN General Assembly, *Establishment of a Commission to Deal With the Problems Raised by the Discovery of Atomic Energy*, 24 January 1946, A/RES/1(I); UN General Assembly, *The Urgent Need for a Treaty to Ban Nuclear Weapons Tests under Effective International Control*, 8 November 1961, A/RES/1649(XVI); United Nations, *Comprehensive Nuclear Test Ban Treaty*, 10 September 1996, Doc. A/50/1027; United Nations, *Treaty on the Non-Proliferation of Nuclear Weapons*, 1 July 1968; United Nations, *Treaty on the Prohibition of Nuclear Weapons*, 7 July 2017; United Nations, *Treaty Series*, iss. 56487; United Nations, *Treaty Series*, vol. 729; *Zalecenie Parlamentu Europejskiego z dnia 21 października 2020 r. dla Rady oraz Wiceprzewodniczącego Komisji / Wysokiego Przedstawiciela Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa w sprawie przygotowań do 10. przeglądu układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, kontroli broni jądrowej i opcji rozbrojenia nuklearnego (2020/2004(INI))*, Dz.U.UE C z dnia 6 października 2021 r.

KOORDYNACJA DZIAŁAŃ W BEZPIECZEŃSTWIE – rozwiązanie niezbędne, ponieważ we współczesnych organizacjach i systemach → b e z - p i e c z e ń s t w a [t. 1], z myślą o osiągnięciu celów, realizuje się specjalistyczne działania, przedsięwzięcia i zadania wykonywane przez odrębne jednostki organizacyjne, zespoły ludzkie lub pojedyncze osoby. Wywołuje to potrzebę koordynacji obszarów działania, realizowanych przedsięwzięć i zadań w określonym czasie i miejscu, w określony sposób i przez wyznaczone siły.

Pojęcie koordynacji doczekało się zinterpretowania zwłaszcza w naukach o zarządzaniu, natomiast w → n a u k a c h o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3], mimo wielu różnorodnych opracowań, nie zostało jednoznacznie zdefiniowane: brakuje definicji tego pojęcia np. w: *Słowniku terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Leksykonie wiedzy wojskowej czy Słowniku terminów i definicji NATO AAP-6*.

James A.F. Stoner i Charles Wankel koordynację definiują jako „proces integrowania zadań i działalności odrębnych jednostek (działów lub obszarów funkcjonalnych) organizacji w celu sprawnego osiągnięcia jej celów”. Potrzebę koordynacji uzależniają od istoty wykonywanych prac, od wymaganych → i n f o r m a c j i [t. 2] oraz od stopnia współzależności realizujących je jednostek. Znaczną konieczność koordynacji warunkują pracami wymagającymi przepływu informacji między jednostkami albo

mogą z nich skorzystać oraz w pracy o charakterze nierutynowym i nieprzewidywalnym, gdy zmieniają się czynniki otoczenia oraz istnieje duża współzależność zadań (np. jeśli jedna jednostka nie może funkcjonować bez informacji lub bez komponentu wytwarzanego przez inną jednostkę). Ponadto koordynację uznają za potrzebną w organizacjach, które stawiają sobie za cel dużą efektywność. Natomiast jeżeli nie ma wymienionych potrzeb ani korzyści, uważają, że prace mogą być lepiej wykonywane wtedy, gdy mniej czasu poświęci się na kontakty w ramach koordynacji z członkami innych jednostek. Ricky W. Griffin koordynację nazywa „proces integrowania działań różnych wydziałów organizacji”. Potrzebę koordynacji argumentuje faktem istnienia niezależnych wydziałów i grup roboczych, które do wykonywania swoich funkcji wymagają jednak zarówno informacji, jak i zasobów z innych jednostek. Podkreśla, że im większa okazuje się współzależność pomiędzy wydziałami, tym większy staje się zakres koordynacji niezbędnej do skutecznego wypełniania przez wydziały swoich funkcji. Interesujące ujęcie koordynacji prezentuje Jan Zieleniewski – definiuje ją jako „włączenie do działania wszystkich i tylko tych elementów (ludzi wykonujących określone czynności i innych zasobów spełniających określone funkcje), które są niezbędne do zapewnienia powodzenia i to wyłącznie tak, aby elementy te maksymalnie przyczyniały się do powodzenia całości – a więc włączenie ich we właściwej jakości, ilości i we właściwej chwili”. Według Marka Lisieckiego „koordynowanie obejmuje uzgadnianie, porządkowanie wspólnych działań wielu podmiotów”. Natomiast celem koordynacji działań jest zgranie pod względem celu, miejsca, czasu i posiadanych sił i środków dla jak najlepszego wykonania zadania (tanio, szybko). Przy czym chodzi tu także o włączanie do działań tylko tych elementów, które są niezbędne do zapewnienia powodzenia (nie mniej, nie więcej).

W *Małym słowniku języka polskiego* koordynację zdefiniowano jako ‘uzgodnienie, zharmonizowanie, ujednoczenie’. Podobnie rozwiązano to w *Słowniku języka polskiego* – jako ‘uzgodnienie wzajemnego działania, uzgodnienie, zharmonizowanie, ujednoczenie’. Natomiast w *Regulaminie działań wojsk lądowych* koordynację określono jako „uzgadnianie w skali operacyjnej lub taktycznej wysiłków różnych jednostek lub pododdziałów w celu najbardziej efektywnego wykonania wspólnych zadań”.

Analiza powyższych definicji uprawnia do stwierdzenia, że koordynacja jest niezbędna do integrowania (zespoleń) działalności organizacji, systemów bezpieczeństwa, w których występuje pewna liczba niezależnych podmiotów, instytucji, odrębnych części organizacji lub systemu, a którym są przydzielane zadania w celu sprawnego i efektywnego osiągnięcia celów. Im cel jest bardziej skomplikowany, a liczba realizujących go podmiotów – większa, tym ważniejsza staje się rola koordynacji w jego osiągnięciu. Istotny w osiągnięciu celu okazuje się również poziom wzajemnego uzależnienia realizujących go podmiotów. Im większy poziom uzależnienia, tym większy poziom koordynacji. Jednocześnie należy podkreślić, że koordynacja łączy realizowane zadanie z miejscem i czasem jego realizacji oraz z wyznaczonymi podmiotami do jego wykonania. Koordynacja zwiększa efektywność systemu bezpieczeństwa, powoduje, że w działaniach powinien wystąpić efekt synergii, i powinna być realizowana na wszystkich poziomach systemu.

Koordynacja to optymalne, umiejętne uporządkowanie i połączenie (zespoleń) składników w całość, co jest istotnym warunkiem racjonalnej integracji działań.

Koordynacja stanowi jeden z elementów współdziałania i polega na tym, że dotyczy uzgadniania, układania czynności składających się na czyn złożony, wielopodmiotowy. Składniki czynności powinny bowiem wspomagać się nawzajem i nie przeszkadzać sobie. Koordynacja to harmonia między wszystkimi czynnościami powodująca łatwość funkcjonowania i powodzenia organizacji, systemu bezpieczeństwa, a w szczególności służąca do tego, by:

- ▶ nadawać elementom materialnym i społecznym taki kształt w zakresie każdej funkcji, aby organizacja mogła sprawnie i efektywnie spełniać swoje zadania;
- ▶ liczyć się ze powinnościami i konsekwencjami przy każdej czynności;
- ▶ dostosować zadania do zasobów;
- ▶ przystosować środki do celu, podporządkować rzeczy drugorzędne, głównym.

Koordynacja występuje wówczas, jeżeli zachodzi podział zadań, a podstawowym determinantem organizowania jest postawienie

zadań wyodrębnionym elementom organizacji. Koordynacja jest również postrzegana jako zorganizowanie wspólnego działania pomiędzy niezależnymi elementami organizacji czy systemu bezpieczeństwa. Harmonizacji działania poszczególnych elementów staje się możliwa dopiero wtedy, kiedy zostaną opracowane ich plany szczegółowego działania. Wówczas integrowane są efekty działania różnych elementów organizacji, aby skutecznie osiągnąć cel główny. W rezultacie tego unika się (na drodze realizacji celu) wzajemnego przeszkadzania sobie, aby osiągnąć efekt synergii. Koordynacja jest procesem ciągłym, który wynika ze złożoności działania. W procesie ciągłym następuje integracja osiągniętych efektów działania różnych elementów organizacji, aby czerpać korzyści z wielopodmiotowego działania. Wówczas dążymy do zainicjowania zjawiska synergii. Koordynację działań w zapewnieniu bezpieczeństwa warunkuje:

- ▶ posługiwanie się takimi samymi procedurami i technikami kierowania – ułatwia to przepływ informacji – rozwiązywanie problemu przebiega według jednolitej procedury, bez względu na specjalizację danej komórki organizacyjnej;
- ▶ przekraczanie granic – problem polega na wyznaczeniu bezpośredniego koordynatora między specyficznymi komórkami organizacyjnymi: zazwyczaj głównym koordynatorem jest zawsze ten, kto kieruje całością organizacji, systemu bezpieczeństwa;
- ▶ redukcja potrzeb koordynacji, polegającej na tworzeniu jednolitej struktury, co eliminuje konieczność koordynacji między odrębnymi zespołami lub wydzielenie zupełnie samodzielnych zadań, np. tworzenie zgrupowań zadaniowych.

Do głównych zasad koordynacji określających interakcje w systemie bezpieczeństwa zalicza się:

- ▶ zasadę predykcji interakcji, zgodnie z którą koordynator prognozuje interakcje zachodzące między poszczególnymi procesami i na poziomie sformułowanej prognozy przekazuje decyzje koordynujące;
- ▶ zasadę estymacji interakcji, w ramach której koordynator – ze względu na warunki niepewności – określa zbiór możliwych wartości interakcji i dzieli się tą informacją sytuacyjną z lokalnymi ośrodkami decyzyjnymi;

- ▶ zasada równowagi interakcji, zgodnie z którą jednostka lokalna informuje koordynatora o najbardziej pożądanym interakcjach, a ten podejmuje odpowiednie decyzje koordynacyjne, żeby zapewnić brak sprzeczności (równowagę) między nimi.

Aby osiągnąć stosowny poziom koordynacji działań podczas zapewnienia szeroko pojętego bezpieczeństwa, należy spełnić pewne warunki, takie jak:

- ▶ uświadomienie wykonawcom efektów działania różnych elementów organizacji czy systemu bezpieczeństwa;
- ▶ optymalne wykorzystanie efektów działania różnych elementów organizacji czy systemu bezpieczeństwa przez niezależne podmioty działania;
- ▶ zgranie wszystkich podmiotów działania na cel główny, co do zadań, miejsca, czasu, używanych sił i oczekiwanych efektów;
- ▶ harmonizację efektów działania w różnych funkcjonalnych obszarach odpowiedzialności na cel główny;
- ▶ zachowanie ciągłości kierowania i realizacji zadań podczas realizacji zadań zapewnienia bezpieczeństwa;
- ▶ koordynowanie wcześniej zaplanowanych przedsięwzięć w trakcie ich realizacji stosownie do rozwoju realizowanych zadań zapewnienia bezpieczeństwa.

Podstawą realizacji zadań koordynacji jest komunikowanie się. Koordynacja zależy bezpośrednio od uzyskania, przekazywania i przetwarzania informacji. Dlatego też niektórzy teoretycy koordynowanie postrzegają jako przetwarzanie informacji. Bez informacji o działaniu podmiotów koordynowanych lub podlegających funkcji koordynacyjnej koordynacja stałaby się niemożliwa lub utrudniona albo nie zrealizowałaby zamierzonych celów. Tym samym uprawnienia do otrzymywania, gromadzenia i przetwarzania informacji o działaniu podmiotów koordynowanych stanowią integralny element koordynacji.

Należy podkreślić, że im głębsza jest współzależność podmiotów realizujących zadania zapewnienia bezpieczeństwa, tym więcej uwagi należy poświęcić koordynacji. Kiedy współzależność jest prosta, nieskomplikowana, wystarczającym mechanizmem koordynacyjnym mogą okazać się hierarchia lub reguły i procedury. Przy bardziej złożonych

formach współzależności pożytecznym instrumentem mogą być stanowiska łącznikowe lub zespoły zadaniowe. Natomiast w przypadku złożonej, skomplikowanej współzależności potrzeba już zespołów zadaniowych lub wydziałów integrujących.

Koordinacja nie jest jednostkowym uzgodnieniem działania, ale okazuje się ciągłym procesem integrowania działań odrębnych części organizacji, systemu bezpieczeństwa, który wynika ze złożoności działania. W procesie koordynacji kluczową rolę odgrywa organ koordynujący, którą jest osoba funkcyjna mająca „zapewnioną stałą możliwość oddziaływania na instytucje (podmioty) koordynowane przy użyciu różnego rodzaju środków umożliwiających rzeczywiste (faktyczne) harmonizowanie działalności tych jednostek (podmiotów)”. Uprawnienia koordynujące powinny być zawarte w aktach powszechnie obowiązującego prawa dotyczącego organizacji, systemu bezpieczeństwa. Organem koordynującym w organizacji czy w systemie bezpieczeństwa nie musi być tylko pojedyncza osoba funkcyjna (decydent), ale może nim stać się również ciało kolegialne złożone z przedstawicieli podmiotów koordynowanych i innych organów związanych z obszarem koordynowania. Jednakże ciało kolegialne ma ograniczone możliwości koordynowania w stosunku do pojedynczej osoby funkcyjnej – ze względu na możliwą częstotliwość posiedzeń tego organu oraz czasochłonność podejmowania decyzji i osiągnięcia konsensusu. Jednakże ważnymi elementami okazują się również doświadczenie i wiedza organu koordynującego.

Janusz Falecki

J. Falecki, *Zarządzanie kryzysowe w teorii i praktyce. Relacje współdziałania, koordynacja działań*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2014; R.W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, tłum. M. Rusiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002; J. Knetki, A. Polak, J. Joniak, *Koordinacja działań wojsk lądowych i sił powietrznych w operacji*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2005; M. Lisiecki, *Zarządzanie bezpieczeństwem publicznym*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2012; M. Mączyński, *Koordinacja i współdziałanie w administracji*, [w:] *Prawne problemy samorządu terytorialnego*, t. II, B.M. Ćwiertniak (red.), Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2013; P. Sienkiewicz, *Model koordynacji w organizacjach zhierarchizowanych*, [w:] *Prakseologiczne aspekty*

zarządzania we współczesnych organizacjach publicznych, W. Kieżun, L. Ciborowski, J. Wolejszo (red.), AON, Warszawa 2010; *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992; B. Wiśniewski, *System bezpieczeństwa państwa. Kontrasty teoretyczne i praktyczne*, WSPol, Szczytno 2013; *Współdziałanie administracji wojskowej z administracją cywilną i podmiotami gospodarczymi w realizacji zadań z zakresu bezpieczeństwa narodowego (wybrane problemy)*, R. Szynowski (red.), Towarzystwo Wiedzy Obronnej, Warszawa 2008; J. Zieleniewski, *Organizacja i zarządzanie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.

KORPORACJA RAND (ang. RAND Corporation) – amerykański → t h i n k t a n k i organizacja badawcza non-profit, pierwotnie sformowana dla potrzeb Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych, pomagająca ulepszać politykę i podejmowanie decyzji poprzez badania i analizy. Segment RAND to skrótowiec od angielskiego terminu oznaczającego *badania i rozwój*. Organizacja jest ukierunkowana na wspieranie i promowanie celów naukowych, edukacyjnych i charytatywnych dla dobra publicznego i → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] Stanów Zjednoczonych. RAND koncentruje się na najważniejszych kwestiach, takich jak zdrowie, edukacja, → b e z p i e c z e ń s t w o n a r o d o w e [t. 1], sprawy międzynarodowe, prawo i biznes, środowisko, polityka globalna. Dzięki kadrze badawczej składającej się z najwybitniejszych umysłów świata RAND od ponad 70 lat poszerza granice ludzkiej wiedzy.

Poprzednikiem tej organizacji był Projekt RAND (ang. Project RAND), powstały 1 października 1945 r. w ramach specjalnej umowy z Douglas Aircraft Company i mający siedzibę w kalifornijskim mieście Santa Monica. Czas powstania nie był przypadkowy – II wojna światowa ujawniła potrzebę połączenia badań technologicznych i rozwoju w celu odniesienia sukcesu na polu walki. Dlatego zwrócono uwagę również na szerokie grono naukowców i akademików spoza wojska. Gdy → w o j n a [t. 4] dobiegła końca, stało się jasne, że całkowity i trwały pokój może nie być zapewniony, w związku z czym istnieje potrzeba utworzenia prywatnej organizacji, która połączyłaby planowanie wojskowe z decyzjami badawczo-rozwojowymi. Połączenie planowania wojskowego z badaniami i rozwojem stało się właśnie misją Projektu RAND. Ta misja mogła być realizowana dzięki udziałowi naukowców i pracowników instytucji szkolnictwa wyższego.

W marcu 1946 r. uruchomiono RAND jako niezależny oddział w Douglas Aircraft Company, a już w maju tego roku Projekt RAND wydał swój pierwszy raport – pt. *Preliminary Design of an Experimental World-Circling Spaceship* – w którym omówiono potencjalny projekt, wydajność i wykorzystanie satelitów stworzonych przez człowieka. RAND ustanowił bezpośredni precedens: modelowo ukazał, jak zaaranżowane pomysły mogą w sposób zdecydowany kształtować rozwój technologii w kilku różnych obszarach.

Pod koniec 1947 r. firma Douglas wyraziła obawy, że jej bliski związek z RAND może stać się przyczyną konfliktu interesów w przyszłych kontraktach. W lutym 1948 r. szef sztabu nowo utworzonych Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych zatwierdził zmianę Projektu RAND w niezależną od Douglasa korporację non-profit. Za tą decyzją przemawiał m.in. fakt, że według dostępnych danych na początku 1948 r. przy Projekcie RAND pracowało 200 naukowców, którzy opracowywali ekspertyzy z różnych dziedzin nauki, m.in. z matematyki, fizyki, chemii, ekonomii i psychologii. Dlatego 14 maja 1948 r. RAND zarejestrowano, zgodnie z prawem stanu Kalifornia, jako organizację non-profit. Oficjalne przeniesienie umowy miało miejsce 1 listopada 1948 r. Pierwszy, nieduży projekt badawczy, niezwiązany z działalnością militarną, został wsparty finansowo przez Fundację Forda 4 lata później i był jednym z wielu projektów, na które ta fundacja przeznaczyła pieniądze.

Nieformalne rozmowy z jej przedstawicielami doprowadziły w lipcu 1948 r. do porozumienia o nieoprocentowanej pożyczce od fundacji i o poręczeniu przez nią prywatnej pożyczki bankowej dla RAND. Na prowadzenie nowej korporacji zapewniono łącznie 1 mln dolarów. Cztery lata później dzięki rozszerzeniu pożyczki fundacji możliwe stało się utworzenie – sponsorowanego przez RAND – programu badawczego, który wyposażył personel w środki do prowadzenia małych niemilitarnych projektów badawczych. To zapoczątkowało dywersyfikację programu RAND i było pierwszym z wielu grantów Fundacji Forda na wsparcie ważnych nowych inicjatyw badawczych RAND.

Ponadto od lat 40. XX w. naukowcy korporacji RAND wykorzystywali w swoich badaniach na temat wojskowości teorię gier czy analizę systemową. Naukowcy zatrudnieni w korporacji RAND wnieśli swój wkład

do teorii gier. Swój udział w tym miał Lloyd Shapley – matematyk RAND, późniejszy laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii. W następnej dekadzie rozwinięto w korporacji analizę systemową. Wykorzystywano ją do badania zagadnień związanych z wojskowością. Zastosowanie tej metody badawczej przyczyniło się do tego, że strategiczne bazy lotnicze Stanów Zjednoczonych zostały zlokalizowane w części kontynentalnej, a nowatorska procedura tankowania bombowców w locie stała się rutynową procedurą. Analizę systemową, wykorzystaną w pracach badawczych korporacji, coraz chętniej stosowano na polu analizy wojskowej, jak również w środowisku naukowców prowadzących badania w innych dyscyplinach naukowych.

Pod koniec lat 40. i na początku 50. RAND potajemnie zalecało rządowi USA podjęcie poważnych wysiłków w celu zaprojektowania sztucznego satelity, który wykonywałby zdjęcia z kosmosu – oraz rakiet, które miałyby umieścić takiego satelitę na orbicie.

Od lat 50. badania RAND pomagały w podejmowaniu decyzji politycznych w Stanach Zjednoczonych w wielu różnych kwestiach, takich jak: wyścig kosmiczny, amerykańsko-radziecka konfrontacja broni jądrowej, tworzenie programów opieki społecznej Great Society, rewolucja cyfrowej i opieka zdrowia publicznego. Za najbardziej widoczny wkład uznaje się doktrynę nuklearnego odstraszenia przez wzajemnie gwarantowane zniszczenie, opracowaną pod kierunkiem ówczesnego sekretarza obrony Roberta McNamary i opartą na ich pracy z teorią gier.

RAND odegrało kluczową rolę w tworzeniu krytycznych osiągnięć technologicznych od II wojny światowej, przede wszystkim podczas → z i m n e j w o j n y [t. 4] – ponieważ stało się twórcą amerykańskiej antysowieckiej → s t r a t e g i i n u k l e a r n e j. W erze Kennedy’ego teorie racjonalnej wojny kierowały amerykańskim postępowaniem w Wietnamie. Te same teorie doprowadziły do → i n w a z j i [t. 2] na Irak 45 lat później. Ale największym wkładem RAND może być jego najmniej znana teoria racjonalnego wyboru: model wyjaśniający wszystkie ludzkie zachowania poprzez interes własny. Za jego pośrednictwem RAND zapoczątkował – kierowaną przez Reagana – transformację nie tylko amerykańskiego systemu społecznego i gospodarczego, lecz także religii i patriotyzmu.

Niemal od razu korporacja RAND wypracowała niepowtarzalny styl, łączący skrupulatną bezstronność z rygorystyczną analizą, opartą na faktach, w celu rozwiązania najbardziej palących problemów społeczeństwa. Z biegiem czasu RAND zgromadziło unikatowy korpus naukowców, wyróżniający się nie tylko indywidualnymi umiejętnościami, lecz także zaangażowaniem we współpracę interdyscyplinarną. W latach 60. RAND wprowadziło swój charakterystyczny model empirycznej, bezstronnej, niezależnej analizy do badania wielu pilnych problemów społecznych i gospodarczych w kraju. W późniejszych latach rozszerzyło swoją działalność poza Stany Zjednoczone w celu uczynienia jednostek, społeczności i narodów bezpieczniejszymi, zdrowszymi i zamożniejszymi.

Działalność badawcza korporacji RAND ewoluowała i była ściśle uzależniona od sytuacji geopolitycznej. Tym samym dotyczyła ona m.in. eksploracji kosmosu (projekt *Space Exploration*, zapoczątkowany w 1946 r.), działalności Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (projekt NATO z 1952 r.), rewolucji informacyjnej (projekt *The Information Revolution* z 1960 r.), → t e r r o r y z m u [t. 4] (projekt *Terrorism* z 1972 r.).

Od momentu powstania korporacja RAND współpracowała ściśle m.in. z U.S. Air Force Aircraft, z Departamentem Obrony Stanów Zjednoczonych Ameryki czy z Białym Domem. Te podmioty były niejednokrotnie zleceniodawcami badań dotyczących zarówno kwestii wojskowości oraz obrony, jak i innych problemów, z którymi musiały wówczas borykać się USA i inne państwa świata.

Niezwykłą cechą RAND, która pojawiła się wkrótce po utworzeniu tej korporacji, stało się interdyscyplinarne podejście do identyfikacji, do oceny i do stosowania technologii. RAND było zorganizowane według konwencjonalnych linii akademickich: z wydziałami matematyki, fizyki, inżynierii, ekonomii, psychologii, chemii i aerodynamiki. RAND prowadzi badania dla wielu sponsorów poza Siłami Powietrznymi, większość z nich ma charakter niemilitarny. W całej swojej historii przeprowadziło niezliczone badania, których wyniki często wręcz zmieniały świat i obejmowały technologie wojskowe i cywilne.

Należy zaznaczyć, że prace badawcze naukowców korporacji RAND nie dotyczyły jedynie militarnych stosunków okresu zimnej wojny. Wielu badaczy koncentrowało się również na sytuacji wewnętrznej w USA. Tym

samym zainicjowano projekty badawcze dotyczące m.in. polityki społecznej (projekt *Social Policy Analysis*, zapoczątkowany w 1968 r.), ubezpieczeń społecznych (projekt *Health Insurance*, zainaugurowany w 1971 r.), reformy edukacyjnej (projekt *Educational Reform*, zapoczątkowany w 1975 r.), imigracji (projekt *Immigration* z 1985 r.). W latach 80. XX w. badacze z korporacji RAND rozpoczęli badania nad kolejnymi problemami społecznymi, które były związane z coraz bardziej upowszechnionym dostępem do narkotyków, a także rozprzestrzeniającą się chorobą AIDS. Tej problematyki dotyczyły m.in. projekty *Drug Prevention and Treatment* z 1983 r. oraz *AIDS Costs and Care* z 1987 r. Naukowcy z korporacji RAND skoncentrowali swoje badania również na → przestępczości [t. 3] i wymiarze sprawiedliwości. Świadczyły o tym m.in. takie projekty jak *Crime and Punishment* (rozpoczęty w 1977 r.) oraz *The Price of Justice* (zainaugurowany w 1981 r.).

Misją RAND polega na dalszym promowaniu celów naukowych, edukacyjnych i charytatywnych dla dobra publicznego i bezpieczeństwa USA, na pomocy w ulepszaniu polityki i podejmowania decyzji poprzez badania i analizy, z wykorzystaniem jakości i obiektywizmu. RAND rozpowszechnia wyniki swoich badań tak szeroko, jak to możliwe, z korzyścią dla dobra publicznego. Ponad 23 000 publikacji i komentarzy RAND jest dostępnych bezpłatnie na stronie www.rand.org.

RAND finansują rząd USA, prywatne fundusze, korporacje, uniwersytety i osoby prywatne. Firma rozwinęła się, aby pomagać innym rządów, organizacjom międzynarodowym, firmom prywatnym i fundacjom w wielu kwestiach związanych z obronnością i poza obronnością, w tym – w opiece zdrowotnej.

Bezprecedensowym wydarzeniem w historii korporacji RAND było utworzenie w 1970 r. The RAND Graduate Institute, który w 1987 r. przemianowano na The RAND Graduate School, natomiast w 2003 r. – na The Pardee RAND Graduate School. Celem powstania tej instytucji edukacyjnej było kształcenie doktorantów w zakresie analizy polityki. Korporacja RAND już w latach 60. XX w. uznała, że w Stanach Zjednoczonych istniało zapotrzebowanie władz federalnych, stanowych i lokalnych na interdyscyplinarne umiejętności analityków politycznych. Wiązały się one ze stosowaniem metod naukowych w analizach problemów porządku

publicznego, a także w sprawach wewnętrznych, bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Od momentu powstania the RAND Graduate Institute ukończyło ponad 400 absolwentów, którzy pracują w licznych państwach świata jako urzędnicy rządowi, pracownicy naukowcy instytucji szkolnictwa wyższego, eksperci think tanków oraz menedżerowie w sektorze prywatnym. Należy zaznaczyć, że the Pardee RAND Graduate School jest jedyną instytucją kształcąca przyszłych doktorów, utworzoną w organizacji prowadzącej badania w zakresie polityki publicznej. Ta instytucja nadała więcej stopni doktora w zakresie analizy polityki niż każdy inny uniwersytet na świecie. Co roku studia doktoranckie w The Pardee RAND Graduate School chce podjąć ok. 150 osób. Z tego grona zostaje ostatecznie przyjętych 25–30 osób. Studenci studiów doktoranckich mogą liczyć na wsparcie finansowe w postaci stypendiów.

Obecnie korporacja RAND zatrudnia 1880 pracowników, w tym 1030 pracowników naukowych z 50 państw świata. Pracownicy naukowcy są afiliowani w jednym z czterech zakładów naukowych uszeregowanych w ramach 4 obszarów badawczych, takich jak: nauki behawioralne i nauki o politykach publicznych, obrona i nauki polityczne, ekonomia, socjologia i statystyka, inżynieria i nauki stosowane. Ponad połowa (55%) pracowników naukowych posiada jeden lub więcej stopni naukowych doktora. Najwięcej pracowników uzyskało stopień doktora z analizy polityki (13%), z nauk społecznych (12%) oraz z ekonomii (11%). Dotychczas korporacja RAND zrealizowała 1740 projektów badawczych, z czego 900 projektów zapoczątkowano w 2020 r.

Współcześnie naukowcy zatrudnieni w korporacji RAND koncentrują swoje badania na takich obszarach jak nauka i technologia, prawo i biznes, stosunki międzynarodowe, → b e z p i e c z e ń s t w o w e w n ę t r z n e [t. 1] i → b e z p i e c z e ń s t w o p u b l i c z n e [t. 1], energia i środowisko, infrastruktura i transport. Jednakże największym zainteresowaniem cieszą się badania i publikacje powiązane tematycznie ze współpracą podmiotów państwowych i pozapaństwowych w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa, z międzynarodowymi stosunkami gospodarczymi, z opieką zdrowotną (w tym – z opieką zdrowotną żołnierzy), z brutalnym → e k s t r e m i z m e m [t. 2] oraz z COVID-19. Badacze RAND opracowali wiele zasad, które posłużyły do budowy internetu i do rozwoju i wykorzystania gier wojennych.

Badania RAND są prowadzone przez 3 działy zajmują się kwestiami polityki społecznej i gospodarczej, przez 4 ośrodki badawczo-rozwojowe finansowane z funduszy federalnych oraz przez spółki zależne RAND Europe i RAND Australia, będące w całości własnością RAND.

Współcześnie obszary specjalizacji obejmują: politykę wobec dzieci, sądownictwo cywilne i karne, edukację, zdrowie, politykę międzynarodową, rynki pracy, bezpieczeństwo narodowe, infrastrukturę, energię, środowisko, ład korporacyjny, rozwój gospodarczy, politykę wywiadowczą, planowanie dalekosiężne, zarządzanie kryzysowe i przygotowanie do katastrof, badania ludności i regionów, naukę i technikę, opiekę społeczną, terroryzm, politykę kulturalną i transport.

Według raportu rocznego z 2005 r. ok. połowy badań RAND dotyczy kwestii bezpieczeństwa narodowego. Wiele wydarzeń, w których RAND bierze udział, opiera się na założeniach trudnych do zweryfikowania ze względu na brak szczegółów dotyczących ściśle tajnych prac RAND dla agencji obronnych i wywiadowczych. Firma RAND Corporation publikuje wszystkie swoje niesklasyfikowane raporty w całości na własnej stronie internetowej.

Korporacja RAND przez ostatnie 2 dekady koncentruje się na współpracy Departamentu Obrony w dziedzinie bezpieczeństwa, ustalania priorytetów i planowania, chociaż kilka programów dotyczy również działań wspierających sektor bezpieczeństwa innych agencji i departamentów, w tym – Departamentu Stanu USA. Przykładowo: w badaniu z 2013 r. zatytułowanym „Przegląd mechanizmów współpracy w zakresie bezpieczeństwa dowództw bojowych wykorzystywane do budowania potencjału partnerów” (ang. *Review of Security Cooperation Mechanisms Combatant Commands Utilize to Build Partner Capacity*) naukowcy z RAND starali się lepiej zrozumieć rzeczywistą wartość działań związanych z budowaniem zdolności partnerów. Badanie wykazało nierówne mechanizmy i wyniki współpracy w zakresie bezpieczeństwa w dowództwach bojowych, mogące odzwierciedlać zarówno różnych partnerów, jak i różne strategie. Ujawniono, że amerykańskie dowództwo europejskie było w stanie skutecznie wykorzystać niektóre programy finansowania z partnerami koalicyjnymi, które inne dowództwa uważają za mniej skuteczne, podczas gdy brak szkolenia i wyposażenia w dowództwach południowych wymusił poleganie

na pośrednich mechanizmach budowania zdolności partnerów w walce z terroryzmem. W ramach innych badań RAND zbadano warunki najbardziej sprzyjające pomyślnemu budowaniu potencjału partnerów oraz sposoby wykorzystania podejść rozwojowych do skuteczniejszego budowania trwałego potencjału sektora bezpieczeństwa za granicą. Badacze z RAND rozważyli również kroki, jakie Stany Zjednoczone mogą podjąć w zakresie planowania i pozyskiwania środków na współpracę w zakresie bezpieczeństwa, aby wspierać skuteczność.

Współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa od dawna jest ważnym instrumentem rządu USA i Departamentu Obrony, służącym realizacji celów bezpieczeństwa narodowego wobec sojuszników i krajów partnerskich, w tym – budowaniu relacji o krytycznym znaczeniu, zapewnianiu dostępu w czasie pokoju i w sytuacjach awaryjnych oraz budowaniu zdolności partnerów (BPC). Jednym z kluczowych wyzwań dla decydentów i dowódców bojowych jest uzyskanie pełniejszego zrozumienia prawdziwej wartości działań BPC.

W badaniu z 2016 r. zatytułowanym *A Review of Title 10 Authorities for Security Cooperation* przeanalizowano organy ustawodawcze dotyczące współpracy w zakresie bezpieczeństwa i znaleziono łącznie 160 organów. W sprawozdaniu zidentyfikowano 106 „podstawowych” statutów, które bezpośrednio upoważniają do działań, oraz 17 popierających, które stanowią prawo przekazywania funduszy lub raportów mandatowych do Kongresu.

Jak już wspomniano, główna siedziba korporacji RAND znajduje się w Santa Monica. Ponadto w USA są zlokalizowane 3 inne biura korporacji RAND: w Pittsburghu (Pensylwania), w Bostonie (Massachusetts) oraz w Waszyngtonie (DC). Korporacja RAND posiada również swoje biura w Europie: w Cambridge (Wielka Brytania) i w Brukseli (Belgia). Jedno biuro korporacji RAND mieści się także w australijskiej Canberze. Z kolei Instytut Polityki Państw Zatoki Perskiej RAND ma biuro w Nowym Orleanie (Luizjana). Wszystkie biura oraz zatrudnieni przez nie pracownicy są finansowani z budżetu agend rządowych, takich jak Departament Obrony USA, Departament Bezpieczeństwa Wewnętrznego USA, jak również z budżetów stanowych, a także z budżetów agend rządowych innych państw, np. Niemiec, Kanady, Wielkiej Brytanii, Norwegii czy

Japonii. Ponadto korporacja RAND jest również finansowana ze środków międzynarodowych organizacji rządowych, takich jak Unia Europejska, → NATO [t. 3], Bank Światowy, czy uniwersytet (m.in. Uniwersytet Harvarda, Uniwersytet Browna, Uniwersytet Columbia), a także ze środków fundacji i sektora prywatnego. Powyższe podmioty są równocześnie najważniejszymi klientami korporacji RAND.

Badacze z RAND zidentyfikowali kilka strategii poprawy planowania. Odnotowali, że współpraca w zakresie bezpieczeństwa jest najbardziej efektywna, gdy opiera się na skoordynowanym planowaniu i jest poparta wnikliwą analizą. Dokumenty dotyczące strategii i planowania powinny zawierać wystarczającą ilość szczegółów, aby liderzy mogli zrozumieć, co prawdopodobnie zadziała, co już działa, a co – nie.

Kolejny wątek badań RAND skupiał się na budowaniu zdolności partnerów, na pomocy siłom bezpieczeństwa i na budowaniu instytucji obronnych. Te działania koncentrują się na państwach o mniejszych zdolnościach i słabszych siłach bezpieczeństwa i mają na celu poprawę umiejętności i procesów partnerskich sił zbrojnych jako sposób na wspieranie stabilności i rządów prawa w kraju i regionie.

Kilka badań RAND skupiało się również na pomocy dla sił bezpieczeństwa w Afganistanie, co jest ważną kwestią z uwagi na ilość zasobów przeznaczonych na te wysiłki. Wydatki na współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa przyczyniły się również do bardziej bezpośredniego rozwoju interesów USA poprzez budowanie zdolności partnerskich sił zbrojnych w zakresie wspierania działań antyterrorystycznych lub antynarkotykowych.

Warto zwrócić uwagę zwłaszcza na badanie pn. *European Strategic Autonomy in Defence*, ukierunkowane na fundamentalne zagadnienie: co europejska autonomia strategiczna w dziedzinie obronności oznacza dla UE, dla NATO i dla stosunków między UE a USA. Badanie, przeprowadzone wspólnie przez naukowców RAND Europe i RAND Corporation w USA, zostało wyraźnie zaprojektowane, aby uchwycić transatlantyckie perspektywy w kwestiach związanych z europejską autonomią strategiczną.

W ciągu ostatnich kilku lat zaczął się prawdziwy wzrost publicznej dyskusji w europejskich i międzynarodowych kręgach politycznych na temat tego, co oznacza europejska autonomia strategiczna. Sam termin przeszedł transformację wykraczającą poza tradycyjne kwestie związane

z obronnością i bezpieczeństwem, w wyniku czego objął szerszy zestaw zagadnień: gospodarkę, zdrowie, technologię itd. Instytucje europejskie, a także wiele państw członkowskich UE, zdają sobie sprawę, że Europa musi wnieść większy wkład w NATO, aby stawić czoła → z a g r o ż e - n i o m g l o b a l n y m [t. 4] i → w y z w a n i o m b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4] i obrony.

Autorzy raportu – Lucia Retter, Stephanie Pezard i Steve Flanagan – przeanalizowali wizje potencjalnej europejskiej autonomii strategicznej i skonsultowali je z ekspertami europejskimi i amerykańskimi. Raport potwierdził, że termin *europejska autonomia strategiczna* okazuje się niewystarczająco jasny – co odnotowano przez wielu urzędników i analityków po obu stronach Atlantyku. Wciąż jest i pozostaje terminem, który wprowadza zamęt i nieco sporne poglądy po obu stronach Atlantyku. Autorzy ustalili, że europejscy liderzy byli pozytywnie nastawieni do podstawowych elementów budulcowych europejskiej autonomii strategicznej w dziedzinie obronności, zwłaszcza w odniesieniu do takich kwestii, jak znaczenie łącznej siły militarnej różnych państw członkowskich UE, także krajowe i unijne wydatki na obronę, znaczenie wspólnych cech interoperacyjności w kulturze strategicznej itd. Kilku amerykańskich specjalistów było szczególnie zaniepokojonych tym, że wysiłki na rzecz integracji europejskiej obronności były często rozprasane przez skupianie się na budowaniu struktur lub inicjatyw i programów, a nie – ukierunkowane na branie odpowiedzialności za sprostanie konkretnym → w y z w a n i o m [t. 4] bezpieczeństwa i obrony. I być może widzą, że waga inicjatyw dotyczących autonomii strategicznej powinna naprawdę iść w parze z zaangażowanymi zasobami, a także z działaniami przydzielonymi tym strukturom, inicjatywom i programom.

Większość specjalistów podziela pogląd, że bardziej zdolna Europa jest dobra dla NATO i dla partnerstwa transatlantyckiego. Z drugiej strony i konsekwentnie stwierdzili również, że mniej zaangażowany, mniej zdolny i mniej spójny europejski filar NATO prawdopodobnie nie będzie zdolny do znaczącego podziału obciążeń wojskowych. Z perspektywy narodowej USA trudniej również uzasadnić inwestycje w europejskie sprawy obronne. Bezdiskusyjnie USA – za pośrednictwem NATO – pozostają kluczowym graczem w zapewnieniu europejskiej obrony i bezpieczeństwa

ze względu na ich wyraźne zaangażowanie w obronę terytorialną, zapewnienie odstraszenia nuklearnego oraz struktury dowodzenia i kontroli.

W 2020 r. z usług korporacji RAND skorzystało 490 klientów, do których należały agendy rządowe, organizacje międzynarodowe i fundacje. W tym samym roku korporacja RAND opublikowała 540 publikacji oraz 325 artykułów w wersji elektronicznej.

Paulina Szelaq, Olga Wasiuta

50 Years of Looking Forward. For Its Golden Anniversary, RAND Celebrates a Legacy of Staying Ahead of the Times, „RAND Review” 1998, vol. 22, iss. 1; A. Abella, *Soldiers of Reason. The RAND Corporation and the Rise of the American Empire*, Houghton Mifflin Harcourt, Boston 2008; *About the Pardee RAND Graduate School*, <https://www.prgs.edu/about.html> (dostęp 12.10.2021); *A Brief History of RAND*, <https://www.rand.org/about/history/a-brief-history-of-rand.html> (dostęp 10.10.2021); V. Campbell, *How RAND Invented the Postwar World*, RAND Corporation, Santa Monica 2004, <https://www.rand.org/pubs/reprints/RP1396.html> (dostęp 12.10.2021); *Expert Insights. European Strategic Autonomy in Defence*, <https://www.rand.org/multimedia/audio/2021/11/10/expert-insights-european-strategic-autonomy-in-defence.html> (dostęp 11.10.2021); G. Germanovich, J. Black, L. Slapakova, S.J. Flanagan, T. Ogden, *Enhancing US-Finnish and Regional Defence Cooperation An Exploratory Analysis*, https://www.rand.org/pubs/research_reports/RR1424-1.html (dostęp 10.10.2021); *How We're Funded*, RAND Corporation, https://www.rand.org/about/clients_grantors.html#international-organizations (dostęp 12.10.2021); D.R. Jardini, *Out of the Blue Yonder. How RAND Diversified into Social Welfare Research*, „RAND Review” 1998, vol. 22, iss. 1; *Making a Difference*, RAND Corporation, Santa Monica 2018, https://www.rand.org/pubs/corporate_pubs/CP896.html (dostęp 10.10.2021); J.D.P. Moroney, D.E. Thaler, J. Hogler, *Review of Security Cooperation Mechanisms Combatant Commands Utilize to Build Partner Capacity*, https://www.rand.org/pubs/research_reports/RR413.html (dostęp 10.10.2021); *RAND. History and Mission*, <https://www.rand.org/about/history.html> (dostęp 10.10.2021); *RAND at a Glance*, RAND Corporation, <https://www.rand.org/about/glance.html> (dostęp 12.10.2021); *Research Departments*, RAND Corporation, <https://www.rand.org/jobs/research-departments.html> (dostęp 12.10.2021); *Scholarships. Pardee RAND Graduate School*, <https://www.prgs.edu/admissions/funding-your-phd/scholarships.html> (dostęp 12.10.2021); D.E. Thaler, M.J. McNerney, B. Grill, J.P. Marquis, A. Kadlec, *From Patchwork to Framework. A Review of Title 10 Authorities for Security Cooperation*, https://www.rand.org/pubs/research_reports/RR1438.html (dostęp: 10.10.2021).

LAWFARE – w rozumieniu ogólnym: wykorzystywanie prawa międzynarodowego lub luk w systemach prawnych państw demokratycznych w celu prowadzenia wrogich działań o charakterze hybrydowym.

Cristiano Zanin, Valeska Martins i Rafael Valim ujmują lawfare i jako koncepcję, i jako →strategię [t. 4] wykorzystywania prawa w celu deligitymizacji, uszkodzenia lub zniszczenia przeciwnika. W węższym rozumieniu koncepcja lawfare odnosi się do pojmowania prawa jako środka prowadzenia walki, polegającego na dowolnym jego interpretowaniu zgodnie z interesem podmiotów (państwowych lub niepaństwowych) wykorzystujących w ten sposób prawo. Wouter G. Werner traktuje lawfare jako wykorzystywanie prawa międzynarodowego zarówno przez podmioty państwowe, jak i niepaństwowe do legitymizacji (usprawiedliwiania) lub krytyki stosowania siły militarnej, zależnie od bieżących interesów tych podmiotów. W opracowaniach →Rządowego Centrum Bezpieczeństwa [t. 3] zwraca się uwagę, że taka działalność stanowi element współczesnej →wojny hybrydowej [t. 4]. Podkreślane w tym zakresie są aspekty instrumentalnego wykorzystywania prawa międzynarodowego, zwłaszcza w odniesieniu do ochrony →praw człowieka [t. 3] i wartości demokratycznych (np. prowadzenie zbrojnych interwencji w celu ochrony interesów mniejszości narodowych, etnicznych, językowych itp.). Lawfare może też dotyczyć pewnego „sposobu operowania prawem, składającym się na argumenty i instytucje prawne, w celu osiągnięcia przewagi operacyjnej i taktycznej, między innymi poprzez wpływanie na →opinię publiczną [t. 3]. Lawfare jest używane w celu zastąpienia lub wsparcia tradycyjnie pojmowanych metod i środków walki” – co podkreśla Kaja Kowalczevska.

W szerszym kontekście koncepcja lawfare może dotyczyć używania lub nadużywania prawa oraz manipulowania prawem, traktowanego jako broń będąca jednocześnie „narzędziem służącym do realizacji interesów m.in. grup terrorystycznych, państw posługujących się środkami terrorystycznymi, a także państw wrogich systemom demokratycznym, które wykorzystują instytucje prawne w celu spowolnienia lub zablokowania państwowemu demokratycznemu procesowi decyzyjnemu” Co równie istotne, w tym ujęciu chodzi również o to, żeby te działania mieściły się „w istniejących ramach prawnych i nie przekraczały akceptowalnego progu legalności” (Kamil Stobnicki).

Modyfikacja tych podstawowych założeń koncepcji lawfare pozwala zauważyć możliwość wykorzystywania luk prawnych w systemach poszczególnych państw w celu realizacji interesów podmiotów państwowych i niepaństwowych, w ramach prowadzenia działań hybrydowych, stosowania → *d e z i n f o r m a c j i* [t. 2] czy zakłócania informacyjnego, a także w działalności zmierzającej do osłabienia funkcjonowania w określonym czasie elementów związanych z infrastrukturą krytyczną danego państwa. Na tę możliwość wykorzystania prawa danego państwa jako broni (luki → *b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 1], słabe punkty, podatność) są narażone zwłaszcza państwa demokratyczne o nieugruntowanym systemie, które – z jednej strony – podkreślają swoją otwartość wyrażaną w publikowaniu różnego rodzaju → *i n f o r m a c j i* [t. 2] publicznych, jak również zapewniają procedury demokratyczne dla udziału obywateli w życiu publicznym, a z drugiej strony – nie wykształciły pewnej odporności, mechanizmów chroniących system przed nadużywaniem prawa obywateli do kontroli władzy publicznej czy dostępu do informacji publicznej.

Piotr Swoboda

K. Kowalczevska, *Lawfare: inter arma... leges arma?*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2014, vol. 5; K. Stobnicki, *Konflikty o charakterze hybrydowym – prawo jako narzędzie walki*, „Biuletyn Analityczny Rządowego Centrum Bezpieczeństwa” 2019, nr 27; P. Swoboda, *Funkcjonowanie systemu dostępu do informacji publicznej w Polsce w kontekście współczesnych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Informacyjny wymiar bezpieczeństwa państw i jednostek*, W. Fehler (red.), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2021; W.G. Werner, *The Curious Career of Lawfare*, „Case Western Reserve Journal of International Law” 2010, vol. 43; C. Zanin, V. Martins, R. Valim, *Lawfare: Waging War through Law*, Routledge, London 2021.

LEGIA AKADEMICKA – program ochotniczego szkolenia wojskowego studentów, realizowany w Polsce od roku akademickiego 2017/2018. Nazwa programu i jego podstawowe założenia nawiązują do tradycji z okresu II Rzeczypospolitej, w tym – do ochotniczych formacji akademickich biorących udział w walkach o niepodległość i o granice (1918–1921).

Pomysł szkolenia wojskowego studentów w ramach LA pojawił się pod koniec lat 20., ale z powodu nikłego zainteresowania upadł w 1932 r.

Ponowną próbę wprowadzenia szkolenia wojskowego na uczelniach wyższych podjęto pod koniec 1937 r. W styczniu 1938 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych wyznaczyło kierowników organizacji Legii Akademickiej we wszystkich miastach akademickich i zatwierdziło regulaminy. W Ministerstwie Spraw Wojskowych i w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przygotowano programy szkolenia z zakresu przysposobienia wojskowego na wyższych uczelniach. Legie Akademickie powstały we wszystkich polskich miastach akademickich. Dowodzone były przez oficera sztabowego służby stałej i podlegały służbowo dowódcy danego Okręgu Korpusu (terytorialne organy wojskowe), a merytorycznie i organizacyjnie – komendantowi Legii Akademickiej. Nadzór administracyjny i gospodarczy sprawował Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Działalność Legii Akademickiej skupiała się na ćwiczeniach wojskowych prowadzonych w koszarach wojskowych, na wykładach w salach uniwersyteckich oraz na wychowaniu fizycznym na boiskach i innych obiektach sportowych. Głównym zadaniem stało się przygotowanie obronne polskiej inteligencji. Miało to być przygotowanie podstawowe, jak również podtrzymywanie sprawności rezerwistów.

Z dniem 1 września 1938 r. Legia włączono w skład oddziałów Obrony Narodowej (obrony terytorialnej) jako służbę uzupełniającą.

Po II wojnie światowej realizowano inne formy szkolenia wojskowego studentów (studia wojskowe przy uczelniach cywilnych, szkoły oficerów rezerwy, szkoły podchorążych rezerwy, kursy szkolenia rezerw), chociaż od lat. 90 obejmowano nim coraz mniejszą część młodzieży akademickiej i absolwentów szkół wyższych. U progu XXI w. pojawiły się za to inicjatywy obywatelskie wprowadzenia ochotniczego szkolenia wojskowego studentów na uczelniach cywilnych (np. Legia Akademicka przy Wyższej Szkole Morskiej w Szczecinie i przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim), jednak nie zostały one włączone w system szkolenia rezerw.

W roku akademickim 2017/2018 Ministerstwo Obrony Narodowej, we współpracy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, uruchomiło program pilotażowego ochotniczego szkolenia studentów pod nazwą „Legia Akademicka”.

Z kolei 26 czerwca 2017 r. sekretarz stanu w MON Michał Dworczyk zaprezentował Koncepcję edukacji wojskowej studentów w ramach Legii

Akademickiej. „Wzorem rozwiązań z lat 2003–2008 (kursy szkolenia rezerw) szkolenie miało dzielić się na część teoretyczną – realizowaną na uczelniach wyższych w trakcie roku akademickiego oraz część praktyczną realizowaną w jednostkach, centrach i ośrodkach wojskowych w okresie wakacji”.

Następnie 13 lipca 2017 r. minister obrony narodowej Antoni Macierewicz podpisał decyzję nr 146/MON w sprawie wdrożenia od 1 października 2017 r. programu pilotażowego edukacji wojskowej studentów w ramach Legii Akademickiej. Zgodnie z dokumentem, studenci, którzy zaliczą zajęcia teoretyczne i zgłoszą chęć odbycia ćwiczeń wojskowych, zostaną powołani na praktyczne szkolenie wojskowe. W tej decyzji określono również zadania Szefa Sztabu Generalnego, Dowódcy Generalnego oraz Dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej w kwestii przeprowadzenia części praktycznej szkolenia wojskowego studentów w centrach szkolenia i jednostkach wojskowych.

Ochotnicze szkolenie studentów odbywa się na podstawie odpowiednich zapisów (art. 100 ust. 1 i 1a) Ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, w którym określono, że obowiązek służby wojskowej żołnierzy rezerwy w czasie pokoju polega na odbywaniu ćwiczeń wojskowych oraz na pełnieniu okresowej służby wojskowej, natomiast dla osób przeniesionych do rezerwy niebędących żołnierzami rezerwy polega on wyłącznie na odbywaniu ćwiczeń wojskowych.

W rezultacie 21 sierpnia 2017 r. podpisano porozumienie między Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego a Ministrem Obrony Narodowej w sprawie realizacji programu pilotażowego koncepcji edukacji wojskowej studentów w ramach Legii Akademickiej. Na podstawie tego porozumienia organizatorem części teoretycznej ochotniczego szkolenia studentów staje się rektor uczelni, w której będzie realizowany proces szkolenia wojskowego.

Program nauczania teoretycznego realizowanego na uczelni wyższej obejmuje 30 godzin lekcyjnych (15 godzin – moduł podstawowy, 15 godzin – moduł podoficerski). Zajęcia odbywają się w formie wykładów. Po zaliczeniu części teoretycznej student – ochotnik, po złożeniu wniosku do Wojskowej Komendy Uzupełnień, otrzyma kartę powołania na

ćwiczenia wojskowe. Są one częścią praktyczną programu, realizowaną w wytypowanych jednostkach wojskowych, w jednostkach szkolnictwa wojskowego oraz w ośrodkach szkoleniowych Sił Zbrojnych RP w okresie przerwy wakacyjnej, w 2 turach po 6 tygodni każda. Każda tura z kolei składa się z 2 modułów. Są to:

- ▶ moduł szkolenia podstawowego, trwający 21 dni, zakończony egzaminem i złożeniem przysięgi;
- ▶ moduł szkolenia podoficerskiego, trwający również 21 dni, zakończony egzaminem i mianowaniem na stopień kaprała rezerwy.

Do programu szkolenia może przystąpić każdy student uczelni publicznej i niepublicznej, który ma obywatelstwo polskie.

Głównym celem przeszkolenia studentów szkół wyższych jest ich przygotowanie na podstawowym poziomie teoretycznym i praktycznym do wykonywania zadań w zakresie działań piechoty w korpusie szeregowych oraz w korpusie podoficerskim.

Studenci – ochotnicy odbywają w module podstawowym kursu teoretycznego zajęcia z następujących działów: Regulaminy, Kształcenie obywatelskie, Profilaktyka i dyscyplina wojskowa, Szkolenie bojowe (Taktyka, Terenoznawstwo, Szkolenie strzeleckie, Szkolenie inżynieryjno-saperskie, Obrona przed bronią masowego rażenia [t. 1], Powszechna obrona przeciwlotnicza, Łączność, Ochrona i obrona obiektów, Szkolenie medyczne), Wstępne szkolenie prawne. W module podoficerskim kursanci mają zaplanowane zajęcia z zakresu Regulaminów, Kształcenia obywatelskiego, Profilaktyki i dyscypliny wojskowej, Metodyki szkolenia wojskowego, Szkolenia bojowego (Szkolenie inżynieryjno-saperskie, Obrona przed bronią masowego rażenia, Powszechna obrona przeciwlotnicza, Taktyka, Rozpoznanie i walka elektroniczna [t. 4], Łączność, Szkolenie strzeleckie, Terenoznawstwo, Szkolenie medyczne), Przywództwa wojskowego, Ochrony informacji niejawnych [t. 2], Przepisów wojskowych.

W kolejnych edycjach program szkolenia modyfikowano. Został uzupełniony o treści e-learningowe dostępne na platformie MON, o zagadnienia prawne realizowane przez Żandarmerię Wojskową, zajęcia w patronackich jednostkach wojskowych. Ponadto uczestnicy szkolenia praktycznego mogli odbyć również szkolenie specjalistyczne Wojsk

Specjalnych, Żandarmerii Wojskowej oraz z zakresu → cyberbezpieczeństwa [t. 1].

Zgodnie z założeniami, studenci, którzy zaliczyli pozytywnie moduł teoretyczny i mają kategorię zdrowia „A”, mogą złożyć wniosek o powołanie na szkolenie wojskowe w centrach szkolenia i jednostkach wojskowych w czasie przerwy wakacyjnej. Moduł podstawowy trwa 3 tygodnie i kończy się egzaminem oraz przysięgą wojskową. Po jego zaliczeniu uczestnik projektu, który nie złożył aplikacji na moduł podoficerski, otrzymuje stopień szeregowego rezerwy. Osoby, które zaliczą ten moduł i złożą aplikację na moduł podoficerski, po dwudniowej przepustce, kontynuują szkolenie na module podoficerskim, które zostanie zakończone egzaminem podoficerskim i awansem na stopień kaprała rezerwy.

Głównym celem szkolenia podstawowego w części praktycznej jest odpowiednie posługiwanie się bronią oraz działania drużyny na polu walki. Na tę część szkolenia przeznaczono 128 godzin, które realizowane są w wybranych ośrodkach szkolenia i jednostkach wojskowych. Po zrealizowaniu zagadnień przewidzianych w programie, w ostatni dzień modułu, odbywa się uroczysta przysięga wojskowa studentów, którzy pozytywnie zaliczyli egzamin końcowy. Ćwiczenia praktyczne odbywają się 6 dni w tygodniu – od poniedziałku do soboty. Program szkolenia składa się z kilku głównych działów: Regulaminy, Taktyka, Szkolenie strzeleckie, Szkolenie inżynieryjno-saperskie, Obrona przed bronią masowego rażenia, Powszechna obrona przeciwlotnicza, Łączność, Terenoznawstwo, Szkolenie medyczne, Szkolenie SERE A.

Część praktyczna szkolenia podczas modułu podoficerskiego jest przeznaczona dla studentów, którzy pozytywnie ukończyli szkolenie teoretyczne i praktyczne modułu podstawowego. Na ten etap szkolenia przeznaczono 136 godzin. Zasady i rozkład zajęć w tygodniu są takie same jak na module podstawowym. Szkolenie kończy się egzaminem końcowym oraz uroczystym apelem, podczas którego odbywa się mianowanie żołnierzy na stopień kaprała rezerwy. Szkolenie wojskowe modułu podoficerskiego składa się z następujących działów: Regulaminy, Szkolenia prawne, Metodyka szkolenia wojskowego, Szkolenie inżynieryjno-saperskie, Obrona przed bronią masowego rażenia, Powszechna obrona przeciwlotnicza, Taktyka, Wybrane elementy rozpoznania, Łączność, Szkolenie strzeleckie,

Terenoznawstwo, Gotowość bojowa i mobilizacyjna, Zabezpieczenie medyczne działań bojowych, Szkolenie logistyczne, Przywództwo wojskowe, Ochrona informacji niejawnych, Szkolenie BHP.

Od roku akademickiego 2020/2021 jest realizowany również moduł oficerski Legii Akademickiej. Składa się on z części teoretycznej i praktycznej, przeprowadzanych w czasie wakacji. Teoria obejmuje zajęcia z wykładowcami lub instruktorami z jednostek wojskowych w formie wykładów i pokazów oraz kilkanaście kursów samokształcenia studentów zamieszczonych na platformie e-learningowej. Zajęcia praktyczne (47 dni szkoleniowych) są realizowane w Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu oraz w wytypowanych jednostkach szkolnictwa wojskowego lub w centrach szkolenia. Ten moduł kończy się egzaminami oficerskimi. Ze względu na zakres wykształcenia lub posiadane umiejętności część uczestników kursu zakwalifikowano na dodatkowe szkolenie specjalistyczne w Dowództwie Komponentu Wojsk Specjalnych (szkolenie z zakresu planowania i taktyki działań specjalnych), w Żandarmerii Wojskowej (szkolenie prewencyjne, dochodzeniowo-śledcze i operacyjno-rozpoznawcze) oraz w Narodowym Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni. Planuje się, że co roku w module oficerskim będzie mogło wziąć udział 250 osób.

W czasie 4 pierwszych edycji ochotniczego szkolenia wojskowego studentów „Legia Akademicka” kurs teoretyczny odbyło 16 tys. studentów. Przysięgę wojskową po zaliczeniu modułu podstawowego złożyło 9 tys. studentów, a kapralami rezerwy po odbyciu modułu podoficerskiego zostało 7,5 tys. studentów.

Anna Polak, Przemysław Wywiół

*Program szkolenia modułu podoficerskiego do realizacji edukacji wojskowej studentów w ramach Legii Akademickiej. Część praktyczna, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 2019; Program szkolenia podstawowego do realizacji edukacji wojskowej studentów w ramach Legii Akademickiej. Część praktyczna, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 2019; Program szkolenia modułu podstawowego i podoficerskiego do realizacji edukacji wojskowej studentów w ramach Legii Akademickiej. Część teoretyczna, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 2019; P. Wywiół, *Military Education for Students within the Framework of the Academic Legion: A Pilot Project*, „Security and Defence Quarterly” 2018, iss. 21(4).*

LIBERALIZM – filozofia polityczna i moralna oparta na wolności, na zgodzie rządzonych i na równości wobec prawa. Liberalowie wyznają szeroki wachlarz poglądów zależnie od ich rozumienia tych zasad, ale generalnie popierają prawa jednostki (w tym – prawa obywatelskie i → p r a w a c z ł o w i e k a [t. 3]), demokrację, sekularyzm, wolność słowa, wolność prasy, wolność wyznania i gospodarkę rynkową. Liberalizm stał się odrębnym ruchem w oświeceniu, jako popularny wśród ówczesnych zachodnich filozofów i ekonomistów.

Jak żadna inna doktryna polityczna, liberalizm wzbudza liczne kontrowersje ze względu na znaczne różnice pojęciowe samego terminu. Przymiotnik *liberalny* może oznaczać zarówno zwolennika doktryny o tej właśnie nazwie, jak i człowieka, który w opinii otoczenia uchodzi za osobę wyrozumiałą, tolerancyjną, stojącą z dala od dogmatycznego trzymania się aksjomatów w życiu społecznym. Jednak nawet gdyby zawęzić ów termin wyłącznie do doktryny politycznej i do jej interpretacji, to także i tu powstałby zamęt interpretacyjny. Inaczej liberalna myśl społeczno-polityczna jest interpretowana w tradycji północnoamerykańskiej (liberałami nazywa się tam zwolenników socjaldemokratycznych rozwiązań kwestii społecznych), a inaczej jest ona postrzegana w realiach europejskich.

Ocenę doktrynalną utrudnia także fakt, że liberalizm głoszony jako idea czysto ekonomiczna nie musi iść w parze z liberalizmem politycznym – czego najlepszym przykładem była → d y k t a t u r a [t. 2] generała Augusta Pinocheta w Chile. Równie trudno byłoby ustalić dokładną nawet nie tyle datę, ile epokę, w której ta doktryna się narodziła. Żarliwi krytycy liberalizmu, motywowani względami religijnymi, gotowi wskazywać na personę Lucyfera głoszącego hasło: „Non servant” (‘Nie będę służył’) jako początek myślenia w kategoriach liberalnych. Jednak można się zgodzić z teorią przyjmującą wczesną epokę nowożytną jako początek refleksji pojmowania społecznej rzeczywistości w kategoriach liberalnych. Wiązało się to w znacznej mierze z krytyką dotychczasowego modelu władzy państwowej ujmowanej od czasów św. Pawła Apostoła i – dalej – przez św. Augustyna wyłącznie w wymiarze teologicznym.

Erozja teologicznego modelu władzy państwowej ustąpiła nowej idei tzw. umowy społecznej, zwanej również kontraktualizmem społecznym. Główni reprezentanci tego kierunku politycznej refleksji to Thomas

Hobbes, John Locke oraz Jean Jacques Rousseau. Ten ostatni jest ojcem radykalnego demokratyzmu, natomiast obydwaj filozofowie angielscy uchodzą za ojców liberalizmu, jakkolwiek Hobbes nie przez wszystkich historyków myśli politycznej jest uznawany za prekursora liberalnego nurtu ideowego. Wynika to w dużej mierze z faktu, że Hobbesa cechuje pesymizm antropologiczny – a to stoi w poprzek późniejszej tradycji liberalnej. Otóż autor *Leviathana* uważa, że człowiek człowiekowi jest wilkiem, co sprawia, że pierwotny stan natury był czasem → w o j n y [t. 4] wszystkich ze wszystkimi. Przewyciężeniem tego stanu rzeczy jest zawarcie umowy społecznej (każdego z każdym) i powołanie suwerena, czyli ustanowienie państwa i władzy jednocześnie w nierozdzielnej postaci. Suweren decyduje o całokształcie życia społecznego, a jego obalenie oznacza powrót do zabójczej anarchii.

Aczkolwiek – jak przyznaje Hobbes – jeżeli suweren nie wypełnia należycie swych obowiązków (a przede wszystkim nie zapewnia → b e z - p i e c z e n s t w a [t. 1]), może zostać usunięty. John Locke jest bardziej finezyjny od Hobbesa. Jego umowa społeczna jest dwustopniowa – najpierw powstaje państwo, a potem jego społeczność wyłania władzę. Jej obalenie (choć według filozofa powinno mieć miejsce tylko w ostateczności) nie oznacza powrotu do stanu natury. Władzę ograniczać ma jej podział na legislatywę, egzekutywę i trzeci element (federacyjny) zajmujący się polityką zagraniczną. Ochroną praw jednostki, która według filozofa rodzi się z niezwykłym prawem do życia i wolności, mają się zajmować niezależne sądy. Między poszczególnymi władzami nie ma równowagi. Najważniejszym jej elementem jest parlament (legislatywa), mający kontrolować rząd i chronić społeczeństwo przed recydywą absolutyzmu. Elementy doktrynalne myśli politycznej Johna Locke'a po dziś dzień uchodzą za fundamenty liberalizmu.

Podobnie jak Hobbes, Locke uważał, że aktywności ekonomicznej człowieka – o ile mieści się ona w granicach prawa – rząd nie powinien narzucać żadnych barier. Jednak kanon klasycznej myśli liberalnej najpełniejszy wyraz znajduje w myśli Charles'a Luisa de Secondat et de Montesquieu, zwanego Monteskiuszem. Przedstawia on podział władz oparty na pełnej równowadze między legislatywą, egzekutywą a sądami. Ta idea jest współcześnie podstawą ustrojową państw demoliberalnych,

jakkolwiek całkowita i pełna równowaga między tymi trzema elementami jest raczej teoretyczna. Uzupełnieniem liberalizmu politycznego był liberalizm ekonomiczny reprezentowany przede wszystkim przez Adama Smitha i Davida Ricardo. Postulowali oni pełną swobodę działań gospodarczych oraz ograniczenie roli państwa do minimum. Liberalizm święcił tryumfy w XIX stuleciu. Można mówić o jego zwycięskim pochodzie zarówno na starym kontynencie, jak i w Ameryce.

Zdecydowana większość krajów europejskich będących monarchiami miała u progu XX stulecia ustroj oparty na wartościach liberalnych, nawet jeżeli niektóre spośród nich (np. II Rzesza Niemiecka) bywają nazywane krajami o ustroju semidemokratycznym. Jedynym wyjątkiem pozostała carska Rosja, w której samodzierżawie utrzymywało się pomimo rewolucyjnego wrzenia lat 1904–1905. Także gdy chodzi o ekonomikę, nurt liberalnej refleksji, a przede wszystkim – praktyki, był dominujący. Wymiana handlowa między różnymi częściami świata przybrała tak duże rozmiary, że można *belle epoque* uznać za pierwszą erę globalizacji w dziejach ludzkości. Ten czas tryumfu myśli liberalnej przerwała I wojna światowa. Odpowiedzią na problemy społeczne wywołane światowym konfliktem było narastanie → r a d y k a l i z m u [t. 3] społecznego – bolszewizmu, → f a s z y z m u [t. 2] czy narodowego socjalizmu. Krótki okres międzywojennej prosperity (lata 1925–1929) okazał się przejściowym okresem, w którym wydawało się, że można wrócić do klasycznych recept liberalnych w dziedzinie ekonomii. Wybuch globalnego kryzysu ekonomicznego w 1929 r. ostatecznie rozwiął te złudzenia. Świat okazał się bezradny wobec tego rodzaju problemów. Bez interwencji państwa w sferę ekonomiki, również w krajach demokratycznych (np. New Deal prezydenta Roosevelta w USA), rozwiązanie węzłowych problemów gospodarczych okazało się niemożliwe. Liberalizm polityczny okazał się tak samo bezradny wobec ruchów politycznych i ideologii totalitarnej proveniencji zarówno z prawej, jak i z lewej strony politycznego spektrum. Ponadto stał się obiektem bezkompromisowej krytyki ze strony totalitarystów. Jakkolwiek znacząca część przeciwników politycznych liberalizmu posługiwała się głównie słoganami oraz epitetami, to jednak nie brakowało też wyrafinowanej krytyki intelektualnej. Do czołowych przedstawicieli tego drugiego nurtu należy bez wątpienia zaliczyć niemieckiego prawnika i politologa Carla Schmitta,

nazywanego nieco na wyrost koronnym jurystą III Rzeszy. Schmitt wychodzi z założenia, że liberalizm stawiający na dialog i kompromisowość zagraża podstawom egzystencji państwa (a jest ono – według jego opinii – najważniejszą i najcenniejszą instytucją życia społecznego), ponieważ przewaga legislatury, w wielu państwach sankcjonowana konstytucyjnie, może skutecznie paraliżować władzę wykonawczą, czyli rząd. W → r e - ż i m i e [t. 3] konstytucyjnym tę swoistą impotencję organów państwa może przewyciężyć wprowadzenie stanu wyjątkowego, przywracającego egzekutywie pełną suwerenność działania. Nawiasem mówiąc, Schmitt ostro polemizuje z zasadą „państwa prawa”, głoszoną przez Hansa Kelsena – austriackiego teoretyka konstytucjonalizmu i zarazem obrońcę myśli liberalnej. Według Schmitta „państwo prawa” jest logicznym absurdem, gdyż państwo prawem związane traci swój najważniejszy atrybut, czyli suwerenność.

Koszmar → t o t a l i t a r y z m ó w [t. 4] doby lat 30. i 40. minionego stulecia niewątpliwie wniósł spory wkład w odrodzenie się myśli liberalnej na szeroko rozumianym Zachodzie, gdzie przybierał on różne formy (np. w RFN czy w Austrii – tzw. ordoliberalizmu, czyli zweryfikowanej jego formy, akceptującej w sferze gospodarczej umiarkowany interwencjonizm państwowy). Nie ulega wątpliwości, że ZSRR wraz ze swymi satelitami utrudniał, siłą rzeczy, rozwój myśli liberalnej po II wojnie światowej. Ekspansja drapieżnej formy liberalizmu – zwłaszcza w sferze ekonomicznej – była przy nasilonej → p r o p a g a n d z i e [t. 3] „dobrodziejstw” realnego socjalizmu co najmniej trudna, a nawet niemożliwa. Bardziej skuteczną zarówno w propagandowym, jak i w realnym wymiarze były idee tzw. kapitalizmu ludowego czy socjaldemokratyczne recepty łagodzenia napięć społecznych świata zachodniego, co aż do końca lat 70. minionego stulecia było skutecznym antidotum na – alternatywne dla demokracji liberalnych i wolnego rynku – propozycje ruchu komunistycznego w Europie Zachodniej, także tam, gdzie (np. we Francji i Włoszech) miał on silne wpływy. Słabnięcie – zwłaszcza w ekonomicznym wymiarze – państw tzw. realnego socjalizmu, z ZSRR na czele, postępujące od końca lat 70. XX w., przyczyniło się niewątpliwie do ożywienia się nie tylko liberalnej teorii, lecz także praktyki społeczno-ekonomicznej – najpierw w krajach anglosaskich (era Margaret Thatcher

w Wielkiej Brytanii oraz prezydentura Ronalda Regana w USA). Oznaczało to powolny, ale niezwykle konsekwentny demontaż tzw. państwa i społeczeństwa dobrobytu. Było to możliwe przy minimalnym sprzeciwie społecznym, ponieważ z końcem lat 80. nastąpił całkowity upadek ekonomiczny państw bloku radzieckiego, wskutek czego obalono w 1989 roku dyktaturę partii komunistycznych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. To, wraz z rozpadem ZSRR w 1991 r., upewniło zwolenników porządku demoliberalnego w przekonaniu o ostatecznym tryumfie idei liberalnej, która miała zostać stopniowo urzeczywistniona w skali globalnej. Znalazło to utopijny wymiar w tytule dzieła jednego z heroldów neoliberalizmu – Francisca Fukuyamy – *Koniec historii*. Ów „koniec” miał zostać przyspieszony przez swoisty liberalny mesjanizm amerykańskich neokonserwatystów, z inicjatywy których doszło do interwencji militarnych w Afganistanie oraz w Iraku – o skutkach odwrotnych od celów. W Europie Zachodniej liberalizm od przełomu XX i XXI stulecia absolutyzuje → p r a w a c z ł o w i e k a [t. 3], ponieważ stawia możliwość samorealizacji jednostki ponad wszystko, także – niekiedy – ponad elementarne zasady bezpieczeństwa. Jednocześnie nurt lewicowo-liberalny pod przykrywką tzw. → p o p r a w n o ś c i p o l i t y c z n e j [t. 3] staje się coraz bardziej opresyjny, gdyż dąży do wyrugowania z przestrzeni społecznej wszelkich odmiennych prądów ideowych, zwłaszcza prawicowej proweniencji. Inną niezwykle groźną aberracją współczesnego liberalizmu jest prywatyzacja bezpieczeństwa. Agencje ochroniarskie są wynajmowane do nadzorowania lotnisk, dworców kolejowych a nawet baz wojskowych. W sferze międzynarodowej coraz częściej w konfliktach zbrojnych spotyka się oddziały najemników, takie jak Black Waters czy tzw. Grupa Wagnera. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego tworzy to poważne implikacje, ponieważ tego rodzaju uzbrojeni „podwykonawcy” nie mogą spodziewać się respektowania wobec nich statusu kombatanckiego. Wniosek końcowy jest pesymistyczny. Współczesny liberalizm nie tylko nie rozwiązuje problemów związanych z bezpieczeństwem, lecz także – co gorsza – generuje nowe, ponieważ groźnie ewoluując w stronę nurtów totalitarnych. Dotyczy to zwłaszcza lewej strony tego politycznego nurtu, która z pozycji państwa jako swoistego nocnego stróża schodzi coraz bardziej na pozycje bliższe anarchizmowi – co najlepiej ilustruje

stosunek jego reprezentantów do problemu niekontrolowanego napływu uchodźców w Europie Zachodniej.

Roman Kochnowski

A. Bloom, *Umysł zamknięty. O tym, jak amerykańskie szkolnictwo wyższe zawiodło demokrację i zubożyło dusze dzisiejszych studentów*, tłum. T. Biedroń, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2007; J. Nye, *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce międzynarodowej*, tłum. J. Zaborowski, Wydawnictwo Akademickie, Warszawa 2007; W. Sadurski, *Neoliberalny system wartości politycznych*, PWN, Warszawa 1980; R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010; A. Wolfe, *The Future of Liberalism*, Vintage Books, New York 2009.

LOGISTYKA BEZPIECZEŃSTWA – zapewnienie, na określonym poziomie, możliwości realizacji funkcjonujących procesów logistycznych w dowolnym podmiocie → **bezpieczeństwa** [t. 1], w konkretnych warunkach, poprzez wykorzystywanie okoliczności sprzyjających, podejmowanie wyzwań biznesowych, redukowanie ryzyka, niepewności oraz przeciwdziałanie, zapobieganie i przeciwstawianie się wszelkiego rodzaju → **zagrożeniom** [t. 4] dla działań logistycznych. Bezpieczeństwo jest zjawiskiem dynamicznym, zmieniającym się w czasie, w przestrzeni i w wymiarze. Architektura bezpieczeństwa to wiedza, działalność praktyczna obejmująca szerokie spektrum form i sposobów organizowania warunków m.in. bezpiecznego funkcjonowania gospodarki – tzw. bezpieczeństwa gospodarczego, które ma za zadanie ochronę podmiotów przed destabilizacją, dezintegracją wywołaną negatywnymi czynnikami, zarówno wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi. Bezpieczeństwo gospodarcze obejmuje sektory: finansowy, energetyczny, transportowy, infrastruktury (w tym – → **infrastruktury krytycznej** [t. 2]), środowiska naturalnego, żywnościowego, podmiotów produkcyjnych i usługowych. Nie sposób pominąć znaczenia i roli w bezpieczeństwie gospodarczym logistyki: sprawnej, skutecznej, nowoczesnej, a nade wszystko odpornej na wszelkie zakłócenia i zagrożenia. Jest to ściśle związane z podmiotami i instytucjami zaangażowanymi w systemie bezpieczeństwa gospodarczego. W literaturze przedmiotu funkcjonują 2 nazwy: *logistyka bezpieczeństwa* oraz *logistyka w bezpieczeństwie*. Określenie tej logistyki łączy

się ze strukturami ministerstwa: obrony narodowej, spraw wewnętrznych, zdrowia, finansów, gospodarki, rolnictwa i rozwoju wsi, transportu, budownictwa i gospodarki morskiej. Zadania realizowane w logistyce bezpieczeństwa są wykonywane z uwzględnieniem funkcji zarządzania i z wykorzystaniem nowoczesnych instrumentów oraz reguł. Chodzi m.in. o reguły logistyczne – strumienie zasileń powinny docierać do miejsca przeznaczenia we właściwym czasie, we właściwych ilościach, we właściwym miejscu i mieć właściwą jakość. Istotnym problemem jest skoordynowanie przepływu strumienia w celu maksymalnego zmniejszenia „oporu” ich przepływu, co powinno prowadzić do skrócenia czasu oraz do zmniejszenia strat. Podstawowym zadaniem logistyki bezpieczeństwa jest zaspokojenie potrzeb podmiotu bezpieczeństwa, tak aby mógł on realizować swoje interesy żywotne i pożądane, związane z jakością owego istnienia, trwania w czasie pokoju, → k r y z y s u [t. 2], zagrożenia i → w o j n y [t. 4]. System logistyczny w logistyce bezpieczeństwa, niezależnie od miejsca funkcjonowania (np. w przedsiębiorstwie produkcyjnym, handlowym czy militarnym) jest przeznaczony do zaspokojenia potrzeb podmiotu bezpieczeństwa. Ten system tworzą:

- ▶ podsystem kierowania, przeznaczony do planowania, organizowania, koordynowania i monitorowania wysiłku logistycznego oraz do utrzymywania wydzielonych zasobów podległych sił i środków w odpowiedniej gotowości i zdolności do wykonywania zadań;
- ▶ podsystem materiałowy, przeznaczony do planowania, organizowania i zaspokajania potrzeb w zakresie realizacji procesu zaopatrzenia na rzecz określonego podmiotu bezpieczeństwa;
- ▶ podsystem techniczny, przeznaczony do planowania, organizowania i realizowania przedsięwzięć związanych z eksploatacją sprzętu, maszyn i urządzeń, do jego użytkowania oraz zabezpieczenia technicznego, utrzymującego go w odpowiedniej sprawności technicznej;
- ▶ podsystem transportu, przeznaczony do planowania, organizowania i realizowania przedsięwzięć związanych z przemieszczaniem i zaopatrzeniem;
- ▶ podsystem medyczny, obejmujący się obszar z zakresu ewakuacji medycznej oraz logistyki w części dotyczącej sił i środków

medycznych, takich jak zaopatrywanie medyczne, ewakuacja poszkodowanych, rannych i chorych. Podsystem infrastruktury obejmuje odpowiednie organy kierowania, zajmujące się wszystkimi przedsięwzięciami dotyczącymi utrzymania obiektów stacjonarnych, tymczasowych, niezbędnych do zaspokojenia potrzeb kwaterek, przechowywania oraz remontu i sprzętu technicznego i zabezpieczenia. Wszystkie działania w logistyce, zarówno w sferze planowania, jak i w realnej są obarczone niepewnością, która może być wywołana pojawiającym się niebezpieczeństwem, zagrożeniami bądź zakłóceniami. Jako zagrożenia dla bezpieczeństwa w systemach logistycznych postrzega się wszelkie działania, zjawiska i zdarzenia zakłócające realizację procesów logistycznych, do których zaliczamy przepływy dóbr rzeczowych, utrzymania zapasów, infrastrukturę strumienia logistycznego, koszty logistyczne oraz przepływ informacji [t. 2]. Tego typu zdarzenia mogą występować pojedynczo lub się łączyć, w wyniku czego tworzą sytuację niebezpieczną – z punktu widzenia biznesu – dla systemu gospodarczego i wszystkich uczestników łańcuchów dostaw. Zagrożenia mogą być skierowane na zewnątrz i do wewnątrz, przy czym tak samo powinny być skierowane działania ukierunkowane na ich likwidację. Nawet najlepiej zaplanowane działania nie gwarantują ich pełnej realizacji – z powodu turbulencji środowiska, które to może ulegać zmianie w wyniku zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych. Często nie ma możliwości przewidzenia wszystkich czynników, od których zależy bezpieczeństwo systemu logistycznego, a tym samym i bezpieczeństwo sektora (sektorów) gospodarczego. Dodatkowym utrudnieniem są problemy we wczesnym wykrywaniu zagrożeń, ich monitorowanie, określenie rodzaju, skali, możliwych konsekwencji itp. Sprawia to, że opracowanie skutecznego modelu przeciwdziałania skutkom zagrożeń staje się głównym wyzwaniem. Identyfikacja zagrożeń, określenie częstotliwości ich wystąpienia, prawdopodobieństwo pojawienia się oraz przewidywane straty pozwalają na odpowiednie przygotowanie sił i środków, na neutralizację negatywnych skutków i realizację

zadań w ramach systemu logistycznego, zabezpieczającego określony podmiot, w granicach akceptowalnych przez interesariuszy.

Łukasz Czekaj

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013; *Doktryna logistyczna SZ RP DD/4*, Sztab Generalny, Warszawa 2004; T. Jałowiec, *Logistyczne wymiary systemu bezpieczeństwa państwa*, „Logistyka” 2014, nr 5; P. Sienkiewicz, *Inżynieria systemów bezpieczeństwa*, PWE, Warszawa 2015; tenże, *Teoria i inżynieria bezpieczeństwa systemów*, „Zeszyty Naukowe AON” 2007, nr 1 (66); A. Szymonik, *Logistyka w bezpieczeństwie i bezpieczeństwo w logistyce*, „Logistyka” 2011, nr 2.

LOGISTYKA OBRONNA – całość komponentów i procesów w organizacji obrony, służących przewyciężaniu ograniczeń przestrzennych i czasowych, a także obszar działalności mających na celu zaspokojenie potrzeb obronnych. Logistyka obronna jest ważnym obszarem realizacji polityki gospodarczo-obronnej państwa oraz istotnym elementem gospodarczych podstaw → bezpieczeństwa [t. 1]. W ujęciu systemowym logistyka obronna składa się z podsystemu militarnego (logistyki wojskowej) oraz z pozamilitarnych elementów logistycznych gospodarki narodowej, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania łańcuchów dostaw w ramach systemu obronnego. Logistyka obronna to 2 specyficzne obszary funkcjonowania państwa, tzn. system obronności i system gospodarki narodowej. Poprzez realizację rzeczowych i informacyjnych procesów przepływu w systemie obronnym kraju logistyka obronna staje się jego częścią, a tym samym – determinantem jego sprawności i skuteczności w gospodarczo-obronnym wymiarze. Strukturalnie, wraz z gospodarką obronną oraz systemem kierowania, tworzy gospodarcze podstawy bezpieczeństwa i obronności państwa, obejmujące części gospodarki narodowej, która zaspokaja potrzeby systemu obronności stosownie do występujących stanów napięcia i → zagrożenia [t. 4]. Pod względem struktury wewnętrznej można w systemie logistyki obronnej wyróżnić podsystem sterujący i podsystem sterowany. Podsystemem sterującym jest zespół organów decyzyjnych. Podsystemem sterowanym okazuje się strumień dostaw zarówno przedmiotów (surowców, towarów), jak i usług,

któremu nieodłącznie towarzyszą strumienie finansowe oraz informacyjne. W ujęciu systemowym logistyka obronna składa się z podsystemu statycznego i podsystemu dynamicznego. Podsystem statyczny stanowi organy kierowania, jednostki przedsiębiorstwa logistyczne, bazy logistyczne oraz obiekty i ośrodki infrastruktury logistycznej. Ich funkcjonowanie jest jednak ściśle związane z podsystemem dynamicznym, którego elementami są strumienie sfery decyzyjno-informacyjnej oraz sfery realnej. Są to strumienie: normatywno-prawne, informacyjne i decyzyjne, zasilania finansowego, rzeczowego (sprzętu i materiałów) oraz realizacji usług. Racjonalne połączenie stałych i dynamicznych elementów systemu logistyki obronnej pozwala na efektywne zasilanie rzeczowe systemu obronnego państwa. Elementy wskazane jako składowe logistyki obronnej są funkcjonalnie przeznaczone do zaspokajania potrzeb obronnych. Z perspektywy ogólnej logistyka obronna jako specjalność naukowa (subdyscyplina) zajmuje się przede wszystkim zagadnieniami z obszaru problematyki planowania, realizowania, motywowania i kontrolowania przepływów logistycznych w ramach systemu obronnego. Wiedza naukowa powstająca w ramach prowadzonych badań ekonomiczno-obronnych w obszarze logistyki obronnej ma przede wszystkim charakter praktyczny (użyteczny), chociaż nie brak w niej pierwiastków rozwoju teorii.

Celem logistyki obronnej staje się utrzymanie wysokiej zdolności bojowej wojsk w określonym czasie, pozwalającym na osiągnięcie zamierzonych celów. Jest ono nakierowane na zaspokojenie potrzeb wojsk w zakresie uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz środków bojowych i materiałowych niezbędnych do szkolenia i walki, na utrzymanie w sprawności technicznej uzbrojenia i sprzętu wojskowego w okresie pokoju oraz na zachowanie zdolności stanów osobowych oraz sprawności technicznej uzbrojenia i sprzętu wojskowego do prowadzenia działań bojowych. Organy kierowania oraz jednostki logistyczne dysponują potencjałem: materiałowym, technicznym, medycznym i transportowym. Ponadto w procesie dostaw zaopatrzenia i świadczenia usług walczącym jednostkom wykorzystuje się również terenowy potencjał logistyczny. Pod względem kompetencyjnym logistyczne organy kierowania dzielą się na koncepcyjno-planistyczne oraz organizacyjno-wykonawcze. Terenowy potencjał logistyczny to zakłady, urządzenia i instalacje świadczące usługi

specjalistyczne i gospodarczo-bytowe oraz sprzęt techniczny i środki materiałowe znajdujące się na obszarze prowadzonych działań, które w ramach współdziałania wojskowo-cywilnego mogą być wykorzystane w zabezpieczeniu logistycznym walczących wojsk. Mobilne jednostki logistyczne to pułki, bataliony i kompanie logistyczne mające w swojej strukturze organizacyjnej pododdziały zaopatrzenia, remontowe lub medyczne, a także samodzielne oddziały i pododdziały: zaopatrzenia, transportowe, remontowe, ewakuacji sprzętu, wzmocnienia medycznego, samochodów sanitarnych itd. Stacjonarne jednostki logistyczne to rejonowe bazy materiałowe, okręgowe warsztaty techniczne i rejonowe warsztaty techniczne oraz wojskowe rejony lecznicze, samodzielne bazy amunicji, stacjonarne kompanie remontowe i wojskowe komendy transportu.

Łukasz Czekaj

Modele gospodarki obronnej państwa i logistyki, Z. Stachowiak (red.), „ALFA-K”, WS-O AON, Warszawa 1993; Polityka gospodarczo-obronna. Kryptonim „PGO”, Z. Stachowiak (red.), AON, Warszawa 1999; W. Słomiany, Logistyka obronna państwa. Ewolucja gospodarki obronnej po wstąpieniu do NATO, AON, Warszawa 2010; Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, AON, Warszawa 2002; J. Solarz, Doktryny militarne XX wieku, Avalon, Kraków 2009; Z. Stachowiak, Polityka gospodarczo-obronna, AON, Warszawa 1996; M. Wasylko, Obronność a logistyka, „Zeszyty Studenckie” 1988, nr 6; Wybrane problemy ekonomiki bezpieczeństwa, Z. Stachowiak, J. Płaczek (red.), AON, Warszawa 2002.

ŁĄCZNOŚĆ SATELITARNA – przesyłanie informacji [t. 2] z wykorzystaniem stacji przekaźnikowej umieszczonej na pokładzie sztucznego satelity. Opracowanie *Space Primer (Kosmiczny elementarz)*, przygotowane przez Uniwersytet Sił Powietrznych, dzieli wojskową łączność satelitarną na 4 główne obszary i dodaje jeden. Są nimi:

- ▶ komunikacja o wysokim stopniu ochrony, wykorzystywana przede wszystkim na poziomie strategicznym;
- ▶ komunikacja szerokopasmowa;
- ▶ jednokierunkowa komunikacja szerokopasmowa;
- ▶ komunikacja wąskopasmowa;
- ▶ oraz uzupełniający obszar (piąty) – wykorzystanie systemów komercyjnych do celów komunikacji wojskowej.

W obszarze komunikacji o wysokim stopniu ochrony są od lat 90. wykorzystywane satelity Milstar, operujące na orbitach geostacjonarnych. Pozwalają one na komunikację na obszarze od 65 stopnia szerokości geograficznej północnej do 65 stopnia szerokości geograficznej południowej. Realizują także funkcje retranslacyjne, dzięki czemu eliminują potrzebę wykorzystania naziemnych stacji przekaźnikowych. Satelity Milstar wynoszono na orbitę w 2 wersjach, od 1994 r. do 2003 r. Obecnie aktywne pozostają 2 satelity Milstar I i 3 satelity Milstar II. Zastępowane są one

stopniowo przez satelity AEHF (ang. *Advanced Extremely High Frequency*). Operują one również na orbicie geostacjonarnej i – podobnie jak satelity Milstar – pełnią funkcje retranslacyjne. W latach 2010–2020 na orbicie znalazło się 6 satelitów tego typu. Ich zakładana żywotność wynosi aż 14 lat. Kolejną generacją satelitów wykorzystywanych do przesyłania głęboko zaszyfrowanych danych będzie ESS (ang. *Evolved Strategic Satellite Communications*). Pierwsze kontrakty na budowę prototypowych satelitów w ramach tego programu zawarto w 2020 r. Co ciekawe, postępowanie ma charakter konkurencyjny: kontrakty otrzymały 3 największe amerykańskie firmy sektora lotniczo-kosmicznego – Boeing, Lockheed Martin i Northrop Grumman. W przeciwieństwie do wcześniejszych konstelacji satelity ESS mają objąć zasięgiem również obszary polarne.

Komunikację szerokopasmową realizują 2 systemy operujące na orbicie geostacjonarnej – starszy DSCS (ang. *Defense Satellite Communication System*) i stopniowo go zastępujący WGS (ang. *Wideband Global Satcom*). Program DSCS realizowano w 3 fazach – od 1968 r. wystrzelowano satelity IDCSP (Interim DCSP, następnie przemianowane na Initial DSCP), w 1971 r. umieszczono na orbicie pierwszego satelitę DCSP II, a w 1975 r. wystrzelono pierwszego DCSP III. Ostatnią modyfikacją satelitów trzeciej fazy jest DSCS SLEP. Satelity tej wersji wyposażono m.in. w dodatkowy jednokanałowy transponder rozsyłający sygnały do jednostek przeznaczonych do strategicznych uderzeń nuklearnych, zastępujący wykorzystywany wcześniej system łączności ERCS. Obecnie operacyjnych jest jeszcze 6 satelitów DSCP, jednak od 2007 r. są one stopniowo zastępowane przez satelity WGS. Konstelacja WGS liczy 10 satelitów, a część z nich była budowana wspólnie z sojusznikami i jest przez nich wykorzystywana.

Komunikację wąskopasmową zapewniają satelity UFO (ang. *Ultra High Frequency Follow-On Satellite*). Zastąpiły one wcześniejsze satelity FLSATCOM (ang. *Fleet Satellite Communications System*), wykorzystywane przez → Marynarkę Wojenną [t. 3] i wynoszone w latach 1978–1989. Satelity UFO służą przede wszystkim do komunikacji na poziomie taktycznym, a podstawowym użytkownikiem również jest Marynarka Wojenna. Pierwszego satelitę umieszczono na orbicie w 1993 r. Satelity UFO, podobnie jak satelity WGS i wybrane satelity komercyjne, zaprojektowano

również do przenoszenia terminali jednokierunkowej łączności szerokopasmowej GBS (ang. *Global Broadcast System*). Najnowszym wojskowym systemem komunikacji wąskopasmowej jest MOUS (ang. *Mobile User Objective System*), który osiągnął status operacyjny w 2019 r. Pięć satelitów tej konstelacji wystrzelono w latach 2012–2016, z tym że jeden z nich pełni funkcję satelity zapasowego. Satelity operują na orbicie geosynchronicznej o niewielkim nachyleniu wynoszącym 5 stopni. Ze względu na wykorzystywany zakres częstotliwości satelity zapewniają stabilną komunikację nawet w niekorzystnych warunkach, np. na obszarach leśnych. W przeciwieństwie do satelitów operujących na orbicie geostacjonarnej pozwalają na dostarczanie sygnału do obszarów położonych na dużych szerokościach geograficznych a swoim zasięgiem pokrywają północne drogi morskie (Przeście Północno-Zachodnie oraz Przeście Północno-Wschodnie), których znaczenie strategiczne wydatnie zwiększa się w ostatnim okresie.

Szczególnym rodzajem komunikacji satelitarnej jest transmitowanie sygnałów do odpalenia rakiet strategicznych z głowicami nuklearnymi. W Stanach Zjednoczonych w okresie \rightarrow zimnej wojny [t. 4] wykorzystywano w tym celu wyspecjalizowane satelity ERCS (ang. *Emergency Rocket Communication Satellites*) – rozwiązanie, w razie gdyby niemożliwe stało się przekazywanie zakodowanych komend do rakiet oraz bombowców strategicznych wskutek zniszczenia systemu łączności. System dowodzenia na wypadek \rightarrow wojny [t. 4] nuklearnej opierał się na konkretnym schemacie. Główne narodowe stanowisko dowodzenia – NMCC (ang. *National Military Command Center*) – zbudowano w 1976 r. w podziemiach Pentagonu. W czasie wojny miał stamtąd dowodzić prezydent z częścią Połączonego Komitetu Szefów Sztabów. Na lotnisku Andrews niedaleko Waszyngtonu dyżurował samolot (początkowo EC-135J, następnie E-4A, wreszcie E-4B), będący elementem zapasowego powietrznego stanowiska dowodzenia NEACP (ang. *National Emergency Airborne Control Post*). W ramach części sił strategicznych znajdujących się pod kontrolą USAF funkcjonowały stanowisko Strategic Air Command, umieszczone pod ziemią w bazie Offutt, oraz system dowodzenia i kierowania zdolny do działania po ataku przeciwnika – Post Attack Command and Control System – oparty na dyżurujących nieustannie w powietrzu samolotach EC-135 Looking Glass, stacjonujących w tejże bazie (3 samoloty zmieniające się co

8 godzin tworzyły dyżur dobowy). Taki stan utrzymywano bez przerwy od 3 lutego 1961 r. do 24 lipca 1990 r. Gdyby jednak wszystkie systemy łączności radiowej i satelitarnej zawiodły (również satelity łączności strategicznej – zakładano, że mogą zostać zniszczone), ostatnią instancją były rakiety „Minuteman II” z 351 Skrzydła Rakiet Strategicznych (ang. *Strategic Missile Wing*) z bazy Whiteman, przebudowane na rakiety nośne dla specjalnych satelitów „dnia ostatecznego”. Satelity ERCS, zamontowane w miejsce głowic nuklearnych, służyły do przekazywania – za pomocą 2 transponderów UHF o bardzo dużej mocy – komend dowodzenia, uprzednio wgranych do urządzeń na pokładzie satelity (łącznie z kodami startowymi rakiet, tzw. *go codes*), a miały być wywoływane na sygnał z naziemnego stanowiska dowodzenia. Drogą radiową sygnały docierały do jednostek podległych Strategic Air Command. Rakiety miały być wystrzeliwane w kierunku wschodnim i zachodnim po bardzo stromej trajektorii, a czas ich lotu wynosił ok. 30 minut. Operatorzy pocisków balistycznych co 6 godzin wydają sygnał do dalszego pozostawania w gotowości (tzw. *stand-down*) – jeśli rakietę go nie otrzyma, „uznaje”, że operatorzy nie żyją, więc po 10 minutach rozpoczyna oczekiwanie na rozkaz do startu z zewnętrznego źródła.

Pierwsza próba tego typu satelity, rozwijanego w ramach Programu 279, miała miejsce 21 maja 1962 r. W tym przypadku wykorzystano raketę Blue Scout SLV-1C, należącą do rodziny niewielkich rakiet nośnych na paliwo stałe Scout. W lipcu 1963 r. rakiety Blue Scout z satelitami weszły do służby operacyjnej, gdzie pozostawały do 1968 r. Rozmieszczono je w 3 lokalizacjach w pobliżu miast Wisner, Tekamah i West Point (wszystkie w stanie Nebraska). Następnie zdecydowano, że satelity będą wynoszone przez rakiety odpalane z podziemnych silosów. Uznano, że najlepiej do tego celu nadają się międzykontynentalne rakiety balistyczne „Minuteman”. Były one napędzane silnikami na paliwo stałe, stąd ich zdolność do długotrwałego przechowywania w podziemnych, wzmocnionych silosach oraz do bardzo szybkiego odpalenia po otrzymaniu komendy do startu (czas rzędu minuty). Te cechy, kluczowe dla rakiety strategicznej z głowicami nuklearnymi, miały również pierwszoplanowe znaczenie w nowej roli. Pierwszą próbę rakiety „Minuteman” z satelitą ERCS, rozwijaną w ramach Projektu 494L, przeprowadzono 13 grudnia 1966 r., a od 10 października 1967 r. 6 rakiet rozpoczęło dyżurowanie w bazie Whiteman. Rakiety

z satelitami rozmieszczono pomiędzy regularnymi – sposób bazowania i wystrzeliwania był identyczny – co utrudniało ich identyfikację. System został dezaktywowany 27 września 1991 r., a jego rolę przejęły specjalne transpondery instalowane na „zwykłych” satelitach komunikacyjnych.

Kolejnym szczególnym rodzajem łączności satelitarnej jest retransmisja danych pomiędzy satelitami. W Stanach Zjednoczonych, oprócz terminali znajdujących się na pokładach satelitów komunikacyjnych, jest wykorzystywana wyspecjalizowana sieć TDRSS (Tracking and Data Relay Satellite System). System obejmujący sieć satelitów zlokalizowanych na orbicie geostacjonarnej służy do śledzenia torów lotu obiektów kosmicznych oraz do przekazywania danych z urzędzeń znajdujących się na niskich orbitach okołoziemskich (m.in. Międzynarodowej Stacji Kosmicznej) do stacji naziemnych. Formalnym operatorem systemu jest NASA, jednak większość przepustowości systemu jest wykorzystywana przez Departament Obrony. W latach 1983–2017 wystrzelono 13 satelitów TDRS trzech generacji, z których 10 pozostaje na orbicie (8 aktywnych oraz 2 zapasowe).

Rafał Kopeć

AU-18 Space Primer, Air Command and Staff College, Air University Press, Maxwell 2009; *Emergency Rocket Communication System*, National Museum of the USAF, <https://web.archive.org/web/20090302014610/http://www.nationalmuseum.af.mil/factsheets/factsheet.asp?id=8222> (dostęp 9.03.2021); R.J. Lee, S.L. Steele, *Military Use of Satellite Communications, Remote Sensing, and Global Positioning Systems in the War on Terror*, „Journal of Law and Commerce” 2014, vol. 79, iss. 1.

MARYNARKA WOJENNA CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWO-WYZWOLEŃCZEJ – obecnie druga flota świata pod względem tonażu, stale zmniejszająca dystans do pozycji nr 1 w tym rankingu.

Po 1945 r. flota Stanów Zjednoczonych objęła niepodzielne panowaniem nad morzami i oceanami świata – berło przejęła od Royal Navy. Nawet w szczytowym okresie rozwoju (przełom lat 70. i 80. minionego stulecia) flota radziecka, dowodzona przez „czerwonego Tirpitz” – admirała Sergieja Gorszkowa, nie mogła być uznawana za w pełni równorzędnego przeciwnika. Obecnie, gdy dobiegł kresu „koniec historii”, wieszczony przez Francis Fukuyamę – proroka neoliberalizmu, Amerykanom wyrósł groźny konkurent. Marynarka Wojenna Chińskiej Republiki Ludowej tonażowo ustępuje jeszcze Amerykanom, ale w liczbie okrętów przewyższa już ich zasoby. Budzi to w Pentagonie spore obawy. Nie są one bezzasadne.

Początki Marynarki Wojennej Chińskiej Republiki Ludowej były więcej niż skromne. Nieliczne okręty, będące w posiadaniu chińskiego rządu nacjonalistycznego pod przywództwem Czang Kai-szeka, były obsadzone przez załogi wierne temu przywódcy i wraz z nim ewakuowały się na Tajwan. Mao Zedong zapowiadał wprawdzie buńczucznie budowę „potężnej floty” już w 1949 r., ale w owym czasie były to tylko propagandowe slogany. W pierwszej dekadzie lat 50. minionego stulecia zbudowano – z pomocą

radzieckich specjalistów – podstawy logistyczne sił morskich: bazy oraz stocznie. Utworzono Akademię Marynarki oraz przejęto od strony radzieckiej pierwsze nowe okręty – jednostki niewielkie i raczej przybrzeżne, jak ścigacze torpedowe, dozorowce oraz trałowce.

Kamieniem milowym w rozwoju Marynarki Wojennej ChRL było rozpoczęcie u progu lat 60. XX w. budowy serii niszczycieli na podstawie radzieckiej licencji wywodzącej się z typu „Kotlin”. Warto w tym miejscu wspomnieć, że jednostka tego typu służyła w polskiej flocie w latach 1970–1986 jako ORP „Warszawa”. Wprawdzie konflikt na linii Moskwa – Pekin utrudnił pracę chińskim stoczniovcóm, ale ostatecznie udało się wybudować 17 jednostek tego typu, które (wielokrotnie modernizowane) aż do lat 90. XX w. uchodziły za kościec floty ChRL. Maoistowska rewolucja kulturalna dość łagodnie obeszła się z siłami morskimi – skala czystek i szykan była tu mniejsza niż w → w o j s k a c h l ą d o w y c h [t. 4]. Mimo to → w o j n a [t. 4] z Wietnamem w 1978 r. ujawniła skalę zaniedbań i wolutaryzmu sił zbrojnych ChRL w całej rozciągłości. Dotyczyło to także ich morskiego komponentu. Sytuacja unormowała się wraz z przejściem władzy przez Deng Xiaopinga, który także po swej dymisji ze stanowisk partyjnych i państwowych w 1987 r. zachował stanowisko przewodniczącego Centralnej Komisji Wojskowej i to on nadał reformom Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej tempa, które miało z niej uczynić drugą obecnie potęgę militarną na świecie.

W 1982 r. stanowisko naczelnego dowódcy Marynarki Wojennej ChRL objął admirał Liu Huaqing (piastował je do 1988 r.), uchodzący za ojca współczesnej potęgi morskiej Państwa Środka. Admirał Huaqing był nie tylko niestrudzonym organizatorem, lecz także wizjonerem, który dokonał projekcji rozwoju sił morskich ChRL aż po połowę XXI stulecia. Przewidywał on rozwój podległego mu rodzaju sił zbrojnych w 3 etapach. Pierwszy z nich (do 2000 r.) miał uczynić z Marynarki Wojennej ChRL flotę pełnomorską, zdolną do kontrolowania akwenów między wybrzeżem chińskim a tzw. pierwszym łańcuchem wysp, czyli od Tajwanu po Borneo). W etapie II (lata 2000–2020) chińskie siły morskie miały być zdolne do kontrolowania akwenu zachodniego Pacyfiku po tzw. II łańcuch wysp (od macierzystych Wysp Japońskich po Nową Gwineę). Natomiast w III etapie (po 2020 r., a do 2040 r.) Marynarka Wojenna ChRL miała stać się flotą

w pełni oceaniczną, zdolną do stawienia czoła US Navy i siłom morskim jej sojuszników.

Ten plan jest realizowany od lat z żelazną konsekwencją, więc możliwe, że potencjał oceanicznej floty chińska osiągnie 10 do 15 lat wcześniej, niż zakładał admirał Huaqing. Początkowo władze chińskie miały zamiar wykonać skok technologiczny z pomocą państw zachodnich. Po konflikcie falklandzkim czyniono starania, aby pozyskać od Francji technologie związane ze słynnymi pociskami raketowymi „Exocet”. Ponieważ Zachód w tym czasie postrzegał Pekin przez pryzmat rywala ZSRR, pewne elementy tej nowoczesnej technologii udało się zdobyć. Jednak wydarzenia na placu Niebiańskiego Pokoju w 1989 r. – stłumienie prozachodnich protestów przez chińskie władze – znacznie tę współpracę ograniczyły. Rząd ChRL musiał przeprowadzić modernizację floty z wykorzystaniem importu technologii radzieckiej, obejmującej zarówno myśl techniczną, jak i gotowe okręty. Pod koniec XX w. w stocznjach rosyjskich złożono zamówienia na niszczyciele typu „Sovremiennyj” oraz konwencjonalne okręty podwodne typu „Kilo”. Niszczyciele w liczbie 4 jednostek zasiły flotę chińską w latach 1999–2006, a w połowie drugiej dekady obecnego stulecia przezbrojono ich systemy raketowe na broń najnowszej generacji rodzimej produkcji. Wspomniane okręty podwodne, których Rosjanie dostarczyli chińskiej marynarce w liczbie 12, do dzisiaj uchodzą za nowoczesne, więc stały się podstawą gruntownej modernizacji konwencjonalnej floty podwodnej ChRL.

Jednak przełomowym momentem dla przyszłości chińskiej floty było wejście do ekskluzywnego klubu państw posiadających lotniskowce. Należy w tym miejscu wspomnieć, że admirał Huaqing już w latach 80. minionego stulecia wyrażał pogląd o konieczności utworzenia zespołu lotniskowców, gdyż tylko tak można doprowadzić do równowagi flot USA i ChRL. Jednak droga ku temu okazała się trudniejsza, niż początkowo sądzono. W 1988 r. pozyskano kadłub australijskiego lotniskowca HMAS Melbourne, wycofanego ze służby. Dokładne oględziny tej jednostki, przeprowadzone przez chińskich specjalistów, upewniły Centralną Komisję Wojskową w przekonaniu, że budowa własnego okrętu tej klasy przekracza jeszcze możliwości chińskiego przemysłu stocznioowego. Rozpad ZSRR sprawił, że na pochylniach w Rosji oraz w Ukrainie znajdowało się wiele

niedokończonych okrętów, w tym – 2 lotniskowce. Prywatny chiński biznesmen Chong Lot odkupił w 2000 r. od Ukrainy kadłub przysłanego lotniskowca „Variag” budowanego swego czasu dla floty radzieckiej. Oficjalnie miał on być dokończony jako pływające kasyno w Makau. Po prawie dwuletnich perypetiach kadłub holowany do Chin wokół Afryki dotarł do stoczni → marynarki wojennej [t. 3] w Dalian. Ponad 8 lat trwała jego dalsza budowa, dokończona przy współudziale specjalistów floty rosyjskiej. Dopiero w 2011 r. lotniskowiec już pod chińską banderą i nazwą „Liaoning” wyruszył na pierwsze próby morskie. Jakkolwiek otrzymał pełne wyposażenie lotnicze, którego głównym komponentem jest 26 samolotów myśliwsko-szturmowych J-15 (chińska wersja SU-33, którego plany Pekin otrzymał od władz ukraińskich, natomiast obecnie testy przechodzi najnowszy chiński samolot tego typu J-31, będący chińską odpowiedzią na amerykański F-35), to jednak „Liaoning” jest traktowany przez dowództwo Marynarki Wojennej ChRL jako jednostka szkolna. Jednak już z końcem 2013 r. położono w tej samej stoczni w Dalian stępkę pod kolejny lotniskowiec, będący ulepszoną wersją rosyjskiego pierwowzoru. „Shandong” – bo takie imię otrzymał obecny flagowiec floty chińskiej – wszedł do służby już z końcem 2019 r., co jest doskonałym wynikiem. Dla porównania: najnowszy brytyjski lotniskowiec „Queen Elizabeth” budowano prawie 8 lat! Kolejny lotniskowiec, określany jako 003, ma wejść do służby w 2023 r. Planowana jest budowa 2 dalszych jednostek, tym razem już z napędem nuklearnym, które mają osiągnąć gotowość bojową w latach 2027–2028. Z tak potężną grupą uderzeniową marynarka chińska w ciągu paru lat zrówna się pod względem potencjału z amerykańską Flotą Pacyfiku.

Obecnie we flocie chińskiej służy 300 tys. oficerów, podoficerów i marynarzy. Oprócz 2 lotniskowców w skład sił nawodnych Marynarki Wojennej ChRL wchodzi 4 duże okręty desantowe (mogące służyć jako pływające lądowiska dla kilkunastu helikopterów każdy), 28 niszczycieli, 44 fregaty i 32 korwety. W zdecydowanej większości są to okręty nowoczesne, w pełni dostosowane do współczesnych wymogów wojny morskiej. Na szczególną uwagę zasługują 3 najnowsze niszczyciele (5 dalszych jest w budowie) typu 055. Te okręty – przez zachodnich specjalistów uznawane nawet za krążowniki raketowe – miały być odpowiedzią na amerykańskie

jednostki tej klasy określane jako CGX. Tyle że ich program zawieszono – ze względów finansowych – za czasów administracji prezydenta Baracka Obamy. Zatem w niektórych obszarach Marynarka Wojenna ChRL już dziś wyprzedza US Navy.

Chińskie siły podwodne liczą łącznie 59 okrętów. Siedem spośród nich to okręty o napędzie nuklearnym z pociskami balistycznymi na pokładzie. Obecnie w budowie znajduje się 6 następnych okrętów tej klasy, typu 096: pierwszy z nich powinien wejść do służby jeszcze w tym roku. Flotylla podwodnych okrętów nuklearnych z konwencjonalnym uzbrojeniem torpedowym liczy 7 jednostek, a konwencjonalnych okrętów podwodnych Marynarka Wojenna ChRL posiada 46. W zdecydowanej większości są to jednostki nowoczesne, zdolne do działań oceanicznych. Jednak piętą achillesową floty Chin Ludowych okazuje się zdolność jej sił eskortowych do zwalczania okrętów podwodnych przeciwnika. Prowadzi się liczne, wielokierunkowe działania, aby ten stan rzeczy zmienić. Należy zwrócić uwagę na fakt, że siły regularnej floty mogą być uzupełnione przez niektóre jednostki chińskiej straży ochrony wybrzeża. Jej większe jednostki w liczbie kilkudziesięciu okrętów dysponują uzbrojeniem rakietowym. Tyle że nawet bez ich uwzględnienia Marynarka Wojenna ChRL jest obecnie najliczniejsza na świecie. W służbie znajduje się obecnie 350 okrętów – wobec 293, którymi dysponuje US Navy, jakkolwiek nadal ta druga uchodzi za flotę dysponującą największym potencjałem bojowym. Chińskie lotnictwo morskie liczy ponad 700 maszyn bojowych (samolotów i helikopterów), a korpus piechoty morskiej podlegający również dowództwu marynarki, liczy 20 000 oficerów i → ż o ł n i e r z y [t. 4]. Dowódcą Marynarki Wojennej ChRL jest obecnie adm. Dong Jung, a jego zastępcą (komisarzem) ds. politycznych – adm. Qin Shengxiang. Organizacyjnie Marynarka Wojenna ChRL dzieli się na 3 związki operacyjne: Flotę Północną z siedzibą w Qingdao, Flotę Wschodnią bazowaną w Ningbo oraz Flotę Południową dyslokowaną w Zhanjiang. Oczywiście, wymienione porty to bazy główne tych flot, ponadto każda z nich dysponuje jeszcze kilkoma mniejszymi ośrodkami wsparcia logistycznego na obszarze działania. Niewiadomą pozostaje stopień wyszkolenia (czy raczej – doskonałości rzemiosła wojenno-morskiego) chińskich oficerów i marynarzy. Akcje antypirackie u wybrzeży somalijskich to jednak – z całym szacunkiem – za

mały i w dodatku asymetryczny wymiar działań. Trudno jednak sobie wyobrazić w siłach morskich Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej bunt „covidowy” na podobieństwo tego, jaki wiosną ubiegłego roku miał miejsce na pokładzie lotniskowca USS „Theodore Roosevelt” w amerykańskiej Flocie Pacyfiku.

Marynarka Wojenna ChRL jest w stanie, wspierana przez lądowe systemy i antydośćepowe A2/AD (ang. *Anti-Access/Area Denial*), całkowicie panować nad akwenem między macierzystym wybrzeżem a pierwszym łańcuchem wysp na zachodnim Pacyfiku. W opinii amerykańskich ekspertów, gdyby obecnie doszło do starcia ChRL – USA na tym akwenie (np. w konflikcie o Tajwan), siły amerykańskie najprawdopodobniej przegrałyby to starcie powietrzno-morskie, a przy tym poniosłyby wysokie straty. Co gorsza – w strefie zasięgu chińskich konwencjonalnych pocisków balistycznych są tzw. Sanktuaria, czyli amerykańskie bazy, które do tej pory uchodziły za nietykalne w Japonii, Korei Południowej oraz na Guam. Według ekspertów amerykańskich szczególnym zagrożeniem dla nawodnych okrętów US Navy (lotniskowce) mogą być antyokrętowe pociski balistyczne (ang. *Anti-Ship Ballistic Missile*) DF-21 D. Pierwowzór tego pocisku balistycznego powstał już w 1991 r. i podlegał wielokrotnym konwersjom oraz modyfikacjom. Zasięg wersji DF-21 D wynosi 1,5 tys. km, a ciężar konwencjonalnego ładunku wybuchowego to 600 kg, natomiast moc głowicy nuklearnej, w którą można go wyposażać, wynosi do 500 kt. Różnie szacuje się dokładność rażenia celu, na który pocisk jest naprowadzany drogą satelitarną. Według jednych źródeł promień błędu wynosi 50 m, według innych – tylko 10 m. Zatem prawdopodobieństwo trafienia w stosunkowo duży cel, jakim jest lotniskowiec, uznać należy za stosunkowo wysokie. Oczywiście, ataki przeprowadzane za pomocą kilku czy kilkunastu tego rodzaju pocisków mogłyby zostać łatwo odparte przez antyrakietową obronę zespołów US Navy. Dlatego też strategzy chińscy planują tzw. ataki saturacyjne, czyli jednorazowe uderzenia za pomocą kilkuset pocisków rakietowych różnej mocy odpalanych niemal równocześnie. W takiej sytuacji co najmniej kilkanaście pocisków mogłoby spenetrować obronę przeciwnika i osiągnąć celów. Lotniskowiec jest okrętem na tyle wrażliwym, że trafienie nawet jednym pociskiem rakietowym, także o nieco mniejszej mocy, niż ma DF-21 D, mogłoby

spowodować jego zagładę. Eksperci amerykańscy już w 2009 r. alarmowali, że te pociski w zasadzie uniemożliwiają operowanie lotniskowców US Navy na zachód od pierwszego łańcucha wysp. Nie ulega wątpliwości, że od tego czasu chińscy specjaliści wprowadzili kolejne ulepszenia i modyfikacje swojej niezwykle groźnej broni.

Kolejnym wyzwaniem stojącym przed flotą chińską jest zabezpieczenie – kluczowych dla Pekinu – szlaków żeglugowych między Zatoką Perską a trasą od Kanału Sueskiego przez Morze Czerwone i Cieśninę Malakka. Tu kluczowe może być stanowisko Indii, dysponujących także stosunkowo silną marynarką wojenną, zdolną kontrolować kluczowe akweny Oceanu Indyjskiego. Nie ulega wątpliwości, że stratedzy chińscy studiują nie tylko doświadczenia brytyjsko-niemieckiej rywalizacji na morzu z przełomu XIX i XX stulecia, ale także wnioski płynące z konfliktu amerykańsko-japońskiego doby II wojny światowej. Nie ulega raczej wątpliwości, że strona chińska nie będzie dążyć do starcia generalnego na obszarze centralnego Pacyfiku na wzór ataku na Pearl Harbor autorstwa admirała Yamamoto Isoroku. Chińczycy nie muszą się posuwać do tak ryzykownych przedsięwzięć, ponieważ USA nie są w stanie skutecznie odciąć Pekinu od dostaw surowców, nawet gdyby wywalczyły – co obecnie trudno sobie wyobrazić – pełne panowanie, także u chińskich wybrzeży. Jeżeli tylko Rosja zachowałaby w konflikcie Pekin – Waszyngton neutralność, Chinom nie grozi deficyt surowców strategicznych i żywności. A w potencjale stoczniowym Państwo Środka góruje dziś zdecydowanie nad USA. W chwili obecnej na jeden nowy okręt budowany w stoczniach amerykańskich Chińczycy mogą odpowiedzieć co najmniej dwoma jednostkami o zbliżonym potencjale bojowym. Dla USA będzie to stanowić poważne wyzwanie, któremu coraz trudniej będzie sprostać bez wsparcia ze strony sojuszników Waszyngtonu w tym regionie – Korei Południowej oraz Japonii.

Roman Kochnowski

G. Allison, *Skazani na wojnę? Czy Ameryka i Chiny unikną pułapki Tukidydesa?*, tłum. R. Mościcka, M. Waclaw, M. Żbikowska, Pascal, Bielsko-Biała 2018; Bo Hu, *Chinese Maritime Power in the 21st Century. Strategic Planning, Policy and Predictions*, Routledge, London 2021; K. Kubiak, *Działania sił morskich po II wojnie światowej. Studia przypadków*, Książka i Wiedza, Warszawa 2007; G. Till, *Seapower*.

A Guide for the Twenty-first Century, Routledge–Taylor & Francis Group, London–New York 2018; T. Yashihara, J.R. Holmes, *Der Rote Stern über dem Pazifik. Chinas Aufstieg als Seemacht und Antworten die USA*, Mittler E.S., Hamburg 2011.

METODY ZARZĄDZANIA KONFLIKTEM ETNICZNYM – rozwiązania wynikające z tego, że państwa po zakończonych zbrojnych → k o n f l i k t a c h e t n i c z n y c h są poddawane są skomplikowanemu procesowi odbudowy (*state-building*), który powinien objąć wymiar zarządzania konfliktem. Wynika to z założenia, że możliwe stają się jedynie opanowanie lub redukcja napięć etnicznych, niemożliwe okazuje się natomiast ich wymazanie, zwłaszcza po → k o n f l i k c i e z b r o j n y m. Nie sposób jednak wskazać żadnego złotego standardu pozwalającego wybrać strategię, która byłaby w danych warunkach najbardziej efektywna. Tym samym każda implementowana → s t r a t e g i a zarządzania podziałami wprowadza ramy, w granicach których ostre konflikty są regulowane i obejmują procedury podejmowania decyzji, instytucje polityczne, a także zasady dotyczące zachowania elit na arenie politycznej, które (przynajmniej potencjalnie) powinny być zdolne do akomodacji grup pozostających w konflikcie. Chodzi tu o techniki strukturalne, zmieniające kształt instytucjonalny państwa, w którym dany konflikt się rozwinął, skutkiem czego zachodzi również zmiana struktury bodźców skierowanych wobec aktorów politycznych.

Za badaczami Johnem McGarrym i Brendanem O’Learym (1993) można wyróżnić zasadniczo 2 grupy mechanizmów stosowanych w ramach zarządzania konfliktami: mechanizmy eliminujące podziały oraz je regulujące (akomodujące), pośród których wskazać można rozwiązania mające charakter demokratyczny lub hegemoniczny. Wśród pierwszej grupy strategii eliminujących różnice można wyróżnić: → l u d o b ó j s t w o [t. 3], przymusowe przesiedlenia (czystki etniczne), podział/secesję (samostanowienie) oraz integrację/→ a s y m i l a c j ę [t. 1]. U podstaw ich implementacji leży założenie, że państwo wieloetniczne nie może przetrwać, jeżeli państwowa jedność jest rozbijana przez odwoływanie się do tożsamości i interesów subpaństwowych i subnarodowych. Z kolei wśród strategii regulujących różnice, a więc akceptujących istnienie i rolę grup, można wskazać: kontrolę hegemoniczną, arbitraż (interwencja strony trzeciej), kantonizację/federalizację, a więc pluralizm terytorialny,

współdzielenie władzy – *power-sharing* (obejmujące m.in. konsocjonizm oraz integracjonizm) oraz tzw. wiarygodną wielokulturowość (ang. *credible multiculturalism*).

Ludobójstwo czy czystki etniczne mają z oczywistych względów wydźwięk bezdyskusyjnie negatywny. Jednak warto zastanowić się nad silnie krytykowanymi rozwiązaniami, jakimi są – często przytaczane w dobie absolutyzowania prawa do samostanowienia – mechanizmy podziału terytorium oraz secesji. Rozwiązują one konflikt etniczny przez rozpad wieloetnicznego państwa lub pozwolenie na rozwód między tymi wspólnotami, które nie chcą już wspólnie egzystować. Dla wielu nie jest to odpowiednie rozwiązanie – nowe państwo nieuchronnie również będzie miało własne mniejszości, więc podział nie rozwiązuje problemu wieloetnicznej koegzystencji, a jedynie rearanżuje układ mniejszości i większości, w rezultacie czego często wewnętrzny konflikt przekształca w międzynarodowy. Z drugiej strony Samuel P. Huntington podkreśla, że te mechanizmy nie powinny być zupełnie odrzucane. Przed ich realizacją państwa powinny jednak spełnić określone warunki: chodzi zwłaszcza o to, że wszystkie strony powinny o potencjalnym podziale wiedzieć i w pełni się na niego zgadzać.

W pewnym sensie pomiędzy tymi dwoma grupami mechanizmów znajduje się rozwiązanie, niewymienione przez McGarry'ego. Łatwo ignoruje ono podziały, a przy tym nie próbuje ani ich eliminować, ani w jakikolwiek sposób nimi zarządzać: to demokracja większościowa (majoritarna – ang. *majoritarian democracy*) oznaczająca, że polityka ma tu charakter gry o sumie zerowej, w której grupa wygrywająca wybory postrzegana jest jako zwycięzca, a reszta – jako przegrani pozbawieni dostępu do władzy, a często tym samym wykluczeni z życia politycznego wspólnoty. Taka sytuacja sprzyja manipulacji etnicznością w celu utrzymania czy zdobycia władzy – w państwach o trwałych mniejszościach – jak Irlandia Północna (katolicy) czy Sri Lanka (Tamilowie) oznacza strach przed konsekwencjami wyborczej rywalizacji. Chodzi wtedy nie tyle o zwykłą utratę urzędów i stanowisk, ile o pozbawienie środków mających zabezpieczyć przetrwanie danej grupy. Warto tu przywołać tzw. pominiętą alternatywę – jak piszą Donald Rothchild i Philip G. Roeder – wobec demokracji większościowej i strategii *power-sharing*, czyli mechanizm dzielenia władzy

(*power-dividing*) łączony z amerykańską konstytucją. Ta strategia składa się z 3 elementów: wolności obywatelskich (*civil liberties*), wielokrotnych większości (*multiple majorities*) oraz zasady hamulców i równowag (*checks and balances*), a podstawowym założeniem jest tu rozproszenie władzy, a także silna pozycja → społeczeństwa obywatelskiego [t. 4], które powinno uczestniczyć w procesach decyzyjnych.

Wśród mechanizmów regulujących podziały chronologicznie pierwsza jest koncepcja kontroli hegemonicznej, bardzo zróżnicowana wewnętrznie – obejmuje autorytarną dominację, podbicie i opanowanie, izolację czy zastępowanie grup etnicznych. Co więcej, istnieją przykłady historyczne względnie udanego zarządzania konfliktami w ramach → reżimów [t. 3] autorytarnych z wykorzystaniem strategii kontroli hegemonicznej: np. przez Imperium Osmańskie (w którym jednak wykorzystywano również metody *power-sharing*), Indie pod władzą brytyjską (od 1916 r., na podstawie tzw. *Lucknow Pact*), a także państwa afrykańskie (tam nieformalne akty wprowadzające równowagę skutkowały prawie proporcjonalną alokacją władzy i zasobów spośród poszczególnych grup). Do tej strategii nawiązują bezpośrednio model kontroli (*control model*) Iana Lusticka oraz teoria etnokracji (*ethnocracy*; demokracji etnicznej) opisana przez Orena Yiftachela, promująca ekspansję grupy dominującej na kwestionowanym terytorium oraz jej dominację w strukturach władzy, podczas gdy jednocześnie podtrzymywana jest demokratyczna fasada systemu. Oczywiście, tego typu systemy charakteryzują się chronicznym brakiem stabilności, głównie z uwagi na problem legitymacji. Wyłączone grupy są zazwyczaj przymusowo inkorporowane do projektów budowy państwa – jednak odbywa się to bez ich poparcia dla całego procesu. Rezultatem jest brak porządku społecznego, który może doprowadzić do ignorowania reżimu przez niezadowolone mniejszości, do wzrostu politycznych form polaryzacji, a także do intensyfikacji fali antyrządowych protestów oraz → p r z e m o c y [t. 3].

Kolejnym często przywoływanym rozwiązaniem jest federalizm, a raczej – całe spektrum rozwiązań powiązanych z decentralizacją władzy państwowej – jak konfederacje, federacje czy półkonfederacje – rozciągające się między państwem scentralizowanym a secesją, czyli zupełnym odłączeniem. Mimo że zarówno Arend Lijphart, jak i Donald Horowitz są zwolennikami

tego rozwiązania, wyposażenie danej grupy w autonomię zawsze może stać się pierwszym krokiem ku konfliktowi i rozpadowi państwa przez wyposażanie terytorialnie zorganizowanych grup etnicznych w bazę, która mogłaby im ułatwić wycofanie się ze wspólnego państwa. Rozwiązania terytorialne mieszczą się również w zakresie modeli współdzielenia władzy, stanowiących kolejną kategorię. Definiuje się je jako praktyki i instytucje, których wynikiem staje się utworzenie rządu mającego szerokie poparcie i obejmującego wszystkie ważniejsze grupy społeczne, które są w stanie pogodzić – stojące na ogół w sprzeczności w państwach wieloetnicznych – zasady samostanowienia i demokracji, promujące podwójne lub wielokrotne tożsamości, broniące równości i uwzględniające instytucjonalny aspekt zróżnicowania. Wprowadzenie takich mechanizmów nie oznacza odrzucenia rywalizacji, na której opierają się rządy demokratyczne – to raczej wtłoczenie jej w ramy, które nie pozwolą, aby różnice zdań przebiegające wzdłuż linii etnicznych przekształciły się we wzajemną przemoc. Chodzi więc o to, żeby tak ukształtować system bodźców, aby nagradzał i wzmacniał liderów, którzy są umiarkowani, a także przekonał wyborców, aby wspierali oni umiarkowanie i wzajemność między grupami etnicznymi.

W ramach kategorii *power-sharing* można wyróżnić przede wszystkim 2 rozwiązania: konsocjonalne (inaczej: akomodacyjne) oraz integracyjne. Obydwa dążą do promowania szerokich koalicji rządowych, a różnica dotyczy tego, kiedy takie koalicje powinny być formowane i jakie inne instytucje w praktyce lepiej zarządzają konfliktami etnicznymi. Ponadto zarówno Lijphart (twórca modelu konsocjonalnego), jak i Horowitz (autor modelu integracyjnego) uznali trwałość mobilizacji politycznych opartych na tożsamości etnicznej i właśnie wokół takiego założenia zbudowali swoje teorie, a tym samym odrzucili mechanizmy angażujące metody eliminacji zróżnicowań etnicznych. Obydwa promują federalizm, zasadę proporcjonalności oraz równowagi etnicznej, choć faktycznie na tle konsocjonalizmu model Horowitza wydaje się bardziej koncentrować na integracji społeczeństwa – jest zorientowany na budowanie koalicji przecinających podziały etniczne. Modele konsocjonalny i integracyjny różnią się przede wszystkim rozłożeniem akcentów: Lijphart mówi o mechanizmach mających zapewnić ochronę grupom mniejszościowym, a Horowitz skupia się na bodźcach mających skłonić elity do międzyetnicznej współpracy i umiarkowania.

Jak pokazują doświadczenia Bośni, Kosowa, Burundi czy Afganistanu, współdzielenie władzy stało się rozwiązaniem preferowanym przez wspólnotę międzynarodową. Siły pokojowe wprowadzają owe rozwiązania instytucjonalne w celu zagwarantowania grupom etnicznym udziału w podejmowaniu decyzji przez rząd, co może się przełożyć na kompromis. Takie rozwiązania zaczęto przyjmować od lat 90. XX w., co jest o tyle interesujące, że istnieje zaskakująco mało dowodów empirycznych na to, że *power-sharing* faktycznie wspomaga konsolidację pokoju i demokracji w podzielonych społeczeństwach.

Aleksandra Zdeb

R. Belloni, *The Rise and Fall of Peacebuilding in the Balkans*, Palgrave Macmillan, Cham 2020; J. McGarry, B. O'Leary, *The Politics of Ethnic Conflict Regulation*, Routledge, London–New York 1993; *Nationalism, Ethnic Conflict, and Democracy*, L. Diamond, M.F. Plattner (eds.), J. Hopkins University Press, London 1994; *Peacebuilding in Deeply Divided Societies. Toward Social Cohesion?*, F.D. Cox, T.D. Sisk (eds.), Palgrave Macmillan, Cham 2017; T. Sisk, *Power Sharing and International Mediation in Ethnic Conflicts*, Carnegie Commission on Preventing Deadly Conflict and the United States Institute of Peace Press, Washington 2002; *Sustainable Peace. Power and Democracy after Civil Wars*, P.G. Roeder, D. Rothchild (eds.), Cornell University Press, Ithaca 2005.

MILITARNE WYKORZYSTANIE BEZZAŁOGOWYCH STATKÓW POWIETRZNYCH – pojęcie szersze niż wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych (BSP, ang. *Unmanned Aerial Vehicle*, UAV) do zastosowań wojskowych, ponieważ obejmujące wykorzystanie nie tylko przez regularne siły zbrojne, lecz także przez podmioty pozapaństwowe o charakterze zbrojnym.

Chodzi tu o wiele zastosowań. Niektóre klasyfikacje bywają dyskusyjne, ale poniższy podział, uwzględniający działania podejmowane przez organizacje militarne (siły zbrojne, ale nie tylko), okazuje się typowy.

- 1) działania bojowe (ang. *combat*):
 - ▶ zwalczanie celów naziemnych,
 - ▶ zwalczanie celów powietrznych,
 - ▶ zwalczanie jednostek pływających;

- 2) wsparcie działań bojowych (ang. *combat support*):
 - ▶ zadania rozpoznawcze,
 - ▶ →walka radioelektroniczna [t. 4],
 - ▶ łączność;
- 3) zabezpieczenie działań bojowych (ang. *combat service support*):
 - ▶ tankowanie w powietrzu,
 - ▶ transport zaopatrzenia,
 - ▶ ewakuacja medyczna.

W zakresie działań bojowych mieszczą się oddziaływania o charakterze destrukcyjnym (niszczenie i uszkodzanie uzbrojenia, sprzętu bojowego oraz infrastruktury przeciwnika, zabijanie i ranienie siły żywej), czyli związane z wykorzystaniem uzbrojenia. Wsparcie działań bojowych obejmuje operacje bezpośrednio związane z prowadzonymi działaniami wojskowymi, ale bez wykorzystania uzbrojenia (zatem do tak zarysowanej kategorii nie wchodzi wsparcie ogniowe, zaliczane tu do działań bojowych). Z kolei zabezpieczenie działań bojowych to sfera szeroko pojętej logistyki. Poszczególne sfery mogą się zazębiać. Przykładem jest działanie systemów zaliczanych do kategorii amunicji krążącej, której sposób działania obejmuje przejście od działań rozpoznawczych do zwalczania celów.

Wykorzystanie →bezzałogowych statków powietrznych (dronów) [t. 2] do działań bojowych przyciąga najwięcej uwagi. Dominującym rodzajem tych działań jest zwalczanie rozmaitych celów naziemnych. Może chodzić o eliminację zarówno siły żywej (w tym – operacje z zakresu tzw. selektywnej eliminacji, ang. *targeted killing*), jak i uzbrojenia, sprzętu bojowego i infrastruktury przeciwnika. Takie działania mogą być podejmowane w warunkach konfliktu asymetrycznego, a także w ramach pełnoskalowych działań wojennych (zresztą coraz trudniej wyznaczyć granice między tymi kategoriami działań zbrojnych). Działania tego typu mogą być realizowane przez drony uzbrojone, jak i drony „samobójcze” – wyposażone w głowice bojowe i niszczące również siebie w rezultacie ataku (tego rodzaju aparaty mogą zaliczać się do kategorii amunicji krążącej, mogą też być – pod względem charakteru działania – *de facto* → p o c i s k a m i m a n e w r u j ą c y m i). Zwalczanie celów powietrznych i pływających schodzi na dalszy plan wobec operacji powietrze – ziemia, co nie znaczy, że takich działań się nie podejmuje, a aparatów

dysponujących możliwościami w tym zakresie – nie buduje. Zwalczanie celów powietrznych sprowadza się przede wszystkim do neutralizacji innych bezzałogowych statków powietrznych, ewentualnie o samoobronę przez atakiem ze strony maszyn załogowych. Należy też wskazać, że możliwe jest wykorzystanie dronów do zwalczania celów w kolejnym środowisku operacyjnym, czyli w przestrzeni kosmicznej, np. poprzez przystosowanie statku powietrznego do przenoszenia i wystrzeliwania rakiet przeciwsatelitarnych. Jednak jak do tej pory prawdopodobnie żadne państwo nie podjęło działań w tym kierunku.

W zakresie wsparcia działań bojowych większość zadań polega na rozpoznaniu. W obecnych warunkach wydaje się ono zasadniczą sferą militarnego wykorzystania bezzałogowych statków powietrznych. Jest realizowane na wszystkich poziomach prowadzenia działań zbrojnych: taktycznym, operacyjnym i strategicznym. Przedział wielkości bezzałogowych statków powietrznych wykorzystywanych do zadań rozpoznawczych okazuje się bardzo szeroki – od miniaturowych śmigłowców Black Hornet Nano o masie (w zależności od wersji) od 16 do 33 gramów do strategicznych aparatów RQ-4 Global Hawk o masie startowej niespełna 15 ton.

Zadania z zakresu zabezpieczenia działań bojowych są – jak dotychczas – realizowane przez bezzałogowe statki powietrzne w stosunkowo niewielkim zakresie. Można się jednak spodziewać, że ta sfera będzie zyskiwała na znaczeniu, a rozwój przebiegnie w 2 kierunkach. Po pierwsze – powyższe zadania będą realizowane na szerszą skalę. Tak się stanie np. po wejściu do służby operacyjnej pierwszej jednostki wyposażonej w drony Boeing MQ-25, przeznaczone do tankowania samolotów w locie (planowane na 2026 r.). Można się spodziewać również zwiększenia skali wykorzystania dronów przeznaczonych do transportu zaopatrzenia. Drugi kierunek rozwoju to poszerzenie zakresu zabezpieczenia działań bojowych o nowe, dotychczas nierealizowane zadania.

Rafał Kopec

R. Kopec, O. Wasiuta, T. Wójtowicz, *Wojna dronów. Militarne wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2021; M.P. Kreuzer, *Drones and the Future of Air Warfare. The Evolution of Remotely Piloted Aircraft*, Routledge, London–New York 2016;

W. Leśnikowski, *Bezzałogowe aparaty latające od starożytności do współczesności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016; D. Ressler, *Remotely Piloted Innovation. Terrorism, Drones, and Supportive Technology*, Combating Terrorism Center at West Point, United States Military Academy, West Point 2016; *Systemy dronów bojowych. Analiza problemów i odpowiedź społeczeństwa obywatelskiego*, K. Kowalczevska, J. Kowalewski (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015.

MOCARSTWO – państwo zajmujące istotną lub nawet centralną pozycję względem innych państw na arenie międzynarodowej. Źródłostów terminu podpowiada, aby poszukiwać specyficznych cech siły – mocy – mogącej czynić dane państwo mocarstwem. Badacze stosunków międzynarodowych najczęściej wskazują, że potęga takich państw oznacza siłę wpływów przewyższającą siłę innych państw, a nawet – że mocarstwa są zdolne do realizacji swojej polityki i walki o własne interesy na całej kuli ziemskiej. Potęga mocarstw pozwala im na narzucanie supremacji innym państwom w jednej lub w wielu dziedzinach stosunków międzynarodowych, co może się przełożyć na korzyści polityczne, ekonomiczne i strategiczne. Dowodzi się, że choć mocarstwa są nierzadko ośrodkami sprzeczności, sporów i konfliktów, stanowią również koła napędowe stosunków międzynarodowych, a także – dziejów politycznych i rozwoju gospodarczego.

Według realistów strukturalnych wielkie mocarstwa mają znaczenie z 3 powodów. Po pierwsze – ze względu na brak międzynarodowego suwerena mocarstwa ustanawiają scenę działania zarówno dla innych, jak i dla siebie. Po drugie – okazują się podmiotami najlepiej przygotowanymi do rozwiązywania problemów związanych z życiem wielkich zbiorowości, takimi jak ubóstwo, rozwój populacji czy zanieczyszczenia. Po trzecie – gdy realizują swoje interesy i kształtują system międzynarodowy według własnych upodobań, wielkie mocarstwa często zagrażają innym państwom, które reagują, aby zrównoważyć siły. Dla neoliberalnych uczonych ograniczanie wielkich mocarstw i pomaganie im w rozwiązaniu dylematu → bezpieczeństwa [t. 1] mają zasadnicze znaczenie dla globalnego zarządzania. Hegemoniczni teoretycy stabilności twierdzą, że silny międzynarodowy system gospodarczy wymaga potężnego państwa gotowego do ustanawiania i egzekwowania reguł ekonomicznych oraz płacenia nieproporcjonalnej części kosztów jego funkcjonowania.

Określenie *mocarstwo* pojawia się po raz pierwszy w nauce w 1833 r. w eseju pt. *Wielkie mocarstwa*. Leopold von Ranke, niemiecki historyk i jego autor, dowodził, że bieg historii od końca XVII w. był uwarunkowany kształtowaniem się konstelacji sił między wielkimi mocarstwami, a nie – wszystkimi państwami europejskimi. Podkreślał, że wielkie mocarstwa, czyli Francja, Anglia, Rosja, Austria i Prusy, cechowały się specyficznymi warunkami wewnętrznymi. Von Ranke swoje wnioski ograniczał do refleksji na temat państw i narodów europejskich.

Jedną z najbardziej znanych i najobszerniejszych prac poświęconych mocarstwom jest książka Paula Kennedy’ego *Mocarstwa świata. Narodziny, rozkwit, upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500–2000*. Brytyjski historyk kreśli w niej szeroki obraz przemian, które zachodziły w relacjach między państwami, zwłaszcza w odniesieniu do zagadnień politycznych i gospodarczych, i prowadziły do zmian na liście mocarstw. Jako datę graniczną wyznacza rok 1500 – określa ją jako początek nowożytności, czyli okresu po renesansie, a jednocześnie dowodzi, że dopiero od zawarcia traktatu westfalskiego z 1648 r. można mówić o rozwoju mocarstw. Ten traktat legitymizował ideę wspólnoty suwerennych państw, oznaczał triumf państwa niezależnego zewnętrznie i decydującego o sprawach wewnętrznych. Tym samym stanowił punkt odniesienia dla transformacji ustroju międzynarodowego istniejącego od średniowiecza do ery nowożytnej. Badacze stosunków międzynarodowych wiele uwagi poświęcili identyfikacji, klasyfikowaniu, wyjaśnianiu i rozumieniu państw uznawanych za wielkie mocarstwa, a także badaniu przyczyn i skutków relatywnego wzrostu i upadku takich struktur w systemie międzynarodowym. Wskazuje się, że w stuleciu między kongresem wiedeńskim a wybuchem I wojny światowej stosunki międzynarodowe w Europie zostały zdominowane przez 5 wielkich mocarstw: Austrię (po 1867 r. – Austro-Węgry), Francję, Wielką Brytanię, Prusy (po 1871 r. – Niemcy) i Rosję. W tym okresie wielkie mocarstwa zazdrośnie strzegły swojego statusu i przez cały czas były niechętne temu, by kolejne państwa mogły liczyć na taki status. Mocarstwa zdominowały wówczas dyplomację i działania wojenne na terenie Europy i zaangażowały się w serię długotrwałych wojen koalicyjnych, przerywanych szybko zmieniającymi się sojuszami.

Dominacja kilku mocarstw w tak długim okresie oznaczała stabilność stosunków międzynarodowych. W momencie wybuchu I wojny światowej istniało już 8 mocarstw, z których po raz pierwszy 2 znajdowały się całkowicie poza Europą: Austro-Węgry, Francja, Niemcy, Wielka Brytania, Włochy, Japonia, Rosja i Stany Zjednoczone. Koniec I wojny światowej spowodował, że Austro-Węgry, Niemcy oraz Rosja tymczasowo straciły statut mocarstw. Dwie dekady później, w momencie wybuchu II wojny światowej, można doliczyć się 7 wielkich mocarstw, Niemcy i Związek Radziecki ponownie stały się potęgami o charakterze mocarstw, a dotychczasowe potęgi zachowały swój status. → Wojna [t. 4] jednak wyeliminowała mocarstwa Osi, a więc Niemcy, Włochy i Japonię, ze statusu mocarstw głównych i znacząco zmniejszyła względną potęgę Wielkiej Brytanii i Francji, podczas gdy po raz pierwszy na liście mocarstw w licznych opracowaniach zaczęły pojawiać się Chiny. Wskazywano, że koniec II wojny światowej uczynił Wielką Brytanię, Związek Radziecki i Stany Zjednoczone wielkimi mocarstwami, podczas gdy Chiny i Francja, ze względu na ich przeszłość lub potencjał, były traktowane w negocjacjach i organizacjach tak, jakby były wielkimi mocarstwami. Potęga brytyjska podupadła jednak do tego stopnia, że stała się wyraźnie mniejsza od potęgi USA oraz ZSRR, które – ze względu na ogromną przewagę nad potęgą następną w kolejności – zasługiwały na miano supermocarstw. II wojna światowa zakończyła się tym, że główny ciężar w równowadze sił przesunął się z tradycyjnych mocarstw w Europie Zachodniej i Środkowej do zaledwie 2 pozaeuropejskich: Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Doprowadziło to do powstania dwubiegunowego systemu międzynarodowego → zimnej wojny [t. 4].

Koniec zimnej wojny i upadek dwubiegunowego porządku światowego zwiastowały erę przemian w globalnym układzie sił. Najważniejszą cechą świata bezpośrednio po zimnej wojnie była dominacja Stanów Zjednoczonych, skutkująca powstaniem jednobiegunowego systemu hegemonii, w którym Stany Zjednoczone miały fizyczne zasoby do prowadzenia swojej jednostronnej polityki zagranicznej na całym świecie. W konsekwencji ta epoka była naznaczona fundamentalną zmianą w strategicznym układzie sił, w wyniku której powstała koalicja głównych mocarstw pod przywództwem USA. Wskazuje się jednak, że w ostatnich latach status

mocarstwa lub supermocarstwa Stanów Zjednoczonych był coraz częściej konfrontowany z rosnącymi wpływami krajów o znaczącym potencjale siły, co prowadzi do policentrycznej równowagi sił, określanej także mianem wielobiegunowości.

Współczesny system międzynarodowy, często opisywany jako postzimnowojenny, miał 2 fazy. Pierwsza trwała od 1990 r. do 11 września 2001 r. Druga trwa od tej daty do chwili obecnej. Początkową fazę postzimnowojennego świata zbudowano na założeniach, że Stany Zjednoczone były dominującą siłą polityczną i militarną, przy założeniu 3 wielkich mocarstw – USA, Chin i Europy. Wskazywano także państwa takie jak Rosja, Niemcy i Francja jako potencjalne mocarstwa. Wielu badaczy podkreśla, że obecnie Stany Zjednoczone pozostają najpotężniejszym państwem na ziemi. Dynamiczna gospodarka USA sprawia, że to państwo wciąż jest najważniejszym biegunem w międzynarodowej polityce, jednak należy zauważyć, że Chiny ugruntowały swój status drugiego co do wielkości mocarstwa na świecie i największego długoterminowego pretendenta do zastąpienia w tym miejscu Stanów Zjednoczonych. Inni dowodzą, że Rosja i Chiny są kolejnymi mocarstwami i należą do czołowych państw świata pod względem zdolności wojskowych i siły ekonomicznej. W grupie mocarstw wymienia się obecnie także Niemcy, Wielką Brytanię, Francję i Japonię – państwa, które dysponują dużym potencjałem wojskowym, technologią, nowoczesnymi gospodarkami i uczestniczą w działaniach na rzecz pomocy międzynarodowej.

Na potrzeby analizy czynników sprawiających, że państwa mogą być traktowane jako mocarstwa, najczęściej wymienia się obecnie przodowanie w skali świata w zakresie wielkości populacji i terytorium, wyposażenia w zasoby, potencjału ekonomicznego, siły militarnej, stabilności politycznej i zdolności do prowadzenia skutecznej polityki międzynarodowej. W kontekście mocarstwowości często pojawiają się pytania o status Unii Europejskiej. Przewyższa ona obecnie Stany Zjednoczone pod względem PKB, jednak nie ma istotnych możliwości politycznych – ani przemawiania jednym głosem, ani rozmieszczania sił zbrojnych pod jednym kierownictwem. Podobnie w Azji: chociaż gospodarki chińska i indyjska szybko się rozwijają, ta pierwsza jest bardziej narażona na wewnętrzne ograniczenia – ze względu na starzejącą się populację. Większość analityków

rozważających wybrane aspekty historii międzynarodowych stosunków politycznych oraz ekonomiczne, wojskowe i polityczne zdolności i atrybuty współczesnych państw zauważa, że z czasem USA tracą status jedynego mocarstwa. Mogłoby to nastąpić na 3 sposoby: poprzez bezwzględny upadek Stanów Zjednoczonych w efekcie erozji ich zdolności gospodarczych i militarnych, poprzez względny wzrost dzisiejszych średnich mocarstw (a więc ich wzrost gospodarczy i współmierne zaangażowanie polityczne i militarne) lub poprzez kombinację tych dwóch. Nie ma jednak jednoznacznych prognoz co do tego, kiedy i jak to nastąpi.

W kontekście pytań o to, które z państw zasługuje na status mocarstwa, wskazuje się często na listę 5 stałych członków → R a d y B e z p i e c z e ń s t w a O N Z [t. 3], czyli Chiny, USA, Francję, Wielką Brytanię i Rosję. Wielokrotnie podnosi się, że brak w gronie tym Japonii i Niemiec czyni z Rady Bezpieczeństwa organ niereprezentatywny, a kryteria doboru państw do grona członków stałych Rady Bezpieczeństwa ONZ są nieadekwatne do realiów współczesnych stosunków międzynarodowych. Jeśli za kryterium mocarstwowości przyjąć siłę ekonomiczną państwa, można jako mocarstwa traktować członków → G r u p y S i e d m i u (G 7), zrzeszającej państwa będące liderami wśród światowych gospodarek, czyli USA, Francję, Japonię, Kanadę, Niemcy, Rosję, Wielką Brytanię oraz Włochy.

Rafał Klepka

K.R. Adams, *Great Power*, [w:] *The Encyclopedia of Political Science*, G.T. Kurian, J.E. Alt, S. Chambers, G. Garrett, M. Levi, P.D. McClain (eds.), CQ Press, Washington 2011; G.R. Berridge, J.W. Young, *What is a Great Power?*, „Political Studies” 1988, vol. XXXVI; B. Buzan, *Great Power*, [w:] *The Oxford Handbook of International Security*, A. Gheciu, W.C. Wohlforth (eds.), <https://www.oxfordhandbooks.com/view/10.1093/oxfordhb/9780198777854.001.0001/oxfordhb-9780198777854-e-43> (dostęp 15.11.2021); M. Cesa, *Great Powers*, [w:] *An Introduction to International Relations*, R. Devetak, J. George, S. Percy (eds.), Cambridge University Press, Cambridge 2017; S. Cui, B. Buzan, *Great Power Management in International Society*, „The Chinese Journal of International Politics” 2016, vol. 9, iss. 2; M.E. Dickson, *Great Powers and the Quest for Hegemony in the Contemporary International System*, „Advances in Social Sciences Research Journal” 2019, vol. 6, iss. 6; A. Dudek, *Mocarstwo*, [w:] *Encyklopedia politologii*, t. 5: *Stosunki międzynarodowe*, T. Łoś-Nowak, Zakamycze, Kraków 2002; E. Erickson,

What Do We Mean by Great Power or Superpower? An Introduction to Concepts and Terms, „MCU Journal” 2018, vol. 9, iss. 2; A. Hurrell, *Rising Powers and the Emerging Global Order*, [w:] *The Globalization of World Politics: An Introduction to International Relations*, J. Baylis, S. Smith, P. Owens (eds.), Oxford University Press, Oxford 2020; P. Kennedy, *The Rise and Fall of the Great Powers: Economic Change and Military Conflict*, Random House, New York 1987; D. Lemke, *Great Powers in the Post-Cold War World: A Power Transition Perspective*, [w:] *Balance of Power: Theory and Practice in the 21st Century*, T.V. Paul, J.J. Wirtz, M. Fortmann (eds.), Stanford University Press, Stanford 2004.

MONACHIJSKA KONFERENCJA BEZPIECZEŃSTWA (ang. Munich Security Conference, MSC) – coroczne spotkanie, podczas którego szefowie państw, rządów, członkowie administracji publicznej oraz sił zbrojnych, a także przedstawiciele świata nauki, biznesu i mediów, omawiają inicjatywy dyplomatyczne mające na celu rozwiązanie najpilniejszych problemów związanych z → b e z p i e c z e ń s t w e m [t. 1] na świecie. Konferencja zakłada otwartą i konstruktywną wymianę poglądów na temat najważniejszych bieżących i przyszłych zagadnień z zakresu → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1]. Pierwsze spotkanie, pod nazwą *Internationale Wehrkunde – Begegnung* (Międzynarodowe Przyznanie Obronne – Spotkanie) i tym samym założenie MSC miało miejsce w 1963 r. Od tego czasu MSC jest jedną z największych na świecie współcześnie działających platform dyskusji o bezpieczeństwie i obronności. Ze względu na charakter i dominującą tematykę można wyróżnić 3 okresy w działalności MSC:

- ▶ Pierwsze dziesięciolecie działalności charakteryzowały się liczbą uczestników znacznie mniejszą niż obecnie i koncentrowały się na dialogu między niemieckimi uczestnikami a gośćmi z USA oraz z innych państw członkowskich → NATO [t. 3]. Tematyka międzynarodowych debat opierała się na polityce państw zachodnich w kwestii → z i m n e j w o j n y [t. 4], co przyczyniło się do nazywania konferencji spotkaniem transatlantyckim.
- ▶ W okresie kończącym zimną wojnę zarówno Ewald von Kleist, pomysłodawca konferencji, jak i Horst Teltschik, jego następcą na stanowisku przewodniczącego, zdecydowali – z jednej strony – utrzymać transatlantycki charakter konferencji, z drugiej – zaprosić

do dyskusji prelegentów z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a także z Federacji Rosyjskiej.

- ▶ Czasy współczesne, które charakteryzują się wzrostem liczby i różnorodności podmiotów bezpieczeństwa międzynarodowego, spowodowały znaczne powiększenie kręgu uczestników konferencji. Transatlantycki filar spotkań, tak dynamicznie zmieniająca się sytuacja ekonomiczna na świecie (Chiny, Brazylia czy Indie), protesty społeczne (np. arabska wiosna) czy dyskusje dotyczące nuklearnych ambicji Iranu nie tylko wpłynęły na umiędzynarodowienie konferencji z uwagi na uczestników pochodzących z całego świata, lecz także silnie podkreśliły potrzebę szerszego postrzegania bezpieczeństwa. Tym samym w omawianym okresie zimna wojna przestała być głównym tematem spotkań i pomimo nadal ważnej roli w dyskusji przedstawiciele wojskowych coraz częściej do dialogu przystępowali dyrektorzy generalni, przedsiębiorcy, obrońcy → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3], ekolodzy i inne osoby reprezentujące globalne → s p o ł e c z e ń s t w o o b y w a t e l s k i e [t. 4].

Cele MSC to budowanie zaufania i przyczynianie się do pokojowego rozwiązywania konfliktów poprzez utrzymywanie stałego, kontrolowanego oraz nieformalnego dialogu w kwestii bezpieczeństwa międzynarodowego. Organizatorzy MSC postrzegają organizowane przez siebie konferencje jako rodzaj doskonalenia decyzji grupowych (tzw. burzy mózgów), podczas których opracowywane są nowe inicjatywy i rozwiązania. Coroczne spotkania w hotelu Bayerischer Hof są zatem okazją do wypracowania oficjalnych i nieoficjalnych inicjatyw, a także pomysłów mających na celu rozwiązanie problemów związanych z bezpieczeństwem na świecie. Konferencja zapewnia także przestrzeń do nieformalnych spotkań urzędników, a tym samym – jak głosi jej pierwotne założenie – do budowania pokoju poprzez dialog. Oprócz corocznej, flagowej konferencji (MSC) są organizowane także wydarzenia uzupełniające, dotyczące określonych tematów i regionów. Nie bez znaczenia jest także publikacja tzw. monachijskiego raportu bezpieczeństwa – corocznego przeglądu istotnych danych liczbowych, geograficznych i wyników badań dotyczących wyzwań związanych z bezpieczeństwem. Odpowiada za to zespół złożony z ponad 60 osób, na czele którego stoi Rada Fundacji MSC (prezes: prof. Wolfgang Ischinger,

wiceprezes Boris Ruge, dyrektor wykonawczy: dr Benedikt Franke) oraz Rada Dyrektorów (dyrektor ds. badań i polityki: dr Tobias Bunde, dyrektor operacyjny: Johannes Schmid, dyrektor ds. komunikacji: Christian Thiels, dyrektor programów: Lisa Marie Ullrich, dyrektor finansowy / dyrektor ds. zasobów ludzkich: Sara-Sumie Yang).

W głównej konferencji MSC, organizowanej w lutym, udział bierze ponad 450 osób z całego świata, mających bezpośredni wpływ na kreowanie polityki krajowej i międzynarodowej. Są to m.in. głowy państw, ministrowie, czołowe osobistości organizacji międzynarodowych i pozarządowych, wysoko postawieni przedstawiciele przemysłu, mediów, środowisk akademickich i społeczeństw obywatelskich. MSC jako swój filar uznaje potrzebę świadomej i trwałej debaty publicznej na temat szeroko pojętej polityki bezpieczeństwa, a także stara się zainteresować poruszaną tematyką możliwie najszersze grono osób. Większość debat jest transmitowanych online, a podjęte założenia są rozpowszechniane za pośrednictwem raportów, wywiadów i publikacji w mediach społecznościowych.

Monachijska Konferencja Bezpieczeństwa ma korzenie zarówno transatlantyckie, jak i europejskie. Działania podejmowane po okresie kończącym zimną wojnę mają charakter globalny. Celem MSC stało się zwiększenie zasięgu geograficznego, czyli dotarcie do wszystkich zainteresowanych interesariuszy. Konferencja inicjuje debatę nad najważniejszymi wyzwaniami bezpieczeństwa światowego, a także jest ukierunkowana na zapewnienie odpowiednich warunków umożliwiających powstawanie porozumień przyczyniających się do zwiększania bezpieczeństwa na świecie. Przykładem takiego działania, a także rangi – konferencji, okazuje się decyzja Stanów Zjednoczonych i Federacji Rosyjskiej, które postanowiły w trakcie odbywającej się 5 lutego 2011 r. Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa ratyfikować międzynarodowy traktat dwustronny New Strategic Arms Reduction Treaty (ang. New START, ros. CHB-III), dotyczący podjęcia środków mających na celu dalsze ograniczenie zbrojeń strategicznych: strony zobowiązały się do ograniczenia liczby głowic nuklearnych dla pocisków ICBM oraz SLBM do liczby 1550 sztuk.

W 2015 r., podczas 51. monachijskiego szczytu bezpieczeństwa, motywem przewodnim stało się wywołanie dyskusji i działań zmierzających

do zakończenia konfliktów i do wzmocnienia ładu międzynarodowego. Oprócz wpływu sytuacji na wschodzie Ukrainy na →bezpieczeństwo europejskie [t. 1], w trakcie MSC dyskutowano o znaczeniu obronności w Europie, →wojny hybrydowej [t. 4] i →wojny informacyjnej [t. 4], a także o →zagrożeniach [t. 4] w →cyberprzestrzeni [t. 1] oraz o wyzwaniach stojących przed OBWE. MSC w swoich programach nie tylko uwzględnia najpilniejsze wyzwania związane z bezpieczeństwem, lecz także zwraca uwagę na kwestie, które mogą nie być jeszcze priorytetami w agendzie organów zajmujących się bezpieczeństwem. Przykładem może być wspomniana już arabska wiosna, która przyczyniła się do zwrócenia uwagi ekspertów na Afrykę w kontekście bezpieczeństwa i możliwego kryzysu migracyjnego, który rozpoczął się po 2015 r. To miało bezpośrednie przełożenie na intensyfikację tworzenia przez MSC raportów eksperckich uwzględniających sytuację Afryki, tj. *Collapsing Order, Reluctant Guardians?* (2015), *Boundless Crises, Reckless Spoilers, Helpless Guardians* (2016 r.), *Post-Truth, Post-West, Post-Order?* (2017), *To the Brink and Back* (2018 r.), *The Great Puzzle. Who will Pick Up the Pieces* i *Cooperating Across Borders. Tackling Illicit Flows* (2019 r.) oraz *Westlessness* (2020 r.).

Monachijska Konferencja Bezpieczeństwa dla polityków afrykańskich w ostatnich latach stała się miejscem, w którym wygłaszane postulaty miały zasięg międzynarodowy. Wśród głównych zagrożeń przywołanych na MSC znalazły się łamanie praw człowieka, bieda, niestabilność rządów oraz korupcja. Oprócz ubóstwa, za dominujące zagrożenie dla kontynentu afrykańskiego uznano rozprzestrzenianie się terroryzmu i tym samym uhonorowano postulaty lokalnych polityków dotyczące zwalczania działalności ugrupowań takich jak Asz-Szabab, Boko Haram, Ruch na rzecz Jedności i Dżihadu w Afryce Zachodniej, brygada Okba ibn Nafaa czy Ansar Al-Sharia. Co więcej, w trakcie odbywających się paneli eksperckich MSC w wielu wymiarach (zwłaszcza zdrowotnego, humanitarnego, klimatycznego i militarnego) krytycznie oceniono poziom bezpieczeństwa Afryki, a główne grupy ds. →bezpieczeństwa zdrowotnego [t. 1] szczególnie podkreślały znaczenie zagrożeń pandemicznych (raport MSC z 2017 r. wskazywał na walkę w Afryce z wirusem Zika).

Dyskusja związana z globalną epidemią koronawirusa rozpoczęła się podczas MSC w 2020 r. Jednym z uczestników był Adhanom Ghebreyesus, afrykański polityk i szef WHO. Przedstawiciele władz niemieckich podkreślali znaczenie kontynentu afrykańskiego, co – z jednej strony – może świadczyć o bezpośredniej chęci prowadzenia aktywnej polityki wobec Afryki przez Niemcy, z drugiej – o znaczeniu forum odbywającego się w ramach MSC jako miejsca deklaracji politycznych. W 2021 r., z powodu sytuacji epidemicznej, po raz pierwszy Monachijska Konferencja Bezpieczeństwa odbyła się w formie wirtualnym. Tematami przewodnimi były odnowa współpracy transatlantyckiej, walka z pandemią COVID-19, ze zmianami klimatu, a także rosnąca potęga Chin. Co więcej, MSC stała się miejscem deklaracji wielostronnej współpracy ze strony USA, co wiązało się z objęciem urzędu prezydenta tego kraju przez Joe Bidena. Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg zwrócił uwagę na trudności związane ze zmieniającym się klimatem, zwłaszcza na zjawisko wzrostu poziomu wód, co utrudnia znajdowanie właściwego miejsca na bazy wojskowe, a także na konieczność wzmocnienia współpracy na linii UE–NATO ze względu na rosnącą siłę militarną i ekonomiczną Chin.

Interdyscyplinarność tematyczna dotycząca różnych regionów świata, poruszana na przestrzeni lat w trakcie Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, opiera się zatem na kompleksowej definicji bezpieczeństwa, która nie tylko obejmuje zagadnienie postrzegane tradycyjnie przez pryzmat narodowy czy militarny, lecz także uwzględnia ekonomiczny, środowiskowy oraz ludzki wymiar bezpieczeństwa.

Artur Jach-Chrząszcz

M. von Hein, *Monachijski Raport Bezpieczeństwa: Chiny w centrum uwagi*, <https://www.dw.com/pl/monachijski-raport-bezpieczenstwa-chiny-w-centrum-uwagi/a-57825400> (dostęp 28.10.2021); E.B. Karaalioğlu, *Renewed Arms, Race, the NPT, and the New Start Treaty after the End of the INF Treaty*, https://www.jstor.org/stable/resrep19338?seq=1#metadata_info_tab_contents (dostęp 28.10.2021); A. Kruk, *Konferencje Monachijskie ds. Bezpieczeństwa (2009–2019)*, FNCE, Poznań 2020; tenże, *Sprawy Afryki na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa (2015–2019)*, <https://repozytorium.ka.edu.pl/bitstream/handle/11315/29583/>

KRUK_Sprawy_Afryki_na_Monachijskiej_Konferencji_2020.pdf?sequence=1&isAllowed=y, (dostęp 28.10.2021); A. Krzysztozek, *Monachijska Konferencja Bezpieczeństwa 2021. Ameryka ogłasza powrót do współpracy z Europą*, <https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna-ue/news/monachijska-konferencja-bezpieczenstwa-monachium-ameryka-usa-europa-ue-nato-biden-merkel/> (dostęp 28.10.2021); *Munich Security Conference*, <https://securityconference.org> (dostęp 28.10.2021); Sejm.gov, *Na 51. Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa m.in. o konflikcie na Ukrainie z udziałem przedstawicieli najwyższych polskich władz*, <https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/komunikat.xsp?documentId=832570C-BD5EBoD9EC1257DE4003C6E63>, (dostęp 28.10.2021).

MONITORING ZAGROŻEŃ BEZPIECZEŃSTWA – niezwykle ważne przedsięwzięcie realizowane w ramach każdego systemu → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], pozwalające na rozpoznanie natury → z a g r o ż e ń b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4], ich przyczyn i źródeł powstawania, skali występowania, tempa narastania oraz na ocenę możliwości ich ograniczania, a ponadto umożliwiające przeciwdziałanie tym → z a g r o ż e n i o m [t. 4] i wspierające likwidację ich skutków. Właściwie zorganizowany i funkcjonujący monitoring przyspiesza reakcję systemu bezpieczeństwa, co w konsekwencji zapewnia zmniejszanie strat zarówno wśród ludzi, mienia, jak i środowiska naturalnego.

W języku potocznym pojęcie *monitoring* intuicyjnie wiążemy z obserwacją czy kontrolowaniem. Natomiast zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego PWN* monitoring to „stała obserwacja i kontrola jakichś procesów lub zjawisk”. Jednocześnie według *Słownika wyrazów obcych PWN* monitoring to ‘śledzenie ilościowych i jakościowych zmian pewnych wielkości, np. przy badaniu stanu środowiska (monitoring zanieczyszczeń)’. W aspekcie militarnym, zgodnie z *AAP-6 Słownikiem terminów i definicji NATO*, zawierającym wojskowe terminy i ich definicje stosowane w → NATO [t. 3], monitoring jest określany jako „kontrola – proces nasłuchu, prowadzenia obserwacji i/lub rejestracji emisji sił własnych lub sprzymierzonych, w celu utrzymania i poprawienia standardów proceduralnych i bezpieczeństwa lub dla celów odwoławczych, zależnie od okoliczności” oraz jako „obserwacja – proces nasłuchu, prowadzenia obserwacji i/lub rejestracji emisji sił przeciwnika w celach wywiadowczych”. Natomiast autorzy *Przeglądu wybranych dokumentów normatywnych z zakresu zarządzania kryzysowego*

i zarządzania ryzykiem wraz z leksykonem przedstawili pojęcie *monitoringu* zagrożeń jako „działanie polegające na analizie potencjalnych zagrożeń dla ludności i ocenie ryzyka ich wystąpienia na określonym obszarze oraz stałym monitorowaniu zidentyfikowanych zagrożeń i szacowaniu ryzyka”. Ponadto w literaturze problemu funkcjonują pojęcia mające na celu określenie monitoringu danego rodzaju, np. **monitoring środowiska** czy **monitoring skażeń**. W *Słowniku terminów z zakresu bezpieczeństwa* monitoring środowiska zdefiniowano jako „ciągłą lub okresową kontrolę stanu środowiska obejmującą pomiary, gromadzenie, przetwarzanie i rozpowszechnianie → i n f o r m a c j i [t. 2] o jego stanie i zmianach”. Natomiast w *Regulaminie działań taktycznych pododdziałów wojsk pancernych i zmechanizowanych (pluton – kompania – batalion)*, monitoring skażeń określono jako „działanie polegające na ciągłej lub okresowej obserwacji i analizie zmian zachodzących w sytuacji skażeń w określonym obszarze działania”. W ramach tego monitoringu wykonuje się wielokrotne pomiary w tym samym miejscu, obserwuje się i analizuje na bieżąco wszelkie zmiany.

Z powyższych definicji wynika, że w ramach monitoringu zagrożeń bezpieczeństwa są realizowane zadania dotyczące stałej lub okresowej identyfikacji, a następnie – obserwacji zagrożeń bezpieczeństwa, określania ich wielkości, intensywności, zasięgu, siły, jak również analizowania stanu zagrożeń, kierunków rozwoju tych zagrożeń czy ich prognoz rozwoju. Istotą monitoringu zagrożeń bezpieczeństwa jest przede wszystkim analizowanie stanu zagrożeń i dostarczanie właściwym elementom systemów bezpieczeństwa wiarygodnych informacji o zagrożeniach, o ich rozwoju oraz prognozach przebiegu w celu umożliwienia podjęcia optymalnych decyzji dotyczących przeciwdziałania tym zagrożeniom, → o c h r o n y z d r o w i a [t. 3] i życia ludzkiego oraz mienia i środowiska. Monitoring zagrożeń bezpieczeństwa obejmuje gromadzenie, przetwarzanie oraz dystrybuowanie wszelkich niezbędnych danych i informacji dotyczących zagrożeń bezpieczeństwa. Cele monitoringu bezpieczeństwa to:

- ▶ uzyskanie informacji o zbliżaniu się lub o stwierdzeniu faktu zaistnienia na określonym terenie niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia ludzi, mienia o znacznej wartości, związanego z występowaniem klęsk żywiołowych, awarii obiektów technicznych, skażeń

i zakażeń, niepokoju społecznych, ataków terrorystycznych i innych zagrożeń;

- ▶ określenie rodzaju, miejsca, skali i skutków zaistniałych zagrożeń oraz określenie stref niebezpiecznych;
- ▶ ostrzeżenie stosownych ogniw odpowiedzialnych za alarmowanie i powiadamianie ludności o zbliżającym się zagrożeniu oraz podmiotów uczestniczących w przeciwdziałaniu tym zagrożeniom, ochronie życia, zdrowia ludzkiego, mienia i środowiska oraz usuwania skutków tych zagrożeń.

W Polsce nie ma jednolitego systemu, który byłby kompleksowo odpowiedzialny za szeroko pojęty monitoring zagrożeń bezpieczeństwa. Poszczególne służby i instytucje realizują zadania monitorowania wybranych zagrożeń i obszarów zgodnie ze swoimi kompetencjami ustawowymi. W kraju funkcjonuje ponad 50 różnych systemów monitoringu realizowanych w obszarach określonych zagrożeń przez podmioty monitorujące zgodnie z kompetencjami ustawowymi. Kluczowe to: monitoring zagrożeń terrorystycznych, monitoring sytuacji radiacyjnej, monitoring pożarowy, monitoring hydrologiczno-meteorologiczny (powodziowy), monitoring sanitarno-epidemiologiczny, monitoring środowiska. Jednocześnie należy podkreślić, że w wypadkach szczególnych uruchamia się jednolity krajowy system wykrywania skażeń i alarmowania.

Monitorowanie zagrożeń terrorystycznych polega na rozpoznawaniu działalności jednostek oraz grup mogących zastosować metody terrorystyczne w celu osiągnięcia jakiegoś działania o podłożu politycznym. Do głównych instytucji odpowiedzialnych za monitorowanie zagrożeń o charakterze terrorystycznym w Polsce zaliczamy m.in.: → służby specjalne [t. 4] (→ Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego [t. 1], → Agencję Wywiadu [t. 1], → Służbę Wywiadu Wojskowego [t. 4] i → Służbę Kontrywiadu Wojskowego [t. 4]), → Policję [t. 3], Straż Graniczną czy Generalnego Inspektora Informacji Finansowej. Powyższe instytucje i służby są w ramach ustawowych kompetencji zobowiązane są do rozpoznawania zagrożeń terrorystycznych i do zapobiegania aktom terroru. Pozyskiwanie i analizowanie informacji pozwala na ocenę źródeł i skali zjawiska, na wytypowanie grup potencjalnych zamachowców, na rozpoznanie ich planów i zaplecza logistycznego. Ważnym elementem

monitorowania zagrożeń terrorystycznych jest również rozpoznawanie międzynarodowego obrotu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi.

Monitoring sytuacji radiacyjnej polega na systematycznym prowadzeniu pomiarów mocy dawki promieniowania gamma w określonych punktach na terenie kraju oraz na wykonywaniu pomiarów zawartości izotopów promieniotwórczych w głównych komponentach środowiska i w żywności. Za ocenę sytuacji radiacyjnej kraju jest odpowiedzialny Prezes Państwowej Agencji Atomistyki (PAA). To zadanie realizuje przy pomocy Centrum do Spraw Zdarzeń Radiacyjnych, wydzielonego w strukturze PAA. Centrum zbiera, weryfikuje i analizuje informacje otrzymywane ze stacji wczesnego wykrywania skażeń promieniotwórczych, placówek prowadzących pomiary skażeń promieniotwórczych oraz od służb, które dysponują danymi niezbędnymi do oceny sytuacji radiacyjnej kraju, w tym – służby meteorologicznej. Następnie, na podstawie otrzymanych informacji oraz danych zawartych w bazach, analizuje i prognozuje rozwój sytuacji radiacyjnej kraju oraz zagrożenia ludności i środowiska.

Monitoring pożarowy jest realizowany m.in. w zakładach pracy, w instytucjach użyteczności publicznej i na obszarach leśnych. W zakładach pracy i instytucjach użyteczności publicznej są montowane urządzenia służące do samoczynnego wczesnego wykrywania pożaru (dymu, płomieni). Ponadto właściciel, zarządca lub użytkownik budynku, obiektu budowlanego lub terenu, objętych obligatoryjnym stosowaniem systemów sygnalizacji pożarowej wyposażonych w urządzenia sygnalizacyjno-alarmowe, jest obowiązany – jeżeli w tym budynku, obiekcie budowlanym lub na terenie nie działa jego własna jednostka ratownicza – połączyć te urządzenia z obiektem komendy → Państwowej Straży Pożarnej [t. 3]. Jednocześnie ważnym elementem monitoringu pożarowego okazują się czynności kontrolno-rozpoznawcze realizowane przez funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej. Natomiast Lasy Państwowe prowadzą monitoring zagrożenia pożarowego obszarów leśnych w okresach tego zagrożenia – w celu wczesnego wykrycia pożaru, zawiadomienia o jego powstaniu, a także podjęcia działań ratowniczych.

Monitoring hydrologiczno-meteorologiczny należy do kompetencji Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej (IMiGW), realizującego monitorowanie, prognozowanie oraz wczesne ostrzeganie przed zjawiskami

i katastrofami naturalnymi występującymi w atmosferze i hydrosferze, a mogącymi stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego [t. 1]. IMiGW utrzymuje m.in.: podstawową sieć obserwacyjno-pomiarową i specjalne sieci obserwacyjno-pomiarowe, system gromadzenia, przetwarzania i wymiany danych, biura prognoz meteorologicznych i prognoz hydrologicznych oraz centra modelowania powodziowego i suszy. Prognozowanie realizowane przez IMiGW ma ogromne znaczenie w wielu dziedzinach życia człowieka oraz w zapewnieniu szeroko rozumianego bezpieczeństwa – prognozy ostrzegają przed działaniem sił przyrody, takich jak: powódzie, huragany, sztormy, gradobicia, katastrofalne opady, skażenia atmosfery czy susze. Te informacje mają również duże znaczenie dla służb ratowniczych.

Monitoring sanitarno-epidemiologiczny realizuje Państwowa Inspekcja Sanitarna, powołana w celu ochrony zdrowia ludzkiego przed niekorzystnym wpływem szkodliwości i uciążliwości środowiskowych, a także – zapobiegania powstawaniu chorób, zwłaszcza tych zakaźnych. W zakresie działania Państwowej Inspekcji Sanitarnej mieszczą się m.in.: przeprowadzanie analiz i ocen epidemiologicznych, kontrola higieny środowiska, kontrola warunków produkcji, transportu, przechowywania i sprzedaży żywności oraz warunków żywienia zbiorowego, nadzór nad jakością zdrowotną żywności czy kontrola warunków zdrowotnych środowiska pracy, a zwłaszcza – kontrola zapobiegania powstawaniu chorób zawodowych i innych chorób związanych z warunkami pracy. Zadania Państwowej Inspekcji Sanitarnej w województwie, powiecie oraz w obszarach przejść granicznych realizują – odpowiednio – państwowy wojewódzki, powiatowy i graniczny inspektor sanitarny, kierujący działalnością podległych im stacji sanitarno-epidemiologicznych.

Jednym z głównych zadań Inspekcji Ochrony Środowiska jest prowadzenie państwowego monitoringu środowiska. Stanowi on system pomiarów, ocen i prognoz stanu środowiska oraz gromadzenia, przetwarzania i rozpowszechniania informacji o środowisku. Składa się z 3 bloków, którymi są: jakość środowiska, emisja, ocena i prognoza. Podstawowy to jakość środowiska – w jego ramach są wytwarzane dane pozyskiwane z monitoringu jakości: powietrza, śródlądowych wód powierzchniowych, śródlądowych wód podziemnych, Morza Bałtyckiego, gleby i ziemi, hałasu,

pól elektromagnetycznych, promieniowania jonizującego, lasów i przyrody. W bloku „emisja” są gromadzone dane o ładunkach zanieczyszczeń wprowadzanych do powietrza, wód lub gleby. Dane z bloków „jakość środowiska” oraz „emisja” zasilają blok „ocena i prognoza”, w ramach którego wykonuje się zintegrowane oceny i prognozy jakości środowiska, analizy przyczynowo-skutkowe wiążące istniejący stan środowiska z czynnikami kształtującymi ten stan, mającymi swoje źródło w społeczno-gospodarczej działalności człowieka.

Powyższe systemy monitoringu oraz instytucje i jednostki przeznaczone do wykrywania zagrożeń i tworzące te systemy podlegają różnym resortom i funkcjonują na podstawie ustaw traktujących problematykę monitoringu skażeń wąsko w zakresie właściwym i niezbędnym dla danego systemu, resortu czy instytucji. Dlatego też – w razie wprowadzenia stanu nadzwyczajnego – w celu zapobieżenia skutkom katastrofy naturalnej, awarii technicznej lub działań terrorystycznych, mogących spowodować wystąpienie skażeń chemicznych, biologicznych lub promieniotwórczych, jest uruchamiany jednolity krajowy system wykrywania skażeń i alarmowania. Podobnie – w razie przeprowadzania treningów i ćwiczeń. W skład krajowego systemu wykrywania skażeń i alarmowania wchodzi system wykrywania i alarmowania o skażeniach obejmujące m.in.: system wykrywania skażeń → Sił Zbrojnych RP [t. 4], sieci i systemy nadzoru epidemiologicznego i kontroli chorób zakaźnych, system złożony ze stacji wczesnego wykrywania skażeń promieniotwórczych i z placówek prowadzących pomiary skażeń promieniotwórczych, wojewódzkie, powiatowe i gminne systemy wykrywania i alarmowania oraz systemy wczesnego ostrzegania o zagrożeniach oraz systemy nadzoru epizootycznego, fitosanitarnego, nadzoru nad bezpieczeństwem produktów pochodzenia zwierzęcego i paszami, a ponadto nadzoru nad produktami rolno-spożywczymi. Nadzór i funkcje koordynacyjne nad systemem sprawuje Minister Obrony Narodowej, a celem systemu jest zapewnienie współdziałania systemów resortowych i jednostek realizujących zadania w zakresie monitorowania, wykrywania i alarmowania o skażeniach na terenie RP oraz prowadzenie działań interwencyjnych w przypadku wystąpienia skażeń.

Janusz Falecki

J. Falecki, *Zarządzanie kryzysowe w teorii i praktyce. Pojęcia – zagrożenia – system*, Wyższa Szkoła Handlowa im. Bolesława Markowskiego, Kielce 2012; tenże, *Organizacyjno-prawne aspekty monitoringu zagrożeń w zarządzaniu kryzysowym*, [w:] *Administracja bezpieczeństwa*, B. Wiśniewski, A. Osierda, A. Babiński (red.), WSA w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2016; R. Kalinowski, *Monitorowanie zagrożeń*, Akademia Podlaska, Siedlce 2003; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 października 2006 r. w sprawie systemów wykrywania skażeń i właściwości organów w tych sprawach, Dz.U. 2006, nr 191, poz. 1415; Ustawa z dnia 20 lipca 1991 r. o Inspekcji Ochrony Środowiska, Dz. U. z 2007 r., nr 44, poz. 287 z późn. zm.; Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej, Dz.U. 2002, nr 147, poz. 1229 z późn. zm.; Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, Dz.U. z 2008, nr 25, poz. 150, z późn. zm.; Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz.U. z 2012 r., poz. 264.

MULTILATERALIZM (wielostronność) – praktyka, zasady organizowania i koordynowania relacji, polityki co najmniej 3 podmiotów poprzez zawieranie porozumień między państwami, podmiotami niepaństwowymi oraz w ramach organizacji międzynarodowych. Współcześnie ten termin bywa często utożsamiany ze skutecznym globalnym zarządzaniem. Istotą multilateralizmu jest jednak nie liczba państw, ale raczej rodzaj relacji ustanowionych między stronami i realizowanych zgodnie z pewnymi zasadami. Te relacje to:

- ▶ niepodzielność interesów między uczestnikami – grupa państw nie tworzy barier dyskryminacyjnych w ramach systemu i traktuje siebie jako zbiór niepodzielny,
- ▶ rozszerzona wzajemność – korzyści ze współpracy są rozłożone proporcjonalnie, a państwa nie oczekują natychmiastowej zapłaty, lecz akceptują otrzymanie jej w przyszłości, w formie i w dziedzinie niekoniecznie bezpośrednio związanej z pierwotną transakcją,
- ▶ powszechne zasady postępowania – normy obowiązujące wszystkich uczestników systemu, tj. niedyskryminacja, suwerenna równość i nienaruszalność granic.

Pod względem funkcjonalnym multilateralizm jest to praktyka dyplomatyczna oparta na skoordynowanej współpracy kilku państw (lub innych podmiotów), często określana mianem dyplomacji wielostronnej. W tym znaczeniu multilateralizm to nie tylko specyficzne podejście

dypomatyczne, lecz także przywiązanie do określonych zasad, celów merytorycznych i metod polityki zagranicznej oraz zestaw wartości, leżący u jej podstaw. W ujęciu teoretycznym jest to kluczowe pojęcie, na którym opiera się architektura współczesnego systemu międzynarodowego, a zatem jest to niezbędny element w badaniu stosunków międzynarodowych. Multilateralizm jest także dynamicznym procesem historycznym, którego nie można oddzielić od kontekstu, w którym się kształtuje. Stanowi formę instytucjonalną, która koordynuje stosunki między podmiotami w myśl uogólnionych zasad postępowania, bez względu na partykularne interesy stron. Współcześnie termin multilateralizm często utożsamia się ze skutecznym globalnym zarządzaniem.

Multilateralizm, przejawiający się najczęściej w formie członkostwa w instytucjach międzynarodowych, służy łączeniu silnych państw ze słabszymi na zasadzie współpracy, a także – zniechęcaniu do jednostronności. Stanowi przeciwwagę dla porozumień dwustronnych (bilateralnych), uznawanych często za dyskryminacyjne, wzmacniające wpływ potężniejszych podmiotów kosztem słabszych i zwiększające prawdopodobieństwo → konfliktu międzynarodowego [t. 2].

Multilateralizm występuje nie tylko w sferze polityki oraz stosunków międzynarodowych (np. porozumienia i sojusze polityczne, członkostwo w instytucjach międzynarodowych), lecz także w sferze ekonomii i handlu (np. umowy wielostronne oparte na klauzuli największego uprzywilejowania), obronności (np. system bezpieczeństwa zbiorowego i wielostronne sojusze wojskowe (np. → NATO [t. 3]) oraz w sferze organizacyjno-instytucjonalnej (np. organizacje międzynarodowe skupiające więcej niż 2 członków). Istnieją również liczne wielostronne instytucje działające w zakresie ochrony środowiska. Multilateralizm może obejmować kilka narodów działających razem (np. ONZ) lub sojusze, paktów oraz ugrupowania regionalne i wojskowe (NATO). Te wielostronne instytucje nie są narzucane państwom, ale są tworzone i akceptowane dobrowolnie w celu zwiększenia ich zdolności realizacji własnych interesów poprzez koordynację wspólnych działań.

Zasadniczy rozwój multilateralizmu i jego instytucjonalizacja oraz sam termin pojawiły się po II wojnie światowej. W rezultacie stał się on zasadniczą cechą stosunków międzynarodowych XX w. Wcześniej na

określenie systemu współpracy państw używano określenia „diplomacja wielostronna”. Jej początki upatruje się w traktatach westfalskich z 1684 r., kończących wojnę trzydziestoletnią. Układy pokojowe podpisane wówczas w Osnabrück i Münster powszechnie uważa się za świadectwo narodzin nie tylko nowoczesnego międzynarodowego systemu suwerennych państw, lecz także refleksji nad sposobem organizowania systemu międzynarodowego w celu uniknięcia konfliktów. Wówczas także negocjacje pokojowe uznano za ważny wysiłek dyplomatyczny na rzecz odbudowy ładu w Europie. Wśród autorów najwybitniejszych planów wieczystego pokoju znaleźli się Abbé de Saint-Pierre, Immanuel Kant, Jean-Jacques Rousseau, William Penn i Jeremy Bentham.

Początków współczesnego multilateralizmu należy upatrywać w XIX w. Za bardzo istotny etap jego rozwoju uważa się tzw. koncert mocarstw, który wyłonił się z kongresu wiedeńskiego w 1815 r. Po wstrząsach spowodowanych wojnami napoleońskimi główne → m o c a r s t w a europejskie ustanowiły nieformalny system konsultacji w celu utrzymania porządku w Europie. Stał się on jednak formą ograniczonej współpracy, nie został zinstytucjonalizowany i opierał się na dobrowolnej współpracy głównych aktorów międzynarodowych, ponieważ spotkania zwoływano tylko wtedy, gdy uznano je za konieczne. Mimo tych ograniczeń Koncert pozwolił głównym mocarstwom, po zakończeniu działań wojennych, przyzwyczać się do spotkań i rozmów, zanim ich rozbieżności doprowadzą do konfliktów. W ten sposób ukształtował drogę do najważniejszych kongresów międzynarodowych, które odbyły się na przełomie XIX i XX w. Były to m.in. konferencje pokojowe w Hadze z 1899 i 1907 r., stanowiące pierwszą próbę stworzenia mechanizmów zapobiegających → w o j n i e [t. 4], uznawane za podwaliny pod rozwój multilateralizmu.

Na początku XX w. nastąpił rozwój multilateralizmu w zakresie stosunków międzynarodowych. Przyczyną stał się ówczesny rozkwit porozumień wielostronnych kierowanych głównie przez Stany Zjednoczone. Utworzenie Ligi Narodów w 1920 r. stanowiło punkt zwrotny w rozwoju stosunków multilateralnych. Wraz z utworzeniem pierwszej organizacji, założonej w celu utrzymania pokoju i współpracy międzynarodowej, nowoczesny multilateralizm ostatecznie się ukształtował i został zinstytucjonalizowany. Ligę Narodów uważa się za pierwszą wersję systemu

bezpieczeństwa zbiorowego opartego na zasadzie solidaryzmu. Pakt przewidywał stosowanie sankcji, a nawet – użycie siły wobec agresora. Pokój postrzegano jako dobro wspólne, a jego utrzymanie wiązało się z odpowiedzialnością zbiorową. Jednak prewencja wojenna musiała być przede wszystkim oparta na dialogu i współpracy. Wbrew powszechnemu przekonaniu wielostronne ramy Ligi były wieloaspektowa: miała ona rozstrzygać sporów międzynarodowych, ale interweniowała również w wielu dziedzinach pozapolitycznych: udzielała pomocy finansowej państwom znajdującym się w trudnej sytuacji ekonomicznej, brała udział w zwalczaniu epidemii i promowała kodyfikację prawa międzynarodowego, a także koordynowała międzynarodowe działania na rzecz walki z niewolnictwem i z handlem narkotykami. Ponadto zapewniała współpracę międzynarodową w zakresie tranzytu i łączności, a także ułatwiała ją w sferze intelektualnej, gdyż umożliwiała wymianę wiedzy. Liga nigdy nie zdołała jednak ustanowić globalnego systemu pokojowego o charakterze wielostronnym, głównie z powodu nieprzystąpienia USA do organizacji. Okazała się również niezdolna do zapobieżenia wybuchowi II wojny światowej, była bezsilna w obliczu kolejnych kryzysów politycznych i ekonomicznych, oznaczających upadek systemu międzynarodowego w latach 30. XX w. Na przestrzeni lat multilateralizm ewoluował, w wyniku czego dostosowywał się do przeobrażeń systemu międzynarodowego. Przede wszystkim stworzył trwałe wielostronne ramy, w których przedstawiciele wszystkich państw członkowskich mogli okresowo spotykać się i omawiać na równych prawach wszystkie główne kwestie międzynarodowe.

Pierwsze impulsy do tworzenia współczesnego multilateralnego systemu międzynarodowego pojawiły się po II wojnie światowej. Głównym inicjatorem zmian były USA, które stały się aktywnym uczestnikiem polityki światowej oraz głównym eksporterem idei pokojowej współpracy wielostronnej, ponieważ zaangażowały się w szeroką wielostronną działalność dyplomatyczną, gospodarczą i humanitarną. W jej wyniku powstały prężne organizacje światowe, oparte na zasadach multilateralizmu, takie jak Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy (1944 r.), ONZ (1945 r.), WHO (1948 r.) oraz Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego – NATO (1949 r.). Taka forma kształtowania stosunków

międzynarodowych uaktywniła się wraz z pojawieniem się obok państw, nowych podmiotów w postaci organizacji międzynarodowych. Rola tych instytucji systematycznie rosła, a jednocześnie powodowała rozwój nowych kompetencji dyplomatycznych dla ich uczestników. Spowodowało to powstanie tzw. nowej dyplomacji, polegającej na angażowaniu się organizacji społecznych w międzynarodową politykę i światowe procesy negocjacyjne. Państwa, mimo że pozostają najważniejszymi ich uczestnikami, przestają być jedynymi podmiotami podejmującymi działania o charakterze dyplomatycznym na arenie międzynarodowej.

Znakomitym przykładem praktycznego zastosowania zasad multilateralizmu jest działalność Organizacji Narodów Zjednoczonych – kontynuatorki Ligi Narodów. Dla ONZ multilateralizm jest istotnym elementem organizowania współpracy, ponieważ ułatwia państwom członkowskim zawieranie porozumień i podejmowanie wspólnych decyzji. Karta Narodów Zjednoczonych jasno potwierdza, że organizacja jest ośrodkiem harmonizacji działań narodów w osiągnięciu tych wspólnych celów dotyczących podejmowania skutecznych zbiorowych środków na rzecz zapobiegania i usuwania → z a g r o ż e ń [t. 4] dla pokoju, rozwijania przyjaznych stosunków między narodami, opartych na poszanowaniu zasad równości praw i samostanowienia narodów oraz ukierunkowanych na współpracę międzynarodową. Karta zawiera również główne zasady, na których opiera się funkcjonowanie systemu międzynarodowego. Chodzi o uznanie suwerennej równości państw, o poszanowanie zobowiązań międzynarodowych, o pokojowe rozwiązywanie sporów, a także o odrzucenie użycia siły wbrew prawu. To właśnie na fundamentach tych uniwersalnych wartości i zbiorowych zasad ONZ pozwala państwom współpracować i koordynować ich działania. Pomimo kryzysów i krytyki, w coraz bardziej połączonym świecie, ONZ pozostaje wyjątkową ramą komunikacji i współpracy między wszystkimi podmiotami międzynarodowymi. Każdego dnia przedstawiciele społeczności międzynarodowej wchodzą w interakcje, prowadzą dialog i współpracują w ramach różnych organów tworzących system Narodów Zjednoczonych, z myślą o znalezieniu wspólnych rozwiązań problemów globalnych. Multilateralizm przyniósł zatem wymierne rezultaty, które doprowadziły do znaczących postępów m.in. w sektorze opieki zdrowotnej.

Przyjęcie → strategii globalnych wymaga partnerstwa między podmiotami państwowymi, organizacjami regionalnymi i międzynarodowymi, organizacjami pozarządowymi, podmiotami prywatnymi i światem akademickim. Partnerstwa ONZ umożliwiają efektywniejszy podział obowiązków między państwami, tak aby żadne z nich nie musiało brać na siebie wszystkiego. Na tym polega istota multilateralizmu, wspólnie znajdującego się w centrum życia międzynarodowego i stanowiącego centralny element polityki zagranicznej wielu państw na świecie – opartego na zasadach i prawach, chroniącego globalne dobra wspólne, propagującego wspólne dobra publiczne i przynoszącego korzyści obywatelom nie tylko w Europie, lecz także na całym świecie. Multilateralizm może okazać się korzystny zarówno dla podmiotów silnych, jak i dla słabszych. Silne państwa dzięki współpracy wielostronnej zyskują ze względu na swoją pozycję liczne przywileje w postaci specjalnego statusu i prawa weta, zmniejszają się również koszty funkcjonowania podmiotu na arenie międzynarodowej oraz podejmowanych inicjatyw. Dla państw słabszych wielostronna współpraca przekłada się na liczne korzyści handlowe i gospodarcze, społeczne, a przede wszystkim – w dziedzinie zapewniania → bezpieczeństwa [t. 1].

Sabina Olszyk

J. Czaputowicz, *Multilateralna dyplomacja państw środkowoeuropejskich przed i po 1989 roku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” Sectio M, 2016, vol. 1; tenże, *Teorie stosunków międzynarodowych: krytyka i systematyzacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007; *Karta Narodów Zjednoczonych*, <http://www.bb.po.gov.pl/images/Prawa/PNZ/KNZ.pdf> (dostęp 10.10.2021); R. Keohane, *Multilateralism. An Agenda for Research*, „International Journal” 1990, vol. 45; K. Piórko, *Korporacje transnarodowe w „nowej dyplomacji”*, [w:] *Studia Europejskie. Stosunki międzynarodowe. Integracja europejska. Politologia. Prawo*, K. Łokucijewski, L. Starosta (red.), Wydawnictwo Instytutu Studiów Europejskich, Gdańsk 2006; J. Ruggie, *Multilateralism. The Anatomy of an Institution*, „International Organizations” 1993, vol. 46, iss. 3.

NACZELNY DOWÓDCA SIŁ ZBROJNYCH (NACZELNY WÓDZ) – najwyższa funkcja wojskowa w → **Siłach Zbrojnych RP** [t. 4]. W historii stanowisko Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych przyjmowało różne nazwy. Do 1809 r. funkcjonowało Księstwo Warszawskie, którego terytorium zależne było podporządkowane Cesarstwu Francuskiemu i jego władcy – Cesarzowi Francuzów Napoleonowi Bonaparte. W tym okresie istnienia państwowości polskiej występowało stanowisko Naczelnego Wodza: 21 marca 1809 r. książę Józef Poniatowski, ówczesny minister wojny, został nominowany przez samego Napoleona na funkcję Naczelnego Wodza Sił na obszarze Księstwa Warszawskiego.

Zmiana na tym stanowisku nastąpiła 6 lat później. Wtedy to książę Konstanty Pawłowicz z mianowania otrzymał funkcję Naczelnego Wodza armii Królestwa Polskiego. W konstytucji z 1815 r. nie przewidywano tego stanowiska. Formalnie usankcjonowano instytucję Naczelnego Wodza dopiero w trakcie powstania listopadowego. Przyjęto wtedy uchwałę o władzy Naczelnego Wodza z 24 stycznia 1831 r. Przepisy tej uchwały powierzały Naczelnemu Wodzowi wyłączną władzę nad wojskiem polskim. Naczelnny Wódz mógł np. mianować dowódców oraz oficerów do stopnia pułkownika włącznie. Jego dodatkowym uprawnieniem była możliwość zawierania układów dotyczących zawieszenia broni. Pomimo że Naczelnny Wódz nie był

członkiem rządu, jego zdanie było znaczące przede wszystkim w kwestiach wojennych. Mankamentem uchwały o władzy Naczelnego Wodza był brak przepisów dotyczących procedury jego powoływania oraz odwoływania.

Taki stan rzeczy trwał aż do 1 lipca 1920 r. Wówczas powołano do życia Radę Obrony Państwa i rozpoczęto proces demobilizacji wojska, odbudowywano struktury pokojowe. Marszałek Józef Piłsudski dążył do rozbudowania pozycji Naczelnego Wodza. Pragnął uniezależnienia sił zbrojnych. Gdy sprawował wcześniej funkcję Naczelnego Wodza, dysponował prawem wydawania prerogatyw. Z uprawnienia skorzystał 7 stycznia 1921 r. Wydano wtedy dekret dotyczący kształtu najwyższych władz wojskowych. Przepisy uwzględniły również funkcję Naczelnego Wodza w trakcie kierowania przygotowaniem wojennymi sił zbrojnych.

Przełom w unormowaniu przepisów dotyczących Naczelnego Wodza nastąpił w 1921 r., gdy 17 marca uchwalono tzw. konstytucję marcową. W jej artykule 46 wskazano, że najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych jest Prezydent Rzeczypospolitej – z zastrzeżeniem, że w razie wojny [t. 4] nie może on sprawować naczelnego dowództwa. Wtedy kompetencje w tym zakresie miałyby otrzymać Naczelnny Wódz, mianowany przez głowę państwa na podstawie wniosku przygotowanego przez Radę Ministrów i przedstawionego przez Ministra Spraw Wojskowych. Ponadto ten artykuł wskazywał na odpowiedzialność Naczelnego Dowódcy ponoszoną przed sejmem za działalność dowódczą oraz za wszelkie sprawy związane z kierownictwem.

System prawny wprowadzony w ramach konstytucji marcowej obowiązywał do 1926 r., gdy po wydarzeniach majowych 6 sierpnia prezydent Ignacy Mościcki wydał dekret dotyczący sprawowania dowództwa nad siłami zbrojnymi. Ten akt wskazywał Prezydenta RP jako zwierzchnika Sił Zbrojnych, natomiast Ministra Spraw Wojskowych obarczył obowiązkiem dowództwa nad Siłami Zbrojnymi. Na podstawie tego dokumentu Naczelnny Wódz wyznaczał Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, który miał zastępować ministra spraw wojskowych. Dodatkowo Inspektor Sił Zbrojnych posiadał uprawnienia do opracowywania oraz kontrolowania prac o charakterze mobilizacyjnym oraz operacyjnym. Pomimo że był jedynie zastępcą ministra, w praktyce dominował nad nim w swoich działaniach.

Kolejną ustawą zasadniczą, ważną z dzisiejszego punktu widzenia, była tzw. konstytucja kwietniowa z 1935 r. Artykuł 13. konstytucji kwietniowej zezwalał prezydentowi na mianowanie oraz zwalnianie Naczelnego Wodza oraz Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Ta konstytucja uprawniała nowo powołanego Naczelnego Wodza do całościowego dysponowania Siłami Zbrojnymi oraz do wydawania aktów niezbędnych w dowodzeniu. Na podstawie artykułu 63 ust. 4 Naczelnym Wódcą za swoje działania odpowiadał przed Prezydentem RP. W tamtym okresie funkcję Naczelnego Wodza oraz funkcję Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych powierzono Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi.

W 1936 r. wydano kilka dekretów rozszerzających uprawnienia Naczelnego Wodza. Na tej podstawie E. Śmigły-Rydz stawał się pierwszą osobą po prezydencie.

Gdy Niemcy napadły na Polskę 1 września 1939 r., rozpoczęły się działania obronne. Tego samego dnia Prezydent Rzeczypospolitej uchwalił dekret o sprawowaniu zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi. Ten akt przypisywał Naczelnemu Wodzowi kolejne uprawnienia: otrzymał on prawo udzielania rządowi wytycznych i instrukcji dotyczących działań wojennych oraz prawo stawiania wiążących postulatów. Działania zbrojne prowadzone na obszarze Rzeczypospolitej zmusiły polską elitę do emigracji, ucieczki lub poddania się. Nie powodowały jednak zmiany pierwszoplanowej roli Naczelnego Wodza.

Lata 1940–1944 są okresem funkcjonowania RP w układach koalicyjnych francusko-brytyjskich oraz brytyjsko-amerykańskich. Wpływało to zauważalnie na Wojsko Polskie, np. do końca wojny armia miała być zarządzana przez Naczelnego Wodza Armii Francuskiej.

Zmiana nazewnictwa nastąpiła 21 lipca 1944 r. Na podstawie ustawy Krajowej Rady Narodowej instytucję Naczelnego Wodza zastąpiła funkcja Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego.

Na podstawie kolejnej ustawy zasadniczej – Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r. – nie przewidywano takiej funkcji. Na przełomie lat 80. i 90. XX w. ówczesne władze usystematyzowały problem instytucji Naczelnego Wodza – Naczelnego Dowódcy. Po raz pierwszy nazwę „Naczelnym Dowódcą Sił Zbrojnych” zastosowano w uchwale Komitetu Obrony Kraju z 21 lutego 1990 r.

Współczesne funkcjonowanie instytucji Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych opiera się na 3 aktach prawnych. Są nimi:

- ▶ Konstytucja RP,
- ▶ Ustawa o stanie wojennym,
- ▶ Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

W polskiej ustawie zasadniczej, w artykule 134, zapisano, że na czas wojny, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, głowa państwa mianuje Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych. Zapis konstytucji narzuca analogiczną procedurę jego odwołania.

Te uregulowania konstytucyjne powtarza art. 16 Ustawy o stanie wojennym. Na jego podstawie przejęcie dowodzenia nad Siłami Zbrojnymi może nastąpić już w momencie mianowania Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych przez Prezydenta. RP. Naczelną Dowódcę przejmując dowodzenie nie nad całymi Siłami Zbrojnymi, lecz jedynie nad ich częścią przeznaczoną do obrony. Pozostałe zadania armii pozostają w gestii Ministra Obrony Narodowej. Oprócz dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP, Naczelną Dowódcę w sytuacji udziału sił sojuszniczych, musi zapewnić współdziałanie między jednostkami uczestniczącymi w obronie danego terytorium. Naczelną Dowódcę wyznacza również organy wojskowe, których celem będzie sprawowanie administracji w czasie działań wojennych.

Ponadto uprawnienia Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych obejmują przedstawianie głowie państwa planów operacyjnych dotyczących użycia poszczególnych rodzajów Sił Zbrojnych w trakcie działań zbrojnych oraz przedstawianie Prezydentowi RP wniosków dotyczących uznania danych terenów Rzeczypospolitej za obszary objęte bezpośrednimi działaniami wojennymi.

Na podstawie Ustawy o powszechnym obowiązku obrony (art. 76 ust. 1) Naczelną Dowódcę jest organem właściwym w kwestii nadawania wyższych stopni wojskowych. Z kolei w odniesieniu do ustawy z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2002, nr 156, poz. 1301) gen. Marek Tomaszycy wyraził opinię, że istnieje luka prawna dotycząca braku uregulowań w sytuacji, gdy takowy dowódca nie zostanie powołany.

W związku z nowelizacją Ustawy o powszechnym obowiązku obrony wydaje się, że niniejszą kwestię rozwiązano. Do czasu wprowadzenia nowelizacji przywołanej ustawy pojawiały się również zarzuty odnośnie do art. 10 ust. 1 – stanowiącego, że za działania obronne odpowiada Prezydent RP, który powinien współdziałać z Radą Ministrów. Zarzut dotyczył sporu kompetencyjnego organów.

Marek Pietrzyk

I. Niczyporuk-Chudecka, *Instytucja Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych w ramach stanu wojennego. Historia i współczesność*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2017; K. Prokop, *Stany nadzwyczajne w Konstytucji RP*, [w:] W. Kitler, M. Czuryk, M. Karpiuk (red.), *Aspekty prawne bezpieczeństwa narodowego RP. Część ogólna*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013; Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2002 nr 156 poz. 1301.

NAWIGACJA SATELITARNA – rodzaj nawigacji wykorzystujący dane pochodzące ze sztucznych satelitów do pozycjonowania stacjonarnych oraz poruszających się obiektów znajdujących się na powierzchni Ziemi i w atmosferze.

Pierwszym w pełni funkcjonalnym systemem nawigacji satelitarnej był – stworzony przez Departament Obrony USA – system GPS (ang. *Global Positioning System*), określane początkowo jako NAVSTAR (ang. *NAVigational Signal Timing and Ranging*). To następca pierwszego systemu nawigacji satelitarnej Transit, który powstał na zamówienie US Navy z myślą o lokalizacji okrętów podwodnych z pociskami strategicznymi, ale został zaadaptowany przez okręty nawodne i do zastosowań komercyjnych. Transit wszedł do eksploatacji w 1964 r., zapewniał dokładność ustalenia pozycji wynoszącą ok. 200 m (i to po późniejszych udoskonaleniach), nie był też zdolny do działania w czasie rzeczywistym – każdy odbiornik miał kontakt zazwyczaj z jednym satelitą w danym czasie, w momencie kiedy przechodził on nad horyzontem. Wyznaczenie kolejnej pozycji wiązało się więc z oczekiwaniem, uzależnionym od pozycji geograficznej. Było ono mniejsze w rejonach polarnych (satelity znajdowały się na orbitach

okołobiegunowych), natomiast w okolicy równika ten czas wynosił kilka godzin. Sama procedura wyznaczania pozycji trwała 10–16 minut. Z powodu tych wad Transit zakończył działanie w 1996 r. i został zastąpiony przez system GPS. Odpowiednikiem Transita wykorzystywanym po drugiej stronie żelaznej kurtyny był system Cyklon, funkcjonujący początkowo z wykorzystaniem wyspecjalizowanych satelitów, a następnie – jako Cyklon-B, z wykorzystaniem wielofunkcyjnych satelitów Parus.

Niezależnie od systemu Transit, prace u źródeł systemu GPS prowadziła od 1964 US Navy – w ramach programu Timation, zakładającego precyzyjną synchronizację czasu z wykorzystaniem systemów satelitarnych. GPS powstał właśnie z połączenia systemu nawigacyjnego oraz systemu synchronizacji czasu. Umożliwia dokładne określenie pozycji, prędkości i czasu w jednolitym trójwymiarowym układzie współrzędnych WGS-84 (ang. *World Geodetic System*). Do działania system wymaga 3 elementów: 1) odbiornika naziemnego podającego pozycję, parametry nawigacyjne i czas, 2) komponentu kosmicznego w postaci satelitów – do stabilnego działania systemu o zasięgu globalnym są wymagane co najmniej 24 satelity, a GPS obejmuje obecnie 31 satelitów rozmieszczonych na 6 płaszczyznach orbitalnych; 3) naziemnych stacji monitorujących i kontrolnych. Na potrzeby GPS te obiekty zlokalizowano na terenie USA (zarówno w części kontynentalnej, jak i na Alasce i na Hawajach), w państwach zaprzyjaźnionych, m.in. w Wielkiej Brytanii, Australii, Nowej Zelandii, Korei Południowej, Bahrajnie, Republice Południowej Afryki, Ekwadorze, Urugwaju oraz na Grenlandii (należącej do Danii), a także na obszarach lokalizacji baz amerykańskich – na Guam (terytorium nieinkorporowane USA), na atolu Kwajalein (Republika Wysp Mashalla), na Diego Garcia (część Brytyjskiego Terytorium Oceanu Indyjskiego, wydzierżawiona Stanom Zjednoczonym), na Wyspie Wniebowstąpienia (kolonia brytyjska – obok bazy Królewskich Sił Powietrznych znajduje się tam stacja kontroli i monitorowania GPS).

Wyznaczenie pozycji (długości i szerokości geograficznej) wymaga widoczności co najmniej 3 satelitów. Żeby uzyskać ponadto dane o wysokości, należy odbierać sygnał z co najmniej 4 satelitów. Wyznaczenie pozycji polega na pomiarze i porównaniu czasu propagacji sygnału z poszczególnych satelitów, co pozwala na ustalenie odległości między odbiornikiem a poszczególnymi satelitami.

Pierwszy satelita GPS został wystrzelony w 1978 r. Obecnie na orbitach rozmieszcza się satelity w wersji Block IIIA. Pierwszego z nich wystrzelono w 2018 r. Charakteryzują się one zwiększoną odpornością na zakłócenia. Kolejne wersje mają coraz dłuższą żywotność: obecnie wynosi ona 15 lat, w wersji Block IIF było to 12 lat, a we wcześniejszych wersjach – tylko 7,5 roku.

Poza systemem GPS funkcjonują obecnie 3 inne systemy o zasięgu globalnym. Są to: rosyjski Glonass, europejski Galileo (kontrolowany przez Europejską Agencję Kosmiczną oraz Komisję Europejską) i chiński BeiDou. Ten ostatni, mający wcześniej charakter regionalny, uzyskał zasięg globalny w czerwcu 2020 r. Indyjski system IRNSS (Indian Regional Navigation Satellite System) ma zasięg regionalny, podobny charakter będzie prawdopodobnie miał także japoński system Quasi-Zenith. Ten ostatni ma uzyskać funkcjonalność niezależnego regionalnego systemu nawigacji satelitarnej w 2023 r., a konstelacja miałaby liczyć 7 satelitów. Obecnie na orbitach znajdują się 4 japońskie satelity nawigacyjne, a system działa jako wspomagający GPS, zwiększający dokładność jego wskazań w rejonie Azji i Oceanii. Innymi systemami wspomagającymi globalne systemy nawigacyjne (ang. *Satellite Based Augmentation System*, SBAS) są:

- ▶ amerykański system WAAS (ang. *Wide Area Augmentation System*), oparty na 2 satelitach na orbicie geostacjonarnej;
- ▶ europejski system EGNOS (ang. *European Geostationary Navigation Overlay System*), uruchomiony w 2009 r., mający na celu wspomaganie innych systemów na bazie transmisji poprawek różnicowych, z uwzględnieniem informacji o awariach systemu nawigacyjnego – komponent kosmiczny obejmuje 3 satelity na orbicie geostacjonarnej;
- ▶ japoński system MSAS (*Multi-functional Satellite Augmentation System*), zwany także MTSAT;
- ▶ indyjski system GAGAN (ang. *GPS-Aided GEO Augmented Navigation*).

Japonia i Indie potraktowały więc budowę systemu wspomagającego jako ważny etap zdobywania doświadczeń, mających zaprocentować uruchomieniem właściwego systemu nawigacji satelitarnej o zasięgu regionalnym. W 2018 r. zamiar budowy niezależnego systemu o zasięgu

regionalnym, składającego się z 7 satelitów, ujawniła Koreą Południowa. System KPS (ang. *Korean Positioning System*) ma rozpocząć działanie w 2034 r.

Systemy nawigacji satelitarnej są dostępne dla użytkowników wojskowych i cywilnych, z tym że konfiguracje militarne charakteryzują się wyższą precyzją i szyfrowaniem sygnału, zazwyczaj wykorzystują też inne częstotliwości. Systemy nawigacyjne nie tylko służą do nawigowania jako takiego, lecz także pełni istotną funkcję w działaniu systemów naprowadzania uzbrojenia kierowanego (pociski raketowe, bomby, amunicja naprowadzana z wykorzystaniem nawigacji satelitarnej). Posiadanie przez mocarstwa kosmiczne własnego systemu nawigacji satelitarnej jest elementem budowania strefy wpływów – także przez oferowanie sojusznikom uzbrojenia wykorzystującego naprowadzanie pracujące w danym standardzie. W ten mechanizm wpisują się np. działania Rosji: miała ona udostępnić wojskowe kody systemu nawigacyjnego Glonass Iranowi, który wykorzystał je do naprowadzania rakiet balistycznych podczas ataku na amerykańską bazę Al-Asad w Iraku. Pozwoliło to na bezprecedensowe zwiększenie celności irańskich rakiet. Te → i n f o r m a c j e [t. 2], chociaż niepotwierdzone oficjalnie, ujawnił izraelski portal DEBKAFfile, znany z informacji pozyskiwanych ze źródeł wywiadowczych i uchodzący za wiarygodny. Z kolei Chiny udostępniają wojskowy sygnał systemu nawigacyjnego BeiDou Pakistanowi.

System nawigacji satelitarnej po raz pierwszy wykorzystano na dużą skalę w → k o n f l i k c i e z b r o j n y m w c z a s i e → w o j n y [t. 4] w Zatoce Perskiej w 1991 r. Wcześniej system GPS zastosowano podczas rozminowania wód Zatoki Perskiej podczas operacji „Earnest Will” w 1988 r. W czasie Pustynnej burzy nawigacja satelitarna służyła przede wszystkim do precyzyjnego wskazywania pozycji poszczególnych platform bojowych, głównie – samolotów. Po raz pierwszy, jeszcze w sposób ograniczony, wykorzystano także uzbrojenie naprowadzane z wykorzystaniem GPS: z pokładów bombowców B-52 odpalono 35 pocisków manewrujących AGM-86C CALCM (szerzej stosowane uzbrojenie naprowadzane z wykorzystaniem nawigacji satelitarnej, bomby kierowane rodziny JDAM, rozpoczęto projektować dopiero w 1992 r). Wykorzystanie nawigacji satelitarnej do ustalania pozycji samolotów pozwoliło jednak na znaczne zwiększenie

precyzji bombardowania z wykorzystaniem zwykłych bomb – kołowy błąd trafienia (ang. *circular error probable*, CEP) obniżył do zaledwie 10 m. Pustynna burza stała się tym samym przełomem w militarnym wykorzystaniu kosmosu, dlatego że po raz pierwszy – według słów gen. Thomasa S. Moormana Jr., dowódcy Air Force Space Command – wykorzystanie systemów kosmicznych stanowiło integralną część konfliktu i miało zasadnicze znaczenie dla wyniku starcia zbrojnego.

Rafał Kopeć

M. Dąbrowski, *Dokąd wojsko prowadzi nawigacja satelitarna*, „Nowa Technika Wojskowa” 2019, nr 11; N. Frischauf, *Satellite Navigation*, [w:] *Outer Space in Society, Politics and Law*, Ch. Brünner, A. Soucek (eds.), Springer, Wien–New York 2011; T. Walter, *Satellite-Based Augmentation Systems (SBASs)*, [w:] *Position, Navigation, and Timing Technology in the 21st Century: Integrated Satellite Navigation, Sensor Systems, and Civil Applications*, vol. 1, Y.T. Jade Morton i in. (ed.), Institute of Electrical and Electronic Engineers, John Wiley & Sons, Hoboken 2021.

NORD STREAM 2 – gazociąg magistralny o długości 1234 km biegnący po dnie Morza Bałtyckiego z Rosji do Niemiec (2468 km w 2 liniach). Jest przedłużeniem gazociągu Nord Stream. Przechodzi przez wyłączne strefy ekonomiczne i wody terytorialne pięciu krajów: Niemiec, Danii, Rosji, Finlandii i Szwecji, a zatem z pominięciem państw tranzytowych – Ukrainy, Białorusi, Polski oraz innych krajów Europy Wschodniej i krajów bałtyckich. Długość rosyjskiego odcinka rurociągu wynosi 118 km, fińskiego – 374 km, szwedzkiego – 510 km, duńskiego – 147 km, niemieckiego – 85 km. Pierwotnie planowano ukończenie rurociągu do końca 2019 r. Ok. 2300 km z ok. 2460 km zostało ułożonych do grudnia 2019 r., kiedy szwajcarska firma Allseas, zajmująca się układaniem rur, zawiesiła działalność po wprowadzeniu sankcji USA.

Od wielu lat Rosja jest jednym z największych dostawców gazu ziemnego do UE. Oczywiście jest więc, że zależność UE od rosyjskiego gazu często bywa przedmiotem debat politycznych i publicznych. Obawy o tę zależność, a zwłaszcza o bezpieczeństwo dostaw gazu, nasiliły się w ciągu ostatnich pięciu lat, gdy UE stanęła w obliczu powtarzających się niedoborów, a nawet zatrzymań dostaw rosyjskiego gazu. Powyższe problemy

wskazują na to, że tranzyt jest bardzo poważnym aspektem bezpieczeństwa zewnętrznych dostaw gazu do UE.

Do niedawna globalny rynek energii był w mniej więcej 90% zależny od czynników ekonomicznych, a tylko w 10% – od czynników geopolitycznych. Dziś sytuacja zmieniła się radykalnie: dominuje geopolityka. Wpływa to na strukturę podaży i popytu na rynku, na ceny i na funkcjonowanie infrastruktury przesyłowej ropy i gazu, a także na realizację kilku projektów rurociągowych (w tym – Nord Stream 2).

Zużycie gazu ziemnego w UE jest w dużej mierze uzależnione od jego importu z krajów trzecich, którego udział w bilansie energetycznym UE stale rośnie: w 2017 r. było to ok. 24% (22% – w 2015 r.). Taka tendencja prawdopodobnie się utrzyma ze względu na spadek produkcji gazu w UE, który jest tylko częściowo równoważony przez spadek zapotrzebowania na gaz, wynikający z polityki efektywności energetycznej i dekarbonizacji.

Odzwierciedleniem stopnia, w jakim gospodarka opiera się na imporcie w celu zaspokojenia swoich potrzeb energetycznych, okazuje się współczynnik zależności. Mierzy go udział importu netto (import minus eksport) w krajowym zużyciu energii brutto (suma wyprodukowanej energii i importu netto). W UE w 2019 r. wskaźnik zależności wyniósł 61%, a zatem ponad połowa potrzeb energetycznych UE została zaspokojona z importu netto (ropa naftowa, gaz oraz kopalne paliwa stałe). Ten wskaźnik waha się od ponad 90% na Malcie, Luksemburgu i Cyprze do 5% w Estonii. Wskaźnik zależności od importu energii stale rośnie od 2000 r., kiedy wynosił zaledwie 56%. Jedynym krajem UE, który pokrywa własne zapotrzebowanie energetyczne i jednocześnie jest eksporterem netto energii, okazuje się Dania. Powyższe dane wskazują, że unijny sektor energetyczny zależy od dostaw surowców energetycznych z krajów trzecich: zwłaszcza od Rosji – w zakresie importu ropy naftowej, gazu ziemnego i paliw stałych, a w następnej kolejności od Norwegii – dotyczy to ropy naftowej i gazu ziemnego.

Konsumpcja rosyjskiego gazu w UE w ostatnich latach stale rośnie. W latach 2015, 2016 i 2017 eksport Gazpromu wyniósł odpowiednio 158, 178, 192 mld m³ gazu, z czego ok. 50% przeszło przez system przesyłu gazu przez Ukrainę, a pozostała ilość – przez gazociągi Jamał – Europa i Nord Stream 1.

Gazociąg Nord Stream 2 jest w zasadzie rozszerzeniem projektu Nord Stream 1. To wspólny projekt spółki zależnej Gazpromu – Nord Stream 2 AG i pięciu europejskich firm: 1) ENGIE (Francja); 2) OMV (Austria); 3) Royal Dutch Shell (Holandia); 4) Uniper (Niemcy) i 5) Wintershall (Niemcy)(Nord Stream 2).

Rosyjskie władze sugerowały, że uruchomienie gazociągu Nord Stream 2 pomogłoby zażegnać kryzys gazowy w Europie. Podobnych pozytywnych opinii nie brakuje również i w krajach europejskich. Przykładowo: według ośrodka analitycznego EWI Energy Research & Scenarios z Uniwersytetu w Kolonii, uruchomienie Nord Stream 2, nawet przy dużej podaży LNG na rynku UE, pomoże obniżyć ceny gazu dla konsumentów europejskich o 13%. Łączne oszczędności dla Unii Europejskiej szacowane są na 8 mld euro rocznie (EWI Energy Research & Scenarios 2017). Natomiast Ira Joseph, dyrektor ds. Globalnych Wycen Paliw i Energii Elektrycznej agencji S&P Global Platts, zwraca uwagę, że obecne możliwości eksportowe, którymi Gazprom może dostarczać gaz do Europy, wynoszą tylko 257 mld m³ (Chloe Le Coq, Elena Paltseva 2012).

Oprócz hipotetycznego zwiększenia ilości gazu importowanego do Europy, Nord Stream 2 jednocześnie zwiększałby → z a g r o ż e n i e bezpieczeństwa [t. 4] dostaw gazu do UE oraz negatywnie wpływałby na jej bezpieczeństwo gospodarcze – obecna sytuacja na unijnym rynku gazu świadczy o skali tych zagrożeń. Oba gazociągi to typowe projekty geopolityczne, działające jako instrument polityki zagranicznej, zrealizowane zgodnie z – zatwierdzoną w 2003 r. – Strategią energetyczną Federacji Rosyjskiej do roku 2020, w myśl której: „Rosja posiada znaczne rezerwy surowców energetycznych oraz potężny kompleks paliwowo-energetyczny, który jest podstawą rozwoju gospodarczego, instrumentem prowadzenia polityki wewnętrznej i zagranicznej. Rola kraju na światowych rynkach energii w dużej mierze determinuje jego wpływ geopolityczny”.

Ze względu na gwałtowne wzrosty cen gazu w Europie, do których doszło w 2020 r. oraz od początku 2021 r., posłowie Parlamentu Europejskiego słusznie podejrzewali manipulacje na rynku gazu i wezwali Komisję Europejską do zbadania roli, jaką grał – kontrolowany przez władze rosyjskie – Gazprom w obliczu trwającego wzrostu cen. W przeszłości

rzeczywiście wywierał on często naciski polityczne, do czego wykorzystywał swoją konkurencyjną pozycję na rynku gazu. Nie inaczej stało się tym razem.

Rosyjski eksporter dostarczał coraz mniej gazu i nie wypełnił swoich magazynów do odpowiedniego poziomu przed sezonem grzewczym 2021 r. Ma też ograniczone rezerwy przepustowości na gazociągach Jamał – Europa i Braterstwo, które zawsze transportowały gaz ze wschodu, oraz zmniejszył wolumen gazu na rynkach spot. Międzynarodowa Agencja Energetyczna potwierdza, że stany magazynowe gazu w Europie są obecnie znacznie poniżej pięcioletniej średniej – ale dotyczy to głównie magazynów Gazpromu. Jako jeden z głównych dostawców gazu do Unii Europejskiej, Gazprom nie wahał się wykorzystywać swojej konkurencyjnej pozycji do realizacji własnych celów gospodarczo-politycznych. Dzięki rekordowo wysokim cenom gazu stwarzał mylne wrażenie, że uruchomienie eksploatacji gazociągu Nord Stream 2 wymagało natychmiastowych ustępstw regulacyjnych ze strony Komisji Europejskiej, aby zapobiec kryzysowi gazowemu nadchodzącej zimy 2021 r. W rzeczywistości jednak dostępne są różne możliwości dostaw, w tym – również rosyjskiego gazu, a nowy gazociąg nie zapewniłby dodatkowych ilości gazu – zastąpiłby on jedynie istniejące trasy dostaw. Należy zaznaczyć, że istnieją jasne wymogi unijnego prawa energetycznego, które musiałyby zostać kompleksowo wdrożone w odniesieniu do Nord Stream 2.

Rzecznik Kremla otwarcie stwierdził, że szybkie zatwierdzenie przez organy regulacyjne Nord Stream 2 w Europie obniżyłoby ceny gazu – zatem presja polityczna była słabo zawoalowana – zwłaszcza że nawet bez Nord Stream 2 są dostępne możliwości przesyłu większej ilości gazu z Rosji do Europy, niż byłoby to kiedykolwiek potrzebne.

Europa doświadczyła już wcześniej kryzysów na rynku gazu – w 2009 r. i w 2014 r. Za każdym razem Rosja ograniczała dostawy gazu, przez co wywierała nacisk polityczny na kraje europejskie oraz narażała europejskie gospodarki na poważne ryzyko. Chociaż w przypadku UE miały miejsce tylko 2 wydarzenia związane z niedoborem gazu ziemnego wskutek problemów z importem, sytuacja Polski jest odmienna. Od 2004 r. Polska doświadczyła 7 przerw w dostawach gazu z kierunku wschodniego. Najdłuższa z nich trwała od września 2014 do marca 2015 r., w czasie

rozpoczęcia → wojny [t. 4] ukraińsko-rosyjskiej – w tym okresie presję polityczną i dyplomatyczną na Rosję wywierało wiele krajów, m.in. Polska, a do krajowego systemu przesyłowego trafiało o ponad 20% gazu mniej, niż zamówiło PGNiG. W rezultacie powstała → strategia działania PGNiG na lata 2017–2022, zgodnie z którą spółka prowadzi działania na rzecz dywersyfikacji kierunków i źródeł dostaw gazu. Od 2023 r. krajowe zapotrzebowanie na gaz będzie zaspokajane przede wszystkim dostawami gazu skroplonego (LNG) do terminala im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu, gazem norweskim dostarczanym gazociągiem Baltic Pipe oraz gazem pochodzącym ze złóż krajowych. Wszystko to dowodzi, że Gazprom nie chce grać na rynku zgodnie z unijnymi zasadami, lecz woli nadużywać swojej pozycji rynkowej w celu zdobywania przewagi politycznej nad europejskimi partnerami.

W 2015 r. Komisja Europejska przygotowała już obszerne pismne zgłoszenie zastrzeżeń, w którym wskazano naruszenia przez Gazprom reguł konkurencji, podważających unijny rynek gazu. Niestety, w praktyce, zobowiązania uzgodnione między KE a Gazpromem nie doprowadziły do poprawy funkcjonowania rynku. Jednak od tego czasu trybunały arbitrażowe potwierdziły ustalenia KE dotyczące wygórowanych cen Gazpromu. W rezultacie zażądały od Gazpromu zwrotu 1,5 mld dolarów polskiemu koncernowi naftowo-gazowemu PGNiG i 2,9 mld dolarów – ukraińskiemu Naftohazowi.

To wyraźnie pokazuje, że nierynkowa wycena odgrywała – i nadal odgrywa – ważną rolę w działaniu Gazpromu. Dotychczasowe postępowanie tego koncernu i sposób wykorzystania gazociągu jeszcze przed uruchomieniem Nord Stream 2 dowodzą, że ten rurociąg zaoferuje jedynie dodatkowe narzędzia wywierania wpływu na europejskich partnerów. I – jak słusznie stwierdził Lech Kaczyński na początku rosyjskiej → agresji [t. 1] w Gruzji w 2008 r. – podważy to → bezpieczeństwo [t. 1] Ukrainy, krajów bałtyckich i całej Europy.

Żadne przepisy UE nie są w stanie zwalczyć wszystkich → zagrożeń [t. 4] związanych z kontrowersyjnym rurociągiem. Jednak kompleksowe wdrożenie unijnego prawa energetycznego do Nord Stream 2 mogłoby poskutkować ograniczeniem ryzyka zachwiania dostaw, a jednocześnie zapewnić przynajmniej minimalne niezbędne gwarancje dla odbiorców

energii. Dlatego wszystkie wymogi dyrektywy gazowej UE powinny mieć zastosowanie do całego gazociągu – chodzi zwłaszcza o te dotyczące rozdziału własności, niedyskryminacyjnego i odzwierciedlającego koszty ustalania taryf oraz dostępu stron trzecich.

Jak stwierdziła Ursula von der Leyen, przewodnicząca KE, Nord Stream 2 to projekt wysoce polityczny i należy użyć wszelkich środków prawnych, aby zapewnić pełne wdrożenie unijnego prawa. Podważanie równych warunków działania na rynku energii jest sprzeczne z polityką energetyczną UE, jak również z interesami UE i jej państw członkowskich. W tej sprawie UE musi być zjednoczona i mówić jednym głosem.

W obawie o bezpieczeństwo dostaw zaktualizowaną dyrektywę gazową UE uzgodniono w rekordowym czasie na początku 2019 r. Na jej zatwierdzenie należały przede wszystkim kraje Europy Wschodniej. Istotą wprowadzonych zmian stało się rozszerzenie – na wszystkie gazociągi rozpoczynające się lub kończące się w Unii Europejskiej, czyli także na przechodzące w morskiej strefie ekonomicznej krajów UE – norm III pakietu energetycznego, dotychczas obowiązujących tylko dla gazociągów przebiegających w całości przez UE. Oznacza to przede wszystkim konieczność tzw. unboundlingu – oddzielenia obrotu od przesyłu. W bezpośrednim odniesieniu do Nord Stream-2: aby sprzedać swój gaz, Gazprom, jako firma inwestująca w gazociąg, nie mógłby być jednocześnie jego operatorem (nadzorować przesył), a musiałby przekazać to zadanie niezależnej firmie powołanej i nadzorowanej zgodnie z prawem unijnym. Operator gazociągu musiałby zachowywać niezależność i udostępniać moce przesyłowe transparentnie i na zasadach rynkowych wszystkim graczom na rynku gazowym. Trudno sobie oczywiście wyobrazić, żeby dało to możliwość kupowania gazu przez Nord Stream 2 od innego dostawcy niż Gazprom, ale już same stawki za przesył gazu musiałby być transparentne oraz niższe i nie płynęłyby bezpośrednio do Gazpromu lub do konsorcjum firm z nim związanych. Te przepisy zobowiązują do udostępnienia połowy przepustowości gazociągu dostawcom zewnętrznym oraz przyznają lokalnemu regulatorowi prawo kontrolowania taryf gazowych.

Pod koniec stycznia 2021 r. Parlament Europejski wezwał do wstrzymania budowy Nord Stream 2 – przyczyną stało się aresztowanie Aleksieja Nawalnego, lidera rosyjskiej opozycji. Tyle że tego samego dnia kanclerz

Niemiec Angela Merkel potwierdziła swoje poparcie dla Nord Stream 2. Administracja Bidena w połowie marca oświadczyła, że jest zobowiązana do przestrzegania przepisów dotyczących sankcji wprowadzonych przy wsparciu obu partii w Kongresie i wezwała zaangażowane firmy do „natychmiastowego zaprzestania prac nad rurociągiem”. Jednak już 19 maja 2021 r. USA zniosły sankcje nałożone na – stojącą za budową gazociągu Nord Stream 2 – niemiecką spółkę Nord Stream AG oraz jej prezesa Matthiasa Warniga.

Sześć dni po spotkaniu kanclerz Niemiec Angeli Merkel z prezydentem USA Joe Bidenem w Waszyngtonie (15 lipca 2021 r.) Niemcy i USA osiągnęły porozumienie, które w praktyce pozwoliło na dokończenie budowy gazociągu Nord Stream 2. We wspólnym oświadczeniu kraje wyraziły determinację, aby „pociągnąć Rosję do odpowiedzialności za jej agresję i złośliwe działania poprzez nakładanie kosztów za pomocą sankcji i innych narzędzi”. Zobowiązały się również zainwestować w ukraińską infrastrukturę zielonej energii co najmniej 1 mld dolarów i dążyć do zapewnienia dalszego przepływu rosyjskiego gazu przez Ukrainę po 2024 r.

Budowa kontrowersyjnego gazociągu Nord Stream 2 jest opóźniona o ponad rok, a ukończenie stało się coraz bardziej zagrożone po nałożeniu przez USA sankcji na zaangażowane firmy i po groźbie podjęcia dalszych kroków. → In w a z j a [t. 2] Rosji na Ukrainę w lutym 2024 r. przekreśliła w praktyce szansę na uruchomienie tego przedsięwzięcia. Rurociąg pod Bałtykiem od lat był przedmiotem gorącej debaty. Projekt – gdyby go kontynuowano – umożliwiłby dopływ dodatkowego rosyjskiego gazu bezpośrednio do Niemiec. Zwolennicy twierdzili, że rurociąg był inwestycją komercyjną, mającą kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa dostaw w Europie, podczas gdy przeciwnicy krytykowali Nord Stream 2 ze względów środowiskowych, geopolitycznych i bezpieczeństwa.

Aleksander Wasiuta

Euronews, *MEPs Call for Investigation into EU Energy Market Manipulation*, 10.06.2021, <https://www.euronews.com/2021/10/06/meps-call-for-investigation-into-eu-energy-market-manipulation-amid-surg-ing-costs> (dostęp 15.10.2021); EUROSTAT, *From Where Do We Import Energy?*, <https://ec.europa.eu/eurostat/cache/infographs/energy/bloc-2c.html#carouselControls?lang=en>, 19.07.2021

(dostęp 14.11.2021); EWI Energy Research & Scenarios, *Impacts of Nord Stream 2 on the EU Natural Gas Market*, Cologne 2017, <https://www.ewi.uni-koeln.de/en/publications/impacts-of-nord-stream-2-on-the-eu-natural-gas-market/> (dostęp 11.11.2021); *Gazowa Dyrektywa UE i kompromis w sprawie Nord Stream 2. Korzystny czy nie?*, 2021, <https://www.cire.pl/artykuly/opinie/143988-gazowa-dyrektywa-ue-i-kompromis-w-sprawie-nord-stream-2-korzystny-czy-nie>, updated on 11/8/2021 (dostęp 12.11.2021); Ch. Le Coq, E. Paltseva, *Assessing Gas Transit Risks. Russia vs. the EU*, „In Energy Policy” 2012, iss. 42; P. Majewski, *Nord Stream 2 Will Only Make Europe’s Gas Problem Worse*, 28.10.2021, <https://www.politico.eu/article/nord-stream-2-gas-energy-prices-europe-germany-russia-gazprom/> (dostęp 11.11.2021); J. Wettengel, *Gas Pipeline Nord Stream 2 Links Germany to Russia, but Splits Europe*, 9.09.2021, <https://www.cleanenergywire.org/factsheets/gas-pipeline-nord-stream-2-links-germany-russia-splits-europe> (dostęp 12.11.2021); *Zawodniony gaz z Rosji nie jest już zagrożeniem dla Polski – Spółka PGNiG SA rozpoczyna rozruch instalacji osuszania gazu*, 2021, <https://pgnig.pl/aktualnosci/-/news-list/id/zawodniony-gaz-z-rosji-nie-jest-juz-zagrozeniem-dla-polski-spolka-rozpo-czyna-rozruch-instalacji-osuszania-gazu/newsGroupId/10184> (dostęp 11.11.2021); *Кремль счел, что скорейший запуск „Северного потока 2” сбалансирует цены на газ в Европе*, 2021, <https://www.interfax.ru/business/790479> (dostęp 11.11.2021); *Распоряжение Правительства Российской Федерации от 13.11.2009 г. № 1715-р. Энергетическая Стратегия России на период до 2030 года*, 2021, <http://government.ru/docs/all/70320/> (dostęp 15.11.2021).

NOWA STRATEGIA ZWALCZANIA PRZESTĘPCZOŚCI ZORGANIZOWANEJ W UE – → strategia powstała dzięki opracowaniu koncepcji unii → bezpieczeństwa [t. 1]. Taka idea po raz pierwszy pojawiła się w 2016 r. w komunikacie Komisji Europejskiej dotyczącym torowania drogi ku rzeczywistej i skutecznej unii bezpieczeństwa, a opierała się na Europejskiej agendzie bezpieczeństwa, opracowanej w 2015 r. Wówczas pojawiła się propozycja nowatorskiego podejścia bazującego na wspólnej odpowiedzialności Unii Europejskiej i państw będących jej członkami. Konsekwencją tego okazało się utworzenie nowego stanowiska – komisarza ds. unii bezpieczeństwa, który otrzymał wsparcie specjalnej grupy zadaniowej wykorzystującej różne ekspertyzy powstałe dla całej Komisji Europejskiej. W 2019 r. takim komisarzem został wiceprzewodniczący odpowiedzialny za promowanie europejskiego stylu życia. Przyjęto następujące cele europejskiej unii bezpieczeństwa: zapewnienie, aby polityka

bezpieczeństwa UE odzwierciedlała zmiany w → zagrożeniach bezpieczeństwa [t. 4] w Europie, budowanie długoterminowej, zrównoważonej odporności, zaangażowanie unijnych instytucji i agencji, rządów, sektora prywatnego i osób prywatnych w ramach podejścia obejmującego całe społeczeństwo, a także połączenie wielu obszarów polityki mających bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo.

Nową strategię UE w zakresie unii bezpieczeństwa na lata 2020–2025 zaprezentowano 24 lipca 2020 r. Ukierunkowano ją na najważniejsze obszary, w których UE ma możliwość wspierania krajów członkowskich w promowaniu bezpieczeństwa. Strategia wskazała zarówno narzędzia, jak i środki, które należy zagwarantować w okresie pięciu lat, tak aby skutecznie zapewnić bezpieczeństwo środowiska fizycznego i cyfrowego, w takich obszarach jak: zwalczanie → terroryzmu [t. 4] i → przestępczości zorganizowanej [t. 3], zapobieganie → zagrożeniom hybrydowym [t. 4] i ich wykrywanie, oraz poprawa odporności infrastruktury krytycznej, promowanie → cyberbezpieczeństwa [t. 1] i wspieranie badań i innowacji. Za jeden z priorytetowych filarów strategii bezpieczeństwa Europejczyków uznano więc ochronę przed przestępczością zorganizowaną. W dokumencie (*Joint Action*) przyjętym 19 marca 1998 r., przez Radę Unii Europejskiej znalazła się wspólna dla państw członkowskich definicja grupy przestępczej oraz ich wzajemne zobowiązanie, do prowadzenia ścisłej współpracy, w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej. Płaszczyzną do tej współpracy stworzyło wypracowanie wspólnego stanowiska wobec penalizacji udziału w działalności organizacji przestępczych.

W art. 1 ust. 1 *Joint Action* przyjęto, że za organizację przestępczą należy uznać stowarzyszenie, które wykazuje pewną trwałość czasową oraz strukturę wewnętrzną, składające się co najmniej z 2 osób, które działają wspólnie z zamiarem popełnienia przestępstw zagrożonych karą co najmniej 4 lat pozbawienia wolności albo karą surowszą – niezależnie od tego, czy takie przestępstwa stanowią cel sam w sobie, czy też są jedynie środkiem do osiągnięcia korzyści materialnych bądź do wywierania wpływu na działalność organów publicznych. Standardy polskiego prawa karnego odpowiadają tym uregulowaniom, co znacznie ułatwia ściganie członków zorganizowanych grup przestępczych i zapewnia Polsce możliwość aktywnego udziału w realizacji nowej, unijnej strategii zwalczania tej

przestępczości. Do wypracowania jej kierunków przydatna była aktualna diagnoza sytuacji, która wykazała, że przestępczość zorganizowana generuje ogromne koszty zarówno dla ofiar, jak i dla gospodarki. Oszacowano, że w każdym roku ponoszone straty wynoszą od 218 do 282 mld euro. Nic więc dziwnego, że w 2021 r. największe środki przeznaczono właśnie na rzecz walki z przestępczością zorganizowaną, w tym – z handlem ludźmi.

Badania wykazały, że ponad jedna trzecia zorganizowanych grup przestępczych aktywnych w UE zajmuje się handlem narkotykami. Stąd komisja przedstawiła nową agendę UE w zakresie środków odurzających celem zintensyfikowania działań ukierunkowanych na ograniczenie popytu i podaży narkotyków oraz na wzmocnienie współpracy z partnerami zewnętrznymi. Podkreślono również, że zorganizowane grupy przestępcze i terroryści to główne podmioty zajmujące się nielegalnym handlem bronią.

W rezultacie 24 lipca 2020 r. komisja zaprezentowała nowy plan działania dotyczący zwalczania tego procederu. Za ważne narzędzie uznano konfiskatę majątków przestępców trudniących się handlem bronią. Kolejne zdiagnozowane zagrożenie to traktowanie przez zorganizowane grupy przestępcze migrantów i osób potrzebujących międzynarodowej ochrony jako żywego towaru. Taką sytuację obserwujemy obecnie na granicy polsko-białoruskiej, na którą dowożeni są imigranci z Bliskiego Wschodu. Ten proceder jest prowadzony przez władze Białorusi, ale przy dużym zaangażowaniu zorganizowanych grup przestępczych, które starają się przemycić grupy uchodźców za zachodnią granicę, do Niemiec. Stąd potrzeba nowego unijnego planu działań w zwalczaniu przemytu nielegalnych migrantów, tak aby likwidować siatki przestępcze poprzez poprawę współpracy organów ścigania państw UE.

Efektom przyjętych założeń w strategii unii bezpieczeństwa na lata 2020–2025 stało się opracowanie i ogłoszenie 14 kwietnia 2021 r. nowej strategii UE, dotyczącej zwalczania przestępczości zorganizowanej. Za najważniejsze jej cele uznano: poprawę ścigania przestępstw, usprawnienie unijnej współpracy sądowej, likwidację struktur przestępczości zorganizowanej, zajęcie się priorytetowymi rodzajami tej przestępczości, przejmowanie zysków pochodzących z działań przestępczych oraz zapewnienie nowoczesnych metod i narzędzi w sytuacji wykorzystywania dynamicznie rozwijających się technologii przez sprawców.

Zorganizowana przestępczość wyjątkowo szybko dostosowuje się do zmieniających się warunków społecznych i ekonomiczno-gospodarczych, czego przykładem było wykorzystanie – dla przestępczych przedsięwzięć – różnych sytuacji wynikających z pandemii koronawirusa. Zaobserwowano wzrost liczby podrabianych medykamentów rozprowadzanych często za pośrednictwem platform internetowych. Jako główne obszary aktywności zorganizowanych grup przestępczych w Europie wskazano: handel narkotykami, przestępczość przeciwko mieniu, oszustwa, przemyt migrantów oraz handel ludźmi. Oszacowano, że w 2019 r. dochody tych grup z działalności przestępczej odpowiadały 1 proc. PKB Unii, czyli osiągnęły niespotykany dotąd poziom: 139 mld euro. Dlatego w strategii pojawiły się narzędzia i środki, które w ciągu najbliższych 5 lat mają zdeintegrować modele biznesowe i zlikwidować struktury przestępczych organizacji mających charakter transgraniczny, które często wykorzystują do swych działań sieć internetową. Margaritis Schinas, wiceprzewodniczący ds. promowania europejskiego stylu życia, gdy ogłaszał nową strategię stwierdził:

Kartele przestępcze w coraz większym stopniu wykorzystują nowoczesne technologie i nie przepuszczają żadnej okazji do rozszerzenia swojej nielegalnej działalności, czy to w internecie, czy poza nim. Ostatnie głośne sprawy, takie jak przypadek EncroChat, unaocznily, jak zaawansowane są sieci przestępczości zorganizowanej. Pokazuje to, jak ważne są nasze wysiłki na rzecz zwalczania przestępczości zorganizowanej ponad granicami. Przedstawiona dziś strategia pomoże uderzyć w przestępców tak, by poczynić jak największe szkody w ich modelu biznesowym, który prosperuje dzięki temu, że brakuje koordynacji między państwami.

Z kolei Ylva Johansson, komisarz do spraw wewnętrznych, zauważyła, że 70% grup przestępczych działa na obszarze więcej niż 3 państw członkowskich Unii. Ujawniła, że służby wykryły oszustwo polegające na próbie wprowadzenia do obrotu ponad 1 mld dawek fałszywej szczepionki przeciwko COVID-19. Podkreśliła także, że środki zaproponowane w strategii pozwolą na zamianę okazjonalnej współpracy organów ścigania w stałe partnerstwo służb policyjnych. Według niej pozwoli to również

na bieżący monitoring przepływu środków finansowych pochodzących z przestępczości zorganizowanej.

W ramach przyjętej strategii założono cele takie jak:

1. Poprawa ścigania przestępstw i współpracy sądowej, co uznano za ważne ze względu na to, że 65% grup przestępczych aktywnych w UE składa się z osób różnej narodowości. Poprawa efektywności wymiany i przepływu informacji [t. 2] między policjami i organami sądowymi w Unii ma decydujące znaczenie dla podniesienia poziomu zwalczania przestępczości zorganizowanej. W tym celu komisja rozszerzy i zmodernizuje europejską multidyscyplinarną platformę przeciwko zagrożeniom [t. 4] przestępstwami (EMPACT) oraz zwiększy środki finansowe konieczne na ten cel. Od 2010 r. EMPACT łączy wszystkie organy europejskie i krajowe, dzięki czemu ułatwia definiowanie głównych zagrożeń przestępczością [t. 3] i ich wspólne, skoordynowane zwalczanie. Komisja ma przedstawić aktualizację ram decyzji z Prüm, (2008/615/WSiSW i 2008/616/WSiSW), zapewniających automatyczną wymianę danych dotyczących: DNA, odcisków palców i danych rejestracyjnych pojazdów. To rozwiązanie okazało się cennym narzędziem w zapobieganiu przestępstwom i w prowadzeniu postępowań karnych. W celu zapewnienia lepszej współpracy organów ścigania państw Unii komisja ma zaproponować stworzenie tzw. kodeksu współpracy policyjnej, który zastąpi obecną sieć wielostronnych umów o takiej współpracy. Do 2023 r., ma zostać zapewniona interoperacyjność systemów informacyjnych dla potrzeb bezpieczeństwa, ochrony granic i kontroli migracji, co umożliwi większą wykrywalność i efektywność zwalczania oszustw dotyczących tożsamości. Celem poprawy efektów w zwalczaniu międzynarodowych organizacji przestępczych komisja zgłosiła już gotowość rozpoczęcia negocjacji w sprawie zawarcia umowy o współpracy z Interpolem [t. 2].
2. Zwiększanie skuteczności postępowań ukierunkowanych na rozbiwanie struktur przestępczości zorganizowanej i koncentrowanie się na priorytetowych rodzajach przestępczości. W tym celu konieczne

staje się zacieśnienie współpracy na poziomie Unii. Komisja ma zaproponować przegląd unijnych norm regulujących karanie przestępstw przeciwko środowisku i stworzyć unijny pakiet narzędzi do zwalczania podrabiania produktów, zwłaszcza medycznych. Komisja ma opracować narzędzia służące zwalczaniu nielegalnego handlu dobrami kultury. Zaprezentowała już specjalną strategię dotyczącą zwalczania handlu ludźmi.

3. Stworzenie warunków powodujących brak opłacalności popełniania przestępstw. Zdiagnozowano, że 60% sieci przestępczych działających w Unii stosuje praktyki korupcyjne, a ponad 80% wykorzystuje legalne przedsiębiorstwa do ukrycia swej działalności. Zaledwie 1% mienia pochodzącego z działalności przestępczej udaje się skonfiskować. Konieczne okazuje się więc skuteczne uderzenie w finanse przestępców. Komisja powinna przeprowadzić przegląd unijnych przepisów normujących konfiskatę zysków pochodzących z przestępstwa, opracować przepisy dotyczące przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy, promować wczesne wszczęcie dochodzeń finansowych oraz ocenić obowiązujące przepisy antykorupcyjne.
4. Ściganie przestępstw w sądownictwo na miarę ery cyfrowej. Współcześni przestępcy wykorzystują sieć internetową zarówno do komunikacji, jak i do popełniania przestępstw. Stwierdzono, że 80% przestępstw ma komponent cyfrowy, stąd organy ścigania i sądy muszą mieć zapewniony szybki dostęp do śladów i dowodów cyfrowych. Powinny także móc korzystać z nowoczesnych technologii i dysponować narzędziami i umiejętnościami umożliwiającymi im szybkie reagowanie na nowoczesne metody działania przestępców. Komisja ma przeanalizować i zaprezentować możliwe rozwiązania w zakresie przechowywania danych, a także wskazać kolejne działania regulujące kwestię legalnego i odpowiedniego dostępu do zaszyfrowanych informacji, w ramach prowadzonych dochodzeń i rozpraw. Ma to zagwarantować zarówno bezpieczeństwo, jak i poufność komunikacji. Komisja będzie także współpracowała z odpowiednimi agencjami UE w celu dostarczenia organom krajowym narzędzi, wiedzy fachowej

i operacyjnej – nieodzownych w prowadzeniu dochodzeń cyfrowych.

Andrzej Czop

Europejska unia bezpieczeństwa, https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/promoting-our-european-way-life/european-security-union_pl (dostęp 12.10.2021); *Strategia UE w zakresie unii bezpieczeństwa: wszystkie elementy układanki we właściwym miejscu – nowy ekosystem bezpieczeństwa*, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/ip_20_1379 (dostęp 12.10.2021); *UE ma nowy plan walki z przestępczością*, <https://www.dw.com/pl/ue-ma-nowy-plan-walki-z-przest%C4%99pczo%C5%9Bci%C4%85/a-57201408> (dostęp 12.10.2021); *Walka UE z przestępczością zorganizowaną*, <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/eu-fight-against-crime/#> (dostęp 12.10.2021); *Walka z przestępczością zorganizowaną: nowa 5-letnia strategia na rzecz pobudzenia współpracy w UE i lepszego wykorzystania narzędzi cyfrowych w dochodzeniach*, <https://europedirect.um.warszawa.pl/aktualnosci/walka-z-przest%C4%99pczo%C5%9Bci%C4%85-zorganizowan%C4%85-nowa-5-letnia-strategia-na-rzecz-pobudzenia-wsp%C3%B3wpracy> (dostęp 12.10.2021).

OBRONNOŚĆ – termin oznaczający:

- 1) transsektorową dziedzinę → bezpieczeństwa narodowego [t. 1], stanowiącą rezultat wszystkich cywilnych i wojskowych przedsięwzięć mających na celu zapobieganie i przeciwstawianie się wszelkim militarnym i niemilitarnym → zagrożeniom bezpieczeństwa [t. 4] państwa;
- 2) główny element bezpieczeństwa zewnętrznego, ukierunkowany na przeciwstawianie się zagrożeniom polityczno-militarnym;
- 3) synonim systemu obronnego (obronności) RP, który na podstawie Strategii obronności RP stanowi zasadniczy element zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego.

Główne cele strategiczne Rzeczypospolitej Polskiej w dziedzinie obronności to:

- ▶ zapewnienie niepodległości i suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej, jej integralności i nienaruszalności granic;
- ▶ obrona i ochrona wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej;
- ▶ tworzenie warunków do zapewnienia ciągłości realizacji zadań przez organy administracji publicznej oraz inne podmioty właściwe w obszarze bezpieczeństwa narodowego, w tym odpowiedzialne

za funkcjonowanie gospodarki i innych obszarów istotnych dla życia i bezpieczeństwa obywateli;

- ▶ tworzenie warunków do podwyższania zdolności obronnych państwa, jak również zapewnienie gotowości do realizacji obrony w układzie narodowym i sojuszniczym;
- ▶ rozwijanie partnerskiej współpracy wojskowej z innymi państwami, zwłaszcza sąsiednimi;
- ▶ realizacja zobowiązań wynikających z członkostwa Polski w → NATO [t. 3] i Unii Europejskiej;
- ▶ zaangażowanie w międzynarodowe operacje reagowania kryzysowego, prowadzone w pierwszej kolejności przez NATO i UE, a także przez ONZ czy w ramach koalicji.

System obronny (obronności) w myśl Strategii Obronności RP zdefiniowano jako skoordynowany zbiór elementów kierowania i elementów wykonawczych, a także realizowanych przez nie funkcji i procesów oraz relacji zachodzących między nimi. Tworzą go wszystkie siły i środki przeznaczone do realizacji zadań obronnych, do których wykonania te siły są odpowiednio zorganizowane, utrzymywane i przygotowywane.

Na podstawie *Słownika terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* system obronny państwa (obronności) to skoordynowany wewnętrznie zbiór elementów ludzkich, materiałowych i organizacyjnych zapewniających możliwości przeciwstawienia się → z a g r o ż e n i o m w o j e n n y m [t. 4], zgodnie z celami i zamiarem obrony.

Na podstawie opracowania J. Marcza system obronny stanowią 2 powiązane komponenty:

- ▶ wojskowa organizacja obrony narodowej;
- ▶ cywilna organizacja obrony narodowej.

Na podstawie Strategii Obronności RP system obronny (obronności) tworzą podsystemy: kierowania, militarny i niemilitarny. Strukturą przedmiotową systemu obronnego są zadania realizowane przez poszczególne elementy i ogniwa systemu we wszystkich sferach i aspektach działalności obronnej w czasie pokoju, a także – w czasie kryzysu i → w o j n y [t. 4].

Podsystem kierowania obronnością państwa (obroną narodową) tworzą:

- ▶ organy władzy;
- ▶ organy administracji publicznej wraz z obsługującymi urządami i zabezpieczającą ich działania infrastrukturą;
- ▶ organy dowodzenia → Sił Zbrojnych RP [t. 4].

Podsystemy wykonawcze tworzą:

- ▶ podsystem militarny;
- ▶ podsystem niemilitarny.

Podsystem militarny tworzą Siły Zbrojne RP, a podsystem niemilitarny – struktury wykonawcze administracji publicznej oraz przedsiębiorcy, wykonujący zadania obronne.

System obronny Polski jest organizowany i utrzymywany w sposób gwarantujący:

- ▶ zdolność do odstraszenia, ochrony i obrony oraz realizacji zadań kolektywnej obrony;
- ▶ zdolność do współdziałania ze strukturami sojuszniczymi, z zachowaniem zdolności do samodzielnego, skutecznego działania;
- ▶ efektywną współpracę wszystkich organów władzy i administracji publicznej, przedsiębiorców realizujących zadania obronne, organizacji pozarządowych i poszczególnych obywateli na rzecz obronności państwa;
- ▶ sprawne działanie w każdych warunkach poprzez odpowiednią organizację, wyposażenie i obieg → i n f o r m a c j i [t. 2];
- ▶ zdolność do rozpoznania, monitorowania i przeciwdziałania → z a g r o ż e n i o m [t. 4] oraz reagowania na pojawiające się zagrożenia w ich początkowej fazie, a także – do usuwania ich skutków.

Podsystem kierowania obronnością państwa (systemem obronnym) tworzą – powiązane organizacyjnie i informacyjnie – organy władzy i administracji publicznej wraz z obsługującymi je urządami i niezbędną infrastrukturą oraz kierownicy jednostek organizacyjnych, które wykonują zadania związane z obronnością. Ten podsystem uzupełniają organy dowodzenia Sił Zbrojnych RP, odpowiednio przygotowane i zorganizowane. Celem działania tego podsystemu jest zapewnienie odpowiednich warunków do sprawnego podejmowania decyzji oraz koordynacji działań między organami władzy i administracji publicznej a organami dowodzenia Sił Zbrojnych RP w czasie pokoju, → k r y z y s u [t. 2] i wojny.

Naczelnymi organami kierowania obronnością są Prezydent RP i Rada Ministrów. Na podstawie zapisów Konstytucji RP Prezydent RP jest odpowiedzialny za utrzymanie:

- ▶ suwerenności i bezpieczeństwa kraju;
- ▶ nienaruszalności i niepodzielności terytorium RP.
- ▶ Rada Ministrów odpowiada za:
 - ▶ prowadzenie polityki wewnętrznej i zagranicznej;
 - ▶ zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego kraju;
 - ▶ sprawowanie ogólnego kierownictwa w obszarze obronności.

Kierowanie obroną (obronnością) państwa polega na podejmowaniu – przez organy władzy państwowej – decyzji i działań mających na celu uruchamianie potencjału obronnego państwa w ramach wprowadzania wyższych stanów gotowości obronnej państwa oraz uruchamianie realizacji zadań operacyjnych w celu przeciwstawienia się zaistniałym zagrożeniom.

Siły Zbrojne RP, tworzące podsystem militarny, wykonują zadania wynikające z Konstytucji RP, ze Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP i Strategii Obronności RP, uszczegółowione w Polityczno-Strategicznym Dyrektywie Obronnej RP oraz w narodowych i sojuszniczych planach operacyjnych. Siły Zbrojne RP dzielą się na wojska operacyjne oraz na wojska wsparcia i zabezpieczenia.

Wojska operacyjne obejmują siły i środki rodzajów sił zbrojnych przygotowane do prowadzenia działań połączonych w kraju i poza jego granicami, w strukturach sojuszu i w ramach innych organizacji → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1] oraz tworzonych koalicji. Pod względem wykonywanych zadań wyróżnia się w wojskach operacyjnych

- ▶ jednostki bojowe – ogólnowojskowe, aeromobilne, specjalne, lotnictwa taktycznego, raketowe obrony powietrznej, zespoły okrętów uderzeniowych;
- ▶ jednostki wsparcia bojowego – rozpoznania, → w y w i a d u [t. 4], → w a l k i e l e k t r o n i c z n e j [t. 4], działań psychologicznych, raketowe i artylerii, obrony przeciwlotniczej, chemiczne, inżynierijne, radiotechniczne obrony powietrznej, okręty obrony przeciwminowej, zwalczania okrętów podwodnych, zabezpieczenia hydrograficznego;

- ▶ jednostki zabezpieczenia bojowego – jednostki dowodzenia, łączności i informatyki, logistyczne, medyczne, współpracy cywilno-wojskowej i pomocnicze jednostki pływające.
- W Siłach Zbrojnych RP występują (2021 r.) następujące ich rodzaje:
1. **Wojska Lądowe**, zapewniające obronę przed uderzeniami lądowo-powietrznymi w dowolnym rejonie, na każdym kierunku działania i w obliczu każdej formy → z a g r o ż e n i a m i l i t a r n e g o [t. 4]. Struktury tego rodzaju sił zbrojnych są oparte na związkach taktycznych, oddziałach i pododdziałach. Wojska Lądowe składają się z następujących rodzajów wojsk: pancernych i zmechanizowanych, aeromobilnych, raketowych i artylerii, obrony przeciwlotniczej; inżynieryjnych, chemicznych, łączności i informatyki, oddziałów i pododdziałów rozpoznania i walki elektronicznej, oddziałów i pododdziałów logistycznych i zabezpieczenia medycznego oraz pododdziałów działań psychologicznych i współpracy cywilnowojskowej.
 2. **Siły Powietrzne**, zapewniające obronę przestrzeni powietrznej kraju. Główny potencjał Sił Powietrznych tworzą skrzydła lotnictwa taktycznego i lotnictwa transportowego, brygada raketowa OP, brygada radiotechniczna. Siły Powietrzne składają się z następujących rodzajów wojsk: lotniczych, obrony przeciwlotniczej, radiotechnicznych.
 3. **Marynarka Wojenna**, która zapewnia bezpieczeństwo na obszarach morskich. Bierze udział w lądowej ochronie wybrzeża. Główne zadania Marynarki Wojennej to obrona i utrzymanie morskich linii komunikacyjnych. Marynarkę Wojenną tworzą: 3 Flotylla Okrętów, 8 Flotylla Obrony Wybrzeża, Gdyńska Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej.
 4. **Wojska Specjalne**, odpowiadające za prowadzenie operacji specjalnych w kraju i za granicą, mające strukturę opartą na samodzielnych oddziałach i pododdziałach złożonych ze specjalnie wyszkolonych → z o ł n i e r z y [t. 4] o dużym stopniu specjalizacji.
 5. → **Wojska Obrony Terytorialnej**, gotowe do ochrony ludności przed skutkami klęsk żywiołowych, do likwidacji ich skutków, do ochrony mienia, akcji poszukiwawczych oraz do ratowania lub

→ ochrony zdrowia [t. 3] i życia ludzkiego, a także do udziału w realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego.

6. **Żandarmeria Wojskowa**, jako wydzielona służba, gotowa do ochrony porządku publicznego na terenach i w obiektach jednostek wojskowych oraz w miejscach publicznych, jak również do udziału w narodowym systemie reagowania kryzysowego.
7. → **Służba Wywiadu Wojskowego** [t. 4], odpowiadająca za zdobywanie, gromadzenie, przetwarzanie, systematyzację, ochronę i dystrybucję informacji przeznaczonych na potrzeby Sił Zbrojnych RP. Gromadzone informacje dotyczą głównie: obcych sił zbrojnych, gospodarki, nowych technik (zwłaszcza wojskowych), a także ukształtowania terenu bądź warunków pogodowych na danym terenie.
8. → **Służba Kontrwywiadu Wojskowego** [t. 4], która przeciwdziała zdobywaniu, gromadzeniu i przetwarzaniu informacji zdobywanych przez obce siły zbrojne w Polsce.

Podsystem niemilitarny tworzą pozamilitarne struktury obronne. W ich skład wchodzi: administracja rządowa, samorząd terytorialny, inne podmioty i instytucje państwowe, jak również przedsiębiorcy, na których nałożono obowiązek realizacji zadań na rzecz obronności państwa. Siły Zbrojne RP są głównym elementem systemu obronnego państwa, przeznaczonym do skutecznej i sprawnej realizacji polityki bezpieczeństwa i polityki obronnej. Utrzymują gotowość do:

- 1) zagwarantowania obrony państwa i przeciwstawienia się → a g r e s j i [t. 1], a w jej ramach do: obrony i ochrony nienaruszalności granic RP, udziału w działaniach antyterrorystycznych w kraju i poza nim, udziału w rozwiązywaniu lokalnego lub regionalnego → k o n f l i k t u z b r o j n e g o na obszarze odpowiedzialności NATO lub poza nim, udziału w operacji obronnej poza obszarem kraju odpowiednio do zobowiązań sojusznicznych w ramach artykułu 5. traktatu NATO, prowadzenia strategicznej operacji obronnej na terytorium RP;
- 2) udziału w procesie stabilizacji sytuacji międzynarodowej oraz w operacjach reagowania kryzysowego i humanitarnych, poprzez udział w operacjach pokojowych i reagowania kryzysowego

prowadzonych przez NATO, UE, ONZ oraz w innych operacjach wynikających z porozumień międzynarodowych, jak również w operacjach humanitarnych prowadzonych przez organizacje międzynarodowe, rządowe i inne, a także do współpracy wojskową w zakresie rozwoju i stosowania środków budowy zaufania i bezpieczeństwa;

- 3) wspierania bezpieczeństwa wewnętrznego oraz pomocy społeczeństwu, poprzez monitorowanie i ochronę przestrzeni powietrznej, wspieranie ochrony granicy lądowej i wód terytorialnych, prowadzenie działalności rozpoznawczej i wywiadowczej, monitorowanie skażeń promieniotwórczych, chemicznych i biologicznych na terytorium kraju, oczyszczanie terenu z materiałów wybuchowych i przedmiotów niebezpiecznych pochodzenia wojskowego, prowadzenie działań poszukiwawczo-ratowniczych, pomoc władzom państwowym, administracji publicznej oraz społeczeństwu w reagowaniu na zagrożenia.

Podsystem niemilitarny – pozamilitarne struktury obronne – tworzą:

- ▶ administracja rządowa;
- ▶ samorząd terytorialny;
- ▶ inne podmioty i instytucje państwowe;
- ▶ przedsiębiorcy, na których nałożono obowiązek realizacji zadań na rzecz obrony (obronności) państwa. Podsystem niemilitarny realizuje zadania związane z zapewnieniem sprawnego i bezpiecznego funkcjonowania państwa oraz z zasilaniem zasobami ludzkimi i materiałowymi Sił Zbrojnych RP oraz jednostek organizacyjnych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Ponadto zajmuje się realizacją zadań wynikających z pełnienia funkcji państwa-gospodarza.

Marek Pietrzyk

M. Jasińska, *Rola i zadania Sił Zbrojnych RP w systemie obronnym państwa*, „Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2012, nr 1; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483; *Obronność. Potencjał obronny RP*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013; *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP*, Akademia

Obrony Narodowej, Warszawa 2014; *Strategia obronności RP*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009; Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2018, poz. 1459.

OCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE (OSP) – organizacje pozarządowe profesjonalnie działające w Polsce na rzecz → bezpieczeństwa [t. 1] państwa. OSP są jednostkami umundurowanymi, wyposażonymi w sprzęt specjalistyczny. Jako istotny element Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG), ochotnicze straże pożarne współdziałają z jednostkami organizacyjnymi → Państwowej Straży Pożarnej [t. 3] (PSP), a także z innymi podmiotami oraz z instytucjami w celu zapewnienia szeroko rozumianego bezpieczeństwa obywateli na terenie swego działania (miasta i gminy). OSP mogą również wspomagać sąsiednie obszary w ramach tzw. odwodów operacyjnych lub uzgodnień o pomocy wzajemnej. Ponadto ochotnicze straże pożarne stanowią przykład dodatkowej formy samoorganizowania się małych społeczności lokalnych, a tym samym zaspokajają ich podstawowe potrzeby w zakresie bezpieczeństwa.

Współpraca OSP w ramach KSRG polega głównie na współdziałaniu podczas krajowych akcji ratowniczych z udziałem specjalistów, grup ratowniczych, na tworzeniu wspólnych programów szkoleniowych z zakresu zasad udzielania pierwszej pomocy i stosowania podstawowych technik ratowniczych, na tworzeniu programów informujących o → zagrożeniach [t. 4] katastrofami, → klęskami żywiołowymi, pożarami i innymi skutkami sił przyrody lub działalności człowieka, a także na udostępnianiu zasobów na potrzeby akcji ratunkowych i szkoleń.

Od maja 2021 r. ochotnicze straże pożarne mogą również współdziałać z Wojskami Obrony Terytorialnej w zakresie niezbędnym do realizacji ich zadań. Formy oraz zasady tej współpracy określa w drodze rozporządzenia minister właściwy do spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej.

Funkcjonowanie ochotniczych straży pożarnych opiera się na przepisach ustawy z 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, a także ustawy z 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej.

Głównymi zadaniami realizowanymi przez jednostki OSP (również tymi wykonywanymi w ramach KSRG) są: 1) walka z pożarami, klęskami

żywiłowymi lub innymi miejscowymi zagrożeniami; 2) ratownictwo techniczne (zwłaszcza na drogach); 3) ewakuacja poszkodowanych lub zagrożonych ludzi i zwierząt, a także zagrożonego mienia; 4) oznakowanie i zabezpieczenie obszarów prowadzenia działań ratowniczych; 5) prowadzenie działań ratowniczych na obszarach wodnych (także w czasie powodzi); 6) usuwanie skutków zdarzeń, zwłaszcza tych spowodowanych anomaliami pogodowymi; 7) udzielanie pomocy socjalnej poszkodowanym; 8) propagowanie zasad udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym w wyniku pożaru, klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia; 9) organizowanie przedsięwzięć służących krzewieniu sportu i kultury fizycznej na rzecz rozwijania sprawności wykorzystywanej w działaniach ratowniczych; 10) organizowanie przedsięwzięć oświatowo-kulturalnych propagujących wiedzę i umiejętności w zakresie ochrony przeciwpożarowej; 11) upowszechnianie i wspieranie form współdziałania między lokalnymi partnerami społecznymi i gospodarczymi w zakresie ochrony przeciwpożarowej.

Najbardziej efektywnymi jednostkami OSP są te włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Zakres, szczegółowe warunki i tryb włączania jednostek ochrony przeciwpożarowej do KSRG określa – w drodze rozporządzenia – minister właściwy do spraw wewnętrznych. Do KSRG może zostać włączona jednostka uwzględniona w zbiorczym planie sieci podmiotu systemu, dysponująca siłami i środkami przewidzianymi do wykorzystania w powiatowym lub wojewódzkim planie sieci podmiotów. Ponadto każda jednostka OSP wyrażająca aspiracje do włączenia do KSRG musi spełnić 2 istotne warunki, określone w rozporządzeniu. Po pierwsze – musi pozostawać w gotowości do podejmowania działań ratowniczych. Po drugie – musi posiadać: 1) co najmniej jeden średni lub ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy; 2) co najmniej 12 wyszkolonych ratowników; 3) efektywny system łączności powiadamiania i alarmowania; 4) sprzęt zapewniający łączność w sieci radiowej systemu na potrzeby działań ratowniczych. Do KSRG może zostać również włączona jednostka, która jest wyposażona i której ratownicy są wyszkoleni na poziomie umożliwiającym realizację specjalistycznych czynności ratowniczych, jeżeli jej działalność ma zastosowanie w warunkach przewidzianych w planie ratowniczym. Za ocenę stopnia spełnienia

tych warunków przez daną jednostkę odpowiadają właściwy miejscowo komendant powiatowy (miejski) i komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej. Przed oficjalnym włączeniem jednostki do systemu zawiera się na czas określony porozumienie między właściwym miejscowo komendantem powiatowym (miejskim) Państwowej Straży Pożarnej, tą jednostką a wójtem gminy, burmistrzem lub prezydentem. Treść porozumienia dotyczy przede wszystkim: 1) deklarowanej gotowości operacyjnej, w tym sił i środków jednostki przewidzianych do wykorzystania w systemie; 2) zadań ratowniczych nałożonych na jednostkę w ramach KSRG; 3) wymaganej liczby i wymaganego poziomu wyszkolenia ratowników w jednostce; 4) sposobu utrzymania stanu gotowości jednostki do działań ratowniczych (w zakresie: sprawności technicznej samochodów pożarniczych i ich wyposażenia, przygotowania ratowników do działań, przebiegu alarmowania oraz sposobu przekazywania → i n f o r m a c j i [t. 2] o aktualnej gotowości operacyjnej lub jej czasowego obniżenia); 5) sposobów alarmowania jednostki; 6) okresu obowiązywania i warunków rozwiązania porozumienia.

Ochotnicze straże pożarne w Polsce skupiają się w Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej (ZOSP RP), który stanowi ogólnopolskie, samorządne i trwałe zrzeszenie, kontynuujące tradycje ruchu strażackiego, zapoczątkowanego w 1865 r. Zarówno OSP, jak i ZOSP RP są organizacjami pozarządowymi i nie działają dla osiągnięcia zysku.

ZOSP RP realizuje zadania użyteczności publicznej poprzez ochronę przeciwpożarową, ratownictwo oraz działalność kulturalno-oświatową.

Zasadnicze cele ZOSP RP to: 1) aktywność na rzecz ochrony życia, zdrowia i mienia przed pożarami, klęskami żywiołowymi i zagrożeniami ekologicznymi lub innymi miejscowymi zagrożeniami; 2) rzecznictwo i reprezentowanie członków związku wobec organów administracji publicznej; 3) realizacja zadań z zakresu ochrony przeciwpożarowej zleconych przez organy administracji publicznej; 4) zaangażowanie w prace opiniotwórcze do projektowanych aktów normatywnych z zakresu ochrony przeciwpożarowej; 5) podejmowanie działań proekologicznych; 6) informowanie o występujących zagrożeniach pożarowych i innych zagrożeniach miejscowych oraz o sposobach ich zapobiegania; 7) rozwijanie i upowszechnianie działalności kulturalnej, propagowanie kultury fizycznej

i sportu, z jednoczesnym podejmowaniem pożarniczego i obronnego wychowania dzieci oraz młodzieży; 8) wspomaganie rozwoju wspólnot i społeczności lokalnych; 9) rozwijanie współpracy regionalnej i międzyregionalnej; 10) promocja inicjatyw oraz liderów lokalnych, dialogu społecznego i rozwoju → społeczeństwa obywatelskiego [t. 4]; 11) podtrzymywanie tradycji narodowej poprzez propagowanie wartości patriotycznych oraz rozwój świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej; 12) upowszechnianie wiedzy i umiejętności na rzecz bezpieczeństwa; 13) pomoc humanitarna ofiarom katastrof, klęsk żywiołowych, konfliktów militarnych, zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Ochotnicze straż pożarne zrzeszają swoich członków na zasadzie dobrowolności. Niemniej – zgodnie z przepisami ustawy o ochronie przeciwpożarowej – bezpośredni udział w akcjach ratowniczych mogą brać jedynie ochotnicy w przedziale wiekowym 18-65 lat, którzy mają aktualne badania lekarskie zezwalające na udział w akcjach oraz odbyli szkolenie pożarnicze organizowane przez Państwową Straż Pożarną lub gminę. Zasadniczymi celami szkolenia podstawowego strażaków ratowników – członków OSP jest zdobycie wiedzy i umiejętności do realizacji podstawowych czynności ratowniczych (również gaśniczych, a także podczas powodzi) oraz nabycie umiejętności kierowania ruchem drogowym w trakcie działań ratowniczych. Program szkolenia, opracowany przez Biuro Szkolenia Komendy Głównej PSP, obejmuje 126 godzin (120 godzin zajęć dydaktycznych oraz 6 godzin egzaminu). W trakcie szkolenia porusza się zagadnienia teoretyczne oraz praktyczne dotyczące przede wszystkim:

- ▶ zasad organizacji ochrony przeciwpożarowej;
- ▶ potencjalnych zagrożeń w trakcie działań ratowniczych;
- ▶ zasad prowadzenia łączności z zastosowaniem znaków niewerbalnych;
- ▶ zasad prowadzenia łączności w sieciach radiowych UKF PSP;
- ▶ zasad, sposobów oraz technik ewakuacji strażaków, osób poszkodowanych, osób z dysfunkcjami, zwierząt i mienia;
- ▶ zasad udzielania pomocy przedmedycznej;
- ▶ charakterystyki sprzętu wykorzystywanego w trakcie działań ratowniczych i gaśniczych.

Dzięki szkoleniu podstawowemu słuchacze nabywają również pożądanych kompetencji społecznych, polegających m.in. na zdyscyplinowaniu, na gotowości do działania, na empatii, solidarności i koleżeństwie, na odpowiedzialności za zdrowie i życie własne, innych ratowników oraz osób poszkodowanych, a także na odpowiedzialności za stan środowiska naturalnego.

Po zdaniu egzaminu absolwenci szkolenia są uprawnieni:

- ▶ do prowadzenia podstawowych czynności ratowniczych w ramach zastępu podczas działań ratowniczych z wykorzystaniem sprzętu i wyposażenia technicznego przewidzianego w programie szkolenia;
- ▶ do prowadzenia działań ratowniczych w trakcie powodzi;
- ▶ do wydawania sygnałów i poleceń uczestnikom ruchu lub innym znajdującym się na drodze.

Należy jednak pamiętać, że członkowie OSP powinni także: ukończyć szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, mieć zaświadczenie lekarskie potwierdzające zdolność do bezpośredniego udziału w działaniach ratowniczych (zgodnie z obowiązującymi aktami normatywnymi w tym zakresie), legitymować się ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków, posiadać odpowiednie umundurowanie oraz sprzęt zgodny z dopuszczeniem do stosowania w jednostkach ochrony przeciwpożarowej.

Zgodnie z danymi na temat organizacji KSRG (stan na 1 września 2021 r.), w Polsce funkcjonuje łącznie ponad 16 tys. jednostek OSP, w tym 4656 jednostek włączono do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Bez wątpienia ochotnicze straże pożarne stanowią jedno z najlepiej rozwiniętych organizacji pozarządowych funkcjonujących na rzecz ochrony ludności. Stanowią istotny filar bezpieczeństwa państwa, a ich aktywność, zwłaszcza w obszarze bezpieczeństwa społeczności lokalnych, staje się swoistym czynnikiem mobilizującym organy państwowe do realizacji ich ustawowych zadań z zakresu zapewniania bezpieczeństwa obywateli. Rosnące zaangażowanie organizacji pozarządowych, zwłaszcza ochotniczych straży pożarnych, w realizację zadań charakterystycznych dla zarządzania kryzysowego i ochrony ludności (także obrony cywilnej),

potwierdza, że udział tzw. trzeciego sektora w zagwarantowaniu bezpieczeństwa państwa jest zatem nieoceniony i nieunikniony.

Julia Anna Gawęcka

J.A. Gawęcka, *Włączanie organizacji pozarządowych w struktury Obrony Cywilnej na przykładzie Ochotniczych Straży Pożarnych*, [w:] *Organizacje pozarządowe w zapewnianiu bezpieczeństwa państwa*, B. Pacek, T. Szmidtka, K. Jakubczak-Krawczyńska (red.), Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2017; Program szkolenia podstawowego strażaków ratowników ochotniczych straży pożarnych, Warszawa 2015; Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 15 września 2014 roku w sprawie zakresu, szczegółowych warunków i trybu włączania jednostek ochrony przeciwpożarowej do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, Dz.U. 2014, poz. 1317; Ustawa o ochronie przeciwpożarowej z 24 sierpnia 1991 r., Dz.U. 1991, nr 81, poz. 351, z późn. zm.; Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, <http://www.zosprp.pl> (dostęp 13.11.2021), Statut Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, §1 (dostęp 13.11.2021).

OCHRONA INFRASTRUKTURY KRYTYCZNEJ – pojęcie używane w Polsce od stosunkowo niedawna: pojawiło się w związku z naszą przynależnością do Unii Europejskiej oraz → NATO [t. 3] i z wynikającą stąd koniecznością adaptowania na grunt narodowy nie tylko terminologii, lecz także stosownych rozporządzeń, decyzji i innych dokumentów normatywnych. → Infrastruktury krytyczną [t. 2] zdefiniowano w polskim systemie prawnym, w Ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o → zarządzaniu kryzysowym [t. 4], jako „systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty, w tym obiekty budowlane, urządzenia, instalacje, usługi kluczowe dla → bezpieczeństwa [t. 1] państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorców”. Składowymi infrastruktury krytycznej – zgodnie z przywołaną ustawą – są systemy: zaopatrzenia w energię i paliwa, łączności i sieci teleinformatycznych, finansowe, zaopatrzenia w żywność i wodę, → chrony zdrowia [t. 3], transportowe i komunikacyjne, ratownicze, zapewniające ciągłość działania administracji publicznej, produkcji, składowania, przechowywania i stosowania substancji chemicznych i promieniotwórczych,

w tym – rurociągi substancji niebezpiecznych. Natomiast zgodnie z *Słownikiem terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* infrastruktura krytyczna to „część infrastruktury organizacji mająca dla niej kluczowe znaczenie i której dysfunkcja może spowodować → zagrożenie [t. 4] dla jej interesów i rozwoju”.

Konieczność ochrony infrastruktury krytycznej wynika z rozwoju cywilizacyjnego i postępu technicznego, które spowodowały uzależnienie funkcjonowania pojedynczych osób, całych społeczeństw, a nawet – sprawnego funkcjonowania państw, od dostaw żywności i wody, od zaopatrzenia w energię, surowce energetyczne i paliwa, od zapewnienia możliwości przemieszczania osób, towarów i usług oraz od zapewnienia łączności, ochrony zdrowia, usług teleinformatycznych czy ciągłości działania administracji publicznej. W celu realizacji tych zadań zbudowano systemy niezbędne do sprawnego funkcjonowania państw i społeczeństw, a zarazem – do codziennego życia. Jednakże zniszczenie lub uszkodzenie jednego z tych systemów może powodować skutki trudne do przewidzenia oraz doprowadzić do zakłócenia funkcjonowania innych. Awarie lub uszkodzenia infrastruktury krytycznej mogą wynikać z usterek technicznych, błędów ludzkich, → katastrof naturalnych [t. 2], ale nieraz okazują się zamierzone, powstałe w wyniku np. aktu terroru czy kradzieży. Ich skutki mogą dotyczyć dużego obszaru, zagrażać zdrowiu lub życiu obywateli, ich mieniu i środowisku naturalnemu, powodować olbrzymie straty ekonomiczne czy zakłócać funkcjonowanie państwa. Dlatego państwo jest odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa i ciągłości pracy systemów zaopatrzenia, łączności, sieci teleinformatycznych, transportowych, ochrony zdrowia, a także za ciągłe funkcjonowanie instytucji publicznych.

Pojęcie *ochrona infrastruktury krytycznej* zdefiniowano prawnie w Ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, zgodnie z którą są to „wszelkie działania zmierzające do zapewnienia funkcjonalności, ciągłości działań i integralności infrastruktury krytycznej w celu zapobiegania zagrożeniom, ryzykom lub słabym punktom oraz ograniczenia i neutralizacji ich skutków oraz szybkiego odtworzenia tej infrastruktury na wypadek awarii, ataków oraz innych zdarzeń zakłócających jej prawidłowe funkcjonowanie”. Do zadań z zakresu ochrony

infrastruktury krytycznej zaliczono: gromadzenie i przetwarzanie informacji dotyczących zagrożeń infrastruktury krytycznej, opracowywanie i wdrażanie procedur na wypadek wystąpienia zagrożeń infrastruktury krytycznej, odtwarzanie infrastruktury krytycznej oraz współpracę między administracją publiczną a właścicielami oraz posiadaczami samoistnymi i zależnymi obiektów, instalacji lub urzędzeń infrastruktury krytycznej w zakresie jej ochrony. W Polsce uregulowania prawne dotyczące ochrony infrastruktury krytycznej ujęto w Ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, a w systemie zarządzania kryzysowego zadania z zakresu ochrony infrastruktury krytycznej realizuje się na wszystkich szczeblach tego systemu. Organy decyzyjne na każdym poziomie systemu (Dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa – na poziomie krajowym) są odpowiedzialne za organizację realizacji zadań z zakresu ochrony infrastruktury krytycznej. Do zadań Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego należy m.in. opiniowanie potrzeb w zakresie odtwarzania infrastruktury lub przywrócenia jej pierwotnego charakteru. Przez organy doradcze – zespoły zarządzania kryzysowego ministrów kierujących działami administracji rządowej oraz kierowników urzędów centralnych – są opiniowane wykazy obiektów, instalacji i urzędzeń wchodzących w skład infrastruktury krytycznej w ramach swoich właściwości. Szef → Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego [t. 1], w razie podjęcia informacji o możliwości wystąpienia ataku terrorystycznego zagrażającego infrastrukturze krytycznej, może udzielać zaleceń i niezbędnych informacji podmiotom zagrożonym tymi atakami. Natomiast organy administracji publicznej, posiadacze samoistni i zależni obiektów, instalacji lub urzędzeń infrastruktury krytycznej są obowiązani niezwłocznie przekazywać Szefowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego informacje dotyczące zagrożeń o charakterze terrorystycznym dla tej infrastruktury krytycznej, będące w ich posiadaniu. Na poziomie wojewódzkim systemu zarządzania kryzysowego wojewoda jest odpowiedzialny za gromadzenie i przetwarzanie informacji dotyczących infrastruktury krytycznej zlokalizowanej na terenie województwa.

Ochrona infrastruktury krytycznej zajmuje istotne miejsce w planach zarządzania kryzysowego, a ponadto właściciele oraz posiadacze samoistni i zależni obiektów, instalacji lub urzędzeń infrastruktury krytycznej

mają obowiązek ich ochrony, zwłaszcza przez przygotowanie i wdrażanie, stosownie do przewidywanych zagrożeń, planów ochrony infrastruktury krytycznej. Jednocześnie Rada Ministrów przyjmuje, w drodze uchwały, Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej, którego celem jest stworzenie warunków do poprawy bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej. Plany zarządzania kryzysowego zawierają m.in. charakterystykę zagrożeń oraz ocenę ryzyka ich wystąpienia, w tym dotyczących infrastruktury krytycznej, procedury realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego, w tym związane z ochroną infrastruktury krytycznej, wykaz infrastruktury krytycznej znajdującej się – odpowiednio – na terenie województwa, powiatu lub gminy, a objętej planem zarządzania kryzysowego, oraz priorytety w zakresie ochrony oraz odtwarzania infrastruktury krytycznej.

W planach zarządzania kryzysowego do głównych zagrożeń dla systemów i obiektów infrastruktury krytycznej zaliczono m.in.: powódzie, pożary, zakłócenia w dostawach energii elektrycznej, paliw płynnych i gazu, silne mrozy, intensywne opady śniegu, huragany, katastrofy budowlane oraz zagrożenia terrorystyczne i w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1]. W ramach procedur realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego, w tym – związanych z ochroną infrastruktury krytycznej, w Krajowym Planie Zarządzania Kryzysowego ograniczono się do określenia zadań głównych uczestników ochrony infrastruktury krytycznej, do których zaliczono: Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, ministra odpowiedzialnego za dany system, osobę kontaktową jako przedstawiciela operatora, wojewodę i Szefa ABW. Zadania, dostosowane do kompetencji uczestników ochrony infrastruktury krytycznej, dotyczą głównie: realizacji zadań planistycznych, wymiany informacji, koordynowania realizacji wykonania zadań oraz współpracy z zakresu ochrony i odtworzenia infrastruktury krytycznej. Natomiast w planach poziomu wojewódzkiego, powiatowego i gminnego ujęto procedury postępowania podmiotu wykonawczego w razie wystąpienia danego rodzaju zagrożenia.

Jednocześnie w ramach określenia priorytetów w zakresie ochrony i odtwarzania infrastruktury krytycznej uwzględniono w planach zarządzania kryzysowego jak najszybsze łagodzenie i zmniejszenie skutków zagrożeń powodujących zaburzenia jej funkcjonowania oraz jak najszybsze

odtworzenie funkcji przez nią realizowanych. W razie zagrożenia priorytetu w zakresie ochrony oraz odtwarzania infrastruktury krytycznej mogą zmieniać się dynamicznie wraz z rozwojem sytuacji kryzysowej i są zależne od wielu czynników.

W aspekcie ochrony infrastruktury krytycznej w zarządzaniu kryzysowym ważny jest etap odbudowy, w którym odtwarza się zasoby infrastruktury krytycznej – co określono nawet w ustawowej definicji zarządzania kryzysowego – a jednym z ustawowych zadań planowania cywilnego jest przygotowanie rozwiązań w razie zniszczenia lub zakłócenia funkcjonowania infrastruktury krytycznej, które to rozwiązania w planach zarządzania kryzysowego ograniczają się do wyznaczenia podmiotów wiodących i wspomagających w fazie odbudowy, przez którą należy rozumieć usuwanie skutków sytuacji kryzysowych oraz odtwarzanie zasobów i infrastruktury krytycznej – podczas każdego rodzaju zagrożenia – w formie siatki bezpieczeństwa.

Natomiast szczegółowe rozwiązania w razie zniszczenia lub zakłócenia funkcjonowania infrastruktury krytycznej ujęto w planach ochrony infrastruktury krytycznej. Właściciele oraz posiadacze samoistni i zależni obiektów, instalacji lub urządzeń infrastruktury krytycznej mają obowiązek ich ochrony, zwłaszcza przez przygotowanie i wdrażanie – stosownie do przewidywanych zagrożeń – planów ochrony infrastruktury krytycznej oraz utrzymywanie własnych systemów rezerwowych zapewniających bezpieczeństwo i podtrzymujących funkcjonowanie tej infrastruktury do czasu jej pełnego odtworzenia. Plan ochrony infrastruktury krytycznej zawiera dane ogólne dotyczące nazwy, rodzaju, lokalizacji i charakterystyki infrastruktury krytycznej, a odnoszące się do zagrożeń dla infrastruktury krytycznej oraz do oceny ryzyka ich wystąpienia wraz z przewidywanymi scenariuszami rozwoju zdarzeń, do zależności infrastruktury krytycznej od pozostałych systemów infrastruktury krytycznej oraz do możliwości zakłócenia jej funkcjonowania w wyniku zakłóceń powstałych w pozostałych systemach infrastruktury krytycznej, do zasobów możliwych do wykorzystania w celu ochrony infrastruktury krytycznej – zarówno własnych, jak i należących do organów właściwych terytorialnie. Ten plan przewiduje zasadnicze warianty działania w sytuacji zagrożenia lub zakłócenia funkcjonowania infrastruktury krytycznej, zapewnienia ciągłości jej

funkcjonowania i sposoby jej odtwarzania. Jednocześnie w planie uwzględnia się zasady współpracy z właściwymi miejscowo centrami zarządzania kryzysowego i z organami administracji publicznej, a więc z organami decyzyjnymi w systemie zarządzania kryzysowego.

W celu stworzenia warunków do poprawy bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej, zwłaszcza w zakresie: zapobiegania zakłóceniom funkcjonowania infrastruktury krytycznej, przygotowania na sytuacje kryzysowe mogące niekorzystnie wpłynąć na infrastrukturę krytyczną, reagowania w sytuacjach zniszczenia lub zakłócenia funkcjonowania infrastruktury krytycznej oraz odtwarzania infrastruktury krytycznej, Rada Ministrów przyjmuje – w drodze uchwały – Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej. Program, zakładający sześcioletni okres na osiągnięcie celów głównych, jest aktualizowany nie rzadziej niż raz na 2 lata i określa:

- ▶ narodowe priorytety, cele, wymagania oraz standardy, służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania infrastruktury krytycznej;
- ▶ ministrów kierujących działami administracji rządowej i kierowników urzędów centralnych odpowiedzialnych za systemy: zaopatrzenia w energię, surowce energetyczne i paliwa, łączności, sieci teleinformatycznych, finansowe, zaopatrzenia w żywność, zaopatrzenia w wodę, ochrony zdrowia, transportowe, ratownicze, zapewniające ciągłość działania administracji publicznej, produkcji, składowania, przechowywania i stosowania substancji chemicznych i promieniotwórczych (w tym – rurociągi substancji niebezpiecznych);
- ▶ szczegółowe kryteria pozwalające wyodrębnić obiekty, instalacje, urządzenia i usługi wchodzące w skład systemów infrastruktury krytycznej, z uwagi na ich znaczenie dla funkcjonowania państwa i dla zaspokojenia potrzeb obywateli.

Program jest adresowany zwłaszcza do administracji rządowej, operatorów infrastruktury krytycznej, podmiotów gospodarczych i organizacji realizujących zadania ochrony infrastruktury krytycznej, ale również do środowiska naukowego w zakresie badań naukowych i nastawionych na wdrożenia prac rozwojowych, a także do społeczeństwa – w celu upowszechnienia rozwiązań i dobrych praktyk z zakresu ochrony,

zastosowania ich w życiu codziennym i podniesienia indywidualnej odporności na zagrożenia.

Zapewnienie ochrony infrastruktury krytycznej jest elementem zapewnienia bezpieczeństwa narodowego [t. 1], stabilności funkcjonowania i rozwoju gospodarki, jest również elementem zapewnienia prawidłowego funkcjonowania państwa, społeczeństwa, a nawet jego pojedynczych obywateli. Jednocześnie rozwój technologiczny staje się przyczyną zwiększania uzależniania się gospodarki od systemów energetycznych, telekomunikacyjnych, pocztowych, teleinformatycznych, finansowych czy bankowych. Również społeczeństwo i pojedynczy obywatele są uzależnieni od – ułatwiających życie codzienne – dostaw energii, żywności i wody, opieki zdrowotnej czy szerokiej gamy usług transportowych, teleinformatycznych, finansowych i bankowych. Ze strony właścicieli infrastruktury krytycznej wymaga to zastosowania przez nich właściwej ochrony tych systemów i zapewnienia ciągłości ich funkcjonowania.

Janusz Falecki

J. Falecki, *Dylematy zarządzania kryzysowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2016; W. Lidwa, W. Krzeszowski, W. Więcek, P. Kamiński, *Ochrona infrastruktury krytycznej*, AON, Warszawa 2012; Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej, przyjęty uchwałą Rady Ministrów nr 210/2015 z dnia 2 listopada 2015 r. z uwzględnieniem Uchwały nr 116/2020 Rady Ministrów z dnia 13 sierpnia 2020 r. zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Narodowego Programu Ochrony Infrastruktury Krytycznej; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2010 r. w sprawie planów ochrony infrastruktury krytycznej, Dz.U. 2010, nr 83, poz. 542; W. Skomra, *Ochrona infrastruktury krytycznej w systemie zarządzania kryzysowego*, [w:] *Ochrona infrastruktury krytycznej*, A. Tyburska (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2010; Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, Dz.U. 2007, nr 89, poz. 590 z późn. zm.

ODBUDOWA PAŃSTWA (ang. *state building*) – proces mający 2 główne cele: przywrócenie zdolności funkcjonalnych państwa (przejawiające się w funkcjonalności jego instytucji) oraz przywróceniu efektywnych procesów politycznych. Często stanowi najważniejszy (albo jedyny) punkt odniesienia dla „budowniczych” pokoju. Charakteryzuje go celowe działanie

ukierunkowane na rozwój wydajności instytucji oraz legitymacji państwa, pozostające w relacji do procesu politycznego negocjowania wzajemnych żądań między państwem a grupami społecznymi. Bardzo często *state-building* postrzega się jako aktywność podejmowaną przez aktorów zewnętrznych (wspólnotę międzynarodową), którzy dążą do odbudowania instytucji, zazwyczaj po wcześniejszej interwencji (co może się kojarzyć z imperializmem czy kolonializmem, jeżeli jest postrzegane przez ludność lokalną jako przymusowe narzucanie obcego systemu i kultury). Obecnie podkreśla się jednak, że jest to proces endogamiczny – wypukła się udział lokalnych elit, struktur państwowych i innych grup interesu, a samo państwo opiera się na porozumieniu politycznym: ukształtowanym przez lokalną dynamikę, choć budowanym pod wpływem (często silnym) aktorów zewnętrznych.

Odbudowa państwa po → konflikcie zbrojnym jest szeroko rozumiana jako złożony, holistyczny i wielowymiarowy proces obejmujący wysiłki zmierzające do jednoczesnej poprawy warunków militarnych (przywrócenie prawa i porządku), politycznych (zarządzanie), ekonomicznych (rehabilitacja i rozwój) i społecznych (sprawiedliwość i pojednanie). Jest podejmowana przede wszystkim przez podmioty zewnętrzne w celu odbudowy państw upadłych i dysfunkcyjnych, a jej celem jest ustanowienie trwałych struktur stanowiących podstawę prawowitego i odpowiedzialnego państwa. Francis Fukuyama twierdzi, że „odbudowa wymaga szybkiej, masowej interwencji z zewnątrz (→ m i s j a p o k o j o w a [t. 3]), aby ustabilizować konflikty, odbudować infrastrukturę i zająć się kwestiami humanitarnymi. Rząd lokalny natomiast, z definicji nie jest w stanie sam zapewnić tych funkcji i często jest całkowicie pomijany, gdy zagraniczne siły wojskowe, agencje pomocowe i organizacje pozarządowe przejmują kraj”.

Odbudowa państwa koncentruje się na kluczowych zagadnieniach związanych z jego funkcjonowaniem: na → bezpieczeństwie [t. 1] i na rządach prawa, na przejrzystych i skutecznych instytucjach i strukturach biurokratycznych, na świadczeniu podstawowych usług dla ludności, na funkcjonowaniu procesów i norm demokratycznych oraz na tworzeniu warunków do rozwoju opartego na zasadach rynkowych. W budowaniu państwowości bezpieczeństwo ma absolutny priorytet, co okazuje się

zgodne z weberowskim rozumieniem istoty państwowości jako monopolu na użycie środków legalnej → p r z e m o c y [t. 3] oraz z hobbesowskim przekonaniem, że wszechobecny stan braku bezpieczeństwa uniemożliwia wszelką inną działalność człowieka. Drugim priorytetem jest budowanie efektywnych i przejrzystych systemów administracji publicznej. Francis Fukuyama przypisuje to przekonaniu, że to właśnie siła państwa, „zdolność do uchwalania ustaw oraz kształtowania i realizowania polityki; do administrowania sprawami publicznymi ze względną skutecznością; do kontrolowania kradzieży, korupcji i przepukstwa; do utrzymywania wysokiego poziomu przejrzystości i odpowiedzialności w instytucjach rządowych; i co najważniejsze, do egzekwowania prawa”, jest kluczowa dla efektywnego funkcjonowania państwa. Trzeci priorytet obejmuje wzmocnienie praworządności, promowanie procesów i norm demokratycznych oraz tworzenie warunków do wzrostu gospodarczego opartego na zasadach wolnorynkowych.

Wielu badaczy podkreśla, że inżynieria konstytucyjna koncentrująca się na instytucjach, a więc *state-building* prowadzone przez postronnego aktora, to za mało, żeby ustabilizować państwo po konflikcie. Efektywne *state-building* wymaga przede wszystkim efektywnego budowania narodu (*nation-building*), choć wydaje się logiczne, że najpierw trzeba podjąć wysiłek mający na celu zbudowanie lojalnych postaw obywatelskich, a potem przekazać władzę w ręce lokalnej ludności. Budowanie narodu opiera się na wykształcaniu wspólnej tożsamości wśród rządzo-nych i przebiega paralelnie do budowania państwa. Mowa tu o rozwoju wspólnych wartości i symboli, języka, instytucji oraz innych struktur, które kładą nacisk na – współdzielone przez różne grupy – historię oraz kulturę, pochodzenie oraz interesy wynikające z życia w jednym państwie. Ta koncepcja jest dojrzałym terminem, który zdążył już się rozwinąć i upaść” – powszechnie używany jako kluczowa idea polityki bezpieczeństwa i rozwoju w latach 50. i 60. XX w., blisko związany z teoriami modernizacji (postrzegającymi rozwój państw trzeciego świata jako doganianie modelu zachodniego, co objawiało się m.in. przekształcaniem społeczeństw tradycyjnych czy plemiennych w nowożytne państwa narodowe). Popadł on następnie w zapomnienie w latach 70., by zostać ponownie odkrytym generację później.

Proces budowania narodu – analogicznie do procesu budowy państwa – mogą prowadzić aktorzy wewnętrzni oraz zewnętrzni. Pojawia się tu także podobna wątpliwość dotycząca efektywności zarządu egzogenicznego, jak w sytuacji odbudowy państwa, choć nadal podkreśla się rolę czynników zewnętrznych. Szanse na odniesienie sukcesu „z zewnątrz” są oceniane bardzo różnie, jednak często ze sceptycyzmem. Dostępne drogi i narzędzia okazują się często niepewne, a zdolność graczy zewnętrznych do pozostania w grze – jeżeli chodzi o poświęcony czas i środki finansowe – pozostaje pod znakiem zapytania. Udana odbudowa narodu i państwa obejmuje 3 centralne elementy, które są ściśle powiązane. Są to: jednocząca i przekonująca ideologia scalająca społeczeństwo, integracja tego społeczeństwa oraz funkcjonalny aparat państwowy. Oznacza to, że obydwa procesy wzajemnie się warunkują i uzupełniają.

Aleksandra Zdeb

C. Barnes, *Renegotiating the Political Settlement in War-to-Peace Transitions*, Conciliation Resources, London 2009; D. Chandler, *International Statebuilding. The Rise of Post-Liberal Governance*, Routledge, London–New York 2010; F. Fukuyama, *State Building. Governance and World Order in the 21st Century*, Profile Books, London 2017; *Handbook of Peace and Conflict Studies*, Ch. Webel, J. Galtung (eds.), Routledge, London–New York 2007; *Nation-Building: a Key Concept for Peaceful. Conflict Transformation?*, J. Hippler (ed.), Pluto Press, London 2005; *State-Building. Theory and Practice*, A. Hehir, N. Robinson (eds.), Routledge, London–New York 2007.

ORGANIZACJA BEZPIECZEŃSTWA I WSPÓŁPRACY W EUROPIE (OBWE) (ang. Organization for Security and Co-operation in Europe, OSCE) – struktura uznawana za organizację bezpieczeństwa regionalnego [t. 1]. Jej geneza wiąże się ze zwołaniem w połowie lat 70. XX w. Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, z udziałem państw należących do 2 przeciwstawnych bloków politycznych – demokratycznego i komunistycznego. Pierwszy raz KBWE zebrała się w 1973 r. w Helsinkach. Członkami-założycielami były wszystkie państwa Europy z wyjątkiem Albanii, a ponadto Kanada i Stany Zjednoczone Ameryki. Postanowienia konferencji okazały się przełomowe w stosunkach między

owymi blokami politycznymi. Treść wskazywała na powstrzymanie się od użycia siły we wzajemnych relacjach, na pokojowe rozstrzygnięcie sporów, na współpracę gospodarczą, społeczną, polityczną, naukową, kulturalną, a także na ochronę → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3]. Państwa zobowiązały się także kontynuować współpracę poprzez zwoływanie konferencji przeglądowych, mających być mechanizmem kontroli realizacji postanowień konferencji (do 1989 r. odbyły się 3).

W 1. poł. lat 90. nastąpił proces nadawania KBWE charakteru instytucji. Równocześnie trwało poszerzanie jej funkcji. W 1994 r. na szczycie w Budapeszcie podjęto decyzję o przekształceniu KBWE w Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Siedzibą OBWE stał się Wiedeń. Główne kierunki rozwoju i działań organizacji ustala się na **Spotkaniach Szefów Państw i Rządów**, które odbywają się co 2 lata. Ponadto w strukturze instytucjonalnej można wyróżnić **Radę Ministerialną**, w której skład wchodzi ministrowie spraw zagranicznych wszystkich państw członkowskich, spotykający się co najmniej raz w roku. Pozostałymi organami OBWE są:

- ▶ **Wysoka Rada**, złożona z wysokich urzędników ministerstw spraw zagranicznych państw członkowskich, nadzorująca prace organizacji między sesjami Rady Ministerialnej;
- ▶ **Stała Rada**, kierująca pracami oraz bieżącą działalnością organizacji, złożona z przedstawicieli państw przy OBWE, a zbierająca się raz w tygodniu;
- ▶ **Zgromadzenie Parlamentarne**, złożone się z przedstawicieli parlamentów państw członkowskich, zajmujące się wszelkimi sprawami związanymi z działalnością organizacji;
- ▶ **Przewodniczący**, koordynujący realizację zadań organizacji – tę funkcję pełni przez rok minister spraw zagranicznych jednego z państw członkowskich;
- ▶ **Forum do spraw Współpracy w Dziedzinie Bezpieczeństwa**, zajmujące się sprawami kontroli zbrojeń i zapobiegania konfliktom;
- ▶ **Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka** oraz **Wysoki Komisarz OBWE do spraw Mniejszości Narodowych**, organy zajmujące się ochroną praw człowieka;
- ▶ **Sekretariat**, pełniący funkcje pomocnicze i techniczne.

Unikatowy charakter OBWE polega na tym, że jest to politycznie zinstytucjonalizowana formę współpracy między państwami – mimo że z pozycji prawa międzynarodowego OBWE nie ma statusu prawnego, to jednak jej decyzje są politycznie wiążące.

Obecnym sekretarzem generalnym jest Helga Schmid, a przewodniczącym Zbigniew Rau (2022). OBWE liczy członków. Są to: Albania, Andora, Armenia, Austria, Azerbejdżan, Białoruś, Belgia, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Chorwacja, Cypr, Czechy, Czarnogóra, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Gruzja, Grecja, Hiszpania, Irlandia, Islandia, Kanada, Kazachstan, Kirgistan, Liechtenstein, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Macedonia Północna, Malta, Mołdawia, Monako, Mongolia, Niderlandy (Holandia), Niemcy, Norwegia, Polska, Portugalia, Rosja, Rumunia, San Marino, Serbia, Słowacja, Słowenia, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Szwecja, Tadżykistan, Turcja, Turkmenistan, Ukraina, Uzbekistan, Watykan, Węgry, Wielka Brytania, Włochy. Co pokazuje, że w skład tej organizacji wchodzi wszystkie państwa europejskie, jak również kraje powstałe po rozpadzie ZSRR (także zakaukaskie i środkowoazjatyckie), Stany Zjednoczone oraz Kanada. Z kolei do państw współpracujących z OBWE zalicza się: Algierię, Australię, Egipt, Izrael, Japonię, Jordanię, Koreę Południową, Maroko, Tajlandię, Tunezję. W latach 1992–2002 Jugosławia, w związku z rozpadem państwa i prowadzeniem masowych czystek etnicznych, pozostawała zawieszona w prawach członkowskich.

OBWE zajmuje się → b e z p i e c z e ń s t w e m [t. 1] określanym szeroko i kooperatywnie. Uwzględnia się w tym sensie 3 wymiary: polityczno-wojskowy, ludzki (związany z przestrzeganiem praw człowieka, wspierania demokracji i podnoszenia standardów w stosunkach międzynarodowych – zarówno norm, jak i zachowań) oraz ekonomiczny i ochrony środowiska. OBWE zakłada współpracę z innymi organizacjami międzynarodowymi (m.in. z ONZ, z → N A T O [t. 3], z UE), których działania i posiadane zasoby mogą wpływać na pozytywne zmiany w zakresie bezpieczeństwa. Ten proces bazuje na zasadach wzajemnego zaangażowania i wsparcia.

Działalność w wymiarze polityczno-wojskowym oznacza, że OBWE może stosować różnego typu rozwiązania, w tym – używać środków militarnych, które mogą wspomagać rozwiązywanie konfliktów. Jednak organizacja skłania się do stosowania mediacji, do wspierania operacji

pokojowych (prowadzonych np. przez NATO, ONZ, UE) oraz do kontroli wdrażania postanowień pokojowych. Od strony formalnej OBWE może prowadzić operacje z wykorzystaniem komponentów wojskowych, ale w praktyce nie ma zdolności do wydzielania i samodzielnego użycia sił wielonarodowych. Wynika z tego, że organizacja na co dzień zajmuje się wspieraniem procesów mających na celu zapobieganie powstawaniu i rozwojowi konfliktów oraz likwidowanie ich skutków. W tym względzie OBWE wypracowuje porozumienia dotyczące kontroli zbrojeń i rozbrojenia oraz stanowi o środkach związanych z budową zaufania i bezpieczeństwa.

Forum Współpracy na rzecz Bezpieczeństwa od lat zajmuje się opracowywaniem instrumentów służących stabilizacji bezpieczeństwa oraz zacieśnianiu współpracy między państwami. Przez lata wypracowano i przyjęto inicjatywy dotyczące m.in. planowania obronnego, środków stabilizujących w sytuacjach kryzysowych o wymiarze lokalnym, systemu globalnej wymiany informacji, wytycznych rządzących nieproliferacją broni itp.

Z myślą o tym rodzaju wymiaru trzeba przywołać budapesztański szczyt KBWE z 1994 r., podczas którego ustanowiono także „Kodeks postępowania państw w dziedzinie polityczno-militarnych aspektów bezpieczeństwa”. Agnieszka Bieńczyk-Missala w książce *Bezpieczeństwo międzynarodowe* podkreśliła, że składa się on z 10 części, zawierających m.in.: „zasady dotyczące współpracy i solidarnego współdziałania w przypadku naruszenia zobowiązań OBWE, zobowiązanie do zapobiegania terroryzmowi i zwalczania go, niepopierania państw bezprawnie grożących użyciem siły bądź ją stosujących, prawo do szeroko pojętej samoobrony, zobowiązanie do kontynuowania kontroli zbrojeń i rozbrojenia, zapobiegania konfliktom i ich rozwiązywania oraz uznanie demokratycznej kontroli nad armią”.

W sferze zainteresowań OBWE pozostaje także tematyka dotycząca broni lekkiej. W 2000 r. podczas Forum Współpracy na rzecz Bezpieczeństwa przyjęto tzw. dokument w sprawie broni lekkiej. W trakcie spotkania Rady Ministerialnej w Maastricht przedstawiono podręcznik dobrych praktyk dotyczących broni lekkiej. W tym samym roku forum zatwierdziło również dokument dotyczący kwestii zapasów amunicji konwencjonalnej.

OBWE przeprowadza w tym względzie coroczne przeglądy implementacji wyżej wymienionych zobowiązań chociażby za pomocą organizowania corocznych konferencji przeglądowych.

OBWE nie tylko podejmuje działania mające na celu zapobieganie i rozwiązywanie konfliktów, lecz także podnosi kwestię odbudowy pokonfliktowej. Organizacja angażowała się w działania prewencyjne w Łotwie i w Estonii (dotyczące tamtejszej ludności rosyjskojęzycznej). Kolejno jej członkowie brali udział w 1994 r. w działaniach w Ukrainie, wywołanych napięciami na Krymie. Monitorowano także granice m.in. między Gruzją a Federacją Rosyjską, a także między Macedonią, Serbią a Czarnogorą. Włączano się w rozwiązywanie konfliktów: rosyjsko-czeczeńskiego, gruzińsko-osetyjskiego, ormiańsko-azerskiego o Górski Karabach oraz w Mołdawii wokół Naddniestrza. Te działania w dużej mierze przyczyniły się do czasowego zamrożenia sporów, jednak okazały się fiaskiem w kwestii Czecheni oraz konfliktu rosyjsko-gruzińskiego.

Zupełnie inaczej wyglądało to na Bałkanach, gdzie w zasadzie wszystkie państwa objęto misjami długoterminowymi. Miały one na celu ustanowienie demokratycznych rządów, w tym – przeprowadzenie wolnych wyborów, reform ustawodawczych oraz obejmujących wymiar sprawiedliwości. Podejmowano się także przeprowadzania szkoleń m.in. dla policji. Zgodnie z układem pokojowym z Dayton dla Bośni i Hercegowiny z 1995 r. OBWE brała udział w wypracowaniu zarówno zasad kontroli broni w regionie, jak i środków służących budowaniu zaufania i bezpieczeństwa. Według mechanizmu z La Valetty, przyjętego w 1991 r., oraz konwencji o concyliacji i arbitrażu, przyjętej w 1992 r., państwa mogły skuteczniej uzyskać pomoc w pokojowym rozwiązywaniu sporów oraz korzystać z konsultacji niezależnych ekspertów.

Po raz pierwszy misję terenową zastosowano w odniesieniu do konfliktu w byłej Jugosławii. W 1992 r. rozpoczęto misje w Kosowie, Sandzaku, Wojwodinie oraz Skopje, a następnie – w państwach takich jak Gruzja, Estonia, Łotwa, Mołdawia, Tadżykistan, Bośnia i Hercegowina, Ukraina, Chorwacja i Albania. Jednak dopiero w 1999 r. wprowadzono Stambulską kartę bezpieczeństwa europejskiego, zawierającą ogólne zasady przeprowadzania misji terenowych przez OBWE. Od 2000 r. corocznie w Wiedniu odbywają się zebrania szefów wszystkich misji terenowych prowadzonych

przez OBWE. Ich celem jest przekazanie sprawozdań z działalności oraz analizowanie problemów prowadzonych misji. Członkowie OBWE mogą uczestniczyć w organizowanych misjach na zasadzie dobrowolności, a w tym – wysyłać swój personel lub oferować wkład finansowy. Personel misji mogą tworzyć obywatele państw członkowskich, ale także ludność lokalna. W ostatnich latach głównymi obszarami zainteresowania ukierunkowane na przeprowadzanie misji terenowych pozostają: na Bałkanach – Albania, Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Czarnogóra, Kosowo, Macedonia i Serbia, w Europie Wschodniej: Mołdawia i Ukraina, na obszarze Zakaukaskim – Armenia, Azerbejdżan i Górski Karabach, z kolei w Azji Centralnej – Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Turkmenistan, Uzbekistan.

OBWE działa także na rzecz zwalczania terroryzmu. Państwa po – przyjętym w 2001 r. – budapesztańskim planie działań dla zwalczania terroryzmu zostały zobowiązane do podejmowania zarówno dwustronnej, jak i wielostronnej współpracy w tej dziedzinie. W celu uskutecznienia działań podejmują się współpracy z innymi organizacjami, takimi jak NATO, ONZ, UE, Rada Europy czy *Interpol* [t. 2]. Podkreśleniem zaangażowania w tej kwestii było przyjęcie w 2002 r. przez Radę Ministrów w Porto Karty zwalczania i zapobiegania terroryzmowi. W kolejnym roku rada poleciła stworzyć sieć wymiany informacji, która również powinna wspierać zwalczanie terroryzmu. W związku z zapobieganiem terroryzmowi OBWE nie podejmuje działań operacyjnych – stanowi jedynie funkcję kreatora dialogu i współpracy.

Z kolei wymiar ludzki jest związany z działalnością OBWE nastawioną na monitorowanie przestrzegania praw człowieka i podstawowych wolności. Chodzi także o wprowadzanie i utrzymywanie demokracji i rządów prawa. W tej dziedzinie najważniejsze zobowiązania ujęto w kopenhaskim dokumencie konferencji wymiaru ludzkiego z 1990 r. oraz w moskiewskim dokumencie konferencji wymiaru ludzkiego z 1991 r. Oba dokumenty stanowią o legitymizacji OBWE i o jej zaangażowaniu na obszarach, na których standardy ujęte w powyższych dokumentach nie są respektowane. Jest to umotywowane możliwością zachwiania stabilności i bezpieczeństwa w regionie. Działania prowadzone w wymiarze ludzkim podlegają kontroli, chociażby za pomocą organizowanych konferencji przeglądowych,

spotkań implementacyjnych czy seminariów. Najbardziej spektakularnymi działaniami prowadzonymi w ramach wymiaru ludzkiego są organizowane misje monitorowania wyborów, mające na celu zachowanie dbałości o ich demokratyczny przebieg.

Wymiar ekonomiczny i ochrony środowiska jest najbardziej marginalizowanym obszarem działalności OBWE. W 1990 r., podczas konferencji w Bonn, państwa członkowskie wyraziły chęć współpracy na rzecz gospodarki rynkowej. Od 1993 r. rokrocznie OBWE jest organizatorem Forum Ekonomicznego, którego uczestnikami są zarówno członkowie, jak i państwa współpracujące, a dodatkowo są zapraszani przedstawiciele nauki, biznesu czy organizacji pozarządowych. Prace w tym wymiarze wspiera również Koordynator ds. Ekonomicznych i Ochrony Środowiska, powołany w 1997 r. Za sprawą działań podjętych przez Radę Ministerialną w 2003 r. w Maastricht udało się przyjąć tzw. dokument strategiczny, potwierdzający niebagatelne znaczenie opisywanego wymiaru dla koncepcji bezpieczeństwa OBWE. W 2007 r. oficjalnie poszerzono działalność forum o treści dotyczące środowiska. Stało się tak za sprawą narastających obaw o występowanie → z a g r o ż e ń [t. 4] dla bezpieczeństwa, płynących z tego obszaru.

Mechanizm podejmowania decyzji w ramach OBWE powinien z założenia opierać się na zasadzie consensusu, podkreślającego równość państw członkowskich. Jednak podejmowanie różnych zadań przez organizację sprawiło, że tego typu założenia sprawiały wiele kłopotów, zwłaszcza w ich prawidłowej i sprawnej realizacji. Wprowadzono zatem odstępstwa od powyższej reguły. Można tutaj wspomnieć chociaż o utworzeniu i stosowaniu:

- ▶ mechanizmu berlińskiego – odpowiadającego za prowadzenie szybkich konsultacji i podejmowanie współpracy w sytuacjach nadzwyczajnych związanych z nieprzestrzeganiem zasad aktu końcowego lub w czasie występowania wydarzeń, które mogą zagrażać pokojowi, bezpieczeństwu i równowadze;
- ▶ mechanizmu wiedeńskiego – umożliwiającego budowę zaufania oraz bezpieczeństwa dzięki zastosowaniu szerokiego spektrum środków ujmujących także realizację działań rozbrojeniowych, a wprowadzanego po zaistnieniu w którymkolwiek z państw członkowskich nietypowej aktywności wojskowej. Aby go uruchomić,

wystarczy zgoda zaledwie 13 krajów członkowskich. Państwo zainteresowane, które czuje się szczególnie zagrożone, zwraca się do kraju, które prowadzi wspomniane nietypowe działania o wyjaśnienie. Odpowiedź powinna być wysłana w przeciągu 48 godzin. W razie jakichkolwiek braków odpowiedzi lub uchybień może zostać zorganizowane spotkanie, w którym uczestniczą wszystkie państwa zaangażowane w daną sprawę;

- ▶ mechanizmu moskiewskiego – uzupełnienia procedur wiedeńskich, wskazującego na możliwość wysłania misji specjalnej do kraju, w którym są łamane prawa człowieka – następuje to na wniosek przynajmniej 10 państw, z zastrzeżeniem, że misja może się odbyć bez zgody zainteresowanego państwa.

Z myślą o członkostwie Polski w KBWE i – później – OBWE należy stwierdzić, że nasz kraj wyróżnia się aktywnością. Niebagatelne znaczenie dla Polski miał proces helsiński, który w okresie → z i m n e j w o j n y [t. 4] przyczynił się do łagodzenia stosowanych represji wobec opozycji, a także upowszechniał idee praw i wolności człowieka. W czasie członkostwa w organizacji Polska wierała prace mające na celu wspomaganie poprawy → b e z p i e c z e ń s t w a e u r o p e j s k i e g o [t. 1]. Zgłaszała wiele inicjatyw wiążących się m.in. z utworzeniem Rady Współpracy Europejskiej (1991), a także przeprowadzania misji terenowych. Tylko w latach 1991–2007 do 9 misji terenowych OBWE oddelegowano zostało 47 obserwatorów wojskowych z Polski.

W Warszawie jest ulokowana siedziba Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE (ODIHR), powstałego w 1992 r. Ten organ sprawuje kontrolę nad przestrzeganiem praw człowieka, w tym – nad przestrzeganiem zasad demokracji na obszarach państw członkowskich oraz praw mniejszości narodowych. W tym względzie ściśle współpracuje z Wysokim Komisarzem OBWE ds. Mniejszości Narodowych. Bezpośrednio przy opisywanym biurze powołano także punkt dla rozwoju kontaktów między organizacjami romskimi w Europie.

Polska angażowała się także w działania zmierzające do rozwiązywania konfliktów lokalnych. Misje terenowe OBWE, w których udział brali wojskowi i cywile pochodzący z Polski, to m.in. działania w byłej Jugosławii, Gruzji, Górnym Karabachu, Łotwie, Chorwacji, Bośni i Hercegowinie,

Macedonii, Kosowie, Mołdawii, Kosowie, Czarnogórze, Erewaniu, Biszkeku czy Tadżykistanie. Swojego przedstawiciela mieliśmy także w grupie wspomagania w Czeczenii. Należy tutaj również wspomnieć o Waldemarze Figaju, pełniącym funkcję zastępcy szefa misji OBWE w Czarnogórze. Z kolei od 1992 r. Adam Daniel Rotfeld jako polski ekspert sprawował funkcję osobistego przedstawiciela przewodniczącego Rady KBWE ds. konfliktu w Naddniestrzu. W 1995 r. Andrzej Kasprzyk został powołany na stanowisko przedstawiciela przewodniczącego OBWE ds. konfliktu w Górnym Karabachu. Z kolei w latach 2011–2015 dyrektorem Centrum Zapobiegania Konfliktom OBWE pozostawał Adam Kobieracki (w tym czasie kierował m.in. Specjalną Misją Monitorującą na Ukrainę). Wcześniej (1997–2000) pełnił funkcję ambasadora w Stałym Przedstawicielstwie RP w Wiedniu, z kolei w 1998 r. przewodniczył Stałej Radzie OBWE. Na przestrzeni lat w procesie ustanawiania → m i s j i p o k o j o w y c h [t. 3] niebagatelne znaczenie mieli dyplomaci cywilni i wojskowi Misji Rzeczypospolitej Polskiej przy OBWE w Wiedniu. W skład personelu Misji RP obecnie wchodzi przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej (wcześniej powoływano 2 takich przedstawicieli).

W lipcu 1997 r. w Warszawie prowadzono rozmowy w ramach VI sesji Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE (brało w niej udział ponad 300 parlamentarzystów z różnych państw członkowskich). W 1998 r. Polska objęła przewodnictwo w OBWE. Na czele organizacji stanął wówczas Bronisław Geremek jako minister spraw zagranicznych. Polska przez wiele lat aktywnie działała w OBWE. Jednak ze względu na panujące konflikty, zwłaszcza w Europie (m.in. w Jugosławii), czy na nieprzestrzeganie zasad ujętych w OBWE można mówić o kilkuletniej stagnacji i braku większego zainteresowania tą organizacją ze strony naszych polityków.

W 2008 r. Polska opowiedziała się negatywnie na temat rekonstrukcji „europejskiej architektury bezpieczeństwa” proponowanej przez Dmitrija Miedwiediewa, ówczesnego prezydenta Rosji. Uczestniczyła w 2009 r. w tzw. procesie z Korfu. Podejmowała próby reaktywacji i uaktywnienia tej organizacji, które częściowo zaprzeczono w związku z trwającym konfliktem na Ukrainie. Ponadto 28 czerwca 2017 r. Witold Waszczykowski, ówczesny minister spraw zagranicznych, oraz dyrektor Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE (ODIHR) podpisali

porozumienie w sprawie statusu OBWE w Polsce. Nie wprowadzał on jednak istotniejszych zmian w statucie, który obowiązywał urzędników i personel ODIHR. W 2022 r. Polska po raz kolejny objęła przewodnictwo w OBWE.

Paulina Rus, Dominika Trojanowska

R. Białoskórski, *System wczesnego ostrzegania i zapobiegania konfliktom zbrojnym – model OBWE*, „Zeszyty Naukowe AON” 2009, nr 1 (74); A. Bieńczyk-Missala, *Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, R. Kuźniar i in. (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012; *Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE (ODIHR) oraz Rząd RP podpisali porozumienie w sprawie statusu OBWE w Polsce*, <https://www.osce.org/pl/odihhr/326716> (dostęp 26.10.2021); J. Gryz, *Unia Zachodnioeuropejska a NATO, UE, OBWE*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa–Toruń 1996; T. Kegel, A. Nowak, *Organizacje regionalne i grupowe*, [w:] *Współczesne stosunki międzynarodowe*, T. Łoś-Nowak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1993; B. Kucharczyk, A. Bolewski, *Międzynarodowe operacje pokojowe Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Udział Polski w misjach terenowych*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 12 (63)/5 (238); M. Kulczycki, *Polska w kształtowaniu europejskiego systemu bezpieczeństwa – aspekt militarny*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2011, nr 2 (161); *Liga Narodów, ONZ, NATO, UE, KBWE/OBWE, organizacje pozarządowe*, P. Żurawski vel Grajewski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004; Z. Lorenc, *Funkcje Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w kształtowaniu bezpieczeństwa*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2016, nr 3(19); D.J. Mierzejewski, *Instytucjonalizacja procesu bezpieczeństwa europejskiego*, [w:] *Bezpieczeństwo europejskie w warunkach przemian globalizacyjnych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011; P. Ostaszewski, *Międzynarodowe stosunki polityczne. Zarys wykładów*, Książka i Wiedza, Warszawa 2008; Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w sprawie statusu Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Rzeczypospolitej Polskiej, podpisane w Warszawie dnia 28 czerwca 2017 r., Dz.U. 2018, poz. 560, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/obwe-polska-porozumienie-w-sprawie-statusu-organizacji-bezpieczenstwa-18696515> (dostęp 26.10.2021); R. Zięba, *Funkcjonowanie paneuropejskiego mechanizmu bezpieczeństwa KBWE/OBWE*, „Studia Europejskie” 1998, nr 3; tenże, *Polska w OBWE*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2020, nr 2.

ORGANIZACJA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH DO SPRAW WYŻYWIENIA I ROLNICTWA (ang. Food and Agriculture Organization of the United Nations, FAO) – najstarsza (październik 1945) stała wyspecjalizowana agencja Organizacji Narodów Zjednoczonych, zajmująca się walką z biedą i głodem oraz dążąca do poprawy jakości żywienia i standardu życia poprzez rozwój obszarów wiejskich. Ponadto FAO podejmuje się działań mających na celu wdrożenie lepszej dystrybucji żywności. Agencja składa się ze 194 państw członkowskich, 2 członków stowarzyszonych (Wyspy Owcze i Tokelau) oraz jednej organizacji członkowskiej – Unii Europejskiej. Swoje działania prowadzi w 130 krajach świata. Siedziba główna FAO znajduje się w Rzymie, natomiast biura FAO są zlokalizowane na całym świecie. Agencja co 2 lata organizuje konferencję, podczas której są reprezentowane wszystkie kraje członkowskie, a także Unia Europejska. Konferencja wybiera 49-osobową Radę, pełniącą funkcję organu wykonawczego. Pod koniec XX w. FAO stopniowo stawała się coraz bardziej zdecentralizowana, a połowa personelu pracowała w biurach terenowych.

Główne cele FAO to:

- ▶ likwidacja głodu, braku bezpieczeństwa żywnościowego i niedożywienia;
- ▶ eliminacja ubóstwa i dążenie do postępu gospodarczego oraz społecznego;
- ▶ zwiększenie odporności na kryzysy;
- ▶ zrównoważone zarządzanie i wykorzystanie zasobów naturalnych, w tym – ziemi, wody, powietrza, klimatu i zasobów genetycznych, z korzyścią dla obecnych i przyszłych pokoleń: wykorzystanie zdjęć satelitarnych o wysokiej rozdzielczości oraz przykładowych zdjęć lotniczych pozwala na inwentaryzację gruntów i śledzenie zmian zalesienia na całym świecie.

Jedną z najważniejszych inicjatyw FAO, mającą na celu zmniejszenie o połowę liczby głodujących na świecie, stał się Specjalny Program Bezpieczeństwa Żywnościowego. Poprzez projekty realizowane w ponad 100 krajach na całym świecie program promuje skuteczne rozwiązania służące eliminacji głodu, niedożywienia i ubóstwa. Obecnie w inicjatywę są zaangażowane 102 kraje, z których ok. 30 rozpoczęło transformację

z programów pilotażowych do projektów krajowych. Aby zapewnić efektywność swojej pracy, FAO promuje odpowiedzialność krajową i lokalne upodmiotowienie w państwach, w których prowadzi działalność. Każdego roku agencja publikuje wiele raportów związanych z żywnością, rolnictwem, leśnictwem, rybołówstwem i zasobami naturalnymi. Do priorytetów FAO mających na celu walkę z głodem należą:

- ▶ pomoc w eliminacji głodu, braku bezpieczeństwa żywnościowego i niedożywienia – przyczynianie się do eliminacji głodu poprzez ustanawianie zobowiązań politycznych w zakresie wspierania bezpieczeństwa żywnościowego oraz zapewnianie aktualnych informacji na temat głodu i wyzwań żywieniowych;
- ▶ zmniejszanie ubóstwa na obszarach wiejskich – pomoc ubogim mieszkańcom terenów wiejskich w uzyskaniu dostępu do zasobów i usług;
- ▶ wdrażanie wydajnych systemów rolno-żywnościowych – pomoc w tworzeniu bezpiecznych i wydajnych systemów żywnościowych, które wspierają drobnych producentów i zmniejszają ubóstwo oraz głód na obszarach wiejskich;
- ▶ zwiększenie odporności społeczności na zagrożenia [t. 4] i kryzysy – pomoc poszczególnym krajom w przygotowaniu się na klęski żywiołowe i katastrofy spowodowane działalnością człowieka, a tym samym zmniejszanie ich ryzyka oraz ograniczanie negatywnego wpływu na życie ludzi oraz na środowisko.

Na czele FAO stoi **Dyrektor Generalny**, wybierany w tajnym głosowaniu przez państwa członkowskie na czteroletnią kadencję, odnawialną jednokrotnie. W 2019 r. został wybrany Qu Dongyu, były wiceminister rolnictwa Chin, Zastąpił on José Graziano da Silvę, Dyrektora Generalnego FAO w latach 2012–2019. Najważniejszymi organami odpowiedzialnymi za tworzenie kierunków działań FAO są:

- ▶ **Konferencja Generalna** – najwyższy organ plenarny FAO, decydujący o ogólnej polityce, zatwierdzający budżet organizacji i plan prac na 2 kolejne lata. Jej uczestnikami są przedstawiciele wszystkich krajów członkowskich oraz partnerzy stowarzyszeni. Konferencja zbiera się co 2 lata. Pomiędzy posiedzeniami organizuje się 5 spotkań regionalnych (Afryka – Azja i Pacyfik – Ameryka Łacińska

i Karaiby – Europa – Bliski Wschód i Ameryka Północna, a także posiedzenia nieformalne).

- ▶ Organem wykonawczym FAO jest **Rada**, do której należy 49 państw członkowskich (od 1 lipca 2018 r., na mocy porozumień rotacyjnych, nowym członkiem jest Francja), wybierana przez Konferencję na 3 lata. Rada odpowiada za przygotowanie Konferencji pod kątem programu pracy i budżetu FAO, jak również sprawuje nadzór nad ich właściwą realizacją (oceny, monitoring finansowy). Niezależnym przewodniczącym Rady jest Khalid Mehboob (Pakistan). Rola przewodniczącego polega na prowadzeniu posiedzeń Rady oraz mediacji.
- ▶ W wykonywaniu wyznaczonych funkcji Radę wspierają:
- ▶ **Komisje Rady:** Komisja Programowa (Francja jest jej członkiem od lipca 2019 r.), Komisja Finansów oraz Komisja ds. Konstytucyjnych i Prawnych (spotykają się 2 razy w roku i składają sprawozdania Radzie);
- ▶ **Komitety Techniczne:** Komitet ds. Produktów Rolnych, Komitet ds. Rybołówstwa, Komitet ds. Leśnictwa oraz Komitet ds. Rolnictwa (spotykają się raz na 2 lata);
- ▶ **Niezależny Komitet:** Komitet ds. Światowego Bezpieczeństwa Żywnościowego (CFS), którego gospodarzem jest FAO (przedstawiciele spotykają się raz do roku).
- ▶ Ponadto FAO składa się z 7 departamentów:
- ▶ **Departament Rolnictwa i Ochrony Konsumentów**, promujący rolnictwo w celu wyeliminowania ubóstwa, ale w sposób jednocześnie chroniący środowisko i zapewniający stosowanie bezpiecznych standardów żywnościowych;
- ▶ **Departament Klimatu, Bioróżnorodności, Gruntów i Gospodarki Wodnej**, promujący zrównoważone praktyki gospodarowania gruntami, glebami, energią, wodą, zasobami genetycznymi i biologicznymi;
- ▶ **Departament Usług Korporacyjnych**, zapewniający kompleksowe wsparcie FAO we wszystkich aspektach związanych z obsługą korporacyjną;
- ▶ **Departament Rozwoju Gospodarczego i Społecznego**, promujący rozwój gospodarczy poprzez wewnętrzną produkcję i handel;

- ▶ **Departament Rybołówstwa i Akwakultury**, promujący zarządzanie akwakulturą i rybołówstwem;
- ▶ **Departament Leśnictwa**, promujący zarządzanie zasobami leśnymi;
- ▶ **Departament Współpracy Technicznej i Zarządzania Programami**, wspierający kraje członkowskie w realizacji ustalonych programów oraz odpowiadający na zagrożenia i kryzysy związane z żywnością oraz rolnictwem.

Zarządzanie organizacją opiera się na zasadach i procesach, poprzez które podmioty publiczne, a także – sektor prywatny, wyrażają swoje oczekiwania czy interesy. Dlatego ważne okazuje się ustalanie priorytetów wśród problemów, jak również podejmowanie decyzji, wdrażanie inicjatyw i monitorowanie stopnia ich wykonania. Procesy rozwojowe wpływające na bezpieczeństwo żywnościowe, odżywianie, źródła utrzymania oraz zrównoważone wykorzystanie zasobów stają się coraz bardziej złożonymi wyzwaniem w zakresie zarządzania. Aby sprostać tym problemom, zainteresowane strony muszą osiągnąć zrozumienie i zintensyfikować dialog w obrębie sektorów ściśle powiązanych z uprawą. Osiągnięcie założonych celów wymaga zaangażowania wszystkich stron, w tym – sektora prywatnego, → społeczeństwa obywatelskiego [t. 4], środowiska akademickiego oraz instytucji badawczych.

Założenia odnoszące się do zarządzania, opracowane przez FAO, zwiększają skuteczność udzielanej pomocy oraz pozwalają sprawniej osiągnąć przyjęte cele strategiczne, z których najważniejsze to:

- ▶ **zmiany klimatyczne** – ze względu na rozległy wpływ zmian klimatycznych na wszystkie sektory rolnictwa. Prewencyjne reagowanie ma kluczowe znaczenie dla osiągnięcia założonych aspektów zrównoważonego rozwoju. FAO wspiera kraje w walce z tym wyzwaniem poprzez dążenie do rozwoju rolnictwa bardziej wydajnego, zrównoważonego i odpornego na zmiany klimatu. Odpowiednie działania podejmowane w związku ze zmianą klimatu są – zgodnie z założeniami FAO – niezbędne nie tylko w celu wyeliminowania głodu, lecz także z myślą o realizacji Agendy na rzecz Zrównoważonego Rozwoju 2030. Zmieniający się klimat bezpośrednio wpływa na ubóstwo, zdrowie oraz zużycie wody. Rozwój rolnictwa wydajny

i zrównoważony na zmiany klimatu jest jednym z najskuteczniejszych sposobów radzenia sobie z tymi problemami oraz łagodzenia ich skutków. Dlatego FAO uwzględnia w swoich *strategiach* nieprzerwane zmiany klimatu. Programy strategiczne FAO pozwalają na określenie, w jaki sposób zmiany klimatyczne wpływają na realizację celów postawionych przez organizację oraz wyjaśniają, co należy zrobić, aby wszystkie państwa członkowskie odpowiednio wcześniej reagowały na taki rodzaj zagrożenia;

- ▶ **odżywianie** – FAO dąży do wyeliminowania niedożywienia we wszystkich formach, gdyż zgodnie z założeniami agencji przyczyni się to, z jednej strony, do poprawy stanu zdrowia obywateli, a z drugiej umożliwi przyspieszenie rozwoju społeczno-gospodarczego w tych państwach. FAO wspiera systemy żywnościowe zapewniające zbilansowaną dietę ogółowi populacji przez cały rok. Wymaga to podejmowania działań na każdym poziomie systemu żywnościowego: od dostaw surowców, poprzez produkcję, zarządzanie, przetwarzanie, sprzedaż detaliczną, aż po konsumpcję. Działania organizacji promują zrównoważoną produkcję żywności mającej dużą zawartość składników odżywczych przy jednoczesnej ochronie bioróżnorodności, rozwój łańcuchów zorientowanych na prawidłowe odżywianie, skuteczną ochronę konsumentów, a także zapewnianie najuboższym dostępu do zdrowej żywności i odpowiedniego odżywiania. W tych założeniach uwzględniono dostawy odbywające się nawet w czasach kryzysu. Agencja stara się ponadto podejmować działania mające na celu edukację konsumentów, aby uświadamiać im korzyści płynące ze zdrowej diety, dzięki czemu możliwe stanie się dokonywanie świadomych wyborów dotyczących żywienia. Ta działalność ma pomóc także rządów i organom regionalnym w tworzeniu ekosystemów rolniczych sprzyjających poprawie żywienia i przestrzeganiu zdrowej diety.

FAO podejmuje przedsięwzięcia mające pomóc krajom członkowskim nie

tylko dzięki dostawom wystarczającej ilości żywności ich obywatelom, lecz także dzięki zwiększeniu jej produkcji. Takie działania przekładają się bezpośrednio na generowanie dochodów ze sprzedaży produktów

rolnych i tym samym – na promocję handlu międzynarodowego. Przykładem dążeń FAO do stworzenia zrównoważonych źródeł wyżywienia była seria inicjatyw uruchomionych po trzęsieniu ziemi na Haiti w 2010 r. Uruchomiono wówczas inicjatywę *Haiti Food Security Emergency Tool*, umożliwiającą zgromadzenie danych na temat systemu dróg, kalendarzy upraw, użytkowania gruntów oraz stref rolnych. W dalszej perspektywie czasu przyczyniło się to do poprawy wydajności produkcji i dystrybucji żywności.

Artur Jach-Chrzęszcz

Evaluation of „Monitoring and Analysing Food and Agricultural Policies – Phase II” (MAFAP II), <https://www.fao.org/publications/card/en/c/CB6809EN/> (dostęp 28.10.2021); Food and Agriculture Organization of the United Nations, <https://www.fao.org/home/en/> (dostęp 28.10.2021); *Haiti. Socio-economic Context and Role of Agriculture. Country Fact Sheet on Food and Agriculture Policy Trends*, <http://www.fao.org/3/I8684EN/i8684en.pdf> (dostęp 28.10.2021); D. Shaw, *World Food Security: A History since 1945*, Palgrave Macmillan, London 2007; A.M. Small, S. O’Broin, *70 Years of FAO (1945–2015)*, Food and Agriculture Organization of the United Nations, Rome 2015; *The State of Food and Agriculture 2021. Making Agri-food Systems More Resilient to Shocks and Stresses*, <https://www.fao.org/3/cb4476en/cb4476en.pdf> (dostęp 28.10.2021); *The State of Food Security and Nutrition in the World*, <https://www.unicef.org/media/55921/file/SOFI-2019-full-report.pdf> (dostęp 28.10.2021).

PACYFIZM (łac. *pacificus* ‘wprowadzający pokój’, *pax* ‘pokój’, *facere* ‘czynić’) – termin oznaczający współcześnie myśli oraz ruchy odnoszące się do zachowywania pokoju. Po raz pierwszy został użyty w 1901 r., jako odpowiedź na powstały wówczas międzynarodowy ruch dążący do zachowania i utrzymania pokoju. Za twórcę pojęcia uznawany jest Francuz Émile Arnaud, jednak tę nazwę spopularyzował w swojej twórczości Niemiec Alfred Hermann Fried.

Pojęcie pacyfizmu okazuje się rozległe: odnosi się zarówno do myśli, jak i do ruchów dążących do zachowywania pokoju. Zarazem ujawnia skrajne znaczenia. Z jednej strony jego założenia odnoszą się do możliwości relatywnego usprawiedliwiania niektórych toczących się wojen. Z drugiej strony można spotkać się z postulatem konieczności zachowania wiecznego pokoju. Między tymi definicjami sytuują się umiarkowane koncepcje, wskazujące na potrzebę ograniczania wojen i na konieczność podtrzymywania pokoju. Niejednokrotnie wśród ocen zdarza się zauważyć wyższość danego rodzaju wojny [t. 4] nad pokojem, ale także częste okazują się dotyczące zmniejszenia dążeń do zachowania wiecznego pokoju w porównaniu do chęci utrzymania pokoju trwałego, który jest ograniczony w czasie. Analiza pojęcia pacyfizmu prowadzi do wniosku, że na przestrzeni lat idea pokoju stała się nierozzerwalnie związana z ideą wojny.

W XIX w. powstało wiele organizacji pacyfistycznych. We wcześniejszych stuleciach idee pacyfizmu nie odgrywały większej roli politycznej. Były wyłącznie zaleceniami filozoficznymi, religijnymi czy literackimi, w których można było odnaleźć postulaty idealistyczne, humanitarne, racjonalistyczne. Do XIX w. nawet odznaczający się mężowie stanu określali pacyfizm przewrotnie – podejmowali się prowadzenia różnego rodzaju wojen, które wiązali z hasłami pokojowymi.

Pacyfizm jako ideologia polityczna nie istniał przed epoką oświecenia oraz związanymi z nią wydarzeniami wielkiej rewolucji francuskiej. Nie należy jednak zapominać, że w dziejach ludzkości wielokrotnie można było się spotkać ze sprzeciwami wobec prowadzenia wojen i dążeniami do uzyskania i utrzymania pokoju. Mimo że świadomość ludzi się zwiększała, to w praktyce politycznej wojny dominowały nad ideologią pokoju. Wyliczenia historyków wskazują, że w trakcie ostatnich 3300 lat tylko w ciągu 220 można było mówić o istniejącym pokoju. Taki stan rzeczy podkreślał już w IV w. n.e. Wegecjusz, który w swoim traktacie *O sztuce wojny* zawarł znamienne słowa: „Jeśli chcesz pokoju, gotuj się do wojny” (*Si vis pacem, para bellum*).

Pacyfizm już jako ideologia polityczna, a nawet – doktryna polityczna ujęta w naukowych opracowaniach, pojawił się w czasach, gdy dotyczące go idee znalazły odzwierciedlenie i siłę w tworzących się organizacjach i ruchach pacyfistycznych. Stulecia XIX oraz XX odznaczały się wielkimi wojnami, jak również narastającym niezadowoleniem pozostałej części ludności, która była już zmęczona ciągłymi, rozprzestrzeniającymi się konfliktami. Coraz częstsze stawały się hasła propagujące dążenie do zachowania pokoju: „Dosyć już wojen”, „Współpracujmy w dziele pokoju”, „Wojny nie są zjawiskiem nieuniknionym”. Tego typu koncepcje coraz częściej przenoszono także do wychowania, edukacji, → p r o p a g a n d y [t. 3]. Kwestie dotyczące pokojowego rozstrzygnięcia wszelkich sporów, w tym – → k o n f l i k t ó w m i ę d z y n a r o d o w y c h [t. 2], poruszali zarówno twórcy i członkowie organizacji politycznych, jak i uczestnicy różnych konferencji czy kongresów. W tym czasie zaczęły rozwijać się prawodawstwo i sądownictwo międzynarodowe, których celem stała się obrona pokoju. Wzrosło znaczenie protestów pokojowych – nowej formy sprzeciwu wobec prowadzenia wojen.

O pacyfizmie wspominały niemal wszystkie systemy myślowe religii na świecie – buddyzm, hinduizm, judaizm, chrześcijaństwo, konfucjanizm. Odnajdywano go także w myślach świeckich wybitnych filozofów i całych szkół filozoficznych. Niebagatelną rolę w rozwoju tej koncepcji pokoju odegrała europejska myśl polityczna.

O początkach pacyfizmu można mówić już w VII w. p.n.e. W greckiej myśli politycznej można za sprawą Hezjoda zauważyć, że ideę pokoju wyraźnie przeciwstawiono idei wojny. Jego zdaniem, wojna niesie wiele niekorzystnych konsekwencji, takich jak szerząca się → p r z e m o c [t. 3] czy gwałt. Natomiast pokój umożliwia wykonywanie spokojnej pracy na roli, łagodzi obyczaje, uszlachetnia ludzi, wspomaga udzielanie wzajemnej – sąsiedzkiej pomocy, kształtuje przyjaźń. Z kolei Platon (ok. 423–347 p.n.e.) w przyjętej przez siebie hierarchii wartości pokój umieścił wyżej niż wojnę. Zwłaszcza w utworach *Państwo* oraz *Prawo* przedstawił wojnę jako środek służący uzyskaniu pokoju, natomiast pokój podwyższył do rangi wartości autonomicznej. Jego poglądy wskazują, że sprzeciwiał się wojnom bratobójczym, ale dopuszczał wojny obronne. Był zwolennikiem zaprzestania fizycznego unicestwiania wrogów. Natomiast w poglądach Arystotelesa (wybitny uczeń Platona, 383–322 r. p.n.e.) można odnaleźć ograniczenie dopuszczalności wojen tylko i wyłącznie do sytuacji koniecznych, związanych głównie z obroną niepodległości danego państwa. Wyznawcy stoicyzmu dążyli do uzyskania wiecznego pokoju, które miało oznaczać „życie zgodne z naturą”.

O chęci uzyskania i podtrzymywania pokoju świadczą zawiązywane w starożytnej Grecji federacyjne związki państw-miast, nazywane amfiktioniami. Ich celem było utrzymanie pokoju w danym regionie. „Pokój boży” obowiązywał wszystkich w określonym czasie i miejscu, np. podczas igrzysk olimpijskich czy niektórych uroczystości. Zgodnie z myślą oraz praktyką pochodzącą ze starożytnej Grecji narodziła się idea pokojowych konferencji, których zamierzenia były jednoznaczne z zapewnianiem pokoju. Twórcą tej idei był Perykles, a rozpowszechnił ją król Macedonii – Filip II po zwycięstwie w 338 r. p.n.e. nad Grekami.

Z kolei Rzymianie ujmowali idee pokoju w normy oraz w instytucje prawne. Tworzyli kolegia kapłańskie fecjalów, które rozstrzygały zarówno ich spory wewnętrzne między plemionami, jak i te między związkami,

a w kompetencjach mieściły możliwość wypowiedzenia i uchwalania pokojów. Powstawały także sądy polubowne. Sędziowie w nich zasiadający pochodzili z wyborów. Zajmowali się rozstrzyganiem tych sporów między Rzymianami a ich sąsiadami, które dotyczyły dóbr materialnych. Rzymianie posługiwali się także ideą zbrojnego pokoju, która miała zapewnić pokój zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz imperium. Cynceron (106–43 p.n.e.), rzymski filozof, polityk, dowódca wojskowy, prawnik, kapłan, ale także mówca i pisarz, rozróżnił → wojny sprawiedliwe [t. 4] i niesprawiedliwe oraz pokoje sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Widział 2 formy rozstrzygania konfliktów: jedną odnosił do użycia siły, a drugą – do przedstawienia odpowiednich argumentów. Uważał, że obecnie powinno się używać wyłącznie tej drugiej, a wykorzystanie siły uznawał za ostateczność (gdy sposób drugi nie będzie skuteczny).

W średniowieczu uciekano się do wojen określanych mianem sprawiedliwych, które według ówczesnych myślicieli były nierozdzielnie związane z ideą pokoju. Wojny były akceptowane do realizacji przyjętych planów, szczególnie planów boskich. Święty Tomasz z Akwinu (1225–1274) uznawał, że podział wojny na sprawiedliwe (służące do osiągnięcia celów Kościoła) oraz niesprawiedliwe (obejmujące wszystkie inne wojny) jest słuszny. Uciekano się także do określania, w które dni (święta, posty) nie powinny odbywać się wojny. Szczególnie dotyczyło to feudałów, na których mogła z tego powodu spaść np. kościelna klątwa. Był to tzw. rozjem boży, zatwierdzony na soborze w Clermont w 1096 r. przez papieża Urbana II.

Inną propozycję zachowania pokoju spisał Pierre Dubois (ok. 1250 – ok. 1312), francuski prawnik, doradca króla Francji. W swoim dziele *O odzyskaniu Ziemi Świętej* namawiał do utworzenia federacji składającej się z chrześcijańskich państw suwerennych pod przywództwem Francji. Natomiast Dante Alighieri, włoski poeta, proponował z myślą o osiągnięciu pokoju utworzenie cesarstwa, w którym nastąpiłby rozdział władzy świeckiej od władzy kościelnej. Planowo byłyby one traktowane na zasadzie równości.

W odrodzeniu sformułowano wiele projektów pokojowych, często określanych mianem utopijnych. Erazm z Rotterdamu uważał, że trwały pokój będzie możliwy dzięki szerzeniu misji chrześcijaństwa. Za jedynie

słuszne wojny uznawał obronne, inne – według niego – powinny być rozstrzygane drogą międzynarodowego arbitrażu. Francesco Victoria za pokój uznawał swobodną międzynarodową wymianę handlową, a za niebezpieczeństwo – szerzące się wojny kolonialne. Z kolei Tomasz Morus oraz Tomasz Campanella za sprawiedliwe uznawali wojny obronne, a za niesprawiedliwe – wojny zaborcze. Dużą sławę zyskał tzw. Wielki Plan, stworzony przez króla Francji Henryka IV, któremu pomagał Maximilien Sully. Była to odpowiedź na toczące się walki religijne, mająca na celu zniwelowanie tego typu konfliktów poprzez usunięcie ich przyczyn. Można tu wymienić dążenie do równouprawnienia wyznań chrześcijaństwa, unormowanie granic państwowych, zachowanie równowagi między władzami państwowymi w Europie, a nawet utworzenie instytucji – Rady Generalnej Europy, która mogłaby podejmować decyzję na temat sporów międzypaństwowych. Niestety, te plany nie zostały przez niego zrealizowane, jednak wpłynęły na dalsze losy pacyfizmu.

Kolejną koncepcję przedstawił holenderski prawnik Hugo Grotius (1583–1645), któremu przyznaje się miano ojca prawa narodów (obecnie mówi się o międzynarodowym prawie publicznym). Dzielił on wojny na sprawiedliwe i niesprawiedliwe oraz na słuszne i niesłuszne, na podstawie faktów historycznych. W kwestii usuwania przyczyn wojen polegał w większości na prawie natury poprzez m.in. karanie przestępców, konieczność dotrzymywania wiążących umów, zadośćuczynienie za wyrządzone z własnej winy szkody czy zakaz naruszania dóbr cudzych.

Do idei pacyfizmu można zaliczyć nie tylko pokój, lecz także wojny, które miały do niego prowadzić. Pokój jest niezbędny i konieczny, stanowi naczelną ideę i najwyższą wartość dla pacyfizmu. Brak wojny w tym przypadku stanowi warunek konieczny, ale niestety niewystarczający dla zaistnienia pokoju. Idea pokoju zakłada jego trwałość, a nawet wieczność. Do trwałości pokoju przyczyniają się: współpraca między państwami, uznawanie ich suwerenności, obdarzanie ich przyjaźnią, wykazywanie partnerskiego stosunku oraz partycypowanie w stosunków międzynarodowych. Obecnie w świetle prawa międzynarodowego pokój jest uznawany za współzycie i współdziałanie państw w atmosferze → b e z p i e c z ę n s t w a [t. 1], uregulowane prawnie. Można go pojmować w ujęciu statystycznym i dynamicznym. Pierwsze oznacza trwanie, a drugie – proces, stanowiący

o jego ciągłym umacnianiu. Współcześnie coraz większego znaczenie nabiera wychowanie dla pokoju i prowadzenie polityki pokojowej.

Współcześnie o pacyfizmie wspominał m.in. Peter Brock, brytyjski i kanadyjski historyk, autor książek dotyczących pacyfizmu absolutnego. Uznawał go za moralnie umotywowaną odmowę uczestnictwa w wojnie czy w walce zbrojnej, zarówno w obronnej, jak i w wyzwolenczej. W szerszym ujęciu dotyczyło to podejmowania jakiejkolwiek aktywności powiązanej z prowadzeniem wojny. Określa się to jako szczególne podejście do pokoju, odnoszące się do indywidualnych decyzji związanych z odmową uczestnictwa w walkach zbrojnych. Brock dostrzega takie podejście od początków chrześcijaństwa aż po czasy współczesne. Podzielił pacyfizm na 3 typy – separacyjny, integracyjny oraz zorientowany na cel i wyróżnił 2 typy incydentalne: soteriologiczny i eschatologiczny. Szczególną postacią tego drugiego okazuje się pacyfizm wokacyjny. Pacyfizm soteriologiczny dotyczy powstrzymywania się od przelewania ludzkiej krwi, ponieważ może w konsekwencji prowadzić do zakwestionowania uzyskania zbawienia. Pacyfizm eschatologiczny obejmował z kolei powstrzymywanie się od udziału w wojnie, w tym – od pełnienia służby wojskowej, ze względu na możliwy nadchodzący kataklizm ostateczny, np. związany z powrotnym przyjściem na ziemię Chrystusa. Pacyfizm separacyjny oznacza odseparowanie od przyjętych powszechnie reguł, które są niezienne. Pacyfizm wokacyjny określa się jako powstrzymywanie się mnichów i duchownych od udziału w wojnach. Pacyfiści tego typu nie mają konkretnego planu, jak mogą umocnić pokój, ale zdają sobie sprawę, że nie zgadzają się na obecny stan rzeczy – próbują coś zmienić, a przeważnie zaczynają od siebie. Pacyfizm integracyjny ma reformatorską tendencję i jest nastawiony na aktywną działalność zmierzającą do zapewniania pokoju na świecie. Często takie osoby tworzą i realizują się w różnego typu stowarzyszeniach. Z kolei pacyfizm zorientowany na cel wiąże się z działalnością prowadzoną – przykładowo – przez Martina Luthera Kinga czy Mahatmę Gandhiego. Odnosi się do propagowania zasady zaprzestania wojen. Dotyczy także wzmocnienia i urzeczywistnienia pokojowych dążeń do osiągnięcia wyznaczonych celów, zwłaszcza tych, które można byłoby uzyskać również w drodze sięgnięcia po przemoc (np. uzyskanie niepodległości czy zlikwidowanie segregacji

rasowej). W niektórych przypadkach ten typ można uznać za szczególną odmianę pacyfizmu integracyjnego.

Idea wojny wskazuje, że wojna jest przeciwieństwem pokoju i odnosi się do używania siły i przemocy. Pacyfizm dopuszcza przeprowadzanie wojen psychologicznych, ekonomicznych, ideologicznych – znanych jako zimna wojna – a odrzuca wojny militarne. Od XX w. prawo międzynarodowe w coraz większym stopniu nakłada ograniczenia na prawo do wojny (*ius ad bellum*). W Karcie Narodów Zjednoczonych można odnaleźć zapisy mówiące o tym, że przeprowadzanie wojen jest zakazane do rozstrzygnięcia konfliktów międzypaństwowych. Wyjątkiem jest prawo przysługujące państwom do zastosowania samoobrony w razie napaści zbrojnej.

Człowiek wyznający pacyfizm jest nazywany pacyfistą. Jego obowiązkiem staje się wyrzeczenie się militarizmu, imperializmu, rasizmu, → n a c j o n a l i z m u [t. 3], → f a s z y z m u [t. 2], a także – często socjalizmu (gdy mowa o osiągnięciu celów dzięki przeprowadzeniu wojny). W konflikcie z jego poglądami mogą stać obowiązki ciążący na człowieku i przymus odbycia służby wojskowej. Obecnie ten problem można rozwiązać jako utworzenie dobrowolnej – kontraktowej – służby wojskowej lub przeciwstawienie się w ramach obywatelskiego nieposłuszeństwa. Pacyfiści utożsamiają się z humanitaryzmem, z braterstwem, z przyjaźnią, z kosmopolityzmem, z internacjonalizmem oraz z egalitaryzmem.

Społeczeństwo wspomagające pacyfizm może jawić się jako obywatelskie (niepotrzebujące pomocy od państwa w celu zapewniania pokoju) lub polityczne (potrzebujące pomocy od państwa w celu zapewniania pokoju). Koncepcje pacyfizmu zakładają harmonijne funkcjonowanie ludzi i grup społecznych. W zgodzie pozostają różne doktryny solidaryzmu społecznego, a w opozycji sytuują się doktryny walk społecznych (dotyczących rasy, narodu, pochodzenia etnicznego, religii, płci itp.).

Prawo ustanawiane, a zwłaszcza – prawo międzynarodowe, dotyczy w dużej mierze ochrony życia ludzi. To najważniejszy postulat, a zarazem wyznacznik realizacji celów pacyfizmu. Pacyfiści uznają, że wojna wyklucza prawo. Poglądy dotyczące ochrony życia są zbliżone do ekologizmu, który uznaje ochronę wszelkiego życia. Tyle że ekologizm dostrzega wszystkie → z a g r o ż e n i a [t. 4], a pacyfizm – wyłącznie te związane ze

skutkami prowadzonych wojen. Odnosi się przy tym do prawa stanowionego, zwyczajowego oraz naturalnego. Najbardziej jednak pomocne – według pacyfistów – okazuje się prawo stanowione, które najskuteczniej doprowadza do ograniczania konfliktów, udaremnia ich skutki oraz może utrzymać pokój. Te działania są w dużej mierze podejmowane przez organizacje międzynarodowe.

Z myślą o kwestiach związanych z gospodarką należy zauważyć, że pacyfizm odrzuca jej modele dążące za wszelką cenę do zdobycia dominacji, ponieważ może to doprowadzić do wzbudzania walk. Krytycznie odnosi się także do kolonializmu jako do formy kapitalizmu wolnorynkowego. Tak samo sprawa wygląda z socjalizmem oraz komunizmem, które były zarzewiem walki klas. Pacyfizm wyróżnia z kolei modele gospodarcze, które w jak najmniejszym zakresie doprowadzają do wszelkich walk – w dużym stopniu popiera kapitalizm socjalny.

Państwo na przestrzeni lat ukazało się jako zarzewie walk, jak również instytucja zdolna do zapewniania pokoju. Pacyfizm postrzega się zależnie od koncepcji przyjętej w państwie. Z pacyfizmem nie okazują się tożsame koncepcje marksizmu, faszyzmu, nacjonalizmu oraz rasizmu. Szczególną formą jest anarchizm, który nie stanowi przeciwieństwa dla pacyfizmu, ale może doprowadzać do wahań stanu pokoju społecznego.

Wprowadzanie zmian nie może – według pacyfizmu – przebiegać z użyciem przemocy, siły, rewolucji, militarizmu czy wojny. Zwolennikiem i wyznawcą tej → s t r a t e g i i był Mahatma Gandhi. Ta koncepcja została uwidoczniiona zwłaszcza w Polsce w okresie strajków po wprowadzeniu w 1981 r. stanu wojennego. Do innych jej form zaliczyć można: demonstracje, marsze uliczne, blokady, pikiety, bojkoty, petycje itp. Wiąże się z tym nierozzerwalnie pojęcie nieposłuszeństwa obywatelskiego, dopuszczające nieprzestrzeganie praw, które wobec obywatela są niesprawiedliwe.

Pacyfizm jako rozległy prąd myśli politycznej ma wiele nurtów. Ze względu na kryterium treści można wyodrębnić pacyfizm moralistyczny, polityczny, legalistyczny oraz progresywny. Pierwszy z nich, aby uwzględnić wojnę i pokój, charakteryzuje się oceną zachowań człowieka i jego natury jako dobra i zła. Odnosi się to do przedstawiania wojny jako zła, które wynika z demoralizacji człowieka i z najgorszych instynktów nim kierujących. Z kolei pokój przedstawia się jako dobro potwierdzające

cnotliwą naturę człowieka. Przekonania wynikające z setek lat obserwacji ukazują, że umiłowanie pokoju utrwała się w ludziach dzięki kształtowaniu dobrych cech związanych z naturą człowieka. Jest to możliwe do osiągnięcia dzięki wierze religijnej i odpowiedniemu wychowaniu (tzw. pedagogika pokoju). Osiągnięty pokój wewnętrzny przekładałby się na osiągnięcie pokoju zewnętrznego, związanego ze stosunkami międzyludzkimi. Ten rodzaj pacyfizmu powstał na fundamentach myśli chrześcijańskiej, która niekiedy jednak odbiegała od tych założeń, np. poprzez narzucanie poganom swojej wiary lub wojny religijnej.

Pacyfizm legalistyczny odnosi się do 2 elementów. Pierwszy z nich dotyczył rozumienia prawa natury jako aprobującego pokój i sprzeciwiającego się wojnie. Drugi odsyłał natomiast do rozumowania przez analogię – co oznacza, że to prawo zapewnia pokój, więc trzeba rozciągać obowiązki prawa na inne obszary. Przesłanka pierwsza dotyczy wprowadzenia zasad mogących zapewnić pokój międzynarodowy. Przesłanka druga odnosi się do tworzenia międzynarodowych organizacji, których działalność byłaby nastawiona na zapewnianie pokoju światowego.

Z kolei zawiązanie się pacyfizmu politycznego datuje się na okres rewolucji francuskiej. Był on odpowiedzią na rządy tyranów – monarchów absolutnych. Pacyfiści w tym czasie oczekiwali przekształceń na pokojowe rządy demokratyczne. Dążyli do skonkretyzowania granic państwowych, ponieważ te kwestie te były zarzewiem nieustannych konfliktów. Jednak w ruchu pacyfistycznym nie mieściły się agresywne cele nacjonalistyczne, uwidaczniane u socjalistów.

Pacyfizm progresywny zakładał, że pokój światowy nadejdzie samoczynnie. Ta koncepcja, zasięgnięta z oświecenia, głosiła, że człowiek nieustannie się rozwija i uczy – o czym świadczą chociażby osiągnięcia kulturowe i cywilizacyjne. Taki rozwój miał sprawić, że → a g r e s j a [t. 1] zostanie wyeliminowana na rzecz pokojowych rozwiązań, leżących w interesie całej ludzkości. Wskazywano, że ten proces trwa dzięki m.in. postępowi w oświacie, rozwijającej się rewolucji przemysłowej, rozpadnięciu się imperium napoleońskiego czy wzrastaniu dobrobytu. Ten rodzaj pacyfizmu odwoływał się także do liberalizmu i do towarzyszących mu kolejno nurtów myślowych – pozytywizmu, utylitaryzmu czy ewolucjonizmu.

Wszystkie z nich podzielały pogląd, że dzięki postępowi ludzkości pokój zostanie utrwalony, a wojna – wyeliminowana.

Pacyfizm rozwijał się także w Polsce. Już w średniowieczu arcybiskup gnieźnieński Marcin Boduła głosił, że wojen trzeba unikać. Uważał, że można prowadzić jedynie te zaliczane do sprawiedliwych, czyli służące powstrzymaniu krzywdzicieli oraz mogące zapewnić pomoc pokrzywdzonym. Z kolei Stanisław ze Skarbimierza nie dopuszczał wojen religijnych. Za słuszne uważał wojny sprawiedliwe, do których zaliczał obronę ojczyzny, posiadanych ziem, jak również wojny mające na celu odzyskanie pokoju. W odrodzeniu sławę zyskały poglądy Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Odrzucał on możliwość prowadzenia wojen napastniczych jako niezgodnych z prawem natury. Uznawał, że wszelakie spory powinny być rozwiązywane w sposób pokojowy. Stanisław Leszczyński (król Polski, żył w latach 1677–1766) rozpatrywał możliwości zbiorowej samoobrony przed agresorem, a także – rozwiązywania wszelakich sporów międzynarodowych w sposób pokojowy. Należy też wspomnieć o Stanisławie Staszicu, który uznawał za wojnę jedynie taką, która służyła obronie praw ludności oraz obronie narodów. Był zwolennikiem poglądu, że odpowiednie wychowanie i edukacja mogą ograniczyć liczbę wojen i utrwalac pokój. Dużą aktywność polscy pacyfiści wykazywali w okresie dwudziestolecia międzywojennego. W 1927 r. Franciszek Sokal – delegat do Ligi Narodów – zgłosił deklarację, którą przyjęto jednogłośnie. W jej myśl wojna nie mogła być środkiem rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych.

Po II wojnie światowej nastąpiło w Polsce załamanie myśli pacyfistycznych. Socjaliści głosili hasło „walki o pokój”, które faktycznie zawierało wskazanie do uczestnictwa w wojnach narodowowyzwoleńczych oraz rewolucyjnych. W 1957 r. Adam Rapacki, ówczesny minister spraw zagranicznych, wystąpił do ONZ o utworzenie w Europie Środkowej strefy bezatomowej. Propozycję nazwano planem Rapackiego. Uznaje się, że jej intencje pokojowe były ograniczone.

Pacyfizm na przestrzeni lat oceniano odmiennie. Działo się tak za sprawą swobodnej możliwości ustalenia, które wojny są dopuszczalne, a które – nie. Wynikało to z braku całościowego podziału na to, co naprawdę złe, i na to, co naprawdę dobre – bez doszukiwania się wyjątków.

Wielu pacyfistów uznaje, że nawet wojny oceniane jako słuszne lub sprawiedliwe prowadzą w konsekwencji do zaburzenia pokoju.

Paulina Rus

P. Brock, *Pacifism in Europe to 1914*, Princeton University Press, Princeton 1972; K. Dojwa, *Pacyfizm jako ruch społeczny – wybrane aspekty historyczne i socjologiczne*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2012, nr 2 (164); L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Wolter Kluwer Polska, Warszawa 2005; W. Modzelewski, *Pacyfizm w Polsce*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996; tenże, *Pacyfizm. Wzory i naśladowcy*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000; T. Nowak, *Źródła europejskiej idei pacyfizmu – rys historyczny*, [w:] *Oblicza współczesnych wojen*, M. Kubiak, R. Wróblewski (red.), Oficyna Wydawnicza Aspra-JR / Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Warszawa–Siedlce 2018; *Pacyfizm*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/pacyfizm;3953146.html> (dostęp 23.10.2021); R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Wolter Kluwer Polska, Warszawa 2006.

PANDEMIA (z gr. *pan* ‘wszyscy’, *demos* ‘lud’) – pandemią określamy występowanie epidemii o szczególnie dużych rozmiarach, obejmującą swym zasięgiem kraje, a także – kontynenty. Dlatego aby zrozumieć pojęcie pandemii, należy zdefiniować **epidemię**. Według WHO to wystąpienie choroby zakaźnej, szybko rozprzestrzeniającej się i wbrew oczekiwaniom ekspertów. Czasem eksperci uważają jeden przypadek wystąpienia choroby zakaźnej za wybuch epidemii. Taka sytuacja może mieć miejsce, kiedy jest to nieznaną chorobą lub gdy występuje w społeczeństwie, w którym wcześniej nie rejestrowano przypadków zachorowań, a także – kiedy była nieobecna w danej populacji przez dłuższy czas. Dawniej to brak podstawowej higieny oraz słabo rozwinięta medycyna powodowały szybkie rozprzestrzenianie się chorób, natomiast współcześnie przyczyną to → globalizacja i migracja osób. Pandemia to wybuch choroby, która nie tylko rozprzestrzenia się na wiele krajów i kontynentów, lecz także dotyka coraz więcej ludzi, przez co przyczynia się również do utraty życia. Liczba ofiar śmiertelnych podczas pandemii jest uzależniona:

- ▶ od liczby zarażonych osób;
- ▶ od zjadliwości wirusa, czyli od tego, jak poważną chorobę on wywołuje;

- ▶ od wrażliwości wirusa na niektóre grupy osób;
- ▶ od działań prewencyjnych i ich skuteczności.

Z definicji pandemii wyłączono kryterium wysokiej śmiertelności – zatem może to być łagodna choroba, która łatwo się rozprzestrzenia. Według WHO cechy choroby sprzyjającej rozwojowi pandemii to: niska śmiertelność zakażonych osób, wysoka zaraźliwość, długi okres zaraźliwości (w tym – zaraźliwość w okresie bezobjawowego przebiegu choroby) oraz brak naturalnej odporności populacji. Za ogłoszenie wystąpienia pandemii jest odpowiedzialna Światowa Organizacja Zdrowia, która podejmuje taką decyzję na bazie monitoringu ogniska choroby i z wykorzystaniem porad autorstwa międzynarodowych ekspertów ds. zdrowia.

WHO opracowała w 1999 r. – i zmodyfikowała w 2005 r. – fazy pandemii. Takie ujęcie ma pomóc krajom w planowaniu gotowości na wypadek wystąpienia zagrożenia i w reagowaniu. System ostrzegania o pandemii obejmuje zatem następujące fazy:

- ▶ Faza 1. Nie zgłoszono żadnych wirusów krążących wśród zwierząt, które powodują infekcje u ludzi.
- ▶ Faza 2. Wirus krążący wśród udomowionych lub dzikich zwierząt spowodował zakażenie u ludzi i dlatego jest uważany jako potencjalne zagrożenie pandemiczne.
- ▶ Faza 3. Obserwuje się rozproszone przypadki lub skupiska wystąpienia choroby u ludzi, bez transmisji patogenu z człowieka na człowieka (lub ograniczoną taką transmisję), która mogłaby doprowadzić do wywołania epidemii, a w dalszej konsekwencji – pandemii.
- ▶ Faza 4. Zweryfikowano przenoszenie patogenu z człowieka na człowieka, czego skutkiem mogą stać się ogniska zachorowań na poziomie społeczności. Zdolność do wywołania epidemii oznacza, że zwiększa się ryzyko pandemii. Według zaleceń każdy kraj, który zaobserwuje u siebie podobny stan, powinien skonsultować się z WHO, aby móc wspólnie ocenić sytuację oraz podjąć decyzję o wdrożeniu działań w państwie dotkniętym zagrożeniem w celu powstrzymania wybuchu pandemii.
- ▶ Faza 5. Sytuacja w której choroba zakaźna rozprzestrzenia się między ludźmi w co najmniej 2 krajach należących do jednego regionu

WHO. To silny sygnał oznaczający, że pandemia jest nieuchronna, a czas na organizację, komunikację i wdrożenie planowanych środków łagodzących skutki wystąpienia zagrożenia okazuje się krótki.

- ▶ Faza 6. Charakterystyczne są ogniska na poziomie społeczności w co najmniej jednym kraju należącym do innego regionie WHO.

W celu przygotowania państw do ewentualnego wystąpienia pandemii, WHO określiła działania, które powinny zostać podjęte przez organy krajowe i WHO przed pandemią, w jej trakcie oraz po jej zakończeniu. Zalecenia pogrupowano według wymienionych faz pandemii oraz z uwzględnieniem pięciu elementów gotowości i reagowania, którymi są: planowanie i koordynacja, monitorowanie i ocena sytuacji, ograniczenie rozprzestrzeniania się choroby, zachowanie ciągłości świadczeń opieki zdrowotnej oraz komunikacja.

Celem planowania i koordynacji jest przede wszystkim włączenie – do krajowych norm – przepisów umożliwiających gotowość na wypadek sytuacji kryzysowych.

Dla monitorowania i oceny sytuacji ważne okazuje się gromadzenie, interpretowanie i rozpowszechnianie informacji na temat ryzyka pandemii. Natomiast w razie jej rozpoczęcia – podjęcie stosownych kroków zmierzających do rejestrowania aktywności i jej charakterystyki. Monitorowane dane dotyczą nie tylko samego wzrostu ryzyka pandemii, lecz także zdolności czynnika zakaźnego, w tym – jego możliwości wywołania chorób u ludzi, zachodzących zmian genetycznych i zmian w cechach biologicznych.

W celu ograniczenia rozprzestrzeniania się choroby zalecono m.in. „zwiększanie dystansu społecznego” między ludźmi. Ważne są również środki możliwe do zastosowania na poziomie indywidualnym w gospodarstwach domowych, w przestrzeni społecznej czy w trakcie podróży międzynarodowych. Chodzi o m.in. zachowanie higieny i ochrony osobistej, kwarantanny kontaktów, mobilizacji zasobów, silnej komunikacji i wsparcia medialnego. Z myślą o podróżach działania powinny dotyczyć opóźnienia transmisji zakażeń, aby chronić ruch międzynarodowy i handel. Istotne okazują się również leki i szczepionki.

Kluczowe czynniki to także profilaktyka i leczenie chorób wtórnych oraz wcześniej istniejących schorzeń – w celu zmniejszenia ogólnego obciążenia chorobą i śmiercią. Podczas pandemii → systemy opieki

zdrowotnej [t. 3] muszą być przygotowane na reorganizację, która będzie związana z koniecznością przyjmowania większej liczby chorych, co należy uwzględnić w planowaniu, które pozwoli określić stopień, w jakim podmioty lecznicze mogą rozszerzyć działalność w przypadku dodatkowego obciążenia.

Cele komunikacji przed pandemią i podczas pandemii to dostarczanie oraz wymiana informacji ze społeczeństwem oraz zainteresowanymi stronami, aby stworzyć warunki do podejmowania decyzji i działań ukierunkowanych na →ochronę zdrowia [t. 3] i →bezpieczeństwa [t. 1]. Według przewodnika WHO komunikacja podczas pandemii powinna opierać się na pięciu zasadach. Są to: planowanie, zaufanie, przejrzystość, wczesne ogłoszenie i słuchanie. Komunikacja ma utrzymywać i budować zaufanie publiczne do organów zdrowia publicznego. Przekazywane informacje mają pozwolić podejmować świadome decyzje w zakresie ochrony zdrowia, w tym stosowanie się do sugerowanych środków ochrony.

Oprócz przygotowania się krajów do ewentualnego wystąpienia i trwania pandemii, ważne stają się również działania podejmowane po szczycie zachorowań i po jej zakończeniu. Najistotniejsze kroki polegają na zajęciu się zdrowotnymi i społecznymi skutkami pandemii, a także na przygotowaniu się na przyszłe fale – co staje się możliwe dzięki wcześniejszemu monitorowaniu, gromadzeniu danych i obserwacjom związanym z czynnikiem zakaźnym.

W polskich przepisach prawa działania realizowane w sytuacji wystąpienia zagrożenia zawarto w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. Podjęte kroki dotyczą – odpowiednio – uruchomienia organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej, Inspekcji Weterynaryjnej oraz Inspekcji Ochrony Środowiska w celu monitorowania i gromadzenia przypadków oraz rozpoznania choroby zakaźnej oraz dalszych algorytmów postępowania w trwającym zagrożeniu. Dokument reguluje kwestie związane z obowiązkami zapobiegania i zwalczania zakażeń lub chorób zakaźnych w kraju, ale również traktuje o współpracy z organami UE i innych państw członkowskich w ramach wspólnotowego systemu wczesnego ostrzegania i reagowania.

W historii rejestrowano przypadki pandemii, takie jak grypa hiszpanka w latach 1918–1920 oraz choroba wywoływana przez odmianę wirusa

H1N1, czyli wirusa grypy typu A. Szacuje się, że patogen przyczynił się do śmierci od 50 do 100 mln ludzi i do ponad 0,5 mld zakażeń na całym świecie. Choroba głównie atakowała osoby w przedziale wiekowym 20–40 lat. Niosła za sobą typowe objawy grypy takie jak, dreszcze, gorączka, uczucie zmęczenia czy bóle mięśni. Innym przykładem jest pandemia COVID-19, choroba wywoływana przez koronawirusa SARS-CoV-2, która swój początek miała 17 listopada 2019 r. w mieście Wuhan, w prowincji Hubei, w środkowych Chinach. Do listopada 2021 r. odnotowano blisko 250 mln przypadków zakażeń wirusem w 192 państwach i terytoriach, w tym – ponad 5 mln zgonów. Uważa się, że te liczby są zaniżone, ponieważ nie wykonuje się masowego testowania społeczeństwa, a wiele osób zarażonych wirusem nie ma żadnych objawów lub okazują się one łagodne. W celu zmniejszenia ryzyka rozprzestrzeniania się zakażeń wprowadzono działania w skali międzynarodowej, dotyczące m.in. ograniczenia podróży oraz przemieszczania się w miejscu zamieszkania, ustanowiono kwarantanny, zawieszono → i m p r e z y m a s o w e [t. 2] oraz przyjęto restrykcje związane z osobami przekraczającymi granice. Ta pandemia wpłynęła na globalne zakłócenia społeczne i gospodarcze.

Żaneta Mrozek

Centers for Disease Control and Prevention, <https://www.cdc.gov/healthcommunication/healthbasics/whatishc.html> (dostęp 25.11.2021); D. MacKenzie, *COVID-19: pandemia, która nie powinna być się zdarzyć, i jak nie dopuścić do następnej*, tłum. T. Bieroń, Zys i S-ka, Poznań 2021; *Słownik terminów epidemiologicznych*, „Przegląd Epidemiologiczny” 2013, <http://www.przeglepidemiol.pzh.gov.pl/slowniczek-terminow-epidemiologicznych> (dostęp 25.11.2021); Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, Dz.U. 2008, nr 234, poz. 1570; WHO, *Pandemic Influenza Preparedness and Response: a WHO Guidance Document*, https://www.ncbi.nlm.nih.gov/books/NBK143062/pdf/Bookshelf_NBK143062.pdf (dostęp 25.11.2021); WHO, *WHO COVID-19 Preparedness and Response Progress Report*, <https://www.who.int/publications/m/item/who-covid-19-preparedness-and-response-progress-report--1-february-to-30-june-2020> (dostęp 25.11.2021); *World Health Organization Outbreak Communication Planning Guide*, <https://www.who.int/publications/i/item/9789241597449> (dostęp: 25.11.2021).

PAŃSTWA ZBÓJECKIE (ang. *rogue states*) – państwa, które w sposób planowy naruszają prawo międzynarodowe, wspierają międzynarodowy →terroryzm [t. 4], łamią →prawa człowieka [t. 3], przeprowadzają operację prania brudnych pieniędzy czy uczestniczą w produkcji i przemyśle narkotyków oraz proliferacji →broni masowego rażenia [t. 1]. USA na liście państw zbójceckich umieściły m.in. Koreę Północną, Syrię, Jemen, Kubę i Iran.

Po →zimnej wojnie [t. 4] amerykańscy decydenci polityczni używali terminów *zbójceckie* czy *wyjęte spod prawa* jako synonimów. Anthony Lake za państwa wyjęte spod prawa uznał te, które nie tylko wybierają pozostanie poza rodziną demokratycznych narodów, lecz także atakują jej podstawowe wartości. Do tej grupy zaliczył 5 →reżimów [t. 3]: Kuby, Korei Północnej, Iranu, Iraku za rządów Saddama Husajna i Libii za Muammara Kaddafiego. Twierdził, że ich zachowanie było często agresywne i wyzywające, że więzi między nimi rosły, że te państwa były rządzone przez reżimy tłumiące prawa człowieka i promujące radykalne ideologie, że wykazały chroniczną niezdolność do konstruktywnej współpracy ze światem zewnętrznym i wreszcie – że ich mentalność obłącznicza skłoniła ich do podjęcia próby opracowania broni masowego rażenia i systemów przenoszenia pocisków. Według Lake'a USA, jako jedyne supermocarstwo, ponoszą szczególną odpowiedzialność za neutralizację, powstrzymanie i – poprzez presję – być może ostatecznie za przekształcenie tych państw w dobrych obywateli świata. Federalna Republika Jugosławii, Sudan i Islamski Emirat Afganistanu również zostały potraktowane jako państwa zbójceckie. Departament Stanu USA czasami określał Jugosławię tym mianem, ponieważ Slobodan Milošević, jej przywódca, został oskarżony o naruszenie praw obywateli swojego kraju, w tym – o próbę ludobójstwa w Chorwacji i o zorganizowanie masakry w Srebrenicy we wschodniej Bośni. Natomiast Syria i Pakistan uniknęły dodania do listy, ponieważ Stany Zjednoczone miały nadzieję, że Damaszek może odegrać konstruktywną rolę w arabsko-izraelskim procesie pokojowym, a z Islamabadem Waszyngton od dawna utrzymywał bliskie stosunki.

Termin *państwa zbójceckie* zakorzenił się w amerykańskim słowniku politycznym w latach 90. XX w. na oznaczenie państwowych (politycznych)

reżimów postrzeganych jako antyludzkie, dyktatorskie i zagrażające pokojowi. Szczegółową treść tej definicji ujawniono w → strategii bezpieczeństwa narodowego [t. 4] USA we wrześniu 2002 r. Według tego dokumentu państwa zbójckie charakteryzują się tym, że rządzące reżimy tych krajów:

- ▶ okrutnie traktują własne społeczeństwo;
- ▶ trwonią zasoby narodowe dla osobistej korzyści rządzących;
- ▶ okazują brak szacunku dla prawa międzynarodowego – grożą sąsiadom, z zimną krwią łamią podpisane umowy międzynarodowe;
- ▶ próbują uzyskać dostęp do broni masowego rażenia i innej zaawansowanej technologii wojskowej, aby wykorzystać go do szantażowania innych państw lub do rzeczywistej → agresji [t. 1];
- ▶ udzielają pomocy grupom terrorystycznym na skalę światową;
- ▶ odrzucają podstawowe wartości ludzkie.

Podczas prezydentury Ronalda Reagana w kontekstach retorycznych używano okazjonalnie terminu, ale to za prezydentury Billa Clintona (1993–2001) to pojęcie było precyzyjniej zdefiniowane i opatrzone pierwszą listą krajów – znalazły się na niej Korea Północna, Irak, Iran i Libia. Jednak dopiero administracja George’a W. Busha podkreślała z całą stanowczością zagrożenie ze strony tych państw, uzasadniające wszystkie działania Stanów Zjednoczonych ukierunkowane na jego zmniejszenie.

W 2 poł. lat 90. dokumentacja wygenerowana przez rząd Stanów Zjednoczonych dodała do tej listy państw zbójckich Jugosławię, Afganistan i Sudan. Po upadku Slobodana Miloševicia (5 października 2000 r.) Jugosławia nie figurowała już na liście. To samo zrobiono z Afganistanem i Irakiem po rozpoczęciu → inwazji [t. 2] – odpowiednio – na Afganistan (2001) i Irak (2003). Pod koniec lat 90. XX w. za państwa zbójckie uznawano Afganistan, Irak, Iran, Koreę Północną, Kubę, Libię, Birmę, Syrię, Sudan, a od 2014 r. – Rosję.

Państwa zbójckie różnią się od innych państw, takich jak Birma czy Zimbabwe, tym, że te ostatnie, chociaż rzekomo dopuszczają się łamania praw człowieka wobec swojej ludności, nie stanowią zagrożenia poza ich granicami. Nie należy ich też mylić z → państwami upadłymi (jak Somalia), które nie mogą nawet sprawować władzy na własnym terytorium, choć w tym przypadku stanowią poważne zagrożenie dla pokoju.

W 2002 r. koncepcję państw zbójceckich zastąpiła koncepcja osi zła, w której znalazły się Irak, Iran i Korea Północna. Prezydent USA George W. Bush po raz pierwszy mówił o tej osi zła podczas swojego orędzia o stanie państwa w styczniu tamtego. John R. Bolton w swoim przemówieniu pt. „Beyond the Axis of Evil” z 6 maja 2002 r. do grupy tych państw dodał również Libię, Syrię oraz Kubę.

Krytycy przyjęli te terminy jako z natury niejasne, subiektywne i trudne do przełożenia na spójną politykę. Przykładowo: podczas gdy OBWE i sekretarz generalny ONZ Kofi Atta Annan w latach 1997–2006 opowiadali się za międzynarodowymi normami, które reżimy nieprzestrzegające praw człowieka narażałyby na potępienie, a nawet na interwencję zbrojną, inni argumentowali, że takie normy okazują się rażąco sprzeczne z pojęciem suwerenności państwa.

Ponieważ rząd Stanów Zjednoczonych pozostaje najbardziej aktywnym zwolennikiem określenia *państwo zbójceckie*, jego użycie nie jest postrzegane jako neutralne i podlega ostrej krytyce przez tych, którzy nie zgadzają się z amerykańską polityką zagraniczną. Zarówno koncepcję państw zbójceckich, jak i koncepcję osi zła krytykowali niektórzy badacze, twierdząc, że są to raczej kraje wrogie wyłącznie temu państwu, a nie – całemu światu. Zwracali również uwagę na podwójne standardy stosowane do oceny niektórych państw, np. Pakistanu i Izraela, łamiących porozumienia o nierozprzestrzaniu broni jądrowej, ale niezakwalifikowanych do państw zbójceckich, gdyż są ważnymi sojusznikami Stanów Zjednoczonych. Jacques Derrida, francuski filozof, i Noam Chomsky, amerykański językoznawca, skrytykowali obie koncepcje – uznali je za propagandowe określenia usprawiedliwiające imperialistyczną politykę Stanów Zjednoczonych. Inni, tacy jak autor William Blum, argumentowali, że ten termin ma również zastosowanie do USA i Izraela poprzez swoją politykę zagraniczną. Niektórzy krytycy uważają, że każde państwo, które jest generalnie wrogiem Stanom Zjednoczonym, lub nawet takie, które sprzeciwia się Stanom Zjednoczonym, a niekoniecznie stwarza szersze zagrożenie, jest uważane za państwo zbójceckie.

Stany Zjednoczone zastosowały kilka narzędzi, aby izolować i karać państwa zbójceckie. Ostre jednostronne sankcje gospodarcze, często na polecenie Kongresu, zostały nałożone lub zaostrzone wobec Iranu, Libii, Kuby, Sudanu i Afganistanu.

Geneza tego terminu i orientacja polityczna sięgają wyłącznie USA i nie stanowią kryterium uznawanego na arenie międzynarodowej. Choć organizacje takie jak ONZ czy UE nałożyły sankcje [t. 4] na te państwa, nie doprowadziło to do takiej samej klasyfikacji. Ten termin jest używany w mediach wielu krajów – został oficjalnie użyty przez Wielką Brytanię, Turcję, Ukrainę i kilka innych państw zachodnich. Natomiast skrytykowały go Francja, Rosja i Chiny.

Fakt, że lista państw zbójeckich nie jest wiążąca na poziomie międzynarodowym, wynika również z powodów włączenia i usunięcia poszczególnych państw z takiej listy. Przykładowo: Kuba była wymieniana jako państwo zbójeckie od 1982 do 2015 r. i została usunięta z listy tylko dlatego, że USA ponownie otworzyły swoją ambasadę na Kubie i wznowiły stosunki dyplomatyczne z rządem kubańskim. Inne narody nie miały z tym nic wspólnego. Również w przypadku Libii, która została usunięta z listy państwowych sponsorów → terroryzmu [t. 4] w 2006 r., po tym jak Muammar al-Kaddafi publicznie wyrzekł się terroryzmu i normalizowała stosunki libijsko-amerykańskie. Stosunki z Libią stały się również bardziej przyjazne po ośmiomiesięcznej libijskiej wojnie domowej [t. 4] w 2011 r., w wyniku której Przejściowa Rada Narodowa odsunęła od władzy wieloletniego przywódcę Libii Muammara Kaddafiego. Korea Północna nie była uważana za państwo zbójeckie w latach 2008–2017, ponieważ Stany Zjednoczone założyły, że Korea Północna zakończyła swój program nuklearny. Po uchwaleniu przez rząd Sudanu w 2011 r. referendum niepodległościowego w Sudanie Południowym, Stany Zjednoczone ogłosiły, że usuną Sudan z listy, jeśli zostaną spełnione dalsze wymagania. Od tego czasu Sudan nadal znajduje się na liście państwowych sponsorów terroryzmu. Jemen Południowy został usunięty z listy po zjednoczeniu z Jemenem Północnym w Jemen.

Natomiast administracja Donalda Trumpa określiła Wenezuelę jako państwo zbójeckie z powodu rażących naruszeń praw człowieka, zapaści gospodarczej i szalejącej nadmiernej liczby zgonów, antyamerykańskich postaw i zgłaszanego zaangażowania w międzynarodowy handel narkotykami. Podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 2017 r. ambasador ONZ Nikki Haley nazwała Wenezuelę globalnym zagrożeniem i „niebezpiecznym państwem narkotykowym”. Niektórym przedstawicielom

wenezuelskiego rządu, jak wiceprezydent Tareck el Aissami i minister obrony Vladimir Padrino López, na stałe zakazano wjazdu na terytorium USA – ze względu na ich zaangażowanie w łamanie praw człowieka i udział w kartelach narkotykowych. W tym samym roku amerykański rząd zakazał wszystkim wysokim rangą urzędnikom rządowym Wenezueli wjazdu na terytorium USA.

Z kolei 19 czerwca 2020 r. sekretarz stanu USA Mike Pompeo na kopenhaskiej internetowej konferencji na temat demokracji podkreślił, że „Sekretarz generalny Xi Jinping zapalił zielone światło dla brutalnej kampanii represji wobec chińskich muzułmanów, pogwałcenia praw człowieka na skalę, jakiej nie widzieliśmy od II wojny światowej, i eskalacji napięć w konfrontacji na granicy chińsko-indyjskiej”. Pompeo powiedział, że Chiny są odpowiedzialne za „wpychanie dezinformacji i złośliwych kampanii cybernetycznych, aby wbić klin między USA a Europę”. Komunistyczna Partia Chin chce cofnąć postęp, jaki poczynił wolny świat, i przyjąć nowy zestaw zasad i norm narzucanych Pekin.

Warto zauważyć, że trwa debata na temat terminu *państwo zbójckie* – czy odnosi się on do obiektywnej kategorii narodów, czy raczej jest subiektywną etykietą przypisywaną państwom z uwagi na postrzeganie i interesy polityczne innych. Niezależnie od obiektywnej albo subiektywnej determinacji, koncepcja państwa zbójckiego weszła do głównego nurtu amerykańskiego dyskursu politycznego i tym samym reprezentuje rzeczywistość polityczną, wpływającą na zachowanie państwa.

Olga Wasiuta

W. Blum, *Rogue State. A Guide to the World's Only Superpower*, Zed Books Ltd., London 2014; N. Chomsky, *Rogue States. The Rule of Force in World Affairs*, South End Press, Cambridge, MA 2000; J. Derrida, *Rogues. Two Essays on Reason*, Stanford University Press, Stanford 2005; T.H. Henriksen, *The Rise and Decline of Rogue States*, „Journal of International Affairs” 2001, vol. 54, iss. 2; P.D. Hoyt, „Rogue States” and *International Relations Theory*, „Journal of Conflict Studies” 2000, vol. 20, no. 2, <https://journals.lib.unb.ca/index.php/jcs/article/view/4312/4926> (dostęp 12.11.2021); S. Kotb, G.-H. Jeong, *The US Congress and Rogue States*, „Foreign Policy Analysis” 2021, vol. 17, iss. 3; J.H. Lebovic, *Deterring International Terrorism and Rogue States*. Routledge, London 2006; R.S. Litwak, *Rogue States and U.S.*

Foreign Policy: Containment after the Cold War, Woodrow Wilson Center Press with Johns Hopkins University Press, Washington 2000; R. Rotberg, *The Threat from Rogue States*, „*The Boston Globe*”, 6.11.2004, <https://www.belfercenter.org/publication/threat-rogue-states> (dostęp 12.11.2021); *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, J. Kaczmarek, W. Łepkowski, B. Zdrodowski (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008; *The National Security Strategy of the United States of America*, 2002, <https://2009-2017.state.gov/documents/organization/63562.pdf> (dostęp 12.11.2021); B. William, *Rogue State: a Guide to the World's Only Superpower*, Zed Books Ltd., London 2017.

PAŃSTWO UPADŁE (ang. *failed state*) – struktura państwowa pozbawiona zdolności do wypełniania podstawowych funkcji państwowych, która niezależnie od posiadanych formalnych atrybutów państwowości (istnienie rządu, wykonywanie czynnego i biernego prawa legacji) nie może lub nie chce wykonywać podstawowych obowiązków wynikających z istoty suwerenności i nie ma monopolu na użycie siły. Te obowiązki to m.in.:

- ▶ sprawowanie kontroli nad określonym terytorium;
- ▶ zapewnienie minimum praw ochrony życia i zdrowia;
- ▶ zapewnienie obywatelom → bezpieczeństwa publicznego [t. 1];
- ▶ tworzenie środowiska korzystnego dla → zrównoważonego rozwoju [t. 1];
- ▶ ustanowienie i utrzymywanie prawowitych, przejrzystych i odpowiedzialnych instytucji politycznych;
- ▶ ochrona społeczeństwa przed konfliktami zbrojnymi;
- ▶ kontrolowanie terytorium i zapewnienie podstawowych potrzeb ludności;
- ▶ powstrzymanie się od naruszenia norm prawa międzynarodowego dotyczących → praw człowieka [t. 3].

Państwo upadłe stanowi strukturę, która zupełnie i trwale utraciła władzę centralną, czyli nie sprawuje efektywnej władzy nad swoim terytorium oraz nie jest w stanie zapewnić swym obywatelom zarówno → bezpieczeństwa [t. 1], jak i warunków rozwoju. Powstaje w momencie, gdy erozja porządku państwowego, społecznego i gospodarczego, postępujące wewnętrzne konflikty zbrojne, masowe naruszenia praw człowieka i → kryzysy humanitarne [t. 2] oraz fragmentaryzacja

społeczeństwa doprowadzają do sytuacji, w której na jego terytorium nie ma żadnego rozpoznawalnego ośrodka władzy centralnej, a samo państwo staje się pustym pojęciem geograficznym i prawnym. Państwo upadłe charakteryzuje się zatem fundamentalnym brakiem organizacji, która uniemożliwia trwałe rozwiązywanie wielu innych problemów, zwłaszcza: ubóstwa, zaopatrzenia w wodę, analfabetyzmu oraz dostępu do podstawowych usług zdrowotnych. Stan „upadłości” państwa jest związany z przyczynami tkwiącymi wewnątrz państwa, a więc mającymi charakter endogeniczny. Takie państwo, w wyniku wewnętrznych konfliktów, popadło w stan całkowitego upadku porządku państwowego, społecznego i gospodarczego, rozkładu władzy i struktur. Często jest także trawione wewnętrznymi → konfliktami zbrojnymi, masowymi naruszeniami praw człowieka i kryzysami humanitarnymi.

W tego typu państwach na ogół spore obszary są w wyłącznym władaniu klanów lub struktur plemiennych, co stwarza dogodne warunki do działalności organizacji terrorystycznych, struktur mafijnych, grup przestępczych, sekt wyznaniowych itd., prowadzących często niczym nieskrępowaną i przez nikogo niekontrolowaną działalność o zasięgu transnarodowym.

Państwo upadłe nie jest jednoznacznie definiowane w literaturze przedmiotu – świadczy o tym mnogość terminów, za pomocą których próbuje się je scharakteryzować. Określa się je mianem: państwa upadłe, państwa upadające, państwa dysfunkcyjne, państwa wrażliwe, państwa słabe, państwa skorumpowane, państwa kryminalne, → państwa z bójkie, państwa cwaniackie, państwa kruche, państwa minimalne, państwa puste, państwa zagrożone, państwa miękkie, czy też państwa w stanie całkowitego rozkładu – to ekstremalna odmiana państwa upadłego. Różnica w nazwie może wynikać ze specyfiki danego państwa bądź z przyczyn będących podstawą jego dysfunkcyjności. Problem z wypracowaniem jednej definicji państwa upadłego powoduje trudności z określeniem jego cech w stopniu pozwalającym na łatwą identyfikację desygnatów.

Termin *państwo upadłe* weszło do dyskursu medialnego i politycznego wraz z końcem → zimnej wojny [t. 4] i pojawieniem się konfliktów wewnętrznych, w wyniku których administracja państwowa straciła efektywną kontrolę nad podległym jej terytorium na rzecz zbrojnych grup

opozycyjnych, spośród których żadna nie była w stanie zastąpić rządu i stworzyć efektywnie działającego ośrodka władzy centralnej.

Pojęcie państwa upadłego upowszechniło się w latach 90. XX w. Po raz pierwszy terminu *państwo upadłe* użyli Gerald Helman i Steven Ratner w artykule *Anarchy Rules: Saving Failed States*, opublikowanym zimą 1992/1993 przez czasopismo „Foreign Policy” – zastosowali go do określenia skutków kryzysu struktur państwowych. To pojęcie przez lata funkcjonowało głównie w środowisku akademickim. Państwa upadłe traktowano raczej jako problem humanitarny oraz jako czynnik destabilizujący o charakterze regionalnym. Nie dostrzegano w nich zagrożenia → bezpieczeństwa międzynarodowego [t. 1] w wymiarze globalnym. Sytuacja zmieniła się po zamachach z 11 września 2001 r. na World Trade Center w Nowym Jorku i na Pentagon w Waszyngtonie. W dużej mierze przygotowano je w Afganistanie, będącym sztandarowym przykładem państwa upadłego. Od tego momentu państwa dysfunkcyjne zostały uznane za miejsca, w których koncentrują się czynniki godzące w bezpieczeństwo międzynarodowe. Wzrosła wówczas świadomość konieczności większego zaangażowania się państw i instytucji międzynarodowych w rozwiązywanie kryzysów trawiących takie państwa.

W literaturze wyróżnia się 4 kategorie państwa upadłego, stanowiące jednocześnie etapy tego upadku. Są to:

- ▶ państwa słabe (*weak state*), np. Boliwia, Madagaskar;
- ▶ państwa upadające (*failing state*), np. Indonezja, Korea Północna, Kolumbia;
- ▶ państwa upadłe (*failed state*), np. Afganistan, Demokratyczna Republika Konga;
- ▶ całkowita katastrofa państwowości (*collapsed state*), np. Somalia.

Państwo upadłe stanowi niejako ostatni etap upadku, obok państwa silnego, słabego, upadającego. Podstawą wydzielenia takiej klasyfikacji państw upadłych jest kategoria efektywności sprawowanej władzy i jakościowy skok w postaci jej zaniku, w przeciwieństwie do zmian jedynie ilościowych, dotyczących efektywności w dystrybucji dóbr, postępujących w państwach upadających. W państwach upadłych następuje zanik rdzenia władzy, czyli monopolu na stosowanie siły, a przymus państwowy przechodzi w ręce struktur etnicznych, klanów, zbrojnych band i watażków.

Państwo upada, gdy zanika suwerenna władza państwowa na określonym terytorium i nad określoną ludnością. Na gruncie prawa międzynarodowego publicznego państwo upadłe nadal ma pewne walory państwowości. Nie można chociażby kwestionować jego granic i całości terytorialnej, zatem prawo uznaje je za normalny byt prawno-międzynarodowy. Jednak w sferze pragmatycznej takie państwo faktycznie nie działa. Upadłość nie oznacza, że państwo przestaje istnieć – ono istnieje formalnie, jednak w praktyce nie ma mocy sprawczej. Państwo upadłe nie chroni swoich obywateli przed → p r z e m o c ą [t. 3] czy destrukcją, doświadczają oni często „niedoborów” demokracji. Nie wykonuje podstawowych funkcji: nie zapewnia bezpieczeństwa obywatelom, prawo nie działa, władza polityczna jest ograniczona, a system ekonomiczny prowadzi państwo do upadku. Znajduje się ono w stanie wegetatywnym, na dość niejednoznacznym pograniczu między bankructwem politycznym a samounicestwieniem.

Poniżej zebrano kluczowe determinanty charakteryzujące państwo upadłe.

- 1) upadek porządku państwowego, społecznego i gospodarczego, któremu towarzyszą następujące zjawiska:
 - ▶ brak efektywnej władzy centralnej sprawującej kontrolę nad całością (lub przynajmniej nad większością) terytorium, minimalny, czasem ograniczony do stolicy, porządek oraz różne grupy (frakcje) walczące o przejęcie kontroli nad ludnością,
 - ▶ wysoki poziom korupcji zarówno wśród najwyższej władzy, jak i wśród państwowych urzędników danego szczebla,
 - ▶ zawłaszczanie całej władzy w państwie przez jedną grupę etniczną, religijną czy klan lub uprzywilejowanie tej grupy kosztem pozostałych obywateli,
 - ▶ utrata przez państwo monopolu władzy, utrata przez jego władzę legitymizacji rządzenia, czyli zanik identyfikacji obywateli z władzą,
 - ▶ wysoki współczynnik → p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 3] oraz bezkarność nawet w przypadku najgorszych przestępstw,
 - ▶ utrata kontroli nad całością terytorium państwa oraz nad jego granicami – państwo upadłe jest niezdolne do samoutrzymania się jako członek społeczności międzynarodowej;

- 2) wewnętrzne konflikty zbrojne będące zarówno skutkiem upadku państwa, jak i czynnikiem znacząco pogłębiającym ten proces oraz blokującym możliwość podniesienia z upadku, i związane z następującymi zjawiskami:
- ▶ z walką między grupami zbrojnymi o władzę nad określonym terytorium oraz o dostęp do terenów bogatych w surowce naturalne,
 - ▶ z deficytem ładu wewnętrznego (władza przechodzi w ręce band, klanów, gangów), dezintegracją struktur społecznych i demontażem infrastruktury państwowoprawnej, „prywatyzacją” państwa, „kryminalizacją” polityki, eskalacją stosowania przemocy w postaci wojny domowej [t. 4], groźbą eskalacji działań wojennych na kraje sąsiednie, utratą kontroli nad granicami państwa, narastaniem antagonizmów etnicznych, katastrofą ekonomiczną, korupcją, ubóstwem, głodem, naruszaniem podstawowych praw i wolności obywatelskich, klęskami humanitarnymi (masowe migracje, wypędzenia, rzezie plemienne), rywalizacją o zasoby surowcowe (ropa naftowa, diamenty, drewno tropikalne),
 - ▶ ze słabością sił uczestniczących w konflikcie – żadna z nich nie jest na tyle silna, aby zdominować pozostałe i przejąć kontrolę nad całym terytorium,
 - ▶ z sytuacją uczestników konfliktu, którzy najczęściej nie mają żadnych państwowotwórczych programów, ambicji i celów, a najkorzystniejsze okazuje się dla nich utrzymanie stanu wojny,
 - ▶ z cechami charakterystycznymi państwa upadłego, takimi jak wojna domowa, upadek rządu, ekonomiczne wykluczenie, przemoc i anarchia oraz związane z tym masowe naruszenia praw człowieka. Często te państwa zagrażają swoim obywatelom, ale także sąsiadom – poprzez polityczną niestabilność i przepływ uchodźców;
- 3) masowe naruszenia praw człowieka i kryzysy humanitarne:
- ▶ są stałym elementem w państwach, gdzie władze, ponieważ nie mogą utrzymać porządku, stosują represje wobec przeciwników politycznych lub osób należących do innej grupy etnicznej,

- ▶ wynikają z tego, że konflikty zbrojne powodują porzucanie przez setki tysięcy ludzi swoich domostw i ucieczkę przed walczącymi,
 - ▶ w niektórych krajach przejawiają się również tym, że broń głodu jest wykorzystywana do walki z przeciwnikiem – celem jest wtedy zagłodzenie przeciwnika na śmierć (np. Darfur w Sudanie);
- 4) endogeniczny charakter konfliktu:
- ▶ oznacza, że główne przyczyny konfliktów koncentrują się wokół wrogości etnicznej, językowej, społecznej i religijnej,
 - ▶ przejawia się tym, że konflikt toczy się w ramach granic jednego państwa, przez co utrudniona staje się możliwość prawnego uzasadnienia interwencji z zewnątrz,
 - ▶ potwierdza, że rzadko występuje „eksport” konfliktu na zewnątrz;
- 5) fragmentaryzacja społeczeństwa:
- ▶ zanik identyfikacji obywateli z władzą,
 - ▶ zanik poczucia tożsamości z narodem oraz społeczeństwem jako całością, a nawiązanie więzi z grupą etniczną, klanem, rodem lub grupą zupełnie przypadkową,
 - ▶ niechęć do angażowania się w sprawy państwa lub narodu.

Upadek wielu państw ma swoje korzenie w powstaniu – po II wojnie światowej – nowych państw, zwłaszcza w Afryce i Azji. W czasie zimnej wojny zdolność do ich istnienia, często ekonomicznie słabych i zacofanych, była podtrzymywana poprzez dostarczanie im pomocy przez byłe państwa kolonialne oraz supermocarstwa – USA i ZSRR. Zagraniczna pomoc często miała decydujące znaczenie dla utrzymania istnienia wielu z tych państw. Wraz z zakończeniem zimnej wojny słabe państwa, pozbawione zewnętrznej pomocy, uległy dezintegracji i popadły w społeczno-polityczny chaos. Wiele z nich, zwłaszcza spośród krajów Trzeciego Świata, wspieranych dotąd finansowo i militarnie przez jedno z zimnowojennych supermocarstw, zostało pozostawionych samym sobie. Utraciły one możliwość utrzymywania porządku wewnątrz własnych granic, co sprawiło, że stały się źródłem rozwoju podmiotów konstytuujących zagrożenia asymetryczne.

Do najważniejszych przyczyn upadku państwa należy zaliczyć:

- ▶ dziedzictwo systemu kolonialnego i powstanie dużej liczby nowych państw w wyniku dekolonizacji, wyznaczanie granic państw

pokolonialnych bez zwracania uwagi na tradycyjne etniczne podziały – skutki to negatywny i destrukcyjny wpływ na sferę społeczną, etniczną, kulturową i religijną, a także słabość struktur wewnętrznych, patologie rozwojowe i zła jakość rządzenia;

- ▶ koniec zimnej wojny, zapoczątkowujący zanik supermocarstwowych stref wpływów oraz zaprzestanie świadczenia hojnej pomocy w zamian za polityczną służalczość;
- ▶ utratę znaczenia wielu państw w strategicznej kalkulacji supermocarstw;
- ▶ procesy modernizacji i → globalizacji wpływające na zmianę roli państwa we współczesnych stosunkach międzynarodowych – globalizacja skutkująca utratą autorytetu państwa i znacznym ograniczeniem dotychczasowych funkcji państwa: część krajów, zwłaszcza tych najsłabszych, nie potrafiła zachować jednolitej struktury i wpadła w chaos, anarchię i wojnę domową;
- ▶ trudności związane z trudnymi warunkami naturalnymi, kryzysy ekologiczno-gospodarcze, przeludnienie;
- ▶ niepowodzenie westfalskiej idei państwowości w warunkach afrykańskich, demokratyzacja państw Trzeciego Świata na wzór europejski – wszelkie próby wprowadzenia europejskiej ideologii praw człowieka na grunt państw, w których istnieją odrębne kultury i nie ma tradycji demokratycznych: w rezultacie państwa, które z dotychczasowym systemem autorytarnym charakteryzowały się względnym ładem, wskutek tych zmian stawały się źródłem wewnętrznych walk i niepokoju;
- ▶ wojny domowe, ingerencje zbrojne z zewnątrz, → konflikty etniczne oraz ideologiczne;
- ▶ upadek dyktatury.

Najważniejszych przyczyn słabości państw i ich upadku należy upatrywać we wzrastającej roli nowych aktorów społecznych i nowych grup politycznych oraz globalizacji, która przyczyniła się do znoszenia barier w przepływie osób dóbr i idei. Dotyczyło to również zniesienia barier dla rozprzestrzeniania się zjawisk niebezpiecznych i szkodliwych, takich jak → przestępczość zorganizowana [t. 3], → terroryzm [t. 4] czy handel narkotykami. Ważną przyczyną stała się także kwestia spuścizny

pokolonialnej, ponieważ kolonializm przyczynił się do wielokierunkowych zmian, przez co często osłabiał lub niszczył więzi społeczne. Jednocześnie, pomimo kopiowania wzorów instytucjonalnych z Zachodu, nie skutkowało ich pełnym utrwaleniem i uprawomocnieniem. W tym procesie państwa narodowe nie znikają, ale znacznie się osłabiają i nie stanowią już jedynej struktury władzy.

Istnieje ranking państw zagrożonych upadkiem (ang. *Failed States Index*), publikowany corocznie przez *Found for Peace* – amerykańską organizację typu non-profit, wraz z *quasi*-naukowym czasopismem „Foreign Policy”. Po raz pierwszy został on sporządzony w 2005 r. W drugim rankingu z 2006 r. ustalono 5 podstawowych kryteriów charakteryzujących państwo upadłe:

- ▶ Rząd nie sprawuje skutecznej kontroli nad swoim terytorium.
- ▶ Jego legitymizacji nie uznaje znaczna część społeczeństwa.
- ▶ Rząd nie jest w stanie zapewnić skutecznie → b e z p i e c z e ń s t w a w e w n ę t r z n e g o [t. 1].
- ▶ Państwo nie zapewnia obywatelom podstawowych świadczeń społecznych.
- ▶ Państwo nie ma rzeczywistego monopolu na użycie siły.

W rankingu z 2013 r. poszerzono te kryteria i podzielono je na 2 grupy wskaźników:

1. Wskaźniki społeczne i ekonomiczne:

- ▶ zagrożenia demograficzne (choroby, klęski naturalne, głód, brak jedzenia i niedobory wody, zanieczyszczenie środowiska);
- ▶ zagrożenia związane z uchodźcami i osobami przesiedlonymi wewnątrz państwa, co obejmuje obozy dla uchodźców;
- ▶ nierównomierny rozwój ekonomiczny (m.in. populacja slumsów, dostęp do służb użyteczności publicznej, do usług, podział na obszary wiejskie i miejskie);
- ▶ pretensje ze strony grup i problemy z tym związane (dyskryminacja, przemoc etniczna i religijna);
- ▶ odpływ czynnika ludzkiego (zagrożenia związane z kapitałem ludzkim, z migracją i z wykształceniem populacji);
- ▶ ubóstwo i upadek ekonomiczny (bezrobocie, dług państwowy, inflacja).

2. Wskaźniki polityczne i militarne:

- ▶ legitymizacja państwa (m.in.: korupcja, skuteczność rządu, proces wyborczy, partie polityczne, handel narkotykami, instytucje demokratyczne, protesty i demonstracje);
- ▶ służby użyteczności publicznej, tj. policja, poziom przestępczości, dostawa wody, poziom analfabetyzmu, telekomunikacja, służba zdrowia, dostęp do internetu, energii elektrycznej oraz stan dróg;
- ▶ prawa człowieka i rządu prawa, tj. wolność mediów, swobody polityczne, więźniowie polityczni, handel ludźmi, prześladowanie religijne, tortury i egzekucje;
- ▶ aparat bezpieczeństwa i monopol na użycie siły, w tym – trwanie konfliktu wewnętrznego, proliferacja drobnej broni, protesty i zamieszki, ofiary śmiertelne, przewroty i zamachy, aktywność grup rebelianckich;
- ▶ podzielone i skłócone elity, tj. walka o władzę, zdrady, fałszowanie wyborów, rywalizacja polityczna;
- ▶ interwencja zewnętrzna, obejmująca m.in.: pomoc z zewnątrz, obecność sił pokojowych ONZ i → s a n k c j e [t. 4].

Zjawisko upadku państw jest charakterystyczne dla obszarów określanych powszechnie jako Trzeci Świat (Afryka, Bliski oraz Środkowy Wschód, Azja Środkowa i Ameryka Łacińska). W rankingach państw upadłych na czele plasują się takie kraje jak: Syria, Sudan Południowy, Somalia i Jemen, a także: Afganistan, Czad, Demokratyczna Republika Konga oraz Republika Środkowoafrykańska. Bezsprzecznie są to państwa upadłe lub na pograniczu upadku. Ich egzystencję podtrzymują zewnątrzni interwenci.

Istnienie państw upadłych stanowi → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla bezpieczeństwa międzynarodowego, ponieważ generuje groźne zjawiska, takie jak terroryzm, nielegalna emigracja, przestępczość zorganizowana czy piractwo morskie. Wiele państw i organizacji międzynarodowych – m.in. USA, Polska i Unia Europejska – świadomych tych problemów, uwzględniło zagrożenie ze strony państw upadłych w swoich strategiach bezpieczeństwa. W polskich dokumentach rządowych dostrzeżono zagrożenia dla budowania stabilności międzynarodowej i dobrobytu, wynikające z problemu państw dysfunkcyjnych. W Narodowej Strategii Bezpieczeństwa

z 2003 r. wymieniono go w części dotyczącej nowych wyzwań jako jeden z przejawów „nietypowych” zagrożeń o globalnym zasięgu, a także wyraźnie uwzględniono kontekst bezpośrednich zagrożeń terroryzmem międzynarodowym oraz proliferacją broni masowego rażenia. W wersji strategii z 2007 r. państwa upadłe uznano za zagrożenie bezpieczeństwa wymagające budowy systemu zarządzania antykrzysowego.

Społeczność międzynarodowa podejmuje działania w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom oraz ochrony państw upadłych lub zagrożonych upadkiem. Istotnym i kluczowym celem działań organizacji i społeczności międzynarodowej są działania w zakresie powstrzymania łamania praw człowieka oraz udzielenie gwarancji socjalnych dla ludności, a także doprowadzenie do jak najszybszego zakończenia walk między danymi stronami konfliktu w danym państwie. Warto podkreślić fakt, że wobec państw upadłych dotychczas wykorzystywane tradycyjne instrumenty i podejmowane działania o charakterze dyplomatycznym lub ekonomicznym straciły swoją skuteczność. Nieodzownym i wymaganym warunkiem rozpoczęcia procesu odbudowy państwa jest zagwarantowanie pewnej stabilizacji i pokoju, chociaż często wymaga to interwencji z zewnątrz – wkroczenia na teren państwa obcych wojsk interwencyjnych.

Do najważniejszych zadań ONZ w zakresie przeciwdziałania zjawisku upadku państw zalicza się:

- ▶ identyfikację i podejmowanie decyzji o rozpoczęciu działań, które mają na celu wzmocnienie lub odbudowę państwa;
- ▶ ustalenie zakresu i formy działań pozwalających na efektywne wprowadzanie koniecznych rozwiązań;
- ▶ decydowanie o konieczności użycia siły w trakcie działań i operacji;
- ▶ współpracę najważniejszych agend z ramienia ONZ – FAO, WHO, UNDP, UNHCR – na rzecz pełnej koordynacji w ramach budowania państwowości;
- ▶ zorganizowanie działań agend ONZ z działaniami innych państw, organizacji pozarządowych – NGO’s, fundacji i stowarzyszeń;
- ▶ wzmocnianie i wspieranie współpracy regionalnej nakierowanej na odbudowę państwowości;
- ▶ współpracę i koordynację wspólnych działań organizacji wojskowych, (np. → NATO [t. 3]), regionalnych (np. Unia Afrykańska,

Unia Europejska, Rada Europy, OPA, OBWE), finansowych (np. Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju) i handlowych (EFTA, NAFTA, OPEC, AFTA).

Sabina Olszyk

S. Bieliń, *Państwa upadłe*, [w:] *Organizacja Narodów Zjednoczonych – bilans i perspektywy*, J. Symonides (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006; *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, R. Kłosowicz, A. Mania (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012; Ł. Roman, *Państwa upadłe jako zagrożenie bezpieczeństwa na początku XXI wieku*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2014, nr 3; A. Szpak, *Fenomen „państw upadłych” w świetle prawa międzynarodowego*, „Dom Organizatora”, Toruń 2014.

PAŃSTWO WIRTUALNE (v-państwo, cyberpaństwo, mikropaństwo, mikronacja internetowa) – to rodzaj społeczności internetowej, symulującej prawdziwe państwo jako polityczną organizację zbiorowości terytorialnej w warunkach wirtualnych. Ta internetowa społeczność posiada, podobnie jak realne organizmy państwowe, własne władze, prawo, poczucie wspólnoty i zwyczaje, jednak różnice między nimi są zasadnicze i dotyczą m.in. braku fizycznego terytorium. Wirtualne państwo ogranicza najczęściej swoją aktywność do „terenu” wymyślonego. Nie aspiruje do posiadania fizycznego terytorium i umiejscawia się poza namacalnym światem, przez co stawia się niejako w opozycji do świata codzienności pozainternetowej. Państwa wirtualne traktuje się niekiedy jako rodzaj zabawy polegającej na symulacji życia w świecie realnym, są one zatem społecznościami *fantasy* opartymi na imitacji „realnego” państwa. Aktywność toczy się w nich za pomocą internetowych komunikatorów, a zasadniczy wpływ na zmiany w ich funkcjonowaniu wywiera czynnik technologiczny.

Termin *państwo* uzupełniony o przedrostek *cyber* i przymiotnik *wirtualny*, sugerujący związek z technologią, internetem, komputerem, nadaje mu nową jakość, w wyniku czego staje się niejako kolejną fazą rozwoju ugruntowanej i powszechnej instytucji. Rozwój państw internetowych przebiegał równoległe do rozwoju samej sieci. Pierwsze wirtualne mikronacje zaczęły powstawać w 2. poł. lat 90. XX w., wraz z rosnącą stale liczbą

internautów. Cyberpaństwa stały się wówczas coraz bardziej popularnymi i coraz liczniejszymi społecznościami wirtualnymi. Internet jawi się jako ziemia niczyja, którą dowolnie można kolonizować. Takich społeczności jest w → cyberprzestrzeni [t. 1] bardzo dużo, okazują się one również bardzo różnorodne, najczęściej zaprojektowane na wzór tradycyjnych państw istniejących w rzeczywistości realnej. Państwa wirtualne z całą pewnością są społecznościami relacji, gdyż internauci uczestniczą w nich, aby nawiązać kontakt z innymi osobami. Co więcej, są to społeczności oparte na współpracy i współdziałaniu członków, którzy bardzo często podejmują się realizacji wspólnych przedsięwzięć, zadań czy projektów. Stanowią one przy tym platformę wzajemnych kontaktów, współpracy i nawiązywania nowych znajomości, które nierzadko znajdują kontynuację w „realu” np. Ogólnopolskie Zjazdy Mikronacji, organizowane w Toruniu, oraz zjazdy członków *Księstwa Sarmacji*, również odbywające się w tym mieście.

Przyczyn powstania wirtualnych państw należy upatrywać w zmianach, jakie nastąpiły w Europie w ostatnich dziesięcioleciach. Bunt przeciwko nowym, nieakceptowanym zmianom terytorialnym, politycznym i społecznym zaczął przybierać postać demonstracji odbywających się w internecie. Celem tworzenia wirtualnych państw jest często próba doskonalenia funkcji państwa realnego. To, co w realnej rzeczywistości państwowej i politycznej nie odpowiada, w państwie wirtualnym doskonale się implementuje i działa. Technologia pozwala ponadto wskrzeszać i ogniskować emocje wokół nieistniejących już tworów politycznych, czego przykładem jest brytyjski projekt *Roma Nova*, którego ideą jest wskrzeszenie Imperium Romanum, czy polskie *Księstwo Sarmacji*, założone przez wielkiego księcia Piotra Mikołaja.

Brak ograniczeń i dowolne możliwości kreatywnego rozwoju pozwalają na konstruowanie takiego państwa czy systemu politycznego, jakie danemu twórcy się zamarzą. System norm prawnych i regulaminy mają w świecie realnym zagwarantować poszanowanie wolności obywatelskich, stworzyć możliwości indywidualnego rozwoju, uczynić świat bezpieczniejszym. Obywatel wirtualnego państwa domaga się tych samych praw, być może nawet w bardziej rozszerzonym zakresie. Warto zauważyć, że wirtualne państwa opierają się na tych samych fundamentach co w świecie

realnym. Tym, co stanowi o ich wyższości, okazują się możliwości eksperymentowania – które kończy się nie światową katastrofą, a jedynie usunięciem z sieci. Wydaje się, że internet znajduje się w krytycznym punkcie swojego rozwoju – przestaje być tylko medium komunikacji, a staje się konkurencyjnym środowiskiem społecznym, wytwarzającym nowe instytucje, nowe idee, nowe sposoby działania itd. Świat realny jest podzielony między państwa i są one rządzone według określonych reguł. Z kolei w utopijnym świecie wirtualnych państw tworzy się od podstaw normy, prawo, zasady – można zostać założycielem, kreatorem nowego świata. Choć ten jest możliwy na razie tylko w sieci, zaobserwowano, że internet wielokrotnie stał się przecież narzędziem promocji osób i produktów, nowej mody, ruchów społecznych itd. Zjawiska zrodzone w ten sposób mogą więc szybko dostać się do realnego świata.

W państwach funkcjonujących w sieci można wyróżnić kilka płaszczyzn, sfer aktywności podejmowanych przez członków. Twórcy i uczestnicy tego rodzaju wspólnot internetowych starają się zaprojektować te płaszczyzny na wzór tradycyjnych państw, istniejących realnie. Są to: Wyróżnić można następujące płaszczyzny aktywności funkcjonujące w mikronacjach:

1. **Płaszczyzna polityczna** – wirtualne państwa mają własny ustrój, konstytucję, prawo, organy władzy. W sieci można znaleźć monarchie konstytucyjne, republiki, dyktatury. Możliwości działania w sferze politycznej jest bardzo dużo – wszystko zależy od konkretnego państwa. Zwykle obywatel ma możliwość obejmowania funkcji publicznych czy działania w partiach i ruchach politycznych. Spory i debaty toczą się na internetowych listach dyskusyjnych. Oczywiście cele każdego politykującego członka wirtualnego państwa to przejęcie steru władzy, forsowanie określonych zmian w prawodawstwie, promowanie pożądanego kierunku polityki wewnętrznej i zagranicznej czy określonych wizji rozwoju.
2. **Płaszczyzna ekonomiczna** – niektóre z państw rozwijają płaszczyznę ekonomiczną poprzez tworzenie różnorodnych instytucji (np. banki czy giełdy) oraz firm usługowych. Część mikronacji rozwija gospodarkę na bazie systemów ekonomicznych własnego autorstwa.

3. **Płaszczyzna kulturowa** – przejawów aktywności w tym obszarze jest bardzo dużo, różne państwa w różnym stopniu je realizują. Do najczęstszych działań w tym zakresie można zaliczyć:
- ▶ tworzenie historii danego państwa, często bardzo rozbudowanej, wiążącej się z historią państw realnych: nierzadko społeczność wirtualna tworzy instytucje historyczne, stawia pomniki bohaterów państwowych, pisze dzieła historyczne itp.;
 - ▶ tworzenie instytucji edukacyjnych (szkoły, uniwersytety) oraz instytucji związanych ze sztuką (galerie, muzea): członkowie v-państw zazwyczaj starają się dbać o rozwój nauki i sztuki (rozwój instytutów naukowych, literackich, bibliotek itp.);
 - ▶ wszelkie aktywności mające na celu podkreślanie odrębności od innych mikronacji w postaci symboli narodowych, tj.: własne flaga, godło czy hymn, a także kreowanie swojego terytorium, wraz z dokładnie wyznaczonymi prowincjami czy miastami z licznymi zabytkami i instytucjami. Podkreśleniu własnej odrębności służą również tworzenie własnej – specyficznie dla danego wirtualnego państwa – umundurowanej i funkcjonującej armii oraz wszelkie inne działania, tj. tworzenie mediów (gazety, radio, telewizja) czy religii (instytucje religijnych), organizowanie rozgrywek sportowych itd.

W przestrzeni internetowej można zaobserwować następujące rodzaje wirtualnych państw:

- ▶ fizycznie istniejące (teraz lub kiedyś) – „państwa” lub „narody” funkcjonujące w codziennej rzeczywistości politycznej, np. Osetia Południowa oraz liczne miejsca nieuznawane przez społeczność międzynarodową za samodzielne twory polityczne lub narody (np. Czechosłowacja, Jugosławia);
- ▶ hybrydowe – kraje, które funkcjonują w przestrzeni internetowej i wysuwają roszczenia do terytoriów fizycznie istniejących, np. Królestwo Talossa założone przez nastolatka w 1979 r. (niektóre źródła podają 1981 r.) czy *Hutt River Province*;
- ▶ wyłącznie internetowe społeczności wirtualne, które próbują symulować prawdziwe państwa w internecie.

Dość częstym zjawiskiem jest tworzenie w cyberprzestrzeni państw, które realnie nie istnieją, ale kiedyś upadły bądź zmieniły swoją strukturę w sposób nawiązujący do solidarności oraz do wspólnoty z okresu, gdy istniały one w rzeczywistości. Stanowią one niejako o tożsamości jego dawnych obywateli i stają się częścią ich wspomnień. Powyższą tę potwierdził Mansur Mirovalev, rosyjski dziennikarz, słowami: „[...] być może Związek Radziecki upadł, ale jest jeszcze miejsce, gdzie utopia żyje – jest nim cyberprzestrzeń”. Nie jest to odosobniony pogląd. Na platformie *Second Life* zaistniały wirtualna Czechosłowacja czy *CyberJugoslavia*, utworzona w 1999 r. przez emigrantów mieszkających w Amsterdamie. Wirtualne państwo zamieszkanе przez cyber-Jugosłowian funkcjonuje na stronie www.juga.com i ma własną konstytucję. Jego obywatelami mogą zostać ludzie zamieszkujący wszystkie kontynenty. Każdy z obywateli, których obecnie jest ok. kilkunastu tysięcy, może po wypełnieniu odpowiedniego formularza otrzymać pocztą dokument paszportowy. Paszporty państwowe oferuje również *Sealandia*. Założyciele tego wirtualnego państwa twierdzą, że istnieje ono w rzeczywistości na opuszczonej podczas II wojny światowej platformie wojskowej w południowej części Morza Północnego. Na fali kontestacji lat 60. osiedlił się na niej Roy Bates i ogłosił ją niepodległym księstwem. W 2000 r. powstał projekt stworzenia na *Sealandii* największego i najbezpieczniejszego skarbcza danych komputerowych. W tym celu założono firmę informatyczną HavenCo. Kierujący nią młodzi przedsiębiorcy gwarantują, że na serwerach otoczonych wodą, w samym sercu anarchicznego, niezależnego państewka, dane będą bezpieczne i nie będą cenzurowane. Ich przechowywanie stanie się dla księcia *Sealandii* źródłem dochodów. Prawny status *Sealandii* budzi jednak spore kontrowersje. Jest to twór jedynie wirtualny, aczkolwiek dysponujący własnym godłem, własną flagą i hymnem. Podobnymi atrybutami dysponują również inne wirtualne państwa funkcjonujące w internecie, np. *Freedonia*, *Mustachistan*, *Molossia* czy polskie *Dreaml@nd* (z księstwami *Furlandii*, *Luindor*, *Morlandi*, *Surmala*) i *Webland*. W *Republice Molossii* strona internetowa jest opracowana nie tylko po angielsku, lecz także w esperanto.

Innym przykładem cyberpaństwa jest – utworzona w 2005 r. – Republika Titosławii, której patronem został Josip Broz Tito, a przesłaniem do jej

utworzenia stały się szerzenie pokojowej koegzystencji i brak → n a c j o n a - l i z m u [t. 3] wśród obywateli. Te przykłady obrazują rolę nowoczesnych technologii w upamiętnianiu przeszłości, a zwłaszcza nieistniejących już państw. Wirtualne państwa powstają w sieci i zostają zmodernizowane oraz dostosowane do współczesnych realiów i możliwości tak, że można się z nimi utożsamiać bez względu na narodowość. Pełnią one także funkcje integracyjne, czego przykładem są Rosjanie mieszkający poza granicami Federacji, którym wirtualne państwo daje możliwość komunikowania się w języku rosyjskim, wyrażania swojej tożsamości, co nie zawsze jest pozytywnie odbierane w obszarze tzw. bliskiej zagranicy (np. były republiki radzieckie, obecnie stanowiące niepodległe państwa). Ta forma kombinacji nowych technologii oraz nostalgii i sentymentu umożliwiła podtrzymywanie idei utraconego państwa w dawnym kształcie, a także pozwala zachować poczucie tożsamości narodowej oraz obywatelskiej.

W cyberprzestrzeni istnieją także cyberpaństwa całkowicie wymagowane, które nigdy nie istniały w świecie realnym i tylko udają rzeczywiste podmioty. Pierwszym całkowicie wirtualnym państwem było Królestwo Talossa, powstałe 26 grudnia 1979 r. w Stanach Zjednoczonych. Jego historia doskonale ilustruje proces powstawania mikronarodów i ich internetowego rozwoju. Jego założycielem był trzynastoletni Robert Ben Madison, który – prawdopodobnie po kłótni z rodzicami – ogłosił swoją sypialnię niezależnym państwem, do którego dostęp mieli tylko nieliczni ludzie. Obwołał się następnie królem Robertem I. Wskutek buntu części ludności Talossy przeciwko monarchii w 2004 r. to v-państwo przeobraziło się w republikę. Na początku „monarsze” udało się zgromadzić zaledwie kilku poddanych, ale od 1995 r., kiedy pojawiło się ono w internecie, populacja wielokrotnie się powiększyła. Aktualnie większość Talossańczyków to cyberobywatele przebywający w swoich „tymczasowych” miejscach zamieszkania w Anglii, Brazylii i we Włoszech.

Prawdziwym zagłębiem wirtualnych państw jest Australia, w której założyciele takich społeczności tworzą wszelkie atrybuty państwa i tradycyjne symbole, tj. hymn, godło czy flaga. Z czasem przeradzają się one w element gospodarki sieciowej, gdyż sprzedaje się je turystom – podobnie jak tamtejsze paszporty (które nie dają prawa wstępu do innego kraju) czy banknoty (za które nie można nic kupić). Księstwo *Hutt River Province*

powstało w 1970 r. w zachodniej Australii. Bezpośrednią przyczyną secesji było nałożenie przez rząd australijski zbyt dużego kontyngentu na dostawy zboża. Samozwańczy książę Leonard George Casley i jego rodzina założyli na obszarze zbliżonym wielkością do Hongkongu niezależne księstwo rzeki Hutt w stanie Australia Zachodnia. Dzięki internetowi ich państwo zyskało światowy rozgłos. Założyli sieć ambasad i konsulatów w wielu krajach świata. Przez internet można zdobyć obywatelstwo tego egzotycznego księstwa oraz zamówić znaczki pocztowe drukowane w Hutt River i złote monety bite z okazji trzydziestej rocznicy utworzenia państwa.

Wiele wirtualnych państw amerykańskich, włoskich czy francuskich postawiło na rozbudowę prawa, historii i kultury. Często zdarzają się także mikronacje humorystyczne oraz podmioty dążące do posiadania realnego terytorium. Tego typu państwa powstawały głównie na zachodzie Europy poprzez ogłaszanie „niepodległości” przez pojedynczych właścicieli farm (*Kingdom of Molossia*) czy też londyńskich mieszkań (*Kingdom of Love-ly*). W przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej, w Polsce mikronacje działają wyłącznie w internecie, nawet w założeniach nie dążą do secesji i nie obejmują swoimi granicami ziem realnych. Polskie cyberpaństwa różnią się nie tylko długością funkcjonowania i liczbą aktywnych mieszkańców – odróżniają je także ustroje polityczne. Najbardziej popularnym jest monarchia, ze stabilnym królem lub księciem na czele. Pojawiały się także kraje demokratyczne, np. już nieistniejące *Wolne Miasto Micropolis*. Założnikiem ruchu państw wirtualnych w Polsce stało się utworzone w 1995 r. *Wolne Miasto Evilstone*. Jego twórcy nie zdawali sobie sprawy z istnienia ruchu mikronacji, więc nie określali się tym terminem, jednak formalnie projekt ten potwierdzał większość najczęściej wymienianych cech wirtualnego państwa. Pierwsze faktyczne polskie państwo wirtualne utworzył Tom Bond w sierpniu 1998 r. – było to *Królestwo Dreamlandu*. W kolejnych latach powstały państwa: *Księstwo Sarmacji* oraz *Królestwo Scholandii*, *Cesarstwo Leblandii*, *Mandragorat Wandystanu*, *Państwo Kościelne Rotria*.

W początkowej fazie powstawania wirtualnych społeczeństw istniały 2 rywalizujące rodzaje państw. Pierwszy rodzaj, oparty głównie na wzorach zachodnich, dążył do ograniczenia państwa do roli listy dyskusyjnej i przeciwstawiający się próbom symulacji gospodarki, reprezentowała m.in.

Leblandia. Drugi potwierdzały państwa takie jak *Dreamland*, a następnie – również *Sarmacja* i *Scholandia*. Odchodziły one od lansowanej przez pierwszą grupę idei ubogiej oprawy stron internetowych, a także wprowadzały większy zakres demokracji, dzięki czemu zmniejszały kontrolę obywatela przez władzę. Tym samym bardziej stymulowały one jego aktywność, dlatego też w krótkim czasie wyprzedziły państwa pierwszej grupy, a w rezultacie zepchnęły je w obecnej wirtualnej rzeczywistości politycznej na całkowity margines. Wraz z postępem technologicznym pojawiło się coraz więcej państw demokratycznych, a państwa istniejące zaczęły również ewoluować w tym kierunku. Jednak zwykle w takim państwie istnieje przynajmniej jedna postać (lub funkcja) sprawująca pieczę nad stronami internetowymi i miejscami publicznymi danego państwa, teoretycznie mogąca przejąć pełną władzę, co jednak zdarza się stosunkowo rzadko. Przykładem może być *Republika Baridas*, która po przeprowadzeniu referendum przekształciła się w królestwo, związane dawniej z Księstwem Sarmacji unią personalną, ustanawiającą księcia Sarmacji królem Baridasu.

Tworzenie (i zabawa) w państwo wirtualne sprzyja budowaniu tożsamości zbiorowej i solidarności wśród jego członków. Dzieje się tak dlatego, że v-państwa opierają się na przynależności i odrębności od innych o wiele bardziej niż inne internetowe wspólnoty, ponadto eksponują na swoich stronach – charakterystyczne tylko dla nich – symbole narodowe, zbiory praw, historię, czasami nawet walutę, religię czy język. Opierają się na zaangażowaniu członków i na ich współpracy, co widać na przykładzie poziomu partycypacji na forach internetowych – w różnych wspólnie podejmowanych inicjatywach. Wydaje się także, że tworzenie alternatywnych światów w sieci zaspokaja ludziom pewne potrzeby psychiczne, niełatwe do zrealizowania w fizycznym świecie: dominacji, panowania, doznawania awansu społecznego, wyróżniania się walecznością i męstwem itp. W takiej przestrzeni człowiek o wiele chętniej się uczy, podejmuje aktywność, głębiej angażuje się w naukę poprzez zabawę. Ta przestrzeń ta pozwala na wzajemną edukację użytkowników, każdy z nich jest ciągle motywowany, aby zdobywać nową wiedzę lub pogłębiać posiadane już umiejętności. Wpływ edukacyjny okazuje się szczególnie silny i wielowymiarowy, ponieważ rozwija wiedzę, zdolności i umiejętności internautów. Zarazem kształtują się umiejętności współdziałania z innymi, pracy w grupie oraz

komunikowania z innymi, często nieznanymi sobie osobami. Przyczynia się do tego wspólna realizacja zadań i projektów, nadzorowanie pełnione w jej trakcie czy przewodzenie grupie ludzi lub także praca pod nadzorem, odpowiedzialność przed przełożonym i współpracownikiem. Znamienne wydaje się zwłaszcza to, że kształtowanie umiejętności współpracy odbywa się przy użyciu najnowszych technologii informatycznych (lista dyskusyjna, forum, blogi itp.), co może mieć istotne znaczenie z uwagi na to, że współczesne społeczeństwo stało się, w ogromnym stopniu, → społeczeństwem informacyjnym [t. 4].

Osoby uczestniczące w politycznej sferze funkcjonowania państw wirtualnych podlegają swoistej → edukacji obywatelskiej [t. 2], dzięki której uzyskują świadomość złożoności organizmu państwowego, aspektów prawnych, gospodarczych i politycznych jego funkcjonowania. W wirtualnych państwach jest również promowany aktywny udział w życiu publicznym, co może sprzyjać wytworzeniu postaw obywatelskich. Co również istotne – poprzez sprawowanie publicznych funkcji oraz uczestnictwo w partiach, ruchach i innych organizacjach politycznych jednostki uczą się praktycznego zastosowania obowiązującego prawa. Gdy obywatele wirtualnych państw podejmują aktywność na polu gospodarczym, bardzo często stają się przedsiębiorcami prowadzącymi działalność usługową, handlową, doradczą itp. – tworzą własne firmy i dążą do osiągnięcia zamierzonych wyników finansowych. Pogłębiają i rozwijają w ten sposób wiedzę o działaniu mechanizmów rynkowych oraz praktyczne umiejętności z dziedziny marketingu i zarządzania. Uczestnictwo w wirtualnych giełdach papierów wartościowych czy bankach daje praktyczną wiedzę na temat funkcjonowania tego typu instytucji.

Płaszczyna aktywności kulturowej pozwala natomiast rozwijać umiejętności programistyczne, informatyczne oraz twórcze. Tworzenie stron internetowych oraz obsługa różnorodnych programów i narzędzi informatycznych to niezbędne instrumentami do projektowania własnych symboli narodowych, terytorium państwa wraz z jego miastami i zabytkami itd. Członkostwo w społeczności wirtualnej staje się więc doskonałym przykładem podnoszenia kwalifikacji i umiejętności poprzez edukację nieformalną.

Sabina Olszyk

J. Borowski, *Wirtualne państwa*, <https://www.wprost.pl/tygodnik/9335/wirtualne-panstwa.html> (dostęp 1.08.2021); M. Majorek, S. Olszyk, M. Winiarska-Brodowska, *Cyberpolityka. Internet jako przestrzeń aktywności politycznej*, Texter, Warszawa 2018; P. Siuda, *Społeczności wirtualne. O wspólnotowości w społeczeństwie sieciowym*, [w:] *Oblicza Internetu. Internet w przestrzeni komunikacyjnej XXI wieku*, M. Sokołowski (red.), Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, Elbląg 2006; tenże, *Wirtualne państwa w zwierciadle nauk społecznych. Dlatego warto badać mikronacje internetowe?*, [w:] *Rola informatyki w naukach ekonomicznych i społecznych. Kielce, 13 września 2007*, K. Grysa (red.), Wyższa Szkoła Handlowa im. Bolesława Markowskiego, Kielce 2007; G. Stunża, *Wirtualne państwo jako przestrzeń edukacji obywatelskiej. Studia z etnografii internetu*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2018; M. Szpunar, *Społeczności wirtualne jako nowy typ społeczności – eksplikacja socjologiczna*, „Studia Socjologiczne” 2004, nr 2 (173).

PATRIOTYZM – (od łac. *patria* – ojczyzna) jest szczególnym rodzajem umiłowania (przywiązania do) ojczyzny, które wynika z emocjonalnego stosunku do dziedzictwa kulturowego, historii i tradycji własnego narodu, wspólnoty narodowej i ładu moralnego opartego na wartościach religijnych, uznanych w tej wspólnocie za powszechne i dominujące. Miłość do ojczyzny objawia się jednoznacznie pozytywnym stosunkiem i szacunkiem zarówno dla własnego, konkretnego narodu, jak i jego polityczno-terytorialnej formy egzystencji, jaką jest państwo. Poza sentymentalnym wydzźwiękiem patriotyzmu, podczas definiowania istoty tego terminu, istotne jest wskazanie, że patriotyzm nierozzerwalnie wiąże się także z gotowością poświęcenia się dla dobra ojczyzny, ponoszenia zarówno odpowiedzialności za jej losy, jak i pewnych zobowiązań wynikających z przynależności do określonej wspólnoty narodowo-państwowej. W związku z terytorialnym charakterem tego typu przywiązania, można spotkać się z określeniem patriotyzmu odnoszącym się do ojczyzny, rozumianej synonimicznie z krajem ojczystym (ojcowizną), zamieszkiwanym przez naród, a także pojęciem patriotyzmu lokalnego, który stanowi odzwierciedlenie szczególnego typu przywiązania do miejsca lub społeczności lokalnej, w której dana osoba zamieszkuje lub z której pochodzi. W takim dychotomicznym ujęciu miłość do ojczyzny rozpatruje się przez pryzmat tzw. ojczyzny prywatnej lub ojczyzny ideologicznej.

Wartością bezpośrednio związaną z narodem i patriotyzmem jest właśnie ojczyzna. Termin pochodzi od wyrazu *ojciec* i wyraża spuściznę

po przodkach, którą to Jan Rymarkiewicz w 1843 r. dzielił na ziemską i duchową. Ojczyznę ziemską stanowiła ziemia zagospodarowana i zabudowana poprzez pracę narodu, a ojczyzna duchowa przejawiała się w narodowych zwyczajach, wierze ojczyściej i obyczajach. Eugenia Anna Wesołowska podaje, że:

Obszar jakiś staje się ojczyzną o tyle tylko, o ile istnieje zespół ludzki, który odnosi się w pewien sposób i pewien sposób kształtuje jego obraz [...]. W złożoności tego pojęcia zwraca [Staniśław – przyp. P.Ł.] Ossowski uwagę na ojczyznę prywatną, opartą na bezpośrednich przeżyciach jednostki, związanych z ojczystym terytorium, na bezpośrednim stosunku osobistym [...] – i ojczyznę ideologiczną, opartą na pewnych przekonaniach [...] np., że moja ojczyzna to ziemia mego narodu, z którym łączą mnie wielorakie więzi, a moim obowiązkiem jest uczestnictwo w jego zbiorowym życiu, obrona i wzbogacanie jego substancji materialnej i duchowej.

Wspomniana substancja materialna i duchowa ma odzwierciedlenie w wieloznaczności i wielopłaszczyznowości pojęcia ojczyzny. Matka otaczająca miłością, terytorium ziemi ojczyściej, wspólnota ludzi, instytucje państwa, zobowiązania, dziedzictwo czasów przeszłych oraz właśnie określona grupa wartości to tylko niektóre ze znaczeń terminu *ojczyzna*. Krystyna Chałas wyróżnia następujące ogniwa procesu wychowawczego, które bezpośrednio nawiązują do postawy patriotycznej: uświadomienie sobie znaczenia ojczyzny jako wartości, zrozumienie jej istoty, akceptacja obowiązków wobec ojczyzny, promocja własnej i szacunek dla ojczyzn innych narodów oraz zaangażowanie na rzecz dobra własnej ojczyzny.

Jak zaznacza Janusz Filipkowski, patriotyzm, wraz z gotowością do ponoszenia ofiar na rzecz ojczyzny (np. własna kariera, kwestie materialne, życie i zdrowie), jest wyrazem naturalnej skłonności do życia wspólnotowego, które – z jednej strony – jest dziedzictwem i kontynuacją umiłowania ojczyzny od szeregu pokoleń, a z drugiej – konsekwencją przywiązania do własnej rodziny i jej bezpośredniego otoczenia (małej ojczyzny). Z patriotyzmem związana jest też skłonność do wypełniania

obowiązków na rzecz ojczyzny. Można je sklasyfikować w 2 kategoriach obowiązków – rozumianych pozytywnie i negatywnie. Do tych pierwszych można zaliczyć m.in. dbałość o zapewnienie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], troskę o dobrobyt i pozytywny wizerunek ojczystego kraju (dobre imię) na arenie międzynarodowej, pielęgnowanie ojczystego języka, historii, tradycji, kultury, szacunek do prawa stanowionego w państwie, posłuszeństwo prawowitej władzy, a także dbałość o zachowanie dóbr materialnych i ochrona środowiska naturalnego. Natomiast te drugie to m.in. nieuchylanie się od obowiązku obrony ojczyzny (służba wojskowa), ponoszenie danin na rzecz państwa czy powstrzymywanie się od działalności szkalującej własny naród i ojczyznę. We wspólnym interesie członków narodu (wbrew partykularyzmowi) leżą w tym kontekście zapewnianie odpowiednich warunków do wzrostu materialnego i duchowego wspólnoty narodowej, lojalność względem współobywateli i instytucji państwowych, szacunek dla demokratycznych reguł życia zbiorowego, dbałość o poziom edukacji i wykształcenia obywateli, zaangażowanie w sprawy związane z obronnością i → b e z p i e c z e ń s t w e m s p o ł e c z n y m [t. 1], pracowitość i uczciwość w życiu codziennym, obchodzenie świąt narodowych i czczenie symboli narodowych, ale także pogłębianie świadomości zwycięstw i porażek ponoszonych w historii państwa i narodu.

Patriotyzm niewątpliwie jest terminem, który należy rozważyć w kontekście wyznaczników pozytywnej odmiany postawy narodowej (nacjonalistycznej), będącej przeciwną do postaw charakteryzujących się szowinizmem. W ramach rozróżnienia stosowanego przez badaczy, a skutkującego podziałem na narodowościowe aspiracje dążności do wybicia się danego narodu do stanu posiadania suwerennego państwa oraz na tendencje, które w sposób zwyrodniały traktują wartości leżące u podstaw zachowań pronarodowych, pojęcie patriotyzmu należy wiązać z pierwszym z zasygnalizowanych znaczeń. Pewien zakres uniwersalizmu tej idei (wartości, uczucia, emocji) można przypisać dzięki – podkreślanym w literaturze przedmiotu – jej związkom z cywilizacją chrześcijańską, która podkreśla potrzebę współpracy jednostek na rzecz dobra wspólnego, narodowej zbiorowości, jak również porzucenie jednostkowych egoizmów i uprzedzeń na rzecz podejmowania dobrowolnych inicjatyw wpływających pozytywnie na dobrostan własnej ojczyzny. Poprzez emocjonalny

stosunek do interesu narodowego, intelektualne uzasadnienie wypełniania obowiązków narodowych względem ojczyzny, a także (nie tylko) polityczną działalność środowisk określanych jako patriotyczne patriotyzm stanowi wyraz zdeklarowanego przeciwieństwa szowinizmu.

Patriotyzm, jako uczucie przywiązania do własnego narodu oraz ojczyzny, nierzadko bywa utożsamiany, a niekiedy – nieświadomie mylony, z nacjonalizmem [t. 3]. Za główną różnicę między wspomnianymi ujęciami teoretycznymi Andrew Heywood uznaje ich odmienny charakter. Nacjonalizm jest ucieleśnieniem przeświadczenia o narodowym rodowodzie wszelkiej politycznej organizacji, natomiast patriotyzm jest postawą emocjonalną, która stanowi fundament owego przeświadczenia oraz element mogący występować w różnych formach nacjonalizmu. Stosunek patriotyzmu do nacjonalizmu opisuje stwierdzenie Bogumiła Grotta: „Nacjonalizm w latach swych narodzin i rozpowszechniania się w Polsce był traktowany jako myśl (teoria), a więc faza bardziej rozwinięta w porównaniu ze stadium wcześniejszym, jakim jest patriotyzm”. Nie umniejsza to jednak znaczenia patriotyzmu dla formowania się świadomości narodowej, co więcej – to uczucie jest wręcz konstytutywnym elementem tworzącym więzi narodowe. Już w 1893 r. Roman Dmowski pisał o przewodniących wprowadzenia Konstytucji trzeciego maja, których nazywał „stronnictwem patriotycznym” i którzy przez patriotyzm rozumieli „dążenie do posunięcia społeczeństwa naprzód w jego rozwoju, do rozszerzenia praw na warstwy wydziedziczone, do pogłębienia wśród nich świadomości politycznej i narodowej”. W takim ujęciu patriotyzm oznaczał postawę cywilizowania społeczeństwa (w każdej jego warstwie) oraz przeorientowanie dotychczas wyznawanych wartości na myślenie kategoriami narodowymi. Podkreślanie wątku patriotyzmu jako wyrazu emocjonalnego uniesienia (bynajmniej nie krótkotrwałego) i swoistego wstępu do nacjonalizmu występowało również w publicystyce narodowo-demokratycznej innych działaczy endeckich, co ponad 20 lat po ukazaniu się cytowanego tekstu Dmowskiego unaocznili słowa Zygmunta Balickiego:

Patriotyzm jest uczuciem zbiorowym i niczym tylko uczuciem. Składają się na nie poczucie jednorodności, a więc i solidarności w łonie narodu, przywiązanie do wspólnych tradycji dziejowych, języka, często wierzeń, obyczajów, kultury własnej, poczucie swej odrębności od narodów

otaczających, jednakowe odczuwanie zbiorowej pomysłności lub niepowodzeń, wreszcie dążenie do zachowania własnego typu narodowego. Odczuwanie i uczucie należą do najprostszych zjawisk duchowych, dlatego to budzenie się świadomości narodowej poczynać się zawsze musi od budzenia się patriotyzmu. Jeśli patriotyzm jest uczuciem narodowym, to nacjonalizm jest narodową myślą, która bez podłoża uczuciowego ani postać, ani rozwinąć się nie może, stanowi jednak zjawisko duchowe bardziej złożone, przypuszcza bowiem istnienie wśród zbiorowości pewnego przynajmniej stopnia organizacji, a w każdym razie ujęcia opinii publicznej w karby dyrektyw obowiązujących [...]. Patriotyzm obraca się jedynie w dziedzinie masowego, ale rozproszonego odczuwania stanów wewnętrznych i doznań zewnętrznych, oraz odruchowego uczuciowego na nie reagowania, skoro jednak tylko zjawia się w łonie narodu myśl przewodnia, dążąca do przeprowadzenia pewnych celów w zakresie obrony, wzmocnienia i ekspansji narodu, powstają już w jego łonie zaczątki nacjonalizmu.

Tak obszerny fragment tekstu Zygmunta Balickiego jest istotny dla ukazania całokształtu, złożoności i wieloetapowości rozumienia terminu „patriotyzm” dla narodowców epoki walk o niepodległość państwa. Balicki przywołuje charakterystykę terminu w oparciu o konglomerat uczuć, postaw, solidaryzmu, odrębności, tożsamości i zdolności odruchowego reagowania na określone bodźce natury wewnętrznej i zewnętrznej, uwzględniając jednocześnie sygnalizowany już wcześniej związek pomiędzy fundamentalnym jego znaczeniem dla nacjonalizmu, a rzeczywistym wymiarem w sferze duchowo-psychicznej. Zauważa się tu silną tendencję do ujmowania aktów patriotycznych służących realizacji tzw. „dobrego patriotyzmu”, którego przeciwwagą jest „patriotyzm zły”, określanej wprost szowinizmem.

O ile można stwierdzić, że nie każdy patriota jest nacjonalistą, o tyle stosowne i uzasadnione (z uwagi na powyższe wywody) wydaje się stosowanie terminu *patriota* w stosunku do każdego nacjonalisty, gdyż ta postawa niejako leży u podstaw jego działalności. Z perspektywy ogólnej patriotyzm jest uznawany za „naturalny i zdrowy”, choć nierzadko konstytutywne cechy i wyznaczniki postaw patriotycznych związanych m.in. z chęcią utrzymania narodowego charakteru państwa, z podnoszeniem etyki katolickiej do rangi etyki powszechnie w państwie obowiązującej, ze sprzeciwianiem się integracyjnym ideom federacyjnym godzącym

w interes narodowy danego państwa czy z podnoszeniem haseł typu „Polak-katolik” lub „Polska dla Polaków”, są uznawane za przejawy postaw charakteryzujących ruchy narodowe o zabarwieniu ekstremistycznym. Pomimo tego patriotyzm jest stanem pożądanym ze względu na jedność, solidarność i wpływ wspólnoty, będącej wyrazem tychże jedności i solidarności, na przynależność do niej jednostki. Konserwatyści w patriotyzmie upatrują przede wszystkim fundamentu dla poczucia lojalności i tożsamości narodowej, natomiast ich przeciwnicy, liberałowie i socjaliści – pewnego rodzaju stadnego instynktu, którego owocem może być szowinizm. W takim rozróżnieniu uwidacznia się także podział na „my” i „oni”. Termin „my” odnosi się do poczucia lojalności i solidaryzmu wewnątrz wspólnoty, a „oni” – do uosobienia nienawiści i wszelkich negatywnych konotacji emocjonalnych. Nierzadko patriotyzmowi, niesłusznie zresztą, przypisuje się negatywne konotacje znaczeniowe – na co uwagę zwraca Janusz Filipkowski:

Uznawanie patriotyzmu za wstydlivy relikw przeszłości, dyskredytowanie postaw patriotycznych poprzez przypinanie im łatki prowincjalizmu, zaściankowości ciemnogrodu, kołtunerii, parafianščczyzny, a nawet faszyzmu, oraz przeciwstawianie im haseł postępu, otwartości, nowoczesności, internacjonalizmu i kosmopolityzmu, powoduje utratę poczucia więzi narodowych i świadomości wspólnoty narodowych interesów. Niszczzenie narodowych więzi społecznych skutkuje utratą zdolności do współdziałania oraz pozbawia poszczególne jednostki ich podmiotowości narodowej i obywatelskiej, czyniąc je bezbronnym łupem różnych zorganizowanych grup interesów, w tym zwłaszcza interesów innych państw i narodów. W tym sensie wszelkie działania wymierzone w patriotyzm, [...] są działaniami szkodliwymi, pociągającymi za sobą szereg zagrożeń, prowadzącymi nie tylko do upadku państwa, ale i narodu.

W aksjologicznym ujęciu patriotyzm jest wyrazem dążności do zdobycia, zachowania lub utrzymania odpowiedniego stanu dobra własnego narodu i ojczyzny. Pomimo że patriotyzm można rozpatrywać w kategorii

postawy społeczno-politycznej (opartej na uczuciu miłości i emocjonalnym związku z własną ojczyzną zgodnie z zasadą jedności i solidarności wewnątrznarodowej) lub określonej ideologii (podnoszącej potrzebę dążności do podporządkowania własnych interesów interesom narodu i ojczyzny) stanowi on nieodłączny element narodowego wychowania. Istotą polskiego patriotyzmu, zwłaszcza w obliczu zagrożenia narodowo-państwowego bytu, było ogniskowanie postaw społecznych i idei politycznych wokół walki całego narodu na rzecz suwerenności ojczystego kraju. Głównie chodziło o walkę zbrojną (choć nie tylko – walka odbywała się m.in. także na linii oświatowej), jednoczącą „naszych” przeciwko „obcym”. Owa jedność i wspólnota interesów odgrywała kluczową rolę w kształceniu patriotycznym członków społeczeństwa oraz w ekspozowaniu jego faktycznego stosunku do rozbiorów Polski, germanizacji i rusyfikacji, podważających podstawy tożsamości narodowej oraz realnego zagrożenia bytu państwowego w obliczu zbliżającej się → w o j n y [t. 4]. W kontekście wychowawczym wartość patriotyzmu jest o tyle istotna, że dotyka sfery zarezerwowanej dla człowieka (wymiar osobowościowy), obywatela (wymiar polityczny) oraz patrioty (wymiar tożsamościowo-ideowy). Zadaniem wychowawcy jest zatem przede wszystkim kształtowanie ludzkiej dojrzałości, obywatelskiej obowiązkowości i świadomości oraz potrzeby dawania patriotycznego świadectwa. Dlatego też nauczyciel – wychowawca, na co zwracają uwagę Krystyna Chałas i Stanisław Kowalczyk, powinien skupić się w swym działaniu pedagogicznym (a uczeń powinien skupić się na przyswajaniu wiedzy i nabywaniu umiejętności z tego zakresu), zwłaszcza na następujących obszarach: umiejscowienie patriotyzmu w hierarchii wartości uczniów, unaocznienie istoty i znaczenia patriotyzmu dla społeczeństwa, motywowanie do „bycia i stawania się” patriotą na co dzień oraz umiejętność oceny i krytycznego spojrzenia na działalność własną i innych ludzi niosącą pozytywny lub negatywny wydzźwięk. Zatem komplementarne ujmowanie postaw patriotycznych i wychowania narodowego w kontekście ideologii nacjonalistycznej i jej wpływu na otoczenie nie musi wiązać się wyłącznie z negatywnym ujęciem nacjonalizmu jako ideologii wrogiej temu, co „nienarodowe”.

Paweł Łubiński

R. Dmowski, *Nasz patriotyzm*, Dom Wydawniczy Ostoja, Krzeszowice 2005; J. Filipkowski, *Patriotyzm w systemie bezpieczeństwa narodowego*, [w:] *Podstawowe kategorie bezpieczeństwa narodowego*, A. Żukowski, M. Hartliński, W.T. Modzelewski, J. Więclawski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2015; F. Filipowicz, *Mysł pedagogiczna Lucjana Zarzeckiego 1873–1925*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974; B. Gawlina, *Potrzeba przemiany polskiego patriotyzmu*, [w:] *Świat wartości i wychowanie*, W. Szewczuk (red.), Wydawnictwo Fundacja Innowacja, Warszawa 1996; B. Grott, *Nacjonalizm polski na tle porównawczym (aspekty światopoglądowe)*, [w:] *Główne obozy polityczne II Rzeczypospolitej. Na tle wydarzeń epoki*, M. Ryba (red.), Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2012; tenże, *Zygmunt Balicki. Ideolog Narodowej Demokracji*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 1995; A. Heywood, *Klucz do politologii. Najważniejsze ideologie, systemy, postaci*, tłum. P. Kornobis, K. Wolański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; P. Łubiński, *Naród, nacjonalizm i ruch narodowy z perspektywy politologicznej*, Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego im. J. Kukuczki, Katowice 2018; T. Ochocki, *Pojęcie patriotyzmu*, [w:] *Patriotyzm fundamentem bezpieczeństwa narodowego RP w XXI wieku*, K. Gąsiorek, W.S. Moczulski (red.), Stowarzyszenie Ruch Wspólnot Obronnych, Warszawa 2011; H. Skorowski, *Patriotyzm wyzwaniem współczesności*, „Niepodległość i Pamięć” 2015, nr 1 (49); S. Stępień, *Koncepcje polityczne ekstremizmu pravicowego w III Rzeczypospolitej na przykładzie wybranych organizacji*, [w:] *Doktryny i ruchy współczesnego ekstremizmu politycznego*, E. Olszewski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004; J. Tomaszewicz, *Ugrupowania neoendeckie w III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003; J. Turowski, *Patriotyzm a nacjonalizm*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2004, t. 32, z. 1; E.A. Wesołowska, *Wychowanie patriotyczne w szkole*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1988.

POCISK BALISTYCZNY – szczególny rodzaj pocisku raketowego, odbywający znaczną część lotu po trajektorii balistycznej. Termin *raketowe pociski balistyczne* okazuje się najbardziej precyzyjny, jednak dopuszcza się zamienne stosowanie terminów *rakiety balistyczne* lub *pociski balistyczne*.

Rakieta to obiekt latający poruszający się przy pomocy silnika raketowego i służący do przenoszenia ładunku użytecznego. Napęd raketowy jest rodzajem silnika reakcyjnego, który do spalania nie wykorzystuje tlenu pobieranego z powietrza. Silnik raketowy wykorzystuje zmagazynowane paliwo raketowe, podlegające spalaniu z wykorzystaniem utleniacza,

również zmagazynowanego. Podczas spalania powstaje masa reakcyjna, formująca strumień wylotowy, poruszający się z dużą prędkością i zazwyczaj składający się z gazów o wysokiej temperaturze. Silnik raketowy jest więc silnikiem reakcyjnym, wytwarzającym ciąg poprzez wyrzucanie masy do tyłu. Działanie silnika skutkuje przyśpieszeniem rakiety w kierunku przeciwnym do kierunku emitowania strumienia raketowego.

Pocisk raketowy to rakietka wykorzystywaną w celach wojskowych do rażenia obiektów przeciwnika z wykorzystaniem ładunku bojowego. Przez tor balistyczny, właściwy temu pociskowi, rozumie się tor lotu ciała rzuconego swobodnie, na które – oprócz siły oporu powietrza, siły przyciągania ziemskiego i siły bezwładności – nie działają żadne siły kierujące ani napędowe. Torem balistycznym poruszają się np. kamień wyrzucony z katapulty lub procy (określenie *balistyczny* pochodzi od greckiego słowa *ballo* – ‘rzucam’) czy pocisk wystrzelony z broni palnej. W odróżnieniu od tych obiektów, raketowy pocisk balistyczny prędkość i kierunek lotu uzyskał dzięki silnikowi raketowemu. Działa on tylko w początkowej fazie lotu, pozostałą część lotu rakietka pokonuje lotem beznapędowym, dzięki „sile rozpędu” (nie jest to poprawny termin fizyczny – za ruch pocisku odpowiada siła wypadkowa, przyłożona w fazie lotu silnikowego i będąca różnicą siły napędowej i siły oporów).

Niektóre pociski balistyczne, zwłaszcza te o zasięgu międzykontynentalnym, na znacznej części toru lotu przemieszczają się poza odczuwalną atmosferą, czyli w relatywnej próżni kosmicznej. Opór powietrza, malejący wraz z wysokością, znacząco wpływa na ich trajektorię. Lot może odbywać się po trajektorii optymalnej, zapewniającej maksymalny zasięg przy danych parametrach rakiety i ładunku. Trajektorja bywa też podniesiona lub obniżona w stosunku do optymalnej: gdy wierzchołkowa toru lotu będzie usytuowana – odpowiednio – wyżej lub niżej względem wierzchołkowej charakterystycznej dla trajektorii optymalnej. Modyfikacje trajektorii wynikają albo z względnej lokalizacji miejsca startu i punktu docelowego (nie zawsze jest wymagany lot na największy zasięg) lub z uwarunkowań systemów obrony przeciwbalistycznej przeciwnika. Odmienny od optymalnego tor lotu wynika z zamiaru utrudnienia działania tych systemów, zarówno w zakresie wykrycia i śledzenia pocisku przez sensory systemów przeciwbalistycznych, jak i w zakresie oddziaływania destrukcyjnego na pocisk ze strony efektorów tychże systemów.

Lot pocisku balistycznego podzielić można na 3 fazy:

- 1) faza napędowa, nazywana także startową, aktywną lub fazą przyspieszenia. W tej fazie dzięki działającemu silnikowi pociskowi zostaje nadana określona prędkość i kierunek lotu. Dla pocisków niekierowanych kierunek zależy od ustawienia wyrzutni, dla pocisków kierowanych nadaje się go z wykorzystaniem układu sterowania. Faza napędowa kończy się w chwili zużycia całego paliwa przeznaczonego na rozpędzanie;
- 2) faza środkowa, nazywana także pasywną lub bierną. W tej fazie pocisk porusza się ruchem bezwładnym po torze balistycznym. Niektórym pociskom można skorygować tor lotu w tej fazie, oczywiście w pewnym zakresie, więc nie okazuje się ona całkowicie bierna czy pasywna. Pociski o większym zasięgu odbywają tę fazę (lub znaczną jej część) odczuwalną atmosferą.
- 3) faza końcowa, nazywana także terminalną. W tej fazie pocisk, zbliżający się do celu, redukuje prędkość z powodu rosnącego oporu atmosferycznego. Pociski o większym zasięgu, poruszające się w fazie środkowej poza atmosferą, w końcowej fazie w nią wchodzi. Te o mniejszym zasięgu, zwłaszcza stanowiące uzbrojenie artyleryjskich systemów raketowych, nie potwierdzają wyraźnego rozróżnienia między fazą środkową a fazą końcową. W fazie końcowej pocisk balistyczny może do pewnego stopnia korygować swój tor lotu, a nawet – w szczególnie zaawansowanych rozwiązaniach – wykorzystywać układ samonaprowadzania na cel. Prawdopodobnie systemy samonaprowadzania są wykorzystywane w chińskich pociskach balistycznych służących do zwalczania okrętów nawodnych (samo zastosowanie pocisków balistycznych do rażenia okrętów jest ewenementem, ale stawia duże wymagania odnośnie do precyzji trafienia w poruszający się cel).

Rakietowe pociski balistyczne mają wiele cech warunkujących ich użyteczność do celów bojowych. Wśród tych cech możemy wymienić:

1. Możliwość przenoszenia głowic z różnorodnym ładunkiem, w tym – z bronią masowego rażenia. Możliwość użycia różnorodnych głowic w zależności od zaistniałej sytuacji przekłada się na dodatkowy problem przy planowaniu i bojowym zastosowaniu → s y s t e m ó w

- antyrakietowych [t. 1] (nie wiadomo, jakich dokładnie środków użył przeciwnik). Pod względem strategicznym czynnikiem o największym znaczeniu stały się pociski balistyczne przenoszące broń nuklearną, cechujące się przy tym zasięgiem międzykontynentalnym. Broń tego rodzaju była kluczowym elementem tzw. równowagi strachu w czasie zimnej wojny [t. 4], co określało w największym stopniu kształt stosunków wojskowych między USA a ZSRR oraz blokami polityczno-wojskowymi skupionymi wokół tych państw. W zakresie ładunków należy jeszcze wskazać na rakiety wyposażone w człon powrotny klasy MIRV (ang. *multiple independently targetable reentry vehicle*), czyli zawierający więcej niż jedną (zazwyczaj kilka lub nawet kilkanaście) niezależnie naprowadzanych głowic bojowych. Umieszczenie głowic bojowych na trajektoriach prowadzących do celów odbywa się właśnie za pomocą członu powrotnego (ang. *reentry vehicle*), będącego rodzajem platformy zdolnej do wykonywania określonych manewrów i uwalniającej głowice bojowe. Wykorzystanie pocisków klasy MIRV znacząco podnosi potencjał ofensywny broni, a przy tym gwałtownie zwiększa wymagania stawiane systemom przeciwbalistycznym przeciwnika. Wynika to przede wszystkim z konieczności zwalczania znacznie większej liczby celów przez systemy działające w fazie końcowej, niezdolne do zwalczania członu powrotnego przed uwolnieniem przez niego głowic. Prostsza wersją systemów MIRV są człony powrotne MRV (ang. *multiple reentry vehicle*), zawierające kilka głowic, ale naprowadzanych na pojedynczy cel. Zasadniczym powodem ich stosowania było dążenie do przeciążenia systemów przeciwbalistycznych, ale po opracowaniu systemów MIRV, dysponujących większymi możliwościami, straciły one na znaczeniu.
2. Parametry lotu, czyniące pociski balistyczne trudnymi celami dla systemów obrony powietrznej. Na pierwszy plan wysuwa się bardzo duża prędkość lotu, nawet dla systemów niezbyt nowoczesnych i charakteryzujących się stosunkowo małym zasięgiem. Duża prędkość stanowi nie tylko czynnik utrudniający samą czynność przechwylenia rakiety przez efektor systemu przeciwbalistycznego, ale znacząco podnosi wymagania w zakresie czasu reakcji strony zaatakowanej.

Nawet w razie ataku o zasięgu międzykontynentalnym olbrzymia prędkość rakiety powoduje, że czas lotu jest bardzo krótki (w przybliżeniu ok. 30 minut dla dystansu USA – Rosja). Drugim czynnikiem jest pułap pocisków balistycznych, który powoduje, że w fazie środkowej (z wielu względów najkorzystniejszej z punktu widzenia zwalczania rakiet balistycznych) mogą one być rażone tylko za pomocą systemów dysponujących określonymi parametrami w tym zakresie. Należy zauważyć, że prędkość pocisku balistycznego oraz osiągnięty przez niego pułap w znacznie mierze wynikają z zasięgu osiąganego przez pocisk. Z tego powodu kryterium podziału systemów przeciwbalistycznych na poszczególne kategorie jest właśnie zasięg zwalczanych celów. Jednak czynnikiem determinującym możliwości systemu przeciwbalistycznego są wynikające z niego prędkość i pułap lotu. Kolejnym znaczącym czynnikiem jest stroma trajektoria lotu w fazie końcowej. Jest to istotne zwłaszcza w sytuacji, gdy systemy obrony powietrznej zoptymalizowano do zwalczania celów o bardziej płaskiej trajektorii. Ta optymalizacja może wynikać z założenia, że cele tego typu (np. samoloty lub pociski manewrujące) stanowią pierwszoplanowe → z a g r o ż e n i e [t. 4], chociażby ze względu na ich rozpowszechnienie na polu walki. Z myślą o parametrach lotu należy także wskazać na stosunkowo przewidywalną trajektorię. Ten czynnik stanowi ułatwienie dla systemów przeciwbalistycznych, gdyż pozwala na obliczenie dalszego toru lotu pocisku w fazie środkowej lub nawet – w sprzyjających warunkach – w fazie napędowej. Pocisk balistyczny może, co prawda, przeprowadzać korektę toru lotu (ta zdolność wynika nie tylko z chęci zwiększenia celności, lecz także z dążenia do zwiększenia zdolności do przenikania przez systemy obrony powietrznej), ale w porównaniu z innymi obiektami latającymi możliwości manewrowania pocisków balistycznych są stosunkowo niewielkie.

3. Możliwość wystrzeliwania z różnego typu wyrzutni rozmieszczonych w różnych środowiskach. Wyrzutnie dzieli się na lądowe, okrętowe i powietrzne. Lądowe mogą być stacjonarne (naziemne – zwłaszcza dla starszych rakiet; oraz podziemne – we wzmocnionych silosach) lub mobilne: na podwoziach kołowych, gąsienicowych, a także

kolejowe (stosowane w ZSRR). Podstawowym rodzajem wyrzutni okrętowej, zwłaszcza dla pocisków o znaczeniu strategicznym, są wyrzutnie montowane na okrętach podwodnych, zdolne do odpalania rakiet z położenia podwodnego. Tego rodzaju okręty, dysponujące dodatkowo napędem nuklearnym, są kluczowym narzędziem odstraszenia strategicznego w czołowych państwach nuklearnych (ich budowa stanowi olbrzymie wyzwanie techniczne i finansowe). Wynika to z ogromnego potencjału ofensywnego przenieszonego przez okręt oraz jego skrytości działania, co warunkuje wysoką przeżywalność w razie ataku nieprzyjaciela i możliwość wykonania ataku odwetowego. Wyrzutnie pocisków balistycznych są też montowane na okrętach nawodnych, jednak dotyczy to albo pocisków niestrategiczných, albo państw, które nie opanowały budowy pocisków wyrzeliwanych z okrętów podwodnych. Wyrzeliwanie pocisków balistycznych z samolotów jest rozwiązaniem rzadko stosowanym, chociaż realizowane były testy w tym zakresie. Określenie „wyrzeliwanie” w tym przypadku może być mało adekwatne, gdyż pociski mogą być zrzucane z punktów podwieszeń samolotu czy z jego ładowni (jak w testach rakiety Minuteman), po czym dopiero następuje uruchomienie silnika rakiety.

4. Możliwość uzyskania dużego zasięgu lotu, w tym – zasięgu międzykontynentalnego. Z tego powodu pociski balistyczne, chociaż wykorzystywane na wszystkich poziomach prowadzenia działań bojowych, szczególnie istotną rolę odgrywają na poziomie strategicznym. Pozwalają na przeprowadzanie głębokich uderzeń na obiekty pozostające w dużej odległości od miejsca startu. Ta zdolność czyni z nich nie tylko użyteczne narzędzie militarne, lecz także narzędzie polityki opartej na przymusie (poniżej progu stosowania przemocy militarnej), gdy sama groźba ich wykorzystania może być użyteczna do celów odstraszenia lub wymuszania.

Pod względem zasięgu pociski balistyczne dzielą się na następujące kategorie:

- ▶ pociski balistyczne pola walki, stanowiące uzbrojenie raketowych wyrzutni artyleryjskich, często wieloprowadnicowych, charakteryzujące się zasięgiem rzędu kilkudziesięciu kilometrów, zazwyczaj

niekierowane, ostatnio coraz częściej korygowane na torze lotu, np. z wykorzystaniem systemu nawigacji satelitarnej;

- ▶ pociski balistyczne bliskiego zasięgu, wykorzystywane na poziomie taktycznym i operacyjnym. Granica zasięgu pocisków bliskiego zasięgu jest umowna: spotyka się wartości od 150 do 1 tys. km. Adekwatną granicą wydaje się wartość 500 km, gdyż wynika ona z zapisów niefunkcjonującego już traktatu INF (ang. *Treaty on Intermediate Range Nuclear Forces*). Eliminował on całą kategorię rakiet pośrednich między strategicznymi a „taktycznymi” (cudzośćółów ze względu na różne rozumienie poszczególnych poziomów pola walki w ZSRR i USA), a jako dolną granicę zasięgu przyjął właśnie poziom 500 km;
- ▶ pociski balistyczne średniego zasięgu, określane również jako pociski teatru działań wojennych, gdyż służą do eliminacji celów istotnych z punktu widzenia tego poziomu prowadzenia działań wojennych oraz na zasięgach odpowiadających geograficznej rozległości teatru działań. Za górną granicę zasięgu przyjmuje się zazwyczaj 3000 lub 3,5 tys. km;
- ▶ pociski balistyczne pośredniego zasięgu. Najwyższy poziom broni niestrategicznej (jeśli poziom strategiczny traktować z perspektywy supermocarstw). Górna granica zasięgu określona jest na 5,5 tys. km, co wynika zarówno z traktatu INF (eliminującego on wystrzelone z wyrzutni lądowych rakiety o zasięgu 500–5500 km), jak i innych porozumień o redukcji strategicznej broni nuklearnej. Te porozumienia (ostatnim z nich jest New START) wyznaczają dolną granicę zasięgu broni traktowanej jako strategiczna właśnie na 5,5 tys. km;
- ▶ międzykontynentalne pociski balistyczne. Dolna granica zasięgu to wspomnianych 5,5 tys. km, natomiast górna nie jest określona. Największe pociski balistyczne, jak radziecki R-36M, amerykański LGM-68 Titan II czy chiński DF-5, osiągały zasięg szacowany na 15–16 tys. km.

Rafał Kopec

T. Burakowski, A. Sala, *Rakiety – broń XX wieku*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1968; M. Czajkowski, *Obrona przeciwrakietowa w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013; A. Feickert, *Missile Survey: Ballistic and Cruise Missiles of Selected Foreign Countries*, CRS Report for Congress, Congressional Research Service, Washington 2005; R. Frommholz, *Rakiety balistyczne środkiem politycznej perswazji*, „Kwartalnik Bellona” 2010, nr 2; *Weapons of Mass Destruction: An Encyclopedia of Worldwide Policy, Technology, and History*, vol. 2, E.A. Croddy, J.S. Wirtz, J.A. Larsen (eds.), ABC-CLIO, In., Santa Barbara 2005.

POCISK MANEWRUJĄCY – rodzaj pocisku kierowanego przeznaczonego do niszczenia celów powierzchniowych (przede wszystkim naziemnych, ewentualnie nawodnych). Jego cechą charakterystyczną jest lot wykonywany w całości w atmosferze, przy założeniu, że znaczna część tego lotu odbywa się ze stałą prędkością. Pocisk porusza się więc po trajektorii niebalistycznej. Lot staje się możliwy dzięki silnikowi działającemu przez cały lub prawie cały czas lotu oraz dzięki sile nośnej, generowanej przez niewielkie skrzydła.

Pocisk manewrujący może poruszać się z prędkością poddźwiękową (zaznaczaj jest to wysoka prędkość poddźwiękowa, w granicach ok. $M_{0,7}$ – $M_{0,9}$) lub ponaddźwiękową. Większość pocisków manewrujących jest zdolna do lotu na bardzo małych wysokościach, co stanowi jeden z elementów utrudniających ich wykrycie oraz zwalczanie przez systemy obrony powietrznej nieprzyjaciela.

Pociski manewrujące klasyfikuje się na podstawie następujących kryteriów (trzeba zaznaczyć, że wiele konstrukcji produkowanych jest w kilku wersjach, różniących się np. rodzajem głowicy lub typem nośnika):

- ▶ prędkości: poddźwiękowe, ponaddźwiękowe, hipersoniczne (broń hipersoniczna należąca do kategorii pocisków manewrujących, czyli tzw. Hypersonic Cruise Missiles, jest dopiero opracowywana w kilku państwach);
- ▶ przenoszonej głowicy: konwencjonalna, nuklearna, inna głowica masowego rażenia (biologiczna, chemiczna), elektromagnetyczna (generator mikrofal wytwarzający wiązkę energii o dużej mocy do punktowego eliminowania infrastruktury elektronicznej przeciwnika);

- ▶ nośnika: wyrzutnie naziemne, samoloty, śmigłowce, okręty nawodne, okręty podwodne;
- ▶ zasięgu: krótkiego zasięgu (od kilkudziesięciu do ok. 300 km – dokładne określenie granic zasięgu różnicujących pociski poszczególnych kategorii jest kwestią dyskusyjną); średniego zasięgu (ok. 300–1000 km), dalekiego zasięgu (powyżej 1 tys. km, jako górną granicę można przyjąć próg stosowany w odniesieniu do pocisków balistycznych do odróżniania pocisków zasięgu pośredniego od pocisków międzykontynentalnych, czyli 5,5 tys. km), międzykontynentalne (zasięg powyżej 5,5 tys. km);

Pociski manewrujące są napędzane różnymi rodzajami silników, co wiąże się bezpośrednio z osiąganymi przez nie prędkościami i zasięgami. W pociskach poddźwiękowych często stosowane są silniki odrzutowe, oferujące odpowiednią prędkość oraz duży zasięg lotu. Są to zazwyczaj silniki turbowentylatorowe, czyli dwuprzepływowe silniki odrzutowe o dużym stosunku dwuprzepływowości. Pociski ponaddźwiękowe napędzane są silnikami raketowymi lub strumieniowymi (rodzaj silnika odrzutowego bez części ruchomych), z kolei do napędów pocisków hipersonicznych mają być przeznaczone silniki strumieniowe z naddźwiękową komorą spalania (tzw. scramjet). We wczesnych pociskach manewrujących stosowano także silniki pulsacyjne (rodzaj silnika strumieniowego, pracującego w sposób nieciągły). Dodatkowo w pociskach manewrujących stosuje się silniki startowe, zazwyczaj silniki raketowe na stały materiał pędny, wykorzystywane do wstępnego rozpędzania pocisków wystrzeliwanych z nośników innych niż samoloty (w tym przypadku prędkość w pierwszej fazie lotu wynika z prędkości nosiciela), a także – w silnikach strumieniowych – do rozpędzania pocisku do prędkości, która umożliwi podjęcie pracy przez silnik zasadniczy. W pociskach wystrzeliwanych z okrętów podwodnych z położenia podwodnego wykorzystuje się dodatkowo kapsułę ochronną, odrzucaną po wyjściu pocisku nad powierzchnię wody. Tego rodzaju pociski mogą być wystrzeliwane z wyrzutni zamontowanych na pokładzie okrętu podwodnego (przypisanych dla danego typu pocisku lub uniwersalnych) lub z wyrzutni torpedowych.

W pociskach manewrujących stosuje się rozmaite systemy służące do nawigacji na trasie lotu oraz do końcowego naprowadzania na cel.

Aby zwiększyć skuteczność, można wykorzystywać kombinacje tych systemów. Systemy nawigacyjne to systemy inercyjne (bezwładnościowe), satelitarne oraz systemy, których funkcjonowanie opiera się na porównywaniu rzeźby terenu z danymi zapisanymi w pamięci. Najbardziej rozpowszechnione systemy tego rodzaju pracują na zasadzie porównywania profilu terenu odczytywanego przez wysokościomierz radarowy z trójwymiarową matrycą terenu, zapisaną w pamięci komputera (tzw. nawigacja TERCOM, ang. *Terrain Contour Matching*, dopasowanie konturów terenu). Opracowano je z myślą właśnie o pociskach manewrujących. Naprowadzanie końcowe może przybierać formę naprowadzania radarowego (zazwyczaj naprowadzania aktywne, czyli za pomocą danych o położeniu celu wypracowanych przez stację radiolokacyjną umieszczoną na pokładzie pocisku), naprowadzania optycznego (z wykorzystaniem głowicy termowizyjnej lub telewizyjnej), naprowadzania w podczerwieni (rodzaj naprowadzania optycznego, ale wykorzystujący sygnaturę termiczną celu) lub naprowadzania za pomocą systemu nawigacji satelitarnej na cel o znanych koordynatach.

Rafał Kopeć

S. Mishra, *Cruise Missiles: Evolution, Proliferation, and Future*, KV Publishers, New Delhi 2011; N. Polmar, J. O'Connell, *Strike from the Sea. The Development and Deployment of Strategic Cruise Missile Since 1934*, U.S. Naval Institute Press, Annapolis 2020; K.P. Werrell, *The Evolution of the Cruise Missile*, Air University Press, Maxwell 1985.

POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO – stan, w którym użytkownik → i n f o r m a c j i [t. 2] odczuwa brak zagrożeń wynikających: a) z kontaktu z informacją niskiej jakości oraz b) z utraty całości lub części posiadanych zasobów informacyjnych. Towarzyszy mu natomiast poczucie spokoju, pewności i satysfakcji z doświadczanego poziomu → b e z - p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 1], a także przekonanie o posiadaniu zasobów (w tym np. wiedzy i umiejętności związanych z oceną jakości informacji) niezbędnych do podjęcia odpowiednich działań w obliczu wystąpienia sytuacji kryzysowej. → Z a g r o ż e n i a [t. 4], o których mowa wyżej, powstają na skutek naruszenia atrybutów bezpieczeństwa

informacji (poufność, dostępność, integralność) i mogą być odnoszone zarówno do zawartości informacyjnej (treści) przekazu, jak i nośników informacji. Samo odczucie braku zagrożeń, doświadczane przez użytkownika informacji, nie oznacza natomiast, że te zagrożenia obiektywnie nie istnieją, jak również nie świadczy o tym, że jednostka nie ma świadomości ich występowania – jedynie pokazuje, że w subiektywnym doświadczeniu jednostki te ryzyka nie są odczuwane jako zagrożenie. Świadomość istnienia określonych niebezpieczeństw o charakterze informacyjnym może (choć nie musi) skłonić użytkownika do podjęcia stosownych działań zabezpieczających (np. służących zapewnieniu ochrony prywatnych informacji w internecie, weryfikujących jakość informacji lub ograniczających dopływ informacji niskiej jakości pochodzących z mediów), a tym samym wpływa na zapewnienie satysfakcjonującego poziomu bezpieczeństwa informacyjnego.

Termin *poczucie bezpieczeństwa informacyjnego* powstał przez połączenie terminów *poczucie bezpieczeństwa* oraz *bezpieczeństwo informacyjne*. Poczucie bezpieczeństwa (ang. *feeling of safety* lub *sense of safety*) samo w sobie stanowi przedmiot licznych opracowań naukowych (zarówno polskich, jak i zagranicznych), wywodzących się przede wszystkim z socjologii oraz → nauk o bezpieczeństwie [t. 3] i w znacznej mierze poświęconych poczuciu bezpieczeństwa członków określonej społeczności. W literaturze przedmiotu można zatem odnaleźć wyniki badań nad poczuciem bezpieczeństwa doświadczanym m.in. przez: osoby zamieszkujące określone terytorium (np. miasto lub osiedle), użytkowników konkretnego obiektu (np. parku) oraz przedstawicieli różnych grup społecznych (np. uczniów). Analizom poddaje się także czynniki wpływające na poziom poczucia bezpieczeństwa (w tym m.in. działalność policji i innych służb, konflikty oraz stres). W dotychczasowym piśmiennictwie poczucie bezpieczeństwa niejednokrotnie definiuje się jako stan zaspokojenia potrzeb jednostki związanych z bezpieczeństwem, co bywa również utożsamiane z odczuciem braku zagrożeń. Poczucie bezpieczeństwa w swej istocie ma charakter subiektywny i jako takie zależy od różnorodnych czynników indywidualnych, takich jak własne przekonania jednostki, ocena środowiska społecznego, czynniki psychiczne oraz okoliczności życiowe, w których funkcjonuje dany człowiek.

Z kolei termin *bezpieczeństwo informacyjne* często rozumie się jako zaufanie podmiotu (użytkownika) do jakości i dostępności informacji, z którymi wchodzi on w interakcje. W dotychczasowej literaturze przedmiotu można odnaleźć także inne, węższe definicje tej koncepcji, utożsamiające bezpieczeństwo informacyjne z ochroną informacji i systemów teleinformatycznych przed zagrożeniami. Należy jednak zaznaczyć, że zawężone rozumienie tego pojęcia bywa mylące, ponieważ wchodzi w zakres znaczeniowy innego terminu z omawianej sfery, jakim jest *bezpieczeństwo informacji*. Warto podkreślić, że bezpieczeństwo informacyjne (ang. *information safety*) i bezpieczeństwo informacji (ang. *information security*) to pojęcia odnoszące się w rzeczywistości do 2 różnych zjawisk. Bezpieczeństwo informacyjne obejmuje zarówno perspektywę ochrony obiektu (informacji lub źródeł czy zasobów informacji) przed zagrożeniami, jak i perspektywę niepowodowania zagrożeń przez sam obiekt (informację), w tym np. informację niskiej jakości, natomiast bezpieczeństwo informacji odnosi się wyłącznie do zabezpieczenia obiektu (samej informacji lub źródeł czy zasobów informacji) przed zagrożeniami. Jako że bezpieczeństwo informacji stanowi element bezpieczeństwa informacyjnego, z pewnością będzie też miało znaczny wpływ na poczucie tego bezpieczeństwa. Niemniej poczucie bezpieczeństwa informacyjnego zaskada się na czymś więcej – podmiotem jest tu człowiek, nie informacja, i to właśnie człowiek (użytkownik) ma czuć się „bezpieczny informacyjnie”. Zabezpieczenie posiadanego przez niego zasobu informacyjnego może korzystnie wpłynąć na poczucie bezpieczeństwa informacyjnego, ale samo w sobie tego poczucia nie zapewni. Niezbędne jest tutaj zaufanie jednostki co do jakości i dostępności informacji, z którymi wchodzi ona w interakcje.

W polskim piśmiennictwie naukowym problematyka poczucia bezpieczeństwa informacyjnego nie została dotąd jasno wyrażona, a wstępne kwerendy wyszukiwawcze ujawniły niedostatek opracowań poświęconych temu zagadnieniu. Pojawiają się, co prawda – nieliczne, publikacje, których autorzy przywołują termin *poczucie bezpieczeństwa informacyjnego*, jednak w większości stosuje się go potocznie, intuicyjnie. Co więcej, w tych pracach niejednokrotnie brakuje jednoznacznych definicji tego pojęcia. Za przykład może tu posłużyć publikacja Malwiny Popiołek. Autorka używa tam sformułowania „poczucie bezpieczeństwa informacyjnego”

w odniesieniu do poczucia pozyskiwania aktualnych i sprawdzonych (pochodzących bezpośrednio od dysponenta) informacji podczas użytkowania serwisu Facebook. Z kolei Remigiusz Kozłowski pisze o „zapewnieniu poczucia bezpieczeństwa informacyjnego” w kontekście stosowania 2 obiegu informacji w organizacji – obiegu papierowego oraz elektronicznego (w intranecie). W procesie wdrażania elektronicznego obiegu informacji, przedstawionym przez autora, przez kilka miesięcy stosowano również obieg papierowy – aby pracownicy mogli przyzwyczać się do systemu elektronicznego i aby zapewniło im to poczucie bezpieczeństwa informacyjnego. W obu sytuacjach rozumienie omawianego zjawiska jest jednak dość wąskie i koncentruje się na bezpieczeństwie samej informacji lub systemu informacyjnego. Nieco odmienne rozumienie poczucia bezpieczeństwa informacyjnego można znaleźć w pracy Krzysztofa Łabędzia na temat poczucia bezpieczeństwa we współczesnym społeczeństwie polskim. Poczucie bezpieczeństwa informacyjnego uznano tam za jeden z elementów poczucia bezpieczeństwa społecznego, a wskaźnikiem do jego oceny stały się wyniki sondaży CBOS, zawierające opinie na temat bezpieczeństwa podczas korzystania z internetu (w odniesieniu do różnego typu zagrożeń, w tym m.in. → cyberwojen [t. 1], → cyberterrorizmu [t. 1], niebezpieczeństw związanych z przesyłaniem, wymianą i wykorzystaniem informacji w internecie oraz zagrożeń związanych z naruszeniem prywatności przez policję i inne służby).

Do prowadzenia badań nad poczuciem bezpieczeństwa informacyjnego adekwatne wydaje się zarówno podejście ilościowe (stwarzające m.in. możliwość określenia, jaki odsetek badanej populacji czuje się bezpiecznie w kontakcie z określonym typem informacji), jak i jakościowe (pozwalające na podjęcie pogłębionych analiz umożliwiających poznanie np. czynników wpływających na odczuwanie zagrożenia poczucia bezpieczeństwa informacyjnego użytkowników). Zastosowanie w tego typu analizach mogą znaleźć m.in. metody sondażowe (np. sondaż diagnostyczny i technika ankiety), szeroko wykorzystywane w badaniach poczucia bezpieczeństwa członków określonych społeczności, jak również metoda pamiętników, umożliwiająca przesłedzenia doświadczeń i odczuć wybranej grupy osób.

Analizę poczucia bezpieczeństwa informacyjnego przeprowadza się w 3 obszarach, takich jak:

- 1) analiza opinii i doświadczeń respondentów na temat częstotliwości występowania różnego rodzaju zagrożeń dla bezpieczeństwa informacyjnego (np. zagrożeń związanych z gromadzeniem, przetwarzaniem i przekazywaniem informacji w sieciach teleinformatycznych, działaniami dezinformacyjnymi i szpiegowskimi, naruszeniem prywatności użytkowników informacji, naruszeniem poufności, integralności i dostępności danych, informacji i systemów, incydentami naruszenia bezpieczeństwa danych osobowych, ograniczeniem jawności informacji publicznych, publikowaniem informacji niskiej jakości w mediach, poczucia przeciążenia lub stresu informacyjnego);
- 2) analiza skali odczuwanych obaw respondentów przed wystąpieniem zagrożeń dla ich bezpieczeństwa informacyjnego (np. analiza obaw dotyczących ryzyka bycia ofiarą naruszeń bezpieczeństwa informacyjnego);
- 3) analiza oceny funkcjonowania podmiotów, których działania wpływają na bezpieczeństwo informacyjne (m.in. postrzeganie skuteczności instytucji odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa informacyjnego, w tym – służb, np. policji, w zakresie zwalczania → cyberprzestępczości [t. 1], podmiotów rządowych udostępniających informacje publiczne, mediów w zakresie kreowania komunikatów medialnych).

Przytoczonej listy nie należy traktować jako katalogu zamkniętego, a jedynie – jako wstępny zarys pól badawczych, możliwych do eksplorowania podczas prowadzonych analiz. Badania poczucia bezpieczeństwa informacyjnego można również uzupełniać o rozważania na temat działań prewencyjnych podejmowanych przez respondentów w celu zapewnienia ochrony przed potencjalnymi zagrożeniami. Te działania można rozpatrywać pod kątem stosowania strategii pasywnych (np. unikania pewnych sytuacji) oraz strategii aktywnych (np. podejmowanie konkretnych działań w celu ochrony przed zagrożeniem).

Paulina Motylińska, Anna Pieczka

W. Fehler, *O pojęciu bezpieczeństwa informacyjnego*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w XXI wieku*, M. Kubiak, S. Topolewski (red.), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce–Warszawa 2016; M. Gorzko, *Kategoria*

poczucia bezpieczeństwa w świetle wybranych teorii socjologicznych, „Forum Socjologiczne” 2020, nr 10; K. Grzebiela, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa informacyjnego*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2018, nr 30; I. Ilvonen, *Information Security Culture or Information Safety Culture – What do Words Convey?*, [w:] *European Conference on Information Warfare and Security*, Academic Conferences International Limited, Reading 2011; P. Jabkowski, A. Kilarska, *Poczucie bezpieczeństwa i poziom przestępczości w Poznaniu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013; R. Kozłowski, *Ewolucja struktur organizacyjnych powodowanych wdrożeniem zaawansowanych technologii informacyjnych na przykładzie operatora telekomunikacyjnego*, [w:] *Perspektywy rozwoju przedsiębiorczości w warunkach niepewności i ryzyka*, M. Matejun, K. Szymańska (red.), Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź 2013; K. Łabędź, *Poczucie bezpieczeństwa we współczesnym społeczeństwie polskim*, „Facta Simonidis” 2018, nr 11(1); M. Popiołek, *Indywidualne zarządzanie prywatnością w serwisach społecznościowych – zarys problemu w kontekście rozważań dotyczących społeczeństwa informacyjnego*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2018, nr 53; L. Więcaszek-Kuczyńska, *Zagrożenia bezpieczeństwa informacyjnego*, „Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2014, nr 2(10).

PODEJMOWANIE DECYZJI W SYTUACJI KRYZYSOWEJ – termin łączący pojęcia *podejmowanie decyzji* oraz *sytuacja kryzysowa*. Problematyka podejmowania decyzji jest przedmiotem zainteresowania m.in. teorii organizacji i zarządzania, cybernetyki, socjologii, psychologii oraz nauk o → b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 1]. Wynika ono z tego, że sprawne podejmowanie decyzji, i to – optymalnych, okazuje się kluczowe w wielu obszarach funkcjonowania pojedynczego człowieka, organizacji czy systemów, w tym – systemów bezpieczeństwa. Należy podkreślić, że autorzy podobnie definiują podejmowanie decyzji. Ricky W. Griffin uważa, że podejmowanie decyzji to „część procesu planowania obejmująca wybór trybu działania spośród zestawu dostępnych możliwości”. Natomiast James A.F. Stoner i Charles Wankel podejmowanie decyzji uznają za ważny element planowania i definiują jako „opracowanie i wybór działania dla rozwiązania problemu”. Z kolei J. Penc podejmowanie decyzji definiuje jako „wybór jednej z co najmniej dwu możliwości, dwu rozwiązań (wariantów), dróg czy kierunków postępowania, pożądaných z punktu widzenia interesu (potrzeb) systemu, w ramach którego wybór ten jest dokonywany”. Podobnie konstatuje A. Czermiński – stwierdza, że o „podjęciu decyzji możemy

mówić tylko w przypadku, kiedy wchodzi w grę wybór pomiędzy dwiema lub większą liczbą możliwości, zmierzających do osiągnięcia jakiegoś celu”. Natomiast → s y t u a c j a k r y z y s o w a [t. 4] jest pojęciem bardzo często używanym w → naukach o bezpieczeństwie i ujętym w polskim systemie prawnym: w Ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym zdefiniowano ją jako „sytuację wpływającą negatywnie na poziom bezpieczeństwa ludzi, mienia w znacznych rozmiarach lub środowiska, wywołującą znaczne ograniczenia w działaniu właściwych organów administracji publicznej ze względu na nieadekwatność posiadanych sił i środków”. Jednocześnie, zgodnie ze *Słownikiem terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, sytuacja kryzysowa to „stan narastającej destabilizacji, niepewności i napięcia społecznego, stwarzający zagrożenie w szczególności dla integralności terytorialnej, życia, zdrowia, mienia, dziedzictwa kulturowego, środowiska lub → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2], w tym spowodowane zdarzeniem o charakterze terrorystycznym, charakteryzujący się możliwością utraty kontroli nad przebiegiem wydarzeń albo eskalacji zagrożenia”. Natomiast Piotr Sienkiewicz podkreśla, że sytuacja kryzysowa występuje wówczas, „gdy pojawiają się takie zagrożenia (wewnętrzne lub zewnętrzne), które mogą spowodować zakłócenia podstawowych cech danej organizacji, ograniczenie warunków jej funkcjonowania, a tym samym sprzyjają utracie zdolności rozwoju, a nawet przetrwania danej organizacji”. Z kolei Ryszard Wróblewski przez sytuację kryzysową rozumie „zespół okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych wpływających na dany układ (system) w ten sposób, iż zaczyna się w nim i jest kontynuowany proces zmienny, w rezultacie czego dochodzi do zachwiania równowagi, a następnie jej przywrócenia, dzięki podjętym środkom regulacji (nadzwyczajne działania)”. Należy zauważyć, że sytuacja kryzysowa jest konsekwencją zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa, które – w razie braku reakcji we właściwym czasie – eskalują oraz wpływają negatywnie na poziom bezpieczeństwa ludzi, mienia lub środowiska. Przyczyną wywołującą sytuację kryzysową mogą być klęski żywiołowe, niekorzystne zjawiska społeczne i działania przestępcze, ataki terrorystyczne czy zagrożenia polityczno-militarne. Sytuacja kryzysowa wpływa negatywnie na funkcjonowanie i możliwości działania odpowiednich organów administracji publicznej, a przeciwdziałanie jej rozwojowi

wymaga zastosowania zwiększonych ilości sił i środków, których zazwyczaj jest niedobór. Cechami charakterystycznymi sytuacji kryzysowej są m.in.: zaskoczenie, presja czasu, niewystarczająca ilość oraz niepewność → i n f o r m a c j i [t. 2], utrata kontroli nad sytuacją, pojawienie się paniki, nieprzewidywalność.

Dlatego też podejmowanie decyzji w sytuacji kryzysowej zazwyczaj charakteryzuje się brakiem istotnych informacji (a posiadane informacje mogą być niepewne czy niepotwierdzone), trudnością w ocenie skutków podjętych decyzji, a ponadto decyzje są podejmowane zazwyczaj pod presją czasu. Podejmowanie decyzji w sytuacji kryzysowej w ramach systemów bezpieczeństwa polega na wyborze optymalnego rozwiązania zapewniającego skuteczne wykorzystanie sił i środków pozostających w dyspozycji danego poziomu systemu, w celu zapewnienia bezpieczeństwa ludzi, mienia w znacznych rozmiarach oraz środowiska, stabilności funkcjonowania państwa, a nawet jego suwerenności czy niepodległości. To podejmowanie decyzji charakteryzuje się pewną specyfiką, wynikającą zarówno z struktury organizacyjnej i przeznaczenia systemu bezpieczeństwa, jak i z istoty sytuacji kryzysowej.

Podejmowanie decyzji w sytuacji kryzysowej może się odnosić albo do konkretnego aktu, albo do ogólnego procesu. Gdy chodzi o konkretny akt, staje się ono wyborem jednego wariantu z pewnego ich zestawu. Natomiast proces podejmowania decyzji jest jednak czymś więcej i obejmuje rozpoznanie i zdefiniowanie istoty sytuacji kryzysowej, zidentyfikowanie alternatywnych możliwości jej rozwiązania, wybór wariantu „najlepszego” i wprowadzenie go w życie. Jego głównym celem jest stworzenie najdogodniejszych warunków do osiągnięcia zamierzonego celu w określonym horyzoncie czasowym. Decyzje podejmowane są dla przyszłości, ale na podstawie danych z przeszłości. Z natury procesu podejmowania decyzji w sytuacji kryzysowej wynika duża niepewność i niestabilność, a to rodzi poczucie ryzyka i pewnych zagrożeń realizacji podjętych decyzji. W zasadzie każda sytuacja kryzysowa jest sytuacją niepewną i obciążoną mniejszym lub większym ryzykiem. Kluczowe więc jest, aby decydującym dostarczyć racjonalnych przesłanek (narzędzi), pozwalających zoptymalizować proces podejmowania decyzji, a tym samym ograniczyć ryzyko do poziomu minimalnego. Dlatego też proces podejmowania decyzji musi

być obiektywnie i rzetelnie przygotowany, poprzedzony gruntowną analizą sytuacji decyzyjnej oraz dynamicznie pojawiających się wyzwań i różnych alternatywnych rozwiązań decyzyjnych. Szczególnej uwagi wymaga weryfikacja zbioru informacji sytuacyjnej – poprawności wszelkich danych wejściowych, występujących w procedurach decyzyjnych.

W systemach bezpieczeństwa akt podejmowania decyzji jest realizowany przez decydenta na każdym poziomie tych systemów, natomiast przygotowanie decyzji w ramach procesu jej podejmowania realizują organa wspomagające decydenta, zazwyczaj doradcze czy sztaby obsługujące decydenta. Skład tych organów jest interdyscyplinarny, dostosowany do rodzaju sytuacji kryzysowej i najczęściej wykorzystuje informatyczne systemy wspomaganie decyzyjnego. W literaturze problemu można spotkać różnorodne układy procesu podejmowania decyzji w sytuacji kryzysowej, jednakże optymalny wydaje się wariant składający się z 4 faz:

- ▶ identyfikacji sytuacji kryzysowej – ustalenia położenia;
- ▶ planowania;
- ▶ stawiania zadań;
- ▶ kontroli implementacji podjętej decyzji.

Faza „identyfikacja sytuacji kryzysowej – ustalenie położenia” rozpoczyna się z chwilą otrzymania informacji dotyczącej potencjalnego zagrożenia. Celem tej fazy jest stworzenie decydentowi w systemie bezpieczeństwa maksymalnie przejrzystego obrazu sytuacji kryzysowej, na podstawie którego i z uwzględnieniem możliwości posiadanych sił i środków może on podjąć decyzję, wytyczyć zadania i kierować podmiotami wykonawczymi oraz komórkami organizacyjnymi swego urzędu (resortami, departamentami, wydziałami, referatami itp.). Istotą pierwszej fazy jest pozyskanie informacji dotyczących aktualnej sytuacji, pozwalających określić: źródło i rodzaj zagrożenia, jego zasięg, skalę, czas oddziaływania, prawdopodobne skutki, a więc poziom szkód w mieniu, środowisku, zagrożenia dla życia, zdrowia ludzkiego, utrzymania porządku publicznego czy bezpieczeństwa państwa, a także inne niezbędne dane, umożliwiające dalszą realizację procesu podejmowania decyzji.

W fazie „planowanie” dokładnym analizom i ocenom podlegają sytuacja kryzysowa oraz wszystkie czynniki wpływające na przeciwdziałanie i usuwanie skutków sytuacji kryzysowej. W tej fazie powstają warianty

działania, które następnie są szczegółowo rozważane i porównywane w celu stworzenia decydentowi jak najlepszych warunków do podjęcia decyzji. Tę fazę zazwyczaj dzieli się na 4 następujące po sobie etapy, do których zalicza:

- ▶ ocenę sytuacji kryzysowej;
- ▶ podjęcie decyzji i sprecyzowanie zamiaru;
- ▶ opracowanie planu działania;
- ▶ opracowanie dokumentów dyrektywnych (rozporządzeń, zarządzeń, decyzji administracyjnych) dla podległych i podporządkowanych podmiotów (jednostek) wykonawczych.

Ocena sytuacji kryzysowej ma na celu zrozumienie zadania wynikającego z zagrożenia lub sytuacji kryzysowej albo zadania otrzymanego od organu nadrzędnego, szczegółową ocenę czynników mających wpływ na wykonanie zadania, opracowanie, rozważenie i porównanie wariantów działania (zwykle 2–3), a w konsekwencji przygotowanie decydentowi warunków do podjęcia decyzji i sprecyzowania zamiaru. Drugim etapem tej fazy jest podjęcie decyzji i sprecyzowanie zamiaru przez decydenta, które ma miejsce na odprawie decyzyjnej i zwykle odbywa się przez wybór jednego z wariantów działania zaproponowanego przez organ doradczy decydenta określonego poziomu w systemie bezpieczeństwa. Decyzja jest odzwierciedleniem woli decydenta dotyczącej prowadzenia działań (akcji, operacji) w określony sposób, natomiast zamiar działania jest opisem sposobu wykonania zadań i tego co w rezultacie ma zostać osiągnięte. Trzecim etapem tej fazy jest opracowanie planu działania lub dokonanie korekty już posiadanego takiego planu. Przedstawia się go w formie graficznej, wraz z niezbędnymi załącznikami. Zwykle zawiera on 3 grupy informacji: informacje dyrektywne (narzucone przez organ nadrzędny), informacje sytuacyjne (opisujące sytuację w obszarze odpowiedzialności) oraz informacje decyzyjne (wynikające z decyzji i zamiaru, odpowiadające na pytania: *kto?*, *co?*, *gdzie?*, *kiedy?* i *w jakim celu?*). Informacje graficzne powinny zostać uzupełnione informacjami opisowymi, w postaci odnośników, tabel, zestawień, wykresów, sygnałów itp. Czwartym, końcowym etapem fazy „planowania” polega na pisemnym opracowaniu dokumentów zadaniowych (rozporządzeń, zarządzeń, decyzji

administracyjnych) dla poszczególnych podmiotów wykonawczych zaangażowanych w reagowaniu kryzysowym.

Faza decyzyjna – „stawianie zadań” – ma na celu doprowadzenie zadań wynikających z przyjętego zamiaru działań do podmiotów wykonawczych. Sposób postawienia zadań może być różny i będzie zależał od konkretnej sytuacji i czasu będącego do dyspozycji. Najlepszym sposobem przekazywania zadań podmiotom wykonawczym jest droga osobista, przez decydenta. Odbywa się zazwyczaj podczas specjalnej odprawy, której cele to postawienie zadań oraz koordynacja działań między poszczególnymi podmiotami wykonawczymi. Zadania mogą być przekazywane przez łączników, kurierów lub z wykorzystaniem technicznych środków łączności. Ta ostatnia metoda, podobnie jak droga ustna, wymaga potwierdzenia pisemnym dokumentem dyrektywnym.

Faza „kontrola”, ostatnia w podejmowaniu decyzji, ma na celu sprawdzenie efektów podjętych działań. Zapewnia również ciągłość procesu decyzyjnego i jest realizowana poprzez: ustanowienie elementów zarządzania i koordynacji działań, organizację synchronizacji działań oraz monitorowanie sytuacji. W razie rozbieżności między stanem rzeczywistym a zaplanowanym wprowadza się korekty do przyjętego planu działania, a następnie wdraża się je do realizacji.

Janusz Falecki

A. Czermiński, M. Czerska, B. Nogalski, R. Rutka, *Organizacja i zarządzanie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1993; J. Falecki, *Teoretyczne aspekty zarządzania kryzysowego*, [w:] *Zarządzanie kryzysowe. Teoria, praktyka, konteksty, badania*, Wyższa Szkoła Policji, Szczytno 2011; tenże, *Zarządzanie kryzysowe w teorii i praktyce. Pojęcia – zagrożenia – system*, Wyższa Szkoła Handlowa im. Bolesława Markowskiego, Kielce 2012; K. Ficoń, *Inżynieria zarządzania kryzysowego*, Wydawnictwo BEL Studio, Warszawa 2007; R.W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, tłum. M. Rusiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002; D. Majchrzak, *Zarządzanie kryzysowe jako zorganizowane działania odpowiedzialnych organów i podmiotów*, [w:] *Zarządzanie kryzysowe*, G. Sobolewski, D. Majchrzak (red.), AON, Warszawa 2013; E. Nowak, *Zarządzanie kryzysowe w sytuacjach zagrożeń niemilitarnych*, AON, Warszawa 2007; P. Sienkiewicz, P. Górny, *Analiza systemowa sytuacji kryzysowych*, „Zeszyty Naukowe AON” 2001, nr 4; J.A.F. Stoner, Ch. Wankel, *Kierowanie*, tłum. A. Ehrlich, Państwowe Wydawnictwo

Ekonomiczne, Warszawa 1994; R. Wróblewski, *Zarys teorii kryzysu, zagadnienia prewencji i zarządzania kryzysami*, AON, Warszawa 1996.

POLSKIE DRONY WOJSKOWE – bezzałogowe statki powietrzne (BSP) o zastosowaniu militarnym (rozpoznanie, amunicja krążąca), wyprodukowane w polskich przedsiębiorstwach państwowych albo prywatnych. W 2018 r. w Polsce funkcjonowało 25 przedsiębiorstw, które jako swoją najważniejszą działalność gospodarczą wskazywały kod PKD 30.30z – produkcja statków powietrznych, statków kosmicznych i podobnych maszyn. Wśród nich znajdowały się zarówno małe startupy (FlyTech UAV, Novelty RPAS, DroneRadar.eu), firmy teleinformatyczne (Asseco, Pentacomp), jak również duże zakłady produkcyjne i jednostki badawczo-rozwojowe (Polska Grupa Zbrojeniowa, Instytut Lotnictwa, Wojskowy Instytut Techniczny Uzbrojenia). Największym podmiotem na polskim rynku zbrojeniowym zajmującym się produkcją dronów wojskowych jest Polska Grupa Zbrojeniowa. Obecnie w jej skład wchodzi ponad 50 spółek zatrudniających 175 tys. pracowników. Produkcją bezzałogowych statków powietrznych zajmują się m.in. Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 w Bydgoszczy i PIT-RADWAR S.A. w Warszawie. Dominującą pozycję PGZ w polskim przemyśle zbrojeniowym potwierdzają corocznie raporty Stockholm International Peace Research Institute (SIPRI), przedstawiające największych światowych producentów broni i dostarczycieli usług wojskowych. W 2018 r. przedsiębiorstwo zajęło 74. pozycję ze sprzedażą wynoszącą 1 mld 250 mln dolarów i było jednym polskim podmiotem znajdującym się w grupie 100 największych producentów wojskowych. Drugim ważnym podmiotem na polskim rynku zbrojeniowym zajmującym się produkcją dronów wojskowych jest prywatne przedsiębiorstwo – Grupa WB Electronic S.A. Jego historia sięga 1997 r., kiedy działalność operacyjną rozpoczęła WB Electronic, firma oferująca produkty, usługi i systemy zarządzania polem walki oraz systemy wsparcia dowodzenia C4I (ang. *Command, Control, Communications, Computers, Intelligence*). W kolejnych latach grupa tworzyła nowe spółki lub przejmowała udziały w już istniejących przedsiębiorstwach, takich jak: Flytronic S.A., RADMOR S.A., Zakład Automatyki i Urządzeń Pomiarowych ALEX Sp. z o.o., MindMade Sp. z o.o., WBE TECHNOLOGIES SDN. BHD., WB Ukraine LLC, PN Standard Sp. z o.o. W 2017 r. zatrudniała

796 pracowników: 600 umysłowych i 196 fizycznych. Jako jeden z niewielu podmiotów na polskim rynku dronów wojskowych eksportuje swoje produkty, w tym bezzałogowce, do państw trzecich, takich jak Wietnam, Malezja, kraje północnej Afryki czy Azji. Kolejnymi instytucjami odgrywającymi istotną rolę w Polsce są Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych (ITWL) w Warszawie oraz Wojskowy Instytut Uzbrojenia (WITU) w Zielonej. Oba są nadzorowane przez Ministra Obrony Narodowej i zajmują się prowadzeniem prac identyfikacyjnych i eksploatacyjnych związanych z nabywaniem bezzałogowych statków powietrznych przez → Siły Zbrojne RP [t. 4]. Ponadto w gronie prywatnych przedsiębiorstw, które zajmują się bądź zajmowały produkcją wojskowych bezzałogowców, znajduje się firma Eurotech sp. z o.o. z Mielca oraz OPTIMUM Tymiński i s-ka sp.j. z siedzibą w Koprkach w Ożarowie Mazowieckim.

Łącznie do 2021 r. polskie przedsiębiorstwa prywatne i państwowej wyprodukowały co najmniej 18 bezzałogowych statków powietrznych o zastosowaniu militarnym. Są to:

- ▶ Warmate R (Grupa WB Electronic),
- ▶ FT5 (Grupa WB Electronic),
- ▶ FlyEye (Grupa WB Electronic),
- ▶ Warmate (Grupa WB Electronic),
- ▶ Warmate 2 (Grupa WB Electronic),
- ▶ System SWARM (Grupa WB Electronic),
- ▶ Neox (Polska Grupa Zbrojeniowa),
- ▶ Atrax (Polska Grupa Zbrojeniowa),
- ▶ DragonFly (Polska Grupa Zbrojeniowa),
- ▶ PGZ-19R (Polska Grupa Zbrojeniowa),
- ▶ HOB-bit (Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych),
- ▶ IT-AIR1 (Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych we współpracy z Airbus Defence and Space),
- ▶ Koliber (Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych),
- ▶ Pszczoła (Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych),
- ▶ ILX-27 (Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych),
- ▶ E-310 (PIT-RADWAR S.A. we współpracy z Eurotech),
- ▶ Pszczoła (Optimum),
- ▶ Aquila (UAV Sp. z o.o.).

Liczba dronów znajdujących się obecnie w ich ofercie sprzedaży jest znacznie mniejsza, ponieważ nie wszystkie trafiły ostatecznie do seryjnej produkcji, nie znalazły nabywców lub z innych przyczyn zostały wycofane. Najwięcej polskich dronów wojskowych opracowała Grupa WB Electronic. Należą do nich: seria amunicji krążącej Warmate, bezzałogowce rozpoznawcze FlyEye i FT5 oraz system SWARM. Co istotne, wszystkie z nich znajdują się w aktualnej ofercie przedsiębiorstwa. Warmate R jest maszyną z rodziny amunicji krążącej Warmate, służącą do misji obserwacyjnych, rozpoznania i śledzenia celów statycznych i ruchomych. Inaczej niż w pozostałych BSP tego rodzaju BSP, w głowicę wbudowano 3 kamery. Pierwsza z nich jest skierowana do przodu, pozostałe dwie w dół i w bok, co zapewnia możliwość pełnej kontroli nad obserwowanym terenem. Zasięg Warmate R wynosi 15 km, czas lotu dochodzi do 90 minut, a pułap operacyjny jest równy 500 m. Bezzałogowce Warmate i Warmate 2 należą do dronów określanych jako amunicja krążąca (połączenie BSP i pocisku kierowanego). Pierwszy z nich ma zasięg 10 km, może wykonywać lot przez 30 minut, co pozwala na pokonanie odległości 40 km. Start maszyny odbywa się za pomocą wyrzutni pneumatycznej, która jest przenoszona, wraz z całym zestawem, przez 2 żołnierzy. Dron może być wyposażony w 3 rodzaje głowic bojowych: odłamkowo-burzącą, kumulacyjną oraz termobaryczną. Ta pierwsza (GO-1) waży 1 kg i służy do niszczenia siły żywej przeciwnika. Kumulacyjna (GK-1) jest stosowana do niszczenia pojazdów (możliwość przebicia pancerza o grubości 240 mm). Termobaryczna jest z kolei używana do niszczenia budynków. Testy przeprowadzone przez producenta wskazują, że to broń o dużej precyzji. Na ponad 100 wykonanych lotów uzyskano średnią zdolność trafienia w cel w granicach 1,5 m.

Warmate 2 powstał w wyniku współpracy Grupy WB Electronic z firmą Tawazun ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Nowa wersja ma większe możliwości od poprzedniej. Prędkość maksymalna wynosi 150 km/h, wysokość operacyjna jest równa 200 m, a maksymalna długość lotu to 120 minut. Ponadto Warmate 2 zintegrowano z pojazdem. Start odbywa się z automatycznej wyrzutni zamontowanej na samochodzie wojskowym, a wszystkie komponenty systemu zbudowano tak, aby funkcjonował on w wersji mobilnej. Docelowym jego użytkownikiem mają

być pododdziały → artylerii [t. 1], a sam dron jest traktowany jako zamiennik raketowych środków artyleryjskich. Nabywca może również zaopatrzyć się w 4 rodzaje głowic: treningową (GK-2), odłamkowo-burzącą (GO-2HE), termobaryczną (GTB-2) oraz kumulacyjno-odłamkową (GK-2 HEAT). Na podstawie serii amunicji krążącej Warmate Grupa WB Electronic opracowała system ataku w roju i obserwacji SWARM. System składa się z wozu rozpoznania i dowodzenia wyposażonego w bezzałogowy statek powietrzny FlyEye służący do obserwacji oraz *strike vehicles*, czyli pojazdów bojowych zaopatrzonych w system amunicji krążącej Warmate. Transmisję danych i komunikację głosową między pojazdami zapewnia FONET – wewnątrzpojazdowy system wymiany danych pomiędzy pojazdami na polu walki. Ponadto w halach fabrycznych należących do Grupy WB Electronic opracowano także 2 drony rozpoznawcze: FlyEye i FT5. Ten pierwszy powstał w 2010 r. Zaprezentowano go na paryskich targach przemysłu obronnego Eurosatory, a następnie na XVIII Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach. Maksymalna prędkość drona wynosi 120 km/h, pułap lotu jest równy 3500 AMSL (ang. *Above Mean Sea Level*, wysokość bezwzględna nad poziomem morza), czas lotu to 150 minut, a zasięg transmisji dochodzi do 30 km LOS (ang. *Light of Sight*, pełna widoczność optyczna). FlyEye może być wykorzystywany do namierzania i wskazywania celów dla artylerii – umożliwia lokalizację potencjalnych celów z dokładnością do 10 m. Według danych z początku 2021 r. był najczęściej spotykanym BSP w Siłach Zbrojnych RP. Wojska Lądowe oraz Siły Specjalne dysponowały 16 sztukami FlyEye, wykorzystywanymi na szczeblu dywizji i poszczególnych jednostek sił specjalnych (NIL, 1. Pułk Specjalny Komandosów w Lublińcu, AGAT, FORMOZA). Z kolei FT5 zaprezentowano → opinii publicznej [t. 3] w 2016 r. na Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach. Jest maszyną dwusilnikową napędzaną przez śmigła ciągnące. Maksymalna masa startowa drona wynosi 85 kg, prędkość maksymalna jest równa 180 km/h, a czas lotu to 12 godzin. System może być wykorzystywany do misji wywiadowczych, do obserwacji pola walki, do konwojowania, do monitorowania skutków katastrof oraz do patrolowania granicy państw.

Kolejną grupę dronów tworzą maszyny będące efektem współpracy Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia i Instytutu Technicznego

Wojsk Lotniczych z Polską Grupą Zbrojeniową oraz z podmiotami prywatnymi. Zaliczają się do nich m.in. DragonFly, PGZ-19R, Neox, Atrax, IT-AIR1, Koliber, HOB-bit, czy E-310. DragonFly powstał w Wojskowym Instytucie Technicznym Uzbrojenia jako dron klasy mikro pionowego startu mający charakter amunicji krążącej. Jego długość wraz z głowicą wynosi 90 cm, masa jest równa 5 kg, zasięg dochodzi do 10 km, a czas trwania lotu – do 20 minut. Dron zaprezentowano w 2016 r., a rok później podpisano umowę licencyjną między Wojskowym Instytutem Technicznym Uzbrojenia a Wojskowymi Zakładami Lotniczymi nr 2, dotyczącą udzielenia zgody na produkcję i dalszy rozwój bezzałogowca. PGZ-19R jest maszyną przeznaczoną do rozpoznania obrazowego w różnych warunkach terenowych, zarówno w dzień, jak i w nocy. Jego konstrukcję oparto na wyprodukowanej wcześniej platformie E-310. Długość drona wynosi 2,8 m, wysokość jest równa 0,7 m, a rozpiętość skrzydeł to 5,4 m. W powietrzu może przebywać 12 godzin na wysokości do 5 tys. m. Ten bezzałogowiec, według umowy podpisanej w 2018 r. między Inspektoratem Uzbrojenia a konsorcjum spółek Polskiej Grupy Zbrojeniowej, miał stać się podstawą programu „Orlik”, przewidującego nabycie BSP krótkiego zasięgu. Jednak do 2021 r. zakupu nie zrealizowano.

Kolejnym przykładem współpracy Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych z Polską Grupą Zbrojeniową były drony NeoX i Atrax. NeoX jest płatowcem, którego promień działania wynosi do 30 km, pułap operacyjny do dochodzi 4 tys. m, a lot trwa maksymalnie 2 godziny. Obok misji obserwacyjnych może być również wykorzystywany do misji bojowych. Inżynierowie z Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych przystosowali jego konstrukcję do przenoszenia głowic bojowych, czyli do pełnienia funkcji amunicji krążącej. W wersji bojowej może być wyposażony w 2-kilogramową głowicę przeciwpancerną wyprodukowaną przez Wojskowe Zakłady Uzbrojenia S.A., zdolną do przebijania pancerza o grubości 700 mm. Z kolei Atrax jest wielowirnikowcem, który może występować w wersji czterowirnikowej lub ośmiowirnikowej. Powstał w wyniku zapotrzebowania Sił Zbrojnych RP w bezzałogowiec pionowego startu i lądowania. Jego maksymalna masa startowa wynosi 25 kg, prędkość maksymalna jest równa 80 km/h, wysokość maksymalna to 1 tys. m, a promień działania dochodzi do 5 km. Od momentu powstania NeoX i Atrax znalazły

zainteresowanie w uczelniach wojskowych i Policji. W 2017 r. oba bezzałogowce zakupiła Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych, w której utworzono Ośrodek Szkolenia Obsługi BSP w ramach Centrum Szkolenia i Doskonalenia Personelu Lotniczego. Kolejną i jedną z najstarszych maszyn skonstruowanych przez Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych, która niestety nie doczekała się seryjnej produkcji, był HOB-bit. Pierwsze loty tego BSP miały miejsce już w 2004 r. Był on niewielkim płatowcem, którego promień działania wynosił 10 km, osiągnął prędkość przelotową do 90 km/h, pułap lotu mieścił się w przedziale 100–400 m, a lot trwał 40–50 minut. Mógł on być wykorzystywany do patrolowania linii przesyłowych wysokiego napięcia, zbiorników wodnych, lasów czy obiektów o znaczeniu strategicznym.

Bezzałogowcami, które – podobnie jak HOB-bit – nie trafiły w Polsce do seryjnej produkcji, były IT-AIR1, Pszczoła, Koliber oraz ILX-27. IT-AIR1 powstał w ramach współpracy ITWL z zagranicznym partnerem Airbus Defence and Space w 2014 r. i był ulepszoną wersją funkcjonującego wcześniej drona Atlante, zbudowanego w Hiszpanii przez firmę Cassidian. Waga IT-AIR1 wynosiła aż 570 kg. Ze względu na nią start BSP odbywał się za pomocą pasa startowego lub katapulty. Maksymalna długość lotu wynosiła 14 godzin, a zasięg łącza transmisji danych dochodził do 250 km. Konstruktorzy wyposażyli maszynę w 2 belki podskrzydłowe, pod którymi można było umieszczać wyposażenie rozpoznawcze lub uzbrojenie. Pszczoła została skonstruowana przez ITWL jako BSP klasy mini. Ta maszyna miała realizować zadania na potrzeby najmniejszych pododdziałów wojska – batalionów, kompanii, plutonów, a nawet drużyn. Start odbywał się poprzez wyrzucenie drona w górę przez żołnierza, a lądowanie przebiegało klasycznie – poprzez zredukowanie prędkości i wylądowanie na płaskiej powierzchni. Maksymalna masa startowa Pszczoły wynosiła 800 g, prędkość mieściła się w przedziale 10–100 km/h, promień operowania był równy 5 km, pułap operacyjny określono na 50–300 m, a lot trwał do 20 minut. Koliber był jedną z najmniejszych konstrukcji opracowanych przez Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych. To dron pionowego startu i lądowania, wyposażony w 4 wirniki. Jego prędkość maksymalna wynosiła 60 km/h, czas prowadzenia misji – 25 minut, a pułap lotu – do 500 m. Jako maszyna lekka – masa nie przekraczała 5 kg, mógł być obsługiwany przez jedną osobę.

Z kolei ILX-27 był bezzałogowym śmigłowcem skonstruowanym w 2012 r. przez ITWL, Instytut Lotnictwa oraz Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 1. Intencją konstruktorów było zbudowanie śmigłowca o masie użytecznej 200–300 kg. Według założeń miał on wykonywać misje zarówno o charakterze cywilnym, jak i wojskowym, takie jak wsparcie działań rodzajów sił zbrojnych oraz wsparcie działań sił specjalnych w trudnych warunkach.

Oprócz maszyn zbudowanych przez Grupę WB Electronic oraz Polską Grupę Zbrojeniową we współpracy z Instytutem Technicznym Wojsk Lotniczych, w Polsce zostało skonstruowanych także kilka mniejszych dronów przez przedsiębiorstwa komercyjne. Jednym z nich była Pszczoła – dron firmy Optimum, zaprezentowany na Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach. Docelowo miał służyć jako wsparcie niewielkich pododdziałów, a cały system składał się z maszyn rozpoznawczej i uderzeniowej. Pierwsza z nich bazowała na platformie Virtus produkowanej przez WB Electronic o masie startowej 5 kg, prędkości maksymalnej 40 km/h, zasięgu 2 km oraz czasie lotu do 40 minut. Dron uderzeniowy również bazował na platformie Virtus. Mógł być wyposażony z jedną z trzech głowic służących do niszczenia siły żywej lub lekko opancerzonych pojazdów. Kolejnym była Aquila firmy UAVS Sp. z o.o. z Krakowa, autonomiczny bezzałogowy śmigłowiec o niewielkich rozmiarach, mający umożliwić prowadzenie misji takich jak: monitoring, diagnostyka, wykonywanie zdjęć termowizyjnych, naprowadzanie ognia artylerii czy misji ratunkowe. Aquila miał zasięg 30 km, osiągał wysokość lotu na poziomie 1,5 tys. m oraz czas lotu do 2 godzin.

Tomasz Wójtowicz

A. Fleurant, A. Kuimova, D. Lopes da Silva, N. Tian, P.D. Wezeman, S.T. Wezeman, *The SIPRI Top 100 Arms-Producing and Military Services Companies*, 2018, https://www.sipri.org/sites/default/files/2019-12/1912_fs_top_100_2018.pdf (dostęp 12.10.2021); R. Kopeć, O. Wasiuta, T. Wójtowicz, *Wojna dronów. Militarne wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2021; *Rynek dronów w Polsce. Jutrzenka*, S. Kosieleński (red.), Fundacja „Instytut Mikro-makro”, Warszawa 2018; Sprawozdanie Zarządu z działalności Grupy Kapitałowej WB ELECTRO-NICS S.A. za okres od 01.01.2021 do 30.06.2021 roku, <http://www.wbgroup.pl/>

app/uploads/2017/06/5-wbg-sprawozdanie-zarzadu-30-06-2021-rs.pdf (dostęp 12.10.2021); *Systemy bezzałogowe i systemy uderzeniowe Grupy WB Electronic*, <https://www.wbgroup.pl/wb-electronics/> (dostęp 12.10.2021).

POŁUDNIOWOKOREAŃSKI AUTONOMICZNY ROBOT BOJOWY SAMSUNG SGR-1 – pierwszy na świecie w pełni automatyczny robot bojowy (SGR to skrótowiec od Security Guard Robot). Strzeże granicy między Koreą Północną a Południową, mającej 258 km długości i 4 km szerokości, czyli zdemilitaryzowanego pasa ziemi, będącego jedną z najpilniej strzeżonych granic na świecie. Projekt Samsung SGR-A1 rozpoczął się od początkowej inwestycji rządu Korei Południowej w 2003 r. i został opracowany przez 4 instytucje, zwłaszcza przez Samsung Techwin (teraz: Hanwha Aerospace) oraz Korea University, aby pomóc żołnierzom południowokoreańskim utrzymać koreańską strefę zdemilitaryzowaną i zapewnić jej bezbłędną ochronę. Powszechnie uważa się, że jest to pierwsza tego typu jednostka posiadająca zintegrowany system, obejmujący nadzór, śledzenie, strzelanie i rozpoznawanie głosu. Chociaż jednostki SGR-A1 zostały rozmieszczone wzdłuż granicy, ich liczba jest nieznana, ponieważ projekt jest „wysokie tajny”, a jeden robot kosztuje od 200 do 300 tys. dolarów.

Robot jest w stanie śledzić wiele celów jednocześnie za pomocą kamery termowizyjnej na podczerwień do wykrywania obiektów, dzięki interfejsowi uzbrojenia, który pozwala na zamontowanie broni, oraz kombinacji oświetlacza podczerwieni i dalmierza laserowego do śledzenia celów. Zawiera również cyfrowy rejestrator wideo, nagrywający materiał przez maksymalnie 60 dni, oraz 3 inne kamery, używane oddzielnie do nadzoru, śledzenia i powiększania.

Robot bojowy Samsung SGR-1 wyposażono w czujniki ciepła i ruchu oraz w karabin maszynowy K3 LMG kalibru 5,56 mm o pojemności magazynka 200 naboji i szybkostrzelności w przedziale 700–1000 strzałów na minutę. Maszyna może przeładować karabin maszynowy. Oprócz tego ma wielozadaniowy granatnik Mikor MGL 40 mm, dzięki czemu może zidentyfikować i automatycznie wyeliminować cel powyżej 3,2 km. Programowanie umożliwia rozróżnienie między ludźmi a innymi obiektami, takimi jak drzewa. Warto jednak wiedzieć, że ten mechaniczny strażnik

na początek (jako ostrzeżenie) strzela gumowymi kulami, a dopiero potem korzysta z prawdziwych pocisków. Wysokość całkowitej pojemności przewożonej amunicji wojsko utrzymuje w tajemnicy. Zależnie od misji uzbrojenie robota bojowego można modyfikować lub uzupełniać. W podsumowaniu: Samsung SGR-1 jest nowoczesnym systemem obrony, zdolnym zlokalizować oraz unieszkodliwić intruzów dzięki zamontowanym czujnikom ruchu i kamerom termowizyjnym.

Samsung SGR-A1 zakłada, że każda osoba wchodząca do strefy zdemilitaryzowanej jest wrogiem, i po wykryciu próbuje zidentyfikować cel za pomocą rozpoznawania głosu. Jeśli w krótkim czasie nie zostanie podany prawidłowy kod dostępu, system może wybrać między uruchomieniem alarmu a wystrzeleniem pocisków gumowych lub prawdziwych. System może zostać przejęty przez operatora, komunikującego się również za pomocą wbudowanego mikrofonu i systemu audio. W przeciwieństwie do uzbrojonych → d r o n ó w [t. 2], te roboty mogą samodzielnie wybierać cele i do nich strzelać, z wykorzystaniem zaprogramowanych algorytmów i danych analitycznych.

System, łącznie z prototypami z 2006 r., zaprojektowano w celu zastąpienia ochrony zorientowanej na człowieka wzdłuż koreańskiej strefy zdemilitaryzowanej i zapewnienia maksymalnej skuteczności. Podstawowym celem projektu jest przekształcenie misji strażniczo-obszernych prowadzonych przez żołnierzy w system robotów tak, aby liczba ofiar śmiertelnych w Korei Południowej była minimalna.

W 2006 r. południowokoreańska armia w Iraku przetestowała niektóre modele SGR-A1 w celu ochrony i obrony własnych baz wojskowych.

W przeciwieństwie do granicy meksykańsko-amerykańskiej lub granic Izraela, całość 250-kilometrowego pasa strefy zdemilitaryzowanej jest mocno patrolowana i przedstawiana jako najbardziej zmilitaryzowana granica na świecie, pomimo swojej nazwy. To, w połączeniu z faktem, że personel wojskowy Korei Południowej jest prawie o połowę mniejszy od północnokoreańskiego, mogło wpłynąć na decyzję południowokoreańskiego rządu, aby zainwestować więcej w autonomiczne roboty ochronne.

System HITL (ang. *Human-in-the-loop*) zastosowany w Samsung SGR-A1 oznacza, że broń musi czekać na polecenia operatora, zanim zacznie strzelać do swoich celów. Kontrastuje to z zamontowanym systemem,

który pozwoli Samsungowi SGR-A1 na autonomiczne atakowanie celów, a jednocześnie umożliwi interwencję człowieka chcącego go zatrzymać. Grupy opozycyjne przeciwko używaniu Samsung SGR-A1 i przepisów, m.in. Komisja Bezpieczeństwa Międzynarodowego i Kontroli Zbrojeń (CISAC) oraz Human Rights Watch – pozarządowa organizacja zajmująca się ochroną praw człowieka, uważają, że Samsung SGR-A1 ostatecznie zwiększy liczbę ofiar wśród → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3] i obniży próg rozpozycia → w o j n y [t. 4].

Pomimo bezprecedensowej i sporadycznej → p r z e m o c y [t. 3] między Koreą Południową a Północną, ludzie wciąż próbują przedostać się przez strefę zdemilitaryzowaną – często nawet przechodzą przez najmocniej broniony pas ziemi na świecie. Naloty komandosów, szpiegdy, a nawet zabójcy z siekierami – wszyscy próbowali w jakiś sposób przekroczyć strefę zdemilitaryzowaną.

System obronny jest wysoce sklasyfikowany. To pierwsza w swoim rodzaju jednostka wykorzystująca technologię nadzoru, śledzenia, strzelania i rozpoznawania głosu, aby zapewnić ludziom w armii Korei Południowej swobodę działania w innym miejscu, a jednocześnie masową przewagę liczebną.

Taka technologia jest coraz częściej krytykowana. Chodzi o jej wpływ na → a g r e s j ę [t. 1] między państwami, o etykę autonomicznego zabijania oraz ryzyko zabójstw osób niewinnych. Kontrowersje wokół tej broni, obecnie rozmieszczonej w strefie zdemilitaryzowanej, dotyczą przede wszystkim tego, czy naprawdę potrzebuje ona człowieka, aby wykonać swoją pracę. Według przeciwników tych robotów ten system jest nieetyczny, ponieważ:

- ▶ ludzie nie są już zaangażowani w akt zabijania, przez co moralność zostaje wykluczona w działaniach wojennych, a to prowadzi do przeciwstawienia maszyny człowiekowi;
- ▶ zwiększają ryzyko konfliktu i wojny, ponieważ przenoszą ryzyko z żołnierzy na maszyny, co oddala ludność cywilną od wojny, a tym samym zmienia sposób, w jaki wojsko i rząd myślą o wojnie;
- ▶ utrudniają przypisywanie odpowiedzialności i rozliczalności w razie wystąpienia scenariuszy obejmujących ofiary cywilne i naruszenie prawa międzynarodowego.

Wiele z tych argumentów opiera się jednak na założeniu, że Samsung SGR-A1 jest w pełni autonomicznym systemem. Tak sugeruje badanie przeprowadzone w 2008 r. przez Departament Marynarki Kalifornijskiego Uniwersytetu Stanowego, a potwierdzają to raporty głównych serwisów informacyjnych, w tym *The Atlantic*, BBC i NBC. W jednym z raportów czytamy: „Odpalenie broni może być wykonane ręcznie przez żołnierza lub przez robota w trybie w pełni automatycznym (autonomicznym)”. Pomimo opublikowania tych badań Samsung Techwin otwarcie zaprzeczył, jakoby Samsung SGR-A1 miał autonomiczną funkcjonalność. W odpowiedzi z 2010 r. w artykule z „Popular Science”, dotyczącym autonomii Samsung SGR-A1, r Huh Kwang-hak, zecznik Samsung Techwin, stwierdził, że „roboty, mimo że mają zdolność automatycznego nadzoru, nie mogą automatycznie strzelać do wykrytych obcych obiektów lub postaci”. Urządzenie najpierw wszczyna alarm w centrum dowodzenia, a następnie operatorzy sterują robotem – na samym początku operator ostrzega potencjalnego intruza komunikatami, a dopiero gdy one nie skutkują, otwiera w jego stronę ogień.

W 2018 r. ponad 50 międzynarodowych naukowców podpisało list wzywający do bojkotu Korea Advanced Institute of Science and Technology (KAIST) w związku z obawami, że rozwija się tam broń autonomiczną. W 2019 r. Sekretarz Generalny ONZ António Guterres również wezwał do zakazu w pełni autonomicznej broni. Stwierdził, że maszyny mogące odbierać życie bez udziału człowieka są politycznie niedopuszczalne, moralnie odrażające i powinny być zabronione przez prawo międzynarodowe. Od maja 2020 r. w 30 krajach poparto apel o zakazanie broni w pełni autonomicznej, tyle że wśród nich nie ma Korei Południowej. Co prawda, w 2019 r. jej rząd uznał potrzebę porozumienia w odpowiedzi na potencjalnie poważne wyzwania stwarzane przez śmiertelne autonomiczne systemy uzbrojenia i zobowiązał się do przyłączenia się do międzynarodowych wysiłków na rzecz długoterminowego rozwoju norm międzynarodowych dotyczące ich stosowania. Przyznał się zatem do obaw etycznych dotyczących wykorzystania śmiertelnych autonomicznych systemów uzbrojenia, a jednocześnie poinformował, że jest zaangażowany w identyfikację nowych i innowacyjnych środków przeciwdziałania zagrożeniu z Korei Północnej, takich jak współpraca w robotyce i w zakresie technologii autonomicznych.

W pełni autonomiczna broń usuwa kontrolę człowieka ze złożonej decyzji o użyciu siły, przez co eliminuje empatię, sumienie, emocje, osąd czy troskę o wartość ludzkiego życia. Nie można polegać na autonomicznych systemach uzbrojenia w zakresie zgodności z międzynarodowymi przepisami dotyczącymi wojny lub praw człowieka. Jeśli autonomiczna broń przypadkowo zabija cywilów, nie jest jasne, kto – o ile ktokolwiek – zostałby pociągnięty do odpowiedzialności. Utrudniłoby to zapewnienie sprawiedliwości w stosunku do ofiary.

Pierwotnie robot miał służyć do kontroli granicy koreańskiej, jednakże producent widzi jego potencjalne zastosowanie w wielu innych sferach, takich jak działalność policji lub kontrola granic. Oczywiście, robota wyposażono w całą masę systemów wspomagających jego działanie. Oprócz standardowej znajdziemy tu również kamerę termalną, a gdy konieczna okaże się praca w rozjuszonym tłumie, pomocne z pewnością okażą się solidne głośniki. Należy zaznaczyć, że autonomiczna broń jest bardziej podatna na → c y b e r a t a k i [t. 1] i włamania, przez co jest mniej przewidywalna i bardziej niekontrolowana, z potencjalnie śmiertelnymi skutkami.

Ludzie mogą zaprogramować zabójcze roboty z uprzedzeniami dotyczącymi rasy lub płci, np. poprzez celowanie w kogoś na podstawie koloru skóry lub sposobu ubierania się. Najnowsze technologie i badania dotyczące rozpoznawania twarzy i głosu pokazują, że rasizm został już wbudowany w naszą technologię. Ponadto zabójcze roboty są częścią szerszej struktury militaryzacji. USA, Chiny, Izrael, Korea Południowa, Turcja, Rosja i Wielka Brytania opracowują systemy broni o znacznej autonomii w krytycznych funkcjach wybierania i atakowania celów. Reprezentuje to niebezpieczny nowy wyścig zbrojeń, ukierunkowany na broń autonomiczną.

Korea Południowa od dawna dąży do rozwoju broni zaawansowanej technologicznie. To jest bezpośredni wynik trwającej wojny koreańskiej, która podsyła niebezpieczną militaryzację na Półwyspie Koreańskim.

Olga Wasiuta

Factsheet: Killer Robots and South Korea, https://koreapeacenow.org/wp-content/uploads/2020/12/KPN-Killer-Robots-Factsheet_final.pdf (dostęp 12.11.2021);
E. Kee, *Samsung SGR-A1 Robot Sentry Is One Cold Machine*, 14.09.2014, <https://>

www.ubergizmo.com/2014/09/samsung-sgr-a1-robot-sentry-is-one-cold-machine/ (dostęp 12.11.2021); P. Maziarz, *Roboty strzegą granic Korei*, 14.07.2010, <https://www.benchmark.pl/aktualnosci/roboty-strzega-granic-korei.html> (dostęp 12.11.2021); S. Oktaba, *Robot bojowy Samsung SGR-1*, 14.07.2010, <https://www.purepc.pl/robot-bojowy-samsung-sgr-1> (dostęp 12.11.2021); M. Prigg, *Who Goes There? Samsung Unveils Robot Sentry That Can Kill from Two Miles Away*, 15.09.2014, <https://www.dailymail.co.uk/sciencetech/article-2756847/Who-goes-Samsung-reveals-robot-sentry-set-eye-North-Korea.html> (dostęp 12.11.2021); *Samsung SGR-1: The Autonomous, Self-Aiming Turret Robot*, 16.05.2013, <https://www.techblog.com/samsung-sgr-1-the-autonomous-self-aiming-turret-robot/> (dostęp 12.11.2021); *South Korea Keeps the Patent on Many Products* (Part. 1), 15.04.2021, <https://www.korea.net/TalkTalkKorea/Japanese/community/community/CMNo000006805> (dostęp 12.11.2021); B. Stiwell, *These Insane Robot Machine Guns Guard the Korean DMZ*, 19.10.2021, <https://www.werehemighty.com/popular/robot-machine-guns-guard-dmz/> (dostęp 12.11.2021).

PRZEMOC SEKSUALNA W KONFLIKTACH ZBROJNYCH – najczęściej gwałty, czasami określane jako „narzędzie walki” lub „metoda wojny”. Wykorzystywanie masowych gwałtów jako narzędzia walki w trakcie trwania → konfliktów zbrojnych od wieków było postrzegane w kategoriach łupu wojennego, co zostało stwierdzone w Raporcie Narodów Zjednoczonych z 1998 r. o przemocy seksualnej w konfliktach zbrojnych. Z danych zgromadzonych przez Akcję Narodów Zjednoczonych przeciwko przemocy seksualnej (ang. UN Action Against Exual Violence in Conflict), która powstała w 2007 r. i składa się z 20 podmiotów systemu Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) dążących do zaprzestania stosowania przemocy seksualnej w trakcie konfliktów, wynika, że ofiarami współczesnych wojen padają osoby cywilne, głównie kobiety i dzieci. Przemoc seksualna w stosunku do kobiet jest natomiast nadal systematycznie stosowana w celu osiągnięcia celów politycznych i militarnych. Gwałt zbiorowy ponadto wzmacnia więzi grupowe. Stanowi on pewnego rodzaju formę rozrywki. Bojownicy, którzy są sprawcami większej liczby gwałtów, cieszą się większym szacunkiem wśród członków grupy, gdyż postrzegają się ich jako osoby odważniejsze od innych.

Masowe gwałty, które są najczęstszą formą przemocy seksualnej stosowanej w trakcie konfliktów zbrojnych, mają na celu terroryzować

ludność cywilną, rozbijać rodziny i niszczyć społeczności przez doprowadzenie – w niektórych przypadkach – do zmiany struktury etnicznej kolejnego pokolenia. Zdarza się, że gwałt jest wykorzystywany do umyślnego zarażania kobiet wirusem HIV lub też jako środek, który trwale uniemożliwi kobietom należącym do określonej społeczności zachodzenie w ciążę i rodzenie dzieci. Ponadto trauma przemocy seksualnej wpływa na życie ofiar po zakończeniu konfliktu zbrojnego. Zwykle jest powiązana z zachodzeniem w niechcianą ciążę, będącą wynikiem gwałtu, z zarażeniem chorobami przenoszonymi drogą płciową czy też ze stygmatyzacją społeczną. Sytuacja ofiar gwałtu staje się tym trudniejsza, że w okresie pokonfliktowym brakuje właściwej opieki medycznej, lekarstw oraz środków na wsparcie psychologiczne.

Należy podkreślić, że podczas konfliktów zbrojnych kobiety nie są jedynie ofiarami przestępstw na tle seksualnym. Dara Key Cohen, która prowadzi badania naukowe poświęcone przemocy seksualnej w konfliktach zbrojnych, twierdzi, że w określonych warunkach kobiety mogą być sprawcami gwałtów. Na potwierdzenie podaje przykład → w o j n y d o m o w e j [t. 4] w Sierra Leone, gdzie kobiety, podobnie jak mężczyźni, były sprawcami gwałtów. Badania ankietowe wskazują, że 75% gwałtów zostało popełnionych przez grupy wojowników, których członkami byli jedynie mężczyźni, natomiast 25% z nich – przez grupy składające się zarówno z mężczyzn, jak i kobiet. Tym samym kobiety w Sierra Leone uczestniczyły w jednym na 4 przypadki gwałtów zbiorowych. Podobne badania przeprowadzono w 2010 r. w Demokratycznej Republice Konga. Wykazały one, że 41% kobiet i 10% mężczyzn padło ofiarą przestępstwa seksualnego w trakcie konfliktu zbrojnego, w którym to kobiety były sprawcami tychże przestępstw. Również w Liberii kobiety uczestniczyły w gwałtach (z wykorzystaniem różnych przedmiotów, np. broni palnej), a także dopuszczały się przestępstw polegających na odcinaniu męskich genitaliów. W 1994 r. w Rwandzie, podczas → l u d o b ó j s t w a [t. 3], kobiety były sprawcami zarówno zabójstw, jak i przemocy seksualnej.

Cohen uznaje, że motywy sprawczyń przestępstw seksualnych, zwłaszcza gwałtów, w trakcie trwania konfliktów zbrojnych są podobne do tych, które kierują mężczyznami. Należy do nich przede wszystkim presja społeczna, z którą spotykają się kobiety – członkinie grup zbrojnych.

Gwałt zbiorowy natomiast w całej swojej brutalności jest jedną z metod tworzenia więzi lojalności i przyjaźni między bojownikami, zwłaszcza tymi, którzy zostali wcieleni do grupy z wykorzystaniem → p r z e m o c y [t. 3] i których cechuje wysoki poziom nieufności w stosunku do innych członków tejże grupy. Zatem jeśli członkami danej organizacji zbrojnej są kobiety, to istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że dopuszczą się one w trakcie trwania walk takiego przestępstwa, jakim jest gwałt zbiorowy. Ponadto Miranda Alison dowodzi, że kobiety uczestniczące w walkach prowadzonych przez Irlandzką Armię Republikańską (IRA) w Irlandii Północnej oraz przez Tygrysy Wyzwolenia Tamińskiego Ilamu (LTTE) na Sri Lance były bardziej brutalne niż mężczyźni, gdyż rywalizowały z tymi ostatnimi o status i uznanie.

W odróżnieniu od Cohen, która koncentruje się na płci sprawców przestępstw seksualnych w konfliktach zbrojnych, Sandesh Sivakumaran podkreśla, że ofiarami tego typu przestępstw, a zwłaszcza gwałtów, padają również mężczyźni. Badacz zaznacza, że mężczyźni stają się ofiarą gwałtów zarówno w trakcie konfliktu, jak i w warunkach pokoju, jednakże te przestępstwa bardzo często nie są zgłaszane. Wpływają na to przede wszystkim wstyd, poczucie winy, lęk i obawa przed stygmatyzacją. Sivakumaran zaznacza jednak, że po przeanalizowaniu dokumentacji medycznej ofiar licznych konfliktów zbrojnych można w niej dopatrzeć się przypadków gwałtów popełnionych na mężczyznach. Jako przykłady podaje m.in. konflikty zbrojne w krajach byłej Jugosławii, Czeczenii, Sri Lance, Liberii, Sierra Leone, Demokratycznej Republice Konga, Rwandzie.

Mimo że przemoc seksualna w trakcie konfliktów zbrojnych jest znana od wieków, to potępiana jest od niedawna. Jak zauważa Arkadiusz Domała, pierwsze próby ochrony ludności, zwłaszcza kobiet i dzieci, przed atakami zostały podjęte w umowie podpisanej między Prusami a Stanami Zjednoczonymi w 1785 r. Z kolei w 1863 r. prezydent Stanów Zjednoczonych Abraham Lincoln podpisał rozkaz nr 100 zwany, od nazwiska jego twórcy, Kodeksem Liebera i będący instrukcją dla armii Stanów Zjednoczonych „w polu walczących”. W akcie tym wszelkiego rodzaju gwałty, okaleczania zadawania ran i mordów na → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3] zostały zakazane pod groźbą kary śmierci lub innej kary stosownej do wagi wykroczenia. Chociaż eksperci z zakresu prawa międzynarodowego

dopatrują się zakazu stosowania przestępstw seksualnych w art. 46 Regulaminu dotyczącego praw i zwyczajów wojny lądowej dołączonego do IV konwencji haskiej z 1907 r., te przestępstwa, a zwłaszcza gwałty, były popełniane na masową skalę przez wszystkie strony uczestniczące w II wojny światowej. Jednakże zarówno Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze, jak i Międzynarodowy Trybunał Wojskowy dla Dalekiego Wschodu z siedzibą w Tokio nie uznały przestępczego charakteru przemocy seksualnej stosowanej podczas działań zbrojnych. Należy jednak zaznaczyć, że kwestia ochrony kobiet przed wszelkimi zamachami na ich cześć, zwłaszcza przed zgwałceniem, zmuszaniem do prostytucji i wszelką obrazą wstydlivości, została uregulowana w konwencji genewskiej o ochronie osób cywilnych podczas wojny z dnia 12 sierpnia 1949 r. (IV konwencji genewskiej), wzmocnionej dodatkowo przepisami protokołu dodatkowego do konwencji genewskich z 8 czerwca 1977 r., który odnosił się do ochrony ludności cywilnej i ofiar wojny niemających charakteru międzynarodowego. Mimo że konwencja i protokół stanowią podstawę ochrony kobiet przed przemocą seksualną w trakcie konfliktów zbrojnych, było i nadal jest dużo potwierdzeń notorycznego łamania tych postanowień.

Zgodnie z dostępnymi danymi, podczas 3 miesięcy trwania ludobójstwa w Rwandzie w 1994 r. zostało zgwałconych od 100 tys. do 250 tys. kobiet. W trakcie wojny domowej w Sierra Leone w latach 1991–2002 zgwałcono ponad 60 tys. kobiet. Wojna domowa w Liberii odcisnęła piętno na 40 tys. kobiet, które stały się ofiarami gwałtów. Natomiast w trakcie wojny w byłej Jugosławii w latach 1992–1995 zostało zgwałconych 60 tys. kobiet. Gwałty miały również miejsce w Demokratycznej Republice Kongo. Podczas wojny domowej ofiarą tego przestępstwa padło 200 tys. kobiet.

Dopiero wojny domowe w państwach byłej Jugosławii i ludobójstwo w Rwandzie przyczyniły się do wzrostu zainteresowania społeczności międzynarodowej problemem przemocy seksualnej stosowanej na masową skalę w trakcie konfliktów zbrojnych. Jak twierdzi Arkadiusz Domagała, zmiana w podejściu do przestępstw seksualnych mających miejsce podczas konfliktów zbrojnych rozpoczęła się od czasu konfliktów w byłej Jugosławii i Rwandzie. Wcześniej te przestępstwa traktowano jako swego rodzaju wynaturzenie i produkt uboczny wojny. Dopiero wydarzenia na

Bałkanach i w Rwandzie spowodowały, że przemoc seksualną uznano za jeden z podstawowych instrumentów stron walczących, stosowany przeciwko konkretnym grupom etnicznym.

W 1992 r. → Rada Bezpieczeństwa ONZ [t. 3] zajęła się problemem gwałtów na kobietach w Bośni i Hercegowinie. W rezultacie 18 grudnia tego roku złożyła deklarację, w której stwierdziła, że do katalogu przestępstw międzynarodowych należy zaliczyć zorganizowane i systematyczne przetrzymywanie i gwałcenie kobiet w Bośni i Hercegowinie. To zjawisko było rozpowszechnione na szeroką skalę i stąd decyzja Rady Bezpieczeństwa ONZ dotycząca jego ścigania. Na tej podstawie w statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, funkcjonującego w latach 1993–2017, znalazł się zapis stwierdzający, że gwałt, podobnie jak tortury i eksterminacja, jest zbrodnią przeciwko ludzkości, gdy zostanie popełniony w czasie trwającego konfliktu zbrojnego i jest skierowany przeciwko ludności cywilnej. Trybunał uznał Anto Furundžija, dowódcę jednej ze specjalnych chorwackich jednostek policyjnych, za winnego gwałtu na bośniackiej kobiecie, którego to gwałtu dopuścił się w jego obecności jeden z jego podwładnych. Gwałt w orzeczeniu trybunału zakwalifikowano jako zbrodnię wojenną.

Również ustanowiony w 1994 r. Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy uznał gwałt za zbrodnię wojenną i zbrodnię przeciwko ludzkości. Co więcej, w 1998 r. jako pierwszy w historii sąd międzynarodowy uznał Jeana-Paula Akayesu, przewodniczącego gminy Taba, oskarżonego o gwałt, za winnego zbrodni ludobójstwa w Rwandzie. W akcie oskarżenia zarzucano mu, że ułatwiał gwałty i przemoc seksualną na kobietach w siedzibie gminy i najbliższym sąsiedztwie, jak również że zachęcał do tych zbrodni. Trybunał stwierdził, że gwałty i przemoc seksualna wobec kobiet grupy etnicznej Tutsi, były aktami ludobójstwa, gdyż zostały zastosowane z zamiarem zniszczenia w całości lub części grupy etnicznej Tutsi. Również traktat rzymski, będący statutem → M i ę d z y n a r o d o w e g o T r y b u n a ł u K a r n e g o [t. 3], powstałego w 2002 r., zaliczył do zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych m.in. zgwałcenie, niewolnicstwo seksualne, przymusową prostytutkę, wymuszoną ciężę, przymusową sterylizację oraz jakiegokolwiek inne formy przemocy seksualnej porównywalnej wagi. W praktyce funkcjonowania Międzynarodowego Trybunału

Karnego zarzuty związane z przestępstwami natury seksualnej w trakcie konfliktów zbrojnych pojawiają się dość często.

Rada Bezpieczeństwa ONZ w 2008 r. w podobny sposób odniosła się do sprawy przestępstw seksualnych w konfliktach zbrojnych: wydała Rezolucję nr 1820, w której potwierdzono, że gwałt i inna forma przemocy seksualnej mogą stanowić zbrodnię wojenną, zbrodnię przeciwko ludzkości oraz zbrodnię ludobójstwa.

Paulina Szelağ

M. Alison, *Wartime Sexual Violence: Women's Human Rights and Questions of Masculinity*, „Review of International Studies” 2007, vol. 33, iss. 1; D.K.Cohen, *Female Combatants and the Perpetration of Violence: War Time Rape in the Sierra Leone Civil War*, „World Politics” 2013, vol. 65, iss. 3; A. Domagała, *Ściganie i karanie sprawców gwałtu i przemocy seksualnej podczas konfliktów zbrojnych po zakończeniu zimnej wojny*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2011, nr 12; G. Gaggioli, *Sexual Violence in Armed Conflicts: A Violation of International Humanitarian Law and Human Rights Law*, „International Review of the Red Cross” 2014, vol. 96, iss. 894; M. Ndulo, *The United Nations Responses to Sexual Abuse and Exploitation of Women and Girls by Peacekeepers during Peacekeeping Missions*, „Cornell Law Faculty Publications” 2009; *Przemoc seksualna jako narzędzie wojny*, UNIC Warsaw. Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, <http://www.unic.un.org.pl/aktualnosci/35,2595,,,/> (dostęp 20.10.2021); Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., <https://www.prawo.pl/akty/dz-u-2003-78-708,17027197.html> (dostęp 21.10.2021); *Sexual Violence in Conflict*, <https://www.un.org/sexualviolenceinconflict/about-us/un-action/> (dostęp 20.10.2021); S. Sivakumaran, *Sexual Violence against Men in Armed Conflict*, „The European Journal of International Law” 2007, vol. 18, iss. 2; P. Tomaszewska, S. Tomaszewska, *Przemoc seksualna jako broń w konfliktach zbrojnych na przykładzie działań Państwa Islamskiego wobec Jazydek*, „Nowa Polityka Wschodnia” 2020, nr 2 (25); *UN Action against Sexual Violence in Conflict*, Office of the Special Representative of the Secretary General on Sexual Violence in Conflict, <https://www.un.org/sexualviolenceinconflict/about-us/un-action/> (dostęp 21.10.2021).

RASZYZM (ang. *rashism*, ros. *рашизм*) – → i d e o l o g i a polityczna i praktyka społeczna → r e ż i m u [t. 3] Federacji Rosyjskiej w XXI w., rosyjski → f a s z y z m [t. 2], nazywany niekiedy ruszmem. Podstawą raszyzmu, który już w pełni przekształcił się w oficjalną ideologię, są jego idee, takie jak:

- ▶ wielkomocarstwowy szowinizm, arogancja i nietolerancja do elementów kulturowych innych narodów;
- ▶ brak szacunku dla suwerenności sąsiadów;
- ▶ „wyższość” narodu rosyjskiego nad innymi narodami, tzw. starszy brat;
- ▶ agresywna nienawiść do innych ludzi, których opinia odbiega od typowej propagandy Federacji Rosyjskiej;
- ▶ „osobliwa misja cywilizacyjna” Rosjan (np. Moskwa jako trzeci Rzym – i wynikający z tego ekspansjonizm);
- ▶ pogarda dla jednostki, chęć rozpuszczenia jednostki w „większości” i jednocześnie stłumienia „mniejszości”;
- ▶ zaniedbanie praw człowieka;
- ▶ totalitaryzm i imperializm w stylu sowieckim;
- ▶ geopolityczne instrumenty wpływu, przede wszystkim – szantaż krajów europejskich w zakresie dostaw i cen energii (gazu i ropy);

- ▶ wykorzystywanie rosyjskiego prawosławia i potężnej propagandy do oddziaływania na politykę światową;
- ▶ potęga militarna w stosunku do krajów znajdujących się w sferze wpływów Federacji Rosyjskiej.

Termin *rasyzm* jest sztucznie utworzony przez połączenie angielskiego słowa *Russia* ('Rosja') z międzynarodowym słowem *faszyzm* – co daje 'rosyjski faszyzm'. Raszizm jest rodzajem totalitarnej, faszystowskiej ideologii i praktyki społecznej rosyjskiego reżimu końca XX i początku XXI w., symbiozą podstawowych zasad faszyzmu i → s t a l i n i z m u [t. 4]. Jest podstawą barbarzyńskiej geopolityki Rosji, ukierunkowanej na okupację i → a n e k s j ę [t. 1] innych państw, często naznaczoną pieczęcią „zbierania ziem rosyjskich” i opiera się na lokalnej kolaboracji i wsparciu rosyjskiej piątej kolumny.

Termin został po raz pierwszy wprowadzony przez Aleksandra Hercena w jego powieści *Przeszłość i myśli* (1868) w postaci *rosjanizm* na oznaczenie ekstremistycznego nurtu w moskwofilstwie. Odrodzenie tego terminu jest zasługą Dżokhara Dudajewa, prezydenta Czeceńskiej Republiki Iczkerii, który w 1995 r. stwierdził, że „rusyzm jest szczególnie formą ideologii mizantropijnej, opartej na wielkomocarstwowym szowinizmie, pełnej bezduchowości i niemoralności. Różni się od znanych form faszyzmu, → n a c j o - n a l i z m u [t. 3], szczególnego okrucieństwa, zarówno wobec człowieka, jak i natury. Zasada działania to niszczenie wszystkiego i wszystkich, na taktycę spalanej ziemi. Charakteryzuje się schizofreniczną formą manii panowania nad światem. Jako mający niewolniczą psychologię, pasożytuje na fałszywej historii na okupowanych terytoriach i uciskanych narodach. Rusyzm charakteryzuje się ciągłym → t e r r o r y z m e m [t. 4] politycznym, prawnym i ideologicznym”.

Ten termin stał się bardziej powszechny w nieformalnych kręgach w 2008 r., podczas rosyjskiej → a g r e s j i [t. 1] na Gruzję. Druga fala rozprzestrzeniania się tego terminu miała miejsce podczas całkowicie nielegalnej aneksji Półwyspu Krymskiego przez Federację Rosyjską, za sprawą zestrzelenia Boeinga 777 pod Donieckiem 17 lipca 2014 r. i na początku rosyjsko-ukraińskiego konfliktu politycznego i militarnego w 2014 r.

Historia formowania się rasyzmu jako ideologii powinna obejmować większość konfliktów i wojen w suwerennych państwach wchodzących wcześniej do składu ZSRR, a mianowicie:

- 1) konflikt naddniestrzański z 1992 r.;
- 2) pierwszą → wojnę [t. 4] rosyjsko-czeczeńską z 1994 r.;
- 3) drugą wojnę rosyjsko-czeczeńską w latach 1999–2000;
- 4) wojnę rosyjsko-gruzińską z 2008 r.;
- 5) wojnę rosyjsko-ukraińską z lat 2014–2022.

Raszyzm to quasi-ideologia, będąca kontrowersyjną mieszanką imperializmu, wielkomocarstwowego szowinizmu, religijnego tradycjonalizmu, opartą głównie na nostalgii za sowiecką przeszłością. Ideologia sprzeciwia się zachodnim, liberalno-demokratycznym wartościom i instytucjom, zwłaszcza wolnym wyborom oraz innym prawom i wolnościom obywatelskim. Opiera się na nienawiści i zawiści ukierunkowanych na zachodnie demokracje – Europę, USA, Kanadę. W centrum tej ideologii znajduje się kult przywódcy narodowego, który powrócił do idei wielkiej Rosji.

Ideologia raszyzmu łączy poglądy na świat jako pole totalnej brutalnej walki o przetrwanie z pretensjami do wysokiej duchowości, której według raszyzmu reszta świata nie jest w stanie dorównać. Opiera się na odrzuceniu cywilizacji zachodniej, sprzeciwiającej się rodzajowi cywilizacji rosyjskiej (eurazjatyckiej). Raszyzm to połączenie koncepcji „specjalnej ścieżki”, o której tak dużo mówili bolszewicy, z nazistowską ideą pierwszeństwa, jednak nie rasowego, ale duchowego – w efekcie dało to śmiertelną mieszankę nazwaną → „ruskim mirem” [t. 3].

U podstaw raszyzmu, który jest już w pełni uformowany w oficjalnej ideologii, leży zaprzeczenie rządów prawa i zatwierdzenie prawa siły, brak szacunku dla suwerenności sąsiadów oraz samostanowienie poprzez arbitralność i przemoc. Podstawowym przejawem raszyzmu jest agresywna nienawiść do innych ludzi, których opinia odbiega od typowej propagandy Federacji Rosyjskiej. Z perspektywy ogólnej wypada zauważyć, że te cechy są nieodłączne dla każdego rządu rosyjskiego i odziedziczone po Złotej Ordzie. Jednym z fundamentów raszyzmu jest ideologia duchowej teorii rosyjskiej Cerkwi prawosławnej o „boskim wyborze” Rosjan.

W polityce zagranicznej raszyzm przejawia się naruszaniem zasad prawa międzynarodowego, narzucaniem światu swojej wersji prawdy historycznej wyłącznie na korzyść Rosji, nadużywaniem prawa weta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ [t. 3] itp. W polityce wewnętrznej przejawami raszyzmu są łamanie praw człowieka do wolności myśli,

prześladowanie członków tzw. ruchu dysydenckiego, wykorzystywanie mediów do dezinformacji swoich obywateli itp.

Raszyzm pełni funkcję zastępczą w stosunku do religii, ponieważ daje adeptowi poczucie zaangażowania w walkę „dobra ze złem”, wypełnia jego egzystencję sensem, usprawiedliwiają trudy i ofiary ponoszone w rzeczywistości, a w rezultacie uwalnia go od kompleksu niższości.

Termin *raszyzm* jest powszechnie używany wśród wojskowych i politycznych elit Ukrainy, a także przez dziennikarzy, blogerów itp. W maju 2022 r. grupa kijowskich intelektualistów złożyła oficjalne podanie o włączeniu do oficjalnych słowników języka angielskiego słowa *raszyzm*, aby opisać ideologię rosyjskiego reżimu, który rozpoczął wojnę i popełnił zbrodnie wojenne w Ukrainie, Gruzji, Czeczenii i Syrii. Tego słowa obecnie używają ukraińscy dziennikarze, prezenterzy telewizyjni oraz liderzy opinii. Posługuje się nim również w przemówieniach prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełeński. Co więcej, zagraniczne środki masowego przekazu zaczynają wyjaśniać to słowo swoim odbiorcom. Dziś wszystko wskazuje na to, że Rosja XXI w., w swojej ideologii i metodach walki, jest reinkarnacją faszyzmu, który odrodził się w postaci raszyzmu. Organizatorzy kampanii wysyłają także listy do ukraińskich instytucji i do największych na świecie związków dziennikarzy.

Ołeksij Daniłow, Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy, opowiada się za używaniem tego słowa w znaczeniu rosyjsko-putinowskiego faszyzmu, aby opisać rosyjską agresję na Ukrainę. Stwierdził też, że raszyzm to nowe zjawisko w historii, znacznie gorsze niż faszyzm: „Dzisiaj chciałbym zaapelować do wszystkich dziennikarzy, aby używali słowa *raszyzm*, ponieważ jest to nowe zjawisko w historii świata, które pan Putin stworzył ze swoim krajem – współcześni raszyści, którzy niewiele różnią się od faszystów. Wyjaśnię dlaczego: bo wcześniej nie było możliwości zniszczenia miast tyloma bombami lotniczymi, takim sprzętem, nie było takiej siły. Teraz są zupełnie inne zdolności i wykorzystują je jako nieludzkie”.

Z kolei prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełeński 23 kwietnia 2022 r. stwierdził, że „to, co robi Rosja, to nie tylko nazizm, ale raszyzm”. „Bo przez tych wszystkich 80 lat, jeśli przeanalizować, takiego barbarzyństwa na naszym kontynencie po prostu nie było. Dlatego raszyzm jest

pojęciem, które znajdzie się w podręcznikach historii, w wikipediach, będzie omawiane w klasie. A za ławkami małe dzieci na całym świecie staną i powiedzą, kiedy zaczął się rasyzm, na jakiej ziemi i kto wygrał walkę o wolność przeciwko temu straszliwemu pojęciu”.

W zasadzie rasyzm nie różni się znacząco od faszyzmu czy stalinizmu. W pierwszym przypadku Hitler eksterminował wszystkich „fałszywych” Aryjczyków na całym świecie, aby chronić interesy „prawdziwych” Aryjczyków. W drugim przypadku Stalin eksterminował wszystkich, którzy nie popierali ideologii komunistycznej. Obecnie Rosja, która początkowo walczyła informacyjnie i ideologicznie, popiera wszystkie metody na całym świecie (w tym militarne), żeby zniszczyć tych, którzy nie popierają ideologii „ruskiego mira”. Na przykładzie Ukrainy można zobaczyć, że ta ideologia kontynuuje najgorsze tradycje faszyzmu i stalinizmu i przewiduje jej realizację wszelkimi środkami.

Według rosyjskiego historyka Aleksandra Skobowa rasyzm jest eklektyczną mieszanką wielkomocarstwowego szowinizmu, nostalgii za sowiecką przeszłością i obskurantystycznego prawosławia. Rasyzm charakteryzuje się także pogardą dla jednostki, chęcią rozpuszczenia jednostki w „większości” i stłumienia mniejszości. Rasyzm cechuje niewiara w procedury demokratyczne, ponieważ „to wszystko jest tylko narzędziem subtelnej manipulacji” (sam rasyzm preferuje ordynarną manipulację). Rasyzm polega na tym, że „duch ludu” i „wyższy interes ogólny” przejawiają się nie poprzez formalne mechanizmy wyborcze, ale w sposób irracjonalny, mistyczny – poprzez przywódcę, który stał się takim, ponieważ zdołał zniszczyć wszystkich innych.

Natomiast rosyjski politolog Andriej Piontkowski przekonuje, że ideologia rosyjskiego faszyzmu jest bardzo podobna do niemieckiego faszyzmu (nazizmu), a w przemówieniach prezydenta Władimira Putina odzwierciedlają się idee podobne do tych Adolfa Hitlera.

Rasyzm stał się cechą polityki Rosji od czasu upadku ZSRR. Putinizm to spersonalizowana realizacja rasyzmu, która ma wiele cech godnych uwagi. Szeroko wykorzystuje przebranie „antyfaszyzmu” – wybiórczo nazywa wszystkich tych, którzy nie popierają rosyjskiego imperializmu, „nazistami”.

Rasyzm to antyintelektualizm, czyli krytyka, ograniczanie i represjonowanie intelektualistów jako agentów Zachodu i nosicieli zachodnich

wartości. W tym sensie publiczni intelektualiści i działacze publiczni są uznawani za agentów Zachodu, wyśmiewani, cenzurowani i represjonowani – aż do publicznego ukarania i fizycznego zniszczenia przez reżim Putina. Wymownym przykładem jest publicznie udowodnione zatrucie bojową substancją „nowiczok” Aleksieja Nawalnego, rosyjskiego lidera opozycji, w sierpniu 2020 r.

Aleksandr Dugin, rosyjski faszysta i ideolog raszyzmu, w swojej książce *Podstawy geopolityki (Основы геополитики)*, która wywarła znaczący wpływ na rosyjskie elity wojskowe, policyjne i dyplomatyczne, argumentował, że Ukraina powinna zostać zaanektowana przez Rosję, ponieważ „Ukraina jako państwo nie ma żadnego znaczenia geopolitycznego, szczególnie znaczenia kulturowego ani uniwersalnego, nie ma unikalności geograficznej, nie ma wyłączności etnicznej, jej pewne ambicje terytorialne stanowią ogromne → zagrożenie [t. 4] dla całej Eurazji i bez rozwiązania problemu ukraińskiego jest ogólnie bezsensowne mówić o polityce kontynentalnej. Ukraina nie powinna pozostać niezależna, chyba że jest to kordon sanitarny, co byłoby niedopuszczalne”. Książka mogła mieć wpływ na politykę zagraniczną Władimira Putina, która ostatecznie doprowadziła do rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 r.

Armia rosyjska rekrutowała grupy neonazystowskie podczas inwazji na Ukrainę. Niemiecki → wywiad [t. 4] potwierdza zaangażowanie przynajmniej 2 takich grup – „Rosyjskiego Legionu Cesarskiego” (ros. „Российский имперский легион”) i „Rusycz” (ros. „Русич”) w wojnie przeciwko Ukrainie.

Kilku badaczy o sowieckich lub rosyjskich korzeniach twierdziło, że Rosja przekształciła się w państwo faszystowskie lub że faszyzm najlepiej opisuje rosyjski system polityczny, zwłaszcza po → inwazji [t. 2] Rosji na Ukrainę w 2022 r. Tak, w 2017 r. Vladyslav Inozemtsev, rosyjski akademik, uznał, że Rosja jest państwem faszystowskim we wczesnym stadium rozwoju, a tym samym określił obecny rosyjski reżim polityczny jako faszystowski. Tomasz Kamusella, polski badacz nacjonalizmu i etniczności, oraz Allister Heath, dziennikarz „*The Daily Telegraph*”, opisują obecny autorytarny rosyjski reżim polityczny jako faszyzm Putina. Mikhail Iampolski z Uniwersytetu w New Yorku, Alexander John Motyl z Uniwersytetu Rutgers w Newark i inni scharakteryzowali obecne państwo rosyjskie

jako faszystowskie, ale szersza grupa politologów nie akceptuje jeszcze tej definicji. Jednocześnie w samej Rosji ta analiza staje się coraz bardziej powszechna, wspierana nie tylko przez wielu działaczy politycznych, lecz także przez niektórych znanych uczonych.

Według A.J. Motyła rosyjski faszyzm ma następujące cechy:

- ▶ niedemokratyczny system polityczny, różny zarówno od tradycyjnego → autorytaryzmu [t. 1], jak i od → totalitaryzmu [t. 4];
- ▶ etatyzm i hipernacjonalizm;
- ▶ hipermeński kult najwyższego przywódcy (podkreślenie jego odwagi, bojowości i sprawności fizycznej);
- ▶ ogólne poparcie społeczne dla reżimu i jego przywódcy.

Punktem wyjścia dla większości obserwatorów jest uderzające podobieństwo między obecną rosyjską rzeczywistością polityczną a najczęstszymi definicjami faszyzmu. Jak uważa V. Inozemtsev, Rosja zbliża się do „klasycznego” państwa faszystowskiego, charakteryzującego się bardziej państwowym korporacjonizmem niż antyliberalnym nacjonalizmem. Dlatego Rosja bardziej przypomina Włochy Mussoliniego czy Hiszpanię Franco niż Trzecią Rzeszę, a zwłaszcza Trzecią Rzeszę w czasie wojny, kiedy mobilizacja zlikwidowała przepaść między wolną przestrzenią prywatnej przedsiębiorczości a państwowym kierowaniem gospodarką, jeśli nie – pełną kontrolą.

Niestety, Rosja nigdy nie zastanawiała się nad tragediami totalitaryzmu i nie zdekomunizowała swojego totalitarnego dziedzictwa sowieckiego – w przeciwieństwie do Ukrainy. I właśnie to był główny powód powstania i szybkiego rozwoju raszyzmu we współczesnej Rosji: zarówno wśród elit politycznych, jak i wśród intelektualno-kulturalnych. Pozostanie on w postaci zagrożenia dla porządku światowego i pokoju, dopóki nie nastąpi globalne potępienie sowieckiej ideologii komunistycznej i jej spadkobiercy – raszyzmu.

Timothy D. Snyder opublikował 23 kwietnia 2022 r. artykuł w „The New York Times Magazine”, w którym opisał historię, przesłanki i specyfikę językową terminu *rusyizm*. Według Snydera termin „jest użyteczną metaforą Federacji Rosyjskiej”. Członkowie rosyjskiej elity, przede wszystkim sam Putin, coraz bardziej polegają na faszystowskich koncepcjach,

gdy usprawiedliwiają wojnę w Ukrainie konceptualizacją światopoglądu Putina”. Autor zaznacza, że „mamy tendencję do pomijania głównego przykładu odrodzenia faszyzmu, jakim jest reżim Putina.

Według Aleksandra Skobowa, rosyjskiego historyka, raszyzm jest eklektyczną mieszanką wielkomocarstwowego szowinizmu, nostalgii za sowiecką przeszłością i obskurantystycznego prawosławia. Raszyzm charakteryzuje się także lekceważeniem jednostki, chęcią rozpuszczenia jednostki w „większości” i stłumienia mniejszości. Cechuje go niewiara w procedury demokratyczne, ponieważ „to wszystko jest tylko narzędziem do subtelnych manipulacji” (sam raszyzm preferuje rażące manipulacje). Raszyzm bierze się z tego, że „duch ludu” i „najwyższy wspólny interes” nie są mechanizmami wybranymi formalnie, ale w irracjonalny, mistyczny sposób – poprzez przywódcę, który stał się taki, ponieważ zdołał oczyścić wszystkich innych.

Warto odnotować, że 14 kwietnia 2022 r. Rada Najwyższa Ukrainy uznała Federację Rosyjską za państwo terrorystyczne z totalitarnym reżimem neonazistowskim i zakazała jej propagandy, a także propagandy aktu rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Komitet Rady Najwyższej Ukrainy ds. Polityki Humanitarnej i Informacyjnej popiera inicjatywę ukraińskich naukowców, dziennikarzy, politologów i całego społeczeństwa obywatelskiego, aby promować i uznawać termin *raszyzm* na szczeblu krajowym i międzynarodowym.

Olga Wasiuta

A. Heath, *Putin's Monstrous New Fascism Has Destroyed the Globalized World Order*, „Daily Telegraph”, 9.03.2022, <https://www.telegraph.co.uk/news/2022/03/09/putin-s-monstrous-new-fascism-has-destroyed-globalised-world/> (dostęp 21.03.2022); M. Iampolski, *Putin's Russia Is in the Grip of Fascism*, 3.09.2015, <https://www.newsweek.com/putins-russia-grip-fascism-312513> (dostęp 21.03.2022); V. Inozemtsev, *Putin's Russia: A Moderate Fascist State*, 23.01.2017, <https://www.the-american-interest.com/2017/01/23/putins-russia-a-moderate-fascist-state/> (dostęp 21.03.2022); B. John, *Demokratizatsiya*, Aleksandr Dugin's Foundations of Geopolitics Dunlop, 31.01.2004, https://www2.gwu.edu/~ieresgwu/assets/docs/demokratizatsiya%20archive/GWASHU_DEMO_12_1/John%20Dunlop%20Aleksandr%20Dugin%27s%20Foundations%20of%20Geopolitics.pdf (dostęp 25.05.2022); T. Kamusella, *Putin's Fascism*, 6.03.2022, <https://wachttyrz.eu/putins-fascism/> (dostęp

21.03.2022); B. Mccandless Farmer, *Aleksandr Dugin. The Far-right Theorist behind Putin's Plan*, 12.04.2022, <https://www.cbsnews.com/news/aleksandr-dugin-russia-ukraine-vladimir-putin-60-minutes-2022-04-12/> (dostęp 12.04.2022); A.J. Motyl, *Imperial Ends. The Decline, Collapse i Revival of Empires*, Columbia University Press, New York 2001; T.D. Snyder, *The War in Ukraine Has Unleashed a New Word*, „The New York Times Magazine”, <https://www.nytimes.com/2022/04/22/magazine/ruscism-ukraine-russia-war.html> (dostęp 25.05.2022); *Ідеологія рашизму має бути засуджена світом, як нацизм і фашизм*, 8.03.2022, <https://www.ukrinform.ua/rubric-society/3424149-ideologia-raszizmu-mae-buti-zasudzena-svitom-a-k-nacizm-i-fasizm-istorik.html> (dostęp 21.03.2022); Є. Кізілов, *Зеленський: слово „рашизм” увійде в підручники з історії в усьому світі*, 23.04.2022, <https://www.pravda.com.ua/news/2022/04/23/7341654> (dostęp 25.05.2022); Д. Дудаєв, *Что такое русизм?*, <http://chechenews.com/1-12398/> (dostęp 21.03.2022); В. Мараєв, Ю. Гуз, *Рашизм, или почему россияне – новые нацисты*, 23.03.2022, <https://voxukraine.org/ru/rashizm-ylu-pochemu-rossyane-novye-natsisty/> (dostęp 23.03.2022); М. Міщенко, *Звичайний фашизм. Росія демонструє всі 14 ознак фашизму за Умберто Еко*, 22.02.2022, <https://uain.press/articles/zvichajnij-fashizm-72045> (dostęp 21.03.2022); *Рашизм – нове явище, вони вже перевершили фашистів*, – Данілов про жорстокість окупантів, 11.03.2022, https://24tv.ua/rashizm-nove-yavishhe-voni-vzhe-perevershili-fashistiv-danilov_n1902145 (dostęp 21.03.2022); *Слово «рашизм» запропонували внести до Оксфордського та Кембридзького словників*, 9.05.2022, <https://nv.ua/ukr/ukraine/events/slovo-rashizm-hochut-vnesti-do-oksfordskogo-ta-kembridzskogo-slovnikiv-novini-u-krajini-50240569.html> (dostęp 25.05.2022).

RATOWNICTWO – zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego PWN* to „ogół środków i metod ratowania życia ludzkiego i niesienia pomocy w warunkach zagrożenia, służby ratunkowe”. *Mała encyklopedia wojskowa* definiuje je jako „niesienie pomocy w nagłych wypadkach, zwłaszcza zagrażających zdrowiu i życiu ludzi, akcje ratownictwa podejmowane są zarówno w czasie pokoju (wielkie katastrofy, klęski żywiołowe), jak i wojny”. Ta definicja, choć wydaje się niekompletna, podkreśla jeden z atrybutów ratownictwa – nagłość, szybkość, z jaką działania ratownicze są czy powinny być prowadzone. Z myślą o teorii → **n a u k o b e z p i e c z e ń s t w i e** [t. 3] warto przytoczyć również definicję zaproponowaną przez Waldemara Kitlera i Aleksandrę Skrabacz, według których ratownictwo jest „dziedziną bezpieczeństwa powszechnego, oznaczającą działalność prowadzoną na

wszystkich szczeblach organizacji państwa w czasie pokoju, → k r y z y s u [t. 2] i → w o j n y [t. 4], za pomocą różnych metod, sił i środków, której celem jest ratowanie zdrowia i życia ludzkiego i/lub dóbr materialnych”. Wyeksponowano w niej systemowy charakter ratownictwa, jako podsystemu funkcjonującego w ramach bezpieczeństwa powszechnego, które to stanowi immanentną część → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1], a zatem – systemu bezpieczeństwa narodowego (SBN). W odniesieniu *stricte* do aktów normatywnych ratownictwo jest kojarzone głównie z działaniami ratowniczymi realizowanymi przez jednostki ochrony przeciwpożarowej i utożsamiane z czynnościami podejmowanymi w celu ochrony życia, zdrowia, mienia lub środowiska, a także z likwidacją przyczyn powstania pożaru, wystąpienia klęski żywiołowej lub innego miejscowego → z a g r o ż e n i a [t. 4]. Nieco inaczej brzmi definicja ratownictwa po uwzględnieniu funkcjonowania państwowego ratownictwa medycznego (PRM). W takim ujęciu ratownictwo jest utożsamiane z medycznymi czynnościami ratunkowymi, tj. świadczeniami opieki zdrowotnej udzielanymi przez jednostki systemu PRM w warunkach pozaszpitalnych, w celu ratowaniu osoby będącej w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Oczywiście, można tu przytoczyć jeszcze definicje ratownictwa w jeszcze bardziej zawężonych jego dziedzinach, takich jak → r a t o w n i c t w o w o d n e [t. 3] (organizowanie i udzielanie pomocy osobom, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia na obszarze wodnym) czy ratownictwo górskie (organizowanie i udzielanie pomocy osobom, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia w górach, oraz transportowanie zwłok z gór). W literaturze najczęściej występuje podział ratownictwa na:

- ▶ ratownictwo pożarowe;
- ▶ ratownictwo medyczne;
- ▶ ratownictwo chemiczno-ekologiczne, w tym radiacyjne;
- ▶ ratownictwo techniczne (głównie drogowe);
- ▶ ratownictwo wysokościowe;
- ▶ ratownictwo wodno-nurkowe, w tym lodowe;
- ▶ ratownictwo morskie;
- ▶ ratownictwo górskie;
- ▶ ratownictwo lotnicze;

- ▶ ratownictwo górnicze;
- ▶ działania poszukiwawczo-ratownicze.

Zatem ratownictwo definiuje się jako byt systemowy, korelujący z wszystkimi rodzajami działań operacyjnych realizowanych przez wszystkie podmioty ratownictwa (nie tylko podmioty ratownicze), we wszystkich stanach funkcjonowania państwa, na wszystkich poziomach zarządzania → b e z p i e c z e ń s t w e m [t. 1]. Najbardziej trafne i holistyczne podejście do zagadnienia ratownictwa zaprezentował jednak Paweł Gromek: zdefiniował je jako dziedzinę bezpieczeństwa powszechnego oznaczającą działalność operacyjną na wszystkich poziomach zarządzania bezpieczeństwem państwa, we wszystkich stanach jego funkcjonowania, ukierunkowaną na ochronę ludzi, a także mienia i środowiska w zakresie niezbędnym do ich przeżycia w wymiarach biologicznym i bytowo-kulturowym, w okolicznościach lub w związku z okolicznościami reagowania na zagrożenia w trybie niezwłocznym (natychmiastowym, pilnym). Takie ujęcie ratownictwa zwraca uwagę na jego aksjologiczne podłoże: za kluczowy, najistotniejszy przedmiot ochrony uznaje człowieka, jego życie i zdrowie. Ochrona mienia i środowiska w odniesieniu do kontekstu aksjologicznego są wartościami niższego rzędu, istotnymi, o ile są niezbędne do przeżycia człowieka. Ujęcie ratownictwa jako immanentnej części bezpieczeństwa powszechnego również wydaje się właściwe i potwierdzone przez wielu badaczy z dziedziny nauk o bezpieczeństwie. Bezpieczeństwo powszechne definiuje się jako ogół działań na rzecz ochrony życia, zdrowia i środowiska naturalnego, a zatem przywołuje się te same wartości chronione. Kluczowym elementem bezpieczeństwa powszechnego jest ochrona ludności m.in. poprzez organizację i realizację działań ratowniczych. Ochrona ta powinna obejmować ochronę życia, mienia oraz środowiska – w zakresie niezbędnym do przetrwania, w każdym czasie i w każdej sytuacji.

Co ważne, Paweł Gromek oraz Jacek Zboina zauważają również systemowy charakter ratownictwa. Nie sprowadzają go jedynie do działań ratowniczych, ale zaznaczają, że ratownictwo to również proces przygotowania do tychże działań m.in. poprzez tworzenie planów ratowniczych (odpowiednie dokumenty wspomagające organizację działań ratowniczych – zob. Rozporządzenie MSWiA z dnia 3 lipca 2017 r. w sprawie szczegółowej organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, Dz.U.

z 2017 r., poz. 1319, § 7), zasad, wytycznych z poszczególnych dziedzin ratowniczych (m.in. organizacji ratownictwa – odpowiednio – wysokościowego, wodnego, medycznego, technicznego, jak również organizacji działań poszukiwawczo-ratowniczych czy chemiczno-ekologicznych) oraz przeprowadzane w jednostkach ochrony przeciwpożarowej inspekcje gotowości operacyjnej – niezapowiedziane wizytacje mające na celu ocenę zdolności do reagowania na nagłe zagrożenia oraz ustalenie stopnia przygotowania podmiotu do podejmowania działań ratowniczych.

Wydawać by się mogło, że przywołane działania, określone tu mianem ratownictwa, są domeną wyspecjalizowanych służb, inspekcji, straży. I rzeczywiście na ogół tak jest. To przecież państwo – w razie wystąpienia zagrożenia dla życia i zdrowia jego obywateli oraz zgromadzonych dóbr, będącego wynikiem zdarzeń losowych (klęski żywiołowe, → k a t a s t r o f y n a t u r a l n e [t. 2]), rozwoju cywilizacyjnego (awarie techniczne) – powinno podjąć stosowne kroki prewencyjne, neutralizacyjne lub likwidacyjne. Zagwarantowanie owego bezpieczeństwa nie jest możliwe bez sprawnie działających struktur państwa, do których można zaliczyć podmioty powołane ustawowo do wspomnianej ochrony, właśnie takie jak służby, inspekcje i straże. Te podmioty, aby sprawnie funkcjonować i osiągać cele, muszą być powiązane i tworzyć pewne systemy. W obszarze ratownictwa do takich systemów zalicza się Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy (KSRG), → system Państwowe Ratownictwo Medyczne [t. 4] (PRM), System Powiadamiania Ratunkowego (SPR) oraz wiele podmiotów, zarówno publicznych, jak i społecznych, działających na rzecz ochrony życia, zdrowie czy mienia ludzkiego, również w warunkach stanów nagłych, natychmiastowych. Do tych podmiotów zalicza się Morską Służbę Poszukiwania i Ratownictwa SAR, służbę ratownictwa lotniczego ASAR, jednostki ochotniczych straży pożarnych niewłączone do KSRG, TOPR, GOPR, WOPR, PCK i wiele innych. Ratownictwo jest również ważnym ogniwem działań innych podmiotów, pierwotnie powołanych do innych zadań. Takim przykładem są m.in. → Siły Zbrojne RP [t. 4], które – oprócz oczywistych powinności, związanych z obroną integralności terytorialnej czy nienaruszalności granic – mają za zadanie brać udział w zwalczaniu → k l ę s k ż y w i o ł o w y c h i likwidacji ich skutków, akcjach poszukiwawczych oraz ratowania lub ochrony zdrowia i życia ludzkiego.

Ratownictwo w ramach SZ RP jeszcze mocniej zaakcentowano przy tworzeniu ich nowego rodzaju, tj. Wojsk Obrony Terytorialnej. Wyszczególniono, że do zadań dowódcy tych rodzajów wojsk należy wykonywanie zadań związanych z udziałem oddziałów i pododdziałów WOT w zwalczaniu klęsk żywiołowych i likwidacji ich skutków, w ochronie mienia, w akcjach poszukiwawczych oraz w ratowaniu lub ochronie zdrowia i życia ludzkiego, a także w realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego.

Warto również wspomnieć, że ratownictwo nie ogranicza się do wymiaru krajowego. Na przestrzeni kilku ostatnich dekad wzrost różnego rodzaju zagrożeń oraz większa integracja państw w ramach unii, paktów, sojuszy przyczyniły się do stworzenia międzynarodowych struktur funkcjonujących w ramach ratownictwa. Mowa tu o mechanizmach ochrony ludności Unii Europejskiej, o grupach doradczych i eksperckich INSARAG i UNDAC, funkcjonujących w ramach ONZ, czy o Euroatlantyckim Ośrodku Koordynacji Reagowania w Przypadku Katastrof (EADRCC), stworzonego w 1998 r. w ramach NATO.

Lukasz Szewczyk

Decyzja Rady UE z dnia 23 października 2001 r. ustanawiająca mechanizm wspólnotowy ułatwiający wzmocnioną współpracę w interwencjach wspierających ochronę ludności, decyzja 1313/2013/UE Wzmacnianie zdolności UE do zapobiegania klęskom żywiołowym, zapewnienia gotowości na ich wystąpienie i reagowania na nie, *INSARAG Guidelines*, vol. 1: *Policy*, b.m.w. 2015; P. Gromek, *Ratownictwo w ochronie ludności. Istota. System. Kierunki rozwoju*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 2015; tenże, *W sieci ratownictwa*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 2018; W. Kitler, A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo ludności cywilnej*, TWO, Warszawa 2010; *Mała encyklopedia wojskowa*, t. III, MON, Warszawa 1971; *Ratownictwo*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/ratownictwo;2514164.html> (dostęp 9.07.2020); *The North Atlantic Treaty Washington D.C. – 4 April 1949*, NATO Handbook, NATO Office of Information and Press, Brussels 2006; Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. O ochronie przeciwpożarowej, Dz.U. z 2020 r., poz. 961; Ustawa z dnia 8 września 2006 r. O Państwowym Ratownictwie Medycznym, Dz.U. z 2020 r., poz. 882; Ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r., O bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich, Dz.U. z 2011 r., nr 208, poz. 1241; Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r., O powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 2021 r., poz. 372; Ustawa

z dnia 18 sierpnia 2011 r., O bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych, Dz.U. z 2020 r., poz. 350.

RATOWNICTWO CHEMICZNO-EKOLOGICZNE – dziedzina → r a t o w n i c t w a, obejmująca wiele działań planistyczno-organizacyjnych, takich jak realizacja działań ratowniczych w razie awarii chemicznych w przemyśle i transporcie, a także ochrona ludności w czasie ataków terrorystycznych z użyciem broni chemicznej i biologicznej. Sytuacje awaryjne jako najbardziej powszechny rodzaj zagrożeń cywilizacyjnych mogą stać się przyczyną skomplikowanych problemów ekologicznych, mających bezpośredni wpływ na → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] życia ludzkiego, jego mienia i środowiska. Warto podkreślić, że problem coraz większej skali zagrożeń cywilizacyjno-środowiskowych ma odzwierciedlenie również w obecnym tempie, rozmiarze i złożoności zagadnień wynikających ze stosowania materiałów niebezpiecznych i toksycznych środków przemysłowych (TSP), który nie ma odpowiednika w przeszłości. Stworzono obecnie ok. 5 mln związków chemicznych, a każdego roku powstaje kilka tysięcy nowych, z czego znaczna część charakteryzuje się dużą toksycznością. W powszechnym użyciu znajduje się ok. 60 tys. związków chemicznych, jednak zaledwie 15% z nich przebadano pod kątem ryzyka ich użycia. Ich coraz rozleglejsze wykorzystanie w różnych dziedzinach przemysłu i gospodarki stwarza coraz większą skalę zagrożeń powodujących konieczność rozwijania ratownictwa chemiczno-ekologicznego.

Historia ratownictwa chemicznego sięga lat 70. XX w., kiedy to wydano przepisy dotyczące zwalczania skutków wypadków z udziałem towarów niebezpiecznych, choć już 2 lata wcześniej w Zakładach Azotowych w Puławach powołano do życia jednostkę ratownictwa chemicznego. To właśnie wtedy pierwszy raz użyto sformułowania *ratownictwo chemiczne*. Aż do momentu powołania → P a ń s t w o w e j S t r a ż y P o ż a r n e j [t. 3] ratownictwo techniczne było skupione w ramach zakładów chemicznych i ich najbliższych okolic. Dopiero powołanie do życia profesjonalnej służby mającej na celu walkę z zagrożeniami chemicznymi i ekologicznymi oraz utworzenie w ramach PSP specjalistycznych grup ratownictwa chemiczno-ekologicznego przyczyniło się do rozwoju tej dziedziny ratownictwa.

Działania z zakresu ratownictwa chemicznego obejmują m.in.:

- ▶ rozpoznanie i identyfikację zagrożenia;
- ▶ zabezpieczenie strefy działań ratowniczych, w tym – wyznaczenie i oznakowanie strefy zagrożenia;
- ▶ włączanie lub wyłączanie instalacji, urządzeń i mediów wpływających na bezpieczeństwo zagrożonych lub poszkodowanych osób oraz na bezpieczeństwo ratowników, z wykorzystaniem zaworów lub bezpieczników będących na instalacji użytkowej obiektu objętego działaniem ratowniczym;
- ▶ priorytetowe wykonanie czynności umożliwiających:
 - dotarcie i wykonanie dostępu do zagrożonych lub poszkodowanych osób, wraz z przeprowadzeniem medycznych działań ratowniczych, lub ich ewakuację poza strefę zagrożenia,
 - przygotowanie dróg ewakuacji zagrożonych lub poszkodowanych osób oraz ratowników,
 - zapewnienie bezpieczeństwa zagrożonym lub poszkodowanym osobom oraz ratownikom,
 - ewakuację i ratowanie osób, a następnie zwierząt, oraz ratowanie środowiska i mienia przed skutkami bezpośrednich zagrożeń stwarzanych przez substancje niebezpieczne;
- ▶ ocenę rozmiarów zagrożenia i prognozowanie jego rozwoju;
- ▶ likwidację, ograniczenie lub zwiększenie strefy zagrożenia;
- ▶ dostosowanie sprzętu i technik ratowniczych do miejsca zdarzenia i rodzaju substancji niebezpiecznej w celu ograniczenia skutków wycieku, parowania lub emisji substancji niebezpiecznej;
- ▶ stawianie zapór na zbiornikach, ciekach lub akwenach zagrożonych skutkami rozlania substancji niebezpiecznych;
- ▶ związywanie lub neutralizacja substancji niebezpiecznych;
- ▶ zabezpieczenie terenu objętego wyciekiem substancji niebezpiecznej;
- ▶ prowadzenie czynności z zakresu dekontaminacji wstępnej;
- ▶ ocenę rozmiarów powstałego zdarzenia.

Jak już wspomniano, ratownictwo chemiczne i ekologiczne dotyczy również działań prowadzonych w transporcie. Ponieważ substancje chemiczne są powszechnie wykorzystywane w wielu gałęziach przemysłu, do zdarzeń z ich udziałem zachodzi często podczas transportu. Dlatego

też środki transportu przewożące materiały niebezpieczne są odpowiednio oznakowane. Zarówno w transporcie drogowym, kolejowym, jak i w lotniczym obowiązują pewne reguły co do transportu materiałów niebezpiecznych. W transporcie drogowym taki przewóz opiera się na tzw. umowie ADR (międzynarodowej konwencji dotyczącej drogowego przewozu towarów i ładunków), w transporcie lotniczym – na instrukcjach ICAO TI (ang. *International Air Transport Association Regulations* – instrukcje techniczne bezpiecznego transportu towarów niebezpiecznych drogą powietrzną), śródlądowym – umowie ADN (ang. *European Agreement Concerning the International Carriage of Dangerous Goods by Inland Waterways* – umowa europejska dotycząca międzynarodowego przewozu towarów niebezpiecznych śródlądowymi drogami wodnymi, natomiast w transporcie kolejowym – na umowie RID (fr. *Règlement concernant le transport international ferroviaire des marchandises dangereuses* – regulamin dla międzynarodowego przewozu kolejami towarów niebezpiecznych).

W Polsce ratownictwo chemiczne i ekologiczne jest głównie domeną KSRG, dlatego – podobnie jak inne dziedziny ratownictwa realizowane w ramach KSRG – funkcjonuje na 2 poziomach. W zakresie podstawowym ten rodzaj ratownictwa realizują wszystkie jednostki ratowniczo-gaśnicze Państwowej Straży Pożarnej, a także inne jednostki ochrony przeciwpożarowej lub inne podmioty deklarujące zdolność do realizacji zadań według posiadanych możliwości organizacyjno-sprzętowych i wyszkolenia, w systemie całodobowym i całorocznym. Można więc przyjąć, że ratownictwo chemiczne i ekologiczne w stopniu podstawowym realizują wszyscy strażacy pełniący służbę w JRG PSP oraz strażacy z OSP, którzy przeszli odpowiednie szkolenia. Zakres specjalistyczny jest natomiast zarezerwowany dla specjalistycznych grup ratownictwa chemiczno-ekologicznego (SGRChem), zachowujących standardy gotowości, wyszkolenia i wyposażenia.

Zakres zadań realizowanych przez poszczególne SGRChem zależy ściśle od kwalifikacji ratowników chemicznych, od ich liczebności oraz od wyposażenia w sprzęt ratowniczy.

Wyróżnia się:

- ▶ poziom gotowości A – zabezpieczenie chemiczne;
- ▶ poziom gotowości B – rozpoznanie chemiczne;

- ▶ poziom gotowości C – rozpoznanie specjalne;
- ▶ poziom gotowości D – dekontaminacja;
- ▶ poziom gotowości E – moduł CBRN;
- ▶ poziom gotowości L – analiza laboratoryjna.

Obecnie w kraju funkcjonuje 50 specjalistycznych grup ratownictwa chemiczno-ekologicznego, których bazy zlokalizowano w każdym województwie, w tym – niemal w każdym mieście będącym stolicą województwa. Ich liczbę w danym województwie określa się na podstawie ściśle określonych kryteriów uwzględniających stopień zagrożenia poszczególnych gmin, historię zdarzeń tego typu w przeciągu ostatnich 10 lat, minimalny czas niezbędny do podjęcia działań w obszarze ratownictwa chemiczno-ekologicznego w zakresie specjalistycznym itp.

Ratownictwo chemiczne i ekologiczne wiąże się również z działaniami terrorystycznymi organizowanymi przy wykorzystaniu czynników niebezpiecznych. W literaturze fachowej przyjęto sformułowanie zagrożeń CBRNE, tj. zagrożeń od czynników chemicznych, biologicznych, radioaktywnych, nuklearnych i wybuchowych. Przy tego typu działaniach ratowniczych, realizowanych przez specjalistyczne grupy chemiczno-ekologiczne (najlepiej wyposażone i wyszkolone), ratownicy PSP ściśle współpracują z Policją i innymi służbami właściwymi w obszarze zwalczania → t e r r o r y z m u [t. 4]. Co więcej – do zwalczania tego typu zagrożeń stworzono tzw. moduły CBRN, tj. pododdziały przewidziane do prowadzenia działań międzynarodowych podczas zagrożeń CBRN w ramach Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności lub konieczności pomocy w myśl kraj odrębnych umów międzynarodowych podpisanych przez Polskę. Utworzone moduły muszą spełniać kryteria określone przez Komisję Europejską w zakresie minimalnych możliwości operacyjnych i samowystarczalności. Moduły CBRN są zgłaszane są przez PSP i zostają włączone do systemu CECIS z możliwością przejścia do systemu ECPP po uzyskaniu certyfikacji.

Oprócz KSRG, ratownictwo chemiczne jest również elementem działań → Sił Zbrojnych RP [t. 4] (SZ RP). W celu realizacji powyższych zadań Siły Zbrojne RP dysponują Podsystemem Ratownictwa Chemicznego (PRChem) oraz Podsystemem Wczesnego Ostrzegania (PWO), stanowiącymi istotne elementy wsparcia służb cywilnych w działaniach ratowniczych z omawianego zakresu.

Pokrewną dziedziną ratownictwa, przez niektórych uważaną za integralną część ratownictwa chemicznego, jest **ratownictwo radiologiczne**. Polega ono na likwidacji lub ograniczaniu źródeł promieniowania (promieniowanie alfa, beta, gamma i neutronowe), stwarzających zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, mienia i środowiska przy tzw. zdarzeniu radiacyjnym. Likwidacja zagrożenia, w tym – w działaniach ratowniczych, w razie wystąpienia zdarzenia radiacyjnego polega na:

- ▶ weryfikacji zgłoszenia o zagrożeniu na miejscu zdarzenia;
- ▶ wykonaniu pomiarów dozymetrycznych w celu określenia wielkości zagrożenia;
- ▶ wyznaczeniu strefy zagrożenia;
- ▶ włączaniu lub wyłączaniu instalacji, urządzeń i mediów wpływających na bezpieczeństwo zagrożonych lub poszkodowanych osób oraz na bezpieczeństwo ratowników;
- ▶ priorytetowym wykonaniu czynności umożliwiających to włączenie lub wyłączenie;
- ▶ likwidacji lub ograniczeniu strefy zagrożenia.

Podstawowym elementem systemu bezpieczeństwa jądowego i ochrony radiologicznej stanowi nadzór nad działalnością z wykorzystaniem materiałów jądowych i źródeł promieniowania jonizującego. Realizuje się go poprzez:

- ▶ udzielanie zezwoleń na wykonywanie tych działalności lub ich rejestrację;
- ▶ nadawanie uprawnień do zajmowania stanowisk istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa jądowego i ochrony radiologicznej;
- ▶ kontrolę sposobu prowadzenia działalności, a w razie konieczności – nakładanie → s a n k c j i [t. 4];
- ▶ udział w tworzeniu aktów prawnych i zaleceń regulujących te działalności.

Organami dozoru jądowego w Polsce są Prezes Polskiej Agencji Atomistyki (PAA) oraz inspektorzy dozoru jądowego.

Lukasz Szewczyk

Centrum Ratownictwa Chemicznego. Instytut Północny, <http://ratownictwo.chem.pl/> (dostęp 22.09.2021); European Civil Protection Pool, https://ec.europa.eu/echo/what/civil-protection/european-civil-protection-pool_en (dostęp 22.09.2021); K. Kołdys, P. Czech, J. Filipczyk, K. Turoń, R. Urbańczyk, *Regulacje prawne w zakresie przewozu towarów niebezpiecznych różnymi środkami transportu*, „Bezpieczeństwo i Ekologia” 2017, nr 6; W. Pellowski, D. Machaj, *Współdziałanie komponentu wojskowego ze specjalistycznymi grupami ratownictwa podczas likwidacji skażeń*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Technika, Informatyka, Inżynieria Bezpieczeństwa” 2013, t. 1; J. Ranecki, *Ratownictwo chemiczno-ekologiczne*, SA PSP w Poznaniu, Poznań 1998; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 września 2021 r. w sprawie szczegółowej organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, Dz.U. z 2021 r., poz. 1737; *Sprawozdanie specjalne. Unijny Mechanizm Ochrony Ludności – koordynacja reagowania na klęski żywiołowe poza terytorium UE była zasadniczo skuteczna*, Europejski Trybunał Obrachunkowy, Luksemburg 2016; Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz.U. z 2021 r., poz. 1941; *Zasady organizacji ratownictwa chemiczno-ekologicznego w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym*, KG PSP, Warszawa 2021.

RATOWNICTWO GÓRNICZE – dziedzina → r a t o w n i c t w a, obejmująca wiele działań planistyczno-organizacyjnych, takich jak udzielanie pomocy górnikom i kopalniom zagrożonym skutkami zdarzeń związanych z pożarami podziemnymi, wybuchami gazów kopalnianych i pyłu węglowego, wyrzutami gazów i skał, zawałami skał i tąpnięciami, gwałtownymi wdarzeniami wody do wyrobisk górniczych oraz usuwania skutków i przywracania bezpiecznych warunków pracy po zaistnieniu tych zdarzeń. Ratownictwo górnicze obejmuje również działalność prewencyjną i szkoleniową w kopalniach.

Polskie ratownictwo górnicze w formie zorganizowanej ma ponad 100-letnie tradycje, zapoczątkowane powołaniem w 1907 r. z inicjatywy i funduszy Brackiego Stowarzyszenia Zawodowego w Tarnowskich Górach, Górnośląskiej Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu. Ta stacja – jako jedna z pierwszych w świecie placówek tego typu – podjęła skoordynowane wysiłki dotyczące organizacji ratownictwa górniczego, metodyki działań i wprowadzenia unowocześnienia sprzętu specjalistycznego oraz szkolenia personelu służb ratowniczych.

Obszarem działalności współczesnego ratownictwa górniczego jest objęty cały polski przemysł górniczy: węglowy, rud, nafty i gazu oraz surowców chemicznych i budowlanych.

Ratownictwo górnicze w Polsce jest oparte na 2 filarach. Pierwszy tworzą służby ratownictwa górniczego danego przedsiębiorcy, natomiast drugi – podmioty zawodowo trudniące się ratownictwem górniczym.

Do zadań wyznaczonych służbom oraz podmiotom i przewidzianych do realizacji ratownictwa górniczego należą:

- ▶ niezwłoczne niesienie pomocy w razie zagrożenia [t. 4] życia lub zdrowia osób przebywających w zakładzie górniczym, bezpieczeństwa ruchu zakładu górniczego lub bezpieczeństwa powszechnego;
- ▶ wykonywanie prac profilaktycznych – te prace mają na celu zapobieganie bezpośredniemu zagrożeniu bezpieczeństwa osób lub ruchu zakładu górniczego;
- ▶ przeprowadzanie specjalistycznych badań lekarskich, specjalistycznych badań psychologicznych oraz specjalistycznych szkoleń.

Można więc przyjąć, że zadaniem tych podmiotów jest niesienie niezwłocznej pomocy w razie zagrożenia życia lub zdrowia pracowników zakładu górniczego oraz innych osób znajdujących się w zakładzie górniczym, a także w razie zagrożeń bezpieczeństwa ruchu zakładu górniczego, powstałych wskutek pożaru, wybuchu gazów lub pyłu węglowego, wyrzutów gazów lub skał, wdarcia się wody do wyrobisk, zawału, tąpnięcia, erupcji otworowej lub awarii energo-mechanicznej.

Służby ratownictwa przedsiębiorstw (kopalni) obejmują kopalniane drużyny ratownicze funkcjonujące w poszczególnych zakładach górniczych oraz odpowiednio wyposażone kopalniane stacje ratownictwa górniczego lub kopalniane punkty ratownictwa górniczego. W Polsce działa:

- ▶ 80 kopalnianych stacji ratownictwa górniczego;
- ▶ 15 punktów ratownictwa górniczego;
- ▶ 8 magazynów urządzeń i sprzętu ratowniczego (zakłady wydobywające ropę naftową i gaz ziemny).

Liczebność i skład drużyny ratowniczej w zakładzie górniczym ustala się indywidualnie, jednak liczba ratowników w drużynie ratowniczej zakładu górniczego nie może być mniejsza niż: 15 osób w kopalni

zatrudniającej pod ziemią do 500 pracowników w ciągu doby, 50 osób w kopalni zatrudniającej pod ziemią od 501 do 2 tys. pracowników w ciągu doby, 70 osób w kopalni zatrudniającej pod ziemią ponad 2 tys. pracowników w ciągu doby.

Drugi filar ratownictwa górniczego tworzą obecnie 3 jednostki ratownictwa górniczego: Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego S.A. w Bytomiu, Ratownicza Stacja Górnicztwa Otworowego w Krakowie, Oddział/ Jednostka Ratownictwa Górniczo-Hutniczego w Lubinie. Największym i najlepiej zorganizowanym podmiotem jest Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego (CSRG). Funkcjonuje ona jak przedsiębiorstwo użyteczności publicznej. Organem założycielskim Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego jest Minister Skarbu Państwa (dziś: Aktywów Państwowych). Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego wykonuje swoje zadania przy pomocy pogotowi ratowniczych dyżurujących w okręgowych stacjach ratownictwa górniczego. Do wykonywania prac ratowniczych utrzymuje się w jednostce ratownictwa zawodowe pogotowie specjalistyczne:

- ▶ pomiarowe (do pomiaru parametrów fizykochemicznych powietrza i gazów pożarowych oraz do oceny stopnia wybuchowości mieszanin gazowych);
- ▶ inertyzacji powietrza kopalnianego (neutralizacja zagrożenia wybuchowego przez inertyzację);
- ▶ przeciwpożarowe (do wykonywania prac ratowniczych przy zwalczaniu pożarów podziemnych, wymagających zastosowania sprzętu i urządzeń do podawania pian gaśniczych oraz izolacji wyrobisk, górotworu i zrobów);
- ▶ górniczo-techniczne (do wykonywania prac ratowniczych związanych z ratowaniem ludzi uwięzionych pod zawalem lub odciętych od czynnych wyrobisk wskutek tąpnięcia lub zawału);
- ▶ wodne (do usuwania skutków wdarcia się lub niekontrolowanego dopływu do wyrobisk wody albo wody z luźnym materiałem oraz do wykonywania prac z zastosowaniem technik nurkowych);
- ▶ przewoźnych wyciągów ratowniczych (do ewakuacji pracowników lub wykonywania innych prac ratowniczych w szybach lub otworach wiertniczych wielkośrednicowych oraz prac awaryjno-rewizyjnych

i kontrolnych w szybach i w otworach wielkośrednicowych za pomocą urządzeń mechanicznych oraz technik alpinistycznych).

Jedną z najgłośniejszych i najtrudniejszych akcji – poza akcjami ratowniczymi w kopalniach – w której uczestniczyły zastępy ratowników CSRG S.A., były działania po katastrofie budowlanej Hali Wystawowej Międzynarodowych Targów w Chorzowie w 2006 r. CSRG S.A. brała również udział w wielu akcjach ratowniczych poza granicami Polski, m.in. w dawnej Czechosłowacji, Armenii, USA, RPA, a także w Ukrainie.

Łukasz Szewczyk

Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego S.A. w Bytomiu, <https://www.csrg.bytom.pl/> (dostęp 2.12.2021); Rozporządzenie Ministra Energii z dnia 16 marca 2017 r. w sprawie ratownictwa górniczego, Dz.U. z 2017, poz. 1052; J. Szluzak, N. Szluzak, *Ratownictwo górnicze*, AGH, Kraków 2014; Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze, Dz.U. z 2020 r., poz. 1064.

RATOWNICTWO GÓRSKIE – dziedzina → r a t o w n i c t w a, obejmująca wiele działań planistyczno-organizacyjnych, takich jak udzielanie pomocy osobom, które uległy wypadkowi (czyli nagłemu zdarzeniu lub zachorowaniu, którego następstwem jest naruszenie czynności narządu ciała albo rozstrój zdrowia) bądź są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia w górach, jak również transportowanie zwłok z gór. W ramach ratownictwa górskiego podejmuje się działania ratownicze polegające na:

- ▶ przyjęciu zgłoszenia o wypadku lub innym zdarzeniu;
- ▶ dotarciu na miejsce wypadku z wyposażeniem ratowniczym;
- ▶ udzielaniu kwalifikowanej pierwszej pomocy;
- ▶ zabezpieczeniu i ewakuacji osób przebywających w górach z terenów stanowiących → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla życia i zdrowia;
- ▶ transporcie osób, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, do miejsca, gdzie możliwe staje się podjęcie medycznych czynności ratunkowych przez jednostki → s y s t e m u Państwowe Ratownictwo Medyczne [t. 4];
- ▶ poszukiwaniu osób zaginionych w górach;
- ▶ transporcie zwłok z gór.

Historia zorganizowanego ratownictwa górskiego sięga początków XX w., chociaż wzmożony ruch turystyczny w górach rozpoczął się już na przełomie XVIII i XIX w. Turyści organizowali amatorskie wyprawy w wyższe partie gór, jednak brak doświadczenia, nieznajomość gór oraz nieprzewidywalna pogoda powodowały wiele ofiar, od których nazwy mają do dziś poszczególne partie górskie. Od 1907 r. podejmowano próby zorganizowania w Tatrach pogotowia górskiego. Jednak dopiero śmiertelny wypadek znanego młodego kompozytora Mieczysława Karłowicza, który zginął podczas wycieczki narciarskiej w lawinie, przełamał opory austriackich władz, więc w 1909 r. wyraziły one zgodę na działania stowarzyszenia Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (TOPR). Po okresie wojennym, 15 kwietnia 1952 r., powstało Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, które wzięło pod swoją opiekę góry w całej Polsce. W 1956 r. Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe straciło swoją nazwę i stało się Grupą Tatrzańską GOPR, ale po 1990 r. wróciło do swojej nazwy TOPR jako niezależne stowarzyszenie. Od 1968 r. GOPR jest członkiem Międzynarodowej Komisji Ratownictwa Górskiego IKARCISA, z siedzibą w Szwajcarii.

Ratownictwo górskie dotyczy gór, tj. obszaru Beskidu Niskiego, Beskidu Wyspowego, Beskidu Średniego, Beskidu Sądeckiego, Beskidu Żywieckiego, Beskidu Małego, Beskidu Śląskiego, Bieszczadów, Gorców, Pienin, Sudetów Wschodnich, Sudetów Środkowych, Sudetów Zachodnich, Tatr, pasma Spisko-Gubałowskiego oraz Wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej z wyłączeniem obszarów jednostek osadniczych i dróg publicznych.

Przedmiotem ochrony w ratownictwie górskim wydaje się wyłącznie zdrowie bądź życie ludzkie. Brakuje odniesień do ochrony mienia i środowiska. Nie sposób natomiast wykluczyć całkowicie ryzyka sytuacji, w której wystąpi konieczność ratowania właśnie mienia lub środowiska na terenie górskim, w celu zapewnienia niezbędnych warunków do przeżycia ludności w wymiarach biologicznym i bytowo-kulturowym.

Zapewnienie warunków bezpieczeństwa w górach polega na:

- ▶ oznakowaniu terenów, obiektów i urządzeń służących do uprawiania sportu, rekreacji lub turystyki;
- ▶ ustaleniu zasad korzystania z danego terenu, obiektu lub urządzenia;

- ▶ zapewnieniu podmiotom uprawnionym do wykonywania ratownictwa górskiego warunków do organizowania pomocy oraz ratowania osób, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia;
- ▶ ogłaszaniu komunikatu lawinowego.

Ratownictwo górskie mogą wykonywać podmioty, które uzyskały zgodę ministra właściwego do spraw wewnętrznych na wykonywanie ratownictwa górskiego (Minister SWiA sprawuje bezpośredni nadzór nad tą dziedziną ratownictwa) oraz wpis do rejestru jednostek współpracujących z systemem Państwowe Ratownictwo Medyczne.

Obecnie tylko 2 podmioty otrzymały zgodę MSWiA na świadczenie tego typu działalności: wspomniane Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (GOPR) oraz Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie ratunkowe (TOPR). Zarówno TOPR, jak i GOPR, w ramach prowadzonych działalności zapobiegawczych, ogłaszają alarmy lawinowe i inne stany zagrożenia oraz prowadzą działalność informacyjną i instruktażową. Wyróżnia się 5 stopni zagrożenia lawinowego: niski, umiarkowany, znaczny, wysoki i bardzo wysoki. Te podmioty są również odpowiedzialne za szkolenie ratowników górskich.

W ramach wykonywania ratownictwa górskiego zarówno GOPR, jak i TOPR współpracują z innymi podmiotami na podstawie bilateralnych porozumień.

Łukasz Szewczyk

P. Gromek, *Ratownictwo w ochronie ludności. Istota. System. Kierunki rozwoju*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 2015; Statut GOPR przyjęty Uchwałą nr 1 Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów GOPR z dnia 15 czerwca 2019 r. w Szczyrku; Statut TOPR zatwierdzony przez Walne Zebranie 28 października 2017 r., <https://www.alpine-rescue.org/xCMS5/WebObjects/nexus5.woa/wa/ica-r?menuid=1049&rubricid=238&articleid=10984> (dostęp 3.11.2021); Ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. O bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich, Dz.U. z 2019 r., poz. 1084; *Wyjaśnienia w zakresie wykonywania ratownictwa górskiego*, Departament Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego MSWiA, Warszawa 2020.

RATOWNICTWO LOTNICZE – dziedzina → r a t o w n i c t w a, obejmująca wiele działań planistyczno-organizacyjnych, takich jak udzielanie pomocy statkom powietrznym znajdującym się w niebezpieczeństwie, udzielanie pomocy załogom i pasażerom statków powietrznych oraz innym osobom poszkodowanym w wyniku zdarzeń lotniczych, bez względu na przynależność państwową tych statków i osób.

Ten typ ratownictwa jest realizowany w związku z zaginięciem statku powietrznego, a także z jego wypadkiem lub przymusowym lądowaniem na lotnisku bądź poza nim – co oznacza, że również wszystkie zdarzenia mające miejsce *stricte* na terenie lotniska kwalifikuje się do ratownictwa lotniczego, choć w niektórych publikacjach można odnaleźć definicję ratownictwa lotniskowego jako odrębnej dziedziny ratownictwa.

Ratownictwo lotnicze ma początek w aktach prawa międzynarodowego. W konwencji z 1944 r., zwanej konwencją chicagowską (ang. Chicago Convention), czytamy, że:

Umawiające się Państwa, samodzielnie lub we współpracy z innymi Państwami, ustanawiają służby poszukiwania i ratownictwa lotniczego na swych terytoriach oraz zapewniają ich bezzwłoczne działanie, w celu przyścia z pomocą osobom znajdującym się w niebezpieczeństwie. Zapewnia się całodobową działalność tych służb [...]. Umawiające się Państwa udzielają pomocy statkom powietrznym znajdującym się w niebezpieczeństwie i rozbitkom lotniczym, bez względu na przynależność państwową statków powietrznych i rozbitków, statusu rozbitków i okoliczności.

Należy jednak zauważyć, że pierwsze działania przeprowadzone w ramach ratownictwa lotniczego miały miejsce w 1830 r., czyli ponad 3 dekady przed wzbiciem się w powietrze samolotu braci Wright – do ewakuacji 160 rannych spod ostrzału pruskiej → a r t y l e r i i [t. 1] Francuzi użyli balonów obserwacyjnych.

Za zapewnienie ratownictwa wszystkich statków powietrznych znajdujących się w polskiej przestrzeni lotniczej oraz na obszarze lądowym pokrywającym się z granicami odpowiadających mu rejonów informacji powietrznej odpowiada służba ASAR (ang. Aeronautical Search and

Rescue). Takie służby powołuje się w krajach, które przystąpiły do konwencji chicagowskiej. Natomiast badanie wypadków i poważnych incydentów lotniczych w lotnictwie państwowym zaistniałych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i w polskiej przestrzeni powietrznej prowadzi Komisja Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego. Do zadań służby ASAR należy prowadzenie działań polegających na przeszukaniu wyznaczonego obszaru w celu ustalenia miejsca położenia statku powietrznego oraz osób poszkodowanych w zdarzeniach lotniczych oraz określenia stanu tych osób, jak również podejmowanie działań ratowniczych na miejscu zdarzenia przy wykorzystaniu ściśle przypisanych sił i środków będących w dyspozycji innych systemów: głównie z Państwowego Ratownictwa Medycznego, Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego oraz Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa. Do działań ratowniczych mogą zostać wezwane jednostki Policji, Żandarmerii Wojskowej, Straży Granicznej oraz podmioty uprawnione do prowadzenia działań ratowniczych, w tym – →ratownictwa wodnego [t. 3] i →ratownictwa górskiego. Każdy kraj będący stroną konwencji chicagowskiej jest ponadto zobowiązany do zapewnienia warunków do doskonalenia i szkolenia służb poszukiwania i ratownictwa lotniczego.

Służba ASAR składa się z:

- ▶ elementu dowodzenia i kierowania – cywilno-wojskowy ośrodek koordynacji poszukiwania i ratownictwa lotniczego: ARCC (ang. Aeronautical Rescue Coordination Centre);
- ▶ elementów wykonawczych – lotniczych zespołów poszukiwawczo-ratowniczych (LZPR);
- ▶ punktów alarmowych, tj. organy instytucji zapewniających służby ruchu lotniczego przyjmujące →informacje [t. 2] o →zagrożeniu [t. 4] statków powietrznych i przekazujące je do ARCC.

Aby ARCC mogło sprawnie wykonywać obowiązki nałożone na ośrodek, Prezes Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej (PAŻP), w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej, zapewnia ARCC dostęp do:

- ▶ informacji o zagrożeniu z międzynarodowego satelitarnego systemu wspomagania poszukiwania i ratownictwa (Cospas-Sarsat),
- ▶ planu lotu statku powietrznego znajdującego się w sytuacji zagrożenia,

- ▶ terminala z adresem stałej telekomunikacyjnej sieci lotniczej (ang. *Aeronautical Fixed Telecommunication Network – AFTN*);
- ▶ informacji o zagrożeniu bezpieczeństwa statków powietrznych i osób objętych zakresem działania służby ASAR;
- ▶ informacji uzyskanych od punktów alarmowych oraz od podmiotów i jednostek współdziałających ze służbą ASAR.

W praktyce służba ASAR w Polsce nie dysponuje własnymi zasobami sprzętowymi (statki powietrzne, personel pokładowy, personel naziemny, itp.) zdolnymi do wykonywania działań poszukiwawczych i ratowniczych. Lotnicze zespoły poszukiwawczo-ratownicze (LZPR), stanowiące immanentną część ASAR, pochodzą z zasobów → *Sił Zbrojnych RP* [t. 4], a udostępnia je Minister Obrony Narodowej. Zadaniem MON jest zarówno wyposażenie statków powietrznych, jak i przeszkolenie załóg i personelu pokładowego lotniczych zespołów poszukiwawczo-ratowniczych w zakresie niezbędnym do wykonywania zadań ASAR. Warto zaznaczyć, że doraźnie do działań poszukiwawczo-ratowniczych mogą być także wezwane statki powietrzne służb ratowniczych oraz służb porządku publicznego, a także inne wojskowe statki powietrzne.

Łukasz Szewczyk

J. Karpowicz, *Ratownictwo lotnicze*, AON, Warszawa 2003; B. Komsta, *Ratownictwo lotnicze w Polsce w latach 1990–2010*, [w:] *Ratownictwo w Polsce w latach 1990–2010*, J. Konieczny (red.), Garmond Oficyna Wydawnicza, Warszawa–Poznań–Inowrocław 2010; M. Mikos, *Prawne i organizacyjne uwarunkowania funkcjonowania Służby Poszukiwania i Ratownictwa Lotniczego (ASAR) w Polsce*, „Medycyna Praktyczna dla Ratownictwa” 2017; M. Szczelina, *Systemy bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym, metody i środki ochrony lotniska i podmiotów prowadzących działalność gospodarczą*, [w:] *Zarządzanie bezpieczeństwem lotnictwa cywilnego. Skrypt dydaktyczny*, J. Sztucki, M. Gąsior, G. Zajac, M. Szczelina (red.), Wydawnictwo Naukowe Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław 2011; Rozporządzenie ministra infrastruktury i rozwoju z dnia 27 sierpnia 2015 r. w sprawie służby poszukiwania i ratownictwa lotniczego, Plan ASAR, Plan operacyjny poszukiwania i ratownictwa lotniczego, PAZP, Warszawa 2017 r.; Ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze, Dz.U. z 2020 r., poz. 1970; Załącznik nr 12 do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym podpisanej w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r. – Poszukiwanie i ratownictwo, Dz.U. z 1959 r., nr 35, poz. 212, z późn. zm.

RATOWNICTWO MORSKIE – dziedzina → r a t o w n i c t w a, obejmująca wiele działań planistyczno-organizacyjnych, takich jak udzielanie pomocy ludziom, statkom i innym obiektom znajdującym się w niebezpieczeństwie na morzu lub na brzegu, wydobywanie wraków i mienia oraz usuwanie szkód ekologicznych na morzu i na wodach z nim połączonych. Ratownictwo morskie organizacyjnie i prawnie dzieli się na ratownictwo morskie życia (nieodpłatne dla ratowanych) oraz ratownictwo morskie mienia (działalność zarobkowa). Podobną definicję proponuje Jan K. Sawicki, uznający ratownictwo morskie za działania podejmowane przez organizacje państwowe lub społeczne w celu niesienia pomocy na morzu. Wyróżnia się ratowanie: ludzi (bezpłatne ratowanie życia lub zdrowia pasażerów i załóg jednostek pływających), środowiska (usuwanie rozlewów olejowych i innych substancji niebezpiecznych na morzu) oraz mienia (odpłatne ratowanie statku, ładunku). Pojęcie ratownictwa morskiego uregulowano również w kodeksie morskim, zgodnie z którym za ratownictwo morskie uważa się udzielanie pomocy statkowi znajdującemu się w niebezpieczeństwie na jakichkolwiek wodach oraz ratowanie znajdującego się na nim lub z niego pochodzącego mienia, jak również ratowanie innego mienia znajdującego się na morzu i niepołączonego trwale i celowo z wybrzeżem. Należy więc wskazać, że ratownictwo morskie (ang. *maritime salvage*) obejmuje liczne działania nakierowane nie tylko na niesienie pomocy ludziom znajdującym się w niebezpieczeństwie na morzu, lecz także na ocalenie mienia przed zniszczeniem lub utratą oraz na zapobieżenie powstaniu szkody w środowisku czy na zminimalizowanie jej rozmiarów.

Na tej podstawie przyjmuje się, że ratownictwo morskie składa się z 3 elementów, którymi są:

- ▶ ratowanie zdrowia i życia ludzkiego;
- ▶ zapobieganie szkodzie w środowisku morskim, jej likwidacja lub ograniczenie;
- ▶ ratowanie mienia.

Prekursorem ratownictwa morskiego była Wielka Brytania, ograniczało się ono jednak do ratowania kutrów rybackich. Historia tej dziedziny ratownictwa w Polsce ma początek w 1797 r. Po katastrofie statku Langeland (i kradzieży łupów przez mieszkańców Łeby) powstały pierwsze przepisy dotyczące ratowania ludzi i mienia. Stacje ratownictwa morskiego zaczęły

powstawać w połowie XIX w. W 1887 r., ze względu na dużą liczbę akcji ratowniczych i dzięki funduszom pracowników poczty i telegrafu, powstała pierwsza murowana baza stacji w Łebie. Wzdłuż całego pomorskiego wybrzeża co kilkanaście kilometrów sukcesywnie powstawały podobne stacje ratownicze. Nowelizacja prawa dotyczącego bezpieczeństwa na morzu to druga dekada XX w. Wtedy, po katastrofie „Titanica” (1912 r.), odbyła się pierwsza konferencja, w wyniku której podpisano konwencję międzynarodową SOLAS odnoszącą się do bezpieczeństwa żeglugi i uważaną za najważniejszy ze wszystkich traktatów międzynarodowych dotyczących bezpieczeństwa statków handlowych. W okresie międzywojennym, pomimo dostępu do morza, istnienia floty handlowej i rybackiej oraz wybudowania dużego portu morskiego w Gdyni, polskie ratownictwo morskie niestety w zasadzie nie istniało. Pod koniec 1945 r. powołano służby, które ze względu na powojenne utrudnienia w żegludze miały oczyszczać szlaki morskie, wydobywać wraki do odbudowy, podejmować holowanie oraz ratować mienie. W latach 1948–1949 wprowadzono do eksploatacji pierwsze w historii polskiego → r a t o w n i c t w a m o r s k i e g o statki i łodzie zbudowane wyłącznie na potrzeby tej dziedziny ratownictwa.

Z dniem 1 stycznia 2002 r. wydzielono z Polskiego Ratownictwa Okrętowego w pełni autonomiczną strukturę – służbę SAR, mającą realizować wyłącznie zadania z zakresu ratownictwa morskiego. Ponadto Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa SAR jest zobowiązana do administrowania Polską Platformą Informatyczną Administracji Morskiej oraz do utrzymywania Punktu Odbioru Alertu zgodnie z Międzynarodowym Kodeksem Ochrony Statków i Obiektów Portowych.

Do zadań Służby SAR należy poszukiwanie i ratowanie każdej osoby znajdującej się w niebezpieczeństwie na morzu, bez względu na okoliczności, w jakich znalazła się ona w niebezpieczeństwie, przez:

- ▶ utrzymywanie ciągłej gotowości do przyjmowania i analizowania zawiadomień o zagrożeniu życia oraz o wystąpieniu → z a g r o ż e n i e [t. 4] i zanieczyszczeń na morzu;
- ▶ planowanie, prowadzenie i koordynowanie akcji poszukiwawczych, ratowniczych oraz zwalczania zagrożeń i zanieczyszczeń;
- ▶ utrzymywanie w gotowości sił i środków ratownictwa życia oraz zwalczania zagrożeń i zanieczyszczeń na morzu;

- ▶ współdziałanie z innymi jednostkami podczas akcji poszukiwawczych, ratowniczych oraz zwalczania zagrożeń i zanieczyszczeń;
- ▶ współdziałanie z innymi systemami ratowniczymi funkcjonującymi w kraju;
- ▶ współdziałanie z odpowiednimi służbami innych państw, w zakresie realizacji zadań statutowych.

W skład służby SAR wchodzi Morskie Ratownicze Centrum Koordynacyjne (organizujące i koordynujące akcje poszukiwawcze i ratownicze), morskie statki ratownicze, brzegowe stacje ratownicze (a w ich skład wchodzi ochotnicze drużyny ratownicze).

Podczas wykonywania ratownictwa morskiego ze służbą SAR współdziałają (udzielają niezbędnej pomocy) jednostki organizacyjne Marynarki Wojennej, → Państwowej Straży Pożarnej [t. 3], Straży Granicznej, Policji, opieki zdrowotnej oraz inne jednostki będące w stanie udzielić pomocy.

Ratownictwo morskie opiera się na licznych zasadach wspomnianej już konwencji SOLAS, jak również na innych międzynarodowych konwencjach, wytycznych IMO oraz przepisach krajowe, które nakazują – po uzyskaniu wiadomości o zagrożeniu życia ludzkiego na morzu – niezwłocznie poinformować o tym Morską Służbę Poszukiwania i Ratownictwa, organy administracji morskiej, jednostki Marynarki Wojennej, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej lub Policji. Jest to zresztą właściwe dla wszelkich zagrożeń również na terenie lądowym naszego kraju. W celu zwiększenia bezpieczeństwa morskiego, podniesienia skuteczności ratowania pasażerów i członków załogi oraz z myślą o ułatwieniu prowadzenia akcji ratowniczych każdy armator jest obowiązany do ścisłego liczenia i rejestracji osób odbywających podróż morską na statkach pasażerskich czy jachtach komercyjnych oraz do udostępniania tych danych Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa poprzez Narodowy System SafeSeaNet, będący częścią wspólnotowego systemu wymiany informacji morskiej, zaimplementowanego do prawodawstwa krajowego wszystkich państw UE.

Oprócz niesienia pomocy ludziom znajdującym się w niebezpieczeństwie na morzu i zapobiegania powstaniu szkody ekologicznej, w zakres ratownictwa morskiego wchodzi ocalanie mienia przed zniszczeniem lub

utrata. Obowiązek ratowania mienia na morzu mają wszyscy marynarze, nie tylko ci pływający na specjalnych jednostkach ratowniczych. Dotyczy to również marynarzy pływających na statkach handlowych. Za prowadzenie tego typu ratownictwa należy się wynagrodzenie, podobnie jak za ratownictwo morskie udzielone na wodach śródlądowych przez statek morski statkowi żeglugi śródlądowej lub wodnosamolotowi, a nawet w sytuacji, gdy ratownictwo morskie nastąpiło między statkami tego samego armatora.

Międzynarodowym znakiem ratownictwa morskiego jest czerwony krzyż maltański na białym tle.

Łukasz Szewczyk

A. Krystosik-Gromadzińska, A. Konkolewski, *Systemy ratownicze w Polsce, Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa*, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych, Wrocław 2015; Międzynarodowa Konwencja o poszukiwaniu i ratownictwie morskim, sporządzona w Hamburgu dnia 27 kwietnia 1979 r., Dz.U. z 1988 r., nr 27, poz. 184; Konwencja o ochronie środowiska morskiego obszaru Morza Bałtyckiego, sporządzona w Helsinkach dnia 9 kwietnia 1992 r., Dz. U. z 2000 r., nr 28, poz. 346; Rezolucja IMO A.894(21) – Międzynarodowy lotniczy i morski poradnik poszukiwania i ratownictwa (IAMSAR), Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO), Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego (ICAO), 2006; J.K. Sawicki, *Ratownictwo morskie w Polsce*, t. 1, (1920–1950), Wyższa Szkoła Morska, Gdynia 2001; Ustawa z dnia 18 września 2001 r. Kodeks morski, Dz.U. z 2018 r., poz. 2175; Ustawa z dnia 18 sierpnia 2001 r. o bezpieczeństwie morskim, Dz.U. z 2020 r., poz. 680; <https://www.portalmorski.pl/m-prawo-polityka/47104-ratownictwo-morskie-nie-zostanie-wlaczone-do-urzedow-morskich> (dostęp 22.11.2021).

RATOWNICTWO POSZUKIWAWCZE (działania poszukiwawczo-ratownicze) – dziedzina → r a t o w n i c t w a, obejmująca wiele działań planistyczno-organizacyjnych, takich jak udzielanie pomocy osobom przy zdarzeniach o charakterze budowlanym i technicznym, gdzie występuje → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla zdrowia i życia ludzi, w postaci uwięzienia, zasypania, zablokowania ludzi i zwierząt. Kluczowym zakresem zadań dla działań poszukiwawczo-ratowniczych jest sama lokalizacja osób zasypanych bądź uwięzionych. Z uwagi na występujące zagrożenia ta dziedzina wymaga stosowania specjalnej metodyki zarządzania bezpieczeństwem działań.

Działania poszukiwawczo-ratownicze są domeną podmiotów krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (KSRG) i stanowią formalnie część ratownictwa technicznego, jednak z uwagi na swoje znaczenie oraz zakres realizowanych zadań są w wielu publikacjach traktowane jako odrębna dziedzina ratownictwa. To chyba najbardziej umiędzynarodowiona dziedzina ratownictwa, a ciągły rozwój i utrzymywanie wysokich standardów w tej dziedzinie zawdzięcza się powstaniu międzynarodowych struktur, których geneza sięga trzęsienia ziemi w Armenii, do którego doszło zimą 1988 r. Okazało się, że do poszkodowanego państwa dotarło wiele grup ratowniczych, bardzo zróżnicowanych pod względem wyszkolenia, potencjału sprzętowego, liczebności, przygotowania logistycznego itp. Ponadto władze lokalne, zarządzające zdarzeniem na miejscu, nie poradziły sobie ze skoordynowaniem tak dużej liczby zagranicznych ratowników, gdyż nie istniały żadne procedury, które Armenia czy ONZ mogłyby wykorzystać. Opisane wydarzenia przyczyniły się do powstania grupy INSARAG, skupiającej międzynarodowych ekspertów w obszarze prowadzenia działań poszukiwawczo-ratowniczych.

Podobnie jak inne działania ratownicze realizowane przez podmioty KSRG, działania poszukiwawczo-ratownicze dzieli się na poziomy – tutaj na 3: podstawowy, specjalistyczny oraz specjalistyczny w pomocy międzynarodowej.

W zakresie podstawowym ten rodzaj ratownictwa realizują wszystkie jednostki ratowniczo-gaśnicze → Państwowej Straży Pożarnej [t. 3], a także inne jednostki ochrony przeciwpożarowej lub inne podmioty deklarujące gotowość operacyjną i zdolność do realizacji zadań według posiadanych możliwości organizacyjno-sprzętowych i wyszkolenia, w systemie całodobowym i całorocznym. Można więc przyjąć, że działania poszukiwawczo-ratownicze w stopniu podstawowym realizują wszyscy strażacy pełniący służbę w JRG PSP oraz strażacy z OSP, którzy przeszli odpowiednie szkolenia. Ten zakres obejmuje rozpoznanie, wstępne ustalenie osób zaginionych, lokalizację poszkodowanych znajdujących się w miejscach niedostępnych lub trudno dostępnych, dotarcie do poszkodowanych z wykorzystaniem sprzętu podstawowego, wstępne zabezpieczenie konstrukcji itp.

Zakres specjalistyczny jest natomiast zarezerwowany dla specjalistycznych grup poszukiwawczo-ratowniczych (SGPR), spełniających określone

standardy gotowości, wyszkolenia i wyposażenia. Zależnie od możliwości realizowania zadań ratowniczych, od liczebności dostępnych ratowników i ich kwalifikacji oraz od wyposażenia technicznego, SGRP utrzymują gotowość operacyjną poziomu:

- ▶ A (12 strażaków-ratowników, niezwłoczny czas alarmowania);
- ▶ B (6 strażaków-ratowników, czas alarmowania do 90 minut);
- ▶ C (44 strażaków-ratowników czas alarmowania do 90 minut).

W zakresie specjalistycznym czynności ratownicze obejmują: dla poziomu A – lokalizację osób z zastosowaniem urządzeń nasłuchowych (geofonu) i technicznego sprzętu lokalizacyjnego (kamera wziernikowa, kamera termowizyjna), dla poziomu B – poszukiwanie osób zaginionych z wykorzystaniem psów ratowniczych, dla poziomu C – zadania jak dla A i B oraz specjalistyczne czynności z wykorzystaniem wysoce specjalistycznego sprzętu w celu cięcia i przebijania konstrukcji budowlanych, przenoszenie elementów o dużej masie, stabilizację konstrukcji budowlanych czy stosowanie technik alpinistycznych. Utrzymywanie gotowości danego poziomu wymaga spełnienia wszystkich standardów w zakresie realizowanych zadań ratowniczych, liczebności dostępnych ratowników i ich kwalifikacji oraz wyposażenia technicznego, określonych dla danego poziomu.

Najwyższy poziom działań poszukiwawczo-ratowniczych, określany jako specjalistyczny w pomocy międzynarodowej, jest realizowany przez specjalnie do tego celu powołaną grupę złożoną z ratowników z całego kraju – USAR POLAND. Ta grupa może wykonywać działania poza granicami kraju w 2 wariantach:

- ▶ średnim: 39-osobowym (MUSAR – Medium USAR);
- ▶ ciężkim: 76-osobowym (HUSAR – Heavy USAR).

Ta grupa ma strukturę, dysponuje sprzętem, liczebnością i wyszkoleniem członków zgodnie z wytycznymi ISARAG. Ostateczną decyzję o zadysponowaniu grypy USAR POLAND poza granice kraju podejmuje Prezes Rady Ministrów.

Obecnie na terenie kraju funkcjonuje 21 specjalistycznych grup poszukiwawczo-ratowniczych, których bazy zlokalizowano w każdym województwie. Ich liczbę określa się na podstawie ściśle określonych kryteriów uwzględniających stopień zagrożenia poszczególnych gmin, historii zdarzeń tego typu w przeciągu ostatnich 10 lat, minimalnego czasu

niezbędnego do podjęcia działań w obszarze poszukiwawczo-ratowniczym, a także z uwzględnieniem gotowości operacyjnej innych podmiotów takich jak GOPR, TOPR czy podmiotów ratownictwa górniczego, itp. W odróżnieniu od innych typów ratownictwa realizowanych w ramach KSRG część specjalistycznych grup poszukiwawczo-ratowniczych funkcjonuje na bazie jednostek OSP. Warto zaznaczyć, że te grupy są również dysponowane do działań poszukiwawczych osób zaginionych. Mieści się to, co prawda, w zakresie działań Policji, jednak posiadanie psów ratowniczych, sprzętu takiego jak kamery termowizyjne oraz wyszkolonych ratowników przez wspomniane podmioty, a także – istnienie podstaw formalno-prawnych, przesądza o dysponowaniu grup poszukiwawczo-ratowniczych z poziomu A i B do działań związanych z poszukiwaniem zaginionych ludzi.

Lukasz Szewczyk

P. Gromek, *Ratownictwo w ochronie ludności. Istota. System. Kierunki rozwoju*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 2015; P. Mencil, *Realia funkcjonowania grup poszukiwawczo-ratowniczych w Polsce*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2020, t. 56; Porozumienie z dnia 12 czerwca 2001 roku pomiędzy Komendantem Głównym Policji a Komendantem Głównym Państwowej Straży Pożarnej o współdziałaniu Państwowej Straży Pożarnej i Policji, Dziennik Urzędowy Komendy Głównej Policji 2001; *Zasady organizacji działań poszukiwawczo-ratowniczych w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym*, KG PSP, Warszawa 2016.

RATOWNICTWO TECHNICZNE – dziedzina → ratownictwa, obejmująca wiele działań planistyczno-organizacyjnych, takich jak realizacja działań ratowniczych niezbędnych do poszukiwania i dotarcia do zagrożonych lub poszkodowanych osób oraz zwierząt, a także zmniejszenie lub likwidacja → zagrożenia [t. 4] dla życia zdrowia, mienia lub środowiska. Zakresem obejmują one m.in.:

- ▶ priorytetowe wykonanie czynności umożliwiających:
 - dotarcie i wykonanie dostępu do zagrożonych lub poszkodowanych osób, wraz z przeprowadzeniem medycznych działań ratowniczych, lub ich ewakuację poza strefę zagrożenia,
 - przygotowanie dróg ewakuacji zagrożonych lub poszkodowanych osób oraz ratowników,

- zapewnienie bezpieczeństwa zagrożonym lub poszkodowanym osobom oraz ratownikom;
- ▶ wykonywanie przejść, dojść i dojazdów do zagrożonych lub poszkodowanych osób, wraz z usuwaniem przeszkód ograniczających dostęp do nich i utrudniających wykonanie medycznych działań ratowniczych lub ich przemieszczanie;
- ▶ stosowanie wodnych lub lodowych technik ratowniczych służących ewakuacji zagrożonych lub poszkodowanych osób z akwenów i obszarów zalodzonych oraz terenów powodziowych;
- ▶ ewakuację osób z wysokości lub miejsc poniżej poziomu otoczenia;
- ▶ stosowanie technik bezprzyrządowych i przyrządowych oraz wykorzystanie zwierząt do poszukiwania zagrożonych osób;
- ▶ ewakuację zagrożonych i poszkodowanych zwierząt poza strefę zagrożenia;
- ▶ oświetlenie miejsca zdarzenia i jego zabezpieczenie przed osobami postronnymi oraz wykonanie innych czynności z zakresu zabezpieczenia logistycznego;
- ▶ obwałowywanie, wypompowywanie i uszczelnianie miejsc wycieku wody lub innych mediów stwarzających zagrożenie;
- ▶ przewietrzanie stref zagrożenia.

Zatem ratownictwo techniczne obejmuje wszelkie działania ratownicze związane z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu w celu ratowania życia i zdrowia ludzkiego. W takim ujęciu zawiera ono również te działania, które określane są mianem ratownictwa wysokościowego, wodno-nurkowego, działań poszukiwawczych czy *stricte* ratownictwa technicznego przez większość traktowanego jako ratownictwo drogowe. Potwierdzają to inne zapisy rozporządzenia traktującego o KSRG, wykazujące podmioty odpowiedzialne za realizację działań z zakresu ratownictwa technicznego, tj. specjalistyczne grupy poszukiwawczo-ratownicze, specjalistyczne grupy ratownictwa wysokościowego, specjalistyczne grupy ratownictwa wodno-nurkowego i w końcu specjalistyczne grupy ratownictwa technicznego. W myśl obowiązujących przepisów wynikających z powyższego aktu normatywnego za ratownictwo techniczne przyjmuje się w tym opracowaniu jedynie te działania ratownicze, które odnoszą się do stabilizacji, cięcia, rozpierania, podnoszenia lub przemieszczania elementów konstrukcji,

instalacji i urządzeń, a także części obiektów oraz przeszkód naturalnych i sztucznych, w celu zlikwidowania lub ograniczenia zagrożenia dla osób, zwierząt, środowiska, infrastruktury i innego mienia, a więc te, które są wykonywane z użyciem sprzętu technicznego, przede wszystkim takiego jak narzędzia hydrauliczne, piły tarczowe, pilarki łańcuchowe, sprzęt stabilizacyjny itp.

Ponieważ ratownictwo techniczne jest integralnym elementem funkcjonowania KSRG, podobnie jak inne dziedziny ratownictwa funkcjonuje na 2 poziomach: podstawowym i specjalistycznym.

W zakresie podstawowym ten rodzaj ratownictwa realizują wszystkie jednostki ratowniczo-gaśnicze (JRG) → Państwowej Straży Pożarnej [t. 3], a także inne jednostki ochrony przeciwpożarowej lub inne podmioty deklarujące gotowość operacyjną i zdolność do realizacji zadań według posiadanych możliwości organizacyjno-sprzętowych i wyszkolenia, w systemie całodobowym i całorocznym. Można więc przyjąć, że ratownictwo techniczne w stopniu podstawowym realizują wszyscy strażacy pełniący służbę w JRG PSP oraz strażacy z OSP, którzy przeszli odpowiednie szkolenia.

Zakres podstawowy obejmuje niesienie pomocy uwięzionym, poszkodowanym lub zagrożonym ludziom poprzez cięcie, rozpieranie, stabilizowanie, przemieszczanie konstrukcji, itp. Zakres specjalistyczny jest natomiast zarezerwowany dla specjalistycznych grup ratownictwa technicznego (SGRT), zachowujących standardy gotowości, wyszkolenia i wyposażenia. Zależnie od możliwości realizowania zadań ratowniczych, od liczebności dostępnych ratowników i ich kwalifikacji oraz od wyposażenia technicznego, SGRT utrzymują gotowość operacyjną poziomu:

- ▶ A (liczebność grupy min. 36 ratowników, wyposażenie obejmujące holownik);
- ▶ B (liczebność grupy min. 36 ratowników, wyposażenie obejmujące rotator);
- ▶ C (liczebność grupy min. 18 ratowników, wyposażenie obejmujące dodatkowo żuraw samojezdny).

Poziomy A i B oznaczają gotowość do podjęcia działań przez 6 ratowników mających specjalistyczne szkolenia, a poziomy AC i BC – przez 9 takich ratowników.

Utrzymywanie gotowości określonego poziomu wymaga spełnienia wszystkich standardów w zakresie realizowanych zadań ratowniczych, liczebności kwalifikacji dostępnych ratowników oraz odpowiedniego wyposażenia technicznego.

Obecnie w kraju funkcjonują 24 specjalistyczne grupy techniczne, których bazy zlokalizowane są w każdym województwie, w tym – niemal w każdym mieście będącym stolicą województwa. Ich liczbę w danym województwie określa się na podstawie ściśle określonych kryteriów uwzględniających stopień zagrożenia poszczególnych gmin, historię zdarzeń tego typu w przeciągu ostatnich 10 lat, minimalny czas niezbędny do podjęcia działań w obszarze ratownictwa technicznego w zakresie specjalistycznym w poziomie A i B itp.

Specjalistyczne grupy ratownictwa technicznego, ze względu na swą specyfikę i posiadany sprzęt, ściśle współpracują z innymi specjalistycznymi podmiotami ratowniczymi PSP, a zwłaszcza ze specjalistycznymi grupami ratownictwa chemiczno-ekologicznego i specjalistycznymi grupami poszukiwawczo-ratowniczymi.

Łukasz Szewczyk

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 3 lipca 2017 r. w sprawie szczegółowej organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, Dz.U. z 2017 r., poz. 1317; *Zasady organizacji ratownictwa technicznego w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym*, KG PSP, Warszawa 2021; <https://www.gov.pl/web/kgpsp/organizacja-ksrg> (dostęp 1.12.2021).

RATOWNICTWO WYSOKOŚCIOWE – dziedzina → r a t o w n i c t w a, obejmująca wiele działań planistyczno-organizacyjnych, takich jak ratowanie ludzi, zwierząt i mienia oraz likwidacja miejscowych zagrożeń w miejscach i terenach trudno dostępnych, na wysokości i poniżej poziomu terenu, z wykorzystaniem technik linowych (stosowanych we wspinaczce górskiej, w alpinizmie jaskiniowym czy w dostępie linowym) i sprzętu specjalistycznego. Ratownictwo wysokościowe wspomaga działania związane z ratowaniem zagrożonego życia i zdrowia ludzi oraz zwierząt, mienia i środowiska, podczas gaszenia pożarów, w ramach działań ratownictwa medycznego, → r a t o w n i c t w a t e c h n i c z n e g o, → r a t o w n i c t w a

chemiczno-ekologicznego oraz podczas → klęsk żywiołowych. Ratownictwo wysokościowe, w odróżnieniu od → ratownictwa górskiego, jest domeną podmiotów Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG) i częścią ratownictwa technicznego, jednak z uwagi na znaczenie i zakres działań jest w wielu publikacjach traktowane jako odrębna dziedzina ratownictwa.

Historia ratownictwa wysokościowego w ramach KSRG, a wcześniej – zawodowej straży pożarnej sięga lat 60. XX w., kiedy to strażacy zaczęli do swoich działań przy budynkach wysokich, kominach itp. wykorzystywać specjalistyczny sprzęt oraz śmigłowce. Choć już w 1958 r. miało miejsce w Polsce pierwsze lądowanie śmigłowca na dachu budynku wysokiego (Grand Hotel Warszawa), to dopiero w latach 70. i 80. zaczęły powstawać pierwsze specjalistyczne grupy ratownictwa wysokościowego, których członkowie przechodzili rozmaite szkolenia, w tym – obejmujące wykorzystanie śmigłowców.

Dziś ratownictwo wysokościowe funkcjonujące w ramach KSRG, jest realizowane w zakresie podstawowym i specjalistycznym. W tym pierwszym realizują je wszystkie jednostki ratowniczo-gaśnicze → Państwowej Straży Pożarnej [t. 3], a także inne jednostki ochrony przeciwpożarowej lub inne podmioty deklarujące zdolność do realizacji zadań według posiadanych możliwości organizacyjno-sprzętowych i wyszkolenia, w systemie całodobowym i całorocznym. Można więc przyjąć, że ratownictwo wysokościowe w stopniu podstawowym realizują wszyscy strażacy pełniący służbę w JRG PSP oraz strażacy z OSP, którzy przeszli odpowiednie szkolenia.

Zakres podstawowy obejmuje dotarcie strażaka-ratownika w dół, w górę, zabezpieczenie uszkodzonego przed upadkiem z wykorzystaniem liny oraz ewakuacje osób, zwierząt i mienia. Zakres specjalistyczny jest natomiast zarezerwowany dla specjalistycznych grup ratownictwa wysokościowego (SGRW), zachowujących standardy gotowości, wyszkolenia i wyposażenia. Zależnie od możliwości realizowania zadań ratowniczych, od liczebności dostępnych ratowników i ich kwalifikacji oraz od wyposażenia technicznego, SGRW utrzymują gotowość operacyjną poziomu:

- ▶ A lub AS (liczebność grupy min. 18 ratowników wysokościowych);
- ▶ B lub BS (liczebność grupy min. 18 ratowników wysokościowych).

Poziom A oznacza gotowość po podjęcia działań przez 3 ratowników wysokościowych, a poziom B – przez 5 ratowników wysokościowych przez 24 godziny na dobę. Literka „S” oznacza możliwość wykonywania czynności ratowniczych i innych zadań wymagających zastosowania technik linowych i sprzętu specjalistycznego z pokładu śmigłowca.

Utrzymywanie gotowości określonego poziomu wymaga spełnienia wszystkich standardów w zakresie realizowanych zadań ratowniczych, liczebności dostępnych ratownikowi ich kwalifikacji oraz wyposażenia technicznego, określonych dla danego poziomu.

Obecnie na terenie kraju funkcjonują 32 specjalistyczne grupy wysokościowe, których bazy zlokalizowano w każdym województwie, w tym – niemal w każdym mieście będącym stolicą województwa. Ich liczbę w danym województwie określa się na podstawie ściśle określonych kryteriów uwzględniających stopień → z a g r o ż e n i a [t. 4] poszczególnych gmin, historii zdarzeń tego typu w przeciągu ostatnich 10 lat, minimalnego czasu niezbędnego do podjęcia działań w obszarze ratownictwa wysokościowego w zakresie specjalistycznym itp.

Łukasz Szewczyk

Rozporządzenie MSWIA z dnia 17 września 2021 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji ksrg, Dz.U. z 2021 r., poz. 1737; *Zasady organizacji ratownictwa wysokościowego w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym*, KG PSP, Warszawa 2020; <https://www.gov.pl/web/kgpsp/organizacja-ksrg> (dostęp 1.12.2021).

RELACJE WSPÓŁDZIAŁANIA W BEZPIECZEŃSTWIE są niezwykle istotne z tego względu, że w celu zapewnieniu szeroko pojętego → b e z p i e - c z e ń s t w a [t. 1] państwo angażuje dużą liczbę podmiotów (instytucji) ukierunkowanych na przeciwdziałanie różnego rodzaju współczesnym → z a g r o ż e n i o m b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4] i na usuwanie ich skutków. Dlatego w realizacji zadań zapewnienia bezpieczeństwa uczestniczą organy administracji publicznej oraz wiele różnorodnych podmiotów wykonawczych, takich jak: → s ł u ż b y s p e c j a l n e [t. 4], instytucje monitorujące zagrożenia, podmioty ratownicze i powiadamiania ratunkowego, elementy interwencyjne, elementy kontrolno-wspomagające czy organizacje pozarządowe o charakterze ratowniczym oraz → S i ł y Z b r o j n e R P [t. 4].

Jednakże nawet precyzyjne określenie zadań, kompetencji i obszarów odpowiedzialności konkretnych organów administracji publicznej oraz podmiotów wykonawczych nie jest warunkiem zapewniającym skuteczność zapewnienia bezpieczeństwa. Działania poszczególnych organów i podmiotów wykonawczych, realizowane odrębnie, w oderwaniu od innych, autonomicznie, bez zharmonizowania wysiłku, będą pozbawione tzw. efektu synergii. Dlatego też zapewnienie bezpieczeństwa wymaga organizacji współdziałania organów administracji publicznej oraz podmiotów wykonawczych, które zazwyczaj w normalnych warunkach funkcjonowania państwa nie współdziałają w ogóle lub współdziałają w ograniczonym zakresie.

Współdziałanie nie jest nowym pojęciem w szeroko pojętym bezpieczeństwie, jednakże wraz ze zmianami w obszarze współczesnych zagrożeń wzrasta ilość podmiotów zaangażowanych przez państwo do przeciwdziałania i usuwania skutków tych zagrożeń, co m.in. wpływa na ewoluowanie tego pojęcia. Działania dotyczące przeciwdziałania i usuwania skutków współczesnych zagrożeń charakteryzują się rozmachem, ograniczeniami czasowymi, koniecznością ciągłości podejmowanych decyzji czy zmiennością sytuacji. Konsekwentnie wymagają przygotowania współdziałania i jego realizacji w trakcie prowadzonych działań, co powoduje, że pojęcie współdziałania, jego istota i zakres ciągle się zmieniają. W języku potocznym pojęcie *współdziałanie* jest intuicyjnie zrozumiałe i określane jako wspólne działanie w celu osiągnięcia założonego celu. Natomiast w literaturze przedmiotu różne źródła różnie definiują to pojęcie. Zatem zgodnie z *Nowym leksykonem PWN* współdziałanie określa się jako „stosunek społeczny polegający na wspólnym działaniu i pomocy wzajemnej w osiągnięciu danego celu”. W *Słowniku języka polskiego* to „działanie; praca wspólnie z kimś; pomaganie komuś w jakiejś działalności; wywieranie wpływu na coś; przyczynianie się do czegoś razem z innymi czynnikami”. Natomiast zgodnie z *Encyklopedią organizacji i zarządzania* współdziałanie to „różne typy i rodzaje związków zachodzące między jednostkami (podmiotami indywidualnymi) lub grupami (podmiotami instytucjonalnymi) dążącymi w tym samym czasie do realizacji wspólnego celu lub do wzajemnego uniemożliwienia sobie osiągnięcia celów rozbieżnych”. Z kolei Anna Lipka rozumie pod tym pojęciem „współpracę na rzecz wspólnego celu opartą na

identyfikacji z tym celem, zaufaniu, lojalności i działaniu w interesie wszystkich uczestników przy zachowaniu zaakceptowanych reguł komunikowania się i rozwiązywania konfliktów”. Odmienną definicję przedstawia Barbara Karolczak-Biernacka, która współdziałanie określa jako „uczestnictwo podmiotów w sytuacji zadaniowej, tworzących tę sytuację, bez egzemplifikowania charakteru wzajemnych relacji, występujących między uczestnikami sytuacji”. Podkreślenia wymaga definicja z obszaru terminologii wojskowej zawarta w *Leksykonie wiedzy wojskowej*, która współdziałanie definiuje jako „zasadę sztuki wojennej, polegającą na uzgodnionym ześrodkowaniu wysiłków i działań [...] co do zadań, czasu, miejsca (przestrzeni) i ich [...] możliwości, w myśl ogólnego zamiaru osiągnięcia celu operacji”.

Z powyższych definicji wynika, że współdziałanie polega na połączeniu wysiłku przynajmniej 2 i więcej podmiotów indywidualnych lub instytucjonalnych. Te podmioty łączy również identyczny cel, ale działania realizowane wspólnie przez podmioty nie muszą być takie same, ale mogą się uzupełniać w dążeniu do osiągnięcia wspólnego celu. Z analizy powyższych definicji można również wnioskować, że istotą współdziałania jest wspólne działanie z zachowaniem niezależności podmiotów, połączone dążeniem do zrealizowania założonych celów. W literaturze problemu wskazuje się jednocześnie, że połączenie działań wielu podmiotów, ich możliwości i potencjału z zamiarem osiągnięcia wspólnego celu skutkuje efektem synergii, osiąganym tylko wtedy, gdy podmioty, realizujące określone zadanie, działają wspólnie a nie – każdy osobno.

Współdziałanie w bezpieczeństwie charakteryzuje się następującymi cechami:

- ▶ wspólny cel uczestników;
- ▶ autonomiczność uczestników – brak stosunku podległości;
- ▶ dobrowolne uzgodnienie zadań do realizacji;
- ▶ realizacja własnych zadań przez podmioty współdziałające, z których część polega na udzielaniu wzajemnej pomocy dla osiągnięcia celu głównego.

Współdziałanie w bezpieczeństwie zazwyczaj realizuje się w 3 etapach, do których zalicza się:

- 1) organizowanie, polegające na uzgodnieniu zakresu współdziałania, realizowanych zadań, miejsca, czasu i sposobu realizacji wspólnych

przedsięwzięć. Odbywa się ono na podstawie przyjętych założeń realizacji współdziałania. Realizowane zadania i cele współdziałania powinny być dla wszystkich podmiotów jasne i przez nie akceptowane. Organizowanie współdziałania powinno być silnie osadzone w przepisach prawa. Organizacja współdziałania obejmuje przedsięwzięcia, do których należy zaliczyć: określenie celów współdziałania i zasobów niezbędnych do ich realizacji, określenie zadań, które powinny zostać wykonane przez współdziałające służby, strażę, inspekcje, instytucje czy pojedyncze osoby, jak również przydzielenie zadań wykonawcom;

- 2) podtrzymywanie współdziałania, sprowadzające się do realizacji przedsięwzięć związanych z uściślaniem lub wprowadzaniem na bieżąco korekt w przyjętych wcześniej uzgodnieniach. Ewentualne uściślenia i bieżące korekty powinny być akceptowane oraz skoordynowane przez współdziałające podmioty;
- 3) odtwarzanie współdziałania, polegające na podjęciu realizacji wspólnych przedsięwzięć w razie zdezorganizowania lub zerwania tego współdziałania. Sprowadza się to do rezygnacji z przyjętych ustaleń i do wprowadzenia w ich miejsce nowych uzgodnień, odpowiadających powstałej sytuacji.

W celu osiągnięcia wysokiego poziomu efektywności i skuteczności współdziałania w bezpieczeństwie niezbędne okazuje się spełnienie jego wymagań. Zalicza się do nich: precyzję, kompleksowość, ciągłość, elastyczność, konsekwencję, sprawność oraz operatywność. Precyzja współdziałania sprowadza się do dokładnego określenia obszaru, miejsca, czasu i sposobu jego realizacji. Jest to więc budowa swoistego systemu, w którym każdy z wykonawców (podmiotów) ma do wykonania zadania własne, ale ściśle związane z innymi. Współdziałanie organizuje się maksymalnie dokładnie, ale bez szkodliwej drobiazgowości ingerującej w pracę niższych szczebli organizacji systemu. Kompleksowość współdziałania opiera się na łączeniu wysiłków wszystkich właściwych struktur wspólnie realizujących powierzone im zadania. Kompleksowość współdziałania zmusza do stosowania na szeroką skalę uzgodnień sposobów działania, czasochłonnych zabiegów organizacyjnych i ciągłej kontroli jego realizacji. Istnienie wielu poziomów organizacyjnych, struktur podmiotów współpracujących,

decyduje o tym, że tak rozumiana kompleksowość może okazać się skomplikowana i wrażliwa na zakłócenia. Ciągłość – jedno z najważniejszych wymagań stawianych współdziałaniu – polega na takim uzgodnieniu realizacji zadań, które wykluczy występowanie szkodliwych przerw i przesto-
jów. Ciągłość współdziałania zapewnia się przez:

- ▶ organizację współdziałania na cały okres realizacji zadań i dla wszystkich szczebli organizacji, systemu, pomimo różnic w stopniu dokładności;
- ▶ udokładnianie współdziałania w miarę napływu nowych informacji w trakcie realizacji zadania;
- ▶ natychmiastowe uzupełnianie luk w naruszonym systemie współdziałania;
- ▶ właściwe zrozumienie intencji współdziałania przez jego uczestników;
- ▶ stały przepływ informacji;
- ▶ sprawność zarządzania.

Elastyczności współdziałania nie należy rozumieć jako gotowości do zmiany systemu współdziałania, który nie w pełni odpowiada potrzebom powstałym, a nieprzewidywanym wcześniej. Polega ona raczej na przygotowaniu do nowej sytuacji przy minimalnych zmianach. Konsekwencja we współdziałaniu zmierza do wcielenia w życie zorganizowanego systemu współdziałania przy jak najpełniejszym zachowaniu jego wszystkich elementów. Sprawność współdziałania będzie się przejawiać zdolnością podmiotów do bezzwłocznego i skutecznego wpływania na płaszczyzny tego wsparcia, których funkcjonowanie zostało naruszone. Operatywność polega na gotowości kierowników i „sztabów” wszystkich szczebli do natychmiastowej i skutecznej interwencji tam, gdzie napotka się na przeszkodę, tak aby realizacja współdziałania była nadal możliwa.

Z myślą o ogólnych problemach współdziałania w bezpieczeństwie można wskazywać wiele czynników o nim decydujących. Wydaje się jednak, że głównymi determinantami będą czas, zakres i potencjał współdziałających podmiotów uczestniczących w zapewnieniu szeroko pojętego bezpieczeństwa. Czas jako determinant współdziałania należy postrzegać jako okres, którym współdziałające podmioty będą dysponować na jego przygotowanie oraz w którym ta współpraca będzie realizowana. Z kolei

zakres współdziałania należy postrzegać jako obszar wyznaczony przez potrzeby realizacji wspólnych przedsięwzięć. Należy podkreślić, że na potencjał współdziałających podmiotów składają się możliwości własne oraz oczekiwania w zakresie pełnego wykorzystania tych możliwości przez współdziałające struktury organizacyjne.

W ramach szeroko pojmowanego systemu bezpieczeństwa współdziałanie powinno być realizowane na wszystkich szczeblach systemu: w pionowych oraz w poziomych, a dotyczyć zarówno elementów podsystemu kierowania, jak i wykonawczego. Podstawowym czynnikiem warunkującym efektywność organizacji współdziałania powinna być rzetelna analiza występujących i potencjalnych zagrożeń bezpieczeństwa, proces planowania z właściwym w jego ramach uwzględnieniem problemów współdziałania oraz obieg informacji w systemie bezpieczeństwa dotyczący zagrożeń, przebiegu sytuacji kryzysowej, podejmowanych działań oraz użytych sił i środków, a ponadto sposobów ich użycia. W ramach procesu zarządzania bezpieczeństwem niezbędne okazuje się uzgodnienie sił i środków planowanych do użycia w sytuacji kryzysowej, scenariuszy działania, a także wypracowanie stosownych procedur i zasad, dotyczących zwłaszcza współdziałania podmiotów o różnej podległości. Wynikiem procesu planistycznego powinien stać się uzgodniony plan działania, gwarantujący m.in. harmonijne współdziałanie wszystkich uczestników zapewnienia bezpieczeństwa a jednocześnie elastyczny, zapewniający swobodę inicjatywy i pozwalający na modyfikację organizacji współdziałania, nawet w zmienionych warunkach, z uwzględnieniem różnych wariantów ewentualnych rozwiązań. Takie podejście do współdziałania będzie skutkowało efektywnością realizowanych zadań zapewnienia bezpieczeństwa, racjonalnym wykorzystaniem posiadanych sił i środków, a w konsekwencji – osiągnięciem celów.

Janusz Falecki

J. Brzozowski, W. Lidwa, *Teoretyczny i praktyczny wymiar zasad sztuki wojenne, współdziałanie*, AON, Warszawa 1992; *Encyklopedia organizacji i zarządzania*, PWE, Warszawa 1981; J. Falecki, *Zarządzanie kryzysowe w teorii i praktyce. Relacje współdziałania, koordynacja działań*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2014; Z. Galewski, *Współdziałanie na polu walki*, Wydawnictwo MON,

Warszawa 1983; B. Karolczak-Biernacka, *Współzawodnictwo, współpraca, wynik*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1981; *Leksykon wiedzy wojskowej*, MON, Warszawa 1979; W. Lidwa, *Współdziałanie w walce lądowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002; A. Lipka, *Współdziałanie. Zmierzch rywalizacji pracowników?*, Difin, Warszawa 2004; W. Mróz, *Współdziałanie wojsk*, „Myśl Wojskowa” 1991, nr 2; *Nowy leksykon PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998; G. Pietrek, *Współdziałanie terenowych organów w systemie zarządzania kryzysowego w państwie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012; *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992; B. Wiśniewski, *System bezpieczeństwa państwa. Kontrasty teoretyczne i praktyczne*, WSPoL, Szczecino 2013.

REWOLUCJA W SPRAWACH LUDZKICH (ang. *Revolution in Human Affairs*) – pojęcie sformułowane przez Jasjita Singha, hinduskiego byłego oficera i analityka stosunków międzynarodowych, który opisał je w artykule *Revolution in Human Affairs. The Root of Societal Violence* w 2011 r. Zdaniem badacza wszystkie największe przewroty społeczne oparte na → *przemocy* [t. 3] (rewolucje, → *wojny domowe* [t. 4], wzrost → *przestępczości* [t. 3], niepokoje społeczne), mające miejsce w historii, były oparte na „rewolucji w sprawach ludzkich”. Do rewolucji dochodziło w wyniku połączenia 3 przemian społecznych (rewolucji):

- ▶ rewolucji rosnących oczekiwań;
- ▶ rewolucji informacyjno-komunikacyjnej;
- ▶ rewolucji przemysłowo-technologicznej.

Rewolucja rosnących oczekiwań ma miejsce wówczas, kiedy oczekiwania i nadzieje społeczeństw na poprawę poziomu życia zderzają się z rzeczywistością i nie mogą być spełnione. Dochodzi wówczas do rozczarowania szerokich grup społecznych, a następnie – do wojen domowych lub buntów społecznych. Przykładem były nastroje panujące w społeczeństwach, które uzyskały niepodległość w ramach procesu dekolonizacji Azji Południowo-Wschodniej oraz Afryki. Entuzjazm, związany z możliwością budowania własnej państwowości oraz gospodarki narodowej, szybko zmienił się w rozczarowanie, a następnie – w powstania i rewolucje, do jakich doszło m.in. w Wietnamie, Algierii, Indonezji i Chinach. Samo ubóstwo nie było jednak jedyną przyczyną powstania rewolucji w sprawach ludzkich. Był nią także wzrost świadomości społecznej rozdzwiewku

między oczekiwanym poziomem życia a rzeczywistością, jak również świadomość rosnących nierówności między mieszkańcami najbogatszymi a najbiedniejszymi. Doszło do niej po raz pierwszy w czasie rewolucji przemysłowej w XVII i XVIII w., kiedy powstanie systemu nakładczego, manufaktur oraz linii produkcyjnych skłoniło wielu ubogich mieszkańców wsi do przeniesienia się do dużych ośrodków miejskich w poszukiwaniu pracy. Niskie wynagrodzenie, wielogodzinny tydzień pracy, rosnąca przepięczność, jak również dostęp do prasy oraz rosnące rozczarowanie wśród młodych robotników – wszystko to doprowadziło do rewolucji w sprawach ludzkich, której kulminacyjnym momentem była rewolucja francuska.

Singh wyróżnia w historii łącznie 5 rewolucji w sprawach ludzkich. Pierwszą była wojna trzydziestoletnia (1618–1648) prowadzona między duchowieństwem a arystokracją, zakończona rozdziałem państwa od Kościoła na mocy pokoju westfalskiego w 1648 r. Równoległe – zdaniem badacza – rozpoczęła się rewolucja przemysłowa, która doprowadziła do zachwiania równowagi w społeczeństwach, do wzrostu świadomości, a następnie – do pojawienia się serii buntów w Europie. Drugą była rewolucja francuska, która wynikała z rosnącej mobilności społeczno-gospodarczej oraz rozszerzaniu się rewolucji przemysłowej na pozostałe regiony Europy. W czasie jej trwania bogaczące się grupy społeczne – kupcy, przemysłowcy, kapitaliści (burżuazja) – dążyli do zwiększania swojej roli w ramach podziału władzy, podczas kiedy biedne grupy społeczne żądały wyższego poziomu życia. Ta rewolucja różniła się od pierwszej tym, że zmiany miały nastąpić nie tylko w obszarze funkcjonowania państwa i legitymizacji władzy, lecz także w sferze funkcjonowania całego społeczeństwa. Trzecia rewolucja w sprawach ludzkich pojawiła się na początku XX w. i wiązała się z zatrzymaniem procesu kolonizacji, czego efektem był wybuch I wojny światowej. Innymi słowy: była ona walką klas robotniczych z burżuazją o wprowadzenie sprawiedliwego systemu dostępu do dóbr. Czwarta rewolucji była związana z procesem dekolonizacji i opierała się na dążeniu do uzyskania politycznej równości między społeczeństwami skolonizowanymi a metropolitarnymi. Znaczącym impulsem prowadzącym do jej wybuchu była II wojna światowa, która zmieniła ówczesny porządek międzynarodowy oraz osłabiła mocarstwa kolonialne (Wielka Brytania, Francja). Piątą, najnowszą rewolucją w sprawach ludzki

była tzw. Arabska Wiosna (2010–2012). Przyczyny jej wybuchu to: rosnące oczekiwania dotyczące podniesienia poziomu życia, coraz głośniejszy sprzeciw wobec władzy oraz powszechne żądania szerokiego dostępu do mediów społecznościowych.

Rewolucja w sprawach ludzkich stanowi poważne zagrożenie dla wielu państw na świecie. Część z nich – np. Chiny – stara się kontrolować niektóre jej elementy (rewolucję informacyjno-komunikacyjną), aby kształtować tym samym oczekiwania społeczne. Przykłady to kontrola dostępu do internetu, ograniczenie możliwości działania zachodnich koncernów informatycznych czy budowa licznych → p r o g r a m ó w m a s o w e j i n - w i g i l a c j i [t. 3] (Projekt Złotej Tarczy, chińska Zapora Ogniowa, Social Credit System). Ścisła kontrola dostępu do → i n f o r m a c j i [t. 2] miała miejsce również w ZSRR, zwłaszcza w okresie → s t a l i n i z m u [t. 4]. Zmniejszenie opresyjności państwa i liberalizacja przepisów ograniczających dostęp do informacji w czasie rządów Michaiła Gorbaczowa przyczyniły się natomiast do wzrostu świadomości i oczekiwań ekonomicznych obywateli ZSRR, co z kolei było jedną z przyczyn licznych protestów i – ostatecznie – rozpadu państwa.

Rewolucja w sprawach ludzkich, podobnie jak inne → k r y z y s y [t. 2], może być zarządzana, a jej negatywne skutki – ograniczane. Jedną z metod – zdaniem Singha – ma być powszechna demokratyzacja ustrojów politycznych na świecie. Umożliwi ona pojawienie się większej sprawiedliwości społecznej, skuteczniejsze wyrównanie szans w ramach awansu społecznego oraz równość na szerszą skalę. Inna metoda wiąże się z edukacją i z rynkiem pracy. Ubóstwo nie jest jedyną przyczyną wybuchów niepokoju społecznego spowodowanych niespełnionymi oczekiwaniami i rozczarowaniem, ale wciąż okazuje się tą najpoważniejszą. Ponad 95% terrorystów na świecie to osoby w wieku 15–30 lat. Wybór przynależności do ugrupowań terrorystycznych w przypadku wielu młodych osób był skutkiem nie indoktrynacji, ale biedy i konieczności porzucenia szkoły. Dlatego konieczne staje się jest sukcesywne podnoszenie poziomu życia oraz tworzenie ilości miejsc pracy odpowiadającej przyrostowi naturalnemu mieszkańców. Działanie tego rodzaju wydaje się bardzo istotne w krajach takich jak Arabia Saudyjska. W 2020 r. stopa bezrobocia była najwyższa w historii tego państwa: wyniosła 8,2%. Bezrobocie wśród

młodych ludzi przekroczyło 30%. Z drugiej strony – dwie trzecie ludności tego królestwa ma mniej niż 30 lat. Oznacza to, że w ciągu najbliższych lat, aby uniknąć niepokojów społecznych, władze będą musiały stworzyć kilka milionów miejsc pracy.

Pojęcie rewolucji w sprawach ludzkich jest używane również w obszarze → nauk o bezpieczeństwie [t. 3] jako równoznaczne z pojęciem → wojny wirtualnej [t. 4]. Jak twierdzi Stefan J. Banach, emerytowany amerykański oficer, wojna wirtualna wykracza poza znane dotychczas → rewolucje w sprawach wojskowych [t. 3], a w rezultacie drastycznie zmienia nie tylko sposób prowadzenia → wojny [t. 4], lecz także „globalne sprawy ludzkie”, takie jak: poziom kontroli państwa nad społeczeństwem, → inwigilacja masowa [t. 2], dostęp społeczeństwa do technologii, poziom bezrobocia czy skala niepokojów społecznych. Przewiduje się, że zmiany spowodowane robotyzacją, pojawieniem się → sztucznej inteligencji [t. 4] w biznesie, uczeniem maszynowym czy drukiem 3D doprowadzą do sytuacji, w której bezrobocie stanie się globalnym masowym problemem przyszłości. Oprócz likwidacji miejsc pracy, sztuczna inteligencja zaszkodzi tym, że powiększy istniejące już nierówności gospodarcze między państwami. Maszyny oparte na zdolności do poruszania się i nauki wypchną z rynku nisko opłacanych robotników w ubogich krajach azjatyckich, przez co pozbawią je możliwości rozwoju gospodarki przez eksport. Dlatego należy spodziewać się dalszego zarówno radykalizowania się młodych pokoleń, jak i jeszcze częstszych niepokojów społecznych, spowodowanych rosnącymi nierównościami i poczuciem wyzysku przez największe korporacje technologiczne świata.

Przewiduje się również, że technologie, które znajdą zastosowanie w obszarze biznesowym, będą wykorzystywane przez wojsko. → Konflikty zbrojne przybiorą postać wojen asymetrycznych, hybrydowych oraz → cyberwojen [t. 1]. Kluczową domeną prowadzenia działań wojennych okaże się domena wirtualna. Państwa będące stronami konfliktu, które pierwsze uzyskają przewagę w domenie wirtualnej, będą miały dużo większą szansę na odniesienie zwycięstwa. Zasadniczym celem wojny wirtualnej nie będzie fizyczne zniszczenie sił zbrojnych przeciwnika, ale uzyskanie nad nim – nad jego społeczeństwem – pełnej kontroli. Po raz pierwszy w historii stanie się ona możliwa dzięki wykorzystaniu – na

szeroką skalę – → rozpoznania satelitarne, rojów cywilnych i wojskowych bezzałogowych statków powietrznych, rozbudowanego systemu monitoringu miejskiego, protokołów śledzenia obejmujących iPhone’y, urządzenia Fitbit, numery ubezpieczenia społecznego, numery prawa jazdy, informacje kredytowych czy medyczne. Nie bez znaczenia okaże się również rosnąca ilość nanotechnologii biomedycznych, jakie będą znajdowały się w ludzkich organizmach. Przewiduje się, że każde z tych urządzeń będzie wyposażone w cyfrowy interfejs, który – z jednej strony – umożliwi optymalizację leczenia i skuteczną diagnostykę, jednak z drugiej – może być wykorzystywany do badania podatności na wirusy i choroby. Uzyskanie dostępu do medycznych baz danych przełoży się na możliwość analizy silnych i słabych stron populacji oraz umożliwi budowę → broni biologicznej [t. 1].

Domena wirtualna oraz dążenie do uzyskania zdolności do kontroli społecznej to integralne części rosyjskich i chińskich doktryn wojskowych: rosyjskiej koncepcji wojen nowych generacji (doktryna Gierasimowa) oraz chińskiej koncepcji wojny nieograniczonej. Te państwa, świadome technologicznej przewagi Stanów Zjednoczonych w domenie lądowej, morskiej, powietrznej i kosmicznej, poszukują asymetrycznych metod prowadzenia walki, więc koncentrują się na możliwościach oferowanych przez dostęp do internetu, media społecznościowe czy sztuczną inteligencję. Zatem rewolucja w sprawach ludzkich jest w tym znaczeniu stanem odnoszącym się do → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3] w czasie wojny, w którym skutki działań wojennych dotyczą nie tylko instytucji państwa, lecz także szeroko pojętego społeczeństwa.

Tomasz Wójtowicz

L. Al-Khatteeb, *Saudi Arabia's Economic Time Bomb*, <https://www.brookings.edu/opinions/saudi-arabias-economic-time-bomb/> (dostęp 4.10.2021); S.J. Banach, *Virtual War – A Revolution in Human Affairs*, <https://smallwarsjournal.com/jrn/art/virtual-war-revolution-human-affairs> (dostęp 4.10.2021); R. Kurzweil, *Nadchodzi osobliwość. Kiedy człowiek przekroczy granice biologii*, tłum. E. Chodkowska, A. Nowosielska, Kurhaus, Warszawa 2016; K.F. Lee, *Inteligencja sztuczna, rewolucja prawdziwa. Chiny, USA i przyszłość świata*, tłum. K. Hejwowski, Media Rodzina, Poznań 2018; J. Singh, *Revolution in Human Affairs. The Root of Societal Violence*,

„Cadmus. Promoting Leadership in Thought That Leads to Action” 2011, vol. I, iss. 2; D. Vandergriff, *The Path to Victory: America’s Army and the Revolution in Human Affairs*, Presidio Press, Novato 2002.

ROZPOZNANIE SATELITARNE* – zespół przedsięwzięć podejmowanych w celu pozyskiwania i przekazywania → i n f o r m a c j i [t. 2] o przeciwniku oraz o środowisku walki, realizowanych z wykorzystaniem systemów satelitarnych obejmujących satelity rozpoznawcze umieszczone na orbicie. Rozpoznanie satelitarne jest realizowane na wszystkich szczeblach prowadzenia działań zbrojnych: strategicznym, operacyjnym oraz taktycznym. Może ono być prowadzone podczas pokoju, → k r y z y s u [t. 2] i → w o j n y [t. 4].

Do zadań rozpoznawczych są używane satelity następujących rodzajów:

- ▶ wykorzystujące obrazowanie w zakresie optycznym (światło widzialne, podczerwień, nadfiolet). Ich główną zaletą jest rozdzielczość pozyskiwanych obrazów, a zasadniczym ograniczeniem okazuje się zależność od warunków pogodowych, przede wszystkim od zachmurzenia nad obserwowanym obiektem;
- ▶ wykorzystujące systemy radiolokacyjne. Pod względem rozdzielczości ustępują one satelitom rozpoznania optycznego, jednak umożliwiają prowadzenie rozpoznania niezależnie od warunków pogodowych. Dodatkowo pozwalają „przenikać” przez pokrywą roślinną, a nawet, z wykorzystaniem odpowiednich częstotliwości pracy radaru, skanować w głąb Ziemi nawet na kilkadziesiąt metrów;
- ▶ przechwytyjące sygnały elektroniczne, zarówno te emitowane przez źródła naziemne czy powietrzne, jak i przez inne satelity (może wtedy chodzić o sygnały kierowane do odbiorców naziemnych oraz o sygnały powstałe w wyniku wzajemnego komunikowania się satelitów). Tego rodzaju satelity zalicza się do środków rozpoznania elektromagnetycznego (ang. *Signal Intelligence*, SIGINT),

* Hasło to stanowi rozbudowaną wersję hasła *Rozpoznanie satelitarne* z trzeciego tomu *Encyklopedii bezpieczeństwa*, red. O. Wasiuta, S. Wasiuta, Wydawnictwo Libron, Kraków 2021.

które z kolei dzieli się na 2 zasadnicze obszary: rozpoznanie elektroniczne (ang. *Electronic Intelligence*, ELINT) – rozpoznanie promieniowania elektromagnetycznego związanego głównie z aktywnością radiolokacyjną przeciwnika (przede wszystkim sygnały radarowe), oraz rozpoznanie radiowe (ang. *Communication Intelligence*, COMINT) – polegające na wykrywaniu i lokalizacji środków łączności radiowej i radioliniowej, włącznie z analizą informacji i parametrów sygnałów tych środków;

- ▶ przechwytyjące sygnały emitowane w sposób nieintencjonalny. Te satelity zalicza się do środków rozpoznania pomiarowo-badawczego (ang. *Measurement and Signature Intelligence*, MASINT). Takie rozpoznanie okazuje się blisko związane (choć nie jest tożsamy) z rozpoznaniem elektromagnetycznym. Często w obydwóch rodzajach rozpoznania wykorzystuje się same czujniki, chociaż występują też urządzenia skonstruowane specjalnie do celów prowadzenia rozpoznania pomiarowo-badawczego. Podczas gdy rozpoznanie elektromagnetyczne skupia się na tej części promieniowania elektromagnetycznego, która jest emitowana w sposób intencjonalny, rozpoznanie pomiarowo-badawcze koncentruje się na sygnałach emitowanych nieintencjonalnie. Z punktu widzenia środków rozpoznania umieszczonych na orbicie szczególne znaczenie ma – należące do tej kategorii – rozpoznanie wykrywające skutki wybuchów nuklearnych, wykorzystywane w satelitach służących do weryfikacji przestrzegania porozumień w zakresie ograniczenia testów nuklearnych.

Specyficzną kategorią satelitów rozpoznawczych są satelity przeznaczone do wykrywania i śledzenia okrętów. W tym celu najczęściej stosuje się satelity rozpoznania elektromagnetycznego, pasywnie namierzające sygnały pochodzące z okrętowych systemów radiolokacyjnych i środków łączności. Te satelity operują w zespołach składających się z 2 lub 3 obiektów i określają pozycję okrętów za pomocą metody multilateracji, czyli pomiaru różnicy czasowej nadejścia sygnału z nadajnika do 2 lub więcej stacji odbiorczych. W Związku Radzieckim do wykrywania i śledzenia okrętów wykorzystywano również satelity wyposażone w systemy radiolokacyjne.

Satelity rozpoznawcze należą do najbardziej tajnych elementów wyposażenia wojskowego. Przykładowo: amerykańskie satelity tego rodzaju w ogólne nie są ujęte w wydawanym rokrocznie almanachu Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych, chociaż inne kategorie satelitów są tam stosunkowo szczegółowo omawiane. Satelity rozpoznawcze zostaną tu przedstawione na przykładzie systemów wykorzystywanych w USA. Jednak należy mieć na uwadze, że systemami tego typu dysponują także inne państwa – przede wszystkim Chiny i Rosja, a także m.in. Indie, Japonia, Francja, Niemcy, Włochy, Wielka Brytania czy Izrael. Oczywiście, stopień rozbudowania satelitarnego komponentu rozpoznawczego jest różny w poszczególnych państwach.

Na przełomie lat 50. i 60. w USA opracowano pierwsze satelity rozpoznania optycznego. Wykonywały one zdjęcia analogowe na błonie światłoczułej, dostarczanej na Ziemię za pomocą kapsuły, opadających na spadochronie i przechwytywanych przez samoloty lub śmigłowce w locie. W satelitach Corona, produkowanych w wielu wersjach i wystrzeliwanych w latach 1959–1972, wykorzystywano przyrządy optyczne oznaczone jako KH-1, KH-2, KH-3 i KH-4. W mniejszej serii produkowano satelity Argon z systemem KH-5, wystrzeliwane w latach 1961–1964. Znaczna część satelitów nie działała jednak poprawnie. Z kolei satelity Lynyard z przyrządem KH-6 były pierwszą próbą budowy satelity z układem optycznym o bardzo dużej rozdzielczości. Trzy takie obiekty wystrzelono w 1963 r., ale jeden start zakończył się niepowodzeniem. W znacznie większej serii produkowano kolejne satelity z układem o bardzo dużej rozdzielczości – Gambit. Budowano je w 2 zasadniczych wersjach: z systemem optycznym KH-7 (1963–1967) oraz KH-8 (1966–1984). Dzięki bardziej wyrafinowanemu układowi optycznemu mogły uzyskiwać obrazy o bardzo wysokiej rozdzielczości – w pierwszej wersji było to ok. 1,2 m, czyli 3 razy lepiej niż w satelitach Corona, wykorzystywanych w tym samym czasie. Ostatnim typem satelity wykorzystującym błonę światłoczułą był KH-9 Hexagon, zwany „Wielkim Ptakiem” ze względu na ogromne rozmiary. Uzyskiwana rozdzielczość wynosiła 0,6 m. Satelity wystrzeliwano w latach 1971–1986, a odtajniono je dopiero w 2011 r.

Równoległe, na początku lat 60., rozwijano program satelitów SAMOS, wykorzystujących układ do skanowania taśm filmowych i przesyłania

tak pozyskanych obrazów bezpośrednio do stacji naziemnej. Jednak już w 1962 r. program zakończono, prawdopodobnie z uwagi na niską jakość danych. Przełom przyniosła technologia obrazowania cyfrowego, zastosowana w satelitach oznaczonych KH-11 Kennan (inne oznaczenie: Crystal). Pozwoliła ona na połączenie możliwości w zasadzie natychmiastowego przesyłania obrazu na Ziemię z satysfakcjonującą jakością zdjęć. Pierwszy satelita KH-11 Kennan znalazł się na orbicie w 1976 r., chociaż dopiero w połowie lat 80. jakość obrazów uzyskiwanych przez układy elektrooptyczne stała się porównywalna do właściwej pozyskiwanym z wykorzystaniem tradycyjnej technologii naświetlania błony światłoczułej. Pozwoliło to ostatecznie zakończyć program satelitów KH-9 Hexagon, z których ostatniego wyniesiono na orbitę w 1986 r.

Satelity KH-11 charakteryzują się masą w granicach kilkunastu do dwudziestu t (szczegółowe dane się są ujawniane) i długością ok. 19,5 m. Koszt budowy oraz umieszczenia na orbicie pojedynczego satelity wynosi kilka miliardów dolarów (szacuje się go na 3,4–4,4 mld w cenach z 2019 r.). Niezwykła jest budowa satelity, gdyż korpus jest w praktyce ogromnym teleskopem z lustrem o średnicy 2,4 m. W zasadzie jest to budowa identyczna jak teleskopu Hubble'a, co wynika z nielicznych opublikowanych zdjęć autorstwa zaawansowanych obserwatorów kosmosu. Pierwsze tego typu zdjęcie amerykańskiego satelity rozpoznawczego wykonał w 2010 r. Ralf Vanderbergh. W 2015 r. zdjęcia satelitów zaprezentowali pracownicy ałtajskiego Centrum Optyki Laserowej. Pokazano wtedy również zdjęcia satelitów serii Lacrosse, co było ich pierwszymi opublikowanymi fotografiami, nie licząc jednego zdjęcia z montażu satelity Lacrosse 5 w zakładach Lockheed Martin opublikowanego w 1998 r.

Satelity KH-11 operują na orbitach polarnych nad rotującą Ziemią, co oznacza że mogą znaleźć się nad każdym punktem na planecie. Ich operatorem jest NRO (National Reconnaissance Office). Jak dotąd na orbitach umieszczono 16 tego typu satelitów, z czego prawdopodobnie 4 są nadal aktywne. Nieoficjalnie satelity nowszych wersji, od Block 3-1, wykorzystywanej od 1992 r., określa się jako KH-12. Oficjalnie sygnatura KH (od Key Hole, czyli dziurka od klucza), będąca elementem oznaczenia wszystkich amerykańskich satelitów rozpoznania optycznego, nie jest już stosowana. W oficjalnych dokumentach te satelity widnieją pod

oznaczeniem Advanced Crystal, ewentualnie – dla najnowszych wersji – Evolved Enhanced Crystal.

Możliwości satelitów rodziny Kennan/Crystal ujawnił prezydent Trump przy okazji prezentacji na Twitterze skutków eksplozji w irańskim centrum kosmicznym Chomeiniego w efekcie nieudanego startu rakiety Safir-1B 29 sierpnia 2019 r. – opublikował zdjęcie wydrukowanej planszy z analizą zdjęcia satelitarnego, prawdopodobnie wykonanego przez satelitę USA-224 (NROL-149). Trudno powiedzieć, na ile było to działanie intencjonalne, a na ile przypadkowe. Rozdzielczość zdjęcia została określona na 10 cm, a uzyskano ją z wysokości ponad 300 km (wysokość w momencie przelotu oszacowano na 382 km). Co więcej, zdjęcie wykonano pod znacznym kątem (ocenia się, że satelita znajdował się 46,2 stopnia nad horyzontem), co jest okolicznością utrudniającą uzyskanie szczegółowego obrazu, gdyż zwiększa ryzyko utraty ostrości zdjęcia pod wpływem drżenia atmosfery. Rozdzielczość zaprezentowanego zdjęcia jest znacznie większa niż w przypadku wszelkich dostępnych zdjęć komercyjnych, większa także w porównaniu do wcześniej ujawnionych zdjęć, wykonanych przez satelity Kennan. Takich zdjęć ujawniono dotychczas zaledwie ok. 20, przede wszystkim służyły one jako uzasadnienie ataków raketowych na Afganistan i Sudan pod koniec lat 90. Jednak pokazano je po obróbce mającej na celu pogorszenie jakości. Jedyne dotychczas ujawnione zdjęcia w pełnej rozdzielczości wykonane za pomocą satelity Kennan to 3 fotografie radzieckiej stoczni w Nikołajewie wykonane w 1984 r. i przekazane przez Samuela Morisona, pracownika amerykańskiego → w y w i a d u [t. 4], brytyjskiemu magazynowi branżowemu „Jane’s Defense Weekly”. Morison, który kierował się chęcią uzyskania stanowiska pełnoetatowego analityka magazynu, został skazany na 2 lata więzienia.

Do rozpoznania radarowego w USA wykorzystywano satelity Quill (jeden eksperymentalny satelita wystrzelony w 1964 r.) oraz Lacrosse (stosuje się też oznaczenia Onyx i Indigo). Te ostatnie były wynoszone w latach 1988–2005. Na orbitach znalazło się 5 satelitów, spośród których prawdopodobnie jeden jest nadal aktywny. Są to duże satelity o masie ok. 15 t i rozpiętości paneli słonecznych ok. 45 m, wyposażone w antenę radarową o średnicy 12–15 m (jej konstrukcja nieco różniła się na poszczególnych satelitach: w pierwszych satelitach była paraboliczna,

w ostatnim – prostokątna), zapewniającą rozdzielność 1 m. Najnowsze satelity rozpoznania radarowego, je zastępujące, są określane jako Topaz – w 2010 r. wyniesiono pierwszy (NROL-41/USA-215). Następnie prawdopodobnie na orbity wyniesiono kolejne 3 satelity tego typu, tak że wszystkie 4 tworzą konstelację z płaszczyznami orbitalnymi przesuniętymi o 90 stopni, dzięki czemu możliwe staje się częste obserwowanie danego rejonu. W 2018 r. prawdopodobnie wyniesiono piątego satelitę tego typu, a kolejne mają być budowane w udoskonalonej wersji.

W zakresie satelitów służących do rozpoznania elektromagnetycznego wiele informacji, nawet tych odnoszących się do działań prowadzonych w czasie → z i m n e j w o j n y [t. 4], jest nadal utajnionych. W USA za rozpoznanie systemów łączności odpowiadały satelity Ryalite (4 satelity wystrzelone w latach 1970–1978). Kryptonim zmieniono na Aquacade, po ujawnieniu wcześniejszego oznaczenia w procesie Christophera Boyce’a, radzieckiego szpiega pracującego w zakładach TRW, produkujących satelity (na kanwie tych wydarzeń John Sleschinger nakręcił film *The Falcon and the Snowman*). Satelity, operujące na orbicie geostacjonarnej, służyły do przechwytywania połączeń telefonicznych i faksowych przekazywanych na duże odległości za pomocą anten mikrofalowych. Prawdopodobnie zostały zastąpione przez typ Magnum/Orion (2 obiekty wyniesione w 1985 r. i w 1989 r.) oraz Mentor (8 satelitów umieszczonych na orbitach w latach 1995–2020). Obserwatorzy szacują, że główna antena tych ostatnich satelitów może mieć średnicę ok. 100 m, co czyniłoby z nich jedne z największych satelitów pod względem rozmiarów. W przeciwieństwie do poprzedników, zbudowanych przez firmę TRW, producent ostatniego typu nie został ujawniony.

Na niskich orbitach funkcjonowały natomiast satelity Samos-F, przeznaczone do przechwytywania transmisji radiowych. Szesnaście satelitów wystrzelono w latach 1962–1971. Do monitorowania komunikacji radiowej były przeznaczone także satelity Canyon operujące na orbicie okołogeosynchronicznej, wystrzeliwane w latach 1968–1977. Zostały one zastąpione przez satelity Vortex (inne oznaczenie Chalet) – 6 satelitów znalazło się na orbitach w latach 1978–1989 – a te z kolei zastąpiono satelitami Mercury (2 urządzenia wyniesiono na orbitę w 1994 r. i w 1996 r., trzeci został zniszczony w katastrofie rakiety Titan w 1998 r.).

Satelity Jumpseat (6 satelitów wyniesionych w latach 1971–1983), operujące na orbitach wysoce eliptycznych, przeznaczono natomiast przede wszystkim do monitorowania pracy radzieckich radarów wykorzystywanych w systemach antybalistycznych, a zastąpiono satelitami Trumpet (łącznie 7 satelitów trzech generacji – wystrzelivano je w latach 1994–2017). Spekuluje się, że ich antena może mieć średnicę aż 150 m.

Specyficzną kategorię satelitów rozpoznania elektromagnetycznego tworzą te przeznaczone do wykrywania i śledzenia okrętów. Pierwszą generację tego typu urządzeń stanowiły satelity Poppy (7 obiektów wystrzelonych w latach 1962–1971). Zastąpiły je satelity NOSS (ang. *Naval Ocean Surveillance System*). Powstały 3 generacje tego typu satelitów: pierwsze dwie operowały w trójkach, a satelity trzeciej generacji, obecnie stosowanej, działają w parach. Określają one pozycję okrętów za pomocą metody multilateracji. Satelity operują na orbitach na wysokości ok. 1,1 tys. km.

Szczególnym rodzajem rozpoznania z kosmosu jest wczesne ostrzeżenie przed wystrzeleniem rakiet. W okresie zimnej wojny przede wszystkim chodziło o międzykontynentalne rakiety balistyczne, których odpalenie miało stanowić pierwszy akord globalnej wojny termonuklearnej. Obecnie satelity wczesnego ostrzegania wykrywają i śledzą również pociski balistyczne o przeznaczeniu taktycznym. Wymaga to nieco innych zdolności, przede wszystkim ze względu na znacznie mniejszy pułap takich pocisków, a także z uwagi na krótszy czas lotu. Pierwszym amerykańskim satelitarnym systemem wczesnego ostrzegania był MiDAS. Dwa satelity testowe – Discoverer 19 oraz Discover 21 – wyniesiono odpowiednio w 1960 r. i w 1961 r. W latach 1960–1966 wystrzelono 12 satelitów operacyjnych, z czego 3 starty były nieudane. Satelity borykały się jednak z problemami, przede wszystkim dotyczącymi zawodności czujnika podczerwieni oraz przetwarzania danych. Kolejny program satelitów wczesnego ostrzegania, oznaczony jako Program 949 i przemianowany na Program 647 w 1969 r., zaowocował wprowadzeniem do służby satelitów DSP (Defense Support Program). Miały one wykrywać zarówno pociski balistyczne wystrzelwane z wyrzutni lądowych oraz okrętów podwodnych, jak i głowice orbitalne FOBS. Satelity wykonywały 6 obrotów wokół własnej osi na minutę, dzięki czemu teleskop był w stanie skanować powierzchnię Ziemi. Dane z satelitów były przesyłane do sieci stacji rozlokowanych w różnych punktach

globu – oprócz baz Buckley w Kolorado i Vandenberg w Kalifornii, w skład sieci wchodziły również bazy na Guam, na Hawajach oraz w południowej Australii. Pierwszy satelita został umieszczony na orbicie w 1970 r., a do 2007 r. wystrzelono łącznie 23 satelity pięciu generacji.

Podczas operacji Pustynna burza satelity DSP przekazywały informacje o odpalonych raketach rodziny Scud. Na początku lat 90. wzrosły jednak obawy o możliwości sprostania współczesnym wyzwaniom, zarówno z uwagi na wykorzystywanie dość już wiekowej technologii, jak i na nowe wyzwania (w tym – na potrzebę zwrócenia większej uwagi na ostrzeżenie w skali taktycznej podczas konfliktów regionalnych). Jednak satelity nadal rozwijano aż do początków XXI w. i przez długi czas pozostawały one zasadniczym elementem kosmicznego wczesnego ostrzegania: zarówno z powodu długiego okresu żywotności (ok. 10 lat), jak i ze względu na problemy z rozwojem systemów nowej generacji. Obecnie prawdopodobnie aktywnych jest jeszcze 5 satelitów ostatniej wersji DSMP (Block 5). Są one zintegrowane w ramach jednego systemu z satelitami SBIRS (Space-Based Infrared System). Amerykanie twierdzą, że współdziałające konstelacje DSP i SBIRS wykryły starty irańskich rakiet zmierzających w kierunku amerykańskiej bazy Al-Asad w Iraku 7 stycznia 2020 r., co pozwoliło na ukrycie się → z o ł n i e r z y [t. 4] w schronach i na uniknięcie strat osobowych.

Założeniem SBIRS było nie tylko wykrywanie odpalenia rakiet i wczesne ostrzeżenie, lecz także śledzenie toru lotu pocisków oraz wspomaganie operacji obrony antyrakietowej. Wstępnie przyjęto, że konstelacja będzie złożona z 2 zasadniczych segmentów: SBIRS-High (obejmującego satelity umieszczone na orbitach geosynchronicznych oraz wysoce eliptycznych) oraz SBIRS-Low (z satelitami na niskich orbitach okołoziemskich). Ostatecznie segment SBIRS-High przemianowano na STSS (ang. *Space Tracking and Surveillance System*). Pierwsze kontrakty na budowę SBIRS High zawarto w 1996 r. Program jednak zmagął się z opóźnieniami oraz wzrostem kosztów. Łącznie wystrzelono 8 satelitów tego segmentu: w latach 2008–2017 na orbitach wysoce eliptycznych znalazły się 4 satelity, a w latach 2011–2017 kolejne 4 umieszczono na orbitach geosynchronicznych. Wszystkie satelity są nadal aktywne, z tym że 2 najstarsze na orbitach wysoce eliptycznych traktuje się jako zapasowe. Satelity na

orbitach geosynchronicznych wyposażono w 2 czujniki podczerwieni, a urządzenia na orbitach wysoce eliptycznych mają na pokładzie jeden czujnik zoptymalizowany do wykrywania startów pocisków balistycznych z okrętów podwodnych z rejonów arktycznych. W ramach programu STSS we wrześniu 2009 r. wystrzelono 2 satelity operujące na orbitach o wysokości 1350 km. Pełniły one przede wszystkim funkcję demonstratorów technologii – uczestniczyły w wielu testach organizowanych przez → Agencję Obrony Przeciwrakietowej (ang. Missile Defense Agency). Ich zadaniem było śledzenie lotu rakiet na całym torze lotu (tzw. śledzenie *birth-to-death*). Z uwagi na przewidywany czas żywotności satelitów, wynoszący 2 lata, urządzenia prawdopodobnie nie są już aktywne. W 2014 r. anulowano program budowy ich następców, nazywany PTSS (ang. *Precision Tracking Space System*).

Najważniejszym amerykańskim programem w zakresie satelitów wczesnego ostrzegania jest obecnie program OPIR (ang. *Overhead Persistent Infrared*). Część środków budżetowych potrzebnych na jego sfinansowanie pozyskano przez anulowanie budowy 2 ostatnich satelitów planowanych w ramach programu SBIRS. OPIR zakłada rozmieszczenie 3 satelitów na orbitach geosynchronicznych oraz 2 urządzeń na orbitach wysoce eliptycznych. Uważa się go za najbardziej ambitny z obecnie realizowanych amerykańskich programów satelitarnych. Satelity mają być wynoszone na orbitę od 2025 r. (segment geosynchroniczny) oraz od 2027 r. (segment wysoce eliptyczny), tak by cała konstelacja była aktywna w 2029 r. Satelity mają być rozwijane szybciej niż te budowane w programie SBIRS, a także – bardziej odporne na broń antysatelitarną. Nie jest jasne, w jaki sposób zamierza się osiągnąć tę ostatnią cechę – być może chodzi o zdolność do szybkiego zastępowania porażonych satelitów, gdyż już teraz planuje się, że po umieszczeniu na orbicie pierwszych pięciu satelitów (tzw. seria o) budowane będą kolejne satelity udoskonalonej wersji Block 1.

Weryfikacja porozumień w zakresie kontroli zbrojeń była w czasie zimnej wojny domeną satelitów Vela. W latach 1963–1970 wystrzelono 6 serii po 2 satelity. Wyposażono je w detektory promieniowania mające wykrywać wybuchy nuklearne oraz w wykrywacze impulsu elektromagnetycznego. W wersji Advanced Vela wyposażenie uzupełniono o nieobrazowe fotodiody, monitorujące poziom światła i mogące wykryć unikatową

sygnaturę świetlną wybuchu nuklearnego (tzw. krzywą z dwoma garbami). Jeden z satelitów Vela wykrył takie zjawisko 22 września 1979 r. w rejonie Wysp Księcia Edwarda w południowej części Oceanu Indyjskiego. Wydarzenie jest znane jako „incydent Vela”. W raporcie Laboratorium Badawczego Marynarki Wojennej (Naval Research Laboratory) stwierdzono, że nie można z całą pewnością stwierdzić, czy miał miejsce wybuch nuklearny. Takie też było oficjalne stanowisko prezydenta Cartera w tej sprawie. Ujawnione niedawno informacje, opisane m.in. w głośnym artykule opublikowanym w „Foreign Policy” we wrześniu 2019 r., sugerują jednak, że amerykańska administracja od początku miała świadomość, że satelita wykrył tajny test nuklearny przeprowadzony przez Izrael, jednak ta informacja nie została ujawniona z powodów politycznych, gdyż zmuszałoby to Stany Zjednoczone do wprowadzenia sankcji wobec Izraela na mocy ustawodawstwa antyproliferyacyjnego w postaci tzw. poprawki Glenna do ustawy o kontroli eksportu uzbrojenia. Prawdopodobnie test był również elementem – realizowanego przy współpracy Izraela – programu atomowego RPA. Satelity Vela były operacyjne prawdopodobnie do połowy lat 80., a od lat 70. w wykrywaniu wybuchów nuklearnych wspomagały je satelity wczesnego ostrzegania DSP. Obecnie te zadania są realizowane w ramach programu IONDS (Integrated Operational Nuclear Detonation System). Zakłada on, że zamiast budowy wyspecjalizowanych satelitów kontroli zbrojeń, wyposażenie służące do wykrywania wybuchów nuklearnych instaluje się na pokładach innych satelitów, przede wszystkim satelitów systemu nawigacyjnego GPS.

Monitorowanie sytuacji w kosmosie za pomocą systemów satelitarnych jest dynamicznie rozwijającą się dziedziną rozpoznania kosmicznego. Operacje w tym zakresie są ściśle związane z operacjami RPO. Monitorowanie kosmosu z wykorzystaniem satelitów koncentruje się na inspekcji obcych obiektów kosmicznych ze stosunkowo niewielkiej odległości, natomiast samo śledzenie toru lotu obiektów może być z powodzeniem realizowane za pomocą systemów naziemnych. Pierwszy wyspecjalizowany amerykański satelita przeznaczony do monitorowania kosmosu – Space Based Space Surveillance (SBSS) – został wyniesiony w 2010 r. Porusza się on po orbicie heliosynchronicznej o wysokości ok. 720 km i śledzi obiekty zlokalizowane na niskich orbitach. W latach 2014–2017

wystrzelono 4 satelity w ramach programu GSAAP (ang. *Geosynchronous Space Situational Awareness Program*). Poruszają się one po orbitach umieszczonych nieco powyżej orbity geostacjonarnej i są przeznaczone do śledzenia i do dostarczania zdjęć (wysokiej rozdzielczości) satelitów innych państw poruszających się po tej właśnie orbicie. Satelity są przystosowane do manewrowania i mogą zbliżać się do śledzonych obiektów. Kolejne 2 satelity GSAAP wyniesiono w 2021 r. Do śledzenia obiektów na orbicie geostacjonarnej przeznaczono również satelitę ORS-5, wystrzelonego w 2017 r. w ramach programu Operationally Responsive Space. Jego unikatową cechą jest obserwacja pasa geostacjonarnego „od dołu”, gdyż satelita porusza się po niskiej orbicie równikowej na wysokości 600 km.

Monitoring zjawisk pogodowych jest realizowany w ramach programu DMSP (ang. *Defense Meteorological Satellite Program*). W latach 1962–2014 na orbitach umieszczano satelity pięciu generacji. Obecnie jest eksploatowana wersja Block 5D-3. Na orbicie znajduje się 6 satelitów, z tym że nad jednym z nich nie można sprawować kontroli z powodu awarii zasilania, ale dane z niego pozyskiwane wciąż są użyteczne. Satelita DMSP13 eksplodował w 2015 r. na orbicie, co pociągnęło za sobą wytworzenie kilkudziesięciu kosmicznych śmieci o większych rozmiarach i nawet 50 tys. drobin kosmicznego pyłu o średnicy poniżej 1 mm.

W 1998 r. podjęto decyzję o połączeniu dotychczas osobnych wojskowych i cywilnych programów monitorowania pogody. DMSP jest więc wspólnie zarządzany przez Departament Obrony (bezpośrednią kontrolę sprawuje Dowództwo Kosmiczne) oraz Departament Handlu (z jego ramienia programem kieruje Narodowa Służba Oceaniczna i Atmosferyczna – ang. National Oceanic and Atmospheric Administration, NOAA). Informacje pogodowe o znaczeniu wojskowym, pozyskiwane z różnych źródeł (nie tylko satelitarnych), są przetwarzane w 557. Skrzydle Meteorologicznym (557th Weather Wing), stacjonującym w bazie Sił Powietrznych Offutt w Nebrasce. Skrzydło, powstałe z przekształcenia Agencji Meteorologicznej Sił Powietrznych (Air Force Weather Agency) w 2015 r., odpowiada za dostarczanie informacji pogodowych do wszystkich gałęzi Sił Zbrojnych USA.

Satelity są wyposażone m.in. w czujniki działające w zakresie światła widzialnego oraz podczerwieni do analizy chmur. Oprócz samych

zjawisk pogodowych, monitorują lokalne naładowanie cząstek oraz pole elektromagnetyczne, co przydaje się do określenia skali wpływu jonosfery na pracę radarów wczesnego ostrzegania przed raketami balistycznymi oraz systemów komunikacji dalekiego zasięgu. Satelity operują na polarnych orbitach heliosynchronicznych o wysokości 830 km. W połączeniu z ruchem wirowym Ziemi pozwala to na przeskanowanie całego obszaru planety w 6 godzin. Obecnie są prowadzone prace nad następcą satelitów DMSP w ramach programu WSF-M (Feather System Follow-On Microwave).

Rafał Kopeć, Tomasz Wójtowicz

Air Force & Space Force Almanac 2020, „Air Force Magazine” 2020, vol. 103, iss. 6; B. Chapman, *Space Warfare and Defense. A Historical Encyclopedia and Research Guide*, ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2008; *Corona. America's First Satellite Program*, K.C. Ruffner (ed.), Center for the Study of Intelligence, Central Intelligence Agency, Washington 1995; D.A. Day, *Ike's Gambit. The Development and Operations of the KH-7 and KH-8 Spy Satellites*, The Space Review, <https://www.thespacereview.com/article/1279/1> (dostęp 8.03.2021); G. Hastedt, *Reconnaissance Satellites, Intelligence, and National Security*, [w:] *Societal Impact of Spaceflight*, S.J. Dick, R.D. Launius (eds.), NASA History Division, Washington 2007; M. Langbroek, *A NEMESIN in the Sky. PAN, MENTOR 4, and Close Encounters of the SIGINT Kind*, The Space Review, <https://www.thespacereview.com/article/3095/1> (dostęp 8.03.2021); *The Gambit and Hexagon Programs*, National Reconnaissance Office, <https://www.nro.gov/History-and-Studies/Center-for-the-Study-of-National-Reconnaissance/The-GAMBIT-and-HEXAGON-Programs/> (dostęp 8.03.2021).

RÓJ DRONÓW – zespół złożony ze znacznej liczby bezzałogowych statków powietrznych (ang. *Unmanned Aerial Vehicle*, UAV) działających we wzajemnej koordynacji i walczących jako wspólna całość bez centralnego ośrodka kontroli (zewnętrznego lub wewnętrznego). Angielski wyraz *swarm* (‘rój’) można traktować jako skrótowiec od *Smart War-Fighting Array of Reconfigured Modules*, co w wolnym tłumaczeniu oznacza ‘Sprytny Szyk Bojowy Rekonfigurowalnych Modułów’.

Rój jest zjawiskiem obserwowanym w przyrodzie. Przykładami naturalnego zachowania rojowego są latające gromadnie masy owadów lub

ptaków (np. pszczoł lub gęsi). Rój jest ogólnie definiowany jako działanie grupy istot, które wspólnie koordynują swoje zachowanie w celu osiągnięcia pożądanego efektu. Składa się ze znacznej liczby względnie prostych jednostek, zachowujących się łącznie jak pojedynczy obiekt. Jako całość wykazuje przy tym bardziej złożone zachowania w stosunku do zachowań poszczególnych jednostek wchodzących w jego skład. Każda jednostka w roju zazwyczaj jest zdolna do samodzielnego realizowania określonych zadań, ale stopień złożoności tych zadań okazuje się zupełnie nieporównywalny względem zadań realizowanych przez cały rój.

Rój dronów jest rodzajem roju robotycznego. Taki rój wykazuje zasadniczo te same cechy co naturalny. Zasadnicza różnica polega na tym, że – w przeciwieństwie do tych występujących w przyrodzie – może być „wielogatunkowy”: składać się z obiektów cechujących się różnymi możliwościami i właściwościami. Przykładowo: w skład roju mogą wchodzić platformy rozpoznawcze, bojowe, retranslacyjne, a także cele pozorne wykorzystywane dla zmylenia przeciwnika. Skład roju można modyfikować zależnie od profilu misji oraz od specyfiki środowiska operacyjnego. Rozważa się także roje „wielodomenowe”, które będą równocześnie operowały w różnych środowiskach walki (w powietrzu, na lądzie i w środowisku wodnym).

Skojarzenia z owadami powodują, że rój dronów jest intuicyjnie kojarzony z niewielkimi aparatami latającymi. Nie jest to jednak cecha niezbywalna, gdyż rój mogą tworzyć także duże i zaawansowane maszyny.

Analogie do świata przyrody wskazują również, że poszczególne elementy roju dronów będą operowały w niedużej odległości od siebie. Jednak to założenie także nie jest warunkiem funkcjonowania roju dronów. Odległości między poszczególnymi urządzeniami mogą być nawet bardzo duże, a jedynym wymaganie jest zachowanie zdolności do komunikowania się i wymiany \rightarrow i n f o r m a c j i [t. 2] w ramach roju.

Rozmiar roju (liczba obiektów wchodzących w jego skład) nie jest określona, ale przyjmuje się, że musi być wystarczająca, aby rój jako całość uzyskał wysoki stopień redundancji. Oznacza to zachowanie zdolności do wykonania zadania pomimo utraty części elementów. Przyjmuje się również, że oprogramowanie sterujące rojem robotycznym powinno cechować się skalowalnością, czyli możliwością zwiększenia lub zmniejszenia skali

działania przy zachowaniu możliwości sprawnego funkcjonowania, w celu zwiększenia elastyczności. Obecnie liczebność rojów robotycznych jest ograniczona przyczynami technicznymi – wąskim gardłem okazuje się zarządzanie wymianą informacji. Można jednak spodziewać się dynamicznego postępu w tym zakresie.

Duża liczba dronów użyta w celu realizacji wspólnego zadania nie oznacza jeszcze, że mamy do czynienia z rojem. Tego rodzaju zespół może być koordynowany przez jednego lub więcej operatorów. Rój jest tymczasem autonomiczny, korzysta z komunikacji między elementami roju i sam koordynuje działania poszczególnych elementów. Poszczególne elementy roju funkcjonują w ramach dążenia do osiągnięcia wspólnego celu. Rój jest pozornie amorficzny, ale w rzeczywistości celowo ustrukturyzowany i skoordynowany. Cechuje go zdolność do samoorganizacji i samokierowania. Poszczególne jednostki mogą korygować swoje zachowania w drodze komunikacji między sobą. W efekcie proste zachowania poszczególnych dronów przekładają się na złożone zachowania całego roju.

Cechy indywidualnych dronów wchodzących w skład roju to: autonomia, zdolność do komunikacji z innymi dronami w roju na poziomie lokalnym, zdolność do współdziałania z innymi dronami w roju w celu wykonania zadania, nieświadomość ogólnego stanu środowiska operacyjnego oraz stanu innych dronów w roju. Poszczególne drony nie biorą udziału w procesie decyzyjnym dotyczącym całego roju. Zachowanie roju wynika z zestawu zasad, których „przestrzega” każda z jednostek tworzących rój, bez udziału centralnej jednostki sterującej. Na podstawie analizy zachowań rojowych występujących w przyrodzie Craig Reynolds stworzył tzw. algorytm stada, które pozwala grupie obiektów na symulowanie skomplikowanych zachowań stadnych. Najważniejsze zasady tego algorytmu tu:

- ▶ rozdzielność: zachowanie określonej minimalnej odległości od najbliższych jednostek (lokalnej grupy);
- ▶ spójność: kierowanie się w stronę uśrednionego położenia najbliższych jednostek (lokalnej grupy);
- ▶ wyrównanie: kierowanie się w stronę uśrednionego celu najbliższych jednostek (lokalnej grupy).

Reguły rozdzielności i spójności są sobie przeciwstawne. Zastosowanie samej zasady rozdzielności spowodowałoby nadmierną separację

jednostek względem siebie, z kolei zastosowanie samej zasady spójności skutkowałoby zbyt dużym skupieniem się sąsiadujących jednostek. Zasada wyrównania pozwala z kolei na ustalenie wspólnego kierunku ruchu. W rezultacie zastosowania tych zasad rój (stado) zachowuje się tak, jakby miał wspólny umysł. Analiza zachowań rojowych w przyrodzie rozpoczęła się wszakże od konstatacji, że – wbrew pierwotnym przewidywaniom – rojem (stadem) nie kierują przywódcy, którzy sygnalizują polecenia pozostałym jego uczestnikom.

Architektura roju wymusza podejście zdecentralizowane. Jego zastosowanie jest możliwe dzięki wykorzystaniu osiągnięć \rightarrow sztucznej inteligencji [t. 4] oraz uczenia maszynowego. Ma to pozwolić m.in. na przydzielanie zadań dla poszczególnych dronów czy grup dronów wewnątrz roju, adaptację do środowiska przejawiającą się w podejmowaniu decyzji w zależności od sytuacji taktycznej, rekonfigurowalność roju w zależności od zadania i ewentualnych strat, a przede wszystkim na funkcjonowanie dronów bez klasycznego łańcucha dowodzenia. Model koordynacji zastosowany w architekturze roju jest określany jako emergentny (od łac. *emerge* – wynurzać się). Emergencja to powstawanie jakościowo nowych form i zachowań z oddziaływań między prostymi elementami. W rezultacie dochodzi do samoistnego porządkowania struktury bez centralnego źródła kontroli.

Największym wyzwaniem dla tworzenia rojów robotycznych jest uzyskanie odpowiedniego stopnia kooperacji i koordynacji. W przeciwnym razie drony, zamiast współpracować w celu wykonania zadania, mogą konkurować o możliwość jego wykonania. Ograniczenia techniczne mogą też wpływać na dysfunkcje w działaniu roju, np. na kolizje poszczególnych dronów czy na utratę komunikacji między nimi. Zasadniczym wyzwaniem jest przepływ dużej ilości informacji. Kluczowa rola przepływu informacji oznacza, że ogromne znaczenie mają działania w spektrum elektromagnetycznym. Potencjalne stosowanie przez przeciwnika zakłóceń wpływających na wymianę informacji wewnątrz roju może zupełnie zdegradować jego zdolności do realizacji zadania.

Przykładowe zadania, które rój dronów może realizować, to rozpoznawanie, ataki kinetyczne, walka elektroniczna, wprowadzanie w błąd

przeciwnika co do wielkości i rozmieszczenia grupy powietrznej. Szacuje się, że dzięki efektowi synergii wynikającemu ze „zbiorowej inteligencji” zastosowanie robotów do celów bojowych z wykorzystaniem taktyki roju będzie o 50% bardziej skuteczne przy stratach o 50% mniejszych niż w razie zastosowania takiej samej liczby robotów, ale bez wykorzystania taktyki roju (dane na podstawie studium Wojsk Lądowych USA).

Prawdopodobnie po raz pierwszy roju dronów w warunkach bojowych użył Izrael podczas starć w strefie Gazy w maju 2021 r. Drony wykorzystano do wyszukiwania i neutralizacji bojowników Hamasu prowadzących ostrzał rakiety terytorium Izraela. Według informacji ujawnionych przez czasopismo „New Scientists” drony nie były kierowane przez operatora, ale operowały autonomicznie: wymieniały informacje i samodzielnie podejmowały decyzje o atakach. Izrael odmówił udzielania informacji na temat sposobu wykorzystania dronów. Należy zaznaczyć, że wcześniejsze ataki przeprowadzone za pomocą zespołów dronów, jak ataki na rosyjskie bazy Hmeimin i Tartus w Syrii w dniach 5–6 stycznia 2018 r. czy ataki na instalacje przetwarzania ropy naftowej Abqarq i Khurais w Arabii Saudyjskiej 14 września 2019 r., nie nosiły znamion zastosowania roju, ponieważ w tych przypadkach nie było elementu samookordynacji działania w obrębie zespołu.

Rafał Kopeć

M. Dura, *Pierwsze bojowe użycie roju dronów przez Izrael?*, <https://www.defence24.pl/pierwsze-bojowe-uzycie-roju-dronow-przez-izrael/> (dostęp 30.11.2021); D. Hambling, *What Are Drone Swarms And Why Does Every Military Suddenly Want One*, Forbes, <https://www.forbes.com/sites/davidhambling/2021/03/01/what-are-drone-swarms-and-why-does-everyone-suddenly-want-one/?sh=6a44b5142f5c> (dostęp 30.11.2021); S.M. Williams, *Swarm Weapons. Demonstrating a Swarm Intelligent Algorithm for Parallel Attack*, School of Advanced Military Studies, US Army Command and General Staff College, Fort Leavenworth 2018; T. Zieliński, *Factors Determining a Drone Swarm Employment in Military Operations*, „Safety and Defense” 2021, vol. 7, iss. 1.

SCENARIUSZE STRATEGICZNE – wielowymiarowe i wieloczynnikowe instrumenty testowania wariantów lub opcji dotyczących wizji przyszłości oraz miejsca określonego podmiotu w jego środowisku → bezpieczeństwa [t. 1], szacowane i tworzone na podstawie analizy prognozowanych zachowań, wydarzeń i zjawisk o zróżnicowanej skali prawdopodobieństwa ich zaistnienia w przyszłości. W klasycznym podejściu do strategicznego zarządzania bezpieczeństwem (państwa) rolę pierwszorzędного czynnika wpływającego na konstrukcję schematu każdego celowego działania odgrywa analiza strategiczna → środowiska bezpieczeństwa [t. 4] danego podmiotu. To etap podstawowy, poprzedzający proces przewidywania zmian w środowisku bezpieczeństwa, umożliwiającą odpowiednie zastosowanie metody scenariuszowej do konceptualizacji obrazu przyszłości w określonym czasie i przestrzeni. Scenariusze strategiczne, ze względu na – podkreślane w literaturze przedmiotu – nieściśłości terminologiczne związane z ich przygotowaniem na użytek zarządzania bezpieczeństwem państwa, uznaje się za metodę planowania lub analizy strategicznej. Charakterystycznymi elementami pracy nad konceptualizacją scenariuszy strategicznych są m.in.: uwzględnianie potencjalnych skutków pewnych nieprzewidzianych zdarzeń i czynników mogących powodować zmiany w otoczeniu podmiotu bezpieczeństwa, prace na rzecz

tworzenia alternatywnych wizji przyszłości, mających charakter równoległy oraz konkurencyjny względem siebie, jak również dokumentowanie wszystkich kroków czynionych w zakresie analizy lub planowania w celu możliwości przekształcania i doskonalenia scenariuszy strategicznych.

Istnieje wiele sposobów definiowania etapów budowy scenariuszy strategicznych. Andrzej Dawidczyk wyróżnia 8 takich etapów:

- ▶ I etap – wybór i adaptacja określonego modelu środowiska bezpieczeństwa;
- ▶ II etap – wyodrębnienie i identyfikacja megatrendów o zasięgu globalnym, a następnie trendów o wymiarze regionalnym i lokalnym;
- ▶ III etap – wyodrębnienie nowych dla państwa wyzwań i kategorii, które mogą zmienić się w szanse lub → z a g r o ż e n i a [t. 4];
- ▶ IV etap – przekształcanie wyzwań w szanse i zagrożenia oraz identyfikacja rzeczywistych szans i zagrożeń;
- ▶ V etap – identyfikacja oraz charakterystyka sił i słabości;
- ▶ VI etap – przygotowanie danych do opracowania scenariuszy;
- ▶ VII etap – stworzenie arkusza opisu dla każdego ze scenariuszy;
- ▶ VIII etap – sformułowanie treści każdego ze scenariuszy.

Na bazie tego procesu formułuje się scenariusze: katastroficzny, ostrzegawczy, sprzyjający i rozwojowy. Według kryteriów klasyfikacji zaproponowanej przez wspomnianego autora (na podstawie stosunku do zagrożeń, szans, sił i słabości) w scenariuszu katastroficznym dominują:

- ▶ zagrożenia o największym znaczeniu dla realizacji interesów narodowych państwa, czyli te, na które państwo bywa najbardziej podatne;
- ▶ szanse mające znikomy wpływ na rozwój wydarzeń w środowisku bezpieczeństwa;
- ▶ słabości mające istotne znaczenie;
- ▶ mocne strony o niewystarczającym charakterze.

W scenariuszu ostrzegawczym:

- ▶ przeważają zagrożenia o dużym znaczeniu dla państwa, które wykazuje się średnią i wysoką odpornością na nie;
- ▶ szanse mają istotny wpływ na poprawę danej sytuacji;
- ▶ przeważają słabości;
- ▶ siły mogą dawać nadzieję na odparcie zbliżającego się → k r y z y s u [t. 2].

W ramach scenariusza sprzyjającego przewagę mają:

- ▶ szanse o dużym i średnim znaczeniu dla państwa oraz o wysokiej zdolności ich absorpcji;
- ▶ zagrożenia o niskim i średnim znaczeniu dla państwa;
- ▶ mocne strony, które mają też przewagę nad słabościami.

Natomiast scenariusz rozwojowy charakteryzuje się:

- ▶ dominacją szans o wysokim znaczeniu dla państwa;
- ▶ zagrożeniami o niewielkim znaczeniu dla realizacji interesów państwa, które skutecznie je odpiera;
- ▶ niskim poziomem słabości przy zdecydowanej przewadze mocnych stron (sił).

Innym przykładem konceptualizacji scenariuszy strategicznych okazuje się plan zaproponowany przez Rafała Krupskiego. Według tej koncepcji scenariusz strategiczny tworzy się zgodnie z etapami takimi jak:

- ▶ I etap – analiza pola badawczego, czyli zdefiniowanie i określenie struktury pola badawczego;
- ▶ II etap – analiza otoczenia pola, co oznacza identyfikację i strukturalizację najważniejszych czynników wpływających na kształtowanie się otoczenia;
- ▶ III etap – identyfikacja trendów, a więc ustalenie tendencji rozwojowych i wskaźników krytycznych decydujących o przyszłości stanu otoczenia;
- ▶ IV etap – grupowanie założeń, czyli określenie i wybór alternatywnych, spójnych wiązek założeń;
- ▶ V etap – interpretacja scenariuszy, zatem interpretacja wybranych obszarów scenariuszowych decydujących o rozwoju otoczenia;
- ▶ VI etap – analiza zakłóceń, a więc wprowadzenie i analiza oddziaływania wyraźnych efektów zakłóceń;
- ▶ VII etap – analiza oddziaływań, co oznacza wprowadzenie scenariuszy, ewentualnie określanie konsekwencji dla pola badawczego;
- ▶ VIII etap – planowanie przedsięwzięć, czyli projektowanie środków działania i planów wdrożeniowych.

Z uwagi na proces konstruowania scenariuszy strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa państwa, istotne okazuje się uwzględnienie w nim jak największej liczby (wszystkich) zmiennych wpływających faktycznie

lub potencjalnie na otoczenie podmiotu bezpieczeństwa, którym zazwyczaj jest państwo. Warianty (scenariusze, opcje) rozwoju warunków bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej (w perspektywie 20-letniej) wskazano w ustrukturyzowanej formie w → Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej [t. 1]. Rozważania dotyczące perspektyw rozwoju środowiska bezpieczeństwa Polski, na bazie 3 typów scenariuszy strategicznych, podejmowano z uwzględnieniem analizy możliwych zmian w warunkach otoczenia bezpieczeństwa państwa, przy założeniu dynamicznego rozwoju otoczenia międzynarodowego i wykluczeniu statycznego zachowania podmiotów międzynarodowych (zewnętrznych) i krajowych (wewnętrznych). Wskazano na możliwość zaistnienia 3 typów scenariuszy: integracyjnego, dezintegracyjnego i ewolucyjnego.

Scenariusz integracyjny (optymistyczny) zakłada przewagę pozytywnych i pożądanых zjawisk oraz tendencji w środowisku bezpieczeństwa (głębsza integracja w ramach Unii Europejskiej i szybki rozwój gospodarczy) oraz umacnianie międzynarodowego systemu bezpieczeństwa (utrzymanie spójności i wiarygodności w → NATO [t. 3], skuteczne przeciwdziałanie → terroryzmowi [t. 4] i proliferacji broni rakietowej oraz → broni masowego rażenia [t. 1], a także odpowiednie poszanowanie prawa międzynarodowego i ochrona przed nowymi zagrożeniami o charakterze lokalnym i globalnym). Dla Polski realizacja tego typu scenariusza może oznaczać m.in. wzrost gospodarczy i umocnienie waluty, pogłębianie procesów integracji i realizacji priorytetów Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, współpracę z państwami NATO oraz utrzymywanie dobrych relacji z USA oraz z Federacją Rosyjską.

Scenariusz dezintegracyjny (pesymistyczny) zakłada natomiast przewagę niekorzystnych i niebezpiecznych zjawisk i tendencji w otoczeniu wewnętrznym oraz zewnętrznym państwa (załamanie się integracji europejskiej i tempa rozwoju cywilizacyjnego kraju), a także osłabianie międzynarodowego systemu bezpieczeństwa (pogłębiający się kryzys polityczny oraz finansowo-gospodarczy w Europie, którego wyrazem i skutkiem są zaburzenia społeczne, m.in. wynikające z ewolucji tzw. ruchu oburzonych, dochodzenia – w wyniku wyborów – sił eurosceptycznych do władzy, czy też migracji powodowanych przez czynniki polityczne,

militarne i społeczne). Dla Polski skutkami realizacji tego typu scenariusza mogą stać się m.in.: kryzysy polityczno-gospodarcze, osłabienie roli państwa na europejskiej scenie politycznej i spójności Unii Europejskiej, renacjonalizacja polityki bezpieczeństwa, brak poszanowania dla prawa międzynarodowego oraz podkreślanie znaczenia hasła „Unia dwóch prędkości”, a finalnie – rozpad Unii Europejskiej.

Scenariusz ewolucyjny (realistyczny) zakłada z kolei względną równowagę negatywnych i pozytywnych zjawisk występujących w środowisku bezpieczeństwa, przy utrzymywaniu się stosunkowo niestabilnego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego na styku różnych zmian w płaszczyznach analizowanych również w innych typach scenariuszy strategicznych (optymistycznym i pesymistycznym). Dla Polski ziszczenie się tego typu scenariusza może oznaczać m.in.: kontynuację dotychczasowych trendów, postępującą integrację, pogłębianie polityki bezpieczeństwa, utrzymujące się zagrożenie ze strony Federacji Rosyjskiej.

Generalnie rzecz biorąc, scenariusze strategiczne pełnią funkcję pomocniczą w zakresie synchronizacji decyzji politycznych dotyczących sfery bezpieczeństwa, pozwalają na operacjonalizację wizji danego państwa co do jego miejsca w strategicznym środowisku bezpieczeństwa oraz jego znaczenia w procesie minimalizowania ewentualnych strat powodowanych oddziaływaniem czynników negatywnych lub wykorzystywania potencjału państwa w celu realizacji długofalowych planów odnoszących się do potencjalnych korzyści płynących ze współpracy we wspomnianym środowisku (otoczeniu). Piotr Daniluk, powołujący się na Dawidczyka, pisze na temat zalet i wad scenariuszy strategicznych następująco: „Za najistotniejsze zalety scenariuszy uważa on [...] takie cechy, jak: możliwość ukierunkowania badań, określenie trafnie priorytetów narodowych oraz elastyczność pozwalającą na dynamikę reagowania w zależności od wyodrębnionego okresu. Za podstawową wadę uznaje on duże niebezpieczeństwo rosnącej [...] rozbieżności pomiędzy sytuacjami określonymi przez scenariusze a w rzeczywistości rozgrywającymi się wydarzeniami na arenie międzynarodowej. Inną bardzo istotną wadą jest prezentowanie myślenia retrospekcyjnego”.

Metody scenariuszowe są jednym z rodzajów metod analizy strategicznej wykorzystywanych w zarządzaniu strategicznym i należą do kategorii

metod analizy otoczenia. Te metody są stosowane w celu prognozowania zjawisk, zdarzeń i procesów mogących nastąpić we wciąż zmieniającym się otoczeniu oraz z myślą o przewidywaniu ich potencjalnego wpływu na państwo. Za Zdzisławem Polcikiewiczem można wymienić tu wiele scenariuszy, które odnoszą się do chronologicznego ciągu zdarzeń przewidywanych do zaistnienia w określonym czasie (w przyszłości). Można wskazać scenariusz potencjalnych zdarzeń (tworzenie listy wydarzeń, które są możliwe do zaistnienia w przyszłości, co umożliwi opracowanie właściwej reakcji państwa), scenariusz symulacyjny (wyprzedzająca ocena poszczególnych wyborów strategicznych będąca podstawą do rozgrywania gier decyzyjnych), scenariusz stanu otoczenia (ocena siły wpływu danego czynnika na środowisko bezpieczeństwa państwa i szacowanie prawdopodobieństwa jego wystąpienia; scenariusz najmniej i najbardziej prawdopodobny) oraz scenariusz procesów w otoczeniu (najbardziej złożony typ scenariusza bazujący na procesach mających duży wpływ na bezpieczeństwo państwa oraz wskazujący na poziom przypuszczalnych szans, zagrożeń i ewentualnych niespodzianek). Metoda scenariuszowa bywa pomocna podczas przeprowadzanej analizy makrootoczenia, formułowania prognoz rozwoju sytuacji, określania misji i celów strategicznych oraz ustalania opcji strategicznych.

Paweł Lubiński

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013; P. Daniluk, *Bezpieczeństwo i zarządzanie. Analiza strategiczna*, Difin, Warszawa 2015; A. Dawidczyk, *Analiza strategiczna w dziedzinie bezpieczeństwa państwa. Wybrane metody*, Difin, Warszawa 2020; M. Kozub, A. Mitręga, A. Zagórska, *Studia strategiczne w kreowaniu bezpieczeństwa do końca pierwszej połowy XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2019; R. Krupski, *Planowanie strategiczne w warunkach turbulentnego otoczenia*, „Zeszyty Naukowe Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości” 2002, nr 2; M. Kwocińska, *Wybrane metody analizy systemowej w planowaniu operacji reagowania kryzysowego – ujęcie teoretyczne*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2016, nr 2 (18); Z. Polcikiewicz, *Teoretyczne i praktyczne aspekty strategii bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2020; Z. Sabak, *Strategia. Słownik terminów*, Wydawnictwo Akademii Narodowej, Warszawa 2014.

SEKSIZM W POLITYCE – → dyskryminacja, dominacja i ucisk ze względu na płeć, obecne w szeroko pojętych strukturach politycznych. Seksizmu mogą doświadczać zarówno mężczyźni, jak i kobiety, ale seksizm wobec kobiet okazuje się znacznie częstszy. Wyraz *seksizm* jest powszechnie kojarzony z założeniami dotyczącymi fizycznej i psychicznej niższości i słabości kobiet oraz męskiej wyższości i siły. Seksizm może odnosić się do indywidualnych postaw i działań lub do uprzedzeń związanych z płcią zinstytucjonalizowanych w strukturach społecznych. Zinstytucjonalizowany seksizm określa się często jako patriariat. Na całym świecie, choć w różnym stopniu, o seksizmie wobec kobiet świadczą różnice w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn, dewaluacja pracy kobiet, segregacja zawodowa, przemoc wobec kobiet, niedoreprezentowanie kobiet na stanowiskach władzy politycznej, ograniczony dostęp kobiet do edukacji, ograniczenia wolności reprodukcyjnej, a także nierówne zabezpieczenia prawne. Odwoływanie się do seksizmu jako do formy dominacji i ucisku przekłada się na poważny problem, który próbuje się rozwiązać poprzez szeroko zakrojoną zmianę społeczną. Seksizm bywa traktowany jako przejaw istnienia hierarchii społecznej w strukturach politycznych opartej na płci.

Seksizm był, po rasizmie, jednym z pierwszych negatywnych „-izmów”, które pojawiły się w latach 60. XX w. w świadomości publicznej w wyniku ogólnej refleksji na temat ról, reakcji i obowiązków ludzi we współczesnym społeczeństwie. W praktyce z perspektywy polityki prawie zawsze preferencyjnie traktowani są mężczyźni względem kobiet, często też zachowanie mężczyzn w stosunku do kobiet jest poniżające. Seksizm oznacza zarówno nierówne traktowanie kobiet w wyniku decyzji politycznych lub społecznych, jak i traktowanie kobiet w polityce inaczej niż mężczyzn. Odnosi się zarówno do nierównych płac kobiet wykonujących taki sam typ pracy jak mężczyźni, jak i nierównych perspektyw awansu oraz polityki rządowej lub instytucjonalnej dyskryminującej kobiety. Seksistowskie bywają także obraz kobiety i postawy umniejszające potencjalny wkład kobiet w społeczeństwo, na ogół traktujące kobiety jako zarezerwowane dla domu, rodziny i realizacji potrzeb i aspiracji mężczyzn. Wiele obszarów, w których powszechna jest dyskryminacja ze względu na płeć, stało się przedmiotem ustawodawstwa dotyczącego równości szans. Dotyczy to najczęściej zatrudnienia, a efekty tych działań do pewnego stopnia są

skuteczne. Można jednak odnaleźć liczne przykłady działań dyskryminujących kobiety pośrednio. Przykładowo: reforma podatkowa w Wielkiej Brytanii z 1990 r. nie zawierała rozwiązania, zgodnie z którym żonaci mężczyźni i zamężne kobiety powinni być opodatkowani oddzielnie, ale nadal zachowała specjalną ulgę podatkową dla żonatych mężczyzn, która nie była przyznawana zamężnym kobietom.

W życiu prywatnym oraz w obszarach zatrudnienia nieobjętych szczególnymi przepisami prawa seksizm jest nadal bardzo powszechnym wzorcem zachowań. Wczesne widoczne dowody na to, że ustawodawstwo znacząco wpłynęło na dyskryminację ze względu na płeć, są obecnie wątpliwe. Wydaje się, że początkowo kobiety poczyniły ogromne postępy, ale potem zmierzyły się z czymś, co określa się mianem szklanego sufitu w sferze awansów. Tytułem egzemplifikacji można wskazać, że chociaż większość absolwentów zawodu prawniczego to obecnie kobiety, liczba partnerek w dużych firmach prawniczych nie odzwierciedla tego faktu. W wielu prestiżowych zawodach istnieją dowody na mniejszy udział kobiet w porównaniu z mężczyznami.

O coraz większej świadomości znaczenia seksizmu w polityce może świadczyć fakt, że w 2019 r. Komitet Ministrów Rady Europy zatwierdził rekomendację definicji seksizmu oraz prawny mechanizm walki z tym zjawiskiem. Jest to pierwsza w historii definicja seksizmu została przyjęta na poziomie międzynarodowym. Seksizm zdefiniowano jako każde działanie, gest, wizualna reprezentacja, wypowiedź ustna lub pisemna, praktyka lub postępowanie oparte na przekonaniu, że osoba lub grupa osób jest gorsza z powodu swojej płci, występujące w sferze publicznej lub prywatnej, online i offline. Podkreślono, że skutkami takiego działania mogą być naruszenie wrodzonej godności lub praw osoby lub grupy osób, fizyczna, seksualna, psychologiczna i socjoekonomiczna krzywda bądź cierpienie osoby lub grupy osób, stworzenie zastraszającego, wrogiego, upokarzającego, poniżającego lub obraźliwego środowiska, stworzenie bariery dla autonomii i pełnego przestrzegania → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3], osoby lub grupy osób bądź podtrzymywanie i wzmacnianie stereotypów na temat płci. Wskazano ponadto, że seksizm jest przejawem historycznie nierównych relacji władzy między kobietami a mężczyznami, co prowadzi do dyskryminacji i uniemożliwia pełny rozwój kobiet w społeczeństwie.

Komitet Ministrów Rady Europy zalecił także, aby państwa zastosowały środki podnoszenia świadomości osób publicznych, a zwłaszcza polityków, przywódców religijnych, ekonomiczno-społecznych i tych, którzy mogą mieć wpływ na kształtowanie → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3], oraz żeby potępiły seksizm. Ponadto Rada Europy zwróciła uwagę na język i komunikację, także poprzez zakaz używania wyrażen seksistowskich oraz używania języka uwzględniającego płeć. Podniesiono także argument, że w dobie najnowszych technologii i sztucznej inteligencji państwa powinny koncentrować się również na działaniach w sieci, gdzie za pomocą algorytmów można przekazywać i wzmacniać stereotypy prowadzące do utrwalania seksizmu.

Poza decyzjami politycznymi, które wprost w swojej treści lub w dalszych konsekwencjach ich realizacji prowadzą do dyskryminacji kobiet, najbardziej wyraźnym przejawem seksizmu w polityce są wypowiedzi odnoszące się do płci. Stosunkowo rzadko można się doszukać sformułowań kobiet godzących w mężczyzn z uwagi na ich płeć. Jednocześnie w języku debaty politycznej i publicznej obecne są liczne przykłady działań i wypowiedzi mężczyzn odnoszące się do kobiet – polityków i akcentujące ich płeć. Takie działania – na co zwracają uwagę badacze – nie zawsze przyjmują formę seksizmu wrogiego. Oprócz takiego istnieje często w polityce seksizm życzliwy. Wskazany podział opisał wielu badaczy jako teorię seksizmu ambiwalentnego. Zakłada ona, że opisy seksizmu skupiające się na wyłącznie negatywnych postawach mogą być niespójne z codziennym doświadczeniem i intuicją. Seksizm życzliwy dotyczy właśnie przekonań o tym, że kobiety są wyjątkowe, wymagają opieki i ochrony, są uzupełnieniem mężczyzny, który bez życiowej partnerki nie będzie szczęśliwy. Należy podkreślić, że protekcyjny paternalizm nakazuje mężczyznom opiekowanie się kobietami jako słabszą płcią, a z drugiej strony dominujący paternalizm daje mężczyznom przywilej sprawowania społecznej władzy.

Przejawem życzliwego seksizmu może być wypowiedź Lecha Jaworskiego, polityka Porozumienia, który na antenie telewizji TVN24 powiedział do Agnieszki Dziemanowicz-Bąk, posłanki Lewicy, słowa: „Bardzo ubolewam, że odpowiadając, nie mogę patrzeć na panią poseł, bo zawsze robię to z przyjemnością”. Z perspektywy kurtuazji języka te słowa można

byłoby odebrać jako komplement, jednak z uwagi na okoliczności tej wypowiedzi wyraźnie odnoszą się one do płci posłanki i sprawiają wrażenie próby dyskredytacji jej wypowiedzi i zmiany tematu. Niezwykle trudno byłoby przy tym w medialnych wypowiedziach kobiet zajmujących się polityką odnaleźć podobną wypowiedź, która uwagę widzów przenosiłaby z tematu rozmowy na urodę czy wygląd polityka – mężczyzny.

Zarówno wśród światowych przywódców, jak i polskich polityków można odnaleźć wiele postaci, których wypowiedzi i zachowania często mają charakter seksistowski. Taką formę działania niemal jako swoją wizytówkę traktował Silvio Berlusconi, były premier Włoch. Podczas jednej z oficjalnych wizyt stanął za policjantką i zaczął wykonywać ruchy frykcyjne. Kanclerz Niemiec Angela Merkel została przez niego nazwana „niepieprzalną”, zaś członkinie Włoskiej Sekcji Emerytów określił mianem „sekcji menopauzy”. Gdy rozważał zmianę nazwy swojej partii – Lud Wolności – na pytanie, czy wzorem swojego pierwszego ugrupowania (Forza Italia – Naprzód, Italio) nie mogłaby się ona nazywać Forza Silvio, Berlusconi odparł, że lepiej odpowiadałaby mu nazwa Forza Gnocca. Słowo *gnocca* jest potocznym określeniem atrakcyjnej młodej kobiety, a więc propozycja premiera Włoch miała jednoznacznie seksistowski charakter.

Z seksistowskich wypowiedzi słychać także prezydent USA Donald Trump, który w swoich określeniach kobiet posuwał się do wulgaryzmów, określeń nawiązujących do fizjologii kobiet oraz ocen ich możliwości kognitywnych. Prezydent Turcji Recep Erdogan wyraził publicznie pogląd, że miejsce kobiety jest w kuchni i sypialni, bo jeśli kobieta nie jest matką i nie krząta się z miotłą po domu, to jest człowiekiem tylko w połowie. Ricardo Barros, brazylijski minister zdrowia, stwierdził, że mężczyźni pracują ciężiej niż kobiety i dlatego nie mają czasu dbać o swoje zdrowie. Natomiast jeden z polityków partii rządzącej w RPA oznajmił, że to państwo nie jest gotowe na kobietę – lidera, bo „nawet mężczyźni potrafią być przytłoczeni problemami kraju”.

Liczne przejawy seksizmu są obecne także w wypowiedziach polskich polityków. Wśród często wspomnianych należy odnotować zdanie Andrzeja Leppera, lidera Samoobrony, który ironicznie zapytał: „Jak można zgwałcić prostytutkę?”. Jacek Kurski określił „kobietonami” te kobiety, których nie uznaje za atrakcyjne. Wiele wypowiedzi Janusza Korwin-Mikkego

programowo uderza w kobiety. Polityk stwierdził, że „Kobieta przesiąka poglądami człowieka, z którym sypia. Ostatecznie, natura czy Bóg, nie będziemy się spierać, nie po to tak skonstruował mężczyzn, by setki tysięcy plemników się marnowały, wnikają one w ciało kobiety i przerabiają ją na obraz i podobieństwo mężczyzny, do którego ona należy”. Autorem częstych wypowiedzi o charakterze seksistowskim jest także Przemysław Czarnek, minister edukacji i nauki w rządzie Prawa i Sprawiedliwości – dowodził on m.in., że problem otyłości wśród dzieci jest duży, zwłaszcza wśród dziewcząt, a także ubolewał nad tym, że kobieta wybiera karierę zamiast rodzić dzieci, do czego „została przez Boga powołana”.

Rafał Klepka

F. Attwood, A. McKee, J. Mercer, S. Paasonen, C. Smith, *Objectification. On the Difference between Sex and Sexism*, Routledge Taylor and Francis Group, London–New York 2021; Ch.N. Collier, T. Raney, *Understanding Sexism and Sexual Harassment in Politics: A Comparison of Westminster Parliaments in Australia, the United Kingdom, and Canada*, „Social Politics” 2018, vol. 25, iss. 3; A.J. Dudek, *Donald Trump – seksizm to jego trampolina do politycznej porażki*, <https://wyborcza.pl/osiemdziewiec/7,159012,22041469,donald-trump-seksizm-to-je-go-trampolina-do-politycznej-porazki.html> (dostęp 15.11.2021); *Engendering Difference. Sexism, Power and Politics*, M. Gadpaille, V. Kondrič Horvat, V. Kennedy (eds.), Cambridge Scholars Publishing, Newcastle 2018; C.H. Foster, *Sexism*, [w:] *The Encyclopedia of Political Science*, G.T. Kurian, J.E. Alt, S. Chambers, G. Garrett, M. Levi, P.D. McClain (eds.), CQ Press, Washington 2011; M. Mikołajczak, J. Pietrzak, *Seksizm w Polsce*, [w:] *Uprzedzenia w Polsce*, M. Bilewicz, M. Winiewski, A. Stefaniak (red.), Wydawnictwo Liberi Libri, Warszawa 2015; K. Kuros, *Analiza językowa seksistowskich wypowiedzi Janusza Korwin-Mikkego*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2020, t. 10; A.L. Press, F. Tripodi, *Media-Ready Feminism and Everyday Sexism. How US Audiences Create Meaning Across Platforms*, State University of New York, New York 2021; D. Robertson, *The Routledge Dictionary of Politics*, Routledge Taylor and Francis Group, London–New York 2003.

SIECIOCENTRYZM – stosunkowo nowa → doktryna militarna [t. 2], ukształtowana w wyniku rozwoju technologicznego i rewolucji informacyjnej, a oparta na szerokim zastosowaniu nowoczesnych systemów zdobywania, przetwarzania i zarządzania → informacją [t. 2] podczas operacji wojskowych w celu uzyskania przewagi informacyjnej

zbudowanej z uwzględnieniem właściwości sieci. Jej istotą jest maksymalizacja wykorzystania dostępnych informacji w celu zwiększenia potencjału bojowego poprzez ich dystrybucję do wszystkich potencjalnych odbiorców poprzez stworzenie szybkiej i efektywnej platformy wymiany informacji, dzięki czemu możliwe stanie się uzyskanie przewagi strategicznej, taktycznej i operacyjnej nad przeciwnikiem.

Termin *sieciocentryzm*, zaczerpnięty z nomenklatury informatycznej, oznacza system rozproszonych węzłów (urządzeń) oddalonych od siebie fizycznie, społecznie, gospodarczo, politycznie, geograficznie, ale powiązanych tak, że zdobyte i zgromadzone informacje są dostępne dla wszystkich uprawnionych podmiotów w całym systemie. Węzły rozproszone w sieci stanowią kluczowe, centralne miejsce tego systemu. To na podstawie zgromadzonych i przetworzonych informacji, uzyskanych w wyniku działań węzłów w rozproszonej sieci, ośrodek decyzyjny ustala dalsze koncepcje działania. Taki system opiera się na nowoczesnych środkach teleinformatycznych, umożliwiających zdobywanie i przesyłanie informacji, jak również zarządzanie nią, będących wyznacznikiem efektywnego osiągnięcia celów działań zbrojnych. Sieciocentryzm stwarza pewną relację między wszystkimi podmiotami (węzłami) uczestniczącymi w operacji – umożliwiają im bezpośrednią współpracę, współdzielenie informacji oraz usprawnienie procesu decyzyjnego. Sieć informatyczna jest niezbędna w tych działaniach, ponieważ zapewnia terminowy dopływ dowolnej informacji do właściwego użytkownika oraz pozwala na monitorowanie i analizę zdobytych danych, a także na ich uwzględnienie w podejmowaniu decyzji. Dzięki sprawnej organizacji procesu gromadzenia, przetwarzania, selekcji i dystrybucji informacji zapewnia dostępność potrzebnych danych we właściwym miejscu i czasie. Nieistotny staje się czynnik lokalizacji geograficznej źródła informacji: gdy okazują się potrzebne decydom, mogą być pobierane z serwerów ulokowanych tysiące kilometrów od odbiorcy.

Wzrost efektywności działań sieciocentrycznych wynika z połączenia w globalną strukturę sieciową wszystkich składników systemu, czyli sensorów (czujników), ośrodków decyzyjnych (dowódców) i efektorów (systemów walki). Skoordynowane działanie tych elementów prowadzi do zwiększenia szybkości dowodzenia oraz tempa operacji, do podniesienia skuteczności uzbrojenia, do wzrostu odporności na uderzenia

przeciwnika oraz do zwiększenia stopnia synchronizacji działań. Zdobywanie informacji to zadanie sensorów (czujników), jej przetwarzanie to rola ośrodków kierowania (dowodzenia), które reagują za pomocą efektorów (środków rażenia) na zdarzenia w obszarze operacji. Sensorem może być każdy element systemu: od żołnierza [t. 4] aż po satelitę. Obecnie warstwę sensorów stanowią przede wszystkim bezzałogowe aparaty poruszające się – odpowiednio – w środowisku powietrznym, lądowym i morskim, wyposażone w automatyczne układy czujnikowe, np. czujniki ruchu, identyfikacji obiektów, zużycia zasobów, nawigacji. Sprawne działanie sensorów staje się możliwe dzięki wykorzystaniu specjalistycznego oprogramowania, umożliwiającego sterowanie czujnikami oraz syntezę uzyskanych danych. W celu realizacji tych założeń produkuje się różne typy sensorów – od urządzeń makro do mikro, np. małe drony i czujniki, a także zdalnie kierowane urządzenia kontrolne czy pomiarowe. Nowe rozwiązania organizacyjno-techniczne pozwalają zatem zachować zwiększoną odporność na uderzenia przeciwnika wojsk własnych w operacji, a jednocześnie umożliwiają łatwiejszą dezorganizację zamiaru przeciwnika oraz skuteczne pozbawienie jego sił zdolności do prowadzenia zaplanowanych działań. Dotychczasowe prowadzenie odrębnych działań przez lotnictwo, marynarkę i siły lądowe w sieciocentryzmie zostaje zintegrowane w jeden wspólny system, który pozwala dowódcom wszystkich trzech sił pozyskiwać informacje zebrane przez każdą z nich, a jednocześnie podejmować decyzje w obrębie własnych działań i kompetencji. Ponieważ dysponują oni informacją dowództwa, mają dostęp do wiarygodnych i aktualnych danych sytuacyjnych. Oznacza to, że tę samą informację ma każdy element w systemie. Bieżące monitorowanie sytuacji w obszarze działań operacyjnych z wykorzystaniem rozpoznania satelitarnego, powietrznego, osobowego i elektronicznego przekłada się na usprawnienia tego procesu oraz na zapewnienie dostępu wszystkim zainteresowanym do bogatego zbioru informacji, zasilanego przez różne środki rozpoznania. Zapewnia to łatwiejsze współdziałanie sił i środków wywodzących się z różnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk oraz lepszą synchronizację działań. Dostarczenie dowódcom właściwej informacji we właściwym czasie i we właściwej postaci stwarza warunki do zwiększenia ich „świadomości sytuacyjnej” i do znacznego zwiększenia

efektywności procesu dowodzenia, co prowadzi do wzrostu skuteczności działań bojowych.

Na gruncie sieciocentryzmu wypracowano nową ideę operacji/→ w o j - n y [t. 4], nazywaną koncepcją działań sieciocentrycznych (ang. *Network Centric Warfare* NCW). Współcześnie jest ona rozumiana jako zespół operacji wojskowych prowadzonych przez wszystkie połączone siecią elementy sił zbrojnych w ramach wspólnej walki zbrojnej. Ważną rolę odgrywają w niej 2 czynniki – dzielenie się danymi (informacjami) oraz świadomość sytuacyjna. Współużytkowanie informacji jest źródłem szczególnej wartości, która podczas operacji wojskowych przekłada się na wzrost tempa operacji i skuteczność działań, na zwiększenie odporności na atak przeciwnika, redukowanie zapasów i minimalizację śladów wskazujących kierunek głównego wysiłku, a także na szybszą adaptację i reakcję w nowych warunkach strategicznych.

Początki sieciocentryzmu jako idei militarnej sięgają lat 90. XX w. W 1995 r. William Owens, amerykański admirał, opublikował koncepcję „systemu systemów”. Opisał rozwój poszczególnych systemów – sensorów rozpoznawczych, dowodzenia i kontroli, precyzyjnych środków rażenia – oraz połączył je w spójny system. W 1998 r. opublikowano kolejny artykuł autorstwa 2 amerykańskich oficerów polskiego pochodzenia – admirała Arthura K. Cebrowskiego oraz pułkownika sił powietrznych Johna Garstki – w którym przedstawili oni własne obserwacje dotyczące nowych sposobów prowadzenia działań militarnych w warunkach globalizacji i → s p o ł e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 4]. Ich poglądy miały wręcz rewolucyjny charakter i stały się zaczątkiem nowej doktryny militarnej. Zakładała ona, że armie mogą pokonać ewentualnego przeciwnika nie dzięki większemu potencjałowi militarnemu, większej liczbie samolotów czy czołgów, lecz dzięki nowoczesnemu systemowi zbierania, przetwarzania i dystrybucji informacji, obejmującemu wszystkie ogniwa dowodzenia.

Sieciocentryzm jako doktrynę militarną warunkuje kilka czynników. Są nimi:

- ▶ innowacyjność, czyli sztuka kreatywnego, nowatorskiego użycia posiadanych środków;
- ▶ teoria, czyli dyskurs teoretyczny mający miejsce podczas tworzenia doktryny;

- ▶ praktyka rozumiana jako doświadczenia wojenne, czyli określenie wpływu toczących się lub niedawno zakończonych wojen na powstanie doktryny;
- ▶ integracja doktryny ze strategią, czyli stopień, w jakim wybór doktryny militarnej jest skorelowany z celami strategicznymi państwa;
- ▶ nieliniowość, czyli stopień, w jakim w doktrynie wykorzystano czynniki niematerialne oraz rewolucję w sprawach wojskowych [t. 3] (ang. *Revolution in Military Affairs*, RMA), czyli czy siły zbrojne danego państwa osiągnęły znaczący (rewolucyjny) wzrost możliwości bojowych?

1) Innowacyjność – sieciocentryzm jest doktryną innowacyjną. Świadczą o tym wykorzystanie w operacjach wojskowych, na nieznaną dotychczas skalę, osiągnięć technicznych i telekomunikacyjnych, oraz nowatorski charakter prowadzenia działań zbrojnych i skala wykorzystywania nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Najważniejszymi elementami tej innowacyjności, oprócz powstania komputerów, była możliwość łączenia ich w sieci, tworzenie i dostęp do baz danych oraz zgromadzonych w nich informacji, a następnie współdzielenie tej zgromadzonej specjalistycznej wojskowej wiedzy. Ta wiedza w ogromnej mierze zaczęła decydować o potędze i skuteczności armii. Do lamusa odeszły poglądy, że wartość armii mierzy się jej materialnymi aktywami. Zasadniczą kwestią stała się natomiast zdolność do stosowania wiedzy mogącej zapewnić sprawne organizowanie i prowadzenie działań zbrojnych w warunkach ery informacyjnej. Sieciocentryzm doskonale wpisal się w tę tendencję, ponieważ umożliwił zwiększenie potencjału sił nie tyle przez rozbudowę ilościową środków i stanu liczebnego, ile przez bardziej efektywne ich wykorzystanie przez decydentów (przywódców) dzięki posiadaniu aktualnej i wiarygodnej informacji oraz w wyniku jej dystrybucji.

Działania innowacyjne i postępująca modernizacja sił zbrojnych wymusiły redukcję ilościową armii większości państw i sojuszy militarnych, które zaakceptowały nowe teorie pozwalające osiągnąć lepsze efekty przy jednoczesnym angażowaniu sił mniejszych liczebnie. Przewodzącą rolę w implementacji koncepcji sieciocentrycznej odgrywają największe i najnowocześniejsze armie, finansujące szeroko zakrojone programy

badawcze związane z potęgowaniem możliwości i rozwojem środków walki oraz podnoszenia efektywności dowodzenia – co odgrywa zasadniczą rolę w nowo tworzonych warunkach sieciocentrycznych. Innowacyjność sieciocentryzmu przejawia się również w tym, że jako doktryna wojskowa podejmuje on próbę zintegrowania działań wszystkich rodzajów sił zbrojnych: wojsk lądowych, powietrznych i marynarki wojennej – łączy je w jeden spójny system działań. Główną rolę w tym systemie odgrywają autonomiczne środki rozpoznania kosmicznego, powietrznego i elektronicznego oraz rozpoznanie osobowe. Jednostki lądowe, wyposażone w nowoczesny sprzęt wizualizacji pola walki i wymiany informacji, uzyskują obraz położenia wojsk własnych i przeciwnika, siły powietrzne i marynarka zdobywają podobne informacje, w szerszej nieco perspektywie, z powietrza i z obszarów morskich. Dane uzyskane w tak zorganizowanym systemie są do dyspozycji dowódców różnych szczebli dowodzenia. Powoduje to, że system zbierania, opracowywania i dystrybucji danych z rozpoznania działa w sposób zautomatyzowany i zapewnia wielodostęp do informacji dla różnych odbiorców o różnym stopniu uprawnień.

Zintegrowanie działań wszystkich rodzajów wojsk ma także istotne znaczenie z punktu widzenia ataku na przeciwnika. Dzięki posiadaniu szerokiego spektrum informacji możliwy staje się bardziej precyzyjny i skuteczny atak chociażby metodą *swarmingu* (rojenia się). Oddziały wykonujące swoje zadania na polu walki znajdują się w nieprzerwanym kontakcie i współdziałają z innymi oddziałami. Gdy zachodzi potrzeba, następuje szybkie połączenie znajdujących się najbliżej grup bojowych oraz formacji specjalistycznych, a z powietrza nadlatuje bezpośrednie wsparcie. Tak zintegrowany system rozpoznania, świadczący usługi dla różnych rodzajów sił zbrojnych i różnych poziomów dowodzenia, charakteryzuje się szybkim obiegiem i przetwarzaniem informacji oraz zdolnością do selekcji informacji z uwzględnieniem kryterium kompetencji dowódców. Zapewnia ponadto standaryzację treści i postaci danych o wykrytych obiektach, a jednocześnie umożliwia rozróżnianie obiektów własnych i przeciwnika.

2) Teoria – sieciocentryzm jako zespół spójnych poglądów dotyczących obrony kraju w sytuacjach → z a g r o ż e n i a [t. 4] oraz prowadzenia działań wojennych z zastosowaniem dostępnych środków jest doktryną

przeznaczoną do praktycznej realizacji, opartą na bogatej literaturze naukowej oraz dokumentach wojskowych wydawanych w poszczególnych państwach oraz na gruncie Sojuszu Północnoatlantyckiego. Prekursorami naukowego oglądu sieciocentryzmu w latach 90. XX w. byli Amerykanie, a przede wszystkim wspomniany już admirał William Owens, który przedstawił pierwowzór późniejszych koncepcji sieciocentrycznych w działalności militarnej. Zasadnicze znaczenie dla rozwoju sieciocentryzmu miała publikacja autorstwa A.K. Cebrowskiego i J. Garstki pt. *Network Centric Warfare: Its Origins and Future*. Ów artykuł uważa się powszechnie za pierwszy opublikowany materiał dotyczący sieciocentryczności. Poglądy w nim zawarte miały nowatorski charakter i wywołały lawinę dysput oraz rozważań kształtujących podstawy i założenia koncepcji sieciocentrycznych. W następnych latach powstawały kolejne publikacje, znacznie rozwijające i wzbogacające koncepcję sieciocentryczności, i to one ugruntowały jej pozycję jako przyszłej doktryny militarnej. Amerykańskie poglądy szybko podchwyciła większość państw rozwiniętych i zaczęła wdrażać idee sieciocentryzmu do rodzimych rozwiązań.

3) Praktyka – elementy sieciocentryzmu po raz pierwszy w praktyce zostały częściowo wykorzystane w latach 90. XX w. podczas pierwszej wojny w Zatoce Perskiej, zwłaszcza podczas operacji Pustynna burza (ang. *Desert Storm*). Wtedy obok klasycznej bitwy pancerno-powietrznej pojawiły się nowe rodzaje uzbrojenia, oparte na zaawansowanej technologii. Nowością była także permanentna obecność mediów na polu walki. W strefie wojny znajdowało się ponad 3 tys. komputerów połączonych z komputerem w USA. Pierwsza wojna w Zatoce Perskiej została nawet nazwana wojną nowej epoki, opartą na technologiach cyfrowych wspomagających dowodzenie, a w społecznym odbiorze operacja Pustynna burza przybrała charakter wojny wirtualnej i informacyjnej. Po raz pierwszy dostrzeżono, że wykorzystanie nowoczesnych technik informacyjnych może bezpośrednio przyczynić się do wzrostu siły bojowej armii. Zautomatyzowane wówczas systemy dowodzenia oparte na technologiach cyfrowych sprawiły, że operację Pustynna burza uznano pierwszą w historii operację sieciocentryczną. To właśnie informacja przekazywana w sieciach komputerowych okazała się czynnikiem zwiększającym skuteczność uderzeń amerykańskich.

Techniki sieciocentryczne w większym stopniu zastosowano również podczas drugiej wojny w Zatoce Perskiej (2003 r.). Przykładem operacji o takim charakterze była Iracka wolność (ang. *Iraqi Freedom*), prowadzona przeciwko Saddamowi Husajnowi. Nastąpiła wówczas kombinacja kilku prowadzonych jednocześnie, wzajemnie skoordynowanych działań na lądzie, morzu i w powietrzu. Tak ściśle powiązanie różnych elementów sił zbrojnych pozwoliło na wykonanie operacji szybkiej (28-dniowej), skoordynowanej, nieobciążonej nadmiernymi kosztami i stratami. Ówczesni dowódcy operacji potwierdzili, że osiągnięcie sukcesu militarnego nie byłoby realne bez tych możliwości szerokiego połączenia wszystkich elementów pola walki – połączenia zapewnianego przez sieciocentryczność.

Sprawdzianem dla sieciocentryzmu były także działania militarne prowadzone przeciwko → r e ż i m o w i [t. 3] talibów w Afganistanie w ramach operacji Trwała wolność (ang. *Enduring Freedom*) w latach 2001–2002. Przebiegały one według scenariusza podobnego do omówionego wyżej. Koalicja zaatakowała → A l - K a i d ę oraz infrastrukturę wspierających ją talibów z baz lądowych i lotniskowców znajdujących się w znacznych odległościach od strefy walk, tak jak stanowisko dowodzenia. Podczas działań stworzono wspólny obraz operacyjnego pola walki – poprzez włączenie w sieć różnego typu sensorów, bezzałogowych statków latających i systemów precyzyjnego rażenia. Do przeszukiwania jaskiń i wąwozów wykorzystywano specjalnie skonstruowane samodzielne roboty, przesyłające dane w czasie zbliżonym do rzeczywistego. Dzięki połączeniu funkcji systemów rozpoznawczych, systemów szpiegowskich, systemów dowodzenia i walki oraz pakietów grafiki stworzono „system sieci” umożliwiający ścisłą współpracę lotnictwa z siłami specjalnymi w czasie walk. Po przeprowadzeniu tej operacji podjęto w wielu krajach → N A T O [t. 3] działania ukierunkowane na maksymalną automatyzację i robotyzację przyszłych działań militarnych, polegających na wdrożeniu konceptualnych założeń i rozwiązań doktryny sieciocentrycznej. Od tego momentu sieciocentryzm na stałe wpisał się w praktykę wojskową i w mniejszym lub większym stopniu jest wykorzystywany we wszystkich działaniach zbrojnych.

4) Integracja ze strategią – aby dana idea mogła przerodzić się w doktrynę militarną, konieczne okazuje się dopasowanie jej do aktualnie

obowiązujących celów i strategii politycznych państwa. Sieciocentryzm spełnia także ten warunek, ponieważ jest zintegrowany zarówno ze strategią bezpieczeństwa NATO, jak i z dokumentami strategicznymi obowiązującymi w wielu krajach. Doktryna militarna ma przecież na celu takie przygotowanie sił zbrojnych, aby były one w stanie zapewnić → suwerenność państwa [t. 4] i jego przetrwanie przy użyciu (lub groźbie użycia) środków militarnych. Jako pierwsi integracji doktryny sieciocentrycznej ze strategią państwa dokonali Amerykanie. W 1996 r. USA ogłosiły koncepcję *Joint Vision 2010*, która wprowadziła pojęcie „pełnego spektrum dominacji”, oznaczające zdolność do działania amerykańskich sił zbrojnych we wszystkich rodzajach operacji, z uwzględnieniem wszystkich struktur, zadań i sposobów działania. Podkreślono w niej znaczenie wyższości informacyjnej nad potencjałem bojowym. Liczne analizy i publikacje naukowe sprawiły, że zaczęto dostrzegać korzyści płynące z nowej koncepcji w siłach zbrojnych USA, więc rozpoczęto proces jej wdrażania oraz zaimplementowano ją w nowej doktrynie militarnej *Joint Vision 2020*. Amerykańskie poglądy szybko podchwycono w innych państwach, które rozpoczęły adaptację koncepcji NCW w rodzimych siłach zbrojnych. Doktryna sieciocentryczna znalazła odzwierciedlenie również w dokumentach strategicznych Sojuszu Północnoatlantyckiego, który rozpoczął praktyczne jej zastosowanie: skonfrontował założenia teoretyczne z rzeczywistością.

Koncepcja Strategiczna NATO z 2011 r. doskonale wpisuje się w założenia sieciocentryzmu – zakłada m.in., że „niektóre znaczące trendy związane z technologią – włączając w to rozwój broni laserowej, walkę elektroniczną oraz technologie, [...] najprawdopodobniej będą w poważny sposób oddziaływać na planowanie wojskowe i operacje NATO”. Jest to zatem otwarta deklaracja szerokiej technologizacji i informatyzacji działań zbrojnych prowadzonych w ramach operacji sojuszu. Wzorem NATO i innych krajów na świecie, także w Polsce rozpoczęto proces integracji zasad sieciocentryzmu z dokumentami strategicznymi państwa. W Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2014 r. zapowiedziano „utrzymywanie i demonstrowanie gotowości zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego do wykorzystywania szans, podejmowania wyzwań, redukowania ryzyka i przeciwdziałania

zagrożeniom; doskonalenie zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego”. Ponadto zwrócono uwagę na konieczność rozwoju potencjału obronnego, którego zasadniczy element stanowią profesjonalne siły zbrojne i ich bezprecedensowa modernizacja techniczna. Doprowadzi to do pozyskania nowoczesnego sprzętu wojskowego oraz do poszerzenia zdolności operacyjnych, a konsekwentnie realizowana polityka bezpieczeństwa będzie sprzyjać wzmocnieniu potencjału obronnego w wymiarze militarnym i niemilitarnym. W tej strategii jasno wskazano na konieczność dalszej rozbudowy systemów informacyjnych, tak aby siły zbrojne uzyskały m.in. zdolności prowadzenia rozpoznania obrazowego oraz zdolności sieciocentryczne. Zinformatyzowanie systemów walki i wsparcia, wraz ze zwiększeniem mobilności wojsk lądowych, to kluczowy obszar dla wzmocnienia zdolności obronnych państwa związanych z działaniami przeciw zaskoczeniu. Przekłada się to bezpośrednio na podnoszenie poziomu wyszkolenia i umiejętności profesjonalnego wykorzystywania zaawansowanej techniki wojskowej przez żołnierzy (w tym – narzędzi informatycznych). Również w → Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2020 r. potwierdzono konieczność budowy narodowego, zintegrowanego systemu świadomości sytuacyjnej, opartego na różnych rodzajach środków rozpoznania, łączności, dowodzenia, w tym – na krajowych systemach satelitarnej obserwacji Ziemi i na systemach bezałogowych statków powietrznych działających w strukturach sieciocentrycznych, przy zachowaniu pełnego bezpieczeństwa kryptograficznego.

W innym krajowym dokumencie strategicznym pt. Strategia rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022 w ramach usprawniania struktur kierowania i dowodzenia przewiduje się natomiast m.in.: budowanie zintegrowanego systemu dowodzenia, kompatybilnego z sojusznikami i zdolnego do działania w sieciocentrycznym środowisku, wdrażanie nowoczesnych metod kierowania i dowodzenia oraz systemów wspomagających wypracowanie decyzji, podejmowanie działań zmierzających do zamiany ilości w jakość (zmniejszanie liczebności struktur z jednoczesnym inwestowaniem w rozwój, kształcenie i szkolenie kadr oraz ich dobór pod względem merytorycznym i predyspozycji do zajmowania określonych stanowisk służbowych). Dokument

przewiduje ponadto zwiększanie nasycenia nowoczesnym uzbrojeniem i sprzętem wojskowym, w tym – poprzez udział w programach międzynarodowych. Sprostanie wyzwaniom i zagrożeniom wymaga, aby siły zbrojne były kombinacją modułowych komponentów połączonych. Muszą one być mobilne, sieciocentryczne oraz zdolne do realizacji misji w każdym środowisku. W tym celu powinny zostać wyposażone w sprzęt oraz uzbrojenie nowoczesne technologicznie, efektywne bojowo oraz odporne na zagrożenia z cyberprzestrzeni [t. 1], maksymalnie zautomatyzowane i zrobotyzowane. Raport Ministerstwa Obrony Narodowej jednoznacznie wykazał, że aby sprostać współczesnym wyzwaniom i wymogom środowiska bezpieczeństwa [t. 4] na świecie, Siły Zbrojne RP [t. 4] muszą stać się nowoczesną organizacją umiejącą rozwiązywać konflikty społeczno-militarne w strukturach narodowych i sojuszniczych. Powinny zatem charakteryzować się m.in.: kreatywnością i innowacyjnością, opierać się na inteligencji, wiedzy i fachowości, a także mieć profil bojowy ukierunkowany na sieciocentryczność. Powinny ponadto osiągnąć pożądane zdolności potencjału bojowego także w osiąganiu zdolności sieciocentrycznych i informatycznych systemów dowodzenia i łączności.

Innym dokumentem strategicznym jest → Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej [t. 1]. Potwierdza ona, że priorytetowymi obszarami badawczymi w zakresie badań naukowych i prac rozwojowych na rzecz bezpieczeństwa i obronności państwa są technologie informacyjne i sieciowe, sensory i obserwacja, broń precyzyjna i uzbrojenie, platformy bezzałogowe (autonomiczne), ochrona i przetrwanie na polu walki, a także nowoczesne materiały, w tym – wysokoenergetyczne i inteligentne.

Powyższe przykłady polskich dokumentów strategicznych pokazują, jak sieciocentryzm w sposób naturalny wpisuje się w realizację aktualnych celów państwa w zakresie bezpieczeństwa [t. 1]. Podobna sytuacja występuje także w innych państwach, które dostrzegają potencjał tkwiący w sieciocentryzmie, więc modernizują własne armie, dzięki czemu zwiększają w ten sposób ich zdolności bojowe i obronne.

5) Nieliniowość – w doktrynie militarnej nieliniowość oznacza poszukiwanie zwycięskiego rozwiązania konfliktu zbrojnego w razie braku materialnej przewagi nad przeciwnikiem, a z wykorzystaniem czynników

niematerialnych. Sieciocentryzm ma również tę cechę, ponieważ zakłada zwiększenie własnej efektywności i skuteczności w działaniach, nie poprzez liczebność wojsk i siłę fizyczną, ale dzięki wykorzystaniu możliwości oferowanych przez rozwój technologiczny i komunikacyjny. Potwierdzeniem nieliniowości sieciocentryzmu jest fakt, że w znacznej mierze działania sieciocentryczne są prowadzone przez podmioty, które z zasady bazują na czynnikach niematerialnych. Obok sił zbrojnych, policji czy służb ochrony granic, w działaniach tego typu, udział biorą także podmioty nieoperujące siłą militarną – chociażby cały trzon władzy ustawodawczej i wykonawczej, który dysponuje wyspecjalizowanym aparatem zasilania w informacje, a w tym celu wykorzystuje dyplomację, organizacje międzynarodowe, media itd. Każdy z tych podmiotów dysponuje narzędziami pozwalającymi prowadzić działania sieciocentryczne, niekoniecznie za pomocą użycia siły. Warto także zauważyć, że wszystkie operacje w ramach sieciocentryzmu toczą się jednocześnie w kilku wymiarach: fizycznym, informacyjnym, myślowym (decydowania) i społecznym. I o ile domena fizyczna obejmuje tradycyjne działania militarne, w których następuje fizyczna eliminacja przeciwnika oraz takie elementy jak natarcie, obrona i manewr, o tyle w pozostałych wymiarach zasadnicze znaczenie mają czynniki niematerialne. Przykładowo: w domenie informacyjnej centralnym elementem jest informacja, traktowana jako szczególnie cenne dobro niematerialne. To właśnie w wymiarze informacyjnym odbywają się zbieranie, przetwarzanie i dystrybucja zasobów informacyjnych. To na tej płaszczyźnie zachodzi proces komunikacyjny między uczestnikami walki, ośrodkami dowodzenia i sztabami oraz instytucjami i organizacjami wspierającymi działania militarne. Domena informacyjna podlega szczególnej ochronie ze względu na strategiczną rolę, ponieważ wpływa bezpośrednio na uzyskanie przewagi informacyjnej. Z kolei domena myślowa to najbardziej niematerialny wymiar sieciocentryzmu – skoro istnieje jedynie jako wiedza ukryta, w umysłach uczestników działań militarnych. Jest ona trudna do zidentyfikowania w aspekcie formalnym, ponieważ stanowią ją takie byty niematerialne jak: przywództwo, → m o r a l e [t. 3], spójność jednostki wojskowej, poziom wykszolenia, świadomość sytuacyjna oraz doświadczenie wojskowe, a nawet wiara, religia, cechy osobowości, postawy i przekonania oraz → o p i n i a p u b l i c z n a [t. 3]. Elementami

domeny myślowej są również elementy wymierne: intencje dowódcy, doktryna, taktyka, techniki walki i procedury postępowania. Wymiarem niematerialnym jest także domena społeczna, w której następują wzajemne interakcje, wymiana informacyjna, kształtowanie i pojmowanie świadomości sytuacyjnej oraz wspólne wypracowywanie decyzji przy aktywnym udziale społeczeństwa.

Oprócz czynników materialnych, militarnych oraz liniowych, sieciocentryzm zawiera wiele elementów nieliniowych i stanowi pierwszą, nowoczesną, teoretyczną doktrynę walki ery informacyjnej, zrywającą z geometrycznością i linearnością wojsk. Sprowadza się to do prowadzenia działań w wielowymiarowej przestrzeni, bez fizycznej obecności sił w każdym miejscu rejonu odpowiedzialności, gdzie oprócz narzędzi materialnych, takich jak amunicja czy sprzęt, równie ważne (jeśli nie ważniejsze) znaczenie mają czynnik ludzki, często decydujący, a nie zawsze uwzględniany element prowadzonych działań, oraz informacja, która – odpowiednio przetworzona, przechowywana i wykorzystana – może zdecydować o przewadze nad przeciwnikiem i wyniku walki.

6) Rewolucja w sprawach wojskowych (RMA) – zachodzi wtedy, gdy zastosowanie nowej techniki w znaczącej liczbie systemów wojskowych, połączone z innowacyjnymi koncepcjami operacyjnymi w organizacji do nich zaadaptowanej, zmienia fundamentalnie bieg i charakter → k o n - f l i k t ó w z b r o j n y c h. Dzieje się tak poprzez zwiększenie (często o rząd wielkości lub więcej) potencjału bojowego i efektywności sił zbrojnych. Sieciocentryzm wywołał poniekąd taką rewolucję w dotychczasowych sposobach prowadzenia operacji/wojny. Wiek informacji sprawił, że konflikty między stronami zaczęły koncentrować się często na próbie wywalczenia przewagi w obszarze zdobywania, przetwarzania, przekazywania i gromadzenia danych. Taka uzyskana przewaga umożliwiła przyspieszenie procesów decyzyjnych, co w efekcie prowadzi do uzyskania przewagi w działaniach zbrojnych. Na potrzeby armii zaczęto wykorzystywać rozwój komputeryzacji, oprogramowania, telefonii komórkowej, telewizji, a przede wszystkim – powszechną dostępność do internetu. Dzięki temu w wojsku nastąpiły zmiany organizacyjne, redukcja stanów osobowych sił zbrojnych, specjalizacja stanowisk operacyjnych oraz wzrost poziomu automatyzacji systemów bojowych i procesów podejmowania decyzji.

Osiągnięcie celu strategicznego, operacyjnego i taktycznego wymagało dostępu do rzetelnej i prawdziwej wiedzy. O wartości informacji zaczęła zatem decydować nie tylko jej treść, lecz także wiarygodność oraz aktualność. Co istotne, prawie zawsze motorem zmiany jest nie tyle sama technika, ile przede wszystkim nowa, oryginalna metoda jej użycia. Sieciocentryzm niewątpliwie wpisuje się w to zjawisko rewolucji militarnej z uwagi na całkowicie nowatorski, dotychczas niespotykany, sposób prowadzenia działań zbrojnych oraz zmniejszenie koniecznych środków materialnych wymaganych do zwycięstwa na poziomie operacyjno-taktycznym. Przykładem RMA w praktyce stała się pierwsza wojna w Zatoce Perskiej – ponieważ zainicjowała szerokie badania naukowe nad zjawiskiem rewolucji w sprawach wojskowych. Nowa technika zastosowana przez armię amerykańską zwiększyła jej efektywność o co najmniej rząd wielkości. Z samego porównania liczebnego żołnierzy i sprzętu wynikałaby nikła przewaga sił sprzymierzonych, ponieważ Irak dysponował na początku 1991 r. czwartą co do wielkości armią świata. Po kampanii trwającej półtora miesiąca wojska amerykańskie przy niewielkich stratach własnych rozbiły armię iracką – zadały jej niezwykle wysokie straty w ludziach i sprzęcie, przy czym kampania lądowa trwała niespełna 100 godzin. Armia amerykańska zanegowała kluczową dla armii irackiej umiejętność obrony oraz ataku wielkich jednostek zmechanizowanych. Jednocześnie wykorzystwała kluczowe kompetencje, takie jak: przewaga informacyjna na polu walki, możliwość zniszczenia wrogiego systemu łączności, logistyki i dowodzenia, możliwość wykonywania precyzyjnych uderzeń ogniowych i nalotów, jak również oddziaływanie na całą głębokość ugrupowania wroga i na całe terytorium wrogiego kraju. Niewątpliwie te działania amerykańskich sił zbrojnych całkowicie zmieniły paradygmat określający naturę i sposób prowadzenia działań wojennych.

Sieciocentryzm w zasadniczym stopniu zmienił naturę wojny i umożliwił kontrolę nad sytuacją oraz przeciwnikiem, który zostaje zmuszony do prowadzenia procesu decyzyjnego w sposób taki sam jak nasz. Wydaje się także najlepszą i – jak do tej pory – jedyną odpowiedzią na zmieniające się realia prowadzenia działań zbrojnych w erze informatycznej. Korzyści z podejmowania działań sieciocentrycznych to przede wszystkim szybki i ciągły przepływ informacji między różnymi

poziomami i szczeblami dowodzenia. Przekłada się to na zwiększenie tempa prowadzonych działań, uprzedzenie przeciwnika w zdobywaniu informacji, utworzenie sprawnych i elastycznych struktur dowodzenia, zdolnych do szybkiego reagowania, na zwiększenie skuteczności dowodzenia i efektywności pracy sztabów dzięki dostępowi do wspólnego obrazu sytuacyjnego, a także na zwiększenie możliwości tworzenia i wykorzystania wspólnej świadomości sytuacyjnej przez dowódców niższych szczebli dowodzenia.

Wadę sieciocentryzmu stanowią przede wszystkim bariery techniczne, operacyjne, strategiczne, kulturowe i finansowe. Bariery techniczne obejmują użytkowany sprzęt, wyposażenie, oprogramowanie itp. Mankamentami są także ograniczona odporność sprzętu i oprogramowania na warunki fizyczno-geograficzne środowiska działań (klimat, temperatura, pogoda) oraz podatność na zakłócenia i → c y b e r a t a k i [t. 1]. Z kolei bariery operacyjne są związane z szeroko pojętą informacją, jej właściwościami i cechami wymaganymi w działaniach sieciocentrycznych: nadmiar informacji może zablokować systemy, a szum informacyjny może skutkować opóźnieniem lub nawet uniemożliwieniem efektywnego działania. W ramach barier kulturowych zwraca się uwagę na to, że przy całym nowoczesnym wyposażeniu sprzętowym to człowiek jest najsłabszym ogniwem, a zarazem kreatorem efektywności wszelkich działań sieciocentrycznych. Błąd lub zaniedbanie człowieka mogą być przyczyną niepowodzeń, trudności i strat. Istotną barierą ograniczającą wdrażanie koncepcji sieciocentrycznych jest także bariera finansowa. Zastosowanie innowacyjnych technologii wiąże się z wysokimi kosztami. To często bariera nie do przebiccia, zwłaszcza dla mniej zamożnych państw, uzależnionych od pozyskiwania sprzętu i wysokich technologii.

Sabina Olszyk

A.K. Cebrowski, *The Implementation of Network Centric Warfare*, Force Transformation, Office of the Secretary of Defense, Washington 2005; A.K. Cebrowski, J. Garstka, *Network Centric Warfare. Its Origins and Future*, „Proceedings Magazine” 1998, vol. 124, iss 1; B. Grenda, *Sieciocentryczne zarządzanie siłami powietrznymi*, „Journal of KONBiN” 2011, nr 3; S. Olszyk, *Koncepcja działań sieciocentrycznych – droga do sieciocentryczności*, „Rocznik Bezpieczeństwa

Międzynarodowego” 2019, vol. 13, nr 1; tenże, *Metody i techniki działań sieciocentrycznych. Wojna sieciocentryczna*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2019, vol. 13, nr 2; tenże, *Sieciocentryzm jako doktryna militarna*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2019, vol. 9, nr 4; J. Posobiec, *Dowodzenie w środowisku sieciocentrycznym. Rozprawa habilitacyjna*, „Zeszyty Naukowe AON” 2008; T. Szubrycht, *Sieciocentryczność – mity i rzeczywistość*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2004, vol. 40, nr 4; M. Wrzosek, *Wojny przyszłości. Doktryna, technika, operacje militarne*, Fronda PL, Warszawa 2018.

SIEĆ 5G A SYSTEM CYBERBEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA – sieć 5G to sieć tzw. piątej generacji i bezpośredni następca sieci 4G\LTE. Komisja Europejska zdefiniowała sieć 5G jako zbiór elementów infrastruktury sieciowej służący do mobilnej oraz bezprzewodowej komunikacji. Będzie ona wykorzystywana w połączeniach i usługach, które wymagają zaawansowanej wydajności. Charakteryzuje się bardzo dużą szybkością transmisji danych i przepustowością, komunikacją o niskich opóźnieniach, wysoką niezawodnością oraz możliwością obsługi dużej liczby podłączonych urządzeń. Sieć piątej generacji jest nazywana technologią krytyczną, gdyż okazuje się kluczowa dla funkcjonowania państwa, dla działania jego → infrastruktury krytycznej [t. 2]. Aby można było w pełni korzystać z możliwości 5G, należy zadbać o wysoki poziom → cyberbezpieczeństwa [t. 1] sieci telekomunikacyjnych.

International Telecommunication Union – Radiocommunication Sector (ITU-R) wskazał 3 główne zastosowania dla sieci 5G:

- 1) rozszerzony mobilny szerokopasmowy dostęp do internetu;
- 2) ultraniezawodna komunikacja o niskich opóźnieniach;
- 3) masowa komunikacja pomiędzy maszynami.

Wdrożenie technologii 5G stało się wyzwaniem dla dostawców, ustawodawców oraz użytkowników końcowych. Nowa technologia wymaga zmian technicznych, biznesowych, systemowych, jak również prawnych. Jest to niezbędne, aby w pełni wykorzystać potencjał drzemiący w sieci 5G.

Prace nad rozwojem technologii sieci 5G wciąż trwają. W skali światowej, w rozwoju koncepcji sieci 5G uczestniczy wiele organizacji, m.in. ITU, GSMA, 5G-PPP. Standaryzacją w tym zakresie zajmuje się 3rd Generation Partnership Project (3GPP).

Eksperci wskazują, że do sieci 5G znacznie trudniej się włamać i przeprowadzić incydenty oraz przekonują, że jest to najbezpieczniejsza z istniejących technologii. Zalety sieci 5G wymieniane przez ekspertów przedstawiają się następująco:

- ▶ szczytowa prędkość pobierania danych równa 20 Gbps;
- ▶ szczytowa prędkość wysyłania danych równa 10 Gbps;
- ▶ prędkość pobierania danych doświadczana przez użytkownika równa 100 Mbps;
- ▶ prędkość wysyłania danych doświadczana przez użytkownika równa 50 Mbps;
- ▶ więcej połączeń w jednej komórce: 1 mln na 1 km²;
- ▶ mobilność – działanie sieci nawet przy prędkościach poruszania się 500 km/h;
- ▶ możliwość przesłania ogromnej liczby danych (10 Tb/s/km²);
- ▶ bardzo niskie opóźnienia – 1 milisekunda;
- ▶ wydłużony czas działania sensora na baterii – nawet do 15 lat.

Sieci piątej generacji (5G) są nadal w budowie, a ich architektura jest w fazie formowania. Istnieje kilka raportów i białych ksiąg, zwłaszcza tych związanych z partnerstwem publiczno-prywatnym na rzecz → b e z p i e - c z e ń s t w a [t. 1] infrastruktury 5G, próbujących sprecyzować wymagania architektoniczne sieci.

W „Unijnej skoordynowanej ocenie ryzyka związanego z cyberbezpieczeństwem w sieciach piątej generacji (5G)” czytamy, że w sieci 5G środek ciężkości przeniesiono na oprogramowanie, co może spowodować zarówno korzyści (np. łatwiejsza aktualizacja, łatanie luk), jak i → z a g r o - ż e n i a [t. 4].

Sieć 5G jest podatna na ataki ze względu na mniej scentralizowaną architekturę, inteligentną moc obliczeniową w architekturze rozproszonej, konieczność zapewnienia większej liczby anten i większą zależność od oprogramowania. Komisja Europejska wskazuje na następujące scenariusze ryzyka w zakresie bezpieczeństwa sieci 5G: związane z niewystarczającymi środkami bezpieczeństwa, związane z łańcuchem dostaw 5G, związane ze sposobem działania głównych agresorów, związane ze współzależnościami między sieciami 5G a innymi systemami krytycznymi, związane z urządzeniami użytkowników końcowych.

Zagrożenia, jakie KE wymienia w dokumencie, to: zakłócenie sieci 5G, szpiegowanie ruchu lub kradzież danych, zniszczenie lub modyfikacja infrastruktury i systemów. Można je podzielić na losowe, np. błędy ludzkie, naturalne zjawiska, czy awarie systemów, oraz na celowe. Przykładowe podmioty zagrażające bezpieczeństwu sieci 5G to: → h a k e r z y [t. 2], hakywiści, zorganizowane grupy przestępcze, insiderzy, państwa i podmioty przez nie wspierane, cyberterrorysty, przedsiębiorstwa.

ENISA, w raporcie „ENISA Threat Landscape for 5G Networks” z listopada 2019 r., wskazuje na potencjalne zagrożenia 5G takie jak: złośliwa aktywność, podsłuch, ataki fizyczne, uszkodzenia (w tym – niezamierzone), awarie lub usterki, przestój, katastrofa. Oprócz powyższych zagrożeń, w raporcie przedstawiono także podział niebezpieczeństw w zależności od tego, czy cel jest częścią sieci bazowej, dostępu radiowego, wirtualizacji sieci, czy – ogólnego elementu infrastruktury. Zgodnie z tym kryterium zagrożenia można podzielić na:

- ▶ zagrożenia wirtualizacji np. nadużycie zasobów obliczeniowych w chmurze;
- ▶ zagrożenia sieci bazowej np. wykorzystanie źle zaprojektowanej architektury;
- ▶ zagrożenia przetwarzania brzegowego np. przeciążenie węzła brzegowego;
- ▶ zagrożenia w sieci dostępu np. przejęcie sesji;
- ▶ zagrożenia dla infrastruktury fizycznej np. fizyczne uszkodzenie sprzętu;
- ▶ zagrożenia ogólne, np. złośliwe oprogramowanie.

Tabela 1: Rekomendacje ENISA w zakresie bezpieczeństwa 5G

Poziom	Unia Europejska (państwa członkowskie, KE, ENISA)	Interesariusze rynku 5G	Właściwe organy krajowe w dziedzinie cyberbezpieczeństwa 5G
Rekomendacje	<p>Dzielenie się wiedzą o 5G z interesariuszami.</p> <p>Promowanie współpracy między zainteresowanymi stronami.</p> <p>Bieżące aktualizowanie informacji na temat zagrożeń teleinformatycznych i udostępnianie ich interesariuszom.</p>	<p>Zaangażowanie w ogólnounijne dyskusje na temat 5G.</p> <p>Wkład w gromadzenie i rozpowszechnianie wiedzy.</p> <p>Zdobywanie wiedzy w kwestiach ekonomicznych, inwestycyjnych i dotyczących penetracji rynku.</p>	<p>Skoordynowana dystrybucja informacji o 5G.</p> <p>Informowanie o podejmowanych działaniach w zakresie 5G.</p> <p>Zapewnienie wiedzy i zasobów.</p>

Źródło: R. Babraj, *Krajobraz zagrożeń dla sieci 5G – raport ENISA*, <https://cyberpolicy.nask.pl/krajobraz-zagrozen-dla-sieci-5g-raport-enisa/> (dostęp 24.10.2021).

W styczniu 2020 r. przyjęto unijny „Zestaw narzędzi (Toolbox) dla bezpieczeństwa sieci 5G”, którego zadaniem jest wzmocnienie bezpieczeństwa 5G. Do 30 kwietnia 2020 r. państwa członkowskie miały czas na podjęcie odpowiednich działań w celu wdrożenia zaleceń KE. W rezultacie 24 lipca 2020 r. Komisja Europejska, przy wsparciu ENISA i państw członkowskich UE, zatwierdziła i opublikowała „5G Toolbox Implementation Report”, przedstawiający postępy we wdrażaniu środków z zestawu narzędzi **oraz wzmocnienia środków bezpieczeństwa sieci 5G**.

Technologia 5G będzie miała wpływ nie tylko na komunikację cyfrową, lecz także na inne kluczowe sektory, takie jak: energetyka, transport, bankowość oraz zdrowie. Ponadto sieć 5G stanie się nośnikiem → i n f o r m a c j i [t. 2] wrażliwych. Dlatego – zdaniem KE – zapewnienie jej bezpieczeństwa ma zasadnicze znaczenie i będzie wymagało współpracy oraz skoordynowanego wdrożenia odpowiednich środków. Odpowiedzialność za prawidłowe funkcjonowanie i ochronę sieci 5G spoczywa zarówno na podmiotach rynkowych, jak i państwach członkowskich.

Żeby wspomóc zapewnienie bezpieczeństwa sieci 5G oraz łańcucha dostaw, Komisja Europejska zapowiedziała wykorzystanie m.in.:

- ▶ prawnych rozwiązań w sektorze telekomunikacji i regulacji dotyczących cyberbezpieczeństwa;
- ▶ procesów standaryzacji oraz certyfikacji w UE;
- ▶ mapowania zagranicznych inwestycji, żeby zabezpieczyć łańcuch dostaw 5G;
- ▶ instrumentów ochrony handlu;
- ▶ zasad konkurencji;
- ▶ prawa zamówień publicznych, zapewniającego należyte uwzględnienie aspektów bezpieczeństwa;
- ▶ programów finansowania UE zapewniających, że beneficjenci spełniają odpowiednie wymogi bezpieczeństwa.

Tempo wdrażania 5G jest o wiele szybsze niż w przypadku 4G, a analitycy szacują, że jeszcze w 2021 r. ponad 580 mln ludzi na całym świecie będzie już korzystać z 5G. W 2025 r. przewiduje się 2,6 mld aktywnych subskrypcji 5G.

Cyberbezpieczeństwo sieci 5G opiera się na kilku elementach. Aby je ocenić, trzeba wziąć pod uwagę powstawanie sieci, moment procesu standaryzacji, produkcję elementów i oprogramowania, budowę sieci oraz jej eksploatację. Na gruncie państwowego prawa konieczne jest postawienie wysokich wymagań związanych z bezpieczeństwem i kontrolą elementów sieci piątej generacji np. w zakresie certyfikacji. Dodatkowo konieczne jest prowadzenie ciągłego monitoringu bezpieczeństwa w sieciach oraz zatrudnienie wykwalifikowanych specjalistów ds. cyberbezpieczeństwa.

Architektura sieci piątej generacji jest warstwowa. Poszczególne warstwy charakteryzują się różnym poziomem wrażliwości na incydenty, dlatego jednym z rozwiązań mających zapewnić bezpieczeństwo jest dobieranie dostawców do poszczególnych warstw przy wykorzystaniu zasady dywersyfikacji dostawców sprzętu. Sieć 5G ma zapewnić wiele innowacyjnych rozwiązań w gospodarce, takich jak łączność dla samochodów autonomicznych i bezzałogowych statków powietrznych (UAV), zdalne monitorowanie stanu zdrowia za pomocą czujników zamontowanych np. w nadwoziu, zdalna diagnostyka czy inteligentna logistyka.

Producenci tej technologii mają potencjalnie duży wpływ na jej wykorzystanie w przyszłości, dlatego jedynym sposobem faktycznego zabezpieczenia interesów państwa w tym zakresie jest posiadanie własnej

technologii. Obecnie wyścig 5G trwa głównie na polu komercyjnym, jednak w znacznym stopniu oddziałuje na interesy poszczególnych państw. Przykładem oddziaływania komercyjnego koncernu na cyberbezpieczeństwo państw jest tzw. afera Huawei. W 2012 r. USA, Australia i Kanada uznały współpracę z koncernem Huawei za zagrożenie dla ich krajowych systemów cyberbezpieczeństwa. Państwa oskarżyły Huawei o → cyberszpiegostwo [t. 1], którego firma miała się dopuścić przez umieszczanie w swoich urządzeniach oprogramowania umożliwiającego ich zdalną kontrolę. Ponadto Wielka Brytania, USA, Japonia, Australia i Nowa Zelandia zdecydowały o zablokowaniu prac Huawei nad rozwojem sieci 5G na swoich rynkach cyfrowych, a 1 czerwca 2021 r. w Polsce również ruszył proces osób oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Chin. Bez wątplenia afera Huawei jest elementem rozgrywki w amerykańsko-chińskich sporach handlowych, a kwestia cyberbezpieczeństwa sieci 5G ma znaczenie geopolityczne.

Agnieszka Warchoł

R. Babraj, *Krajobraz zagrożeń dla sieci 5G – raport ENISA*, <https://cyberpolicy.nask.pl/krajobraz-zagrozen-dla-sieci-5g-raport-enisa/> (dostęp 24.10.2021); *Bezpieczeństwo sieci 5G kluczowe dla funkcjonowania państwa*, <https://portal-mundurowy.pl/index.php/component/k2/item/12444-bezpieczenstwo-sieci-5g-kluczowe-dla-funkcjonowania-panstwa> (dostęp 31.10.2021); K. Cabaj, Z. Kotulski, B. Książkowski, W. Mazurczyk, *Cybersecurity: Trends, Issues, and Challenges*, „EURASIP Journal on Information Security” 2018; *Ekspert: 5G to również wybór geopolityczny, chodzi o bezpieczeństwo państwa*, <https://www.polskieradio24.pl/5/1223/Artyku-1/2309592,Ekspert-5G-to-rowniez-wybor-geopolityczny-chodzi-o-bezpieczenstwo-panstwa> (dostęp 26.10.2021); *Ekspertyza: Bariery legislacyjne związane z wykorzystaniem technologii i usług 5G w gospodarce polskiej*, https://www.il-pib.pl/images/stories/publikacje/Raport_Ekspertyza_5G_EY.pdf; *Ericsson Mobility Report June 2021*, <https://www.ericsson.com/en/mobility-report/reports/june-2021> (dostęp 23.10.2021); *5G, infrastruktura krytyczna a bezpieczeństwo*, <https://media.ericsson.pl/aktualnosci/pr/520514/5g-infrastruktura-krytyczna-a-bezpieczenstwo> (dostęp 26.10.2021); D.N.K. Javakody, K. Srinivasan, V. Sharma, *5G Security: Concepts and Challenges*, Springer, Cham 2019; *Krótką opowieść o społeczeństwie 5.0, czyli jak żyć i funkcjonować w dobie gospodarki 4.0 i sieci 5G*, https://kigeit.org/pl/FTP/PRCIP/Krotka_opowiesc_Zal1.pdf (dostęp 23.10.2021); M. Kudzin-Borkowska,

Cyberbezpieczeństwo w Grupie Wyszehradzkiej – koncepcje i strategie, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2021, nr 24; *Narodowy plan szerokopasmowy*, <https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/narodowy-plan-szerokopasmowy---zaktualizowany> (dostęp 31.10.2021); *Sieć 5G a cyberbezpieczeństwo. Wyzwaniem są smartfony i aplikacje*, <https://www.wnp.pl/tech/siec-5g-a-cyberbezpieczenstwo-wyzwaniem-sa-smartfony-i-aplikacje,402461.html> (dostęp 21.10.2021); *Unijna skoordynowana ocena ryzyka związanego z cyberbezpieczeństwem w sieciach piątej generacji (5G)*, <https://cyberpolicy.nask.pl/wp-content/uploads/2019/12/Analiza-unijnej-oceny-ryzyka-cyberbezpiecze%C5%84stwa-w-sieciach-pi%C4%85tej-generacji-5G.pdf> (dostęp 21.10.2021); *Unijny zestaw narzędzi na potrzeby cyberbezpieczeństwa sieci 5G*, <https://op.europa.eu/pl/publication-detail/-/publication/7defico3-da16-11eb-895a-01aa75ed71a1> (dostęp 21.10.2021); J. Wolf, *Analiza 5g Toolbox Implementation Report*, <https://cyberpolicy.nask.pl/analiza-5g-toolbox-implementation-report/> (dostęp 23.10.2021).

SŁUŻBA W OBRONIE CYWILNEJ – jeden z obowiązków nałożonych na obywateli w zakresie → obrony cywilnej [t. 3], określony w art. 139 ust. 1 pkt 1a ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Obrona cywilna (OC) w Polsce, rozumiana w kategoriach instytucjonalno-organizacyjnych i funkcjonalnych, opiera się w głównej mierze na przepisach zarówno prawa międzynarodowego, jak i krajowego. Istotne informacje na temat OC odnajdujemy w protokole dodatkowym do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczącym ochrony ofiar międzynarodowych → konfliktów zbrojnych, sporządzonym w Genewie 8 czerwca 1977 r. W tym dokumencie art. 61a wyczerpująco definiuje OC jako działalność polegającą na wypełnianiu wszystkich bądź tylko niektórych zadań humanitarnych (wyszczególnionych w protokole) na rzecz ochrony → ludności cywilnej [t. 3] przed → zagrożeniami [t. 4] czasu pokoju i → wojny [t. 4]. Przepisy ujęte w protokole utożsały OC z przewycięzaniem bezpośrednich następstw zagrożeń wojny i pokoju, z jednoczesnym zapewnieniem warunków koniecznych do przetrwania.

Natomiast w art. 137 ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP ustawodawca określił zadania obrony cywilnej jako ochronę ludności, zakładów pracy i urzędzeń użyteczności publicznej oraz dóbr kultury, ratowanie i udzielanie pomocy poszkodowanym w czasie wojny oraz

współdziałanie w zwalczaniu klęsk żywiołowych, zagrożeń środowiska i usuwanie ich skutków.

W myśl art. 139 obowiązującej ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej został na obywateli nałożony obowiązek w zakresie obrony cywilnej, polegający na odbywaniu służby w OC, → edukacji dla bezpieczeństwa [t. 2] i szkolenia powszechnej samoobrony ludności, a także na wykonywaniu innych zadań określonych w ustawie.

Służbę w obronie cywilnej odbywa się w formacjach OC lub w jednostkach organizacyjnych określonych przez Radę Ministrów, a także w oddziałach obrony cywilnej. Obywatele, którzy podlegają obowiązkowi służby w obronie cywilnej, mogą zostać powołani do wykonywania prac koniecznych dla potrzeb i właściwego funkcjonowania obrony cywilnej lub partycypowania w zwalczaniu → klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska, a także minimalizowania ich ewentualnych skutków. W takiej sytuacji Rada Ministrów wydaje stosowne rozporządzenie, w którym określa zasady zwalniania przez pracodawców z obowiązku świadczenia pracy osób powołanych do → służby w obronie cywilnej, a przeznaczonych do zwalczania klęsk żywiołowych, katastrof i zagrożeń środowiska. Uwzględnia się wówczas zasady rekompensaty utraconego wynagrodzenia oraz profil działania zakładu. Ponadto Rada Ministrów została wyposażona w możliwość określenia stanowisk w urzędach organów administracji rządowej i innych organów państwowych, instytucjach państwowych, urzędach organów samorządu terytorialnego oraz u przedsiębiorców, a także w innych jednostkach organizacyjnych, które zostały uznane za równorzędne z odbywaniem służby w obronie cywilnej (chodzi zwłaszcza o stanowiska związane z ochroną ludności i zwalczaniem klęsk żywiołowych). Szczegółowe informacje na temat wspomnianych stanowisk można znaleźć w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 29 marca 2005 r. w sprawie stanowisk uznawanych za równorzędne z odbywaniem służby w obronie cywilnej (Dz.U. 2005, nr 60, poz. 519).

Osoby odbywające służbę w obronie cywilnej są szkolone w zakresie praktycznego przygotowania do wykonywania zadań obrony cywilnej. Ponadto obywatele mogą być również zobowiązani do wykonywania zadań obrony cywilnej określonych odrębnymi przepisami niż rozporządzenie

Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 września 2002 r. w sprawie odbywania służby w obronie cywilnej.

Przepisy ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej w rozdziale 2 określają szczegółowo specyfikę obowiązku służby w OC, który w czasie pokoju polega na odbywaniu zasadniczej służby lub szkolenia oraz ćwiczeń. Obowiązek służby w obronie cywilnej może również polegać na odbywaniu czynnej służby wojskowej, zwłaszcza w czasie wojny. Służba w obronie cywilnej, traktowana w kategoriach obowiązku obywatelskiego, spoczywa na: 1) osobach zdolnych do służby wojskowej, przeznaczonych zamiast zasadniczej służby wojskowej do odbycia zasadniczej służby w oddziałach OC, jeżeli nie korzystają z odroczenia zasadniczej służby wojskowej; 2) przeznaczonych do tej służby: → ż o ł n i e r z a c h [t. 4] rezerwy nieprzewidzianych do służby wojskowej albo do służby w jednostkach zmilitaryzowanych, mężczyznach niepodlegających obowiązkowi służby wojskowej, do końca roku kalendarzowego, w którym kończą oni 60. rok życia, kobietach, począwszy od 1 stycznia roku, w którym kończą one 18 lat, do końca roku kalendarzowego, w którym kończą 55 lat.

Przepisy ustawy określiły również krąg obywateli wyłączonych z obowiązku służby w OC. Zaliczono do niego: 1) osoby uznane za stale lub długotrwale niezdolne do pracy w gospodarstwie rolnym na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników lub za całkowicie niezdolne do pracy oraz samodzielnej egzystencji albo całkowicie niezdolne do pracy na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych lub zaliczone do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności albo umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych; 2) kobiety będące w ciąży i w okresie 6 miesięcy po porodzie; 3) osoby sprawujące opiekę nad dziećmi do lat 8; 4) obywatele sprawujących opiekę nad: dziećmi w wieku 8–16 lat, osobami obłożnie chorymi, osobami, wobec których orzeczono stałą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, osobami, wobec których orzeczono całkowitą niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu

Ubezpieczeń Społecznych, osobami zaliczonymi do znacznego stopnia niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, jeżeli osoby te wspólnie z nimi zamieszkują i nie jest możliwe powierzenie ich opiece innym osobom.

Zwolnienie ze służby w formacji OC dotyczące osób należących do wspomnianego kręgu następuje w postaci uchylecia nadanego przydziału organizacyjno-mobilizacyjnego przez organ uprawniony do jego nadania. Ponadto przydział organizacyjno-mobilizacyjny do formacji OC podlega uchyleciu, jeżeli obywatel: 1) otrzymał przydział mobilizacyjny do Jednostki Sił Zbrojnych lub formacji uzbrojonej niewchodzącej w skład Sił Zbrojnych; 2) został powołany do czynnej służby wojskowej lub został funkcjonariuszem → Policji [t. 3], → Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego [t. 1], → Agencji Wywiadu [t. 1], → Służby Kontrwywiadu Wojskowego [t. 4], → Służby Wywiadu Wojskowego [t. 4], → Centralnego Biura Antykorupcyjnego [t. 1], Straży Granicznej, → Państwowej Straży Pożarnej [t. 3] lub → Służby Ochrony Państwa [t. 4]; 3) otrzymał przydział organizacyjno-mobilizacyjny do jednostki przewidzianej do militaryzacji lub jednostki zmilitaryzowanej; 4) zmienił dotychczasowe miejsce zamieszkania lub pobytu czasowego trwającego ponad 2 miesiące i zamieszkał lub przebywa w miejscowości zlokalizowanej poza zasięgiem działania terenowej formacji obrony cywilnej, do której nadano mu przydział; 5) przestał pracować, w związku z ustaniem stosunku pracy z zakładem pracy, w którym nadano mu przydział do zakładowej formacji obrony cywilnej; 6) został uznany za inwalidę; 7) utracił obywatelstwo polskie; 8) został tymczasowo aresztowany; 9) odbywa karę pozbawienia wolności orzeczoną na czas przekraczający 6 miesięcy; 10) wyjechał za granicę na pobyt stały lub na pobyt czasowy trwający ponad 2 miesiące; 11) ukończył: mężczyzna – 60. rok życia, kobieta – 50. rok życia.

Do zasadniczej służby w obronie cywilnej, trwającej nieprzerwanie 9 miesięcy, przeznaczają i powołuje wojskowy komendant uzupełnień. Osoby, wspomniane w art. 142 ust. 1 pkt 2, przeznaczają do służby komendant formacji obrony cywilnej lub kierownik jednostki organizacyjnej, a na stanowisko komendanta formacji – pracodawca albo wójt lub burmistrz

(prezydent miasta), w uzasadnionych przypadkach, z uwzględnieniem opinii lekarza.

Procedura powołania do zasadniczej służby w OC odbywa się na podstawie specjalnej karty powołania do tej służby. W karcie powołania, stanowiącej załącznik nr 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 września 2002 r. w sprawie odbywania służby w obronie cywilnej, znajdują się m.in. dane osobowe poborowego, informacja o terminie stawienia się do zasadniczej służby w obronie cywilnej, numer lub nazwa oddziału OC wraz z adresem. W razie zgubienia, kradzieży lub zniszczenia karty przydziału organ upoważniony do nadania przydziału wypełnia i doręcza nową kartę przydziału, przy czym uwzględnia odpowiednie zmiany w książce ewidencji osób wyznaczonych do pełnienia służby w formacji obrony cywilnej. W przypadku odnalezienia karty przydziału zostaje ona unieważniona.

Powołany jest zobowiązany stawić się do odbycia służby w miejscu i terminie określonym w karcie powołania i musi zabrać ze sobą ową kartę, książeczkę wojskową, dowód osobisty, dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje zawodowe, a także przybory toaletowe.

Komendant oddziału obrony cywilnej zgłasza do właściwego wojskowego komendanta uzupełnień zapotrzebowanie na poborowych przeznaczonych do odbycia służby w OC. Wspomniane zapotrzebowanie kieruje się w roku poprzedzającym powołanie poborowych do pełnienia służby w OC, po zabezpieczeniu środków w planie wydatków organu tworzącego oddział obrony cywilnej. W zapotrzebowaniu należy określić liczbę poborowych oraz wymagane kwalifikacje.

W sytuacji niestawienia się poborowego do odbycia zasadniczej służby w obronie cywilnej w określonym terminie, po upływie 48 godzin od terminu stawiennictwa wskazanego w karcie powołań komendant oddziału OC jest zobowiązany powiadomić właściwego wojskowego komendanta uzupełnień oraz prokuratora. Okolicznością usprawiedliwiającą niestawienie się poborowego do odbycia zasadniczej służby w obronie cywilnej w określonym terminie może być jego obłożna choroba, stwierdzona w zaświadczeniu lekarza zakładu opieki zdrowotnej. Za usprawiedliwione opóźnienie uznaje się również niestawienie się poborowego w określonym terminie do odbycia zasadniczej służby w OC w razie obłożnej choroby

członka rodziny pozostającego pod jego wyłączną opieką, w razie śmierci najbliższego członka rodziny lub w przypadku innych ważnych spraw osobistych i rodzinnych albo szczególnych przypadkach niecierpiących zwłoki, wymagających obecności poborowego, lub w przypadku wystąpienia klęski żywiołowej, po przedstawieniu odpowiednich zaświadczeń stwierdzających przyczynę niestawienia się, wystawionych przez właściwe organy.

Należy wspomnieć, że na podstawie art. 55 ust. 5 ustawy z 21 listopada 1967 r., w ramach obowiązku służby wojskowej osoby podlegające kwalifikacji wojskowej – zamiast do zasadniczej służby wojskowej – mogą być przeznaczone do odbycia zasadniczej służby lub szkolenia w OC. Jednakże zasadnicza służba lub szkolenie w OC w czasie pokoju są odbywane wyłącznie w czasie trwania obowiązku zasadniczej służby wojskowej oraz przeszkolenia wojskowego. Z dniem 1 stycznia 2010 r. zasadnicza służba wojskowa w Polsce uległa zawieszeniu, a wraz z nią odroczone obowiązek służby w obronie cywilnej. Pomimo zawieszenia obowiązku służby w OC – zgodnie z §3 Wytycznych Szefa Obrony Cywilnej Kraju z 11 stycznia 2016 roku w sprawie zasad organizacji i sposobu przeprowadzania szkoleń z zakresu obrony cywilnej – obowiązkowi szkoleń, oprócz organów odpowiedzialnych za realizację zadań OC na poziomie województwa, powiatu i gminy, podlega na poziomie gminnym tzw. ludność niezorganizowana. Przepis ujęty w wytycznych Szefa Obrony Cywilnej Kraju generalnie zapewnia o realizacji obowiązku szkoleń ludności, jednakże enigmatyczne sformułowanie „ludność niezorganizowana” powoduje zbędny chaos i stwarza problemy interpretacyjne.

Julia Anna Gawęcka

J.A. Gawęcka, *Służba w Obronie Cywilnej w kontekście powszechnego obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2018, t. XIX, z. 8, cz. II; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 września 2002 roku w sprawie odbywania służby w obronie cywilnej, Dz.U. 2002, nr 169, poz. 1391, z późn. zm.; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 marca 2005 roku w sprawie stanowisk uznawanych za równorzędne z odbywaniem służby w obronie cywilnej, Dz.U. 2005, nr 60, poz. 519; Ustawa z 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1967, nr 44, poz. 220, z późn. zm.

SPECJALISTYCZNE GRUPY RATOWNICTWA WODNO-NURKOWEGO (SGRW-N) realizują w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym → ratownictwo wodne [t. 3] (prowadzone na obszarach wodnych oraz na obszarach objętych powodzią lub zalaniem, a także na terenach zalodzonych) w zakresie specjalistycznym. Specjalistyczne grupy ratownictwa wodno-nurkowego (SGRW-N), uwzględnione w wojewódzkich planach rozwoju sieci jednostek ratownictwa specjalistycznego, są organizowane przez właściwych kierowników podmiotów włączonych do KSRG oraz innych podmiotów ratowniczych, które zadeklarowały gotowość operacyjną, a jednocześnie spełniają wymagane standardy wyposażenia i wykszolenia. Specjalistyczne grupy ratownictwa wodno-nurkowego, obok innych podmiotów KSRG, podejmują działania z zakresu specjalistycznego ratownictwa wodnego. Ponieważ mają odpowiednie wyposażenie i wykszolenie ratowników, prowadzą (w systemie całodobowym i całorocznym) podstawowe oraz specjalistyczne czynności ratownicze na powierzchni, w toni lub na dnie obszaru wodnego. W razie występowania pojedynczych braków w wyposażeniu technicznym decyzją na temat zadeklarowania odpowiedniego poziomu gotowości należy do dowódcy grupy, który podejmuje ją po uwzględnieniu możliwości bezpiecznej realizacji zadań dla określonego poziomu gotowości.

Zależnie od możliwości wypełniania zadań ratowniczych, od stanu liczbowego ratowników i od ich kwalifikacji oraz wyposażenia, specjalistyczne grupy ratownictwa wodno-nurkowego utrzymują gotowość operacyjną na poziomie A, B lub C.

Gotowość operacyjną poziomu A określa się jako zdolność do wykonywania działań polegających na realizacji określonych zadań przez co najmniej 2 ratowników o minimalnych kwalifikacjach, wyposażonych w sprzęt o określonym z góry standardzie przy zachowaniu niezwłocznego czasu alarmowania. Niezwłoczny czas alarmowania dla jednostki → P a ń s t w o - w e j S t r a ż y P o ż a r n e j [t. 3] to czas niezbędny na przygotowanie sprzętu oraz załogi dyżurującej w określonej jednostce do wyjazdu. Natomiast dla innej jednostki, zwłaszcza ochotniczej straży pożarnej, za niezwłoczny czas alarmowania uznaje się czas niezbędny na przybycie strażaków lub ratowników do jednostki, a także – na przygotowanie potrzebnego sprzętu i załogi do wyjazdu. Minimalny czas alarmowania dla jednostki PSP wynosi

3 minuty, natomiast dla jednostki OSP – 10 minut. Do zadań realizowanych w ramach gotowości operacyjnej poziomu A należą: 1) zadania określone dla ratownictwa wodnego w zakresie podstawowym; 2) ratowanie życia i zdrowia na obszarach wodnych poprzez wykonywanie prac podwodnych i stosowanie technik ratownictwa wodnego i ratownictwa lodowego. Techniki ratownictwa wodnego obejmują: niesienie pomocy tonącym poprzez dotarcie do osób zagrożonych lub poszkodowanych oraz udzielenie im → pierwszej pomocy [t. 3] i ewakuację poza strefę → zagrożenia [t. 4], niesienie pomocy poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych na wodzie, w przerębli lodowej i pod wodą poprzez dotarcie do osób zagrożonych lub poszkodowanych, a następnie udzielenie im pierwszej pomocy i ewakuację pojazdu, łodzi lub obiektu poza strefę zagrożenia. Natomiast techniki charakterystyczne dla ratownictwa lodowego polegają na: niesieniu pomocy ludziom znajdującym się pod lodem lub na lodzie (krze) poprzez dotarcie do osób zagrożonych lub poszkodowanych, udzieleniu im pierwszej pomocy i ewakuacji poza strefę zagrożenia.

SGRW-N poziomu gotowości A powinna składać się z co najmniej 12 strażaków lub ochotników oraz dowódcy. Spośród wspomnianych osób 12 ratowników powinno legitymować się kwalifikacjami co najmniej młodszego nurka lub nurka III klasy z uprawnieniami sternika motorowodnego bądź stermotorzysty. Ponadto ratownicy powinni być dodatkowo wyszkoleni w zakresie wykorzystania środków transportu lotniczego. W zespole musi znaleźć się również jeden ratownik mający kwalifikacje kierującego pracami podwodnymi lub kierownika prac podwodnych II lub I klasy, który będzie zajmował się prowadzeniem bezpiecznego doskonalenia zawodowego w zakresie nurkowania. Kolejnym warunkiem istnienia SGRW-N poziomu gotowości A jest wymóg posiadania przez ratowników jednocześnie uprawnień z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy (12 ratowników) oraz uprawnień do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego (6 ratowników). Specjalistyczna grupa ratownictwa wodno-nurkowego powinna być zorganizowana w taki sposób, aby zapewnić wymagania gotowości operacyjnej poziomu A przez co najmniej 2 strażaków lub ratowników, wśród których znajduje się co najmniej: 2 mających kwalifikacje młodszego nurka lub nurka III klasy z uprawnieniami sternika motorowodnego lub stermotorzysty oraz

przygotowanych w zakresie wykorzystania środków transportu lotniczego, 2 mających uprawnienia z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz jeden mający uprawnienia do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego.

Gotowość operacyjna poziomu B jest definiowana jako zdolność do podjęcia działań, opartych na realizacji określonych zadań, przez co najmniej 3 ratowników o minimalnych kwalifikacjach, wyposażonych w sprzęt o określonym standardzie, przy zachowaniu niezwłocznego czasu alarmowania. Do zadań gotowości operacyjnej poziomu B należą: 1) zadania ratownictwa wodnego w zakresie podstawowym; 2) zadania ratownictwa wodnego w zakresie specjalistycznym poziomu gotowości A; 3) wsparcie działań SGRW-N poziomu gotowości A; 4) samodzielne wykonanie działań ratownictwa technicznego, związanego z ratowaniem środowiska wodnego; 5) wykonywanie krótkotrwałych działań poszukiwawczych we współpracy z innymi podmiotami.

SGRW-N utrzymująca poziom gotowości operacyjnej B składa się z co najmniej 18 strażaków lub ratowników oraz dowódcy, z których 12 ma kwalifikacje co najmniej młodszego nurka lub nurka III klasy, a 6 – kwalifikacje kierującego pracami podwodnymi lub kierownika prac podwodnych II lub I klasy. Jednocześnie ratownicy muszą mieć kwalifikacje sternika motorowodnego lub stermotorzysty (6 ratowników), uprawnienia z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy (12 ratowników), a także uprawnienia do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego (6 ratowników). W grupie powinni również działać ratownicy obsługujący sprzęt logistyczny i pomocniczy. SGRW-N powinna być zorganizowana tak, aby zagwarantować wymagania gotowości operacyjnej przez co najmniej 3 strażaków lub ratowników, w tym 2 młodszych nurków lub 2 nurków III klasy, jednego z uprawnieniami kierującego pracami podwodnymi lub kierownika prac podwodnych II lub I klasy, jednego sternika motorowodnego bądź stermotorzysty, 2 ratowników legitymujących się uprawnieniami z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz jednego z uprawnieniami do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego.

Gotowość operacyjna poziomu C to zdolność do podjęcia działań, skupiających się na realizacji określonych zadań, przez co najmniej

pięciu ratowników o minimalnych kwalifikacjach, wyposażonych w sprzęt o określonym standardzie, przy zachowaniu czasu alarmowania nie dłuższym niż 60 minut. W ramach zadań gotowości operacyjnej poziomu C wyróżnia się: 1) zadania ratownictwa wodnego w zakresie podstawowym; 2) zadania ratownictwa wodnego w zakresie specjalistycznym poziomu *gotowości A i B*; 3) wsparcie działań SGRW-N poziomu *gotowości A i B*; 4) ratowanie mienia i środowiska wodnego poprzez zastosowanie technik i czynności ratowniczych ratownictwa technicznego i chemicznego prowadzonych pod wodą, nie wyłączając wód skażonych lub obszarów powodziowych; 5) wydobywanie obiektów z dna, jeśli mogą one zagrażać życiu i zdrowiu ludzkiemu oraz środowisku wodnemu; 6) prowadzenie działań poszukiwawczych we współpracy z innymi podmiotami, z wykorzystaniem podwodnych technik przyrządowych, zależnie od możliwości sprzętowych i głębokości danego akwenu.

SGRW-N poziomu gotowości operacyjnej C powinna obejmować co najmniej 30 strażaków lub ratowników oraz dowódcę, z których co najmniej 12 musi posiadać kwalifikacje młodszego nurka lub nurka III klasy; 12 – kwalifikacje nurka lub nurka II klasy; 6 – kwalifikacje kierującego pracami podwodnymi lub kierownika prac podwodnych II bądź I klasy. Ratownicy muszą również posiadać kwalifikacje sternika motorowodnego lub sternomotorzysty (6), uprawnienia z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy (12), a także kompetencje do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego. Grupa powinna być zorganizowana w sposób zapewniający wymagania gotowości operacyjnej przez co najmniej pięciu strażaków lub ratowników, wśród których znajdzie się: 2 młodszych nurków lub 2 nurków III klasy, 2 młodszych nurków lub nurków II klasy, jeden mający uprawnienia kierującego pracami podwodnymi lub kierownika prac podwodnych II lub I klasy, jeden sternik motorowodny lub sternomotorzysta, 2 nurków – z uprawnieniami z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz jeden – z uprawnieniami do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego.

Oprócz wspomnianych zadań charakterystycznych dla poziomu gotowości A, B oraz C, większość SGRW-N w Polsce prowadzi również działania o charakterze humanitarnym – polegające na poszukiwaniu i wydobywaniu zwłok. Te działania są realizowane za pomocą specjalistycznego

sprzętu w systemie całodobowym i całorocznym. Poszukiwania osób zaginionych na powierzchni wody odbywa się zazwyczaj z użyciem specjalnych sonarów. SGRW-N, wspólnie z innymi służbami i jednostkami z Polski i Unii Europejskiej, biorą czynny udział w ćwiczeniach i manewrach ratowniczych, w trakcie których doskonalą swoje umiejętności. SGRW-N prowadzi również działalność uświadamiającą obywateli: udostępniają krótkie nagrania i materiały z prowadzonych akcji z zakresu ratownictwa wodnego i lodowego. Według Rozkazu nr 10 Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej z dnia 8 marca 2021 r. w sprawie organizacji centralnego odvodu operacyjnego krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego w Polsce funkcjonuje 47 specjalistycznych grup ratownictwa wodno-nurkowego, przy czym najwięcej – w województwach: mazowieckim, podlaskim, pomorskim, warmińsko-mazurskim oraz wielkopolskim. Z danych KG PSP z marca 2021 r. wynika, że gotowość operacyjną poziomu C utrzymuje jedynie 7 specjalistycznych grup ratownictwa wodno-nurkowego: SGRW-N PIOTRKÓW, SGRW-N MAŁOPOLSKA, SGRW-N WARSZAWA 5, SGRW-N OPOLE, SGRW-N GDAŃSK-KOŚCIERZYNA, SGRW-N BYTOM, SGRW-N KORMORAN (OLSZTYN-GIŻYCKO). Docelowo, po odpowiednim wyszkoleniu, grupy w poszczególnych województwach będą dążyć do osiągnięcia gotowości operacyjnej poziomu C poprzez połączenie kilku grup w jedną.

Z roku na rok wzrasta liczba specjalistycznych grup ratownictwa wodno-nurkowego w poszczególnych województwach, co potwierdza, że działania podejmowane na rzecz zapewnienia → bezpieczeństwa [t. 1] na obszarach wodnych odgrywają ważną rolę w kształtowaniu bezpieczeństwa państwa.

Julia Anna Gawęcka

J.A. Gawęcka, *Ratownictwo wodne*, [w:] *Encyklopedia bezpieczeństwa*, t. 3, O. Wasiuta, S. Wasiuta (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2021; J.A. Grochocka, *Specjalistyczne grupy ratownictwa wodno-nurkowego PSP jako integralna część ratownictwa technicznego w KSR-G*, [w:] *Zarządzanie bezpieczeństwem państwa. Wyzwania i ryzyka*, J. Koziół, T. Szmidtko (red.), Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2016; Rozkaz nr 10 Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej z dnia 8 marca 2021 r. w sprawie organizacji centralnego

odvodu operacyjnego krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, Dz.Urz. KG PSP 2021.3; Zasady organizacji ratownictwa wodnego w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym z 2013 roku, <https://www.gov.pl/web/kgpsp/wykaz-wazniejszych-zasad-obowiazujacych-w-ksrg> (dostęp 13.11.2021).

SPECJALNA MISJA MONITORUJĄCA (SMM) ORGANIZACJI BEZPIECZEŃSTWA I WSPÓŁPRACY W EUROPIE (OBWE) W UKRAINIE – misja utworzona 21 marca 2014 r. na wniosek rządu Ukrainy do OBWE i w wyniku zgodnej decyzji wszystkich 57 państw uczestniczących w OBWE, w tym USA, Rosji i Ukrainy, w celu monitorowania realizacji tzw. porozumień mińskich, mających na celu zaprowadzenie pokoju na wschodniej Ukrainie. Trzeba podkreślić, że żadna inna organizacja nie była gotowa do tego zadania. Monitorowanie porozumień pokojowych jest tradycyjnie zadaniem podejmowanym przez ONZ. Jednak po katastrofalnych doświadczeniach → wojny domowej [t. 4] w byłej Jugosławii → Rada Bezpieczeństwa ONZ [t. 3], w której Rosja dysponuje prawem weta, nie mogła wrócić do działań pokojowych w Europie.

Moskwa od początku nie popierała SMM OBWE, tylko niechętnie zgadzała się na jego utworzenie i próbowała spowolnić jego rozmieszczenie, ponieważ rozumiała, że działanie misji stworzy przeszkody dla realizacji rosyjskiej polityki w Donbasie. Kremlowska aprobata samego powołania misji wynikała najwyraźniej z chęci zapobieżenia ewentualnemu przybyciu innych międzynarodowych obserwatorów do zagłębia donieckiego. Przez jakiś czas wydawało się mało prawdopodobne, że państwa uczestniczące w OBWE w ogóle zgodzą się na tę misję. W obliczu ryzyka zablokowania procesu niektóre państwa członkowskie naciskały na misję UE. W rezultacie 20 marca 2014 r., na dzień przed uzgodnieniem SMM przez państwa uczestniczące w OBWE, Rada Europejska zdecydowała, że w razie niepowołania w nadchodzących dniach misji OBWE Unia Europejska uruchomi własną misję obserwacyjną. Moskwa obawiała się misji UE, więc następnego dnia odpowiedziała akceptacją SMM OBWE – a wielkość tej misji, jej zasięg geograficzny i zarządzanie zdołała ograniczyć podczas negocjacji.

Misja oferuje interesujące studium przypadku tego, jak działają organizacje międzynarodowe podczas wojny, i zadaje pytania o przyszłość misji obserwacyjnych i operacji pokojowych w innych częściach świata. SMM

jest jedyną i pierwszą międzynarodową grupą obserwatorów na stałe rozmieszczoną w strefie działań wojennych na Donbasie, działającą od tak długiego czasu po obu stronach aktywnego konfliktu – nieuzbrojoną misją cywilną, obecną w terenie 24 godziny na dobę. Ma wyłączny, ale ograniczony dostęp do terytoriów kontrolowanych zarówno przez rząd ukraiński, jak i przez separatystów. Codzienne raporty są publikowane w internecie, aby każdy mógł się stać częścią procesu obserwacji i świadkiem tego, co dzieje się w Donbasie.

Zgodnie z pierwotnym i nadal aktualnym mandatem misji cele SMM to: bezstronna i obiektywna obserwacja sytuacji w Ukrainie, przyczynianie się do zmniejszania napięć oraz wspierania pokoju, stabilności i bezpieczeństwa [t. 1], monitorowanie i wspieranie wdrażania wszystkich zasad i zobowiązań dotyczących OBWE, ułatwianie dialogu między wszystkimi stronami konfliktu. Szczegółowo zadania misji, określone 21 marca 2014 r., obejmują:

- ▶ zbieranie informacji i raportowanie o sytuacji bezpieczeństwa na obszarze działania;
- ▶ ustalanie i zgłaszanie faktów w odpowiedzi na określone incydenty i zgłoszenia incydentów, w tym – dotyczących rzekomych naruszeń podstawowych zasad i zobowiązań OBWE;
- ▶ monitorowanie i wspieranie poszanowania → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i podstawowych wolności, w tym – praw osób należących do mniejszości narodowych;
- ▶ ustalenie kontaktów z władzami lokalnymi, regionalnymi i krajowymi, ze → s p o ł e c z e ń s t w e m o b y w a t e l s k i m [t. 4], z grupami etnicznymi i religijnymi oraz z członkami miejscowej ludności;
- ▶ ułatwienie dialogu w terenie w celu zmniejszenia napięć i promowania normalizacji sytuacji;
- ▶ zgłaszanie wszelkich ograniczeń swobody przemieszczania się misji monitorującej lub innych przeszkód w wypełnianiu jej mandatu;
- ▶ koordynowanie i wspieranie pracy struktur wykonawczych OBWE, w tym – Wysokiego Komisarza do spraw Mniejszości Narodowych, Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka, z pełnym poszanowaniem ich mandatów, a także we współpracy z ONZ, Radą Europy i innymi podmiotami społeczności międzynarodowej.

SMM jest tylko częścią większego zaangażowania OBWE w międzynarodową próbę rozwiązania konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Innymi elementami międzynarodowego wysiłku restrukturyzacyjnego są spotkania w formacie normandzkim (Ukraina, Rosja, Francja i Niemcy) oraz tzw. Trójstronnej Grupy Kontaktowej (OBWE, Ukraina i Rosja) i Stałej Rady OBWE. Początkowy budżet misji wynosił 5 mln EUR w 2014 r., a obecnie to ok. 110 mln EUR rocznie. Oczywiście, jak w przypadku każdej misji, budżet jest kluczem do jej skuteczności. Budżet SMM dla Ukrainy jest odrębny od tzw. budżetu jednolitego organizacji. Jest on powiązany i określony przez szczególny mandat misji w Donbasie, ponieważ stworzono go jako pilną odpowiedź na nasilający się → k r y z y s [t. 2].

Do maja 2020 r. SMM liczyła 1280 członków, w tym 723 międzynarodowych obserwatorów i 436 pracowników krajowych. Jest to pierwsza misja OBWE tej wielkości i czasu trwania podczas → w o j n y [t. 2]. Wszyscy monitorujący są „oddelegowani”, co oznacza, że ich państwa wypłacają im wynagrodzenie w wysokości ok. 4,5 tys. euro miesięcznie. Główna siedziba (centrala) znajduje się w Kijowie, a zespoły monitorujące pracują w 10 największych miastach Ukrainy, którymi są: Kijów (12 monitorów i 51 pracowników w centrali), Donieck (355 monitorów), Ługańsk (245), Czerniowce (9), Dniepropietrowsk (10), Iwano-Frankiwnsk (11), Charków (10), Chersoń (7), Lwów (11) i Odessa (13).

Misja przygotowuje regularne raporty o niemal nieustannych naruszeniach zawieszenia broni, a także o potrzebach humanitarnych ludności walczącej w strefie konfliktu. Stara się również przekonać wojujące strony w sprawie wycofywania broni i rozminowywania, a także pracować nad porozumieniami dotyczącymi naprawy linii energetycznych i wodociągów na obszarze objętym konfliktem.

Jednak personel misji spotyka się z regularnym ograniczeniem nałożonym przez połączone siły rosyjsko-separatystyczne, w tym – z odmową dostępu do granicy ukraińsko-rosyjskiej, a także z blokowaniem lub zestrzeliwaniem bezałogowych statków powietrznych OBWE, będących kluczowym narzędzia dla utrzymania jasnego obrazu operacyjnego. Ataki sprawiły, że środowisko, w którym działa personel misji, staje się coraz bardziej niestabilne i niebezpieczne. To ciągle ograniczanie zasięgu SMM okazuje się fundamentalnym naruszeniem mandatu misji, a przy

tym uniemożliwia OBWE prowadzenie kompleksowego monitorowania transgranicznego ruchu broni.

Stany Zjednoczone wspierają SMM i jej obserwatorów: zapewniają personelowi (do którego wchodzi ok. 75 Amerykanów), różnorodne zasoby dla misji. Niejednokrotnie ponawiały wezwanie do pełnego wdrożenia porozumień mińskich, zwłaszcza przez siły separatystyczne, kierowane przez Rosję i najbardziej odpowiedzialne za zagrożenia dla SMM. Naciskały na strony, aby dążyły one do prawdziwego i trwałego zawieszenia broni, do wycofania ciężkiej broni i wycofania się z linii kontaktu, a także do bezpiecznego, pełnego i nieskrępowanego dostępu w całej strefie konfliktu dla obserwatorów SMM.

Charakter i kształt SMM w Ukrainie różni się nie tylko od poprzednich, lecz także od innych obecnie działających misji OBWE. Po raz pierwszy OBWE wysłała cywilną misję polową o takim zakresie, która miałaby pracować w warunkach wysokiego ryzyka w aktywnym konflikcie. Monitorowała ona nie tyle zamrożony konflikt, lecz – do 24 lutego 2022 r. – niewielką, ale prawie codziennie toczącą się wojnę międzypaństwową między dwoma największymi terytorialnie krajami Europy. Wymiar geograficzny bardzo różni się od wcześniejszych doświadczeń OBWE i SMM, takich jak Gruzja czy Naddniestrze w latach 90. i później, ponieważ obszar Donbasu obejmuje 53 tys. km², więc jest większy niż Szwajcaria, a linia styku na granicy z Rosją ma ponad 400 km długości. Intensywność walk również znacznie różni się od innych kontekstów. Prawie 2 mln ludzi opuściło region: skierowało się albo na zachód, w głąb Ukrainy, albo na północ, w stronę Rosji. Wielu z nich stało się w tym procesie osobami wewnątrznie przesiedlonymi.

Według danych Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka ogólna liczba zmarłych i rannych w związku z konfliktem w Donbasie wynosi 42,5 tys. – 44,5 tys., przy czym te dane dotyczą okresu od 14 kwietnia 2014 r. do 31 sierpnia 2021 r. Zginęło ponad 14 tys. osób, w tym co najmniej 3393 cywilów, ok. 4,2 tys. ukraińskich wojskowych i ok. 5,8 tys. członków formacji zbrojnych (osób walczących po stronie separatystów, wspieranych przez Rosję). Liczbę rannych szacuje się na 29,6 tys. – 33,6 tys. osób, w tym 7 tys. – 9 tys. to cywile, 9,8 tys. – 10,8 tys. To ukraińscy wojskowi, a 12,8 tys. – 13,8 tys. To członkowie

formacji zbrojnych FR. Oprócz tego na okupowanych terytoriach zamieszkiwano ok. 7 tys. km² terytorium, co odpowiada terytorium obwodu czerniowieckiego.

Mechanizmy międzynarodowe, w tym – rozmowy OBWE w Mińsku pod auspicjami tzw. mandatu Grupy Mińskiej ds. zapobiegania konfliktom, są przez wielu postrzegane jako nieskuteczne, ponieważ łamanie zawieszenia broni ma miejsce niemal codziennie.

Akt końcowy z Helsinek z 1975 r. – poprzednik OBWE – uświęcił *status quo* terytorialny w Europie, a → Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości [t. 3] ONZ w Hadze podtrzymał zasadę *uti possidetis*, oznaczającą „jak masz, tak będziesz posiadał”. Ostatnie próby podboju terytorium siłą podobną do wojny irańsko-irackiej, wojny o Falklandy i wojny w Iraku się nie powiodły. Jednak skuteczne → odstraszenie [t. 3] zależy od wielkości i jakości rozmieszczonych sił, a w tamtym czasie potencjał odstraszenia Ukrainy był bardzo słaby.

Od początku wojny rosyjsko-ukraińskiej OBWE znalazła się w wirze dyplomatycznej rywalizacji. Na tym tle organizacja międzynarodowa prowadzi kolejną, odrębną misję polową, w rosyjskich punktach kontrolnych Gukowo i Doniecku na międzynarodowej granicy między Ukrainą a Rosją. Tyle że te 2 małe punkty kontrolne są jedynymi, które Rosja pozwala OBWE obserwować wzdłuż 400-kilometrowej granicy. Co więcej, niewielkie rozmiary i bardzo ograniczony mandat tej misji sprawiają, że jest to bardzo nieefektywna operacja terenowa, składająca się z zaledwie 20 stałych pracowników międzynarodowych.

Dla wielu obserwatorów kijowskich misje obserwacyjne punktów kontrolnych Gukowo i Donieck pełnią głównie funkcję propagandową i są listkiem figowym dla Rosji. W Ukrainie te 2 rosyjskie punkty kontrolne, które rozciągają się na ok. 40 km z ponad 400-kilometrowej granicy z separatystycznymi tzw. republikami ludowymi, są postrzegane jako zwykłe fasady. Oficjalnie dozwolona obserwacja tych punktów przez odrębną misję OBWE służy do popierania rosyjskich roszczeń dotyczących nieangażowania się w konflikt. Mimo to Paul Picard, były główny obserwator SMM, ujawnił, że nawet na tych 2 punktach kontrolnych obserwatorzy OBWE widzieli ludzi w kamuflażu bez insygniów przekraczających granicę, którzy nazywali siebie wolontariuszami.

Na monachijskiej konferencji bezpieczeństwa w 2007 r. prezydent Rosji Władimir Putin oskarżył USA o manipulowanie prawem międzynarodowym z naruszeniem fundamentalnych zasad, takich jak → s u w e r e n n o ś ć p a ń s t w a [t. 4], oraz o przekształcenie OBWE w instrument służący promowaniu ich polityki zagranicznej. Od tego czasu rosyjski rząd promuje ideę kompleksowej reformy OBWE. Jednocześnie uznał rolę OBWE w Ukrainie i zaproponował nowy układ monitorowania konfliktu: Grupę Mińską i jej porozumienia.

W 2014 r. SMM przyczyniła się do zmniejszania napięć, do ułatwiania dialogu, do wspierania pokoju, bezpieczeństwa i stabilności, do nawiązywania kontaktów z władzami na wszystkich szczeblach, do gromadzenia informacji i codziennych raportów o sytuacji na granicy rosyjsko-ukraińskiej.

Monitorowanie strefy działań wojennych jest nie tylko wyzwaniem dla bezpieczeństwa i → z a g r o ż e n i e m [t. 4] pod tym względem dla obserwatorów i personelu OBWE, lecz także problemem o aspektach emocjonalnych i moralnych. Monitorujący noszą kamizelki kuloodporne, hełmy i podróżują opancerzonymi pojazdami 4×4. Każda drużyna składa się z 3 monitorów (w składzie musi być ratownik medyczny). W kwietniu 2017 r. Joseph Stone, amerykański sanitariusz, zginął na patrolu, gdy jego pojazd przypadkowo uderzył w minę przeciwczołgową na wiejskiej drodze w pobliżu wsi Prychyb. Pozostali dwaj obserwatorzy w samochodzie zostali ranni, ale przeżyli. Od tego czasu monitory nie mogą już jeździć po drogach nieasfaltowanych, co dodatkowo uniemożliwia im obserwowanie odległych miejsc. W maju 2015 r. separatyści wzięli na miesiąc 8 obserwatorów jako zakładników, co było jedynym przypadkiem porwania członków misji.

Chociaż Rosja jest pełnoprawnym uczestnikiem negocjacji trójstronnej grupy kontaktowej i formatu normandzkiego, to jednak – w przeciwieństwie do Ukrainy – nie jest oficjalnie uznawana za reprezentację jednej z 2 stron konfliktu w Donbasie przez większość organizacji międzynarodowych, w tym – przez OBWE. Daje to Kremlowi możliwość uczestniczenia w inny sposób niż Kijów w procesie decyzyjnym OBWE w sprawie konfliktu w Donbasie. Przedstawiciele Federacji Rosyjskiej i państw sprzymierzonych z Moskwą, choć niezbyt licznie, wchodzą w skład SMM, co uniemożliwia organizacji podjęcie w pełni adekwatnych, terminowych

i zdecydowanych działań, które mogłyby przyczynić się do pokojowego rozwiązania konfliktu.

Wybieranie, uzasadnianie i egzekwowanie powszechnie akceptowanych sformułowań i terminologii stało się dla OBWE poważnym wyzwaniem w warunkach toczącego się konfliktu o niskiej intensywności. Jeszcze większym było i pozostaje jednak wyposażenie techniczne SMM. W ostatnich latach poczyniono w tym kierunku znaczące kroki, takie jak coraz większe wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych i kamer dalekiego zasięgu. Mimo to ukraińscy negocjatorzy domagali się dalszej poprawy zdolności technicznych SMM. Taka modernizacja mogłaby np. umożliwić misji nie tylko rejestrowanie skutków nocnych ataków, lecz także wyposażenie umożliwiające obserwację sytuacji na linii odwrotu w nocy.

Mandat SMM OBWE w Ukrainie znajduje się w centrum sporu między zwolennikami czysto cywilnego charakteru misji a zwolennikami silniejszej obecności OBWE w Donbasie. Mimo wielu zmian w terenie mandat SMM był wiosną 2019, 2020 i 2021 r. każdorazowo przedłużany o rok bez istotnych zmian. Tak jak poprzednio, mandat obserwacyjny formalnie obejmuje całe terytorium Ukrainy. Jednak w rzeczywistości misja w znacznym stopniu jest obecna tylko na wschodniej Ukrainie (oraz – w mniejszym stopniu – w Kijowie) i nadal ma niepełny dostęp do terenów Donbasu kontrolowanych przez separatystów.

Od 2016 r. Federacja Rosyjska jest jedynym krajem w OBWE, który głosował przeciwko ponawianym propozycjom rozszerzenia stałej obecności monitorującej SMM na całą granicę między Rosją a dwiema tzw. republikami ludowymi. Wbrew przeważającym dowodom Moskwa nadal przedstawia konflikt jako wojnę domową w Ukrainie, co ma na celu zwiększenie napięć w społeczeństwie ukraińskim, które z punktu widzenia Kremla idealnie prowadziłyby do upadku państwa. Ze względu na takie podejście przewiduje się, że Rosja nie zgodzi się na przekazanie kontroli granicznej władzom ukraińskim, dopóki nie stanie się to konieczne w jej kalkulacji kosztów i korzyści: w praktyce oznaczałoby to dla niej utratę wpływów w DRL i ŁRL.

Również UE wyraźnie opowiedziała się za rozszerzeniem dostępu OBWE do granicy: m.in. Federica Mogherini, była Wysoka Przedstawiciel UE ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa, wielokrotnie domagała

się swobodnego bezpośredniego dostępu dla obserwatorów do odcinka granicy ukraińsko-rosyjskiej niekontrolowanego przez rząd ukraiński. Gdyby jednak taki scenariusz kiedykolwiek się urzeczywistnił, konieczne byłoby znaczne zwiększenie personelu i zasobów misji, aby umożliwić SMM ciągle monitorowanie na miejscu 400-kilometrowego odcinka granicy.

Ponadto SMM nie jest obecna na Półwyspie Krymskim, anektowanym przez Rosję – ponieważ Federacja Rosyjska była i jest w stanie uniemożliwić OBWE rozszerzenie swojej obecności na Krym. Tak jak poprzednio, SMM pozostaje na razie misją czysto cywilną, która jedynie monitoruje konflikt, ale nie może w nim interweniować. Mandat misji nie pozwala jej personelowi na bezpośrednie rozdzielanie sił i jako czysto cywilny nie okazuje się adekwatny do tak napiętego konfliktu.

Ponieważ dotychczasowy mandat SMM nie spełnia różnych oczekiwań stron konfliktu, OBWE podejmowała próby jego zmiany. Kijów zawsze opowiadał się za dużo silniejszym mandatem, który pozwalałby obserwatorom na interwencję na miejscu w razie potrzeby. Takie ukraińskie pragnienia napotykają jednak nie tylko na opór Rosji i jej sojuszników spośród państw należących do OBWE. Sama organizacja ma jedynie ograniczone doświadczenie w rozmieszczaniu misji zbrojnych w skonfliktowanych państwach, a zwłaszcza w tych, które cierpią z powodu toczącej się wojny o niskiej intensywności – tj. z powodu jeszcze nie w pełni → z a m r ó z o n e g o k o n f l i k t u [t. 2].

Spory OBWE z władzami ukraińskimi są często związane ze skargami Kijowa na rzekome sympatie, a nawet na zaangażowanie w idee i działania separatystów z Donbasu, zwłaszcza tych z rosyjskim obywatelstwem. W 2016 r. doszło do szeroko komentowanego skandalu wokół pozornej obecności niektórych obserwatorów na ślubie separatystycznego bojownika – incydent, który doprowadził do odwołania przez OBWE obecnych tam obserwatorów, w tym – z UE.

Na różnych etapach konfliktu, poza fundamentalną transformacją mandatu SMM, wielokrotnie dyskutowano o innych operacjach pokojowych różnych organizacji. Dotyczyło to zwłaszcza opcji → m i s j i p o k o j o w e j [t. 3] ONZ, w debatach pojawiła się także idea sił policyjnych UE dla Ukrainy, choć żadna ze stron konfliktu w Donbasie nie jest członkiem UE. Jednak do dziś te debaty pozostają hipotetyczne. Z różnych powodów

państwa zachodnie nie są chętne do wysyłania wojsk do Ukrainy, podczas gdy Rosja nie była do lutego 2022 r. zainteresowana wystarczająco silną misją zbrojną, zdolną zmienić *status quo* na terytoriach okupowanych.

Misja wydaje 2 rodzaje raportów: codzienne i punktowe. Te drugie powstają, gdy między dwoma raportami dziennymi wydarzy się coś ważnego. Ponadto tworzy tygodniowe podsumowanie tylko dla uczestniczących państw. Obserwatorzy przesyłają projekty do centrali w Kijowie, która przekazuje je do siedziby OBWE w Wiedniu w celu przejrzenia i rozliczenia przed publikacją. Treść raportów dziennych jest ustrukturyzowana w następujący sposób: naruszenia zawieszenia broni, rodzaje używanej broni, ofiary cywilne, obszary wycofywania i ograniczenia swobody przemieszczania się misji, uszkodzenia domów i infrastruktury cywilnej.

Od początku wojny rosyjsko-ukraińskiej codzienne raporty misji, wraz z jej oficjalnym rozwojem, stawały się coraz bardziej szczegółowe i ustrukturyzowane, a SMM OBWE zyskała wirtualny monopol na wyświetlenie sytuacji w strefie konfliktu. Wykorzystywały to instytucje rządowe, organizacje międzynarodowe, ośrodki badawcze i środki masowego przekazu, a także indywidualni śledczy – jako główne i najbardziej wiarygodne źródło danych o konflikcie. Wczesne raporty śledziły szeroki zakres wydarzeń w całej Ukrainie, późniejsze w większości dostarczają obszernych opisów sytuacji w Donbasie. Chociaż często nie przypisuje się wyraźnej odpowiedzialności za to lub inne działanie, raporty dotyczą tak ważnych tematów, jak zaobserwowane (widziane lub słyszane) naruszenia porozumień o zawieszeniu broni czy jej przemieszczanie, odmowa dostępu SMM do pewnych obszarów konfliktu lub zatrudnianie nieletnich jako → ż o ł n i e r z y [t. 4]. Ilość danych dostarczanych przez SMM jest znacząca i z każdym rokiem staje się coraz bardziej jednoznaczna.

Według odnotowanych przez SMM przypadków strzelania lub ostrzału, niezależnie od poprzedzających je prowokacji, obie strony – tj. ukraińskie siły rządowe i separatyści wspierani przez Rosję – ponoszą odpowiedzialność za naruszenia reżimu zawieszenia broni. Broń zakazana przez porozumienia mińskie (czołgi, moździerze i systemy artyleryjskie, w tym – systemy o napędzie raketowym) pozostaje w użyciu. Wycofanie sił i zasobów, nawet z trzech uzgodnionych miejsc pilotażowych, okazuje się w najlepszym razie realizowane tylko częściowo; terytorium Donbasu jest

zaśmiecono minami lądowymi i amunicją wybuchową, a zawieszenie broni pozostaje raczej wyjątkiem niż regułą.

Panuje powszechne przekonanie, że działanie SMM jest poważnie ograniczone szerszym kontekstem geopolitycznym konfliktu – ogólnym kryzysem w stosunkach Rosji z Zachodem. Nie bez powodu organizację – ze względu na jej znaczenie we wszystkich aspektach rozwiązywania konfliktów – postrzega się nie tylko jako obserwatora, lecz także jako aktywne-go uczestnika procesów politycznych między Rosją, Ukrainą a Zachodem.

W każdym razie SMM OBWE ma bardzo ograniczoną rolę jako przedstawiciel sił pokojowych, ponieważ jego jedynymi instrumentami są jego nieuzbrojona obecność na miejscu, oficjalne raporty obserwacyjne i kanały komunikacji. Ściśle ograniczone uprawnienia misji stoją zatem w sprzeczności z wysokim stopniem odpowiedzialności OBWE za łagodzenie konfliktu we wschodniej Ukrainie. Często oznacza to, że OBWE funkcjonuje jako ostatnia deska ratunku dla skonfliktowanych stron, gdy nie osiągną one rezultatów w bezpośrednich negocjacjach.

Napięcie wynikające z tej ambiwalentnej sytuacji potęgują zarzuty Ukrainy i jej międzynarodowych partnerów, że rosyjskie wpływy w OBWE nie ograniczają się do utrudniania procesów decyzyjnych SMM. Obywatele rosyjscy, jako obywatele państwa uczestniczącego w OBWE, są na stałe częścią SMM. Niektórzy z nich byli podejrzani o szpiegostwo, a nawet twierdzili, że są pełnoetatowymi szpiegami. Ukraina nie może sporządzić listy przybywających Rosjan do Ukrainy w ramach SMM. Może jednak odmówić wjazdu niektórym ludziom, jeśli istnieje wystarczająco uzasadnione podejrzenie, że są to osoby nieodpowiednie. Niektórzy analitycy twierdzą, że nadal większość rosyjskich obserwatorów jest powiązana z różnymi rosyjskimi służbami bezpieczeństwa.

SMM OBWE nie może bezstronnie informować świata o wydarzeniach z konfliktu, ponieważ członkami misji są przedstawiciele FR, a konflikt i → a g r e s j ę [t. 1] zbrojną stworzyła sama Rosja. Jedynym sposobem obejścia tego problemu i jedyną odpowiednią sankcją wobec Rosji za jej świadome wysiłki na rzecz skompromitowania misji, nie mówiąc już o narażaniu zaangażowanych obserwatorów, jest niedopuszczenie Rosji do SMM. Innym ważnym tematem ukraińskiej krytyki była niezdolność SMM OBWE do prawidłowego monitorowania części obszarów w Donbasie

kontrolowanych przez separatystów. Dotyczy to zwłaszcza częstej niezdolności Misji do pełnego rejestrowania i raportowania przemieszczania się broni z Rosji. Co prawda, w ostatnich latach SMM poczyniła wzmoczone wysiłki w celu zapewnienia takiego monitoringu, np. poprzez zwiększenie wykorzystania bezzałogowych statków powietrznych. Jednak utrudniały to działania separatystyczne prowadzone przez Rosję, niekiedy agresywne, przeciwko obserwacyjnemu ruchowi uzbrojenia OBWE – tj. jego zagłuszaniu lub strzelaniu do dronów. Na tym tle argumentowano, że nie ma sensu zwiększać ilości przedstawicieli SMM, jeśli nie ma ona zabezpieczeń i dostępu niezbędnych do wykonywania swojej pracy. OBWE powinna być ostrożna w rozszerzaniu misji, chyba że otrzyma lepsze wsparcie polityczne.

Do raportów OBWE przywołują się obie strony konfliktu, gdy oskarżają się wzajemnie o łamanie porozumień mińskich. Obie strony nałożyły również ograniczenia na swobodę przemieszczania się specjalnych obserwatorów. Jednak nieproporcjonalnie więcej takich restrykcji wprowadziły tzw. republiki ludowe, a znacznie mniej – władze ukraińskie. Rosyjscy członkowie SMM mogą wykorzystywać inspekcje monitorujące do celów rozpoznania wojskowego i zgłaszać odpowiednie obserwacje Moskwie.

Rola i oddziaływanie SMM OBWE w Ukrainie są różnie oceniane przez strony konfliktu. Ukraiński rząd opiera się na raportach SMM z obserwacji naruszeń zawieszenia broni, aby uzasadnić zarzuty przeciwko separatystom kierowanym przez Kreml, że łamią różne porozumienia. Rosja korzysta również z oficjalnie publikowanych obserwacji OBWE. Częściej jednak odwołuje się do raportów misji obserwacyjnej z ukraińsko-rosyjskich przejść granicznych w Gukowo i Doniecku, chociaż – jak wspomniano – obserwowalny teren obejmuje tylko jedną dziesiątą granicy, która obecnie nie jest kontrolowana przez Ukrainę. Kreml wykorzystuje te drugorzędne raporty OBWE, aby przekonać ludność rosyjską i międzynarodową → o p i n i ę p u b l i c z n ą [t. 3], że monitorowanie przez misję obserwacyjną tych 2 punktów kontrolnych rzekomo potwierdza ciągłe twierdzenia Moskwy, że żadna rosyjska broń i żołnierze nie przekraczają granicy.

Moskwa cały czas podtrzymuje niską intensywność konfliktu, ściśle nadzoruje działalność DRL i ŁRL i jednocześnie ma *de facto* prawo weta

w OBWE i częściowo wpływa na SMM, co pozwala jej kontrolować agendę polityczną w regionie. Złożoność mieszanych strategii Kremla w kształtowaniu sytuacji na wschodzie Ukrainy napotyka na niewystarczająco przygotowaną społeczność międzynarodową, która stara się dostosować sposób działania OBWE do życzeń Rosji, aby zapewnić przynajmniej kontynuację działań obserwacyjnych na miejscu. Z kolei OBWE nie znalazła jeszcze sposobu na radzenie sobie w ogóle z takimi sytuacjami, kiedy większość tych nierozwiązywalnych konfliktów znajduje się na peryferiach Federacji Rosyjskiej, a Rosja jest żywotnie zainteresowana ich kontrolowaniem. Z uwagi na brak instrumentów wywierania nacisku przez OBWE jest mało prawdopodobne, aby organizacja w stanie skutecznie pośredniczyć w takich konfliktach.

Należy zatem podkreślić, że ograniczony charakter mandatu, brak wystarczających zasobów SMM oraz sprzeczności wynikające z równoczesnego zaangażowania OBWE w proces miński są poważnymi i obiektywnymi wyzwaniami, a czasem – jawną przeszkodą dla misji w pełnej jej realizacji. Największą przeszkodą dla pracy SMM jest osobliwa podwójna rola Rosji jako *de facto* uczestnika czy inicjatora konfliktu i jednocześnie głównego gracza w OBWE. Co więcej, wiele ograniczeń na miejscu wprowadzonych przez prorosyjskie → r e ż i m y [t. 3] DRL i ŁRL oraz – w mniejszym stopniu – przez władze ukraińskie, było i jest dziś często przeszkodą w realizacji ograniczonego mandatu misji.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

D. Averre, *The Ukraine Conflict: Russia's Challenge to European Security Governance*, „Europe-Asia Studies” 2016, iss. 68(4); V.L. Birchfield, A.R. Young, *Triangular Diplomacy among the United States, the European Union, and the Russian Federation*, Palgrave Macmillan, Cham 2018; H. Dijkstra, K. Đokić, E. Mahr, P. Petrov, P.H. Zartsdahl, *The EU's Partners in Crisis Response and Peacebuilding: Complementarities and Synergies with the UN and OSCE*, „Global Affairs” 2018, iss. 4(2–3); H. Dijkstra, P. Petrov, E. Mahr, *Learning to Deploy Civilian Capabilities. How the UN, OSCE and EU Have Changed Their Crisis Management Institutions*, „Cooperation and Conflict” 2019, vol. 54(4); A.W. Dorn, *Smart Peacekeeping: Toward Tech-enabled UN Operations*. International Peace Institute, https://www.ipinst.org/wp-content/uploads/2016/07/1607_Smart-Peacekeeping.pdf (dostęp 21.10.2021); A. Härtel, A. Pisarenko, A. Umland, *The*

OSCE's Special Monitoring Mission to Ukraine. *The SSM's Work in the Donbas and Its Ukrainian Critique in 2014–2019*, „Security and Human Rights” 2021, iss. 1; W. Kemp, *OSCE Peace Operations. Soft Security in Hard Environments*, International Peace Institute, New York 2016; A. Matveeva, *Through Times of Trouble. Conflict in Southeastern Ukraine Explained from Within*, Lanham–Boulder–New York–London, Lexington Books 2018; M. Natanek, *Działalność Misji Specjalnej OBWE na Ukrainie. Sukces, porażka czy impuls do reform?*, „Polityka i Społeczeństwo. Studies in Politics and Society” 2019, nr 4(17); F. Oberson, *OSCE Special Monitoring in Ukraine. In Between Peace and Conflict in the East and the West*, Springer, Cham 2021; *OSCE Minsk Group*, <https://www.osce.org/mg> (dostęp 21.10.2021); *OSCE SMM Chief Monitor Çevik Pays Tribute to SMM Medic Who Died in the Cause of Peace*, <https://www.osce.org/special-monitoring-mission-to-ukraine/450589> (dostęp 21.10.2021); *Routledge Handbook of Ethnic Conflict*, K. Cordell, S. Wolff (eds.), Routledge, New York 2011; *The Special Monitoring Mission in Ukraine*, <https://www.csce.gov/international-impact/background-osce-special-monitoring-mission-ukraine?page=6> (dostęp 21.10.2021); A. Tiersky, *Background: OSCE Special Monitoring Mission in Ukraine*, <https://www.csce.gov/international-impact/background-osce-special-monitoring-mission-ukraine?page=6> (dostęp 21.10.2021); S. Waszczykowski, *Misje Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie na Ukrainie i obszarze granicznym, cz. I*, <https://ine.org.pl/misje-organizacji-bezpieczenstwa-i-wspolpracy-w-europie-na-ukrainie-i-obszarze-granicnym-czesc-i/>; tenże, *Misje Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie na Ukrainie i obszarze granicznym, cz. II*, <https://ine.org.pl/misje-organizacji-bezpieczenstwa-i-wspolpracy-w-europie-na-ukrainie-i-obszarze-granicnym-czesc-ii/> (dostęp 21.10.2021); I. Zavoli, *Peacekeeping in Eastern Ukraine. The Legitimacy of a Request and the Competence of the United Nations General Assembly*, „Journal of Conflict and Security Law” 2017, no 22(1).

SPÓR GRANICZNY – spór nierozzerwalnie związany z granicą, oznaczającą płaszczyznę prostopadłą do powierzchni kuli ziemskiej, oddzielającą terytorium państwa od innych obszarów (np. od terytoriów innych państw lub od terytoriów niepodlegających niczyjej suwerenności). Podstawą prawną ustalenia granicy jest umowa międzynarodowa. Jeśli granice nie zostaną dokładnie określone, lub będzie to określenie prowizoryczne albo nieuznawane przez jedno z graniczących państw, to wtedy najczęściej dochodzi do sporu granicznego, co utrudnia stosunki dobrosąsiedzkie.

Jak wskazuje Emmanuel Brunet-Jailly, obecnie dwustronne granice lądowe dzielą ok. 197 niepodległych państw i ich terytoriów zależnych i liczą w przybliżeniu 250 tys. km, co przekłada się na łączną sumę blisko 325 granic lądowych. Liczba dwustronnych granic morskich wynosi 400, jednak ok. połowy z nich ustanowiono na podstawie umów prawnych.

Spory graniczne występują od wieków w różnych częściach świata. Główną przyczyną są zmiany liczby państw: powstawanie nowych skutkuje koniecznością ponownego wytyczania granic państwowych. Z tym wiąże się najczęściej problemy, doprowadzające do sporu granicznego.

Nowe podejście do kwestii granicy państwowej przedstawiono w traktacie westfalskim z 1648 r., kończącym wojnę trzydziestoletniej i zarazem rozpoczynającym kształtowanie nowej ery w stosunkach międzynarodowych. Dzięki wykorzystaniu map oraz umów międzynarodowych ten traktat po raz pierwszy w historii świata zachodniego ustanawiał granice posiadłości terytorialnych Anglii, Francji, ziem holenderskich, księstw niemieckich, byłego Księstwa Moskiewskiego, Polski, Turcji, Hiszpanii i Szwecji. Od tego czasu zmieniało się również postrzeganie stref przygranicznych czy też pograniczy, które stopniowo przeistaczały się w granice prawne, a przy tym czasami pokrywały się z granicami kulturowymi lub językowymi. Na kształtowanie się granic państwowych silnie wpłynęły wydarzenia związane z zakończeniem I wojny światowej. W jej wyniku nastąpił rozpad Austro-Węgier, w miejsce których powstały Austria, Węgry, Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Ponadto w Europie Środkowej i Wschodniej niepodległość ogłosiły Finlandia, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska i Czechosłowacja. Powstało także Wolne Miasto Gdańsk. Rozstrzygnięcia terytorialne I wojny światowej, potwierdzone traktatem wersalskim, były podyktowane chęcią kształtowania państw narodowych. Jednakże ustalenia terytorialne po II wojnie światowej ostatecznie zmieniły kształt granic. Powstanie Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, rozszerzanie się strefy wpływów ZSRR, a także rozpoczęty proces dekolonizacji – wszystkie te czynniki silnie wpłynęły na kształt stosunków międzynarodowych nie tylko w okresie → z i m n e j w o j n y [t. 4], lecz także po zburzeniu muru berlińskiego i po upadku ZSRR.

Wraz z wyzwoleniem się państw Europy Środkowej i Wschodniej spod radzieckiej strefy wpływów oraz z ogłoszeniem niepodległości przez byłe

republiki radzieckie oraz republiki jugosłowiańskie rozpoczął się okres wzmożonych sporów i konfliktów granicznych, które często przekształcały się w zbrojne konflikty lokalne lub w → w o j n y d o m o w e [t. 4].

W literaturze przedmiotu spory graniczne zostały podzielone na trzy kategorie, tj. na spory terytorialne, pozycyjne oraz funkcjonalne. Terytorialne dotyczą przynależności terytorium do danego państwa. Mają zwykle podłoże historyczne i trwają wiele lat. Podważają integralność państw i tym samym okazują się najbardziej złożone. Oprócz suwerenności, tematem sporów terytorialnych często stają się problemy związane z pochodzeniem etnicznym, językiem, wyznawaną religią, kulturą, poczuciem przynależności oraz zasobami naturalnymi (np. dostęp do wody, rzek, morza, sieci transportowej). Spory terytorialne zatem ściśle wiążą się ze specyficznymi problemami ludzi, którzy zamieszkują terytoria sporne. Naukowcy uznają, że spór terytorialny jest jednym z kluczowych czynników wystąpienia państw, będących w sporze, na drogę → k o n f l i k t u z b r o j n e g o. Przykładowo: Paul Hensel, po przeanalizowaniu wojen między państwowych z 1816–1992, stwierdził, że połowa z nich dotyczyła terytoriów spornych. Ustalił, że spory o wymiarze terytorialnym znacznie częściej prowadzą do konfliktów z ofiarami śmiertelnymi niż spory bez takiego wymiaru. Do podobnych wniosków doszedł John Vasquez, którego zdaniem co najmniej 79% wojen toczonych w latach 1648–1990 dotyczyło problemów natury terytorialnej. Uczeni opowiadający się za terytorialnością → w o j n y [t. 4] argumentują, że spory, a następnie – konflikty terytorialne, wynikają zwłaszcza z bliskości geograficznej, umożliwiającej państwom wszczęcie konfliktu.

Do sporów terytorialnych, z których część przerodziła się w konflikty zbrojne, należą m.in.: spór między USA a Kubą o zatokę Guantánamo, spór Indii i Pakistanu o Kashmir, spór między Finlandią a Rosją o Karelię, spór między Wielką Brytanią a Argentyną o Falklandy (Malwiny), kryzys krymski, wojnę o Górski Karabach, wojna w Kosowie, wojna o Naddniestrze.

Spory pozycyjne powstają, gdy strony zgadzają się co do zasady i co do kwestii granicy ale nie mogą uzgodnić delimitacji, demarkacji lub wytyczenia na morzu linii granicznej. Od lat 80. XX w. zwiększyła się ilość sporów pozycyjnych związanych z wytyczeniem granic morskich. Wynikało to z dekolonizacji, a następnie – z uznania międzynarodowego

dużej liczby nowych państw. Te państwa, dążące do uzyskania uznania, chciały precyzyjnie wytyczyć granice terytorialne, morskie i powietrzne, co skutkowało pojawieniem się sporów, najczęściej spowodowanych nieporozumieniami dotyczącymi miejsc, w których granice powinny zostać wytyczone. Często spory wynikają również z powodów naturalnych, jak np. naturalne przekształcenia terenów granicznych czy zmiany cieków wodnych. Do sporów pozycyjnych zalicza się m.in.: spór między Argentyną a Chile o południową część Patagonii, spór między Austrią, Niemcami a Szwajcarią o Jezioro Bodeńskie, spór między Kanadą i Danią o Morze Lincoln, spór między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi o granicę Alaski.

Spory funkcjonalne nie dotyczą ani terytorium, ani granicy, ale sprzecznego rozumienia funkcji, jaką dana granica powinna pełnić. Spór najczęściej wynika z odmiennej roli granicy. Jedna ze stron sporu może zakładać, że granica ma zapewnić przejście między dwoma terytoriami, podczas gdy druga strona uznaje, że funkcją granicy jest utrzymywanie w ryzach terytorium i ludności je zamieszkującej. Postrzeżenie funkcji granicy może się wiązać z kulturowym rozumieniem terytorium, jak też z faktem, że to rozumienie – według historyków – może podlegać zmianom czasowym. Granica może być też postrzegana jako zbiór stref lub punktów czy obszarów, na których dochodzi do kontaktu między różnymi ludźmi lub też społecznościami zamieszkującymi określony region pogranicza, lub też jako linie wytyczające suwerenność poszczególnych państw. Przykłady sporów funkcjonalnych to: spór o Antarktydę, spór między Kanadą, Danią, Rosją a Stanami Zjednoczonymi o Przejście Północno-Zachodnie, spór między Norwegią a Rosją o archipelag Svarbald, spór między Chinami, Japonią a Tajwanem o Morze Wschodniochińskie.

Spory graniczne charakteryzują się zatem dużą złożonością. Ponadto są w nie zaangażowani liczni aktorzy. Należy jednak zaznaczyć, że trudno wskazać tych kluczowych, podobnie jak określić stopień interakcji między nimi i sposób, w jaki wpływają oni na charakter i zakres konfliktu. Spory graniczne tym samym toczą się nie tylko między armiami poszczególnych, suwerennych państw, lecz także między licznymi podmiotami narodowymi i transnarodowymi, bardzo często konkurującymi o wpływy polityczne w danym regionie. Do grupy aktorów zaangażowanych w spory graniczne zalicza się przede wszystkim państwa, podmioty

pozapaństwowe (np. bojówki transgraniczne, grupy etniczno-językowe i religijne), podmioty prywatne świadczące usługi w zakresie zapewnienia → bezpieczeństwa [t. 1], a także zorganizowane grupy przestępcze.

Jak zaznacza Emmanuel Brunet-Jailly, większość naukowców jest zgodna co do kwestii wspólnych przyczyn wystąpienia powyższych 3 kategorii sporów granicznych. Należą do nich: zajęcie ziemi (zasadne lub bezzasadne), przyległość do terytorium spornego lub bliskość jego położenia, prawa głębi ładu i prawa przybrzeżne, posiadłości symboliczne, zasada *uti possidetis* (zasada zwyczajowego prawa międzynarodowego, służąca zachowaniu granic kolonii powstających jako państwa), podbój, spójność terytorialna (cechy terenu, topografia) lub naturalna granica, prawo gór, jedność gospodarcza (handel), zadośćuczynienie (albo odszkodowanie), ludzkie cechy (język, kultura, historia, religia, miejsca), samostanowienie i plebiscyt.

Stopień skomplikowania sporów granicznych, ściśle zależny od przyczyn ich wystąpienia, odgrywa istotną rolę w ich rozwiązywaniu. Spory graniczne są przede wszystkim rozwiązywane zgodnie z normami prawa międzynarodowego, regulującymi stosunki międzypaństwowe. Tym samym zakazane jest rozwiązywanie sporów, w tym – sporów granicznych, przy użyciu siły, chyba że zgodę na takie działanie wyrazi → R a d a B e z p i e c z e ń s t w a O N Z [t. 3] na mocy stosownej rezolucji. Artykuł 33 Karty Narodów Zjednoczonych stwierdza, że strony sporu, którego dalsze trwanie może zagrażać utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, będą dążyły do rozwiązania tego sporu poprzez rokowania, badania, pośrednictwo, pojednanie, arbitraż, rozstrzygnięcia sądowe lub też poprzez odwołanie się do organizacji i układów regionalnych, albo w drodze innych środków pokojowych, które zdecydują się wybrać.

Paulina Szelağ

W. Avis, *Border Disputes and Micro-conflicts in South and Southeast Asia*, K4D Helpdesk Report, Brighton 2020; E. Brunet-Jailly, *Border Disputes. A Global Encyclopedia*, vol. 1, *Territorial Disputes*, ABC-CLIO, Santa Barbara 2015; tenże, *Border Disputes. A Global Encyclopedia*, vol. 2, *Positional Disputes*, ABC-CLIO, Santa Barbara 2015; tenże, *Border Disputes. A Global Encyclopedia*, vol. 3, *Functional Disputes*, ABC-CLIO, Santa Barbara 2015; D.B. Carter, *The Strategy of Territorial*

Conflict, „American Journal of Political Science” 2010, vol. 54, iss. 4; W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2006; P.R. Hensel, *Territory. Theory and Evidence on Geography and Conflict*, [w:] *In What do We Know about War?*, J. Vasquez (ed.), Rowman and Littlefield, Lanham, MD 2000; S. Parzymies, *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945–2019*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2020; J.A. Vasquez, *Why do Neighbors Fight? Proximity, Interaction, or Territoriality*, „Journal of Peace Research” 1995, vol. 32, iss. 3.

STAN WOJENNY – jeden ze stanów nadzwyczajnych [t. 4] przewidzianych w polskim stanie prawnym. Termin *stan nadzwyczajny* jest rozumiany jako szczególny tryb wykonywania władzy publicznej. Z reguły to wynik wystąpienia sytuacji nadzwyczajnej, do której neutralizacji zwykle środki konstytucyjne okazały się niewystarczające. Chodzi zatem o częściowe lub całkowite odejście od zwykłego porządku konstytucyjnego, który manifestuje się czasowym osłabieniem trójpodziału władzy na rzecz supremacji władzy wykonawczej. W takich sytuacjach egzekutywa uzyskuje specjalne pełnomocnictwa, co sprawia, że uzyskuje dominację nad władzą ustawodawczą. Konieczność opanowania stanu zagrożenia państwa implikuje potrzebę szybkich, zdecydowanych działań, a to można zapewnić dzięki skupieniu władzy w wąskim gremium, a nawet – w wyniku powierzenia jej jednostce. Karol Monteskiusz w swoim dziele *O duchu praw* napisał: „Istnieją przypadki, w których trzeba na chwilę narzucić wolności zasłonę, jak się przesłania posągi bogów”. Tym samym uznał, że państwo musi być przygotowane na działanie w sytuacjach kryzysowych, wymagających wyjścia poza zasady normalnego sprawowania władzy. Cezary Mika wskazał, że sytuacje nadzwyczajne to wszelkie stany faktyczne lub prawne, które wiążą się z istnieniem lub eskalacją napięcia albo konfliktu wewnątrz państwa lub między państwami, oprócz przypadków odosobnionych aktów → *przemocy* [t. 3] oraz sytuacji ekstremalnych, o charakterze trwałym i strukturalnym.

W starożytnym Rzymie, w okresie kształtowania republiki, był już znany urząd dyktatora, który przejmował władzę w sytuacji → *wojny* [t. 4] czy w razie niepokojów wewnętrznych. O jego powołaniu decydował senat – wskazywał konkretną osobę, której powierzano pełnię władzy. Nominacja leżała w gestii konsula. Dyktator dysponował *summum*

imperium, czyli władzą nieograniczoną. Od jego decyzji nie było odwołania do woli ludu (*vox populi*) czy do trybuna ludowego. Miało to umożliwić szybkie decyzje, bez dodatkowego ich uzgadniania czy procedowania. Rzym uznawał, że w sytuacji kryzysowej czas i zdecydowanie okazują się najważniejsze. Celem władzy dyktatora było zachowanie państwa i jego ustanowionego porządku. Po wykonaniu tego zadania, nie później niż po 6 miesiącach, → d y k t a t u r a [t. 2] była wygaszana. Urząd powoływanego doraźnie dyktatora uznawano za jedno ze źródeł wielkości i potęgi Rzymu. Niccóló Machiavelli pisał o nim: „Jest on też niezbędny we wszystkich państwach wolnych, które w przeciwnym wypadku z najwyższym tylko trudem zdolne są stawić czoło nieoczekiwanemu niebezpieczeństwu”. Współcześnie Konstanty A. Wójtowicz zauważył, że „demokracja nie może być bezbronna tak wobec zamachów na swe instytucje, jak i wobec innych sytuacji obiektywnie grożących załamaniem porządku społecznego. Nie do przyjęcia byłaby teza, iż skuteczność w takim przypadku jest przywilejem państwa totalitarnego”.

W nowoczesnych, demokratycznych państwach prawa za ważną gwarancję uznaje się istnienie podstaw prawnych wprowadzania stanów nadzwyczajnych, tak by nie stały się one pretekstem do politycznych nadużyć czy nielegalnego przejmowania i sprawowania władzy. Istnieje obawa poddawania stanu nadzwyczajnego instytucjonalizacji, stabilizacji czy przekształcania go w stały sposób sprawowania władzy, tak że to, co pierwotnie miało stanowić wyjątek, przechodzi w stan permanentny, przez co wyklucza zasadę proporcjonalności i praworządności. Wtedy praktyka stosowania władzy staje w sprzeczności z pierwotnym uzasadnieniem swojej podstawy, czyli ze zwalczaniem zagrożenia dla bytu państwa i przywróceniem rządów konstytucyjnych. Taką sytuację określa się mianem zdegenerowanego stanu nadzwyczajnego. Dlatego od czasów rewolucji francuskiej przeważa pogląd o konieczności prawnej regulacji stanów nadzwyczajnych w aktach rangi konstytucyjnej. Pierwszy raz takie unormowanie pojawiło się w Konstytucji Republiki Francuskiej z 13 grudnia 1799 r. i dotyczyło wystąpienia zbrojnej rewolty. Już wtedy konstytucja przewidywała możliwość odejścia od swoich uregulowań w czasie → z a g r o ż e n i a [t. 4]. Potwierdzało to obawę, że wskutek braku konstytucyjnej regulacji w tej materii wprowadzenie stanu nadzwyczajnego będzie okazją do nadużyć.

Zasadą jest, że w demokratycznym państwie prawnym wszystkie działania organów władzy publicznej muszą mieć wyraźnie określoną podstawę prawną. Ta zasada okazuje się ważna zwłaszcza w czasie zagrożenia. Ponadto konstytucyjna możliwość odejścia od niektórych zasad ustrojowych państwa ma pełnić funkcję odstrasżającą, przede wszystkim w stosunku do sił wewnętrznych chcących obalić przemocą ustrój demokratyczny.

Istotą stanu nadzwyczajnego jest legalne odejście od normalnego porządku prawnego w państwie, znajdujące podstawę w konstytucji, ograniczone w czasie, przeprowadzone w celu ratowania dobra prawnie chronionego. Nie ma znaczenia, jakie określenie stanu nadzwyczajnego wprowadza sama konstytucja: podstawa pochodzi od parlamentu. Aby stan nadzwyczajny był taką instytucją, konieczne jest obowiązywanie przepisu rangi konstytucyjnej, dopuszczającego takie rozwiązanie. Przez normalny porządek prawny, który czasowo zostaje zawieszony, rozumie się taki układ organów i instytucji oraz procedur, który pozwala państwu sprawnie funkcjonować w warunkach, gdy nie występują zakłócenia niemożliwe do przewyciężenia, bez naruszenia tego porządku.

Możliwość wprowadzania stanu wojennego jako jednego ze stanów nadzwyczajnych jest regulowana w art. 228 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. Z analizy tej normy prawnej można wywieść najważniejsze zasady przyjęte przez ustawodawcę przy wprowadzaniu stanu nadzwyczajnego. Pierwsza to zasada wyjątkowości, określona w art. 228 ust. 1. Zgodnie z nim odpowiedni stan nadzwyczajny może zostać wprowadzony w sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykle środki konstytucyjne są niewystarczające. To szczególne zagrożenia musi być realne i obiektywnie stwierdzalne, ale to do kompetencji organu wprowadzającego stan nadzwyczaj należy sama ocena, przeprowadzona pod kątem spełnienia wskazanych warunków. Ten organ ponosi odpowiedzialność konstytucyjną za zapobieganie takim szczególnym zagrożeniom i za ich zwalczanie. Ponadto sejm, aby ustosunkować się do prezydenckiego rozporządzenia wprowadzającego stan wojenny, musi samodzielnie zbadać, czy spełnione zostały warunki określone w tym artykule. Nie można jednocześnie wprowadzić 2 stanów nadzwyczajnych. Stan wojenny, jako rodzący największe obstrzeżenia i dolegliwości, konsumuje normy dotyczące stanu wyjątkowego i stanu klęski żywiołowej. Dlatego jeśli w trakcie jego trwania wystąpią

przesłanki umożliwiające wprowadzenie stanu wyjątkowego lub stanu klęski żywiołowej, nie należy wszczynać procedury wprowadzenia tych stanów, lecz wyłącznie odpowiednio korzystać z norm zawartych w ustawie o stanie wojennym. Kolejną zasadę zawarto w art. 228 ust. 2–4 Konstytucji RP: to tzw. zasada legalności, oznaczająca, że do wprowadzenia stanu nadzwyczajnego i podejmowania określonych działań w jego ramach niezbędna jest odpowiednia podstawa prawna. Stan nadzwyczajny może być wprowadzony wyłącznie na podstawie ustawy, w drodze rozporządzenia, które podlega dodatkowemu podaniu do publicznej wiadomości. Występuje tu trójpoziomowa struktura regulacji stanów nadzwyczajnych. Pierwszym poziomem są regulacje konstytucyjne, drugi tworzą ustawy o stanach nadzwyczajnych – do stanu wojennego odnosi się ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej. Poziom trzeci to rozporządzenie, które winno zawierać: przyczyny wprowadzenia stanu nadzwyczajnego, datę jego wprowadzenia, zasięg terytorialny, niezbędne ograniczenia → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i obywatela (w zakresie dopuszczonym ustawą). Rozporządzenie jest publikowane w Dzienniku Ustaw i wchodzi w życie najwcześniej w dniu publikacji. Ponadto organy władzy publicznej są obowiązane do podania treści rozporządzenia na terytorium pozostającym w ich zakresie działania, w sposób zwyczajowo przyjęty (najczęściej – przez rozplakatowanie obwieszczeń wojewody w miejscach publicznych). Trzecia zasada, zwana zasadą proporcjonalności, wynika z art. 228 ust. 5 Konstytucji RP, stanowiącego, że działania podjęte w wyniku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego muszą odpowiadać stopniowi zagrożenia i powinny zmierzać do jak najszybszego przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa. Dlatego prezydent, gdy wydaje rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wojennego, oraz Rada Ministrów, występująca z wnioskiem do prezydenta o wydanie takiego rozporządzenia, muszą uwzględniać nie tylko normy dotyczące poszczególnych stanów, lecz także zasadę proporcjonalności, ściśle związaną z zasadą wyjątkowości. Ta pierwsza musi być uwzględniana przez sejm, zajmujący stanowisko wobec prezydenckiego rozporządzenia wprowadzającego stan wojenny (art. 231 Konstytucji RP). Niedochowanie przez prezydenta tej zasady może być

powodem uchylecia jego rozporządzenia przez właśnie przez sejm. Z kolei zasadę celowości można wyprowadzić z art. 228 ust. 5 Konstytucji RP *in fine*, w którym znajdujemy zalecenie, aby środki podejmowane w ramach stanu nadzwyczajnego zmierzały do przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa i realizacji praw i wolności przez obywateli. Zasadę celowości, podobnie jak zasadę proporcjonalności, trzeba rozpatrywać łącznie z zasadą wyjątkowości. Zatem jeśli podstawą wprowadzenia stanu nadzwyczajnego są sytuacje szczególnego zagrożenia i niewystarczalność zwykłych środków konstytucyjnych, to działania podejmowane w trakcie stanu nadzwyczajnego muszą przyczyniać się do usunięcia tych szczególnych zagrożeń, co pozwoli, aby zwykle środki konstytucyjne stały się wystarczające. Z tej zasady wynika, że stan nadzwyczajny ma wyłącznie charakter przejściowy i powinien zostać zniesiony wraz z nastąpieniem normalnego funkcjonowania państwa. Bardzo ważnym zabezpieczeniem ustrojowym państwa jest art. 228 ust. 6 Konstytucji RP, zawierający zbiór przepisów niezmiennych w trakcie stanu nadzwyczajnego. Chodzi o to, żeby określona część porządku prawnego była chroniona przed zmianami, które mogłyby mieć charakter koniunkturalny. Wprowadzenie stanu nadzwyczajnego skutkuje zawieszeniem prac związanych z nowelizacją ustaw. W okresie zagrożenia nie wolno zmieniać ustroju państwa, bo może to skutkować zmianami o stałym charakterze. Wprowadzono też zakaz zmiany ordynacji wyborczych do sejmu i senatu, do organów samorządu terytorialnego oraz ustawy o wyborze prezydenta.

W czasie stanu nadzwyczajnego nie można zmieniać zasad gry wyborczej, które będą trwale oddziaływały, także – po jego zniesieniu. Zabronione jest również zmienianie samych ustaw o stanach nadzwyczajnych, gdyż może to skutkować pogłębieniem ograniczeń praw i wolności człowieka i obywatela oraz trwałymi zmianami w działaniu organów władzy. Podobny charakter gwarancji ustrojowych ma art. 228 ust. 7 Konstytucji RP, przewidujący, że w trakcie stanu nadzwyczajnego oraz 90 dni po jego zakończeniu nie można: skracać kadencji Sejmu, przeprowadzać referendum ogólnokrajowego, przeprowadzać wyborów do Sejmu i Senatu, organów samorządu terytorialnego oraz wyborów prezydenta – konsekwencją tego zakazu jest przedłużenie kadencji tych organów.

W przypadku stanu wojennego konstytucja nie wyznacza z góry czasu jego trwania, gdyż nie jest to okres możliwy do przewidzenia. Tym samym przeprowadzenie wyborów lub skrócenie kadencji Sejmu będzie możliwe dopiero po upływie 90 dni od dnia ogłoszenia rozporządzenia prezydenta znoszącego stan wojenny. Ważną zasadą obowiązującą w stanach nadzwyczajnych jest zakaz dyskryminacji, czyli niedopuszczalność ograniczania praw i wolności wyłącznie z powodu rasy, płci, języka, wyznania lub jego braku, pochodzenia społecznego, urodzenia oraz majątku. To swoiste *lex specialis* dla innego przepisu konstytucji – art. 32, który w ust. 1. Stanowi, że wszyscy są równi wobec prawa i mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. W ust. 2 wskazano dodatkowo, że nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Te zapisy zostały wzmocnione regulacjami w prawie międzynarodowym. Zgodnie z art. 229 Konstytucji RP mogą wystąpić 3 przesłanki wprowadzenia stanu wojennego: zewnętrzne zagrożenie państwa, zbrojna napaść na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz – wynikające z umowy międzynarodowej – zobowiązanie, do wspólnej obrony przeciwko → a g r e s j i [t. 1].

Zewnętrzne zagrożenia państwa to celowe działanie godzące w niepodległość, w niepodzielność terytorium, w ważny interes gospodarczy RP, lub zmierzające do uniemożliwienia czy poważnego zakłócenia normalnego funkcjonowania państwa, podejmowane przez podmioty zewnętrzne. Jedną z przyczyn mogą być działania terrorystyczne. Kiedy USA, po ataku na WTC, rozpoczęły kampanię w Afganistanie, po raz pierwszy w historii NATO powołały się na art. 5 paktu północnoatlantyckiego, pomimo że sprawcy ataku nie reprezentowali żadnego konkretnego państwa. Operacja *Enduring Freedom* została podjęta z powołaniem się na art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych.

Decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego podejmuje prezydent na wniosek Rady Ministrów, a organem uprawnionym do postawienia sprawy takiego wniosku na posiedzeniu rządu jest premier. Decyzję powinien podjąć po konsultacji lub za radą prezydenta oraz ministra właściwego do spraw → o b r o n y n a r o d o w e j [t. 3]. Rada Ministrów kieruje do prezydenta wnioski o wprowadzenie stanu wojennego, w którym określa przyczyny jego wprowadzenia, obszar, na jakim powinien być on

wprowadzony, a także – odpowiednie do stopnia i charakteru zagrożenia – rodzaje ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela.

Prezydent może odmówić wydania rozporządzenia wprowadzającego stan wojenny, gdy kieruje się własną oceną sytuacji. W razie akceptacji wniosku wydaje rozporządzenie, które na mocy art. 144 ust. 2 Konstytucji RP podlega kontrasygnacie premiera. Z kolei art. 231 Konstytucji RP przewiduje parlamentarną kontrolę decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego i umożliwia uchylenie rozporządzenia prezydenta. Sejm może podjąć uchwałę uchylającą rozporządzenie jedynie bezwzględną większością głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Po jej podjęciu Marszałek Sejmu niezwłocznie zarządza jej ogłoszenie w Dzienniku Ustaw. Tym samym rozporządzenie prezydenta wprowadzające stan wojenny traci swą moc obowiązującą. Wprowadzenie stanu wojennego skutkuje licznymi zakazami i ograniczeniami. Konstytucja RP nie pozwala jednak ograniczać praw i wolności regulowanych w art.: 30, 34, 36, 38, 39, 40, 41 ust. 4, 42, 45, 47, 48, 53, 63 i 72 czyli: prawa do godności człowieka, prawa do obywatelstwa i opieki RP podczas pobytu za granicą, prawa do ochrony życia, prawa do humanitarnego traktowania w przypadku pozbawienia wolności, zakazu poddawania torturom, okrutnego, nieludzkiego traktowania oraz karania (w tym – karami cielesnymi), zakazu poddawania eksperymentom naukowym (w tym – medycznym, bez zgody zainteresowanej osoby), a także zasady *nullum crimen sine lege* i zasady domniemania niewinności, prawa do obrony i obrońcy, prawa do rzetelnego sądu (niezależnego, bezstronnego i niezawisłego, działającego bez nieuzasadnionej zwłoki i jawnie), prawa do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci, dobrego imienia, wolności sumienia i religii, prawa do składania petycji, wniosków oraz skarg zbiorowych i indywidualnych do organów publicznych, zasady zapewnienia prawnej ochrony rodziny i praw dziecka. Decyzja prezydenta o zakończeniu stanu wojennego ma formę rozporządzenia, podlegającego rozpatrzeniu przez sejm w trybie art. 231 Konstytucji RP (może je uchylić). Obowiązuje ono od dnia jego ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Podlega również dodatkowemu podaniu do publicznej wiadomości, w drodze obwieszczenia wojewody.

Stan wojenny był wprowadzony na obszarze całej Polski w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r., na mocy Dekretu Rady Państwa z 12 grudnia 1981 r.

o stanie wojennym i Uchwały Rady Państwa z 12 grudnia 1981 r. w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa. W operacji wprowadzenia stanu wojennego użyto sił służb mundurowych: Wojska Polskiego, Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Było to całkowite fiasko monopolistycznego systemu władzy sprawowanej przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, co trafnie ujął sam autor stanu wojennego – gen. Wojciech Jaruzelski: „Jest to potworna, makabryczna kompromitacja dla partii, że po 36 latach sprawowania władzy trzeba ją bronić siłą milicyjną (posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR – 5 grudnia 1981 r.). Ustawodawstwo karne okresu stanu wojennego miało charakter totalitarny i łamiący prawa człowieka. Zabroniono zachowań godzących w wartości uznawane jedynie przez grupę sprawującą władzę. Typizacje nowych czynów karalnych miały na celu wyłącznie utrzymanie dyktatury, nie zapewniały natomiast ochrony rzeczywistych interesów społecznych. Penalizowano zachowania, których legalność gwarantowały prawa człowieka i traktaty międzynarodowe, jak również nie stosowano kryterium społecznej szkodliwości czynu jako podstawowej zasady racjonalnej kryminalizacji. Główną konsekwencją stanu wojennego była utrata przez Polskę blisko dekady w procesie demokratyzacji i transformacji ustrojowej. Nie rozwiązał on żadnych problemów, a jego wprowadzenie zostało odebrane przez społeczeństwo jako cios wymierzony w jego poczucie wolności i kategoryczna deklaracja władz, że do rządzenia nie potrzebuje ona żadnych partnerów.

Andrzej Czop

K. Celarek, *Skutki stanu wojennego w aspekcie jawności działań administracji – studium administracyjnoprawne*, [w:] *Stany nadzwyczajne jako trwały element bezpieczeństwa państwa. Od historycznych rozważań do współczesnych rozwiązań*, S. Sanetra-Półgrabi, P. Skorut (red.), Arcana, Kraków 2019; K. Dobrzeńcki, *Prawo wobec sytuacji nadzwyczajnej. Między legalizmem a koniecznością*, TNOiK – Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierowania, Toruń 2018; K. Eckhardt, *Stan nadzwyczajny jako instytucja polskiego prawa konstytucyjnego*, Wyższa Szkoła Prawa i Administracji, Przemyśl–Rzeszów 2012; M. Grudecki, *Zmiany w prawie karnym PRL w okresie stanu wojennego*, [w:] *Stany nadzwyczajne jako trwały element bezpieczeństwa państwa. Od historycznych rozważań do współczesnych rozwiązań*, S. Sanetra-Półgrabi, P. Skorut (red.), Arcana, Kraków 2019; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. nr 78, poz. 483; E. Kurzępa, *Stany nadzwyczajne*

w polskim porządku prawnym, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2017; K. Prokop, *Stany nadzwyczajne w Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Temida 2, Białystok 2005; Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2002, nr 156, poz. 1301.

STAN WOJNY – specyficzna instytucja prawna, której wprowadzenie niesie za sobą wiele skutków politycznych oraz ekonomicznych. Każdemu suwerennemu państwu przysługuje prawo do wypowiedzenia → wojny [t. 4], a także – do jej zakończenia. Termin *stan wojny* odnosi się do obszaru prawa międzynarodowego. Stan wojny oraz wprowadzenie stanu wojny unormowano w konwencji haskiej pt. *O rozpoczęciu działań nieprzyjacielskich*. W jej myśl prowadzenie wszelkich działań związanych z ogłoszeniem stanu wojny powinny poprzedzać jednoznaczny komunikat o uzasadnionym wypowiedzeniu wojny lub ultimatum, zakładające warunkowe wypowiedzenie wojny. Zgodnie z tą konwencją państwa neutralne powinny zostać niezwłocznie poinformowane o wprowadzeniu stanu wojny. Na chwilę obecną nie istnieje sformalizowany sposób, w jaki kończy się stan wojny między państwami. W odniesieniu do państwa, które się w nim znalazło, ma on charakter ogólnokrajowy.

Konsekwencją wprowadzenia stanu wojny jest zawieszenie lub całkowite zerwanie stosunków:

- ▶ ekonomicznych,
- ▶ gospodarczych,
- ▶ handlowych,
- ▶ konsularnych,
- ▶ dyplomatycznych.

Z chwilą wejścia w stan wojny zaczyna między stronami konfliktu obowiązywać prawo wojenne. Główne cele wprowadzenia w życie przepisów międzynarodowego prawa wojennego to:

- ▶ humanitarny przebieg konfliktu zbrojnego;
- ▶ → o c h r o n a l u d n o ś c i [t. 3] cywilnej;
- ▶ zapewnienie prawidłowej opieki nad poszkodowanymi, chorymi, rannymi;
- ▶ zapewnienie respektowania praw jeńców.

Prawo wojenne wprowadza instytucję **mocarstwa opiekuńczego**, czyli państwa niebędącego stroną konfliktu, które spełnia istotne funkcje podczas jego trwania. Tę instytucję wprowadziła konwencja genewska z 12 sierpnia 1949 r. Cele → m o c a r s t w a opiekuńczego to:

- ▶ świadczenie usług stronom konfliktu w celu załatwienia sporów;
- ▶ dbanie o interesy osób podlegających ochronie;
- ▶ ułatwianie tworzenia i uznawania stref oraz miejscowości sanitarnych;
- ▶ wyznaczanie delegatów czuwających nad wypełnianiem postanowień konwencji;
- ▶ ochrona obywateli państwa agresora znajdujących się na terytorium nieprzyjaciela;
- ▶ pośredniczenie w komunikowaniu się między stronami konfliktu;
- ▶ zapewnienie respektowania praw przysługującym jeńcom wojennym.

W Rzeczypospolitej Polskiej instytucja stanu wojny została unormowana w art. 116 Konstytucji RP. Zgodnie z ustawą zasadniczą, o wprowadzeniu i zakończeniu stanu wojny decyduje sejm, w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Ta decyzja jest podejmowana zwykłą większością głosów. W razie niemożności zebrania się sejmu na posiedzenie lub przeprowadzenia głosowania (np. z powodu braku *quorum*) decyzja o wprowadzeniu stanu wojny podejmowana jest przez Prezydenta RP. Należy pamiętać, że zgodnie z polskim prawem Prezydent RP nie posiada uprawnień do zakończenia stanu wojny. Decyzja o wprowadzeniu stanu wojny może zostać podjęta:

- ▶ w razie zaistnienia sytuacji zbrojnej napaści na terytorium RP;
- ▶ w sytuacji, gdy konieczne jest podjęcie działań w ramach wspólnej obrony przeciwko → a g r e s j i [t. 1], a wynika to z umów międzynarodowych.

Samo zaistnienie aktu zbrojnej napaści na terytorium RP jest wystąpieniem stanu wojny. Zgodnie z Konwencją o określeniu napaści, podpisaną w 1933 r. w Londynie, napaścią jest:

- ▶ wypowiedzenie wojny;
- ▶ napad przy użyciu sił zbrojnych bez wypowiedzenia wojny;

- ▶ zaatakowanie terytorium, statków morskich lub powietrznych innego państwa;
- ▶ blokada morską wybrzeża lub portów innego państwa.

Dlatego wprowadzenie stanu wojny w odniesieniu do zbrojnej napaści na terytorium RP jest jedynie potwierdzeniem sytuacji mającej faktycznie miejsce. W tym przypadku ogłoszenie stanu wojny rozumieć należy jako deklarację prowadzenia wojny, w sytuacji jej faktycznego zaistnienia, poprzez zbrojne naruszenie terytorium RP. Należy przez to rozumieć, że nie jest konieczne prowadzenie działań zbrojnych, aby stan wojny zaistniał, jednakże rozpoczęcie działań wojennych jest rozpoczęciem stanu wojny. Zgodnie z art. 134 ust. 4 Konstytucji RP na czas wojny Prezydent RP, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, mianuje Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych.

Inaczej jest w sytuacji, gdy ogłoszenie stanu wojny wynika z konieczności wywiązania się z obowiązków wspólnego przeciwstawienia się agresji, nałożonych przez międzynarodowe umowy i traktaty. Uchwała sejmu o wprowadzeniu stanu wojny jest w takiej sytuacji wprowadzeniem stanu wojny między RP a krajem, który dopuścił się agresji na państwo sojusznicze. Nie można sformułować realnych prognoz co do czasu trwania stanu wojny.

Stan wojny może zostać zakończony poprzez:

- ▶ zawarcie traktatu pokojowego,
- ▶ zawarcie rozejmu,
- ▶ kapitulację,
- ▶ zadeklarowanie zakończenia działań wojennych,
- ▶ faktyczne zakończenie działań wojennych.

Samo zawarcie rozejmu nie kończy jednak stanu wojny, a jest jedynie etapem, którego celem jest podpisanie traktatu pokojowego. Dopiero traktat pokojowy lub faktyczne wznowienie pokojowych relacji między państwowych kończą stan wojny.

Zawarcie rozejmu czy ratyfikowanie traktatu pokojowego jest zawarciem umowy międzynarodowej. W Polsce jedynym organem, który jest uprawniony w drodze przyjęcia ustawy do zakończenia stanu wojny, jest Sejm RP. W myśl art. 89 Konstytucji RP zgoda potwierdzona uchwaleniem ustawy konieczna jest m.in. wtedy, gdy umowa dotyczy:

- ▶ pokoju,
- ▶ sojuszy,

- ▶ układów politycznych,
- ▶ układów wojskowych.

Należy zauważyć, że pozostawanie państw w stanie wojny nie jest tożsame z prowadzeniem działań wojennych czy walki zbrojnej. Możliwe jest, żeby pomimo zaprzestania działań zbrojnych kraje nawet przez kilkadziesiąt lat pozostawały w stanie wojny – jak w przypadku Rosji i Japonii lub Korei Północnej i Korei Południowej.

Bardzo często pojęcie stanu wojny jest mylone z pojęciem → s t a n u w o j e n n e g o. Dlatego konieczne staje się wskazanie różnic między tymi instytucjami prawnymi. Stan wojenny jest jednym z trzech stanów nadzwyczajnych, które mogą być w razie konieczności wprowadzone na całym terytorium RP lub na jego części. Jego wprowadzenie uregulowano w art. 229 Konstytucji RP i w Ustawie z dnia 22 sierpnia 2002 roku o stanie wojennym oraz o kompetencjach → N a c z e l n e g o D o w ó d c y S i ł Z b r o j n y c h i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej. Stan wojenny wprowadza Prezydent RP na wniosek Rady Ministrów. Jest to kolejna różnica między stanem wojennym a stanem wojny (w przypadku tego drugiego organem decydującym jest sejm). Ponadto konsekwencje wprowadzenia stanu wojennego mają charakter wewnętrzny – jedną z nich jest ograniczenie wolności i → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i obywatela na terenie objętym obowiązaniem tego stanu. Wprowadzenie stanu wojennego, w przeciwieństwie do stanu wojny, nie generuje konsekwencji o charakterze międzynarodowym.

Oprócz zbrojnej agresji na terytorium RP oraz wywiązania się z umów międzynarodowych, trzecią przesłanką do wprowadzenia stanu wojennego, okazuje się wystąpienie zewnętrznego zagrożenia państwa. Oznacza to, że stan wojenny może zostać wprowadzony również w celu przeciwstawienia się sytuacji generującej potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa RP oraz jej obywateli. Stan wojenny można wprowadzić niezależnie od stanu wojny: przed jego wprowadzeniem, w jego trakcie lub po jego zakończeniu.

Stan wojny to instytucja, która musi być rozpatrywana w aspekcie prawa międzynarodowego, regulowanego zewnętrznymi aktami prawnymi – międzynarodowymi konwencjami i porozumieniami. Różnice między stanem wojny a stanem wojennym dotyczą również samych przesłanek do ich wprowadzenia. Aby został ogłoszony stan wojny, musi zaistnieć

faktyczna sytuacja zbrojnej napaści (agresji) na terytorium RP. Innym powodem może być konieczność wywiązania się z międzynarodowych umów, wiążących w aspekcie wspólnej obrony państw sojusznicznych, czyli w razie zaatakowania jednego z nich.

Pojęcie stanu wojny nie jest tożsame z terminem *czas wojny*. Przez czas wojny należy rozumieć faktyczny czas trwania działań wojennych, walki zbrojnej. Natomiast stan wojny jest sytuacją faktyczną i stanem prawnym, który w danym okresie obowiązuje między krajami pozostającymi w konflikcie.

Konstytucja RP oraz traktaty międzynarodowe zakładają działanie w razie zaistnienia konkretnych sytuacji agresji na jedno z państw lub grupę państw sojusznicznych. W obecnych czasach, w dobie rozwoju technologii, ewoluje również sam model działań wojennych. Coraz częściej mamy do czynienia z działaniami hybrydowymi, → w o j n ą h y b r y d o w ą [t. 4]. Polegają one m.in. na wykorzystywaniu środków masowego przekazu oraz sieci teleinformatycznych, w tym – internetu, oraz → m e d i ó w s p ó ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3] jako narzędzi walki. Chodzi również o manipulowanie informacjami w celu wprowadzenia w błąd przeciwnej strony konfliktu lub o zdobycie zaufania obywateli zajmujących tereny działań. Za działania hybrydowe nietypowe dla dotychczasowych konfliktów można uznać inspirowanie lub eskalację lokalnych kryzysów w celu osiągnięcia zamierzonego celu politycznego. Ewolucja działań wojennych w kierunku działań o charakterze hybrydowym może znacząco utrudnić rozróżnienie stanu wojny od stanu pokoju.

Krzysztof Czop

R. Bierzanek, *Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982; tenże, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982; T. Kęsoń, *Stan wojny a stan wojenny – zagadnienia formalno-prawne*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2014, vol. 8, nr 2; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483; Konwencja haska dotycząca praw i obowiązków mocarstw i osób neutralnych w razie wojny lądowej, Dz.U. z 1927 r., nr 21, poz. 163; Konwencja haska o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich, Dz.U. z 1927 r., nr 21, poz. 159; Konwencje o ochronie ofiar wojny, podpisane

w Genewie dnia 12 sierpnia 1949 roku, Dz.U. z 1956 r. nr 38, poz. 171; M. Nowińska, *Stan wojny i stan wojenny w Konstytucji RP*, „Biuletyn SAWP KUL” 2018, t. XIII, nr 15 (2); K. Prokop, *Stany nadzwyczajne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Temida 2, Białystok 2005; Ł. Skoneczny, *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości? Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2016, nr 14; M. Surmański, *Pojęcie „czas wojny” oraz problemy wynikające z jego niedookreśloności w polskim systemie prawnym*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 2; Ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych, Dz.U. z 2017 r., poz. 1523 z późn. zm.; Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. poz. 1932.

STOWARZYSZENIE DEMAGOG (serwis demagog.org.pl) – pierwsza w Polsce organizacja fact-checkingowa, której celem jest poprawa jakości debaty publicznej poprzez dostarczanie bezstronnej i wiarygodnej → i n f o r m a c j i [t. 2]. Organizacja prowadzi serwis fact-checkingowy Demagog.org.pl i projekty edukacyjne skierowane do młodzieży czy seniorów, takie jak Akademia Fact-Checkingu. Polski Demagog jest powstałym w 2014 r. odpowiednikiem działającego od 2010 r. słowackiego Demagog.sk i czeskiego Demagog.cz, którego początki sięgają 2012 r.

Demagog weryfikuje m.in., czy wypowiedzi polityków mają pokrycie w faktach, a ocenę tych wypowiedzi publikuje w swoim serwisie. W 2019 r. jako pierwsza polska organizacja dołączył do programu weryfikacji treści publikowanych przez Facebooka. Po uznaniu danej treści za fałszywą przez niezależnych fact-checkerów z całego świata Facebook oznacza ją jako → f a k e n e w s [t. 2], co znacznie przekłada się na zmniejszenie jej zasięgów i ostrzega użytkowników przed → d e z i n f o r m a c j ą [t. 2]. W momencie dołączenia Demagoga do programu Facebooka uczestniczyło w nim ponad 50 organizacji fact-checkerskich z całego świata, a polskojęzyczne treści w tym → m e d i u m s p o ł e c z n o ś c i o w y m [t. 3] weryfikowała Agence France Presse (AFP).

Według Michała Kusia i Pauliny Barczyszyn-Madziarz w 2020 r. w Polsce istniało 8 inicjatyw fact-checkingowych, weryfikujących treści publikowane w sieci. Były to: Antyfake (założony w 2019 r.), Demagog (2014), Demaskator24 (2018), należący do TVN24 Konkret24 (2018), OKO.press

(2016), Sprawdzam AFP (2019), Trudat (2018), będący inicjatywą serwisu naTemat.pl, oraz Wojownicy Klawiatury (2018).

Od 2019 r., jako pierwsza polska organizacja, Demagog należy do Międzynarodowej Sieci Fact-Checkingowej (ang. International Fact-Checking Network, IFCN), która powstała w 2015 r. przy Poynter Institute na Florydzie. Jej celem jest wspieranie inicjatyw fact-checkingowych na całym świecie. W 2021 członkami IFCN było 98 organizacji (m.in. Reuters, USA TODAY, ukraiński StopFake.org, łotewski Re:Baltica czy Patikrinta 15min z Litwy). Polskę, poza Demagogiem, reprezentują serwis Pravda.org.pl oraz Fundacja „Przeciwdziałamy Dezinformacji”, wydawca serwisu Antyfake.pl. Tym samym wszystkie z tych serwisów zobowiązały się do przestrzegania: (1) zasady bezstronności i sprawiedliwości bez zajmowania stanowisk politycznych, (2) przejrzystości źródeł, na bazie których przebiega sprawdzanie faktów, (3) finansowej przejrzystości wydawcy i braku wpływu finansowania na ocenę, (4) transparentności metodologii oraz (5) otwartych i uczciwych korekt, która zobowiązuje do uczciwej aktualizacji fact-checku w razie ewentualnej pomyłki.

Lukasz Grzesiczak

M. Chyliński, *Falszywe wiadomości. Antydobra w ekosystemie informacji*, Compress, 2018, <https://compress.edu.pl/pl/e-wydania/item/falszywe-wiadomosci-antydobra-w-ekosystemie-informacji> (dostęp 18.11.2021); *Co je to Demagog.cz?*, Demagog.cz., <https://demagog.cz/stranka/o-nas> (dostęp 18.11.2021); M. Kuś, P. Barczyszyn-Madziarz, *Fact-checking Initiatives as Promoters of Media and Information Literacy: The Case of Poland*, „Central European Journal of Communication” 2020, iss. 13, <https://www.ceeol.com/search/viewpdf?id=901165> (dostęp 18.11.2021); *Stowarzyszenie*, Demagog.org.pl, <https://demagog.org.pl/stowarzyszenie-demagog-pierwsza-w-polsce-organizacja-factcheckingowa/> (dostęp 18.11.2021); *Verified Signatories of the IFCN Code of Principles*, Poynter.org, <https://ifcncodeofprinciples.poynter.org/signatories> (dostęp 18.11.2021).

STRATEGIA ⁷ jest jednym z najstarszych działów → sztuki wojennej [t. 4]. Terminem tym określa się każde planowe i długofalowe działanie danego podmiotu, które jest nieodłącznym elementem zarządzania określoną sferą życia prywatnego lub publicznego, związane z optymalizacją celów w stosunku do posiadanych środków oraz przyporządkowaniem środków do osiągniętych celów. Strategia w sensie generalnym jest też pewną metodą, drogą postępowania służącą osiągnięciu niematerialnych i materialnych korzyści za sprawą postępowania wedle ściśle określonych reguł, zasad i procedur. To również element → strategii bezpieczeństwa narodowego [t. 4] lub międzynarodowego, określający sposób, w jaki należy rozwijać i wykorzystywać potencjał militarny dla osiągnięcia celów państwa lub grupy państw; wykorzystanie zarówno podczas pokoju, jak i → wojny [t. 4], wszystkich sił narodowych, poprzez planowanie i rozwój na dużą skalę, w celu zapewnienia → bezpieczeństwa [t. 1] i zwycięstwa. W znaczeniu taktyki wojskowej, logistyki itp., termin ten wszedł w życie w VI w. n.e. w terminologii wschodniorzymskiej i został przetłumaczony na języki zachodnie dopiero w XVIII w.

Z naukowego punktu widzenia strategia jest zarówno teorią, jak i praktyką działań ukierunkowanych na realizację zamiarów (osiągnięcie celów) z zakresu określonej dziedziny, mających charakter ogólny i zakładających skutki w perspektywie długofalowej.

Pojęcie strategii pochodzi od połączenia 2 słów z języka greckiego: *stratos* – armia, wojsko; i *agein* – prowadzić, postępować do przodu. W pierwotnym znaczeniu tego terminu strategia oznaczała sztukę dowodzenia wojskiem przez naczelnego wodza oraz przygotowanie i prowadzenie przez niego wojny. Początków myślenia strategicznego należy upatrywać w starożytnych Chinach, Grecji i Rzymie. Chinom zawdzięcza się przede wszystkim praktyczne podejście do osiągania celów poprzez rozwój sztuki używania podstępów. Początki rozwoju strategicznego podejścia do walki z przeciwnikiem w Grecji datuje się na przełom V i IV w. p.n.e., a wśród wybitnych strategów umieszcza się Tukidydesa, Ksenofonta oraz Klemensa z Aleksandrii czy Polibiusza. Idea podstępów i fortelu (*strategema*)

* Hasło to stanowi rozbudowaną wersję hasła *Strategia* z czwartego tomu *Encyklopedii bezpieczeństwa*, red. O. Wasiuta, S. Wasiuta, Wydawnictwo Libron, Kraków 2021.

oraz wyodrębnienie funkcji dowódcy i manewrowanie (*strategika*) jako element strategii to zasługa Greków. Jeżeli chodzi o starożytny Rzym, to podkreśla się, że opieranie się na myśli strategicznej Greków oraz nastanie ery Juliusza Cezara spowodowały rozkwit rzymskiej idei strategicznej.

Strategia przez stulecia była kojarzona jedynie z kwestiami *stricte* wojennymi i wojskowymi. W słownikowych ujęciach tego terminu dominuje tendencja do przedstawiania strategii jako działu sztuki wojennej (występującego obok taktyki i sztuki operacyjnej) określającego reguły i zasady przygotowania oraz prowadzenia wojny, a także jej poszczególnych kampanii, bitew i operacji.

Do XVII i XVIII w. strategia obejmowała w różnym stopniu takie problemy, jak fortyfikacja, manewry i zaopatrzenie. Jednak w XIX i XX w., wraz z pojawieniem się ogromnych armii poborowych, globalnych sojuszy i szybkich zmian technologicznych, strategia wojskowa stała się trudna do odróżnienia od „wielkiej strategii”, czyli właściwego planowania i wykorzystania wszystkich zasobów społeczeństwa – militarnych, technologicznych, gospodarczych i politycznych i zaczęła oznaczać kompleksowy sposób dążenia do celów politycznych, w tym groźby lub faktyczne użycia siły w konflikcie militarnym. Obejmuje działania takie jak planowanie strategiczne i myślenie strategiczne.

Przełomowym okresem w rozwoju myśli strategicznej okazał się XX w., kiedy to wybuch I, a potem II wojny światowej i idące za nimi konsekwencje rzuciły nowe światło na pojmowanie strategii i jej ówczesne rozumienie. Na proces ten wpływ miało wiele czynników: powstanie teorii wojny powietrznej, zmechanizowanej (pancernej) i totalnej; rozwój geopolityki jako nauki dyktującej cele polityce i co za tym idzie – strategii; pomysł zmotoryzowania artylerii i likwidacji kawalerii, późniejszy „Blitzkrieg” (wojna błyskawiczna – zaskoczenie, napad, zmasowanie i wszystkie rodzaje sił zbrojnych, dalsze parcie do przodu); koncepcja wojny na 2 fronty („plan Schlieffena”), okres → z i m n e j w o j n y [t. 4] i napięć w stosunkach międzynarodowych; produkcja ładunków jądrowych i doskonalenie środków jej przenoszenia; dostrzeżenie elementów koncepcji odstraszenia jako niezwykle skutecznych w relacjach z innymi państwami; brak osiągnięcia celu politycznego przy użyciu sił zbrojnych w Korei, Wietnamie, Iraku, Afganistanie, Gruzji, Syrii czy Ukrainie; rozpad ZSRR i „państwa

demokracji ludowej”; upadek muru berlińskiego (zjednoczenie Wschodnich i Zachodnich Niemiec); zlikwidowanie Układu Warszawskiego; przystąpienie do NATO niedawnych oponentów militarnych i politycznych; oraz rozwój integracji gospodarczej (i nie tylko) w ramach Unii Europejskiej. Wraz z zasygnalizowanymi zmianami politycznymi, społecznymi i historycznymi postępował oczywiście rozwój cybernetyki, teorii zarządzania, teorii informacji, teorii komputerów, ogólnej teorii systemów, co również przyczyniło się do stopniowego zastępowania pojęcia „strategii” terminami „polistrategii” czy „strategii sektorowych”.

Do najślynniejszych strategów lub osobistości, których tezy zmieniły klasyczne rozumienie strategii zalicza się zwłaszcza następujące osoby: Sun Tzu, Niccolo Machiavelli, Napoleon Bonaparte, Antoine Henri de Jomini i Carl von Clausewitz.

Ewolucja podejścia do strategii przechodziła przez umowne fazy, którym przyporządkowano określone ramy czasowe. Wychodzenie z wojennego dogmatu definiowania strategii zapoczątkowało dzieło „O wojnie” Carla von Clausewitza, które przesunęło akcent w definiowaniu strategii z reguły skutecznego rozstrzygnięcia wojny w kierunku użycia sił zbrojnych w celu osiągnięcia celów politycznych. Tak więc do końca XIX w. strategię rozumiano jako działalność służącą przygotowaniu i prowadzeniu wojny. Co podkreśla Bolesław Balcerowicz, do połowy XX w. strategia (jako wojskowa część fazy realizacyjnej polityki państwa) rozumiana była dwójako – jako strategia wojenna (przygotowanie wojny i jej prowadzenie) i strategia wojskowa (użycie sił zbrojnych do celów wojennych). W 2. poł. XX w. coraz częściej i coraz wyraźniej podnoszono kwestie pozamilitarne w strategicznym zarządzaniu państwem (m.in. za sprawą Basila Liddella Harta powstaje podział na „strategię wielką” i „strategię czystą”). Ujmowanie strategii jako koncepcyjnej, decyzyjnej i realizacyjnej fazy polityki państwa w zakresie realizacji celów ogólnych w znacznym horyzoncie czasowym pozwala na wyodrębnienie pojęć polistrategii i strategii szczegółowych. Polistrategia odnosi się do celów narodowych i sposobów ich urzeczywistnienia, natomiast strategię szczegółową odnoszą się do działalności państwa według głównych dziedzin prowadzonej polityki (np. polityka obronna, zagraniczna, gospodarcza czy społeczna). Następuje więc z jednej strony uogólnienie kwestii dla państwa i narodu kluczowych,

a z drugiej – ich dekompozycja i rozproszenie na strategię cząstkowe. Wspomniane przemiany doprowadziły do co najmniej kilku konsekwencji dla definiowania strategii istotnych. Po pierwsze, następuje łączenie strategii nie tyle z bezpośrednim użyciem siły (zbrojnej), co z groźbą jej użycia; po drugie, strategię traktuje się jako element niezbędny w czasie wojny, ale i w czasie pokoju; po trzecie, postępuje rozwój tzw. strategii niemilitarnych.

Definicji strategii znajdziemy tyle, ilu autorów opracowań na jej temat. Generał Skibiński, mianem strategii nazywał sposób postępowania w przygotowaniu i przeprowadzeniu wojny (kampanii), obrany i zastosowany przez najwyższe ogniwa władzy państwowej i naczelne dowództwo sił zbrojnych.

Clausewitz nazywał ją nauką o użyciu bitew do celów wojny. Liddell Hart strategię nazywał sztuką rozdziału i użycia środków wojennych, dla urzeczywistnienia celów polityki. A. Jomini uważał, że strategia to sztuka doprowadzenia głównych sił armii do najważniejszego punktu teatru wojny lub strefy operacyjnej. Zdaniem Mossora zadania strategii nakierowane są na opracowanie planu wojny i jej przygotowanie. Zdaniem generała Beaufre strategia jest metodą myślenia, pozwalającą zastosować pomysły przeniesione z filozofii. Jest jednak również (a może przede wszystkim) obszarem funkcjonalnym obejmującym wszystkie wysiłki związane z prowadzeniem wojny lub stosowaniem fizycznych środków dla osiągnięcia celów politycznych. Staje się w ten sposób planową procedurą, której wynikiem jest teoretyczna lub praktyczna linia postępowania. Strategia nie może być sztywna i niezmienna, a każda specyficzna sytuacja wymaga odrębnej strategii. Strategia oznacza badanie sytuacji politycznej i ogólnych kierunków jej rozwoju, dla osiągania założonych celów politycznych, przy założeniu, że to polityka determinuje rozmiary wydzielonych sił i środków oraz główne sposoby ich wykorzystania. A. Beaufre podkreśla w ten sposób prymat polityki nad strategią.

Samo pojęcie strategii ewoluowało, zwłaszcza na tle komplikowania się i rozwoju samego zjawiska wojny. Początkowo, jak zauważył generał Koziej, strategia dotyczyła wyłącznie kierowania siłami zbrojnymi. Jednak, kiedy dostrzeżono, że wojna nie jest wyłącznie zjawiskiem militarnym, klasyczne rozumienie strategii już nie wystarczało.

A. Jomini, dla odróżnienia polityki państwa od strategii militarnej, używał terminu wielka strategia, przypisując ją właśnie kierownictwu politycznemu. Podobne rodzaje strategii wyróżniał Liddell Hart, przy czym strategia według niego obejmowała wyłącznie wojnę, zaś wielka strategia dotyczyła również przedsięwzięć cywilnych i wojskowych po jej zakończeniu.

W definiowaniu strategii zaczęto się skłaniać nie tyle do bezpośredniego użycia siły, co do groźby jej użycia. Treści strategii nabierały coraz bardziej uniwersalnego znaczenia, obejmując pozamilitarne dziedziny aktywności państwa, zaś w ramach strategii, jako jej specyficzną dziedzinę, zaczęto wyróżniać strategię wojskową. I tak oto, typowo militarna do tej pory strategia, stała się jednym z elementów polityki państwa. Zwłaszcza w latach 90. XX w. daje się zauważyć skłonność do politologicznego ujmowania strategii, która siłą rzeczy nie może już stanowić części sztuki wojennej. Niektórzy z autorów proponowali więc wyodrębnienie czyśto wojskowego aspektu strategii, w postaci walki zbrojnej. Przyjmując państwo za podmiot strategicznego myślenia, to różnym zakresom jego działalności (polityki) odpowiadają odpowiednie strategie. Działalnością państwa jako całości zajmuje się strategia narodowa (strategia bezpieczeństwa narodowego). Polityce gospodarczej, obronnej, oświatowej państwa odpowiadają strategie: gospodarcza, obronna, oświatowa (inne).

Na przełomie XX i XXI w. zauważalna staje się wielość i wieloaspektowość ujęć strategicznych. Mówi się o różnych podmiotach strategii, organizacjach zajmujących się analizą i planowaniem strategicznym oraz różnych dziedzinach życia objętych tymże planowaniem. W związku z tym współcześnie wyodrębnia się m.in. strategię wielką (polistrategię), strategię bezpieczeństwa międzynarodowego (np. koncepcja strategiczna → NATO [t. 3]), strategię bezpieczeństwa narodowego, strategię obronną, strategię militarną (wojskową), strategię sektorowe, ale również strategię rozwoju przedsiębiorstwa, strategię rozwoju gminy, a nawet strategię meczu piłkarskiego. Współcześnie strategia to pojęcie niezwykle szerokie w swej warstwie semantycznej i przedmiotowej. W znaczeniu generalnym strategia, jako poziom określania celu i sposobu jego realizacji, jest składową każdego działania złożonego; definiuje podmiot odpowiedzialny za jej powstanie i wdrożenie (podmiot posiada pewną ideę, wyraża wolę

realizacji zamierzeń, posiada określony system wartości, którym się kieruje); zawiera cel, środki, metody działania i dostosowuje je do warunków, w których funkcjonuje podmiot; jest uporządkowanym konglomeratem założeń i decyzji; dookreśla działanie w sposób stosunkowo prosty i ogólny.

W odniesieniu do teorii i praktyki → nauki o bezpieczeństwie [t. 3] kluczowe znaczenie ma strategia bezpieczeństwa (narodowego), która jest teoretyczno-praktycznym wymiarem kierowania sprawami bezpieczeństwa państwa, sojuszu, koalicji bądź porozumienia o charakterze globalnym, przez jego indywidualny lub zbiorowy ośrodek decyzyjny, oraz ustalania celów bezpieczeństwa i ich osiągnięcia za pomocą posiadanych instrumentów, w oparciu o wiedzę i analizę strategiczną. Strategia ta jest najważniejszym elementem polityki bezpieczeństwa państwa oraz zbiorem wizji w tej materii, ustala cele możliwe do realizacji w dłuższym horyzoncie czasowym w odniesieniu do interesów narodowych, bierze pod uwagę stan otoczenia zewnętrznego (środowiska bezpieczeństwa) oraz odpowiada na pytania „co?” i „jak?” należy uczynić, aby osiągnąć stan pożądaný. W obliczu wieloaspektowości terminu „strategia” i jego różnorodnych ujęć, koncepcji i podziałów w literaturze przedmiotu proponuje się typologie strategii ze względu na kryteria: koncepcji (zapobiegania, reagowania), roli (deklaratywna, rzeczywista, teoretyczna), procedur konfrontacji (działań sekwencyjnych, działań jednoczesnych), metod prowadzących do zwycięstwa (pokonania – rozbicia w walce; wyczerpania – pozasiłowego, pośredniego, długotrwałego; zniszczenia – zwycięstwa totalnego, zlikwidowanie przeciwnika), sfer aktywności i instrumentów (dyplomatyczna, ekonomiczna, informacyjna, militarna itp.), zasięgu oddziaływania (całościowa – totalna; odnosząca się do konkretnego konfliktu – ograniczona), treści (operacyjna, preparacyjno-transformacyjna), aktualnej sytuacji i preferencji podmiotu (ofensywna, defensywna).

Przykładem strategii jest też strategia obronności, która obejmuje tworzenie, rozwój, przygotowanie i wykorzystanie potencjału ochronno-obronnego państwa. Określa też zagrożenia i wyzwania polityczno-militarne w wymiarze narodowym i sojuszniczym oraz formułuje koncepcje przeciwdziałania tym zagrożeniom, a także ustala siły do realizacji tych koncepcji. W czasie pokoju strategia ta przyjmuje formę strategii prewencyjno-stabilizującej, w okresie kryzysu – strategii reagowania kryzysowego,

a w czasie wojny – strategii wojennej. Innymi rodzajami strategii są też: strategia obrony powszechnej, strategia odwrotowo-wyczerpująca, strategia obrony granic, strategia zaczepno-uprzedzająca, strategia terrorystyczna, strategia partyzancka, strategia totalnego zniszczenia (obustronne użycie broni jądrowej) oraz strategię odstraszenia, wymuszania i wpływu. Do katalogu cech każdej strategii państwowej zalicza się następujące: wysoki poziom uogólnienia kwestii, do których się odnosi; odległy horyzont działania; jej tworzenie jest domeną najwyższych przedstawicieli władz w państwie; dostępność wszystkich zasobów państwa potrzebnych do realizacji celu.

Paweł Łubiński, Marek Pietrzyk

*AAP-6. Słownik terminów i definicji NATO zawierający wojskowe terminy i ich definicje stosowane w NATO, <https://wcnjik.wp.mil.pl/u/AAP6PL.pdf>; B. Balcerowicz, *Siłły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu i wojny*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010; *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku: wyzwania i strategie*, R. Jakubczak, J. Marczak (red.), Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2011; S. Koziej, A. Brzozowski, *Strategia bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, J. Pawłowski (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; M. Kozub, A. Mitręga, *Podstawy strategii bezpieczeństwa. Wybrane aspekty*, Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce 2018; M. Krauze, B. Szulc, *Sztuka wojenna (konteksty teoretyczne i praktyczne)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001; R. Kuźniar i in., *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012; *NATO wobec wyzwań współczesnego świata*, R. Czulda, R. Łoś, J. Reginia-Zacharski (red.), Instytut Badań nad Stosunkami Międzynarodowymi, Warszawa 2013; Z. Nowakowski, J. Rajchel, H. Szafran, R. Szafran, *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Polski na tle strategii bezpieczeństwa wybranych państw*, Towarzystwo Naukowe Powszechne, Warszawa 2012; A. Polak, J. Joniak, *Sztuka wojenna*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2014; Z. Polcikiewicz, *Teoretyczne i praktyczne aspekty strategii bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2020; *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, W. Łepkowski (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2002; *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Polski*, J. Gryz (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2014; *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.*

STRATEGIA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ 2020 – dokument podpisany przez prezydenta Andrzeja Dudę 12 maja 2020 r., z dniem przyjęcia zastępujący → *Strategię Bezpieczeństwa Narodowego* [t. 4] z 2014 r. Jest dokumentem jawnym szczebla strategicznego, wyznaczającym ogólne kierunki rozwoju i aktywności państwa, w celu utrzymania i podnoszenia poziomu bezpieczeństwa narodowego, a także zdolności do reagowania na zaistniałe → *zagrożenia* [t. 4] wewnętrzne i zewnętrzne. Jak zaznaczono we wstępie, opracowanie i realizacja nowej → *strategii* wynikają z potrzeby przeciwdziałania zmieniającym się zagrożeniom oraz sprostania wyzwaniom dla systemu bezpieczeństwa Polski. Niniejsza strategia różni się nieco układem oraz strukturą od 2 poprzednich (z 2007 r. i z 2014 r.). Po pierwsze – rozpoczyna się od oceny → *środowiska bezpieczeństwa* [t. 4], a nie – jak w poprzednich – od określenia interesów narodowych. Po drugie – nie zawarto w niej ogólnej strategii operacyjnej. Część merytoryczna strategii rozpoczyna się od oceny środowiska bezpieczeństwa Polski. Jak podkreślono, kształtujące się środowisko bezpieczeństwa cechuje się niepewnością i nieprzewidywalnością, co z kolei nie sprzyja realizacji celów i interesów narodowych. Najbardziej uwidocznione są wielowymiarowe zagrożenia wywoływane przez „neoimperialną” Federację Rosyjską, w tym – wojny kinetyczne i niekinetyczne. Dokument wymienia zagrożenia pochodzące z Federacji Rosyjskiej, które obejmują → *agresję* [t. 1] na Gruzję, agresję na Ukrainę, → *aneksję* [t. 1] Krymu, trwającą wojnę w Donbasie, zwiększanie liczebności sił zbrojnych stacjonujących w obwodzie kaliningradzkim, aktywność sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej poniżej progu wojny, dezinformację, → *propagandę* [t. 3] oraz ofensywę w → *cyberprzestrzeni* [t. 1]. Ponadto określono najważniejsze zagrożenia skali regionalnej i globalnej – chodzi tu m.in. o strategiczną rywalizację między USA a Chińską Republiką Ludową, w wyniku czego zatarła się granica między pokojem a → *wojną* [t. 4]. Poza tym odnotowano, że coraz częstsze stają się konflikty zastępcze o różnym nasileniu, a coraz bardziej widoczne – nowe zagrożenia związane z postępowem technologicznym, w tym sztuczna inteligencja, bezzałogowe statki powietrzne, platformy zrobotyzowane, PGM typu *stand-off*, pociski manewrujące i balistyczne. Z drugiej strony – rozwój dziedzin zaawansowanych technologii, takich jak

komunikacja szerokopasmowa, technologia kwantowa, nanotechnologia czy sztuczna inteligencja, umożliwiają tworzenie nowych zdolności obronnych i rozwojowych. Ciekawym trendem jest tu również wykorzystanie broni jądrowej jako narzędzia deeskalacji. Za najważniejsze gwaranty → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] Polski w dalszym ciągu uznaje się członkostwo w strukturach europejskich oraz transatlantyckich.

W dalszej części strategii wymieniono wartości, interesy narodowe i cele strategiczne w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego. Obejmują one:

- ▶ Strzeżenie niepodległości, nienaruszalności terytorialnej, suwerenności oraz zapewnienie bezpieczeństwa państwa i obywateli.
- ▶ Kształtowanie porządku międzynarodowego, opartego na solidarnej współpracy i poszanowaniu prawa międzynarodowego, dającego gwarancje bezpiecznego rozwoju Polski. Umocnianie tożsamości narodowej i strzeżenie dziedzictwa narodowego.
- ▶ Zapewnienie warunków do trwałego i zrównoważonego rozwoju społecznego i gospodarczego oraz ochronę środowiska naturalnego.

Realizacja powyższych interesów narodowych powinna się odbywać w wyniku osiągnięcia szczegółowych celów strategicznych.

Główną treść strategii podzielono na 4 filary: bezpieczeństwo państwa i obywateli, Polska w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego, tożsamość i dziedzictwo narodowe, rozwój społeczny i gospodarczy oraz ochrona środowiska. Pierwszy filar strategii porusza zagadnienia obejmujące konieczność integracji zarządzania bezpieczeństwem narodowym, w tym – obronnością państwa, oraz dotyczące budowania zdolności adaptacyjnych. Wiele z elementów tych działań obejmuje próby integracji systemu zarządzania bezpieczeństwem narodowym oraz rozwijania zdolności do szybkiego dostosowywania się do nowych wyzwań i zagrożeń. Ma to doprowadzić do stworzenia międzyagencyjnego mechanizmu koordynacji zarządzania bezpieczeństwem narodowym poprzez powołanie komitetu Rady Ministrów, odpowiedzialnego, na poziomie strategicznym, za zajmowanie się zagadnieniami ze sfery polityki, strategii i programów dotyczących zarządzania bezpieczeństwem narodowym, w sposób zapewniający ich konsekwentną i spójną realizację. Komitet powinien być powiązany z nową rolą i obowiązkami Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego oraz → Rządowego Centrum Bezpieczeństwa

[t. 3]. Stwierdza się, że konieczne jest zaangażowanie Marszałka Sejmu RP i Marszałka Senatu RP w przygotowania na rzecz zarządzania bezpieczeństwem narodowym, poprzez dostosowanie mechanizmów i instrumentów wspierających Prezydenta RP w sposób odzwierciedlający zmiany w sferach bezpieczeństwa i obronności, w tym – zarządzanie obronnością państwa. Za konieczne uznaje się również dostosowanie krajowego systemu → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4] do natowskiego systemu reagowania kryzysowego, uwzględnia się przy tym rozszerzenie go na obszar konfliktów politycznych i zbrojnych oraz ułatwienie płynnego przejścia od stanu pokoju do stanu kryzysu i wojny, jak również potwierdza, że zapewnia on skuteczne narzędzia zapobiegania zagrożeniom (w tym – sytuacjom hybrydowym) i ich zwalczania. Postuluje się także przeprowadzenie przeglądu, priorytetyzacji i powiązania dokumentów strategicznych i planistycznych, a także wdrożenie mechanizmów w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego i → o b r o n y n a r o d o w e j [t. 3] oraz rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Zakłada się, że przygotowanie i wdrożenie systemu łączności jest niezbędne do osiągnięcia celów zarządzania systemem bezpieczeństwa narodowego (w tym – zarządzania obronnością państwa), jak również z myślą o zapewnieniu, w ramach kompleksowego i zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego, na wszystkich szczeblach administracji rządowej i samorządowej, spójności planowania obywatelskiego i obronnego, a także – w razie potrzeby – możliwości selektywnej realizacji zadań. Dokument stanowi, że ustawa o zarządzaniu bezpieczeństwem narodowym zostanie opracowana w celu wdrożenia powyższych środków. W ramach dalszych działań w ramach pierwszego filaru, tj. bezpieczeństwa państwa i jego obywateli, strategia koncentruje się na obronności państwa i na obronie wspólnej. Stwierdza, że konieczne jest zwiększenie odporności państwa na zagrożenia poprzez stworzenie systemu wspólnej → o b r o n y c y w i l n e j [t. 3], opartego na wysiłkach całego narodu, oraz budowanie zrozumienia dla rozwoju odporności i zdolności obronnych Rzeczypospolitej Polskiej. Szczególny nacisk kładzie się na budowanie systemu wspólnej obrony cywilnej i odporności na zagrożenia, w tym – na hybrydowe, poprzez zapewnienie uniwersalnego charakteru obrony cywilnej i → o c h r o n y l u d n o ś c i [t. 3]. Ponadto strategia zakłada działania na rzecz zwiększenia tempa wzrostu wydatków

na obronność, aby w 2024 r. osiągnąć poziom 2,5% PKB. Wskazuje na konieczność dalszego dostosowywania struktury dowodzenia Sił Zbrojnych RP do potrzeb wynikających ze zmian w środowisku bezpieczeństwa. Jako niezbędne opisuje uzupełnienie personelu i wyposażenia Sił Zbrojnych oraz dostosowanie programów szkoleniowych i zdolności do prowadzenia operacji asymetrycznych. Przewiduje zwiększenie mobilności wojsk oraz efektywności ich systemów wsparcia i logistyki. Ostatnimi zagadnieniem w ramach pierwszego filaru strategii są → cyberbezpieczeństwo [t. 1] oraz przestrzeń informacyjna. Podkreśla się tu potrzebę podniesienia poziomu odporności na → cyberzagrożenia [t. 1] oraz podwyższenia poziomu ochrony informacji w sektorze publicznym, militarnym oraz prywatnym. Ponadto za konieczne uznaje się zbudowanie odpowiedniego systemu ochrony informacyjnej, który miałby także za zadanie zwalczanie działań dezinformacyjnych.

Drugi filar opiera się na kwestiach związanych z członkostwem Polski w strukturach bezpieczeństwa międzynarodowego. Autorzy strategii uznają za niezbędne wzmocnienie zdolności Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej. Wśród licznych działań na rzecz osiągnięcia tego celu na uwagę zasługuje decyzja o dążeniu do zwiększenia i konsolidacji obecności wojskowej NATO na wschodniej flance. Utrzymywanie dwutorowej polityki wobec Federacji Rosyjskiej w ramach NATO, polegającej na wzmocnionym → odstraszaniu [t. 3] i obronie, w połączeniu z gotowością do zaangażowania się w dialog oparty na warunkach, uważa się za wskazane, podobnie jak zaangażowanie się w rozwój Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej, w tym – w ramach Stałej Współpracy Strukturalnej Unii Europejskiej i Europejskiego Funduszu Obronnego. W ramach tego filaru omówiono również potrzebę rozwijania współpracy relacjach bilateralnych, regionalnych i globalnych, w tym z USA i z kluczowymi partnerami europejskimi. Strategia uwydatnia potrzebę podjęcia działań mających na celu wzmocnienie niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy, Gruzji i Mołdawii, w tym wsparcie ich wysiłków na rzecz realizacji ich europejskich i euroatlantyckich aspiracji. Podnosi również potrzebę podjęcia kroków w celu zwiększenia skuteczności ONZ i OBWE. Podkreśla, że interesy narodowe będą realizowane w duchu solidarności z sojusznikami

i partnerami. Wreszcie – zakłada rozbudowę sieci transportowej i morskiej, rozszerzenie programu rozwoju wód śródlądowych oraz budowę węzła transportowego „Solidarność”.

Trzeci filar, dotyczący tożsamości i dziedzictwa narodowego, zawiera ogólne cele, które mają wzmacniać tożsamość narodową, w tym – kształtować i rozwijać postawy patriotyczne oraz doskonalić narzędzia ochrony dziedzictwa kultury w razie konfliktu zbrojnego. Dokument podkreśla tu potrzebę wzmocnienia tożsamości narodowej, zakorzenionej w dziedzictwie chrześcijańskim i w wartościach uniwersalnych. Zaznacza pojęcia kształtowania i rozwijania postaw patriotycznych, udoskonalania instrumentów i procedur ochrony dziedzictwa kulturowego oraz promowania rozwoju i ochrony tradycyjnych wartości rodzinnych, polskiej tożsamości narodowej, kultury i tradycji. Ponadto zakłada wzmocnienie więzi między Polonią a krajem ojczystym, a także dążenie do zwiększenia zaangażowania tego pierwszego środowiska w działania związane z promocją Polski. Kolejnym celem wyznaczonym w ramach trzeciego filaru jest wzmacnianie pozytywnego wizerunku Rzeczypospolitej Polskiej oraz jej atrakcyjności kulturowej i gospodarczej. Wskazuje się, że ten cel należy realizować poprzez dyplomację publiczną i kulturalną, a także technologię komunikacji społecznej, z uwzględnieniem polityki historycznej państwa. Dokument sugeruje, że ważne jest promowanie języka polskiego, kultury, nauki i historii oraz chrześcijańskiego dziedzictwa narodu. Ponadto dostrzega się potrzebę wzmocnienia marki polskiej gospodarki oraz wspierania polskich firm w procesie internacjonalizacji. Wreszcie – strategia podkreśla potrzebę poprawy współpracy z polonijnymi organizacjami społecznymi w celu promowania polskiej kultury i gospodarki.

W ostatnim filarze strategii określono zagrożenia dla systemu ochrony zdrowia oraz konieczność przeciwdziałania skutkom chorób cywilizacyjnych i eliminowania nierówności społecznych w dostępie do opieki zdrowotnej. Zasadniczą kwestią stało się podjęcie kroków w celu poprawy warunków ochrony i rozwoju rodzin oraz zwiększenia bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli. Wskazuje się na potrzebę poprawy opieki nad pacjentem w systemie opieki zdrowotnej, w tym – poprzez podniesienie jakości i dostępności usług w tym zakresie, a także w wyniku podjęcia działań w zakresie profilaktyki chorób i edukacji zdrowotnej oraz wczesnej

diagnostyki i rehabilitacji. W dokumencie uznano potrzebę zwiększenia liczby pracowników służby zdrowia i poszerzenia ich wiedzy fachowej, przy jednoczesnym zapobieganiu ich migracji za granicę. Autorzy zwracają również uwagę na potrzebę podjęcia działań w celu poprawy sytuacji demograficznej, w tym – wzrostu wskaźnika urodzeń. Stwierdzono, że należy wdrożyć politykę na rzecz osób starszych, aby zapewnić im bezpieczeństwo socjalne i zdrowotne oraz zmobilizować tę grupę do pozostania aktywną zawodowo. W strategii uwidoczniono problem przyspieszającej zmiany klimatu, przedłużających się susz, zanieczyszczenia i emisji szkodliwych substancji jako → z a g r o ż e n i a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4]. W sferze bezpieczeństwa gospodarcze strategię ukierunkowano na wspieranie środków mających na celu zwiększenie odporności na międzynarodowe kryzysy finansowe, zwłaszcza przez wzmocnienie stabilności systemu finansów publicznych. Podkreślono potrzebę kontynuowania prac nad zmianą struktury wydatków publicznych oraz zwiększenia środków na działania ukierunkowane na rozwój. Uznaje znaczenie zapewnienia efektywnych przepływów pieniężnych w czasach zakłóceń w funkcjonowaniu systemu bankowego. Zapowiada wzmocnienie zdolności nadzorczych i coraz skuteczniejsze przeciwdziałanie zagrożeniom związanym z destabilizacją rynków finansowych, z atakami spekulacyjnymi na polską walutę oraz z drenażem kapitału. Strategia zwraca również uwagę na koordynację polityki migracyjnej z polityką gospodarczą, społeczną i bezpieczeństwa poprzez uwzględnienie zarówno obecnych, jak i prognozowanych potrzeb na rynku pracy. Wreszcie – autorzy podkreślają znaczenie dalszego rozwijania kultury fizycznej poprzez zapewnienie powszechnego dostępu do sportu oraz modernizację istniejącej infrastruktury sportowej i rekreacyjnej, jak również budowę nowych obiektów. Jednocześnie podkreśla potrzebę integracji migrantów w polskim społeczeństwie, zapewnienia spójności społecznej oraz przeciwdziałania ewentualnym zagrożeniom dla porządku publicznego i bezpieczeństwa związanym z procesami migracyjnymi.

Dokument wskazuje również na potrzebę zapewnienia → b e z p i e c z e ń s t w a e n e r g e t y c z n e g o [t. 1] państwa, na bazie tradycyjnych źródeł energii, poprzez stworzenie warunków do rozwoju opcji alternatywnych. Zakłada zwiększenie dywersyfikacji źródeł dostaw ropy i gazu

oraz rozbudowę istniejących mocy importowych gazu ziemnego. Uważa za wskazane prowadzenie dalszych prac nad rozbudową systemu przesyłowego oraz kontynuowanie dyplomatycznych, prawnych i administracyjnych wysiłków na rzecz wstrzymania budowy infrastruktury przesyłowej, która zwiększa uzależnienie Europy Środkowej od dostaw gazu z Federacji Rosyjskiej.

Dominika Trojanowska, Przemysław Wywiół

S. Koziej, *Braki Strategii Bezpieczeństwa Narodowego 2020. Bez koncepcji operacyjnej i priorytetów preparacyjnych*, „Pułaski Policy Paper” 2020, nr 4; P. Orłowski, *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020*, „Analiza KBN” 2020, nr 10 (62); *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2020.

STRATEGICZNA ODPORNOŚĆ KRAJU to zdolność do stawienia oporu i przetrwania → a g r e s j i [t. 1] poprzez:

- ▶ obronne przygotowanie społeczeństwa (świadomość obronna i patriotyczna narodu, umiejętności zachowania się w obliczu agresji zbrojnej)
- ▶ zwiększanie niedostępności operacyjnej terytorium (operacyjne przygotowanie terytorium, bezpieczna infrastruktura),
- ▶ działania nieregularne i wspierające różne struktury państwowe, wzmacniające działania regularne wojsk operacyjnych.

Zdaniem → N A T O [t. 3] zapewnienie odporności jest obowiązkiem każdego państwa. Sojusz północnoatlantycki definiuje odporność jako zdolność społeczeństwa do opierania się → z a g r o ż e n i o m [t. 4] i do wychodzenia z nich, łączącą zarówno gotowość cywilną, jak i możliwości wojskowe. W komunikacie ze szczytu NATO z 14 czerwca 2021 r., dotyczącym znaczenia odporności dla sojuszu, czytamy, że zarówno UE, jak i NATO powinny zacieśnić współpracę i skuteczniej koordynować ją w obszarze odporności, aby wypracować konstruktywne podejście do wzmocnienia różnych cywilnych i wojskowych aspektów jej odporności, m.in. w ramach ochrony → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2] w sektorze transportu, energii oraz IT, a także – roli UE jako kluczowego podmiotu w walce z dezinformacją i fałszywymi informacjami.

Obecnie NATO kładzie ogromny nacisk na wzmacnianie krajowej i zbiorowej odporności, a jej fundamentem powinny być wspólne wartości zapisane w traktacie północnoatlantyckim, na których opiera się bezpieczeństwo – czyli wzajemne zaangażowanie w przestrzeganie zasad wolności jednostki, demokracji, → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i rządów prawa. Ponadto w komunikacie ze szczytu podkreślono, że indywidualne zaangażowanie każdego sojusznika w utrzymanie i wzmacnianie jego odporności przekłada się na zmniejszoną podatność na zagrożenia NATO jako całości. Zauważono również, że odporność prowadzi do zacieśnienia współpracy między podmiotami cywilnymi i wojskowymi, a każde porozumienie o współpracy między nimi przynosi obustronne korzyści, zarówno w czasie pokoju, jak i podczas → k r y z y s ó w [t. 2] i → w o j n y [t. 4]. Przykładowo: → p a n d e m i a COVID-19 udowodniła, że pomoc wojskowa dla władz cywilnych jest kluczowym wsparciem, gdy zasoby cywilne są poważnie obciążone.

Odporność jest coraz częściej postrzegana jako konsekwencja środków → o d s t r a z a n i a [t. 3] i reasekuracji stosowanych w klasycznej sferze wojskowej w ramach kompleksowej → s t r a t e g i i bezpieczeństwa sojuszu. Siedem podstawowych wymagań do oceny strategicznej odporności to:

- ▶ zapewniona ciągłość usług rządowych i krytycznych usług rządowych;
- ▶ stabilne dostawy energii;
- ▶ umiejętność skutecznego radzenia sobie z niekontrolowanym ruchem ludzi;
- ▶ odporne zasoby żywności i wody;
- ▶ umiejętność radzenia sobie z masowymi ofiarami;
- ▶ odporne systemy komunikacyjne;
- ▶ odporne systemy transportowe.

Jak wskazuje Stanisław Koziej, na strategiczną odporność kraju na agresję „składają się działania militarne i niemilitarne – zwiększające niedostępność terytorium, powszechność przygotowań obronnych struktur pozamilitarnych, a także skuteczność wsparcia sił zbrojnych, w tym możliwość zorganizowanego oporu na terenach zajętych przez agresora – co jest nie tylko jednym z ważnych elementów systemu obrony państwa,

ale także jednocześnie istotnym czynnikiem odstraszania”. Ideą systemu jest skoordynowanie różnych działań (np. legislacyjnych, operacyjnych, szkoleniowych, organizacyjnych, technicznych) w wielu sektorach bezpieczeństwa. Chodzi o działania takie jak:

- ▶ działania nieregularne na terytorium zajęтым przez przeciwnika (jako jedna z funkcji państwa podziemnego);
- ▶ militarne wsparcie wojsk operacyjnych w działaniach regularnych (obrona terytorialna);
- ▶ przygotowywanie rezerw mobilizacyjnych;
- ▶ operacyjne przygotowanie terytorium kraju i ochrona obiektów infrastruktury krytycznej;
- ▶ bezpieczeństwo obywateli i struktur państwa, w tym powszechna → ochrona ludności [t. 3];
- ▶ powszechna → edukacja dla bezpieczeństwa [t. 2], w tym – obronne przygotowanie społeczeństwa.

Podniesienie odporności państwa na zagrożenia, poprzez tworzenie systemu obrony powszechnej, opartego na wysiłku całego narodu oraz budowanie zrozumienia dla rozwoju odporności i zdolności obronnych Rzeczypospolitej Polskiej, jest jednym z celów strategicznych → Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020. Termin odporność kraju w rozumieniu zapisów strategii jest bardzo istotny, gdyż kreuje wizję budowy zdolności państwa do przetrwania w obliczu wielości i różnorodności zagrożeń. W dokumencie czytamy, że należy zwiększyć odporność na zagrożenia przede wszystkim w zakresie: ciągłości rządu i funkcjonowania państwa, skutecznych dostaw energii, niekontrolowanego przepływu osób i relokacji ludności, gromadzenia, ochrony oraz zagospodarowania zasobów żywności i wody, zdolności do postępowania w przypadku wystąpienia zdarzeń o charakterze masowym, odpornych sieci telekomunikacyjnych i systemów teleinformatycznych, systemów informowania i ostrzegania ludności oraz wydolnego systemu transportowego.

Kluczowe dla utrzymania odporności kraju stało się wzmocnienie zdolności do zarządzania zmieniającym się krajobrazem ryzyka. Skuteczność tego zarządzania zależy od poprawy zdolności zarówno do przewidywania, jak i do dostosowywania się do zidentyfikowanych i nieoczekiwanych

wyzwań, w tym – systemowych, takich jak pandemia COVID-19 i kryzys klimatyczny.

Strategiczna odporność kraju jest wypadkową wielu czynników, w tym – skutecznego działania rządu i jego możliwości wynikających z zasad ustrojowych, ze spójności społecznej oraz z indywidualnej odporności jednostek i przedsiębiorstw. Budowanie odporności powinno mieć wymiar holistyczny, polegający na podejściu łączącym działania na wszystkich szczeblach funkcjonowania państwa: instytucji państwowych, operatorów, szeroko pojętego sektora prywatnego, → społeczeństwa obywatelskiego [t. 4] i → opinii publicznej [t. 3]. Przykładem zapowiedzi takich zintegrowanych działań ukierunkowanych na budowę strategicznej odporności kraju jest treść raportu brytyjskiego ministerstwa obrony z marca 2021 r. – pt. *Global Britain in a Competitive Age*.

W sprawozdaniu z prognoz strategicznych z 2020 r. – *2020 Strategic Foresight Report* – przedstawiono odporność jako nowy kompas dla polityki UE. Odporność zdefiniowano jako zdolność nie tylko do stawiania czoła wyzwaniom i radzenia sobie z nimi, lecz także do przechodzenia zmian w zrównoważony, sprawiedliwy i demokratyczny sposób. Wzmocnienie odporności UE i państw członkowskich ma kluczowe znaczenie w świetle trwających przemian społecznych i potencjalnych oczekiwanych lub nieoczekiwanych kryzysów. Ten pierwszy roczny raport dotyczący prognozowania strategicznego – wytyczanie kursu w kierunku bardziej odpornej Europy – przedstawia strategię komisji dotyczącą włączenia odporności strategicznej do procesu kształtowania polityki UE. Identyfikuje pierwsze wnioski z kryzysu COVID-19, przedstawia odporność jako nowy kompas dla tworzenia polityki UE i omawia rolę odporności strategicznej we wzmacnianiu odporności UE i jej państw członkowskich. W raporcie przeanalizowano odporność w 4 powiązanych wymiarach – społecznym i gospodarczym, geopolitycznym, ekologicznym i cyfrowym – i wyjaśniono jej znaczenie dla osiągnięcia naszych długoterminowych celów strategicznych w kontekście transformacji cyfrowej i ekologicznej.

Kryzys COVID-19 jasno pokazał, że Europa musi wzmocnić swoją odporność, która jest zdolnością nie tylko do stawiania czoła wyzwaniom i radzenia sobie z nimi, lecz także do przechodzenia przemian w zrównoważony, sprawiedliwy i demokratyczny sposób. Odporność strategiczna

może kształtować polityki zwiększające odporność w 4 wymiarach. Może pomóc w przewidywaniu wydarzeń mogących mieć negatywne skutki, we wzmocnieniu odpowiedniej odporności poprzez zmiany strukturalne, a także w uwzględnieniu wpływu obecnych i przyszłych kryzysów na odpowiednie megatrendy i pojawiające się problemy. Polityka korzystająca z prognozowania strategicznego może skuteczniej łagodzić słabości i wzmacniać zdolności ujawnione przez kryzys, dzięki czemu otwiera nowe możliwości i zwiększa odporność Europy.

Wśród teoretyków panuje spór odnoszący się do relacji między odpornością państwa a oporem. Ze strony struktur państwowych budowanie odporności wymaga nadzwyczajnych aktów siły woli, poświęcenia, determinacji, zaradności i kreatywności – wszystkich cech, które można wykorzystać w celu wspierania strategii oporu. Zdaniem krytyków rządowa polityka odporności stanowi dla państw strategię ukierunkowaną na zrzeczenie się odpowiedzialności w sytuacjach kryzysowych poprzez przeniesienie ciężaru odpowiedzialności z instytucji na jednostkę.

Zatem celem państwa jest zapewnienie → bezpieczeństwa [t. 1], odporności i trwałości usług i infrastruktury łączących i chroniących ludzi, firmy oraz społeczności, bez względu na przyszłe wyzwania. Dopasowanie intencji do działań i zagwarantowanie odpowiednich zasobów jest podstawą budowy skutecznej odporności kraju.

Agnieszka Warchoń

2020 *Strategic Foresight Report*, https://ec.europa.eu/info/strategy/strategic-planning/strategic-foresight/2020-strategic-foresight-report_en (dostęp 15.11.2021); P. Bourbeau, C. Ryan, *Resilience, Resistance, Infrapolitics and Enmeshment*, [w:] *Resilience in Social, Cultural and Political Spheres*, B. Rampp, M. Endreß, M. Naumann (eds.), Springer, Berlin 2019; B. Evans, J. Reid, *Resilient Life. The Art of Living Dangerously*, „Studies in Social Justice” 2017, iss. 11 (1); *Global Britain in a Competitive Age. The Integrated Review of Security, Defence, Development and Foreign Policy*, https://assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/975077/Global_Britain_in_a_Competitive_Age_the_Integrated_Review_of_Security__Defence__Development_and_Foreign_Policy.pdf (dostęp 12.11.2021); S. Koziej, *Strategiczna odporność kraju i rola w niej podmiotów niepaństwowych*, „Krytyka Prawa. Niezależne Studia nad Prawem” 2016, nr 6; (MINI)SŁOWNIK BBN: *Propozycje nowych terminów z dziedziny bezpieczeństwa*,

<https://www.bbn.gov.pl/bezpieczenstwo-narodowe/minislownik-bbn-propozy/6035,minislownik-bbn-propozycje-nowych-terminow-z-dziedziny-bezpieczenstwa.html> (dostęp 15.11.2021); *National Resilience – What Does It Mean?*, <https://www.resiliencefirst.org/news/national-resilience-what-does-it-mean> (dostęp 15.10.2021); *National Resilience Strategy: Call for Evidence*, <https://www.gov.uk/government/consultations/national-resilience-strategy-call-for-evidence> (dostęp 12.11.2021); P. Orłowski, *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020*, „Analiza KBN” 2020, nr 10 (62); *Resilience: A Core Element of Collective Defence*, <https://www.japcc.org/resilience-a-core-element-of-collective-defence/> (dostęp 16.11.2021); *Resilience and Article 3*, https://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_132722.htm (dostęp 16.11.2021); *Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 7 lipca 2021 r. na temat współpracy między UE a NATO w kontekście stosunków transatlantycznych (2020/2257(INI))*, https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-9-2021-0346_PL.html (dostęp 16.11.2021); *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dokumenty/Strategia_Bezpieczenstwa_Narodowego_RP_2020.pdf (dostęp 15.11.2021); *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020*, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dokumenty/Strategia_Bezpieczenstwa_Narodowego_RP_2020.pdf (dostęp 15.11.2021); *Strengthened Resilience Commitment*, https://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_185340.htm (dostęp 15.11.2021); *What Does a National Resilience Strategy Look Like?*, <https://www.resiliencefirst.org/news/what-does-national-resilience-strategy-look> (dostęp 14.11.2021).

STRATEGICZNE ZARZĄDZANIE BEZPIECZEŃSTWEM – dziedzina wiedzy oraz konkretna działalność praktyczna odnosząca się do formułowania i wdrażania → strategii → bezpieczeństwa [t. 1] danego podmiotu, ukierunkowana na sprawne i efektywne osiągnięcie celów strategicznych, przy wykorzystaniu dostępnych zasobów materialnych (ludzkich, rzeczowych, finansowych) i niematerialnych (informacyjnych). Zgodnie z inną definicją – zdolność organów podsystemu kierowania bezpieczeństwem do podejmowania decyzji odnoszących się do celowości, metod i zasobów systemu bezpieczeństwa danego podmiotu w kontekście jego działalności w perspektywie długofalowej. Zarządzanie strategiczne wpływa także na wyższy poziom integralności danego podmiotu bezpieczeństwa (państwa, organizacji) z jego bezpośrednim otoczeniem (→ środowiskiem bezpieczeństwa [t. 4]) oraz decyduje o sposobie realizacji celów strategicznych. Samo pojęcie zarządzania strategicznego

bezpieczeństwem pojawiło się w przestrzeni naukowo-badawczej dosyć późno – na przełomie XX i XXI w. Należy je wiązać z działalnością organizacyjno-planistyczną danego podmiotu, mającą na celu optymalne wykorzystanie możliwości sprostania → z a g r o ż e n i o m [t. 4] i wyzwaniom, zwłaszcza tym nowym. Warto podkreślić, że z uwagi na procesualny charakter strategicznego zarządzania bezpieczeństwem okazuje się ono przedsięwzięciem ustrukturyzowanym, ciągłym i wieloletnim. Ten proces wynika z dążności podmiotu bezpieczeństwa do wdrażania, monitorowania, kontrolowania i dostosowywania strategii bezpieczeństwa do bieżącej lub przyszłej sytuacji oraz miejsca podmiotu w strategicznym środowisku bezpieczeństwa. Strategiczne zarządzanie bezpieczeństwem może być więc definiowane jako zespół działań zmierzających do wcielenia w życie koncepcji bezpieczeństwa danego podmiotu poprzez sukcesywną analizę strategiczną obecnego stanu środowiska bezpieczeństwa (w skali mikro i makro), przewidywanie zmian w turbulencyjnym otoczeniu podmiotu, korygowanie prowadzonej → p o l i t y k i b e z p i e c z e ń s t w a [t. 3] oraz elastyczne reagowanie na zachodzące zmiany.

Strategiczne zarządzanie bezpieczeństwem państwa jest jednym z elementów polityki bezpieczeństwa danego państwa, konstruowanej, prowadzonej i realizowanej przez organy władzy wykonawczej. Na ten proces składają się zazwyczaj 3 fazy: analiza strategiczna, projektowanie strategiczne wraz z wyborem strategii oraz realizacja (wdrażanie) strategii bezpieczeństwa. Jego istota polega na optymalnym wykorzystywaniu szans i na przeciwdziałaniu zagrożeniom wynikającym z żywiołowo zachodzących zmian w strategicznym środowisku bezpieczeństwa państwa, jak również na celowym działaniu na rzecz budowy silnej pozycji państwa w przestrzeni stosunków międzynarodowych. Realizacja tego procesu pozwala podkreślić niezależność państwa i jego integralność terytorialną oraz zapewnić stabilne funkcjonowanie organizacji wewnętrznej (systemu bezpieczeństwa) państwa, co stanowi gwarancję niezakłóconego rozwoju społeczno-politycznego, a także fundament realizacji różnorodnych potrzeb społeczeństwa (obywateli).

Strategiczne zarządzanie bezpieczeństwem, jako proces informacyjno-decyzyjny, jest w realizacji oparte na funkcjach konstytutywnych dla zarządzania funkcje, czyli na planowaniu, organizowaniu, motywowaniu

i kontroli. W odniesieniu do nich tworzy się koncepcję działań mających na celu rozwiązywanie problemów danego podmiotu oraz minimalizowanie ryzyka związanego ze zmianami zachodzącymi w jego środowisku bezpieczeństwa. Po przełożeniu etapów strategicznego zarządzania organizacją na płaszczyznę → nauk o bezpieczeństwie [t. 3] oraz po rozpatrzeniu kwestii podmiotu bezpieczeństwa rozumianego jako konkretne państwo można wyszczególnić następujące działania zachodzące w jego ramach:

- ▶ ustalenie misji i wizji pożądanego stanu bezpieczeństwa, których chęć realizacji wyznaczyła sposób i kierunek działania, w którym państwo będzie podążać;
- ▶ analiza środowiska bezpieczeństwa państwa (otoczenia wewnętrznego i zewnętrznego) w celu identyfikacji istniejących zagrożeń oraz prognozy dotyczącej ewentualnych szans i wyzwań w kontekście pojawiających się i potencjalnych zagrożeń bezpieczeństwa;
- ▶ analiza zasobów państwa i możliwości wykorzystania jego instrumentarium w celu ustalenia mocnych i słabych stron;
- ▶ kreowanie warunków umożliwiających podejmowanie perspektywicznych działań mogących przynieść korzyści lub stwarzających możliwość wykorzystywania nadarzających się okazji do przekuwania ich w sukces strategiczny;
- ▶ wybór (po uwzględnieniu powyższych elementów) najodpowiedniejszego i najkorzystniejszego wariantu strategii bezpieczeństwa (polistrategii lub strategii szczegółowej);
- ▶ ustalenie, wybór i realizacja strategii bezpieczeństwa z wykorzystaniem metod i narzędzi pozwalających na implementację strategii zgodną z intencją państwa.

Determinantami strategicznego zarządzania bezpieczeństwem, w zależności od aspektu definiowania, są: zakres globalnej działalności państwa stosownie do przyjętej misji i wizji przyszłości (aspekt celowościowy), podmioty kierowania, zespoły i komórki organizacyjne realizujące zadania strategiczne na poszczególnych szczeblach organizacji zarządzania bezpieczeństwem (aspekt podmiotowy), struktury i wewnętrzna organizacja podmiotów kierowania, zespołów i komórek organizacyjnych tworzących system strategicznego zarządzania bezpieczeństwem państwa

(aspekt strukturalny), procesualne podejście do systemu strategicznego zarządzania bezpieczeństwem (aspekt funkcjonalny) oraz zestaw narzędzi badawczych i analitycznych wykorzystywanych w pracach o charakterze diagnostycznym, projektowym oraz implementacyjnym w zakresie konkretnej strategii zarządzania. Jest to więc proces scalenia strategii i działań na rzecz jej realizacji w celu osiągnięcia stanu wysokiej efektywności podmiotu i jego stabilnego rozwoju w powiązaniu z obecnym i przyszłym otoczeniem, ukierunkowany na zmniejszenie ryzyka i niepewności związanych z turbulentnym i nieprzewidywalnym kierunkiem zmian w środowisku bezpieczeństwa.

Proces strategicznego zarządzania bezpieczeństwem jest podatny na ewolucyjnie lub deterministycznie zachodzące zmiany w uwarunkowaniach politycznych, normatywnych, gospodarczych, technologicznych, informacyjnych czy społecznych danego podmiotu bezpieczeństwa (państwa, organizacji). Zmieniają się poglądy, opinie, koncepcje strategiczne czy paradygmaty zarządzania, dlatego też istnieje wymóg zachowania elastyczności i kreatywności w podejściu do tego procesu. Głównymi funkcjami zarządzania strategicznego w sferze bezpieczeństwa, na które zwraca uwagę Zdzisław Polcikiewicz, są: przeciwdziałanie negatywnym trendom i zjawiskom w otoczeniu wewnętrznym i zewnętrznym (co ma gwarantować realizację potrzeby przetrwania państwa i jego rozwoju), reagowanie na zagrożenia, podejmowanie wyzwań, wykorzystywanie szans i minimalizowanie ryzyka, jak również planowanie, organizowanie, motywowanie, administrowanie i kontrolowanie. Jeżeli chodzi o zasady, którymi powinien kierować się podmiot zarządzający bezpieczeństwem, to odnoszą się one do:

- ▶ poprawnego, precyzyjnego i jasnego wytyczania celów, które stają się podstawą skuteczności prowadzonych działań;
- ▶ właściwego wytyczania zakresów zadań, które powinny być kompatybilne z możliwościami i kompetencjami podmiotów odpowiedzialnych za ich wykonanie;
- ▶ realności i konkretności przydzielanych zadań, wpływających na optymalne wykorzystanie – przez podmiot – posiadanych zasobów oraz na precyzyjne określenie czasu i sposobu wykonania poszczególnych zadań;

- ▶ racjonalnego podziału pracy, zwiększającego poziom efektywności i profesjonalizacji prowadzonych działań;
- ▶ koncentracji, a więc do skupiania podejmowanych czynności i jednostek za nie odpowiedzialnych w jednym miejscu, wyznaczonym do tego celu.

Aby scharakteryzować strategiczne zarządzanie bezpieczeństwem państwa, należy odwołać się do wielu immanentnych cech tego procesu, takich jak:

- ▶ określenie ogólnej orientacji państwa w jego otoczeniu;
- ▶ precyzowanie misji, wizji oraz celów strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa;
- ▶ skupianie się na długotrwałym rozwoju państwa i jego środowiska bezpieczeństwa oraz na długofalowych skutkach decyzji dotyczących rozwoju;
- ▶ poszukiwanie nowych dróg rozwoju i dbałość o doskonalenie systemu bezpieczeństwa narodowego;
- ▶ efektywne tworzenie przyszłych rozwiązań (opcji, wariantów, scenariuszy);
- ▶ dążenie do sprostania podatności na nieprzewidziane zmiany mogące nastąpić w otoczeniu państwa;
- ▶ poszukiwanie interakcji z innymi podmiotami państwowymi z myślą o uzyskiwaniu przewagi strategicznej;
- ▶ umożliwianie podejmowania decyzji na szczeblu politycznym.

Z uwagi na to oraz z myślą o syntezie wszystkich elementów charakterystycznych dla organizacji i realizacji zamierzeń strategicznego zarządzania bezpieczeństwem danego państwa wymienia się w literaturze przedmiotu 3 główne fazy tego procesu: przygotowanie (planowanie strategiczne), wykonanie zadania (implementacja strategii) i kontrola jego wykonania. W pierwszej fazie ustala się wizję i misję państwa, analizuje miejsce i rolę państwa w środowisku bezpieczeństwa, definiuje cele, priorytety, środki i zasoby do realizacji celów, opracowuje alternatywne koncepcje działań i przygotowań oraz ich ocenę, jak również wybiera optymalną koncepcję, opracowuje plan implementacji oraz dobiera środki i zasoby do realizacji strategii bezpieczeństwa. W fazie planowania wykorzystuje się analizę strategiczną, odnoszącą się do diagnozy i prognozowania

miejsca państwa w jego otoczeniu. W fazie drugiej zachodzą wdrożenie i przystosowanie strategii do potrzeb państwa oraz jej realizacja. Natomiast w fazie trzeciej następuje ocena stopnia osiągnięcia założonych rezultatów (skutków wdrożonej strategii bezpieczeństwa) oraz podejmuje się ewentualne działania korygująco-naprawcze, modyfikujące obroną strategię. Istotą procesu strategicznego zarządzania bezpieczeństwem jest przygotowanie gwarancji sprawnie działającej struktury organów bezpieczeństwa państwa we wszelkich niesprzyjających warunkach otoczenia, a celem – rozstrzygnięcie o problemach, działaniach, przetrwaniu i kierunkach rozwoju państwa. Systematyczne i skrupulatne podejmowanie czynności związanych z poszczególnymi fazami i etapami procesu daje natomiast gwarancję skutecznej realizacji i monitorowania skutków zarządzania strategicznego bezpieczeństwem.

Paweł Łubiński

W. Danielak, E. Frankowska, A. Kułakowska, *Zarządzanie organizacją w aspekcie finansowym i strategicznym. Ujęcie teoretyczne i praktyczne*, Wydawnictwo Exante, Wrocław 2017; P. Daniluk, *Bezpieczeństwo i zarządzanie. Analiza strategiczna*, Difin, Warszawa 2015; J. Gryz, *Zarys teorii bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2011; M. Kozub, A. Mitręga, *Podstawy strategii bezpieczeństwa – wybrane aspekty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2018; M. Kozub, A. Mitręga, A. Zagórska, *Studia strategiczne w kreowaniu bezpieczeństwa do końca pierwszej połowy XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2019; M.Z. Kulisz, *Zarządzanie strategiczne bezpieczeństwem Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2011; M. Marchesnay, *Zarządzanie strategiczne. Geneza i rozwój*, tłum. M. Egeman, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 1999; Z. Polcikiewicz, *Teoretyczne i praktyczne aspekty strategii bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2020; Z. Sabak, *Strategia. Słownik terminów*, Wydawnictwo Akademii Narodowej, Warszawa 2014; A. Stabryła, *Zarządzanie strategiczne w teorii i praktyce firmy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 2002.

SUWERENNOŚĆ (NIEZALEŻNOŚĆ) CYFROWA – zdolność państw, organizacji międzynarodowych i każdego użytkownika z osobna do egzekwowania swoich praw oraz wpływania na platformy cyfrowe i firmy

technologiczne zgodnie z własnymi potrzebami społecznymi i rozwojowymi. Suwerenność cyfrowa jest również definiowana jako zdolność do posiadania pełnej wiedzy i kontroli przez jednostkę lub społeczeństwo o tym, kto może uzyskać dostęp do danych i gdzie zostaną one przekazane. Interpretacja pojęcia jest problematyczna z uwagi na niejednolite państwowe przepisy dotyczące ochrony danych. Coraz częściej eksperci przyznają, że chociaż *cyberprzestrzeń* [t. 1] jest specyficznym fragmentem środowiska bezpieczeństwa, to obowiązują w niej te same prawa co w świecie fizycznym, chyba że zostały oddzielnie uregulowane. Problem polega na tym, że egzekwowanie przepisów prawnych różni się zależnie od krajowych jurysdykcji. Podobnie jest z interpretacjami pojęcia suwerenności cyfrowej, które różnią się w zależności od systemu prawnego i *reżimu* [t. 3] politycznego panującego w danym państwie.

Specyfika cyberprzestrzeni – jej cechy charakterystyczne takie jak aterytorialność, anonimowość i globalny zasięg – wydaje się sprzeczna z zasadami terytorialności czy hierarchii państwowej, które leżały u podstaw idei suwerenności, jednak współcześnie ta koncepcja ewoluuje. Pojęcie suwerenności cyfrowej pojawiło się w XXI w. Jest związane z globalizacją, z rozwojem nauki i nowoczesnych technologii, a także z informatyzacją życia społecznego. Za prekursora terminu jest uważany Bellanger, założyciel i dyrektor francuskiej stacji radiowej Skyrock, który w 2011 r. zdefiniował suwerenność cyfrową jako „kontrolę nad naszą teraźniejszością i przeznaczeniem, które manifestują się poprzez wykorzystanie technologii i sieci komputerowych”. Suwerenność cyfrowa stała się ostatnio przedmiotem aktywnej debaty zarówno w środowisku akademickim, jak i w polityce. Jest przedstawiana jako zdolność do kontrolowania przez dany kraj własnej sytuacji w aspektach technologiczno-cyfrowych.

Suwerenem w przestrzeni cyfrowej jest podmiot, który decyduje o tym, jak rozwijać i wykorzystywać technologie. Tym podmiotem może być człowiek, a konkretnie – każdy obywatel sprawujący osobistą suwerenność nad swoimi danymi, jak również państwo (w rozumieniu westfalskim: że każde państwo jest suwerenne na własnym terytorium), mające monopol na władzę w obrębie swoich granic i dostęp do zasobów cyfrowych.

Obecnie koncepcję suwerenności cyfrowej wdraża się na wielu arenach politycznych i gospodarczych: od bardziej scentralizowanych

i autorytarnych krajów po liberalne demokracje. Ta koncepcja nabrała wielu różnych konotacji, wariantów i zmieniających się właściwości. Państwa zachodnie zwracają uwagę, że suwerenność cyfrowa ma zapewnić przede wszystkim większą niezależność od zagranicznych technologii i promocję innowacyjności rodzimego przemysłu, a także ochronę konsumentów poprzez oferowanie usług technologicznych respektujących prawa użytkowników oraz krajowe normy i regulacje, takie jak przepisy o ochronie danych.

W dyskursie publicznym występują również krytyczne głosy dotyczące koncepcji suwerenności cyfrowej, przejawiające się w przekonaniu, że sfera cyfrowa nie ma geograficznych granic, więc nie można nad nią sprawować suwerenności. Zdaniem krytyków koncepcji idea suwerenności jest połączona z terytorialnością i granicami geograficznymi państw oraz z sojuszami, które w sferze cyfrowej nie mają racji bytu. Poza tym sceptycy względem koncepcji suwerenności cyfrowej podkreślają, że ta zależność od geografii utrudnia w świecie cyfrowym osiągnięcie autonomii skoncentrowanej na człowieku.

Ideę suwerenności cyfrowej należy omawiać w kontekście geopolitycznym. Unia Europejska podkreśla, że koncentruje się na dążeniach do zapewnienia sobie suwerenności cyfrowej, podczas gdy np. w USA do tematu podchodzi się ostrożnie. Odmienne stanowiska wynikają z aspiracji Unii Europejskiej do uzyskania niezależności technologicznej, którą USA już mają. Konieczność niezależnienia się od zewnętrznych dostawców to główne założenie projektu europejskiej suwerenności cyfrowej. Ponadto projekt zakłada objęcie kontroli nad przepływem i przechowywaniem strumieni → *big data* [t. 1]. Przykładami działań i inicjatyw Unii Europejskiej w kierunku cyfrowego zautonomizowania się są:

- ▶ budowa unijnego Jednolitego Rynku Cyfrowego,
- ▶ utworzenie Europejskiej Federacji Chmur oraz Europejskiego Sojuszu na rzecz Danych Przemysłowych i Chmury,
- ▶ projekt chmury obliczeniowej Gaia-X.

Obecnie walka o suwerenność cyfrową jest najbardziej widoczna w relacji między państwem a podmiotem prywatnym. Krajowe regulacje prawne pojawiają się zbyt późno w stosunku do rozwoju i działań gigantów technologicznych – dlatego jednym z założeń krajowej polityki

suwerenności cyfrowej powinno być zadbanie o to, by firmy Big Tech respektowały krajowe prawo w zakresie gospodarki cyfrowej. Są obszary, w których cybersuwerenność staje się fundamentem decydującym o bezpieczeństwie państwa. Całkowite i przypadkowe poleganie na obcej technologii może generować znaczne koszty w postaci utraty kontroli nad danymi osobowymi, a przez to ułatwić manipulowanie ludźmi, a także demokracjami.

Niezależność cyfrową poszczególnych państw ograniczają m.in. przepisy prawne, podatkowe czy określające zasady jednolitego rynku – uniemożliwiające preferowanie lokalnych firm. Ponadto prawo zamówień publicznych, w imię zasady równego traktowania wykonawców, blokuje zamawiającemu możliwość ustalania warunków udziału w przetargu, które faworyzowałyby firmy zlokalizowane na terenie wskazanym przez zamawiającego: miasta, powiatu czy nawet kraju.

Obecnie zauważalny stał się monopol dużych firm technologicznych w cyberprzestrzeni w zakresie np. komunikacji, rynku energii, tradycyjnej komunikacji czy opieki zdrowotnej. Eksperti wskazują na konieczność wprowadzenia środków odwoławczych w razie indywidualnych decyzji danej platformy cyfrowej, wymagających prawnego podporządkowania się od użytkownika.

Przykładem działań w zakresie suwerenności cyfrowej jest inicjatywa Słowenii z początku października 2021 r., aby członkowie UE postawili na europejską „suwerenność cyfrową i technologiczną” poprzez uruchomienie unijnej platformy streamingowej, konkurencyjnej do amerykańskiego Netflix.

Inny wymiar postrzegania koncepcji suwerenności cyfrowej obserwujemy w działaniach Federacji Rosyjskiej i Chin. Na arenie międzynarodowej Rosja ma status cybermocarstwa, ale w kraju nadal walczy o stworzenie w pełni narodowego, suwerennego cyfrowo RuNetu (Russia Network), którego celem stałoby się cyfrowe wsparcie reżimu państwowego. W 2019 r. Federacja Rosyjska przyjęła ustawę o działaniu RuNetu w warunkach izolacji od internetu. Dokument przewiduje stworzenie rozwiązań technicznych i organizacyjnych umożliwiających funkcjonowanie RuNetu w warunkach odłączenia go od globalnej sieci. Testy, które przeprowadzono od 15 czerwca do 15 lipca 2021 r., wykazały, że RuNet może

potencjalnie obejść się bez zagranicznych serwerów. Badacze zauważają, że RuNet jest samowystarczalnym środowiskiem językowym i kulturowym: z własnymi dobrze rozwiniętymi wyszukiwarkami, sieciami społecznościowymi, komunikatorami i oprogramowaniem, często importowanym do innych krajów. Wprowadzenie totalnej koncepcji suwerennego internetu może mieć konsekwencje dla sytuacji wewnętrznej w Rosji – przejawiać się np. w ograniczeniu wolności słowa. Kontrola władz nad siecią może utrudnić obywatelom Federacji Rosyjskiej dostęp do niezależnych informacji i zmniejszyć oddolne działania → społeczeństwa obywatelskiego [t. 4]. Ponadto straty ekonomiczne przy pełnym odłączeniu się od globalnej sieci mogą się przełożyć na ograniczenia zdolności rozwoju, pozyskiwania wiedzy i kontaktów w społeczeństwie. Tak pojmowana suwerenność cyfrowa bywa niebezpieczna dla obywateli, ponieważ umniejsza ich udział w życiu publicznym i politycznym, ale za to pozwala na ochronę interesów państwa przed ingerencją z zewnątrz.

Agnieszka Warchoń

L. Belli, *CyberBRICS: Cybersecurity Regulations In The BRICS Countries*, Springer, Cham 2021; L. Floridi, *The Fight for Digital Sovereignty: What It Is, and Why It Matters, Especially for the EU*, „Philosophy & Technology” 2020; M. Fraser, *Czym jest cyfrowa suwerenność i dlaczego warto w nią inwestować?*, <https://www.cyberdefence24.pl/cybermagazyn-czym-jest-cyfrowa-suwerennosc-i-dlaczego-warto-w-nia-inwestowac> (dostęp 15.11.2021); *taż*, *Czy suwerenność cyfrowa może przekształcić się w cyfrowy totalitaryzm?*, <https://cyberdefence24.pl/czy-suwerennosc-cyfrowa-moze-przekształcic-sie-w-cyfrowy-totalitaryzm> (dostęp 12.11.2021); E. Gaufman, *Cybercrime and Punishment: Security, Information War, and the Future of Runet*, [w:] *The Palgrave Handbook of Digital Russia Studies*, D. Gritsenko, M. Wijermars, M. Kopotev (eds.), Springer, Cham 2021; F. Gueham, *Digital Sovereignty*, <https://euagenda.eu/upload/publications/untitled-77045-ea.pdf> (dostęp 15.11.2021); A. Legucka, *Suwerenny Internet Rosji, czyli o kagańcu w sieci?*, <https://itwiz.pl/suwerenny-internet-rosji-czyli-o-kagancu-w-sieci/> (dostęp 15.11.2021); W. Łobodziński, J. Zygmontowski, *Jak osiągnąć suwerenność cyfrową Unii Europejskiej?*, <https://www.euractiv.pl/section/instytucje-ue/interview/jan-zygmontowski-unia-europejska-uslugi-cyfrowe-dsa-dma-suwerennosc-cyfrowa-jednolity-rynek-cyberbezpieczenstwo/> (dostęp 7.11.2021); J. Pohle, T. Thiel, *Digital Sovereignty*, „Internet Policy Review” 2020, vol. 9; *Polska Cyfrowa: Suwerenność Polski to własne*

technologie, <https://forsal.pl/artykuly/1433031,polska-cyfrowa-suwerennosc-polski-to-wlasne-technologie.html> (dostęp 2.11.2021); *Polska suwerenna cyfrowo. Regulacje na rzecz sprawiedliwej i konkurencyjnej gospodarki cyfrowej*, <https://instrat.pl/wp-content/uploads/2020/10/Polska-suwerenna-cyfrowo-Instrat.pdf> (dostęp 7.11.2021); R. Posch, *Digital Sovereignty and IT-Security for a Prosperous Society*, [w:] *Informatics in the Future Proceedings of the 11th European Computer Science Summit (ECSS 2015)*, H. Werthner, F. van Harmelens (eds.), Vienna 2015; *Rosja będzie mieć własny internet*, <https://www.forbes.pl/technologie/rosja-wprowadzi-runet-czyli-internet-dzialajacy-w-izolacji/v3tkish> (dostęp 15.11.2021); J. Ruohonen, *The Treachery of Images in the Digital Sovereignty Debate*, „Minds and Machines” 2021, no. 31; G. Śleszyńska, *Kręta droga do europejskiej suwerenności cyfrowej*, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/kreta-droga-do-europejskiej-suwerenności-cyfrowej/> (dostęp 2.11.2021); B. Witoszka, *Rosja testowo odłączyła się od globalnej sieci. Kolejna faza rozwoju Runetu*, <https://www.komputerswiat.pl/aktualnosci/wydarzenia/rosja-testowo-odlaczyla-sie-od-globalnej-sieci-kolejna-faza-rozwoju-runetu/w9ntp9z> (dostęp 15.11.2021); *Zaskakująca propozycja rządu Słowenii. Powstanie unijny Netflix?*, <https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/platforma-streamingowa-ott-unia-europejska-slowenia-netflix> (dostęp 2.11.2021).

SYMBOLE NEONAZISTOWSKIE (także symbole neofaszystowskie lub symbole skrajnej prawicy) – znaki, grafiki oraz kody literowe i numeryczne odwołujące się do ideologii neofaszystowskiej. Używane przez zwolenników skrajnej prawicy, stanowią zakamuflowany sposób promocji ideologii neofaszystowskiej ze względu na sankcję karną, która grozi za jej głoszenie. Symbolika neonazistowska jest bardzo szeroka i geograficznie zróżnicowana.

Polskie prawo stanowi, że karalne jest propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju oraz nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość (art. 256 Kodeksu karnego). Kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat grozi osobie, która w celu rozpowszechniania produkuje, utrwala lub sprowadza, nabywa, przechowuje, posiada, prezentuje, przewozi lub przesyła druk, nagranie lub inny przedmiot będący nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej. Przepis stanowi, że nie popełnia przestępstwa sprawca tego → czynu z a b r o n i o n e g o [t. 1], jeżeli dopuścił się tego czynu w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej,

kolekcjonerskiej lub naukowej. Z informacji policji wynika, że od 1999 do 2020 r. w Polsce wszczęto 3555 postępowań i stwierdzono 3202 przestępstw za publiczne propagowanie → f a s z y z m u [t. 1], nawoływanie do nienawiści (art. 256).

W symbolice neonazystowskiej wiele kodów numerycznych odwołuje się do pozycji litery w alfabecie. Dlatego „18” to symbol oznaczający Adolfa Hitlera: „A” to pierwsza, natomiast „H” to ósma litera alfabetu. Z kolei „28” określa Blood & Honour („B” to druga, a „H” to ósma litera alfabetu), czyli Krew i Honor. To symbol odwołujący się do motta Hitlerjugend (*Blut und Ehre*), a także nazwa neofaszystowskiej międzynarodowej organizacji, działającej również w Polsce i na swojej witrynie Redwatch Poland publikującej od lat tzw. listę wrogów ojczyzny, na której w listopadzie 2021 r. znajdowali się m.in. Kamila Gasiuk-Pihowicz (posłanka PO) czy Adrian Zandberg (poseł Partii Razem). Liczba „88” to skrót oznaczający hitlerowskie pozdrowienie „Heil Hitler” („H” to ósma litera alfabetu), podobnie jak zapis „19/8” to „Sieg heil” („S” – 19, a „H” – 8 litera alfabetu).

Nie wszystkie kody numeryczne odwołują się do pozycji liter w alfabecie. Przykładowo: w neofaszystowskiej symbolice „14” to tzw. czternaście słów, których rozwinięcie brzmi: „We must secure the existence of our people and a future for white children” (Musimy zabezpieczyć byt naszego ludu i przyszłość dla białych dzieci).

Neonaziści często posługują się także skrótowcami, jak WP („White Power”, czyli hasło „Biała siła”, odwołujące się do ideologii supremacji rasy białej) czy WPWW („White Pride World Wide”, czyli „Biała duma na całym świecie”).

W październiku 2020 r. słowacki sąd skazał Mariana Kotlebę, posła i lidera partii Ludowa Partia Nasza Słowacja (Ludová strana Naše Slovensko), powszechnie oskarżanego o sympatie neofaszystowskie, na karę 4 lat i 4 miesięcy więzienia za promowanie ideologii neonazystowskiej. Kotlebę pogrążyły 3 czeki, które – jako marszałek (żupan) województwa bańskobystrzyckiego (Banskobystrický kraj) – podczas spotkania w szkole średniej w Bańskiej Bystrzycy publicznie przekazał trzem rodzinom. Wszystkie opiewały na kwotę 1488 euro. Nieprzypadkowy był termin tego wydarzenia. Słowacki polityk wręczył czeki 14 marca 2017 r., czyli w 78. rocznicę powstania Republiki Słowackiej, faszystowskiego marionetkowego państwa

uzależnionego od Hitlera. Marian Kotleba odwołał się w tej sprawie do Sądu Najwyższego (Najwyższy sąd SR).

W Polsce symbolika neonazistowska w postaci kodów numerycznych kryje się np. w nadrukach koszulek (bywa, że np. „1488” ilustrują na pozór przypadkowe karty do gry: as, czwórka, czwórka i ósemka). Występuje także w nazwach i tytułach. Jednym z najstarszych zespołów polskiej sceny neonazistowskiego rocka jest Konkwista 88. W piosence pt. *Sprawy narodu* padają słowa: „Gdy naród umiera, ty palisz trawę i mówisz o miłości/ Do walki nie trzeba nikogo zmuszać/ Lecz kiedy wygramy, staniesz pierwszy pod murem [...] / Gdy idę ulicą, spoglądam na mury, syjonistyczne hasła/ Dlaczego w tym kraju nie ma tego prawa, zwykłego wieszania, żydowskich morderców”. Raper o pseudonimie Basti w piosence pt. *88 mila* rapuje: „Który ojciec chciałby mieć zięcia Murzyna?/ Szczerze – mało który, sorry, taki mamy klimat./ Tu nie Afryka, tutaj przez pół roku zima./ Zrobi taki dziecko Polce i najczęściej znika, Powiedz, który ojciec chciałby mieć zięcia Araba...?”

Symbolika neonazistowska jest także wykorzystywana przez pseudokibiców. Fare (dawniej Football Against Racism in Europe, czyli Futbol przeciwko Rasizmowi w Europie) to sieć organizacji, która zwalcza wszelkie formy dyskryminacji na piłkarskich stadionach, w tym – rasizm, prawicowy → n a c j o n a l i z m [t. 3], → s e k s i z m [t. 4], trans- i homofobię oraz dyskryminację osób niepełnosprawnych. Fare przy współpracy z UEFA przygotowało zestaw symboli i znaków zakazanych na stadionach piłkarskich. Listę wielokrotnie uzupełniano – ostatnia jej wersja pochodzi z 2016 r. Pośród zakazanych 21 symboli eksponowanych na stadionach znajdują się: swastyka (godło NSDAP i symbol państwowy III Rzeszy), krzyż celtycki (międzynarodowy symbol rasizmu, popularny zwłaszcza wśród skinheadów), krzyż Ku Klux Klan (amerykańskiej organizacji rasistowskiej), koło zębate (symbol Niemieckiego Frontu Pracy, jeden z symboli narodowego socjalizmu) czy młot i miecz (jeden z symboli Hitlerjugend). Dodatkowo Fare wymienia specyficzne polskie akronimy i symbole. Na liście znalazły się akronimy NOP (Narodowe Odrodzenie Polski), ONR (Obóz Narodowo-Radykalny) oraz 3 znaki – Mieczyk Chrobrego (inaczej: Szczerbiec), czyli znak polskich nacjonalistów, Toporzeł (symbol przedwojennej faszystowskiej organizacji neopogańskiej Zadruga,

dziś używany przez nacjonalistycznych neopogan) oraz Falanga (znana także jako „Ręka z Mieczem”), czyli symbol ONR „Falanga” – faszystowskiej organizacji, która istniała przed II wojną światową (obecnie używany przez NOP).

Wśród symboli neonazistowskich zakazanych na europejskich stadionach znajdują się także znaki runiczne. Tworzyły one pierwotne pismo nordyckie. Renesans ich popularności przyniosła III Rzesza, kiedy zajęcia z symboliki run stały się elementem szkoleń członków formacji SS. Do run niosących treści neonazistowskie należą odal (symbol oznaczający braterstwo krwi, klan lub plemię, używany przez 7 Ochotniczą Dywizję Górską SS Prinz Eugen i powojenną organizację neonazistowską Wiking Jugend), runa życia (używana na mundurach SA) czy runa śmierci (używana przez SS do oznaczania nagrobków zmarłych członków tej organizacji).

Dokumentację monitoringu przestępstw popełnionych przez neofaszystów i skrajną prawicę oraz incydentów na tle rasistowskim, ksenofobicznym i aktów dyskryminacji na terenie Polski, w tym – wykorzystania symboli neonazistowskich można znaleźć w Brunatnej księdze, prowadzonej nieprzerwanie od 1996 r. przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”.

Lukasz Grzesiczak

C. Balestri, *Racism, Football and the Internet*, European Monitoring Centre on Racism and Xenophobia, 2012, https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/154-Football.pdf (dostęp 18.11.2021); *Brunatna Księga*, <https://www.nigdywiecej.org/brunatna-ksiega> (dostęp 18.11.2021); *Hate on Display™ Hate Symbols Database*, https://www.adl.org/hate-symbols?cat_id%5B151%5D=151 (dostęp 18.11.2021); K. Izak, *Sieć ekstremizmów religijnych i politycznych. Sojusznicy i wrogowie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2019, nr 21 (11), <http://www.abw.gov.pl/download/1/2889/KIzak-POL.pdf> (dostęp 18.11.2021); P. Majewski, *Rap jako muzyka tożsamościowa: od czarnego getta do polskiego pop-nacjonalizmu*, „Sprawy Narodowościowe” 2015, nr 47, <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=409833> (dostęp 18.11.2021); *Monitoring Discriminatory Signs and Symbols in European Football. Version 5*, https://www.farenet.org/wp-content/uploads/2016/10/Signs-and-Symbols-guide-for-European-football_2016-2.pdf (dostęp 18.11.2021); R. Moorhouse, *Trzecia Rzesza w 100 przedmiotach*, tłum. R. Sidorski, Znak, Kraków 2018; *Publiczne propagowanie faszystwu, nawoływanie do nienawiści (art. 256)*, <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/>

przestępstwa-przeciwko-13/63613,Publiczne-propagowanie-faszyzmu-nawolywanie-do-nienawisci-art-256.html (dostęp 18.11.2021); A. Vasilková, J. Androvičová, *Príčiny nárastu podpory pravicevého radikalizmu a extrémizmu na Slovensku: príklad politickej strany Kotleba–LSNS*, „Central European Journal of Politics” 2019 vol. 5, no. 1, http://www.cejop.cz/wp-content/uploads/2019/09/2019_Vol-05_No-01_Art-05_SK_LSNS.pdf (dostęp 18.11.2021); R. Włoch, *Raport dotyczący wybranych przejawów dyskryminacji (rasizm, antysemityzm, ksenofobia i homofobia) w polskim sporcie ze szczególnym uwzględnieniem środowiska kibiców sportowych*, <https://www.gov.pl/attachment/6448cf98-a96c-4f27-b41b-11ea1b7299d7> (dostęp 18.11.2021).

SZPICA NATO – Połączone Siły Zadaniowe Bardzo Wysokiej Gotowości (*Very High Readiness Joint Task Force*, VJTF), zaawansowane technologicznie, wydzielone oddziały sił zbrojnych sojuszu północnoatlantyckiego bardzo wysokiej gotowości, zdolne do szybkiego reagowania, w przeciągu zaledwie kilku dni, w razie → z a g r o ż e n i a [t. 4] suwerenności → NATO [t. 3]. Tworzy ją blisko 6,5 tys. → ż o ł n i e r z y [t. 4], którzy pozostają w gotowości przez 24 godziny na dobę po to, aby dbać o bezpieczeństwo członków i partnerów sojuszu. Stanowią część większej struktury, czyli Sił Odpowiedzi NATO (*NATO Response Force*, NRF), zdolną do szybkiego rozmieszczenia w celu obrony dowolnego kraju sojuszniczego przed zagrożeniem. W ich skład wchodzi żołnierze pozostający w najwyższej gotowości alarmowej, delegowani na zasadzie rotacji przez państwa członkowskie. Na co dzień pozostają oni w swych macierzystych jednostkach, ale wykazują pełną gotowość, w ciągu kilkudziesięciu godzin, do zaangażowania w działania w rejonie oddalonym od granic NATO nawet o kilka tysięcy kilometrów. Zasada rotacji VJTF składa się z 3 faz:

- 1) faza *stand-up* – zdolność do osiągnięcia gotowości do rozmieszczenia w ciągu 48 godzin od zaistnienia zagrożenia (maksymalnie w ciągu 2–3 dni);
- 2) faza *stand-by* – uzyskanie gotowości operacyjnej w ciągu 5–7 dni,
- 3) faza *stand-down* – zdolność do prowadzenia samodzielnych działań w terenie przez 30 dni, aż do czasu wysłania większych sił NATO.

Rotacyjność sił szybkiego reagowania opiera się na okresowych, sześciomiesięcznych zmianach. Co pół roku członkowie Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego wydzielają do tej formacji swoje siły i środki lądowe,

powietrzne, morskie i sił specjalnych. Rotacja sił w ramach szpicy wymaga, aby narody spełniały standardy potrzebne do obrony zbiorowej i operacji ekspedycyjnych. Ponieważ te standardy są bardzo wysokie, udział w nich poprzedzony jest sześciomiesięcznym programem ćwiczeń NATO w celu integracji i standaryzacji poszczególnych kontyngentów narodowych.

Siły VJTF są uruchamiane po pierwszych oznakach potencjalnych problemów międzynarodowych przed rozpoczęciem →kryzysu [t. 2], jako sygnał ostrzegawczy przed dalszą eskalacją. Ich zadaniem jest →odstraszenie [t. 3], ale także – natychmiastowa →mobilizacja [t. 3] w ciągu 48–72 godzin w razie zagrożenia. Mobilizacja tak dużych, dobrze przygotowanych sił to sygnał do każdego potencjalnego napastnika, że NATO odpowie całą siłą sojuszu na każdy atak skierowany w swojego sojusznika. Zgodnie z zasadą wspólnej obrony członków NATO, te siły mogą zostać użyte do odparcia zagrożeń dla jednego lub większej liczby członków organizacji. Możliwe jest także ich użycie w sytuacji, gdy ta zasada nie ma zastosowania, ale istnieje konieczność ewakuacji, wsparcia dla ofiar klęsk żywiołowych, →kryzysów humanitarnych [t. 2] lub operacji antyterrorystycznych baz. Wojska NATO mogą zostać użyte również w charakterze sił inicjujących, ułatwiających wprowadzenie sił głównych – jak również w celu demonstracji zbrojnej członków NATO, potwierdzającej ich determinację i solidarność w rozwiązaniu sytuacji kryzysowej. Decyzję o użyciu sił podejmuje Rada Północnoatlantycka.

W wojskowości termin *szpica* oznacza element ubezpieczenia marszowego, czołówkę wojskową, której zadaniem jest osłona kolumny marszerujących wojsk przed zaskakującym uderzeniem wroga. Jej zadaniem jest zniszczenie nieprzyjaciela lub zajęcie pozycji umożliwiających siłom głównym przejście z ugrupowania marszowego w bojowe i podjęcie walki. Szpica NATO, pozostająca w stałej gotowości, stanowi zatem pierwszą, czołową siłę, której zadaniem jest szybka reakcja w razie →zagrożenia bezpieczeństwa [t. 4] państw członkowskich, a zwłaszcza podejmowanie działań w ramach operacji reagowania kryzysowego. Po aktywacji zespoły rozpoznawcze rozmieszczają się w ciągu 5 dni. Jest to jedna z początkowych faz, które prowadzą do rozmieszczenia całej Połączonej Grupy Zadaniowej Kwatery Głównej i Sił Natychmiastowego Reagowania w ciągu 30 dni. W razie konfliktu zbrojnego na większą skalę (→wojna [t. 4])

szpica stanowi siłę poprzedzającą rzut sił głównych. Pierwsza z jednostek, dysponująca siłami natychmiastowego reagowania (szpica, VJTF), jest w stanie dotrzeć w rejon kryzysu w ciągu kilku dni, druga może być gotowa do działania w ciągu miesiąca, a trzecia – w 45 dni. Gdyby zaistniała konieczność szybkiej mobilizacji sił NATO lub gdyby potrzebna była większa liczba wojsk, niezbędne jest uzyskanie dodatkowego wsparcia od państw członkowskich. W praktyce mogłyby go udzielić tylko państwa: Wielka Brytania, Francja i Niemcy, które dysponują potencjałem umożliwiającym zmobilizowanie i przerzut sił o wielkości dywizji – na co jednak potrzebują nawet 6 miesięcy.

Projekt powołania szpicy NATO, czyli formacji wojsk operacyjnych, przedstawiono na szczycie paktu w Pradze w 2002 r. Jako cele utworzenia podano zwiększenie zdolności NATO do szybkiego i wspólnego reagowania na pojawiające się zagrożenia bezpieczeństwa, wprowadzenie interoperacyjności transatlantyckiej oraz przyśpieszenie modernizacji i transformacji sił zbrojnych członków organizacji. Tę koncepcję zatwierdzili ministrowie obrony państw członkowskich w czerwcu 2003 r., a pierwszą kwaterą główną utworzono w październiku 2003 r. we Włoszech pod dowództwem NATO. Ostateczną decyzję o powstaniu szpicy podjęto i zatwierdzono podczas szczytu sojuszu w Newport, w Walii, 4–5 września 2014 r. Oznaczał to wzmocnienie wspólnej obrony państw członkowskich w odpowiedzi na zmianę środowiska bezpieczeństwa [t. 4] spowodowaną rosyjską agresją [t. 1] na Ukrainie, destabilizacją w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie (tzw. Arabska Wiosna), a także zagrożeniami ze strony ekstremistów z tzw. Państwa Islamskiego [t. 3] w Iraku i Syrii. Przywódcy sojuszu następnie stworzyli i zatwierdzili *Plan działań na rzecz gotowości sojuszu* (ang. *Readiness Action Plan*, RAP), zapewniający obszerny zestaw środków do użycia jako odpowiedź na zagrożenie bezpieczeństwa granic sojuszu. Zatwierdzono m.in. utworzenie 6 obiektów wojskowych w Polsce, Bułgarii, Rumunii, Estonii, Litwie i Łotwie. Po raz pierwszy siły VJTF zostały przemieszczone i prowadziły manewry taktyczne w ramach nowej struktury. Pierwszy poligonowy sprawdzian szpicy odbył się w czerwcu 2015 r. w Polsce i był realizowany przez dowództwo 1. Niemiecko-Holenderskiego Korpusu. Ćwiczenia pod kryptonimem „Noble Jump” stały się sprawdzianem dla

sił VTJF. Na poligonie w Żaganiu Sojusz Północnoatlantycki zweryfikował sposób działania sił VJTF pod kątem przemieszczenia się do wskazanego rejonu i przystąpienia do realizacji zadań. Było to pierwsze przedsięwzięcie zakrojone na tak szeroką skalę i wyznaczające kierunek współdziałania różnych jednostek wchodzących w skład szpicy. Uzupełnieniem ćwiczeń w Żaganiu była decyzja ministra obrony Wielkiej Brytanii o oddelegowaniu na potrzeby szpicy kolejnych 500 żołnierzy, którzy zwiększyli brytyjski wkład do 3 tys. ludzi.

Spośród ponad 6 tys. żołnierzy aktualnie służących w VJTF ok. 3 tys. pochodzi z Polski. Do tych siły należą również jednostki z Bułgarii, Czech, Węgier, Włoch, Litwy, Łotwy, Portugalii, Rumunii, Hiszpanii, Słowacji, Turcji i Wielkiej Brytanii. Stany Zjednoczone deklarują wspieranie VJTF siłami powietrznymi i innymi zasobami bojowymi. Obecnie poszczególne państwa NATO rotacyjnie stają się państwami ramowymi, odpowiadającymi za działanie szpicy. Aby podzielić ciężary wysokiej gotowości bojowej, główną brygadę VJTF wystawia każdego roku inne państwo. Jest to swoisty dyżur w roli państwa ramowego, czyli dowództwo nad szpicą NATO. Dotychczasowymi liderami komponentu lądowego szpicy byli Niemcy (dwukrotnie – w 2015 r. i w 2019 r.), Włochy, Wielka Brytania i Hiszpania, a w 2020 r. Polska. Podczas polskiego dyżuru trzon szpicy stanowiła 21. Brygada Strzelców Podhalańskich. Polski wkład wynosił ok. 3 tys. żołnierzy, a ich dowódcą był gen. bryg. Dariusz Lewandowski. Dodatkowego wsparcia udzielili także żołnierze innych jednostek, w tym – 12. Dywizji Zmechanizowanej, 3. Skrzydła Lotnictwa Transportowego oraz Żandarmerii Wojskowej. Od 2021 r. trzonem VJTF jest Turcja, a dokładniej: 66. Brygada Piechoty Zmechanizowanej wraz z jednostkami wsparcia, w sile 4,2 tys. żołnierzy. Jest to główny element szpicy. Inne państwa również wchodzące w skład sił szybkiego reagowania, tj. Albania, Węgry, Włochy, Łotwa, Czarnogóra, Polska, Rumunia, Słowacja, Hiszpania, Wielka Brytania i USA, udzielają wsparcia w liczbie 2,2 tys. żołnierzy spośród łącznie 6,4 tys. wchodzących w jej skład.

Ważnym elementem szpicy NATO są Jednostki Integrycyjne Sił Sojuszu (*NATO Force Integration Units*, NFIU), których zadaniem jest koordynacja współdziałania sił zbrojnych kraju członkowskiego ze szpicą, złożoną z oddziałów innych państw. Owa współpraca obejmuje m.in.:

szkolenia wspólnych manewrów oraz koordynację transportu ciężkiego sprzętu czy działania wywiadowcze. Jednostki NFIU utworzono w 2015 r. jako zespoły łącznikowe, koordynujące ćwiczenia i zajmujące się wspólnym planowaniem, a w razie konieczności – mające za zadanie ułatwienie przyjęcia szpicy sojuszu na terytorium danego państwa. Ich zasadniczym celem jest zapewnienie i umożliwienie szybkiego przemieszczenia szpicy NATO oraz NRF w celu zwiększenia skuteczności reakcji sojuszu. Nie są to → b a z y w o j s k o w e [t. 1], jednak stanowią istotne ogniwa łączące siły narodowe z siłami innych członków NATO. Ich zadaniem jest współpraca z państwami – gospodarzami w celu zidentyfikowania sieci logistycznych, szlaków transportowych i infrastruktury pomocniczej w danym państwie, aby zapewnić siłom NATO o wysokiej gotowości jak najszybsze rozmieszczenie się w regionie i skuteczną współpracę. Decyzję o lokalizacji NFIU podejmuje Rada Północnoatlantycka na podstawie oceny wojskowej i na zaproszenie państw – gospodarzy. Pierwsza jednostka NFIU w Polsce została aktywowana w Bydgoszczy 1 września 2015 r. i stała się w pełni operacyjna przed szczytem w Warszawie w 2016 r. Jednostki NFIU powstały także na Węgrzech i Słowacji zostały aktywowane 1 września 2016 r. i mają siedziby w Sofii (Bułgaria), Tallinie (Estonia), Rydze (Łotwa), Wilnie (Litwa), Bukareszcie (Rumunia), Szekesfehervar (Węgry) i Bratysławie (Słowacja). Te małe dowództwa reprezentują widoczną i stałą obecność NATO w 8 państwach sojuszniczych.

Siły VJTF stanowią trwały element → s t r a t e g i i NATO i zapewne będą nim w kolejnych latach. Szpica ma ponadto pełnić służbę również na południowej flance Sojuszu, a tym samym – odgrywać aktywną rolę w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie. Dzięki takim decyzjom NATO może szybko reagować na zagrożenie w różnych częściach świata (np. na oznaki → w o j n y h y b r y d o w e j [t. 4]) – w ciągu kilku dni wysłać VJTF, w razie eskalacji konfliktu – może w ciągu miesiąca udzielić zagrożonym sojusznikom wsparcia siłami odpowiedzi NRF, a po 3 miesiącach – zareagować jednostką w sile korpusu (ok. 45 tys. żołnierzy). Praktyczne zastosowanie sił VJTF w scenariuszach obrony wschodniej flanki może być jednak bardzo utrudnione. Jest to spowodowane przyczynami zarówno natury technicznej, jak i politycznej. Wysłanie oddziałów szpicy w jednym z kierunków strategicznych może się przełożyć na zmniejszoną

zdolność NATO do działań na innych kierunkach, chociażby z uwagi na ograniczenia techniczne. Może to także wydłużać proces decyzyjny, i tak już skomplikowany. W rezultacie te oddziały byłyby pozbawione głównej wartości – szybkiego czasu reakcji. Jednocześnie z powodu przypisania poszczególnych jednostek z różnych krajów do różnych scenariuszy utrudnione stało się przygotowanie dla nich baz i uzbrojenia w miejscach prawdopodobnych operacji. Powstanie i organizacja szpicy NATO w powszechnym odbiorze są traktowane jako czynnik znacząco zwiększający poczucie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] w krajach wschodniej flanki NATO i stający się także ważnym i wiarygodnym sposobem odstraszania.

Sabina Olszyk

Czym jest szpica NATO? Polska przejmuje nad nią dowództwo, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2019-12-30/czym-jest-szpica-nato-polska-przejmuje-nad-nia-dowodztwo/> (dostęp 31.07.2021); *Grupa Integracyjna Sił NATO w Polsce*, <https://archiwum2019.mon.gov.pl/polska-w-nato/instytucje-nato-w-polsce/grupa-integracyjna-sil-nato-w-polsce-q2017-07-19/> (dostęp 31.07.2021); W. Lorentz, *Znaczenie sił szybkiego reagowania dla wiarygodności NATO*, https://pism.pl/publikacje/Znaczenie_si_szybkiego_reagowania_dla_wiarygodno_ci_NATO (dostęp 31.07.2021); *NATO Force Integration Unit (NFIU) Fact Sheet*, <https://jfcbs.nato.int/pages725819/nato-force-integration-units/nato-force-integration-units-fact-sheet> (dostęp 31.07.2021); *Spearhead Force Very High Readiness Joint Task Force (VJTF)*, <https://www.globalsecurity.org/military/world/int/vjtf.htm> (dostęp 31.07.2021); *The Very High Readiness Joint Task Force*, <https://shape.nato.int/steadfast-defender/media-centre/questions-and-answers/the-very-high-readiness-joint-task-force> (dostęp 31.07.2021).

SZTUKA OPERACYJNA – najmłodszy dział → s z t u k i w o j e n n e j [t. 4]. Przedmiotem jego jest przede wszystkim operacja.

W poszukiwaniu współczesnej definicji operacji badacze problemu wracają do jej korzeni. Przykładowo: H. Hermann. Zauważył on, że sam termin *operacja* w słownictwie wojskowym pojawił się już w XVII w., jednak treść pojęcia wtedy była dalece odmienna od współczesnej. Operację przede wszystkim rozumiano jako działalność bojową armii w ogóle. Takie podejście reprezentował Raimondo Montecuccoli w *Głównych zasadach nauki wojskowej* z 1664 r.

Dopiero Henry H.E. Lloyd, po przeanalizowaniu przebiegu wojny siedmioletniej (1756–1763), dostrzegł, że operacji wojennych nie należy przyjmować jako działań wojennych w ogóle, ale trzeba je rozumieć jako określoną formę działań prowadzonych przez samodzielne zgrupowania. Takie pojmowanie operacji znawcy tematu przyjmują jako pierwszą (zblizoną do jej istoty) definicję. Istotę operacji – według Lloyda – stanowiło działanie wzdłuż linii operacyjnej, odbywające się poprzez stworzenie → z a g r o ż e n i a [t. 4] dla wojsk przeciwnika i zmuszenie go do wycofania z określonego obszaru bez walki. Celem operacji miał być obiekt w terenie, a nie siła – żywa strony przeciwnej. Lloyd jako składniki pojęcia operacji wyróżniał bazę operacyjną (obszar, podstawę wyjściową do operacji), obiekt operacji (twierdza, inny punkt terenowy lub obszar) i linię operacyjną (linia łącząca bazę operacyjną z obiektem operacji).

Podobne podejście do istoty operacji jako działania wojsk wzdłuż linii operacyjnej, a następnie – stworzenia zagrożenia dla przeciwnika i zmuszenia go do wycofania bez walki, rozumiał Adam Heinrich Dietrich von Bülow. Był on pierwszym teoretykiem, który usiłował zdefiniować dokładnie operację. Miała ona oznaczać dowolne działania podejmowane wobec przeciwnika i stanowić element sztuki manewrowania. W operacji chodziło o wymanewrowanie przeciwnika, odcięcie jego połączeń, jak również o marsze, a nie – o wykonanie uderzenia i wydanie → b i t w y [t. 1]. Celem operacji nie była siła żywa przeciwnika – Bülow miał na myśli obiekt terenowy, którego opanowanie miało rozstrzygnąć o osiągnięciu tego celu. Sama operacja sprowadzała się do manewrowania zgrupowaniami wojsk. Takie jej postrzeganie wynikało z dominującej wówczas strategii manewrowej, zakładającej pokonanie przeciwnika bez wydania bitwy generalnej. Zatem to zdolność unikania walki, a nie – umiejętność jej prowadzenia, stanowiła istotę dowodzenia.

Z poglądów Lloyda i Bülowa korzystał Napoleon Bonaparte, jednak zasadniczą różnicę stanowiło to, że wszelkie manewry (operowanie zgrupowaniami) służyły mu przede wszystkim do stoczenia rozstrzygającej bitwy. Wkład Bonapartego w rozwój sztuki wojennej, a zwłaszcza – w teorię operacji, jest nie do przecenienia. Jak zauważył Mariusz Wiatr, Napoleon traktował dowodzenie operacjami jako właściwą sferę kształtowania bitew

oraz wojen i próbował tworzyć zgrupowania zdolne do samodzielnego operowania na polu walki.

Dla Lloyd'a i Bülowa operacje były celem i miały prowadzić do rozbicia przeciwnika. Napoleon uważał operacje jedynie za środek do celu, którym było zniszczenie przeciwnika w bitwie. Bitwa nie stanowiła integralnej części operacji u Napoleona. Istotą operacji prowadzonych przez niego był manewr (najczęściej bez oddziaływania przeciwnika), mający doprowadzić do narzucenia bitwy przeciwnikowi.

Antoine H. Jomini widział miejsce operacji w strategii, analizował związek operacji z kampanią i samym teatrem → wojny [t. 4]. Z drugiej strony dostrzegał też operację na poziomie taktycznym – ze względu na szczegóły wykonania. Pisał wtedy o działaniach taktycznych i ujmował je w ramach wyższej taktyki.

Mimo że Carl von Clausewitz problemem operacji zajmował się marginalnie, w rozważaniach używa pojęć uwzględnianych przez jego poprzedników w teorii operacji pisze o bazie operacyjnej czy o liniach komunikacji. Rzadko natomiast używał samego pojęcia operacji i nie traktował jej jako dziedziny, w której odzwierciedlałyby się twórcza działalność wodza. Podobnie jak Napoleon, uważał, że podstawowym celem działań wojennych jest zniszczenie sił zbrojnych przeciwnika.

Bülowa i Lloyd'a przyjmuje się za pionierów terminu *operacja*. Jednak dopiero Helmuth von Moltke (starszy) nadał operacji nową treść, dzięki czemu stał się jej właściwym prekursorem. Uogólnił zdobyte doświadczenia, po czym doszedł do wniosku, że manewr (w napoleońskim rozumieniu – operacja) i bitwa stanowią integralną całość, są współzależne i się uzupełniają. Uważał, że operacja powinna kończyć się bitwą, co miało być równoznaczne z osiągnięciem jej celu. To pruska szkoła wojenna, której był twórcą, pierwsza uruchomiła procedurę planowania operacyjnego. Zakładała, że w skład operacji wchodzi wszystko to, co wojska wykonują od ich ześrodkowania w rejonach wyjściowych aż do osiągnięcia określonego celu. Moltke zaliczał do operacji wszelkie przegrupowania, walki oddzielnych zgrupowań i bitwę, którą każda operacja powinna się kończyć. Bitwa stała się zatem integralną częścią operacji. Moltkemu udało się więc pogodzić w pojęciu operacji 3 zasadnicze czynniki: siły, czas i obszar, które od tej pory stały się wyznacznikami operacyjności.

Tak rozumiane pojęcie odnosił do całej kampanii i wszystkich wojsk w niej używanych.

Teorię operacji rozwinął feldmarszałek Colmar von der Goltz. Mimo że pozostał zwolennikiem anachronicznej tezy o rozstrzygnięciu wojny w jednej generalnej bitwie, uważał za potrzebne (a nawet – za konieczne) prowadzenie wielu operacji w różnym czasie i na różnej głębokości. Operację definiował jako szereg przegrupowań, manewrów i bitew. Z kolei kampanią nazywał sumę operacji składających się na określony etap wojny.

Podobnie zjawisko operacji definiował gen. Sigismund von Schlichting (1898), który bitwę traktował jako integralną część operacji.

Alfred von Schlieffen, inny z niemieckich generałów, w dążeniu do stoczenia bitwy generalnej widział przede wszystkim opracowanie jej planu. Miały w nim zostać uwzględnione zasady → m o b i l i z a c j i [t. 3], transportu i koncentracji armii. Ponadto należało jasno sformułować dyrektywy pozwalające dowódcom na kontynuowanie działań i podejmowanie samodzielnych decyzji w sytuacji utraty łączności z przełożonym czy w razie innych wydarzeń, nieuwzględnionych w planie bitwy.

Duży wkład do rozwoju teorii operacji wnieśli Rosjanie: gen. Henryk Leer, gen Mikołaj Michniewicz i inni. Pierwszy z nich zajmował się problematyką opracowania planów wojny i z myślą o nich uwzględniał potrzebę sporządzania planów operacji. Jego zdaniem, podstawę operacji stanowiła jej ogólna idea, w której powinny występować 2 elementy: cel (czynnik niezmienny) i kierunek (czynnik zmienny). Cel i kierunek miały stanowić ogólną ideę operacji. Samą operację definiował jako zjawisko złożone, składające się z szeregu częściowych działań i manewrów, bojów. Treść operacji miała się charakteryzować wewnętrzną jednością, organiczną całością, planowaniem rozwoju wydarzeń.

Ten drugi, należący do najwybitniejszych rosyjskich teoretyków wojskowych przełomu XIX i XX w., podobnie jak Leer, wielką wagę przywiązywał do opracowania szczegółowego planu wojny już w czasie pokoju. W operacji widział całokształt różnorodnych działań związków operacyjnych od momentu rozpoczęcia prac planistycznych do chwili osiągnięcia wyznaczonego celu.

Termin **sztuka operacyjna** wprowadzono oficjalnie do teorii sztuki wojennej w 1922 r. w Rosji Radzieckiej. Od 1929 r. sztuka operacyjna stała

się dyscypliną naukową i działem sztuki wojennej po opublikowaniu przez Triandafilłowa monografii pt. *Charakter operacji współczesnych armii*. W teorii sztuki operacyjnej głównym determinantem działania operacyjnego była skala zaangażowanych sił i środków.

W państwach byłego Układu Warszawskiego następował rozwój sztuki operacyjnej jako nauki zajmującej się badaniem operacji. Sztuka operacyjna rozwijała się w aspekcie założeń konfliktu globalnego.

Rozwój broni jądrowej, broni raketowej oraz środków → w a l k i e l e k t r o n i c z n e j [t. 4] po II wojnie światowej doprowadził do regresji myślenia operacyjnego. Dopiero odrodzenie się niemieckiej myśli operacyjnej zaowocowało pojęciem **operacji swobodnej**. Wszystkie koncepcje działań operacyjnych zakładały użycie broni jądrowej jako środka decydującego o powodzeniu operacji. Podstawowym przedmiotem badań sztuki operacyjnej czasu zagrożenia konfrontacją Wschód – Zachód stała się operacja jako całokształt działań wojsk (walk, bitew, przegrupowań i manewrów) oraz przedsięwzięć organizacyjnych i zabezpieczających, realizowanych w różnym czasie i na znacznej przestrzeni, połączonych wspólnym celem i planem. Sztukę operacyjną postrzegano poprzez pryzmat historii i terażniejszości oraz założeń doktrynalnych prowadzenia operacji w wojnie globalnej.

Klasyfikacja operacji według struktury, zadań i środowiska była jej wyznacznikiem do końca XX w. Na Zachodzie termin *operacja* usankcjonowano dopiero w latach 80. XX w.

Współcześnie sztuka operacyjna to specjalność naukowa obejmująca teorię operacji i umiejętności stosowania tej wiedzy do planowania i używania zgrupowań zadaniowych uczestniczących w osiągnięciu celów strategii wojskowej, jak również wiedzę o metodach poznania operacji. Głównym obiektem badań stała się operacja. Sztuka operacyjna jako specjalność naukowa dzieli się na:

- ▶ podstawy sztuki operacyjnej;
- ▶ teorię sztuki operacyjnej.

Podstawy sztuki operacyjnej dotyczą systemu jej pojęć oraz ewolucji operacji. W swojej istocie sztuka operacyjna to nauka o operacjach i o podstawach ich naukowego poznania. Proces poznania operacji skierowano na następujące problemy:

- ▶ zdobycie wiedzy o ewolucji operacji, od jej powstania do rzeczywistości prowadzonego badania;
- ▶ określenie wpływu efektów operacji na cel strategiczny państwa;
- ▶ określenie wpływu uczestników operacji na osiągnięcie celu operacji oraz na jej charakter;
- ▶ określenie wpływu → środowiska bezpieczeństwa [t. 4] na charakter operacji;
- ▶ wskazanie kierunków ewolucji operacji w aspekcie wpływania na nie w przyszłości.

Sferę naukową sztuki operacyjnej stanowi wiedza zawarta w podstawach sztuki operacyjnej, czyli w ontologii, epistemologii i aksjologii, dotycząca także ewolucji teorii. W teorii operacji zawiera się wiedza z zakresu organizacji i prowadzenia operacji wojennych, reagowania kryzysowego i pokojowych – z myślą o efektywnym osiągnięciu ich celów.

Marek Pietrzyk

B. Chocha, *Rozważania o sztuce operacyjnej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1984; C. von Clausewitz, *O wojnie. Podręcznik stratega*, Wydawnictwo Helion, Warszawa 2013; A. Czupryński, *Współczesna sztuka operacyjna*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009; W. Kaczmarek, *Geneza oraz kierunki ewolucji sztuki operacyjnej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2003; S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2011; *Sztuka wojenna*, A. Polak, J. Joniak (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2014; *Sztuka wojenna (konteksty teoretyczne i praktyczne)*, M. Krauze, B. Szulc, (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001.

ŚWIATOWY PROGRAM ŻYWNOŚCIOWY (WFP – ang. United Nations World Food Programme) – największą organizacją humanitarną zajmującą się zwalczaniem głodu na świecie. WFP, jako agencja podległa ONZ, prowadzi przedsięwzięcia mające na celu udzielenie pomocy tym, którzy nie są w stanie wyprodukować lub zdobyć wystarczającej ilości żywności dla siebie i swoich rodzin. Główna siedziba WFP znajduje się w Rzymie, a spośród personelu liczącego blisko 15 tys. osób większość pracuje w przedstawicielstwach WFP zlokalizowanych w krajach rozwijających się. Do podstawowych celów programu, będącego elementem Grupy Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, należy zaliczyć:

- ▶ poprawę jakości odżywiania osób najbardziej wrażliwych w krytycznych momentach ich życia;
- ▶ udzielanie pomocy w gromadzeniu aktywów, rozwoju i promowanie samodzielności osób ubogich poprzez tworzenie programów prac;
- ▶ ratowanie życia → u c h o d ź c ó w i innych w sytuacjach kryzysowych.

Pomoc żywnościowa udzielana przez WFP jest także ukierunkowana na zwalczanie niedoborów mikroskładników odżywczych, na zmniejszenie śmiertelności dzieci, na poprawę zdrowia matek oraz na zwalczanie

chorób, w tym – HIV i AIDS. Programy przewidujące otrzymywanie żywności za pracę umożliwiają promowanie stabilności środowiskowej i ekonomicznej, a także rozwój produkcji rolnej. WFP powstał w 1961 r. w wyniku postanowień Konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), odbytej rok wcześniej. Organizacja formalnie swoją pracę rozpoczęła w 1963 r., a 2 lata później program przyjął stały charakter działania. Początkowo polegał na dobrowolnych zobowiązaniach krajów uczestniczących – w postaci dostarczania towarów, pomocy finansowej lub świadczenia usług (np. darmowej wysyłki dóbr). Obecne działania WFP są finansowane z dobrowolnych datków pochodzących od rządów światowych, od korporacji czy darczyńców prywatnych. Dzięki takiemu wsparciu możliwe staje się dotarcie z pomocą żywnościową do ponad 90 mln ludzi w ponad 70 krajach świata. Większość z tych osób bezpośrednio dotknęły następstwa katastrof klimatycznych: suszy, powodzi i burz. Wpływ zmian klimatycznych na bezpieczeństwo żywnościowe sprawił, że WFP nadał priorytet wysiłkom na rzecz uwzględniania ryzyka klimatycznego w swoich działaniach. Stało się to możliwe – przykładowo – w wyniku przeanalizowania wpływu klimatu na bezpieczeństwo żywnościowe m.in. przy użyciu metodologii wykorzystującej system informacji geograficznej GIS, wdrażanie projektów dotyczących bezpieczeństwa żywnościowego oraz przystosowanie się do zmian klimatu. Działania odpowiadające głównym obszarom zarządzania ryzykiem w zakresie strat i szkód związanych ze skutkami zmiany klimatu to:

- ▶ Ocena ryzyka strat i szkód związanych ze skutkami zmiany klimatu – jest ona możliwa dzięki współpracy z rządami krajowymi, służbami meteorologicznymi, instytucjami naukowymi oraz innymi partnerami umożliwiającymi opracowanie narzędzi mogących pomóc w lepszym zrozumieniu korelacji między klimatem i zachodzącymi zmianami a bezpieczeństwem żywnościowym;
- ▶ Identyfikowanie, opracowywanie oraz wdrażanie strategii zarządzania ryzykiem w danym kraju, w tym – ograniczanie ryzyka i wprowadzanie mechanizmów podziału ryzyka. Celem tych programów jest wspieranie wysiłków na rzecz zarządzania potencjalnymi stratami i szkodami poprzez działania, tj. ochrona gleby i wody, odbudowa gruntów i infrastruktury produkcyjnej oraz

szkolenia w zakresie zarządzania ryzykiem → klęsk żywiołowych.

- ▶ Systematyczna obserwacja i gromadzenie danych na temat skutków zmiany klimatu, a także próba określania strat z nimi związanych. Skuteczna analiza systemów wczesnego ostrzegania i → zagrożeń [t. 4] (zwłaszcza związanych z klimatem) ma zasadnicze znaczenie dla przygotowania na wypadek sytuacji kryzysowych i stanowi jedno z kluczowych punktów działania WFP. Wsparcie rozwoju krajowego, regionalnego i globalnego bezpieczeństwa żywnościowego jest możliwe dzięki działalności systemów wczesnego ostrzegania. Dlatego WFP prowadzi starania mające na celu nadzorowanie rozwijających się usług wczesnego ostrzegania w zakresie pomocy humanitarnej (HEWSweb) czy Stałego Komitetu Międzyagencji (IASC). HEWSweb oraz IASC tworzą wspólną platformę wczesnego ostrzegania, bezpośrednio powiązaną z pomocą humanitarną. WFP wspiera również rozwój regionalnych i krajowych systemów wczesnego ostrzegania w zakresie bezpieczeństwa żywnościowego, w ścisłej współpracy z instytucjami krajowymi i regionalnymi, takimi jak Stały Międzypaństwowy Komitet ds. Kontroli Suszy w Sahelu (CILSS), System Integracji Ameryki Środkowej (SICA) czy Południowoafrykańska Wspólnota na rzecz Rozwoju (SADC).
- ▶ Wdrażanie kompleksowych metod zarządzania ryzykiem klimatycznym, w tym – zwiększanie skali i powielanie sprawdzonych inicjatyw pilotażowych. Inicjatywa na rzecz ochrony obszarów wiejskich ma na celu umożliwienie niezamożnym rolnikom zwiększenie bezpieczeństwa żywnościowego oraz maksymalizację dochodów poprzez połączenie 4 strategii zarządzania ryzykiem. Chodzi o: ulepszone zarządzanie zasobami naturalnymi, ubezpieczenia rolne, mikrokredyty oraz oszczędności.
- ▶ Zaangażowanie populacji oraz → społeczeństwa obywatelskiego [t. 4], sektora prywatnego, jak również innych zainteresowanych stron w ocenę oraz reagowanie w razie wystąpienia strat i szkód. WFP, aby ocenić stopień narażenia i przeprowadzić ćwiczenia z zakresu wczesnego ostrzegania, a przy tym mieć na celu lepszą ocenę strat oraz podjęcie działań zaradczych, ściśle

współpracuje z interesariuszami, m.in. ze społecznościami lokalnymi, z obywatelami, z sektorem prywatnym i z rządami.

- ▶ Zwiększenie dostępu i wykorzystania danych na poziomie regionalnym i krajowym, z naciskiem na dane hydrometeorologiczne i metadane, w celu ułatwienia oceny ryzyka związanego z klimatem i zarządzania nim. Narzędzie wczesnego ostrzegania LEAP przekształca dane agrometeorologiczne w szacunkowe dane dotyczące upraw i określa ilościowo zasoby finansowe potrzebne do zwiększenia skali programu w razie wystąpienia poważnej suszy. Ponadto zapewnia przejrzysty i weryfikowalny sposób uruchomienia funduszy warunkowych, co umożliwi szybką reakcję oraz minimalizację wpływu katastrof na lokalną ludność.

Światowym Programem Żywnościowym (WFP) zarządza Rada Wykonawcza WFP, składająca się z przedstawicieli 36 państw członkowskich i zapewnia wsparcie, kierownictwo oraz nadzór nad działalnością WFP. Na czele organizacji stoi Dyrektor Wykonawczy, mianowany przez Sekretarza Generalnego ONZ i Dyrektora Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa, powoływany na pięcioletnią kadencję. Odpowiada on za zarządzanie organizacją oraz za realizację jej programów i projektów. Od 2017 r. to stanowisko zajmuje David Beasley. Najważniejszymi organami WFP, w większości podlegającymi mu bezpośrednio, są:

- ▶ **Departament Zarządzania Zasobami**, odpowiadający za zarządzanie zasobami finansowymi, ludzkimi i fizycznymi organizacji;
- ▶ **Departament Rozwoju Programów i Inicjatyw**, odpowiadający za zarządzanie strategiami, za opracowywanie nowych koncepcji, projektowanie programów i przygotowywanie inicjatyw;
- ▶ **Szef Departamentu Zarządzania Personelem i Operacjami**, realizujący działania z zakresu transformacji cyfrowej. Dyrektorzy regionalni podlegają bezpośrednio Dyrektorowi Wykonawczemu wspieranemu przez Szefa Departamentu;
- ▶ **Zastępca Dyrektora Wykonawczego**, wspierający Dyrektora Wykonawczego w zarządzaniu i w przeprowadzaniu zmian w całej organizacji. Wykonuje on także dodatkowe obowiązki operacyjne (nadzór nad łańcuchem dostaw, zapewnianie wsparcia w sytuacjach

kryzysowych oraz gwarantowanie → bezpieczeństwa [t. 1] i nadzoru nad Sekretariatem Zarządu);

- ▶ **Departament ds. Partnerstw** odpowiadający za utrzymanie relacji wielopodmiotowych, a także – partnerstwa z ONZ, rządami oraz sektorem prywatnym.

Zgodnie ze statutem, WFP – dzięki udzielanej pomocy żywnościowej – przyczynia się w danym państwie do wspierania rozwoju gospodarczego i społecznego. Ponadto podejmuje działania mające na celu promowanie idei globalnego bezpieczeństwa żywnościowego zgodnie z zaleceniami i kryteriami wskazanymi przez Organizację Narodów Zjednoczonych oraz FAO. WFP, wspierający projekty poprzez transfery żywności, coraz częściej podejmuje inicjatywy bazujące na wsparciu w formie przelewów gotówkowych i bonów. Wspominane projekty WFP realizuje najczęściej we współpracy z następującymi podmiotami:

- ▶ z rządami poszczególnych krajów, gdyż koordynacja i współpraca bezpośrednio z władzami niezbędna jest zarówno w sytuacjach kryzysowych, jak i przy realizacji projektów rozwojowych;
- ▶ z organizacjami pozarządowymi (ok. 2000), gdyż te ułatwiają kwestie logistyczne i w imieniu WFP prowadzą działania oparte na transporcie, przechowaniu oraz dystrybucji żywności;
- ▶ z FAO oraz IFAD – 3 agencje ONZ z siedzibą w Rzymie: WFP, Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) oraz Międzynarodowy Fundusz na rzecz Rozwoju Rolnictwa (IFAD) współpracują, aby zaradzić głodowi na świecie;
- ▶ z pozostałymi agencjami ONZ. WFP współpracuje z innymi agencjami ONZ: korzysta z pomocy w zakresie doradztwa technicznego i dostarczania zasobów nieżywnościowych zarówno w sytuacjach kryzysowych, jak i na potrzeby realizacji projektów rozwojowych;
- ▶ z partnerami korporacyjnymi. W poszukiwaniu dodatkowych funduszy i cennej wiedzy specjalistycznej WFP współpracuje z prywatnymi firmami działającymi w takich obszarach jak transport, żywność, technologie informacyjne i komunikacyjne, a także logistyka, finanse oraz zasoby ludzkie.

Komitet Noblowski w 2020 r. przyznał nagrodę Światowemu Programowi Żywnościowemu za „wysiłki na rzecz walki z klęską głodu, wkład

w poprawę warunków w dotkniętych konfliktami regionach oraz rolę w napędzaniu wysiłków na rzecz zapobiegania wykorzystywaniu głodu jako narzędzia prowadzenia wojen [t. 4] i konfliktów”. Zgodnie z prognozami zawartymi w Planie Strategicznym WFP na lata 2022–2025, zjawisko głodu na świecie będzie wzrastało – obecnie według szacunków organizacji 270 mln ludzi zmaga się z niepewnością w dostępie do żywności. WFP podkreśla konieczność zwiększenia nakładów finansowych na realizację celów statutowych, co spowodowane jest zmianami gospodarczymi w następstwie walki z pandemią COVID-19. Każdego roku WFP realizuje projekty o łącznym budżecie ok. 3–4 mld dolarów. Znaczna część tych finansów bezpośrednio wspiera osoby dotknięte katastrofami klimatycznymi. Koszty administracyjne umożliwiające funkcjonowanie WFP w ponad 80 miejscach na świecie stanowią 7% dochodów organizacji.

Artur Jach-Chrzyszcz

J. Baumann, *GIS Supports WFP's Food Security Program*, <https://www.esri.com/about/newsroom/arcnews/gis-supports-wfps-food-security-program> (dostęp 28.10.2021); S. Bhadare, *World Food Programme Helps African Countries*, <https://iclg.com/alb/17091-world-food-programme-helps-african-countries> (dostęp 28.10.2021); K. Havnevik, *The World Food Programme and the Nobel Peace Prize 2020*, <https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/08039410.2021.1947366> (dostęp 28.10.2021); HEWS, Humanitarian Early Warning Service, www.hewsweb.org (dostęp 28.10.2021); A. Krzysztozek, *Pokojowa Nagroda Nobla dla Światowego Programu Żywnościowego*, <https://www.euractiv.pl/section/demokracja/news/pokojowa-nagroda-nobla-wfp/> (dostęp 28.10.2021); LEAP – Livelihoods, Early Assessment and Protection, <https://documents.wfp.org/stellent/groups/public/documents/newsroom/wfp269382.pdf> (dostęp 28.10.2021); D. Shaw, *The UN World Food Programme and the Development of Food Aid*, Palgrave Macmillan, London 2001; tenże, *The World's Largest Humanitarian Agency. The Transformation of the UN World Food Programme and of Food Aid*, Palgrave Macmillan, London 2011; United Nations World Food Programme, www.wfp.org (dostęp 28.10.2021); WFP Organizational Chart, <https://executiveboard.wfp.org/sites/default/files/201908/WFP%20Organizational%20Chart.pdf> (dostęp 28.10.2021); WFP Strategic Plan (2017–2021), <https://docs.wfp.org/api/documents/WFP-000019573/download/> (dostęp 28.10.2021); WFP Strategic Plan (2022–2025), https://executiveboard.wfp.org/document_download/WFP-0000132205 (dostęp 28.10.2021).

TAKTYKA obejmuje sztukę organizowania i wykorzystywania sił bojowych na polu bitwy lub w jego pobliżu. Polega one na zastosowaniu 4 ściśle powiązanych ze sobą funkcji pola walki – kinetyki lub siły ognia, mobilności, ochrony lub → bezpieczeństwa [t. 1] oraz akcji uderzeniowej. Taktyka to funkcja odrębna od dowodzenia i kontroli oraz logistyki. Obejmuje badanie, rozwój, przygotowanie i prowadzenie wszystkich rodzajów operacji bojowych: ofensywnych, obronnych, przegrupowań taktycznych itd.

Jest zaliczana – obok → strategii – do najstarszych dziedzin wojskowości. W najwcześniejszym znaczeniu obejmowała tylko uszykowanie wojsk na polu bitwy. Stanisław Koziej uważa, że najpierw istniała praktyka taktyczna. Z biegiem czasu i zdobywania doświadczeń, kiedy kolejne → bitwy [t. 1] stawały się coraz bardziej długotrwałe i prowadzone przez coraz większe siły na większej przestrzeni, zakres taktyki się zwiększał. W rezultacie objął zagadnienia związane z całościowym prowadzeniem → wojny [t. 4].

Ksenofont jako jeden z pierwszych próbował ustalić, na czym polega różnica między strategią a taktyką. Pisał wówczas, że taktyka jest zaledwie małą częścią strategii. Taktykę definiował jako umiejętność przygotowania szyku bojowego. Do XVIII w. taktykę rozumiano jako umiejętność

manewrowania oddziałami. Jacques Guibert, francuski teoretyk, uznawał podejście do tak definiowanej taktyki za zbyt wąskie i zaproponował, aby taktykę rozumiano jako sztukę wojenną, czyli całościowy kształt wiedzy wojskowej.

Niemiecki teoretyk Adam Heinrich Dietrich von Bülow próbował w 2 poł. XVIII w. ujednoczyć terminologię wojskową. Zdefiniował m.in. taktykę jako naukę obejmującą zagadnienia ruchu wojsk w obszarze zasięgu artylerii. Zdaniem Stanisława Kozieja zadaniem taktyki było w owych czasach odniesienie zwycięstwa w bitwie. Stanisław Rola-Arciszewski twierdził, że każda bitwa musi być ukierunkowana na konkretne, ściśle określone zadanie, tak aby jej wygranie zbliżyło walczących do celu, którym jest zwycięstwo w prowadzonej wojnie.

Taktyka realizuje strategię poprzez krótkoterminowe decyzje dotyczące przemieszczania się wojsk i użycia broni na polu bitwy. Carl von Clausewitz, wielki teoretyk wojskowości, ujął to w inny sposób: „Taktyka to sztuka używania wojsk w bitwie; strategia to sztuka wykorzystywania bitew do wygrania wojny”. Jednak strategia i taktyka były różnie postrzegane w niemal każdej epoce historii.

We współczesnej nauce wojskowej taktyka jest najniższym z 3 poziomów prowadzenia działań wojennych, po strategii i sztuce operacyjnej. Michał Huzarski definiuje taktykę jako część sztuki wojennej, obejmującą teorię i praktykę przygotowania i prowadzenia działań przez pododdziały, oddziały i związki taktyczne jednego lub kilku rodzajów wojsk, ze składu różnych rodzajów sił zbrojnych.

Taktyka jest postrzegana również jako sztuka. Kazimierz Nożko uważa, że ze względu na cele i wykonywane zadania bojowe taktyka, zwłaszcza ogólna, może być określona jako sztuka, której opanowanie i umiejętne stosowanie przez dowódców i oficerów sztabu pozwala na racjonalne wykorzystanie potencjału bojowego do utworzenia przewagi nad przeciwnikiem, zwłaszcza w określonym miejscu i czasie, a w rezultacie – do osiągnięcia celu walki przy minimalnych stratach własnych. Taktykę można podzielić na taktykę ogólną i taktykę rodzajów wojsk.

Taktyka wojskowa odpowiada na pytania, jak najlepiej rozmieścić i wykorzystać siły dla zwycięstwa. Niektóre praktyki nie zmieniły się od zarania działań wojennych – podobnie wykorzystuje się ukształtowanie

terenu w celu uzyskania najlepszej przewagi: wzgórze, rzeki, bagna, przełęcz, przewężenia i naturalną osłonę. Natomiast zmiany technologiczne sprawiły, że istniejące taktyki cały czas się zmieniają.

Taktyka ogólna łączy teorię i praktykę działań oraz koordynację działań taktycznych rodzajów wojsk. Jako sprzężenie zwrotne, stanowi również istotny element wpływający na prowadzenie działań wojsk lądowych na szczeblu taktycznym – czyli na najniższym poziomie → s z t u k i w o j e n n e j [t. 4]. Teoria taktyki jest definiowana jako zbiór usystematyzowanych twierdzeń i tez, określających praktycznie potwierdzone sposoby prowadzenia walki. Stanowi swego rodzaju mądrość taktyczną, zgromadzoną przez lata doświadczeń. Do teorii taktyki zaliczane są zasady sztuki wojennej, czynniki walki zbrojnej oraz system pojęciowy. Praktyka taktyki stanowi zamierzone działania wojsk na poziomie taktycznym i dzieli się na:

- ▶ wojenną praktykę taktyki, będącą wynikiem udziału w działaniach bojowych;
- ▶ pokojową praktykę taktyki, definiowaną jako pokojowa praktyka taktyki.

Zarówno teoria taktyki, jak i praktyka taktyki są od siebie uzależnione i bezpośrednio wpływają na siebie.

Taktyka ogólna wojsk lądowych skupia się na teorii i praktyce, czyli na:

- ▶ przygotowaniu i prowadzeniu działań taktycznych przez pododdziały, oddziały i związki taktyczne;
- ▶ taktyce działań w różnych sytuacjach współczesnego pola walki;
- ▶ koordynacji działań różnych rodzajów wojsk na poziomie taktycznym.

Taktyka rodzajów wojsk to teoria i praktyka przygotowania i prowadzenia działań taktycznych przez pododdziały lub oddziały rodzajów wojsk.

Przedmiotem badań taktyki wojsk lądowych są wszelkiego rodzaju działania wojsk w skali taktycznej, rozstrzygane przez walki i boje. Z uwagi na szerokie spektrum zadań realizowanych przez → w o j s k a l ą d o w e [t. 4] w kraju i poza jego granicami oraz z uwzględnieniem znaczenia i charakteru tych działań wyróżnia się spośród nich:

- ▶ działania zasadnicze;
- ▶ działania asymetryczne;
- ▶ działania przygotowawcze.

Działania zasadnicze dzielą się na:

- ▶ działania bojowe, do których zalicza się obronę, natarcie i opóźnianie;
- ▶ działania stabilizacyjne;
- ▶ działania wspierania pokoju, obejmujące działania wymuszające, działania demonstracyjne, działania prewencyjne, działania humanitarne, działania ratownicze i inne.

Działania asymetryczne składają się z:

- ▶ z działań specjalnych;
- ▶ z działań antyterrorystycznych;
- ▶ z działań przeciwdywersyjnych;
- ▶ z działań nieregularnych.

Działania przygotowawcze są realizowane na korzyść działań zasadniczych i asymetrycznych i obejmują:

- ▶ działania zmierzające do osiągnięcia zdolności do działań;
- ▶ przemieszczenie;
- ▶ rozmieszczenie;
- ▶ odtwarzanie zdolności.

Z terminem *taktyka* wiążą się takie pojęcia jak: walka, bój, rejon kluczowy, punkt ciężkości, punkt kulminacyjny. **Walka** stanowi zorganizowane starcie zbrojne dwóch przeciwstawnych stron, a **walka zbrojna** jest definiowana jako rodzaj walki prowadzonej w celu zniszczenia (obezwładnienia) przeciwnika przy wykorzystaniu broni.

Bój jest nierozdzielnie związany z działaniami bojowymi, określającymi walczące strony w bezpośrednim starciu zbrojnym.

Rejon kluczowy stanowi wycinek terenu, obiekt w pasie (rejonie) obrony, od którego utrzymania zależą trwałość obrony i – w konsekwencji – wykonanie zadania.

Punkt ciężkości określa się jako ześrodkowanie w ściśle określonym miejscu i czasie sił i środków pozwalających na osiągnięcie celu podjętych działań.

W działaniach zaczepnych **punkt kulminacyjny** uważa się za okres w czasie i przestrzeni, w którym możliwości atakującego równoważą się z potencjałem broniącego się. W działaniach obronnych ma miejsce wtedy, kiedy obrońca nie jest w stanie z powodzeniem powstrzymać atakującego.

Marek Pietrzyk

M. Huzarski, *Taktyka ogólna wojsk lądowych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2000; S. Koziej, *Podstawy sztuki wojennej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1992; tenże, *Teoria sztuki wojennej*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2011; tenże, *Teoria walki zbrojnej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1993; M. Kubiński, *Taktyka wojsk lądowych. Podręcznik*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010; P. Makowiec, M. Mroszczyk, *Taktyka walki w terenie zurbanizowanym*, Difin, Warszawa 2012; ciż, *Vademecum działań taktycznych lekkiej piechoty*, Difin, Warszawa 2019; K. Nożko, *Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1973; A. Polak, *Sztuka wojenna specjalności nauk o obronności*, [w:] *Obronność jako dyscyplina naukowa*, A. Polak, K. Krakowski (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2015; *Sztuka wojenna*, A. Polak, J. Joniak (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013; *Zagadnienia taktyki wojsk lądowych*, M. Huzarski (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999.

TALIBOWIE (z jęz. pusztuńskiego – uczniowie/studenci), islamistyczny ruch i organizacja zbrojna z Afganistanu. Oficjalna nazwa to Islamski Emirat Afganistanu.

Ideologiczną religijną (→fundamentalizm religijny [t. 2]) podstawą ruchu była sunnicka szkoła deobandi, powstała w Indiach. W 1867 r. Mohammad Qassim Nanautawi i Raszid Ahmed Gangohi założyli seminarium Darul Uloom w mieście Deoband (nieдалeko Delhi). Ten ośrodek stał się początkiem nowego ruchu. Był to ruch przede wszystkim antykolonialny, a po uzyskaniu niepodległości przez Indie i Pakistan okazał się bardzo użyteczny dla walki z ZSRR. Medresy deobandystyczne od 1979 r. były finansowane przez Pakistan, szkolono tam przede wszystkim Pasztunów, a wsparcie napłynęło szybko również z Arabii Saudyjskiej. Po pierwsze – ten ruch był zbliżony do wahhabizmu, stał się bardzo popularny wśród Pasztunów, dlatego uważano go za łatwiejszą drogę do uzyskania wpływów wśród tej ludności. Ponadto był to ruch jawnie antyżydowski, co też dla Saudyjczyków było wymierną korzyścią. Drugim ważnym ideologicznym elementem był wpływ grupy Dżamat-i Islami, założonej przez Sajjida Abul ala al-Maududiego, salafickiego ideologa. Zaangażowanie Pakistanu wynikało z faktu, że Pasztuni żyli w obu państwach, więc uzyskanie ich lojalności wobec Pakistanu gwarantowało nienaruszalność granic (Graniczna Prowincja Północno-Zachodnia – NWFP), a może nawet posiadanie realnego wpływu na sytuację polityczną w Afganistanie.

Ruch powstał w wyniku niezadowolenia mieszkańców z powodu wojny domowej [t. 4], trwającej w Afganistanie od 1992 r. Drugim powodem była dominująca rola Tadżyków i Uzbeków, co Pasztuni postrzegali jako zniewagę. We wrześniu 1994 r. w mieście Kandahar mułła Mohammad Omar, wraz z 50 uczniami, założył grupę nazywaną talibami. Omar miał pochodzić z ubogiej rodziny pusztuńskich nauczycieli religijnych (z plemienia Durrani). Stracił ojca, gdy miał 3 lata, więc opiekę nad nim sprawowała rodzina. Nie miał formalnego wyższego wykształcenia religijnego, studiował w medresie Sang-i Hisar w Maiwand (północna część prowincji Kandahar), ale studiów nie ukończył, jego tytuł mułły jest zatem raczej honorowy. Jego zwolennicy nadali mu 4 kwietnia 1996 r. nadali mu tytuł *Amir al-Mu'minin* (Dowódca Wiernych), po tym jak przywdział płaszcz, który według legendy miał być płaszczem Mahometa, a był przechowywany w Sanktuarium Płaszczka (Kirka Szarif) w mieście Kandahar.

Talibowie bardzo szybko pozyskiwali nowych zwolenników, prawdopodobnie w całym procesie formowania oddziałów pomagały służby specjalne Pakistanu. Kolejną przyczyną sukcesów był podział w ramach rządzącego Sojuszu Północnego. Wykorzystali walki o Kabul między wojskami prezydenta Burhanuddina Rabbaniego i premiera Gulbuddina Hekmatjara i szybko stali się znaczącą siłą. W listopadzie 1994 r. zajęli Kandahar, w marcu 1995 r. kontrolowali już 12 z 34 prowincji Afganistanu, tj. ok. 1/3 obszaru kraju. Ich siły liczyły wówczas ok. 25 tys. bojowników.

Afgańczycy, oczywiście, rozpoczęli walkę z nowymi rządami. Pod koniec 1996 r. Ahmad Szah Masud (nazywany Lwem Pandzsziru) i Abdul Raszid Dostum, byli wrogowie, stworzyli Zjednoczony Front (ewentualnie: Sojusz Północny) przeciwko talibom. Zjednoczony Front obejmował, obok dominujących tadżyckich sił Masuda i uzbeckich sił Dostuma, wojska Hazarów (głównie szyici) dowodzone przez Hadżiego Mohammada Mohačika i Karima Chalili (z partii Hezb-e Wahdat) i siły Pasztunów pod dowództwem takich dowódców jak Abdul Haq i Hadži Abdul Qadir. W szczytowym momencie pod rządami Zjednoczonego Frontu żyło nawet 30% wszystkich Afgańczyków. Po serii ciężkich walk, zwłaszcza o miasto Mazar-i Szarif, talibowie w 1998 r. kontrolowali do 90% Afganistanu. Dostum udał się na wygnanie, ostatnim punktem oporu były

plemienne terytoria Ahmada Szaha Masuda. Reakcja świata na sukcesy talibów była mocno opóźniona, Pakistan, co prawda, bliżej współpracował z Hekmatjarem z islamistycznej partii Dżamat-i Islami, ale środowisko talibów było mocno zinfiltrowane. Ponadto uważali oni Afganistan za swoją głąbię strategiczną w konflikcie z Indiami – szkolili bojowników do walk w Kaszmirze. Zachód pierwszy raz zaangażował się poważniej dopiero po zamordowaniu – na mocy decyzji mułły Mohammeda Rabbaniego, szefa Rady Szury Kabulu talibów – obalonego postkomunistycznego prezydenta kraju Mohammaga Nadżibullaha. Został on pojmany w budynku ONZ z naruszeniem immunitetu dyplomatycznego, po okrutnych torturach zabity, a ciało wystawiono na widok publiczny. Ostrożność w przeciwdziałaniu talibom ze strony USA wynikała prawdopodobnie z chęci budowy sieci gazociągów przez terytorium Afganistanu.

Emirat Afganistanu okazał się bezpiecznym miejscem dla innych grup islamistycznych: to tutaj osiedli bojownicy z Azji Środkowej (z Uzbekistanu czy Tadżykistanu), ale przede wszystkim po wygnaniu z Sudanu przybyli tu bojownicy → *A l - K a i d y* [t. 1], w tym – Usama ibn Ladin. W grudniu 2000 r. → *R a d a B e z p i e c z e ń s t w a O N Z* [t. 3] w rezolucji 1333 uznała potrzeby humanitarne narodu afgańskiego, potępiła wykorzystywanie terytorium tego państwa do szkolenia terrorystów i w rezultacie nałożyła surowe sankcje. USA zażądały wydania Usamy ibn Ladina, podejrzanego o przygotowanie zamachów z 11 września 2001 r. Talibowie uznali to za niezgodne z ich tradycją i religią, zatem odmówili. Już w 1998 USA zażądały od talibów wydania ibn Ladina za zamachy w Kenii i Tanzanii, co zakończyło się bombardowaniem jego baz w Afganistanie. W październiku 2001 r. Stany Zjednoczone wraz z sojusznikami, w tym – z Polską, rozpoczęły interwencję zbrojną w Afganistanie i rozgromiły → *r e ż i m* [t. 3] talibów. Większość przywódców wyemigrowała do Pakistanu lub Kataru. Niemniej już jesienią 2002 rozpoczęła się rebelia tzw. Neotalibów: opanowali oni przede wszystkim tereny wiejskie i trudno dostępne góry, przez co znacznie zmniejszyli rzeczywisty obszar kontrolowany przez rząd i jego sojuszników.

W lipcu 2015 r. przywódca talibów mułła Omar zmarł, prawdopodobnie na gruźlicę, ale niektórzy jego zwolennicy twierdzili, że został zabity. Przywództwo przejął Achtar Mohammad Mansur, zwolennik sprawdzenia

rozmów z przedstawicielami Zachodu i nowych władz Afganistanu. Zginął w amerykańskim nalocie w Pakistanie 21 maja 2016 r. Od 2015 r. notowano zwiększenie się aktywności talibów. Misję wojskową ISAF (Międzynarodowe Siły Wsparcia Bezpieczeństwa, ang. International Security Assistance Force) zakończono 28 grudnia 2014 r., a 1 stycznia 2015 r. rozpoczęła się operacja Resolute Support również pod dowództwem → NATO [t. 3]. Była to już jednak misja szkoleniowa. Oznaczało to zmniejszenie aktywności wojsk sojusznicych w Afganistanie, co – jak się okazało – przyczyniło się do wzmożenia aktywności talibów. Ocenia się, że w połowie 2016 r. już do 20% powierzchni kraju było pod ich kontrolą. Od 2016 r. przywódcą głównej frakcji talibów był Hibatullah Achundzada.

W dniu 29 lutego 2020 r. administracja prezydenta USA Donalda Trumpa podpisała warunkową umowę pokojową z talibami, obligującą do wycofania się sił międzynarodowych z Afganistanu w 14 miesięcy. W marcu 2020 r. Stany Zjednoczone rozpoczęły stopniowe wycofywanie swoich wojsk, na co zgodził się nowy prezydent – Joe Biden. Armia rządowa nie stawiała poważniejszego oporu talibom. W rezultacie szybko opanowali oni cały kraj i przejęli władzę. W ostatnich dniach sierpnia 2021 r. odbyła się paniczna ewakuacja obywateli zagranicznych oraz osób współpracujących z dotychczasowymi władzami i organizacjami międzynarodowymi.

W pierwszych dniach po przejściu władzy były zauważalne podziały wśród samych talibów: część z nich wyraźnie interesowało uzyskanie uznania międzynarodowego, pojawiały się deklaracje wprowadzenia nieco łagodniejszego szariaty niż w latach 90. XX w. Widoczne było to nawet na poziomie semantycznym – jedna z nazw proponowanych dla państwa miała postać *Islamska Republika Afganistanu* (już nie *emirat*).

Relacje talibów z innymi organizacjami islamistycznymi nie zawsze były poprawne. Działalność Al-Kaidy była tolerowana, zresztą ta organizacja prawdopodobnie była odpowiedzialna za zabicie Ahmada Szaha Masuda 9 września 2001 r., co uznano za wyraz dobrej wiary i lojalności wobec talibów. Mimo odmówienia wydania ibn Ladina Amerykanom różnice między tymi organizacjami zaczęły być coraz bardziej widoczne. Przed wszystkim talibowie nie byli zainteresowani walką z tzw. wrogiem dalekim (Zachodem), nie partycypowali w globalnym salafickim → *d ż i h a d z i e*

[t. 2]. Jeszcze trudniejsze relacje mieli z → Państwem Islamskim [t. 3] – uznali ogłoszenie kalifatu za nieuprawione, w rezultacie od 2015 r. dochodziło do wielu starć zbrojnych między nimi.

Talibowie stali się pewnym symbolem → radykalizmu [t. 3] religijnego ze względu na bardzo restrykcyjne normy szariatu. Zakazali pokazywania ludzkich twarzy w mediach, malarstwie, fotografii itd. Zabronili publicznych emisji muzyki rozrywkowej. Przede wszystkim ich wizja kobiety i jej roli społecznej była trudna do zaakceptowania dla międzynarodowej opinii publicznej. Talibowie zabronili dziewczętom i młodym kobietom uczęszczania do szkoły, zakazali kobietom wykonywania pracy poza opieką zdrowotną, ale świadczoną tylko innym kobietom. Obowiązywał strój zwany burką, całkowicie zakrywający ciało łącznie z oczami. Jeśli kobiety łamały pewne zasady, były publicznie biczowane lub mordowane. Za przynależność do mniejszości seksualnych groziła kara śmierci. W marcu 2001 r. zniszczyli ponad 1500-letnie posągi Buddy w Bamianie, ponieważ uważali je za przejaw bałwochwalstwa. Przeciw decyzji zniszczenia zabytków protestowało wiele państw, w tym także muzułmańskich, nic nie dały nawet prośby sekretarza generalnego ONZ Kofiego Annana. Zburzenie zabytkowych posągów wywołało falę oburzenia na całym świecie. Szariat talibów był dość specyficzny, o ile wywodził się on z konserwatywnej szkoły deobandi, to uległ on zarówno wpływom prawa zwyczajowego (pasztunwali), jak i tradycjom ludowym, głównie z południowego, konserwatywnego Afganistanu. Większość mułłów pochodziła z tej samej szkoły, której teologia islamu była daleka od zaawansowania choćby ruchu sufizmu, popularnego np. w Heracie. Należy jednak zauważyć, że świat islamski nie krytykował powszechnie talibów – nawet Saudyjczycy, których książe został znieważony przez Omara podczas ich spotkania, o ile cofnęli wsparcie, to ich uczeni religijni nie śpieszyli z krytyką talibskiej wersji szariatu. Trudno nawet mówić o spójnej doktrynie – potwierdza to przymykanie oka na produkcję narkotyków i czerpanie z tego zysków, co stoi w jawnej sprzeczności z zasadami islamu. Również po 2001 r. odnotowano wiele talibskich filmów propagandowych, w których łamali oni własne zasady (przykładowo – pokazywano ludzkie twarze, był pokład muzyczny, wykorzystywano nowoczesne narzędzia informatyczne).

Według Organizacji Narodów Zjednoczonych talibowie i ich sojusznicy byli odpowiedzialni za 76% afgańskich ofiar cywilnych w 2010 r. i 80% w latach 2011 i 2012.

Przemysław Mazur

Decoding The New Taliban. Insights from the Afghan Field, A. Giustozzi (ed.), Hurst & Company, London 2009; A. Giustozzi, *Koran, kałasznikow i laptop. Rebelia neotalibów w Afganistanie*, tłum. Ł. Müller, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; A. Głogowski, *Pakistan, Afganistan. Trudne sąsiedztwo*. Małopolska Oficyna Wydawnicza Korona, Kraków 2005; B.D. Ingram, *Revival from Below. The Deoband Movement and Global Islam*, University of California Press, Oakland 2018; T. Otlowski, *Cmentarzysko imperiów. Afganistan 2001–2014*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2012; A. Rashid, *Talibowie. Wojujący islam, ropa naftowa i fundamentalizm w środkowej Azji*, tłum. D. Chylińska, A. Lipszyc, J. Piątkowska, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2002.

TELEMEDYCYNĄ (z gr. *tele* ‘na odległość’ oraz z łac. *medicina* ‘nauka rozpoznawania i leczenia chorób’) – jedna z innowacyjnych metod stosowanych w medycynie, będąca rezultatem dynamicznie rozwijającej się ery cyfrowej oraz procesów globalizacyjnych, polegająca na połączeniu innowacji technologicznych oraz medycyny. Pierwsze wzmianki na ten temat pojawiały się w latach 60. XX w. i wiązały się ściśle z wyścigiem → m o c a r s t w p o d c z a s → z i m n e j w o j n y [t. 4]. To właśnie w USA i w ZSRR dostrzegamy załążki telemedycyny w postaci międzykontynentalnej konsultacji pacjentów (zwłaszcza tych poszkodowanych w ramach prowadzonych → k o n f l i k t ó w z b r o j n y c h) oraz monitorowania stanu astronautów przebywających w przestrzeni kosmicznej. W nurcie medycyny cywilnej na uwagę zasługuje transmisja zabiegu endarterektomii tętnicy szyjnej przeprowadzona w 1964 r. w Houston, czego obserwatorami byli lekarze w Genewie. W kolejnych latach doszło do udanych prób przesyłania na odległość obrazów rtg czy badań histopatologicznych. Powszechny dostęp do internetu zwiększył możliwości w zakresie telemedycyny, choć krokiem milowym stało się wykorzystanie w pracy lekarzy – robotów chirurgicznych AESOP oraz ZEUS (protoplasta Da Vinci). Przeprowadzona w 2001 r. operacja Lindbergh była pierwszym w historii zabiegiem przeprowadzonym w ramach systemu teleoperacji. Pacjentka znajdująca

się w Strasburgu została poddana zabiegowi usunięcia pęcherzyka żółciowego przez francuskiego lekarza znajdującego w tym czasie w Nowym Jorku – doktora Jacques'a Marescaux, który kierował ruchami ZEUSA. Operacja zakończyła się pomyślnie po 54 minutach i była możliwa dzięki wykorzystaniu technologii światłowodowej, zapewniającej stałe i szybkie łącze. Pomimo ogromnych kosztów (1 mln dolarów) ta prezentacja wykazała realność teleoperacji na znaczną odległość oraz możliwość ich wykorzystania w różnych warunkach środowiskowych. Spośród państw inwestujących w telemedycynę największe nakłady finansowe przeznaczały USA, Francja, Austria, Niemcy, Wielka Brytania oraz Macedonia. Zastosowanie tej technologii wymagało jednak najpierw operacjonalizacji pojęcia oraz stworzenia aktów prawnych, które normowałyby zakres usług telemedycznych. Telemedycyna obecnie jest częścią szeroko rozumianego pojęcia **e-zdrowie** (w skład którego wchodzi m.in. e-recepta, e-dokumentacja medyczna, e-książeczki zdrowia, e-skierowania, e-zwolnienia, mobilne aplikacje ochrony zdrowia, teleopieka).

Zgodnie z definicją przyjętą przez Unię Europejską, telemedycyna to świadczenie usług zdrowotnych z wykorzystaniem TIK w sytuacji, gdy pracownik → systemu ochrony zdrowia [t. 3] i pacjent (lub dwaj pracownicy systemu ochrony zdrowia) nie znajdują się w tym samym miejscu. Usługi telemedyczne wiążą się z przesyłem niezbędnych danych i informacji medycznych (w każdej dostępnej formie), mających wpływ na stan pacjenta. Według → Światowej Organizacji Zdrowia [t. 4] telemedycynę powinny charakteryzować następujące cechy:

- 1) obejmowanie świadczeniami usług zdrowotnych;
- 2) obecność uczestników procesu w różnych lokalizacjach;
- 3) uczestnictwo osoby lub osób wykonujących zawody medyczne;
- 4) wykorzystywanie technologii informatycznych i komunikacyjnych;
- 5) realizowanie jednego z następujących celów – profilaktyka, diagnostyka, leczenie chorób i urazów, prowadzenie badań i ich ocenę, kształcenie pracowników systemu ochrony zdrowia z myślą o poprawie zdrowia jednostek oraz społeczności.

Natomiast Amerykańskie Stowarzyszenie Telemedycyny (ATA) definiuje to zagadnienie jako wymianę informacji medycznych między co

najmniej dwoma użytkownikami przy wykorzystaniu komunikacji elektronicznej w celu poprawy zdrowia pacjentów.

W świetle polskiego prawodawstwa nie znajdujemy jednoznacznej definicji telemedycyny. Analiza literatury przedmiotu pozwala zauważyć bardzo mocno korelację telemedycyny z działalnością leczniczą. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o działalności leczniczej tą działalnością jest przede wszystkim udzielanie świadczeń zdrowotnych, które w wymiarze instytucjonalnym są realizowane jedynie przez podmioty wykonujące działalność leczniczą. Za taką działalność można również uznawać promocję zdrowia, realizację zadań dydaktycznych i badawczych w powiązaniu z udzielaniem świadczeń zdrowotnych i promocję zdrowia wykonywaną przez podmiot telemedyczny. Zgodnie z Raportem Telemedycznej Grupy Roboczej za najtrafniejszą legalną definicję telemedycyny w Polsce należy uznać właśnie udzielanie świadczeń zdrowotnych za pośrednictwem systemów teleinformatycznych lub systemów łączności. Warto podkreślić, że do 2015 r. w Polsce niedopuszczalne było przeprowadzanie wizyty lekarskiej on-line czy wystawienie recepty bez fizycznego kontaktu lekarza z pacjentem. Umożliwiły to dopiero zmiany w ustawach:

- 1) o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw,
- 2) o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw.

Jednak w praktyce wizytę on-line w ramach systemu ochrony zdrowia (na poziomie POZ) wprowadzono dopiero w listopadzie 2019 r.: w zakresie świadczeń gwarantowanych zawarto poradę lekarską udzielaną w warunkach ambulatoryjnych na odległość przy użyciu systemów teleinformatycznych lub systemów łączności (zakres szczegółowy tej wizyty uregulowało zarządzenie Prezesa NFZ). W opinii autora mało kto przewidywał, że w ciągu kilku miesięcy teleporady staną się kluczowym rozwiązaniem dla lekarzy POZ w pierwszych etapach walki z *p a n d e m i ą* COVID-19. Największe uprawnienia do wykorzystania telemedycyny w Polsce mają lekarze/dentyści, następnie – pielęgniarki i położne, a ostatnią grupą zawodową, która ma legalne możliwości wykorzystania tej technologii, są ratownicy medyczni – na podstawie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Wybrane przykładowe zastosowania telemedycyny:

1. **Teleporada** – szczegółowe regulacje określono w Rozporządzeniu MZ w sprawie standardu organizacyjnego teleporady w ramach podstawowej opieki zdrowotnej z dnia 12 sierpnia 2020 r. Na podstawie tego aktu prawnego, teleporady mogą udzielać lekarz, pielęgniarka lub położna udzielający świadczeń zdrowotnych w ramach POZ. W celu prawidłowej realizacji teleporady świadczeniodawca powinien mieć: określone systemy teleinformatyczne i łącznościowe do realizacji wyżej wymienionego zadania, jak również określony i dostępny dla pacjenta sposób: ustalenia terminu, nawiązania kontaktu między świadczeniodawcą a pacjentem, postępowania w razie braku kontaktu z pacjentem w ustalonym terminie, ustalone warunki skorzystania ze świadczenia opieki zdrowotnej w bezpośrednim kontakcie z pacjentem. W okresie II i III fali pandemii pacjenci w przebiegu COVID-19 bardzo często korzystali z zespołów ratownictwa medycznego, gdyż w ramach opisywanego świadczenia nie mogli uzyskać należytej opieki. Pacjenci wielokrotnie składali skargi do wojewódzkich i centralnych oddziałów NFZ ze względu na małą dostępność do świadczeń POZ lub nadużywania teleporady. Ta sytuacja miała się zmienić zgodnie z informacją NFZ z 16 marca 2021 r., gdy określono szczegółowe zasady wizyty bezpośredniej w POZ: m.in. brak zgody na teleporadę, pogorszenie się stanu pacjenta z chorobą przewlekłą, podejrzenie choroby nowotworowej, dziecko poniżej 6. roku życia.

2. **Telekardiologia** – teletransmisja zapisu elektrokardiogramu (EKG) oraz parametrów życiowych pacjenta jest efektem jednego z najstarszych kierunków rozwoju telemedycyny. W latach 60. możliwe było wysłanie tych danych za pomocą łącza telefonicznego. Obecnie teletransmisja EKG do pracowni hemodynamiki (kardiologii inwazyjnej) stanowi fundament postępowania u pacjentów z podejrzeniem ostrego zespołu wieńcowego (zawał typu STEMI). W Polsce, w ramach systemu PRM, wykorzystuje się do tego zadania m.in. system Lifenet, dzięki któremu za pomocą sieci bezprzewodowej transmituje się zapis EKG wykonany przez zespół ratownictwa medycznego w domu pacjenta bezpośrednio do ośrodka referencyjnego – dzięki temu kierownik ZRM może skonsultować postępowanie z pacjentem z dyżurnym kardiologiem inwazyjnym (w zakresie transportu do ośrodka specjalistycznego lub

szpitalnego oddziału ratunkowego, wdrożenia zaawansowanej farmakoterapii – zgodnie z ustawą o PRM).

3. **Teleradiologia** – jeden z najprężniej rozwijających się systemów telemedycznych, którego początki sięgają połowy lat 50., gdy stworzono pierwszy system teleradiologiczny. Teleradiologia jest wykorzystywana do przesyłania obrazów z następujących badań: zdjęcia rentgenowskie, tomografia komputerowa, rezonans magnetyczny, angiografia, scyntygrafia, densytometria, a nawet badanie ultrasonograficzne. Wynika to z faktu, że badania są przeprowadzone w technologiach gwarantujących wysoką rozdzielczość obrazów, przez wybitnych specjalistów. Do systemu transmisji danych wykorzystuje się obrazy przesyłane w standardzie DICOM – umożliwiają one radiologowi nie tylko odtworzenie badania i opis, lecz także rekonstrukcje, przekształcenia i pomiary badanej części ciała pacjenta. Teleradiologia zwiększa dostępność do lekarzy specjalistów, skraca czas opisu badania pacjenta, a w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia umożliwia konsultacje pacjenta w sposób wielośrodkowy (np. konsultacja neurochirurgiczna pacjenta z krwawieniem wewnątrzczaszkowym).

Oprócz powyższych, prawie każda dziedzina medycyny ma już swój nurt realizowany w formie „na odległość” – teleonkologia, teledermatologia, telechirurgia, telekonsultacje/telekonsylye (w czasie misji stabilizacyjnych w Iraku i Afganistanie utworzono „most teleinformatyczny”, za pomocą którego przeprowadzono konsultacje rannych żołnierzy między lekarzami Wojskowego Instytut Medycznego w Warszawie a lekarzami będącymi w terenie działań wojennych).

Zdaniem autora wykorzystanie telemedycyny ma wiele pozytywnych zastosowań korzystnie wpływających na funkcjonowanie systemu opieki zdrowotnej – dzięki lepszemu dostępowi do porady specjalistycznej dla społeczności oddalonych od dużych ośrodków diagnostycznych, dzięki szybszej diagnozie na poziomie opieki przedszpitalnej, dzięki podnoszeniu kompetencji pracowników ochrony zdrowia oraz lepszej dostępności do opisu badań diagnostycznych. Trwają prace i konsultacje ukierunkowane na jeszcze większe wykorzystanie telemedycyny w kontekście opieki przedszpitalnej, np. poprzez teletransmisję zapisu USG wykonanego w miejscu zdarzenia przez ZRM. W końcowej fazie przygotowań znajduje się system

e-historii choroby, który na poziomie opieki przedszpitalnej ma być do dyspozycji ZRM w ramach SWD. Warto jednak pamiętać, że nadużywanie tego typu rozwiązania, zwłaszcza w kontekście tzw. teleporad, gdy lekarz pierwszego kontaktu nie ma możliwości wykonania pełnego badania fizykalnego i bazuje tylko na wywiadzie z pacjentem, może doprowadzić do błędnego rozpoznania jednostki chorobowej, a w konsekwencji – do pogorszenia się stanu pacjenta czy nawet do jego zgonu.

Andrzej Ziarko

M. Bujnowska-Fedak, P. Kumięga, B.J. Sapilak, *Zastosowanie nowoczesnych systemów telemedycznych w opiece nad ludźmi starszymi*, „Family Medicine & Primary Care Review” 2013, iss. 15(3); A. Elder, S. Dunkerton, *Early Cardiologist Input via LIFENET ECG Transmission and Pre-Hospital Thrombolysis Achieves Improved Lysis Times for STEMI in a Rural Setting*, „Heart Lung and Circulation” 2016, vol. 25 (2), [https://www.heartlungcirc.org/article/S1443-9506\(16\)30894-0/fulltext](https://www.heartlungcirc.org/article/S1443-9506(16)30894-0/fulltext) (dostęp 22.11.2021); *Jak skutecznie wykorzystać potencjał telemedycyny w polskim systemie ochrony zdrowia. Raport Telemedycznej Grupy Roboczej*, http://telemedycyna-raport.pl/api/file/events/rtgr/DZP_raportTGR%20raport-www.pdf (dostęp 22.11.2021); K. Kasiak, W. Surtel, R. Maciejewski, *Telemedycyna w sytuacjach kryzysowych*, „Ostry Dyżur” 2014, t. 7, nr 2; „Operation Lindbergh”. *A World First in TeleSurgery. The Surgical Act Crosses the Atlantic!*, https://www.ircad.fr/wp-content/uploads/2014/06/lindbergh_presse_en.pdf (dostęp 22.11.2021); Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 12 sierpnia 2020 r. w sprawie standardu organizacyjnego teleporady w ramach podstawowej opieki zdrowotnej, Dz.U. 2020, poz. 1395; *Telekardiologia*, Świat Lekarza, <https://swiatlekarza.pl/telekardiologia/> (dostęp 22.11.2021); Ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym z dn. 8 września 2006 r., Dz.U. 2006, nr 191 poz. 1410; I. Wrześniewska-Wal, D. Hajdukiewicz, *Telemedycyna w Polsce – aspekty prawne, medyczne i etyczne*, „Studia Prawno-ustrojowe” 2020, t. 50.

TEORIA SEKURYZACJI – koncepcja teoretyczna, związana przede wszystkim z Ole Wæverem oraz z naukowym pokłosem badań teoretycznych (ale nierzadko o znaczących walorach praktycznych) prowadzonych przez reprezentantów tzw. szkoły kopenhaskiej (grupy badaczy zrzeszonych w kopenhaskim instytucie COPRI – ang. Conflict and Peace Research Institute). Te badania dały asumpt do pogłębionej analizy kategorii → bezpieczeństwa [t. 1] głównie na tle jej podstawowego

składnika – przetrwania. Sekurytyzacja jest procesem nadawania konkretnym faktom społecznym, zjawiskom i zmianom interpretacji w kierunku sfery bezpieczeństwa. Jak zauważa Łukasz Fijałkowski: „Szkola kopenhaska odegrała istotną rolę w poszerzeniu koncepcji bezpieczeństwa i w stworzeniu ram analizy, jak dana kwestia podlega sekurytyzacji i desekurytyzacji. Obiektem zainteresowania stał się sam proces, w jakim pewne kwestie stają się częścią sfery bezpieczeństwa. W ten sposób bezpieczeństwo nie było traktowane jako obiektywny fakt, lecz [jako] swoista konstrukcja wypływająca z interakcji społecznych”. Co istotne, w powyższym kontekście teoria sekurytyzacji odnosi się bezpośrednio do bezpieczeństwa, ale w jego intersubiektywnym ujęciu. Zakłada ona, że ramy pojęciowe kategorii bezpieczeństwa poszerzają się w związku z procesem „włączania” lub „wyłączenia” pewnych zagadnień z lub do jego sfery. Ten proces jest nakierowany na ciągłą zmianę określonych zagrożeń i uwarunkowań, w których podmiot bezpieczeństwa funkcjonuje, i ma naturę procesu społecznego. Współcześnie ma to związek z charakterem środowiska bezpieczeństwa danego podmiotu: człowieka, instytucji czy państwa. To środowisko jest wszakże nacechowane właśnie permanentną zmiennością uwarunkowań i → z a g r o ż e ń [t. 4] dla bezpieczeństwa, niepewnością co do możliwości lub braku możliwości zaistnienia konkretnych scenariuszy rozwoju społecznego, złożonością zjawisk i procesów regulujących związki między ludźmi i pojmowanie bezpieczeństwa, a także niejednoznacznością w samej już ocenie zastanej rzeczywistości.

Marc A. Levy twierdzi, że bezpieczeństwo nie jest łatwe do zdefiniowania, a już kwestię tego, „czyje jest bezpieczeństwo?” (narodu, systemu międzynarodowego, całej ludzkości), łatwo jest pominąć, ponieważ wybór często zależy od celów naukowej analizy. Wspomniana względność, czy też zależność, wynika z otwartego katalogu kategorii klasyfikacyjnych i nowych podejść teoretycznych, które stale się pojawiają i poddają ewolucji. Rozszerzenie „pojemności” kategorii analitycznej, jaką uczyniono bezpieczeństwo, jest też udziałem perturbacji w środowisku VUCA, które odznacza się właśnie zmiennością, niepewnością, złożonością i niejednoznacznością – *volatility, uncertainty, complexity, ambiguity*. Dla teoretyków sekurytyzacji istotne jest jednak właśnie to, kto decyduje o wspomnianym „włączeniu” lub „wyłączeniu” danej kwestii do/ze sfery bezpieczeństwa,

oraz to, w jaki sposób się to dokonuje, w jakich okolicznościach, dlaczego i z jakim skutkiem. Można zatem stwierdzić, że proces definiowania, pojmowania i rozumienia bezpieczeństwa, wedle powyższych wskazówek, jest dalece uzależniony od praktycznej sfery stosowania tego terminu, a także od kontekstu i intencji osób zainteresowanych danym rodzajem bezpieczeństwa bądź jego zagrożeniami. Niezwykle ważna wydaje się też w tym kontekście pewna hierarchia kwestii i problemów bezpieczeństwa, które w określonych okolicznościach będą górowały nad innymi i w związku z tym będą wyznaczały priorytet ich ważności nie ze względu na faktycznie występujące (choć być może – niedostrzegane) zagrożenie, ale z uwagi na znaczenie mu nadawane.

Zdaniem Fijałkowskiego badacze dość zgodnie podkreślają, że teoria sekuryzacji powstała: „w celu dostarczenia analitycznych ram dla badań nad zagrożeniami dla bezpieczeństwa. To ostatnie jest traktowane jako koncepcja samoodwoławcza ([ang.] *self-referential concept*), stworzona w trakcie intersubiektywnego procesu określania danej kwestii jako problemu bezpieczeństwa”. Dlatego można stwierdzić, że zgodnie z teorią sekuryzacji, zagrożenie dla bezpieczeństwa zostaje nim dopiero w momencie uznania go za takie. Także czynniki obiektywne nie mają wtedy żadnego znaczenia. Skoro zatem zagrożenie może być uznane za faktycznie realne lub nierealne, to interpretacja podmiotu sekuryzującego dany czynnik bezpieczeństwa jest elementem decydującym o jego ostatecznej (inter)subiektywnej kwalifikacji. Takie ujęcie może rodzić daleko idące konsekwencje. W ramach paradygmatu realistycznego w naukach o bezpieczeństwie i stosunkach międzynarodowych, brak kwalifikacji konkretnego rodzaju zagrożenia dla państwa do kategorii zagrożeń żywotnych lub ważnych, w sferze praktyki funkcjonowania instytucji państwowych, ale i całego społeczeństwa, może rodzić skutki często nieodwracalne w krótkiej perspektywie. Pojawia się tu kolejny problem, który dotyczy odpowiedzialności za identyfikację zagrożeń i planowanie strategiczne w zakresie wykorzystania potencjału państwa do ochrony przed zagrożeniami. Odpowiedzialność w tym zakresie ponosi głównie podmiot zarządzający daną sferą polityki bezpieczeństwa, obracający się wokół konkretnego kontekstu politycznego i ideologicznego. Teoria sekuryzacji jest w tym sensie o tyle istotna, że – poprzez uznanie danego typu

zagrożeń za egzystencjalnie godzące w państwo, społeczeństwo lub inny podmiot – pozwala na zastosowanie środków nadzwyczajnych, których ideologiczne uzasadnienie i interpretacja ze strony politycznych przywódców usprawiedliwiają ich działanie.

Jeżeli chodzi o zakres badań prowadzonych w polskiej przestrzeni naukowej odnoszącej się do nauk o bezpieczeństwie czy nauk o polityce i administracji, to analiza uwarunkowań bezpieczeństwa państwa oraz zagrożeń o różnorodnym charakterze nie jest niczym nowym. Jednak samo uznanie danej kwestii za kwestię bezpieczeństwa jako takiego można przyjąć za konsekwencję sekurytyzacyjnego podejścia do analizowanych aspektów. Sekuratyżacja może mieć zastosowanie jedynie wtedy, gdy zostaną spełnione warunki. Wskazuje się, że pierwszym z nich jest potraktowanie zagrożenia przez tzw. aktora sekurytyzującego jako zagrożenia egzystencjalnego, wydatnie wpływającego na niezakłócone funkcjonowanie państwa i stanowiącego ryzyko wystąpienia konsekwencji niepożądanych dla realizacji interesów narodowych. Drugim czynnikiem będzie tu przyjęcie przez społeczeństwo interpretacji i argumentacji podmiotu lub aktora sekurytyzującego, że wspomniane zagrożenie jest na tyle istotne, że wymaga stanowczej reakcji ze strony państwa i mobilizacji zasobów niezbędnych do jego przezwyciężenia. Dopiero wtedy można uznać, że dana kwestia jest kwestią bezpieczeństwa. Oznacza to, że zagrożeniem dla państwa czyni się zagrożenie, które ma charakter społeczny lub polityczny, jest uważane za godzące w podstawy egzystencjalne państwa lub społeczeństwa, a decyzja o uznaniu tego zagrożenia za istotne jest akceptowana przez społeczeństwo. Jest to proces wybitnie intersubiektywny.

W zgodzie z przedstawicielami szkoły kopenhaskiej (Barry Buzan, Ole Wæver i Jaap de Wilde), którzy w trakcie swoich badań zidentyfikowali następujące sektory bezpieczeństwa: wojskowy, państwowo-polityczny, społeczny, gospodarczy i ochrony środowiska, Lech Chojnowski, z myślą o wyodrębnieniu sektorów (dziedzin) bezpieczeństwa, wymienia m.in. sektor polityczny, obejmujący problematykę stabilności i suwerenności państwa, a także jego systemu konstytucyjnego i ideologii. To podejście to wynika bezpośrednio z kategoryzacji interesów narodowych i dążeń państwa, co świadczy o skuteczności polityki opartej na 3 filarach bezpieczeństwa, którymi są: suwerenność (wewnętrzna i zewnętrzna),

stabilność organizacyjna i → i d e o l o g i a. Od tego ostatniego elementu zależy funkcjonowanie podmiotów państwowych. Ideologia stała się kluczowym elementem wspomnianej triady, gdyż okazuje się elementem konstytutywnym dla dookreślenia istoty ideologicznego bezpieczeństwa państwa. W kontekście tego typu bezpieczeństwa sekurytyzacja jawi się także jako pewnego rodzaju ewentualne źródło nadużyć – Ole Wæver stwierdza, że skoro aktor sekurytyzujący decyduje o tym, którą kwestię zakwalifikować do kwestii bezpieczeństwa, oraz o tym, jakie środki podjąć w celu eliminacji zagrożenia (niezależnie od obiektywnych czynników środowiska bezpieczeństwa), to istnieje uzasadnione ryzyko wykorzystania sytuacji przez takiego aktora do własnych celów oraz zastosowania środków, które poprzez sekurytyzację będą poza jakąkolwiek kontrolą społeczną. Dlatego też sekurytyzacja, jako proces nadawania konkretnym faktom społecznym, zjawiskom i zmianom interpretacji ukierunkowanej na sferę bezpieczeństwa, ma kluczowe znaczenie dla wyznaczania obiektów lub wartości podlegających prawnej i/lub faktycznej ochronie, a także tworzenia sytuacji prawnej i/lub faktycznej dominacji.

Szkoła kopenhaska, za sprawą swoich wielkich twórców i reprezentantów, stworzyła trwałe fundamenty teoretyczno-praktyczne, pozwalające na typologizowanie i kategoryzację rodzajów oraz sektorów bezpieczeństwa. Z uwagi na wytyczne teorii sekurytyzacji, a więc swoistą intersubiektywną możliwość klasyfikacji danego problemu czy zjawiska jako „kwestii bezpieczeństwa” (kwestii o znaczeniu egzystencjalnym) oraz uznanie dla takiego aktu przez społeczeństwo akceptujące środki nadzwyczajne przedsiębrane do niwelacji tego zagrożenia (o ile rozpatruje się problem w perspektywie relacji na linii państwo – społeczeństwo), można stwierdzić, że w zasadzie każdy aspekt, który zostanie uznany za kwestię bezpieczeństwa oraz zaakceptowany, nią się stanie.

Teoria sekurytyzacji wiąże się także z teorią sektorów bezpieczeństwa. Konkretny typ bezpieczeństwa, np. ideologiczne, wraz z jego zagrożeniami, bywa rozpatrywany w kontekście kategorii znaczeniowo obszerniejszej: bezpieczeństwa politycznego, które z kolei jest jednym z wyodrębnionych przedmiotowo rodzajów (sektorów) bezpieczeństwa (co stało się udziałem reprezentantów szkoły kopenhaskiej w latach 90. XX stulecia). W swojej teorii sektorów bezpieczeństwa Barry Buzan wskazuje, że bezpieczeństwo

polityczne dotyczy stabilności organizacyjnej państw, systemów rządów i ideologii, które dają im legitymizację. Z kolei społeczeństwo odnosi się do trwałości bezpieczeństwa w akceptowalnych warunkach ewolucji, w tradycyjnych wzorcach języka, kultury oraz tożsamości religijnej i narodowej, a także obyczajów. Z uwagi na to bezpieczeństwo ideologiczne można rozpatrywać w kategoriach jego zbieżności między polityką a bezpieczeństwem państwa. Buzan podkreśla, że w sferze politycznej zagrożenia egzystencjalne są tradycyjnie definiowane w kategoriach zasady konstytuującej państwo (suwerenności, a czasem – także ideologii). Odwołanie się do koncepcji Buzana wymaga podkreślenia, że postrzeganie bezpieczeństwa przez państwa i ich społeczeństwa się zmieniło, poszerzył się zakres jego pojmowania ukierunkowanego na stan i proces sprzyjający wzrostowi oczekiwań obywateli. Jednak możliwości państwa w zakresie sprostania tym oczekiwaniom nie wzrosły w stopniu, który odpowiadałby tym potrzebom. Ta tendencja, zdaniem wskazanego autora, ma istotne znaczenie z 3 powodów. Po pierwsze – źródła nowo pojawiających się zagrożeń nierzadko są trudne do rozpoznania, a tym samym – do przeciwdziałania ich rozszerzaniu, dlatego władza często traktuje je wybiórczo. Po drugie – współczesne zagrożenia egzystencjalne i polityczne mają charakter asymetryczny i hybrydowy. Po trzecie – władza publiczna musi mieć poparcie społeczne dla działań podejmowanych w sferze bezpieczeństwa. Można tu zauważyć nawiązania do twórczości reprezentantów szkoły kopenhaskiej. Kluczowym aspektem jest uznanie nierozłączności korelacji występującej między aktorem sekurytyzującym a obiektem bezpieczeństwa, którym w przypadku sektora politycznego będą suwerenność narodowa lub ideologia „wyznawana” w państwie.

Paweł Łubiński

B. Buzan, *People, States and Fear. An Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era*, Boulder-Hemel Hempstead, Harvester 1991; tenże, *Rethinking Security after the Cold War*, „Cooperation and Conflict” 1997, iss. 32 (5); B. Buzan, L. Hansen, *The Evolution of International Security Studies*, Cambridge University Press, Cambridge 2009; B. Buzan, O. Wæver, J. de Wilde, *Security. A New Framework for Analysis*, Lynne Rienner Publishers, Boulder-London 1998; L. Chojnowski, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Aspekty instytucjonalne i organizacyjne*,

Akademia Pomorska, Słupsk 2017; tenże, *Podmiotowo-przedmiotowe ramy analizy bezpieczeństwa a jego naukowa multidyscyplinarność*, [w:] *Metodologiczne i dydaktyczne aspekty bezpieczeństwa narodowego*, W. Kitler, T. Kośmider (red.), Difin, Warszawa 2015; Ł. Fijałkowski, *Teoria sekurytyzacji a realistyczne ujęcie bezpieczeństwa*, [w:] *Teoria realizmu w nauce o stosunkach międzynarodowych. Założenia i zastosowania badawcze*, J. Czaputowicz, E. Haliżak (red.), Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2014; tenże, *Teoria sekurytyzacji i konstruowanie bezpieczeństwa*, „Przeгляд Strategiczny” 2012, nr 1; M.A. Levy, *Is the Environment a National Security Issue?*, „International Security” 1995, vol. 20, iss. 2; P. Łubiński, *Wieloaspektowy wymiar społecznych zagrożeń bezpieczeństwa państwa w środowisku VUCA*, [w:] *Edukacja w świecie VUCA. Charakterystyka środowiska bezpieczeństwa*, D. Kaźmierczak, J. Ropski, O. Wasiuta, W. Zakrzewski (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2021; *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, J. Pawłowski (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; Z. Ścibiorek, *Tożsamość nauk o bezpieczeństwie*, [w:] *Teoretyczne i metodologiczne podstawy problemów z zakresu bezpieczeństwa. Podręcznik akademicki*, Z. Ścibiorek, Z. Zamiar (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016; O. Wæver, *Securitization and Desecuritization*, [w:] *On Security*, L. Lipschutz (ed.), Columbia University Press, New York 1995; R. Zięba, *Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, R. Zięba (red.), Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

TEORIA ZBRODNIARZA Z URODZENIA – kontrowersyjna koncepcja antropologiczna, stanowiąca źródło rozwoju kryminologii pozytywistycznej i uznająca, że przyczyny popełniania przestępstw kryminalnych leżą w atawizmach możliwych do rozpoznania po defektach fizycznych człowieka. Atawizmy to cechy anatomiczne oraz instynkty i zachowania człowieka charakterystyczne dla jego odległych przodków. Głównymi teoretykami tego systemu poglądów byli Cesare Lambroso, Enrico Ferri oraz Rafael Garofalo. Teoria narodziła się w 1876 r., wraz z wydaniem książki pt. *Luomo delinquente in rapporto all'antropologia, alla giurisprudenza ed alle discipline carcerarie* (Człowiek zbrodniarz – w stosunku do antropologii, jurysprudencji i dyscypliny więziennej), którą napisał Lambroso. Opierała się na założeniu, że wszyscy ludzie ze swej natury są skłonni do czynienia dobra, zakładała jednak istnienie w społeczeństwie pewnej kategorii ludzi – przestępców, którzy mają szczególne właściwości determinujące ich zachowania, odbiegające od normy, zachowania.

Twórcą teorii zbrodniarza z urodzenia był Cesare Lambroso – włoski lekarz wojskowy, później lekarz i psychiatra sądowy, a następnie profesor Uniwersytetu w Pawii, żyjący w latach 1835–1909. Stał się on założycielem włoskiego nurtu kryminologii pozytywistycznej oraz propagatorem antropometrii – metody zbierania danych o człowieku, polegającej na mierzeniu jego ciała. Lambroso odrzucał klasyczne ustalenia → k r y m i n o l o g i i [t. 2], zwłaszcza założenie, że przestępstwo stanowi typową cechę ludzkiej natury. Propagował natomiast koncepcję zaczerpniętą z darwinizmu społecznego, uznającą przestępczość za zjawisko dziedziczne. W późniejszym czasie stwierdzono jednak, że te „szczególne” cechy przestępcy są związane z obciążeniami genetycznymi. Zgodnie z tym założeniem człowiek nie staje się przestępcą, ale się nim rodzi. Cesare Lambroso sformułował hipotezę o związku atawizmów z „niższą rasą” i cechami przestępców. Uważał, że istnieją związki między budową twarzy i czaszki człowieka a właściwościami jego psychiki, mogące wpływać na zdolności biologiczne do popełniania przestępstw. Charakterystyczne cechy budowy ciała ludzkiego, które miały być wyznacznikami genetycznej czy rasowej niższości i decydowałyby o uznaniu jednostki za przestępcę z urodzenia, to m.in.:

- ▶ podniesione czoło,
- ▶ deformacja szczęki, duża żuchwa,
- ▶ duże, asymetryczne lub odstające uszy,
- ▶ wystające kości policzkowe,
- ▶ silnie rozwinięte łuki brwiowe,
- ▶ długie ręce,
- ▶ nadmierne owłosienie ciała,
- ▶ leworęczność,
- ▶ anamneza, czyli zmniejszona wrażliwość na ból.

Na podstawie anatomii ciała człowieka można – jego zdaniem – wywnioskować, że niektórzy ludzie z racji urodzenia są skazani lub wykazują skłonności do zachowań antyspołecznych i przestępczych. Lambroso uznawał, że przestępca jest człowiekiem zapóźnionym w ewolucji moralnej, pozostającym moralnie na poziomie człowieka pierwotnego. Temu moralnemu zapóźnieniu towarzyszy zapóźnienie w ewolucji somatycznej, antropologicznej. Dlatego zbrodniarz urodzony jest pod względem cech antropologicznych bliższy człowiekowi pierwotnemu niż

współczesnemu. Recydywistów należy zatem traktować jako odmienny typ biologiczny, poddany regresji ewolucyjnej, który można rozpoznać po swoistych proporcjach ciała oraz charakterystycznych jego defektach – charakterystycznych dla ludzi pierwotnych.

Aby zweryfikować tę teorię, Lambroso wykonywał pomiary antropometryczne ciał przestępców, badał ich emocjonalność, studiował podkulturę (m.in. tatuaże), weryfikował tę teorię. Wyniki swoich badań zawarł w publikacjach: *Geniusz i obłąkanie* (1864), *Człowiek zbrodniarz* (1876), *Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka* (1893) oraz *Miłość u obłąkanych* (1894). Od samego początku zakładał, że obok przestępców urodzonych są też inni. Zaliczał do nich przestępców z namiętności, przestępców przypadkowych („pseudoprzestępców”), kryminoloidów, czyli tych, którzy ze względu na pewne właściwości osobnicze są mało odporni na pokusy, oraz przestępców „z nawyknięcia” – osoby, które nie były „przestępcami urodzonymi”, ale wychowywały się wśród przestępców i przyjęły ich sposób życia. W jego przekonaniu nie wszyscy „przestępcy urodzeni”, czyli osobnicy zapóźnieni w ewolucji moralnej, muszą popełniać przestępstwa w sensie karnoprawnym. Wychowani w sprzyjających warunkach, mogą podjąć pracę, która zaspokoi ich zbrodnicze instynkty, a przy tym nie naruszy zakazów prawa karnego. Takim zajęciem może być np. wykonywanie zawodu rzeźnika, wojskowego, a nawet chirurga. Pozostaną oni „przestępcami skrytymi”. Poziom procentowy „zbrodniarzy urodzonych” wśród ogółu przestępców okazał się najbardziej zmiennym elementem poglądów Lombroso. Początkowo stanowili oni większość w zbiorze wszystkich przestępców, w późniejszych jego pracach ten ułamek malał aż do poziomu ok. 1/317.

Drugim, obok Lombroso, przedstawicielem włoskiej szkoły kryminologii był Raffaele Garofalo. To od tytułu jego książki opublikowanej w Turynie w 1885 r. pt. *Criminologia. Studio sul delitto, sulle sue cause e sui mezzi di repressione* wzięła swą nazwę nowa dziedzina wiedzy – kryminologia. Garofalo był kontynuatorem myśli Lambroso: uznawał, że człowiek okazuje się zdeterminowany w swych działaniach, a jego moralność jest wynikiem ewolucji. Ten, kto w ewolucji moralnej jest zapóźniony, staje się przestępcą. Był autorem definicji tzw. przestępstwa naturalnego, czyli takiego czynu, który jest przestępstwem niezależnie od tego, czy został

objęty zakazem karnym, czy też nie. Garoflao uważał, że przestępstwem naturalnym jest czyn ludzki naruszający jeden z podstawowych sentymentów moralnych: sentyment litości lub sentyment uczciwości. Czyn przestępny jest zatem z natury rzeczy niemoralny. W jego istocie ważniejsze jest to, że narusza on zakaz moralny, niż to, że godzi on w społeczeństwo.

Trzecim przedstawicielem wielkiej trójki był Enrico Ferri, próbujący zjawisko przestępczości wyjaśniać z pozycji socjologicznej. Jego punkt widzenia różnił się nieco od poglądów, które głosił Lombroso. Wpływ na postrzeganie zjawiska przestępczości i jej źródeł przez Ferriego miały studia we Włoszech oraz Francji, podczas których analizował on francuskie statystyki przestępczości i porównywał je z włoskimi. We Francji zetknął się z ruchem socjalistycznym i marksizmem, który przyczyn przestępczości upatrywał głównie w stosunkach ekonomicznych. Według marksizmu klasowy układ społeczeństwa przekładał się na wyzysk, ten był przyczyną nędzy, a ta ostatnia determinowała przestępczość. Po powrocie do Włoch Ferri został uczniem Lombroso i podjął próbę syntezy podejścia socjologicznego, zarówno pozytywistycznego jak i marksistowskiego, z antropologią kryminalną swojego nauczyciela. Efektem tego zabiegu stała się teza, że przestępczość rodzą nie tylko systemy: psychologiczny i organiczny człowieka (teoria zbrodniarza z urodzenia), lecz także zespół cech takich jak: rasa, wiek, płeć, uprzemysłowienie, gęstość zaludnienia i anonimowość sprawcy, warunki ekonomiczne, a nawet pora roku, dnia czy klimat.

Włoska szkoła pozytywna prawa karnego i powstanie na jej gruncie teorii zbrodniarza z urodzenia, którą sformułował Cesare Lambroso, zapoczątkowały nurt naukowo-badawczy dominujący w 2. poł. XIX i 1. poł. XX w. – kryminologię pozytywistyczną. Stała ona w opozycji do podejścia klasycznego, które hołdowało przekonaniu, że każdy człowiek, w tym – przestępca, jest jednostką racjonalną, w sposób świadomy wybierającą spośród alternatywnych sposobów zachowania się, jest także jednostką wolną, więc dysponuje wolną wolą. Oznacza to, że przestępca to jednostka niczym nieróżniąca od pozostałych ludzi, która świadomie wybiera zło – zatem każdy człowiek potencjalnie może być przestępcą.

Koncepcja zbrodniarza z urodzenia wpisywała się doskonale w nurt pozytywistyczny. Pozytywizm jako prąd umysłowy i naukowy zapoczątkowany

przez prace Augusta Comte'a, a ugruntowany poglądami Johna Stuarta Milla, Herberta Spencera czy Karola Darwina, prezentował nowatorskie poglądy na naukę, oddzieloną od metafizyki, racjonalną i opartą na badaniach empirycznych. Zakładał, że twierdzenia nieoparte na faktach nie mają wartości. Są wynikiem spekulacji, która nie jest – według nich – źródłem rzetelnej wiedzy. Na takim gruncie powstała i rozwinęła się kryminologia pozytywistyczna.

Do najważniejszych jej założeń należy zaliczyć postulaty takie jak:

- ▶ scjentyzm – kult nauki, wiara w niemalże nieograniczone możliwości naukowego poznania i możliwości wykorzystania tak uzyskanej wiedzy do racjonalnego rozwiązywania problemów;
- ▶ naturalizm metodologiczny – przekonanie o możliwości uprawiania nauk społecznych na wzór nauk ścisłych, wzorowanie się na metodologii i procedurach badawczych stosowanych w naukach przyrodniczych, opartych na systemach twierdzeń wyjaśniających określone zjawiska i formułowane w kategoriach praw przyczynowo-skutkowych;
- ▶ deterministyczna wizja społeczeństwa i człowieka – zaprzeczenie odpowiedzialności człowieka, a więc i sprawcy przestępstwa, za jego czyny, które determinowane są skłonnościami człowieka, w które wyposażony jest od momentu urodzenia, które nim sterują i znajdują się poza zasięgiem jego woli (np. koncepcja „urodzonego zbrodniarza”);
- ▶ konsensualna wizja społeczeństwa i ładu społecznego oraz prawa karnego – założenie, że społeczeństwa opierają się na podzieleniu przez dużą większość ich członków pewnych wartości i norm: konsensus co do wartości jest podstawowym spoiwem umożliwiającym istnienie społeczeństwa i gwarantującym jego stabilność. Konsensualny sposób myślenia prowadził do traktowania przestępczości oraz innych zjawisk dewiacyjnych w kategoriach patologii, jako zakłócenia prawidłowego funkcjonowania systemu społecznego;
- ▶ indywidualizm – koncentracja na osobie sprawcy przestępstwa; wyjaśnienie zagadki przestępczości za pomocą badania indywidualnego sprawcy, upatrywanie przyczyn odmienności przestępcy

w nim samym, w jego uwarunkowaniach biologiczno-antropologicznych lub psychologicznych;

- ▶ założenie, że sprawca jest w jakiś sposób odmienny od pozostałych ludzi – przestępca jest dotknięty odmiennością, wadą, patologią w porównaniu do „normalnych” ludzi: owa odmienność przestępcy to cecha, która odróżnia go od innych ludzi, a tym samym stanowi poszukiwaną przyczynę przestępczości;
- ▶ korekcyjizm – tendencja do tego aby tego sprawcę zmienić, poprawić, wyleczyć;
- ▶ traktowanie prawa karnego jako prawa karnego sprawcy, tj. postulat dostosowania kary i środków karnych do tego, kim jest sprawca danego czynu, a nie – do samego czynu;
- ▶ praktycyzm – działania podejmowane w zakresie kryminologii przejawiają się nie tylko w diagnozowaniu zjawiska przestępczości, lecz także w dostarczaniu wiedzy do praktycznego działania. Sprowadzało się to do założenia, że jeśli przestępca jest osobą nienormalną, patologiczną, chorą, to podstawowym zadaniem kryminologii powinno być uczynienie go na powrót normalnym, zdrowym, czyli usunięcie przyczyn, które skłaniają go do popełnienia przestępstwa.

Kryminologia pozytywistyczna z biegiem czasu ulegała stopniowej ewolucji. Z początkiem powstawania nurtu pozytywistycznego i jego wpływu na badanie przestępczości w społeczeństwie wskazywano na odmienności związane z kształtem ciała człowieka, z układem nerwowym, z chromosomami (Lambroso, Ferri). Z czasem ten pogląd ewoluował ku poszukiwaniom przyczyn przestępczości w strukturze społecznej, w różnicowaniu kulturowym (Garafalo i in.), a nawet w układzie przestrzennym regionu. Efektem tego było pojawienie się w ramach kryminologii pozytywistycznej 2 kierunków:

1) **biopsychologicznego** (paradygmat rodzajów ludzkich) – zakłada, że cechy somatyczne oraz psychiczne wpływają na zachowanie człowieka, a przez to pozwalają traktować go jako odrębne indywiduum. Twierdzono, że niektóre cechy tworzą podłoże sprzyjające zachowaniom antyspołecznym, jak też, że możliwe jest wykrycie związku przyczynowego między określoną cechą a pojawiającym się zachowaniem. Ustalenie tego związku

byłoby równoznaczne z ustaleniem przyczyn przestępczości: wyjaśniał on zachowania przestępcze z uwzględnieniem biologicznych czy genetycznych uwarunkowań ludzi. Do najważniejszych teorii zaliczanych do biopsychologicznego paradygmatu pozytywistycznego należą teorie antropologiczne, koncepcja dziedziczenia skłonności do zachowań społecznych, teoria zaburzenia chromosomów lub ośrodkowego układu nerwowego, koncepcja typów psychosomatycznych, teoria nieprawidłowej osobowości czy koncepcja niskiego poziomu intelektualnego;

2) **socjologicznego** (paradygmat rodzajów otoczenia) – odwoływał się do wpływu społeczeństwa i socjalizacji na jednostkę; oparty na teoriach: ekologicznych, strukturalnych, zróżnicowania kulturowego, kultury warstwy niższej, uczenia się zachowań przestępnych, jak również na teoriach kontroli (koncepcje E. Durkheima).

Pozytywizm w kryminologii utrzymał się do 2. poł. XX w. Kontynuatorzy Lambroso z czasem dochodzili do wniosków rasistowskich, przez co świadomie lub nieświadomie dostarczają argumentów ideologom segregacji rasowej, ludobójstwa i czystek etnicznych. W latach 60. i 70. XX w. kryminologia pozytywistyczna stała się przedmiotem ataków ze strony nowych kierunków (np. antynaturalizm, kryminologia neoklasyczna), których zwolennicy byli głęboko rozczarowani dotychczasowym dorobkiem myśli kryminologicznej. Uderzyło to również w koncepcję zbrodniarza z urodzenia, którą zaczęto kwestionować, aby w końcu ostatecznie uznać ją za błędną i odrzucić jako odznaczającą się skrajnym determinizmem i nienadającą się współcześnie do wyjaśnienia zjawiska przestępczości. Aktualnie pojęcie „urodzonego zbrodniarza” nauka odesłała do lamusa, pozostała jednak pewna koncepcja uprawiania kryminologii i związana z nią generalna wizja człowieka i społeczeństwa, przestępcy i prawa karnego. Pomimo że „teoria zbrodniarza z urodzenia” została obalona i współcześnie nie znajduje zastosowania w nauce, należy podkreślić, że była to pierwsza tak ogólna teoria naukowa w kryminologii wyprowadzona z empirii i na niej oparta, która wywarła znaczący wpływ na medycynę i psychiatrię sądową przełomu wieków. Do dzisiaj nie podważono także jej pierwotnego założenia o istnieniu przestępcy, przestępstwa, skłonności do zachowań patologicznych. Warto także podkreślić, że Lambroso był w rzeczywistości jedynie twórcą antropologiczno-biologicznego i podejścia

indywidualnego w kryminologii pozytywistycznej, obok którego funkcjonował także nurt socjologiczny.

Sabina Olszyk

K. Krajewski, *Pozytywizm kryminologiczny i jego krytyka*, „Archiwum Kryminologii” 1992, t. 18; *Kryminologia*, <http://www.kryminalistyka.fr.pl/criminology.php> (dostęp 5.08.2021); S. Tur, *Przestępczość w nurcie diagnozy kryminologicznej*, „Rozprawy Społeczne” 2016, t. 10, nr 4; E. Ziemia, *Paradygmat kryminologii pozytywistycznej jako rekonstrukcja jednego paradygmatu wybranej dyscypliny prawnej*, „Problemy Kryminalistyki” 2012, nr 4.

TERMINALE LNG (ang. *liquefied natural gas terminals, LNG terminals*) – istotne z punktu widzenia → bezpieczeństwa energetycznego [t. 1] i → bezpieczeństwa ekonomicznego [t. 1] obiekty znacznych rozmiarów znajdujące się przy brzegu lub na morzu, w których gaz ziemny jest odbierany, przekształcany (m.in. zmienia swój stan skupienia), magazynowany i załadowywany w celu dalszego transportu.

Obecnie istnieje na świecie ponad 150 terminali LNG różnych klas i o zróżnicowanych parametrach technicznych. Kilkadziesiąt z nich przeznaczono do eksportu skroplonego gazu, pozostałe – do jego importu.

Przesyłanie gazu tą drogą wymaga dostarczenia surowca w formie gazowej rurociągami do terminali LNG przeznaczonych do eksportu. Są one z reguły budowane wzdłuż wybrzeża morskiego. Sporadycznie takie terminale są umieszczone na ogromnych statkach zakotwiczonych bliżej złóż (nazywane z ang. *floating liquefaction natural gas*, działają obecnie m.in. niedaleko Australii i Malezji).

Gaz ziemny dostarczony do terminalu przeznaczonego do eksportu surowca jest w nim osuszany i oczyszczany z innych składników niż CH_4 . Kolejny etap to schładzanie surowca do temperatury -162°C w celu skroplenia. W trakcie zmiany stanu skupienia gaz ziemny zmniejsza swoją objętość ponad 600 razy. Staje się bezwoną i bezbarwną cieczą. Po osiągnięciu tego stanu LNG jest magazynowane, a następnie umieszczane na statkach specjalnie zbudowanych w tym celu – matanowcach (gazowcach). Projektujący terminale LNG muszą uwzględnić, że te jednostki pływające są różnych rozmiarów. Największe, ze względu na swą długość i zanurzenie,

mogą zacumować tylko przy dużych terminalach LNG. Długość każdej tych gigantycznych jednostek pływających to 345 m. Te statki mogą jednorazowo przewozić do 0,266 mln m³ LNG.

W sytuacji przejściowego braku zapotrzebowania na gaz przesyłany rurociągami państwo eksportujące może przeprowadzić skroplenie surowca w celu jego zmagazynowania w terminalu. Istnieje pogląd, że wskutek zaostrzających się norm ekologicznych dla paliw wykorzystywanych przez jednostki pływające terminale LNG będą wkrótce powszechnie wykorzystywane do tzw. bunkrowania różnego rodzaju statków.

Gazowce dostarczają surowiec do innego rodzaju terminalu LNG. Większość terminali przeznaczonych do importu skroplonego gazu jest zbudowana na lądzie stałym przy brzegu morskim (np. w Polsce w Świnoujściu).

Tańszą i możliwą do przemieszczenia lokalizacją terminalu LNG jest umieszczenie go na ogromnych jednostkach pływających (ang. *floating storage and regasification unit* – FSRU). Na razie powstało ich jednak niewiele (m.in. niedaleko Izmiru w Turcji, Klajpedy na Litwie i Marsaxlokk na Malcie). Od wielu lat rozważa się budowę FSRU w Zatoce Gdańskiej.

Istnieją projekty budowy terminali śródlądowych LNG (np. nad Odrą). Jednak ze względów ekonomicznych i bezpieczeństwa [t. 1] ich powstanie jest na razie mało prawdopodobne, ponieważ niewielka głębokość śródlądowych dróg wodnych uniemożliwia wpłynięcie w głąb lądu dużych i średnich jednostek przewożących LNG. Ważne jest też potencjalne zagrożenie, jakie stwarzają gazowce dla częstokroć gęsto zaludnionych obszarów nadrzecznych.

Po przeładowaniu LNG z gazowca do terminalu skroplony surowiec jest przejściowo magazynowany w zbiornikach LNG, a następnie traktowany dwojako. Głównie jest on ogrzewany, regazyfikowany i przesyłany rurociągami do odbiorców. Na znacznie mniejszą skalę jest transportowany w formie skroplonej w kontenerach-cysternach transportem kołowym. W niektórych krajach zachodzi również techniczna możliwość przesyłu LNG koleją i śródlądowymi drogami wodnymi. Ze względu na ekologiczne, ekonomiczne i energetyczne zalety LNG wiele wskazuje na rychły wzrost znaczenia przesyłania gazu ziemnego w głąb lądu w formie skroplonej dla przemysłu oraz jako paliwa dla statków, samochodów i samolotów.

W przyszłości pozwoli to (np. w Polsce) na dalszy dynamiczny rozwój lokalnych stacji regazyfikacji.

Popyt na gaz ziemny, powiększanie się jego znaczenia w gospodarce światowej, w połączeniu z dysproporcjami w rozmieszczeniu złóż tego surowca na świecie skutkuje wzrostem znaczenia transportu LNG drogą morską. Nie przeszkodziła temu nawet pandemia. W 2020 r., dzięki dynamicznemu wzrostowi importu tego surowca przez Chiny i Indie, po raz pierwszy w dziejach, ilość gazu przesyłanego morzem okazała się większa od ilości surowca transportowanego rurociągami.

W tej sytuacji liczba terminali LNG na świecie dynamicznie rośnie. Nieprzypadkowo techniczne możliwości terminali regazyfikacyjnych na początku 2020 r. przekraczały 920 mln ton LNG w skali rocznej.

Budowa terminali LNG to bardzo kosztowna inwestycja. Dotyczy to zwłaszcza terminali przeznaczonych do eksportu LNG. Aby zbudować średniej wielkości taki terminal na lądzie o rocznej produkcji 5 mln ton LNG, już w 2017 r. należało wydać ok. 5 mld euro.

Terminale LNG są bardzo nierównomierne rozmieszczone na świecie. W 2019 r. ten surowiec eksportowało 18 krajów. W 2020 r. na rynku eksporterów dominowało 10 państw. Były to (kolejność według wielkości eksportu): Australia (22%), Katar (22%), USA (12%), Rosja, Malezja, Nigeria, Indonezja, Algieria, Trinidad i Tobago oraz Oman. Z wyjątkiem USA i Rosji te kraje od lat zajmują czołowe miejsca na rynku eksporterów LNG. Jak pokazuje przykład Rosji, w zdecydowanej większości terminale w wymienionych krajach korzystają z technologii firm zachodnich.

Gwałtownie rosnące znaczenie USA wynika z radykalnego wzrostu wydobycia gazu w tym państwie. Przekształciło się ono z jednego z największych importerów LNG w jednego z czołowych eksporterów tego surowca. W tej sytuacji terminale przeznaczone do importu LNG stały się w większości niepotrzebne. W poprzedniej dekadzie były często przebudowywane na terminale przeznaczone do eksportu LNG. Rodziło to poważne komplikacje odnośnie do przestrzegania przepisów BHP oraz ochrony środowiska naturalnego, otaczającego terminale.

Rynek importerów LNG jest bardziej zróżnicowany. Obecnie terminale importowe posiada ok. 45 państw. Zdecydowana większość dużych i średnich terminali przeznaczonych do odbioru LNG znajduje się w 2 częściach

świata. Od dziesięcioleci największy udział w imporcie LNG ma Daleki Wschód. Kolejne miejsce wśród importerów zajmuje UE. Wynika to – z jednej strony – z rosnącej dysproporcji między skalą wydobycia gazu ziemnego w tych częściach świata a zapotrzebowaniem. Z drugiej – okazuje się wynikiem licznych zachęt do inwestycji w tym zakresie ze strony poszczególnych państw, jak również władz UE. W 2020 r. największymi odbiorcami surowca w formie skroplonej były (kolejność według wielkości importu): Japonia, Chiny, Korea Południowa, Tajwan, Hiszpania, Francja, Wielka Brytania, Turcja, Włochy i Pakistan – łącznie importowały ponad 80% tego surowca na świecie. Większość z nich od lat znajduje się w czołówce światowej pod względem sprowadzania skroplonego gazu.

Nie oznacza to, że dla wszystkich pozostałych państw importujących LNG terminale mają znaczenie marginalne. Przykładowo: w Polsce surowiec pozyskiwany przez terminal LNG w Świnoujściu ma niemal 20% udział w krajowym zużyciu gazu ziemnego. Są też państwa korzystające z terminali LNG za pośrednictwem krajów sąsiednich. Najważniejszym z nich są Niemcy, które obecnie są jedynym dużym państwem UE nieposiadającym na swoim terytorium terminali LNG.

Słyszemy oficjalne zapewnienia, że terminale LNG należą do najbezpieczniejszych i najbardziej ekologicznych obiektów związanych z transportem paliw kopalnych. Z jednej strony terminale LNG są często brane pod uwagę w →pozamilitarnych przygotowaniach obronnych państwa [t. 3] i zaliczane do →infrastruktury krytycznej [t. 2], szczególnie chronionej przed →zagrożeniami [t. 4]. Jednak z drugiej strony – ich awarie techniczne i →katastrofy techniczne [t. 2] mogą stworzyć bardzo poważne zagrożenie dla zdrowia i życia okolicznych mieszkańców oraz zagrożenia ekonomiczne, energetyczne i ekologiczne w skali regionalnej. W związku z tym bezpieczeństwo jest jednym z głównych wyzwań przy planowaniu i eksploatacji terminali LNG.

Rozmieszczenie budynków i wyposażenia terminali LNG musi uwzględniać wiele możliwych zagrożeń (od trzęsień ziemi przez katastrofy lotnicze po celowe działania ludzi). Skala procesów zachodzących w terminalu oraz ich złożoność generują bowiem ryzyko awarii technicznej i katastrofy technicznej, a w ślad za tym – emisji na dużą skalę gazów niebezpiecznych dla człowieka. Nie wystarczają tu ograniczenia dostępu,

ogrodzenia paroizolacyjne czy surowe przepisy BHP. Te ostatnie odnośnie do terminala LNG mają zresztą zapobiec także zanieczyszczeniu wody opadowej i nadmiernemu hałasowi.

Najwięcej niebezpieczeństw niosą terminale LNG wykorzystywane do eksportu. Są bardziej złożone niż instalacje regazyfikacyjne w państwach importujących. Składają się z większej liczby urządzeń, wymagają też wyraźnie większego obszaru. Ponadto są bardziej narażone na wybuchy gazów i pożary (m.in. za sprawą większej ilości substancji łatwopalnych i wybuchowych). W ich wypadku jest też większe ryzyko niekontrolowanych emisji substancji służących do schładzania metanu (m.in. etan, etylen, propan, butan) czy niebezpiecznych produktów ubocznych powstałych w czasie skraplania gazu ziemnego (np. tlenki siarki).

Istnieje także zagrożenie znaczną emisją z terminalu LNG do atmosfery gazów cieplarnianych – metanu (\rightarrow e m i s j e m e t a n u [t. 2]), CO₂, tlenków azotu i lotnych związków organicznych. Wymienione emisje radykalnie podnoszą prawdopodobieństwo powstania wybuchowych mieszanin gazów (zwłaszcza w terminalach przeznaczonych do eksportu LNG), ryzyko dyspersji oparów czy eksplozji gazów wydobywających się z instalacji gazów oraz nadciśnienia powstałego w wyniku tej eksplozji.

Znaczenie omawianych obiektów dla państwa powoduje rosnące zagrożenie terminali LNG \rightarrow c y b e r a t a k a m i [t. 1]. Takimi działaniami mogą być zainteresowane nie tylko struktury terrorystyczne, lecz także hakerzy działający z polecenia innego państwa, np. prowadzącego \rightarrow c y b e r w o j n ę [t. 1]. Terminale LNG danego państwa mogą także zostać uszkodzone lub zniszczone z polecenia innego państwa stosującego \rightarrow d y w e r s j ę [t. 2] lub – szerzej – \rightarrow m i l i t a r n e d z i a ł a n i a n i e r e g u l a r n e [t. 3] czy \rightarrow w o j n ę h y b r y d o w ą [t. 4]. Sukces ataku na terminal (terminal) w okresie zwiększonego zapotrzebowania importera na surowiec pozwoliłby stosującemu go krajowi m.in. na szantaż energetyczny.

Napełnianie metanowców cumujących przy terminalach eksportowych LNG jest skomplikowane. Błąd grozi wybuchem mieszaniny metanu i powietrza. Gazowiec tuż po napełnieniu też stanowi potencjalnie ogromne zagrożenie. Niektórzy uważają, że wybuch zawartości średniej wielkości metanowca (0,125 mln m³) wymieszanej z powietrzem byłby ekwiwalentem ok. 40 bomb atomowych zrzuconych w 1945 r. na Hiroszimę.

Ten pogląd trudno zweryfikować, gdyż na szczęście nigdy nie doszło jeszcze do wybuchu gazowca.

W dotarciu do celu metanowcom transportującym LNG mogą przeszkodzić m.in. ekstremalne warunki pogodowe, awarie, ataki terrorystyczne i konflikty zbrojne.

W skali rocznej wielkość dostaw, które można przeprowadzić za pośrednictwem terminalu LNG, jest uwarunkowana przepustowością i stanem technicznym infrastruktury terminalu, stopniem rozbudowy infrastruktury pozwalającej na przesyłanie surowca rurociągami i transportem kołowym w głąb kraju (gdy chodzi o import), a także stanem infrastruktury pozwalającej na regularne dostawy rurociągami gazu do terminalu (gdy chodzi o eksport).

Aby zapewnić stabilność dostaw, konieczne jest spełnianie przez terminale LNG określonych wysokich standardów technicznych (w tym – standardu jakości wysyłanego lub dostarczanego surowca) oraz przepustowości. Pozwala to na kompatybilność przyływających gazowców z infrastrukturą terminalu. Nieprzypadkowo władze wielu państw handlujących LNG w Azji i Europie koordynują inwestycje w omawianej sferze w skali ogólnokrajowej, a nawet – w międzypaństwowej.

Stąd dbałość państw czy grup państw, na których terytorium terminali jest więcej, o zapewnienie spójności między ich projektami technicznymi a zasadami działania, jak również o wysoki poziom ujednolicenia zasad technicznych oraz eksploatacyjnych między różnymi obiektami, w tym – jednolitych norm budowy, pomiarów, inspekcji, konserwacji oraz remontów omawianej części infrastruktury gazowej. Przykładowo: odpowiednia jakość dostarczanego surowca pozwala na bezpieczne magazynowanie LNG. Zaniedbania w tej sferze powodują zróżnicowanie jakości dostaw, co przekłada się na zwiększone prawdopodobieństwo rozwarstwienia cieczy w zbiorniku (zbiornikach) LNG zbudowanych na terenie terminalu. To ostatnie grozi wzrostem ciśnienia i – w następstwie – rozerwaniem zbiornika, co ma katastrofalne konsekwencje dla jego najbliższego otoczenia.

Ważna jest tu – obowiązująca w niektórych państwach posiadających terminale, zwłaszcza na terenie UE – interoperacyjność. Ma ona pozwolić użytkownikom infrastruktury na niezakłóconą możliwość wyboru i wykorzystania surowca.

Warunkiem koniecznym interoperacyjności są połączenia między poszczególnymi elementami infrastruktury gazowej. Pozwala ona na niezakłócony przepływ surowca na podstawie połączeń wzajemnych przez różne państwa użytkujące gazociągi, terminale, magazyny gazu itd.

Na terenie państw członkowskich UE, zgodnie z dążeniem do liberalizacji rynku gazowego, obowiązuje zasada niedyskryminacji stron trzecich. Ma ona pozwolić na równe traktowanie wszystkich użytkowników przez operatorów infrastruktury. W 2009 r. nakazano wszystkim operatorom LNG działającym na terenie UE dostosowywanie się do zapotrzebowania rynku i oferowanie swych usług na równych prawach wszystkim zainteresowanym podmiotom gospodarczym.

W ciągu ostatnich 10 lat globalne zdolności importowe LNG są stale, w skali rocznej, kilkukrotnie większe od faktycznego zapotrzebowania. Generuje to znaczne koszty finansowe. Jednak nie przeszkadza to ani głównym importerom (np. Japonia), ani państwom o zdecydowanie mniejszym znaczeniu na tym rynku. Wynika to z co najmniej z kilku przyczyn. Istotne są przewidywania odnośnie do rozwoju tego sposobu transportu gazu ziemnego i tendencje do coraz większej płynności na rynku LNG, jak również przewidywania ekspertów w zakresie spadku cen i coraz mniejszych różnic cenowych między eksporterami tego surowca. Ważną rolę odgrywają też sezonowe wahania zapotrzebowania na gaz ziemny: zimą jego wykorzystanie zwykle staje się znacznie wyższe niż latem (niekiedy nawet kilkukrotnie – np. w Polsce).

Znaczne niewykorzystane moce przeładunkowe i regazyfikacyjne zwiększają konkurencję na rynku gazu. Umożliwiają poszczególnym importerom na większą dywersyfikację źródeł dostaw gazu – w przeciwieństwie do gazociągów, wykorzystanie terminali LNG i metanowców pozwala na elastyczną i szybką zmianę źródła dostaw surowca. Sprzyja temu rosnące znaczenie rynku spot LNG. Niewykorzystane moce pozwalają także na radykalne zwiększenie wielkości dostaw gazu, w razie gdyby zawiódł przesył gazu ziemnego drogą lądową. Terminale zwiększają więc odporność systemu dostaw na zakłócenia, zwłaszcza w okresie sezonu grzewczego, a w UE stały się jednym z instrumentów solidarności energetycznej jej państw członkowskich.

Rolę niewykorzystanych mocy terminali LNG zwiększają napięcia na arenie międzynarodowej oraz prawdopodobieństwo ataków terrorystycznych

na ważne gazociągi tranzytowe. Z tego powodu wojny gazowe Rosji z Ukrainą skłoniły UE do rozbudowy na terytorium jej państw członkowskich międzysystemowego przepływu gazu ziemnego pomiędzy importerami tego surowca: sieci gazociągów, magazynów gazu ziemnego i właśnie terminali LNG.

W razie →k r y z y s u m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 3] lub →k o n f l i k t u z b r o j n e g o terminale LNG rozmieszczone nad różnymi akwenami zapewniają importerom dostawy gazu spoza obszaru objętego konfliktem. Oczywiście – pod warunkiem że nie dojdzie do →b l o k a d y z b r o j n e j [t. 1] i/lub →b l o k a d y m o r s k i e j [t. 1] państwa importera.

Na terenie UE terminale LNG mogą niekiedy pełnić ważną funkcję przy tworzeniu regionalnych hubów gazowych. Przykładem są nadzieje, jakie wiążą władze Polski z Korytarzem Północ – Południe, łączącym m.in. terminal LNG w Świnoujściu z terminalem LNG na chorwackiej wyspie Krk. Ze względu na uwarunkowania polityczne i geograficzne ta możliwość nie występuje jednak u czołowych importerów LNG na terenie Azji.

Zwiększona liczba terminali LNG i wzrost ich zdolności do regazyfikacji surowca pozwalają na efektywniejsze wykorzystanie przez państwo pojemności i wydajności →p o d z i e m n y c h m a g a z y n ó w g a z u [t. 3], zbudowanych na jego terenie.

Terminale LNG są też istotne dla bezpieczeństwa energetycznego eksporterów gazu ziemnego. Z jednej strony – zmniejszają ich zależność od państw pośredników, przez których terytoria przebiegają gazociągi (oczywiście, pod warunkiem posiadania przez danego eksportera gazu dostępu do morza otwartego lub półzamkniętego). Z drugiej strony – obecność terminali LNG przeznaczonych do importu niekorzystnie wpływa na możliwości eksporterów gazu (przesyłanego drogą lądową) w negocjacjach z państwami importerami.

Równocześnie eksporterzy dbają o dywersyfikację odbiorców swojego LNG. Przykładowo – w 2020 r. największymi importerami z Rosji gazu skroplonego były: Japonia, Francja, Belgia, Chiny, Korea Południowa, Tajwan, Hiszpania, Holandia i Wielka Brytania.

Z punktu widzenia →b e z p i e c z e ń s t w a e k o l o g i c z n e g o [t. 1] i →b e z p i e c z e ń s t w a k l i m a t y c z n e g o [t. 1] istotnymi wadami terminali LNG przeznaczonych do eksportu jest generowana przez nie znaczna emisja CO₂ oraz zagrożenie ogromną niekontrolowaną emisją CH₄.

Mimo licznych atutów, z punktu widzenia bezpieczeństwa ekonomicznego przyszłość terminali LNG w perspektywie wieloletniej nie jest oczywista. Ważne zagadnienia, które trzeba uwzględnić przy budowie takich obiektów oraz ocenie → ryzyka bezpieczeństwa [t. 3] to m.in.: przewidywany rozwój rynku gazu u potencjalnych docelowych odbiorców gazu (także tych sąsiadujących z państwem, w którym budowany jest terminal importowy), stopień niezawodności potencjalnych dostawców LNG, dochodowość inwestycji, ceny gazu dostarczanego rurociągami, koszty budowy terminali i ich utrzymania oraz zapotrzebowanie na surowiec gospodarki danego kraju (i jego sąsiadów). W tym ostatnim kontekście wspomina ostatnio przez Mariusza Ruszela nasilająca się konkurencja na rynku LNG i nadpodaż tego surowca mogą mieć też ujemne konsekwencje. Zdaniem niektórych badaczy zachodnich już zagroziło to budowie niektórych terminali LNG (np. w USA).

Są kraje, w których – w perspektywie wieloletniej – przyszłości terminali LNG może zagrażać duży nacisk władz na dynamiczny rozwój odnawialnych źródeł energii w ramach dążenia do → zrównoważonego rozwoju [t. 4], w tym → polityki Unii Europejskiej na rzecz zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego [t. 3]. Przykładowo: według Mirosława Skrzyńskiego już w 2019 r. taki kierunek polityki władz Hiszpanii stał się przyczyną wzrostu deficytu tamtejszych 7 terminali LNG i coraz niższego stopnia ich wykorzystania w zakresie regazyfikacji i magazynowania. Z uwagi na kontekst ekonomiczny zapowiedzi tamtejszego rządu z jesieni 2021 r. dotyczące zmiany tego trendu niekoniecznie wpłyną na trend wieloletni.

Spośród różnego rodzaju zastosowań pojęcia *terminal*, znaczenie najbliższe omawianemu tu mają: terminal towarowy, terminal cargo oraz terminal przeładunkowy LNG. Podobnie jak wymienione, terminale LNG zajmują się wyładowaniem, magazynowaniem i załadowywaniem towaru (w tym wypadku – tylko jednego rodzaju). Podstawowa różnica polega tu jednak na obecności i skali wykorzystania aparatury zmieniającej stan skupienia przesyłanego surowca.

Tomasz Skrzyński

V.H. Edwards, F. Gavelli, J. Chosnek, *HSE Evolution in Conversion of LNG Import Terminals to Export*, AIChE Spring Meeting, 13th Topical Conference on Natural Gas Utilization, San Antonio 2013, www.researchgate.net/publication/289620920 (dostęp 6.11.2021); M. Hapanionek, P. Sobkowicz, W. Ślącza, *Śródlądowe terminale LNG i ich możliwa lokalizacja na rzece Odrze*, „Autobusy” 2017, nr 6; S. Kardaś, *Wielkie ambicje. Rosyjska ekspansja na rynku LNG*, „Komentarze OSW” 2021, nr 394; P. Rompokos, S. Kissoon, I. Roumeliotis, D. Nalianda, T. Nikolaidis, A. Rolt, *Liquefied Natural Gas for Civil Aviation*, „Energies” 2020, iss. 13; M. Ruszel, *The Development of Global LNG Exports*, [w:] *The Future of Energy Consumption, Security and Natural Gas. LNG in the Baltic Sea region*, K. Liuhto (ed.), Palgrave Macmillan, 2021; tenże, *Znaczenie terminali LNG na wspólnym rynku energii UE*, „Polityka i Społeczeństwo” 2014, nr 4(12); M. Skarżyński, *Pływający terminal LNG w polityce energetycznej Polski*, „Studia Kaliskie” 2017, nr 5; tenże, *Terminale LNG a bezpieczeństwo energetyczne państw śródziemnomorskich Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe FNCE, Poznań 2019; Statistical Review of World Energy 2021. Full report – Statistical Review of World Energy 2021 (bp.com) (dostęp 10.11.2021); K. Tomaszewski, *Wpływ inwestycji infrastrukturalnych w sektorze gazowym na bezpieczeństwo energetyczne Europy Środkowo-Wschodniej*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2017, nr 3; H. Woźniak, *Trendy rozwojowe na globalnym rynku LNG*, www.cire.pl/pliki/2/2018/lng_usa.pdf (dostęp 10.11.2021); F. Zihang, S. Tongwen, Y. Yuxia, L. Fang, *Interoperability of LNG Terminals and Gas Pipeline Networks*, „Natural Gas Industry B” 2021, vol. 8 (1).

TERRORYZM KOBIECY – ideologicznie motywowane akty → p r z e m o c y [t. 3] skierowane przeciwko ludziom lub obiektom, przeprowadzane przez kobiety w celu uzyskania efektu politycznego, poprzez zdobycie rozgłosu i zastraszenie podmiotów społecznych. O szczególnym statusie → t e r r o r y z m u [t. 4] w ogóle, w tym – terroryzmu kobiecego, decydują następujące elementy: przemoc wymierzona w obiekty lub ludzi, ideologiczny charakter motywacji sprawców, znajdujący odbicie w programach ich macierzystych organizacji i oświadczeniach wydawanych przez poszczególne sprawców, dążenie do uzyskania medialnego rozgłosu oraz efekt przerażenia, stanowiący podstawę wysuwanych gróźb i żądań. Terroryzm jest zjawiskiem zmiennym w czasie i w przestrzeni. Wynika to z faktu, że cele, metody i środki są dobierane w taki sposób, aby w konkretnej sytuacji wzbudzić przerażenie określonej grupy społecznej. Ich trafność, dostosowanie do realiów kulturowych i systemu wartości społeczeństwa,

ma decydujące znaczenie dla nośności medialnej podejmowanych działań i ich skutków psychologicznych.

Terroryzm kobiecy może być bardziej spektakularny i skuteczniejszy od działań terrorystycznych podejmowanych przez mężczyzn, ponieważ przyciąga szczególną uwagę → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3]. Zwłaszcza ataki samobójcze stanowią dramatyczny sposób zademonstrowania determinacji i oddania sprawie, przez co wywierają silne wrażenie zarówno na zwolennikach, jak i na wrogach działań terrorystycznych. Kobiece zamachy samobójcze jawią się wręcz jako nieprawdopodobne w oczach opinii społecznej, a profil kamikadze w żaden sposób nie odpowiada powszechnemu stereotypowi kobiety. Obalone zostają utrwalone kulturowo wzorce kobiecości związane z postrzeganiem kobiety jako istoty delikatnej i słabej, o pokojowym usposobieniu, opiekunki ogniska domowego, łagodnej i troskliwej matki pozbawionej skłonności do zachowań agresywnych. Takie przeświadczenie wielokrotnie powodowało, że żeńska część populacji nie była raczej w kręgu zainteresowań policji i w związku z tym, kobiety rzadziej były przeszukiwane. Wykorzystywały to grupy terrorystyczne do wzmocnienia własnej przewagi taktycznej, skoro zauważono, że kobiety łatwiej przenoszą ładunki wybuchowe przez liczne kontrole, więc mogą je zdetonować w najmniej spodziewanym momencie. W świetle badań naukowych to kobiety są bardziej zdeterminowane w dążeniu do celu niż mężczyźni, odznaczają się większą niż oni wytrzymałością na cierpienia fizyczne i psychiczne. Potrafią poświęcić wszystko dla idei, którą uważają za słuszną, zwłaszcza gdy idea staje się sensem ich życia. Są też bardziej tolerancyjne w kwestii cierpienia fizycznego i psychicznego, a także zdolne do większego poświęcenia dla idei, zwłaszcza jeśli ta staje się sensem ich życia. Kobiety mogą być także bardziej podatne na indoktrynację, przede wszystkim jeśli są wychowane na terenach objętych → w o j n ą [t. 4], stale otoczone → a g r e s j ą [t. 1] i przemocą, a przy tym nie widzą dla siebie żadnej przyszłości. Wtedy traumatyczne przeżycia stają się głównym motorem ich działań. Zamachy terrorystyczne pozwalają kobietom wybrać moment własnej śmierci, są także źródłem kultu otaczającego kobiety – samobójczyń, których czyn zapewnia często sławę i dobrobyt pozostawionej rodzinie.

Wpływ stereotypów na postrzeganie kobiet funkcjonuje również poza otoczeniem organizacji terrorystycznych oraz jest umiejętnie wykorzystywany

w propagandzie i rekrutacji. Dominujący obraz kobiety skrzywdzonej usprawiedliwia jej działania. Zwłaszcza akty kobiecego terroryzmu samobójczego są prezentowane nie tylko w doniesieniach medialnych, lecz także w analizach naukowych – poprzez eksponowanie czynników psychologicznych leżących u podstaw decyzji o poświęceniu swojego życia w imię organizacji. Zamach samobójczy kobiety, niezależnie od regionu i formacji („czarne wdowy” z Czeczenii, Palestynki z Hamasu czy Palestyńskiego Islamskiego Dżihadu, Tamilki z LTTE), postrzega się jako manifest doświadczonej traumy, najczęściej – utraty członka rodziny. Akcentowanie cierpienia jako głównego motywu usprawiedliwia akt terroryzmu i pozycjonuje go w kategoriach zemsty i odwetu. W takim ujęciu wizerunek terrorystki okazuje się bliższy świętej niż zdeprawowanej, złej, przeklętej. Terrorystyczny akt samobójczy wywiera ogromny wpływ psychologiczny na ogół społeczeństwa, powoduje strach, często doprowadza do paniki. Jeśli przeprowadza go kobieta, jego wydzźwięk społeczny oraz medialność są jeszcze większe. Stereotypy płciowe spełniają zatem funkcję przynęty i zasłony w ugrupowaniach, jak również w środowisku otaczającym organizację.

Organizacje terrorystyczne często rekrutują kobiety ze względu na ich przewagę strategiczną, a jednocześnie czerpią korzyści z ich podporządkowania w strukturach społecznych. Od kilku dekad stosowały do własnych celów normy dominujące w danym kręgu kulturowym i przypisane do zachowań poszczególnych płci. Zwłaszcza patriarchalne ujęcie zadań i zachowań kobiet, jak opieka, wychowywanie potomstwa i dbałość o ognisko domowe, były przydatne do wdrażania odpowiedniej indoktrynacji w rodzinie. Dlatego kobiety były i są wykorzystywane do realizacji zadań z zakresu rekrutacji i agitacji politycznej oraz wspierają wysiłki propagandowe: często podsycają zaangażowanie, waleczność i kult męczeństwa za sprawę. Ponadto pozyskiwały fundusze, zapewniały nocleg i wyżywienie, świadczyły usługi seksualne oraz przechowywały broń i inne urządzenia. Ze względu na większą anonimowość i przewagę strategiczną są wyznaczane do pozyskiwania informacji, do przenikania przez punkty kontrolne oraz do przenoszenia materiałów wybuchowych.

Kobiety wstępują do organizacji terrorystycznych na całym świecie i reprezentują różnorodne nurty ideowe: od lewicowych, poprzez

narodowowyzwoleńcze, aż po religijne. Udział kobiet w działalności terrorystycznej nie jest zatem zdeterminowany do jednego kręgu ideologicznego, kulturowego czy terytorialnego. Również role odgrywane przez kobiety w organizacjach są różne: logistyczne, rekrutacyjne, ideologiczne, a także role bojowniczek, męczenniczek, przywódczyń. Działania logistyczne podejmowane przez kobiety obejmują m.in.: serwis kurierski, działania opiekuńcze, łączą się z udzielaniem schronienia, z odwiedzaniem aresztów śledczych i zakładów karnych, w których przebywają skazani celem przekazania im informacji, transport zamachowców i materiałów do miejsca docelowego. Działania rekrutacyjne są związane z bezpośrednimi kontaktami personalnymi nawiązanymi w celu identyfikacji i werbunku nowych członków do organizacji oraz z akcjami propagandowymi, tj. z tworzeniem nowych stron internetowych dotyczących organizacji terrorystycznych, a także ze ścisłą kontrolą ich funkcjonowania. Rola ideologiczna wiąże się ściśle z wyznaczaniem ogólnych kierunków rozwoju organizacji, jak również z jej bazą ideową. Rola męczenniczki obejmuje przygotowanie zamachu samobójczego oraz jego finalizację, natomiast rola bojowniczkii polega na czynnym udziale w walce zbrojnej, która z reguły oparta jest na koncepcji partyzantki miejskiej. Rola przywódcza łączy się z funkcją decyzyjną w aspekcie planowania prowadzonej → s t r a t e g i i oraz → t a k t y k i walki, a także z kontekstem wykonawczym polityki organizacji.

Motywy podejmowania działań terrorystycznych przez kobiety zależą od rejonu świata. Zasadnicze czynniki sprzyjające partycypacji kobiet w strukturach organizacji terrorystycznych to:

- ▶ niestabilna sytuacja gospodarcza kraju;
- ▶ brak perspektyw rozwoju przed młodymi ludźmi, niezadowolenie z życia, niezrozumienie społeczne, które w połączeniu z umiejętną manipulacją przynoszą określony skutek;
- ▶ patriarchalny charakter ogólnie panującej kultury i obyczajów;
- ▶ wyznawana religia i kulturowana idea męczeńskiej śmierci w imię Allaha;
- ▶ stosowanie przemocy domowej;
- ▶ wykluczanie kobiet przez rodzinę (np. w związku z przemocą seksualną);
- ▶ słaba edukacja kobiet lub jej brak;

- ▶ śmierć za kraj w imię niepodległości i suwerenności oraz zemsty za cierpienia, jakich doświadczyły kobiety lub osoby im bliskie (np. Kaukaz, Palestyna);
- ▶ aspekt miłosny.

Jednymi z głównych motywów wstępowania kobiet w szeregi organizacji terrorystycznych są czynniki społeczne związane z brakiem perspektyw życiowych i niezrozumienie społeczne oraz trudna sytuacja kobiet, a także dążenie do zemsty, pobudki polityczne oraz pragnienie zdobycia władzy dla siebie lub partnera. Indywidualne aspiracje kobiet są często tożsame z działaniami odwetowymi środowiska polityczno-zbrojnego, do którego one w danej chwili należą. Jednostka funkcjonująca w szeregach organizacji terrorystycznej jest zobowiązana swoim działaniem podporządkować się ogółowi, dlatego kobieta, jako członkini organizacji, także przyjmuje motywację polityczną jako priorytet. Elementem motywującym kobiety w krajach muzułmańskich jest także odradzanie się islamskiego ruchu reformatorskiego i religijno-politycznego powstałego w XVIII w. na terenie Arabii, czyli wahhabizmu. Postulował on powrót do pierwotnych fundamentalnych źródeł islamu, do surowości obyczajów i dosłownej jego interpretacji, zgodnie z którą po spełnieniu wszystkich życiowych powinności dobrze jest zostać męczennikiem.

Ważną przyczyną wstępowania kobiet do organizacji terrorystycznych bywa także aspekt miłosny, czyli zaangażowanie emocjonalne w związek z terrorystą i podążanie za partnerem. Z powodu miłości do dziecka albo partnera kobiety dopuszczają się popełnienia czynów o charakterze przestępczym. Kłamią, a nawet popełniają morderstwa, ponieważ priorytetami są dla nich ochrona ukochanej osoby lub zapewnienie jej godnego, dostatniego życia. Dotyczy to stosunkowo często młodych Europejek, które stają się nowo nawróconymi islamistkami, członkiniami → A l - K a i d y i często wychodzą za mąż za mężczyzn uwikłanych w działalność terrorystyczną. Pierwszą Europejką, która przeprowadziła zamach samobójczy, była Belgijka nawrócona na islam – Muriel Degauque – związana z Belgią marokańskiego pochodzenia, która w 2006 r. samochodem wypełnionym ładunkami wybuchowymi wjechała w amerykański patrol w Iraku i zraniła jednego z żołnierzy.

Udział kobiet w działalności terrorystycznej może stanowić próbę zarówno uwolnienia się od zależności, jak i zdobycia wyższej pozycji w strukturze społecznej. Bycie częścią organizacji może zapewniać potrzebę przetrwania w sytuacji wojny domowej [t. 4], w konflikcie zbrojnego, rozpadających się struktur państwowych. Przynależność do grupy może się także przełożyć na wyższy status społeczny kobiety. Członkostwo kobiet w ruchach terrorystycznych, zwłaszcza zaangażowanie w typowo zmilitaryzowaną działalność, może być traktowane jako wyzwanie dla „męskości”. Heroiczna postawa kobiety w dobie próby, przez którą przechodzi dana społeczność, ma szczególne znaczenie w walkach narodowowyzwoleńczych. Kobieta – bojowniczką jest zaprzeczeniem zwyczajowych norm, równocześnie ukazuje słabość męskości. Odwaga i męstwo kobiety w pewien sposób „kastrują” i obnażają słabość mężczyzny, zwłaszcza w radykalnych systemach patriarchalnych, a samej sprawie zapewniają poparcie szerszej społeczności.

Zaangażowanie kobiet na rzecz organizacji terrorystycznej wpływa na ocieplenie wizerunku grupy. W ostatnich latach tę taktykę stosowało Da'isz (tzw. → Państwo Islamskie [t. 3]) w internecie. W celu pozyskania rekrutek, zwłaszcza spośród młodych dziewcząt, rozpowszechniano slogan „narzeczona dżihadu”. Zdjęcia kobiet w szeregach terrorystów adresowano do potencjalnych zwolenniczek. Stwarzało to pozory wyboru normalnego stylu życia i stawało się jednym z czynników legitymizujących istnienie oraz cele organizacji.

Udział kobiet w działaniach terrorystycznych nie jest zjawiskiem nowym. Prawzorem terrorystki jest biblijna Judyta – piękna wdowa, która w celu ratowania rodzinnego izraelskiego miasta – Betulii – przed przeważającymi siłami Asyryjczyków udała się do obozu przeciwników, podstępnie zabiła ich wodza, a następnie, żeby przerazić wrogów i nakłonić ich do odstąpienia od oblężenia, wywiesiła jego odciętą głowę na murach miasta. Był to pierwszy akt terrorystyczny przeprowadzony przez kobietę. Wystąpiła tu wszakże motywowana patriotycznie (politycznie) przemoc w stosunku do człowieka, nagłośniona przez publiczną demonstrację jego śmierci, zmierzająca do zastraszenia wrogiej armii. W kręgu islamskim najślawniejszą kobietą biorącą czynny udział w walce terrorystycznej stała się A'isza, najmłodsza żona Mahometa. Bitwa wielbłądzia w 656 r.,

która odbyła się na terenie dzisiejszego Iraku w miejscowości Basra, była starciem sił wojennych A'iszy przeciwko Alemu ibn Abi Talibowi – przybranemu synowi oraz zięciowi Mahometa. Przyczyną był konflikt sukcesyjny o władzę nad społecznością muzułmańską. W wyniku starcia kobieta została ranna i poprosiła o zawarcie pokoju. Mimo wygranej Ali nie zabił A'iszy, lecz okazał jej należyty szacunek jako wdowie po proroku Mahomecie. Te wydarzenia stały się w islamskiej tradycji fundamentem prawa utrzymującego, że kobiety nie powinny zajmować się polityką oraz sprawami wojskowymi.

Ataki terrorystyczne przeprowadzane przez kobiety w czasach nowożytnych zapoczątkowała Charlotte Corday, która w 1793 r. zasztytowała lidera jakobinów – Jean-Paula Marata, lewicowego dziennikarza i polityka z czasów rewolucji. Jego zabójstwo było formą protestu przeciwko terrorowi jakobinów skierowanemu wobec żyrondistów. Zamachy z udziałem kobiet odbywały się także w Rosji na przełomie XIX i XX w. Dwie działaczki ruchu narodnickiego – Wiera Figner i Sofia Pierowska – aktywnie działały w organizacji dążącej do likwidacji caratu. Druga z nich czynnie uczestniczyła w udanym zamachu na cara Aleksandra II w 1882 r. Za ten czyn została skazana na śmierć przez powieszenie, a wyrok wykonano. Inna rosyjska socjalistka – Fanny Kapłan – w 1918 r. przeprowadziła nieudany zamach na Włodzimierza Lenina. Podczas wiecu w Moskwie oddała 3 strzały, z których 2 raniły Lenina. Za swój czyn została aresztowana i wkrótce rozstrzelana. Większość kobiet działających aktywnie w rosyjskich, rewolucyjnych organizacjach wywodziła się z arystokratycznych rodzin i pobierała nauki na uczelniach wyższych. Buntowały się one przeciwko nierównościom społecznym i pasywnej roli kobiety w społeczeństwie. Uczestnictwem w konspiracji, a nawet – w zamachach, wyrażały swój sprzeciw przeciwko tyranii. Udział w próbach odbicia więźniów, jak również w atakach na wysoko postawionych urzędników, miał – według ich idei – zapobiec krzywdzeniu członków organizacji i zapewnić wszystkim ludziom swobody. Dlatego głównymi motywami tych kobiet były chęć przynależności do grupy, poczucie krzywdy z powodu dyskryminacji kobiet i nierówności społecznych, a także odwet za krzywdy wyrządzone członkom ruchów rewolucyjnych. Znaczące zaangażowanie kobiet w działalność terrorystyczną obserwowano także w czasie rewolucji

w 1905 r. w Królestwie Polskim. Pełniły one funkcje pomocnicze i organizacyjne, ale stawały się także zamachowczyniami.

W latach 60. i 70. XX w. kobiety zaczęły odgrywać istotną rolę w lewicowych organizacjach terrorystycznych w Europie, Ameryce i Azji. Były członkiniami kierownictwa m.in.: Frakcji Czerwonej Armii w Niemczech (Ulrike Mainhof, Gudrun Ensslin), Czerwonych Brygad we Włoszech oraz Weather Underground w Stanach Zjednoczonych. Szczególne znaczenie dla kształtowania się wyobrażeń o terrorystkach miała Frakcja Czerwonej Armii – jedna z pierwszych organizacji terrorystycznych, w której kobiety stanowiły ok. 1/3 liczby członków pierwszej generacji tej organizacji, przy czym większość z nich pełniła funkcje pomocnicze.

Kobiety czynnie angażowały się również w działania organizacji terrorystycznych o profilu nacjonalistycznym, takich jak irlandzka IRA (ang. Irish Republican Army) oraz ETA (bask. Euskadi Ta Askatasuna) w Hiszpanii. Także w afrykańskich i azjatyckich organizacjach terrorystycznych kobiety odgrywały znaczącą rolę. W Komitecie Centralnym skrajnie lewicowej Japońskiej Armii Czerwonej, utworzonej w 1969 r., znalazły się kobiety słynne z okrucieństwa: Yoko Nagata i Fusako Shigenobu. W Palestynie na początku lat 70. znaczny rozgłos zyskała – związana z Ludowym Frontem Wyzwolenia Palestyny – Leila Khaled, która uczestniczyła w porwaniu izraelskiego samolotu pasażerskiego lecącego z Rzymu do Aten, w wyniku czego stała się symbolem walki Palestyńczyków. Zażądała od pilota, aby zmienił trasę i przeleciał nad Hajfą, gdzie się urodziła, a której nie wolno jej było odwiedzić. Swoistym fenomenem było także działające w Niemczech w latach 1977–1995 ugrupowanie *Rote Zora*, w którego skład wchodziły wyłącznie kobiety wywodzące się z ruchu feministycznego. Głównym celem organizacji była likwidacja patriarchy we wszystkich dziedzinach życia publicznego i prywatnego. Członkinie przeprowadzały zamachy bombowe na sex shopy, domy publiczne, mieszkania i samochody handlarzy kobietami. Ich akcje spotykały się z aprobatą różnych grup i organizacji feministycznych. Pierwszy znany kobiecy zamach samobójczy przeprowadziła w 1985 r. szesnastoletnia Libanka Sana Mehaidli, występująca w imieniu Syryjskiej Socjalistycznej Partii Narodowej. Wyszła z obok pojazdu armii izraelskiej. Od tego czasu różne organizacje terrorystyczne zaczęły wykorzystywać kobiety do

prowadzenia walki przeciwko niewiernym jako nowy sposób działania terrorystów, dający przewagę taktyczną – ponieważ kobiety wykorzystywane do rekrutowania potencjalnych zamachowców wzbudzają zaufanie społeczne i często wykorzystują więzi rodzinne. Zamach przeprowadzony przez kobietę wzmacnia jego medialność i spektakularność.

Na początku XXI w. medialny rozgłos zyskały terrorystki islamskie przeprowadzające zamachy samobójcze, tzw. szahidki, aktywne zwłaszcza w Palestynie i Czeczenii. Korzystały one z tzw. pasów szahida – specjalnych pasów lub kamizelek wypełnionych materiałami wybuchowymi, a także zaopatrzonych w mechanizmy detonacyjne uruchamiane przez zamachowca. Szahid (świadek, męczennik) to określenie zawarte w Koranie, określające osobę, która oddaje swoje życie za wiarę, za co otrzymuje obietnicę wiecznej nagrody, czyli raju. Bezpośrednim impulsem do pojawienia się zjawiska szahidek w Palestynie stało się przemówienie Jasira Arafata wygłoszone 27 stycznia 2002 r. w Ramallah. Podkreślił on wówczas rolę kobiet w zbrojnym powstaniu Palestyńczyków, tzw. intifadzie, słowami: „[...] kobiety i mężczyźni są sobie równi. [...] Jesteście moją armią róż, które zmiażdżą izraelskie czołgi?”. Tego samego dnia samobójczy zamach w Jerozolimie przeprowadziła Wafa Idris, pielęgniarka Czerwonego Półksiężycy, która zdetonowała pas szahida na targu w Jerozolimie, w wyniku czego stała się w Palestynie obiektem publicznej czci i wzorem dla dzieci i młodzieży.

Wizerunek kobiet – terrorystek powszechnie wykorzystują media, kreujące z nich swoiste ikony kultury. Związki kobiet z terroryzmem są niezmiennie – z jednej strony – czymś nienaturalnym, przekraczającym granice poznania, ale z drugiej – stały się czymś fascynującym. Rozwijający się w 2. poł. XX w. dyskurs naukowy o przemocy politycznej, głównie na gruncie studiów nad bezpieczeństwem, uznawał terroryzm za sferę działalności mężczyzn, mimo że fala terroryzmu anarchistyczno-rewolucyjnego lat 60. i 70. XX w. była w niektórych przypadkach zdominowana przez kobiety lub wykazywała ich prawie 40-procentowy udział. Kobiece terroryzm traktowano jako niszową kategorię, która zakłócała obraz przemocy politycznej. Kobiety były jednak obecne we wszystkich nurtach terrorystycznych. Zaangażowanie kobiet przejawia się w różnych płaszczyznach i formach aktywności. Dotyczyło to takich organizacji, jak:

zachodniemiecka Frakcja Czerwonej Armii (RAF), włoskie Czerwone Brygady (BR), francuska Akcja Bezpośrednia (AD), Japońska Armia Czerwona (JRA), amerykańskie Czarne Pantery (BP), Weatherman (WUO), Symbioniczna Armia Wyzwolenia (SLA), peruwiański Świetlisty Szlak (SL) i urugwajski Ruch Wyzwolenia Narodowego – Tupamaros (MLN-T).

Palestyński Islamski Dżihad i Hamas, jako ugrupowania fundamentalistycznie islamskie, ze względów religijnych długo przejawiały opór przed zaangażowaniem kobiet do misji terrorystycznych. Duchowy przywódca Hamasu – szejk Ahmed Jassin – krytykował pierwsze ataki przeprowadzone przez Palestynki: wskazywał, że pozostają one w sprzeczności z ideałem skromności muzułmańskiej kobiety. Jednak pozytywny oddźwięk, z jakim te zamachy spotkały się w świecie arabskim, skłonił jego i innych przywódców do zmiany zdania i do dopuszczenia, pod rygorystycznymi warunkami, kobiecego samobójczego terroryzmu. W maju 2003 r. Hiba Daragmech jako pierwsza kobieta przeprowadziła atak terrorystyczny w imieniu Palestyńskiego Islamskiego Dżihadu. W styczniu 2004 r. Rim al-Rijaszi dokonała zamachu samobójczego na zlecenie Hamasu. W 2003 r. współpracę z kobietami w zakresie działalności terrorystycznej podjęła fundamentalistyczna Al-Kaida: wydała pierwsze instrukcje dotyczące tworzenia żeńskich jednostek. W następnym roku powstał pierwszy internetowy magazyn dla islamskich bojowniczek – „Al-Khansa” – zawierający porady, jak wspierać mężczyzn na polu walki. Pomimo że kobiety często traktowane były instrumentalnie, stawały się gwiazdami swoich społeczności, wydawano plakaty i karty kolekcjonerskie z ich podobiznami. Kolejne pokolenie kobiet dorastało więc w przeświadczeniu, że terroryzm to najlepszy życiowy wybór. Szczególny nacisk kładziono na rekrutację Europejek (zwłaszcza z Belgii, Danii i Niemiec), które przechodziłyby na islam. Rzecznikiem ich wykorzystywania w misjach samobójczych był sam Abu Musab al-Zarkawi – jordański terrorysta, jeden z czołowych działaczy Al-Kaidy. Po raz pierwszy ta organizacja wysłała kobietę na misję samobójczą w listopadzie 2005 r.

Równoległe do terroryzmu islamskiego rozwijał się terroryzm czeczeński. Najbardziej znane terrorystki tego nurtu to „czarne wdowy”, czyli młode Czeczenki, w wielu wypadkach siostry, wdowy po bojownikach poległych podczas wojen czeczeńskich (1994–1996, 1999–2009), które

same podjęły walkę z Rosją. Typowe szahidki czeczeńskie to kobiety w wieku 15–45 lat życia, często niezamężne lub wdowy, dobrze wykształcone, świadome swoich praw i wolności, podejmujące pracę zawodową. Te elementy odróżniają Czeczenki od kobiet samobójczyń z Bliskiego Wschodu. Są to ponadto wolontariuszki, których motywami działania są głęboka trauma oraz chęć zemsty za śmierć swoich bliskich podczas wojen czeczeńskich. Ich samobójcze ataki nasiliły się zwłaszcza w latach 2000–2003. Pierwszy samobójczy atak terrorystyczny przeprowadzony przez Czeczenki miał miejsce 7 czerwca 2000 r.: Khava Barayeva i Luisa Magomadova wjechały ciężarówką wypełnioną materiałami wybuchowymi do bazy OMON-u (Rosyjskich Sił Specjalnych) w wiosce Alkhan Yurt. Od tego czasu doszło do ponad stu zamachów samobójczych, z czego blisko 45% zostało przeprowadzonych przez kobiety. Najczęstsze formy zamachów wykorzystywane przez Czeczenki to: pasy szahida, samochody pułapki, detonacja ładunków wybuchowych w samolotach i pociągach oraz przetrzymywanie zakładników. Teren działania stanowiły zarówno Kaukaz (Czeczenia, Inguszetia, Osetia), jak i Rosja, a zwłaszcza Moskwa. Największy rozgłos zyskały ataki w Rosji na Teatr na Dubrowce w 2002 r. oraz na szkołę w Biesłanie w 2004 r. W obydwu zamachach kobiety brały czynny udział. Zwłaszcza atak na szkołę spotkał się z powszechnym zainteresowaniem ogólnościatowej opinii publicznej, a w konsekwencji – z powszechnym potępieniem zamachowców. W jego wyniku zginęło bowiem ponad 300 osób, a ok. 700 zostało rannych, w tym wiele dzieci. W powszechnej świadomości funkcjonował wszakże pogląd, że kobieca natura jest przeciwna krzywdzeniu dzieci. Rzeczywistość pokazała jednak, że może być inaczej. Podczas akcji terrorystycznej na Dubrowce ukuło się nawet określenie kobiet – terrorystek: „narzeczone Allaha”, kiedy jeden z terrorystów zawołał: „Gdzie to wesele?”, mając na myśli zamach. Kobiety podczas takiego „wesela” są narzeczonymi Allaha. Jeśli przeprowadzą zamach samobójczy, pójdą prosto do nieba.

W różnych częściach świata terroryzm samobójczy realizowany przez kobiety traktuje się jako przejaw nowej strategii w walce prowadzonej przez organizacje terrorystyczne. Terrorystki – zamachowczynie zyskują zazwyczaj miano „męczenniczek” za wiarę lub za sprawę narodową. W kulturze krajów muzułmańskich męczeńska śmierć, na którą decydują

się kobiety, nie zawsze jest jednak pochwalana. Różnica w podejściu → opinii publicznej [t. 3] wobec kobiet przeprowadzających zamachy jest widoczna na przykładzie Palestynek i czeczeńskich „czarnych wdów”. W świadomości Palestyńczyków i w palestyńskich mediach aktywność terrorystyczna jest ukazywana jako konieczność reagowania i właściwa odpowiedź na przemoc ze strony Izraela. Męczennicy są uznawani za bohaterów ginących za naród, a szerzące się powszechnie propaganda i specjalne programy edukacyjne dla najmłodszych od najwcześniejszych lat kształtują w dzieciach pragnienie oddania życia za Allaha i Palestynę. Męczennicy są bohaterami, którzy ponieśli śmierć w obronie narodu, a pragnienie oddania życia jest krzewione w umysłach dzieci już od ich najmłodszych lat. Natomiast w Rosji męczennicy, jak największa hańba, są objęci społecznym milczeniem. Krewni zmarłych kobiet nie opowiadają o ich tragicznej historii. Terroryzm samobójczy był początkowo domeną mężczyzn, dopiero w Czeczenii to kobiety zainicjowały walkę w tej postaci. Jest to związane ze swoistym kodeksem honorowym, który obowiązuje w kulturze tego narodu. Zgodnie z nim śmierć powinna zostać pomszczona śmiercią, a zemsta za wyrządzone krzywdy powinna być jak najszybciej wykonana. Kobiety dokonują aktu zemsty w pojedynkę tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy w ich rodzinie nie ma żadnych mężczyzn. Ten fakt zapewne wpływa poważnie na to, że „czarne wdowy” są kobietami, które straciły mężów lub synów. Analiza zamachów przeprowadzanych przez Czeczenki dowodzi, że zdarzały się przypadki, gdy inspiratorzy, nieprzekonani o gotowości kobiety do złożenia ofiary z siebie, zdalnie detonowali przymocowany do niej pas szahida lub ładunek umieszczony np. w jej plecaku. W Palestynie kobiety odpalają takie ładunki zazwyczaj samodzielnie. W przeciwieństwie do ugrupowań nacjonalistycznych w Palestynie czy Afganistanie, kobiety czeczeńskie od początku brały aktywny udział w walce o wolność i akceptowały przemoc w kwestiach politycznych. Także w takich krajach jak Irak czy Pakistan kobiety włączyły się do zbrojnego → d ż i h a d u [t. 2] znacznie później niż kobiety w Czeczenii. W Iraku punktem zwrotnym było zaaprobowanie przez iracką Al-Kaidę włączenia kobiet do wszystkich faz operacji terrorystycznych w 2003 r. Od tego czasu nastąpił intensywny proces ich radykalizacji, który w niektórych przypadkach w połączeniu z desperacją (wynikającą m.in. z hańby,

odarcia z godności, braku środków do życia) sprawił, że decydowały się one na śmierć. W Pakistanie pierwszy zamach dokonany przez szahidkę odnotowano dopiero w grudniu 2007 r. Zamachowczynie z różnych rejonów konfliktów stanowią cały przekrój społeczny. Motywy ich działań, pomimo wielu cech wspólnych, nie pozwalają jednak określić ogólnego, uniwersalnego ich profilu.

Organizacje wykorzystujące kobiety do zamachów samobójczych to m.in.: Hamas, Palestyński Islamski Jihad, Tamiłskie Tygrysy oraz tzw. Państwo Islamskie. W czasach współczesnych kobiety przeprowadzały ataki samobójczego terroryzmu przede wszystkim w Libanie, Izraelu, Turcji, Rosji, Czeczeni i na Sri Lance. Szacuje się, że od 1985 r. kobiety były sprawczyniami 1/3 ataków terrorystycznych, w przypadku terroryzmu czeczeńskiego i kurdyjskiego bojowniczkami stanowiły ponad 50% zamachowców. Terroryzm kobiecy wykazuje tendencję wzrastającą. W latach 1985–2006 odnotowano 225 przypadków zamachów samobójczych przeprowadzonych przez kobiety. Państwa, w których kobiety odgrywały znaczącą rolę w strukturach organizacji terrorystycznych, to Palestyna i Czeczenia. Z myślą o zasięgu terytorialnym organizacji, w których są obecne kobiety, należy stwierdzić, że chodzi o niemalże cały glob. Największa aktywność kobiet przejawia się w grupach lewicowych. Wysoką partycypację kobiet, sięgającą niekiedy 40% składu organizacji, odnotowano w grupach zaliczanych do anarchistycznych (Nowe Czerwone Brygady, Nieformalna Federacja Anarchistyczna), rewolucyjnych (FARC) czy ekoterrorystycznych (ALF, ELF). Nie oznacza to jednak, że czynnik płci nie ma znaczenia w pozostałych nurtach terrorystycznych. Szczególnie problematyczny wydaje się udział kobiet jako zaplecza terroryzmu, w tym w charakterze sympatyków i aktywistek na rzecz przemocy.

W kontekście terroryzmu kobiecego istotny jest profil organizacji dopuszczających kobiety do działalności terrorystycznej. Najczęściej są to organizacje nurtu religijnego. Terrorystki są obecne w grupach odwołujących się do większości religii i grup apokaliptycznych. Ich wsparcie często jest niewidoczne i zawołowane nienawiścią, jaką te kobiety mogą przekazać swoim dzieciom i bliskim. Mimo mizoginicznego charakteru większości tych ugrupowań, odwołującego się do „naturalnego porządku” z jasnym podziałem ról kobiet i mężczyzn, następuje poszerzanie zadań

o – dostępne wcześniej tylko dla mężczyzn – przeszkolenie militarne, akcje zbrojne, wyznaczanie kierunków polityki ugrupowania. Terroryzm dżihadystyczny przyzwala zarówno na ataki prowadzone przez kobiety, jak i je podporządkowuje, ponieważ traktuje je jako osoby gorszej kategorii, jako przysłowiowe mięso armatnie, stosuje wobec nich przemoc seksualną. Udział kobiet jest nierównorzędny: z jednej strony stają się swoistą taktyczną bronią, z drugiej – nadzorowanymi niewolnicami. Ten proceder odnotowywano jest w sunnickich organizacjach, m.in. w Al.-Kaidzie, Da'isz, Boko Haram, Asz-Szabaab. Do politycznej awangardy kobiety dopuszczane są rzadko, chociaż w 2005 r. do Rady Politycznej szyickiej organizacji Hezbollah wybrano Rimę Fakhry.

Ważną kategorię nurtów terrorystycznych angażujących kobiety stanowi tzw. terroryzm jednej sprawy, związany z aktywnością ruchów ekologicznych, animalistycznych i antyaborcyjnych (Front Wyzwolenia Zwierząt, Front Wyzwolenia Ziemi oraz Armia Boga). Członkowie tych luźnych struktur w swoich działaniach najczęściej stosują metody charakterystyczne dla grup protestu, jednak w przypadku terroryzmu antyaborcyjnego występowały celowe egzekucje, w tym – z udziałem kobiet (Rachella Shanon).

Sabina Olszyk

M. Adamczyk, *Czeczeńskie kobiety w strategii działania bojowników kaukaskich*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, t. 5, nr 8; A. Gasztold, *Udział kobiet w organizacjach terrorystycznych. Hiperkobieta – hiperterrorystka*, „Kwartalnik Naukowy OAP UW »e-Politikon«” 2019, t. 30; J. Jusik, *Narzeczone Allaha. Terrorystki samobójcze z Czeczenii*, Videograf II, Katowice 2006; B. Łazarz, *Płeć przerażającego. O wizerunkach terrorystek w sztuce*, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2016; M. Rudnicka, *Kobiety terrorystki potencjalnym zagrożeniem bezpieczeństwa międzynarodowego*, „Międzynarodowe Studia Społeczno-Humanistyczne” 2017, t. 24, nr 1.

THINK TANK – niezależny ośrodek badawczy typu *non-profit*, prowadzący działalność analityczną i projektową, który poprzez wspieranie polityków, administracji i → opinii publicznej [t. 3] wiedzą, pomysłami i scenariuszami rozwiązań, a także w wyniku kształtowania debaty między

społeczeństwem a decydentami, dąży do wywierania wpływu na proces decyzyjny w sferze publicznej poprzez wykorzystanie wiedzy ekspertów. Jest zatem niezależną instytucją badawczą, której celem jest kształtowanie procesów politycznych poprzez dostarczanie analiz i raportów, także krytycznych, które mają pomóc podjąć decyzję obiektywną i najlepszą z punktu widzenia interesów państwa. Think tanki porządkują niejako chaos informacyjny, który powstaje poprzez nadmiar faktów oraz wielość źródeł → informacji [t. 2] na temat polityki, → bezpieczeństwa [t. 1], ekonomii, prawa, stosunków międzynarodowych itd. na podstawie rzetelnej wiedzy opartej na badaniach i analizach. Niejednokrotnie inicjują dyskusję wokół zgłoszonych przez siebie pomysłów, a także opracowują polityczne badania, analizy i opinie związane ze sprawami wewnętrznymi lub międzynarodowymi w celu umożliwienia politykom i społeczeństwu podjęcia decyzji politycznej. Stawiają sobie za cel informowanie struktur politycznych i społecznych, a w konsekwencji – pośredni wpływ na rządzenie państwem. Think tanki są samodzielne organizacyjnie, ukierunkowane na działalność długookresową i skoncentrowane na niezależnych badaniach naukowych. Formułują poglądy polityczne i w ten sposób wpływają na kierunki polityki prowadzonej przez rządy swoich państw. Są pomysłodawcami dla polityk publicznych: od polityk socjalnych, poprzez politykę bezpieczeństwa, aż po strategię międzynarodowe. Stanowią próbę wzmocnienia i uzupełnienia artykulacji interesów o elementy merytoryczne.

Ośrodki eksperckie sytuują się w trzecim sektorze – tworzą komunikację między cywilną społecznością a jej politycznym systemem. Są integralną częścią społeczności cywilnej, służącą jako katalizator idei i działań we wschodzących i rozwiniętych demokracjach współczesnego świata. Pełnią więc funkcję pośredników między jednostką a organami władzy, obok partii politycznych, które pełnią ją głównie w okresie kampanii wyborczej. Są to organizacje, które zachowują autonomię i niezależność od poglądów politycznych decydentów w parlamencie, rządzie, są też niezależne od istniejących grup interesów, przedsiębiorstw i partii. Nie są zorientowane na osiągnięcie zysków. Obecnie są ukierunkowane na praktykę i finansowanie ze środków prywatnych lub publicznych, których celem jest prowadzenie interdyscyplinarnych badań naukowych. Think tanki stanowią bardzo

ważny element systemu politycznego w krajach takich jak USA, Wielka Brytania, Australia i Kanada, gdzie stanowią stały element systemu politycznego i są jednym z najważniejszych centrów badawczych zajmujących się analizą poszczególnych aspektów wybranych polityk publicznych. To właśnie Stany Zjednoczone zajmują czołowe miejsce w liczebności think tanków. Działa tam blisko 2 tys. takich podmiotów. Na kolejnych miejscach plasują się Chiny, Wielka Brytania, Indie, Niemcy i Francja. W Polsce obserwuje się sukcesywny wzrost liczby think tanków: obecnie jest ich ok. 60.

Termin *think tank* oznacza dosłownie 'zbiornik myśli', czyli miejsce, gdzie powstają analizy i idee wykorzystywane przez decydentów, będące przedmiotem debat publicznych. W literaturze spotyka się również określenia m.in.: fabryka myśli, kuźnia nowych idei, warsztat myśli, zespół ekspertów, niezależne ośrodki badawcze, niezależne ośrodki badawczo-analityczne, niezależne instytuty spraw publicznych, ciała badawcze, niezależne fundacje naukowe, specjalistyczne placówki badawcze, ośrodki eksperckie, forum badawczo-eksperskie, akademie ekspertów, laboratorium nowych pomysłów, instytut ds. publicznych, prywatnych, naukowych i akademickich itd. Te nazwy nie oddają do końca precyzyjnie istoty think tanku, dlatego też powszechnie przyjęło się anglojęzyczne określenie, często używane także w języku polskim.

Do głównych zadań think tanków należą aktualna i historyczna analiza sytuacji politycznej, sfery bezpieczeństwa i obronności, stosunków międzynarodowych, prawa i nauk ścisłych oraz ocena bieżącej polityki, oparta na znajomości idei politycznych i rozwiązań społecznych, proponowanych przez różne doktryny. Wypełnianie owej misji wymaga podejmowania różnorodnych typów działalności, m.in.:

- ▶ naukowej (analitycznej i koncepcyjnej) – podejmowanej w ramach niezależności zadaniowej i obejmującej badanie rzeczywistości oraz szukanie rozwiązań (rekomendacji) dla problemów o charakterze publicznym;
- ▶ popularyzatorskiej – pomoc mediów i środków masowego przekazu umożliwiającą think tankom oddziaływanie na opinię publiczną i społeczeństwo,
- ▶ lobbingsowej – rekomendacje są przekazywane osobom pełniącym funkcje polityczne.

Zasadniczym zadaniem ośrodków eksperckich jest wywieranie wpływu na opinię publiczną poprzez udział w mediach, publikację książek i raportów, organizację konferencji, seminariów i debat, podczas których są dyskutowane istotne sprawy krajowe i międzynarodowe. Sposobem wpływania na kierunki rządzenia stają się publikacje, analizy dla ministrów rządu, polityków, raporty na temat rozwiązywania istniejących problemów społecznych, zobowiązanie do jak najszerszego informowania opinii publicznej poprzez wydawnictwa, spotkania, dyskusje, angażujące szersze rzesze obywateli niż tylko klasę rządzącą czy społeczność akademicką.

Ta wiedza jest rozpowszechniana przez media, listy mailingowe, periodyki i newslettery, rozsyłane do polityków, dziennikarzy, urzędników i przedstawicieli opinii publicznej. Te inicjatywy najczęściej mają jawny charakter. Zalety think tanków to jasne zdefiniowanie celu i misji, bazujące na wiedzy akademickiej, a także przystępność i konkretność ekspertyz. Ośrodki eksperckie funkcjonują wszakże między „gorącymi” mediami a „zimnymi” pracami akademickimi, powstającymi z dużym opóźnieniem. Wynika to z wąskiej specjalizacji think tanków, które pretendują do bycia niezależnymi instytucjami badawczymi, mającymi na celu kształtowanie szeroko rozumianej polityki. Aspirują ponadto do oddziaływania na kształt polityk państwowych i organizacji międzynarodowych. Odbywa się to poprzez gromadzenie i klasyfikowanie informacji płynących ze świata polityki, przygotowywanie szczegółowych raportów na podstawie analizy bieżącej prasy i dokumentów, prezentowanie prognoz i symulacji wydarzeń w długiej perspektywie czasowej, włączanie się w debatę polityczną między rządem a innymi uczestnikami.

Najważniejsze obszary działalności think tanków to:

- ▶ prowadzenie krótko- i długoterminowych badań z zakresu spraw publicznych;
- ▶ publikowanie analiz, raportów, artykułów, książek, kształtowanie opinii publicznej;
- ▶ wpływanie na decydentów i media;
- ▶ dostarczanie argumentacji niezbędnych w debatach publicznych.

W literaturze przedmiotu można spotkać różne typologie funkcji, jakie pełnią think tanki w polityce i społeczeństwie. Są to przede wszystkim funkcje:

- ▶ badawcza – prowadzenie badań nie tylko na zamówienie, lecz także w ramach własnej działalności naukowo-badawczej, identyfikacja symptomów przyszłych problemów i → z a g r o ż e ń [t. 4], które stanowią bezcenne wsparcie dla polityków, gdyż zapewniają podejmowanie strategicznych i racjonalnych decyzji;
- ▶ analityczna – ośrodki eksperckie zdobywają, gromadzą informacje polityczne oraz analizują problemy, do czego wykorzystują dostępne metody naukowe oraz techniki nieformalne, np. kontakty towarzysko-osobiste. Tworzenie analiz decyzyjnych, doradztwo wpływają na kreowanie opinii publicznej, a także stanowią platformę do prowadzenia merytorycznej dyskusji;
- ▶ informacyjna – celem działań ośrodków społecznych jest informowanie społeczeństwa oraz struktur politycznych, a także wywieraniu wpływ na kreowanie polityki;
- ▶ programowa – zdobyta i przeanalizowana informacja trafia następnie, w postaci raportów i analiz, na zewnątrz think tanków do potencjalnego odbiorcy zainteresowanego przekazem;
- ▶ edukacyjna – służy wzrostowi kultury politycznej, prawnej, historycznej, poprzez zaangażowanie think tanków w działalność szkoleniową polegającą na upowszechnianiu wiedzy wśród obywateli, zapewnianiu dostępu do informacji, organizowaniu konferencji i wydawaniu publikacji;
- ▶ mobilizacyjna – służy zaangażowaniu obywateli w proces decyzyjny: upowszechnianie wiedzy, publikacja materiałów i prognozowanie przyszłości mogą wykształcić u odbiorców określone poglądy, które przełożą się na określone zachowania wyborcze;
- ▶ kreowania polityki – jako prywatne niezależne instytuty, think tanki stworzyły mechanizmy umożliwiające specjalistom proponowanie nowatorskich rozwiązań bez ograniczeń biurokratycznych, stąd też ośrodki eksperckie aspirują do odgrywania pierwszorzędnej roli w formowaniu nowych kierunków polityk publicznych, a jednocześnie dostrzegają zmiany zachodzące zarówno w środowisku społecznym, jak i w politycznym;
- ▶ kształtowania elit – think tanki nierzadko stanowią zaplecze kadrowe dla ekip rządzących i mogą się okazać swoistą trampoliną

w karierze politycznej. Sektor publiczny i państwo są głównymi odbiorcami wiedzy wytwarzanej przez ośrodki eksperckie. Te cele są realizowane na kilka sposobów, m.in. poprzez udzielanie rad kręgom opiniotwórczym w kwestiach politycznych, ewaluację programów i projektów politycznych, identyfikację oraz interpretację zjawisk społecznych (wskazywanie trendów i problemów), transmisję dostrzeżonych problemów z przestrzeni publicznej w ramy systemu politycznego, jak również tworzenie sieci współpracy i wymiany idei zrzeszających aktorów życia społecznego, których funkcjonowanie przyczynia się do wzrostu jakości podejmowanych decyzji,

- ▶ kontrolna – think tanki mogą kontrolować ekipę rządzącą: jest to działanie naturalne pod warunkiem zachowania swojej niezależności;
- ▶ mediacyjna – mediacja między państwem a obywatelem w sprawach konfliktowych, tworzenie konstruktywnego forum dla wymiany idei i moderowanie debaty publicznej, ocena propozycji powstałych na gruncie systemu politycznego, zachowywanie się jak niezależny i dobrze poinformowany głos w debacie publicznej.

Profesjonalne centra eksperckie, podobnie jak ośrodki akademickie, przejęły współcześnie rolę twórców i dystrybutorów wiedzy merytorycznej. Należy jednak odróżnić działalność think tanków od działalności naukowo-badawczej prowadzonej na uniwersytetach. Uniwersytety, podobnie jak think tanki, prowadzą działalność naukowo-badawczą, zachowały jednak swoją konserwatywną strukturę, organizują konferencje naukowe, publikują książki, są zobowiązane są do prowadzenia działalności dydaktycznej, w wyniku której kształcą i upowszechniają wśród studentów wiedzę bardziej teoretyczną niż praktyczną. Think tanki jednak pełnią funkcję swoistych laboratoriów, w których powstają nowe idee i nowe pomysły wykorzystania wiedzy. Działają w sposób bardziej elastyczny, otwarty i mają charakter głównie badawczy, a zwykle w mniejszym stopniu prowadzą działalność edukacyjną niż uczelnie wyższe. Dysponują ponadto większą skutecznością w komunikacji społecznej, ponieważ wywierają wpływ na opinię publiczną przez udział w mediach, organizowanie konferencji, debat, publikację książek, raportów i analiz. Jest to w pewnym sensie element wspólny z działalnością szkół wyższych, jednak think tanki są

skuteczniejsze w swoich działaniach, a także przejawiają zazwyczaj wąską specjalizację. Miejsce think tanków sytuuje się gdzieś między wiedzą a władzą, podczas gdy uniwersytety mieszczą się na poziomie wiedzy. Zaplecze eksperckie, którego istotnym elementem są think tanki, jest dynamicznym otoczeniem, podlegającym wpływom czynników krajowych (związanych z sytuacją polityczną) oraz międzynarodowych (wynikających z polityki innych krajów, priorytetów i sposobów działania tamtejszych instytucji badawczych, stanu gospodarki światowej itd.).

Think tanki jako podmioty systemów politycznych funkcjonują na świecie nieprzerwanie od XIX w., a ich znaczący rozwój ilościowy nastąpił w 2. poł. XX w. i trwa do dzisiaj. Pierwszą organizacją typu think tank było londyńskie Towarzystwo Fabiańskie (Fabian Society), utworzone przez środowisko socjalistów w 1884 r. Początki instytucjonalnego doradztwa w zakresie polityki zagranicznej i szeroko rozumianego bezpieczeństwa przypadają na koniec I wojny światowej. Motywowały je chęć zachowania trwałego pokoju na świecie oraz rosnące znaczenie stosunków międzynarodowych. Zwiększyła się wtedy liczba prywatnych fundacji w USA (np. Rockefeller Foundation, World of Peace Foundation, New York Foundation, Brookings Institution, Council of Foreign Relations) oraz Wielkiej Brytanii (np. Royal Institute of International Affairs). Na początku XX w. dominowały zatem ośrodki i rady skupiające przedstawicieli poszczególnych grup interesu, naukowców oraz polityków.

Dynamiczny rozwój doradztwa politycznego nastąpił po II wojnie światowej, kiedy to zaczęły powstawać nowe ośrodki próbujące stawić czoła wyzwaniom powojennego świata. Tworzyły się przede wszystkim w USA (np. American Enterprise Institute czy RAND Corporation) oraz w krajach Europy Zachodniej. Czasy powojenne to także początek stosowania terminu *think tank* na określenie nowo powstających ośrodków badawczo-analitycznych. Samą nazwę pierwotnie stosowano na określenie mózgu człowieka. Dopiero pod koniec II wojny światowej wykształciło się nowe znaczenie: 'bunkier odporny na ataki bombowe, w którym wojskowi mogli prowadzić dyskusje z naukowcami i ekspertami na temat dalszych planów i strategii'.

Rozwój ośrodków doradczo-eksperckich po II wojnie światowej przebiegał w 3 zasadniczych fazach. Pierwsza to okres od zakończenia wojny

do lat 60.: dominowały wówczas formy doradztwa skierowane ku rządóm państw, tj. sztaby planowania czy komórki eksperckie. Na zachodzie Europy nastąpił wówczas proces redefinicji władzy państwowej, którego przejawami były np. postępujące osłabienie partii politycznych i wzrost znaczenia pozarządowych ośrodków wpływu o charakterze krajowym lub ponadnarodowym. Źródła tego procesu to m.in. zmiana paradygmatu państwa i społeczeństwa oraz redefinicja pojęcia narodu. W drugiej fazie, trwającej do początków lat 80., rozwinęły się zinstytucjonalizowane formy doradztwa niezależnego od rządu i skierowane głównie do parlamentu. Z kolei trzecia faza, trwająca do końca lat 90., charakteryzowała się pluralizacją sektora doradczego i znacznym otwarciem ośrodków doradczych na opinię publiczną. Masowo zaczęły także powstawać prywatne ośrodki eksperckie niezależne od rządów i parlamentów. W kolejnych latach zakres tematyczny badań i analiz prowadzonych przez te think tanki zaczął się zmieniać i poza obronnością oraz bezpieczeństwem zainteresowano się także kwestiami stosunków zagranicznych USA z innymi państwami. Od lat 70. zaczęły natomiast powstawać think tanki badające problematykę społeczną, ekonomiczną oraz ekologiczną.

Funkcjonowanie think tanków w państwach europejskich i w Stanach Zjednoczonych tłumaczy się tym, że powstały one w zachodniej kulturze debaty demokratycznej. → G l o b a l i z a c j a i rozwój technologii informacyjnych sprzyjają szerzeniu idei oraz współpracy międzynarodowej, ale wymagają również wyspecjalizowanych kadr. Think tanki zaczęły powstawać przy rządach, uniwersytetach, firmach konsultingowych oraz wśród organizacji pozarządowych jako organizacje o wysokim własnym kapitale intelektualnym i dysponujące zwykle szerokimi powiązaniem z kręgiem mediów, biznesu i polityki. Wśród przyczyn powstawania think tanków wskazuje się m.in. postępującą rewolucję informatyczną i coraz bardziej złożoną sytuację społeczną, które wymagają pogłębionej wiedzy specjalistów i przyczyni się do ekspertyzacji życia publicznego. Ponadto spadek zaufania do polityków, przy jednoczesnym wzroście zaufania do innych podmiotów (np. organizacji pozarządowych), stwarza okazje do powstawania takich ośrodków w Polsce. Think tanki są ukierunkowane na działalność badawczą ważnych zagadnień politycznych intensywniej niż uniwersytety. W Europie Zachodniej istnieje niezwykle silne zainteresowanie

wykorzystaniem wyników badań i wiedzy eksperckiej przez polityków. Tego typu podmioty nie tylko chcą wpływać na politykę i polityków, lecz także – poprzez swoje publikacje i organizowane imprezy naukowe – starają się pobudzać obywateli do publicznych debat. Współczesny rynek ośrodków doradczych cechuje się niezwykle otwartością i różnorodnością oraz – co jest często eksponowane – niezależnością polityczną. Najwięcej takich podmiotów powstało w USA i Wielkiej Brytanii oraz w innych krajach Europy Zachodniej. W państwach Europy Środkowo-Wschodniej ośrodki eksperckie zaczęły powstawać dopiero po upadku komunizmu i pomimo dużej dynamiki te kraje ustępują pod względem różnorodności i ilości podmiotów eksperckich państwom zachodnim.

Początków rozwoju think tanków w Europie Środkowo-Wschodniej upatruje się z początkiem transformacji systemowej, która dała asumpt do powstawania i rozwoju ośrodków eksperckich. Należy jednak wspomnieć, że pierwsze struktury o charakterze think tanków wykształciły się w Polsce już w dwudziestolecie międzywojennym: wtedy sektor analityczny był dość silny i obejmował szeroką problematykę. Szczególną renomą cieszyły się analizy tzw. polskiej szkoły sowietologicznej, w tym Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej, założonego w 1930 r., czy Instytutu Wschodniego, powołanego w 1926 r. Najstarszą, istniejąca do dzisiaj placówką o charakterze think tanku jest Instytut Zachodni, oficjalnie powołany do życia w 1945 r. Kolejną powstałą po zakończeniu II wojny światowej placówką był Polski Instytut Spraw Międzynarodowych (PISM), powołany do życia w 1947 r. Inną instytucją uznawaną za think tank i powstałą jeszcze przed transformacją ustrojową jest Fundacja im. Stefana Batorego, zarejestrowana w 1988 r.

W 1989 r. – roku przełomowym dla kształtowania się państwowości polskiej oraz samodzielnej polskiej polityki zagranicznej – możliwe i konieczne stało się nowe zdefiniowanie polityki. Zaowocowało to powstaniem licznych placówek eksperckich. W tym czasie Polska, jako lider reform politycznych i wolnorynkowych, potrzebowała zaplecza intelektualnego wyznaczającego kierunek tych zmian. Początkowo ośrodki miały charakter instytutów naukowych, które stały się zarodkiem think tanków. Głównym obszarem działalności ośrodków eksperckich w Polsce były i są w przeważającej większości stosunki międzynarodowe i polityka

zagraniczna, bezpieczeństwo i obronność, ekonomia oraz prawo. Tymczasem na świecie obszar działania think tanków znacznie się poszerzył i obejmuje także zagadnienia rozwoju społecznego, studiów regionalnych, rozwoju technologii i nauki, opieki zdrowotnej, bezpieczeństwa i rozwiązywania → konfliktów międzynarodowych [t. 2], polityki podatkowej oraz badań demokracji i polityki rządowej. Szacuje się, że na całym świecie działa 6,5 tys. think tanków, a ich liczba stale rośnie. Najwięcej jest ich w Stanach Zjednoczonych (blisko 2 tys.), w Chinach (ok. 430) oraz w Wielkiej Brytanii (ok. 285).

W Polsce zauważa się 2 fale powstawania think tanków. Pierwsza z okresu 1988–1997, miała zasadniczy związek z okresem transformacji, z upowszechnianiem wiedzy na temat demokracji oraz gospodarki wolnorynkowej. Druga nastąpiła po 2001 r., wraz ze zmianą postaw Polaków i pojawieniem się think tanków o charakterze konserwatywnym. Ośrodki wtedy powstające były zlokalizowane już poza stolicą, wbrew tendencji ogólnoświatowej, zgodnie z którą think tanki lokowały swoje siedziby w stolicach. Współcześnie głównymi obszarami działalności ośrodków eksperckich w Polsce są (i były) ekonomia, stosunki międzynarodowe oraz bezpieczeństwo regionalne. Tymczasem na świecie są to sprawy rozwoju społecznego, studiów regionalnych, rozwój technologii i nauki, opieki zdrowotnej, bezpieczeństwa, rozwiązywania konfliktów międzynarodowych, polityka podatkowa oraz badania demokracji i polityki rządowej. W Polsce występuje kilkadziesiąt think tanków działających w obszarze ekonomii, stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa. Nie jest to duża liczba w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi czy Wielką Brytanią. Jednak na tle innych państw europejskich jest ona znaczna, więc w aspekcie regionalnym sytuuje Polskę na pozycji lidera.

W zasadzie jedynym oficjalnym dokumentem, w którym uwzględniono działalność think tanków, jest → Biała księga bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej [t. 1], będąca kompleksowym omówieniem stanu i perspektyw bezpieczeństwa narodowego. Wspomniano w niej o ośrodkach eksperckich: „[...] aktywność organizacji pozarządowych na rzecz bezpieczeństwa przejawia się zarówno jako zaangażowanie w działania bezpośrednio umacniające bezpieczeństwo [...], jak, i zaangażowanie pośrednie, na przykład think tanki sugerujące

kierunki działania w polityce bezpieczeństwa Polski”. Co ciekawe, rolę think tanków określono tylko w jednym punkcie, a przecież księga powstała przy współpracy ekspertów z think tanków. Była zatem okazja do wymiany doświadczeń między think tankami, a przede wszystkim szansa na wypromowanie idei szerszego konsultowania ekspertów przez decydentów politycznych.

Think tanki w Polsce funkcjonują w różnych formach organizacyjnych i prawnych, np. działalność PISM reguluje odrębna ustawa o Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. W większości think tanków znajdują się podmioty działające jako fundacje. Zgodnie z kryterium niezależności można rozróżnić ośrodki autonomiczne i niezależne. W tej drugiej grupie znajdują się: niezależne od wszelkich grup interesów lub darczyńców, zarazem autonomiczne w swojej działalności względem rządu, następnie prawie niezależne, czyli autonomiczne względem rządu, ale – poprzez środki finansowe – kontrolowane przez grupę interesów, fundatora lub agencję zlecającą badania, potem ośrodki zrzeszone z uniwersytetami i funkcjonujące jako centrum badań naukowych na uniwersytetach, aż wreszcie związane z partiami politycznymi, powiązane z rządami państw jako instytucje włączone w struktury rządowe i stanowiące ich część. Istnieją również think tanki prawie rządowe: finansowane przez rządowe granty i projekty badawcze, ale niewłączone formalnie w struktury rządowe.

Kryterium chronologiczne wyróżnia ośrodki powstałe na przełomie lat 80. i 90. XX w., początkowo jako ośrodki analityczne podporządkowane administracji publicznej, które usamodzielniały się później, jak również ośrodki powstałe w pierwszych latach XXI w. Są to ośrodki typu anglosaskiego, tzw. think tanki rzecznicze, wyraźnie określone ideologicznie. W ujęciu merytoryczno-politycznym można wskazać ośrodki o jednoznacznej afiliacji partyjnej, często finansowane przez partie lub prowadzące z nimi bliską współpracę, oraz takie, które jednoznacznie deklarują się ideowo (np. liberalnie, prawicowo, konserwatywnie czy lewicowo), chociaż niekoniecznie są związane z jedną partią. W obrębie tego kryterium funkcjonują także think tanki społeczne i obywatelskie oraz specjalistyczne i branżowe (np. ekonomiczne, prawnicze, czy zajmujące się stosunkami międzynarodowymi).

Działanie think tanków może przynieść sporo korzyści, ponieważ:

- ▶ stanowią one kuźnię ekspertów i pomost między środowiskami oddalonymi od siebie: akademickim i polityczno-administracyjnym;
- ▶ ułatwiają przepływ informacji, świeżych pomysłów i osób;
- ▶ stawiają bieżące diagnozy sytuacji społecznej i międzynarodowej oraz odgrywają istotną rolę w proponowaniu kreatywnych rozwiązań trudnych sytuacji;
- ▶ stanowią symbol społeczeństwa obywatelskiego, dbającego o swoje interesy w kraju i za granicą;
- ▶ wzmacniają partycypację w życiu publicznym tych obywateli, którzy chcą mieć wpływ na istotne decyzje polityczne;
- ▶ stanowią swoisty pomost między krajowymi interesami a zagranicznymi podmiotami i międzynarodową opinią publiczną, gdyż odgrywają rolę swoistej dyplomacji intelektualnej na forach międzynarodowych;
- ▶ wypełniają lukę informacyjną między gazetami a instytucjami akademickimi;
- ▶ są ważnym instrumentem partii i polityków w otarciu do inteligentnego wyborcy;
- ▶ stanowią swoistą agencję marketingową i fabrykę pomysłów na polityki publiczne;
- ▶ są pomocne w przygotowaniu odpowiedniej kampanii wyborczej: wspierają partię umiejętnościami komunikacyjnymi, pomagają naszkicować programy i założenia dla sfery publicznej.

W Polsce think tanki są istotnym i cennym elementem debaty publicznej i wzmacniają merytoryczny poziom przekazu płynącego od czołowych organizacji politycznych. Pluralistyczna debata publiczna wymaga udziału niezależnych ośrodków badawczych i ideowych promujących alternatywne poglądy i poruszających ważne tematy i problemy. Największe wyzwanie dotyczy ich zaplecza finansowego. Brak stałego źródła finansowania może wpływać na ich zależność od darczyńców, ogranicza skalę działania, możliwość pozyskania do współpracy najlepszych ekspertów, dostępu do specjalistycznej wiedzy czy prowadzenia rzetelnych badań naukowych. W krajach zachodnich współpraca rządów z think tankami często okazuje się bardzo intensywna. W Polsce jest z tym trochę

gorzej, ponieważ instytucje rządowe rzadko zlecają na zewnątrz wykonanie pewnych analiz. Jednak można powoli zaobserwować pewien progres w tej kwestii. Chociaż w Polsce liczba think tanków sukcesywnie wzrasta, oddziałują one najczęściej bardziej na społeczeństwo niż na decyzje polityczne. Europejskie think tanki, których działalność koncentruje się na problematyce szeroko rozumianego bezpieczeństwa, skupiają uwagę na takich problemach, jak polityka zagraniczna i obronna państwa, nieprolifracja → broni masowego rażenia [t. 1], → bezpieczeństwo ekonomiczne [t. 1], → korupcja [t. 2], → sytuacje kryzysowe [t. 4], → prawa człowieka [t. 3]. Współcześnie bada się różne problemy bezpieczeństwa, m.in. → konflikty zbrojne, → terroryzm [t. 4], ubóstwo, a także instytucje międzynarodowe i inicjowane w ich ramach procesy pokojowe, dyplomację obronną, wymianę doświadczeń i współpracę w zakresie bezpieczeństwa. Nastąpiło wówczas rozszerzenie zakresu badań dotyczących kwestii bezpieczeństwa, ponieważ uznano, że → bezpieczeństwo militarne [t. 1] nie jest jedynym rodzajem bezpieczeństwa, z którym państwo ma do czynienia. Szczególny nacisk położono na społeczne aspekty bezpieczeństwa, a oprócz sektora militarnego wyróżnia się sektory: polityczny, ekonomiczny, środowiskowy oraz społeczny. Nowe myślenie o bezpieczeństwie i roli państwa (a jednocześnie – rozszerzający się katalog aspektów tego bezpieczeństwa) powoduje, że wiedza ekspercka tworzona przez ekspertów może przyczynić się do diagnozowania nowych zagrożeń, ale przede wszystkim do identyfikacji sposobów przeciwdziałania tym zagrożeniom.

Funkcjonowanie think tanków wiąże się także z pewnymi wyzwaniem. Choć powinny one dbać o zachowanie jakości swoich analiz, to muszą uwzględnić korzyści sponsorów. Ten konflikt interesów może generować pewne nadużycia. Czasem kwestionuje się kreatywność i analityczną wartość publikacji think tanków: oskarża się je o powielanie znanych schematów i o kompilację różnych źródeł. Te publikacje rzekomo mają służyć wzbudzeniu hałasu medialnego, który służyłby interesariuszom. Pewnym wyzwaniem jest też fakt, że think tanki kierują swój przekaz do środowiska niespecjalistycznego i istnieje obawa, że jako grupy eksperckie, mające swoisty patent na wiedzę, mogą naginać rzeczywistość dla swoich potrzeb, a odbiorca nie może zweryfikować tez przez nie głoszonych.

Niepokoić może ponadto brak przejrzystości w funkcjonowaniu think tanków, a konkretnie – źródło finansowania działalności podmiotu. Jest to również znaczące pole do nadużyć, w którym pod przykrywką dbania o interes ogólny kryje się interes prywatny. Ważne jest także, aby zachować równowagę między think tankami. Należy wystrzegać się monopolu jednego z nich. Dla wiarygodności think tanku istotne są regularność, aktualność i wysoki poziom merytoryczny raportów i publikacji, a to wymaga zatrudnienia wysokiej klasy ekspertów w danej dziedzinie. To się przekłada na duże nakłady finansowe, a to z kolei może mieć wpływ na suwerenność działania podmiotu. W takiej sytuacji uznanie bezstronności jego opinii może okazać się problematyczne.

Polskie think tanki podejmujące tematykę bezpieczeństwa i obronności, polityki oraz stosunków międzynarodowych to m.in.:

- ▶ Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych (CASE),
- ▶ Centrum Badań nad Bezpieczeństwem (CBB),
- ▶ Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas (CBnT),
- ▶ Centrum Edukacji Obywatelskiej (CEO),
- ▶ Centrum Europejskie Natolin (CEN),
- ▶ Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tocqueville'a (CMMP),
- ▶ Centrum Stosunków Międzynarodowych (CSM),
- ▶ Centrum Studiów Polska – Azja (CSPA),
- ▶ Europejski Instytut na rzecz Demokracji (EID),
- ▶ Europejskie Centrum Analiz Geopolitycznych (ECAG),
- ▶ Forum Młodych Dyplomatów (FMD),
- ▶ Fundacja „Dyplomacja i Polityka” (DiP),
- ▶ Fundacja „Polska w Europie”,
- ▶ Fundacja Amicus Europae,
- ▶ Fundacja Bezpieczeństwa i Rozwoju Stratpoints,
- ▶ Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego (Instytut Pułaskiego),
- ▶ Fundacja im. Roberta Schumana (FRS),
- ▶ Fundacja im. Stefana Batorego (FSB),
- ▶ Fundacja Instytut Bezpieczeństwa i Strategii (IBiS),
- ▶ Fundacja Instytut Lecha Wałęsy,
- ▶ Instytut Badań nad Stosunkami Międzynarodowymi (IBSM),

- ▶ Instytut Europy Środkowej (IEŚ),
- ▶ Instytut Geopolityki (IG),
- ▶ Instytut Jagielloński (IJ),
- ▶ Instytut Kościuszki (IK),
- ▶ Instytut Sobieskiego (IS),
- ▶ Instytut Spraw Publicznych (ISP),
- ▶ Instytut Studiów Strategicznych (ISS),
- ▶ Instytut Zachodni (IZ),
- ▶ Ośrodek Myśli Politycznej (OMP),
- ▶ Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia (OSW),
- ▶ Polski Instytut Spraw Międzynarodowych (PISM),
- ▶ Rada Przemysłowo-Naukowa (RPN),
- ▶ Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie (SEA),
- ▶ Warszawski Instytut Inicjatyw Strategicznych (WIIS).

Sabina Olszyk

J. Czaputowicz, *Rola ośrodków eksperckich w procesach decyzyjnych polityki zagranicznej Polski*, [w:] *Polityka zagraniczna Polski po wstąpieniu do NATO i do Unii Europejskiej. Problemy tożsamości i adaptacji*, S. Bieleń (red.), Difin, Warszawa 2010; A. Denham, M. Garnett, *British Think tank and the Climate of Opinion*, Routledge, Taylor & Francis Group, London–New York 2004; A. Nitszke, M. Ślufińska, *Wpływ ośrodków eksperckich na kształtowanie polityki bezpieczeństwa w Polsce*, „Przegląd Politologiczny” 2015, nr 2; S. Olszyk, *Zadania podmiotów cywilnych w zakresie dyplomacji obronnej. Przykład polskich think tanków*, [w:] *Systemy bezpieczeństwa: wymiar lokalny i państwowy*, A. Gruszcak, P. Bajor (red.), Księgarnia Akademicka, Kraków 2020; T. Pawłuszko, *Bezpieczeństwo międzynarodowe w badaniach polskich think tanks*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2014, t. 8, nr 2; D. Stasiak, „Pomiędzy”, czyli gdzie? *Polskie think tanki w poszukiwaniu recepty na siebie*, [w:] *Zagadnienie think tanków w ujęciu dyscyplinarnym*, T. Bąkowski, J.H. Szlachetko (red.), Ośrodek Analiz Polityczno-Prawnych, Gdańsk 2012; J.H. Szlachetko, K. Mularski, *Przegląd form prawnych organizacji typu think tank. Analiza dogmatycznoprawna*, [w:] *Think tanki i fundacje polityczne. Wybrane problemy*, W. Ziętara (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017; J. Zbieranek, *Struktura polskiego sektora organizacji typu think tank w świetle badań empirycznych. Przyczynek do opisu polskiego modelu think tanku*, [w:] *Zagadnienie think tanków w ujęciu dyscyplinarnym*, T. Bąkowski, J.H. Szlachetko (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012; tenże, *Polski*

model organizacji typu think tank, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011; W. Ziętara, *Definicje, funkcje i klasyfikacje think tanków*, [w:] *Zagadnienie think tanków w ujęciu dyscyplinarnym*, T. Bąkowski, J.H. Szlachetko (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012; tenże, *Istota think tanks*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio K, 2009, vol. XVI, nr 1; tenże, *THINK TANKS na przykładzie USA i Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010.

UCHODŹCY (z ang. *refugees*) – potocznie tym mianem określa się ludzi uciekających przed → konfliktami zbrojnymi lub prześladowaniami, którzy poszukują → azylu. Ten termin jednak precyzyjnie dookreślono w prawie międzynarodowym.

I wojna światowa wywołała migrację, którą spotęgowała rewolucja październikowa. Sytuację osób uciekających przed reżimem komunistów pogorszył dekret Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych z 15 grudnia 1921 r., pozbawiający praw wynikających z obywatelstwa rosyjskiego. Dotyczyło to osób, które przebywały za granicą nieprzerwanie przez ponad 5 lat i nie otrzymały przed 1 czerwca 1922 r. paszportów zagranicznych lub odpowiednich zaświadczeń od przedstawicieli rządu sowieckiego, jak również: osób, które do tej grupy nie należały, ale mieszkały za granicą i nie zarejestrowały swoich nazwisk w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej w terminie wskazanej w klauzuli lub w nocy do tego; osób, które opuściły Rosję po 7 listopada 1917 r. bez zezwolenia władz sowieckich; osób, które dobrowolnie służyły w armiach walczących przeciwko sowietom lub uczestniczyły we wszelkiego rodzaju organizacjach kontrrewolucyjnych; oraz osób, które miały prawo wyboru obywatelstwa rosyjskiego i z niego nie skorzystały w wybranym czasie. W obliczu zaistniałej sytuacji, istotną

kwestią na arenie międzynarodowej stała się pomoc i ochrona tychże osób. Dlatego 27 czerwca 1921 r. utworzono Urząd Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców Rosyjskich w Europie, a 20 sierpnia Liga Narodów mianowała na to stanowisko Fridtjofa Nansena.

Pierwsze międzynarodowe ustalenia dotyczące uchodźców, które pojawiły się w latach 20. XX w., zapewniały jedynie prawną normalizację życia uchodźcy poprzez wydawanie dokumentów tożsamości i podróży. Następnie 5 lipca 1922 r. podpisano porozumienie w sprawie wydawania dokumentów tożsamości uchodźcom rosyjskim, a 31 maja 1924 r. – uchodźcom ormiańskim. Porozumienie z 12 maja 1926 r. w sprawie wydawania poświadczeń tożsamości uchodźcom rosyjskim i ormiańskim uzupełniające i zmieniające poprzednie porozumienia z 1922 r. i 1924 r. stanowiło, że pod pojęciem „uchodźcy rosyjskiego” należy rozumieć każdą osobę pochodzenia rosyjskiego, która nie korzysta (lub której już nie przysługuje) z ochrony rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i która nie uzyskała innego obywatelstwa. „Uchodźcą ormiańskim” była natomiast każda osoba pochodzenia ormiańskiego, dawniej podlegająca Imperium Osmańskiemu, która nie korzysta (lub której już nie przysługuje) z ochrony rządu Republiki Tureckiej i która również nie uzyskała innego obywatelstwa. Porozumienie nie uwzględniało powodów migracji i braku możliwości korzystania z ochrony obu rządów, niemniej wskazywało, że nie można było uznać za uchodźcę w państwie schronienia osoby, która miała (lub nabyła) obywatelstwo innego państwa niż tego, które schronienia udzieliło. W sprawozdaniu Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców, przedłożonym 7 czerwca 1928 r. Radzie Ligi, Nansen zaproponował rozszerzenie kategorii „uchodźstwa” na Asyryjczyków, Asyryjczyków, Rusinów, Czarnogórczyków, Żydów z Bukowiny, Besarabii i Transylwanii, 150 Turków uważanych za „przyjaciół aliantów” i niektórych uchodźców z Europy Środkowej, zwłaszcza pochodzenia węgierskiego. Po uwzględnieniu stanowisk państw biorących udział w zorganizowanej w Genewie 30 czerwca 1928 r. konferencji podpisano porozumienie rozszerzające kategorie uchodźstwa na osoby w analogicznych sytuacjach co uchodźcy rosyjscy i ormiańscy, mające zastosowanie do Asyryjczyków, Asyryjczyków, zasymilowanych osób pochodzenia syryjskiego i kurdyjskiego, Turków. W świetle porozumienia, pod pojęciem „uchodźcy asyryjskiego,

asyro-chaldejskiego i zasymilowanego”, rozumiano osobę pochodzenia asyryjskiego lub asyro-chaldejskiego, a także – poprzez asymilację – każdą osobę pochodzenia syryjskiego lub kurdyjskiego, która nie korzysta lub której już dłużej nie przysługuje ochrona państwa, do którego wcześniej przynależała i która nie nabyła lub nie ma innego obywatelstwa. Z kolei za „uchodźcę tureckiego” uznawano każdą osobę pochodzenia tureckiego, uprzednio podlegającą Imperium Osmańskiemu, która zgodnie z postanowieniami protokołu z Lozanny z 24 lipca 1923 r. nie korzysta lub której już dłużej nie przysługuje ochrona Republiki Tureckiej i która nie uzyskała innego obywatelstwa.

Powołanie w 1930 r. Międzynarodowego Biura ds. Uchodźców kierowanego przez Nansena zaowocowało rozpoczęciem prac nad pierwszą konwencją dotyczącą międzynarodowego statusu uchodźców, którą ostatecznie uchwalono 28 października 1933 r. i która uznawała wcześniejsze definicje uchodźców mające odniesienie do obywatelstwa lub pochodzenia etnicznej grupy, przy jednoczesnym braku ochrony kraju pochodzenia.

W rezultacie 10 lutego 1938 r. uchwalono konwencję dotyczącą statusu uchodźców napływających z Niemiec, w świetle której określenie „uchodźcy przybywający z Niemiec” miało zastosowanie do osób mających obecnie lub w przeszłości obywatelstwo niemieckie i niemających żadnego innego obywatelstwa, którym udowodniono, że nie korzystają w prawie lub w praktyce z ochrony rządu niemieckiego. Ten termin odnosił się również do bezpaństwowców nieobjętych poprzednimi porozumieniami lub konwencjami, którzy opuścili terytorium Niemiec po ustanowieniu granic i którym również dowiedziono brak ochrony rządu niemieckiego. Na mocy protokołu z 14 września 1939 r. definicja „uchodźcy pochodzącego z Niemiec” została rozszerzona o osoby mające obywatelstwo austriackie i niemające obywatelstwa innego niż niemieckie oraz bezpaństwowców opuszczających terytorium poprzednio stanowiącej Austrii, które spełniały kryteria braku ochrony rządu niemieckiego. Osoby, które opuściły Niemcy i Austrię z powodów czysto osobistych, nie były zaliczane do grupy „uchodźców”.

Odejście od kategorii wyłącznie grup narodowościowych w definiowaniu „uchodźcy” nastąpiło po II wojnie światowej. Uchwalona 15 grudnia 1946 r. Konstytucja Międzynarodowej Organizacji do spraw Uchodźców

po raz pierwszy w historii literalnie uwzględniła kryterium rasy, religii czy poglądów politycznych, co znacznie poszerzyło i uściśliło prawny zakres tego pojęcia. Z zastrzeżeniem warunków, które powodowały objęcie opieką przez MOU lub wykluczenie z niej, termin *uchodźca* odnosił się do osoby, która w przeszłości opuściła lub w danym momencie przebywała poza państwem, którego obywatelstwo miała lub w którym uprzednio przebywała, i która – niezależnie od tego, czy zachowała swoje obywatelstwo – należała do jednej z następujących kategorii, tj.: ofiar → r e ż i m ó w [t. 3] nazistowskich lub faszystowskich lub reżimów, które opowiedziały się po ich stronie w II wojnie światowej, lub reżimów kolaborujących lub podobnych, które pomagały im w działalności przeciwko Organizacji Narodów Zjednoczonych, hiszpańskich republikanów i innych ofiar reżimu falangistów w Hiszpanii, niezależnie od tego, czy miały międzynarodowy status uchodźców, czy też nie, jak również osób, które przed wybuchem II wojny światowej były uważane za uchodźców ze względu na rasę, religię, narodowość lub poglądy polityczne. Odwołanie do cech indywidualnych jednostki znalazło się również w statucie powołanego w 1951 r. Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców i w konwencji genewskiej.

Konwencję genewską dotyczącą statusu uchodźcy podpisano 28 lipca 1951 r. W rozumieniu konwencji osoba jest „uchodźcą” w przypadku spełnienia – przed formalnym przyznaniem jej statusu uchodźcy – kryteriów ujętych w definicji, czyli osoba, która stosownie do art. 1A(3) „w rezultacie zdarzeń, jakie nastąpiły przed dniem 1 stycznia 1951 r., oraz na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się[,] na skutek podobnych zdarzeń, poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania, nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa”.

Do zdarzeń, które miały miejsce przed dniem 1 stycznia 1951 r., konwencja zaliczyła „wydarzenia, które nastąpiły w Europie [...] lub, które miały miejsce w Europie lub gdziekolwiek indziej”. Zgodnie z art.

1A(1) termin *uchodźca* ma również zastosowanie do osoby uważanej za uchodźcę stosownie do porozumień z 12 maja 1926 r. i 30 czerwca 1928 r., do konwencji z 28 października 1933 r. i 10 lutego 1938 r., do protokołu z 14 września 1939 r. oraz do Konstytucji Międzynarodowej Organizacji do spraw Uchodźców. Ograniczenia czasowe i geograficzne zniósł protokół nowojorski z 1967 r. Obecnie klauzule mają znaczenie w interpretacji tylko w odniesieniu do państw będących stroną konwencji, ale – już nie protokołu. Zbliżoną definicję uchodźcy zawarto również w Statucie Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców.

„Uchodźcą statutowym” jest osoba uważana za uchodźcę w myśl postanowień międzynarodowych dokumentów poprzedzających konwencję z 1951 r. i wymienionych w art. 1A(1). Z kolei „uchodźcą mandatowym” jest osoba, która po spełnieniu kryteriów ujętych w statucie podlega ochronie ONZ udzielonej przez Wysokiego Komisarza niezależnie of faktu, czy państwo, w którym się przebywa, jest stroną konwencji z 1951 r. i/lub protokołu z 1967 r. lub czy została ona uznana za uchodźcę przez państwo przyjmujące w myśl któregoś z owych dokumentów.

Kluczowym elementem w definiowaniu „uchodźcy” jest „uzasadniona obawa przed prześladowaniem”, zastępująca wcześniejsze kryterium, tj. kategoryzację wg pochodzenia i braku ochrony swojego kraju. „Obawa uzasadniona” oznacza uwzględnienie subiektywnego uczucia osoby potwierdzonego przez ocenę sytuacji obiektywnej. „Prześladowanie” wymaga zaistnienia czynnika ludzkiego w postaci działania, wytworzenia sytuacji, które generują zagrożenie życia lub wolności osoby z uwagi na jej rasę, religię, obywatelstwo, przynależność do określonej grupy społecznej lub przekonania polityczne (art. 33 konwencji genewskiej). Inne działania dyskryminujące, które można traktować jako „prześladowania”, zależą od okoliczności występujących w danym przypadku.

Sposób definiowania „uchodźców” ujęty w konwencji z 1951 r. bez klauzul czasowych i geograficznych przyjmuje również Konwencja Organizacji Jedności Afrykańskiej, regulująca szczególne aspekty problemu uchodźstwa w Afryce, przyjęta przez Zgromadzenie Szefów Państw i Rządów OJA 10 września 1969 r. Dodatkowo konwencja stanowi, że mianem „uchodźcy” określa się również każdą osobę „która z powodu agresji zewnętrznej, okupacji, obcej dominacji czy też zdarzeń w sposób

poważny zakłócających porządek publiczny w części lub w całym kraju pochodzenia lub obywatelstwa, jest zmuszona do opuszczenia swojego miejsca zamieszkania, by szukać schronienia poza krajem pochodzenia lub obywatelstwa” (art. 1(2)).

Osobną kategorią pojęciową są „uchodźcy klimatyczni”, którzy nie podlegają ochronie na mocy konwencji dotyczącej statusu uchodźcy z 1951 r. i – określonego w tym statucie – mandatu Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców. Mianem „uchodźców klimatycznych” określa się osoby, które są przymusowo wysiedlane (w obrębie lub poza granice państwa) na skutek krótko- i długoterminowych → k l ę s k ż y w i o ł o w y c h i degradacji środowiska naturalnego, przyśpieszonych lub pogłębionych przez kryzys klimatyczny. Do katastrof krótkoterminowych zalicza się tajfuny, huragany, pożary i tsunami, z kolei katastrofy długoterminowe obejmują m.in. pustynnienie, wylesianie, wzrost temperatury i podnoszenie się poziomu morza.

Klaudia Cenda-Miedzińska

H. Ayazi, E. Elsheikh, *Climate Refugees. The Climate Crisis and Rights Denied*, Othering & Belonging Institute, University of California Berkeley, December 2019; Decree of December 15, 1921, on Forfeiture of Soviet Citizenship by Certain Categories of Persons Residing Abroad, R.S.F.S.R. Laws 1922, text 11; Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r., Dz.U. z 1991 r., nr 119, poz. 515 i 516; League of Nations, Additional Protocol to the Provisional Arrangement and to the Convention concerning the Status of Refugees Coming from Germany, 14 September 1939, League of Nations, Treaty Series, vol. CXCVIII, no. 4634; League of Nations, Arrangement Concerning the Extension to Other Categories of Certain Measures Taken in Favour of Russian and Armenian Refugees, 30 June 1928, League of Nations, Treaty Series, vol. LXXXIX, no. 2006; League of Nations, Arrangement Relating to the Issue of Identify Certificates to Russian and Armenian Refugees, 12 May 1926, League of Nations, Treaty Series, vol. LXXXIX, no. 2004; League of Nations, Arrangement Relating to the Legal Status of Russian and Armenian Refugees, 30 June 1928, League of Nations, Treaty Series, vol. LXXXIX, no. 2005; League of Nations, Arrangement with Respect to the Issue of Certificates of Identity to Russian Refugees, 5 July 1922, League of Nations, Treaty Series, vol. XIII, no. 355; League of Nations, Convention Concerning the Status of Refugees Coming From Germany, 10 February 1938, League of Nations,

Treaty Series, vol. CXCII, no. 4461; League of Nations, Convention Relating to the International Status of Refugees, 28 October 1933, League of Nations, Treaty Series, vol. CLIX, no. 3663; Organization of African Unity (OAU), Convention Governing the Specific Aspects of Refugee Problems in Africa („OAU Convention”), 10 September 1969, United Nations, Treaty Series, vol. 1001; Plan for the Issue of Certificate of Identity to Armenian Refugees, 31 May 1924, League of Nations, Official Journal, no. 7–10; Protokół dotyczący statusu uchodźców sporządzony w Nowym Jorku dnia 31 stycznia 1967 r., Dz.U. z 1991 r. nr 119, poz. 517; Report of the High Commissioner for Refugees submitted to the Council on June 7th, 1928, LN Doc. C.252.1928.VIII (1928); UN General Assembly, Statute of the Office of the United Nations High Commissioner for Refugees, 14 December 1950, A/RES/428(V); United Nations, Constitution of the International Refugee Organization, 15 December 1946, United Nations, Treaty Series, vol. 18.

UGRUPOWANIE BOJOWE – uszykowanie oraz rozmieszczenie elementów ugrupowania w terenie, uwzględniające możliwości, potrzeby oraz specyfikę działań bojowych, będące elementem realizacji celu obrony, natarcia lub działań opóźniających.

W skład ugrupowania bojowego do obrony wchodzi elementy podstawowe oraz – zależnie od możliwości, potrzeb i specyfiki obrony – elementy dodatkowe.

- ▶ Podstawowe elementy ugrupowania w obronie to: pierwszy rzut, kolejne rzuty, odwód ogólnowojskowy, zgrupowanie artylerii, oddział (pododdział) przeciwlotniczy, elementy systemu rozpoznania, walki elektronicznej i działań psychologicznych, odwód przeciwpancerny, oddział zaporowy, stanowiska dowodzenia, odwody innych rodzajów wojsk (np. inżynieryjny, wojsk chemicznych), oddziały (pododdziały) i urzędnictwa logistyczne.
- ▶ Dodatkowo mogą być tworzone: oddział wydzielony, taktyczny desant powietrzny, zgrupowanie (grupa) desantowo-szturmowe, odwód przeciwdesantowy, batalionowa grupa zadaniowa, grupa (oddział) ratunkowo-ewakuacyjny, oddziały obejścia, oddziały (grupy) szturmowe, oddziały zabezpieczenia ruchu, elementy wojsk znajdujących się w stałych rejonach odpowiedzialności.
- ▶ Do ugrupowania wojsk operacyjnych mogą zostać włączone inne siły znajdujące się w obszarze (pasie, rejonie) obrony.

Struktura obrony to układ i wzajemne relacje elementów składających się na całość obrony. Przyjęte ugrupowanie nadaje strukturze obrony kształt odpowiedni do celu walki. Struktura obrony powinna być zgodna z potrzebami i możliwościami wojsk:

1. Dowódca organizujący obronę określa: rejony lub pozycje obrony (opóźniania), pozycję przednią, pozycje ryglowe, rejony stanowisk ogniowych → artylerii [t. 1], → rubieże [t. 3] ogniowe i kierunki (rubieże) planowanych kontrataków, rubieże ogniowe odwodów przeciwpancernych i odcinki (rubieże) minowania oddziałów zaporowych; węzły, strefy zapór i niszczeń, strefy rażenia i pułapek ogniowych, rejony rozmieszczenia odwodów i wojsk wspierających oraz elementów rozpoznania, walki elektronicznej i działań psychologicznych, rejony rozmieszczenia oddziałów, pododdziałów i urządzeń logistycznych, lądowiska śmigłowców; stanowiska dowodzenia, rejony zastrzeżone, drogi manewru, dowozu i ewakuacji. Pozycje obrony należy rozbudowywać wzdłuż naturalnych przeszkód terenowych, a przy tym – odpowiednio maskować.
2. Przedni skraj obrony wyznacza się na podstawie mapy i precyzuje podczas rekonesansu. Nie musi być on całkowicie obsadzony ani też utrzymywany. W celu wprowadzenia przeciwnika w błąd co do przebiegu przedniej linii obrony, jak również z myślą o niedopuszczeniu do niespodziewanego uderzenia na pododdziały pierwszego rzutu oraz zmuszeniu nacierającego do rozwinięcia sił głównych może zostać przygotowana pozycja przednia, jednak nie powinna ona odróżniać się od innych pozycji obrony.
3. Pozycje w głębi obrony należy rozbudować tam, gdzie istnieje możliwość zatrzymania włamującego się przeciwnika lub teren stwarza możliwość jego rozbicia. Każdorazowo określa się miejsca i kierunki, na których przeciwnik nie będzie nacierał lub zaatakuje małymi siłami. Są to luki między rejonami obrony. Zaoszczędzone siły mogą być używane w punktach ciężkości obrony. Należy jednak ustalić odpowiedzialnych za słabe miejsca, które muszą być osłaniane i – w miarę możliwości – ubezpieczane.
4. Pozycje ryglowe rozbudowane ukośnie do kierunku natarcia wojsk przeciwnika kanalizują ich ruch i mogą jednocześnie stanowić

rubieże rozwinięcia do kontrataków lub rubieże ogniowe dla odwodów. Z reguły określają one również teren planowanego rażenia lub pułapki ogniowej.

5. Położenie rejonów stanowisk ogniowych artylerii i rejonów rozmieszczenia pozostałych sił wzmocnienia i wsparcia zależy od ich możliwości i zamiaru użycia.
6. Rejony rozmieszczenia oddziałów, pododdziałów i urządzeń logistycznych oraz stanowiska dowodzenia powinny być rozmieszczone poza prawdopodobnym głównym kierunkiem natarcia przeciwnika.
7. W tworzeniu struktury obrony powinny zostać wykorzystane obiekty i urządzenia znajdujące się na terenie działań.

Ugrupowanie wojsk w natarciu – uszykowanie oraz rozmieszczenie sił i środków w terenie odpowiednio do celu (koncepcji) natarcia. Przyjęte ugrupowanie bojowe wojsk powinno odpowiadać charakterowi zadania i zamiarowi dowódcy oraz zapewniać:

- 1) pełne wykorzystanie posiadanego potencjału bojowego,
- 2) skupienie wysiłków na wybranym kierunku i w określonym czasie,
- 3) jak najmniejszą wrażliwość wojsk na uderzenia z lądu i powietrza,
- 4) utrzymanie ciągłości współdziałania i operatywność dowodzenia wojskami. Ugrupowanie powinno stwarzać jak najlepsze warunki do wykonania zadania bojowego, a zwłaszcza zapewnić efektywne użycie różnych środków walki w punkcie ciężkości, wykonanie swobodnego manewru oraz wykorzystanie właściwości terenu w walce. W konsekwencji powinno umożliwić osiągnięcie zakładanego celu natarcia.

Do podstawowych elementów ugrupowania bojowego zalicza się: pierwszy rzut, odwód (odwody) ogólnowojskowy, zgrupowanie (oddziałów, pododdziałów) artylerii, oddział (pododdział) przeciwlotniczy, elementy systemu rozpoznania, walki elektronicznej i działań psychologicznych, odwód przeciwpancerny, oddział zaporowy, oddział zabezpieczenia ruchu, stanowiska dowodzenia, odwody innych rodzajów wojsk (inżynieryjny, chemiczny), oddziały, pododdziały (urządzenia i elementy) logistyczne.

Dodatkowo mogą być tworzone – zależnie od potrzeb i sytuacji – kolejne rzuty, oddział wydzielony, oddział rajdowy, oddział obejścia,

taktyczny desant powietrzny, zgrupowanie (grupa) desantowo-szturmowa, odwód przeciwdesantowy, grupa (oddział) ratunkowo-ewakuacyjny.

Związek taktyczny (oddział) może przejść do natarcia z marszu lub z bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Do natarcia z marszu wojska przechodzą:

- ▶ po podejściu z głębi, z zajmowaniem lub bez zajmowania rejonu wyjściowego,
- ▶ z bezpośredniej styczności z przeciwnikiem.

Do natarcia z bezpośredniej styczności wojska przystępują z położenia obronnego lub po zluzowaniu wojsk będących w styczności z przeciwnikiem i z rejonów wyjściowych położonych w bezpośredniej styczności.

Niezależnie od sposobów przechodzenia do natarcia jego przebieg można podzielić na 3 etapy:

- ▶ podejście i rozwinięcie,
- ▶ uderzenie (atak i przełamanie obrony),
- ▶ walka w głębi obrony przeciwnika.

Podejście i rozwinięcie w natarciu (z marszu, wychodzenie wojsk z rejonu wyjściowego) rozpoczyna się w ustalonym wcześniej czasie lub na sygnał dowódcy. W pierwszej kolejności na stanowiska ogniowe wychodzą pododdziały artylerii i elementy rozpoznawcze oraz część pododdziałów przeciwlotniczych. Odbywa się to pod osłoną oddziałów wydzielonych, awangard lub wojsk działających w styczności.

Marsz wojsk oddziału na rubież ataku odbywa się najczęściej po 2 drogach (lub więcej – jedna droga na pododdział). Aby zapewnić sprawne przejście wojsk do natarcia, wyznacza się kolejno:

- ▶ linię (punkt) wyjściową,
- ▶ rubież rozwinięcia wojsk,
- ▶ linie koordynacji,
- ▶ rubież ataku.

Celem wyznaczania tych rubieży i linii jest dyscyplinowanie marszu i rozwijania wojsk, jak również ułatwienie dowodzenia. Podstawowe fazy w etapie podejścia to:

- a) przekraczanie linii (rubieży) wyjściowej do ataku, wykonywane w rozwiniętym ugrupowaniu bojowym;

- b) rozwinięcie elementów ugrupowania. Ugrupowanie bojowe przyjęte przez nacierające siły podczas przekraczania linii (rubieży) wyjściowej zależy od właściwości terenu, odległości od przeciwnika, od spodziewanego oporu, od możliwości wsparcia ogniowego. Dąży się do ograniczenia rozpoznania przeciwnikowi ugrupowania wojsk nacierających przez skryte podejście i prowadzenie adekwatnego do potrzeb wsparcia ogniowego;
- c) uderzenie (atak i przełamanie obrony), wykonywane w celu dokonania wyłomu w obronie przeciwnika. Nacierające wojska skupiają się bezpośrednio przed przednią linią jego obrony na wyznaczonym odcinku przełamania. Główny wysiłek wsparcia ogniowego powinien być skupiony na odcinku wybranym do przełamania przy jednoczesnym oddziaływaniu na obiekty położone w głębi i na całej szerokości ugrupowania przeciwnika. Podczas gdy pierwszy rzut wykonuje gwałtowne uderzenie w głąb obrony, postępujące za nimi kolejne zgrupowania wojsk rozbijają przeciwnika utrzymującego jeszcze pozycje obrony. Jeżeli przeciwnik wyprowadza kontrataki przeciw włamującym się wojskom, należy te kontrataki powstrzymać ogniem. Jeżeli to nie wystarczy, to częścią sił można przejść do obrony. Siły główne muszą kontynuować natarcie;
- d) walka w głębi obrony przeciwnika (rozwińnięcie natarcia) ma miejsce w momencie, gdy zostanie przełamana jego obrona. Niezbędne jest utrzymanie wysokiego tempa natarcia, nie tylko w momencie ataku pozycji przeciwnika, w celu uchwycenia pierwszych obiektów, lecz także podczas walki w głębi obrony przeciwnika, w celu opanowania obiektów. Nacierające wojska muszą utrzymywać założone tempo natarcia także między rejonami (punktami) oporu przeciwnika. Z chwilą napotkania punktów oporu przeciwnika pierwszorzutowe elementy wspierane ogniem atakują i niszczą je. Odwody powinny być utrzymywane w gotowości do użycia (potęgowanie uderzenia).

Gdy zostanie osiągnięty cel natarcia, reorganizuje się ugrupowanie bojowe w celu osiągnięcia gotowości do odparcia ewentualnego kontrataku przeciwnika lub kontynuowania natarcia.

Struktura działań opóźniających to takie zastosowanie sił i środków na całej głębokości oddziaływania, które umożliwia porażenie przeciwnika,

dezorganizację jego działania, a także zapewnia warunki do osiągnięcia celu prowadzonych działań. Do działań opóźniających wyznaczane są pasy działań zależnie od:

- ▶ znaczenia obszaru (kierunku) działań,
 - ▶ ukształtowania terenu obszaru działań,
 - ▶ możliwości bojowych wojsk własnych i sił podporządkowanych.
- Organizacja działań opóźniających wymaga, aby określono:
- ▶ rubieże (linie – początkową, pośrednie, końcową, pozycje) opóźniania,
 - ▶ linie przekazania odpowiedzialności,
 - ▶ rubieże prowadzenia działań pozornych,
 - ▶ rubieże kontrataków,
 - ▶ rubieże ogniowe (odwodów),
 - ▶ rejony odwodów,
 - ▶ rejony prowadzenia działań rozpoznawczych, walki elektronicznej i działań psychologicznych,
 - ▶ stanowiska dowodzenia (punkty dowódczo-obszernicze),
 - ▶ rejony stanowisk ogniowych artylerii,
 - ▶ rejony rozmieszczenia oddziałów (pododdziałów, urzędzeń) logistycznych,
 - ▶ drogi manewru, dowozu i ewakuacji,
 - ▶ rubieże minowania,
 - ▶ rejony rozmieszczenia zapór i niszczeń,
 - ▶ rejony działania desantu,
 - ▶ rejony rozmieszczenia pododdziałów osłony, wsparcia i zabezpieczenia,
 - ▶ rejony obrony i ochrony obiektów szczególnego znaczenia.

Ugrupowanie wojsk w działaniach opóźniających – uszykowanie oraz rozmieszczenie sił i środków w terenie odpowiednio do celu (konceptji) prowadzonych działań opóźniających. Powinno ono wywoływać wrażenie, że jest to obrona. Podobnie jak w innych rodzajach walki, składa się z elementów podstawowych i dodatkowych.

1. Podstawowe elementy to: pierwszy rzut (kolejne rzuty), odwód (odwoły) ogólnowojskowe, zgrupowanie (pododdział) artylerii, elementy systemu rozpoznania, walki elektronicznej i działań

psychologicznych, stanowiska dowodzenia (punkty dowódczo-
-obserwacyjne), oddziały, pododdziały (urządzenia i elementy)
logistyczne.

2. Zależnie od posiadanych sił i środków oraz od przyjętej koncepcji ich prowadzenia dopuszcza się tworzenie dodatkowych elementów, takich jak: lotnictwo wojsk lądowych, oddział/y (pododdział/y) przeciwlotniczy/e, odwód aeromobilny, odwody rodzajów wojsk, taktyczny desant powietrzny, odwód przeciwpancerny, oddział (pododdział) działań pozornych, oddział ochrony obiektu, oddział (pododdział, grupa) desantowo-szturmowa, zgrupowanie szturmowe, oddział (pododdział) dozoru. W ugrupowaniu występują również elementy wojsk działających w stałych rejonach odpowiedzialności i inne elementy, które – zależnie od etapu walki – mogą występować w pierwszym rzucie na pierwszej lub kolejnych rubieżach (liniach) opóźniania bądź między nimi lub działać na oddzielnych kierunkach.

Marek Pietrzyk

A. Czupryński, *Współczesna sztuka operacyjna*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009; S. Koziej, *Sztuka operacyjna i taktyka wojsk lądowych*, „Przegląd Wojsk Lądowych” 1992, nr 12; *Operacje lądowe. Taktyczna publikacja sojusznicza*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2003; *Podręcznik walki pododdziałów wojsk zmechanizowanych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1999; *Regulamin działań taktycznych wojsk pancernych i zmechanizowanych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009; *Regulamin działań wojsk lądowych*, Dowództwo Wojsk Lądowych, Warszawa 2008; *Taktyka ogólna wojsk lądowych*, J. Wajs (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2001; *Taktyka wojsk lądowych. Podręcznik*, M. Kubiński (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010.

UNIwersytet dla Pokoju (ang. University for Peace) – instytucja szkolnictwa wyższego, której celem jest kształcenie studentów w zakresie studiów nad pokojem, ustanowiona na mocy Rezolucji nr 35/55, uchwalonej 5 grudnia 1980 r. przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych (ZO ONZ). Starania na rzecz utworzenia Uniwersytetu dla Pokoju podejmował prezydent Kostaryki Rodrigo Carazo wraz z rządem tego państwa. Aneks do Rezolucji nr 35/55 zawierał zarówno umowę

międzynarodową dotyczącą utworzenia Uniwersytetu dla Pokoju, jak i statut tej instytucji.

Umowa międzynarodowa wskazywała, że za utworzenie tej instytucji odpowiedzialne były komisja o charakterze międzynarodowym, powołana na podstawie Rezolucji nr 34/111 Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 14 grudnia 1979 r., oraz rząd Kostaryki – i to do tych organów należał m.in. obowiązek opracowania dokumentu odnoszącego się do struktury organizacyjnej uniwersytetu oraz regulującego jego funkcjonowanie. Miała również zapewnić prawne podstawy funkcjonowania tej instytucji oraz precyzowała, że siedzibą będzie Kostaryka, a teren pod siedzibę miał zostać подарowany przez rząd Kostaryki. Z kolei umowę dotyczącą siedziby i funkcjonowania uniwersytetu między rządem Kostaryki a Uniwersytetem dla Pokoju podpisano 29 marca 1982 r. Stanowiła ona prawną podstawą umożliwiającą tej instytucji wydawanie dyplomów w Kostaryce. Uniwersytet dla Pokoju stał się także członkiem Krajowego Systemu Akredytacji Szkolnictwa Wyższego Kostaryki (ang. National System of Higher Education Accreditation of Costa Rica). Wpływy do budżetu uniwersytetu miały pochodzić wyłącznie z tytułu dobrowolnego wsparcia udzielanego przez rządy państw, organizacje rządowe oraz organizacje pozarządowe, a także ze środków finansowych pobieranych w związku z odpłatną działalnością uczelni (np. czesne za studia). Działalność Uniwersytetu dla Pokoju nie mogła być finansowana z budżetu Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), a państwa członkowskie ONZ nie musiały ponosić żadnych finansowych zobowiązań z tytułu jego utworzenia, chyba że same zdecydowały inaczej. Stronami umowy międzynarodowej ustanawiającej Uniwersytet dla Pokoju jest obecnie 41 państw. Spośród nich jedynie 10 państw jest zlokalizowanych w Europie (Bośnia i Hercegowina, Cypr, Czarnogóra, Hiszpania, Monako, Rosja, Serbia, Słowenia, Turcja, Włochy). Państwa – strony formalnie uznają dyplomy wydawane przez uniwersytet. Jednak państwa należące do ONZ, a niebędące stronami tej umowy, nie mogą podważać ważności dyplomów wydanych przez Uniwersytet dla Pokoju ani prawa tej instytucji do wydawania dyplomów. Wynika to z faktu, że Rezolucja nr 35/55 została przyjęta na drodze konsensusu i tym samym żadne państwo członkowskie ONZ nie sprzeciwiało się powstaniu Uniwersytetu dla Pokoju.

Celem statutowym Uniwersytetu dla Pokoju jest zapewnienie społeczności międzynarodowej instytucji szkolnictwa wyższego na rzecz studiów nad pokojem, co przekładałoby się na promowanie ducha zrozumienia, tolerancji i pokojowego współistnienia, a także wzmacniania współpracy między ludźmi w celu stopniowej eliminacji → z a g r o ż e ń b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4]. Z powyższych względów Uniwersytet dla Pokoju – zgodnie ze statutem – ma za zadanie nie tylko kształcić w zakresie studiów nad pokojem, lecz także prowadzić badania w tej dziedzinie.

Uniwersytet dla Pokoju ma status prawny, pozwalający mu realizować statutowe cele. Jest on autonomiczną instytucją, działającą w zgodzie z Kartą Narodów Zjednoczonych i Powszechną Deklaracją Praw Człowieka. Może on jednak zawierać porozumienia odnoszące się do sfery edukacji z rządami państw oraz z organizacjami rządowymi i pozarządowymi.

Organem zarządzającym instytucji jest Rada Uniwersytetu dla Pokoju (ang. The Council of the University for Peace). Na czele administracji uniwersytetu stoi rektor (ang. The Rector of the University for Peace). W 2018 r. na drugą kadencję został ponownie wybrany dr Francisco Rojas Aravena. Niezależnym organem świadczącym wsparcie finansowe jest Międzynarodowa Fundacja (ang. The International Foundation). Ponadto w skład struktury organizacyjnej uniwersytetu wchodzi: Międzynarodowe Centrum Dokumentacji i Informacji dla Pokoju (ang. The International Centre for Documentation and Information for Peace) oraz Międzynarodowa Rada Doradcza Uniwersytetu dla Pokoju (ang. The International Advisory Board of the University for Peace).

Obecnie w skład Uniwersytetu dla Pokoju wchodzi 3 wydziały: Wydział Studiów nad Pokojem i Konfliktami (ang. Department of Peace and Conflict Studies), Wydział Środowiska i Rozwoju (ang. Department of Environment and Development), Wydział Prawa Międzynarodowego (ang. Department of International Law). Na każdym z powyższych wydziałów są prowadzone studia magisterskie obejmujące problematykę konfliktów, pokoju, ochronę środowiska, rozwój gospodarczy, prawo międzynarodowe i prawa człowieka. Tym samym na Wydziale Studiów nad Pokojem i Konfliktami zostały uruchomione m.in. takie studia magisterskie jak: płeć i budowanie pokoju (ang. *Gender and Peacebuilding*), studia nad pokojem międzynarodowym (ang. *International Peace Studies*), religia,

kultura i studia nad pokojem (ang. *Religion, Culture and Peace Studies*), media i pokój (ang. *Media and Peace*). Na Wydziale Środowiska i Rozwoju można kształcić się na takich studiach magisterskich jak: ekologia i społeczeństwo (ang. *Ecology and Society*), środowisko, rozwój i pokój (ang. *Environment, Development and Peace*), odpowiedzialne zarządzanie i zrównoważony rozwój gospodarczy (ang. *Responsible Management and Sustainable Economic Development*). Natomiast na Wydziale Prawa Międzynarodowego umożliwiono podejmowanie studiów magisterskich na takich kierunkach jak: prawo międzynarodowe i dyplomacja (ang. *International Law and Diplomacy*), prawo międzynarodowe i prawa człowieka (ang. *International Law and Human Rights*), prawo międzynarodowe i rozstrzyganie sporów (ang. *International Law and the Settlement of Disputes*). Uczelnia oferuje ponadto studia doktoranckie z zakresu irenologii, a także liczne kursy i szkolenia organizowane zwłaszcza przez Centrum Praw Człowieka (ang. *Human Rights Centre*) Uniwersytetu dla Pokoju.

Od ponad 40 lat Uniwersytet dla Pokoju stara się rozszerzać swoją działalność na inne państwa. Pomimo że siedziba znajduje się w San Jose, w Kostaryce, to jednak uczelnia współpracuje z biurami regionalnymi zlokalizowanymi na terenie: USA, Hondurasu, Niemiec, Szwajcarii, Niderlandów, Etiopii, Filipin i Chin. Ta współpraca opiera się przede wszystkim na realizacji projektów i szkoleń w różnych częściach świata. Uczelnia współpracuje również z licznymi instytucjami szkolnictwa wyższego w zakresie realizacji wspólnych programów studiów (ang. *joint degrees*). Do tej pory te studia są prowadzone m.in. we współpracy Uniwersytetu dla Pokoju oraz takich uczelni jak: amerykański Uniwersytet Brandeisa (ang. *Brandeis University*), Uniwersytet w Innsbrucku, Uniwersytet Ateneum Manilski (ang. *Ateneo de Manila University*), Międzynarodowy Uniwersytet w Monako (ang. *International University of Monaco*), Koreański Uniwersytet Języków Obcych (ang. *Hankuk University of Foreign Studies*).

Jak wynika ze statutu Uniwersytetu dla Pokoju, studenci są rekrutowani zgodnie z kryteriami ustanowionymi przez radę uczelni. Ten organ jednak musi zagwarantować ogólnoswiatową reprezentację, z uwzględnieniem – podczas rekrutacji – przedstawicieli mniejszości oraz parytetów płci. Tamtejsze studia i kursy są odpłatne, a czesne zależy od programu i czasu nauczania. W 2021 r. przykładowa opłata za roczne studia

magisterskie na kierunku „Religia, kultura i studia nad pokojem” wynosiła 19,5 tys. dolarów (czesne + koszty administracyjne). Opłata za trzyletnie studia doktoranckie (czesne + koszty administracyjne) wynosiła 43,5 tys. dolarów. Uczelnia oferuje wybranym grupom osób obniżoną wysokość czesnego – zniżka wynosząca 30% dotyczy m.in. obywateli państw będących sygnatariuszem umowy międzynarodowej ustanawiającej Uniwersytet dla Pokoju, studentów, którzy ukończyli studia prowadzone przez uniwersytet partnerski, weteranów Korpusu Pokoju, jak również absolwentów Uniwersytetu dla Pokoju, którzy zostali przyjęci na studia doktoranckie. Z kolei zniżka wynosząca 50% obejmuje m.in. profesorów z uczelni partnerskiej, obywateli i rezydentów Kostaryki, obecnych wolontariuszy i pracowników ONZ, którzy są zatrudnieni w pełnym wymiarze czasu, udokumentowanych uchodźców i azylantów. Ponadto ta uczelnia przyznaje zniżkę na pokrycie czesnego w wysokości od 30% do 50%, udzielaną zależnie od kryteriów merytorycznych – chodzi o wartość przedłożonego konspektu pracy doktorskiej. Możliwe jest całkowite zwolnienie z czesnego na studia doktoranckie, jak również tzw. pełne stypendium, obejmujące zwolnienie z czesnego i opłaty administracyjnej oraz gwarantujące miesięczne stypendium. Liczba całościowych zwolnień z opłat oraz pełnych stypendiów jest ograniczona.

Uniwersytet nawiązał współpracę z innymi uczelniami i organizacjami w zakresie świadczenia wsparcia finansowego, niezbędnego w celu podjęcia na nim edukacji. Przykładowo: na tej podstawie w 2007 r. Uniwersytet dla Pokoju oraz Uniwersytet Ateneum Manilski, ze wsparciem Fundacji Nippon (ang. The Nippon Foundation), zapoczątkowały *The Asian Leaders Programme*, później przemianowany na *Asian Peacebuilders Scholarship*. Jego celem jest szkolenie azjatyckich profesjonalistów, którzy w przyszłości mogliby stać się pracownikami organizacji międzynarodowych. W latach 2007–2017 stypendium zostało przyznane 244 studentom, którzy byli obywatelami m.in. Japonii, Kambodży, Filipin, Wietnamu, Tajlandii, Indonezji, Laosu, Sri Lanki, Indonezji, Korei Południowej.

Uniwersytet dla Pokoju jest szeroko umiędzynarodowioną instytucją szkolnictwa wyższego. Od czasu jego powstania progi tej uczelni opuściło przeszło 2 tys. absolwentów pochodzących z ponad 120 krajów świata. Zdecydowaną większość absolwentów (62%) stanowiły kobiety. Według

danych z 2014 r. najwięcej studentów i absolwentów tej Uczelni pochodziło z USA i Kanady.

Paulina Szelaq

About UPEACE, <https://www.upeace.org/> (dostęp 1.10.2021); *Charter of the University for Peace*, 5 December 1980; *International Agreement for the Establishment of the University for Peace*, 5 December 1980; Resolution 35/55, *The General Assembly 83rd Plenary Meeting*, 5 December 1980; *Signatory States of the UPEACE Charter. International Agreement for the Establishment of the University for Peace*, 7 April 1981, no. 19735; University for Peace, *Academic Offer*, <https://www.upeace.org/pages/informational-materials> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *Accreditation*, <https://www.upeace.org/pages/accreditation> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, APS. *Asian Peacebuilders' Scholarship Programme. 10 Years Creating Leaders for Peace*, <https://www.upeace.org/files/Informational%20Materials/APS%2010%20Year%20Brochure.pdf> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *Asian Peacebuilders' Scholarship Programme*, <https://www.upeace.org/departments/asian-peacebuilders-scholarships> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *Department of Environment and Development*, <https://www.upeace.org/departments/Department-of-Environment-and-Development> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *Department of International Law*, <https://www.upeace.org/departments/department-of-international-law> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *Department of Peace and Conflict Studies*, <https://www.upeace.org/departments/department-of-peace-and-conflict-studies> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *Doctoral Degree Programme*, <https://www.upeace.org/departments/doctoral-programme> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *Doctoral Degree Programme. Doctoral Programme Tuition and Fees*, <https://www.upeace.org/departments/doctoral-tuition-and-fees> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *History*, <https://www.upeace.org/pages/about-upeace> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *Regional Offices*, <https://www.upeace.org/pages/regional-offices> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *Religion, Culture and Peace Studies*, <https://www.upeace.org/programmes/religion-culture-and-peace-studies> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *University Leadership*, <https://www.upeace.org/pages/university-leadership> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *UPEACE. Alumni around the World: Contribution to Peace, San Jose 2014*, <https://www.upeace.org/files/Informational%20Materials/UPEACE%20Alumni%20Around%20the%20World.pdf> (dostęp 1.10.2021).

WARSTWOWE ODSTRASZANIE W CYBERPRZESTRZENI – → strategia opracowana przez Komisję CyberSolarium, mająca na celu zabezpieczenie interesów narodowych USA w → cyberprzestrzeni [t. 1]. Bezpośrednio wywodzi się z teorii racjonalnego odstraszenia, przy czym dostosowano ją do konfrontacji oraz rywalizacji poniżej progu → konfliktu zbrojnego z oponentami w cyberprzestrzeni, poprzez zmuszenie ich do zwiększenia kosztów udziału w tego typu działaniach. W założeniu ma obejmować całe Stany Zjednoczone, przy czym jej głównym filarem ma być współpraca firm sektora prywatnego IT i publicznego. Dokument zakłada utworzenie 3 warstw ochronnych, które zmniejszają zakres możliwości oponenta w cyberprzestrzeni: 1) budowanie przewagi konkurencyjnej USA – podejmowanie działań mających w sposób pożądany modelować posunięcia oponenta w tej sferze, m.in. – przy współpracy z partnerami i państwami sojuszniczymi – promowanie standardów → cyberbezpieczeństwa [t. 1] oraz izolowanie na arenie międzynarodowej państw odpowiedzialnych za wrogie → cyberataki [t. 1]; 2) uniemożliwienie podmiotom państwowym i niepaństwowym przekształcania sfery cyberprzestrzeni, zarówno w aspekcie logicznym, jak i w fizycznym, w celu realizacji własnych interesów oraz utrudniania interesów amerykańskich w wyniku tych działań; 3) utrzymanie zdolności

do obciążania kosztami rywalizacji przeciwników, przy równoczesnym zachowaniu możliwości tzw. obrony naprzód (ang. *defend forward*).

Warstwowe odstraszenie w cyberprzestrzeni opracowała Komisja CyberSolarium w 2018 r., w związku z krytyką poprzedniego podejścia – tzw. trwałego zaangażowania (ang. *persistent engagement*), wywodzącego się z błędnego założenia, że cyberbezpieczeństwo USA należy tworzyć poprzez prowadzenie ciągłych operacji przeciwko adwersarzom: poprzez konkurencyjne interakcje państwa ustalają górne granice operacji i unikają eskalacji. Precyzja cyberoperacji miała ograniczyć intensywność działań, a tym samym – ograniczyć ich eskalację. Ostatecznie udowodniono, że wpływ posiadanej siły i ogólnych zdolności ofensywnych w cyberprzestrzeni jest ograniczony, przez co trudniej stwierdzić, czy taka strategia demonstracyjna zapobiega eskalacji. W rzeczywistości nie tyle precyzja, ile warunki kryzysu oraz niepewność dotycząca wpływu cyberdziałań raczej zapobiegają eskalacji, niż ją umożliwiają. Stało się to punktem wyjścia do opracowania koncepcji tzw. obrony naprzód – w zamyśle twórców nowej strategii to właśnie obrona jako działanie operacyjne obniża napięcie konfliktu, chociaż go nie wyklucza.

Niefektywne okazały się także założenia metodologiczne twórców tej doktryny strategicznej wobec problemów strukturalnych systemu międzynarodowego, co w konsekwencji podważyło skuteczność tej formy systemu odstraszenia: niezdefiniowanie prawne → *s u w e r e n n o ś c i p a ń s t w a* [t. 4] w cyberprzestrzeni; zignorowanie równoległego funkcjonowania w cyberprzestrzeni wszelkich innych dziedzin operacyjnych oraz państwowych instytucji cywilnych – przy czym nie wzięto pod uwagę możliwych połączeń między nimi, przez co zignorowano możliwość narażenia na niezauważone przełamanie zabezpieczeń i ich kompromitację; niezgodnienie – na poziomie międzynarodowym – definicji użycia siły w cyberprzestrzeni czy ram prawnych dla tzw. → *c y b e r w o j n y* [t. 1]. Wymienione kwestie, wg. Komisji CyberSolarium, straciły na znaczeniu, więc przyjęto bardziej kompleksowy punkt odniesienia: aspekt powiązania państwa ze społeczeństwem, relacje między → *m o c a r s t w a m i* (podmiotami prawa międzynarodowego) a globalną działalnością gospodarczą – i ich ochronę. Zmienia to koncentrację sił: z działań ofensywnych na defensywne, przy czym zakłada wspomnianą konieczność zaangażowania

w ten proces sektora prywatnego, do którego należy 85% → infrastruktury krytycznej [t. 2]. Z uwagi na ten aspekt partykularna reakcja państwa na zagrożenia [t. 4] w cyberprzestrzeni poprzez dostępne instrumenty władzy, jak groźby użycia siły, sankcji itd., jest działaniem w pewnym sensie rozszczepiającym integralną relacyjność systemu między instytucjami sektorowymi. Zabezpieczenie infrastruktury sieciowej i zabezpieczenie ciągłości jej działania w obliczu ciągłych fal cyberataków inspirowanych przez adwersarzy uznano za priorytet strategiczny, bezpośrednio odnoszący się do – powszechnego w teorii – odstraszania [t. 3] poprzez odmowę (ang. *deterrence by denial*), zakładającego nastawienie na przetrwanie i obronę.

Działaniem spajającym cały ten warstwowy kompleks ma być zasada obrony naprzód, obejmującej także działania operacyjne, jak aktywne monitorowanie, ściganie, zwalczanie, zakłócanie operacji przeciwnika, zwiększania kosztów ich działań – co jest zgodne i zbieżne z założeniami strategicznymi warstwowego odstraszania. Daje to w praktyce jednostkom podległym Departamentowi Obrony na mocy tytułu 10. Kodeksu Stanów Zjednoczonych możliwość realizacji zadań w sieci globalnej, poza terytorium USA – dzięki wykorzystaniu luki w prawie międzynarodowym, dotyczącej rozumienia i definiowania suwerenności państwa w cyberprzestrzeni. Jest to znaczne rozszerzenie zakresu kompetencji, zwłaszcza w porównaniu z poprzednią Strategią Cyberprzestrzeni Departamentu Obrony z 2015 r., dopuszczającą działania tylko w granicach terytorium USA. To adekwatne dostosowanie założonych celów i środków do wyzwań, przed którymi stoją jednostki operacyjne, we współpracy z sojusznikami. Chodzi zwłaszcza o gromadzenie informacji [t. 2] wywiadowczych, takich jak organizacja wrogich cybergrup, określenie ich zdolności, ograniczeń technologicznych, także poprzez obserwację operacji zespołów nimi zarządzających, infiltrację ich systemów czy partnerów. Celem jest predykcja podejmowanych, złośliwych cyberataków – skuteczna obrona czy ogólne zapobieganie w sferze cyberprzestrzeni zagrożeniom nie mogą polegać tylko na doraźnym wsparciu i zakładać, że efekt zostanie osiągnięty w przewidywanym czasie. Konieczne okazuje się wyprzedzenie działań adwersarza: wymagane jest przygotowanie środowiska sieciowego, zgromadzenie danych wywiadowczych i operacyjnych, które identyfikują

słabe punkty oraz exploity (programy ukierunkowane na wykorzystywanie błędów w oprogramowaniu), zakup narzędzi, oprogramowania, wypracowanie oraz utrzymanie zdolności zapewniających wytrzymanie w sytuacji ryzykownej. Charakterystyczną, ogólną cechą tych działań jest znaczna dynamika – posiadane narzędzia, wypracowane umiejętności kadry i personelu stosunkowo szybko stają się nieaktualne, a wypracowany dostęp do wrogiego systemu może zostać wykryty i zlikwidowany. Kwestia fizycznej jurysdykcji terytorialnej tych działań, informacji o położeniu infrastruktury, które one wykorzystują, ma znaczenie operacyjne i pozostaje aktualnym problemem, jednak w perspektywie przestrzegania prawa międzynarodowego uzyskuje – w myśl omawianej strategii – mniejszą rangę.

Główną przyczyną zebrania wszystkich doświadczeń i zoperacjonalizowania ich w jedną kompleksową strategię była, w stopniu nieujawnionym publicznie), ingerencja Federacji Rosyjskiej w wybory z 2016 r., z czego wynikała konieczność zapobiegnięciu ponownym incydentom, które mogłyby podważyć system władzy USA.

Mimo że cel prac Komisji CyberSolarium osiągnięto, prace nad strategią tzw. obrony naprzód wciąż trwają, ukierunkowane głównie na badanie kwestii wpływu modelowania na złośliwą działalność w cyberprzestrzeni, tak aby zmaksymalizować szanse na osiągnięcie swoich celów oraz zachować równowagę systemu międzynarodowego i handlowego pod względem długoterminowym. Chodzi również o sprecyzowanie poszczególnych wątków tychże celów działań i o ich operacjonalizację. Celem głównym jest zmiana *status quo* działań w cyberprzestrzeni poniżej poziomu *ius ad bellum*, które regularnie podważających interesy USA. Założenie tzw. obrony naprzód odnosi się do zmniejszenia skali i skutków złośliwego zachowania przeciwnika, a wychodzi od truizmu, zgodnie z którym niemożliwe jest zatrzymanie lub zapobieżenie wszystkim niepożądanym działaniom. Drugą kwestią jest utrzymanie *status quo* w zakresie zarządzania dynamiką eskalacji wewnątrz i między domenami – czyli należy zachować środki odstraszenia przed potencjalnym cyberatakiem o znacznych konsekwencjach, przy czym równolegle zachować zdolności ofensywne niepodwyższające eskalacji powyżej progu → konfliktu zbrojnego. Trzecim zagadnieniem jest ustanowienie międzynarodowego systemu prawnego, który egzekwowałby korzystne normy, zgodne z wartościami USA. Wszystkie

wymienione czynniki mają zmniejszyć asymetrię informacji i pomóc USA obniżyć obecny poziom zagrożenia.

Ponadto przyjmuje się – hipotetycznie – że w części przypadków może to wywołać efekt zakłócenia infrastruktury, organizacji i wszystkiego, co mogłoby zdeintegrować kampanie operacyjne przeciwników. Co więcej, wpływanie na cykl decyzyjny przeciwnika może zwiększyć krajowe koszty utrzymania reżimu przeciwnika, jeśli tzw. obrona naprzód tworzy koszty dla interesariuszy wspierających rząd. Zmusi to ich do przekierowania zasobów z innych linii działań i do przejścia do planów drugorzędnych i trzeciorzędnych, a także zwiększy ich niepewność co do prawdopodobieństwa sukcesu. Druga ścieżka wynika z logiki przetargowej – należy zmniejszyć asymetrię informacji między Stanami Zjednoczonymi a ich przeciwnikami. Chodzi o poprawę informacji wywiadowczych na temat możliwości przeciwnika, o zapewnienie wczesnego ostrzegania o nadchodzących atakach, o umożliwienie szybkich reakcji przeciwdziałania cyberprzestrzeni oraz dzielenie się informacjami z docelowymi właścicielami i operatorami – przy jednoczesnym ograniczeniu ich dostępu do informacji z USA.

Komisja starała się rozwiązać te problemy m.in. poprzez przedstawienie zaleceń dotyczących sposobów, w jakie USA mogą poprawić współpracę z międzynarodowymi sojusznikami i partnerami, a także dzięki uszczegółowieniu ulepszonej strategii sygnalizacyjnej w celu złagodzenia potencjalnego ryzyka nieumyślnej eskalacji oraz proponowanie inwestycji w odporność – aby wzmocnić zdolność sektora prywatnego do przetrwania i do szybkiego powrotu do stanu stabilności po niekorzystnych zdarzeniach.

Wojciech Cendrowski

J. Brito, T. Watkins, *Loving the Cyber Bomb? The Dangers of Threat Inflation in Cybersecurity Policy*, „Harvard National Security Journal” 2011, vol. 3; *Cyber Analogies*, E. Goldman, J. Arquilla (eds.), Naval Postgraduate School, Monterey CA 2014; D. Filson, S. Werner, *A Bargaining Model of War and Peace. Anticipating the Onset, Duration, and Outcome of War*, „American Journal of Political Science” 2002, vol. 46, iss. 4; M.P. Fischerkeller, R.J. Harknett, *Deterrence Is not a Credible Strategy for Cyberspace*, „Orbis” 2017, vol. 61, iss. 3; E. Gartzke, *The Myth of Cyberwar. Bringing War in Cyberspace Back Down to Earth*, „International

Security” 2013, vol. 38, iss. 2; A. Grigsby, *The End of Cyber Norms*, „Survival” 2017, vol. 59, iss. 6; M.C. Libicki, *Crisis and Escalation in Cyberspace*, Rand Corporation, Santa Monica 2012; H. Lin, *Escalation Dynamics and Conflict Termination in Cyberspace*, „Strategic Studies Quarterly” 2012, vol. 6, no. 3; J.R. Lindsay, *Stuxnet and the Limits of Cyber Warfare*, „Security Studies” 2013, vol. 22.3; J. Macdonald, J. Schneider, *Presidential Risk Orientation and Force Employment Decisions: The Case of Unmanned Weaponry*, „Journal of Conflict Resolution” 2015, vol. 61, iss. 3; H. Meijer, B. Jensen, *The Strategist’s Dilemma: Global Dynamic Density and the Making of US ‘China Policy’*, „European Journal of International Security” 2017, vol. 3, iss. 2; E.L. Moore, S.P. Fulton, R.A. Mancuso, T.K. Amador, D.M. Likarish, *A Layered Model for Building Cyber Defense Training Capacity*, [w:] *Information Security Education for Cyber Resilience*, L. Drevin, N. Miloslavskaya, W.S. Leung, S. von Solms (eds.), Springer, Cham 2021; P.P. Perla, E.D. McGrady, *Why Wargaming Works*, „Naval War College Review” 2011, vol. 64, iss. 3; B. Valeriano, B. Jensen, *The Myth of the Cyber Offense: The Case for Restraint*, „Policy Analysis” 2019, iss. 862; L. Zhang, V.L.L. Thing, *Three Decades of Deception Techniques in Active Cyber Defense – Retrospect and Outlook*, „Computers & Security” 2021, vol. 106.

WIOSKI POTIOMKINOWSKIE (ros. *Потёмкинские деревни*) – wsie kamuflażowe: luksusowe fasady budynków, zbudowane z tektury na polecenie hrabiego Grigorija Potiomkina na szlaku Katarzyny II podczas jej podróży w 1787 r. na Ukrainę (w dół Dniepru i na Krym) – aby ukryć biedę wsi. Potiomkin był ministrem i kochankiem carycy Katarzyny II. Po aneksji Krymu przez Rosję w 1783 r. od Imperium Osmańskiego i po likwidacji Kozackiej Siczy Zaporoskiej Potiomkin został gubernatorem regionu. Krym zdewastowała wojna, a muzułmańskich, tatarskich mieszkańców Krymu postrzegano jako potencjalną piątą kolumna Imperium Osmańskiego. Do głównych zadań Potiomkina na tym obszarze należały pacyfikacja i odbudowa poprzez sprowadzenie rosyjskich osadników. W 1787 r., gdy miała wybuchnąć nowa wojna między Rosją a Imperium Osmańskim, Katarzyna II wraz ze swoim dworem i kilkoma ambasadorami odbyła bezprecedensową sześciomiesięczną podróż na Ukrainę i Krym, aby na własne oczy zobaczyć, jakie skutki przyniosła kolonizacja terenów nadczarnomorskich odebranych Turkom. Jednym z celów tej podróży było zaimponowanie sojusznikom Rosji przed wojną [t. 4]. Katarzynie II zależało na pozyskaniu (lub co najmniej – na zneutralizowaniu)

→ m o c a r s t w zachodnich w wojnie z Turcją. W podróży towarzyszył jej cesarz Józef II Habsburg, który później stwierdził: „Prawda jest taka, że trzeba tu być, aby uwierzyć w to, co widzę”.

Kiedy Katarzyna II wyruszyła w wielką podróż nad Morze Czarne, jej świta obawiała się spustoszenia, jakie caryca ujrzy w drodze na Krym. Wtedy hrabia Potiomkin postanowił oszukać carycę: specjalnie na drodze podróży wznosił fałszywe przenośne osady, wioski, fasady budynków, za którymi nie było nic. Gdy tylko przybywała barka z carycą i ambasadorami, ludzie Potiomkina, przebrani za chłopów, „zaludniali” wioskę wzdłuż brzegów Dniepru, aby zaimponować Katarzynie II. Gdy barka odpływała, wioskę rozbierano, a następnie budowano taką samą wioskę w dół rzeki. Na niedawno opustoszałym obszarze cesarzowa zobaczyła wiele budynków, → ż o ł n i e r z y [t. 4], dobrze prosperującą ludność – i tak powstała iluzja rozwoju i dobrobytu nowo zasiedlonego obszaru. Radość wieśniaków, witających przybyszy, i zadbane fasady domów miały wywołać wrażenie sprawnego i umiejętnego zarządzania regionem, a jednocześnie ukrywać jego biedę.

Potiomkin do zaimprovizowanych wiosek sprowadzał ludzi przebranych za włościan – w ten sposób chciał przekonać wszystkich, że Katarzyna II zbudowała na terenie podbitej prowincji „drugą Rosję”. O tym wydarzeniu pisał Astolphe de Custine: „Nie mogę zapomnieć o podróży carycy Katarzyny na Krym i o zrobionych z desek oraz malowanego płótna fasadach sztucznych wsi, które porozstawiano w pewnych od siebie odległościach wzdłuż całej drogi, o ćwierć mili od jej skraju, aby odbywającą tę tryumfalną podróż władczyni mogła sobie wyobrazić, że za jej panowania dawne pustkowia zapełniły się ludźmi”.

Jej uwagę przyciągnęła również Flota Czarnomorska w Sewastopolu. Te osiągnięcia zaskoczyły nie tylko carycę, lecz także podróżujących z nią przedstawicieli dworów zagranicznych, a nawet cesarza austriackiego Józefa II, który dołączył do nich *incognito*. Część z tych osób pozostawiła wspomnienia z podróży, a inni zagraniczni autorzy również korzystali z relacji naocznych świadków. Niektórzy badacze uważają, że bliski związek między Potiomkinem a carycą utrudniłby mu jej oszukanie, więc oszustwo było skierowane głównie do ambasadorów zagranicznych towarzyszących Katarzynie II.

Propagandową podróż zwieńczył spektakularny finał, pełen sztucznych ogni oraz karnawałowych fajerwerków. Efekt polityczno-propagandowy okazał się piorunujący – spór o wiarygodność zaimprovizowanego przedsięwzięcia Potiomkina trwa do dziś.

Autorstwo rozpowszechniania opowieści o braku osadnictwa na terenie wsi potiomkinowskich przypisuje się saksońskiemu dyplomacie Georgowi von Helbigowi, który starał się zdyskredytować Grigorija Potiomkina oraz Katarzynę II. Po powrocie anonimowo opublikował artykuł w hamburskim czasopiśmie „Minerva”, w którym podkreślił, że wioski, które widział po drodze, podobno były namalowane tylko na tablicach – użył tam określenia *Potemkinsche Dörfer*. Napisał również, że – zgodnie z jego spostrzeżeniami – podczas podróży carycy mieszkańcy jednej wioski i ich bydło zostali przewiezieni do drugiej, aby pokazać podróżującym, że wioski są zamieszkane, a ludzie mieli mięso, mleko i środki do życia. Helbig wprowadził mit o wioskach potiomkinowskich do międzynarodowego obiegu. To powiedzenie szybko weszło do języka potocznego – oznacza wszelką fasadowość, pozory, iluzoryczne dokonania. Helbig użył go nie tylko w dyplomatycznych depešach, lecz także w biografii księcia – Potemkin der Taurier – opublikowanej w latach 90. XVIII w. na łamach „Minervy”.

Ta książka dała początek legendzie o Potiomkinie, którego zaczęto utożsamiać z twórcą fikcyjnych wiosek. Legenda przetrwała do dziś. Od tego czasu wyrażenie wioski potiomkinowskie pojawia się w znaczeniu dekoracji okien, oszustw. Helbig twierdził, że podczas podróży Dnieprem caryca widziała 5 czy 6 razy te same osiedla, które w rzeczywistości składały się nie z domów, ale wyłącznie z fasad z pomalowanej tektury, przenoszonych wzdłuż rzeki.

Później, w broszurze Johanna Albrechta „Pansalvin, książę ciemności”, napisanej w 1794 r. w Niemczech, w zawołowanej formie opowiada się o życiu Grigorija Potiomkina, a nazwiska bohaterów zostały zastąpione fikcyjnymi. Autor ostro potępia działalność Pansalvina (Potiomkina), w sposób moralizatorski i satyryczny krytykuje tradycje na dworze za panowania Katarzyny II, w tym – intrygę, rozpustę, ostentację, surową władzę nad ujarzmioną ludnością. W 1809 r. książkę opublikowano po francusku, angielsku i rosyjsku, co wywołało oburzenie wśród współpracowników Potiomkina.

Współcześni historycy są podzieleni co do stopnia prawdy kryjącej się za historią wioski potiomkinowskiej, a niektórzy pisarze twierdzą, że ta historia jest przesadą, ale termin *wioska potiomkinowska* na stałe zagościł w wielu językach. Simon Sebag-Montefiore, najobszerniejszy anglojęzyczny biograf Potiomkina, twierdzi, że opowieść o skomplikowanych, fałszywych osiedlach z żarzącym się ogniem mającym na celu pocieszenie monarchini i jej świty, gdy nocą przemierzali oni jałowe terytorium, jest w dużej mierze fikcyjna.

Hrabia Se-Gyur, ambasador Francji na dworze Katarzyny II i uczestnik tamtej podróży, odnotował: „Miasta, wsie, posiadłości, a czasem proste chaty były tak zdobione i maskowane łukami triumfalnymi, girlandami kwiatów i eleganckimi dekoracjami architektonicznymi, że widok ich zwodził, zamieniając je na naszych oczach w piękne miasta, nagle zbudowane pałace, luksusowo stworzone ogrody”. Pisał więc o miastach, wsiach i majątkach, które faktycznie istniały, ale były przesadnie zdobione. Jednak później wielu autorów potwierdziło tezę, że to były tylko umiejętnie malowane dekoracje, a same wsie nie istniały.

Jednak one odegrały swoją rolę, a caryca uwierzyła, że kraj prosperuje. Od tego czasu takie rekwizyty są nazywane wioskami potiomkinowskimi. Mimo pewnej mitologii wyrażenie *wioski potiomkinowskie* weszło do użycia w sensie mistyfikacji, oszustwa i tworzenia obrazu rzeczywistości zupełnie odmiennego od faktycznego stanu rzeczy.

Wśród ogromnej świty towarzyszącej carycy w podróży znalazł się Charles-Joseph de Ligne – książę Świętego Cesarstwa Rzymskiego, dyplomata i wojskowy w służbie Austrii, a przy tym pamiętnikarz, który w korespondencji z markizem de Coigny, prowadzonej podczas podróży na Krym, tak wypowiedział się o „śmiesznej bajce”, niesłusznie rozpowszechnianej przez niektórych: „Nawet ci Rosjanie, którzy są źli, że nie byli z nami, będą twierdzić, że zostaliśmy oszukani i że oszukujemy. Rozpowszechniliśmy już śmieszna opowieść, że przewozimy wokół naszej trasy o długości stu mil tekturowe wioski; że statki i armaty były malowane, kawaleria bez koni etc. [...] Dobrze wiem, co to jest ukrywanie: na przykład caryca, która nie może tak jak my biegać pieszo, musi wierzyć, że niektóre miasta, na które dała pieniądze, zostały ukończone; podczas gdy często są miasta bez ulic, ulice bez domów i domy bez dachów, drzwi

i okien. Carycy pokazano tylko dobrze zbudowane kamienne sklepy i kolumnady pałaców generalnych gubernatorów, do 42 z nich zrobiła prezent w postaci srebrnej zastawy stołowej. W stolicach województw często jemy kolacje dla 12 osób”.

W polityce i ekonomii wieś potiomkinowska to dowolna konstrukcja (dosłowna lub w przenośni), której jedyne cele to zapewnienie zewnętrznej fasady krajowi, który ma się kiepsko, i przekonanie ludzi, że ten kraj radzi sobie lepiej.

W znaczeniu ogólniejszym ten termin bywa używany również w odniesieniu do dobrze wyglądających przedmiotów, które ukrywają zły stan: wydają się wyszukane i imponujące, ale w rzeczywistości brakuje im treści. Odnosi się on zwłaszcza do budynków lub osiedli atrakcyjnie wyremontowanych od frontu, ale z drugiej strony są odrapane lub niezamieszkałe, czyli mają charakter miasta pozostającego w tle.

Takie wioski potiomkinowskie można było spotkać i spotyka się dziś w wielu krajach.

- ▶ W ZSRR, w bloku wschodnim, w Chinach i innych państwach komunistycznych turyści z obozu imperialistycznego musieli wyjeżdżać z wrażeniem, że miejscowa ludność żyła co najmniej tak samo dobrze i swobodnie, jeśli nie lepiej, niż na zachodzie żelaznej kurtyny: Intourist i jego odpowiedniki miały hotele, ośrodki wczasowe, restauracje, sklepy tylko dla obcokrajowców oraz komfortowe, czyste wagony z ogrzewaniem, windy i bieżącą wodę gorącą. Turyści, oczywiście, byli bardzo zadowoleni, a system dbał o unikanie ich kontaktu ze zwykłą ludnością – która też nie narzekała, ponieważ uznano by to za propagandę kontrrewolucyjną, a nawet za szpiegostwo na rzecz innego państwa. Ten system okazał się skuteczny, o czym świadczą relacje wielu zachodnich intelektualistów i turystów, którzy wrócili z tych krajów i niczego niepokojącego nie zauważyli. Podczas II wojny światowej samochody używane do przewozu więźniów moskiewskiego NKWD oznaczono ze wszystkich stron napisem „Mięso”, dzięki czemu zagraniczni goście odnieśli wrażenie, że nawet w czasie wojny zaopatrzenie radzieckiej stolicy w produkty mięsne było wystarczające. Autorzy pomysłu określili go mianem wiosek

potiomkinowskich, co sugerowało, że ZSRR tylko kontynuuje tradycję zapoczątkowaną w dobie caratu.

- ▶ Nazistowski niemiecki Theresienstadt – kompleks 2 niemieckich obozów koncentracyjnych utworzony na terenie Protektoratu Czech i Moraw, w czeskiej miejscowości Terezin, podczas II wojny światowej, zwano gettem raj. Zaprojektowany jako obóz koncentracyjny i getto, był on jednocześnie drogą do obozów zagłady i osiedlem dla Żydów. Warunki w tym obozie przyspieszały śmierć więźniów z powodów niedożywienia i chorób zakaźnych, a getto pełniło również funkcję propagandową. Docelowo Theresienstadt służył jako stacja przesiadkowa do Auschwitz-Birkenau. Kiedy 23 czerwca 1944 r. pracownicy szwajcarskiego i duńskiego Czerwonego Krzyża przeprowadzili inspekcję obozu i getta w Terezynie za zgodą Niemców, delegacja, której przewodził Maurice Rossel, Szwajcar, padła ofiarą wielkiego oszustwa przygotowanego przez niemieckich nazistów. Inspekcję zaproszono tylko do obejrzenia wyremontowanych zabudowań i parków oddalonych od brudnych baraków i krematorium. Na rynku grała orkiestra, na ulicach bawiły się dzieci. Inspekcja Czerwonego Krzyża sporządziła wtedy pozytywny raport na temat tego obozu. Rossel poinformował, że warunki w getcie były korzystne – nawet lepsze niż dla ludności cywilnej w Protektoracie – i że nikt nie został deportowany z Theresienstadt. Obóz istniał w latach 1941–1945 i był jedynym wyzwolonym nazistowskim gettem ze znaczną populacją ocalałych. Sami Niemcy, z myślą o tym oszustwie, stosowali wyrażenie *wioski potiomkinowskie*.
- ▶ We francuskiej kolonii Kamerun w latach 50. XX w. André Bovar, przewodniczący Zgromadzenia Kamerunu, opisał „wioski potiomkinowskie” zorganizowane z okazji wizyt delegacji ONZ, kiedy było wiadomo, jaką trasą przejedzie delegacja. Pobieleno wtedy chaty i wyremontowano szkoły.
- ▶ Korea Północna ma wioskę potiomkinowską o nazwie Kijong-dong w strefie zdemilitaryzowanej, która oddziela Koreę Północną od Południowej, To miejsce jest znane również jako Wioska Pokoju, a media zachodnie i południowokoreańskie nazywają je Wioską

Propagandy. Oficjalne stanowisko rządu Korei Północnej mówi, że wieś zamieszkiwana jest przez 200 rodzin i że na jej terenie działają żłobek, przedszkole, szkoła podstawowa i średnia, a także szpital, jednak obserwacje Południa sugerują, że miasteczko jest faktycznie niezamieszkałe, a są tam tylko konserwatorzy i osoby sprząające.

Kijong-dong z daleka wygląda dość zwyczajnie. Typowa osada z czystymi ulicami i liniami energetycznymi, wiele jaskrawo pomalowanych, betonowych wielopiętrowych budynków i mieszkań. Błękitne dachy i białe ściany budynków, obok ogromnej flagi KRLD, są najbardziej wyróżniającą się cechą, widoczną zza granicy. Jednak badania prowadzone z wykorzystaniem nowoczesnych obiektów teleskopowych dowodzą, że budynki są tylko betonowymi szkieletami: brakuje szyb, a nawet wystroju wewnątrz pokoi, a w Wiosce Propagandy nigdy nikt nie mieszkał. Fałszywa wioska powstała w 1953 r. po zawieszeniu broni kończącym wojnę koreańską – tylko po to, aby przedstawiać obraz sukcesu gospodarczego. Problem w tym, że to miasto – widmo. Atrapa, w której nikt nie mieszka. W Korei Północnej jest wiele fałszywych miast. Osoby obserwujące Kijong-dong z południa twierdzą, że miasto zostało zbudowane w celu szerzenia propagandy, a budynki to zwykłe pustostany z namalowanymi oknami. Najciekawsze jednak są elektryczne światła uliczne, które rutynowo się włączają, przez co dają iluzję aktywności. Chociaż wstęp do wioski jest wzbroniony, jest to jedyna osada w Korei Północnej bezpośrednio widoczna z południowokoreańskiej strefy zdemilitaryzowanej. Wioska jest otoczona rozległymi polami uprawnymi, wyraźnie widocznymi dla odwiedzających część północną strefy zdemilitaryzowanej.

Tym terminem określa się również procedurę wizyt państwowych polegającą na upiększaniu śródmieścia lub poszczególnych ulic w celu wywarcia pozytywnego wrażenia.

Taką procedurę wdrożono z okazji wizyty państwowej w NRD kanclerza federalnego Helmuta Schmidta. Odwiedził on miasto Güstrow wraz z Erichem Honeckerem w grudniu 1981 r. Zgodnie z pomysłami Honeckera, wystawiono obraz szczęśliwego ludu w przytulnym, adwentowym nastroju. Większość odwiedzających jarmark bożonarodzeniowy (35 tys. osób) stanowili pracownicy Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego i Stasi w cywilnych ubraniach, których zadaniem było stworzenie świątecznej

atmosfery i dopingowanie Ericha Honeckera. Na godziny wizyty Schmidta miasto przekształciło się w wioskę potiomkinowską.

Podczas państwowej wizyty Nicolae Ceaușescu w 1988 r. w Erfurcie pomalowano fasadę opery erfurckiej od strony ulicy, natomiast niewidoczne ściany budynku pozostały w kiepskim stanie.

W 2010 r. 22 puste domy w zniszczonej części Cleveland, w stanie Ohio, zamaskowano fałszywymi drzwiami i oknami namalowanymi na zamykanych panelach ze sklejki – więc domy wyglądały na zajęte. Podobny program zorganizowano w Chicago i w Cincinnati.

W ramach przygotowań do organizacji w lipcu 2013 r. szczytu G8 w Enniskillen, w Irlandii Północnej, rząd brytyjski pokrył puste pomieszczenia biurowe fototapetami, aby symulować zgiełk. Duże fotografie umieszczono w oknach zamkniętych sklepów w mieście, aby oczom gości mógł ukazać się widok prosperujących przedsiębiorstw.

W 2013 r., przed wizytą Władimira Putina w mieście Suzdał, niektóre stare i w połowie zrujnowane domy w centrum pokryto dużymi plakatami przedstawiającymi naturalnej wielkości drzwi i okna. Podobnie, niektóre kwatery dla gości biorących udział w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich 2014 r. w Soczi były bardziej wioską potiomkinowską niż wioską olimpijską. Chociaż zakwaterowanie wyglądało jak czterogwiazdkowe hotele z ulicy i po wejściu, ze złoceniami i brokatem w holach z żyrandolami, to wystarczyło kwadrans spędzony w hotelu, aby się przekonać, że to tylko fasada.

W lipcu 2015 r. w rosyjskim mieście Ufa miał się odbyć szczyt grupy krajów rozwijających się BRICS (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny oraz – od 2011 r. – Republiki Południowej Afryki; nazwa grupy pochodzi od pierwszych liter nazw tych państw) i Szanghajskiej Organizacji Współpracy. Zaczęło się masowe pudrowanie rosyjskiego bałaganu na przyjazd zagranicznych gości: walące się rudery zasłaniano fototapetami z kiczowatym pejzażem, stawiano domy z tektury, wieszano na odrapanych murach kolorowe płótna udające fasady, ustawiono sztuczne gazony i „sadzono” plastikową trawę. Asfalt wylewano bez żadnej technologii, byle szybko przykryć na czas szczytu najbardziej ohydne miejsca. Kominy owijano tapetą, a jeśli gdzieś w zabudowie była widoczna dziura, dom stawiano z tektury.

Wygląda zatem na to, że koncept wiosek potiomkinowskich, w których nieważne, jak jest, byle wyglądało, że jest dobrze, został zreanimowany

we współczesnym Krakowie. Prasa donosi, że pojawiła się tam potiomkinowska ścieżka rowerowa. Chodzi o drogę dla rowerów na Grzegórzeckiej, którą – jak deklarowano – zrobiono, aby ulżyć krakowianom w podróżach w czasie → p a n d e m i i COVID-19. I która – jak deklarowano później, pokazując obliczenia – okazała się sukcesem. Jednak którą mimo tego zdecydowano się zlikwidować – chociaż nie od razu. Jej realizacja stała się ważna z punktu widzenia konkursu na Zieloną Stolicę Europy. Rowery odgrywają w nim dużą rolę, a w 2020 r. informowano, że to właśnie część im poświęcona mogła zdecydować o tym, że Kraków nie wszedł do finału. Zadbano więc o to, aby w kolejnym podejściu konkursowym było co wykazać. Wygląda na to, że ostatecznie narodziło się iście potiomkinowskie rozwiązanie. Ścieżkę zlikwidowano w połowie września 2021 r., czyli już po zakończeniu gali finałowej konkursu na Zieloną Stolicę Europy.

Nawet jeśli osławione wioski były jedynie wymysłem politycznych oponentów Potiomkina, mającym na celu skompromitowanie go w oczach carycy (co sugerują niektórzy jego biografowie), to on sam przeszedł do historii i kultury na trwałe dzięki owym wioskom. Okazały się one trwalsze, niż ktokolwiek mógł się spodziewać. Stały się synonimem fasadowości, robienia czegoś na pokaz, na pozór, sztuczności, fasadowości, powierzchownego blichtru i tromtadracji, działania obliczonego jedynie na zewnętrzny efekt, mającego ukryć prawdziwy stan rzeczy.

Olga Wasiuta

C. Adams, *Did “Potemkin Villages” Really Exist?*, <https://www.straightdope.com/21343610/did-potemkin-villages-really-exist> (dostęp 15.10.2021); J. Allina-Pisano, *The Post-Soviet Potemkin Village. Politics and Property Rights in the Black Earth*, Cambridge University Press, Cambridge 2008; T. Borejza, *Kraków walczy o Zieloną Stolicę z pomocą potiomkinowskiej ścieżki rowerowej?*, <https://krowoderska.pl/krakow-walczy-o-zielona-stolice-z-pomoca-potiomkinowskiej-sciezki-rowerowej/> (dostęp 15.10.2021); A. de Custine, *Rosja w roku 1939*, t. I, tłum. P. Hertz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1995; J. Gałka-Kucharska, P. Morawczyński, *Ul. Grzegórzecka w Krakowie: ścieżka znika. Powrócą konflikty pieszych z rowerzystami?*, <https://www.radiokrakow.pl/aktualnosci/krakow/ul-grzegorzecka-w-krakowie-sciezka-znika-powroca-konflikty-piesznych-z-rowerzystami> (dostęp 15.10.2021); J. Goldberg, *Potemkin Village in Cuba*, <https://www.nationalreview.com/2000/04/potemkin-village-cuba-jonah-goldberg/> (dostęp

15.10.2021); K. Janicki, *Wioski potiomkinowskie. Czy najpotężniejszy mężczyzna w Rosji naprawdę zniżył się do takiego podstępu?*, <https://wielkahaistoria.pl/wioski-potiomkinowskie-czy-najpotezniejszy-mezczyzna-w-rosji-naprawde-zniyzyl-sie-do-takiego-podstepu/> (dostęp 15.10.2021); I. Katchanovski, T. La Porte, *Electronic Governments in OECD and Post-Communist Countries*, „International Journal of Public Administration” 2005, vol. 28, iss. 7–8; R.K. Massie, *Katarzyna Wielka. Portret kobiety*, tłum. M. Król, Wydawnictwo Znak, Warszawa 2012; D. Norman, *Europe. A History*, Pimlico, London 1997; *Rosja osmieszyla się przed całym światem – „wsie potiomkinowskie” to przy tym pikus...*, https://kresy24.pl/rosja-osmieszyla-sie-na-caly-swiat-wsie-potiomkinowskie-to-przy-tym-pikus-foto/?__cf_chl_jschl_tk__=pmd_VXUPs6eyolNvYs59qaCthsbAtBHfY9GQw9Ua36gsvR4-1634381481-o-gqNtZGzNAmWjcnBszQI9 (dostęp 15.10.2021); J. Rogoża, W. Rodkiewicz, *Potiomkinowski konserwatyzm: ideologiczne narzędzie Kremla*, OSW, Warszawa 2015; C. Ruoxi, *The Execution of Mayor Yin and Other Stories from the Great Proletarian Cultural Revolution*, Indiana University Press, Bloomington 1978; G. Sailer, *The Potemkin Village*, Kehrer Verlag, Heidelberg 2017; S. Sebag-Montefiore, *Katarzyna Wielka i Potiomkin*, tłum. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, W. Jeżewski, Bellona, Warszawa 2021; *The Potemkin Presidency*, <https://www.dailykos.com/stories/2017/2/1/1628489/-THE-POTEMKIN-PRESIDENCY> (dostęp 15.10.2021); *Wioski potiomkinowskie*, <https://pl.wv2facts.net/39541-potemkin-villages.html> (dostęp 15.10.2021); B. Абаринов, *Как руководство ГУЛАГа обмануло вице-президента США*, <https://www.svo-boda.org/a/24683947.html> (dostęp 15.10.2021); *Нарисуй для Путина*, <http://vgorodok.com/main/125-narisuy-dlya-putina.html> (dostęp 15.10.2021).

WOJNA NA ODLEGŁOŚĆ / ZDALNE DZIAŁANIA WOJENNE – forma interwencji odbywająca się za kulisami lub na odległość, a nie – na tradycyjnym polu bitwy, często poprzez ataki → d r o n ó w [t. 2] i naloty z powietrza, z siłami specjalnymi, agencjami wywiadowczymi, prywatnymi wykonawcami i wojskowymi zespołami szkoleniowymi na ziemi, i odnosząca się do podejścia stosowanego przez państwa do zwalczania → z a g r o ż e ń [t. 4] na odległość. W XXI w. wojna na odległość była i jest najczęstszą formą zaangażowania militarnego stosowaną przez państwa. Pozostaje jednak słabo rozumianą koncepcją. Zamiast rozmieszczać dużą liczbę własnych → ż o ł n i e r z y [t. 4], kraje stosują różne taktyki, aby wspierać lokalnych partnerów, którzy biorą udział w większości walk na linii frontu. W tym sensie odległość, przywołana w samym terminie,

oznacza, że wojsko kraju jest oddalone od walki na linii frontu. Chociaż wojna na odległość wiąże się z koniecznością z dystansem, wymaga również bliskich relacji poprzez misje szkoleniowe, tworzenie sojuszy politycznych oraz zakładanie baz, związków i lotnisk.

Wojna na odległość ma na celu zmniejszenie ryzyka i kosztów tradycyjnej interwencji wojskowej oraz przeniesienie ciężaru → w o j n y [t. 4] na lokalnych partnerów i podmioty niepaństwowe. Jednak w rzeczywistości ta praktyka wiąże się z dużym ryzykiem. Podmioty niepaństwowe często realizują swój własny program i czasami działają wbrew życzeniom i rądom swoich zwolenników. Przekazywanie strategicznego, operacyjnego i taktycznego ciężaru polityki zagranicznej lokalnym partnerom niezadko odbywa się kosztem kontroli i może łatwo eskalować do nowych poziomów → p r z e m o c y [t. 3]. W ciągu ostatnich 9 lat Syria została przekształcona w teatr złożonej wojny na odległość, prowadzonej przez podmioty regionalne przeciwko sąsiednim rywalom, przez → m o c a r s t w a światowe przeciwko zarówno państwom, jak i grupom zbrojnym oraz transnarodowym organizacjom terrorystycznym, przeciwko sąsiednim państwom i społecznościom lokalnym.

Po raz pierwszy termin *wojna na odległość* pojawił się w 2015 r., w raporcie dr. Jona Morana pt. *Remote Warfare (RW): Developing a Framework for Evaluating Its Use*. On sam oraz Oxford Research Group wojnę na odległość definiują w następujący sposób: „Zdalna wojna to termin używany do opisanie grupy taktyk, które pozwalają państwom wykorzystywać działania wojskowe na odległość zamiast używać konwencjonalnej wojny”. Ataki ISIS w Europie również zamieszcza się w teorii wojny zdalnej. Wojna na odległość obejmuje technologie, które umożliwiają decydom politycznym i planistom wojskowym zatwierdzanie działań, które prawdopodobnie nie mieliby możliwości użycia konwencjonalnych środków.

Jon Moran zidentyfikował 6 zasad, które – jego zdaniem – są nieodłączne i muszą być obecne, aby zdefiniować akcję jako wojnę na odległość:

- 1) użycie elastycznych sił ekspedycyjnych lub policyjnych zamiast garnizonów działających bezpośrednio z baz wojskowych;
- 2) wykorzystanie lokalnych sił pomocniczych, które mają wiedzę i mniej odpowiedzialności;

- 3) wykorzystanie technik „zabijania na odległość”, opartych na nowej technologii;
- 4) wykorzystanie elitarnych jednostek specjalnych (w tym – prywatnych);
- 5) rosnący nacisk na wywiad lub nadzór w celu umożliwienia koncentracji sił;
- 6) operacje informacyjne.

Jeżeli większość z tych 6 zasad ma zastosowanie, wówczas spełnione są wymagania dotyczące kategoryzacji tej konkretnej działalności jako wojny na odległość.

Wojna na odległość nie jest dobrym rozwiązaniem dla głęboko zakorzenionych problemów politycznych w państwach dotkniętych konfliktami, chociaż może przynieść pewne krótkoterminowe sukcesy taktyczne. W rzeczywistości może zaszkodzić pokojowi i stabilności w państwach, w których jest wykorzystywana.

Dla rządów wojna na odległość to alternatywny sposób zaangażowania militarnego, który jest skuteczny, tani i wyjątkowo precyzyjny, o mniejszym ryzyku dla państw interweniujących, ale starcia wojskowe często wyrządzają znaczne szkody cywilom. Wojna na odległość minimalizuje ryzyko dla żołnierzy własnego państwa, ale w ten sposób przenosi ciężar działań wojennych na cywilów. Jak podkreślają Baraa Shiban i Camilla Molyneux, analizujący sytuację w Jemenie, szkody wyrządzone cywilom w wyniku działań wojennych na odległość nie ograniczają się do śmierci. Mogą mieć również istotne konsekwencje ekonomiczne, edukacyjne i psychiczne dla dotkniętych społeczności. Szkoda dla cywilów podczas działań wojennych na odległość jest również ściśle powiązana z niestabilnością. Administracja Baracka Obamy podkreślała, że wykorzystanie dronów ułatwia eliminację terrorystów i nie naraża niewinnych mężczyzn, kobiet i dzieci. Te twierdzenia, wygłaszane głównie przez państwa prowadzące wojnę na odległość, są błędne, co zostało zakwestionowane przez liczne grupy zajmujące się → p r a w a m i c z ł o w i e k a [t. 3]. Wojna na odległość przenosi ciężar działań wojennych na ludność cywilną.

Jak przekonywał Daniel Mahanty, analizujący współpracę w dziedzinie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], szkody cywilne i łamanie praw człowieka

popelniane przez partnerów mogą przeciwdziałać inicjatywom budowania pokoju.

Ponadto wojna na odległość znacząco wpływa pod względem społeczno-politycznym na państwa, które ją praktykują. Tajemnica związana ze stosowaniem wojny na odległość może mieć niszczący wpływ na normy demokratyczne. Jak zauważyli Christopher Kinsey i Helene Olsen na temat prywatnych firm wojskowych, istnieje niebezpieczeństwo, że brak debaty na temat ich użycia może stać się przyczyną deficytu demokracji, gdzie odpowiedzialność, przejrzystość, a nawet publiczna zgoda są albo ignorowane, albo po cichu marginalizowane. Z kolei Malte Riemann i Norma Rossi uważają, że przeniesienie ciężaru wojny ma społeczności lokalne silniej wpływa na zmianę sposobów podejścia do obowiązków i poświęcenia dla własnego państwa.

Ostatnie trendy pokazują również, że państwa nadal mają silny interes strategiczny w konfrontacji z siłami zbrojnymi innych państw poza otwartym polem bitwy, operującymi w szarej strefie i u progu pełnego → k o n f l i k t u m i ę d z y p a ń s t w o w e g o [t. 2]. Wojna na odległość jest zasadniczym sposobem uniknięcia ekonomicznego i politycznego ryzyka bezpośredniej konfrontacji. Zabójstwo generała Kasema Sulejmaniego na początku 2020 r. przez amerykański atak z użyciem dronów jest przykładem tego, jak dalekosiężna wojna została wykorzystana w celu uniknięcia bezpośredniej konfrontacji, podobnie jak wykorzystanie przez Iran pełnomocników na Bliskim Wschodzie. Oba narody starały się unikać bezpośrednich walk, ale w wyniku swoich działań przeniosły ryzyko na cywilów i na obszary, w których są zaangażowane.

Wojna na odległość obejmuje dość szeroki zestaw działań, zwłaszcza że często są one podejmowane w celu przeciwdziałania przeciwnikowi często przybierającemu postać niepaństwowych grup zbrojnych. Zwykle łączy następujące środki lub kluczowe techniki:

- ▶ wspieranie lokalnych sił bezpieczeństwa, zarówno oficjalnych sił państwowych, jak i oddziałów paramilitarnych, przykładowo – przykład poprzez szkolenia czy dostarczanie sprzętu;
- ▶ siły operacji specjalnych, szkolące się z siłami lokalnymi i krajowymi, a czasem – nawet współpracujące z nimi;

- ▶ prywatni kontrahenci wojskowi (prywatne firmy wojskowe i ochroniarskie);
- ▶ naloty i wsparcie z powietrza, w tym – wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych lub uzbrojonych dronów i załogowych statków powietrznych;
- ▶ dzielenie się danymi wywiadowczymi z partnerami państwowymi i niepaństwowymi zaangażowanymi w walkę.

W kilku sytuacjach państwa unikały rozmieszczania dużej liczby żołnierzy w terenie i decydowały się na podejście zdalne. Przykładem tego jest – kierowana przez → N A T O [t. 3] – interwencja w Libii w 2011 r. Aby uniknąć kosztownych konsekwencji okupacji, takich jak w Iraku i Afganistanie, administracja Baracka Obamy i jej międzynarodowi sojusznicy poparli Libijczyków w przeprowadzeniu większości walk z Mu'ammarem al-Kaddafim. W obliczu zbliżającego się wówczas kryzysu humanitarnego przyjęto Rezolucję ONZ nr 1973, w której wezwano do ochrony ludności cywilnej przed zagrożeniami ze strony → r e ż i m u [t. 3] Kaddafiego. Początkowo ograniczało się to do kilku nalotów. Pomimo początkowego celu, jakim była ochrona → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3], interwencja skoncentrowała się na zmianie reżimu. Siły specjalne Francji, Wielkiej Brytanii i Kataru wysłano do pomocy i szkolenia libijskich rebeliantów, a zasoby wywiadowcze wykorzystano do wsparcia rebeliantów. W ujęciu ogólniejszym użycie wojny na odległość miało kluczowe znaczenie dla obalenia Kaddafiego.

Innym wyraźnym przykładem działań wojennych na odległość w praktyce było wsparcie koalicji kierowanej przez USA dla lokalnych sił w Iraku i Syrii w celu przeciwdziałania → P a ń s t w u I s l a m s k i e m u (ISIS) [t. 3]. W Syrii USA wyszkoliły i wyposażyły jednostki Wolnej Armii Syryjskiej i Harakat al-Hazm. W północnym Iraku siły specjalne USA i inne szkoliły i wspierały bojowników peszmergów. Podczas tych kampanii intensywnie przeprowadzano naloty, aby wesprzeć wysiłki w terenie. Te działania, podjęte przy minimalnych kosztach finansowych i ludzkich dla zaangażowanych zachodnich sił zbrojnych i – w większości – skutecznie odepchnęły ISIS. Jednak brak długoterminowego planowania po ISIS ma poważne i trwałe konsekwencje.

Działania wojny na odległość są często, ale nie zawsze, podejmowane w tajemnicy, choć mogą przyciągnąć uwagę mediów, ale pozostają w dużej mierze niewidoczne dla opinii publicznej. Często są one częścią konfliktów w szarej strefie.

Generalnie nieprzejrzysty charakter wojny na odległość sprawia, że trudniej uzyskać pełen obraz jej użycia na całym świecie. Niemniej jej obecność jest widoczna na wielu kontynentach, przykładowo – w kampaniach antyterrorystycznych na Bliskim Wschodzie, Afryce, Sahelu i Azji Południowo-Wschodniej. Jest to również część wysiłków zmierzających do przeciwdziałania różnorodnym zagrożeniom.

Wojna na odległość zaczęła definiować zachodni styl zaangażowania militarnego w pierwszych dziesięcioleciach XXI stulecia. USA z pewnością przodowały w tej kwestii, a wiele innych państw zachodnich poszło w ich ślady. Przykładowo: w 2015 r. → Strategia Bezpieczeństwa Narodowego [t. 4] oraz Strategiczny Przegląd Obronności i Bezpieczeństwa 2015 r. (ang. National Security Strategy and Strategic Defence and Security Review 2015 – SDSR) Wielkiej Brytanii określiły podejście rządu do bezpieczeństwa narodowego. Zobowiązał się on do podwojenia inwestycji w brytyjskie siły specjalne oraz do podwojenia wielkości floty uzbrojonych dronów. Wielka Brytania opracowała również nowe podejście do reagowania w sytuacji, gdy kraje zostają dotknięte konfliktem, obejmujące większy nacisk na reformę sektora bezpieczeństwa. Ta działalność stanowi obecnie jedną trzecią wydatków Funduszu Konfliktów, Stabilności i Bezpieczeństwa (ang. The Conflict, Stability and Security Fund – CSFF), ustanowionego w 2015 r. i wspierającego działania mające na celu zmniejszenie ryzyka wynikającego z konfliktów lub z niestabilności w krajach, w których Wielka Brytania prowadzi interesy.

Inne kraje Europy, takie jak Francja, Niemcy, Włochy, a nawet kilka mniejszych państw europejskich, takie jak Holandia, Belgia i Dania, też są zaangażowane w wojnach na odległość. Przykładowo: kilka z tych państw szkoliło siły lokalne w Afryce i na Bliskim Wschodzie oraz przeprowadzało naloty w ramach koalicji anty-ISIS. Poza Europą również Australia zapewniała koalicji tankowanie w powietrzu, dzieliła się danymi wywiadowczymi oraz pomagała w szkoleniu i uzbrajaniu sił lokalnych w walce z ISIS.

Jednak ten trend zdalnego zaangażowania wojskowego nie ogranicza się do państw zachodnich. Do → a n e k s j i [t. 1] Krymu i części wschodniej Ukrainy w 2014 r. Rosja wykorzystała zbiór zdalnych metod, w tym siły operacji specjalnych, doradców wojskowych, prywatne wojsko, wymianę informacji wywiadowczych i lokalną piątą kolumnę. W Syrii Kreml zastosował mieszankę odległych metod, aby ustabilizować reżim Assada. Rosjanie wykorzystują wojnę na odległość również w Libii, Wenezueli, Mozambiku i Republice Środkowoafrykańskiej.

Również inne państwa, w tym – państwa Bliskiego Wschodu, niektóre państwa afrykańskie, wykorzystują wojnę na odległość. Tak przez pewien czas Irańczycy współpracowali z lokalnymi siłami, aby realizować cele narodowe na całym Bliskim Wschodzie poprzez Siły Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej. Arabia Saudyjska, Katar, Bahrajn, Jordania, Turcja i Zjednoczone Emiraty Arabskie wykorzystały lokalne siły do przeciwdziałania zagrożeniom regionalnym. Niektóre państwa afrykańskie mają długą historię wykorzystywania regionalnych sił do zwalczania niepaństwowych grup zbrojnych. Natomiast wraz z powstaniem Boko Haram wzrosło międzynarodowe wsparcie dla Nigerii i jej sąsiadów, a Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Rosja i Chiny zapewniają szkolenia, sprzęt, wywiad i pomoc wojskową. Na całym świecie można więc dostrzec tendencję państw do angażowania się militarnie na odległość.

Analizy wojny na odległość lub inne przejawy omawianego zjawiska są często formułowane w odniesieniu do debaty o zmieniającym się charakterze wojny. Ten długotrwały dyskurs i związane z nim przedsięwzięcia badawcze próbują zidentyfikować, czy wojna się zmienia, a jeśli – tak, to w jaki sposób zmiany te wpływają na stosunki międzynarodowe.

Istnieje pewien konsensus, który z historykami zawarli badacze konfliktów: że natura wojny się nie zmieniła. Jednak narodziny nowych technologii, takich jak sztuczna inteligencja, stanowią poważne wyzwanie dla ludzkiego elementu wojny. Christopher Coker w swoich pracach spekulował nawet, że w przyszłości możemy być świadkami „wojny postludzkiej”, w której maszyny zastąpią ludzi na polu bitwy.

Można przekonywać, że dzięki użyciu działań wojennych na odległość zmienił się charakter, a nie – natura działań wojennych. Z pewnego punktu widzenia wojna na odległość kwestionuje tradycyjne rozumienie pola

→ b i t w y [t. 1] i żołnierzy. Państwa „interweniujące” znajdują się daleko od linii frontu, ale zapewniają szkolenia w ufortyfikowanych bazach lub wsparcie z powietrza za pomocą nowoczesnej technologii. Rzeczywiście – skok technologiczny widoczny w sprawach wojskowych zapewnił państwom środki do prowadzenia wojny na odległość. Pojawiły się argumenty, że użycie wojny na odległość spowodowało „czasową i przestrzenną rekonfigurację wojny”. Z tej perspektywy widać, że granice między wojną a pokojem się zatarty, ponieważ obecnie często pojawia się niewiele wyraźnych deklaracji wojny, a granice geograficzne i ramy prawne definiujące konflikty stały się trudne do dostrzeżenia.

Jednak chociaż środowiska konfliktów mogą się zmieniać, a technologie wojskowe – ewoluować, można zauważyć, że wiele aspektów wojny na odległość niekoniecznie jest nowych. Szkolenie i uzbrajanie sił lokalnych przez siły zewnętrzne stosowano jeszcze w starożytności. Podczas → z i m n e j w o j n y [t. 4] supermocarstwa regularnie rywalizowały dzięki wykorzystywaniu lokalnie wyszkolonych i wyposażonych sił. Ta praktyka trwała długo po upadku muru berlińskiego.

Inny aspekt wojny na odległość to prywatny przemysł wojskowy i najemnicy. Zagadnienie pojawiło się w latach 80. XX w. i zaczęło odgrywać znaczącą rolę w globalnych sprawach bezpieczeństwa w kolejnej dekadzie. Dziś ta branża jest niezwykle prosperującym biznesem, którego wartość szacuje się na ok. 223,8 mld dolarów, i może być uważana za kluczowy element postępującej interwencji międzynarodowej. Natomiast globalny rynek prywatnych usług wojskowych i bezpieczeństwa odnotowuje złożony roczny wskaźnik wzrostu na poziomie 7,4% i będzie wart 457,3 mld dolarów w 2030 r.

Istnieją historyczne przykłady państw łączących niektóre metody związane z wojną na odległość przy zachowaniu pewnego dystansu od linii frontu. Imperium Brytyjskie wykorzystywało lokalne władze i wojskowych najemników, jak również narzędzia technologiczne, takie jak lotnictwo, jako formę policji kolonialnej. Stany Zjednoczone zastosowały kilka podejść związanych z wojną na odległość – takich jak wsparcie dla grup paramilitarnych i dzielenie się danymi wywiadowczymi – w zimnej wojnie w ramach tajnych działań w Ameryce Łacińskiej. W prowadzonej przez NATO kampanii w Kosowie pod koniec lat 90. siły zachodnie nie

rozmieściły dużej liczby własnych żołnierzy, a zamiast tego użyły nalotów, aby wesprzeć oddziały regionalne. Grupy terrorystyczne, które dążą do kontroli lub już kontrolują terytorium, również stosują wojnę na odległość do przeprowadzania ataków eksterytorialnych.

Olga Wasiuta

G. Allen, T. Chan, *Artificial Intelligence and National Security*, Belfer Center for Science and International Affairs, Harvard Kennedy School, Cambridge 2017; R. Biegon, T. Watts, *Conceptualising Remote Warfare. Past, Present and Future*, Development House, London 2019, <https://www.oxfordresearchgroup.org.uk/conceptualising-remote-warfare-the-past-present-and-future> (dostęp 21.10.2021); Ch. Coker, *Can War Be Eliminated?*, Polity Press, Cambridge 2014; tenże, *Future War*, Polity Press, Cambridge 2015; tenże, *Improbable War*, C Hurst & Co Publishers Ltd., London 2015; tenże, *The Future of War*, John Wiley and Sons Ltd., Hoboken–New Jersey 2004; tenże, *War in an Age of Risk*, Polity Press, Cambridge 2009; tenże, *Why War?*, C Hurst & Co Publishers Ltd., London 2021; S. Hickie, Ch. Abbott, M. Clarke, *Remote Warfare and the Boko Haram Insurgency*, Development House, London 2018; P. D'Anieri, T. Kuzio, *The Sources of Russia's Great Power Politics. Ukraine and the Challenge to the European Order*, E-International Relations Publishing, Bristol 2018; J. Demmers, L. Gould, *An Assemblage Approach to Liquid Warfare. AFRICOM and the 'Hunt' for Joseph Kony*, „Security Dialogue” 2018, vol. 49(5), <https://journals.sagepub.com/doi/pdf/10.1177/0967010618777890> (dostęp 21.10.2021); ciż, *The Remote Warfare Paradox. Democracies, Risk Aversion and Military Engagement*, [w:] *Remote Warfare. Interdisciplinary Perspectives*, A. McKay, A. Watson, M. Karlshøj-Pedersen (eds.), E-International Relations, Bristol 2021; Ch. Kinsey, H. Olsen, *Remote Warfare and the Utility of Military and Security Contractors*, [w:] *Remote Warfare. Interdisciplinary Perspectives*, A. McKay, A. Watson, M. Karlshøj-Pedersen (eds.), E-International Relations, Bristol 2021; E. Knowles, A. Watson, *Remote Warfare. Lessons Learned from Contemporary Theatres*, Development House, London 2018; A. Krieg, *Defining Remote Warfare. The Rise of the Private Military and Security Industry, Briefing Number 3*, Development House, London 2018; A. Krieg, J.M. Rickli, *Surrogate Warfare. The Transformation of War in the Twenty-First Century*, Georgetown University Press, Washington DC 2019; A. McKay, A. Watson, *Remote Warfare. A Critical Introduction*, <https://www.e-ir.info/2021/02/11/remote-warfare-a-critical-introduction/> (dostęp 21.10.2021); D. Mahanty, *Human Rights and Civilian Harm in Security Cooperation. A Framework of Analysis*, [w:] *Remote Warfare. Interdisciplinary Perspectives*, A. McKay, A. Watson, M. Karlshøj-Pedersen (eds.), E-International

Relations, Bristol 2021; J. Moran, *Remote Warfare (RW). Developing a Framework for Evaluating Its Use*, Development House, London 2015; M. Riemann, N. Rossi, *Outsourcing Death, Sacrifice and Remembrance. The SocioPolitical Effects of Remote Warfare*, [w:] *Remote Warfare. Interdisciplinary Perspectives*, A. McKay, A. Watson, M. Karlshøj-Pedersen (eds.), E-International Relations, Bristol 2021; E. Rumer, *The West Fears Russia's Hybrid Warfare. They're Missing the Bigger Picture*, <https://carnegieendowment.org/2019/07/03/west-fears-russia-s-hybrid-warfare.-they-re-missing-bigger-picture-pub-79412> (dostęp 21.10.2021); B. Shiban, C. Molyneux, *The Human Cost of Remote Warfare in Yemen*, [w:] *Remote Warfare. Interdisciplinary Perspectives*, A. McKay, A. Watson, M. Karlshøj-Pedersen (eds.), E-International Relations, Bristol 2021; B. Simon, C. Woods, *Coalition Strikes and Civilian Casualty Claims in Iraq and Syria: August 2015*, <https://airwars.org/report/coalition-strikes-civilian-casualties-august-2015/> (dostęp 21.10.2021); H. Strachan, *Training, Morale and Modern War*, „Journal of Contemporary History” 2006, vol. 41, iss. 2.

WOJNA Z TERRORYZMEM – termin używany na określenie działań prowadzonych przez USA oraz inne państwa, a mających na celu unieszkodliwienie międzynarodowych grup terrorystycznych, głównie – radykalnie islamistycznych. Pojęcia takie jak terror, → t e r r o r y z m [t. 4] czy akt terrorystyczny funkcjonują już na dobre w codziennej świadomości i słownictwie, jednakże bardzo często, być może przez wzgląd na swoją popularność, są one często mylone oraz używane zamiennie. Terror jest słowem wywodzącym się wprost z łacińskiego czasownika *terrore* oznaczającego ‘przerażać’. Istnieje także opinia, że jego najwcześniejszy źródłosłów pochodzi z sanskrytu, w którym słowo *tras* tłumaczono jako ‘drżeć’. W obu formach słowo oznacza strach i grozę, wykorzystywanie okrucieństwa, → p r z e m o c y [t. 3] i gwałtu w celu wywołania określonego stanu obawy i przerażenia. Główną przeszkodą w jednolitym ujmowaniu kwestii terroryzmu są aspekty polityczne i religijne.

Definicję pojęcia terroryzmu przedstawiły Siły Zbrojne Stanów Zjednoczonych, które na własne potrzeby to zjawisko zdefiniowały jako uprzednio wyliczone wykorzystanie przemocy lub samej groźby jej zastosowania, co ma na celu zastraszenie społeczeństwa, wymuszanie określonych działań, także na rządach, dla osiągnięcia celów politycznych, religijnych czy ideologicznych. Celem terrorystów jest wywołanie nasilenia

dramatyzmu podejmowanych akcji oraz zdobycie rozgłosu dla głoszonych celów i idei politycznych. Aby osiągnąć te założenia, terroryści posuwają się często do korzystania z dochodów z przestępczości zorganizowanej handlu ludźmi, narkotykami, bronią lub materiałami rozszczepialnymi. Już samo pojawienie się zjawiska terroryzmu wymusiło na poszczególnych rządach podjęcie działań zmierzających do jego zwalczania. Postępująca eskalacja nasilała poszukiwania alternatywnych środków zapobiegawczych i zwalczających.

W XXI w., czyli w momencie, w którym terroryzm nie tylko gwałtownie przyspieszył rozwój, lecz także stał się zjawiskiem o charakterze globalnym, zaczęto roztrząsać to zjawisko wśród społeczności międzynarodowej. W poszczególnych państwach władze wykorzystywały różnorodne narzędzia mające zapobiegać tworzeniu się i działaniu grup terrorystycznych. Szkolono wyspecjalizowane jednostki antyterrorystyczne, w tym – wojsko czy oddziały policji. W ramach walki z terroryzmem wykorzystywano także środki dużo bardziej radykalne czy drastyczne, takie jak eliminacja niepożądanych ugrupowań opozycyjnych. Jednakże działania tego typu są charakterystyczne dla krajów z niskim poziomem demokracji i samoświadomości obywateli.

→ **A n t y t e r r o r y z m** to główne pojęcie związane z wszelkiego typu działaniami podejmowanymi w ramach przeciwdziałania terroryzmowi. Dosłownie interpretuje się go jako zapobieganie i zwalczanie działań o charakterze terrorystycznym. Samo słowo wywodzi się z angielskiego wyrażenia *antiterrorism* i oznacza wykorzystanie środków defensywnych, mających w założeniu zminimalizować groźbę przeprowadzenia zamachu terrorystycznego. Tego terminu używa się do określania wszelkich czynności podejmowanych w ramach zwalczania terroryzmu. Za pierwsze oddziały antyterrorystyczne uznaje się grupy policyjne, tworzone na wzorze jednostek wojskowych przeznaczonych do wykonywania działań specjalnych w latach 70. ubiegłego wieku. Organami odpowiedzialnymi za zwalczanie terroryzmu są rządy danych państw lub organizacje międzynarodowe z dużą liczbą członków, jak Unia Europejska, Organizacja Narodów Zjednoczonych bądź → **N A T O** [t. 3].

Działania antyterrorystyczne mogą przybierać charakter defensywny i w takiej sytuacji polegają generalnie na pozyskiwaniu → **i n f o r m a c j i**

[t. 2] przez służby różnego typu. Informacje w takim kształcie są ważne dla różnego typu organów ścigania, które dzięki nim są w stanie ustalić plan działania umożliwiający pełną ochronę ludzi oraz mienia. Zwalczanie terroryzmu mającego zasięg międzynarodowy wymaga od współczesnych państw ścisłej współpracy wielu podmiotów, które za cel obierają minimalizację zagrożeń. Walka z terroryzmem obejmuje wprowadzanie określonego ustawodawstwa, opracowywanie konwencji czy przeprowadzanie spotkań o charakterze globalnym. Kwestie związane z terroryzmem przez dłuższy czas były uznawane przez Unię Europejską jako wyzwanie indywidualne dla każdego z poszczególnych państw członkowskich. Ta sytuacja zmieniła się drastycznie już po zamachach z 11 września 2001 r. Działania podejmowane w celu zwalczania terroryzmu na skalę globalną nie mogą być rozumiane jako posługiwanie się metodami ograniczonymi w czasie i terenie czy doraźnymi. Aby móc zwalczyć problem i jego daleko idące skutki, konieczna stała się walka u podstaw związanych z tworzeniem się ruchów o charakterze terrorystycznym.

Bardzo liczne i szeroko zakrojone działania w kontekście zwalczania terroryzmu podejmowała Organizacja Narodów Zjednoczonych. Główne cele działalności ONZ to utrzymanie pokoju, ochrona praw człowieka, a także zapobieganie konfliktom zbrojnym na świecie. ONZ utworzono po II wojnie światowej, w miejsce rozwiązanej Ligi Narodów, która zawiodła oczekiwania wszystkich. Cele ONZ doprecyzowano w pierwszym rozdziale Karty Narodów Zjednoczonych. Wymieniono wśród nich rozwiązywanie problemów ekonomicznych między państwami, utrzymanie relacji pokojowych oraz stałe zacieśnianie współpracy międzynarodowej poszczególnych państw. ONZ uznała terroryzm za zjawisko międzynarodowe zaraz po zakończeniu II wojny światowej, co wpłynęło na doprecyzowywanie pojęcia i jego źródeł. W 1970 r. wydano rezolucję informującą, że żadne z państw nie może tolerować terroryzmu ani działalności, która mogłaby nieść zagrożenia w podobnym typie. Równocześnie w Rezolucji nr 2625 opisano dokładne warunki, na jakich można użyć przemocy. W 1973 r. doprecyzowano podstawowe zasady dla jednostek, które podejmują walkę o niepodległość z okupantem bądź reżimem wykazującym cechy rasistowskie. Gwałtowne przyspieszenie w zaangażowaniu się ONZ w walkę z terroryzmem nastąpiło po wydarzeniach, które miały

miejsce w trakcie rozgrywania igrzysk olimpijskich z 1972 r. w Monachium. Grupa palestyńskich terrorystów zaatakowała wioskę olimpijską i wzięła sportowców z Izraela na zakładników. W wyniku tego oraz wskutek niewłaściwie przeprowadzonej akcji antyterrorystów sportowcy zginęli. W efekcie ONZ powołała Komitet ds. Zwalczania Terroryzmu Międzynarodowego. W skład tego gremium wchodziłi reprezentanci 35 państw. Do jego głównych zadań należało utworzenie dokładnej definicji terroryzmu międzynarodowego, uniwersalnej, ale mającej charakter formalno-prawny. Równocześnie komitet miał zlokalizować źródła terroryzmu, jak również opracować – dającą wymierne wyniki – taktykę oraz środki na rzecz sukcesywnego zwalczania terroryzmu. W trakcie pracy komitetu nie dało się zrealizować wszystkich celów zakładanych na wstępie. Główny problem pojawił się przy interpretowaniu prawnym terroryzmu. W wyniku tego w 1976 oraz 1977 r. uchwalono kolejne rezolucje, które jednoznacznie potępiały wykorzystywanie terroru przez reżimy. W 1979 r. ONZ uznało terroryzm o charakterze międzynarodowym za → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla światowego pokoju, prowadzące wprost do utraty zdrowia lub życia, a przejawiające się nadużyciami łamiącymi prawa człowieka. Także w 1979 r. uchwalono międzynarodową konwencję związaną z problemem zakładników. W kolejnych latach ONZ uchwalala sukcesywnie dokumenty: w 1982 r. wprowadzono konwencję o prawie morza, związaną ze zwalczaniem terroryzmu morskiego, w 1985 r. – Rezolucję nr 40/61 ZO ONZ, nakazującą wszystkim państwom podejmowanie dopuszczalnych środków pozwalających na zwalczanie terroryzmu, zwracającą uwagę na problematykę łamania → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i na sytuacje, w których wykazywany jest charakter rasistowski, a równocześnie potępiającą jakiegokolwiek przejawy → a g r e s j i [t. 1] odbywającej się bez podawania motywów. Walka ONZ z terroryzmem nawarstwiała wiele problemów. Przykładowo: bezskuteczne okazały się próby ustalenia ogólnej definicji pojęcia terroryzmu. Wpływało to na trudności w podejmowaniu różnego typu kontrdziałań. Głęboko zarysowywały się zwłaszcza problemy z różnieniem terroryzmu oraz walki narodowowyzwoleńczej.

W 1994 r. podjęto próbę określenia źródeł występowania terroryzmu. Społeczność międzynarodowa za akty *stricte* terrorystyczne uznała m.in. działania mające prowadzić do wywołania obrażeń bądź śmierci ludzi

oraz ograniczanie wolności przywódcy państwa. Stworzono również spis czynności degradujących własność publiczną, a także zwrócono uwagę na kwestię handlu bronią. W 2000 r. określono przestępstwa wykazujące charakter międzynarodowy, które powinny być stwierdzane po wystąpieniu minimum 2 punktów: jeżeli przestępstwa dopuszczono się na terenie 2 bądź więcej państw oraz gdy jest ono związane jest z grupą usytuowaną na terenie określonego państwa, ale podejmując akty terroru poza jego granicami. Wszystkie kolejne kroki podejmowane przez ONZ w związku ze zwalczaniem terroryzmu wiązały się już z kwestią zamachu z 11 września 2001 r. Tuż po nim Rada Bezpieczeństwa opublikowała Rezolucję nr 1368, w której zwrócono szczególną uwagę na niebezpieczeństwo terroryzmu międzynarodowego oraz na fakt, że każde z państw ma prawo do obrony własnych obywateli, jak również granic. Podkreślono w niej rolę państw w walce z aktami terroru, a także zwrócono uwagę na zakaz finansowania przez kraje będące członkami ONZ dotowania jakichkolwiek grup podejrzewanych o dokonywanie zamachów czy udzielające → a z y l u członkom takich grup. Państwa członkowskie zostały także zobowiązane do przedstawiania dokumentacji sprawozdawczej z realizacji wszystkich powyższych. Działalność ONZ w związku z zapobieganiem i zwalczaniem terroryzmu jest w ostatnich kilku latach coraz mocniej krytykowana. Coraz częściej mówi się o konieczności wprowadzenia reform strukturalnych, które byłyby w stanie umożliwić stworzenie nowych, ale przede wszystkim efektywnych ram bezpieczeństwa międzynarodowego w wojnie z terroryzmem.

Poprzez program pomocy antyterrorystycznej i nadzwyczajnej (ang. *Antiterrorism and Emergency Assistance Program* – AEAP) Biuro ds. Ofiar Przestępstw (ang. Office for Victims of Crime – OVC) wspiera ofiary i jurysdykcje, które doświadczyły incydentów terroryzmu lub masowej przemocy. AEAP ma na celu uzupełnienie dostępnych zasobów i usług podmiotów reagujących na akty terroryzmu lub masową przemoc w celu zapewnienia, że zasoby programu są wystarczające lub nie są kierowane do tych ofiar ze szkodą dla innych ofiar przestępstw.

Po zamachu bombowym na budynek federalny im. Alfreda P. Murraha w Oklahomie w 1995 r. Kongres zmienił ustawę o ofiarach przestępstw z 1984 r., w wyniku czego upoważniono Biuro ds. Ofiar Przestępstw do

utworzenia rezerwy antyterrorystycznej (rezerwy nadzwyczajnej) przy użyciu środków z funduszu na rzecz ofiar przestępstw. Każdego roku OVC może uzyskać dostęp do 50 mln dolarów z rezerwy kryzysowej, dostępnej poza poziomem środków na fundusz, który Kongres ustanawia corocznie. Dyrektor OVC może wykorzystać te fundusze rezerwy awaryjnej na AEAP.

Kwalifikowani wnioskodawcy obejmują: państwowe programy pomocy ofiarom i programy odszkodowawcze; agencje publiczne, w tym – rządy federalne, stanowe i lokalne; uznane przez władze federalne indiańskie rządy plemienne, określone przez Sekretarza Spraw Wewnętrznych i opublikowane w Rejestrze Federalnym; Biura Prokuratorów Stanów Zjednoczonych; uczelnie publiczne; oraz organizacje pozarządowe i zajmujące się ofiarami.

Biuro ds. Ofiar Przestępstw stworzyło także zestaw narzędzi pomocy ofiarom masowej przemocy i terroryzmu: planowanie, reagowanie, odzyskiwanie i zasoby, aby pomóc społecznościom przygotować się i reagować na ofiary masowej przemocy i terroryzmu w jak najszybszy, najskuteczniejszy i najbardziej współczujący sposób.

Po zamachach terrorystycznych z 2001 r. zmieniła się rola w zasadzie wszystkich federalnych, stanowych i lokalnych organów ścigania. Już 17 września 2001 r. prokurator generalny John Ashcroft polecił, aby walka z terroryzmem i zapobieganie przyszłym aktom terrorystycznym były pierwszymi i nadrzędnymi priorytetami organów ścigania. W rezultacie polecił każdemu prokuratorowi Stanów Zjednoczonych ustanowienie antyterrorystycznej rady doradczej (ATAC), która pełniłaby 3 główne funkcje w ich jurysdykcjach. ATAC miała przede wszystkim zapewnić skuteczną koordynację, aby lepiej umożliwić organom ścigania zapobieganie aktom terrorystycznym, a także zagwarantować wprowadzenie skutecznych systemów wymiany informacji, które pomogłyby instytucjom publicznym i podmiotom prywatnym w zapoznawaniu się z informacjami przydatnymi w walce z terroryzmem. Wreszcie – ATAC została upoważniona do zapewnienia odpowiednich planów zarządzania w razie kolejnego aktu terrorystycznego.

Biuro prokuratora amerykańskiego okręgu Maryland wyznaczyło starszego prokuratora na koordynatora ATAC w celu organizowania

współpracy z przedstawicielami federalnych, stanowych i lokalnych organów ścigania, innych agencji bezpieczeństwa wewnętrznego i prywatnych firm, aby zapewnić wykonanie wszystkich 3 powyższych mandatów. W związku z tym doświadczeni prokuratorzy z Sekcji Bezpieczeństwa Narodowego i Cyberprzestępczości (którego szef jest również koordynatorem ATAC) zostali przydzieleni do pracy u boku śledczych i analityków w biurach FBI Joint Terrorism Task Force, tak aby na miejscu znaleźli się członkowie głównego organu rządowego w zakresie krajowego przeciwdziałania terroryzmowi.

W ramach swojego mandatu w zakresie wymiany informacji 3 listopada 2003 r. ATAC utworzył w USA Centrum Koordynacji i Analizy Maryland (MCAC). Działa ono zgodnie z modelem federalnej grupy zadaniowej, w której ponad 25 stanowych, lokalnych i federalnych agencji przeznaczają personel do całodobowej pracy, w której informacje, otrzymywane od ogółu społeczeństwa i ze źródeł rządowych, są analizowane i terminowo rozpowszechniane wśród podmiotów ich potrzebujących. Kierownictwo MCAC składa się ze stanowego, lokalnego i federalnego wyższego urzędnika organów ścigania na każdym z trzech najwyższych stanowisk kierowniczych. Zarządzanie zapewnia Komitet Wykonawczy ATAC. Dodatkowo ATAC ma w całym stanie solidny program szkoleniowy, w którym uczestniczy nawet 400 osób.

Po zamachach z 11 września 2001 r. USA w wyraźny sposób wystąpiły przeciwko rozwinięciu pierwszej zasady umieszczonej w Deklaracji zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współdziałania państw zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, przyjętą w Nowym Jorku w 1970 r. Zgodnie z jej brzmieniem, państwa powinny powstrzymać się od wykonywania aktów odwetowych, sprowadzających się do użycia siły. Jednak po 2001 r. Amerykanie weszli w fazę zbrojnego zwalczania terroryzmu, nie oglądali się przy tym na granice tolerancji ustanawiane przez inne państwa. Jednocześnie zupełnie odmienne stanowisko reprezentuje Unia Europejska, w której brak tolerancji dla terroryzmu i powyższą granicę przyjęto, jeszcze zanim doszło do sytuacji, w których możliwe byłoby popadnięcie w konflikt z innymi państwami.

Łukasz Czekaj

T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008; *Antiterrorism and Emergency Assistance Program (AEAP)*, <https://ovc.ojp.gov/program/antiterrorism-and-emergency-assistance-program-aeap/overview> (dostęp 22.11.2021); *Anti-Terrorism*, <https://www.justice.gov/usao-md/anti-terrorism> (dostęp 22.11.2021); T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, Studio Emka, Warszawa 2005; A. Czerwiński, J. Gradoń, K. Gradoń, *Encyklopedia terroryzmu*, Bellona, Warszawa 2004; A. Młynarski, *Centrum Antyterrorystyczne Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Geneza, zasady działania oraz doświadczenia po pierwszym roku funkcjonowania*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 2; J. Horgan, *Psychologia terroryzmu*, tłum. A. Jaworska-Surma, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; J. Socha, M. Moskiewski, *Terroryzm jako problem etyczny*, „Studia Gdańskie” 2005–2006, nr 18–19; K. Jałoszyński, *Współczesny wymiar antyterroryzmu*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2008; K. Karolczak, *Encyklopedia terroryzmu*, Wydawnictwo Spar, Warszawa 1995; K. Liedel, *Zwalczanie terroryzmu międzynarodowego w polskiej polityce bezpieczeństwa*, Difin, Warszawa 2010; M. Madej, *Międzynarodowy terroryzm polityczny*, MSZ, Warszawa 2001; J.W. Wójcik, *Przeciwdziałanie finansowaniu terroryzmu*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017; A. Ziółkowski, *Terroryzm*, [w:] *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, A. Zwoliński (red.), Wydawnictwo POLWEN, Radom 2003.

WOJSKA OBRONY TERYTORIALNEJ – element systemu Obrony Terytorialnej, od 2017 r. funkcjonujący jako piąty rodzaj → **Sił Zbrojnych RP** [t. 4].

Wojska Obrony Terytorialnej stanowią – obok terytorialnych organów dowodzenia i wojskowych elementów operacyjnego przygotowania obszaru kraju do obrony (w okresie → **zagrożenia** [t. 4] i → **wojny** [t. 4] dotyczy to również wszystkich stacjonarnych jednostek i instytucji wojskowych, Straży Granicznej oraz innych formacji zmilitaryzowanych, które zostaną włączone w skład Sił Zbrojnych) – część struktury organizacyjnej Obrony Terytorialnej. W ujęciu ogólnym Obrona Terytorialna jest militarną formą obrony powszechnej.

Wojska Obrony Terytorialnej stanowią powszechną formą wojskowego przygotowania i wykorzystania społeczeństwa do ochrony i obrony miejscowej. W czasie pokoju tworzą je w dużym stopniu rezerwowe lekkie jednostki ogólnowojskowe i rodzajów wojsk o strukturze brygadowej lub batalionowej, odpowiednio do zadań operacyjnych i zadań wsparcia

wojskowego władz cywilnych i społeczeństwa – wynikających ze znaczenia obronnego danego obszaru oraz warunków demograficznych i środowiskowych.

Są one przygotowane do prowadzenia ochrony i obrony miejscowej w stałych rejonach odpowiedzialności, które jednocześnie stanowią ojcowiznę dla → żołnierzy [t. 4] OT. Jak wskazują Józef Marczak i Ryszard Jakubczak, ochrona i obrona miejscowa jednostki OT obejmuje: ochronę i obronę miejscowości, ważnych obiektów i rejonów (zwłaszcza infrastruktury krytycznej), w razie wtargnięcia agresora i ewentualnej okupacji prowadzenie działań nieregularnych, wsparcie rozwinięcia i działania wojsk operacyjnych własnych i ewentualnego wzmocnienia → NATO [t. 3] oraz gotowość do niezwłocznego wsparcia miejscowych władz i społeczeństwa w sytuacji → klęsk żywiołowych, → katastrof technicznych i innych nieszczęść oraz szczególnej pomocy wojskowej.

Koszary wojsk OT to zarazem stałe bazy szkolno-mobilizacyjno-ratownicze, wykorzystywane zarówno przez miejscową jednostkę OT, jak i – w razie nadzwyczajnych potrzeb – przez inne jednostki wojskowe, a także przez cywilne służby i straże. Baza koszarowa jednostek OT służy również do czasowego schronienia ludności miejscowej w sytuacji klęsk żywiołowych, katastrof technicznych i innych nieszczęść.

Służba wojskowa w wojskach OT dzieli się na obowiązkową i ochotniczą. Obejmuje krótkotrwałe podstawowe przeszkolenie wojskowe w wymiarze 2–3 miesięcy, służbę w rezerwie (krótkotrwałe ćwiczenia niekolidujące z pracą zawodową czy edukacją), terytorialną służbę wojskową (ochotniczo), służbę w jednostce po mobilizacji na wypadek wojny lub kryzysu. Służba wojskowa w OT może zostać skrócona dla absolwentów klas wojskowych i członków organizacji paramilitarnych, którzy w trakcie nauki w szkole lub działalności proobronnej odbywają szkolenie wojskowe. Kadry rezerwowe wojsk OT (podoficerowie i oficerowie) stanowią studenci i absolwenci uczelni wyższych, którzy odbyli przeszkolenie wojskowe w Legii Akademickiej.

Miejscowe formacje OT kontynuują lokalne tradycje wojskowe: przyjmują nazwy miejscowości oraz patronów (imiona) jednostek wojskowych z okresu II RP, Armii Krajowej i podziemia niepodległościowego po II wojnie światowej.

W realizacji nieorężnej misji państwowotwórczej jednostki wojskowe OT współpracują w zakresie wychowania obywatelskiego, patriotycznego i proobronnego ze szkołami, uczelniami i organizacjami pozarządowymi.

Siła obronna wojsk OT wynika z ich: masowości i powszechności, przewagi moralnej („obrona ojcowizny”), przewagi terenowej (doskonała znajomość terenu), przewagi informacyjnej (aktualność informacji o sytuacji), wsparcia społecznego (m.in. logistyka organizowana na bazie miejscowych zasobów), zdolności prowadzenia działań nieregularnych w masowej skali, skuteczności, prostoty obsługi i względnej taniości lekkiej broni przeciwpancernej i przeciwlotniczej, a także z emocjonalnych więzów terytorialnych (o lokalnym charakterze) żołnierzy wojsk OT.

Wojska OT zagospodarowują w maksymalnym stopniu potencjał ludzki na potrzeby obrony narodowej – tworzą obronę miejscową na całym terytorium, w pełni zagospodarowują przestrzeń państwa, a tym samym stają się podstawą militarną osłony strategicznej, tworzą warunki (zdolność operacyjną) do prowadzenia działań nieregularnych w masowej skali, w optymalny sposób wyzyskują czynnik moralny (obrona ojcowizny) i ekonomiczność obrony na poziomie funkcjonalnym formacji terytorialnych, tworzą zdolności ochronno-ratownicze zorganizowanych grup obywateli dla wsparcia władz i społeczeństwa w sytuacji nadzwyczajnych zagrożeń, wyzyskują skutecznie możliwości bojowe lekkiej broni przeciwpancernej i przeciwlotniczej w działaniach na własnym terytorium, odciążają wojska operacyjne od zadań ochronno-obronnych i zabezpieczających, tworzą warunki sprzyjające i konieczne dla pełnego wykorzystania zdolności manewrowo-uderzeniowych wojsk operacyjnych, bronią miast (miejscowości) i tych wszystkich obiektów infrastruktury państwa, których ze względów operacyjnych nie mogą bronić wojska operacyjne, a inne siły funkcjonujące na rzecz → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państwa nie są w stanie sprostać zadaniom na tę okoliczność.

Wojska Obrony Terytorialnej to piąty rodzaj Sił Zbrojnych RP, funkcjonujący od 1 stycznia 2017 r. Ich struktura jest zbieżna z podziałem administracyjnym państwa. WOT funkcjonują na poziomie centralnym (krajowym), wojewódzkim i powiatowym.

Na szczeblu centralnym powołano Dowództwo Obrony Terytorialnej, którego siedziba mieściła się początkowo w Warszawie, a następnie

została przeniesiona do Zegrza. Dowódca WOT, podobnie jak Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych oraz Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych, podlega Ministrowi Obrony Narodowej.

Zgodnie z założeniami w każdym województwie miała powstać brygada Obrony Terytorialnej; w mieście wojewódzkim – batalion, a w każdym powiecie – ok. 100-osobowa kompania lekkiej piechoty. W ciągu kilku lat planuje się utworzenie 364 kompanii działających w składzie 86 batalionów (po 4–5 kompanii), podległych wojewódzkim brygadam (po 3–4 bataliony), odpowiedzialnym za obszary poszczególnych województw. Etat każdego z batalionów będzie wynosił ok. 600–1000 żołnierzy. Łącznie miało powstać 17 brygad Obrony Terytorialnej (w tym – dwie w województwie mazowieckim) po 1,5–2,5 tys. ludzi. Skład poszczególnych oddziałów powinien być dostosowany do specyfiki danego województwa.

Do zadań WOT zaliczono:

- 1) w czasie pokoju: tworzenie bezpiecznego środowiska operacyjnego w stałych rejonach odpowiedzialności (SRO), utrzymywanie gotowości bojowej do obrony terytorium Polski, wspieranie lokalnych społeczności i elementów układu pozamilitarnego (UPM) w realizacji zadań zarządzania kryzysowego, realizację przedsięwzięć planistycznych, organizacyjnych, mobilizacyjnych i szkoleniowych, prowadzenie działań z zakresu komunikacji strategicznej mającej na celu kształtowanie postaw i wartości patriotyczno-obywatelskich;
- 2) w czasie kryzysu niemilitarnego: wspieranie lokalnych społeczności i elementów UPM w realizacji zadań zarządzania kryzysowego, osiągnięcie gotowości oraz udziału w niezwłocznym i powszechnym reagowaniu na sytuację zagrożenia lub zaistniały kryzys niemilitarny w celu jego zapobieżenia lub przeciwdziałania, minimalizacji i usuwania jego skutków, a także przywracanie stanu sprzed jego wystąpienia;
- 3) w czasie kryzysu militarnego: przygotowanie SRO do obrony oraz osiągnięcie gotowości do podjęcia działań zgodnie z przeznaczeniem; wsparcie elementów UPM w zakresie wzmocnienia ochrony i obrony granicy państwowej, → infrastruktury krytycznej [t. 2] i obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa

i obronności państwa oraz lokalnych społeczności, rozwinięcie wojennego systemu dowodzenia WOT, prowadzenie działalności rozpoznawczej oraz działań demonstracyjnych i odstraszących, przygotowanie i zabezpieczenia przybycia sojusznicznych (koalicyjnych) sił wzmocnienia, zapewnienie osłony mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia wojsk.

- 4) w czasie wojny: prowadzenie działań bojowych we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi i wsparcia oraz elementami UPM, zapewnienie powszechnej ochrony i obrony SRO, w tym – mienia państwowego, obiektów użyteczności publicznej i dóbr kultury przed grabieżą i niszczeniem, zabezpieczenie wejścia do walki sojusznicznych (koalicyjnych) sił wzmocnienia, zabezpieczenie odtwarzania i funkcjonowania struktur administracji rządowej i samorządowej oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego na obszarach wyzwolonych.

Początkowo zakładano, że WOT osiągnie pełną gotowość do realizacji zadań zgodnie z przeznaczeniem do 2026 r. Do tego czasu miało zostać sformowanych 17 brygad Obrony Terytorialnej, które wraz z Dowództwem WOT oraz elementami wspierającymi funkcjonowanie WOT będą liczyły ok. 53 tys. żołnierzy. W 2021 r. zdecydowano o powołaniu kolejnych 3 brygad OT (stołecznej, nadbużańskiej i przemyskiej).

Nabór do służby w WOT opiera się na ochotnikach. Kandydaci, którzy spełniają warunki zdrowotne i inne (np. wykształcenie), a nie pełnili wcześniej czynnej służby wojskowej i nie składali dotąd przysięgi, odbywają 16-dniowe szkolenie podstawowe. Z kolei rezerwiści w pierwszym etapie służby w WOT szkolą się na tzw. szkoleniach wyrównawczych (8 dni).

Każdego żołnierza WOT, w tym absolwentów „szesnastek” i kursów wyrównawczych, czeka trzyletni cykl szkolenia. Pierwszy etap – szkolenie indywidualne – trwa rok, a w tym czasie żołnierze WOT uczą się podstaw t a k t y k i i strzelania. Zajęcia odbywają się podczas 11 dwudniowych spotkań oraz zintegrowanego, dwutygodniowego szkolenia poligonowego. Podobny cykl jest prowadzony w drugim roku służby, ale tu nacisk położono na szkolenie specjalistyczne (np. kierowcy, ratownicy medyczni, nurkowie, skoczkowie spadochronowi). Pod koniec drugiego roku żołnierze rozpoczynają zgrzywające szkolenia taktyczne na poziomie

plutonu i kompanii. Trzeci rok szkolenia jest poświęcony na zgrywanie pododdziałów.

WOT w ciągu kilku lat swojego istnienia wykorzystano do wsparcia społeczności lokalnych, administracji rządowej i samorządowej oraz innych służb w przeciwdziałaniu skutkom zagrożeń o charakterze niemiilitarnym, w tym – → katastrofom naturalnym [t. 2] (powodzie, podtopienia, huragany), → pandemii COVID-19 (operacje „Odporna wiosna” i „Trwała odporność”) oraz kryzysu migracyjnego na granicy polsko-białoruskiej (operacja „Silne wsparcie”).

Polska ma tradycje historyczne w budowie formacji obrony terytorialnej (Obrona Narodowa w ostatnich latach II Rzeczypospolitej, Obrona Terytorialna Kraju w PRL, wojska OT w latach 90. XX w. i w pierwszej dekadzie XXI w.). Funkcjonują one również w innych krajach, przede wszystkim w państwach skandynawskich i bałtyckich, ale także w USA (Gwardia Narodowa).

Przemysław Wywiał, Dominika Trojanowska

R. Jakubczak, *System powszechnej obrony terytorialnej w Polsce*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2020; tenże, *Współczesne wojska obrony terytorialnej*, Bellona, Warszawa 2014; R. Jakubczak, J. Marczak, *Obrona Terytorialna Polski na progu XXI wieku*, Bellona, Warszawa 1998; J. Marczak, R. Jakubczak, *Raport strategiczny: Siły Zbrojne RP w drugiej dekadzie XXI wieku. Koncepcja strategiczna Obrony Terytorialnej RP*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2014; J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie militarnej Polski przełomu XX–XXI wieku*, Bellona, Warszawa 1995; A. Michalak, *Działania taktyczne wojsk obrony terytorialnej*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2020; P. Wywiał, *Wykorzystanie doświadczeń Armii Krajowej w budowie nowoczesnej Obrony Terytorialnej Polski*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2019.

WOJSKA OPERACYJNE – część → Sił Zbrojnych RP [t. 4] wydzielona do udziału w realizacji zadań wynikających z planów operacyjnych zawartych w Planie Reagowania Obronnego RP.

Sił Zbrojne, a w ich ramach – wojska operacyjne, są przygotowane do realizacji 3 rodzajów misji:

- ▶ do zagwarantowania obrony państwa i do przeciwstawienia się agresji;

- ▶ do udziału w procesie stabilizacji międzynarodowej oraz w operacjach reagowania kryzysowego i humanitarnych;
- ▶ do wspierania bezpieczeństwa wewnętrznego i pomocy społeczeństwu.

Siły Zbrojne, a w ich ramach – wojska operacyjne, utrzymują gotowość do:

- ▶ realizacji zadań związanych z obroną i ochroną nienaruszalności granic RP;
- ▶ udziału w działaniach antyterrorystycznych w kraju i poza nim;
- ▶ udziału w rozwiązywaniu lokalnego lub regionalnego konfliktu zbrojnego na obszarze odpowiedzialności → NATO [t. 3] lub poza nim;
- ▶ udziału w operacji obronnej poza obszarem kraju odpowiednio do zobowiązań sojuszniczych w ramach artykułu 5. traktatu waszyngtońskiego;
- ▶ prowadzenia strategicznej operacji obronnej na terytorium RP:
 - w sytuacji konfliktu o małej skali, na jednym kierunku operacyjnym, celem działania Sił Zbrojnych RP będzie obrona państwa utrzymywanym w czasie pokoju potencjałem obronnym;
 - w sytuacji konfliktu o dużej skali, celem działania Sił Zbrojnych będzie:
 - rozwiniecie strategiczne całości sił wydzielonych do operacji i utrzymanie strategicznie ważnych obszarów państwa;
 - przyjęcie na terytorium państwa Sojuszniczych Sił Wzmocnienia;
 - udział w strategicznej sojuszniczej operacji obronnej w celu stworzenia warunków do politycznego rozwiązania konfliktu zgodnie z polską racją stanu.

Wojska operacyjne stanowiące część Sił Zbrojnych RP i obejmują siły i środki rodzajów sił zbrojnych (w 2021 r. rodzaje Sił Zbrojnych RP to: → Wojska Lądowe [t. 4], Siły Powietrzne, → Marynarka Wojenna [t. 3], → Wojska Specjalne [t. 3], → Wojska Obrony Terytorialnej).

Wojska operacyjne, wydzielone z Sił Zbrojnych, adekwatnie do charakteru operacji, są przygotowane do prowadzenia działań połączonych w kraju i poza jego terytorium:

- ▶ w strukturach Sojuszu;
- ▶ w ramach innych organizacji bezpieczeństwa międzynarodowego;
- ▶ w ramach doraźnie tworzonych koalicji.

Zależnie od charakteru wykonywanych zadań w strukturach wojsk operacyjnych wyróżnia się:

1. **Jednostki bojowe:**
 - b) ogólnowojskowe – pancerne i zmechanizowane wydzielane ze związków taktycznych takich jak: 12 Dywizja Zmechanizowana, 16 Dywizja Zmechanizowana, 18 Dywizja Zmechanizowana i 11 Dywizja Kawalerii Pancernej, a przeznaczone m.in. do odparcia uderzeń pancerno-zmechanizowanych, do wykonywania zwrotów zaczepnych, do zwalczania środków napadu powietrznego oraz do walki z formacjami aeromobilnymi;
 - c) aeromobilne – składające się z wojsk powietrznodesantowych, desantowo-szturmowych, kawalerii powietrznej i lotnictwa wojsk lądowych, wspierające operacje lądowe i morskie, a zmierzające do opanowania z powietrza ważnych obiektów przeciwnika. Do ich zadań należą dezorganizacja ruchu odwodów przeciwnika, niszczenie sił i środków wsparcia logistycznego, prowadzenie działań dywersyjnych, zaczepnych i obronnych;
 - d) specjalne – składające się sił i środków wydzielonych z Jednostki Wojskowej Grom, Jednostki Wojskowej Komandosów, Jednostki Wojskowej Agat, Jednostki Wojskowej Nil, Jednostki Wojskowej Formoza oraz 7 Eskadry Działań Specjalnych. Do ich zadań należy realizacja operacji specjalnych;
 - e) lotnictwa taktycznego – wydzielone ze składu 1 Skrzydła Lotnictwa Taktycznego i 2 Skrzydła Lotnictwa Taktycznego. Do ich zadań należą obrona przestrzeni powietrznej, niszczenie celów powietrznych, naziemnych i nawodnych, prowadzenie rozpoznania;
 - f) raketowe obrony powietrznej (OP) – wchodzące w skład 3 Brygady Obrony Powietrznej. Do ich zadań należą aktywne niszczenie i obezwładnianie przeciwnika w powietrzu oraz zapewnianie osłony działań pozostałych rodzajów wojsk;
 - g) okręty uderzeniowe – ze składu 3 Flotylli Okrętów do walki na morzu.

2. Jednostki wsparcia bojowego:

- a) rozpoznania – wydzielone z pułków rozpoznawczych do prowadzenia rozpoznania wojskowego (zdobywanie danych o przeciwniku, niezbędnych do przygotowania i skutecznego prowadzenia działań bojowych, m.in. o ruchu wojsk przeciwnika oraz posiadanych przez niego siłach i środkach);
- b) wywiadu – wydzielone ze struktur Służby Wywiadu Wojskowego m.in. do prowadzenia rozpoznania przeciwnika i wywiadu elektronicznego na rzecz wojsk operacyjnych;
- c) walki elektronicznej – wydzielone z jednostek rozpoznania oraz jednostek walki elektronicznej do rozpoznania i przeciwdziałania środkom elektronicznym przeciwnika;
- d) działań psychologicznych – wydzielone z Centralnej Grupy Działań Psychologicznych, przeznaczone do prowadzenia operacji psychologicznych;
- e) raketowe i → artylerii [t. 1] – wydzielone z pułków artylerii i przeznaczone do wsparcia ogniowego wojsk, w działaniach głębokich i bezpośrednich, do rażenia ogniowego przeciwnika i do zapewnienia wsparcia walczącym wojskom;
- f) obrony przeciwlotniczej – wydzielone z pułków przeciwlotniczych, przeznaczone do bezpośredniej osłony wojsk i obiektów przed uderzeniem środków napadu powietrznego przeciwnika;
- g) chemiczne – wydzielone z pułków chemicznych i przeznaczone do wsparcia bojowego wojsk w ramach obrony przed bronią masowego rażenia;
- h) inżynieryjne – wydzielone z pułków inżynieryjnych i pułków saperów. Prowadzą one rozpoznanie inżynieryjne przeciwnika i terenu, mają zdolności do budowy i pokonywania zapór inżynieryjnych, do wykonywania przejść w naturalnych przeszkodach terenowych, do przygotowania i utrzymania dróg, do urządzania i utrzymania przepraw, do rozminowywania terenu i obiektów oraz do maskowania wojsk własnych i sojusznicych;
- i) radiotechniczne OP – wydzielone z 3 Brygady Radiotechnicznej i przeznaczone do prowadzenia rozpoznania radiolokacyjnego i powiadamiania o środkach napadu powietrznego przeciwnika oraz

do zabezpieczania działań bojowych wojsk raketowych, artylerii przeciwlotniczej, lotnictwa myśliwskiego, oddziałów przeciwdziałania radioelektronicznego;

- j) okręty obrony przeciwminowej, zwalczania okrętów podwodnych i zabezpieczenia hydrograficznego – wydzielane ze struktur Marynarki Wojennej, a przeznaczone do udziału w lądowej obronie wybrzeża we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych w ramach strategicznej operacji obronnej.

Zależnie od charakteru wykonywanych zadań w strukturach wojsk operacyjnych wyróżnia się również jednostki zabezpieczenia bojowego, a w ich składzie – jednostki wojskowe:

- a) dowodzenia, łączności i informatyki;
- b) logistyczne;
- c) medyczne;
- d) współpracy cywilno-wojskowej;
- e) inne.

W strukturach Sił Zbrojnych RP występują również wojska wsparcia, przeznaczone do wspierania wojsk operacyjnych i do wykonywania zadań obronnych głównie na terytorium kraju, we współdziałaniu z pozamilitarnymi elementami systemu obronnego państwa.

W ich skład wchodzi jednostki administracji wojskowej oraz logistyki stacjonarnej i inne zabezpieczające w systemie stacjonarnym. W szczególnych sytuacjach jest możliwe czasowe podporządkowanie części tych sił – w strefie bezpośrednich działań na obszarze kraju – dowództwom sojusznicznym i koalicyjnym.

Marek Pietrzyk

J. Kajetanowicz, *Polskie wojska operacyjne*, „Poligon” 2011, nr 5; Ministerstwo Obrony Narodowej, *Polska obronność*, <https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/polska-obronnosc> (dostęp 21.11.2021); Ministry of National Defence, *Armed Forces Operational Command*, <https://www.gov.pl/web/national-defence/armed-forces-operational-command> (dostęp 21.11.2021); wojsko-polskie.pl, *Cele i zadania*, <https://www.wojsko-polskie.pl/cele-i-zadania-szrp/> (dostęp 21.11.2021); wojsko-polskie.pl, *Poznaj Rodzaje Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, <https://www.wojsko-polskie.pl/rodzaje-szrp/> (dostęp 21.11.2021).

WOJSKOWE EGZOSZKIELETY – urządzenie mające postać zewnętrznej mechanicznej konstrukcji i wykorzystywane przez wojsko w celu zwiększenia wydajności → żołnierzy [t. 4] poprzez zwiększenie ich siły, wytrzymałości i innych zdolności fizycznych. W praktyce są używane m.in. do podnoszenia i przenoszenia ciężkich przedmiotów (amunicja, skrzynie z zaopatrzeniem), do podtrzymywania ciężkich przedmiotów (broń) lub do zwiększenia szybkości żołnierzy w czasie prowadzenia misji bojowych (przenoszenie ekwipunku).

Główną przyczyną prowadzenia badań nad wojskowymi egzoszkietami była potrzeba fizycznego wzmocnienia żołnierza uczestniczącego w operacjach wojskowych, a zmuszonego do przenoszenia dużego obciążenia. Wbrew pozorom rozwój techniki wojskowej na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat nie przyczynił się do zmniejszenia ciężaru ekwipunku. Podczas I wojny światowej średnie obciążenie żołnierza amerykańskiego mieściło się w przedziale 22–32 kg. W czasie wojny w Wietnamie wzrosło ono do 27,5–45,5 kg. W latach wojny w Afganistanie wynosiło aż 43,5–54,5 kg. Nadmierne obciążenie bywało jedną z głównych przyczyn ofiar w czasie prowadzenia bitew. Było tak m.in. w czasie lądowania wojsk alianckich w Normandii w czerwcu 1944 r., kiedy wielu amerykańskich żołnierzy zginęło nie z powodu postrzału lub wybuchu, lecz z powodu utonięcia pod ciężarem ekwipunku ważącego 27–41 kg. Ponadto obciążenie jest przyczyną licznych ran stóp, kontuzji śródstopia, chronicznego bólu kręgosłupa i pleców, a także bólu oraz nadwyrężenia mięśni i stawów. W czasie prowadzenia operacji wojskowych w Iraku i Afganistanie w latach 2004–2007 bóle mięśniowo-szkieletowe oraz urazy kręgosłupa były powodem 30% wszystkich amerykańskich ewakuacji medycznych. Wpływ na prowadzenie badań nad egzoszkietami wojskowymi miała również ewolucja współczesnych → wojen [t. 4], których większość prowadziły armie zachodnie z przeciwnikiem asymetrycznym. Cechą charakterystyczną tego rodzaju konfliktów jest duży wzrost zużycia amunicji przez piechotę w czasie walk. Z perspektywy statystycznej do zabicia jednego bojownika Wietkongu Francuzi potrzebowali średnio 350 kg pocisków. W czasie operacji wojskowych w Iraku i Afganistanie Amerykanie potrzebowali już aż dwóch – 3 ton amunicji.

Pierwsze próby skonstruowania egzoszkieleatów miały miejsce w latach 60. XX w. Wówczas Departament Obrony USA ogłosił konkurs na projekt budowy robotów przystosowanych do noszenia przez człowieka. Celem miało być stworzenie mechanizmu wspomagającego żołnierza, innymi słowy – „ludzkiego czołgu wyposażonego w układ kierowniczy i hamulcowy”. Rezultatem projektu, którego podjęła się firma General Electric wspólnie z armią USA (wojskami lądowymi) oraz marynarką wojenną było przedstawienie prototypu HARDIMAN I (Human Augmentation Research and Development Investigation). Egzoszkieleat nie spełniał jednak w pełni nadziei w nim pokładanych. Konstruktorom udało się przetestować jedynie jedno ramię, za pomocą którego można było podnosić ładunki o wadze 340 kg. Kolejnym znanym egzoszkieleatem był HAL (Hybrid Assistive Limb), który stworzyli Yoshiyuki Sankai z Uniwersytetu Tsukuba i firma Cyberdyne, założona przez niego. Ta konstrukcja powstała z myślą o rehabilitacji i wsparciu pacjentów po wylewach, urazach kręgosłupa lub ze zwiotczeniem i z zanikiem mięśni. Pomimo że HAL nie znalazł zastosowania militarneego, był pierwszym egzoszkieleatem, który odniósł sukces komercyjny. W 2012 r. w 130 ośrodkach medycznych w Japonii znajdowało się ponad 300 jego egzemplarzy. W 2000 r. do badań nad egzoszkieleatami przystąpiła DARPA, która zainicjowała program Exoskeletons for Human Performance Augmentation. Ambitny cel zakładał zbudowanie maszyny, która umożliwiałaby żołnierzom przenoszenie wielokilogramowego ekwipunku przez kilka dni, wykonywanie skoków z dużych wysokości czy ewakuowanie rannych. Pomimo że prace nie zakończyły się powstaniem zakładanego egzoszkieleatu, stanowiły punkt wyjściowy do kolejnych badań i ulepszonych konstrukcji.

Obecnie technologia egzoszkieleatów wojskowych – poza USA – jest rozwijana także przez Chiny, Kanadę, Francję, Koreę Południową, Wielką Brytanię, Rosję i Australię. We Francji powstał m.in. egzoszkieleat o nazwie „Herkules”, skonstruowany na zamówienie Ministerstwa Obrony Narodowej. Dzięki temu urzędzeniu żołnierze mogą przenosić ładunki o wadze do 100 kg, pokonując 29 km przy prędkości 4 km/h. Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej, pracujące nad projektem żołnierza przyszłości „Ratnik 3” i „Ratnik 4”, w 2020 r. przedstawiły egzoszkieleat będący na wyposażeniu wojsk inżynieryjnych. Jest on wykorzystywany przez

operatorów sterujących bezzałogowym pojazdem saperskim „Uran-6”. Konstrukcja pomaga żołnierzom w przenoszeniu kilkudziesięciokilogramowych ładunków na długich dystansach. Należy jednak odnotować, że opinia publiczna jest informowana przez siły zbrojne o projektach jawnych, a znaczna część programów poświęconych egzoszkieletom na całym świecie jest okryta tajemnicą.

Ze względu na rosnącą liczbę egzoszkieletów badacze podjęli się prób ich klasyfikacji. Javier A. de la Tejera, Rogelio Bustamante-Bello, Ricardo A. Ramirez-Mendoza i Javier Izquierdo-Reyes w publikacji *Systematic Review of Exoskeletons towards a General Categorization Model Proposal* wyróżnili 5 kategorii podziału tych konstrukcji:

- ▶ podział ze względu na koncentracje poszczególnych części ciała (ang. *Body Part Focused Category*);
- ▶ podział ze względu na strukturę (ang. *Structure*);
- ▶ podział ze względu na aktywność (ang. *Action*);
- ▶ podział ze względu na technologię zasilania (ang. *Powered Technology Category*);
- ▶ podział ze względu na cel działania (*Purpose*);
- ▶ podział ze względu na obszar zastosowania (*Application Area Category*).

W ramach podziału ze względu na koncentracje poszczególnych części ciała wyróżnia się egzoszkielety obejmujące: całe ciało, górną część ciała, dolną część ciała, specyficzne części ciała oraz specyficzne połączenia (kolano, kostka, łokieć). Do kategorii struktury zalicza się egzoszkielety sztywne i miękkie. Pierwsze z nich są metalową konstrukcją często spotykaną w wojsku, służące do przenoszenia ciężarów w trudnych warunkach terenowych. Egzoszkielety miękkie z kolei okazują się bardziej praktyczne w codziennym użytkowaniu. Wykonano je tak, aby kombinezon był dopasowany do odzieży, a jego użytkowanie okazało się możliwie najbardziej komfortowe. Badania przeprowadzone przez autorów opracowania jednoznacznie wskazały, że większość dostępnych konstrukcji ma charakter sztywny.

W podziale ze względu na aktywność wyróżnia się egzoszkielety aktywne i pasywne. Te pierwsze charakteryzują się większą aktywnością. W praktyce mogą wykonywać nawet niektóre ruchy w zastępstwie użytkownika. Te drugie nie mają siłowników, baterii ani elektroniki. W wojsku

mogą być wykorzystywane do pochłaniania wstrząsów przez personel małych i szybkich łodzi patrolowych. Przykładem jest mechanizm Marine Mojo, dzięki któremu możliwe jest zmniejszenie siły uderzeniowej o 23%. Podział ze względu na technologię zasilania uwzględnia egzoszkielety: zasilane hybrydowo, zasilane elektrycznie, hydrauliczne i zasilane pneumatycznie. Zdecydowana większość jest zasilana hybrydowo (48%), jako kombinacja siłowników elektrycznych i systemów mechanicznych wykorzystywanych do przesyłania energii do wszystkich części egzoszkieletu. Podział ze względu na cel działania wyróżnia konstrukcje przeznaczone do rehabilitacji i do zwiększenia wydajności. Pierwsze z nich są wykorzystywane do rehabilitacji osób po przebytych wypadkach lub chorobach. Druga kategoria oznacza egzoszkielety przeznaczone dla osób zdrowych (również dla żołnierzy), mające zwiększyć ich wydajność i siłę. Ze względu na obszar zastosowania dzielimy te maszyny na: wojskowe, kliniczne, badawcze, przemysłowe i cywilne. Spośród 25 konstrukcji rozważanych przez autorów opracowania najwięcej (33%) znajdowało się wciąż w fazie badań, natomiast 9% zaliczono do kategorii egzoszkieletów cywilnych, 9% – do klinicznych, 9% – do przemysłowych, 3% – do wojskowych, 12% – do więcej niż jednego obszaru, a 19% uznano za nieklasyfikowane.

Podział egzoszkieletów, skoncentrowany na mechanizmach wojskowych, przeprowadził również Borislav Marinov. Wyróżnił on:

- ▶ egzoszkielety obejmujące całe ciało (ang. *Full Body Military Exoskeletons*);
- ▶ egzoszkielety obejmujące dolną część ciała (ang. *Lower Body Powered Military Exoskeletons*);
- ▶ egzoszkielety pasywne (ang. *Passive Military Exoskeletons*);
- ▶ egzoszkielety pochłaniające energię (ang. *Energy Scavenging Military Exoskeletons*);
- ▶ egzoszkielety stacjonarne (Stationary Military Exoskeletons).

Egzoszkielety obejmujące całe ciało to duże mechanizmy obejmujące zarówno nogi, jak i ramiona. Przykładowe urządzenia tego typu to HULC (Human Universal Load Carrier), opracowany przez firmy Lockheed Martin i Ekso Bionics, oraz XSO i XSO2, skonstruowane przez firmy Sarcos i Raytheon. HULC, powstały w 2008 r., umożliwia transportowanie ładunków o wadze do 90 kg przy maksymalnej prędkości

16 km/h. Zasilają go 4 akumulatory litowo-polimerowe, dzięki którym może pracować do 20 godzin, dostosowując zużycie energii do aktywności człowieka. W 2012 r. armia amerykańska wypróbowała go w Afganistanie. XOS (Exoskeletons for Human Performance) powstał w 2002 r. Składa się z 30 siłowników pełniących funkcję sztucznych stawów, za pomocą których ma możliwość podnoszenia ładunków o masie do 90 kg. Największym problemem związanym z użytkowaniem XOS (podobnie jak innych wojskowych konstrukcji) jest zasilanie. Przez długi czas XOS był zasilany zewnątrz, a pierwszy akumulator pozwalał jedynie na pracę przez 45 minut. Innym ograniczeniem był hałas, jaki wytwarzał jego generator spalinowy, co wykluczało go z udziału w misjach bojowych.

Najliczniejszą grupę egzoszkieleatów stanowią mechanizmy obejmujące dolną część ciała. Niezależnie od obszaru wykorzystania (cywilne i wojskowe), stanowią one nawet do 56% wszystkich egzoszkieleatów. Mogą być wykorzystywane w czasie przenoszenia ładunków lub jako narzędzie rehabilitacyjne. Przykładami są egzoszkieleat ExoAtlet firmy ExoAtlet czy Wyss Exosuit, opracowany przez Wyss Institute we współpracy z DARPA. ExoAtlet oraz jego kolejna wersja ExoAtlet II to mechanizmy rehabilitacyjne, przeznaczone dla osób z urazami rdzenia kręgowego i z podobnymi schorzeniami powodującymi upośledzenia ruchowe. Dysponują one platformą gromadzenia danych ExoCloud, zapewniającą lekarzom dostęp do informacji [t. 2] na temat pacjenta oraz raportów z sesji treningowych z myślą o dalszym planowaniu rehabilitacji. Wyss Exosuit jest również wykorzystywany jako narzędzie rehabilitacyjne, przeznaczone dla osób po udarach mózgu czy cierpiących na stwardnienie rozsiane. Składa się on ze specjalnie zaprojektowanych tkanin przypominających odzież, które są lekkie, elastyczne i nie utrudniają ruchów użytkownika. Zasila go bateria, dzięki której można go użytkować w ramach codziennych czynności. Innym przykładem jest BLEEX (Berkeley Lower Exterimity Exoskeleton), skonstruowany przez naukowców z Wydziału Inżynierii Mechanicznej Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley w 2004 r. Składa się on z ponad 40 siłowników hydraulicznych oraz czujników. BLEEX umożliwia swobodne noszenie na plecach ładunków o masie do 75 kg. Co istotne, jest to maszyna, w której człowiek stał się integralną częścią pancerza: kiedy rusza do przodu, egzoszkieleat przemiesza się równocześnie z nim. Pomimo że

urządzenie powstało na zlecenie armii, szybko dostrzeżono jego rehabilitacyjne zastosowanie. Po skomercjalizowaniu w wielu szpitalach USA stało się narzędziem wykorzystywanym przez osoby sparaliżowane od pasa w dół do utrzymania się na nogach i do chodzenia za pomocą kul.

Egzoszkielety pochłaniające energię – jak sama nazwa wskazuje – umożliwiają zmianę zebranej energii na energię elektryczną aby następnie naładować baterię lub bezpośrednio zasilić urządzenie. Pozyskiwanie energii ma miejsce w mechanizmie znajdującym się w okolicach pięty. Element egzoszkieletu odpowiedzialny za pozyskiwanie energii wytwarza przy uderzeniu pięty, niewielką ilość energii. Niestety, nie jest ona wystarczająca aby zapewnić mechanizmowi samowystarczalność. Egzoszkielec stacjonarny z kolei nie ma możliwości mobilnych, czyli nie może być wykorzystywany przez żołnierzy w czasie przemieszczania się. Jest umieszczany na ramieniu z myślą o stabilizacji celowania podczas użycia broni palnej.

Tomasz Wójtowicz

M. Dura, *Rosyjski „Ratnik” z egzoszkieletem już w służbie*, <https://www.defence24.pl/rosyjski-ratnik-z-egzoszkieletem-juz-w-sluzbie> (dostęp 13.10.2021); Ł. Kamiński, *Nowy wspaniały żołnierz. Rewolucja biotechnologiczna i wojna w XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014; B. Marinov, *19 Military Exoskeletons into 5 Categories*, <https://exoskeletonreport.com/2016/07/military-exoskeletons/> (dostęp 13.10.2021); J.A. de la Tejera, J. Izquierdo-Reyes, R.A. Ramirez-Mendoza, R. Bustamante-Bello, *Systematic Review of Exoskeletons towards a General Categorization Model Proposal*, „Applied Sciences” 2021, iss. 11(1).

WSCHODNIA FLANKA NATO – określenie grupy krajów położonych wzdłuż wschodnich granic (wschodniego skrzydła) Paktu Północnoatlantyckiego. Należą do niej państwa bałtyckie – Estonia, Litwa, Łotwa – oraz Polska. Łączą je wspólne cechy: wstąpienie do NATO [t. 3] po 1991 r., czyli po upadku ZSRR, oraz granica lądowa z Federacją Rosyjską – trzy z nich (Litwa, Łotwa i Estonia) do 1991 r. były radzieckimi republikami związkowymi. Te kraje mają zbliżoną percepcję Rosji i domagają się zwiększenia obecności NATO na swoim terytorium, ponieważ w rosyjskim systemie władzy i celach polityki zagranicznej upatrują

→ zagrożenia [t. 4] dla własnego → bezpieczeństwa [t. 1] i suwerenności, skoro znajdują się na linii frontu wschodniej flanki Sojuszu. Sam termin flanki, funkcjonujący w dawnej terminologii wojskowej, oznacza skrzydło ugrupowania bojowego oraz położoną z boku część jakiegoś obszaru lub strefy wpływów danego państwa. Wschodnią flankę NATO uznaje się za najbardziej wrażliwy sektor sojuszu, jako obszar, który jest coraz bardziej narażony na penetrację, działalność wywrotową, → dezinformację [t. 2], → cyberatak [t. 1] oraz jawną presję dyplomatyczną i gospodarczą, a także na wojskowe sondowanie ze strony Federacji Rosyjskiej. Ten obszar geograficzny stał się główną areną, na której wiarygodność postawy obronnej NATO jest największa. Wzdłuż tej flanki znajdują się 3 główne teatry geograficzne, na których Stany Zjednoczone i NATO koncentrują swoje strategie odstraszania w spójny sposób: północ (region Morza Bałtyckiego), środek (korytarz suwalski i Polska) oraz południe (region Morza Czarnego). Wzmocnienie i ochrona wschodniej flanki sojuszu stały się głównym celem współpracy regionalnej w ramach tzw. Bukaresztańskiej Dziewiątki (B9), czyli platformy współpracy i dialogu politycznego w zakresie bezpieczeństwa krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Obok państw graniczących bezpośrednio z Federacją Rosyjską – Polski oraz państw bałtyckich – członkami B9 są także kraje nieco oddalone geograficznie od Rosji, ale postrzegające to państwo jako zagrożenie dla własnego bezpieczeństwa, czyli Rumunia, Czechy, Słowacja, Węgry i Bułgaria.

Problem bezpieczeństwa militarnego [t. 1] państw wschodniej flanki, szczególnie podkreślany przez republiki bałtyckie, długo pozostawał poza obszarem zainteresowania Sojuszu Północnoatlantyckiego. W tym kontekście nawet rosyjski cyberatak na Estonię w 2007 r. oraz → agresja [t. 1] na Gruzję w 2008 r. nie spowodowały większych zmian w sposobie postrzegania zagrożeń przez zachodnioeuropejskie państwa sojuszu. Rozmowy o wzmocnieniu wschodniej flanki zainicjowano dopiero podczas szczytu NATO w Walii w 2014 r. Zainteresowane państwa postulowały konieczność wzmocnienia sojuszniczej obecności wojskowej na swych terytoriach, gdyż postrzegały ją jako swego rodzaju polisę w razie potencjalnego zagrożenia ze Wschodu. W praktyce te kraje liczyły na trwałą, pełnioną rotacyjnie, służbę żołnierzy państw członkowskich.

Uzgodnienia podjęte podczas szczytu w zakresie obrony wschodniej flanki nie miały jednak wielkiego znaczenia militarnego. Pozwoliły jedynie na rotacyjną obecność niewielkich jednostek szkoleniowych NATO wielkości kompanii (ok. 150 żołnierzy) oraz na zwiększenie udziału w ćwiczeniach → w o j s k l ą d o w y c h [t. 4], powietrznych i morskich. Ze względu na brak porozumienia wewnątrz NATO w sprawie wzmocnienia obecności wojskowej na wschodniej flance władze sojuszu skoncentrowały się na zreformowaniu sił wsparcia – Sił Odpowiedzi NATO (NRF) i na stworzeniu w ich obrębie brygady (ok. 6 tys. → ż o ł n i e r z y [t. 4]) zdolnej do szybkiego reagowania, czyli Połączone Siły Zadaniowe Bardzo Wysokiej Gotowości (Very High Readiness Joint Task Force, VJTF), tzw. → s z p i c y N A T O. W razie konfliktu z Rosją te siły zostałyby szybko rozlokowane na obszarach zagrożonych konfliktem.

Przełomowymi wydarzeniami w zakresie wzmocnienia wschodniego skrzydła sojuszu były → a n e k s j a [t. 1] Krymu oraz konflikt w Donbasie, które pokazały całkowitą nieprzewidywalność dalszych agresywnych działań Rosji. Zmusiło to kraje sojuszu do przewartościowania sposobu postrzegania zagrożeń. Efektem owych rozważań był kolejny szczyt NATO – w Warszawie w dniach 8–9 lipca 2016 r. Podjęto wówczas ustalenia, które znacząco zmieniły charakter zaangażowania sojuszu na Wschodzie. W konsekwencji rozmów NATO nadało priorytet regionowi Morza Bałtyckiego poprzez stałą poprawę struktury i procesów dowodzenia misją. Podczas warszawskiego szczytu podjęto także decyzję o zwiększeniu potencjału obrony i → o d s t r a s z a n i a [t. 3] NATO na południowej flance Sojuszu Północnoatlantyckiego. Ustanowiono także siły wzmocnionej wysuniętej obecności NATO, tzw. eFP (ang. enhanced Forward Presence). W praktyce eFP składa się z sił wielonarodowych – batalionowych grup bojowych, w pełni uzbrojonych i wyposażonych w sprzęt wojskowy, liczących ok. 1 tys. żołnierzy każda, w Polsce i w krajach bałtyckich, kierowanych przez państwa ramowe na zasadzie dobrowolności i trwałości. Ich obecność ma na celu odstraszenie Kremla od agresywnych działań. W razie ewentualnego konfliktu Moskwa nie mogłaby już liczyć na uniknięcie reakcji NATO, musiałaby też kalkulować implikacje zaangażowania wojsk USA, Niemiec czy Wielkiej Brytanii. Ta ogólna → s t r a t e g i a dla wschodniej flanki koncentruje się na odstraszeniu oraz na zawieszeniu

współpracy cywilnej i wojskowej z Rosją, przy jednoczesnej otwartości na dialog polityczny.

Kraje odpowiedzialne za utworzenie wielonarodowych batalionowych grup bojowych to: Stany Zjednoczone jako państwo ramowe batalionu w Polsce, Kanada – na Łotwie, Niemcy – na Litwie, a Wielka Brytania – w Estonii. Oprócz ponadtyśiącosobowego batalionu (USA – 857 żołnierzy, Wielka Brytania – 140 żołnierzy, Rumunia – 120 żołnierzy, Chorwacja – 80 żołnierzy), w Polsce utworzono dowództwo amerykańskiej brygady pancernej. Na Litwie, gdzie państwo ramowe stanowią Niemcy (560 żołnierzy), w skład wielonarodowej batalionowej grupy bojowej weszli także żołnierze z Holandii (270 żołnierzy), Belgii (262 żołnierzy), Norwegii (120 żołnierzy), Czech (35 żołnierzy) i Islandii (1 pracownik cywilny). Wielka Brytania, dowodząca batalionem w Estonii, zaangażowała 800 żołnierzy. Jedną kompanię wydzieliła też Francja (330 żołnierzy), a żołnierzy i pracowników – odpowiednio – Dania (3 żołnierzy) i Islandia (1 pracownik cywilny). Na Łotwie 525 żołnierzy wydzieliła Kanada, 350 żołnierzy – Hiszpania, Włosi natomiast wysłali na wschodnią flankę 166 żołnierzy, Słowacja – 152 żołnierzy, Czechy – 55 żołnierzy, Słowenia – 33 żołnierzy, Albania – 21 żołnierzy, Czarnogóra – 10 żołnierzy. Polska, na której terenie stacjonuje batalion dowodzony przez Amerykanów, sama wysłała 170 żołnierzy na Łotwę. Zadeklarowano również regularne prowadzenie ćwiczeń i szkoleń z udziałem wydzielonych sił. W regionie Morza Czarnego Sojusz zwiększył aktywność poprzez ustanowienie dostosowanej wysuniętej obecności (ang. tailored Forward Presence tFP), aby zapewnić ochronę przed Rosją sojusznikom (Turcja, Rumunia i Bułgaria) oraz pomoc partnerom (Ukraina, Mołdawia i Gruzja). Te decyzje były ukierunkowane na zwiększenie potencjału obrony i siły odstraszenia NATO na wschodniej flance.

Działania podejmowane w zakresie wzmocnienia wschodniej flanki NATO miały charakter przełomowy. Na gruncie wojskowym ta decyzja oznaczała zmianę paradygmatu bezpieczeństwa w tej części Europy oraz odejście od koncepcji obrony terytorium NATO opartej wyłącznie na szybkim wzmocnieniu na rzecz koncepcji bazującej na długotrwałej obecności sił na wschodnich rubieżach Sojuszu. Pod tym względem szczyt NATO w Warszawie stał się bardzo ważnym wydarzeniem: pokazał

jedność, spójność i solidarność państw członkowskich – zdecydowano wtedy o realnym wzmocnieniu bezpieczeństwa wschodniego skrzydła NATO. Rozmieszczenie na tym obszarze pododdziałów sojusznicznych zwiększyło zdolność do natychmiastowego reagowania na pojawiające się zagrożenia.

Decyzje podjęte podczas szczytu w Warszawie dotyczące wzmocnienia i ochrony wschodniej flanki okazały się kontrowersyjne dla niektórych krajów członkowskich sojuszu. Ponieważ państwa takie jak Niemcy czy Francja nie dostrzegały bezpośredniego zagrożenia, inaczej oceniały potencjalne zagrożenie ze strony Rosji. Nie były też przekonane co do tego, że Rosja przeprowadzi inwazję na którekolwiek z państw bałtyckich, znajdujących się na linii frontu wschodniej flanki. Uznawały, że dla tych krajów Rosja jest partnerem gospodarczym i energetycznym, a nie – zagrożeniem. Natomiast południowe kraje członkowskie, tj. Włochy, Hiszpania, Portugalia i Grecja, z uwagi na swoje położenie geograficzne chciałyby, aby Sojusz odgrywał bardziej aktywną rolę w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, gdzie występują zagrożenia w postaci *t e r r o r y z m u* [t. 4], migracji oraz niestabilność polityczna tych rejonów. Państwa południowo-europejskie uznały, że NATO nie robi wystarczająco dużo, aby wzmocnić ich bezpieczeństwo, w porównaniu z tym, jakie działania podejmuje na Wschodzie.

Kolejny szczyt NATO – w 2018 r. w Brukseli – przyniósł potwierdzenie dotychczasowych ustaleń w zakresie wzmocnienia wschodniej flanki. Przywódcy państw zatwierdzili nową Inicjatywę Gotowości NATO (ang. *NATO Readiness Initiative*), zwaną inicjatywą „4x30”, zakładającą wydzielenie 30 batalionów zmechanizowanych, 30 eskadr lotniczych i 30 okrętów gotowych do działania w ciągu maksymalnie 30 dni. Były to siły gotowe wkroczyć do akcji w gotowości po własnych wojskach państw sojusznicznych, wielonarodowych jednostkach, tj. batalionowe grupy bojowe rozlokowane na wschodniej flance w ramach programów eFP i tFP oraz szpicy NATO. Zgodnie z założeniem, wymienione jednostki wchodzi do walki jako siły drugiego rzutu. Przewidziano ponadto nowe dowództwo ulokowane w USA, odpowiedzialne m.in. za zabezpieczenie potencjalnego przerzutu wojsk do Europy drogą morską. Drugie nowe dowództwo, z siedzibą w Niemczech, zapewnia wsparcie logistyczne dla przerzutu sił

w Europie. Ponadto NATO i UE zacieśniły współpracę w usprawnieniu procedur transportu wojsk i doskonalenia infrastruktury. Dzięki wdrożeniu Inicjatywy Gotowości Sojusz Północnoatlantycki posiada do dyspozycji znacznie większą pulę sił, gotowych do użycia w krótkim czasie.

Przyjęte kierunki przemian podlegają kontynuacji i wzmocnieniu na kolejnych szczytach sojuszu – w Londynie w 2019 r. i w Brukseli w 2021 r. Dla bezpieczeństwa krajów wschodniej flanki NATO ekspansywna polityka Federacji Rosyjskiej nadal pozostaje najważniejszym zagrożeniem. Członkostwo w sojuszu jest kluczowym aspektem wpływającym na pozycję regionu oraz gwarantem jego bezpieczeństwa. Podczas rozmów Rosja nadal jest wskazywana jako zagrożenie militarne i cybernetyczne oraz państwo wywierające presję na sąsiadów poprzez organizację wojskowych ćwiczeń na obszarach przygranicznych. Podczas szczytu w 2021 r. wskazano konieczność rozwoju potencjału obronnego NATO oraz zwiększania nakładów na obronność – tzw. inicjatywa NATO 2030. Umożliwiłoby to finansowanie nowych inicjatyw Sojuszu m.in. przerzutów wojsk amerykańskich z USA do Europy.

Dzięki wzmocnieniu wschodniej flanki NATO i rozbudowie potencjału obronnego państwa bałtyckie oraz Polska zaczęły odgrywać znaczącą rolę w polityce sojuszu. Wysunięta obecność grup bojowych NATO komplikuje rosyjskie plany prowokacji w tym rejonie, ogranicza także ambicje, zdolności i działania Rosji wzdłuż wschodniej flanki. Niebezpieczeństwo dla integralności terytorialnej najbardziej wrażliwego sektora sojuszu transatlantyckiego nadal istnieje i niekoniecznie ogranicza się do konfliktów o niskiej intensywności lub do działań niewojskowych. Na efektywność działań NATO na wschodniej flance niewątpliwie niekorzystnie wpływają niepewność i podziały polityczne w ramach sojuszu. Taka destabilizująca sytuacja wymaga od wszystkich krajów członkowskich solidarności oraz przyjęcia wspólnej oceny zagrożenia ze strony Federacji Rosyjskiej, jak również przygotowania się na szybkie reakcje polityczne i wojskowe w odpowiedzi na jej ewentualne prowokacje. Chociaż wśród członków NATO istnieją różne poglądy na temat tego, jak wzmocnić wschodnią flankę, konsensus polityczny – że flankę musi być bronią – się utrzymuje. Wydaje się jednak, że bez względu na to, jakie działania obronne NATO podejmie w dalszej perspektywie, Rosja najpewniej

zareaguje tradycyjnie, czyli z wykorzystaniem uporczywych kampanii dezinformacyjnych.

Sabina Olszyk

J. Bondalski, *Format bukaresztański jako strategiczny wymiar współpracy państw wschodniej flanki NATO*, [w:] *Bezpieczeństwo północno-wschodniej flanki NATO*, J. Grabowski, M. Żyła, P. Krzykowski (red.), Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2020; *Debata „Rola wschodniej flanki NATO w budowie regionalnego partnerstwa”*, <https://www.forum-ekonomiczne.pl/debata-rola-w-schodniej-flanki-nato-w-budowie-regionalnego-partnerstwa/> (dostęp 31.07.2021); J. Dempsey, *NATO's Eastern Flank and Its Future Relationship with Russia*, <https://carnegieeurope.eu/2017/10/23/nato-s-eastern-flank-and-its-future-relationship-with-russia-pub-73499> (dostęp 31.07.2021); J. Gotkowska, coop. P. Szymański, T. Dąborowski, *NATO's Eastern Flank – a New Paradigm*, <https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2016-07-13/natos-eastern-flank-a-new-paradigm> (dostęp 31.07.2021); B. Hodges, *One Flank, One Threat, One Presence. A Strategy for NATO's Eastern Flank*, https://cepa.org/cepa_files/2020-CEPA-report-one_flank_one_threat_one_presence.pdf (dostęp 31.07.2021); J. Wodnicki, *Bilans wybranych decyzji podjętych w 2016 roku przez radę północnoatlantycką podczas szczytu NATO w Warszawie*, „Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem” 2017, nr 1.

WSPARCIE OGNIOWE (ang. *fire support*) – wsparcie dla walczących pododdziałów sił zbrojnych (sił lądowych, morskich, desantowych i operacji specjalnych) organizowane przez dowódców szczebla operacyjnego lub taktycznego. Ma ułatwić wspieranym wojskom osiągnięcie celów operacyjnych i taktycznych. Polega na integracji ognia i jego skutków w celu stworzenia jak najbardziej dogodnych warunków dla osiągnięcia z góry ustalonych celów wojskowych. Część badaczy precyzuje, że wsparcie ogniowe jest zawsze skierowane przeciwko celom naziemnym. W literaturze przedmiotu można spotkać pogląd, że omawiane pojęcie nie powinno być stosowane tylko odnośnie do regularnych działań wojennych, ale także np. do operacji antyterrorystycznych.

Wsparcie ogniowe jest nazywane inaczej ogniem wspierającym (ang. *supporting fire*). Ogień w naukach o bezpieczeństwie definiuje się różnie. W zakresie nauk o obronności to proces składający się z zespołu działań wykorzystywanych do rażenia, jako główne narzędzie do rozbicia

przeciwnika. Badacze wojskowości nierzadko uznają ogień za podstawową formę rażenia i za podstawowe pojęcie dla analizy systemu (podsystemu) rażenia. Część naukowców uważa jednak, że ogień jest końcowym skutkiem „śmiercionośnego albo nieśmiercionośnego użycia środków ogniowych (systemów rażenia)”, a „funkcją ognia jest rażenie ogniowe” (Rubaj 2013).

Istnieją różne podziały ognia na części składowe np. na: ogień bezpośredni, wsparcie ogniowe, ogień przeciwlotniczy i głębokie uderzenia ogniowe. Wspomniane wyżej, zaliczane do czynników walki zbrojnej, rażenie (przeciwnika) także jest pojęciem tylko częściowo pokrywającym się ze wsparciem ogniowym. Stąd tylko niektórzy badacze zgadzają się z poglądem, że wsparcie ogniowe to podstawa współczesnej doktryny wojennej.

Omawiane pojęcie wchodzi w skład pojęcia **wsparcie** (ang. *support*), obejmującego działania jednostek wojskowych lub ich pododdziałów pomagających, uzupełniających, zabezpieczających i wspierających działania innych sił wojskowych. Wsparcie ogniowe stanowi równocześnie bardzo ważną część wsparcia bojowego.

W XXI w. z myślą o wsparciu ogniowym kładzie się coraz większy nacisk na koordynację i integrowanie zwłaszcza sił lądowych, powietrznych i morskich. Skuteczne połączenie wsparcia ogniowego z ruchem jednostek wojskowych i z trafnym manewrem pozwala na uzyskanie efektu synergii – mającego decydujące znaczenie dla sukcesu operacji.

W tej sytuacji nie dziwi, że wielu badaczy za rodzaj wsparcia ogniowego uznaje połączone wsparcie ogniowe (ang. *joint fire support*). W literaturze przedmiotu można jednak niekiedy spotkać nieco inną definicję połączonego wsparcia ogniowego. Jej zwolennicy uznają, że połączone wsparcie ogniowe skierowane jest nie tylko przeciwko celom zlokalizowanym na lądzie, lecz również przeciwko tym w powietrzu i na morzu.

Połączone wsparcie ogniowe ułatwia jednostkom wojskowym poruszanie się, manewrowanie i kontrolę określonego terytorium, znajdującej się nad nim przestrzeni powietrznej, a także – kluczowych w danym momencie działań – akwenów i cyberprzestrzeni. Połączone wsparcie ogniowe wymaga: starannego planowania uwzględniającego najnowsze zdobycze techniki, uwzględnienia stopnia interoperacyjności między różnymi systemami informacyjnymi, zapewnienia bardzo szybkiej, sprawnej

(i zapewniającej zachowanie tajemnicy wojskowej) łączności między koordynującymi a podległymi im jednostkami z różnych rodzajów wojsk, szybkiej i aktywnej koordynacji przez określonego dowódcę, odpowiedniego poziomu wykształcenia, uwzględnienia m.in. możliwości technicznych uzbrojenia będącego na wyposażeniu współdziałających jednostek. Dzięki temu będzie ono efektywne, skuteczne i często wykorzystywane w praktyce. Można spotkać się z postulatami trwałego doprecyzowania, w ramach połączonego wsparcia ogniowego, kompetencji dowódcy (zadanie taktyczne) i nawigatora (przekształcenie zadania taktycznego w zadanie (misje) ogniowe oraz unikania nadmiernego liczenia na bezpośrednie wsparcie lotnictwa (jest ono m.in. trudne do skoordynowania z działaniami → artylerii [t. 1]).

Zależnie od sytuacji na polu walki, wsparcie ogniowe ma do osiągnięcia różne cele. Można je podzielić na operacyjne (np. ułatwić zdobycie terenu zajmowanego dotąd przez przeciwnika), psychologiczne, niszczące, tłumiące czy neutralizujące. Są też stosowane bardziej szczegółowe podziały. Zgodnie z nimi wsparcie ogniowe ma m.in. niszczyć siły i środki przeciwnika, burzyć infrastrukturę (wojskową i cywilną) jaką może on wykorzystać, dezorganizować jego działania, obniżać jego możliwości bojowe, demoralizować i zniechęcać żołnierzy przeciwnika, zakłócać jego system łączności, wprowadzać go w błąd, opóźniać jego działania, obezwładniać, eliminować, powstrzymywać, ryglować, wiązać, zapobiegać, pozorować, nękać, blokować siły, izolować. Może także osłaniać siły własne, kontrolować obszar, prowadzić wobec jednostek przeciwnika działania odwetowe lub demonstracyjne, podnosić → morale [t. 3] własnych wojsk (lub sojuszników).

Z wieloma z wymienionych celów są związane poszczególne rodzaje ognia. Przykładem jest ogień nękający (ang. *harassing fire*), pozwalający na uniemożliwienie lub ograniczenie możliwości działania wojsk przeciwnika oraz na uzyskanie pośredniego destrukcyjnego wpływu na zachowanie, postawy, możliwości działania, poziom moralny i decyzje → żołnierzy [t. 4] oraz dowódców jednostek wojskowych przeciwnika.

Wsparcie ogniowe bywa też analizowane z punktu widzenia strat zadanych przeciwnikowi. Do realizacji celów w tym zakresie wykorzystuje się różne rodzaje ognia. Przykładowo: ogień niszczący ma zadać

przeciwnikowi tak duże straty (ilość zabitych i rannych żołnierzy, utraczonych środków walki), aby wyeliminować go z dalszych działań bojowych. Ogień burzący ma zniszczyć infrastrukturę do tego stopnia, aby była nieprzydatna dla przeciwnika. Z kolei ogień obezwładniający (ang. *neutralizing fire*) ma na celu czasowe pozbawienie przeciwnika możliwości wykonywania zadań bojowych. Istotny jest też ogień tłumiący (ang. *suppressing fire*), zwany też ogniem wzbraniającym. Ma on na celu poważnie obniżyć siłę bojową wojsk przeciwnika, a jest stosowany przede wszystkim w celu uniemożliwienia lub znacznego utrudnienia atakowanym wojskom przeciwnika dokonania manewru i ostrzału naszych atakujących pododdziałów.

Do osiągnięcia powyższych zróżnicowanych celów wsparcia ogniowego stosowane jest ostrzeliwanie – najczęściej z różnych rodzajów broni – sił i obiektów, jakimi dysponuje przeciwnik na ziemi, w powietrzu i na morzu.

Wyspecjalizowane jednostki wojskowe wykorzystywane przy wykonywaniu wsparcia ogniowego powinny być wyposażone w nowoczesne uzbrojenie i systemy łączności, sprawnie dowodzone, uwzględniać środowisko systemu wsparcia ogniowego. Pozwala to na elastyczne, skuteczne, efektywne, ekonomiczne i ciągłe wsparcie ogniowe, w trakcie działań bojowych prowadzonych przez wojsko.

Aby zwiększyć szybkość zaplanowania wsparcia ogniowego i jego celność, dąży się do wykorzystania najnowszych zdobyczy techniki. Przykładem są plany wykorzystania w pełni zautomatyzowanego systemu kierowania ogniem artylerii (i oceny jego rezultatów).

Stopień złożoności i treść zadań wsparcia ogniowego zależą m.in. od rodzaju i znaczenia taktycznego lub strategicznego planowanych działań, od sytuacji na polu walki, od rozmieszczenia zapór inżynierskich i właściwości terenu objętego walkami, od możliwości ogniowych i organizacyjnego podporządkowania jednostek wspierających oraz od ilości i rodzaju posiadanej amunicji (np. pocisków kierowanych).

Skuteczność wsparcia ogniowego zależy m.in.: od rodzaju działań, od możliwości ogniowych pododdziałów wspierających i – szerzej – siły bojowej własnej, która jest obecna na danej rubieży, od kompatybilności systemów, od poziomu staranności skoordynowania każdego zadania realizowanego przez współdziałające jednostki, od woli działania dowódcy

odpowiedzialnego za wsparcie ogniowe, od stopnia zrozumienia przez niego szybko zmieniającej się sytuacji na polu walki, od jego zdolności do zdecydowanego działania, od typów zastosowanej amunicji i zapalników.

Rodzaje wojsk zaangażowanych we wsparcie ogniowe to: artyleria, wojska raketowe, → *m a r y n a r k a w o j e n n a* [t. 3], lotnictwo oraz wojska specjalne. Wiązą się z tym odpowiednie pojęcia, np. wsparcie ogniowe marynarki wojennej (ang. *naval surface fire suport*), bezpośrednie wsparcie lotnicze (ang. *close air support*), wzbranianie obrony przeciwlotniczej przeciwnika (pozwalające na wsparcie ataku własnego lotnictwa) czy walka przeciwogniowa (czyli niszczenie artylerii i wojsk raketowych przeciwnika).

Czasem wyróżnia się wsparcie ogniowe nakierowane na zwalczanie systemu dowodzenia przeciwnika, mające na celu jego częściowe lub całkowite dezorganizowanie i obezwładnienie.

Mimo że w prowadzeniu działań wojennych zaszły fundamentalne zmiany, niektórzy badacze nadal twierdzą, że artyleria ma decydujące znaczenie dla przeprowadzenia skutecznego wsparcia ogniowego na lądzie (B. Martin, B. Clayton, J. Welch, S.J. Bae, Y. Kim, I. Khan, N. Edenfield, 2020).

Stosuje się różne podziały analizowanego pojęcia. Jeden z najważniejszych obejmuje na bezpośrednie i ogólne wsparcie ogniowe, wskazuje tym samym na zróżnicowany stopień powiązania ognia środków wsparcia z działaniami oddziałów walczących na froncie.

Bezpośrednie wsparcie ogniowe (ang. *close fire support*) prowadzi się, aby wesprzeć część sił zbrojnych zaangażowanych w walkę. Obejmuje ono takie działania wsparcia ogniowego, które są skierowane przeciwko siłom, pozycjom i wyposażeniu wrogich wojsk stanowiących nie tylko poważne, lecz także bezpośrednie zagrożenie dla wspieranych jednostek wojskowych (własnych lub sojusznicznych). Ten rodzaj wsparcia ogniowego często realizuje się na niższym szczeblu organizacyjnym niż ogólne wsparcie ogniowe. Powinien zatem być bardzo elastyczny, zdolny do szybkiego dostosowania się do sytuacji na polu walki ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb własnych pododdziałów walczących. Jego celem staje się przede wszystkim ograniczenie siły bojowej przeciwnika. Dlatego jest on nakierowany m.in. na dezorganizację kierowania ogniem i rozpoznania przeciwnika oraz na obezwładnianie jego pododdziałów.

Jego cele się różnią, zależnie od tego, czy jest on związany z atakiem czy z obroną. W wypadku natarcia sił własnych bezpośrednim wsparciem ogniowym należy osłonić rozwinięcie naszych jednostek w ugrupowanie bojowe oraz skrzydła i luki pomiędzy naszymi atakującymi siłami, a także obezwładniać jednostki przeciwnika – zniszczyć siły i środki, gdy on się broni, dezorganizować jego rozpoznanie, kierowanie ogniem i przeprowadzanie kontrataków.

Rola bezpośredniego wsparcia ogniowego w obronie jest nieco inna. Ma skutecznie dezorganizować i hamować atak przeciwnika, celnie godzić w jego siły i środki, a także zmniejszyć szkodliwość jego ognia. W celu zatrzymania ofensywy przeciwnika czasem można zastosować zaporę ogniową.

W wielu sytuacjach bezpośrednio wsparcie ogniowe utożsamia się – czemu sprzyja terminologia – z ogniem bezpośredniego wsparcia (ang. *direct supporting fire*) oraz z bliskim ogniem wspierającym (ang. *close supporting fires*). Ten ostatni stosuje się w obliczu bezpośredniego, poważnego zagrożenia, stwarzanego przez przeciwnika dla jednostek wojska wspieranych ogniowo. Zdaniem Tomasza Całkowskiego (2019) cel bliskiego ognia wspierającego jest nieco inny. Ma on „wspierać działania decydujące wojsk walczących”, oddalone o kilka, a nawet o kilkanaście kilometrów od pozycji jednostek wspierających – prowadzących ogień na pozycje wroga. Bliski ogień wspierający odgrywa w działaniach nieliniarnych znacznie większą rolę niż ogólne wsparcie ogniowe w działaniach liniarnych. Na obecnym polu walki najczęściej istnieje możliwość (a często – nawet konieczność) prowadzenia działań nieliniarnych.

Pojęcie bliskiego ognia wspierającego jest zbliżone do pojęcia taktycznego ognia wspierającego (ang. *tactical fire support*) i przeciwstawne – pojęciu pośredniego wsparcia ogniowego i związanemu z nim pojęciu ognia pośredniego (ang. *indirect fires*).

Do analizy wsparcia walczących sił na poziomie operacyjnym stosuje się ogólne wsparcie ogniowe. Jego cele znajdują się w pewnej odległości, z reguły poza zasięgiem wzroku strzelających. Ogólne wsparcie ogniowe wpływa na osiągnięcie celów zarówno na poziomie operacyjnym, jak i na taktycznym. Jest powiązane z pojęciem **ognia wsparcia ogólnego**. Jak wskazuje Tomasz Całkowski (2019), ogólne wsparcie ogniowe ma godzić

w „cele o znaczeniu operacyjnym”, zmierzać do niszczenia źródeł siły wojsk przeciwnika i dążyć do odizolowania bliskich obszarów działań. Stąd odpowiednie związane z nim pojęcia – ogień kształtujący (ang. *shaping fires*), daleki ogień precyzyjny (ang. *long range precision strike*), daleki ogień destrukcyjny (ang. *destructive fires at extended ranges*), ogień izolujący (ang. *fires to isolate*).

Współcześnie środki wsparcia ogniowego pozostają tą grupą uzbrojenia, która w wojsku jest najbardziej zróżnicowana (i najliczniejsza). Aby ogólne wsparcie ogniowe okazało się efektywne, należy więc odpowiednio skoordynować je na wszystkich szczeblach dowodzenia. Do koordynacji działań służą m.in. zintegrowane systemy i urządzenia kierowania oraz środki koordynacji wsparcia ogniowego (ang. *fire support coordination measures*).

Dla ogólnego wsparcia ogniowego większe znaczenie niż dla bezpośredniego wsparcia ogniowego ma koordynacja oddziałów wspierających nasze siły. Wynika to zarówno z rozmiarów działań realizowanych w ramach ogólnego wsparcia ogniowego, jak i ze skali różnic między zaangażowanymi jednostkami. Siły dysponują nie tylko działami, okrętami marynarki wojennej, wyrzutniami rakiet, helikopterami, samolotami, → d r o n a m i [t. 2], lecz także siłami specjalnymi i cybernetycznymi oraz aktywnością naszych jednostek aktywnych po drugiej stronie linii frontu (np. zwiadowczych, desantowych czy okrążonych przez przeciwnika).

Istotny jest podział wsparcia ogniowego na głębokie i bliskie. Stosowanie głębokiego ognia wspierającego ma uniemożliwić przeciwnikowi manewr, osłabić jego siły (stąd uderzenia dezorganizujące dowodzenie oraz w odwody) i zabezpieczenie logistyczne.

Wsparcia ogniowe można też podzielić pod kątem taktycznym. Z tego punktu widzenia wyróżnia się m.in. ogień przygotowawczy, wspierający, osłonowy i obronny. Wyróżnia się także węższe pojęcia związane z poszczególnymi typami sytuacji na polu walki (ogniowa osłona podejścia wojsk, ogniowe przygotowanie ataku, ogniowe wsparcie ataku, ogniowe wsparcie natarcia wojsk w głębi obrony przeciwnika, ogniowe wsparcie wojsk broniących się w głębi, ogniowe wzbronienie podejścia i rozwinięcia wojsk przeciwnika).

Z punktu widzenia sposobu wykonania zadania może w ramach wsparcia ogniowego zostać wykorzystany m.in. ogień ześrodkowany

(ang. *concentrated fire*); ruchomy lub stały ogień zaporowy, jak również ogień pojedynczy. Obecnie ten pierwszy okazuje się prawdopodobnie najczęściej stosowanym rodzajem ognia w ramach wsparcia ogniowego jednostek wojskowych.

Według innych kryteriów ogień artylerii dzieli się na ogień pośredni i na ogień na wprost.

Czas stosowania wsparcia ogniowego jest bardzo zróżnicowany. Zmienność sytuacji bojowej powoduje, że tylko niekiedy można stosować ogień zawczasu zaplanowany (ang. *prearranged fire, scheduled fire*), charakteryzujący się ustalonym wcześniej terminem wykonania, skierowany przeciw celowi o dokładnym położeniu, ustalonym znacznie wcześniej.

Do wsparcia ogniowego zalicza się także ofensywne działania informacyjne. Nieprzypadkowo stosowane jest pojęcie ognia prowadzonego w środowisku sieciocentrycznym (ang. *networked fires*).

W celu wsparcia ogniowego artyleria, wojska raketowe i lotnictwo stosują także zdalne minowanie. Przykładowo: pojazdy minowania narzutowego pozwalają na szybkie stworzenie dość skutecznych narzutowych pól minowych. Są one wykorzystywane zarówno w obronie, jak i w ataku na pozycje nieprzyjaciela. Zastosowanie zdalnego minowania to dla przeciwnika uniemożliwienie lub utrudnienie m.in. przeprowadzenia manewru.

Niektórzy badacze wskazują, że w XXI stuleciu w zakresie wsparcia ogniowego rośnie rola pocisków nieśmiertelnych. Są one wykorzystywane do ułatwienia działań swoich jednostek na froncie oraz do utrudnienia posunięć pododdziałom przeciwnika. W związku z omawianym zakresem ma też zastosowanie pojęcie **ognia nieśmiertelnego** (ang. *nonlethal fires*).

Istnieją co najmniej 3 rodzaje środków nieśmiertelnych wykorzystywanych obecnie w czasie wsparcia ogniowego. W trakcie natarcia oświetlenie pozwala m.in. na: precyzyjniejsze wykonanie natarcia przez własne oddziały, lepsze rozpoznanie wojsk przeciwnika, poprawę celności ognia oraz oślepianie żołnierzy przeciwnika. W celu maskowania własnych manewrów oraz uniemożliwienia lub utrudnienia przeciwnikowi rozpoznania i zwalczania naszych atakujących oddziałów stosuje się pociski zadymiające. Należy tu także wymienić wystrzeliwanie pocisków zakłócających łączność w systemie dowodzenia przeciwnika oraz w systemie

kierowania ogniem w jego pododdziałach (zakłócanie elektroniczne). Pozostałe rodzaje środków nieśmiercionośnych nie są w XXI w. obecne na szeroką skalę w wyposażeniu oddziałów wojskowych, które mogą pełnić funkcję wsparcia ogniowego. Należy wziąć pod uwagę, że wykorzystanie wymienionych środków nieśmiercionośnych w ramach wsparcia ogniowego czasem może przynieść efekty uboczne skutkujące śmiercią niektórych żołnierzy przeciwnika.

Ukształtowanie terenu oraz niska infrastruktura (wojskowa i cywilna), którą mogą wykorzystywać siły zbrojne w rejonie walk, mogą wymusić konieczność prowadzenia wsparcia ogniowego m.in. z tymczasowych baz. Są one przeznaczone tylko do wsparcia realizacji tego celu. Są zwane w niektórych krajach bazami wsparcia ogniowego (ang. *fire support base*).

Ważne dla owocnego wsparcia ogniowego okazuje się umiejętne skoordynowanie go ze wsparciem inżynieryjnym. Dotyczy to zwłaszcza działań, które można zaliczyć do ogólnego wsparcia ogniowego i do połączonego wsparcia ogniowego.

Efektywność wsparcia ogniowego zmniejszają m.in. systemy obrony aktywnej wojsk przeciwnika.

Braki w koordynacji przy stosowaniu omawianego tu rodzaju wsparcia walczących jednostek są przyczyną strat w swoich lub sojuszniczych pododdziałach. W literaturze przedmiotu niekiedy zwraca się uwagę (np. C. Ignat), na – związane z tym – zdecydowanie za wysokie straty wśród własnych żołnierzy, w kierunku których, wskutek błędów, poleciały pociski (ang. *friendly fire*) wystrzelone w ramach wsparcia ogniowego. Niezamierzone błędy w stosowaniu wsparcia ogniowego ze strony wojsk swoich lub sojuszniczych są bardzo szkodliwe dla morale żołnierzy, ponieważ budzą strach i podejrzenia. Mają one także inne poważne konsekwencje. Skutkują niekiedy opóźnieniem podejmowania decyzji na polu walki przez dowódców różnej rangi.

Wsparcie ogniowe tylko częściowo pokrywa się z głębokim uderzeniem ogniowym (inaczej: z ogniem operacyjnym) – głębokie uderzenie ogniowe to także „samodzielne oddziaływanie bez udziału wojsk walczących” (Rubaj 2013).

Tomasz Skrzyński

D. Allen, F. Lichacz, K. Wheaton, *Observational Studies of a Joint Fire Support Coordination Cell*, https://www.researchgate.net/publication/234035757_Observational_studies_of_a_joint_fire_support_coordination_cell (dostęp 20.11.2021); *Artyleria w operacjach wojskowych. Studia i materiały*, R. Świętochowski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych, Wrocław 2016; A. Golonka, *The Role of Artillery in Joint Fire Support*, „Safety & Defence” 2021, vol. 3; B. Clayton, B. Martin, I. Khan, J. Welch, N. Edenfield, S.J. Bae, Y. Kim, *Naval Surface Fire Support: An Assessment of Requirements*, RAND Corporation, Santa Monica 2020; B.R. Harder, C. Darken, I. Balogh, *Implementation of an Automated Fire Support Planner*, [w:] *Proceedings, The Twelfth AAAI Conference on Artificial Intelligence and Interactive Digital Entertainment*, <https://aaai.org/ocs/index.php/AIIDE/AIIDE16/paper/view/14021/13594> (dostęp 19.11.2021); C. Ignat, *Considerations on Friendly Fire in Multinational Operations*, [w:] *International Scientific Conference “Strategies XXI”*, vol. 2, National Defence University, Bucharest 2016; *Joint Fire Support 10 April 2019*, https://www.jcs.mil/Portals/36/Documents/Doctrine/pubs/jp3_09.pdf (dostęp 30.11.2021); J. Narloch, *Zadania artylerii we wsparciu ogniowym*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych” 2008, nr 4; J. Neffe, M. Rawłuszko, P. Rabiej, *Current Problems of Joint Fire Support in the Polish Armed Forces*, „Przegląd Nauk o Obronności” 2020, R. 5, nr 10; L.G. Oprean, *Artillery from the Perspective of Firing Effects and Ensured Capabilities*, „Scientific Bulletin [Sciendo]” 2020, vol. 25, iss. 2; T. Rubaj, *Artyleria w połączonym wsparciu ogniowym*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych” 2012, z. 2; tenże, *Wsparcie ogniowe w ujęciu narodowym i sojuszniczym*, [w:] *Połączone wsparcie ogniowe – integralna część współczesnych operacji (działań)*, T. Rubaj (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013; *System rażenia w operacji połączonej*, T. Całkowski (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2019; K. Šilinger, M. Blaha, *The New Automated Fire Control System for Artillery Units Based on Interoperability and Standards*, „ICINCO” 2017, vol. 1, <https://pdfs.semanticscholar.org/989f/1d2cce26f53e522acaa3f33f09914282c803.pdf> (dostęp 19.11.2021).

WSPÓŁDZIELENIE WŁADZY (ang. *power-sharing*) – nazwa obejmująca mechanizmy współdzielenia władzy przyjmowane za punkt wyjścia przez pluralizm kulturowy (W. Kymlicka, R. Taylor, B. Parekh), w którym liberalny indywidualizm łączy się z uznaniem różnic kulturowych. Są one definiowane jako praktyki i instytucje, których wynikiem jest utworzenie rządu i struktur administracyjno-politycznych mających szerokie poparcie i obejmujących wszystkie ważniejsze grupy społeczne, promujące podwójne lub wielokrotne tożsamości, broniące równości i uwzględniające

instytucjonalny aspekt zróżnicowania. Jest to z natury akomodacyjny zestaw postaw, procesów i instytucji, w którym sztuka rządzenia staje się kwestią targowania się, pojednania i kompromisu między aspiracjami a skargami społeczności. Wprowadzenie tak inkluzyjnych mechanizmów nie oznacza odrzucenia rywalizacji, na której opierają się rządy demokratyczne – chodzi raczej o wtłoczenie jej w ramy, które nie pozwolą, aby różnice zdań przebiegające wzdłuż linii etnicznych przekształciły się we wzajemną przemoc i powrót do → k o n f l i k t u z b r o j n e g o. Jak pokazują doświadczenia Bośni i Hercegowiny, Burundi czy Iraku, współdzielenie władzy stało się rozwiązaniem preferowanym przez wspólnotę międzynarodową w procesie odbudowy państw po konfliktach zbrojnych. Strategie współdzielenia władzy zaczęto promować i implementować od lat 90. XX w., co jest o tyle interesujące, że – po pierwsze – wspólnota międzynarodowa miała wówczas niewielkie doświadczenie w promowaniu takich rozwiązań, a po drugie – istnieje zaskakująco mało dowodów empirycznych na to, że *power-sharing* faktycznie wspomaga konsolidację pokoju i demokracji.

Według badaczy w ramach kategorii *power-sharing* można wyróżnić przede wszystkim 2 modele: konsocjonalny (akomodacyjny), zaproponowany przez Arenda Lijpharta, oraz integracyjny, opracowany przez Donalda Horowitza. Obydwa dążą do tworzenia szerokich koalicji rządowych, a różnice odnoszą się do zagadnień szczegółowych: kiedy takie koalicje powinny być formowane i jakie inne instytucje w praktyce lepiej zarządzają → k o n f l i k t a m i e t n i c z n y m i. Oba modele akceptują, choć w różnym zakresie, znaczenie i trwałość mobilizacji politycznej zbudowanej na przynależności etnicznej, ale podczas gdy konsocjonalizm postrzega całe społeczeństwo jako zbudowane z zamkniętych bloków etnicznych, model integracyjny dąży do przekroczenia granic wyznaczonych przez te bloki i do budowania przynależności kolektywnej ponad nimi. Obydwa promują federalizm, zasadę proporcjonalności oraz równowagi etnicznej, różnią się jednak rozłożeniem akcentów: Lijphart mówi przede wszystkim o mechanizmach, które mają zapewnić ochronę interesów grupom mniejszościowym, a Horowitz – o bodźcach mających skłonić elity do międzyetnicznej współpracy i umiarkowania.

Tym samym model integracyjny sprowadzić można do 5 mechanizmów, których celem jest ograniczenie konfliktów etnicznych. Chodzi o:

1) rozproszenie władzy – często o charakterze terytorialnym; 2) dewolucję władzy, a także rozdział urzędów na podstawie etnicznej, aby zwiększyć wewnątrzetniczną rywalizację na poziomie lokalnym; 3) bodźce sprzyjające międzyetnicznej kooperacji (takie jak prawo wyborcze mające sprzyjać zawieraniu koalicji przedwyborczych), polityce wzmocnienia podziałów poprzecznych (uwzględniających kryteria takie jak terytorium czy klasa społeczna), a więc alternatywnych wobec podziałów etnicznych, a w końcu redukcji nierówności między grupami poprzez odpowiednią dystrybucję zasobów. Konsocjonalizm natomiast sprowadza się do 4 rozwiązań instytucjonalnych: do wielkich koalicji mających zapewnić uwzględnienie interesów wszystkich grup społecznych w rządzeniu państwem, do wzajemnego lub mniejszościowego weta (najczęściej krytykowane, nazywane także zasadą negatywnej mniejszości [*negative minority rule*]), do zasady proporcjonalności urzeczywistnianej w dwojaki sposób: w prawie wyborczym oraz poprzez alokację zasobów (obejmującą zarówno rozdział stanowisk w służbach cywilnych, jak i wydatki publiczne), a także do zasady autonomii, która może być realizowana w postaci federalizmu terytorialnego lub nieterytorialnego, tzw. korporacyjnego. Powyższe 4 instytucje zdefiniowano bardzo ogólnie, więc istnieje szerokie spektrum bardziej szczegółowych rozwiązań, które do nich pasują, a każda z nich może być realizowana zarówno w sposób formalny, jak i w nieformalny, a także dostosowana do specyficznych warunków danego społeczeństwa, w tym – do poziomu demokratyzacji. Pierwszą definicję konsocjonalizmu, a konkretnie – demokracji konsocjonalnej (*consociational democracy*), Lijphart przedstawił w 1969 r. – zgodnie z tym ujęciem jest to władza sprawowana przez kartel elit, zaprojektowana, aby przekształcić sfragmentaryzowaną kulturę polityczną społeczeństwa w stabilną demokrację. Chodzi więc o rodzaj reżimu politycznego występujący w społeczeństwach pluralnych, mający doprowadzić do ich stabilizacji. Początkowo konsocjonalizm był modelem empirycznym odnoszącym się do tego, jak demokracja działała w konkretnych sytuacjach w historii, jednak został przekształcony przez Lijpharta w model będący typem idealnym dla zantagonizowanych społeczeństw podzielonych wzdłuż linii etnicznych, religijnych czy językowych.

Horowitz odnosił się krytycznie do teorii Lijpharta i uwypuklał znaczenie areny wyborczej w procesie politycznym, więc zaproponował zbiór

rozwiązań wyborczych, których zadaniem jest stworzenie bodźców mających popychać elity polityczne ku umiarkowanym stanowiskom. Kluczowe dla całej koncepcji jest przekonanie polityków, że umiarkowane zachowanie się opłaca – system wyborczy promuje te partie, którym uda się zyskać poparcie członków innych wspólnot etnicznych niż ich własna. Podstawą takiego założenia jest kalkulacja zakładająca, że możliwość poparcia przecinającego podziały etniczne powinna wynagrodzić tym partiom straty na arenie wewnątrzetnicznej w ich rywalizacji z ugrupowaniami skrajnymi. Ponieważ etniczne umiarkowanie zależy od transferu głosów w poprzek linii etnicznych – kluczowym mechanizmem według Horowitza jest tu mechanizm gromadzenia głosów (*vote pooling*), który mają umożliwić 2 systemy wyborcze: głosu alternatywnego (*alternative vote*) oraz pojedynczego głosu przechodniego (*single-transferable vote system*). Wten sposób umiarkowane oblicze systemu politycznego jest chronione od wyborczej rywalizacji ekstremistów. Drugim ważnym czynnikiem odróżniającym model integracyjny od konsocjonalnego jest popieranie przez Horowitza systemu prezydenckiego jako mniej wyłączonego niż parlamentaryzm, proponowany przez Lijpharta. Prezydent pochodzący z wyborów bezpośrednich powinien cieszyć się najszerszym z możliwych poparców. Dla Horowitza jest to zatem umiarkowany mąż stanu, zmuszony odwoływać się w kampanii wyborczej do najmniejszego wspólnego mianownika, żeby wygrać – zarazem osoba będąca w stanie pełnić unifikującą funkcję budowniczego narodu, a także czynnika przepychającego ustawy przez parlament.

Brendan O’Leary (2013) rozbudował teorię konsocjonalną tak, że nie tylko wyróżnił podtypy wielkich koalicji – jednomyślne (*grand coalitions*), zgodne (egzekutywa ma większościowe poparcie w każdej z grup) oraz słabe (egzekutywa ma pluralistyczny poziom poparcia w jednym lub kilku segmentach) – lecz także stwierdził, że nie są one koniecznym elementem modelu. Kluczowe jest tu raczej ponadwspólnotowe współdzielenie władzy wykonawczej, w którym każda z grup jest reprezentowana w rządzie z co najmniej pluralnym poziomem poparcia w ramach swojej grupy, co na plan dalszy spycha formę, w jakiej się to odbywa. Sam model powinien być więc definiowany przez swój cel istnienia: taką budowę instytucji politycznych, aby zapobiec

monopolowi – stałemu lub tymczasowemu – władzy wykonawczej, ustawodawczej, sędowniczej, biurokratycznej, wojskowej lub kulturowej, a także przez konkretne instrumenty: organy polityczne (kombinacje zasad parytetu, proporcjonalności i autonomii), organy bezpieczeństwa, polityki gospodarcze oraz polityki i praktyki zachowujące pluralizm kulturowy. Dalszy rozwój modelu przez O’Leary’ego i McGarry’ego doprowadził do wyróżnienia 2 form konsocjonalizmu opartych na nieco odmiennych instytucjach – liberalnej, w której grupy uczestniczące we władzy krystalizują się wskutek samookreślenia (system wynagradza jakiegokolwiek tożsamości polityczne wyłaniające się z demokratycznych wyborów, niezależnie od tego, czy są one oparte na grupach etnicznych, czy na tożsamościach podgrupowych lub transgrupowych), oraz korporacyjnej, w której grupy składowe są z góry określone (system przeprowadza akomodację grup wyznaczonych według przypisanych kryteriów i opiera się na założeniu, że grupy są wewnętrznie jednorodne i zewnętrznie ograniczone, z zazwyczaj osobnymi rejestrami wyborczymi dla każdej grupy konstytutywnej, co powoduje, że wyborcy mogą wybierać kandydatów tylko z własnej wspólnoty).

Nie sposób arbitralnie stwierdzić, który z mechanizmów jest bardziej efektywny w zakresie budowania stabilnego pokoju i funkcjonalnego państwa. To, które rozwiązanie okaże się odpowiednie w danej sytuacji, zależy od takich czynników jak: struktura relacji etnicznych, wzór polityki etnicznej realizowanej w danej wspólnotcie, historia rozwoju danego konfliktu, relacje między grupami etnicznymi a państwem, postawy i zdolności liderów politycznych czy wreszcie – zdolność grup pozostających w konflikcie do osiągnięcia zgody odnośnie do podstawowych zasad leżących u podstaw systemu politycznego, w którym te grupy funkcjonują. Jednak wśród państw, które implementowały *power-sharing*, przeważa zdecydowanie model konsocjonalny. W 1969 r. jako konsocjonalne całkowicie lub częściowo wskazywano: Holandię (lata 1917–1967), Belgię (od 1918), Luksemburg, Austrię (1945–1966), Szwajcarię (od 1943), oraz Liban (1943–1975 i po 1989), Nigerię, Kolumbię (1958–1974) oraz Urugwaj, w którym implementowano go niejako z zewnątrz. W 1977 r. doszły: Malezja (1955–1969 i po 1971), Cypr (1960–1963), Surinam, Antyle Holenderskie, Burundi, Irlandia Północna, jak również 2 półkonsocjacje – Kanada oraz

Izrael. Następnie dodano: RPA, Fidżi, Macedonię, Kosowo, Afganistan oraz Bośnię.

Aleksandra Zdeb

From Power Sharing to Democracy. Post-conflict Institutions in Ethnically Divided Societies, S. Noel (ed.), McGill-Queen's University Press, Montréal–London–Ithaca 2005; D.L. Horowitz, *Ethnic Groups in Conflict*, University of California Press, Berkeley 2000; A. Lijphart, *Democracy in Plural Societies. A Comparative Exploration*, Yale University Press, New Haven 1977; tenże, *The Politics of Accommodation. Pluralism and Democracy in the Netherlands*, University of California Press, Berkeley 1968; B. O'Leary, J. McGarry, *The Northern Ireland Conflict. Consociational Engagements*, Oxford University Press, Oxford 2004; *Power Sharing in Deeply Divided Places*, J. McEvoy, B. O'Leary (eds.), University of Pennsylvania Press, Philadelphia 2013; T. Sisk, *Power Sharing and International Mediation in Ethnic Conflicts*, Carnegie Commission on Preventing Deadly Conflict and the United States Institute of Peace Press, Washington 2002; R. Taylor, *Consociational Theory. McGarry and O'Leary and the Northern Ireland Conflict*, Routledge, Abingdon 2011.

WSPÓŁPRACA CYWILNO-WOJSKOWA (*Civil Military Cooperation*, CIMIC) – zespół przedsięwzięć oraz całokształt stosunków cywilno-wojskowych obejmujący koordynację i współdziałanie między dowództwem wojskowym a podmiotami cywilnymi – takimi jak ludność cywilna, władze lokalne oraz organizacje międzynarodowe, rządowe i pozarządowe – działającymi w obszarze operacji pokojowej. Są to wszelkie relacje w zakresie cywilnym i wojskowym podejmowane w czasie pokoju, → k r y z y s u [t. 2] i → w o j n y [t. 4], dotyczące wzajemnych stosunków między wojskami sojuszniczymi a rządami państw i → l u d n o ś c i ą c y w i l n ą [t. 3] w obszarach, gdzie wojska sojusznicze działają. CIMIC obejmuje działania wspierające misję, mające na celu stworzenie dowódcy operacji (misji) takich warunków cywilno-wojskowych, które pozwolą mu na osiągnięcie sukcesu. Współpraca cywilno-wojskowa pełni funkcję swego rodzaju narzędzia, za pomocą którego dowódcy nawiązują i utrzymują formalne stosunki z podmiotami cywilnymi. Mają one charakter wielopłaszczyznowy i obejmują relacje instytucjonalne i nieinstytucjonalne na wielu poziomach struktur występujących w państwie. Udział cywilnych specjalistów z różnych dziedzin we wspieraniu działań sił zbrojnych w operacjach

międzynarodowych jest realizowany w celu utrzymania, przywrócenia lub wymuszenia pokoju. Początkowo wynikał on z potrzeby zapewnienia zdolności i umiejętności, jakimi wojsko czasowo lub trwale nie dysponowało, albo dysponowało w sposób ograniczony i niewystarczający. Obecnie jest to systemowe rozwiązanie, coraz częściej stosowane świadomie, za którym przemawiają względy czysto pragmatyczne i ekonomiczne.

Istotą CIMIC jest tworzenie i utrzymywanie poprawnych stosunków ze środowiskiem cywilnym w rejonie działalności sojusznicznych lub narodowych sił zbrojnych – po to, aby zapewnić powodzenie prowadzonej operacji. Główne zadania i cele działań CIMIC to odbudowa rejonów dotkniętych kryzysem, stworzenie nowej administracji, systemu władzy i systemu prawnego, a przede wszystkim pomoc lokalnej społeczności w powrocie do normalnego życia. Wspieranie środowiska cywilnego tworzy warunki do realizowania zadań militarnych, a w ramach funkcji wsparcia dla sił militarnych uzyskuje wsparcie środowiska cywilnego do prowadzonych działań. Cywilne wsparcie sił zbrojnych podczas misji realizuje się niejako na 2 płaszczyznach. Pierwsza obejmuje zatrudnienie – na czas trwania operacji – osób cywilnych jako członków kontyngentów wojskowych. Druga płaszczyzna dotyczy współpracy kontyngentów wojskowych na terenie misji, z lokalną ludnością cywilną, lokalnymi władzami politycznymi i wojskowymi, organizacjami międzynarodowymi działającymi na terenie misji itd.

Wyróżnia się następujące funkcje współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC):

- ▶ utrzymywanie więzi cywilno-wojskowych, wynikających z konieczności zapewnienia koordynacji działań ułatwiających i wspierających realizację operacji. Stanowią one podstawę realizacji wszelkich funkcji współpracy cywilno-wojskowej i powinny zostać nawiązane, jeżeli jest to możliwe, już na etapie planowania operacji, gdyż zastosowanie takiego podejścia okazuje się kluczem do sukcesu przedsięwzięcia;
- ▶ wspieranie środowiska cywilnego, związane z realizacją szerokiego spektrum przedsięwzięć CIMIC – pomoc opiera się na wykorzystaniu różnorodnych zasobów wojskowych, takich jak: → i n f o r m a - c j e [t. 2], personel wojskowy, środki materiałowe, wyposażenie,

środki łączności, infrastruktura oraz doradztwo specjalistyczne czy szkolenia;

- ▶ wspieranie sił zbrojnych, wynikające z faktu, że dowódcy wojskowi, realizujący różnego rodzaju zadania w ramach prowadzonej operacji, mogą być uzależniani w pewnym stopniu od cywilnych źródeł zaopatrzenia i informacji;
- ▶ tworzenie warunków niezbędnych do osiągnięcia celu operacji lub w sytuacji, gdy odpowiednie władze lub organizacje cywilne nie są w stanie właściwie zrealizować ciężących na nich obowiązków i zadań.

Współpraca cywilno-wojskowa jest zazwyczaj kształtowana podczas misji wielonarodowych prowadzonych przez organizacje międzynarodowe działające w zakresie szeroko rozumianego → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], głównie Sojusz Północnoatlantycki (→ N A T O [t. 3]), Organizację Narodów Zjednoczonych (ONZ), Unię Europejską (UE) oraz Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), a także doraźnych koalicji, zwłaszcza na odległych terenach działań. Podejście do współpracy cywilno-wojskowej różni się zależnie od organizacji zaangażowanej w ten proces. Zasadniczym czynnikiem kształtującym postrzeganie CIMIC jest udział wojska w operacji.

Zgodnie z założeniami ONZ głównym czynnikiem kształtującym rolę współpracy cywilno-wojskowej jest kolektywny system bezpieczeństwa, uwzględniający szerokie jego pojmowanie. Za najważniejsze zadania uważa się udzielenie pomocy środowisku cywilnemu, w tym – pomocy humanitarnej, a także długoterminowe działanie uwzględniające szeroki udział organizacji pozarządowych. W założeniach NATO rola CIMIC wynika również z kolektywnego systemu bezpieczeństwa. W tym zakresie za priorytetowe uważa się jednak zadania wojskowe, a szeroko pojmowane bezpieczeństwo rozumie się przede wszystkim w aspekcie militarnym. W strukturach wojskowych funkcjonują sztaby CIMIC, a sama współpraca jest postrzegana jako krótko- lub średnioterminowa. Odmienny okazuje się również stosunek do udziału organizacji pozarządowych, które – jako partnerzy są traktowane z rezerwą i dużą obawą, ze względu na swoje mało klarowne struktury i powiązania. Różnice występują także w zakresie kierowania operacjami CIMIC. W działaniach ONZ współpracę

koordynują urzędnicy cywilni lub reprezentanci sekretarza generalnego. W NATO CIMIC występuje jako forma i środek zabezpieczania działań wojskowych. W tym przypadku to dowódca wojskowy odgrywa kluczową rolę w rejonie misji. Nadmierna liczba instytucji cywilnych zaangażowanych w tę współpracę, ich różnorodność, częste różnice interesów oraz zróżnicowany stosunek do sił pokojowych – wszystko to stanowi poważną komplikację w środowisku operacyjnym.

Współpracę cywilno-wojskową postrzega się w 2 kategoriach: narodowej i sojuszniczej. Ujęcie narodowe obejmuje wymiary krajowy i międzynarodowy. Pierwszy jest związany z formowaniem sił zbrojnych, z uzupełnieniem stanów osobowych oraz ze stacjonowaniem wojsk w bezpośrednim sąsiedztwie skupisk ludności cywilnej, często we wspólnie użytkowanych miejscach lub obiektach infrastruktury. Środowisko cywilne jest jednocześnie aktywnym uczestnikiem obrony kraju poprzez udostępnienie wojsku swojego potencjału ludzkiego, materialnego, usługowego i wytwórczego. Drugi wymiar obejmuje natomiast kontakty jednostek wojskowych realizujących zadania ekspedycyjne poza granicami kraju z miejscową ludnością i jej rządowymi przedstawicielami. Współpraca cywilno-wojskowa w ujęciu sojuszniczym stanowi swoiste narzędzie pozwalające na uruchomienie procedur w zakresie wsparcia państwa gospodarza dla sił sojuszniczych realizujących zadania na jego terytorium.

Współpraca cywilno-wojskowa na przestrzeni lat rozwijała się w różnych formach. Początkowo to wojsko wspierało stronę cywilną, pomagało w utrzymaniu porządku wewnętrznego. W późniejszym okresie to sfera cywilna wspierała wojskową, głównie – zasobami logistycznymi. Współcześnie zarówno strona wojskowa, jak i strona cywilna są równorzędnymi partnerami i współpracują w celu realizowania wyznaczonego zadania – co stanowi sedno współpracy wojskowej. Ważnym elementem takiej współpracy jest zachowanie odrębności i niezależności sektorów wojskowego i cywilnego, których zabezpieczenie stanowią następujące zasady CIMIC:

1. CIMIC odgrywa kluczową rolę w całościowym planie operacyjnym i nie może być działalnością oderwaną od tego planu.
2. Ani wojsko nie nadzoruje organizacji cywilnych, ani też organizacje cywilne nie kontrolują wojska.

3. Wojsko przejmie zadania cywilne tylko wtedy, gdy nie będzie innej możliwości, tzn. tylko jeżeli niepodjęcie określonych zadań groziłoby pogorszeniem sytuacji.
4. Każde działanie musi zostać uzgodnione między dowódcą wojskowym a właściwymi władzami cywilnymi i być zgodne z planem operacyjnym.
5. Zadania ze sfery cywilnej muszą być przekazane władzom cywilnym w możliwie najkrótszym czasie.
6. Należy unikać uzależnienia, w jakiegokolwiek formie, sektora cywilnego od zaopatrzenia lub wsparcia ze strony wojska.
7. W sytuacji, gdy wojsko potrzebuje miejscowych (cywilnych) środków i zasobów, należy dołożyć szczególnych starań, aby nie dopuścić do nadmiernego pogorszenia warunków bytowania ludności cywilnej.
8. Nie wolno przyczyniać się do sytuacji kompromitujących organizacje humanitarne w kwestiach ich neutralności i bezstronności.

Przedsięwzięcia prowadzone w ramach CIMIC w dużym stopniu stanowią o efektywności operacji pokojowych. Przyczyniają się do scalenia społeczności podzielonej w wyniku konfliktu, ponieważ są płaszczyzną współpracy między siłami zbrojnymi a stroną cywilną. Odgrywają też istotną rolę w procesie implementacji cywilnych aspektów porozumienia pokojowego. Pomoc środowisku cywilnemu ze strony sił pokojowych jest decydująca w procesie przejścia od stanu wojny do stanu trwałego pokoju. Strona wojskowa jest świadoma faktu, że zakończenie operacji i powrót sił do miejsc stałej dyslokacji są zwykle uzależnione od postępów dokonujących się w środowisku cywilnym. CIMIC przyczynia się więc do stworzenia stabilnego środowiska, w obrębie którego realizacja operacji może okazać się skuteczniejsza.

Geneza współpracy cywilno-wojskowej sięga najdawniejszych czasów, kiedy to w ramach społeczeństwa wyodrębniło się wojsko. Wtedy zaczęły się kształtować relacje między wojownikami a resztą społeczności. Od czasu pojawienia się → z a g r o ż e n i [t. 4] jednostki lub całych społeczności najważniejszym zadaniem stało się zapewnienie im bezpieczeństwa i stworzenie warunków do przetrwania. Podejmowanie wysiłków pozwalających na przewyciężenie kryzysów wewnętrznych oraz zewnętrznych

zależało od wykorzystania zarówno zasobów wojskowych, jak i cywilnych. W różnych okresach historycznych stosunki cywilno-wojskowe przybierały różnorodne formy, występowały ze zróżnicowaną intensywnością i w różnym zakresie oraz w różnym stopniu były kształtowane.

W starożytności Gajusz Juliusz Cezar podczas podboju Galii (58–51 p.n.e.) wykorzystał antagonizmy panujące między plemionami, a jednocześnie zadbał o przyjazne nastawienie niektórych z nich. Ponieważ umiejętnie zjednał sobie plemiona Remów i Eduów, zapewnił wyposażenie swoich wojsk w żywność, zorganizował i wykorzystał sieć wywiadowczą oraz stworzył wśród Galów oddziały ochotnicze. Przyjazne plemiona wymagały też mniejszych sił do ich kontrolowania. O dobre stosunki wojska z ludnością cywilną dbał również Napoleon Bonaparte – szukał sojuszników wśród obywateli podbijanych państw. Spektakularnym przykładem wykorzystania cywilnych zdolności w walce zbrojnej był manewr francuskiego generała Josepha Joffre’a, który we wrześniu 1914 r. zarekwirował 600 paryskich taksówek i przerzucił nimi posiłki wojskowe na front, aby następnie, z wykorzystaniem zaskoczenia, przeprowadzić skuteczny kontratak przeciwko siłom niemieckim w → b i t w i e [t. 1] nad Marną. Ciekawym przykładem nagłej konieczności odwołania się do wsparcia cywilnych specjalistów była wojna w Wietnamie. Rozwiązanie przyjęte w armii amerykańskiej polegało na zaspokajaniu jej specjalistycznych potrzeb poprzez zdolności sił rezerwowych, które nie zostały jednak zmobilizowane z przyczyn politycznych. W konsekwencji wojsko wypełniło powstałą lukę cywilnymi specjalistami.

W Polsce na kwestię współpracy cywilno-wojskowej zwrócono uwagę po I wojnie światowej. Doświadczenia wojenne wymusiły potrzebę szerszego spojrzenia na sprawy przygotowań wojennych, obejmujących – oprócz działań na płaszczyźnie wojskowej – także przygotowania w sferze politycznej, gospodarczej i moralnej. Planowanie wojenne przestało być domeną wyłącznie wojska, a stało się przedmiotem zainteresowania najwyższych władz państwowych, do których należała koordynacja działalności wszystkich elementów państwa, mających zapewnić jego potęgę militarną. Prowadzenie przygotowań obronnych wymuszało zatem konieczność wykorzystania całego posiadanego potencjału militarnego i ekonomicznego oraz zaangażowania resortów cywilnych, a także tworzenia

specjalnych zespołów zajmujących się planowaniem wojennym w wymiarze strategicznym. Generał Władysław Sikorski w swojej koncepcji nowoczesnej obrony kraju zwrócił uwagę, że system obrony narodowej składa się z 3 komponentów. Pierwszym są organy władzy kierujące obroną narodową, drugi to podsystem wojskowy, natomiast jako trzeci ważny komponent wskazał podsystem cywilny.

Punktem przełomowym w rozwoju współpracy cywilno-wojskowej w Europie i na świecie było rozpoczęcie procesu instytucjonalizacji tego obszaru aktywności, co nastąpiło w latach 90. XX w., w wyniku doświadczeń zaangażowania NATO w Bośni i Hercegowinie (1992–1995) oraz Kosowie (1996–1999). Nastąpił wtedy rozwój współpracy cywilno-wojskowej jako sformalizowanej i kompleksowej doktryny wojennej. W początkowym okresie CIMIC podejmowano sporadycznie i doraźnie, dopiero podczas misji IFOR/SFOR w Bośni i Hercegowinie oraz ISAF w Afganistanie, a także – operacji stabilizacyjnej w Iraku, można zauważyć większą aktywność CIMIC. Przyczyn instytucjonalizacji CIMIC należy upatrywać w zmianach geostrategicznych spowodowanych rozpadem dwubiegunowego podziału świata oraz w pojawieniu się nowego rodzaju konfliktów i sporów, głównie o podłożu etnicznym czy religijnym. Wymagały one zaangażowania sił międzynarodowych oraz prowadzenia akcji humanitarnych równoległe do działań wojennych.

Kolejne wojny, konflikty i kryzysy XX w. wymusiły długookresowe wykorzystanie cywilów w działaniach na większą skalę. Podejmowano próby nadania im charakteru standardowych działań i rozwiązań uregulowanych prawnie. Ujawniono przy tym daleko idące niedoszacowanie potrzeb wojska w zakresie specjalistycznego, cywilnego wsparcia. Miało to związek ze zmieniającymi się uwarunkowaniami społecznymi i z koniecznością współpracy środowiska wojskowego z cywilnym w celu osiągnięcia sukcesu misji. Jednocześnie zaczęto sobie zdawać sprawę, że powstanie nowych wyzwań i nowych obszarów zadań w dziedzinie bezpieczeństwa skutkuje coraz częstszym udziałem sił zbrojnych w → m i s j a c h p o k o j o w y c h [t. 2]. A to oznaczało konieczność rozwijania nowych zdolności do efektywnych i skutecznych działań na rzecz umacniania bezpieczeństwa i stabilności międzynarodowej upatrywanych w zaangażowaniu sektora cywilnego. W przeszłości obszar usług cywilnych

z reguły nie miał bezpośredniego znaczenia dla operacji o charakterze bojowym – współcześnie wsparcie wysokiej klasy cywilnych specjalistów stało się niezbędne na polu walki.

Potrzebę zacieśnienia współpracy cywilno-wojskowej ostatecznie ukazał tzw. *Raport Brahimiego*, powstały w wyniku reformy systemu misji pokojowych ONZ, podjętej w 2000 r. przez jej sekretarza – Kofiego Annana. Powierzył on Lakhdarowi Brahimiemu, swojemu zastępcy, kierowanie panelem ONZ ds. operacji pokojowych w celu opracowania koncepcji zmian systemowych, które poprawiłyby efektywność operacji. Na przyczyny tych reform złożyły się załamanie się w latach 90. XX w. skuteczności działań ONZ (Bośnia-Hercegowina, Timor Wschodni, Sierra Leone, Kongo), utrata zaufania i powszechna krytyka ONZ. Raport Brahimiego, przedstawiony podczas 55. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, odnosił się do 20 obszarów, które wpływają na efektywność misji pokojowych. Minimum dziesięć z nich dotyczyło roli i sposobu wykorzystania cywilnych specjalistów, ich zdolności operacyjnych oraz wiedzy eksperckiej. Raport rekomendował m.in., że:

- ▶ należy stworzyć – z wykorzystaniem internetu – centralny wykaz (bazę danych) wstępnie wyselekcjonowanych, cywilnych kandydatów, przygotowanych do szybkiego przerzucenia w rejon operacji;
- ▶ prawo do rekrutowania – na podstawie powyższego wykazu – potrzebnych specjalistów powinno należeć do zadań kierownictwa operacji, przy uwzględnieniu zasad równego traktowania ze względu na kraj pochodzenia i płeć;
- ▶ niezbędny okaże się przegląd warunków zatrudnienia dla specjalistów rekrutowanych spoza administracji ONZ, aby uczynić je atrakcyjniejszymi dla najwyżej wykwalifikowanych kandydatów i stworzyć perspektywy dalszej kariery dla tych, którzy z sukcesem sprawdzili się w misjach;
- ▶ trzeba wdrożyć zasady państwa prawa w trakcie operacji (w warunkach kryzysu lub konfliktu), co przekłada się na postulat opracowania – przez ekspertów prawa międzynarodowego – uniwersalnego, przejściowego kodeksu karnego, otwartego na lokalne modyfikacje;
- ▶ należy przywrócić zasady państwa prawa na potrzeby wykorzystania ekspertów cywilnych w operacjach.

Od tego momentu zaczęły powstawać krajowe i międzynarodowe → strategie wojskowe oraz dokumenty prawne, których celem była regulacja statusu prawnego współpracy cywilno-wojskowej.

Kooperacja środowiska cywilnego i wojskowego, realizowana zarówno w czasie pokoju, sytuacji kryzysowych, jak i podczas wojny, stanowi element łączący aktywność sił zbrojnych i podmiotów sektora cywilnego poprzez wspólnotę planowania i prowadzenia działań oraz wzajemne wsparcie i zarządzanie zasobami, a także – dwukierunkowe świadczenie usług. Cele krótkofalowe CIMIC koncentrują się na utrzymaniu, umocnieniu bądź przywróceniu na danym obszarze operacyjnym pełnej współpracy środowisk społecznych, organizacji i instytucji w rejonie odpowiedzialności – po to, aby stworzyć relacje cywilno-wojskowe przynoszące największe korzyści moralne, materialne, taktyczne i operacyjne. Umożliwia to i ułatwia dowódcom wykonanie zadań oraz osiągnięcie celu militarnego operacji. Długofalowym celem CIMIC jest stworzenie i utrzymanie warunków, które okażą się pomocne w osiąganiu trwałych rozwiązań w sytuacjach kryzysowych oraz przełożą się na wsparcie w osiągnięciu celów szczegółowych – zarówno militarnych, jak i politycznych. Uznaje się, że przy określonym poziomie współpracy z władzami, ludnością cywilną i organizacjami rządowymi można zakładany cel osiągnąć znacznie szybciej i łatwiej, niż gdyby wykorzystywano tylko działania wojskowe.

Przykładowe obszary działania CIMIC to:

- ▶ bezpośrednia walka zbrojna,
- ▶ wszechstronne wsparcie działań sił zbrojnych i wojsk sojuszniczych,
- ▶ zapewnienie bezpieczeństwa ludności, w tym – jej ochrona i ratownictwo w sytuacji nadzwyczajnych zagrożeń,
- ▶ operacyjne przygotowanie terenu,
- ▶ wykorzystanie, rozbudowa i modernizacja infrastruktury obronnej na rzecz walki zbrojnej i ochrony ludności,
- ▶ wykrywanie i ostrzeżenie o zagrożeniach,
- ▶ kierowanie wysiłkiem sił zbrojnych, podsystemu pozamilitarnego i społeczeństwa,
- ▶ działanie w warunkach opanowania terytorium przez przeciwnika i okupacji,

- ▶ ochrona środowiska,
- ▶ tworzenie i utrzymanie ducha i woli obrony wojsk i społeczeństwa,
- ▶ kształtowanie postaw patriotycznych i obronnych,
- ▶ szkolenie obronne,
- ▶ doradztwo i pomoc w zapewnieniu opieki społecznej,
- ▶ wspieranie programów żywnościowych i zdrowotnych,
- ▶ pomoc w utrzymaniu porządku,
- ▶ szkolenie administracji publicznej w celu zastosowania i utrwalania procedur demokratycznych.

W operacjach wielonarodowych, w których uczestniczą kontyngenty wojskowe różnych państw charakteryzujące się cywilno-wojskową strukturą, współpraca koncentruje się na działaniach takich jak:

- ▶ przywracanie i umacnianie pokoju,
- ▶ zapewnienie bezpieczeństwa i stabilności w rejonie działań,
- ▶ zapobieganie agresji,
- ▶ zachowanie integralności terytorialnej,
- ▶ stworzenie podstaw struktur nowej władzy,
- ▶ pomoc w odbudowie struktur sił bezpieczeństwa,
- ▶ likwidacja zagrożeń ze strony państw sąsiednich,
- ▶ odbudowa infrastruktury gospodarczej,
- ▶ polepszenie warunków życia ludności lokalnej,
- ▶ walka ze zorganizowaną przestępczością i terroryzmem,
- ▶ poprawa bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Głównym zadaniem współpracy cywilno-wojskowej podczas operacji pokojowej jest pomoc w odbudowie kraju, na którego terenie jest prowadzona operacja. Ta odbudowa dotyczy nie tylko infrastruktury, ale przede wszystkim stosunków społecznych i struktur władzy państwowej. Rola wojska polega przede wszystkim na zapewnieniu bezpiecznego środowiska działania wszystkim organizacjom działającym na rzecz odbudowy kraju, na pomocy przy odbudowie struktur demokratycznych instytucji oraz infrastruktury, jak również na stwarzaniu warunków do udzielania pomocy humanitarnej ludności cywilnej. Niezwykle ważne dla powodzenia misji CIMIC jest poparcie lokalnych autorytetów politycznych, religijnych i moralnych. Zasadniczym zadaniem operacji wsparcia pokoju

jest doprowadzenie danego kraju do takiego stanu, który umożliwi normalizację sytuacji, a tym samym – wycofanie sił pokojowych. Zadania szczegółowe realizowane przez struktury CIMIC to m.in.:

- ▶ uczestnictwo cywilnych zespołów eksperckich w połączonym planowaniu na szczeblu strategicznym i operacyjnym zarówno przed operacją, jak i w trakcie jej trwania;
- ▶ prowadzenie stałego monitoringu środowiska cywilnego i miejscowych potrzeb w celu zdefiniowania wymaganego wsparcia i nawiązania niezbędnych relacji;
- ▶ nawiązywanie i utrzymywanie stałych relacji z podmiotami cywilnymi;
- ▶ nadzorowanie przez siły wojskowe działań związanych ze sferą cywilną;
- ▶ umożliwianie podmiotom wojskowym i cywilnym wykorzystania ekspertów do konsultacji i doradztwa;
- ▶ wypracowywanie – sprawnych i adekwatnych do sytuacji – mechanizmów przeniesienia cywilnych zakresów odpowiedzialności na właściwe władze i w odpowiednim czasie, z wykorzystaniem wcześniejszych konsultacji i uzgodnień dotyczących celu misji wojskowej i sposobów jej realizacji;
- ▶ ścisłe współdziałanie komórek CIMIC z innymi pionami i komórkami funkcjonalnymi dowództw i sztabów operacji;
- ▶ ciągłe doradzanie dowódcy i proponowanie – przez zespoły eksperckie i złożone z wojskowych – rozwiązań, które wymiennie przyczynią się osiągnięcia celów operacji;
- ▶ zbieranie informacji i tworzenie baz danych o cywilnych organizacjach międzynarodowych i ich przedstawicielach, z którymi może być prowadzona współpraca podczas działań kryzysowych;
- ▶ monitorowanie kontaktów oraz potrzeb lokalnych społeczności i współdziałanie z tymi społecznościami;
- ▶ organizowanie ćwiczeń i szkoleń w zakresie CIMIC podczas operacji kryzysowych i wojny;
- ▶ szkolenie specjalistów i ekspertów CIMIC oraz organizowanie bazy danych ekspertów mogących realizować zadania doradcze podczas operacji;

- ▶ planowanie i przygotowanie się do działania w czasie reagowania kryzysowego i działania w czasie zaistnienia → klęski żywiołowej;
- ▶ nawiązanie kontaktów z cywilnymi organizacjami w celu propagowania wiedzy na temat działań wojskowych.

Na przestrzeni lat wypracowano pewne zasady kontaktów cywilno-wojskowych na obszarze misji (operacji). Należy wtedy uwzględnić:

- a) świadomość różnorodności kulturowej:
 - ▶ dla powodzenia misji istotne jest zwracanie uwagi na zwyczaje miejscowe i sposób życia społeczeństwa,
 - ▶ w drażliwym politycznie środowisku nieuszanowanie prawa lub miejscowych zwyczajów może doprowadzić do nieprzyjaznych reakcji w mediach i do poważnego zmniejszenia szansy na osiągnięcie celu misji,
 - ▶ strona wojskowa powinna poznać i zaakceptować miejscowe prawa, zwyczaje i kulturę;
- b) wspólne cele:
 - ▶ nawiązanie, utrzymanie i wzmocnienie kontaktów cywilno-wojskowych jest warunkiem niezbędnym do osiągnięcia sukcesu operacji,
 - ▶ mimo że podmioty działające w rejonie wspólnych działań mogą mieć różne cele doraźne, należy ustalić i przyjąć cele wspólne dla sił zbrojnych i organizacji cywilnych,
 - ▶ podstawą współpracy są wzajemne zrozumienie celów i zasad funkcjonowania oraz podejmowanie działań zmierzających do osiągnięcia zakładanego celu operacji;
- c) wspólne obowiązki:
 - ▶ wartości, którymi kierują się poszczególne agendy i organizacje cywilne są bardzo różnicowane; niezależnie od tego siły zbrojne muszą z nimi współpracować,
 - ▶ personel CIMIC musi dążyć do stworzenia mechanizmów i do opracowania procedur współpracy z poszczególnymi organizacjami cywilnymi, mającymi na celu ustalenie ról i zakresu kompetencji uczestniczących stron oraz zapobieganie powstawaniu nieporozumień i konfliktów;

- d) porozumienie:
- ▶ należy podjąć wysiłek, aby organizacje cywilne działające w rejonie prowadzonej operacji chciały współpracować z siłami zbrojnymi,
 - ▶ trzeba minimalizować napięcia między czynnikami zaangażowanymi we współpracę cywilno-wojskową (politycznymi, wojskowymi i innymi), ponieważ napięta sytuacja jest przyczyną nieuchronnych nieporozumień,
 - ▶ brak porozumienia może w ekstremalnych wypadkach doprowadzić do niepowodzenia całej operacji militarnej;
- e) jawność:
- ▶ skuteczność CIMIC wymaga wzajemnego zaufania ze strony wszystkich zaangażowanych podmiotów,
 - ▶ prace realizowane w ramach CIMIC powinny być jawne, kompetentne oraz ukierunkowane na zdobycie szacunku i zaufania całego środowiska cywilnego,
 - ▶ przejrzystość zamiarów jest zatem podstawą zapobiegania i rozładowywania potencjalnych zagrożeń;
- f) komunikacja:
- ▶ efektywne komunikowanie się z władzami, organizacjami i ludnością cywilną jest podstawą utrzymywania porozumienia i współpracy,
 - ▶ w celu uniknięcia potencjalnych napięć i nieporozumień należy tworzyć, z wykorzystaniem ośrodków CIMIC, czytelne i skuteczne warunki do tworzenia kanałów komunikacyjnych z przedstawicielami organizacji cywilnych,
 - ▶ nowe organizacje cywilne, pojawiające się w rejonie działań, należy zachęcać do współpracy i do przystosowania się do ustalonego systemu działania,
 - ▶ wykorzystanie CIMIC jako narzędzia gromadzenia danych na potrzeby wywiadu lub jako elementu → d e z i n f o r m a c j i [t. 2] spowoduje utratę zaufania do personelu CIMIC w środowisku cywilnym, przez co uniemożliwi realizację zadań w zakresie współpracy cywilno-wojskowej.

Działalność CIMIC ogniskuje się w 3 zasadniczych etapach:

1. Etap przedoperacyjny (faza tworzenia sił misji) obejmuje:
 - ▶ przygotowanie sił i środków CIMIC do operacji (wynika z określenia zadań dla wojsk, które będą uczestniczyć w misji pokojowej),
 - ▶ planowanie zadań dla CIMIC na okres misji,
 - ▶ przygotowanie doradztwa (w tym – udzielenie porad instytucjom współpracującym),
 - ▶ udział w szkoleniu (edukacja na potrzeby oczekiwanych zadań),
 - ▶ opracowanie materiałów i szkolenia w zakresie informacji o tradycjach kulturowych regionu misji.
2. Etap operacyjny (w czasie realizacji zadań) obejmuje:
 - ▶ nawiązywanie kontaktów z organizacjami niemilitarnymi,
 - ▶ organizowanie systemu łączności ze strukturami organizacji cywilnych,
 - ▶ koordynację przedsięwzięć realizowanych wspólnie,
 - ▶ wymianę informacyjną w zakresie zainteresowania stron,
 - ▶ zawieranie umów (np.: dotyczące dostarczania wody).
3. Etap przejściowy:
 - ▶ opracowanie planu zakończenia wspólnej działalności w ramach dotychczasowych porozumień,
 - ▶ zakończenie współpracy i wyjście z rejonu misji.

Pozycja osób cywilnych w operacjach pokojowych, przez wiele lat, opierała się na poszanowaniu zasad międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych i standardów zachowań humanitarnych, określonych m.in. w konwencjach haskich z 1907 r. oraz konwencjach genewskich z 1949 r. Kategoria osób towarzyszących siłom zbrojnym, zgodnie z konwencjami, dopuszczała do tego grona w zasadzie tylko cywilnych członków załóg samolotów wojskowych, korespondentów wojennych, dostawców i członków oddziałów pracy lub służb powołanych do opiekowania się wojskowymi. Odrębny status mieli personel medyczny i duchowni. Z biegiem czasu poszczególne kraje i organizacje poszerzyły to grono o dodatkowe kategorie osób, np. o pracowników kontraktowych, zatrudnionych przez firmy świadczące określone usługi na rzecz kontyngentów. Pozycję osób cywilnych w operacjach międzynarodowych w Polsce reguluje Strategia udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach

międzynarodowych – pierwszy dokument podejmujący próbę określenia celów, ram i zasad angażowania się Polski w operacje międzynarodowe. Zasady zatrudniania kandydatów cywilnych w polskich kontyngentach wojskowych reguluje natomiast Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 października 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad zatrudniania pracowników w jednostkach wojskowych przewidzianych do użycia poza granicami państwa.

Oto wybrane podstawy prawne współpracy cywilno-wojskowej w prawodawstwie międzynarodowym i krajowym:

- ▶ 1991 r. – SACEUR's Policy and Guidance on Civil Military Cooperation (AD 86-1), pierwszy dokument Sojuszu zawierający w tytule nazwę „CIMIC”;
- ▶ 1997 r. – dokument MC 411/1 NATO Military Policy on Civil-Military Cooperation;
- ▶ 2001 r. – aktualizacja założenia CIMIC w dokumencie MC 411/1;
- ▶ 2002 r. – MC 411/2. NATO Military Policy on Civil-Military Cooperation;
- ▶ 2003 r. – Doktryna wsparcia przez państwo gospodarza (DD/4.5):
 - Operacje połączone 8-2,
 - Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (zmiana z 29 października);
- ▶ 2004 r. – Doktryna współpracy cywilno-wojskowej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (DD/9):
 - AJP-09. NATO Civil-Military Cooperation Doctrine,
 - Doktryna operacyjna wielonarodowych połączonych sił Sojuszu AJP-1(A).

Współpraca cywilno-wojskowa w największym stopniu realizowana przez Sojusz Północnoatlantycki ma swoje umocowanie w koncepcji strategicznej NATO, przyjętej w 1999 r. podczas szczytu w Waszyngtonie. Za podstawową zasadę działania sojuszu konwencja przyjęła „wspólne zaangażowanie i współpracę suwerennych krajów w interesie niepodzielnego bezpieczeństwa wszystkich członków”. Ponadto w tym dokumencie podkreślono doniosłe znaczenie relacji zachodzących między siłami sojuszu a środowiskiem cywilnym w obszarze operacji. Potwierdzono również, że sukces misji prowadzonej przez siły zbrojne zależy w znacznym stopniu

od właściwie kształtowanych i utrzymywanych stosunków z organizacjami cywilnymi, zarówno rządowymi, jak i pozarządowymi. Koncepcja strategiczna NATO wskazuje dwukierunkową zależność tej współpracy: z jednej strony – władze i instytucje cywilne zwracają się do wojska o udzielenie pomocy, a z drugiej strony – wsparcie działań wojskowych przez zasoby cywilne odgrywa istotną rolę w zakresie logistyki, łączności, pomocy medycznej oraz w sprawach społecznych i politycznych. Tak silne połączenie sektora cywilnego z sektorem wojskowym uczyniło CIMIC jednym z najważniejszych środków NATO służących rozładowaniu potencjalnych sprzeczności w wymiarze krajowym, jak również – w zagranicznym.

Przykłady operacji NATO oraz ONZ w których, w mniejszym lub większym stopniu, wykorzystano współpracę cywilno-wojskową:

- ▶ Somalia – UNITAF (The Unified Task Force, 1992), UNOSOM I (United Nations Operation in Somalia I, 1992), UNOSOM II (United Nations Operation in Somalia II, 1993);
- ▶ Haiti – UNMIH (United Nations Mission in Haiti, 1993);
- ▶ Bośnia i Hercegowina – IFOR/SFOR (Implementation Force/Stabilisation Force, 1995);
- ▶ Kosowo – KFOR (Kosovo Force, 1999);
- ▶ Albania – AFOR (NATO's Albanian Force, 1999);
- ▶ Afganistan w ramach operacji ISAF (International Security Assistance Force, 2001);
- ▶ Kongo i Czad – EUFOR.

Wydział CIMIC wspierał także kontyngenty do wszystkich zmian PKW w Iraku (2003) oraz w Afganistanie (2002), wysyłał również → z o ł - n i e r z y [t. 4] do Syrii, do Libanu oraz obserwatorów do Sudanu i do Wybrzeża Kości Słoniowej.

Współpraca cywilno-wojskowa nie byłaby tak skuteczna, gdyby nie państwo, na którego terytorium przemieszczają się lub są rozmieszczone i działają siły oraz organizacje NATO. Zakres realizowanych przedsięwzięć regulują zobowiązania wynikające z porozumień w ramach sojuszu lub z dwustronnych bądź wielostronnych umów zawartych między tzw. państwem – gospodarzem a organizacją NATO i państwami wysyłającymi wojska. Takie działanie nosi nazwę wsparcia przez państwo – gospodarza (*Host Nation Support* – HNS). W Polsce system wsparcia gospodarza

budowano od 2002 r. Ta problematyka została zapoczątkowana Protokołem ustaleń nr 28 z 17 i 18 lipca 2001 r., w którym Rada Ministrów wprowadziła formalne ramy takiego wsparcia. HNS jest obszarem interdyscyplinarnym, obejmującym całość wojskowej oraz cywilnej pomocy udzielanej na rzecz sił sojuszniczych, wykonujących zadania lub przemieszczających się na terytorium państwa – gospodarza w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Celem wsparcia przez to państwo jest udzielanie pomocy (w postaci materiałów, urządzeń i usług) dowódcom NATO oraz państwom wysyłającym siły do zadań poza granicami kraju. HNS ułatwia wprowadzenie wojsk do rejonu działań przez zapewnienie im zasadniczego przyjęcia na granicach i dalsze ich przegrupowanie do rejonu działań, pozwala zredukować ilość sił, środków oraz zasobów niezbędnych do przeprowadzenia operacji. Zapewnia więc szeroko rozumiane zabezpieczenie logistyczne, ale także obejmuje znacznie szersze obszary tj. zapewnienie siłom sojuszniczym pomocy w przekroczeniu granic i w przegrupowaniu do rejonu działań, jak również zapewnienie ochrony rejonu czy zabezpieczenia administracyjnego.

Polski HNS obejmuje w szczególności:

- ▶ transport kolejowy i samochodowy,
- ▶ prace załadunkowe i wyładunkowe,
- ▶ tworzenie składów i magazynów,
- ▶ obsługę, ewakuację techniczną i remonty pojazdów samochodowych,
- ▶ udostępnienie urządzeń i linii telekomunikacyjnych,
- ▶ usługi socjalno-bytowe, komunalne,
- ▶ prace i usługi kwaterunkowo-komunalne,
- ▶ zaopatrzenie w artykuły codziennego użytku,
- ▶ informacje, swoboda działania, bezpieczeństwo i poparcie społeczne.

Sabina Olszyk

M. Cieślarczyk, M. Chojnacki A. Radomski, *Współpraca cywilno-wojskowa CIMIC w Siłach Zbrojnych RP*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2003; L. Elak, *Komponent cywilno-wojskowy w operacjach reagowania kryzysowego*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2011; tenże, *Współpraca cywilno-wojskowa (CIMIC) w ramach operacji poza granicami kraju na przykładzie Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2018, nr 3; M. Kaszuba, *Rola i zadania współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC) podczas operacji stabilizacyjnej*

w Iraku, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili I” 2010, fol. 76; A. Krzezińska, *Rola i znaczenie CIMIC we wspólnych operacjach*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2014, nr 3; A. Miler, *Zasady, cele, zadania CIMIC*, „Rocznik Bezpieczeństwa Morskiego” 2013; W. Molek, S. Bukowicka, *Współpraca cywilno-wojskowa (CIMIC-NATO)*, „Zeszyt Problemowy” 2003, nr 3.

WYWIAD STRATEGICZNY w sensie ogólnym dotyczy zorganizowanej działalności wyspecjalizowanych struktur różnych podmiotów, polegającej na przetwarzaniu informacji [t. 2] o otoczeniu wewnętrznym i zewnętrznym w celu zapewnienia bezpieczeństwa [t. 1], niezakłóconego funkcjonowania oraz rozwoju tych podmiotów w perspektywie długofalowej. Obejmuje pozyskiwanie wszechstronnych i różnorodnych informacji, ich porządkowanie, analizę i interpretację, a następnie – przekazywanie tych informacji odpowiednim organom w celu wsparcia ich procesów decyzyjnych na najwyższym poziomie, co pozwoli ograniczyć niepewność związaną z ich funkcjonowaniem i przygotować odpowiednie struktury i zasoby na istniejące oraz potencjalne wyzwania i zagrożenia [t. 4].

W przedmiocie nauk o bezpieczeństwie [t. 3] taka działalność jest w pierwszej kolejności związana z funkcjonowaniem podmiotów państwowych. W tym zakresie *Słownik terminów i definicji NATO* określa wywiad strategiczny jako „działalność wywiadowczą wymaganą do opracowywania polityki, planowania wojskowego oraz informowania i ostrzegania o zagrożeniach na szczeblu państwa i/lub międzynarodowym”. Okazuje się tu istotne zwrócenie uwagi na poziom strategiczny w funkcjonowaniu struktur państwowych i międzynarodowych – tak rozumiany wywiad strategiczny najczęściej w literaturze przedmiotu odróżnia się od wywiadu [t. 4] na poziomie taktycznym i operacyjnym (wymiar raczej krótkoterminowy, dotyczy przetwarzania informacji o przeciwniku w ramach lub na potrzeby prowadzonych konkretnych przedsięwzięć wojskowych lub dyplomatycznych). Michael Herman podkreśla specyficzny kontekst tego rodzaju działalności wywiadowczej, która nie obejmuje przetwarzania wszystkich informacji przez instytucje państwowe (zbieranie, przetwarzanie, dystrybucja), a jedynie dotyczy takiego przetwarzania, które ma związek ze stosunkami międzynarodowymi, obronnością

i bezpieczeństwem narodowym oraz wskazuje na tajny charakter działania instytucji wyspecjalizowanych w tym zakresie. W literaturze przedmiotu zaznacza się, że informacje wywiadowcze o takim charakterze stanowią podstawę formułowania polityk i strategii bezpieczeństwa państw oraz organizacji międzynarodowych (np. UE, → NATO [t. 3], ONZ).

Podstawy teoretyczne takiego podejścia w rozumieniu działalności wywiadowczej sformułował Sherman Kent w książce *Strategic Intelligence for America World Policy*, która po raz pierwszy ukazała się w 1949 r. Autor odnosi pojęcie wywiadu strategicznego przede wszystkim do specyficznej wiedzy, stanowiącej podstawę do przygotowania i realizacji polityki państwa na najwyższym poziomie względem innych państw. W tym podejściu dotyczy to wywiadu zagranicznego na najwyższym poziomie, więc Sherman wyraźnie wskazuje na konieczność odróżnienia takiej działalności od wywiadu wewnętrznego, od → k o n t r w y w i a d u [t. 2] oraz od wywiadu (rozpoznania) taktycznego i operacyjnego. W tej koncepcji dotyczy to – konstruktywnej i niezbędnej dla politycznych decydentów – wiedzy w celu obrony własnego państwa i jego wartości oraz zapewnienia pokoju i wolności na świecie.

Wiedza tego typu może być pozyskiwana częściowo w drodze działań tajnych, ale w dużej mierze obejmuje przetwarzanie informacji jawnych i działalność badawczą w tym zakresie. Jako taka ma przyczyniać się do obrony i rozwoju państwa. Jest to wiedza niezbędna do podejmowania najważniejszych decyzji w państwie w celu kształtowania polityki zagranicznej i zapewnienia bezpieczeństwa państwa. Sherman Kent wskazuje podstawowe atrybuty takiej wiedzy, która musi być – po pierwsze – kompletna, po drugie – dokładna, po trzecie – dostarczona na czas i – wreszcie – użyteczna jako podstawa do podejmowania niezbędnych, odpowiednich działań w celu realizacji polityki państwa. Autor wyróżnia 2 rodzaje wiedzy w tym zakresie – wiedzę o państwach jako podmiotach obiektywnych (na użytek prowadzenia zagranicznej polityki państwa, podejmowania decyzji w aspekcie rozwoju) oraz wiedzę o polityce, celach i zamiarach innych państw (na użytek polityki bezpieczeństwa, podejmowania decyzji w celu zapewnienia bezpieczeństwa własnego państwa).

W pierwszej sytuacji zakres wiedzy obejmuje m.in. informacje na temat geografii państw (ich uwarunkowań naturalnych, przyrodniczych,

fizycznych i ekonomicznych, np. ukształtowania terenu, środowiska naturalnego, na temat miast, transportu, rolnictwa, gospodarki czy zakładów przemysłowych), ich ludności (kwestie demograficzne, np. wielkość populacji, zasiedlenie, struktura zatrudnienia itp.), rozwoju kultury, sztuki i nauki, zaawansowania technologicznego oraz organizacji sił zbrojnych, jak również w zakresie funkcjonowania systemów politycznych, gospodarek, a także więzi i relacji społecznych, moralności społeczeństwa itp. Aby zapewnić bezpieczeństwo państwa, konieczne staje się – poza tymi podstawowymi informacjami – poznanie celów strategicznych, priorytetów oraz rodzaju i znaczenia potencjalnych środków innych państw i możliwych kierunków realizacji polityki z użyciem tych danych i rozwiązań. Ta wiedza powinna pozwolić na uniknięcie zaskoczenia w relacjach międzynarodowych, a przede wszystkim – na odpowiednie przygotowanie na różne scenariusze rozwoju sytuacji z udziałem obcych państw.

Sherman Kent wyróżnia w tym przedmiocie również 2 kategorie (klasy) informacji. Pierwsza (opisowa) dotyczy informacji, które są stosunkowo niezmiennie (np. ukształtowanie terenu, hydrografia, klimat) albo zmienne, lecz w miarę stabilne (np. populacja), oraz przejściowe, zależne od decyzji człowieka (np. struktury polityczne lub ekonomiczne). Mają one stanowić wskazówki dla realizacji polityki oraz określania strategii państwa w czasie pokoju i wojny [t. 4]. Druga kategoria została określona jako spekulatywno-ocenna i obejmuje zdarzenie możliwe i prawdopodobne w przyszłości (np. oceny dotyczące możliwości rozwoju zasobów danego państwa w celu ich wykorzystania w realizacji zagranicznych polityk lub strategii, prawdopodobieństwa użycia przez obce państwo siły wobec naszego państwa, czasu, miejsca oraz efektów takich działań). Całość badań i analiz w tym zakresie składa się na wywiad strategiczny i ma na celu zapewnienie decydom politycznym niezbędnej wiedzy o sytuacji obcych państw, o ich zasobach i potencjale oraz o ewentualnych zmianach w ich polityce zagranicznej. Umożliwia odpowiednie pojmowanie istoty działalności innych państw, procesów zachodzących w wymiarze bieżącym oraz prawdopodobnych ich działań w przyszłości. Determinuje to z kolei 3 formy działalności organizacji wywiadowczych w tym zakresie, czyli:

- ▶ opis podstawowy (wyniki badań podstawowych, podstawowe informacje, dane monograficzne itp.);
- ▶ bieżącą sprawozdawczość (informacje na temat bieżących wydarzeń, bieżące oceny, bieżące raporty itp.);
- ▶ oceny i przypuszczenia (formułowanie szacunków i ocen, określanie prawdopodobieństwa i skutków wydarzeń itp.).

Sherman Kent podkreśla podstawową rolę komponentu opisowego dla kolejnych wyróżnionych form wywiadu strategicznego i na przykładzie typowego opracowania w tym przedmiocie (dla celów militarnych) pokazuje zakres i stopień uszczegółowienia informacji gromadzonych o obcych państwach:

- ▶ zarys ogólny (m.in. położenie, granice, historia, powierzchnia, struktury władzy i administracji);
- ▶ charakter kraju (m.in. ukształtowanie terenu, rodzaje gleby, rodzaje gruntów, klimat, zasoby wodne);
- ▶ demografia (m.in. struktura narodowościowa i etniczna oraz językowa, postawy w tym zakresie; rozmieszczenie ludności, jej skupiska, struktura społeczna, kwestie zdrowotne);
- ▶ ekonomia (m.in. rolnictwo, przemysł, handel, górnictwo, rybołówstwo);
- ▶ transport (m.in. drogi, linie kolejowe, śródlądowe drogi wodne, porty, lotniska i lądowiska);
- ▶ geografia wojskowa (szczegółowa analiza na poziomie regionów);
- ▶ infrastruktura wojskowa (m.in. organizacja i rozmieszczenie poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, plany obronne, obiekty i instalacje wojskowe, wyposażenie, zaopatrzenie);
- ▶ załączniki specjalne (m.in. dane biograficzne najważniejszych osób w państwie, lokalne nazwy geograficzne, opisy rzek, kanałów, jezior oraz plaż, wykazy i opisy elementów infrastruktury krytycznej – elektrowni, dróg, lotnisk i lądowisk, sieci telefonicznych i telegraficznych, informacje o środkach płatniczych, jednostkach wag i miar).

Podstawowe założenia i elementy tej „klasycznej” koncepcji wywiadu strategicznego Shermana Kenta pozostają aktualne. Współcześnie również w pierwszej kolejności działalność tego rodzaju odnosi się do instytucji wywiadu zagranicznego (lub zewnętrznego), który – według Mirosława

Minkiny – „koncentruje się na sytuacji w innych krajach oraz zagrożeniach zewnętrznych. Wspiera podejmowanie decyzji politycznych oraz dokonuje ocen wywiadowczych dotyczących bezpieczeństwa, obronności, gospodarki oraz polityki zagranicznej”. Ten autor podkreśla również wieloźródłowy charakter ocen wywiadowczych oraz znaczenie współpracy instytucji wywiadowczych różnych państw we współczesnym świecie. Sam wywiad strategiczny został przez niego zdefiniowany jako „proces zbierania i zapewniania informacji niezbędnych instytucjom państwowym do realizowania polityki zagranicznej oraz zadań w zakresie bezpieczeństwa narodowego w czasie pokoju i wojny”.

Mirosław Minkina zwraca również uwagę na 2 wymiary podejmowanych działań przez instytucje wywiadowcze w tym przedmiocie. Pierwszy dotyczy przetwarzania informacji zgodnie z zapotrzebowaniem decydenta politycznego lub wojskowego (odbiorcy). Mieści się to w ramach podstawowej, ogólnej metodyki pracy wywiadu ujętej w tzw. cyklu wywiadowczym (informacyjnym). Jego podstawowe elementy wskazał m.in. John Hugh-Wilson – chodzi o kierowanie, zbieranie, gromadzenie (porządkowanie), interpretację (analizę) oraz rozpowszechnianie. Drugi wymiar dotyczy działalności, która niekoniecznie jest inicjowana poprzez zgłoszone zapotrzebowanie ze strony najważniejszych ośrodków władzy państwowej i polega na monitorowaniu, zbieraniu i analizowaniu informacji w ramach m.in. takich obszarów zainteresowań (które się uzupełniają), jak: wywiad polityczny, wywiad geograficzny, wywiad sił zbrojnych, wywiad biograficzny, wywiad ekonomiczny, wywiad geograficzny, wywiad naukowo-techniczny, wywiad socjologiczny, wywiad transportowo-telekomunikacyjny, lub zgodnie z kryterium geograficznym (z podziałem na kontynenty lub regiony).

Michael Herman wyróżnia 2 zasadnicze komponenty tak rozumianej działalności: pozyskiwanie (zdobywanie wiedzy) oraz analizę informacji pochodzących z wielu źródeł. Chociaż pierwszy element ma dużo szerszy zakres, to właśnie czynności analityczno-studyjne wydają się kluczowe i to wyspecjalizowane komórki analityczne przekazują najważniejsze informacje decydom politycznym lub wojskowym. W podobny sposób rzecz ujmuje Cynthia M. Grabo, według której najważniejsze są nie tyle same zebrane fakty (w tym – potencjalne), ile ich interpretacje.

Ta autorka uwypukla również znaczenie wywiadu strategicznego jako wywiadu ostrzegawczego (lub strategicznego ostrzegania), którego celem jest przede wszystkim poznanie możliwości i potencjału przeciwnika oraz jego intencji i możliwych przyszłych działań, tak aby uniknąć zaskoczenia w przyszłości. Wskazuje również na ograniczenia tego rodzaju działalności, zwłaszcza w kontekście warstwy spekulatywno-ocennej, której produkt (wiedza wywiadowcza) nie oznacza pewności, lecz okazuje się jedynie przewidywaniem, wskazuje na scenariusze wydarzeń, możliwe do zrealizowania w przyszłości, a ostateczny odbiorca tych informacji (państwowy organ decyzyjny) musi o tym pamiętać. Strategiczne ostrzeganie skierowane jest współcześnie przede wszystkim na bezpośrednie działania wrogich państw ze szczególnym uwzględnieniem ich regularnych lub nieregularnych sił zbrojnych wobec własnego państwa lub sojuszników, jak również na inny rozwój wydarzeń, dotyczący zwłaszcza konfliktów, które odnoszą się do bezpieczeństwa państwa i w które zaangażowane są (lub mogą być) wrogie państwa, a także znaczących konfliktów militarnych między innymi państwami oraz zagrożeń o charakterze terrorystycznym.

Przedstawione podejścia i koncepcje pozwalają na uchwycenie najważniejszych elementów pozwalających na wyodrębnienie wywiadu strategicznego z całokształtu działalności wywiadowczej państwa. To przede wszystkim jego poziom (strategiczny, poziom funkcjonowania państwa) oraz przełożenie wiedzy wywiadowczej na procesy podejmowania decyzji w państwie przez organy władzy do tego uprawnione. W tym kontekście ta działalność polega na wspieraniu, zasilaniu informacyjnym (wiedzą) polityki państwa (organów decyzyjnych), w tym – jego strategicznych celów i interesów. Taka działalność jest przede wszystkim realizowana przez służby wywiadu (zewnętrznego, zagranicznego) różnych państw, zarówno cywilne, jak i wojskowe. Jednak z uwagi na zmianę charakteru współczesnych wyzwań i zagrożeń, zwłaszcza w kontekście zmiany środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego po → z i m n e j w o j n i e [t. 4], procesów → g l o b a l i z a c j i i rewolucji naukowo-informatycznej, działalność o takim charakterze może dotyczyć również innych służb realizujących zadania z zakresu szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa i → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1], czyli przede wszystkim służb kontrwywiadu. Michael Herman wskazuje na

zasadniczą odmienność wywiadu i kontrwywiadu, jednak w kontekście współczesnych uwarunkowań bezpieczeństwa, zwłaszcza dotyczących funkcjonowania aktorów pozapaństwowych stosunków międzynarodowych i geograficznego występowania (rozproszenia) zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, ich działalność częściowo się pokrywa. Dotyczy to w dużej mierze zagrożeń terrorystycznych czy związanych z masową migracją, jak również międzynarodowej → p r z e - s t ę p c z o ś c i z o r g a n i z o w a n e j [t. 3]. Można do tego dodać również wykształcenie się w ostatnich dekadach specyficznej sfery występowania wyzwań i zagrożeń – → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1], w której aktywni są aktorzy państwowi i pozapaństwowi. Oznacza to również nowe i większe możliwości w zakresie pozyskiwania informacji przez wywiad strategiczny.

Na tę zależność zwraca uwagę Andrzej Żebrowski: wskazuje na współczesne stopniowe zacieranie się różnic między „wewnętrznymi i zewnętrznymi aspektami bezpieczeństwa” i opisuje działalność – kluczowych w aspekcie realizacji zadań związanych z wywiadem strategicznym – służb każdego państwa, polegającą na dostarczaniu uprawnionym podmiotom decyzyjnym (cywilnym i wojskowym) informacji (o określonej jakości i ilości) w celu realizacji polityki wewnętrznej i zewnętrznej państwa. Ponieważ rządzenie to proces podejmowania optymalnych decyzji na podstawie prawidłowego przetwarzania informacji, to takie zaplecze stanowią służby specjalne z uwagi na posiadane zasoby: osobowe, informacyjne i wyspecjalizowane komórki studyjno-analityczne. Chociaż same nie mają uprawnień władczych, to te służby, wykonujące zadania przede wszystkim na użytek egzekutywy, dzięki zgromadzonej wiedzy stają się jednak uczestnikami procesu decyzyjnego.

Zatem wywiad strategiczny polega na zorganizowanym zbieraniu informacji z różnych źródeł przez wyspecjalizowane instytucje państwowe, za pomocą różnych metod i środków (jawnych i tajnych) oraz w różnych obszarach tematycznych, na porządkowaniu ich, analizowaniu i interpretowaniu, a następnie – na przekazywaniu najważniejszym organom władzy wykonawczej w celu wspierania strategicznych decyzji na najwyższym poziomie w państwie. Istotne okazuje się również monitorowanie otoczenia wewnętrznego i zewnętrznego państwa oraz odpowiednio wczesne przekazywanie informacji o pojawiających się lub możliwych

zagrożeniach kierownictwu państwa w celu kształtowania odpowiedniej polityki państwa i podejmowania optymalnych decyzji. Ta działalność jest ukierunkowana na niedopuszczenie do zmaterializowania się zagrożeń, minimalizację ryzyka związanego z ich występowaniem, przygotowanie struktur niezbędnych do przeciwdziałania zagrożeniom oraz uniknięcie zaskoczenia w polityce prowadzonej przez państwo. Działalność analityczno-informacyjna w zakresie wywiadu strategicznego uprawnionych instytucji poszczególnych państw przekłada się również na możliwości efektywnego funkcjonowania organizacji międzynarodowych i wysiłków międzynarodowych w celu zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju na świecie.

Piotr Swoboda

C.M. Grabo, *Anticipating Surprise. Analysis for Strategic Warning*, Joint Military Intelligence College's Center for Strategic Intelligence Research, 2002; M. Herman, *Intelligence Power in Peace and War*, Cambridge University Press, Cambridge 1996; S. Kent, *Strategic Intelligence for American World Policy*, Princeton University Press, Hamden 1965; M. Minkina, *Sztuka wywiadu w państwie współczesnym*, Bellona-Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2014; North Atlantic Treaty Organization, *AAP-6 Słownik terminów i definicji NATO*, AAP-6 (2017), <https://wcnjik.wp.mil.pl/u/AAP6PL.pdf> (dostęp 5.12.2021); P. Swoboda, *Wywiad i kontrwywiad w Polsce w procesie przemian systemowych (1989–2007)*, Avalon, Kraków 2016; J.H. Wilson, *On Intelligence*, Constable, London 2017; A. Żebrowski, *Wywiad i kontrwywiad w XXI wieku*, Innovatio Press. Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji, Lublin 2010.

ZAGROŻENIA BEZPIECZEŃSTWA EKONOMICZNEGO – →bezpieczeństwo ekonomiczne [t. 1] to stan gospodarki narodowej, zapewniający pełną ochronę interesów narodowych oraz odporność na zagrożenia zewnętrzne i wewnętrzne. Jest jednym z trzech najważniejszych (obok →bezpieczeństwa militarnego [t. 1] i →bezpieczeństwa politycznego [t. 1]) filarów bezpieczeństwa państwa. Obejmuje kwestie związane z →bezpieczeństwem surowcowym [t. 1], z →bezpieczeństwem energetycznym [t. 1], z →bezpieczeństwem żywnościowym [t. 1], z →bezpieczeństwem finansowym [t. 1], a także działania na rzecz niezakłóconego funkcjonowania gospodarki oraz utrzymania komparatywnej równowagi z gospodarkami innych państw.

Niebezpieczeństwo to obiektywnie istniejące prawdopodobieństwo negatywnego wpływu pewnych czynników na gospodarkę narodową, na skutek czego możliwe okazuje się zachwianie stanu gospodarczego. Źródłem zagrożeń są warunki i czynniki, które kryją w sobie lub w połączeniu z innymi swój destrukcyjny charakter. →Z a g r o ż e n i a [t. 4] mogą być różnego rodzaju, przykładowo: środowiskowe, technogenne i społeczne.

Zagrożenia dla bezpieczeństwa ekonomicznego to takie zjawiska i procesy, które negatywnie wpływają na stan gospodarczy kraju,

ograniczają interesy ekonomiczne jednostki społecznej, społeczeństwa, państwa oraz stanowią zagrożenie dla wartości narodowych i sposobu życia. Zagrożenia bezpieczeństwa ekonomicznego można podzielić na wewnętrzne i zewnętrzne. Bezpieczeństwo ekonomiczne ma również kilka poziomów:

- ▶ bezpieczeństwo gospodarcze kraju jako całości,
- ▶ bezpieczeństwo gospodarcze regionu,
- ▶ bezpieczeństwo ekonomiczne pewnej gałęzi przemysłu,
- ▶ bezpieczeństwo ekonomiczne przedsiębiorstwa,
- ▶ bezpieczeństwo ekonomiczne jednostki.

Bezpieczeństwo ekonomiczne można rozpatrywać pod kątem wielorakich aspektów:

Bezpieczeństwo gospodarcze w aspekcie technologicznym określa stan potencjału naukowo-technicznego kraju gwarantujący konkurencyjność krajowych dóbr i usług na rynkach produktów naukochłonnych (*high-tech*), a także zapewniający samodzielny rozwój najnowszych rozwiązań technologicznych w możliwie najkrótszym czasie, w wyniku czego determinuje przełomy w najważniejszych sektorach produkcji cywilnej i obronnej. Doświadczenie światowe pokazuje, że technologiczny aspekt bezpieczeństwa ekonomicznego można zapewnić tylko wtedy, gdy gospodarka narodowa przejdzie na ścieżkę innowacyjnego rozwoju.

Bezpieczeństwo techniczne i przemysłowe to zdolność przemysłu kraju – w razie zachwiania zagranicznych stosunków gospodarczych lub wewnętrznych wstrząsów społeczno-gospodarczych – do szybkiego zrekompensowania ich negatywnych skutków i do zaspokojenia potrzeb społecznych, również obronnych. Wiąże się to ściśle z czynnikami produkcji. Uzależnienie od dostaw zewnętrznych okazuje się szczególnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego [t. 1] każdego państwa, ponieważ może doprowadzić do znacznych trudności w funkcjonowaniu całej gospodarki, a nawet do utraty niezależności ekonomicznej.

Bezpieczeństwo gospodarcze w aspekcie mineralno-surowcowym zakłada zaopatrywanie gospodarki kraju w najważniejsze rodzaje surowców i minerałów w ilościach niezbędnych do wytwarzania dóbr i usług potrzebnych dla gospodarki oraz do funkcjonowania gospodarki narodowej. Surowce mineralne stanowią podstawę egzystencji człowieka i determinują

przyszły rozwój cywilizacji światowej. Ponadto, wraz z rozwojem postępu naukowo-technicznego i wzrostem poziomu życia ludności świata, wielkość zużycia surowców mineralnych stale rośnie. Problematyczną kwestią zapewnienia bezpieczeństwa surowcowego stało się także uzależnienie gospodarki narodowej od importu surowców.

Bezpieczeństwo ekonomiczne w aspekcie energetycznym sprowadza się do zapewnienia stabilności dostaw nośników energii na potrzeby gospodarki kraju oraz do dostosowania gospodarki narodowej do zmian cen na rynkach międzynarodowych. Priorytetami strategii energetycznej każdego kraju powinny stać się ulepszenie efektywności energetycznej gospodarki oraz możliwie największa dywersyfikacja dostaw nośników energetycznych z krajów trzecich.

Bezpieczeństwo ekonomiczne w aspekcie pieniężno-kredytowym to zdolność państwa do otrzymywania, lokowania i wykorzystywania kredytów, inwestycji krajowych i zagranicznych, a także do rozliczania się z nich w granicach zapewniających stabilne funkcjonowanie systemu monetarnego i finansowego, jak również zaspokajanie potrzeb społecznych w warunkach gospodarczo niekorzystnych.

Należy tu rozważyć kwestię atrakcyjności inwestycyjnej państwa, przy czym za główne składowe zwykle uznaje się 2 cechy: ryzyko inwestycyjne oraz potencjał inwestycyjny. Ryzyko inwestycyjne to prawdopodobieństwo utraty inwestycji i dochodów z nich płynących. Do integralnych składowych oceny ryzyka można zaliczyć kilka najważniejszych rodzajów ryzyka: prawne, polityczne, ekonomiczne, finansowe, społeczne i środowiskowe.

Potencjał inwestycyjny uwzględnia główne cechy makroekonomiczne, m.in. nasycenie czynnikami produkcji oraz popyt konsumpcyjny. Chodzi tu o potencjał: pracy, konsumencki, produkcyjny, finansowy, instytucjonalny, innowacyjny, infrastrukturalny i zasobów naturalnych.

Zapewnienie bezpieczeństwa systemu bankowego bezpośrednio zależy od stworzenia prawnie określonych warunków dla działalności gospodarczej oraz od kontroli odpowiednich organów państwa.

Bezpieczeństwo ekonomiczne w aspekcie żywnościowym zakłada zaopatrzenie gospodarki kraju w żywność w ilości niezbędnej do efektywnego funkcjonowania gospodarki narodowej.

Polityka żywnościowa państwa powinna za główny cel przyjąć zapewnienie wszystkim obywatelom stałego dostępu do wystarczającej ilości żywności, a zatem:

- ▶ żywność musi być dostępna w wyniku produkcji lokalnej, wykorzystania zapasów lub importu;
- ▶ dostęp do żywności musi być stabilny;
- ▶ żywność musi być odpowiednio przetworzona, przechowywana i konserwowana;
- ▶ żywność musi być dostępna zarówno pod względem fizycznym, jak i w kontekście siły nabywczej konsumentów.

Bezpieczeństwo ekonomiczne w aspekcie informacyjnym zakłada taki tryb wymiany → i n f o r m a c j i [t. 2], technologii *know-how* w ramach gospodarki państwowej oraz z partnerami zagranicznymi, który zagwarantuje rzetelną wymianę informacji, wzrost udziału dóbr niematerialnych w bogactwie narodowym oraz wzrost udziału nowych technologii w PKB kraju.

Kraj, który ma przewagę w zakresie wsparcia informacyjnego interesów gospodarki narodowej, może liczyć na przywództwo w sferze gospodarczej i wojskowo-politycznej.

Bezpieczeństwo ekonomiczne w aspekcie demograficznym przejawia się stabilizacją populacji państwa i tworzeniem odpowiednich warunków dla wzrostu demograficznego. Zmiany liczby ludności, jej struktury czy rozmieszczenia przestrzennego zawsze mają określone skutki – pozytywne bądź negatywne. Te negatywne generują swoiste zagrożenia, a walka z nimi jest coraz większym wyzwaniem dla polityków.

Zagrożenia demograficzne to:

- ▶ spadek współczynnika urodzeń i wzrost współczynnika zgonów;
- ▶ spadek jakości wskaźników odpowiadających za jakościowe cechy populacji, takich jak alfabetyzacja, kwalifikacje personelu, poziom wykształcenia i kultury itp.;
- ▶ pogorszenie stanu zdrowia publicznego;
- ▶ problemy ekologiczne;
- ▶ wzrost liczby bezdomnych;
- ▶ niski poziom życia ludności itp.

Bezpieczeństwo ekonomiczne w aspekcie społecznym sprowadza się do tworzenia warunków zapewniających stabilny rozwój i ochronę

stosunków społecznych, zapewniających stopniowy rozwój jednostki, społeczeństwa i państwa. Zagrożenia społeczne są związane z niezaspokojeniem istotnych potrzeb jednostek oraz grup społecznych, co kumuluje krytyczne sytuacje i wprowadza ludzi w stan utraty poczucia bezpieczeństwa.

Takie cechy stabilności społecznej, jak wykwalifikowana siła robocza, która powinna zapewnić przyzwoity poziom życia, a także dostępność edukacji, opieki i usług medycznych, mieszkalnictwa i usług komunalnych, transportu, łączności, okazują się niezbędnymi warunkami społecznej składowej bezpieczeństwa ekonomicznego.

Bezpieczeństwo ekonomiczne w aspekcie militarnym zakłada stan wojskowego sektora gospodarki gwarantujący wystarczający poziom popytu na produkcję sektora zbrojeniowego w czasie pokoju i w okresie → konfliktów zbrojnych. Innymi słowy: to zdolność kompleksu wojskowo-przemysłowego kraju do przeciwdziałania zewnętrznym i wewnętrznym zagrożeniom o charakterze wojskowo-gospodarczym niezależnie od warunków.

Militarny aspekt bezpieczeństwa ekonomicznego obejmuje krytyczne składniki takie jak:

- ▶ samowystarczalność wojskowo-ekonomiczna, czyli zdolność państwa do zaspokojenia podstawowych potrzeb militarnych własnymi środkami, zarówno w czasie pokoju, jak i w warunkach konfliktu zbrojnego;
- ▶ niezawodność i stabilność funkcjonowania militarnego sektora gospodarki;
- ▶ zdolność sektora militarnego gospodarki do rozwijania swoich możliwości naukowo-technicznych w taki sposób, aby zaspokajanie bieżących i przyszłych potrzeb wojskowo-gospodarczych odbywało się przy minimalnych nakładach wszelkiego rodzaju zasobów;
- ▶ dostępność możliwości mobilizacji ludności dla zwiększenia produkcji wojskowej.

Podstawowym wskaźnikiem charakteryzującym bezpieczeństwo militarno-gospodarcze państwa jest dopuszczalny poziom wydatków na obronność i utrzymanie sił zbrojnych państwa, determinowany ich udziałem w PKB.

Bezpieczeństwo ekonomiczne w aspekcie środowiskowym – taki stan gospodarki narodowej, w którym relacje między interesami społeczeństwa a środowiskiem nie są sprzeczne, a ewentualne problemy są rozwiązywane w odpowiednio szybkim czasie, co z kolei nie przyczynia się do pogorszenia potencjału gospodarczego państwa lub do zachwiania procesów gospodarczych, natomiast zapewnia bezpieczną i niezachwianą egzystencję wszystkich elementów wchodzących w skład ekosystemu.

Rozwiązanie problemu zanieczyszczenia środowiska jest ściśle związane z ograniczeniem działalności gospodarczej człowieka, a przede wszystkim – z dekarbonizacją energetyki, neutralizacją antropogenicznych oddziaływań na systemy ekologiczne, warstwę ozonową atmosfery, ziemię, powierzchnię i glebę, wodę, powietrze atmosferyczne, lasy i roślinność, dziką przyrodę, mikroorganizmy i krajobrazy naturalne.

Aleksander Wasiuta

Aspekty bezpieczeństwa militarnego w ujęciu Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 23–24; J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo społeczne jako dziedzina bezpieczeństwa narodowego*, „Historia i Polityka” 2018, nr 23 (30); P. Goryń, *Bezpieczeństwo społeczne – jedno czy wiele?*, [w:] *Bezpieczeństwo i jego percepcja w dyskursie społecznym i militarnym*, D. Boćkowski, P. Goryń, K. Goryń (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2012; K.M. Księżopolski, *Ekonomiczne zagrożenia bezpieczeństwa państw: metody i środki przeciwdziałania*, Wydawnictwo Elipsa, Warszawa 2004; J. Rosłon-Żmuda, *Bezpieczeństwo społeczno-ekonomiczne Polski z perspektywy czynnika demograficznego*, „Przegląd Strategiczny” 2013, nr 1; K.A. Wojtaszczyk, *Bezpieczeństwo państwa – konceptualizacja pojęć*, [w:] *Bezpieczeństwo państwa*, K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.), Wydawnictwo Aspra-JR, Warszawa 2009; P. Żurawski vel Grajewski, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Wymiar militarny*, PWN, Warszawa 2012.

ZAGROŻENIA BEZPIECZEŃSTWA MAKROEKONOMICZNEGO – zapewnienie → bezpieczeństwa ekonomicznego [t. 1] na poziomie makroekonomicznym wiąże się z regulowaniem państwowym systemu gospodarczego przede wszystkim w 4 obszarach. Chodzi o:

- ▶ utrzymanie pełnego zatrudnienia;
- ▶ ograniczenie inflacji;

- ▶ stymulowanie wzrostu gospodarczego;
- ▶ zapewnienie korzystnej struktury bilansu płatniczego.

Przyjmuje się pewne kryteria ilościowe, pozwalające, po ich osiągnięciu, na uznanie poszczególnych problemów za istotne i wymagające interwencji rządu. Czynniki powodujące te zachwiania gospodarcze należy zakwalifikować jako zagrożenia dla bezpieczeństwa makroekonomicznego.

Wskazane wcześniej kierunki regulacji gospodarczej można inaczej określić jako 4 główne cele makroekonomicznej polityki gospodarczej państwa. Są one ściśle powiązane, gdyż odpowiadające im problemy gospodarcze okazują się makroekonomicznymi przejawami procesów mikroekonomicznych zachodzących w jednym systemie gospodarczym. Trudność polega na tym, że realizacja tych celów makroekonomicznych nie jest do końca kompatybilna: osiągnięcie niektórych wiąże się częściowo z odejściem od realizacji założeń innych. Przykładowo: polityka utrzymywania pełnego zatrudnienia powoduje od pewnego momentu inflację w wyniku działania obiektywnych praw ekonomicznych (opisuje to tzw. krzywa Phillipsa, ilustrująca statystyczną zależność między stopą bezrobocia a inflacją płac). Możemy mówić tylko o częściowej zgodności wskazanych celów makroekonomicznych: w każdym przypadku istnieją pewne progowe wartości wskaźników makroekonomicznych (na które państwo stara się bezpośrednio wpływać), po których osiągnięciu inne wskaźniki zaczynają się pogarszać. Od tego momentu społeczeństwo jest zmuszone poświęcić jeden wskaźnik w celu osiągnięcia i zachowania drugiego.

Dlatego w każdym momencie rozwoju społeczno-gospodarczego kraju konieczne staje się wyznaczanie priorytetów makroekonomicznych, a te priorytety będą bez wątpienia zmieniać się w czasie. Przykładowo: walka z inflacją może przez pewien czas być uważana za ważniejszą niż utrzymanie pełnego zatrudnienia lub odwrotnie. Jednak nawet jeśli w tej chwili walka z inflacją jest ważniejsza niż pełne zatrudnienie, to nie można z inflacją walczyć za wszelką cenę: przez zwiększanie bezrobocia lub ujemnego salda handlu zagranicznego. W przeciwnym razie prostoliniowe dążenie do osiągnięcia tylko jednego z makroekonomicznych celów po prostu zmieni ich priorytet. Wszystkie główne makroekonomiczne cele polityki gospodarczej państwa są w pewnym sensie równie

ważne, dlatego ustalanie priorytetów jest jednym z aspektów ciągłego poszukiwania kompromisu między celami polityki makroekonomicznej.

Wynika z tego, że zapewnienie bezpieczeństwa ekonomicznego na poziomie makroekonomicznym wymaga obligatoryjnego uwzględniania polityki antyinflacyjnej w kontekście wszystkich 4 głównych makroekonomicznych celów polityki państwa. Zatem oznacza to ustalenie 2 progów ilościowych dla każdego celu, które mogą być regularnie rewidowane. Przykładowo – w odniesieniu do inflacji konieczne jest ustalenie:

- ▶ minimalnej wartości progowej stopy inflacji – przekroczenie tej wartości jest nieuzasadnione z uwagi na znaczne pogorszenie pozostałych wskaźników;
- ▶ maksymalnej wartości progowej stopy inflacji – jeżeli rzeczywista wartość jest większa, to jej redukcja powinno odbywać się (w pewnym sensie) za wszelką cenę pod kątem przewidywanego pogorszenia innych skorelowanych celów makroekonomicznych.

Wśród różnorodnych zagrożeń bezpieczeństwa ekonomicznego szczególne miejsce zajmują zagrożenia inflacyjne. Inflacja jest niewątpliwie jednym z najpoważniejszych problemów społeczno-gospodarczych współczesnej gospodarki.

Inflacja – proces wzrostu przeciętnego poziomu cen w gospodarce. Skutkiem tego procesu jest spadek siły nabywczej pieniądza krajowego. Inflacja przejawia się wzrostem cen na poszczególne dobra i usługi. Należy jednak odróżnić ruch pojedynczych cen od przesunięcia całego ich poziomu. Jeżeli wzrośnie cena jakiegoś dobra, nie musi to jeszcze oznaczać inflacji, ponieważ w tym samym czasie mogą obniżyć się ceny innych dóbr, tak że ogólny poziom cen nie zmieni się w sposób istotny. Inflacja przejawia się wtedy, gdy rosną ceny większości dóbr i usług w danej gospodarce – czyli gdy zwiększa się średni poziom cen. W okresach inflacji wartość pieniądza spada. Jest on wart tyle, ile można za niego kupić, a to z kolei zależy od poziomu cen. Aby zrozumieć, dlaczego społeczeństwo obawia się inflacji, trzeba zrozumieć, jakie ma ona skutki. Należy tu rozważyć kilka zagadnień:

- ▶ Redystrybucja – inflacja prowadzi do przypadkowej redystrybucji dochodu. Szczególnie mocno uderza w osoby o stosunkowo stałych

dochodach, pożyczkodawców, natomiast bardzo wysoki poziom inflacji paraliżuje produkcję globalną.

- ▶ Stałe dochody nominalne – niektórzy ludzie nie mogą postarać się o zwiększenie swoich płac, aby wyrównać wzrost cen, przykładowo – dlatego że są związane kontraktami długoterminowymi. Te osoby mogą odczuć inflację bardzo boleśnie. Grupą, w którą inflacja uderza nieraz wyjątkowo mocno, są żyjący z emerytur i innych stosunkowo niezmiennych form dochodu. Zatem inflacja ma często poważny niepożądany wpływ na sytuację starszych obywateli.
- ▶ Pożyczkodawcy – inflacja ich krzywdzi i nie sprzyja pożyczkobiorcom, ponieważ prowadzi do deprecjacji pieniądza. Pieniądz jest wart tyle, ile da się za niego kupić, a to zależy od poziomu cen. Jeżeli poziom cen wzrośnie, pieniądz będzie wart mniej niż poprzednio. Po uwzględnieniu siły nabywczej pieniądza trzeba stwierdzić, że pożyczkobiorca zwróci pożyczkodawcy, ze względu na inflację, mniej, niż pożyczył. Oczywiście, jeżeli spodziewamy się poważnej inflacji, można próbować porównać stratę – domagać się od pożyczkobiorcy dodatkowego procentu, który zrekompensuje pożyczkodawcy deprecjację pieniądza. Jednak niełatwo jest trafnie przewidzieć stopę inflacji i odpowiednio zabezpieczyć się przed spadkiem wartości nabywczej pieniądza.
- ▶ Oszczędzanie – z powodu inflacji cierpią osoby oszczędzające. Gospodarstwo domowe, pracujące i odkładające na emeryturę przez wiele lat, w którymś momencie zaczyna zgromadzone środki wydawać, przekonuje się, że te oszczędności są warte znacznie mniej niż wtedy, gdy zostały odłożone.
- ▶ Różnice między inflacją oczekiwaną a nieoczekiwaną – skutki inflacji oczekiwanej nie muszą być tak dotkliwe jak konsekwencje inflacji nieoczekiwanej. Przypuśćmy, że przewidywania inflacyjne są poprawne i za rok poziom cen będzie o 7% wyższy niż obecnie. W takiej sytuacji każdy uwzględni tę wielkość przy podejmowaniu decyzji. Pracownicy zdają sobie sprawę, że stawki ich płac nominalnych muszą być w przyszłym roku o 7% wyższe, aby nie zmniejszyły się płace realne. Będą wiedzieli, że muszą zażądać dodatkowo 7-procentowych odsetek, jeśli nie chcą stracić, ponieważ ludzie

uwzględnili przewidywany poziom inflacji przy podejmowaniu decyzji. Skutki inflacji oczekiwanej mogą być mniej wyraźne niż w przypadku inflacji nieoczekiwanej.

- ▶ Inflacja a podatek losowy – inflacja krzywdzi jednych ludzi, a sprzyja innym. Ci, którzy zainwestowali w majątek trwały, grunty, wyposażenie i inne obiekty, których ceny rosną w czasie inflacji najszybciej, mogą zarobić najwięcej. Warto jednak zauważyć, że nagrody i kary wynikające z inflacji są rozdzielane niezależnie od społecznych celów i wartości.
- ▶ Inflacja a produkcja – łagodny ruch zwykłowy cen w tempie kilku procent rocznie raczej nie zaszkodzi produkcji, jednak ich wyższa inflacja może na nią wpływać negatywnie. Po pierwsze – nie zachęca do efektywnego wykorzystania oszczędności, ale sprzyja spekulacji. Ludzie widzą, że mniej opłaca się inwestować w działalność produkcyjną, a bardziej – w złoto, diamenty, nieruchomości i dzieła sztuki (dlatego że wartość pieniężna tych dóbr zwykle wzrasta w czasie inflacji). Co więcej, kierownictwo firm wstrzymuje się od realizacji długookresowych projektów, ponieważ trudno przewidzieć przyszłe ceny.

Bezrobocie – zjawisko społeczne polegające na tym, że część ludzi zdolnych do pracy i pragnących ją podjąć nie znajduje zatrudnienia. Pojęcie bezrobotnego oznacza ogólnie osobę niezatrudnioną, nieprowadzącą działalności gospodarczej i niewykonującą innej pracy zarobkowej, zdolną i gotową do podjęcia zatrudnienia (w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy).

Siłę roboczą tworzą osoby zatrudnione oraz bezrobotni. Zauważmy, że wskaźnik bezrobocia może wzrosnąć wtedy, gdy ludzie, którzy byli zatrudnieni, zostali zwolnieni, albo wtedy, gdy osoby, które nie należały do siły roboczej, decydują się szukać pracy. To wszystko nie oznacza, że powinno się wyeliminować bezrobocie, niezależnie od jego przyczyn czy charakteru – czasem bywa ono dobrowolne. Ważne, aby umieć rozróżnić rodzaje bezrobocia:

- ▶ bezrobocie frykcyjne – niektórzy porzucają pracę i szukają lepszego zatrudnienia;
- ▶ bezrobocie strukturalne – ze względu na zmiany w popycie rynek pracy ciągle się zmienia, nowe technologie zastępują niejedno starsze

rozwiązanie, w wyniku czego niektórzy pracownicy są zwalniani, a ponieważ dobra i nowe technologie wymagają innych umiejętności niż stare, ich kwalifikacje już nie wystarczają, aby zdobyć pracę gdzie indziej;

- ▶ bezrobocie cykliczne – pojawia się wtedy, gdy niedostateczny poziom popytu zagregowanego sprawia, że miejsc pracy nie wystarcza dla wszystkich, którzy szukają zatrudnienia: wiąże się zatem z wahaniami koniunktury.

Bezrobocie może pociągać za sobą znaczne koszty ekonomiczne, ponieważ zmniejsza liczbę dóbr i usług produkowanych przez społeczeństwo. Aby określić, jak dużo traci społeczeństwo, gdy toleruje wskaźnik bezrobocia wyższy od poziomu minimalnego, wynikającego z bezrobocia frakcyjnego oraz – częściowo – strukturalnego, szacuje się potencjalny PKB, czyli poziom produktu krajowego brutto, który można by było osiągnąć przy pełnym zatrudnieniu. Zatem jeśli określimy, że pełne zatrudnienie ma miejsce przy 5-procentowym wskaźniku bezrobocia, potencjalny PKB możemy oszacować, gdy przemnożymy 95% siły roboczej przez zwykłą liczbę roboczogodzin w ciągu roku i przez średnią przypadającą na jedną roboczogodzinę produkcji w danym okresie. Z kolei jeżeli rzeczywisty PKB jest niższy od potencjalnego, to oszacowana rozbieżność między rzeczywistym a potencjalnym PKB jest miarą tego, co traci społeczeństwo, gdy toleruje sytuację niepełnego zatrudnienia. Poważnym problemem przy oszacowaniu tej rozbieżności jest trudność określenia stanu pełnego zatrudnienia. Przez wiele lat powszechnie twierdzono, że pełne zatrudnienie ma miejsce przy 4-procentowym wskaźniku bezrobocia, gdyż uważano, że bezrobocia frakcyjnego i strukturalnego nie da się zredukować poniżej tego poziomu. W latach 70. krytykowano tę definicję: argumentowano, że siłą roboczą stanowią teraz w większym stopniu ludzie młodzi oraz reprezentanci mniejszości narodowych, a ponieważ te grupy mają większe trudności w znalezieniu pracy, bardziej realistyczną miarą byłby w przybliżeniu 5-procentowy wskaźnik bezrobocia.

Bezpieczeństwo finansowe jest jednym z najważniejszych elementów krajowego bezpieczeństwa ekonomicznego, o którym decydują następujące segmenty gospodarki: system monetarny, bankowy i fiskalny.

Bezpieczeństwo finansowe jest kluczem do prowadzenia niezależnej polityki finansowej i gospodarczej państwa. Przejawia się w zapobieganiu

dużym wpływom kapitału za granicę oraz konfliktom między organami rządowymi różnych szczebli o alokację środków krajowego systemu budżetowego, w osłabianiu oddziaływania kryzysów globalnych, w zapewnianiu stabilności parametrów finansowych i ekonomicznych.

Istnieją 2 rodzaje zagrożeń bezpieczeństwa finansowego państwa: zagrożenia wewnętrzne i zagrożenia zewnętrzne. Zagrożenia zewnętrzne obejmują rozwój światowego systemu finansowego w wyniku wejścia krajów rozwijających się do gospodarki światowej oraz wzrost masy kapitału. Zagrożenia wewnętrzne to nieprawidłowa realizacja polityki finansowej i gospodarczej, błędy organów zarządzających oraz nadużycia w kierowaniu systemem finansowym państwa.

Problemy z bezpieczeństwem finansowym w kraju hamują wzrost gospodarczy i reformy gospodarcze, negatywnie wpływają na rozwój handlu krajowego oraz handlu międzynarodowego, spowalniają rozwój sfery budżetowej, finansowej i ubezpieczeniowej.

Aleksander Wasiuta

M. Belka, *Inflacja*, [w:] *Elementarne zagadnienia ekonomii*, R. Milewski (red.), PWN, Warszawa 2006; K.A. Kłosiński, *Światowe determinanty bezpieczeństwa ekonomicznego*, [w:] *Bezpieczeństwo ekonomiczne państw*, T. Guz, K.A. Kłosiński, P. Marzec (red.), Polihymnia, Lublin 2006; E. Kwiatkowski, *Bezrobocie. Podstawy teoretyczne*, PWN, Warszawa 2002; E. Mansfield, *Podstawy makroekonomii*, tłum. G. Dąbkowski, Wydawnictwo „Placet”, Warszawa 2002; W. Pokrzyżyński, *Współczesne bezpieczeństwo narodowe*, Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej, Józefów 2009; K. Żukrowska, *Bezpieczeństwo ekonomiczne. Problemy współczesnego wymiaru bezpieczeństwa*, Fundacja Instytutu Lecha Wałęsy, Warszawa 2011.

ZAGROŻENIA CYWILIZACYJNE powstają w wyniku działalności człowieka, głównie – szybkiego tempa przemian naukowo-technicznych, i dotyczą nie tylko ludzi, ich życia i zdrowia, środowiska, lecz także mienia w znacznych rozmiarach, w tym – chronionych obiektów. Do zagrożeń cywilizacyjnych należy zaliczyć zwłaszcza: katastrofy budowlane, awarie techniczne, → z a g r o ż e n i a [t. 4] w transporcie, magazyny i składy materiałów niebezpiecznych.

Katastrofa budowlana w Prawie budowlanym (Dz.U. z 2020 r., poz. 1333) jest definiowana jako „niezamierzone, gwałtowne zniszczenie obiektu budowlanego lub jego części, a także konstrukcyjnych elementów rusztowań, elementów urządzeń formujących, ścianek szczelnych i obudowy wykopów”. Ustawodawca precyzuje również, co katastrofą budowlaną nie jest: ani uszkodzenie elementu wbudowanego w obiekt budowlany, nadającego się do naprawy lub wymiany, ani uszkodzenie lub zniszczenie urządzeń budowlanych związanych z budynkami, ani; awaria instalacji.

Awaria techniczna, zgodnie z definicją w Ustawie o stanie kłęski żywiolowej, to „**gwałtowne, nieprzewidziane uszkodzenie lub zniszczenie obiektu budowlanego, urządzenia technicznego lub systemu urządzeń technicznych powodujące przerwę w ich używaniu lub utratę ich właściwości**”. Jednym z rodzajów awarii technicznych są awarie przemysłowe, skategoryzowane jako przykłady wypadków nadzwyczajnych, wyrządzających dotkliwe straty sanitarne, ekologiczne oraz szkody materialne. Awarie przemysłowe mogą skutkować zagrożeniami pożarowymi, chemicznymi, biologicznymi i radioaktywnymi, a ich przyczyny to m.in. awarie urządzeń, katastrofy kolejowe, drogowe, powietrzne lub morskie, eksplozje zbiorników, cystern. Źródłem awarii technicznych mogą być także czynniki zewnętrzne, np. → kłęski żywiolowe oraz błędy popełniane przez ludzi (J. Falecki).

Zagrożenia w transporcie mogą być wynikiem zderzenia pojazdów, wypadnięcia pojazdu z drogi (wykolejenia pojazdów szynowych), zatonięcia środków pływających, upadku lub zniszczenia obiektów latających. Nie tylko dotyczą kierujących pojazdami i pasażerów, lecz także mogą oddziaływać na mieszkańców okolic, w których zdarzył się wypadek (np. w wyniku uwolnienia szkodliwych substancji chemicznych, toksycznych, łatwopalnych i innych, co może skutkować skażeniem środowiska i katastrofą ekologiczną). Jako przyczyny wypadków i katastrof w transporcie drogowym wskazuje się niską kulturę jazdy i powszechne lekceważenie przepisów ruchu, niską jakość infrastruktury drogowej oraz niewydolny system zarządzania bezpieczeństwem ruchu drogowego.

Transport rurociągowy wymienia się jako kolejny typ zagrożeń, przy czym dotyczy to głównie gazu ziemnego, a także ropy naftowej i jej produktów. To zagrożenie wynika głównie z bardzo dużej ilości substancji

przesyłanych pod ciśnieniem sięgającym nawet kilkudziesięciu atmosfer. Awaria może powodować wycieki od kilku do kilkunastu tysięcy ton związków chemicznych, a jeżeli wydostana się one do rzek, mogą stać się przyczyną ich skażenia na odcinkach przekraczających 100 km, czego wynikiem będzie poważne zanieczyszczenie środowiska.

Magazyny i składy to obiekty stanowiące potencjalne źródło zagrożenia. Przechowywane w nich materiały łatwopalne – paliwa, papier, bawełna, tkaniny syntetyczne, kauczuk, masy plastyczne, drewno, farby, lakiery, rozpuszczalniki i podobne substancje, odpady komunalne, chemiczne itp. – mogą być źródłem pożarów, w wyniku których będą wydzielać się do otoczenia substancje niebezpieczne. Takie pożary mogą skutkować stratami w ludności cywilnej powodowanymi oparzeniami, działaniem fali uderzeniowej powstającej przy wybuchu oraz zatruciem ludzi produktami spalania.

Leon Komornicki definiuje zagrożenia cywilizacyjne dla środowiska naturalnego jako te, które wnikają głównie z niewłaściwej gospodarki zasobami naturalnymi, prowadzącej do klęsk żywiołowych i osłabiającej potencjał obronny. Ich przyczyny to:

- ▶ nieprawidłowe gospodarowanie zasobami wodnymi (zasoby wody pitnej, rzeki, jeziora, kanały, prace melioracyjne);
- ▶ nieprawidłowe gospodarowanie zasobami leśnymi (kompleksy leśne, puszcze, parki narodowe itd.). Gospodarka zasobami leśnymi powinna uwzględniać potrzeby powszechnej obrony Polski. Z jednej strony – odgrywa ważną rolę w zapobieganiu suszy i zanieczyszczeniom powietrza, a z drugiej – powinna zapewniać pokrycie obszaru kraju, będące ważnym elementem potencjału obronny państwa (potencjał biernej obrony), ograniczającym i kanalizującym ruch wojsk oraz działania zaczepne agresora. Jednocześnie może służyć ukryciu i maskowaniu naszych wojsk. Pomniejszanie, osłabianie tego potencjału, m.in. przez masowe wycinanie drzew, lasów, godzi w bezpieczeństwo i obronność Polski;
- ▶ nieprawidłowe gospodarowanie zasobami bogactw naturalnych;
- ▶ nieprzestrzeganie zasad ochrony środowiska, w tym – zanieczyszczenia powietrza i wód powyżej dopuszczalnych norm, zmiany klimatyczne potęgujące dotkliwość susz, pożarów, powodzi i trąb

powietrznych, katastrofy i awarie zakładów przemysłowych, awarie elektrowni atomowych, katastrofy morskich tankowców oraz (w przyszłości) zanieczyszczenie kosmosu, niewłaściwa gospodarka odpadami komunalnymi i przemysłowymi, ich niedozwolone składowanie oraz sprowadzanie z zagranicy.

Andrzej Chodubski, w ramach oceny skutków rozwoju gospodarczego, technologicznego, identyfikuje zagrożenia cywilizacyjne dla człowieka takie jak:

- ▶ niszczenie środowiska naturalnego wynikające z bezwzględnej eksploatacji bogactw ziemi, lasów, gleb i wód, a prowadzące do zaburzeń genetycznych, wyczerpania surowców naturalnych, chorób, epidemii, głodu i katastrof;
- ▶ osłabienie więzi społecznych – urządzenia techniczne oraz informatyczne powodują zmniejszanie się kontaktów bezpośrednich w pracy i życiu prywatnym, przez co zmniejszają się gotowość do świadczenia wzajemnej pomocy i jej skala;
- ▶ dehumanizacja środowiska pracy i stosunków międzyludzkich – posługiwanie się urządzeniami przekłada się na zmniejszenie częstotliwości i zakresu komunikacji w miejscu pracy, co prowadzi do anonimowości stosunków międzypracowniczych, a następnie – stosunków sąsiedzkich, rodzinnych;
- ▶ osłabienie kreatywności intelektualnej – ilość → i n f o r m a c j i [t. 2], jaką otrzymuje człowiek za pośrednictwem urządzeń informatycznych, powoduje, że przyjmuje on je bez analizy i uporządkowania, a w konsekwencji osłabiona zostaje jego zdolność do wartościowania i do krytycznego myślenia. Ujawnia się naśladownictwo postaw, zachowań prezentowanych przez „manipulatorów” życia publicznego;
- ▶ trudności w rozumieniu i przystosowaniu się człowieka do coraz szybszego tempa życia – słabnąca kreatywność ludzi i niezwykle tempo zmian (nowości konsumpcyjnych, organizacyjnych, wartości społecznych) wymuszają dokonywanie ciągłych wyborów, co rodzi stresy, napięcia, niepewność jutra, a przez to powoduje wycofywanie z życia publicznego, w tym – często – przyjmowanie skrajnych, patologicznych postaw;

- ▶ pogłębiające się podziały między rozwojem materialnym a duchowym – ujawnia się podział na państwa bogate i biedne, na posługiwanie się supernowoczesnymi urządzeniami technicznymi oraz na brak dostępu do nich w pracy lub szkole, na funkcjonowanie nowoczesnych instytucji życia publicznego oraz na patologie sprawowania władzy na różnych szczeblach organizacji życia społeczno-politycznego;
- ▶ unifikacja życia kulturowego i wypieranie rodzimej, lokalnej twórczości artystycznej (kino, muzyka), marginalizowanie dziedzictwa przeszłości na rzecz przyjmowania wzorów zachowań globalnych pozyskiwanych za pośrednictwem mediów: autorytet zostaje zastąpiony idolem a ocena ekspercka – sondażem ulicznym;
- ▶ ingerencja urządzeń technicznych w życie człowieka, umożliwiająca kontrolowanie życia i działalności człowieka i pozyskiwanie danych o jego stanie zdrowia, zasobach finansowych, opiniach, aktywności zawodowej czy społeczno-politycznej, nawet wbrew jej woli – w rezultacie zagrożona staje się anonimowość, prywatność życia i działalności jednostki;
- ▶ możliwość wykorzystania urządzeń informatycznych do celów terrorystycznych i osiągnięć naukowo-badawczych do eksperymentów w sferze inżynierii genetycznej;
- ▶ ryzyko wykorzystania broni atomowej do rozwiązywania problemów o zasięgu międzynarodowym.

Powyższe zagrożenia cywilizacyjne nie wyczerpują listy, jednak pozwalają na sformułowanie oceny, że współczesny świat nie jest wolny od sprzeczności, → k r y z y s ó w [t. 2], napięć. Podstawową przyczyną zagrożeń jest natura człowieka: jego egoizm, siła indywidualnych interesów, ekspansja (podbój) i emocje.

Danuta Kaźmierczak

A. Chodubski, *Zagrożenia cywilizacyjne współczesnego świata*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2014, nr 7/3(24); J. Falecki, *Organizacja gier decyzyjnych w zarządzaniu kryzysowym*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2015; L. Komornicki, *Jak identyfikować militarne i niemilitarne zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski*, Fundacja Instytut Bezpieczeństwa

i Strategii (fibis.pl); Prawo budowlane. Stan prawny aktualny na dzień: 27.11.2021, Dz.U.2020.o.1333 t.j. – Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane; Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz.U. poz. 1897).

ZAGROŻENIA EGZYSTENCJALNE – Nick Bostrom definiuje → z a g r o - ż e n i a [t. 4] egzystencjalne jako te, które mogą doprowadzić do wyginięcia naszego gatunku lub do drastycznego ograniczenia jego potencjału, a więc zagrożenia mające wymiar ostateczny: mogące zniszczyć naszą planetę, doprowadzić do upadku naszej cywilizacji (N. Bostrom, K. Mamak).

Leon Komornicki wymienia następujące zagrożenia szczególnie istotne z punktu widzenia obronności Polski:

- ▶ Niski przyrost naturalny i starzenie się społeczeństwa, a przez to – ograniczone możliwości zaspakajania potrzeb osobowych → Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej [t. 4].
- ▶ Epidemie (→ p a n d e m i e) wywołane przez różne patogeny (wirusy, bakterie), na które nie ma szczepionki ani leków, a powodujące *lockdown* gospodarki i spadek aktywności społeczeństwa. Mogą one stać się swoistym rodzajem agresji i środkiem w wojnie biologicznej na skalę regionalną i globalną, wyniszczającej społeczeństwa i gospodarki, a przez to – osłabiającej bezpieczeństwo państw. Należy zaznaczyć, że same epidemie (pandemie) w dziejach ludzkości nie są czymś nowym i wyjątkowym. Zdarzyły się wielokrotnie, za każdym razem przynosiły poważny uszczerbek egzystencjonalny dla ludzkości i dla gospodarek poszczególnych krajów i świata. Pandemia koronawirusa SARS CoV-2 dowodzi tylko, że do tego typu zagrożenia państwa, sojusze oraz stowarzyszenia państw nie były przygotowane. Wynikało to z braku przezorności, który skutkowało pomijaniem tego typu zagrożenia we wcześniejszych wydaniach → S t r a t e g i i B e z p i e c z e ń s t w a N a r o d o w e g o [t. 4] i w strategiach wykonawczych, a tym samym spowodował również brak systemowych spójnych rozwiązań w zakresie zapobiegania, przeciwdziałania i zwalczania tego zagrożenia. W praktyce przełożyło się to na niedoinwestowanie służby zdrowia, na brak scenariuszy czy procedur → O b r o n y C y w i l n e j [t. 3] Kraju oraz na nieumiejętności działań państwa

w → sytuacji kryzysowej [t. 4], spowodowanej obecną pandemią koronawirusa, na nieprzygotowanie psychologiczne oraz obronne społeczeństwa w zakresie bezpieczeństwa epidemicznego, na pominięcie tej problematyki w systemie edukacji personelu medycznego, wreszcie – na brak niezbędnych zapasów i rezerw materiałowych w zakresie wyposażenia indywidualnego społeczeństwa, szpitali oraz służb (L. Komornicki).

- ▶ → Broń biologiczna [t. 1] (wirusy, bakterie, riketsje, pierwotniaki). Skutki jej użycia są nieprzewidywalne, a zmutowane przetrwalniki mogą stanowić zagrożenia dla środowiska (skażeniu mogą ulec powietrze, gleba, woda), a także dla strony atakującej. Wykorzystanie broni biologicznej w celu umyślnego spowodowania chorób infekcyjnych ludzi, zwierząt i roślin jest zdecydowanie potępiane przez społeczność międzynarodową. Jednak broń biologiczna jest opłacalna (niskie koszty i krótki okres produkcji – kilka tygodni). Koszt wywołania porównywalnych strat wśród ludności cywilnej na 1 km² przez broń konwencjonalną to ok. 2 tys. dolarów, przez broń jądrową – ok. 800 dolarów, a przez broń biologiczną – 1 dolar. Poza tym okazuje się ona skuteczna – niewidzialna w czasie ataku, łatwa do ukrycia i przenoszenia, wskutek czego niezwykle trudne staje się szybkie rozpoznanie przyczyny zachorowań i zgonów, gdyż w okresie wylegania się choroby objawy są często nietypowe i mylące. Jens Stoltenberg, sekretarz generalny → NATO [t. 3], stwierdził, że „koronawirus nie powstał w laboratorium, ale pokazuje, z jakimi zagrożeniami może wiązać się wykorzystanie biologicznych środków bojowych”. Zagrożenie mogą stanowić działania państw, wszelkich formacji nieregularnych, prywatnych lub grup terrorystycznych, a w wypadku konfliktów *by proxy* współpraca państwa z tymi podmiotami może wytworzyć efekt synergii (K. Liedel).

Z kolei Kamil Mamak zwraca uwagę, że te zagrożenia mogą być także niezależne od człowieka: zderzenie z asteroidą, atak obcej cywilizacji lub nagła aktywność wulkaniczna. Jednak część zagrożeń wiąże się z działalnością człowieka, w tym – z rozwojem technologii. Chodzi o:

- ▶ zagrożenia nuklearne,

- ▶ możliwości stworzenia wirusa zagłady, łatwo przenoszącego się i z wysoką śmiertelnością,
- ▶ zagrożenia wynikające ze stworzenia zabójczej sztucznej inteligencji.

Center for the Study of Existential Risks Uniwersytetu w Cambridge wskazuje zmiany klimatyczne, ocieplenie klimatu nawet o 60°C oraz zwiększenie emisji CO₂ jako krytyczne dla ludzkiego ekosystemu. Zmiany klimatyczne były w przeszłości i mogą być w przyszłości przyczyną niewydolność środowiska (niedostatek wody, żywności czy energii) i – w konsekwencji – wyginięcia ludzkich cywilizacji.

→ Globalne ocieplenie klimatyczne powodujące pogorszenie się warunków klimatycznych dla rolnictwa w krajach ubogich doprowadzi do jeszcze większego obniżenia się poziomu życia ludności. Migracja do innych krajów, jak również ze wsi do miast, staje się sposobem na walkę z ubóstwem. Przewiduje się, że do 2030 r. ponad 130 mln osób z krajów ubogich będzie mieszkać w państwach zamożnych. Przyrost ludności i napływ ludzi do miast powodują tworzenie miast gigantów o liczbie mieszkańców przekraczającej 10 mln (D. Kaźmierczak).

Jednak natura miast okazuje się dwojaka. Są one również źródłem globalnego ocieplenia, negatywnie wpływają na środowisko naturalne, zdrowie, finanse, powodują zanieczyszczenie, choroby, generują problemy związane z równowagą ekologiczną. W krajach ubogich rozrost miast sprwadza się do rozszerzania się dzielnic slumsów, a tam zjawiskami trwałymi okazują się bezrobocie, niedożywienie oraz niski poziom edukacji i opieki zdrowotnej. Miasta są też pewnym rozwiązaniem – pełnią funkcję odkurzaczy i magnesów, które wsysają i przyciągają ludzi kreatywnych, tworzących nowe idee i rozwiązania, a zatem bogactwo.

W przyrodzie wszystko odbywa się zgodnie z ekonomią skali, następuje spowolnienie tempa życia w miarę powiększania się rozmiaru. Systemowo tempo życia maleje ze wzrostem organizmu: tętno spowalnia, dyfuzja tlenu i przepływ substancji przez błony odbywają się wolniej. Zasada skalowalności odnosi się także do miast: jeżeli populacja miasta podwoi się ze 100 tys. do 200 tys., z miliona do dwóch, z 10 do 20 mln, to automatycznie uzyskuje się wzrost 15% w płacach, w poziomie zamożności, w liczbie przypadków AIDS, w liczebności policji. Wszystko wzrasta

o 15% i mamy oszczędności rządu 15%, jeśli chodzi o infrastrukturę. Jednak miasta nie spowalniają. Sieci społeczne zachowują się inaczej – tempo życia zwiększa się wraz z rozrostem miast (Geoffrey West).

Teoria Thomasa Malthusa głosi, że system musi upaść z wielu powodów, głównie przez wyczerpanie zasobów. Podobnie uważał Pierre-François Verhulst: że wielkość populacji jest ograniczana przez wyczerpywalne zasoby środowiska – tym bardziej ograniczana, im jest większa. Jednak gdy jakiegoś zasobu zacznie brakować, to nie dojdzie do krachu czy załamania. Wyczerpujące się zasoby zawsze są widoczne, zanim całkowicie się skończą. Powodują wzrost cen pożądanых towarów, dlatego rynek będzie zmuszony do znalezienia źródła alternatywnego, tańszego i bardziej konkurencyjnego dla obecnej drożyzny. Kiedy rośniemy i zbliżamy się do upadku, pojawiają się istotne innowacje, dzięki którym zaczynamy od początku. Zaczynamy, zbliżamy się do następnego krachu itd. Ma miejsce ciągły cykl innowacji, konieczny, żeby podtrzymać rozwój i unikać krachu. Jednak innowacje trzeba wprowadzać coraz szybciej. W poprzednich epokach innowacjami, które uchroniły człowieka przed zagładą, były koło, penicylina, telefon, żarówka, pismo i druk, maszyna parowa, pieniądz, komputer. Obecnie z pomocą ludziom przyjść mogą nowe technologie i wiedza.

Ulrich Beck jednak podaje mniej optymistyczny opis rzeczywistości. Twierdzi, że jesteśmy społeczeństwem ryzyka. Obecne ryzyka nazywa ryzykami modernizacyjnymi, które od „zwykłych” zagrożeń różnią się pochodzeniem. Zagrożenia preindustrialne były głównie pochodzenia naturalnego (powódzie, pożary, huragany) i niezależne od człowieka. Ryzyko jest generowane przez sam system nowoczesności, który w ten sposób zaczyna w dobie „społeczeństwa ryzyka” zagrażać sam sobie (chodzi np. o globalną katastrofę ekologiczną, skażenia chemicznymi na wielką skalę, skutki stosowania biotechnologii, awarie elektrowni atomowych). Człowiek sam sobie zbudował cywilizacyjną pułapkę. „[...] Ograniczenie każdego ryzyka ma zawsze skutki uboczne powodujące jakieś nowe ryzyko. By zmniejszyć naturalne niebezpieczeństwo głodu, wymyśliliśmy przemysłowe rolnictwo, które tworzy ryzyko ekologiczne, na przykład zanieczyszczając wodę” (U. Beck). W tej cywilizacyjnej pułapce ścierają się ryzyko i niepewność w różnych aspektach egzystencji: od codziennych,

rodzinnych, aż do politycznych, gospodarczych, ekologicznych, ogarniających swym zasięgiem cały glob (G. Piechota).

Można mówić zatem o „dylemacie bezpieczeństwa”, czyli o „egzystencjalnym stanie niepewności”, czy też o braku bezpieczeństwa egzystencjalnego, bezpieczeństwa ontologicznego, jako o zjawisku właściwym dla wszelkich międzyludzkich relacji. Jest on stałą i nieprzewidywalną przypadłością jednostek i grup społecznych (Z. Danielewicz). Bezpieczeństwo egzystencjalne bliskie jest pojęciu „zaufania egzystencjalnego” – rozumianego „jako bezrefleksyjne założenie porządku ciągłości, konsekwencji w działaniach innych osób lub funkcjonowaniu instytucji” (P. Sztompka, Z. Danielewicz).

Globalizacja oraz gwałtowny rozwój technologii to źródła nie tylko dobrodziejstw, lecz także nowych zagrożeń i wzmacniania siły starych. Powstaje polityka o wymiarze globalnym, w momencie, kiedy społeczeństwa nie są na nią przygotowane, nadal myślą w kategoriach interesów narodowych. Ta rozbieżność powoduje niezrozumienie procesów i nieznamość ośrodków decyzyjnych, stojących za nimi. Kulturowa akceptacja niepewności światopoglądu oraz nieustanny spór o podstawowe zasady i wartości życia społecznego prowadzą do kryzysu tożsamości jednostki: współcześni ludzie nie wiedzą, kim są, gdzie żyją i po co, nie są zgodni co do tego, jak powinni żyć i do czego dążyć (K. Henning). Pogłębia się poczucie leku, niepewności i braku sensu życia.

Potrzeba sensu życia jest bezpośrednio związana z potrzebą samo-realizacji, która jest uwarunkowana jest zaspokojeniem potrzeb niższego rzędu (A. Maslow). Jeżeli tak się nie dzieje, pojawia się „frustracja woli sensu” czy „frustracja egzystencjalna” (V.E. Frankl). Człowiek stoi przed koniecznością dokonywania ciągłych wyborów, podejmowania decyzji obarczonych dużym błędem, nieustannego kreowania siebie bez jakichkolwiek wskazówek w postaci wiedzy, prawdy, tradycji pokoleniowej czy doświadczenia. „Nie mogąc liczyć ani na instynkt, ani na tradycję w kwestii swojego postępowania, człowiek często sam już nie jest w stanie stwierdzić, jak chciałby postąpić”. Wybiera wtedy między konformizmem a naśladowaniem innych lub czyni to, co inni nam każą. Pojawia się poczucie pustki egzystencjalnej, niezaspokojenia egzystencjalnego, przegradzające się w stan permanentnego znudzenia, dotyczący głównie młode pokolenia.

Tempo współczesnego świata pomaga to znudzenie zagłuszyć. Jednak obok tempa życia to lęk przed nudą jawi się jako najpoważniejsze zagrożenie – „bezgraniczna nuda, a więc niezaspokojenie ludzkiej tęsknoty za wartościową treścią życia”. Próba „ucieczki od wewnętrznej nudy i pustki w szaleńczy wir zdarzeń i działań” jest próbą swoistego samozagłuszenia się. Powyższe zjawiska i doświadczenia są powodem powszechnego przyjmowania przez ludzi postawy fatalistycznej (Z. Danielewicz), stały się także przyczyną chorób o podłożu psychicznym, przemocy psychicznej i fizycznej, utraty więzi rodzinnych i przyjaźni, manipulacji ze strony grup przestępczych (np. sekt, grup terrorystycznych). Zjawiska takie jak neuroza kulturowa, jadłowstręt psychiczny, kryzys tożsamościowy czy izolacja należy postrzegać jako reakcje obronne człowieka przed ryzykiem czy lękiem, zatem jako efekt poszukiwania utraconego bezpieczeństwa (D. Kaźmierczak).

Egzystencjalny niepokój człowieka współczesnego to „niepokój związany z samym sensem istnienia człowieka i całej ludzkości – niepokój sięgający jakichś decydujących rozstrzygnięć, które zdają się stać przed rodzajem ludzkim” (Jan Paweł II). We współczesnym świecie źródłem wszelkich kryzysów okazują się nie tyle zagrożenia militarne czy klimatyczne, ile my sami – nasz barak poczucia sensu życia.

Danuta Kaźmierczak

U. Beck, *Spółczesność światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*, tłum. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012; N. Bostrom, *Existential Risks*, <https://nickbostrom.com/existential/risks.html> (dostęp 3.11.2021); Z. Danielewicz, *Bezpieczeństwo egzystencjalne i specyfika jego wybranych noetycznych zagrożeń*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 2016, nr 23; Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”*, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_30111980_dives-in-misericordia.html (dostęp 3.11.2021); D. Kaźmierczak, M. Szumiec, *Człowiek we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2020; L. Komornicki, *Jak identyfikować militarne i niemilitarne zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski*, Fundacja Instytut Bezpieczeństwa i Strategii (fibis.pl); A. Krzysztosek *Pandemia koronawirusa przestroga? NATO: Musimy przygotować się na broń biologiczną*, <https://www.euractiv.pl/section/bezpieczenstwo-i-obrona/news/pandemia-koronawirus-nato-stoltenbergbron-biologiczna-atak/> (dostęp 3.11.2021); K. Liedel, *Broń biologiczna. Nadal wyzwanie dla*

NATO?, <http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/33287?title=Bron-biologiczna-Nadalwyzwanie-dla-NATO-#> (dostęp 3.11.2021); K. Mamak, *Technologia wobec ryzyk egzystencjalnych*, <https://centrumcyfrowe.pl/czytelnia/technologia-wobec-ryzyk-egzystencjalnych/> (dostęp 3.11.2021); G. Piechota, *Media w „społeczeństwie ryzyka”*, „Media, Kultura, Społeczeństwo” 2009, nr 1 (4); P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.

ZAMACH STANU – gwałtowna i niekonstytucyjna zmiana władzy w państwie lub zbrojne powstanie armii przeciwko władzy państwowej w wyniku tajnego spisku; przejście władzy w państwie dokonane z naruszeniem obowiązujących norm konstytucyjnych i prawnych, zwykle z użyciem siły w celu zajęcia ośrodków władzy i realizacji fizycznej izolacji (aresztowania lub likwidacji) jego obecnych przywódców. Zazwyczaj jest to brutalne, nielegalne, niekonstytucyjne przejście władzy przez frakcję polityczną, wojsko lub dyktatora w celu usunięcia i zastąpienia obecnego przywódcy. Zamach stanu można przeprowadzić pod przywództwem jednej lub kilku partii politycznych, niezdolnych do zdobycia władzy w inny, demokratyczny sposób (tj. poprzez wybory). Taka zmiana rządu jest zwykle przeprowadzana przez niewielką grupę ludzi, częściej – choć nie zawsze – przez wojsko, a przy tym nie ma poparcia większości społeczeństwa. Wielu uczonych uważa zamach stanu za udany, gdy uzurpatorzy przejmą i utrzymają władzę przez co najmniej 7 dni.

Etymologicznie zamach stanu jest tym samym co rewolucja albo przewrót, jednak w historii politycznej pojęcie rewolucji stosuje się do procesów wielkoskalowych i długotrwałych, prowadzących do głębokich, jakościowych zmian w rozwoju społeczeństwa, podczas gdy pojęcie zamachu stanu odnosi się do faktycznej zmiany władzy, czego konsekwencje niekoniecznie okazują się rewolucyjne w skali państwa lub prowadzą do triumfu reakcyjnych sił konserwatywnych w społeczeństwie. Zwykle po zamachu stanu w kraju ustanawia się dyktaturę, a czasem wybucha → wojna domowa [t. 4].

W wąskim sensie przewroty to działania mające na celu przejście władzy, przeprowadzone przez grupę jednostek w ramach rządzącej elity. Przykładowo: w czasach monarchii powszechne były przewroty pałacowe, podczas których świta obalała monarchę. Okres rosyjskiej historii

XVIII w. między śmiercią Piotra I a wstąpieniem na tron Katarzyny II przeszedł nawet do historii jako „epoka przewrotów pałacowych”. Ich późniejszy odpowiednik można nazwać przewrotami partyjnymi, związanymi z przetasowaniami w elicie partii rządzącej. W XX w. najbardziej rozpowszechnione były przewroty wojskowe, podczas których do władzy dochodziła grupa wojskowych, zwykle wysokiej rangi. Reżim przez nich ustanowiony jest zwykle nazywany → d y k t a t u r ą w o j s k o w ą [t. 2]. Szczególnie wiele → p u c z ó w [t. 3] wojskowych miało miejsce w 2 poł. XX w., głównie w krajach Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Szersza interpretacja obejmuje także przewroty rewolucyjne, w które są zaangażowane masy ludowe i często kończące się zmianą struktury politycznej.

Osobną kategorią jest tzw. samozamach, rozumiany jako uzurpacja przez jeden organ władzy (najczęściej egzekutywę) wszystkich uprawnień w państwie.

Wreszcie – ostatnio pojawiły się różne hybrydowe formy zamachów stanu. Przykładowo: wojskowi, którzy obalili władcę, przekazują władzę opozycji lub innym przedstawicielom obecnego rządu, albo wojsko tłumaczy swoje działania wykonaniem decyzji parlamentu i Sądu Najwyższego.

Edward Luttwack, amerykański politolog i historyk, w swojej klasycznej książce *Coup d'état* identyfikuje 3 warunki wstępne udanego zamachu stanu:

- ▶ zacofanie gospodarcze kraju – w biednych krajach pucze zdarzają się częściej niż w bogatych;
- ▶ niezależność polityczna – w kraju, którego źródło władzy leży poza jego granicami, nie można przeprowadzić zamachu stanu;
- ▶ scentralizowany rząd – władza powinna być skoncentrowana w instytucjach kontrolowanych z jednego ośrodka (przykładowo: faktyczna niezależność regionów znacznie komplikuje przeprowadzenie zamachu stanu).

Współcześni badacze określają 5 warunków próby zamachu stanu:

1. Przewroty są tajne, a sposób odsunięcia przywódcy od władzy musi być mimowolny i nielegalny. Zarzuty konstytucyjne nie są prawdziwymi zamachami stanu, ponieważ usuwają przywódców w drodze ustalonego procesu prawnego. Oznacza to, że procesy

- impeachmentu, które zostały uznane za konstytucyjne, nie są próbami zamachu stanu.
2. Zamachy stanu to plany skryte, nielegalne i realizowane z premedytacją, wspólne dla ekskluzywnej grupy spiskowców. Większość zamachów stanu jest organizowana na najwyższych szczeblach wojskowych, choć niektóre pojawiają się w gabinecie rządowym lub w Komitecie Rządzącym. Bywa, że mała grupa młodszych oficerów przeprowadzi zamach stanu, chociaż wtedy jest on mniej powszechny i ma mniejsze szanse powodzenia. Spontaniczne protesty, wojny domowe i inne niezorganizowane ruchy na dużą skalę nie są zamachami stanu, chociaż przywódcy często je tak nazywają, aby dalej je delegitymizować. Salva Kiir, prezydent Sudanu Południowego, dyskredytuje ruch przeciwko niemu tak, że bunt i ataki rebeliantów traktuje jako próby zamachu stanu. Nie oznacza to, że zamachy stanu nie mogą być zarówno duże, jak i krwawe – nieudany zamach stanu w Turcji w lipcu 2016 r. był jednym i drugim. Jednak zaczynają się jako tajne spiski. Nie są spontaniczne. Koncentrują się na celu usunięcia lidera, a nie – na secesji, reformach politycznych, polityce gospodarczej itp.
 3. Zamachy stanu mają krajowe pochodzenie. Zagraniczni agenci mogą popierać takie przewroty, ale jest to tylko uzupełnienie działań krajowych aktorów lub wygnańców, którzy odgrywają kluczową rolę w planowaniu i realizacji spisku. Zagraniczne inwazje i tajne akcje nie są próbami zamachu stanu. Trzeba przyznać, że granica między obaleniem za granicą a przewrotami w kraju została zatarta przez interwencje supermocarstw w politykę innych suwerennych państw. Wydarzenia są zamachami stanu, jeśli zagraniczne rządy ściśle współpracowały z podmiotami krajowymi.
 4. Przewroty są przeznaczone do usunięcia i zastąpienia przywódcy. Każdy spisek zamachu stanu powinien mieć 2 cele: usunięcie lidera i zastąpienie go osobą wybraną przez spiskowców. To właśnie odróżnia zamachy stanu od innych rodzajów spisków, takich jak zabójstwa. Liderzy są często zabijani w zamachach stanu, ale tym, co odróżnia zamachy stanu od zamachów, jest to, że w tych pierwszych zamachowcy nie kończą działań dopóki, dopóty nie

dojdzie do zainstalowania nowego. Natomiast przewroty mają na celu zastąpienie lidera, a nie – wzmocnienie pozycji lidera;

5. Do zamachu stanu dochodzi tylko wtedy, gdy celem jest najważniejszy przywódca suwerennego państwa. Przewroty są wymierzone w osobę, która de facto pełni funkcję szefa rządu.

Próba zamachu stanu wymaga wyraźnych i niekontrowersyjnych oznak egzekucji, takich jak rzeczywiste ataki, przechwycona broń lub najemnicy albo ogłoszenia spiskowców nadawane przez media. Zamachy stanu uznaje się za udane tylko wtedy, gdy przywódca wybrany przez spiskowców przetrwa co najmniej tydzień u władzy. Gdy przywódcy zamachu stanu przetrwają kilka pierwszych dni, wydatnie zmniejsza się prawdopodobieństwo odsunięcia ich od władzy.

Zamach stanu wykorzystuje zasoby polityczne, aby uzyskać poparcie w istniejącym państwie oraz zneutralizować tych, którzy są w stanie walczyć przeciwko takiemu przewrotowi. Udany następuje szybko, a po przejęciu rządu stabilizuje sytuację poprzez kontrolę komunikacji i mobilności. Co więcej, nowy rząd musi zyskać akceptację struktur publicznych oraz wojskowych i administracyjnych poprzez zmniejszenie poczucia niepewności. Ostatecznie nowy rząd będzie zabiegał o legitymację w oczach własnego narodu, a także – o uznanie za granicą. Zamach stanu może być przeprowadzany przez siły narodowe lub pociągać za sobą obce wpływy, podobne do wyzwolenia lub infiltracji.

Na każdy udany lub usiłowany zamach stanu przypadają dziesiątki (jeśli nie setki) wydarzeń, które są jako takie określane. Przywódcy używają słowa „przewrót”, aby podważać swoich przeciwników politycznych, delegitymizować procesy prawne, które im się nie podobają, a nawet usprawiedliwiać represje i przemoc wykorzystywane przez państwo. Ruchy opozycyjne i dysydenci polityczni oskarżają wybranych przywódców o zamachy stanu, gdy zmieniają konstytucję, manipulują wyborami lub poszerzają własne uprawnienia.

Najbardziej znane zamachy stanu:

- ▶ Przewrót termidyjski (27–28 lipca 1794 r.) – zamach stanu we Francji, który doprowadził do obalenia dyktatury jakobińskiej i ustanowienia Dyktatoratu (1795–1799). Na czele buntowników stał Paul Barras, dowódca naczelny Gwardii Narodowej Republikanów.

- ▶ Zamach stanu Napoleona Bonaparte (10–11 listopada 1799 r.) – zamach stanu dokonany we Francji przez generała Napoleona Bonaparte przy wsparciu burżuazji przemysłowej. Przewrót ustanowił reżim konsulatów. Władza została przekazana Rządowi Tymczasowemu, który składał się z 3 konsulów – Bonaparte, Cies, Roger-Duco.
- ▶ Zamach hetmański (29–30 kwietnia 1918 r.) – zamach stanu w Kijowie, w wyniku którego władza w Ukrainie przeszła z Rady Centralnej na hetmana Pawła Skoropadskiego. Władze nowo utworzonego państwa otrzymały faktyczne wsparcie wojsk innych państw.
- ▶ Zamach wojskowy w Chile (11 września 1973 r.) – w wyniku zamachu stanu obalono demokratycznie wybrany rząd, zamordowano prezydenta Salvadora Allende i ustanowiono juntę wojskową pod przewodnictwem generała Augusto Pinocheta.

Oprócz najsłynniejszych wydarzeń z tzw. epoki przewrotów pałacowych w dziejach Rosji, miały one miejsce w historii innych krajów – np. przewrót pałacowy w Rumunii (1866). Charakterystyczną cechą przewrotów pałacowych jest obowiązkowe odsunięcie od władzy osoby obdarzonej tą władzą, formalnie lub nieformalnie, podczas gdy same instytucje władzy w państwie pozostają w dużej mierze niezmiennione. Zamachy pałacowe są organizowane przez konspiracje, w których uczestniczy ograniczona liczba osób wspierających kandydata na odpowiednie stanowisko.

Według danych Jonathana Powella i Clayтона Thyne'a, w latach 1950–2010 doszło do 457 prób zamachu stanu, z których 227 (49,7%) zakończyło się sukcesem, a 230 (50,3%) – niepowodzeniem. Autorzy podkreślali, że przewroty były najczęstsze w Afryce i obu Amerykach (odpowiednio: 36,5% i 31,9%), natomiast Azja i Bliski Wschód doświadczyły odpowiednio 13,1% i 15,8% wszystkich przewrotów na świecie. Większość prób zamachu stanu miała miejsce w połowie lat 60., ale było też wiele prób zamachu stanu w połowie lat 70. i na początku lat 90. W latach 1950–2010 większość zamachów stanu nie powiodła się na Bliskim Wschodzie i w Ameryce Łacińskiej. Nieco większe szanse na sukces zamachowcy mieli w Afryce i Azji. Liczba udanych zamachów stanu z czasem spadła.

Badacze (G. Derpanopoulos, E. Frantz, B. Geddes, J. Wright) wydzielają 4 możliwe wyniki zamachów stanu w dyktaturach:

- ▶ nieudany zamach stanu;
- ▶ brak zmiany → r e ż i m u [t. 3], przykładowo – gdy przywódca zostaje nielegalnie odsunięty od władzy bez zmiany tożsamości grupy sprawującej władzę lub zasad rządzenia;
- ▶ zastąpienie urzędującej → d y k t a t u r ą [t. 2] inną dyktaturą;
- ▶ obalenie dyktatury, po którym nastąpiła demokratyzacja (nazywana także „demokratycznymi zamachami stanu”).

Badanie wykazało, że w przybliżeniu połowa wszystkich zamachów stanu w dyktaturach – zarówno podczas → z i m n e j w o j n y [t. 4], jak i po niej – wprowadza nowe autokratyczne reżimy. Nowe dyktatury zapoczątkowane przez zamachy stanu angażują się w wyższy poziom represji w roku następującym po zamachu niż w roku poprzedzającym zamach stanu. Przewroty, które miały miejsce w okresie pozimnowojennym, częściej prowadziły do ustrojów demokratycznych niż przewroty przedzimnowojenne, chociaż zamachy stanu nadal w większości utrwalają autorytaryzm. Natomiast przewroty, które mają miejsce podczas wojen domowych, skracają czas trwania wojny.

Stwierdzono, że zamachy stanu pojawiają się w środowiskach, na które duży wpływ mają siły militarne. Wiele z powyższych czynników jest powiązanych z kulturą militarną i dynamiką władzy.

Autokratyczni przywódcy, których państwa były zaangażowane w międzynarodowe rywalizacje o sporne terytorium, byli bardziej narażeni na obalenie w zamachu stanu. Natomiast państwa, które niedawno podpisały porozumienia pokojowe z czasów wojny domowej, znacznie częściej doświadczały zamachów stanu, zwłaszcza gdy umowy te zawierały postanowienia zagrażające interesom wojska.

W ciągu ostatnich 45 lat na świecie doszło do prawie 200 przewrotów i rewolucji. Jeśli w latach 1970–1984 było średnio od 6 do 7 przypadków rocznie, to w latach 1985–1999 wydarzały się średnio 4 w roku, a od 2000 r. – średnio 2 rocznie. Spośród niestabilnych regionów świata wyróżnia się Afryka Subsaharyjska, odpowiadająca za prawie połowę wszystkich takich incydentów. Aktywność w Ameryce Łacińskiej była wysoka w latach 70. i wczesnych 80., ale potem osłabła. Trzecie miejsce należy się Azji w związku z wydarzeniami w Tajlandii, obecnej w pierwszej piątce krajów, w których najczęściej dochodziło do przewrotów.

Jak się okazało, w większości przypadków gwałtownej zmiany władzy wojsko odgrywało główną rolę. Ponadto w przewrotach ostatnich dziesięcioleci można prześledzić kilka innych trendów. Nierzadko przywódcy, którzy doszli do władzy w wyniku zamachu stanu, powtarzają później los swoich poprzedników. Dzieje się tak zwłaszcza często w krajach afrykańskich. Zdarzają się również przypadki, gdy przywódcy, którzy przejęli władzę, odeszli, a później powrócili do władzy w sposób demokratyczny. Przykładowo: Olusegun Obasanjo, który rządził Nigerią w latach 70. jako dyktator wojskowy, został wybrany w legalnych wyborach w 1999 r. W 2006 r. do władzy w Nikaragui powrócił Daniel Ortega, były przywódca Sandinistowskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego.

Wojsko często odgrywa decydującą rolę w niekonstytucyjnych zmianach władzy. Od 1970 r. → *żołnierze* [t. 4] przeprowadzali lub brali udział w ponad 70% wszystkich zamachów stanu. Najczęściej puczami kieruje najwyższy rangą personel wojskowy. Najwyższą pozycję wśród spiskowców zajmował feldmarszałek Tanom Kittikachon, który w 1971 r. ustanowił wyłączne rządy wojskowe w Tajlandii.

Armie, regularne i nieregularne formacje zbrojne, w tym – policja, w takim czy innym stopniu mogą być zaangażowane w różnego rodzaju zamachy stanu. Nie jest to jednak wystarczająca podstawa do zakwalifikowania przewrotu jako wojskowego. Do zamachów wojskowych zalicza się te, w których:

- ▶ znaczna część armii działa jako samodzielna (a czasem – jedyna) siła napędowa, która wymaga zmian we władzy (np. w starożytnym Rzymie w latach 235–285);
- ▶ minimalna niezbędna część armii jest mobilizowana do poparcia spisku grupy wysokich rangą urzędników wojskowych, którzy twierdzą, że uzurpują sobie władzę w kraju. Taki zamach stanu jest często nazywany zamachem, a grupa przejmuje władzę – juntą, a ustanowiony przez nią reżim – → *dyktaturą wojskową* [t. 2].

Osobą, która w wyniku przewrotu wojskowego zajmuje stanowisko głowy państwa, jest najczęściej wojskowy. Możliwe są jednak wyjątki: nie wszyscy tzw. imperatorzy-żołnierze starożytnego Rzymu byli wojskowymi. Szef junty może następnie objąć także stanowisko naczelnego dowódcy sił zbrojnych. Z reguły członkowie junty przejmuje kierownictwo tylko nad

kluczowymi ogniwami instytucji władzy w kraju. Przykładowe współczesne wojskowe zamachy stanu miały miejsce: w 1926 r. w Portugalii, w 1967 r. w Grecji, w 1973 r. w Chile i w 1977 r. w Pakistanie.

W epoce nowożytnej planowanie i przeprowadzanie zamachów stanu zakłada konsolidację zainteresowanych nimi sił społecznych w partiach i innych formach organizacji politycznej. Wybór zamachu stanu jako instrumentu dojścia do władzy może wynikać z braku legalnych (czyli zgodnych z obowiązującym prawem) procedur. Wybory mogą być całkowicie nieobecne lub praktycznie niedostępne: partia jest zdelegalizowana, istnieją bariery administracyjne na drodze do wyborów itp.

Za zamach stanu uważana jest także uzurpacja przez jeden organ władzy (najczęściej – wykonawczej) wszystkich uprawnień w państwie – oznacza to zakończenie działalności organu władzy przedstawicielskiej, jeżeli przybiera formy nieprzewidziane w konstytucja państwa. Tym samym działania prezydenta Rosji Borysa Jelcyna w stosunku do najwyższej władzy – Zjazdu Deputowanych Ludowych Federacji Rosyjskiej – z września i października 1993 r. zakwalifikowano jako zamach stanu.

Specyfiką XXI w. stały się „kolorowe rewolucje” w przestrzeni post-sowieckiej oraz Arabska Wiosna na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, w wyniku których opozycja dochodziła do władzy na fali protestów ludowych. Najczęściej pucze nie obejmują przypadków zmiany władzy w wyniku → i n w a z j i [t. 2] militarnej sił zewnętrznych.

Społeczność międzynarodowa ma tendencję do negatywnego reagowania na zamachy stanu – poprzez ograniczanie pomocy i nakładanie sankcji. Przewroty przeciwko demokracjom, przewroty po zimnej wojnie i przewroty w państwach silnie zintegrowanych ze społecznością międzynarodową z większym prawdopodobieństwem wywołują globalną reakcję, przekładającą się na wprowadzenie sankcji. Natomiast państwa zachodnie najsilniej reagują na zamachy stanu, w których dochodzi do możliwych naruszeń praw demokratycznych i praw człowieka – przykładowo: zmniejszają wtedy pomoc zagraniczną. USA były niekonsekwentne w stosowaniu sankcji pomocowych przeciwko zamachom stanu zarówno w okresie zimnej wojny, jak i po nim, co jest prawdopodobną konsekwencją ich geopolitycznych interesów. Unia Afrykańska i Organizacja Państw Amerykańskich przyjęły ramy przeciwdziałania zamachom

stanu: aktywnie próbują je powstrzymać groźbami sankcji, co prowadzi do ograniczania puczów. Negatywne reakcje międzynarodowe, zwłaszcza ze strony potężnych aktorów, mają znaczący wpływ na skrócenie czasu trwania reżimów stworzonych podczas przewrotów.

Sergiusz Wasiuta

H.W. Balima, *Coups d'état and the Cost of Debt*, „Journal of Comparative Economics” 2020, no. 48 (3); R.A. Brooks, *Integrating the Civil–Military Relations Subfield*, „Annual Review of Political Science” 2019, no. 22(1); G. Derpanopoulos, E. Frantz, B. Geddes, J. Wright, *Are Coups Good for Democracy?*, „Research and Politics”, January–March 2016; E. Luttwak, *Coup d'état: A Practical Handbook*, Harvard University Press, Cambridge 1979; T. Masaki, *Coups d'État and Foreign Aid*, „World Development” 2016, no. 79; J. Powell, T. Lasley, R. Schiel, *Combating Coups d'état in Africa, 1950–2014*, „Studies in Comparative International Development” 2016, no. 51 (4); J.M. Powell, C.L. Thyne, *Global Instances of Coups from 1950 to 2010. A New Dataset*, „Journal of Peace Research” 2011, no. 48 (2); M. Shannon, C. Thyne, S. Hayden, A. Dugan, *The International Community's Reaction to Coups*, „Foreign Policy Analysis” 2015, no. 11 (4); C. Thyne, J. Powell, S. Parrott, E. VanMeter, *Even Generals Need Friends*, „Journal of Conflict Resolution” 2017, no. 62 (7); O. Varol, *The Democratic Coup d'État*, Oxford University Press, Oxford 2017; Ch. Von Soest, M. Wahman, *Not All Dictators Are Equal. Coups, Fraudulent Elections, and the Selective Targeting of Democratic Sanctions*, „Journal of Peace Research” 2015, no. 52 (1); *What Is a Coup d'État?*, <https://onearthfuture.org/news/what-coup-d%E2%80%99%C3%A9tat> (dostęp 15.10.2021).

